ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE

ARCHIVA, BIBLIOTHECAE ET MUSEA ECCLESIASTICA

QUI SUNT COMMENTARII INSTITUTI
ARCHIVORUM, BIBLIOTHECARUM MUSEORUMQUE ECCLESIASTICORUM
CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS JOANNIS PAULI II

BIS IN ANNO PRODENTES

Volumen CXXIV (MMXXV)

EDITORUM OFFICINA
CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS JOANNIS PAULI II
LUBLINI MMXXV

ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE

ORGAN OŚRODKA ARCHIWÓW, BIBLIOTEK
I MUZEÓW KOŚCIELNYCH
W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWŁA II

PÓŁROCZNIK

Tom 124 (2025)

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
LUBLIN 2025

ZAŁOŻYCIEL CZASOPISMA I PIERWSZY REDAKTOR
KS. STANISŁAW LIBROWSKI
1914-2002

REDAKTOR NACZELNY
Artur Hamryszczak

REDAKCJA
ks. Włodzimierz Bielak, Daniel Kiper, ks. Tomasz Moskal,
Joanna Nastalska-Wiśnicka, Beata Skrzydlewska

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
PL – 20-023 Lublin, ul. Chopina 29/7
tel. +48 (81) 454 52 67, e-mail: redabmk@kul.pl
https://czasopisma.kul.pl/abmk/

Konto: 71 1240 2382 1111 0000 3926 2222

RADA NAUKOWA
Maria Dębowska, Manuel-Reyes Garcia Hurtado, ks. Marek Inglot SI, bp Michał Janocha,
Oksana Karlina, ks. Andrzej Kopiczko, Marek Daniel Kowalski, Waldemar Kowalski,
Antoni Mironowicz, ks. Dominik Zamiatała CMF, ks. Stanisław Zimniak SDB,
ks. Waldemar W. Żurek SDB (przewodniczący)

RECENZENCI
Lista recenzentów półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” z 2025 roku
jest umieszczona na stronie internetowej czasopisma:
https://czasopisma.kul.pl/index.php/abmk/recenzenci

Redaktor językowy: Marzena Krupa
Redaktor techniczny: Jarosław Bielecki

Wersja elektroniczna czasopisma https://czasopisma.kul.pl/abmk/
jest jego wersją pierwotną

ISSN 0518-3766
e-ISSN 2545-3491

WYDAWNICTWO KUL
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
tel. (81) 454 56 78
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl

DRUK I OPRAWA
volumina.pl Sp. z o. o.
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin
tel. (91) 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16955

MAŁGORZATA BAŃKOWSKA* – KALISZ
MAGDALENA PRZYBYSZ-STAWSKA** – ŁÓDŹ

PRASA KATOLICKA W POLSCE W LATACH 1989-2023. ZARYS PROBLEMATYKI

CATHOLIC PRESS IN POLAND IN 1989–2023, AN OUTLINE OF ISSUES

Abstract

The article is the first in a planned series presenting the results of the author's research on the Catholic press published in Poland after 1989 from a holistic perspective. It presents the current state of research on this type of press, its historical outline, definitions, typology and functions. The study is an introduction to research on the importance of the Catholic press in Poland and a formal and content-based analysis of selected titles. It presents the main research questions and areas, and points out the main problems associated with the study of the Catholic press.

Keywords: denominational press; religious periodicals; Catholic periodicals; Catholic Church

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Małgorzata Bańkowska – dr bibliologii, adiunkt, Instytut Interdyscyplinarnych Badań Historycznych, Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego
e-mail: m.bankowska@uniwersytetkaliski.edu.pl
https://orcid.org/0000-0001-5343-3836

** Magdalena Przybysz-Stawska – dr hab. bibliologii i informatologii, prof. UŁ, Katedra Informatologii i Bibliologii, Uniwersytet Łódzki
e-mail: magdalena.przybysz-stawska@uni.lodz.pl
https://orcid.org/0000-0001-5868-6840

Streszczenie

Artykuł jest pierwszym z planowanego cyklu prezentującego wyniki autorskich badań nad prasą katolicką wydawaną w Polsce po 1989 roku w ujęciu całościowym. Przedstawiono w nim aktualny stan badań nad tym typem prasy, jej zarys historyczny, definicje, typologię i funkcje. Opracowanie jest wstępem do badań nad znaczeniem prasy katolickiej w Polsce oraz analizą formalno-treściową wybranych tytułów. Zaprezentowano w nim naczelne pytania i obszary badawcze oraz wskazano na główne problemy związane z badaniami prasy katolickiej.

Słowa kluczowe: prasa wyznaniowa; pisma religijne; czasopisma katolickie; Kościół katolicki

*****

Credo ut intelligam,
Intelligo ut credam
(św. Augustyn)

W *Małym roczniku statystycznym Polski* podano informację, iż w Polsce na koniec 2022 roku na 38 mln 36 tys. mieszkańców do Kościoła rzymskokatolickiego obrządku łacińskiego należało 32 mln 190 tys. wiernych[1]. Było to ponad 80% wszystkich Polaków i jednocześnie potencjalnych czytelników prasy katolickiej, adresowanej do różnych grup wiekowych. Tymczasem współczesne periodyki zaliczane do tej kategorii mają praktycznie charakter niszowy, zarówno ze względu na wysokość nakładów poszczególnych tytułów, jak i ich popularność. Celem planowanego cyklu artykułów jest próba odpowiedzi na pytanie, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Dodatkowym celem badawczym, niejako wspomagającym pierwszy, jest zebranie, uporządkowanie i usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy na temat współczesnej prasy katolickiej w Polsce i przedstawienie jej w skondensowanej formie. Szeroki zakres problemowy związany z tą tematyką powoduje, że określono dodatkowe, poszerzone obszary badawcze i postawiono, związane z nimi, następujące pytania: 1) kto w Polsce analizuje wskazaną prasę w kontekście naukowym? 2) jakie kierunki badawcze dominują w opracowaniach na jej temat? 3) czy została wypracowana jedna, ogólnie przyjęta na gruncie polskim definicja tego typu prasy? 4) jakie funkcje i zadania przypisano periodykom zaliczanym do tej kategorii? 5) jakie trudności wiążą się z wypracowaniem spójnej typologii tej kategorii prasy? 6) czy istnieją źródła rejestrujące statystykę pism zaliczanych do tej grupy? 7) kto wydaje gazety i czasopisma katolickie w Polsce? 8) jakie kanały dystrybucji są wykorzystywane przez wydawców tej prasy? 9) z jakimi formami informacji na temat tytułów katolickich mogą spotkać się odbiorcy? 10) jakie gatunki prasowe dominują w periodykach katolickich? 11) jakie treści wypełniają łamy tych pism? 12) czy publikowana aktualnie w naszym kraju

[1] Określenie „wierni Kościoła katolickiego" utożsamiane jest w tym przypadku z terminem „ochrzczeni" (*Mały rocznik statystyczny Polski*, Warszawa 2023, s. 117, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/maly-rocznik-statystyczny-polski-2023,1,25.html, dostęp: 30.10.2023).

prasa tego typu spełnia przypisywane jej cechy? 13) w jaki sposób realizowane są odpowiadające jej funkcje? Przewidywaną egzemplifikacją prowadzonego wywodu stanie się pogłębiona charakterystyka formalno-treściowa wybranych tytułów, reprezentatywnych dla poszczególnych kategorii (w tym periodyków o zasięgu ogólnopolskim adresowanych do dorosłych odbiorców świeckich, czasopism dedykowanych dzieciom i młodzieży oraz pism diecezjalnych i parafialnych, prasy zakonnej i kleryckiej, a także wydawanej przez ośrodki naukowe i stowarzyszenia katolickie).

Dolną cezurę czasową przyjętą w tytule cyklu określa rok transformacji ustrojowej w Polsce, górną – data wydania ostatniego rocznika statystycznego (2023) oraz 100-lecie jednego z najpopularniejszych tygodników katolickich, „Gościa Niedzielnego". W toku badań wykorzystano zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe, w tym metodę bibliograficzną, analizę zawartości prasy, metodę historyczną oraz analizy i krytyki piśmiennictwa. Wybrano i opracowano następujące klucze kategoryzacyjne: prasa wyznaniowa, pisma religijne, czasopisma katolickie, periodyki parafialne, diecezja, parafia, Kościół katolicki. Do podstawowych źródeł informacji, z których skorzystano, zaliczyć należy materiały Głównego Urzędu Statystycznego i Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza, w tym *Annarium Statisticum Eccalsiae in Polonia za lata 2014-2021*[2] oraz istotne ze statystycznego punktu widzenia publikacje – *Kościół katolicki w Polsce 1991-2011: rocznik statystyczny*[3], *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990: rocznik statystyczny*[4], a także zestawienia bibliograficzne – *Katalog prasy katolickiej w Polsce*[5] i *Bibliografię katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945-1989*[6]. Cennym źródłem okazały się również monografie syntetyzujące zagadnienia katolickich mass mediów w Polsce, w tym: *Media i Kościół: polityka informacyjna Kościoła*[7], *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*[8], *Media katolickie w polskim systemie medialnym*[9], a także monumentalne opracowanie, jakim jest *Encyklopedia katolicka*[10].

Niniejszy artykuł otwiera zaplanowany cykl rozważań na temat sektora prasy katolickiej w Polsce. Za punkt wyjścia w realizowanym postępowaniu badawczym

[2] *Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Roczniki statystyczne*, https//:www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne (dostęp: 20.10.2023).

[3] *Kościół katolicki w Polsce 1991-2011: rocznik statystyczny*, Warszawa 2014, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/kosciol-katolicki-w-polsce-1991-2011,12,1.html (dostęp: 15.11.2023).

[4] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990: rocznik statystyczny*, Warszawa 1991, https://www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/207-rocznik-kosciola-1918-1990 (dostęp: 15.11.2023).

[5] *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, oprac. A. Lepa, Łódź 1994.

[6] *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945-1989*, oprac. D. Wielgat, Lublin 1996.

[7] *Media i Kościół: polityka informacyjna Kościoła*, red. M. Przybysz, K. Marcyński, Warszawa 2011.

[8] *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, pod red. J. Sobczaka i J. Skrzypczaka, Poznań 2015.

[9] D. Guzek, *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Toruń 2016.

[10] *Encyklopedia katolicka*, t. 1-16, Lublin 1973-2012.

przyjęto przedstawienie stanu badań nad prasą katolicką w Polsce w latach 1918-2023 wraz z nakreśleniem rysu historycznego tej grupy pism. Nadto omówiono kwestie terminologiczne, funkcje i zadania pism katolickich oraz kryteria ich podziału, z zaznaczeniem wyraźnych różnic występujących pomiędzy funkcjonującymi definicjami. Jednocześnie wskazano na wynikające z tego, podkreślane przez wielu badaczy, problemy związane z kompleksowym opracowaniem periodyków Kościoła katolickiego. Są one w głównej mierze efektem wyraźnego zróżnicowania i specyfiki tej kategorii prasy.

Podjęte działania badawcze, których pierwsze wyniki przedstawiono poniżej, mają w perspektywie merytorycznej, typologicznej i statystycznej charakter pionierski i tym samym wypełniają lukę w badaniach prasy katolickiej w Polsce.

Stan badań: zarys

Jak wykazała przeprowadzona kwerenda, nie istnieje kompleksowe opracowanie dotyczące polskiej prasy katolickiej. W literaturze przedmiotu dominują artykuły, w których autorzy omawiają pojedyncze tytuły lub grupy periodyków, dobrane według klucza okresu wydawniczego lub zasięgu geograficznego. W katalogu Biblioteki Narodowej zarejestrowano ponad 100 artykułów prezentujących prasę katolicką w Polsce, opublikowanych na ogół w czasopismach o profilu teologicznym, historycznym i prasoznawczym[11]. Ich całościowy, wyczerpujący przegląd nie jest możliwy nie tylko ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu, ale także z uwagi na fakt, iż szczegółowa prezentacja tego zagadnienia nie jest zasadniczym tematem pracy. Dla zobrazowania podejmowanych kierunków badawczych przywołano zatem wybrane pozycje, reprezentatywne dla omawianego przedmiotu. Na temat początków polskiej prasy religijnej pisali m.in. Czesław Lechicki[12] i Ewa Banaś[13]. W 1988 roku ukazała się, ważna z punktu widzenia badań historycznych nad prasą katolicką, praca *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku: materiały do katalogu*[14]. Do grona badaczy tego okresu dołączyły po 2000 roku Renata Bednarz-Grzybek oraz Katarzyna Kabacińska-Łuczak[15].

O wczesnych próbach rejestracji i usystematyzowania zagadnień związanych z prasą Kościoła katolickiego okresu międzywojennego świadczy rozdział poświęcony czasopismom w *Informatorze Kościoła katolickiego w Polsce 1936-1937*,

[11] Stan na dzień 20.10.2023.

[12] Cz. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 22 (1983) nr 1, s. 19-42 oraz tenże, *Rzut oka na sto lat polskiego czasopisma katolickiego (1833-1939)*, „Novum" 16 (1975) nr 1/3, s. 76-92.

[13] E. Banaś, *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 r.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 25 (1986) nr 1, s. 47-68.

[14] *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku: materiały do katalogu*, pod red. B. Lesisz, Cz. Drapińskiej, D. Olszewskiego, K. Marciniaka, Warszawa 1988.

[15] R. Bednarz-Grzybek, K. Kabacińska-Łuczak, *Wydawcy i redaktorzy czasopism katolickich dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1914*, w: *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 135-152.

zawierający wykaz 204 tytułów wydawanych w końcu lat 30. XX wieku[16]. Należy również wymienić, ważną z prasoznawczego punktu widzenia, choć naznaczoną pierwiastkami ideologicznymi, książkę Wiesława Mysłka[17]. Z problemem usystematyzowania prasy katolickiej międzywojnia zmierzył się jeszcze w latach 80. XX wieku także Czesław Lechicki[18]. Po 1989 roku prasa katolicka okresu dwudziestolecia stała się przedmiotem licznych analiz teologicznych; wzrosło zainteresowanie tytułami wydawanymi przez polskie ośrodki misyjne[19]. Jerzy Plis podjął (już w nowej rzeczywistości politycznej) próbę całościowej analizy katolickich mediów wydawanych po 1918 roku[20]. Miejscem zaś i znaczeniem prasy katolickiej tego okresu w Magisterium Kościoła zajęli się m.in. Przemysław Sołyga[21] oraz Zygmunt Zieliński[22]. O wyraźnym zainteresowaniu badaczy prasą katolicką II Rzeczypospolitej świadczą liczne reminiscencje na tematy związane z czasopismami katolickimi w opracowaniach prezentujących prasę na tle układów politycznych w latach 1918-1939. W tej ostatniej grupie wymienić należy pracę Tomasza Mielczarka *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*[23]. Dla dopełnienia całości obrazu badań prowadzonych nad międzywojenną prasą katolicką warto wspomnieć o publikacjach dotyczących pism religijnych o zasięgu regionalnym, np. tych wydawanych we Lwowie[24], w województwie śląskim[25] czy w Krakowie[26]. Interesujący wątek odnoszący się do tej kategorii prasy w kształtowaniu niepodległego państwa opisali Dariusz Raś i Marta Woźniak[27]. W związku z tym okresem odnotować można również publikacje poświęcone wybranym

[16] *Informator Kościoła katolickiego w Polsce 1936-1937*, Warszawa [1937], s. 491-498, https://polona.pl/preview/d61e8316-a5bf-483c-b50d-ada1ab43c37d (dostęp: 15.11.2023).

[17] W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939: zarys historyczny,* Warszawa 1966.

[18] Cz. Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 23 (1984) nr 2, s. 45-69.

[19] A. Kaleta *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001.

[20] J. Plis, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film: 1918-1939*, Lublin 2001.

[21] P. Sołyga, *Prasa jako czynnik kształtujący doktrynę medialną XIX i XX wieku*, „Res Gestae", 3 (2016) s. 170-193; tenże, *Prasa katolicka w Polsce międzywojennej i jej rewerencje w nauczaniu Kościoła*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce", 137 (2022) s. 177-196.

[22] Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944,* Lublin 1981.

[23] T. Mielczarek, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939),* Sosnowiec 2009, s. 46-50.

[24] M. Glogier, *Międzywojenne periodyki kościelne metropolii lwowskiej: przegląd typologiczno-statystyczny* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Bibliotekoznawcze", 7 (1993) nr 155, s. 117-126.

[25] B. Warząchowska, *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012.

[26] Cz. Brzoza, *Krakowska prasa katolicka w okresie międzywojennym*, Kraków 1990.

[27] D. Raś, M. Woźniak, *Inspiracje krakowskiej prasy katolickiej w dobie odzyskiwania niepodległości w początkach II Rzeczpospolitej*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne", 28 (2019) s. 77-95.

periodykom katolickim, jak choćby „Rocznikom Katolickim”[28], „Miesięcznikowi Katechetycznemu i Wychowawczemu”[29], „Niedzieli”[30] czy pelplińskiemu „Pielgrzymowi”[31].

Na tle opracowań prasy katolickiej okresu międzywojennego skromnie prezentuje się literatura dotycząca czasopism katolickich wydawanych w okresie PRL. Sytuacja polityczna po 1945 roku i wytyczne związane z organizacją rynku prasy, w tym periodyków katolickich, nie stanowiły przedmiotu dociekań zbyt wielu badaczy. Miejscem prasy katolickiej na rynku medialnym w pierwszych latach PRL i polityką ówczesnych władz wobec tej grupy pism zajęli się w swoich monografiach Janusz Stefaniak[32], a także Mirosław Biełaszko[33]. Cenne informacje dotyczące produkcji prasowej nurtu katolickiego przed 1989 rokiem przynosi także katalog wystawy prasy katolickiej zorganizowanej w pierwszej połowie lat 80. XX wieku w katedrze św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie, autorstwa Alojzego L. Gzelli[34]. W katalogu tym znalazły się informacje o 77 czasopismach, jednak nie jest to wykaz kompletny. Warto zaznaczyć, że wątki dotyczące prasy katolickiej i sytuacji Kościoła po 1945 roku pojawiają się również w ogólnych opracowaniach opisujących środki masowego przekazu w czasach reżimu komunistycznego. Wartościowe opracowanie Józefa Lubińskiego[35], który scharakteryzował zasady i cele polityki PZPR w perspektywie funkcjonowania mediów, mimo że nieco archaiczne z uwagi na datę wydania, jest nadal często przywoływane. Zasadnicza wartość analizy historycznej J. Lubińskiego tkwi w opisanych mechanizmach represji w odniesieniu do środków masowego przekazu, w tym także wobec prasy katolickiej. Innym przykładem jest monografia Tomasza Gobana-Klasa *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku* , zawierająca interesujące motywy dotyczące zagadnień walki partyjnej i medialnej z Kościołem w Polsce w okresie komunizmu[36].

Jak dotąd nie została całościowo opracowana prasa katolicka wydawana po 1989 roku. Przypuszczalnie za ten stan rzeczy odpowiada nie tylko szeroki zakres problematyki mediów katolickich, ale również brak pełnego opracowania bibliogra-

[28] D. Kokociński *Nikodema Cieszyńskiego „Roczniki Katolickie” w latach 1923-1939: analiza zawartości*, Poznań 2009.

[29] R. Niparko, „*Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1911-1939*, Poznań 2000.

[30] A. Bajor, Z. Żmigrodzki, *Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926-1939*, Częstochowa 2002.

[31] A. Romanow, „*Pielgrzym” pelpliński w latach 1869-1920*, Gdańsk 2007.

[32] J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych wobec prasy katolickiej w latach 1945-1953*, Lublin 1998.

[33] M. Biełaszko, *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945-1948*: *casus „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”*, w: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945-1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 155-181.

[34] A.L. Gzella, *Współczesna prasa katolicka w Polsce: katalog wystawy*, Lublin 1984.

[35] J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948-1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 30 (1991) nr 2, s. 119-140.

[36] T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna: dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa, 2004, s. 170-174 i 215-217.

ficznego rejestrującego produkcję prasową Kościoła katolickiego tego okresu. Jak wykazała kwerenda, dostępne zestawienia bibliograficzne obejmują głównie lata 1945-2000. Wymienić tu należy, obok wskazanych wcześniej prac Danuty Wielgat i bp. Andrzeja Lepy, przygotowany przez ks. prof. Andrzeja Dziubę, kierownika Sekretariatu Prymasa Polski, *Informator adresowy Kościoła katolickiego w Polsce*, zawierający obok danych na temat Kurii Rzymskiej i instytucji centralnych oraz terenowych Kościoła w Polsce, również informację o 136 czasopismach katolickich[37]. Trzy lata później ukazało się kolejne jego wydanie[38], w którym uwzględniono zmiany administracyjne przeprowadzone na mocy bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus*, z dnia 25 marca 1992 roku. W *Informatorze* autor odnotował dane o 200 czasopismach katolickich ukazujących się w Polsce i (co warte podkreślenia) o 36 wydawanych poza granicami kraju w języku polskim[39]. Do ważnych zestawień bibliograficznych dotyczących interesującej nas prasy w okresie po 1989 roku należy też *Bibliografia produkcji wydawniczej zakonów w Polsce: 1996-2000*, tom 1: część 1-4[40].

Do nielicznych prób obszerniejszego ujęcia tematu prasy katolickiej wydawanej po transformacji ustrojowej w Polsce należą m.in. prace Damiana Guzka[41], Jana Kani i Zdzisława Kroplewskiego[42], Elżbiety Kossewskiej i Janusza Adamowskiego[43], Witolda Zdaniewicza[44] oraz opracowanie Jacka Sobczaka i Jędrzeja Skrzypczaka[45]. Prasa katolicka jest w nich zazwyczaj omawiana jako część współczesnego systemu medialnego bądź w szerszej, wykraczającej poza Polskę, perspektywie kulturowej.

Na szczególną uwagę zasługują publikacje, w których omawiana grupa pism przedstawiana jest w kontekście nauczania Kościoła katolickiego. Należą do nich m.in. teksty w opracowaniu Jerzego Górala i Karola Klauzy[46] oraz Alojzego

---

[37] *Informator katolicki 89/90*, [oprac.] ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa 1990.

[38] *Kościół katolicki w Polsce: informator: aktualne adresy i telefony z uwzględnieniem nowego podziału diecezji*, oprac. A.F. Dziuba, Warszawa 1993.

[39] A.F. Dziuba*, Kościół katolicki w Polsce: informator 1995*, Warszawa 1995. Kolejne jego edycje ukazały się w 1995 i 1997 roku.

[40] R. Żmuda, *Bibliografia produkcji wydawniczej zakonów w Polsce: 1996-2000*, tom 1: część 1-4, Warszawa 2000-2002.

[41] D. Guzek: *Struktura mediów katolickich jako element systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, Katowice 2014 [mps w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach]; tenże, *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Toruń 2016.

[42] *Media religijne i wyznaniowe w polskim systemie medialnym*, pod red. J. Kani, Z. Kroplewskiego, Szczecin 2013.

[43] *Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004,* pod red. E. Kossewskiej i J. Adamowskiego, Warszawa 2004.

[44] *Religia a mass media: znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski: materiały z konferencji zorganizowanej przez Wydział Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK przy współudziale Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC i Sekcji Socjologii Religii PTS w Ołtarzewie w dniach 15-16 grudnia 1995,* pod red. W. Zdaniewicza, Ząbki 1997.

[45] *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie,* pod red. J. Sobczaka i J. Skrzypczaka, Poznań 2015.

[46] *Kościół o środkach komunikowania myśli*, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997, s. 332-365.

Orszulika[47]. Czwarta władza w okresie transformacji była również przedmiotem zainteresowania hierarchów Kościoła katolickiego, w tym bp. Andrzeja Lepy[48], bp. Jana Chrapka[49] i bp. Zygmunta Pawłowicza[50]. Przełom wieków sprzyjał także podsumowaniom i próbom umiejscowienia pism religijnych wydawanych przez Stowarzyszenie PAX w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Działania te dotyczyły m.in. „Tygodnika Powszechnego", opisanego przez Władysława M. Kolasę[51].

Mimo utrzymującego się zainteresowania prasą katolicką w różnych jej aspektach i kontekstach, terenem najmniej rozpoznanym pozostały periodyki wydawane przez kurie diecezjalne i parafie. Tylko nieliczne tytuły z tej grupy doczekały się analiz. Spośród autorów interesujących się wskazaną problematyką warto przywołać Wojciecha Guzewicza[52] i wspomnianego wyżej Władysława M. Kolasę[53]. O prasie parafialnej pisał Stanisław Michalczyk[54], zaś próbę całościowego ujęcia tematu i systematyki tej grupy pism podjął Marian Gierula[55]. Częściowo opracowana została prasa wydawana na terenie archidiecezji katowickiej[56], poznańskiej[57], wrocławskiej[58] oraz pisma z terenów diecezji: bydgoskiej[59], kaliskiej[60] i zielonogórsko-

[47] A. Orszulik, *Znaczenie prasy w życiu Kościoła i stan prasy katolickiej w Polsce*, „Pismo Okólne – Biuletyn Prasowy Episkopatu Polski", (1988) nr 24, s. 18-31.

[48] A. Lepa, *Prasa katolicka w Polsce – szanse i zagrożenia*, w: *Pięciolecie transformacji mediów,* pod red. A. Słomkowskiej, Warszawa 1995, s. 171-180.

[49] J. Chrapek, *Zadania Kościoła w Polsce wobec transformacji mediów*, w*: Transformacja mediów (1989-1995)*, red. A. Słomkowska, t. 26, Warszawa 1996, s. 74-78.

[50] Z. Pawłowicz, *Kościół i Państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk 2004.

[51] W.M. Kolasa, *„Tygodnik Powszechny" w nowej rzeczywistości (1989-1999)*, w: *Kraków – Lwów, książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 5, pod red. J. Jarowieckiego, Kraków 2001, s. 689-707.

[52] W. Guzewicz, *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989-2009*), Ełk 2012.

[53] W.M. Kolasa, O *krakowskiej prasie katolickiej u schyłku XX wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia", 4 (2006) s. 105-120.

[54] S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania: współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000.

[55] M. Gierula, *Prasa parafialna jako typ prasy lokalnej*, w: *Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa, 2004, s. 133-141.

[56] B. Warząchowska, *Współczesna prasa parafialna Archidiecezji Katowickiej*, w: *Książka, biblioteka, informacja: między podziałami a wspólnotą 4*, pod red. J. Dzieniakowskiej i M. Olczak-Kardas, Kielce 2015, s. 299-315.

[57] A. Płachetka, *Prasa parafialna w Archidiecezji Poznańskiej w latach 1992-2002*, „Przegląd Politologiczny", 9 (2004) nr 2, s. 115-126.

[58] M. Popławski, *Wrocławska prasa osiedlowa, parafialna i uczelniana jako odpowiedź na potrzeby społeczności sublokalnych*, „Annales Silasiae", 30 (2000) s. 99-125.

[59] D.B. Rudnicki, *Prasa parafialna w Bydgoszczy (1989-1998)*, „Kronika Bydgoska", t. spec. (1999) s. 129-146.

[60] M. Zdrowicka-Wawrzyniak, *Prasa katolicka diecezji kaliskiej*, „Rocznik Kaliski", 31 (2005) s. 215-224.

-gorzowskiej[61]. Niemniej jednak prasa ukazująca się na terenach poszczególnych diecezji, zwłaszcza prasa parafialna, jest obszarem wymagającym dalszych badań, jako że została ona dotychczas rozpoznana jedynie fragmentarycznie[62]. Wydaje się, że podstawową barierę w tym względzie stanowi fakt, iż znajduje się ona niemal całkowicie poza kontrolą bibliograficzną i statystyczną. Ten typ prasy nie jest rejestrowany ani na poziomie diecezji, ani przez państwowe ośrodki zajmujące się badaniami statystycznymi. Także powołane do tego celu kościelne agendy (np. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego) nie udostępniają kompletu badań na ten temat, co skutkuje wyraźną luką statystyczną w tym zakresie. Stan ten utrzymuje się mimo świadomości środowisk kościelnych w kwestiach znaczenia prasy dla celów duszpasterskich i ewangelizacyjnych. O ich aktualnym znaczeniu dla misji ewangelizacyjnej Kościoła świadczy zorganizowany w maju 2019 roku w Chełmie Kongres Redakcji Pism Parafialnych i Wydawanych przez Parafie.

Przedstawiony zarys stanu badań nad prasą katolicką w Polsce ukazuje, że wzrost analiz naukowych dotyczących periodyków wydawanych po 1989 roku zaznaczył się wyraźniej w połowie lat 90. XX wieku, w czasie największego ich rozkwitu. Kolejne lata przyniosły zmienne zainteresowanie tą grupą pism, z okresowymi wzrostami, przypadającymi na pierwsze lata XXI wieku i drugą jego dekadę. Pisma omawianego typu prezentowane są z reguły jako ważna część rynku medialnego i narzędzie promowania wartości chrześcijańskich. Ujęcie to odpowiada zarówno definicji tej prasy, jak i przypisanym jej funkcjom, co szerzej opisano dalej. Zaznacza się również wyraźna tendencja do rozgraniczania dwóch pojęć – prasa wyznaniowa i prasa religijna. Różnice znaczeniowe pomiędzy terminami stosowanymi w odniesieniu do omawianej prasy omówiono dokładniej w dalszej części artykułu.

Rys historyczny prasy katolickiej na świecie

Do pierwszych wskazań Kościoła katolickiego na temat prasy katolickiej należą wypowiedzi papieża Grzegorza XVI. W 1832 roku ogłosił on encyklikę *Mirari vos*, w której potępił poglądy założyciela czasopisma „L'Avenir", Hugues-Félicété-Roberta de Lamennais oraz skrytykował głoszone przez niego idee katolicyzmu liberalnego[63]. W 1861 roku wydano pierwszy numer periodyku katolickiego, „L'Osservatore Romano". Do podstawowych zadań tego oficjalnego

[61] K. Wasilewski, *Prasa parafialna w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej: rekonesans badawczy*, „Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze, 7 (2015) s. 141-152.

[62] Warto już w tym miejscu podkreślić, że pisma parafialne w latach 90. XX wieku służyły przede wszystkim przekazywaniu wiadomości o porządku Mszy św., o sprawach związanych z budowanymi kościołami czy o obchodach świąt religijnych i życiu wspólnoty parafialnej (rekolekcje, pielgrzymki). Rozwój internetu, jego upowszechnienie jako źródła informacji spowodował naturalne najpierw zawieszenie większości tytułów, a później ich likwidację. Informacje uzyskane w toku wywiadu z ks. Józefem Jańcem, redaktorem informatora diecezjalnego Archidiecezji Łódzkiej. Wywiad przeprowadzono w dniu 21 sierpnia 2023 roku.

[63] *Mirari vos – O liberalizmie: encyklika Ojca św. Grzegorza XVI: 15 VIII 1832 r.*, tłum. F. Rostfiński, Warszawa 2003, https://polona.pl/item-view/c4d568d2=0310-446-c-638b2-7a7a30ef6fd?page-NaN (dostęp: 15.11.2023).

pisma watykańskiego zaliczono m.in. przekazywanie do publicznej wiadomości informacji z życia Kościoła, upowszechnianie nauki katolickiej, pouczanie o powinnościach wobec ojczyzny, a także umacnianie autorytetu papiestwa. W 1909 roku zaczęto wydawać „Acta Apostolicae Sedis", drugie oficjalne czasopismo Stolicy Apostolskiej. Zawierało ono m.in. dokumenty papieskie, wypowiedzi urzędowe Kurii Rzymskiej, a także informacje o działalności Watykanu.

W latach 20. ubiegłego wieku głos w sprawie prasy o treściach religijnych zabrał Pius XI, który w encyklice *Rerum omnius perturbationem* (1923) podkreślił jej znaczenie jako narzędzia propagowania wiary katolickiej oraz wskazał na moralne i kulturalne zadania dziennikarzy i pisarzy:

> Co powinni czynić, święty Doktor [Franciszek Salezy – przyp. aut.] wyraźnie napomina swoim przykładem: mianowicie, aby pilnie zgłębiali naukę katolicką i ćwiczyli się w umiejętnościach, a nie w sile; nie wolno im zniekształcać prawd, ani pod pretekstem uniknięcia obrazy swoich przeciwników minimalizować je lub ukrywać; dążą do samej formy i piękna mowy, w ten sposób wyróżniając i ozdabiając myśli światłem słów, aby czytelnicy mogli być zachwyceni prawdą; (…) niech wiedzą, jak odeprzeć błędy i przeciwstawić się bezbożności złych ludzi (…)[64].

W tym okresie zaczęły rodzić się pierwsze formacje integrujące laikat (Akcja Katolicka)[65]. Powstawały także liczne organizacje zrzeszające dziennikarzy oraz instytucje prasowe Kościoła katolickiego. I tak np. w 1926 roku powstało Fédération Internationale des Journalistes, a w 1936 roku International Catholic Union of the Press (UCIP). W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej Kościół katolicki stawał się coraz bardziej otwarty na wykorzystanie jednego z najważniejszych wówczas środków masowego przekazu, jakim była prasa. Służyła ona zarówno krzewieniu wiary, jak i przekazywaniu wiedzy na temat życia Kościoła. Mimo licznych działań mających na celu wzmocnienie znaczenia prasy katolickiej w działalności duszpasterskiej i w życiu społecznym, przed 1939 rokiem, poza wskazaniami Piusa XI, nie pojawił się żaden oficjalny dokument, który regulowałby politykę wydawniczą organizacji kościelnych i określał wytyczne redagowania prasy religijnej. W sposób oczywisty utrudniało to jej standaryzację i wpływało na zróżnicowanie poziomu i charakteru periodyków katolickich. W poszczególnych krajach ich funkcje były różnie rozumiane[66]. Dopiero postanowienia Soboru Watykańskiego II przyniosły konkretne wskazówki dotyczące wspierania i rozwoju prasy religijnej (*Inter mirifica – Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli*, 1963). Biskupi synodalni wskazali na konieczność zaangażowania księży

[64] *Rerum Omnium Perturbationem: Liiterae Encyclicae: Pius PP XI: 1923-01-26*, https://www.documentacatholicaomnia.eu/01p/1923-01-26,_SS_Pius_XI,_Encyclica._Rerum_Omnium_Perturbationem,_LT.pdf (dostęp: 15.11.2023). Cytat: tłum. własne, aut.

[65] Akcję Katolicką powołał do życia Pius XI w 1928 roku. Koncepcję ruchu zrzeszającego laikat (ruch apostolstwa świeckich) przedstawił on w encyklikach *Ubi arcano* (1922) oraz *Divini Redemptoris* (1937).

[66] *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 679.

i laikatu w tworzenie prasy na wysokim poziomie merytorycznym i formalnym[67]. Zgodnie z zawartymi w tym dokumencie zaleceniami zainicjowano (od 1967 roku) organizację Światowego Dnia Środków Masowego Przekazu. O ważności *Dekretu* świadczy fakt, iż był on drugim w kolejności dokumentem uchwalonym przez Sobór[68]. W przedmowie wskazano na rolę prasy w działaniach społecznych i ewangelizacyjnych Kościoła:

> Zjednoczenie i postęp we współżyciu ludzkim są najważniejszym założeniem i celem społecznego przekazu i środków przez niego stosowanych, takich jak prasa, kino, radio i telewizja. Ciągłe udoskonalanie wspomnianych środków technicznych oraz ich powszechna dostępność sprawiają, że środki społecznego przekazu wywierają coraz większy wpływ na życie i sposób myślenia ludzi. Kościół widzi w środkach społecznego przekazu „dar Boży", ponieważ zgodnie z opatrznościowymi zamiarami Boga doprowadzają one do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób łatwiej odpowiadają Jego zbawczej woli[69].

Przedłużeniem podjętych przez Sobór działań w zakresie opieki nad mediami było powołanie w 1964 roku Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu (od 1989 roku Papieska Rada Środków Masowego Przekazu), na którą nałożono obowiązek opracowania wytycznych odnoszących się do działalności kościelnych mediów. Zgodnie ze wskazaniami soborowymi lokalne Kościoły zostały zobowiązane do tworzenia w strukturach episkopatu specjalnych komisji ds. środków społecznego przekazu, działających w zakresie inspirowania i koordynowania działalności formacyjnej oraz wspierającej rozwój mediów na szczeblu diecezjalnym i parafialnym. Sześć lat po zakończeniu Soboru wydano instrukcję duszpasterską *Communio et progressio* (1971), zawierającą wykładnię poglądów Stolicy Apostolskiej na ten temat[70]. Określono w niej podstawowe funkcje mediów, tj. wymianę informacji, ukazywanie problemów w perspektywie jednostek i społeczeństw oraz prezentację sposobów ich rozwiązania. W dokumencie wskazano także na wartość i znaczenie środków społecznej komunikacji w oddziaływaniu na postawy moralne człowieka oraz społeczny rozwój. Instrukcja stała się najważniejszym dokumentem w omawianym przedmiocie. Nieco ponad dwadzieścia lat później, w lutym 1992 roku, Watykan ogłosił nową instrukcję duszpasterską o przekazie społecznym *Aetatis novae,* w której potwierdził wcześniejsze założenia dotyczące miejsca mediów w życiu i nauczaniu Kościoła katolickiego. Zwrócono w niej uwagę na konieczność zaangażowania duchownych i świeckich w rozwój oraz wykorzystanie środków masowego przekazu. W latach 90. XX wieku w sprawach mediów wypowiedziała się także Kongregacja ds. Nauki i Wiary w *Instrukcji*

---

[67] *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, s. 3.

[68] K. Pokorna-Ignatowicz, *Instrukcja duszpasterska communio et progressio o środkach społecznego przekazu: refleksje w trzydziestą rocznicę jej przyjęcia*, „Zeszyty Prasoznawcze", 43 (2000) nr 3-4, s. 159.

[69] *Communio et progressio – Instrukcja Duszpasterska o Środkach Społecznego Przekazu*, https://images.elk.pl/1015/1716/ (dostęp: 20.10.2023).

[70] Pokorna-Ignatowicz, *Instrukcja duszpasterska communio et progressio o środkach społecznego przekazu*, s. 159.

o niektórych aspektach wykorzystania środków społecznego przekazu[71]. Na początku trzeciego milenium Jan Paweł II wydał list apostolski *Il rapido sviluppo* (2005), w którym wskazał na znaczenie środków masowego przekazu. Dostrzegał w nich dobro służące ludzkości i wymagające ciągłego doskonalenia oraz zapewnienia właściwej ochrony prawnej[72]. Pisał:

> Kościół, który na mocy orędzia zbawienia powierzonego mu przez jego Pana jest także nauczycielem ludzkości, poczuwa się do obowiązku wniesienia własnego wkładu w lepsze zrozumienie perspektyw i odpowiedzialności związanych z aktualnym rozwojem społecznego przekazu. Właśnie dlatego, że wpływają one na sumienia jednostek, formują ich mentalność i określają widzenie spraw, należy w zdecydowany i wyraźny sposób powtórzyć, że narzędzia społecznego przekazu należą do organicznej struktury praw i obowiązków, zarówno z punktu widzenia formacji i odpowiedzialności etycznej, jak i w odniesieniu do ustaw i kompetencji instytucjonalnych[73].

Po 2005 roku Stolica Apostolska zabierała głos w sprawie mediów głównie z okazji Światowych Dni Środków Masowego Przekazu.

Prasa katolicka w Polsce do 1989 roku

Na ziemiach polskich prasa Kościoła katolickiego, ze względu na specyficzne uwarunkowania historyczne, kształtowała się z opóźnieniem i odznaczała się niższym stopniem rozwoju niż prasa europejska. Pierwsze pisma tego typu zaczęły ukazywać się w dobie międzypowstaniowej[74]. Ich prekursorami były periodyki wydawane dla duchowieństwa, np. „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy" (Przemyśl, 1833-1840). Pisma katolickie w dobie zaborów odgrywały ważną, narodowowyzwoleńczą rolę. Powstawały z myślą o umacnianiu patriotyzmu i przeciwdziałaniu wynarodowieniu Polaków. Jako jeden z pierwszych na temat roli prasy wydawanej przez Kościół katolicki wypowiedział się Franciszek Radziwiłł w referacie *Znaczenie i potrzeby prasy katolickiej*, wygłoszonym na Zjeździe Skargowskim w Krakowie w dniach 25 i 26 września 1912 roku[75], a następnie wydanym w formie 48-stronicowego druku. Autor przekonywał, że [pisownia oryg. – przyp. aut.]:

> Prasa jest obecnie olbrzymiem centrem wiadomości i dyskusji ludzkości nowoczesnej i ponadto pośredniczką ruchu światowego. Jej zakres obejmuje całe jestestwo ludzkości. Ona referuje i omawia politykę światu, prawodawstwo

[71] *Instrukcja o niektórych aspektach wykorzystania środków społecznego przekazu*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19920330_istruzione-pccs_pl.html (dostęp: 31.10.2023).

[72] P. Wiśniewski, *Radiofonia i telewizja jako narzędzia służące wykonywaniu zadania nauczycielskiego Kościoła: gwarancje prawne i ich realizacja w Polsce po roku 1989*, „Rocznik Nauk Prawnych", 20 (2010) nr 1, s. 122.

[73] *Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy. Oddział w Łodzi*, https://www.katolickie.media.pl/polecane/kosciol-o-mediach/1700-list-jana-pawa-ii-il-rapido-sviluppo-szybki-rozwoj (dostęp: 15.01.2023).

[74] Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, s. 65.

[75] Szerzej na ten temat: E. Maj, *Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych", 10 (2021) nr 1, s. 71-96.

> i sądownictwo, literaturę i teatr, religię i szkołę, przyrodę i świat, sporty i osobistości, wypadki i przestępstwa, gospodarstwo rolne i domowe, przemysł i handel (…). A wpływ prasy, tego olbrzyma nowoczesnego? (…) My katolicy uświadomieni mamy i inną jeszcze pobudkę działania, która jest ściśle związana z objawieniem naszej nauki; chcę mówić o apostolstwie (…), a niema to apostolstwo obecnie piękniejszego i wdzięczniejszego pola działania nad prasę! „Dobry katolicki dziennik jest misyją bezustanną" mówi Leon XIII. Niezliczone są słowa zachęty Leona XIII i Piusa X, wskazujące katolikom, że dobra prasa jest jedynym środkiem ratunku w dzisiejszem smutnem położeniu. Wszakże Pius X miał powiedzieć, że wyżej ceni założenie dobrego katolickiego dziennika, niż wzniesienie nowego kościoła. (…) Musimy zachować trzy przykazania: 1) nie należy tolerować wrogiej, złej prasy; 2) Należy prenumerować i czytać gazetę katolicką; 3) Należy popierać i rozszerzać prasę katolicką[76].

W tym samym czasie na potrzebę rozwoju i wzmacniania znaczenia prasy katolickiej wskazywał także Józef Mazurek, który wystąpił z apelem: *Stwórzmy prasę katolicką: czyli przyczyńmy się do rozszerzania Towarzystwa dla Popierania Prasy Katolickiej*[77].

Wśród tytułów z tego okresu warto przywołać[78] „Pamiętnik Religijno-Moralny: czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób" (Warszawa, 1841-1862), „Tygodnik Katolicki" (Grodzisk, 1860-1874), a także periodyki, które ukazywały się również po 1918 roku: „Przegląd Katolicki" (Warszawa, 1863-1939), „Katolik" (Chełmno, 1868-1931), „Przegląd Powszechny" (Kraków, 1884-1939), „Gazeta Kościelna. Tygodnik dla Duchowieństwa" (Lwów, 1901-1939), „Polak-Katolik" (Lublin, Warszawa, 1906-1929), „Ateneum Kapłańskie" (Włocławek, 1909-1939) oraz „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy" (Lwów, 1911-1939). W grupie tej na uwagę zasługuje, wydawany do dziś, „Przewodnik Katolicki" (Poznań, 1895-1939, 1956-). Ten najstarszy polski tygodnik społeczno-religijny zgodnie z założeniami twórców: „(…) miał przede wszystkim budzić i utwierdzać wiarę w Boga, informować o życiu Kościoła, a także podtrzymywać polskie tradycje pod zaborami, jednoczyć wszystkie stany, kształtować świadomość społeczną, edukować, bawić i radzić"[79].

Po 1918 roku periodyki katolickie nadal spełniały funkcje religijne, społeczno-kulturalne, integrujące i patriotyczne. Programowo przeciwdziałały ateizacji społeczeństwa, służyły świadomemu wychowaniu w wierze katolickiej oraz umacniały pozycję Kościoła katolickiego w Polsce. Wobec nasilających się lewicowych doktryn antyklerykalnych były też ważnym narzędziem walki z ideologią bolszewicką i ruchami masońskimi. W okresie międzywojennym wraz z budowaniem państwa polskiego oraz wzrostem poziomu edukacji i świadomości społecznej zwiększał się popyt na książki i czasopisma zawierające treści religijne. W związku z tym

[76] F. Radziwiłł, *Znaczenie i potrzeby prasy katolickiej: referat wygł. na zjeździe Skargowskim w Krakowie, dnia 25 września 1912 roku*, Kraków 1912, s. 5-7, 24-26, https://polona.pl/item-view/094edb73-ebe3-4155-b8b7-ca945bacd187?page=6 (dostęp: 27.10.2023).

[77] J. Mazurek, *Stwórzmy prasę katolicką: czyli przyczyńmy się do rozszerzania Towarzystwa dla Popierania Prasy Katolickiej*, Kraków 1914.

[78] Kolejność według kryterium chronologicznego.

[79] *Historia*, https://www.przewodnik-katolicki.pl/O-nas/Historia (dostęp: 17.09.2023).

prasa należąca do tej grupy wykazywała wyraźne tempo wzrostu. W 1919 roku liczba periodyków o tematyce religijnej kształtowała się na poziomie 60 tytułów, z czego 90% stanowiły pisma katolickie[80]. W okresie międzywojennym najwięcej pism tego typu ukazywało się w Warszawie (32 tytuły), Poznaniu (28), Lwowie (14) i Krakowie (12)[81]. Co najmniej 1/3 tej prasy wydawały zakony (jezuici, franciszkanie i pallotyni), które nadawały ton masowej religijności i pobożności. Dostępne były zarówno czasopisma dla masowego odbiorcy, jak i miesięczniki dla elity intelektualnej oraz pisma adresowane do księży. Sukcesywnie rosnąca liczba tytułów i nakładów jednorazowych zadecydowała o masowości prasy religijnej tych lat. Wśród periodyków powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym wymienić należy przede wszystkim: „Rycerza Niepokalanej" (Niepokalanów, 1922-1940, 1945-1952, 1981-), „Gościa Niedzielnego" (Katowice, 1923-1939, 1945-1952, 1953-), „Niedzielę" (Częstochowa, 1926-1939, 1945-1953, 1981, 1982-), „Tęczę" (Poznań, 1927-1939), „Verbum" (Warszawa, 1934-1939) oraz „Mały Dziennik" (Poznań, 1935-1939)[82]. Pod patronatem Kościoła katolickiego ukazywały się także pisma muzyczno-liturgiczne, adresowane do organistów i nauczycieli muzyki. Były to: „Kultura Muzyczna" (Warszawa, 1922), „Muzyka Kościelna" (Poznań, 1926-1939) i „Hosanna" (Tarnów, Warszawa, 1926-1939)[83].

Wyrazem dążenia do profesjonalizmu w dziedzinie produkcji prasowej i zwiększenia siły jej oddziaływania było stworzenie stałej Komisji Prasowej w strukturach Konferencji Episkopatu Polski (dalej: KEP)[84]. W 1922 roku powołano do życia biuro prasowe KEP pod nazwą Katolicka Agencja Prasowa (dalej: KAP)[85]. Kierowana w pierwszych latach przez ks. Józefa Gawlinę, była trzecią w Europie agencją informacji religijnej[86]. Metodyczne działania episkopatu w sferze medialnej miały na celu wiarygodne prezentowanie informacji o życiu religijnym Polaków i przeciwdziałanie antypolskiej propagandzie na arenie międzynarodowej. Także podpisany w 1925 roku konkordat pomiędzy władzami odrodzonej Polski a Watykanem nasilił procesy rozwojowe prasy katolickiej, wzmocnione papieskimi instrukcjami[87].

---

[80] A. Paczkowski, *Prasa polska 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 444.

[81] Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 46.

[82] Szerzej na ten temat: J. Pietkiewicz, *„Mały Dziennik" jako przedsięwzięcie medialne: geneza i zarys charakterystyki czasopisma,* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica", 95 (2015) s. 125-147.

[83] M. Grusiewicz, *Problematyka powszechnej edukacji muzycznej w prasie polskiej okresu międzywojennego*, „Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska. Sectio L", 11 (2013) nr 1, s. 87-89.

[84] P. Janowski, *Konferencja Episkopatu Polski*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. B. Migut, Lublin 2002, kol. 569.

[85] J.M. Wiśniewska, *Ks. Józef Gawlina organizatorem Katolickiej Agencji Prasowej*, „Roczniki Teologiczne", 62 (2015) nr 4, s. 146-148.

[86] Wiśniewska, *Ks. Józef Gawlina organizatorem Katolickiej Agencji Prasowej*, s. 142.

[87] W listopadzie 1934 roku papież Pius XI skierował do episkopatu list wzywający do założenia dziennika mającego wspierać powstałą w 1930 roku Akcję Katolicką (Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 48-49).

Wybuch wojny spowodował, z oczywistych względów, załamanie rynku prasowego. Jednak patriotyczne i narodowe znaczenie prasy religijnej zadecydowało o tym, że zaczęła się ona odradzać jeszcze przed ogłoszeniem kapitulacji Niemiec. W lutym 1945 roku reaktywowano w Katowicach „Gościa Niedzielnego", w kolejnym miesiącu w Krakowie „Tygodnik Powszechny", a 8 kwietnia opublikowano pierwszy powojenny numer wydawanej w Częstochowie „Niedzieli".

Okres po II wojnie światowej nie sprzyjał rozwojowi niezależnej prasy katolickiej w Polsce. Wydarzenia polityczne oraz sytuacja społeczno-ekonomiczna w okresie PRL determinowały funkcjonowanie tego typu periodyków. Władze komunistyczne postrzegały Kościół katolicki jako miejsce zrzeszające wrogów ustroju i potencjalne zarzewie buntu. Mimo wspomnianych wcześniej wskazań Soboru Watykańskiego II, w Polsce do 1989 roku prasa katolicka była radykalnie ograniczana i pozostawała pod ścisłą kontrolą cenzury. Zasady działania dotyczące środków masowego przekazu, jako źródeł informacji propagandowej, oparte były na wzorach radzieckich i jasno określały zakres ich działania[88], podporządkowując prasę, radio, a w późniejszych latach także telewizję polityce PZPR. Wydawanie niewygodnych tytułów (a do nich zaliczano te uznawane przez Kościół za katolickie) było ograniczane, a następnie (w latach 1953-1957)[89] eliminowane. Jednocześnie powstawały pisma publikowane pod szyldem katolickich, których redakcje współpracowały z partyjnym kierownictwem. Były to m.in. „Słowo Powszechne" (Warszawa, 1947-1981, 1982-1993, później „Słowo. Dziennik katolicki" 1993-1997) i „Zorza: rodzinny tygodnik katolików" (Warszawa 1982-1991). Obydwa tytuły wydawało założone w 1947 roku przez Bolesława Piaseckiego Stowarzyszenie PAX, zrzeszające katolików współpracujących z władzami PRL (tzw. katolewica). W latach 1953-1956 było ono także wydawcą „Tygodnika Powszechnego" (Kraków, 1945-1953, 1953-1981, 1982-). Po podpisaniu porozumień gdańskich (1980) reaktywowano Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu RP i KEP. Jej podstawowym celem była unormowanie i uregulowanie stosunków pomiędzy państwem polskim a Kościołem katolickim w Polsce. Rok później (1981) powołano Zespół Roboczy, do którego zadań należało rozstrzyganie problemów związanych z funkcjonowaniem mediów katolickich.

W latach 1945-1989 odnotowano ok. 500 tytułów prasy katolickiej i ok. 40 periodyków innych wyznań[90]. Reaktywowano część pism przedwojennych, m.in. „Gościa Niedzielnego", „Niedzielę" i „Rycerza Niepokalanej". Powstawały także nowe czasopisma poświęcone odnowie życia religijnego i pozostające poza wpływami władz komunistycznych – „Ład Boży" (Włocławek, 1945-1953, 1982-2004) i „List Wspólnot Odnowy w Duchu Świętym" (Kraków, 1984-1990; 1990-2014 jako „List: miesięcznik poświęcony odnowie życia chrześcijańskiego";

[88] Więcej na ten temat zob. J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948-1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 30 (1991) nr 2, s. 119-140.

[89] Warto jednak zaznaczyć, że bp Adam Lepa podaje lata 1945-1955 jako czas konsekwentnego niszczenia prasy katolickiej (*Katalog prasy katolickiej w Polsce,* s. 4).

[90] D. Wielgat, *Prasa katolicka i religijna w Polsce w latach 1945-1989*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 66 (1996) s. 542.

2014-2017 – „Nowy List"). Niemniej ich zasięg czytelniczy był znacznie ograniczony. W końcu lat 80. XX wieku jednorazowy nakład czasopism katolickich stanowił zaledwie 1,2% nakładu wszystkich pism ukazujących się w tym czasie w kraju[91]. W zależności od typu tytuły z tej grupy wydawane były w nakładzie od kilku do kilkuset tysięcy egzemplarzy. Najwyższy nakład osiągały czasopisma: „Rycerz Niepokalanej" (200 tys. egz.), „Gość Niedzielny" (180 tys. egz.), „Niedziela" (100 tys. egz.) i „Posłaniec Serca Jezusowego" (100 tys. egz.)[92], a także periodyki katolickich organizacji społecznych: Stowarzyszenia PAX, Społecznego Instytutu Wydawniczego „Znak" i Zrzeszenia Katolików „Caritas". W grupie tych ostatnich prym wiodły wspomniane wcześniej: „Słowo Powszechne", „Tygodnik Powszechny" oraz „Za i Przeciw" (Warszawa, 1957-1991)[93].

Okres PRL odcisnął wyraźne piętno na prasie katolickiej. Propaganda władz komunistycznych, manipulacja informacją w środkach masowego przekazu, indoktrynacja, a przede wszystkim cenzura i ograniczanie przydziału papieru gazetowego dla wydawnictw kościelnych oraz inne działania sabotujące spowodowały, że do 1989 roku prasa ta wykazywała niższy poziom dziennikarski i graficzny niż periodyki tego typu wydawane w krajach Europy Zachodniej. Brak doświadczenia, słabe zaplecze poligraficzne i dziennikarskie, zawieszone lub zlikwidowane tytuły spowodowały, że po transformacji ustrojowej w Polsce (1989) władze kościelne stanęły przed nie lada wyzwaniem, by w sposób optymalny wykorzystać środki masowego przekazu w służbie Kościołowi katolickiemu w Polsce.

Zmiany na rynku prasy katolickiej w Polsce po 1989 roku

Upadek komunizmu w Polsce oznaczał nie tylko transformację ustrojową, ale również zmiany we wszystkich dziedzinach życia, także w sektorze mediów. Zniesienie cenzury (11 kwietnia 1990 r.), likwidacja RSW „Prasa-Książka-Ruch" (29 kwietnia 1991 r.) i prywatyzacja jej majątku, następnie pojawienie się zagranicznych koncernów multimedialnych, a wraz z nimi obcego kapitału spowodowały diametralne zmiany w funkcjonowaniu środków masowego przekazu. Nastąpił burzliwy rozwój prasy[94] oraz nasiliły się procesy dyferencji jej formy i treści. Pojawiły się nowe typy pism (np. czasopisma lifestylowe), rozwinęła się oferta periodyków adresowanych do kobiet, tytułów poradnikowych i hobbystycznych. W tych okolicznościach władze kościelne dostrzegły szansę w mediach masowych

[91] J. Góral, *Wydawnictwa i prasa katolicka*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990*, s. 290.

[92] Tamże.

[93] T. Kononiuk, *Fenomen prasy wyznaniowej w PRL*, w: *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, s. 99-100.

[94] Więcej na ten temat zob. T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem: zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-1997*, Kielce 1998; tenże, *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*, Warszawa 2007; R. Filas, *Dziesięć lat przemian mediów masowych w Polsce (1989-1999): propozycja periodyzacji*, „Zeszyty Prasoznawcze", 42 (1999) nr 1-2, s. 31-58; tenże, *Dwadzieścia lat przemian polskich mediów (1989-2009) w ujęciu periodycznym*, „Zeszyty Prasoznawcze", 53 (2010) nr 3-4, s. 27-54; tenże, *Od duopolu do monopolu: dzienniki regionalne w Polsce w XXI wieku: próba bilansu*, „Rocznik Prasoznawczy", 11 (2017) s. 61-78.

jako narzędziach krzewienia doktryny katolickiej, jednoczenia społeczeństwa wokół Kościoła oraz umacniania jego wpływów w życiu politycznym kraju. Zintensyfikowaniu działań prasowych sprzyjały także regulacje prawne, m.in. *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*[95]. Zapisy w niej zawarte umożliwiały tworzenie katolickich środków masowego przekazu. Na fali tych przemian powstało Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy (1991), zrzeszające redaktorów i pracowników mediów. W 1993 roku Konferencja Episkopatu Polski powołała Katolicką Agencję Informacyjną (dalej: KAI), przypisując jej zadania gromadzenia, opracowywania i dostarczania mediom katolickim danych na temat życia Kościoła na świecie i w Polsce, przekazywanie wiadomości religijnych oraz prezentowanie stanowiska władz kościelnych w rozmaitych, także świeckich (społeczno-politycznych i ekonomicznych), kwestiach. W tym okresie powołano do życia również Kolegium Naczelnych Redaktorów Pism Katolickich oraz Forum Naczelnych Redaktorów Radiostacji Katolickich i Programów Telewizyjnych. Zaczęły powstawać nowe katolickie stacje radiowe (Radio Maryja: 1991), rozgłośnie diecezjalne (np. Radio Emaus: 1995, Radio Jasna Góra: 1995, Radio Rodzina: 1997) oraz kanały telewizyjne (Telewizja Trwam: 2003) Jednocześnie odnotowano żywiołowy rozwój prasy sublokalnej (w tym pism parafialnych, dekanalnych i klasztornych). Wyrazem zwiększonej działalności instytucji kościelnych w obszarze środków masowego przekazu było wydanie w 1994 roku wspomnianego wyżej *Katalogu prasy katolickiej w Polsce,* opracowanego przez bp. Adama Lepę. Wykaz zawierał listę 246 periodyków, nie uwzględniał jednak prasy parafialnej i seminaryjnej. Rozwój środków masowego przekazu po 1989 roku spowodował, że władze Kościoła katolickiego w Polsce zwróciły uwagę na zadania i funkcje mediów, szczególnie zaś na misję prasy, w tym adresowanej do młodzieży. W ramach Konferencji Episkopatu Polski powołano Radę ds. Środków Społecznego Przekazu, która od 14 marca 2023 roku działa pod nazwą Rada ds. Mediów i Komunikacji Społecznej. Do jej zadań należy m.in. zapewnienie opieki duszpasterskiej ludziom mediów. Przedsięwzięcia te spowodowały rozległą rozbudowę systemu medialnego Kościoła katolickiego w Polsce.

Zagadnienia terminologiczne

Problemy terminologiczne związane z precyzyjnym określeniem, a co za tym idzie, przyporządkowaniem danego tytułu do analizowanej w artykule grupy pism jest niełatwe z uwagi na ich zróżnicowany profil wydawniczy i synkretyzm treściowy. Dodatkowe trudności implikuje fakt, że wyznanie i sprawy duchowości religijnej należą do wrażliwego obszaru badawczego, odnosząc się do intymnego wymiaru życia człowieka. Tym samym problematyczne jest również semantyczne rozgraniczenie takich pojęć, jak: prasa religijna, wyznaniowa, kościelna i katolicka.

Uznać można, że najszerszy zakres znaczeniowy ma termin „prasa religijna". W wydanej w czasach PRL *Encyklopedii wiedzy o prasie z*definiowano ten typ prasy jako

[95] *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, DzU 1989, nr 29, poz. 154.

> (…) czasopiśmiennictwo poświęcone sprawom religijnym i przeznaczone w zasadzie dla wyznawców danej religii. Prasa tej kategorii jest albo ściśle religijna, albo równolegle obejmuje też tematykę świecką i ustosunkowuje się do niej z własnych pozycji ideowych. Kościoły o zasięgu światowym mają prasę o wyższych aspiracjach publicystycznych, szerszych zainteresowaniach i odpowiednim poziomie redakcyjnym. Mniejsze wspólnoty religijne i Kościoły krajowe zadowalają się na ogół wąskim zakresem spraw obchodzących tylko własny krąg wyznaniowy, traktując czasopisma jako przede wszystkim łącznik organizacyjny[96] .

Definicja ta, autorstwa Czesława Lechickiego, została przez samego autora zmodyfikowana kilka lat później. Wskazał on wówczas, iż jest to prasa

> (…) inspirowana światopoglądem religijnym, spirytualistycznym, stawiająca w centrum swej uwagi sprawy religijne, jako najważniejsze, apelująca przede wszystkim do ludzi wierzących. Prasa tej kategorii albo jest ściśle religijna, albo obejmuje tematykę świecką[97].

W przytoczonej wyżej definicji podkreślone zostały „sprawy religijne" poruszane na łamach tej kategorii prasy jako zasadniczy jej wyróżnik, choć, na co warto zwrócić uwagę, Cz. Lechicki dopuszcza również wydawanie periodyków religijnych, w których podejmowane są kwestie natury świeckiej.

W obrębie prasy religijnej sytuują się także pisma wyznaniowe, rozumiane przez przywołanego już Lechickiego jako „[prasa – przyp. aut.] i czasopiśmiennictwo pewnego ściśle wyodrębnionego wyznania w podwójnym sensie: religijnym i światopoglądowym"[98]. Sylwester Dziki uznał zaś, że prasę wyznaniową definiować można w dwojaki sposób. Najpierw, w sensie *stricto*, jako pozostającą w gestii Kościoła reprezentującego dane wyznanie, a następnie, w sensie *largo*, jako redagowaną przez osoby świeckie. W pismach tego typu omawiane są aktualne wydarzenia z punktu widzenia doktryny określonego wyznania, ale jednocześnie władze kościelne nie biorą odpowiedzialności za prezentowane treści[99]. Nadmienić należy, iż Polskę zamieszkuje obecnie, obok katolików, ludność sześciu grup wyznaniowych: prawosławnej, protestanckiej, islamskiej, judaistycznej, świadków Jehowy oraz orientalnej[100]. Część z nich wydaje swoje periodyki, np. „Cerkiewny Wiestnik" (prawosławni, Warszawa 1954-), „Pielgrzym Polski" (protestanci, Warszawa, 1926-). Pisma te pełnią istotną funkcję integrującą nie tylko pod względem światopoglądowym, ale także tożsamościowym, wymagają jednak odrębnych badań.

---

[96] Cz. Lechicki, *Prasa religijna*, w: *Encyklopedia wiedzy o prasie,* pod red. J. Maślanki, Wrocław 1976, s. 182.

[97] Tenże, *Polska prasa katolicka 1945-1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 22 (1983) nr 2, s. 65.

[98] Cz. Lechicki, *Prasa wyznaniowa*, w: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, s. 191.

[99] S. Dziki, *Prasa wyznaniowa*, w: *Słownik terminologii medialnej,* red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 156.

[100] *Wyznania religijne w Polsce w latach 2019-2021,* Warszawa 2022*,* s. 27, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-2019-2021,5,3.html (dostęp: 16.11.2023).

W grupie pism wyznaniowych mieszczą się periodyki kościelne rozumiane jako prasa, która pozostaje „w gestii Kościołów i związków religijnych, [jest – przyp. aut.] przez nie wydawana i służy ich celom ideowym – głównie religijnym oraz informacyjnym”[101]. Cechą wyróżniającą tej grupy jest fakt, że pozostaje ona pod nadzorem Kościoła lub związku religijnego. Jej częścią są pisma katolickie, które w dwudziestoleciu międzywojennym wspomniany wcześniej Ludwik Civardi tak definiował:

> (…) każde wydawnictwo (książka, czasopismo, dziennik), które nie tylko nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej (postać negatywna), lecz jest narzędziem ich rozgłaszania i obrony (postać pozytywna) (…) wpajającym w umysły ducha chrześcijańskiego (…) ma prawo nazywać się prasą katolicką[102].

To dość ogólne sformułowanie, odpowiadające duchowi ówczesnych lat, wydaje się dziś archaiczne. Mimo to stało się ono punktem odniesienia dla badaczy, którzy podjęli próbę zdefiniowania prasy katolickiej także na gruncie polskim. Biskup Adam Lepa, podkreślając, że mianem katolickiej może być nazwana jedynie inicjatywa, która otrzyma zgodę kompetentnej władzy kościelnej, określił tę grupę pism jako

> (…) wydawnictwa, które za zgodą władz kościelnych drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie w celu wszechstronnego ukazywania rzeczywistości, a zwłaszcza aktualnych zdarzeń i problemów z życia Kościoła oraz jego doktryny[103].

Autor zwrócił uwagę na fakt, że periodyki określane jako katolickie powinny być wydawane za zgodą instytucji kościelnych. Zdecydowanie bardziej lapidarną definicję zaproponował Mirosław Habowski, wskazując, iż jest to „prasa koncentrująca się na zagadnieniach dotyczących bezpośrednio sfery sacrum”[104]. Podobnie zdefiniował ten typ periodyków Leon Dyczewski, które rozumiał pod tym pojęciem „środek komunikacji społecznej w postaci wydawnictw periodycznych uznających chrześcijańską hierarchię wartości (katolicyzm)”[105]. Z kolei zgodnie z definicją zamieszczoną w *Leksykonie teologii pastoralnej* jest to „prasa, której zadaniem jest urabiać, umacniać i popierać opinię publiczną, zgodnie z prawem naturalnym i wskazaniami Kościoła katolickiego”[106].

Dokonany przegląd prezentuje jedynie część z funkcjonujących w literaturze przedmiotu definicji. Mnogość wyjaśnień odnoszących się do prasy katolickiej wskazuje z jednej strony na jej zróżnicowanie, z drugiej zaś na trudności z wypracowaniem jednolitej, spójnej i wyczerpującej definicji. Badacze zajmujący się tą problematyką używają też rozmaitych pojęć w odniesieniu do poszczególnych

[101] Cz. Lechicki, *Prasa kościelna*, w: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, s. 174.

[102] Cytat za: Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939*, s. 190.

[103] *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, s. 4.

[104] M. Habowski, *Nauka społeczna Kościoła w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989-1995): wybrane problemy*, Wrocław 2002.

[105] L. Dyczewski, *Prasa katolicka*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, Lublin 2016, t. 16, kol. 263.

[106] *Leksykon teologii pastoralnej*, s. 677.

grup periodyków o tematyce religijnej wydawanych przez środowiska katolickie. Niemniej próby zdefiniowania prasy katolickiej wyraźnie wskazują na kryteria, które decydują o zakwalifikowaniu danego tytułu do grupy pism katolickich. Zgodnie z nimi powinna to być publikacja periodyczna wydawana nie rzadziej niż raz do roku, posiadająca stały tytuł, opatrzony bieżącym numerem i datą, promująca zasady zgodne z doktryną chrześcijańską. Pismo tego typu, aby trafić do obiegu wydawniczego, powinno posiadać wyraźną zgodę władz kościelnych na druk (imprimatur) i pozostawać pod jej auspicjami. Wśród tych wskazań brakuje wyraźnego zalecenia, aby dane pismo posiadało ISSN, co oznacza, że gros tytułów, m.in. prasy parafialnej, pozostaje, jak już wspomniano, poza oficjalną kontrolą wydawniczą i bibliograficzną.

Typologia prasy katolickiej

Tworzenie po 1989 roku nowych kanałów informacyjnych oraz zróżnicowanie prasy religijnej i jej wzrost ilościowy zwiększyły potencjalne kręgi odbiorców, a w efekcie wymusiły konieczność kategoryzacji pism o profilu katolickim[107]. Podejmując próbę uporządkowania istniejących typologii, za naczelne kryteria podziału przyjąć należy ogólnie uznane kryteria prasoznawcze, takie jak: zasięg terytorialny, częstotliwość, treść, odbiorca, a w tym przypadku, z uwagi na specyfikę tych pism, również wydawca i/lub instytucja sprawcza.

Ze względu na zasięg oddziaływania periodyki te dzielą się na międzynarodowe, krajowe (w tym przypadku ogólnopolskie), regionalne, lokalne i sublokalne (np. parafialne). Z kolei kryterium zasięgu uwzględniające podział administracyjny Kościoła katolickiego[108] pozwala wyróżnić pisma archidiecezjalne, diecezjalne i parafialne. Kolejnym istotnym kryterium podziału jest częstotliwość ukazywania się tytułów, uwarunkowana, obok założeń programowych, możliwościami finansowymi i systemem kolportażu[109]. W grupie pism katolickich wskazać można dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki, kwartalniki, półroczniki, roczniki, a także tytuły ukazujące się w nieustalonych z góry odstępach czasu. Dominują tu pisma o małej częstotliwości oraz wydawane nieregularnie. Z kolei ze względu na zawartość wyróżnić można prasę archiwistyczno-kościelną (zw. niekiedy urzędową), poświęconą duchowości chrześcijańskiej i duszpasterską

[107] Jako pierwszy systematyki prasy katolickiej dokonał bp Adam Lepa, przyjmując za podstawę podziału częstotliwość i miejsce jej redagowania oraz wydawania (diecezje) (*Katalog prasy katolickiej w Polsce,* s. 3-6).

[108] Obowiązujący podział wprowadzono na mocy bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus*, z dnia 25 marca 1992 roku. Kolejne zmiany w strukturze terytorialnej Kościoła katolickiego miały miejsce w 2004 roku. Utworzono wówczas nowe diecezje (bydgoską i świdnicką) oraz wyniesiono do rangi metropolii archidiecezję łódzką (E. Klima, *Struktury Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Scio-Oeconomica", 11 (2011) s. 60).

[109] System kolportażu determinuje częstotliwość pism rozprowadzanych wyłącznie na terenie parafii przez jej proboszczów podczas niedzielnych i świątecznych nabożeństw (na podstawie danych uzyskanych od ks. Andrzeja Klimka, redaktora „Opiekuna: dwutygodnika diecezji kaliskiej", rozmowa przeprowadzona w dniu 6 października 2023 roku).

(hagiograficzną, katechetyczną, kapłańską, maryjną, misyjną, teologiczną, zakonną oraz filozoficzną).

Najbardziej wyróżniającym kryterium, które w sposób zasadniczy determinuje podział każdego typu prasy, jest odbiorca. Wśród tytułów katolickich znajdują się pisma, których odbiorcami są czytelnicy świeccy i duchowni. Do pism dedykowanych laikatowi należą pisma przeznaczone dla dorosłych, młodzieży oraz dzieci. Do drugiej kategorii zalicza się tytuły adresowane do alumnów seminariów duchownych, kapłanów, zakonników zgromadzeń męskich i żeńskich.

Typologia uwzględniająca powyższe kryteria podziału należy do powszechnie funkcjonującej w literaturze przedmiotu, choć podlega licznym, autorskim modyfikacjom w zależności od przedmiotu i zakresu badań. Dla potrzeb podjętej przez autorki analizy zasadne wydaje się uwzględnienie jeszcze jednego, na ogół drugorzędnie traktowanego kryterium podziału. Jest nim instytucja sprawcza, zgodnie z którą prasę katolicką podzielić można na:

1. wydawnictwa kościelne (rzymskokatolickie), w tym pisma:

1.1. archidiecezjalne – periodyki wydawane pod nadzorem arcybiskupa;

1.2. diecezjalne – pisma kontrolowane przez biskupa;

1.3. parafialne – tytuły inicjowane przez parafie diecezjalne i zakonne, dekanaty;

1.4. pisma innych jednostek organizacyjnych (ordynariat, prałatura[110], stowarzyszenia, fundacje, ruchy i koła religijne);

2. periodyki naukowe katolickie (uczelnie katolickie, diecezje).

Wskazane kryterium wprowadza duże rozróżnienie w grupie prasy katolickiej, co otwiera nowe, interesujące pola badawcze. Będą one przedmiotem kolejnych artykułów zaplanowanego cyklu.

Patrząc całościowo na prasę katolicką, można z pewnością stwierdzić, że stanowi ona bardzo zróżnicowaną grupę pism. Granica pomiędzy niektórymi kryteriami jej podziału jest płynna, głównie z uwagi na to, że zawartość tych periodyków łączy się z określeniem odbiorcy danego tytułu, zasięg terytorialny wpływa na ich zawartość, zaś instytucja sprawcza nie zawsze jednoznacznie określa adresata periodyku.

Funkcje i zadania prasy katolickiej

Przegląd definicji prasy katolickiej jednoznacznie wskazuje, że za jej najważniejsze funkcje uznaje się działania ewangelizacyjne i duszpasterskie. Mogą być one realizowane w rozmaity sposób, najczęściej poprzez zamieszczanie fragmentów Pisma Świętego wraz z komentarzami, drukowanie materiałów związanych z tradycją i historią Kościoła katolickiego, tekstów o charakterze homilijnym czy hagiograficznym. Wszystko to służyć ma głoszeniu zasad wiary, umacnianiu życia duchowego i upowszechnianiu praktyk religijnych. Istotna jest tu także funkcja integrująca wiernych, w praktyce realizowana poprzez zamieszczanie ważnych informacji z życia Kościoła, relacji z działalności stowarzyszeń, organizacji, ruchów związanych z Kościołem katolickim (np. Caritas), publikowanie wspomnień

[110] W Polsce są to Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei (*Konferencja Episkopatu Polski. Diecezje*, https://episkopat.pl/diecezje-kosciola-katolickiego-w-polsce/, dostęp: 15.11.2023).

z pielgrzymek do miejsc świętych. Materiały te wpisują się w sposób oczywisty w przypisaną każdemu periodykowi, w tym katolickiemu, funkcję informacyjną. Ta realizowana jest zarówno w formie ogłoszeń duszpasterskich, wiadomości związanych z porządkiem nabożeństw (pisma parafialne), jak również komunikatów dotyczących organizacyjnych i personalnych zmian (budowa kościoła, dekrety proboszczowskie i wikariuszowskie).

Z wymienionych funkcji wyłaniają się podstawowe zadania prasy katolickiej, do których zaliczyć można: pogłębianie tożsamości chrześcijańskiej, pobudzanie odbiorcy do działania w duchu katolicyzmu, tworzenie twórczego środowiska, a także integrowanie społeczeństwa wokół wartości i konkretnych zadań w kontekście nauki głoszonej przez Kościół katolicki. Można zatem skonstatować, że prasa tego typu pełni *sui generis* misję w służbie Kościoła, oddziałując na wiernych, ich postawy i opinie.

Wskazane funkcje i zadania są realizowane w różnym stopniu, w zależności od rodzaju czasopism należących do opisywanej grupy, ich odbiorców i zasięgu terytorialnego danego periodyku. W tym miejscu wskazać należy na najbardziej reprezentatywne tytuły o zasięgu ogólnopolskim, które wyznaczają zasadnicze trendy w polskiej prasie katolickiej. Należą do nich pisma adresowane do dorosłego odbiorcy świeckiego. Ich założenia programowe obejmują funkcje: informacyjną, społeczno-kulturalną i ewangelizacyjną. Odbiorca, zasięg oddziaływania oraz nakłady determinują ich popularność. Kierując się tymi zmiennymi, można wskazać następujące, najbardziej rozpoznawalne tytuły prasy katolickiej w Polsce w okresie objętym badaniami[111]. Są to: „Przewodnik Katolicki" (Poznań, 1895-), „Gość Niedzielny" (Katowice, 1923-), „Niedziela" (Częstochowa, 1926-) i „Nasz Dziennik" (Toruń, 1998-).

Prasa Kościoła katolickiego w Polsce, mimo swej różnorodności, cieszy się niewielką popularnością wśród wiernych. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać m.in. w słabo rozwiniętych systemach kolportażu poszczególnych tytułów. Wiele pism, zwłaszcza diecezjalnych i parafialnych, rozprowadzanych jest wyłącznie za pośrednictwem parafii i nie trafia do komercyjnych dystrybutorów prasy. Jak wynika ze wstępnego rozpoznania problemu, małe zainteresowanie potencjalnych odbiorców tego typu prasą i trudności z jej sprzedażą powodują sukcesywne zmniejszanie nakładów[112], a nawet zamykanie tytułów o długoletniej tradycji[113]. Inną przyczyną niewielkiej rozpoznawalności może być ogólny odpływ wiernych z Kościoła i postępująca laicyzacja społeczeństwa[114]. Wykorzystanie

[111] Przy wymienianiu tytułów kierowano się porządkiem chronologicznym, zaczynając od tytułu najstarszego.

[112] Rozmowa z ks. Andrzejem Klimkiem, redaktorem „Opiekuna: dwutygodnika diecezji kaliskiej", w dniu 6 października 2023 roku.

[113] Przykładem jest choćby „Posłaniec Serca Jezusowego", wydawany przez zakon jezuitów od 1872 roku i zamknięty w 2017 roku.

[114] W latach 90. XX wieku wskaźnik dominicantes (liczba osób uczestniczących w Mszy św. w niedzielę) wynosił 46%, z drobnymi wahaniami w poszczególnych latach. Najnowsze z dostępnych na stronie Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego danych (za 2021 rok) podają, iż kształtuje się

nowych mediów mogłoby prawdopodobnie uratować sytuację[115], niemniej potrzebne byłyby oddzielne badania, ukierunkowane na analizę portali związanych z Kościołem katolickim, serwisy społecznościowe, strony www poszczególnych tytułów i fora gromadzące np. młodzież katolicką.

Podsumowanie

W przedstawionym artykule, pierwszym z planowanego cyklu, zgodnie z założeniami, odpowiedziano na sześć pierwszych pytań badawczych. Przywołano najważniejsze fakty z historii prasy katolickiej, koncentrując się na jej rozwoju na gruncie polskim. Przedstawiono zarys stanu badań w tym obszarze. Wykonana kwerenda skłania do konkluzji, iż nie istnieje publikacja, w której – jak wspomniano wcześniej – przedstawiona byłaby w sposób całościowy współczesna prasa katolicka wydawana w Polsce.

Wnikliwa analiza zebranych materiałów pozwala wskazać na istotne problemy związane z podjętym tematem. Są one widoczne już na poziomie terminologicznym. Nie ma jednoznacznego, spójnego określenia terminu prasy katolickiej, a także przejrzystej typologii uwzględniającej konstytuujące ją kryteria. Bariery badawcze wiążą się także z brakiem dostępu do pełnych danych dotyczących produkcji prasowej Kościoła katolickiego. Stwierdzono, że poza materiałami publikowanymi przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza nie istnieją inne źródła, które rejestrowałyby pod względem ilościowym tytuły prasowe wydawane w Polsce, a zaliczane do katolickich.

W kolejnych artykułach omówione zostaną wyniki badań nad konkretyzacją przypisanych prasie katolickiej funkcji, profilami jej wydawców, formami dystrybucji i promocji periodyków katolickich. Przedstawiona zostanie analiza formalno-treściowa wybranych tytułów reprezentatywnych dla poszczególnych grup prasy katolickiej, ze szczególnym uwzględnieniem pism parafialnych, które stanowią ważną, a nierozpoznaną grupę periodyków. Pisma te, nierzadko nazywane przez parafian gazetkami, były powszechnie wydawane w ostatniej dekadzie XX wieku. Niewiele z nich przetrwało do dziś. W efekcie rozwoju internetu i dominacji innych środków komunikacji społecznej większość pism parafialnych zawieszano lub zlikwidowano. Jak wynika ze wstępnego rekonesansu (w tym przeprowadzonych wywiadów z przedstawicielami środowiska duchownego[116]), tytuły te, o charakterze i zasięgu sublokalnym, stanowią niezwykle interesujący przedmiot badań.

Przedstawione w zaprezentowanym w artykule wyniki posłużą za punkt wyjścia do dalszych badań, zmierzających do uzyskania odpowiedzi na pozostałe pytania i osiągnięcia celów wskazanych we wstępie.

---

on na poziomie 28,3% (*Kościół katolicki w Polsce 1918-1990: rocznik statystyczny*, s. 190; *Annarium Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2021*).

[115] *Gazety drukowane kontra cyfrowe. Użytkownicy nie rezygnują z prasy papierowej*, https://interaktywnie.com/biznes/artykuly/biznes/gazety-drukowane-kontra-cyfrowe-uzytkownicy-nie-rezygnuja-z-prasy-papierowej-259396 (dostęp: 12.08.2023).

[116] Między innymi z ks. Józefem Jańcem, redaktorem informatora archidiecezji łódzkiej.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Bajor Agnieszka, Żmigrodzki Zbigniew, *Tygodnik katolicki „Niedziela" 1926-1939*, Częstochowa 2002.

Banaś Ewa, *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 r.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 25 (1986) nr 1, s. 47-68.

Bednarz-Grzybek Renata, Kabacińska-Łuczak Katarzyna, *Wydawcy i redaktorzy czasopism katolickich dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1914*, w: *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 135-152.

Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945-1989, oprac. D. Wielgat, Lublin 1996.

Biełaszko Mirosław, *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945-1948*: *casus „Tygodnika Powszechnego", „Tygodnika Warszawskiego" i „Dziś i Jutro"*, w: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945-1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej Warszawa 2010, s. 155-181.

Brzoza Czesław, *Krakowska prasa katolicka w okresie międzywojennym*, Kraków 1990.

Chrapek Jan, *Zadania Kościoła w Polsce wobec transformacji mediów*, w*: Transformacja mediów (1989-1995)*, red. A. Słomkowska, t. 26, Warszawa 1996, s. 74-78.

Dziuba Andrzej F*., Kościół Katolicki w Polsce: informator 1995*, Warszawa 1995.

Encyklopedia katolicka, t. 1-16, Lublin 1973-2012.

Encyklopedia wiedzy o prasie, pod red. J. Maślanki, Wrocław 1976.

Filas Ryszard, *Dwadzieścia lat przemian polskich mediów (1989-2009) w ujęciu periodycznym*, „Zeszyty Prasoznawcze", 53 (2010) nr 3-4, s. 27-54.

Filas Ryszard, *Dziesięć lat przemian mediów masowych w Polsce (1989-1999): propozycja periodyzacji*, „Zeszyty Prasoznawcze", 42 (1999) nr 1-2, s. 31-58.

Filas Ryszard, *Od duopolu do monopolu: dzienniki regionalne w Polsce w XXI wieku: próba bilansu*, „Rocznik Prasoznawczy", 11 (2017) s. 61-78.

Gierula Marian, *Prasa parafialna jako typ prasy lokalnej*, w: *Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 133-141.

Glogier Marek, *Międzywojenne periodyki kościelne metropolii lwowskiej: przegląd typologiczno-statystyczny* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Bibliotekoznawcze", 7 (1993) nr 155, s. 117-126.

Goban-Klas Tomasz, *Niepokorna orkiestra medialna: dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004.

Grusiewicz Mirosław, *Problematyka powszechnej edukacji muzycznej w prasie polskiej okresu międzywojennego*, „Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska. Sectio L", 11 (2013) nr 1, s. 69-90.

Guzek Damian, *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Toruń 2016.

Guzek Damian, *Struktura mediów katolickich jako element systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, Katowice 2014 [mps w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach].

Guzewicz Wojciech, *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989-2009*), Ełk 2012.

Gzella Alojzy L., *Współczesna prasa katolicka w Polsce: katalog wystawy*, Lublin 1984.

Habowski Mirosław, *Nauka społeczna Kościoła w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989-1995): wybrane problemy*, Wrocław 2002.
Informator katolicki 89/90, [oprac.] ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa 1990.
Kaleta Andrzej, *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001.
Katalog prasy katolickiej w Polsce, oprac. A. Lepa, Łódź 1994.
Lepa Adam, *Prasa katolicka w Polsce – szanse i zagrożenia*, w: *Pięciolecie transformacji mediów,* pod red. A. Słomkowskiej, Warszawa 1995, s. 171-180.
Klima Ewa, *Struktury Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Scio-Oeconomica", 11 (2011) s. 45-77.
Kokociński Dariusz, *Nikodema Cieszyńskiego „Roczniki Katolickie" w latach 1923-1939: analiza zawartości*, Poznań 2009.
Kolasa Władysław M., *O krakowskiej prasie katolickiej u schyłku XX wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia", 4 (2006) s. 105-120.
Kolasa Władysław M., *„Tygodnik Powszechny" w nowej rzeczywistości (1989-1999)*, w: *Kraków – Lwów, książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 5, pod red. J. Jarowieckiego, Kraków 2001, s. 689-707.
Kościół katolicki w Polsce: informator: aktualne adresy i telefony z uwzględnieniem nowego podziału diecezji, oprac. A.F. Dziuba, Warszawa 1993.
Kościół o środkach komunikowania myśli, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997, s. 332-365.
Lechicki Czesław, *Polska prasa katolicka 1945-1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 22 (1983) nr 2, s. 65-87.
Lechicki Czesław, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach* 1833-1914, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej, 22 (1983) nr 1, s. 19-42.
Lechicki Czesław, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 23 (1984) nr 2, s. 45-69.
Lechicki Czesław, *Rzut oka na sto lat polskiego czasopisma katolickiego (1833-1939)*, „Novum", 16 (1975) nr 1/3, s. 76-92.
Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006.
Lubiński Józef, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948-1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 30 (1991) nr 2, s. 119-140.
Maj Ewa*, Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych", 10 (2021) nr 1, s. 71-96.
Mały rocznik statystyczny Polski, Warszawa 2023.
Mazurek Józef, *Stwórzmy prasę katolicką: czyli przyczyńmy się do rozszerzania Towarzystwa dla Popierania Prasy Katolickiej*, Kraków 1914.
Media i Kościół: polityka informacyjna Kościoła, red. M. Przybysz, K. Marcyński, Warszawa 2011.
Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie, pod red. J. Sobczaka i J. Skrzypczaka, Poznań 2015.
Media religijne i wyznaniowe w polskim systemie medialnym, pod red. J. Kani, Z. Kroplewskiego, Szczecin 2013.
Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004, pod red. E. Kossewskiej i J. Adamowskiego, Warszawa 2004.

Michalczyk Stanisław, *Media lokalne w systemie komunikowania: współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000.
Mielczarek Tomasz, *Między monopolem a pluralizmem: zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-1997*, Kielce 1998.
Mielczarek Tomasz, *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*, Warszawa 2007.
Mielczarek Tomasz, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Sosnowiec 2009.
Mysłek Wiesław, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939: zarys historyczny*, Warszawa 1966.
Niparko Romuald, *„Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy" 1911-1939*, Poznań 2000.
Orszulik Alojzy, *Znaczenie prasy w życiu Kościoła i stan prasy katolickiej w Polsce*, „Pismo Okólne – Biuletyn Prasowy Episkopatu Polski", (1988) nr 24, s. 18-31.
Paczkowski Andrzej, *Prasa polska 1918-1939*, Warszawa 1980.
Pawłowicz Zygmunt, *Kościół i Państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk 2004.
Pietkiewicz Jakub, *„Mały Dziennik" jako przedsięwzięcie medialne: geneza i zarys charakterystyki czasopisma*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica", 95 (2015) s. 125-147.
Plis Jerzy, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film: 1918-1939*, Lublin 2001.
Płachetka Anita, *Prasa parafialna w Archidiecezji Poznańskiej w latach 1992-2002*, „Przegląd Politologiczny", 9 (2004) nr 2, s. 115-126.
Pokorna-Ignatowicz Katarzyna, *Instrukcja duszpasterska communio et progressio o środkach społecznego przekazu: refleksje w trzydziestą rocznicę jej przyjęcia*, „Zeszyty Prasoznawcze", 43 (2000) nr 3-4, s. 159-171.
Popławski Marcin, *Wrocławska prasa osiedlowa, parafialna i uczelniana jako odpowiedź na potrzeby społeczności sublokalnych*, „Annales Silasiae", 30 (2000) s. 99-125.
Raś Dariusz, Woźniak Marta, *Inspiracje krakowskiej prasy katolickiej w dobie odzyskiwania niepodległości w początkach II Rzeczpospolitej*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne", 28 (2019) s. 77-95.
Religia a mass media: znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski: materiały z konferencji zorganizowanej przez Wydział Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK przy współudziale Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC i Sekcji Socjologii Religii PTS w Ołtarzewie w dniach 15-16 grudnia 1995, pod red. W. Zdaniewicza, Ząbki 1997.
Romanow Andrzej, *„Pielgrzym" pelpliński w latach 1869-1920*, Gdańsk 2007.
Rudnicki Daniel Bernard, *Prasa parafialna w Bydgoszczy (1989-1998)*, „Kronika Bydgoska", t. spec. (1999) s. 129-146.
Słownik terminologii medialnej, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
Sołyga Przemysław, *Prasa jako czynnik kształtujący doktrynę medialną XIX i XX wieku*, „Res Gestae", 3 (2016) s. 170-193.
Sołyga Przemysław, *Prasa katolicka w Polsce międzywojennej i jej rewerencje w nauczaniu Kościoła*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce", 137 (2022) s. 177-196.
Stanaszek Bogdan, *Prasa parafialna w diecezji sandomierskiej w latach 1992-2000*, „Studia Sandomierskie", 7 (1997/2000) s. 234-261.
Stefaniak Janusz, *Polityka władz państwowych wobec prasy katolickiej w latach 1945-1953*, Lublin 1998.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1989, nr 29 poz. 154.
Warząchowska Bogumiła, *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012.
Warząchowska Bogumiła, *Współczesna prasa parafialna Archidiecezji Katowickiej*, w: *Książka, biblioteka, informacja: między podziałami a wspólnotą 4*, pod red. J. Dzieniakowskiej i M. Olczak-Kardas, Kielce 2015, s. 299-315.
Wasilewski Krzysztof, *Prasa parafialna w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej: rekonensans badawczy*, „Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze, 7 (2015) s. 141-152.
Wielgat Danuta, *Prasa katolicka i religijna w Polsce w latach 1945-1989*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 66 (1996) s. 541-544.
Wiśniewska Joanna M., *Ks. Józef Gawlina organizatorem Katolickiej Agencji Prasowej*, „Roczniki Teologiczne", 62 (2015) nr 4, s. 141-178.
Wiśniewski Piotr, *Radiofonia i telewizja jako narzędzia służące wykonywaniu zadania nauczycielskiego Kościoła: gwarancje prawne i ich realizacja w Polsce po roku 1989*, „Rocznik Nauk Prawnych", 20 (2010) nr 1, s. 111-130.
Zdrowicka-Wawrzyniak Magdalena, *Prasa katolicka diecezji kaliskiej*, „Rocznik Kaliski", 31 (2005) s. 215-224.
Zieliński Zygmunt, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981.
Żmuda Ryszard, *Bibliografia produkcji wydawniczej zakonów w Polsce: 1996-2000*, t. 1: część 1-4, Warszawa 2000-2002.

Netografia

Communio et progressio – Instrukcja Duszpasterska o Środkach Społecznego Przekazu, https://images.elk.pl/1015/1716/ (dostęp: 20.10.2023).
Gazety drukowane kontra cyfrowe. Użytkownicy nie rezygnują z prasy papierowej, https://interaktywnie.com/biznes/artykuly/biznes/gazety-drukowane-kontra-cyfrowe-uzytkownicy-nie-rezygnuja-z-prasy-papierowej-259396 (dostęp: 12.08.2023).
Historia, https://www.przewodnik-katolicki.pl/O-nas/Historia (dostęp: 17.09.2023).
Informator Kościoła katolickiego w Polsce 1936-1937, Warszawa [1937], https://polona.pl/preview/d61e8316-a5bf-483c-b50d-ada1ab43c37d (dostęp: 15.11.2023).
Instrukcja o niektórych aspektach wykorzystania środków społecznego przekazu, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19920330_istruzione-pccs_pl.html (dostęp: 31.10.2023).
Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Roczniki statystyczne, https://www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne (dostęp: 20.10.2023).
Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy. Oddział w Łodzi, https://www.katolickie.media.pl/polecane/kosciol-o-mediach/1700-list-jana-pawa-ii-il-rapido-sviluppo-szybki-rozwoj (dostęp:15.01.2023).
Konferencja Episkopatu Polski. Diecezje, https://episkopat.pl/diecezje-kosciola-katolickiego-w-polsce/ (dostęp: 15.11.2023).
Kościół katolicki w Polsce 1918-1990: rocznik statystyczny, Warszawa 1991, https://www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/207-rocznik-kosciola-1918-1990 (dostęp: 15.11.2023).
Kościół katolicki w Polsce 1991-2011: rocznik statystyczny, Warszawa 2014, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/kosciol-katolicki-w-polsce-1991-2011,12,1.html (dostęp: 15.11.2023).

Mirari vos – O liberalizmie: encyklika Ojca św. Grzegorza XVI: 15 VIII 1832 r., tłum. F. Rostfiński, Warszawa 2003, https://polona.pl/item-view/c4d568d2-0310-446c-b638-2a7a7e30ff6d?page=NaN (dostęp: 15.11.2023).

Radziwiłł Franciszek, *Znaczenie i potrzeby prasy katolickiej: referat wygł. na zjeździe Skargowskim w Krakowie, dnia 25 września 1912 roku*, Kraków 1912, https://polona.pl/item-view/094edb73-ebe3-4155-b8b7-ca945bacd187?page=6 (dostęp: 27.10.2023).

Rerum Omnium Perturbationem: Liiterae Encyclicae: Pius PP XI: 1923-01-26, https://www.documentacatholicaomnia.eu/01p/1923-01-26,_SS_Pius_XI,_Encyclica._Rerum_Omnium_Perturbationem,_LT.pdf (dostęp: 15.11.2023).

Wyznania religijne w Polsce w latach 2019-2021, Warszawa 2022, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-2019-2021,5,3.html (dostęp: 16.11.2023).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17914

KRZYSZTOF BRACHA* – KIELCE

EXEMPLA W NAUCZANIU *AD STATUS* W ŚWIETLE KOLEKCJI KAZAŃ MACIEJA Z GROCHOWA Z RĘKOPISU BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ Z POCZĄTKU XV WIEKU[1]

EXEMPLA IN *AD STATUS* TEACHING IN THE LIGHT OF A COLLECTION OF SERMONS BY MACIEJ OF GROCHÓW FROM THE JAGIELLONIAN LIBRARY MANUSCRIPT OF THE EARLY 15TH CENTURY

Abstract

The BJ 1619 manuscript from the early 15th century contains several collections of *De tempore et de sanctis* sermons. The manuscript was mostly transcribed by Maciej of Grochów, vicar of Kcynia, in 1407. The aforementioned collection includes a small compilation of *ad status* sermons with exempla, addressed to the rich, the poor, merchants, servant journeymen, judges, knights and farmers, respectively. The collection of Michał of Grochów is more similar simple exhortations than full sermons of the *sermo modernus* type. They are devoid of scholastic divisions into points, or logical proofs. Instead of such erudite and schematic image, the exhortations abounded in narrative threads, legends of saints, and exempla. Michał of Grochów's collection is not an original one, but

* Krzysztof Bracha – prof. historii, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

e-mail: krbracha@onet.pl

https://orcid.org/0000-0001-9409-4770

[1] Publikacja finansowana przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Weave-UNISONO w programie Weave w ramach projektu nr DEC–2021/03/Y/HS3/00052: *Pagans and Christians. Christianisation in the Bohemian and Polish Kingdoms in the Middle Ages*. Projekt był prowadzony we współpracy z Grantová agentura České republiky, no. 22-18972K o tym samym tytule i realizowany przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Filosofický ústav Akademie věd České republiky w Pradze.

it is among the later editions in the long literary tradition of *Sermo generalis* by Honorius of Autun.

The five *sermones* are further found in a 15th century Silesian manuscript BUWr I F 607 in the collection *Exempla valde pulcra*, which was published by Joseph Klapper in 1914. The teaching proposed by the preacher is not an interpretation of social construction, but a picture of stereotypes, motivated by a moralizing agenda. The preacher refers to the feudal ladder only in appearance, since his goal was not to use feudal pattern, but to break it, reframe it for moralistic motives, since moralistic didacticism was the basis of the sermon, not a means to convey a picture of social relations. The collection edited by Michał of Grochów is a unique testimony to the *sermones ad status* in Polish collections, even if not an original one. It lacks any reference to Polish realities, and is filled with a message with universal appeal.

Keywords: medieval preaching; exempla; social criticism; moralism

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W rękopisie BJ 1619 z początku XV wieku znajduje się kilka kolekcji kazań *De tempore et de sanctis*. Rękopis został w większości przepisany przez Macieja z Grochowa, wikariusza z Kcyni, w 1407 roku. W wymienionej kolekcji znajduje się niewielki zbiór kazań *ad status* z exemplami, skierowanymi w kolejności do bogaczy, biednych, kupców, czeladzi służebnej, sędziów, rycerzy oraz rolników. Kolekcja Michała z Grochowa bliższa jest prostym ekshortacjom niż pełnym modelowym kazaniom typu *sermo modernus*. Nie znajdziemy w nich scholastycznych podziałów na punkty, aparatu logicznych dowodów. Takie ekshortacje zamiast tego erudycyjnego i schematycznego gorsetu obfitowały w wątki narracyjne, legendy świętych, exempla. Kolekcja Michała z Grochowa nie jest zbiorem oryginalnym, lecz należy do późniejszych redakcji w długiej tradycji literackiej *Sermo generalis* Honoriusza z Autun.

Pięć sermones odnajdujemy ponadto w rękopisie śląskim z XV wieku BUWr I F 607 w zbiorze *Exempla valde pulcra*, które w 1914 roku wydał Joseph Klapper. Zaproponowana przez kaznodzieję nauka nie jest wykładnią budowli społecznej, lecz obrazem stereotypów, motywowanym programem moralizatorskim. Kaznodzieja odwołuje się do drabiny feudalnej tylko z pozoru, gdyż jego celem nie było posługiwanie się kalką feudalną, lecz jej przełamaniem, refrakcją z pobudek moralizatorskich, gdyż dydaktyzm moralizatorski był podstawą kazania, a nie oddanie obrazu stosunków społecznych. Kolekcja zredagowana przez Michała z Grochowa to unikatowe świadectwo *sermones ad status* w polskich zbiorach, choć nieoryginalne. Brak w nim jakichkolwiek odniesień do realiów polskich, a wypełnia je przekaz o uniwersalnym wydźwięku.

Słowa kluczowe: średniowieczne kaznodziejstwo; exempla; krytyka społeczna; moralistyka

*****

W rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1619 znajduje się kilka kolekcji kazań *De tempore et de sanctis*. Papierowy rękopis, liczący 343 karty, 26 składek, został w większości przepisany przez Macieja z Grochowa, wikariusza z wielkopolskiej Kcyni w 1407 roku, o czym zaświadcza kolofon: „Explicit hic liber per manus Mathie de Grochowo, presbiteri, tunc temporis vicary in Kczina, in die s. Thome apostoli sub a. d. 1407. Oret pro eo deum, ad quem liber ipse devenerit" (f. 218r). Jak ustaliła Lucyna Nowak, autorka opisu kodykologicznego rękopisu, na której ustalenia w tym miejscu się powołuję, na f. IIr znajdują się kolejne wpisy własnościowe innymi rękami: „Petrus de Gogolkowo" (Piotr z Gogółkowa? – województwo kujawsko-pomorskie, powiat żniński, gmina Gąsawa) oraz w tym samym miejscu: „Iohannes Comornyczsky canonicus ecclesie cathedralis"[2]. Autor *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* Władysław Wisłocki widział jeszcze, dziś prawie nieczytelną, notę na wewnętrznej części tylnej okładki bezpośrednio na skórze: „Iohannes... Nicolaus, presbiter de Skovyerzin [Skwierzyna, Poznańskie?], emit... dominica infra octavas Assumpcionis Marie pro sexagena... pro festo Nativitatis Domini 1438"[3]. Wymienione osoby należy łączyć z grupą późniejszych właścicieli lub użytkowników. Na wyklejce tylnej okładziny, na stronie verso znajduje się dokument – mandat Mikołaja Strzeszkowica z Łagiewnik Kościelnych herbu Sulima (zm. przed 1 IX 1419), kanonika kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej – wydany dla proboszczów kościołów parafialnych w Kcyni, Łeknie, Srebrnej Górze, Grylewie, Margoninie, Chojnie i Gołęczy, z nakazem ekskomuniki wymienionych imiennie chłopów parafian, jeśli w ciągu 15 dni nie uiszczą zaległej dziesięciny[4]. Dokument Mikołaja Strzeszkowica może być śladem związku z kolekcją dokumentów konsystorza gnieźnieńskiego za lata 1357-1427, zawartych w innym rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 143, a szczególnie z postanowieniami synodu w Łęczycy z końca listopada 1402 roku arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego. Głównym postanowieniem było uchwalenie kontrybucji na obszarze diecezji gnieźnieńskiej, a jej kolatorem został właśnie Mikołaj Strzeszkowic, który wygotował w tej sprawie wspomniany dokument, wystawiony 16 grudnia 1402 roku[5]. Dokument ten poświadcza kcyńskie pochodzenie rękopisu. Michał z Grochowa dla oszczędności papieru wpisał na stronie recto tekst *Bogurodzicy*. Wymieniony w grupie właścicieli rę-

[2] L. Nowak, *Opis rękopisu BJ 1619* (mps, Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, dalej: BJ), użyczony dzięki życzliwości autorki, za co uprzejmie dziękuję.

[3] W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1877, s. 392; *Clavis scriptorum et operum Medii Aevi Poloniae*, opr. J. Kaliszuk, A. Pieniądz, P. Węcowski, K. Skwierczyński, Kraków 2019, t. 2, s. 986.

[4] M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408-1448*, Poznań 2003, s. 371-372.

[5] *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica asservantur*, red. Z. Włodek, J. Zathey, M. Zwiercan, Wrocław-Gdańsk 1980, t. 1, s. 116-151 (s. 129, rkps, BJ 143, f. 100r-v); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Poznań 1985, nr 448, s. 101-103. Por. S. Sroka, *Przyczynki do biografii arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego*, „Nasza Przeszłość", 73 (1990) s. 291-302.

kopisu, Jan Komornicki, kanonik katedralny, może być tożsamy z kanonikiem katedry poznańskiej w latach 1449-1451 herbu Łodzia (zm. po 1485), studentem Uniwersytetu Krakowskiego wpisanym do matrykuły w 1465 roku, synem Jana, burgrabiego w Poznaniu, i Doroty z Łopacina w Sandomierskiem[6]. Trudniejsza do identyfikacji jest druga nota proweniencyjna, choć i w tym przypadku zapis „Iohannes... Nicolaus, presbiter de Skovyerzin" może wskazywać na Mikołaja ze Skwierzyna (Poznańskie), także studenta Uniwersytetu Krakowskiego, wpisanego do metryki w 1505 roku jako „Nicolaus Mathie de Squirzyna (Skwierzyna), altarista Poznaniensis", późniejszego (od 1507 roku) magistra sztuk, jak tam zapisano: „vir probus et eruditus", zmarłego w 1525 roku[7]. Wszystko to świadczy, że rękopis był w użyciu w XV wieku, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszej połowy tego stulecia. Maciej z Grochowa był jednak, jak się wydaje, pierwszym właścicielem i użytkownikiem kodeksu.

Rękopis to typowy kodeks kaznodziejski. Zawiera w sumie 326 kazań, w większości w cyklu *De tempore et de sanctis* (w kilku głównych cyklach: *De tempore*, f. 2-19; f. 21-78; 84-218) oraz *Quadragesimales* (f. 226-303), ponadto wśród kazań *De sanctis* występują *De s. Stanislao* (f. 314) oraz *De Hedwigis* (f. 318). Kodeks w okładkach drewnianych, obciągniętych skórą ciemnobrązową, ma okładki oderwane od korpusu, ze śladami po trzech guzach na przedniej i jednym na tylnej oraz dwóch paskach skórzanych spinających. Na grzbiecie sygnatura pozłacaną farbą: „1619".

Kazaniom towarzyszą m.in. teksty liturgiczne (*De canone Missae*, f. 1r-v; 20r-v), na f. Iv (przednia ochronna pergaminowa) fragment z S. Birgitta, *Revelationes*, lib. II, cap. 19 oraz materiały do nauczania wiary: *Bogurodzica* (dawna wyklejka dolnej okładki: dwie zwrotki z nutami, przechowywana w kasetce pod odrębną sygnaturą 1619a)[8], dwie *Tablice katechizmowe* (dawna wyklejka górnej okładki, przechowywana w kasetce pod odrębną sygnaturą 1619b) oraz zestaw tekstów katechetycznych, m.in. *De excommunicatione* (f. 342vb-IIr) oraz *Decem precepta* po polsku „Czczy Boga gyednego…", *Formulae poenitentiales*, *Pater noster*, *Ave Maria*, *Credo*, wypisy z Nowego i Starego Testamentu (tylna ochronna pergaminowa f. IIr-v)[9]. Na przylepionej pierwszej karcie ochronnej nalepka papierowa

[6] *Metrica Universitatis Cracoviensis a. 1400-1508*, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Kraków 2004, s. 316; P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich*, Poznań 2012, s. 430-431; T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018, s. 442. W *Iura vicariorum. Kopiariuszu kolegium wikariuszy katedry poznańskiej*, wyd. T. Jurek, Poznań 2023, s. 224, nr 202 oraz s. 276-277, nr 254 w dokumentach z lat 1450 oraz 1475 występuje Jan, altarzysta i wikariusz katedry poznańskiej, pleban w Niezamyślu, dziedzic z Komornik wraz z braćmi Maciejem i Marcinem oraz Mikołajem stryjem.

[7] *Metrica Universitatis Cracoviensis a. 1400-1508*, t. 1, s. 616; *Antiquissimus liber promotionum Facultatis Artium in Universitate Cracoviensi a. 1402-1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011, s. 273.

[8] *Bogurodzica*, opr. J. Woronczak, Wrocław-Warszawa 1962, s. 95-96.

[9] Wisłocki, *Katalog*, s. 392; M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 19 (1893) s. 115; W. Wydra, *Polskie dekalogi średniowieczne*, Warszawa 1973, s. 10, 68-69, 257, 318.

z notą ekspercką w języku czeskim: *V Krakově, dne 26 VII <1>884. Notovaná píseň „Bogurodzica"...* autorstwa ks. Karela Konrada z 1884 roku.

Wśród autorów kazań L. Nowak zidentyfikowała m.in. Jana Szczeknę, Jakuba de Voragine (Ioannes Herolt (Discipulus) lub Ioannes Felton, alias Haresfelde?), Peregryna z Opola oraz niderlandzkiego pochodzenia kaznodzieję franciszkańskiego Jana Kontrakta (Johannes Contractus/Korz), autora bardzo popularnej kolekcji kazań z drugiej połowy XIV wieku[10]. Użytkowanie rękopisu w środowisku polskim poświadczają liczne glosy w języku polskim, zebrane przez Elżbietę Belcarzową, wcześniej przez Aleksandra Brücknera[11].

Już A. Brückner, który znał omawiany rękopis, postawił tezę, że kazania w zbiorze są pochodzenia czeskiego. Tezę tę podtrzymała E. Belcarzowa[12]. Obydwoje zwrócili uwagę na wzmianki o Pradze jako zawołaniu bojowym (f. 23) oraz wzmianki o konieczności kazania w językach narodowych (f. 110: „predicator ibi debet predicare, ubi auditores eum possunt intelligere, Boemus in Boemia"), a następnie na zdanie: „sic hodie multi transeunt (sc. Post Iesum) Boemi, polonii, theutonici" (f. 111). Charakterystyczne, że w obydwu cytatach Czesi wymienieni są w pierwszej kolejności. Czechem z pochodzenia był emigrant w Polsce, powiązany z Kaplicą Betlejemską w Pradze, kaznodzieja królewski, spowiednik dworu Władysława II Jagiełły, Jan Szczekna (Štěkna, zm. 1407), autor popularnej kolekcji kazań *Carcer animae*[13]. Brückner oraz Belcarzowa na potwierdzenie tej tezy dodawali świadectwa językowe, a mianowicie zaobserwowany wpływ języka czeskiego na glosy polskie Macieja z Grochowa, w których Brückner domyślał się oryginalnego wzorca czeskiego, który Maciej z Grochowa przepisywał, choć pytanie o ich pochodzenie pozostawiał otwarte, „jak takie czeskopolskie słowa pojmować, uznawać je za samoistne, czy za zależne"[14]. W innym miejscu Brückner pisał wręcz, że niektóre wyrazy są „wzięte żywcem z czeskiego"[15]. Belcarzowa podtrzymała tezę Brücknera, choć zweryfikowała część słownictwa jako nieczeskiego pochodzenia lub dodała słowa, jak podkreślała, „żywcem przejęte z czeszczyzny", a niewymienione przez Brücknera (np. łunaik, pohodle)[16]. Ostatecznie przyznała występowanie bohemizmów, ale w sąsiedztwie dominujących wyrazów w języku

[10] Zob. przyp. 21.

[11] E. Belcarzowa, *Glosy polskie w łacińskich kazaniach średniowiecznych*, cz. II, Wrocław-Łódź 1983, s. 63-117; A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. 1, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 24 (1895) nr 4, s. 60-70.

[12] Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. 1, s. 59-70 (tu, s. 59); tenże, *Źródła do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Kazania średniowieczne*, „Biblioteka Warszawska", 52 (1892) s. 454-458; tenże, *Przyczynki do dziejów języka polskiego*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 54 (1916) z. 4, s. 319; Belcarzowa, *Glosy polskie*, s. 64.

[13] K. Bracha, *„Semen est verbum Dei". Postylla Carcer animae przypisywana Janowi Szczeknie*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 61-71; K. Ożóg, *Szczekna, właśc. Štěkna Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 47, Warszawa-Kraków 2010, s. 231-235.

[14] Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. 1, s. 90.

[15] Tamże, s. 93.

[16] Belcarzowa, *Glosy polskie*, s. 72.

polskim, sugerując północnopolskie cechy (wielkopolsko-mazowieckie)[17]. Godne uwagi, że wśród glos innych rąk występuje m.in. nazwisko Hus w zwrotach „hus--us – hereticus hus" (f. 108), „heretici Husowie" (f. 220) oraz „usowie" (f. 229)[18].

Pozostawiając analizy lingwistyczne, które nie należą do kompetencji autora, do dalszych badań, nie ma podstaw, aby obserwacje poprzednich autorów odrzucić, tym bardziej że o śladzie czeskim może świadczyć także wspomniane wyżej grono autorów kazań. Noty proweniencyjne oraz sama postać Michała z Grochowa, o której niewiele wiemy, nie pomagają w bliższym ustaleniu historii rękopisu ani okoliczności jego powstania. Jego urząd wikarego, a później proboszcza w Kcyni może poświadczać wspomniany dokument Mikołaja Strzeszkowica z mandatem dla m.in. parafii w Kcyni, którego druga strona posłużyła wikaremu do przepisania tekstu *Bogurodzicy*. W średniowiecznej Kcyni, mieście lokowanym na prawie niemieckim w roku 1262 przywilejem księcia Bolesława Pobożnego, istniał m.in. kościół parafialny, najprawdopodobniej tożsamy z kościołem wspomnianym w kolofonie rękopisu krakowskiego[19]. Czeski kontekst rękopisu pozostaje zatem otwarty jako potencjalny kierunek przyszłych poszukiwań. Czescy kaznodzieje lub związani ze środowiskiem czeskim autorzy występują w wielu rękopisach polskich i poświadczają znany od dawna wpływ czeskiej ambony na polskie kaznodziejstwo, szczególnie w dwóch ostatnich stuleciach. Te wzajemne związki symbolizują nie tylko polscy absolwenci praskiego uniwersytetu, lecz także obecność dwóch wybitnych kaznodziejów, czeskich emigrantów w Krakowie, wspomnianego Jana Szczekny i Jana Hieronima z Pragi (Silvanus, Publicanus), i wielu innych[20]. W zbiorach polskich znajduje się kilka rękopisów kolekcji kazań kaznodziejów czeskich z kręgu Kaplicy Betlejemskiej, wśród których są kazania Szczekny, autorów wymienionych w rękopisie krakowskim. Była to kompilacja kazań czeskich sygnowana w rękopisach imieniem Jana Szczekny, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesza z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jana Sylwana (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaja Kakabusa – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia) oraz niekiedy Jakuba z Kolonii. Popularna kolekcja stanowiła swego rodzaju eksportową reprezentację czeskiego kaznodziejstwa na obczyźnie[21].

[17] Tamże, s. 76.

[18] Tamże.

[19] T. Pietrykowski, *Z przeszłości Kcyni z okazji 666 rocznicy założenia miasta*, Kcynia 1928, s. 50.

[20] B. Vydra, *Polská středověká literatura kazatelska a její vztahy ke kazatelské literature české*, Praha 1928; Z. Uhlíř, *Vztahy českého a polského kazatelství ve středověku: prolegomena ve světle českých rukopisných fondů*, http://digit.nkp.cz/mns/index.htm (dostęp: 21.02.2024); tenże, *Středověké kazatelství v českých zemích: nástin problematiky*, „Almanach Historyczny", 7 (2005) s. 57-93; Bracha, *„Semen est verbum Dei"*, s. 61-71; K. Bracha, M. Nodl, *Česko-polske kazatelske vztahy ve středověku. Uvodni zamyšleni*, w: *Česko-polské kazatelské vztahy ve středověku*, red. K. Bracha, M. Nodl, Praha 2016, s. 7-10.

[21] Por.: P. Spunar, *Repertorium auctorum Bohemoruum provectum idearum post Universitatem Pragensem conditam illustrans*, t. 1, Wrocław-Łódź 1985, s. 305-306, nr 844, 846; J. Tříška, *Příspěvky k stredověké literární universitì. È. II. De auctoribus et operibus universitatis Pragensis medii aevi capitula*, Prag 1968, s. 12-16; tenże, *Životopisný slovník předhusitské pražské univerzity 1348-1409*,

Ponadto wymienione wyżej kazania Jana Kontrakta (Korz) występują w rękopisach polskich oraz śląskich[22]. Kolejnym śladem są dwa rękopisy śląskie, które zawierają wymienione w kazaniach exempla (rkps, BUWr I F 115; I F 607), do czego jeszcze powrócimy. Nie musi to oznaczać, że wszystkie kazania powstały w Czechach, co zasugerowała już Belcarzowa, skoro znajdujemy w rękopisie kazania o św. Jadwidze Śląskiej i o św. Stanisławie [23]. Kodeks krakowski powstał gdzieś na styku tych środowisk i stanowi świadectwo wzajemnej dyfuzji tekstów, ludzi i idei.

Tytułowa kolekcja *ad status* wymaga komentarza źródłoznawczego z odpowiedzią na pytanie, jaki gatunek źródła reprezentuje ten fragment rękopisu krakowskiego. Kolekcja Michała z Grochowa zawiera 7 krótkich tekstów kazań. Każdy zbudowany jest konsekwentnie według prostej konstrukcji. Początek stanowi krótki wstęp z komentarzem do perykopy, a następnie autor przedstawia exemplum, które kończy kazanie. Kolekcja Michała z Grochowa jest zatem przykładem prostych ekshortacji, a nie pełnych modelowych kazań typu *sermo modernus*, budowanych według reguł *artis praedicandi*. Nie znajdziemy w nich scholastycznych podziałów na punkty, aparatu logicznych dowodów. Takie ekshortacje zamiast tego erudycyjnego i schematycznego gorsetu obfitowały w wątki narracyjne, legendy świętych, exempla. Z braku przygotowania takie ekshortacje zastępowały niekiedy szczególnie w parafiach wiejskich samo kazanie i wiązały się z odmawianiem wspólnym rudymentarnych modlitw[24]. Można je także postrzegać jako materiały do kazań

Praha 1981, s. 293; J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 278-279, przyp. 16. Zob. inne rękopisy: Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, C425; Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUWr), I.F.754; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, 3; Biblioteka Narodowa w Warszawie, 3024 (dalej: BN).

[22] Jan Korz (Contractus), *In divisione Apostolorum*, rkps, BJ 1617, f. 70r-72r; rkps, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, 24; BUWr I F 527. Por. J. Wolny, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „Kazaniami Gnieźnieńskimi"*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 1, red. J. Lewański, Warszawa 1961, s. 185, 201, 237; L. Wojciechowski, *Treści ideowe święta Rozesłania Apostołów w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, w: *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do soboru trydenckiego*, red. R. Knapiński, Lublin 1997, s. 314-315; S. Mossman, *Preaching on St. Francis in Medieval Germany*, w: *Franciscans and Preaching. Every Miracle from the Beginning of the World Came about through Words*, ed. T.J. Johnson, Leiden und Boston 2012, s. 257-258; B. de Troeyer, *Bio-bibliografie van de Minderbroeders in de Nederlanden voor het jaar 1500. Voorstudies (Nieuwe reeks). VI. Joannes Contractus. Prov. Coloniae ? Floruit ca. 1375,* „Franciscana", 27 (1972) nr 3, s. 99-106; R. Tatarzyński, *Wstęp edytorski*, w: *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. XXXI; *Sermones Johannnis Contracti Ordinis minorum de tempore et de Sanctis*, per me Johannem Koelhoff de Lubeck, Colon[iae] 1478; J. Rył, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie,* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 45 (1982) s. 28-29.

[23] Belcarzowa, *Glosy polskie*, s. 64.

[24] S. Bylina, *Chrystianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 69; M. Menzel, *Predigt und Predigtorganization im Mittelalter*, „Historisches Jahrbuch", 111 (1991) s. 372; K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*, Kielce 2007, s. 38-39; M. Lauwers, *Praedicatio-exhortatio. L'Église, la réforme et les laïcs (XIe-XIIIe siècles)*, w: *La parole du prédicateur, (Ve-XVe siècles). Études réunies*, ed. R.M. Dessì, M. Lauwers, Turnhout 1997, s. 187-232; P. Robinson, *Sermons on the Lord's Prayer and the Rogation Days in the Later Middle*

do dalszego rozwinięcia lub szkice do kazań. W każdym z tych przypadków były to mowy *ad status*, najbardziej uspołeczniona forma nauczania kaznodziejskiego w średniowiecznej *artis praedicandi*[25].

Kolekcja nie jest oryginalnym dziełem Michała z Grochowa, lecz kompilacją tekstów wybranych z kilku źródeł. Już L. Nowak w katalogowym opisie rękopisu krakowskiego wskazała, że niektóre fragmenty kazań Michała z Grochowa można znaleźć w kazaniu Honoriusza Augustodunensis (z Autun)[26]. *Sermo generalis* Honoriusza z Autun jest złożone z 8 akapitów z adresatem kilku grup społecznych, z których 6 akapitów znalazło się w kolekcji Michała z Grochowa: *Ad iudices*, *Ad divites*, *Ad pauperes*, *Ad milites*, *Ad mercatores*, *Ad agricolas*[27]. Jedynie *Ad sacerdotes* oraz *Ad conjugatos* pozostały poza zainteresowaniem autora kolekcji. Kolekcja Michała z Grochowa nie jest jednak kopią kazania Honoriusza z Autun, lecz – jak się wydaje – należy do późniejszych redakcji w długiej tradycji literackiej. *Sermo generalis* Honoriusza z Autun było bowiem podstawą kolejnych przejątków redakcji w późniejszych kompilacjach.

Z kolekcji 7 sermones Michała z Grochowa znakomitą większość, a mianowicie 5 sermones odnajdujemy ponadto w rękopisie śląskim z XV wieku Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I F 607, w zbiorze *Exempla valde pulcra…*, które w 1914 roku wydał Joseph Klapper[28]. Są to w kolejności rękopisu BJ 1619: nr 2 *De pauperibus paciencia eorum* (zob. także BUWr I F 115, f. 187rb-va), nr 4 *De ministris et ancillis* (zob. też BUWr I F 115, f. 200va-b), nr 5 *De iudicibus*, nr 6

Ages, w: *A History of Prayer. The First to the Fifteenth Century*, ed. R. Hammerling, Leiden-Boston 2008, s. 417-438.

[25] D.L. d'Avray, M. Tausche, *Marriage sermons in ad status Collections of the Central Middle Ages*, w: *Modern Questions about medieval Sermons. Essays on Marriage, Death, History and Sanctity*, ed. N. Bériou, D.L. d'Avray, Spoleto 1994, s. 77-134; M. Corti, *Ideologie e strutture semiotiche nei „sermones ad status" nel secolo XIII*, w: tejże, *Il Viaggio testuale*, Torino 1978, s. 223-237; taż, *Structures idéologiques et structures sémiotiques dans les sermones ad status du 13e siécle*, w: *Archéologie du signe*, éd. L. Briand'Amour, E. Vance, Toronto 1983, s. 145-163; C. Muessig, *Audience and Preacher*: *Ad status sermons and social classification*, w: *Preacher, sermon and audience in the Middle Ages*, ed. C. Muessig, Leiden-Boston-Köln 2002, s. 275-276; J. Swanson, *Childhood and childrearing in ad status sermons by later thirteenth century friars*, „Journal of Medieval History", 16 (1990) s. 309-331; N. Bériou, *Le petit peuple dans les sermons ad status (XIIIe siècle)*, w: *Le petit peuple dans la société médiévale. Terminologies, perceptions, réalités (Congrès international, Université de Montréal, octobre 1999)*, Paris 2002, s. 19-39; S. Khan, *Diversa diversis. Mittelalterlicher Standespredigten und ihre Visualisierung*, Boehlau 2006; M. Burghart, P. Delcorno, *Preaching about Manual/Artisanal Labour. A New Focus and ambivalent Messages (1200-1500)*, w: *Rethinking the Work Ethics in Premodern Europe*, ed. G. Almasi, G. Lizzul, Cham 2023, s. 73-100.

[26] Nowak, *Opis rękopisu BJ 1619*.

[27] Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis*, ed. J.-P. Migne, Paris 1895, kol. 861-870.

[28] J. Klapper, *Erzählungen des Mittelalters in deutscher Übersetzung und lateinischen Urtext*, Breslau 1914, s. 341, nr 139; s. 370-373, nr 178-180; s. 377, nr 182. Opis rękopisu: BUWr I F 607, zob. W. Göber, *Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau*, t. 1, Wrocław 1920-1944, rkps, BUWr, Akc. 1967/2, s. 502-503 oraz dwa odrębne niewydane opisy w maszynopisie autorstwa R. Tatarzyńskiego (w zbiorach BUWr).

De militibus oraz nr 7 *De agricolis*. Dwa pokrewne exempla (nr 2, 4) znajdujemy także w *Collectio exemplorum et miraculorum* z rkpsu BUWr I F 115[29]. Ponadto *De militibus* (nr 6) w podobnej wersji występuje w kazaniu Peregryna z Opola *Dominica decima post Pentecosten* ze zbioru *Sermones de tempore per circulum anni*, m.in. w kolejnym wymienionym przez J. Klappera rkpsie BUWr I Q 269[30]. Klapper, wydawca tych exemplów, wykazał ich zależność od zróżnicowanej grupy tekstów w piśmiennictwie europejskim. Na długiej liście wymienił bardzo znane kolekcje: Wincentego z Beauvais (Vincentius Bellovensis) *Speculum historiale*, Cezarego z Heisterbachu *Libri VIII Miraculorum*, Stefana z Bourbon (Étienne de Bourbon, Stephanus de Borbone) *Anecdotes historiques*, Jakuba z Voragine (Jacobus a Voragine) *Legenda aurea*, Bedy Czcigodnego (Beda Venerabilis) *Historia ecclesiastica Gentis Anglorum*, Jakuba z Vitry (Jacques de Vitry, Jacobus Vitriacensis) *Exempla ex sermonibus vulgaribus*, Odona z Cheritony (Ceriton, Cheriton) *Parabolae* oraz kolekcje *Gesta Romanorum* i *Vitae Patrum*[31]. Do jego listy trzeba dopisać niezidentyfikowane przez niego wspomniane exemplum z kazania Peregryna z Opola[32]. Dalsze uzupełnienia umożliwiła baza danych Thesaurus Exemplorum Medii Aevi (ThEMA) oraz indeks Frederica C. Tubacha ze wskazaniem na Roberta de Grethan kolekcję anonimową *Tombel de Chartrose*[33].

Klapper nie znał rękopisu z kolekcją Michała z Grochowa. Ustalenie związków tych dwóch rękopisów śląskich z kolekcją krakowską nie jest łatwe. Czy te dwa wymienione rękopisy śląskie proweniencji klasztoru Dominikanów we Wrocławiu mogły być bezpośrednim wzorem w recepcji Michała z Grochowa? Rękopis BUWr I F 115 pochodzi z drugiej połowy XIV wieku (1351-1400; jedna z not wymienia 1367 rok). Rękopis BUWr I F 607 jest młodszy, datowany na pierwszą połowę XV wieku (1401-1450; w jednej z not wspomina się śmierć jednego z braci dominikańskich pod niepewną datą 1437 roku; filigrany Piccard-Online nr 69481 wskazują 1426 rok)[34]. Zawiera glosy polskie, co wskazuje na związki ze środowiskiem polskojęzycznym, aczkolwiek dominikanie wrocławscy utrzymywali

[29] Opis rkpsu, BUWr I F 115: *Die Handschriften der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau*, Bd. 1, Leipzig 1939, s. 121-122.

[30] Opis rkpsu, BUWr I Q 269: W. Göber, *Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau*, t. 16, s. 25-27; Peregryn z Opola, *Dominica decima post Pentecosten*, ed. *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. 234-235; J. Wolny, *Exempla z kazań niedzielnych Peregryna z Opola*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław-Gdańsk 1978, s. 264.

[31] Zob. Aneks 2.

[32] Zob. przyp. 29.

[33] Https://thema.huma-num.fr/ (dostęp: 12.03.2024). Zob. Aneks 1.

[34] W. Gäber, *Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau*, t. 4, rkps BUWr I Q 81, f. 502-503; E. Kaczor, *Kazania o św. Jadwidze Śląskiej w rękopisach śląskich późnego średniowiecza* (mps, Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach); W. Mrozowicz, *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, w: *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe: Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska, Wrocław-Trzebnica 21-23 września 1993 roku*, red. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik, Wrocław 1995, s. 240, 246; M. Walter, *Śląskie polonica rękopiśmienne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, cz. II, Wrocław 1977, s. 14; K. Zawadzka, *Biblioteka klasztoru domi-*

kaznodziejów głoszących zarówno po niemiecku, jak i po polsku. Ciekawe, że układ kazań w obydwu rękopisach krakowskim BJ 1619 i wrocławskim I F 607 jest podobny. Wymienione 5 kazań z rkpsu BJ 1619 występuje w bezpośrednim sąsiedztwie i niemal identycznej kolejności jak w rkpsie BUWr I F 607[35]. Kodeks ten wydaje się jednak młodszy od krakowskiego BJ 1619, datowanego na 1407 rok. Jeśli związki między nimi byłyby jednak możliwe, to na drodze potwierdzonych kontaktów i wymiany ksiąg między dwoma klasztorami dominikańskimi we Wrocławiu i w Poznaniu[36]. Wydaje się jednak, że między nimi istniała kopia pośrednia, której nie znamy, a która mogła być wzorem dla BJ 1619. Reasumując, ta właśnie druga fala recepcji była najprawdopodobniej bezpośrednim wzorem do własnej redakcji dla Michała z Grochowa, a nie samo *Sermo generalis* Honoriusza z Autun. *De militibus* (nr 6) z kolei Michał z Grochowa mógł znać z bardzo popularnej XIII-wiecznej kolekcji kazań Peregryna z Opola, znanej z wielu kopii w Europie (57-65 egzemplarzy), w tym 17 egzemplarzy polskich i śląskich z XIV-XV wieku. Należą do nich m.in. dwie najstarsze kopie polskie i śląskie – z Biblioteki i Archiwum Diecezjalnego w Gnieźnie Ms 24 (z początku XV wieku) oraz wspomniany rkps BUWr I Q 269 (z ok. 1331 roku) z wrocławskiego klasztoru Dominikanów[37].

Kolekcja Michała z Grochowa jest przykładem redakcji grupy exemplów znanych z innych zbiorów, wykorzystanych do kilku kazań lub szkiców do kazań w formie prostych ekshortacji. Ich zasadniczą treść stanowią same moralizatorskie exempla, poprzedzone krótkimi wstępami.

Kolekcję tę wypełnia przede wszystkim nauczanie moralne o społecznym zabarwieniu. Kaznodzieja przedstawił typy grzeszników wpisane w zachowania poszczególnych stanów średniowiecznego społeczeństwa. Takie zadania kaznodziei wyznaczył już w swoich pouczeniach Humbert de Romanis. W podręczniku dla kaznodziejów zalecał, aby różnicowali treści na stosowne dla kleru, inne zaś dla świeckich, inne dla rycerstwa, dla kmieci, dla zdrowych lub chorych, starych albo młodych, upartych, pokornych lub pobożnych. Przestrzegał zatem, aby nie mówić wyłącznie do wielkich anonimowych zbiorowisk, lecz również do konkretnych, wyspecjalizowanych grup słuchaczy[38]. Początek kariery *sermones ad status* wiąże

nikanów we Wrocławiu (1226-1810), w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, t. 2, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 289-389.

[35] Rkps, BUWr I F 607, f. 255vb-258rb.

[36] Zob. M. Słoń, *Fundacja Poznania. Dominikanie, fara, szpital i lokacja miasta*, w: *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 79-106; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2008, s. 206, 214, 220, 234, 253, 256; tenże, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005.

[37] J. Wolny, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „Kazaniami Gnieźnieńskimi"*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 1, red. J. Lewański, Warszawa 1961, s. 171-238; *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, s. XVI-XXI; H. Martin, *Pérégrin d'Opole. Un prédicateur dominicain à l'apogée de la chrétienté médiévale*, Rennes 2008.

[38] „Consideret ergo quid clericis conveniant, vel laicis, quid religiosis, vel saecularibus; quid militibus, aut rusticis; quid sanis, aut infirmis; quid juvenibus, aut antiquis; quid obstinatis, vel humilibus ac devotis. Item non solum curet praedicare multis, sed etiam paucis; nec tantum in castris, et civitatibus, sed etiam in villis", Humbertus de Romanis, *Instructiones de officiis ordinis*, w: *Beati*

się z działalnością mendykantów w XIII stuleciu i przełomem polaterańskim (1215). Wówczas jedną z czterech dróg rozwoju kaznodziejstwa stały się m.in kolekcje kazań redagowane zależnie od audytorium. Rysowano w nich zwykle społeczeństwo jako zbiór ludzi o różnych funkcjach i rolach, zwykle według siedmiu *status mundi* (możni świeccy, prałaci, zakonnicy, kler parafialny, małżonkowie, wdowy i niezamężne panny) lub według typów lub kategorii mieszczących się między podziałami stanowymi a posłuszeństwem w wierze[39]. Były one niezależne od kalendarza liturgicznego i wobec zalewu ogromnej ilości najbardziej typowych kolekcji typu postylla występują rzadziej. Carolyne Muessig podkreślała, że kolekcje *sermones ad status* należą do rzadkości w średniowiecznych zbiorach kaznodziejskich. Znamy bowiem tylko 5 takich wzorcowych kolekcji, 2 mniejsze z XII wieku – Honoriusza z Autun, z której korzystał w największym stopniu polski kaznodzieja, i Alana z Lille, a także 3 większe z XIII wieku: Jakuba z Vitry (zm. 1240), Humberta de Romanis (zm. 1277) oraz Guiberta de Tournai (zm. 1284)[40]. *Sermones ad status* w odróżnieniu od większości innych gatunków kazań nie są zależne od kalendarza liturgicznego[41]. Michał z Grochowa kierował swoje nauki w stronę siedmiu grup społecznych: bogaczy, biedaków, kupców, służebnej czeladzi obu płci, sędziów, rycerzy oraz rolników. Jest to zatem autorski aczkolwiek w większości przejęty z Honoriusza z Autun wybór grup społecznych, podyktowany potrzebami samego kaznodziei w aktywności pastoralnej na ambonie i pochylenia nauczania w stronę zróżnicowanego społecznie audytorium.

W kolekcji Michała z Grochowa mamy do czynienia z połączeniem dwóch instrumentów *artis praedicandi* – przekazu nauczania dostosowanego do audytorium z narzędziem pouczających exemplów, instrumentu bardzo pożytecznego w kaznodziejstwie i spełniającego rolę sugestywnej i wspomagającej pamięć narracji dydaktycznej z prostym przekazem fabularnym. Literacka oryginalność exemplów wywodzi się z długiej i płynnej tradycji przeplatania się wielorakich redakcji zależnych od potrzeby autora, skryby, kaznodziei. Jak sugerowała Leticia Pellegrini, trudno w rezultacie znaleźć linię podziału pomiędzy oryginalnością tekstu exemplum a jego wariantem tematycznym z szerokim i zróżnicowanym rozwinięciem[42]. Taki właśnie przypadek prezentuje, jak się wydaje, kolekcja Michała z Grochowa. Grupa exemplów, które znamy z bogatej literackiej tradycji,

---

Humberti de Romanis quinti praedicatorum magistri generalis Opera de vita regulari, ed. J.J. Berthier, vol. 2, Romae 1889, s. 370-371.

[39] Por. H. Martin, *Le métier de prédicateur a la fin du Moyen Âge. 1350-1520*, Paris 1988, s. 396-401; Corti, *Ideologie e strutture semiotiche nei „sermones ad status"*, s. 223-237; taż, *Structures idéologiques et structures sémiotiques dans les sermons ad status du 13e siècle*, w: *Archéologie du signe*, éd. L. Briand'Amour, E. Vance, Toronto 1983, s. 145-163; Muessig, *Audience and Preacher*, s. 255-257; J.B. Schneyer, *Die Sittenkritik in den Predigten Philipps des Kanzlers*, Münster 1962.

[40] Muessig, *Audience and Preacher*, s. 255.

[41] Tamże.

[42] L. Pellegrini, *Predicazione, catechesi e sermo corporeus: una raccolta domenicana di exempla della fine dell XIII secolo*, w: *I fratrii predicatori il duecento*, a cura di G.G. Merlo, Verona 1996, s. 205.

została inkorporowana do niewielkiej kolekcji sermones w typie krótkich ekshortacji jako kanwa moralizatorska, poprzedzona krótkim wstępem Michała z Grochowa dla uwypuklenia intencji dydaktycznych skierowanych do audytorium. Moralizatorski przekaz exemplów wraz ze wspomnianym poprzedzającym wstępem otrzymał w ten sposób brzmienie redakcyjne. Inkorporowane do kazań exempla nie są bowiem literalnie tożsame z prawzorem, lecz są redakcją Michała z Grochowa, dostosowaną do wymogów moralizatorskich. Świadczą o tym m.in. różnice w tytulikach poszczególnych exemplów, narzucone przez kcyńskiego kaznodzieję. Kolekcja Michała z Grochowa jest przykładem recepcji znanych w obiegu literackim exemplów jako podstawowego budulca krótkich sermones, które kaznodzieja mógł rozwijać w ekspozycji werbalnej.

Już w samych tytulikach takimi cechami stygmatyzował Michał z Grochowa trzy grupy społeczne. Mamy zatem w kolekcji trzy odrębne mowy: *O krnąbrnych bogaczach*, *O niesprawiedliwych kupcach* oraz *O biedakach i ich niedoli*[43]. Wianuszek przywar zestawionych z cnotami wypełnia jednak wszystkie kazania kolekcji bez wyjątku. Wszystkie nauki przekazywane w exemplach służyć miały zapamiętaniu treści. Kaznodziejski potencjał memoryzacyjny exemplów wywodzi się z retoryki, w której zaliczano je do amplificatio (*dilatatio*), jednego z 22 ornamenta, czyli rozumowania lub argumentacji przez przykłady dla przyciągnięcia uwagi i zainteresowania słuchaczy (*utilisatio*, *persuasio*, *moralisatio*, *demonstratio*)[44]. Kaznodzieja upominał się o utrzymanie w pamięci przekazywanych nauk moralnych już w *Sermo 1*: „ut a nostra memoria non recedat", co odnosił do naśladowania ubogiego Chrystusa, ponownie w *Sermo 4*: „Ne ista scripta recedant a vestra memoria"[45]. Kimberly A. Rivers mówi o posługiwaniu się w kazaniach średniowiecznych obrazami mentalnymi (*mental images*), które były równie ważne jak obrazy plastyczne i którymi wypełnia się pamięć słuchaczy, czyli np. cnotami i wadami dla pobudzenia woli do działania w sposób moralny. Jednym ze sposobów wcielania tych obrazów mentalnych w toku kazania były exempla[46]. Etienne de Bourbon podkreślał podwójną funkcję exemplów – poznawczą, dydaktyczną (kognitywną) i memoryzującą, albowiem exempla są szczególnie wartościowe do wyposażania, obdarowywania i odciskania rzeczy niezbędnych do zbawienia w ludzkich sercach. Pouczają prostych i niewykształconych ludzi oraz łatwiej,

[43] *Sermo 1: De divitibus obstinatis*, rkps, BJ 1619, f. 79rb-79va; *Sermo 4: De mercatoribus iniustis*, rkps, BJ 1619, f. 79vb-80ra; *Sermo: De pauperibus et paciencia*, rkps, BJ 1619, f. 79va.

[44] J.J. Murphy, *Rhetoric in the Middle Ages. A History of Rhetorical Theory for Saint Augustine to the Renaissance*, Berkeley-London 1974, s. 347, 352-353 (według Roberta z Basevorn); L. Arbusow, *Colores rhetorici. Eine Auswahl rhetorischer Figuren und Gemeinpläze als Hilfsmittel für Übungen an mittelalterlichen Texten*, Göttingen 1963, s. 67-69; *Exempelsammlungen; Exemplum*, w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 3, hrsg. von G. Ueding, Darmstadt 1996, kol. 55-70. Podstawowe opracowanie gatunku zob. *L'Exemplum*, éd. Cl. Bremond, J. Le Goff, J.-Cl. Schmitt, Turnhout 1982, s. 37-38 (definicja gatunku).

[45] *Sermo 1: De divitibus obstinatis,* rkps, BJ 1619, f. 79rb; *Sermo 4: De ministris et ancillis*, rkps, BJ 1619, f. 80rb.

[46] K.A. Rivers, *Preaching the Memory of Virtute and Vice. Memory, images, and preaching in the late Middle Ages*, Turnhout 2010 (*Sermo 4*), s. 190-193.

dłużej i trwalej zapisują się w ten sposób w ludzkiej pamięci niż zwykłe słowa[47]. Jednym z kluczy takiej skuteczności było budowanie exemplów na cudownościach, opowieściach mirakularnych, na które audytorium było szczególnie podatne, oraz metaforach[48]. Połączenie z kolei w exemplach miraculów z krytyką społeczną dawało pożądany i oczekiwany przez mówcę efekt emocjonalny w typie *sermo afectuosus*, wspomagający pamięć i dydaktyzm kazań, wyrażany nierzadko przez łzy skruchy[49]. Pożądany skutek emocjonalny był łatwiej osiągalny przez kaznodzieję, gdy łzy skruchy pojawiały się w treści malowanych słowem moralizatorskich obrazów, o czym czytamy także u Michała z Grochowa. W *Sermo 3* kaznodzieja opowiada o skruszonym kupcu, który „lacrimando cum magna contricione confessus fuit"[50].

W środowisku oralnym, w którym aktywnie uczestniczyło kaznodziejstwo, memoryzacja ze słuchu była wyłącznym sposobem utrwalenia treści na dłużej. Już Cezary z Arles nie tylko upraszał wiernych o zachowanie w pamięci kazania, „choć po trzy, cztery zdania", lecz wręcz o regularne powtarzanie sobie nauczanych treści wzajemnie po kazaniu w gronie najbliższych[51]. W utrwaleniu pamięciowym kazania widziano również, jak podkreślał nasz kaznodzieja, warunek wiernego odtwarzania słów moralizatora bez deformacji lub opacznego wyjaśniania[52]. W źródłach konsystorskich, w których roi się od relacji różnorakich sporów między klerem a świeckimi w kontaktach duszpasterskich, słyszymy skargi wiernych na błędy w przekazywanych naukach. Właśnie na taką wiedzę zapamiętaną *ex auditu* powoływał się przed sądem biskupim w Pułtusku pewien łomżyński krawiec Jan Żołądek, kiedy oskarżył łomżyńskiego wikarego Wszebora o zniekształcenie

[47] *Stephani de Borbone Tractatus de diversis materiis praedicalibus*: *Prologus, Prima Pars. De dono timoris*, ed. J. Berlioz and J.-L. Eichenlaub, Turnhout 2002, s. 3-4; por.: Rivers, *Preaching the Memory*, s. 194; J. Berlioz, *La mémoire du prédicateur. Recherches sur la mémorisation des récits exemplaires (XIIIe-XVe siècles)*, w: *Temps, mémoire, tradition au moyen-âge. Actes du XIIIe congrés de la Société des historiens médiévistes de l'enseignement suprieur public, Aix-en-Provance 4-5 Juin 1982*, Marseille 1983, s. 157-183; tenże, *Le récit efficace: l'exemplum au service de la prédication (XIIIe-XVe siècles)*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome. Moyen Âge, temps modernes", 92 (1980) s. 113-146.

[48] H.D. Oppel, *Exemplum und Mirakel. Versuch einer Begriffsbestimmung*, „Archiv für Kulturgeschichte", 45 (1963) s. 96-114; Berlioz, *Le récit efficace*, s. 127-130.

[49] C. Cassagrande, S. Vecchio, *Sermo afectuosus. Passioni ed eloquenza cristiana*, w: tychże, *Passioni dell'anima. Teorie e usi degli affetti nella cultura medievale*, Firenze 2015, s. 285-303; P. Nagy, *Le don des larmes au Moyen âge: un instrument spirituel en quête d'institution (Ve-XIIIe siècle)*, Paris 2000, s. 414-417; tenże, *Religious Weeping as Ritual in the Medieval West*, „Social Analysis: The International Journal of Anthropology", 48 (2004), nr 2, Ritual in Its Own Right: Exploring the Dynamics of Transformation, Summer 2004, s. 119-137; J. Gutgsell, *The Gift of Tears: Weeping in Religious Imagination of Western Medieval Christianity*, „Anglican Theological Review", 97 (2015) s. 239-253.

[50] *Sermo 3: De mercatoribus iniustis*, rkps, BJ 1619, f. 79vb.

[51] Cezary z Arles, *Sermo VI*, w: *S. Caesarii Arelatensis Sermones*, pars 1, ed. D. Germani Morin, Turnhout 1953, s. 35-36; tenże, *Kazanie 6*, w tłum. St. Ryznara, w: tegoż, *Kazania*, Warszawa 1989, s. 49-50.

[52] *Sermo 2: De pauperibus paciencia eorum*, rkps, BJ 1619, f. 6va.

przekazu Ewangelii, albowiem sporny fragment dobrze zapamiętał z innych kazań[53]. W przypadku prostych, krótkich egzort wypełnionych fabułą przykładów taki walor zapewne łatwiej było uzyskać kaznodziei niż w trakcie długiej bardziej skomplikowanej mowy typu *sermo modernus*. Konstrukcja nauk Michała z Grochowa świetnie temu służyła.

Każdą egzortę rozpoczynał on krótkim wprowadzeniem z wykazem cnót i przywar danego stanu. W zgodzie z tradycją moralizatorską tzw. dwóch dróg – cnót i przywar (*virtutes et vitia*) perswazyjny, nastawiony na krytykę i korektę dyskurs dydaktyczny sprawiał, że autor pokazywał postawy nakazywane na drodze przeciwieństw sprzecznych z modelem idealnym. Średniowieczna katecheza korzystała w tym przypadku z antycznych jeszcze modeli opisujących walkę między cnotami a wadami, a także terapii wad za pomocą cnót, zgodnej z zasadą medyczną *contraria contrariis sanantur*, przeniesionej na grunt chrześcijański w pismach Ewagriusza z Pontu, Izydora z Sewilli i ich następców[54]. Jeśli wady przeciwstawiał cnotom, to nie poprzestawał na odrzuceniu tych pierwszych. Po zdefiniowaniu złej drogi wskazywał właściwą. Pożądaną drogę cnót wyznaczał właśnie w narracji inkorporowanych exemplów.

Następujące potem exempla ilustrowały podniesione cnoty, wprowadzały w kontekst społeczny lub praktykę życia codziennego i w konsekwencji ułatwiały zrozumienie i zapamiętywanie. Esencja nauk o cnotach korelowała z fabułą budujących przykładów, intrygowała, skupiała uwagę i ciekawość i w rezultacie pozostawała zgodnie z apelem kaznodziei w pamięci. Zdecydowaną dominację praktycznych pouczeń moralnych w exemplach kaznodziejskich podkreślała Marie-Anne Polo de Beaulieau w świetle kolekcji *Scala coeli* Jeana Gobiego. Sporządzona na podstawie tej kolekcji statystyka wskazuje na wyraźną dominację rubryk z nauką o cnotach i wadach (49%). A jeśli dodamy rubryki *ad status*, zorientowane także na wady i cnoty poszczególnych stanów i grup społecznych, to przewaga moralistyki rośnie o kolejne 29%, czyli razem 78% ogólnej narracji[55].

---

[53] „(…) et confessus est se dixisse predicta verba, quia ab aliis predicatoribus dicta verba audivit predicari", *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 3, pars 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1908, s. 8, nr 18.

[54] *Nauka Dwunastu Apostołów*, Poznań 1924, s. 22-30; Evagre le Pontique, *De vitiis, quae opposita sunt virtutibus*, wyd. R.E. Sinkiewicz, w: Evagrius of Pontus, *The Greek ascetic corpus*, Oxford 2006, s. 60-65. Por.: J.B. Schneyer, *Die Unterweisung der Gemeinde über die Predigt bei scholastischen Predigern*, München-Wien 1968, s. 98-101; H. Martin, *Le métier de prédicateur a la fin du Moyen Âge. 1350-1520*, Paris 1988, s. 282; A. Vauchez, *Les laïcs an Moyen Âge. Pratiques et expériences religieuses*, Paris 1987, s. 127; Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie*, s. 321-324; tenże, *Casus pulchri de vitandis erroribus conscientiae purae. Orzeczenia kazuistyczne kanonistów i teologów krakowskich z XV w.*, Warszawa 2013, s. 22.

[55] M.-A. Polo de Beaulieau, *Des histoires et des images au service de la prédication: La Scala coeli de Jean Gobi Junior (†1350)*, w: *De l'homelie au sermon: histoire de la predication medievale, Actes du colloque international de Louvain-la-Neuve, 9-11 juillet 1992*, sous la direction de J. Hamesse et X. Hermand, Louvain 1993, s. 291-292; edycja: *La Scala coeli de Jean Gobi*, ed. M.-A. Polo de Beaulieu, Paris 1991; Y. Régis-Cazal, *Nicole Bozon: métaphores et moralités*, w: *Prêcher d'exemples. Recits de prédicateurs du Moyen Âge*, éd. J.-Cl. Schmitt, Paris 1985, s. 139-149.

W szerokiej panoramie cnót, przywar i obowiązków, które reprezentowały dany stan lub kategorię społeczną, kaznodzieja niejako przemycał również inne nauki, przede wszystkim zachęcał do sakramentu pokuty. Spowiedź bowiem była celem, do którego kazanie miało prowadzić, jak definiował Humbert de Romanis[56]. Wyznanie grzechów należało do najlepszych owoców kazania w ogólności, co podkreślał ten sam Humbert de Romanis[57]. Innymi słowy, celem nauk ujętych w omawianych egzortach było przygotowanie do spowiedzi ukierunkowanej na specyfikę zachowań poszczególnych stanów, na utrzymanie ładu społecznego i moralnego w poszczególnych komórkach drabiny społecznej.

Przyjrzyjmy się, jak malował panoramę cnót i przywar polski kaznodzieja i jak rozkładał akcenty.

Dwa pierwsze kazania (*Sermo 1-2*) to moralizatorska konfrontacja bogactwa i ubóstwa, nauka o pożytkach i nieprawościach, które z nich płyną. Preferowany status ubóstwa wynika z naśladowania Chrystusa, co kaznodzieja potwierdza słowami autorytetu Pseudo-Chryzostoma „Pamiętaj, że nago przyszedłeś na ten świat i z niego powrócisz”[58]. Ubóstwo jest naturą świata materialnego, nie bogactwo. Miseria wynika bowiem z trzech powodów: *tempus brevitatis*, *vite instabilitas* oraz *rerum dubietas*. Świat doczesny nieustannie się zmienia i nic nie pozostaje w nim w tym samym stanie (Hi 14,2), a dni człowiek krótkie są (Hi 14,5). Skoro zatem pewne jest, że podobnie bogaci swoje dobra zostawią innym, śpieszcie się już teraz oddawać jałmużnę, aby przyjęto was do wieczności, gdy wasze ciała zjedzą robaki. Cały ten wykład posłużył kaznodziei do wyłożenia pożytków jałmużny, jej istoty jako prawej strony bogactwa i społecznej powinności bogatych. Kazanie kończy się apelem o datki dla kościołów, w tym dary w postaci ksiąg, wyposażenia świątyń, dbałość o pamięć o bliskich, schronienie, żywność, odzież dla biednych

[56] „Per praedicationem enim seminatur, per confessionem vero colligitur fructus”, Humbertus de Romanis, *Liber de eruditione praedicatorum*, w: *Beati Humberti de Romanis quinti praedicatorum magistri generalis Opera de vita regulari*, ed. J.J. Berthier, vol. 2, Romae 1889, a. 44, s. 479. Por. L.K. Little, *Les techniques de la confession et la confession comme technique*, w: *Faire croire. Modalités de la diffusion et de la réception des messages religieux du XIIe au XVe siècle*, Rome 1981, s. 88; P. Michaud-Quantin, *Les mèthodes de la pastorale du XIIIe au XVe siècle*, w: *Methoden in Wissenschaft und Kunst des Mittelalters*, Hrsg. A. Zimmermann, Berlin 1970, s. 78; R. Rusconi, *De la prédication à la confession*: *transmission et contrôle de modèles de comportement au XIIIe siècle*, w: *Faire croire. Modalités de la diffusion*, s. 67-85; Schneyer, *Die Unterweisung der Gemeinde über die Predigt*, s. 28-34; E.J. Dempsay Douglass, *Justification in Late medieval Preaching. A Study of John Geiler of Keisersberg*, Leiden 1966, s. 153-156; J.R. Blaettler, *Preaching the Power of Penitence in the ‘Silos Baetus’*, w: *Medieval Sermons and Society: Cloister, City, University. Proceedings of International Symposia at Kalamazoo and New York*, Louvain-La Neuve 1998, s. 35-62 oraz A. Thayer, *Penitence*, *Preaching and the Coming of the Reformation*, Aldershot 2002; D.L. d’Avray, *The Preaching of the Friars. Sermons diffused from Paris before 1300*, Oxford 1983, s. 50-51.

[57] Humbertus de Romanis, *Liber de eruditione praedicatorum*, a. 28, s. 444-445; S. Wenzel, *The word of God and pastoralia*, w: tegoż, *Latin sermon collections from Later Medieval England. Ortodox Preaching in the Age of Wyclif*, Cambridge 2005, s. 349-351 (tu tabela z przedstawieniem dominacji 7 grzechów głównych, Dekalogu oraz artykułów wiary).

[58] W odniesieniach do poszczególnych kazań wskazuję zawarty niżej Aneks źródłowy.

i pielgrzymów. Jałmużna nie jest stratą, lecz rodzajem pobożnej inwestycji, która zwraca się stokrotnie. *Sermo 1*, które niemal literalnie odpowiada kazaniu Honoriusza z Autun, nie zawiera exemplum. Ma je zaś zbliżone wydźwiękiem moralizatorskim *Sermo 2* o udrękach ubogich. Kaznodzieja zbudował dyskurs nauczania na prostej dychotomii ubóstwa i bogactwa w świetle opowiadania o wizji św. Makarego, który przechodził obok samotnie umierającego biedaka i otoczonego tłumem bogacza na marach. W wizji zesłanej przez Boga oglądał radość ubogiego, którego duszę prowadzą anioły do nieba, oraz kohortę demonów wlekących duszę bogacza owiniętego w jedwab do piekła i nękaną przez diabły. Wydźwięk tego kazania jest moralizatorską kontynuacją obrazów i nauk malowanych w poprzednim kazaniu, rekapitulacją pożytków z ubóstwa nagradzanego w niebie jako zadośćuczynienie za cierpliwe znoszenie biedy w świecie doczesnym oraz kary za egoizm i pożądliwość bogactwa bez odwzajemnienia, bez jałmużny.

W tym samym kontekście utrzymane jest także *Sermo 3*: *O niesprawiedliwych kupcach*[59]. Kaznodzieja długie exemplum z właściwym przekazem moralizatorskim poprzedza wyliczeniem grzechów tego stanu, których mają się wystrzegać: oszustwa klientów, ludzi prostych i nieobeznanych na miarach sprzedawanych towarów (łokcia, wadze, miar towarów sypkich lub płynnych), oferowania towarów podłej jakości jako dobrych, dążenia do nieuzasadnionych, zbyt wysokich z chciwości zysków, krzywoprzysięstwa, aby przejść do długiego exemplum, właściwej części kazania. Pewien pustelnik imieniem Paweł prosił Boga, aby objawił mu, z kim powinien razem iść przez życie. Głos Boży podał mu przykład pewnego kupca, który miał zwyczaj wspomagać pewien klasztor szarych mnichów. Pewnego razu, gdy łodzią wiózł towary i rozpętała się burza, ukazał mu się Bóg chodzący po wodzie. Odmówił modlitwę, prosząc Boga o wybawienie. Gdy burza ustała, wyznał skruchę, swoje grzechy oraz odbył pokutę. Oddał cały swój majątek podzielony na 4 części: rodzinie i sługom, pewnej świątyni na jej odbudowę, zaś ostatnią – ubogim i pielgrzymom. Wstąpił do klasztoru, gdzie po 5 latach zmarł zabrany do chórów anielskich. Kaznodzieja przedstawił w ten sposób przykład sprawiedliwego kupca, który sprawiedliwie służył klientom, narażając się na niebezpieczeństwo w trakcie podróży morskiej, napady zbójców w lesie i niebezpieczeństwa na pustkowiu.

Wydźwięk tych trzech pierwszych kazań mieści się w ramach spójnego przekazu dydaktycznego, pogardy dla doczesnych dóbr materialnych zgodnie z ideą *vanitas* oraz pochwały jałmużny.

W kolejnych 4 kazaniach kaznodzieja poucza o cnotach, które mieszczą się w konkretnych ramach społecznych powinności 4 stanów: sług, rycerstwa, sędziów i monarchów oraz rolników. *Sermo 4* przekazuje obraz konfrontacji dobrego, lojalnego i nielojalnego, fałszywego sługi, wiernego dworzanina i bezwzględnego, zazdrosnego karierowicza. Kaznodzieja nawołuje do wierności, posłuszeństwa i lojalności służby dworskiej oraz służących w ogólności wobec swoich panów, powstrzymywania się przed wzgardą, obmową lub zdradą swoich chlebodawców.

[59] Zob.: Fr. Quaas, *Towards a Different Type of Market Exchange in the Early Middle Ages: The Sacrum Commercium and its Agents*, w: *Markets and their Actors in the Middle Ages*, ed. T. Skambraks, J. Bruch, and U. Kypta, Berlin-Boston 2012, s. 27-70; A. Guriewicz, *Kupiec*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa-Gdańsk 1996, s. 303-349.

Ilustracją tych cnót jest obszerne plastyczne i sugestywne exemplum o pewnym słudze królewskim, wielce szanowanym i poważanym przez króla, służącym królowej, który z zawiści innych szambelanów stał się ofiarą intryg. Oskarżony przez zazdrosnych szambelanów o intymne kontakty z królową, popadł w chwilową niełaskę. Król, aby uchronić honor królowej, za radą jednego z zazdrosnych szambelanów polecił monarsze, aby ten wysłał oskarżonego sługę rano do węglarzy, którzy mieli go wraz z koniem wrzucić do pieca i spalić. Posłuszny sługa wykonał polecenie i udał się w nakazane miejsce. Król jednak w międzyczasie zmienił zdanie, obawiając się, że wyrządzi słudze niezawinioną szkodę. Posłał po niego owego fałszywego szambelana, aby sprawdził, co się stało. Zdradliwy szambelan wyruszył w drogę i przybył do węglarzy wcześniej niż ów wierny szambelan, który w tym czasie zatrzymał się w drodze na Mszę w okolicy. W rezultacie węglarze zamiast wiernego sługi posłali do pieca zdradliwego szambelana. Dobry sługa wrócił do króla i został wynagrodzony. W ten sposób wierność dobrego sługi została nagrodzona, zdrada, podstęp i obmowa złego sługi potępione.

Sprawiedliwy i roztropny król – sędzia pojawia się także w *Sermo 5*. Oto pewna wdowa oskarżyła syna królewskiego o morderstwo swojego syna. Sprawiedliwy król, choć był poganinem, podążył za prawem Mojżeszowym „Ząb za ząb, oko za oko" i kazał wyłupić sobie oraz swojemu synowi po jednym oku, które wysłał wdowie. Nie posłuchał doradców, którzy błagali go o zaniechanie, albowiem nie godzi się mieć po śmierci panującego ociemniałego następcy tronu. Po śmierci jako poganin trafił do piekła. Święty Grzegorz, usłyszawszy o losie sprawiedliwego króla, skazanego na wieczne potępienie, współczuł mu i dzięki modlitwie i jałmużnie po 30 latach od śmierci przywrócił sprawiedliwemu królowi życie, uzdrowił go i ochrzcił. Święty Grzegorz został w ten sposób ukazany jako sprawiedliwy sędzia, który z wyroku sprawiedliwego Boga przywraca niesprawiedliwie osądzonemu królowi sprawiedliwość i nagradza. Sprawiedliwość jest ukazana jako cnota, prawda nadrzędna i dotyczy wszystkich, a przede wszystkim władców i ich rodzin, gdyż nikt nie stoi[60] ponad prawem, ponad sprawiedliwym wyrokiem. W traktacie mnemotechnicznym z rękopisu wiedeńskiego z połowy XV wieku plastyczny diagram przedstawia postać króla, nad którego głową wisi miecz nagi i dominuje nad innymi symbolami jako oznaka sprawiedliwości[61]. Exemplum ilustruje nadrzędność sprawiedliwości w przypadku władców ponad inne cnoty, co można uznać za kontynuację tradycji karolińskiej. Statystyczna analiza przeprowadzona przez Martine De Reu wskazuje na dominację wówczas cnoty sprawiedliwości (*iustitia*) nad miłosierdziem (*caritas*), co autorka wiąże z pierwszorzędną rolą gniewu (*ira*) wśród grzechów. Choć pamiętamy, że kazania Michała z Grochowa są zależne od wczesnośredniowiecznej tradycji homiletycznej, to gradacja cnót przypisywana monarsze nie zmieniła się istotnie w późnym średniowieczu. Bohater naszego exemplum nie kierował się gniewem wobec swego syna, lecz poczuciem sprawiedliwości należnej monarsze – sędziemu.

[60] M. De Reu, *Sin and Holiness in Eatrly Medieval Sermons*, w: *Speculum Sermonis. Interdisciplinary Reflections on the Medieval Sermon*, ed. G. Donavin, C.J. Nederman, R. Utz, Turnhout 2004, s. 357.

[61] Khan, *Diversa diversis*, s. 170-171.

Ira bowiem to według *Fasciculus morum*, podręcznika pastoralnego z wykładem 7 grzechów głównych z XIV wieku, „principalis filia pessime matris superbie”[62]. Gniew prowadzi do zemsty, do niesprawiedliwych czynów, których nawet diabeł nie popełnia, lecz bestie. W innym miejscu dodaje anonimowy autor *Fasciculus morum*, że każdy monarcha musi zasiadać na tronie sprawiedliwości, ale też na tronie miłosierdzia. Dlatego, jeśli jest skazany na tron sprawiedliwości, odwołuje się do tronu miłosierdzia, które jest wyższą cnotą dla monarchy[63]. Nie jest bowiem monarchą bojaźliwym ten, kto w czasie wojny zachowuje się jak baranek, a w czasie pokoju jak lew, dodaje dalej i potwierdza nadrzędność cnoty sprawiedliwości[64]. Król – sędzia sprawiedliwy to także przykład sędziego, który okazuje sprawiedliwość wobec słabszych, o co upominał się Jakub z Vitry w kazaniu skierowanym do sędziów, albowiem – jak wypominał – niewielu jest sędziów, którzy chcą bronić słabszych od siebie, lecz podejmują sprawy bogatych i ferują niesprawiedliwe wyroki. Nie bronią biednych z rąk bogatych możnych, którzy ich zubożają materialnie. Powód jest bowiem ten sam, chciwość, która jest przyczyną niesprawiedliwych wyroków w zamian za zysk[65].

Podobnie rycerze, jak wyłożył kaznodzieja w *Sermo 6*, winni bronić Kościoła, Boga i wiary, stronić od rabunków i nieprawnych wymówek, przez co należy rozumieć zniewieściałość, którą już Tomasz z Akwinu uważał za grzech przeciwko naturze, oraz unikać hulaszczego życia, krytykowanego w kaznodziejstwie m.in. przez Stanisława ze Skarbimierza w mowach o idealnym rycerzu[66]. Rycerze winni być podobni do św. Grzegorza i Maurycego, patronów ich stanu. „Beati huius mundi milites”, zapowiadał kaznodzieja.

„Podnieście tarczę czystości, miecz karności, włócznię obyczajności, napierśnik wstrzemięźliwości, hełm sumienia. Cała wasza zbroja musi być ozdobiona miłością” – nawołuje, odnosząc się do alegorycznej symboliki wyposażenia rycerskiego i sięgającej krucjat idei *miles Christi*, *miles christianus*[67] oraz związku symbolicznego *lorica* z *iustitia*, zgodnego z autorytetem Biblii: Listu do Efezjan 6,14: „induti loricam iustitiae”, Psalmu 131,9 i Księgi Izajasza 11,5, gdzie elementy uzbrojenia

[62] *Fasciculus morum. A Fourteenth-Century Preacher's Handbook*, ed. S. Wenzel, Pennsylvania State University-London 1989, s. 120.

[63] Tamże, s. 132.

[64] Tamże, s. 130.

[65] Jacobus de Vitry, *Item sermo ad iudices et advocatos*, ed. *Iacobi de Vitriaco Sermones vulgares vel ad status*, ed. J. Longère, Turnhout 2013, s. 330.

[66] F. Cardini, *Wojownik i rycerz*, w: *Człowiek średniowiecza*, s. 97-141; J. Verdon, *Przyjemność średniowiecza*, Warszawa 1998, s. 37; Stanisław ze Skarbimierza, *Sermo de potentibus*, w: tegoż, *Sermones sapientiales*, cz. I, wyd. B. Chmielowska, Warszawa 1979, s. 249-251 oraz w: R.M. Zawadzki, *Dojść do mądrości Ojca. Stanisław ze Skarbimierza jako kaznodzieja krakowski*, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 32-37. Zob. *Sermo de s. Floriano*, rkpsy: BJ 1635, f. 90v-91r; Gdańsk, Biblioteka PAN, 2044, f. 120r-121r; BUWr, I F 527, f. 247v-248r. Por.: J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 292, przyp. 49; tenże, *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza (1431-1480)*, w: *Dlugossiana. Studia historyczne na pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Warszawa 1980, s. 105, przyp. 106.

[67] Cardini, *Wojownik i rycerz*, s. 97-143.

symbolizują sprawiedliwość[68]. Cnotę sprawiedliwości przypisywał rycerstwu jeden z kaznodziejów polskich z drugiej połowy XV wieku. Każdemu z 12 stanów przydzielił innego apostoła jako patrona. Rycerzom przypisał Andrzeja, aby byli silni i gotowi bronić słabszych, wdowy i sieroty, prawdy i sprawiedliwości oraz aby zachowali wierność Bogu i Kościołowi[69]. Exemplum zaś prowadzi do nauki o konieczności pokuty. Pewien rycerz złożony chorobą odmówił spowiedzi, gdyż obawiał się reakcji otoczenia i posądzenia, że boi się śmierci. Król odsunął się od niego, ale później ponownie odwiedził chorego i rozmawiał z nim o stanie jego duszy. Zbolały rycerz opowiedział mu, że niedawno doznał wizji, podczas której odwiedziło go dwóch młodzieńców i pokazało mu małą kartkę z listą dobrych uczynków. Po czym nawiedziła go horda demonów, którzy pozostawili mu wielką księgę z listą jego grzechów. Rycerz wzywał Boga, prosząc o pomoc, ale głos z nieba wypomniał mu, że wcześniej nie pamiętał o Bogu, a teraz jest za późno i słońce gaśnie nad jego życiem. Demony rozerwały go na pół i w męczarniach umarł, wrzucony do piekieł, gdyż zaniedbał pokuty. To krytyka fałszywie rozumianego męstwa z powodu pychy. Jeden z kaznodziejów polskich potępiał taką postawę, albowiem – jak twierdził – męstwo często ustępuje jadowitości, chciwości, pysze, okrucieństwu, gwałtowności i słabości, a dbałość o biednych – chęci materialnej eksploracji. Pojawia się także powtarzany zarzut zniewieściałości, która kolidowała ze społecznym wzorem męstwa, siły i dzielności[70].

Ostatnie *Sermo 7* z kolekcji jest nauką o dobrym, prawym rolniku, który oddawał dziesięciny i składał jałmużny[71]. Odmowa uiszczania dziesięcin jest okradaniem swego pana, za co Bóg odbierze mu dziewięciokrotnie, zsyłając burzę, suszę, grad, zarazę, niesprawiedliwość przed sądem, ogień lub chorobę, rabunek złodziei lub napad rabusiów. Ów prawy rolnik po śmierci pozostawił wdowę, która wkrótce stała się rozpustną ladacznicą, a osierocona córka zakonnicą. Pewnego razu, rozmyślając, kogo w życiu powinna naśladować, matkę czy ojca, doznała wizji anielskiej, w której anioł objawił jej wizje pośmiertnego losu ojca w niebie i udręki piekielne zmarłej matki, dręczonej przez węże i wijącej się w ognistym sicie, aż demony zamieniły ją w płomień płonącymi widłami.

Kaznodziejski przykład jest moralizatorską przestrogą przed niepłaceniem należnych dziesięcin, lecz także ostrzeżeniem przed nieprawym, lubieżnym życiem oraz wołaniem o naśladowanie ludzi prawych, poczciwych i szanujących Kościół jak ów pobożny rolnik.

Przekaz dydaktyczny kazań układa się w horyzont moralizatorski wpisany w porządek społeczny. Kaznodzieja myśli o wiernych jako wspólnocie uporządkowanych zasad moralnych i społecznych obowiązków. Biedni i bogaci, kupcy,

[68] Khan, *Diversa diversis*, s. 191. Analizowany przez badaczkę diagram z wyobrażeniem plastycznym ukazuje rycerza w otoczeniu 11 desygnatów wraz z uzbrojeniem, tłumaczonych symbolicznie: *appoteca*, *cloaca*, *libra*, *miles*, *soyular*, *forpex*, *ovis*, *bos crassa*, *domus leprosorum*, *apiaria duo*.

[69] Piotr z Miłosławia, *Sermo 92: De divisione Apostolorum*, rkps, BN 3021, f. 283va-287va. Por. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie*, s. 267.

[70] Piotr z Miłosławia, *Sermo 92: De divisione Apostolorum*, rkps, BN 3021, f. 284rb-284va. Por. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie*, s. 268.

[71] Por. G. Cherubini, *Chłop i życie na wsi*, w: *Człowiek średniowiecza*, s. 145-174.

służebna czeladź, rycerze i rolnicy oraz sprawiedliwy monarcha odpowiadają stratygrafii społecznej w szerszym ujęciu niż klasyczny trójpodział na *bellatores*, *oratores* i *aratores*[72]. Kazania Michała z Grochowa prezentują uniwersalny i powtarzalny przekaz moralizatorski. Myśleniu o wartościach moralnych towarzyszy pogłębiony obraz społeczeństwa, wykraczający poza klasyczną triadę trójfunkcyjnego widzenia, którą przekazują nam wypowiedzi ówczesnych teoretyków społecznego ordo. W ujęciu Grzegorza Wielkiego model społeczeństwa odpowiadał porządkowi hierarchicznemu z woli Opatrzności i rządów różnicy, a nie równości jako skutku grzeszności ludzkiej[73]. Przyjęcie takich poglądów o odwiecznym zróżnicowaniu świata dało argument do redagowania kazań *ad status* z przekonania, że do zróżnicowanego społeczeństwa należy dostosować dyskurs nauczania kaznodziejskiego (*diversa diversis*). Na konieczność ukierunkowania nauk w stronę zróżnicowanego społecznie audytorium wskazywał już Humbert de Romanis. W swoim wpływowym podręczniku *artis praedicandi*, jak pamiętamy, wymienił kilka grup słuchaczy kazań wyodrębnionych podług różnych kryteriów: społecznego, stanowego, wieku, cech osobowych i moralnych (mniej lub bardziej usposobionych religijnie), miejsca zamieszkania (zamki, miasta, wsie), a nawet stanu zdrowia (chorych i zdrowych)[74]. Jakub z Vitry zalecał podobnie różnicować dyskurs nauczania, albowiem: „Aliter enim predicandum est maioribus, aliter mediocribus, aliter minoribus"[75]. Czy ten gregoriański podział należy odnosić do psychologicznych czy do psychicznych i fizycznych, a nie socjalnych podziałów jest kwestią dyskusji naukowej[76].

Taki pogłębiony schemat powtarzał za Honoriuszem z Autun polski kaznodzieja, choć Honoriusz w swoim *Sermo generalis* zwracał się także do dwóch grup społecznych – do duchownych (*Ad sacerdotes*) oraz do zamężnych kobiet (*Ad conjugatos*), które w redakcji Michała z Grochowa zostały pominięte[77]. Kaznodzieja pytał o rolę konkretnych postaw ludzkich, o warstwy, grupy, funkcje, zajęcia i zawody i ich miejsce w społeczeństwie. Trójfunkcyjny wizerunek nie wystarczał jako zbyt powierzchowny, zbyt płytki, rzec można, przestarzały moralizatorowi

[72] W. Iwańczak, *Ludzie miecza, modlitwy, pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*, Kielce 1995, s. 7-28, 32-37; H. Martin, *Mentalités médiévales XIe-XVe siècle*, Paris 1996, s. XLI-XLII.

[73] Grzegorz Wielki, *Epistolarum libri quatuordecim, Lib. V, Epistola LIV*, ed. J.-P. Migne, Paris 1896, kol. 785. Por. o genezie trójfuncyjnej struktury społeczeństwa: G. Duby, *Die drei Ordnungen. Das Weltbild des Feudalismus*, Frankfurt am Main 1981, s. 60; Khan, *Diversa diversis*, s. 101.

[74] Humbertus de Romanis, *Instructiones de officiis ordinis*, s. 370-371.

[75] Jacobus de Vitry, *Sermones vulgares vel ad status, Prologus*, s. 7.

[76] H.-J. Schmidt, *Allegorie un d Empirie, Interpretation und Normung sozialer Realitat in Predigten des 13, Jahrhunderts*, w: *Die deutsche Predigt im Mittelalter*, Hrsg. V. Mertens, H.-J. Schiewer, Tübingen 1992, s. 310. Dyskusje omawia Khan, *Diversa diversis*, s. 102, przyp. 49; L. Pellegrini, *Diversita e dissenso nella societas Christiana: predicazione e politica al tempo di Savonarola*, w: *Predicazione nel medioevo: Riflessione etica, valori e modelli di comportamento. Preaching and Society in the Middle Ages: Ethics, values and social behaviour. Atti/ Proceedings of the XII Medieval Sermon Studies Symposium Padova, 14-18 luglio 2000*, a cura di/ed. L. Gaffuri, R. Quinto, Padova 2002, s. 195-216.

[77] Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis*, kol. 861-863, 867-869.

żyjącemu w pierwszej połowie XV wieku. Michał z Grochowa domagał się zgodnie z ogólnymi trendami w późniejszym średniowieczu coraz głębszej penetracji i coraz bardziej uszczegółowionego obrazu społeczeństwa i wyjścia z zaklętego kręgu wcześniejszej, tradycyjnej, zbyt uproszczonej typizacji. W każdej z tych grup poszukiwano u schyłku wieków średnich najmniejszych udziałowców organizmu społecznego, sięgając do podstaw wielkiej budowli średniowiecznej *christianitatis*. Postrzeganie zbiorowości ujmowanej *en bloc* ustępowało bliższemu i bardziej szczegółowemu widzeniu *ad personam*, które uwzględniało bogactwo i różnorodność form ludzkiej aktywności, funkcji i ról jednostek lub wyodrębnionej grupy[78].

Spójrzmy bliżej na wspomniany horyzont moralizatorski przedstawiony w kazaniach Michała z Grochowa w świetle wyznaczonych kilku kryteriów (zob. tab. 1).

Wszystkie analizowane kazania łączy wspólna intencja – wspomniana wyżej zachęta do spowiedzi, skruchy, pokuty i zadośćuczynienia. Celem ostatecznym jest oczywiście zbawienie, do którego prowadzi spowiedź. Taki cel wyłożył Honoriusz z Autun już w *Prologu* do *Sermo generalis* z komentarzem do Ps 33,12: „Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie; nauczę was bojaźni Bożej". W pierwszych słowach kazania XII-wieczny kaznodzieja zachęcał i nawoływał.

> Dzisiejszego kazania, najdrożsi bracia, wszyscy winniście najczulszym uchem wysłuchać, ponieważ dzisiaj powiem wam, wy, którzy jesteście bogaci, i wy, którzy jesteście biedni u naszego Pana, i wy, którzy jesteście sługami, wy, którzy jesteście mężami i żonami, w jaki sposób możecie osiągnąć życie wieczne[79].

Od połowy XII wieku, obok spowiedzi jako jedynego sposobu zadośćuczynienia za popełnione grzechy, pojawia się triada: modlitwa, jałmużna i posty, uznawane za konsekwencje pokutniczej postawy dobrego chrześcijanina[80]. Jak objaśniał jeden z kaznodziejów polskich z XV wieku, łączył je związek, gdyż karę za grzechy spowiednik zamienia na pokutę doczesną w formie modlitwy, postu i dobrych uczynków[81]. Dlatego kaznodzieja pomimo popularnych w późnym średniowieczu wykładni rymowanych o warunkach dobrej spowiedzi, gdzie podkreślano m.in., aby spowiedź była cała (kompletna), przypominał, że nawet powierzchowna spowiedź jest lepsza niż żadna[82]. Kazanie nr 6 wraz z zawartym exemplum to nauka o szczególnej wartości pokuty, której odwlekanie prowadzi do piekła. To zresztą jedyny sakrament obok Eucharystii wymieniony w omawianych kazaniach.

W analizowanej kolekcji kazań post nie występuje, ale modlitwa pojawia się sześć razy, jałmużna trzy razy. Dzięki modlitwie Bóg objawia pustelnikowi przyszłe losy biedaka i bogacza, kupiec wyprasza uśmierzenie burzy na morzu i przystępuje do spowiedzi, dobrego sługę omija śmierć dzięki uczestnictwu we Mszy, modlitwa św. Grzegorza wyzwala duszę poganina z piekła, rycerzowi nie pomaga

[78] Por. K. Bracha, *Teolog-intelektualista i duszpasterz w społeczeństwie średniowiecznym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 136-137.

[79] Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis*, kol. 861.

[80] J. Delameau, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII-XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 281-282.

[81] Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie*, s. 398.

[82] K. Bracha, M. Leńczuk, *Słowo – pismo – sacrum. Cztery studia z dziejów kultury religijnej w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 2020, s. 69-70.

modlitwa nieszczera, ze strachu, a nie ze skruchy i wreszcie dzięki spełnionej modlitwie pobożna zakonnica poznaje zaświatowe losy swoich rodziców. Do składania jałmużny kaznodzieja zachęca bogaczy, kupców oraz rolników. Podkreśla wartość jałmużny i na długiej liście wylicza jej przymioty, która podobnie do dziesięciny „servis Dei solvatis, quia elemosina est virtus compaciens, mentem clarificans, cor illuminans, quemque receans debilia, confundens demonia, infernos claudit, celos aperit, soli Deo cum fiducia assistit"[83]. Tak mocne podkreślenie wartości jałmużny to wpływ wykładni Honoriusza z Autun, który w *Sermo generalis*, w akapicie „Ad conjugatos", pominiętym – jak pamiętamy – przez Michała z Grochowa, zaliczył ją do najważniejszych pobożnych aktów. Honoriusz nauczał, że pierwszą rzeczą, gdy wstaje się rano, winno być żegnanie się krzyżem, a następnie udanie się do kościoła i złożenie jałmużny lub skłonienie do niej podwładnego. „Daj (jałmużnę) z radością własnymi rękami ubogim, którzy się do ciebie zbliżają lub czekają w potrzebie; bogaty winien dać monetę, średniozamożny – obola, ktoś inny chleb, inny jeszcze stare odzienie i cokolwiek, co pociesza biednego"[84] – pouczał. Nasz kaznodzieja cnoty i dobre uczynki przeciwstawiał grzechom: jałmużnę, hojność, ubóstwo, szczodrobliwość – chciwości, egoizmowi, oszustwom w handlu, fałszowaniu miar i krzywoprzysięstwu, odmowie dziesięcin, kradzieży; skruchę – unikaniu spowiedzi; lojalność, posłuszeństwo – zdradzie, obmawianiu, oszczerstwu, kłamstwu, nieposłuszeństwu, odmowie dziesięcin, rozbojowi, rabunkom.

Grzechy i przywary obyczajowe przeciwstawiał powinnościom stanu: bogaczom – hojność we wspomaganiu Kościoła i biednych; biedakom – cierpliwość i pokorę w znoszeniu ubóstwa; kupcom – hojność, pomaganie innym; sługom – lojalność i posłuszeństwo, pracowitość; sędziom – sprawiedliwość; rycerzom – obronę Kościoła i słabszych; wreszcie rolnikom – pracowitość i posłuszeństwo swoim panom.

Niektórym z wymienionych grup przypisał świętych patronów: biedakom – Łazarza, św. Aleksego i św. Makarego; sędziom – św. Grzegorza; rycerzom – św. Grzegorza i św. Maurycego.

Zaproponowana przez kaznodzieję nauka nie jest wykładnią budowli społecznej, lecz obrazem stereotypów, motywowanym programem moralizatorskim. Kaznodzieja odwołuje się do drabiny feudalnej tylko z pozoru, gdyż jego celem nie było posługiwanie się kalką feudalną, lecz jej przełamaniem, refrakcją z pobudek moralizatorskich, jak to określił A. Guriewicz, gdyż dydaktyzm moralizatorski był podstawą kazania, a nie oddanie obrazu stosunków społecznych[85]. W jego ramy kaznodzieja wkładał typowe pouczenia religijno-etyczne dla każdej z wyodrębnionych grup, aby postępować zgodnie z posłannictwem, powołaniem swojego stanu. Ład społeczny jest w tym układzie identyfikowany z ładem moralnym. Każdy przedstawiciel wspólnoty winien realizować swoje posłannictwo, a gdy je przekracza, źle postępuje. Jakub z Vitry przestrzegał, jednoznacznie parafrazując przysłowie: „Koza grzebie nogą, dopóki źle leży". Niech zatem każdy trwa w swoim powołaniu, do którego został powołany, w przeciwnym razie Bóg odwróci się

[83] *Sermo 7: De agricolis*, rkps, BJ 1619, f. 81ra.

[84] Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad conjugatos*, s. 867-868.

[85] Guriewicz, *Kultura i społeczeństwo*, s. 161, 166-167.

od niego i w gniewie podda władzy diabła, konkludował[86]. Trwanie we własnym powołaniu jest rozumiane jako wypełnienie stanowej postawy moralnej, które razem gwarantują ład społeczny. W świecie spowitym grzechem powodowanym ułomnością natury ludzkiej podatnej na marność życia doczesnego nie ma bowiem warstw uprzywilejowanych, albowiem wszyscy są równie słabi niezależnie od stanu. Decyduje o nim kodeks etyczny i idea człowieka poczciwego, która wyznaczała każdej z wymienionych zbiorowości odrębną postawę etyczną we wspólnocie, adekwatną do roli społecznej. Taka wykładnia nadawała pouczeniom kaznodziejskim walor socjalizacji. Typy i zbiorowości ludzkie stają się areną zmagań cnót z wadami. Kaznodziejska socjologia jest więc kontynuacją bardzo wcześnie wypracowanych w średniowiecznej katechezie wizji formowania postaci wzorcowych, modeli idealnych dla poszczególnych stanów i grup, dostrzeganych już w karolińskim programie reformy prowadzącej do urzeczywistnienia „zasady słusznego postępowania" (*norma rectitudinis*)[87]. Przywoływane exempla w kazaniach odgrywają tu rolę ilustracji podstawy nauczania, egzemplifikacji schematu *virtutes et vitia*, przywar i powinności stanów i grup społecznych oraz narzędzia memoryzacji.

Kazania *ad status* stanowiły najbardziej ukierunkowaną socjalnie, wyspecjalizowaną formę nauczania kaznodziejskiego oraz najbardziej skuteczne, jak się wydaje, narzędzie budowania i korygowania ładu społecznego, arenę poglądów o zróżnicowanej zawodowo, materialnie i stanowo wspólnocie w ramach jednej *christianitatis*[88].

Kolekcja zredagowana przez Michała z Grochowa to unikatowe świadectwo kazań *ad status* w polskich zbiorach, choć nieoryginalne. Brak w nim jakichkolwiek odniesień do realiów polskich, a wypełnia je przekaz uniwersalny. Świadectwem recepcji przekazu dydaktycznego w środowisku polskim może być przykład wspomnianego dokumentem Strzeszkowica, wklejonego na dolnej okładce, być

[86] „Capra tantum scalpit quod male jacet; maneat unusquisque in vocatione in qua vocatus est, alioquin qui militare nolunt sub rege benigno nec adversatibus aut egritudinibus, quas Deus immittit eis ad terrorem, nolunt cessare a malo proposito, Deus ex indignatione et ira permittit eos subici diabolo vel etiam seculari potestati", *Exempla ex sermonibus vulgaribus Jacobi Vitriacensis*, w: *The exempla or illustrative stories from the sermones vulgares of Jacques de Vitry*, ed. Th.F. Crane, New York 1971 (reprint z wyd. 1890), nr XXIV, s. 8.

[87] J. Fleckenstein, *Die Bildungsreform Karls des Grossen als Verwirklichung der Norma Rectitudinis*, Bigge-Ruhr 1953, s. 86-101; P.E. Schramm, *Karl der Grosse. Denkart und Grundauffassungen – Die von ihm bewirkte Correctio („Renaissance")*, „Historische Zeitschrift", 198 (1964) s. 339-342.

[88] A. Guriewicz, *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy*, Warszawa 1997, s. 159-196; T. Szostak, *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997, s. 77-78; I. Rava-Cordier, *La proximité comme élément de persuasion: les références géographiques, sociales et culturelles dans les exempla d'un Sachet provençal au XIIIe siècle*, w: *La prédication en Pays d'Oc (XIIe-début XVe siècle)*, Toulouse 1997, s. 225-250; J. Berlioz, *L'auditoire des prédicateurs dans la littérature des exempla (XIIIe-XIVe siècles)*, w: *Dal pulpito alla navata, la predicazione medievale nella sua recezione da parte degli ascoltatori (sec. XIII-XV)*, *Atti del Convegno internationale di Storia religiosa in memoria di Z. Zafarana, Firenze, 5-7 giugno 1986*, „Medioevo e rinascimento", 3 (1989) s. 125-158.

może nieprzypadkowo, o karze ekskomuniki za niepłacenie dziesięcin, aczkolwiek możemy się tego tylko domyślać. Mimo czasu, który upłynął od XII-wiecznego *Sermo generalis* Honoriusza z Autun, przekaz dydaktyki społecznej okazał się nadal atrakcyjny i aktualny u schyłku średniowiecza. Nie przysporzyło to jednak popularności redakcji Michała z Grochowa, albowiem nie znamy kopii tej kolekcji w zbiorach polskich.

Trzeba jednak zauważyć, że ubóstwo wiedzy na temat obecności tej kategorii kazań w zbiorach polskich nie upoważnia do ostatecznych rozstrzygnięć i wskazuje konieczny kierunek poszukiwań i kwerend, aby określić bliżej rolę i miejsce takiego kaznodziejstwa w ramach *artis praedicandi* średniowiecznej Polski. Redakcja Michała z Grochowa jest przykładem recepcji Honoriusza z Autun *Sermo generalis*, niewielkiego kazania *ad status*, ale bardzo znaczącego we wczesnym rozwoju tego gatunku piśmiennictwa kaznodziejskiego, jak podkreślała C. Muessig[89]. Recepcja pozostałych, wymienionych wyżej wzorcowych kolekcji w polskich zbiorach jest zaś postulatem badawczym[90].

[89] Muessig, *Audience and Preacher*, s. 257-260.

[90] Zob.: *Exemplum posicio*, rkps, Kraków, Biblioteka XX Czartoryskich, 1315, f. 685r-736v; *Exempla*, rkps, BN II 3015, f. 155r-174r; *Naturalia bona et utilia ad predicacionem*, rkps, BN III 3019, f. 190r-208r; *Liber figurarum cum exemplis naturalibus*, rkps, BN III 3019, f. 208r-279r; *Sermones collecti per fratrem Stanislaum Geyszeler*, rkps, BUWr I O 134. Por. B. Geremek, *Exemplum i przekaz kultury*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa*, s. 62-63.

ANEKS 1

Tabela 1. Horyzont moralizatorski

Kazanie (numer, tytuł)	1 De divitibus obstinatis	2 De pauperibus paciencia eorum	3 De mercatoribus iniustis	4 De ministris et ancillis	5 De iudicibus	6 De militibus	7 De agricolis
Źródło[91]	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad divites*, kol. 864	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad pauperes*, kol. 864-865; *De paupere et divite*, ed. J. Klapper; *Erzählunge*, s. 370-371, nr 178 oraz nr 89, s. 306; F.C. Tubach, *Index exemplorum*, nr 3107, s. 243	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad mercatores*, kol. 865-866; „TE012964 (*Tombel de Chartrose* [Sulpice, 2014]: 30)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.humanum.fr/exempla/TE012964	F.C. Tubach, *Index exemplorum*, nr 2205, s. 176; „TE002174 (*Tractatus de diversis materiis praedicabilibus* [Lecoy, 1877]: 373)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.humanum.fr/exempla/TE002174	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad judices*, kol. 863-864; F.C. Tubach, *Index exemplorum*, nr 4989, 5267, s. 377, 398; „TE007902 (*Ci nous dit ou Composition de l'Ecriture sainte* [Blangez, 1979-88]: 270, 1-8)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.humanum.fr/exempla/TE007902	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad milites*, kol. 865; F.C. Tubach, *Index exemplorum*, nr 1760, s. 143; „TE004202 (*Le Miroir ou les Evangiles des domnées* [Aitken, 1922]: 5)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.humanum.fr/exempla/TE004202	Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad agricolas*, kol. 866-867; F.C. Tubach, *Index exemplorum*, nr 1450, s. 116; „TE003814 (*Sermones vulgares* [Crane, 1890]: 289)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.humanum.fr/exempla/TE003814
Przekaz moralizatorski	marność bogactwa materialnego; jałmużny składane	biedny zyskuje niebo i obcuje z aniołami, bogaty w piekle z demonami	bogaty kupiec zadośćuczynił za uratowanie życia i rozdał majątek rodzinie i sługom,	sługa zły ukarany za zdradę dobrego sługi w piecu węglarzy	sprawiedliwy król zadośćuczynił pewnej wdowie, która straciła syna z ręki królewicza	odwlekanie spowiedzi prowadzi do piekła; lepsza spowiedź powierzchowna niż żadna	obowiązek uiszczania dziesięcin i składania jałmużn

[91] Wymieniam w tym miejscu prymarne źródła oraz bazy danych, pełny wykaz źródeł zob. Aneks 2.

Kazanie (numer, tytuł)	1 De divitibus obstinatis	2 De pauperibus paciencia eorum	3 De mercatoribus iniustis	4 De ministris et ancillis	5 De iudicibus	6 De militibus	7 De agricolis
Przekaz moralizatorski	Kościołowi, biednym, pielgrzymom, bliskim przygotowują niebo		Kościołowi na renowację świątyni, ubogim oraz pielgrzymom		i kazał oślepić siebie wraz z synem mordercą		
Cnoty, dobre uczynki	jałmużna, hojność	ubóstwo, pogarda bogactwa, pokora, cierpliwość, modlitwa	skrucha, szczodrobliwość, hojność, jałmużna, modlitwa	lojalność, posłuszeństwo, wierność, modlitwa	sprawiedliwość, umiarkowanie, słuszność, modlitwa, jałmużna	skrucha, modlitwa	jałmużna, posłuszeństwo, pracowitość, naśladowanie prawych ludzi, modlitwa (objawienie senne)
Grzechy	chciwość	chciwość, egoizm, pożądliwość materialna	oszustwa z nieuprawnionych, zbyt wysokich zysków, krzywoprzysięstwo, fałszowanie miar	zdrada, obmawianie, oszczerstwo, kłamstwo, szemranie, nieposłuszeństwo	morderstwo	odmowa spowiedzi, rabunki i rozbój, wymawianie się od obowiązków	odmowa dziesięcin jako kradzież
Sakramenty	–	–	pokuta	Eucharystia	–	pokuta	–
Powinności stanu	hojność, wspomaganie Kościoła i biednych	cierpliwość w znoszeniu ubóstwa, pokora	hojność, wspomaganie innych	wierność i posłuszeństwo swoim panom, pracowitość	sprawiedliwe wyroki sędziego, monarcha sprawiedliwy wobec swoich poddanych	bojaźń Boża, obrona Kościoła i duchownych, pomoc uciskanym	pracowitość, posłuszeństwo kapłanom
Patroni	Chrystus	Łazarz, św. Aleksy, św. Makary	–	–	św. Grzegorz	św. Grzegorz, św. Maurycy	–

ANEKS 2

Edycja kazań Michała z Grochowa

Zasady edycji

Notujemy tylko znaczące błędy pisarzy. Przy rozwiązywaniu skrótów stosujemy powszechnie obowiązujące reguły, bez odnotowywania ich w aparacie krytycznym lub umieszczania w ostrych nawiasach. Pisownię łacińską pozostawiamy według przekazu oryginału. Oznaczenia dyftongów -ae, -oe oddajemy jako -e. Wymienne -u oraz -v zamieniamy według wartości fonetycznej, -j oddajemy przez -i, a końcówki -ij oraz -y lub -ÿ przez -ii. Końcówki -cio oddajemy według oryginału. W przypisach umieszczamy identyfikacje cytatów z autorytetów oraz Biblii według instrukcji wydawniczej Adama Wolffa[92].

Rkps BJ 1619, f. 79rb-81vb.

1. [Sermo]: *De divitibus obstinatis*, f. 79rb-79va.

Nunc moneo vos, divites, ut a nostra memoria non recedat, quod dominus noster Ihesus Christus voluit esse pauper in hoc mundo et vocari ‘pater pauperum’. „Mementote, quod nudi in hunc mundum venistis et quod inde redituri estis”[93]. Et quia in mundo est triplex miseria. Primo tempus brevitatis. Unde *Job:* „Breves dies hominis sunt”[94]. Secundo vite instabilitas. Unde idem: „Et nunquam in eodem statu permanet”[95]. Tercio rerum dubietas. Unde *Lucas*: „Ea, que preparasti, cuius erunt?”[96]. Cum igitur vobis divitibus certum sit, divicias vestras alienis relinquere, festinate nunc vos in celestes thesauros per elemosinas mittere, ut cum vermes carnes vestras in sepulcro devorant, ipsi animam vestram in eterna thabernacula recipient. Ecclesias debetis libris aliisque ornamentis decorare, memoriam nostrorum predecessorum propinquorum peragere, pauperibus *(f.79va)* et peregrinis hospicium, victum et vestitum et alia neccesaria ministrare, quia per hec viam vobis potestis ad celum et divicias immensas[97] preparare. Si hoc, fratres karissimi, facitis, divicias non minuitis, sed centum plus augmentatis.

---

[92] A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 1 (1957) s. 155-184.

[93] Por.: *2Krn 28.15*; *The Electronic Manipulus florum Project*, www.manipulusflorum.com (dostęp: 6.03.2024). Pseudo-Chrysostomus, *Opus imperfectum in Matthaeum*, ed. J.-P. Migne, Paris 1859, kol. 611-946, *Prologus* (kol. 611-612: „Nolite thesaurizare vobis thesauros in terra, quia non estis de terra, nec de terra venistis, sed pro tempore de terra suscepistis terram, ut per terram vincatis terram; sed de caelo estis et de caelo venistis, et iterum redituri estis in caelum, nisi ultro remanere volueritis in terra”, kol. 719, Opus Imperfectum.pdf, dostęp: 6.03.2024).

[94] *Hi 14.5.*

[95] *Hi 14.2.*

[96] *Luc 12.20.*

[97] et divicias immensas – dopisane na górnym marginesie.

Quia dicit beatus *Gregorius*: „Si vis feliciter mercari, da, quod retinere non potes et accipe, quod perdere non vales”[98].

Zob. Honorius Augustodunesis, *Sermo generalis. Ad divites*, kol. 864.

2. [Sermo]: *De pauperibus paciencia eorum*, f. 79va.

Eciam alloquor vos pauperes, ut onus paupertatis pacienter feratis, ut cum Lazaro et beato Allexio et multis aliis sanctis indesinenter accipiatis. Quia scriptum est: „Beati pauperes spiritu”[99], id est propter spiritum. Et hoc sit nobis in **exemplum.** <Beatus Macharius, dum una dierum civitatem quamdam transiret, vidit hominem pauperculum in platea iacentem et iam extremum spiritum trahentem et nullum hominem de eo curam habentem, quia, heu, pauper erat. Unde dicit *Seneca*: „Quid est paupertas? Odibile bonum, dei dileccio, divitum abieccio, curarum remocio, negocium sine dampno”. *Bonaventura*: „cantabit vacuus coram latrone viator”[100]. Et dives flebat sua preda[101], dum recipiebat. Idem heremita ad aliam plateam progrediens, vidit turbam magnam utriusque nobilium divitum ad domum cuiusdam divitis confluere, quia gravissima infirmitate cogebatur, ultima vite debita persolvere. Vidit magnam katervam demonum in domum intrantem. Quo viso heremita instanti animo Deum incepit invocare, ut sibi finem hominis pauperis et divitis revelaret. Mox angelus a Deo missus ad heremitam eum per manum apprehendit et duxit eum ad locum, ubi amborum anime deducebantur. Et vidit multitudinem angelorum animam pauperis sole renitentem cum ymnis et canticis ad gaudia celi deducentem. Et audivit vocem cum his verbis alloquentem: ‘Veni, dilecta anima, quia pacienter sustinuisti paupertatem pro amore nominis mei in mundo, ideo posside requiem opulentissimam eternaliter in celo’. Inde procedens cum angelo vidit magnam katervam demonum horribili conspectu animam divitis ad inferna trahentem, que gemebunda voce clamavit: Heu me, mater mea, cur me ad tantam miseriam genuisti? Et quia plus dilexi usuram, quam Dei misericordiam! O, quod maiorem habui curam de pecuniis, quam de propria salute! Sic anima pauperis inter angelos letabatur, divitis autem anima, cuius corpus serico involutum erat, in inferno, inter demones cruciabatur>.

Zob.: *De paupere et divite*, w: J. Klapper, *Erzählungen des Mittelalters*, s. 370-371, nr 178 oraz s. 306, nr 89 (rkps, BUWr I F 607, f. 256ra-256rb; I F 115, f. 187rb-va); Vincentius Bellovacensis, *Speculum historiale*, lib. VII, c. 96, ed. *Speculum maius sive triplex*, Douai 1624, s. 256-257 (https://digital.ub.uni-duesseldorf.de/ihd/content/zoom/1357912, dostęp: 12.04.2024); Caesarius von Heisterbach, *Libri VIII Miraculorum*, lib. III, nr 56, ed. A. Meister, *Die Fragmente der Libri VIII miraculorum des Caesarius von Heisterbach*, Rom 1901, s. 181; Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis.*

[98] Alanus de Insulis, *De arte praedicatoria*, cap. VI, ed. J.-P. Migne, Paris 1855, kol. 124. Zob. Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad divites*, kol. 864.

[99] *Matth 5,3.*

[100] Bonaventura, *De ss. Apostolis Sermo VII*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 14, ed. A.C. Peltier, Paris 1868, s. 19; Juvenal, *Satires*, w: *Juvenal and Persius*, ed. and transl. S. Morton Braund, Cambridge 2004, s. 368, https://www.loebclassics.com/view/juvenal-satires/2004/pb_LCL091.369.xml (dostęp: 12.03.2024).

[101] preda – poprawnie: predo

Ad pauperes, kol. 864-865; *El libro de los Exemplos*, ed. P. de Gayangos, Madrid 1860, nr 34. Por. Tubach, *Index exemplorum*, nr 3107, s. 243.

3. [Sermo]: *De mercatoribus iniustis*, f. 79vb-80ra.

Nunc moneo vos, mercatores, ut merces vestras sine decepcione proximi vestri vendatis et ne terrenis lucris nimis inietis, ne emendo vel vendendo periurium comittatis, ne sic animam vestram Deo odibilem faciatis. Cavete, ne vile pro bono vendatis et ne simplices et ignaros decipiatis. Nunc solent aliqui avari mercatores facere, qui proximum suum cum ulna vel pensa, cum modio sive cum potus mensura proximum suum laborant maxime emendo vel vendendo decipere. Ab istis omnibus iusti mercatores cavere debent. Sicut fecit quidam mercator. **Exemplum.** Quidam heremita nomine Paulus petiit a Deo sibi revelari, cui posset coequari in vita. Cui vox divina retulit, quod non esset eius meritum sicut cuiusdam mercatoris et non esset adeptus. Cuius mos erat, qui ad unum grisei ordinis claustrum, quod in quadam insula situm est, ubi itur ad monasterium beati Thome apostoli, neccesaria deferebat. De istis omnibus prefatus mercator sibi canuit. Unde una dierum cum in mari deducendo mercimonia ad claustrum navigaret, orta fuit tam magna tempestas, quod inde vir Dei fere de corpore quam de rebus desperaverat, tamem ad se reversus dixit hanc oracionem devoto animo: 'Miserere mei Deus, sancta Mater etc.'. Completa oracione facta est tranquillitas in mari. Et vidit idem mercator hominem senem in mari ambulantem, qui cum verbis his alloquebatur: 'O vir Dei, cur in fluctibus vagaris, tamen tibi iam in celo fit a Deo firma mansio preparata'. Statim hac voce audita mercator ad claustrum proparavit et lacrimando cum magna contricione confessus fuit. Tunc rem gestam et omnia peccata sua intimat et ex consilio abbatis penitenciam cepit. Et omnia mercimonia sua in quatuor partes divisit. Primam familie sue et servis suis in precio distribuit. Quia scriptum est: „Non sit usque in mane apud te opus mercemarii tui". Et alibi: „Dignus est mercenarius mercede sua". Secundam Ecclesie pro reformacione eius. Unde: „dilexi decorem domus tue"[102]. Terciam partem dedit pauperibus. Quartam partem peregrinis. Unde: „quod uni ex minimis meis fecistis, michi fecistis"[103]. Istis omnibus peractis vir Dei claustro V annis inhabitavit *(f.80ra)*, per hoc feliciter mortuus est et ad choros angelorum assumptus. *Augustinus*: „o quam felix est, qui celestia mercatur"[104]. O iusti mercatores, vos nacionum servi estis omnium, dum eis periculum fluminum, periculum latronum, periculum in nemore, periculum in solitudine neccesaria defertis.

Zob. Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad mercatores*, kol. 865-866. Por. TE012964 (*Tombel de Chartrose* [Sulpice, 2014]: 30), *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.huma-num.fr/exempla/TE012964 (dostęp: 3.04.2024).

[102] *Ps 25,8*; https://cantusdatabase.org/chant/543781 (dostęp: 14.03.2024).

[103] *Matth.25.40.*

[104] Augustinus Aurelius, non inveni. Por. Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad mercatores*, kol. 866.

4. [Sermo]: ***De ministris et ancillis***, f. 80ra-80va.

Modo alloquor vos, ministros, qui estis in serviciis dominorum vestrorum, ut sitis fideles, quia fides in honore crescit et proficit, perfidia autem cum verecundia recedit. Sumite Ihesum Christum per Iudam et per multos alios, qui fures fuerunt et latrones, quod misere perierunt. Non sitis dominis et aliis eciam mendaces, ullum mendose accusantes, sed uxor pharaonis, que ob invidiam Ioseph filium Iacob accusavit, quod ei accumbere noluit, ipsa ideo morte pessima introiit. Sitis eciam obedientes dominis vestris. Sumite exemplum de quodam, qui propter inobedienciam fuit eiectus de paradiso. Sitis eciam obedientes dominis vestris contumanciter non respondere. Sumite exemplum, per Cain, qui postquam fratrem suum Abel occiderat interrogatus, contumanciter respondit. Ideo per Lamech cum sagitta occisus est. Sitis eciam casti et nolite ancillas opprimere in domo nec familiam domini vestri. Sumite exemplum per Amon, qui oppressit Thamar, ideo Absolon frater eius in convivio occidit eum. Nolite eciam excessus vestros per alios sicut Eva, que se per serpentem excusare voluit. Ideo Deus ei in duobus maledixit, dicens: „sub potestate viri eris et ei subiecta et in dolore paries filios”[105] nec in dolore et in verecundia omnes detractores[106] et mendaces permanebunt. Nolite eciam in hospicio furtum vel sponsalium comittere, sicut rex Saul, qui propter sponsalium in civitate quadam, in qua contra Dei preceptum privatus fuit regno. Sic fures vita et honore privantur. Sitis eciam benivoli et proni ad honorem et laborem sicut formica, que immo congregat in estate, ut laute vivat in yeme. Sitis eciam in omnibus dominabus vestris fideles et compacientes. Sumite exemplum per Agar ancillam Bare, qui infideliter contempsit dominam suam, immo cum verecundia eiecta fuit de domo. Sitis eciam morigerati et nolite post tergum dominis vestris derogare, quorum panem comeditis et precium recipitis, nec contra eos murmurare, debetis cantare audeans missas. Si vos, servi[107] et ancille, de prefatis viciis *(f.80rb)* immunes fueritis, tunc vos certi servi estis, quibus dominus in *Ewangelio* loquitur dicens: „Beatus servus et prudens etc.”[108]. Ne ista scripta recedant a vestra memoria, sumite **exemplum** de quodam fidelissimo servo, de quo loquitur. Dum pater eius esset in extremis et fuit consiliarius eiusdam regis predilecto filio suo tria fideliter commisit servare. Primo docuit eum super omnia dominum honorare, quia scriptum est: „Honora dominum tuum, qui te creavit, sanguine suo redemit et omnia in mundo, que sunt, mirabilia fecit”[109]. Secundo docuit eum domine sue cum honore et fideliter servire, quia in *Moralibus* scriptum est: „Qui domine sue fideliter servit, dominum suum gratum et luminosum facit”[110]. Tercio docuit eum, ut omni die missam audiret, quando fieri posset et intueretur creatorem suum devote, quia dicit beatus *Gregorius*: „Vere felix et beatus homo iudicatur, qui corpus domini in altari cum oracionibus et fletibus intuetur”[111]. Post hoc pater filium suum domino suo regi eius consilia-

[105] *Gen 3,16.*

[106] detractores – poprawnie: detracciones (?)

[107] unde servi: unde usunięte

[108] *Matth 24,45-46.*

[109] Por. Apoc. 10,6.

[110] Gregorius Magnus, *Moralia*, non inveni.

[111] Gregorius Magnus, non inveni.

rius fuit, commisit et rebus suis de nomine ordinatis, moriebatur. Qui postquam sepulturus est, statim rex ob amorem patris assumpsit filium predictum[112] et eum regine in camerarium dedit. Puer imitatus consilia patris inter omnes camerarios precellebat virtutibus, materia fuit maiestati fidelis, pius in servicio sue domine et sollicitus et sue salutis contentus. Demum servus consilium patris cepit maxime diligere et omni die fideliter domini misse interfuit, deflebat in elevacione hostie Christi passionem. Dominus propter diligenciam servicii pre ceteris camerariis cepit eum diligere et sibi[113] benefacere. Unde propter constanciam suam iniqui servi eum persequebantur et querebant[114], ut sibi possent imitare faciem regis. Rex autem ex ista fama exacerbavit, quesivit consilium a traditore, quomodo ab illo innoxio absolveretur statim subtiliter, ne regina infamaretur et ille maliciosus dixit: 'Domine mi rex, mittatur in crastinum ad illos, qui solent in silva comburere carbones, et precipiatur eis prius, ut quemcumque ante prandium miseritis, ut illum cum equo et cum vestibus in foveam carbonum ardencium proiciant'. Et consenciens iniquo consilio precepit illi fideli servo, ut mane ad eos iret et suam legacionem perageret. Servus vero ignorans se esse traditum, diescente arripuit iter et cum proxima villa transiens, audivit ad missam compulsare, quam negligere noluit. Et cum missam audivit, infra elevacionem hostie se flendo secundum consilium patris Ihesu Christo commendavit. Finita missa dominus ville eum invitavit ad prandium. Rex demum timuit, ut iuvenis preveniretur, et misit traditorem ire et videre, si de iuvene, ut preceperat, esset actum. Qui velociter currit et volens rem gestam experiri et ipsum prevenit iuvenem. Quem carborarii apprehendentes eum, quidquid clamaret, in ignem deiecerunt. Sic corpus miserimi traditoris exuritur *(f.80va)* et anima in infernum in perpetuum arsura miseri peccatoris miseria inchoatur et nunquam finitur. Iuvenis facto prandio peregit legacionem, ad regem revertitur. Quem videns rex miratur sciscitans, quid egisset. Ille vero narravit de consilio patris sui. Agnoscens rex iusticiam et plus dilexit et honoravit. Traditores vero nequisionis perdidit. Et sic servus bonus una cum rege et cum regina feliciter viventes, migraverunt ad Christum. Amen.

Zob.: *Qualiter bonum et missam audire*, w: J. Klapper, *Erzählungen*, s. 377-379, nr 182 (rkps, BUWr I F 607, f. 258ra-b); tamże, s. 341, nr 139 (I F 115, f. 200va-b po przefoliowaniu); *Gesta Romanorum*, ed. H. Oesterley, s. 688-691, nr 283; W. Hertz, *Deutsche Sage in Elsass*, Stuttgart 1872, s. 278; Etienne de Bourbon, *Anecdotes historiques*, *legendes et apologues tires du recueil inedit d'Etienne de Bourbon*, ed. A. Lecoy de la Marche, Paris 1877, s. 329-330, nr 373 (*Stephani de Borbone Tractatus de diversis materiis praedicabilibus*, ed. J. Berlioz, 373); *Catalogue of Romances in the department of manuscripts in the British Muzeum*, London 1883-1910, t. 3, s. 509, nr 1; t. 3, s. 589, nr 88; t. 3, s. 627, nr 23; t. 3, s. 648, nr 9; E. Cosquin, *La legende du page de sainte Elisabeth de Portugal et les nouveaux document orientaux*, „Revue des questions historiques", 93 (1912) s. 317-363; J. Bolte, *E.T. Kriestensens neuere Sammlungen dänischer Volksüberlieferungen*, „Zeitschrift des Vereins für Volkskunde", 15 (1905) s. 457 (całość: s. 448-457); A. Dörler, *Märchen und Schwänke aus Nordtirol und Vorarlberg*, „Zeitschrift des Vereins für Volkskunde", 16 (1906) s. 278 (całość: s. 278-302); J. Hertel, *Eine Parallele zu Schillers <Gang nach dem Eisenhammer>*, „Zeitschrift des Vereins

[112] filium predictum: dopisane na marginesie

[113] sibi: nadpisane

[114] et querebant: dopisane na marginesie

für Volkskunde", 21 (1911) s. 406 (całość: s. 406-407). Por.: Tubach, *Index exemplorum*, nr 2205, s. 176; „TE002174 (Tractatus de diversis materiis praedicabilibus [Lecoy, 1877]: 373)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.huma-num.fr/exempla/TE002174 (dostęp: 4.03.2024).

5. [Sermo]: *De iudicibus*, f. 80va-80vb.

Nunc alloquor iudices, ut verum iudicium faciatis, sicut *Ps.* dicit: „Recte iudicate filii hominum"[115]. Sumite **exemplum** de quodam rege. Quidam rex nomine Trojanus, quodam tempore ad bella properavit et quedam vidua instanter eum inclamavit, quod filius eiusdem regis filium eius unicum exoculaverat. Et quamvis rex arduis negociis esset occupatus, tamen noluit viduam dimittere desolatam et propter suam equitanciam, quamvis gentilis esset, pocius voluit sumere vindictam de filio vidue quam negocia terre adimplere. Rex sine dilacione cepit filium suum unicum[116] nulla circa ipsum motus misericordia eum volens exoculare et oculos suos dare vidue in emendacionem pro oculis filii sui. Quod videntes magnates regis provoluti ante regem eum flendo ceperunt pro filio invocare sic dicentes, quod non competeret eos habere post mortem suam cecum regem. Rex ad preces militum suorum mitigatus et ut vidue querulanti satisfaceret, iussit sibi unum oculum eruere et filio unum et dedit eos vidue pro oculis filii sui illud attendens mandatum Moysii: 'Dentem pro dente, oculum pro oculo'[117]. Insuper remandans suis ut vidue cum filio suo interim, quod viverent, de bonis suis laute procurarentur. Rex prefatus, dum moritur, quia paganus errat, anima eius ad limbum ducitur infernum. Evolutis vero post obitum regis multis annis, sanctus *Gregorius* felicissimus papa eiusdem regis domum preteriens et ibidem iudicium, quod ex intimo corde condolens tam iustum hominem iudicem dampnari perpetuo, cepit pro eo triduo orare lacrimas effundendo, elemosinas dando. Cum hoc devotissime per triduum fecisset, hiis verbis alloquens eum Angelus domini dicens: 'Exaudita est oracio'. Et extra de sepulchro, in quo xxx (triginta) annis iacuerat, prodiit sanus. Quem statim felix papa baptizavit sibi nomen Patricius imponens. O principes, si rex paganus ob iustum iudicium meruit refrigerari *(f.80vb)*, quanto magis vos miseremini, si iudices veri in hoc mundo fueritis, quia a Christo iusto iudice digni eritis perhenniter in celo laureari.

Zob.: *De iusto iudice*, w: J. Klapper, *Erzählungen*, s. 369-370, nr 177 (rkps, BUWr I F 607, f. 255vb-256ra); *Gesta Romanorum*, ed. H. Oesterley, s. 347-348, nr 50; Iacopo da Varazze, *Legenda aurea con le miniature dal codice Ambrosiano C 240 inf.*, c. XLVI: De sancto Gregorio, ed. G.P. Maggioni, vol. 1, Firenze-Milano 2007, s. 342-346; Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad judices*, kol. 863-864. Por.: P. Toldo, *Dall' Alphabetum narrationum (Fotsetzung). Legende di sovrani, di pontifici e di filosofi*, „Archiv für das Studium der neueren Sprachen und Literaturen", 118 (1907) s. 336; Tubach, *Index exemplorum*, nr 4989, 5267, s. 377, 398; „TE007902 (Ci nous dit ou Composition de l'Ecriture sainte [Blangez, 1979-88]: 270, 1-8)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.huma-num.fr/exempla/TE007902 (dostęp: 3.04.2024).

[115] *Ps. 57,2*.

[116] cepit filium suum unicum: brak bezokolicznika (?); *De iusto iudice*, w: J. Klapper, *Erzählungen*, s. 369: cepit filium suum vnicum nulla.

[117] *Ex 21,24*.

6. **[Sermo]:** ***De militibus***, f. 80vb.

Nunc alloquor vos, milites, quid in principio vestre milicie dictum est verbis sancti „Beati huius mundi milites”[118]. Sumite scutum pudicicie, gladium discipline, hastam mundicie, toracium continencie, galeam perfecte consciencie. Illa omnia milicie vestre armamenta debent esse decorata caritate. In principio Deum timere, ecclesias et sacerdotes ab hostibus defendere, pppressis vos convenit subvenire et omnes, qui fidem vel Ecclesiam inpugnant, repelle, vos a rapina et iniustis excusacionibus fugere. Tali milicia cum beato *Gregorio* et sancto *Mauricio* obtinebitis a summo rege preclara beneficia in celis, ne hoc a corde vestro labantur. Sumite **exemplum**. Cuiusdam regis militem infirmitas ingravis cogerat, quem rex diligenter ad penitenciam monebat. Ille se facturum dixit, si remissius non haberet, que si hoc ad presens facerem et convalescerem, tunc commilitones omni mode risum haberent, quasi mortem timuissem. Hiis auditis rex verbis ab eo recessit. Post hoc rex egrotum iterum visitat et de salute anime sue gessit cum eo miles vero anxius dixit: ‘O rex piissime, ante tuum ingressum duo iuvenes speciosissimi intraverunt ad me, cartam michi in manus posuerunt, in qua scriptum reperi, quidquid ab infancia mea bonum gessi’. Post quos innumerabiles demones cum magno strepitu introierunt et librum magnum ante me posuerunt, in quo scriptum cognovi, quidquid ab infancia mali gessi. Cumque princeps demonum investigaret, cur illi iuvenes michi astarent, cum me esse suum scirent, mox iuvenes surgentes exierunt et me desolatum demonum potestati reliquerunt. Quod ego miser videns clamavi, non causa contricionis, sed timoris: ‘Domine, adiuva me’ et vox desuper michi respondit: ‘Nunc primo Dei recordaris, nunc sol vite tue obscuratur’. Tunc duo demones iussu principis eorum cum acutissimis cultellis in me irruerunt et unus a capite et alius a pedibus me per medium diviserunt, et iam moriens a demonibus in infernum trahor. In hac voce miser miserabiliter moriens ducitur ad tormenta, quia vivens neglexit penitencie medicamenta. Hoc exemplum ideo vobis retuli, ne confessionem veram usque ad lectum egritudinis differatis. Quia dicit *Jeronimus*: „Cum egritudine deprimeris, vix aliquid aliud cogitare poteris, quam quod sentis, quia illuc dirigitur intencio mentis, ubi est vis doloris”, *Gregorius*[119]. Quamvis *Augustinus* dicat: „Melior est externa confessio, quam nulla”[120], tamen consulo, ne de hac consolacione homo nimis presumat, quia cum homo opprimitur infirmitate, tunc tristatur de rerum amissione, de puerorum separacione, de corporis debilitate.

[118] Por. *Carmina Burana*, „Ergo Christi milites fugite beati huius mundi gloriam, cruce iam signati, in qua Christus moriens mortem superavit atque suo sanguine peccata nostra lavit”, https://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost13/CarminaBurana/bur_cmo5.html (dostęp: 4.04.2024).

[119] Por. Johannes Herolt, *Sermo 156*, w: tegoż, *Sermones Discipuli de Te*[*m*]*pore et sanctis vna cu*[*m*] *Promptuario exe*[*m*]*plo*[*rum*], 1502, b.p.

[120] Hugo de S. Victore, *De sacramentis christianae fidei*, Lib. II, pars XIV, *De confessione et poenitentia et remissione peccatorum*, c. V, ed. J.-P. Migne, Paris 1854, kol. 560 (całość kol. 173-618); externa confessio quam – poprawnie: externa quam.

Sed, heu, modicum solicitatur de anime anxietate, unde invocemus dominum, ut nobis in extremis offerat cor contritum. Amen.

Zob.: *De damnato milite*, w: J. Klapper, *Erzählungen,* s. 371-372, nr 179 (rkps, BUWr I F 607, f. 256rb; rkps, BUWr I Q 269, f. 46vb, Inc.: „Quidam rex Anglorum Conradus quendam habuit militem dilectum sibi"); Beda Venerabilis, *Historia ecclesiastica Gentis Anglorum*, 1, V, c. 13, London 1848, s. 263; Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad milites*, kol. 865. Por.: Tubach, *Index exemplorum*, nr 1760, s. 143; „TE004202 (Le Miroir ou les Evangiles des domnées [Aitken, 1922]: 5)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.huma-num.fr/exempla/TE004202 (dostęp: 3.02.2024).

7. [Sermo]: ***De agricolis***, f. 81ra-81vb.
[F. 81ra: wydrapano kilka linijek].

Vos agricole, qui agros colitis, salus omnium creaturarum estis et eas vestris laboribus nutritis, sacerdotibus obedire debetis, vos de salute anime vestre monentes libenter audire debetis, terminos agrorum arando, seminando bonum semen, mane surgere ad laborem, tarde recedere a labore. Decimas Deo debetis cum diligencia persolvere. Quia scriptum est: „Qui decimam invite retinuerit, furtum comittit, predam domino facit et Deus ei nonas aufert"[121], nunc per tempestatem, nunc siccitatem, nunc per granidem, nunc per pestilenciam, nunc per iudicium, nunc per spolium, nunc per ignis invasionem vel infirmitatem, nunc per furtum, vel per latronum decepcionem. Hec omnia a nobis divertit Deus. Ergo elemosinam date et decimam servis Dei solvatis. Quia elemosina est virtus compaciens, mentem clarificans, cor illuminans, queque recreans debilia, confundens demonia, infernos claudit, celos aperit, soli Deo cum fiducia assistit. *Mat.*: „date et dabitur vobis"[122], ut iste homo nostre menti firmiter infigatur. Audite **exemplum**. Quidam agricola multum simplex et bonus valde diligenter laborabat, ut se et pueros et coniugem nutrire posset. Hic erat in sua simplicitate tam tacitus, ut a quibusdam suis vicinis mutus esse dicebatur, quamdiu vixisset. Infirmitas eum talis oppressit, que eum ad mortem deduxit, et ipso moriente facta est magna tempestas, que per triduum duravit. Unde, cum propter nimiam pluviam sepelliri non posset, vicini sui moventes capita sua dixerunt hominem hunc pessimum esse, cui tempestas sepulturam prohiberet et eius fetor horreus ingredi vetaret. Tercia die adhuc pluvia impediente cum indignacione defertur de domo et misere terre infoditur. Econtra uxor eius sanissima corpore ita fuit cum lingua affabilis et facunda, quod omnes eius vicini eam dilexerunt. Que post mortem viri sui contempsit laborare et post paucos annos *(f.81rb)* ad tantam venit inopiam, quod pueros suos mendicare permisit. Cum hec ad tantam inopiam devenisset opressa paupertate tanta libidine insaniebat, quod vix aliquis ex iuvenibus vicinis eius luxuriose eam evaderet. Postquam eius excessus Deus ulterius noluit pati, repentina morte defingitur. Et in morte eius tanta serenitas mundo infunditur, ut aer ei famulari videretur. Ambobus itaque defunctis filia religiosa eis superfuit, cuius menti talis cogitacio incidit, utrum patris an matris vitam imitaretur? Cumque patris infortunium matrisque fortunam [in] mente revolveret, placuit que ut in matris vestigia pedem inponeret.

[121] Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad agricolas*, kol. 866.
[122] *Mt 7,7*; *Luc 6,38*.

Hec meditans obdormivit et, ecce, angelus astitit et, quid meditaretur, inquirit. Illa mox multum perterrita evigilans dixit se nulla esse meditantem. At ille per manum eam arripuit, dicens: „Veni subito, quod optasti, patrem et matrem videbis, et cuius tunc magis placeant, vestigia sequere". Duxitque eam in campum floridum, in quo erant multa milia letancium, in quo vidit patrem suum omni decore circumdatum. Qui et ei occurens eam dulciter salutavit. Illa gaudio repleta rogavit, ut eam ibi manere secum dimitteret. Qui hoc tunc sibi fieri negavit, ei tale consilium dans: si eum imitari velit, tunc sequatur Deum devote vivendo. Porro ductor eius manum eius tenuit et eam ad videndum matrem suam perduxit, que ad levam eius prospexit et vidit vallem profundissimam omni horrore repletam, in qua erat fornax succensa emittens putredinem, fumi vaporem. In hac erat mater eius usque ad collum mersa igne et serpentes eam amplexantes sibi ubera suxerunt. Dyaboli desuper stabant et eam cum furcis igneis in flamma verterunt. Que suspiciens ad filiam ait: 'Adiuva me, recordare doloris, quem habui, quando te genui. Heu, quod vixi, nimis annis garrula fui et fornicacionem exercui, et adulteria nimia comisi, pro hiis cruciant me tormenta ineffabilia. O filia dilectissima, ne despicias larcimas matris tue miserere et extende manum tuam et deduc me de loco huius miserie'. Tunc filia in maximum fletum prorupit. Que mox ab Angelo reducitur et in lecto, ut prius relinquitur. Post hoc ita virgo religiose vixit *(f.81vb)*, quod non est dubium, quin post obitum eius ad patrem suum venit, hoc est ad gaudia paradisi, ad que nos perducat.

Zob.: *De viro et uxore sua*, w: J. Klapper, *Erzählungen,* s. 372-373, nr 180 (rkps, BUWr I F 607, f. 256va-256vb); *Vitae patrum*, VI, 1, 15, ed. J.-P. Migne, Paris 1860, kol. 995; Jacques de Vitry, *Exempla ex sermonibus vulgaribus*, s. 121, nr 289; *Exempla aus Handschriften des Mittelalters*, Hrsg. von J. Klapper, Heidelberg 1911, s. 24, nr 22; Odo de Ceritona, *Les Fabilistes Latins depuis le siècle d'Auguste jusqu'a la fin du moyen age*, ed. L. Hervieux, Paris 1896, t. 4, s. 330, nr 169; Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis. Ad agricolas*, kol. 866-867. Por.: Tubach, *Index exemplorum*, nr 1450, s. 116; „TE003814 (Sermones vulgares [Crane, 1890]: 289)", *Thesaurus exemplorum medii aevi*, https://thema.huma-num.fr/exempla/TE003814 (dostęp: 3.02.2024).

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie
rkps 24, Jan Korz (Contractus), *Sermones.*

Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu
rkps C425, 1ra-207vb, Jan Szczekna, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesz z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jan Sylwan (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaj Kakabus – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia), Jakub z Kolonii, *Sermones super evangelia dominicalia* [tzw. „Kolekcja kaznodziejów Kaplicy Betlejemskiej"].

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (BJ)
rkps 1617, f. 70r-72r, Jan Korz (Contractus), [*Sermo*]*: In divisione Apostolorum*.
rkps 1619, f. 79rb-79va, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *1: De divitibus obstinatis*.
rkps 1619, f. 79va, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *2: De pauperibus paciencia eorum.*
rkps 1619, f. 79vb-80ra, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *3: De mercatoribus iniustis.*
rkps 1619, f. 80ra-80va, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *4: De ministris et ancillis.*
rkps 1619, f. 80va-80vb, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *5: De iudicibus.*
rkps 1619, f. 80vb, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *6: De militibus.*
rkps 1619, f. 81ra-81vb, Michał z Grochowa, [*Sermo*] *7: De agricolis.*
rkps 1635, f. 90v-91r, *Sermo de s. Floriano*.

Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN)
rkps II 3015, f. 155r-174r, *Exempla*.
rkps III 3019, f. 190r-208r, *Naturalia bona et utilia ad predicacionem.*
rkps III 3019, f. 208r-279r, *Liber figurarum cum exemplis naturalibus*.
rkps 3024, f. 3r-182v, Jan Szczekna, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesz z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jan Sylwan (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaj Kakabus – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia), Jakub z Kolonii, *Sermones super evangelia dominicalia* [tzw. „Kolekcja kaznodziejów Kaplicy Betlejemskiej"].

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku
rkps 2044, f. 120r-121r, *Sermo de s. Floriano*.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku
rkps 68, f. 36r-295v, Jan Szczekna, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesz z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jan Sylwan (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaj Kakabus – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia), Jakub z Kolonii, *Sermones super evangelia dominicalia* [tzw. „Kolekcja kaznodziejów Kaplicy Betlejemskiej"].

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (BUWr)
rkps I F 527, Jan Korz (Contractus), *Sermones.*
rkps I F 754, 39r-149v, Jan Szczekna, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesz z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jan Sylwan (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaj Kakabus – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia), Jakub z Kolonii, *Sermones super evangelia dominicalia* [tzw. „Kolekcja kaznodziejów Kaplicy Betlejemskiej"].
rkps I F 527, f. 247v-248r, *Sermo de s. Floriano*.
rkps I F 607, f. 255vb-258rb, *Exempla valde pulcra.*
rkps I O 134, *Sermones collecti per fratrem Stanislaum Geyszeler.*

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach
rkps 3, 240ra-339va, Jan Szczekna, Jana Protiwa de Nova Villa (Procziwa), Benesz z Ostromierza (Benessius, Benasius de Ostromierz, Beneš z Ostroměř), Jan Sylwan (Johannes Silvanus vel Publicanus vel Hieronimus de Praga), Mikołaj Kakabus – Cacabus (Mikuláš Kakabus, Nicolaus de Bohemia), Jakub z Kolonii, *Sermones super evangelia dominicalia* [tzw. „Kolekcja kaznodziejów Kaplicy Betlejemskiej"].

Biblioteka XX Czartoryskich w Krakowie
rkps 1315, f. 685r-736v, *Exemplum posicio*.

Źródła drukowane

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, vol. 3, pars 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1908.
Alanus de Insulis, *De arte praedicatoria*, ed. J.-P. Migne, Paris 1855, kol. 109-198.
Antiquissimus liber promotionum Facultatis Artium in Universitate Cracoviensi a. 1402-1541, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011.
Bobowski Mikołaj, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 19 (1893).
Bogurodzica, opr. J. Woronczak, Wrocław-Warszawa 1962.
Bonaventura, *De ss. Apostolis Sermo VII*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 14, ed. A.C. Peltier, Paris 1868, s. 18-21.
Carmina Burana, https://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost13/Carmina-Burana/bur_cmo5.html (dostęp: 8.03.2024).
Cezary z Arles, *Kazanie 6*, w: tegoż, *Kazania*, Warszawa 1989, s. 44-50.
Cezary z Arles, *Sermo VI*, w: *S. Caesarii Arelatensis Sermones*, pars 1, ed. D. Germani Morin, Turnhout 1953, s. 30-36.
Evagre le Pontique, *De vitiis, quae opposita sunt virtutibus*, ed. R.E. Sinkiewicz, w: Evagrius of Pontus, *The Greek ascetic corpus*, Oxford 2006, s. 60-65.
Exempla ex sermonibus vulgaribus Jacobi Vitriacensis, w: *The exempla or illustrative stories from the sermones vulgares of Jacques de Vitry*, ed. Th.F. Crane, New York 1971 (reprint z wyd. 1890).
Fasciculus morum. A Fourteenth-Century Preacher's Handbook, ed. S. Wenzel, Pennsylvania State University-London 1989.
Honorius Augustodunensis, *Sermo generalis*, ed. J.-P. Migne, Paris 1895, kol. 861-870.
Hugo de S. Victore, *De sacramentis christianae fidei*, ed. J.-P. Migne, Paris 1854, kol. 173-618.
Humbertus de Romanis, *Beati Humberti de Romanis quinti praedicatorum magistri generalis Opera de vita regulari*, ed. J.J. Berthier, vol. 2, Romae 1889.
Iura vicariorum. Kopiariusz kolegium wikariuszy katedry poznańskiej, wyd. T. Jurek, Poznań 2023.
[Jakub z Vitry], *Iacobi de Vitriaco Sermones vulgares vel ad status*, ed. J. Longère, Turnhout 2013.
Johannes Herolt, *Sermo 156*, w: tegoż, *Sermones Discipuli de Te[m]pore et sanctis vna cu[m] Promptuario exe[m]plo[rum]*, [b.m.] 1502, b.p.
Klapper Joseph, *Erzählungen des Mittelalters in deutscher Übersetzung und lateinischen Urtext*, Breslau 1914.
Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Poznań 1985.
La Scala coeli de Jean Gobi, ed. M.-A. Polo de Beaulieu, Paris 1991.
Metrica Universitatis Cracoviensis a. 1400-1508, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Kraków 2004.
Nauka Dwunastu Apostołów, Poznań 1924.
Peregryn z Opola, *Dominica decima post Pentecosten*, ed. *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. 234-235.
Proverbia sententiaeque latinitatis medii aevi, ed. H. Walther, Teil 1, Göttingen 1963.
Pseudo-Chrysostomus, *Opus imperfectum in Matthaeum*, ed. J.-P. Migne, Paris 1859, kol. 611-946.

Sermones Johannnis Contracti Ordinis minorum de tempore et de Sanctis, per me Johannem Koelhoff de Lubeck, Colon[iae] 1478.
Stanisław ze Skarbimierza, *Sermo de potentibus*, w: tegoż, *Sermones sapientiales*, cz. I, wyd. B. Chmielowska, Warszawa 1979, s. 249-251
Stanisław ze Skarbimierza, *Sermo de potentibus*, w: R.M. Zawadzki, *Dojść do mądrości Ojca. Stanisław ze Skarbimierza jako kaznodzieja krakowski*, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 32-37.
Stephani de Borbone Tractatus de diversis materiis praedicalibus: *Prologus, Prima Pars. De dono timoris*, ed. J. Berlioz and J.-L. Eichenlaub, Turnhout 2002.
The Electronic Manipulus florum Project, www.manipulusflorum.com (dostęp: 6.03.2024).
Wydra Wiesław, *Polskie dekalogi średniowieczne*, Warszawa 1973.

Opracowania

Arbusow Leonid, *Colores rhetorici. Eine Auswahl rhetorischer Figuren und Gemeinpläze als Hilfsmittel für Übungen an mittelalterlichen Texten*, Göttingen 1963.
Avray d' L. David, *The Preaching of the Friars. Sermons diffused from Paris before 1300*, Oxford 1983.
Avray d' L. David, Tausche Martin, *Marriage sermons in ad status Collections of the Central Middle Ages*, w: *Modern Questions about medieval Sermons. Essays on Marriage, Death, History and Sanctity*, ed. N. Bériou, D.L. d'Avray, Spoleto 1994, s. 77-134.
Belcarzowa Elżbieta, *Glosy polskie w łacińskich kazaniach średniowiecznych*, cz. II, Wrocław-Łódź 1983.
Bériou Nicole, *Le petit peuple dans les sermons ad status (XIIIe siècle)*, w: *Le petit peuple dans la société médiévale. Terminologies, perceptions, réalités (Congrès international, Université de Montréal, octobre 1999)*, Paris 2002, s. 19-39.
Berlioz Jacques, *L'auditoire des prédicateurs dans la littérature des exempla (XIIIe-XIVe siècles)*, w: *Dal pulpito alla navata, la predicazione medievale nella sua recezione da parte degli ascoltatori (sec. XIII-XV)*, *Atti del Convegno internationale di Storia religiosa in memoria di Z. Zafarana, Firenze, 5-7 giugno 1986*, „Medioevo e rinascimento", 3 (1989) s. 125-158.
Berlioz Jacques, *La mémoire du prédicateur. Recherches sur la mémorisation des récits exemplaires (XIIIe-XVe siècles)*, w: *Temps, mémoire, tradition au moyen-âge. Actes du XIIIe congres de la Sociéte des historiens médiévistes de l'enseignement supérieur public, Aix-en-Provance 4-5 Juin 1982*, Marscille 1983, s. 157-183.
Berlioz Jacques, *Le récit efficace: l'exemplum au service de la prédicatio Le récit efficace: l'exemplum au service de la prédication (XIIIe-XVe siècles)*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome. Moyen Âge, temps modernes", 92 (1980) s. 113-146.
Blaettler R. James, *Preaching the Power of Penitence in the 'Silos Baetus'*, w: *Medieval Sermons and Society: Cloister, City, University. Proceedings of International Symposia at Kalamazoo and New York*, Louvain-La Neuve 1998, s. 35-62.
Bracha Krzysztof, *Casus pulchri de vitandis erroribus conscientiae purae. Orzeczenia kazuistyczne kanonistów i teologów krakowskich z XV w.*, Warszawa 2013.
Bracha Krzysztof, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*, Kielce 2007.
Bracha Krzysztof, *„Semen est verbum Dei". Postylla Carcer animae przypisywana Janowi Szczeknie*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 61-71.

Bracha Krzysztof, *Teolog-intelektualista i duszpasterz w społeczeństwie średniowiecznym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 136-154.
Bracha Krzysztof, Leńczuk Mariusz, *Słowo – pismo – sacrum. Cztery studia z dziejów kultury religijnej w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 2020.
Bracha Krzysztof, Nodl Martin, *Česko-polske kazatelske vztahy ve středověku. Uvodni zamyšleni*, w: *Česko-polské kazatelské vztahy ve středověku*, red. K. Bracha, M. Nodl, Praha 2016, s. 7-10.
Brückner Aleksander, *Kazania średniowieczne*, cz. 1, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 24 (1895) nr 4, s. 60-70.
Brückner Aleksander, *Przyczynki do dziejów języka polskiego*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", 54 (1916) z. 4, s. 322-348.
Brückner Aleksander, *Źródła do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Kazania średniowieczne*, „Biblioteka Warszawska", 52 (1892) s. 454-458.
Burghart Marjorie, Delcorno Pietro, *Preaching about Manual/Artisanal Labour. A New Focus and ambivalent Messages (1200-1500)*, w: *Rethinking the Work Ethics in Premodern Europe*, ed. G. Almasi, G Lizzul, Cham 2023, s. 73-100.
Bylina Stanisław, *Chrystianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002.
Cardini Franco, *Wojownik i rycerz*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa-Gdańsk 1996, s. 97-141.
Cassagrande Carla, Vecchio Silvana, *Sermo afectuosus. Passioni ed eloquenza cristiana*, w: tychże, *Passioni dell'anima. Teorie e usi degli affetti nella cultura medievale*, Firenze 2015, s. 285-303.
Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica asservantur, t. 1, red. Z. Włodek, J. Zathey, M. Zwiercan, Wrocław-Gdańsk 1980.
Cherubini Giovanni, *Chłop i życie na wsi*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa-Gdańsk 1996, s. 145-174.
Clavis scriptorum et operum Medii Aevi Poloniae, t. 1-2, opr. J. Kaliszuk, A. Pieniądz, P. Węcowski, K. Skwierczyński, Kraków 2019.
Corti Maria, *Ideologie e strutture semiotiche nei „sérmones ad statues" nel secolo XIII*, w: tejże, *Il Viaggio testuale*, Torino 1978, s. 223-237.
Corti Maria, *Structures idéologiques et structures sémiotiques dans les sermones ad status du 13e siècle*, w: *Archéologie du signe*, éd. L. Briand'Amour, E. Vance, Toronto 1983, s. 145-163.
Czyżak Marta, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408-1448*, Poznań 2003.
Delameau Jean, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII-XVIII w.*, Warszawa 1994.
Dembiński Paweł, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich*, Poznań 2012.
Dempsay Douglass E. Jane, *Justification in Late medieval Preaching. A Study of John Geiler of Keisersberg*, Leiden 1966.
Die Handschriften der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau, Bd. 1, Leipzig 1939.
Fleckenstein Josef, *Die Bildungsreform Karls des Grossen als Verwirklichung der Norma Rectitudinis*, Bigge-Ruhr 1953.
Geremek Bronisław, *Exemplum i przekaz kultury*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław-Gdańsk 1978, s. 53-76.
Göber Willy, *Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau*, t. 1-22, Wrocław 1920-1944, rkps, BUWr, Akc. 1967/2.
Guriewicz Aron, *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy*, Warszawa 1997.

Guriewicz Aron, *Kupiec*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa-Gdańsk 1996, s. 303-349.
Gutgsell Jessie, *The Gift of Tears: Weeping in Religious Imagination of Western Medieval Christianity*, „Anglican Theological Review", 97 (2015) s. 239-253.
Iwańczak Wojciech, *Ludzie miecza, modlitwy, pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*, Kielce 1995.
Jurek Tomasz, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018.
Kaczmarek Krzysztof, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2008.
Kaczmarek Krzysztof, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005.
Kaczor Ewelina, *Kazania o św. Jadwidze Śląskiej w rękopisach śląskich późnego średniowiecza* (mps, Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach).
Khan Sarah, *Diversa diversis. Mittelalterlicher Standespredigten und ihre Visualisierung*, Boehlau 2006.
Lauwers Michel, *Praedicatio-exhortatio. L'Église, la réforme et les laïcs (Xie-XIIIe siècles)*, w: *La parole du prédicateur, (Ve-XVe siècles). Études réunies*, ed. R.M. Dessì, M. Lauwers, Turnhout 1997, s. 187-232.
Little K. Lester, *Les techniques de la confession et la confession comme technique*, w: *Faire croire. Modalités de la diffusion et de la réception des messages religieux du XIIe au XVe siècle*, Rome 1981, s. 87-99.
Martin Hervé, *Le métier de prédicateur a la fin du Moyen Âge. 1350-1520*, Paris 1988.
Martin Hervé, *Mentalités mèdievales XIe-XVe siècle*, Paris 1996.
Martin Hervé, *Pérégrin d'Opole. Un prédicateur dominicain à l'apogée de la chrétienté médiévale*, Rennes 2008.
Menzel Michael, *Predigt und Predigtorganization im Mittelalter*, „Historisches Jahrbuch", 111 (1991) s. 337-384.
Michaud-Quantin Pierre, *Les mèthodes de la pastorale du XIIIe au XVe siècle*, w: *Methoden in Wissenschaft und Kunst des Mittelalters*, Hrsg. A. Zimmermann, Berlin 1970, s. 76-91.
Mossman Stephen, *Preaching on St. Francis in Medieval Germany*, w: *Franciscans and Preaching. Every Miracle from the Beginning of the World Came about through Words*, ed. T.J. Johnson, Leiden und Boston 2012, s. 231-272.
Mrozowicz Wojciech, *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, w: *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe: Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska, Wrocław-Trzebnica 21-23 września 1993 roku*, red. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik, Wrocław 1995, s. 233-249.
Muessig Caroline, *Audience and Preacher*: *Ad status sermons and social classification*, w: *Preacher, sermon and audience in the Middle Ages*, ed. C. Muessig, Leiden-Boston-Köln 2002, s. 255-276.
Murphy J. James, *Rhetoric in the Middle Ages. A History of Rhetorical Theory for Saint Augustine to the Renaissance*, Berkeley-London 1974.
Nagy Piroska, *Le don des larmes au Moyen âge: un instrument spirituel en quête d'institution (Ve-XIIIe siècle)*, Paris 2000.
Nagy Piroska, *Religious Weeping as Ritual in the Medieval West*, „Social Analysis: The International Journal of Anthropology", 48 (2004) nr 2, Ritual in Its Own Right: Exploring the Dynamics of Transformation, Summer 2004, s. 119-137.
Nowak Lucyna, *Opis rękopisu BJ 1619* (mps, Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej).

Oppel D. Hans, *Exemplum und Mirakel. Versuch einer Begriffsbestimmung*, „Archiv für Kulturgeschichte", 45 (1963) s. 96-114.
Ożóg Krzysztof, *Szczekna*, *właśc. Štěkna Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2010, s. 231-235.
Pellegrini Letizia, *Predicazione, catechesi e sermo corporeus: una raccolta domenicana di exempla della fine dell XIII secolo*, w: *I fratrii predicatori il duecento*, a cura di G.G. Merlo, Verona 1996, s. 203-236.
Pietrykowski Tadeusz, *Z przeszłości Kcyni z okazji 666 rocznicy założenia miasta*, Kcynia 1928.
Polo de Beaulieau Marie-Anne, *Des histoires et des images au service de la prédication: La Scala coeli de Jean Gobi Junior (†1350)*, w: *De l'homelie au sermon: histoire de la predication medievale, Actes du colloque international de Louvain-la-Neuve, 9-11 juillet 1992*, sous la direction de J. Hamesse et X. Hermand, Louvain 1993, s. 279-312.
Quaas Franziska, *Towards a Different Type of Market Exchange in the Early Middle Ages: The Sacrum Commercium and its Agents*, w: *Markets and their Actors in the Middle Ages*, ed. T. Skambraks, J. Bruch, U. Kypta, Berlin-Boston 2012, s. 27-70.
Rava-Cordier Isabelle, *La proximité comme élément de persuasion: les références géographiques, sociales et culturelles dans les exempla d'un Sachet provençal au XIIIe siècle*, w: *La prédication en Pays d'Oc (XIIe-début XVe siècle)*, Toulouse 1997, s. 225-250.
Rivers A. Kimberly, *Preaching the Memory of Virtute and Vice. Memory, Images, and Preaching in the late Middle Ages*, Turnhout 2010 (*Sermo 4*).
Robinson W. Paul, *Sermons on the Lord's Prayer and the Rogation Days in the Later Middle Ages*, w: *A History of Prayer. The First to the Fifteenth Century*, ed. R. Hammerling, Leiden-Boston 2008, s. 417-438.
Rusconi Roberto, *De la prédication à la confession*: *transmission et contrôle de modèles de comportement au XIIIe siècle*, w: *Faire croire. Modalités de la diffusion et de la réception des messages religieux du XIIe au XVe siècle*, Rome 1981, s. 67-85.
Rył Jadwiga, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie,* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 45 (1982) s. 5-149.
Schneyer Baptist Johannes, *Die Sittenkritik in den Predigten Philipps des Kanzlers*, Münster 1962.
Schneyer Baptist Johannes, *Die Unterweisung der Gemeinde über die Predigt bei scholastischen Predigern*, Mnchen-Wien 1968.
Schramm E. Percy, *Karl der Grosse. Denkart und Grundauffassungen-Die von ihm bewirkte Correctio („Renaissance")*, „Historische Zeitschrift", 198 (1964) s. 306-345.
Słoń Marek, *Fundacja Poznania. Dominikanie, fara, szpital i lokacja miasta*, w: *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 79-106.
Spunar Pavel, *Repertorium auctorum Bohemoruum provectum idearum post Universitatem Pragensem conditam illustrans*, t. 1, Wrocław-Łódź 1985.
Sroka Stanisław, *Przyczynki do biografii arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego*, „Nasza Przeszłość", 73 (1990) s. 291-302.
Swanson D. James, *Childhood and childrearing in ad status sermons by later thirteenth century friars*, „Journal of Medieval History", 16 (1990) s. 309-331.
Szostak Teresa, *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997.
Tatarzyński Ryszard, *Opis rękopisu BJ 1619* (mps, Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej).

Tatarzyński Ryszard, *Wstęp edytorski*, w: *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. VII-XXXVII.
Thayer Anne, *Penitence*, *Preaching and the Coming of the Reformation*, Aldershot 2002.
Tříška Josef, *Příšpěvky k stredověké literární universitì. È. II. De auctoribus et operibus universitatis Pragensis medii aevi capitula*, Prag 1968.
Tříška Josef, *Životopisný slovník předhusitské pražské univerzity 1348-1409*, Praha 1981.
Troeyer de Benjamin, *Bio-bibliografie van de Minderbroeders in de Nederlanden voor het jaar 1500. Voorstudies (Nieuwe reeks). VI. Joannes Contractus. Prov. Coloniae ? Floruit ca. 1375,* „Franciscana", 27 (1972) nr 3, s. 99-106.
Uhlíř Zdenek, *Středověké kazatelství v českých zemích: nástin problematiky*, „Almanach Historyczny", 7 (2005) s. 57-93.
Uhlíř Zdenek, *Vztahy českého a polského kazatelství ve středověku: prolegomena ve světle českých rukopisných fondů*, http://digit.nkp.cz/mns/index.htm (dostęp: 7.02.2024).
Vauchez Andre, *Les laïcs an Moyen Âge. Pratiques et expériences religieuses*, Paris 1987.
Verdon Jean, *Przyjemność średniowiecza*, Warszawa 1998.
Vydra Bohumil, *Polská středověká literatura kazatelska a její vztahy ke kazatelské literature české*, Praha 1928.
Walter Mieczysław, *Śląskie polonica rękopiśmienne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, cz. II, Wrocław 1977.
Wisłocki Władysław, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1877.
Wojciechowski Leszek, *Treści ideowe święta Rozesłania Apostołów w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, w: *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do soboru trydenckiego*, red. R. Knapiński, Lublin 1997, s. 313-329.
Wolff Adam, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze", 1 (1957) s. 155-184.
Wolny Jerzy, *Exempla z kazań niedzielnych Peregryna z Opola*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław-Gdańsk 1978, s. 243-282.
Wolny Jerzy, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 273-308.
Wolny Jerzy, *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza (1431-1480)*, w: *Dlugossiana. Studia historyczne na pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Warszawa 1980, s. 85-105.
Wolny Jerzy, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „Kazaniami Gnieźnieńskimi"*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 1, red. J. Lewański, Warszawa 1961, s. 171-238.
Zawadzka Krystyna, *Biblioteka klasztoru dominikanów we Wrocławiu (1226-1810)*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, t. 2, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 289-389.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16759

KS. SŁAWOMIR BYLINA* – LUBLIN

ARCHIWALIA NA TEMAT DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO W ZASOBACH CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO W WARSZAWIE

ARCHIVAL RESOURCES ON MILITARY PASTORALISM IN THE RESOURCES OF THE CENTRAL MILITARY ARCHIVES IN WARSAW

Abstract

The archival holdings of the Central Military Archives in Warsaw contain fonds relating to pastoral ministry in the Polish Army from 1919 to 1983. Among the most important documents from the 1919–1939 period are the files of the Field Bishop's Curia from 1919–1932, the files of the corps district command, and the files of the Cabinet of the Minister of Military Affairs. Among other things, the fonds include internal orders to the Catholic military clergy of the Polish Army, laws and regulations on the organization of military pastoral care in peacetime and in case of war. The correspondence between the ministries and the Field Bishop's Curia includes numerous orders on religious matters, statements, organizational charts, lists of chaplains, as well as reports on the activities of various Catholic and non-Catholic denominations. A small number of the archive's resources contain documents from 1943–1945. The subsequent files are dated 1945–1964 and 1981–1983, the time of the General Military Deanery.

Keywords: Catholic Church; military ministry; chaplaincy; bishop; archives

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Sławomir Bylina – dr hab. nauk o bezpieczeństwie, prof. KUL, Instytut Nauk Socjologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: slawekbylina@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-3975-5625

Streszczenie

Zasoby archiwalne Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie zawierają zespoły dotyczące duszpasterstwa w Wojsku Polskim w latach 1919-1983. Do najważniejszych dokumentów z okresu 1919-1939 należy zaliczyć akta Polowej Kurii Biskupiej z lat 1919-1932, akta dowództwa okręgów korpusów, akta Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych. W zespołach zgromadzone są m.in. rozkazy wewnętrzne do katolickiego duchowieństwa wojskowego Wojska Polskiego, ustawy i rozporządzenia dotyczące organizacji duszpasterstwa wojskowego w czasie pokoju i na wypadek wojny. W korespondencji pomiędzy ministerstwami a Polową Kurią Biskupią znajdują się liczne zarządzenia w sprawach religijnych, zestawienia, schematy organizacyjne, wykazy kapelanów, jak również sprawozdania z działalności różnych wyznań katolickich i niekatolickich. W niewielkiej ilości w zasobach archiwum znajdują się dokumenty z lat 1943-1945. Kolejne akta datowane są na lata 1945-1964 oraz 1981-1983, czyli czas Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki; duszpasterstwo wojskowe; kapelan; biskup; archiwum

*****

Wstęp

Dzieje duszpasterstwa wojskowego w historii Polski[1] posiadają wiele opracowań oraz kilka publikacji ukazujących materiały źródłowe[2]. Pośród znaczących autorów wymienię takich, jak: Janusz Odziemkowski[3], Bolesław Spychała[4], Wiesław Jan Wysocki[5], Edmund Nowak[6], Stanisław Podlewski[7], Franciszek Stopniak[8], Tadeusz

[1] Definiując duszpasterstwo wojskowego, posłużę się słowami biskupa polowego Wojska Polskiego, który zginął pod Smoleńskiem 4 kwietnia 2010 roku, gen. dyw. Tadeusza Płoskiego: „Duszpasterstwo wojskowe oparte jest na własnej odrębności i autonomii prawnej", T. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006, s. 9. Powyższe słowa wskazują na umocowanie prawne omawianej instytucji oraz na pewną odrębność w charakterystycznej posłudze w społeczności wojskowej w Polsce.

[2] Do wydanych materiałów źródłowych zaliczamy: P. Piontek, M. Wesołowski, *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego*, Warszawa 2006; P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, t. 1, Poznań 1994; M. Wesołowski, T. Kośmider, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945-1991*, cz. 1, *1945-1956*, Warszawa 2007.

[3] J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998.

[4] J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.

[5] *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. W.J. Wysocki i in., Warszawa 2001.

[6] E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*, Warszawa 1932.

[7] S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1971.

[8] F. Stopniak, *Tajna organizacja polskich kapelanów wojskowych w latach II wojny światowej*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1973, s. 227-252.

Płoski[9], Dariusz Chodyniecki[10], Sławomir Frątczak[11], Zofia Waszkiewicz[12], Marek Wesołowski[13], Piotr Jaworski[14]. Należałoby wymienić także autorów, którzy poruszają w literaturze aspekty prawne duszpasterstwa wojskowego[15], kwestie wyznaniowe[16], przedstawiają martyrologium duszpasterstwa[17], omawiają zagadnienia

[9] T. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006.

[10] D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi w dziejach Polski do wybuchu II wojny światowej*, „Saeculum Christianum", 4 (1997) nr 2, s. 105-153.

[11] J. Odziemkowski, S. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996.

[12] Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939*, Toruń 2000.

[13] M. Wesołowski, *Duszpasterstwo Wojska Polskiego w pierwszych latach powojennych*, Warszawa 2006.

[14] P. Jaworski, *Rys historyczny posługi kapelanów wojskowych w Polsce do czasu utworzenia stałego duszpasterstwa*, „Tarnowskie Studia Teologiczne", 36 (2017) z. 1, s. 99-118.

[15] Zagadnienia organizacyjno-prawne omówiono podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z 11 marca 2023 roku, podsumowanej monografią pt. *Duszpasterstwo służb mundurowych w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne*, red. S. Bylina, P. Stanisz, Lublin 2023. Do opracowań z zakresu prawa zaliczymy prace: B. Ratajczak, *Duszpasterstwo wojskowe*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 188-197; J. Kozierawski, *Duszpasterstwo wojskowe w prawie polskim 1919-1993*, Lublin 1995; M. Mrówczyński, *Regulacja prawna duszpasterstwa wojskowego w Polsce. Stan obecny na tle stanu prawnego od konkordatu z 1925 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo", 36 (307) (1996) s. 107-123; H. Burzyński, *Struktura duszpasterstwa wojskowego w kościelnym prawie powszechnym*, Radom 1999; T. Płoski, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w świetle stosunków Państwo – Kościół*, „Studia Warmińskie", 37 (2000) s. 579-595; tenże, *Struktura prawno-organizacyjna duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej*, „Prawo Kanoniczne", (2002) nr 3-4, s. 243-268; tenże, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*; K. Łopatecki, *Religijność żołnierzy w świetle artykułów wojskowych – założenia metodologiczne*, „Orientalia Christiana Cracoviensia", 6 (2014) s. 81-94; S. Karp, *Status Ordynariatu Polowego w Polsce*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich", 33 (2020) s. 113-128.

[16] T. Böhm, *Organizacja wojskowa służby duszpasterskiej wyznania rzymsko-katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „Wiedza Obronna", (1993) nr 2, s. 91-101; tenże, *Organizacja wojskowa służby duszpasterskiej wyznania rzymsko-katolickiego w II Rzeczypospolitej,* „Życie i Myśl", (1994) nr 2, s. 42-50; J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016; M. Hajduczenia, *Prawosławne duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej (na przykładzie DOK VIII Toruń)*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 409-422; T.A. Kowalski, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)*, Toruń 1997; J. Domasłowski, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu i w Zachodniej Wielkopolsce w latach 1919-2005*, Poznań 2005; *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001.

[17] W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, t. 1-5, *Straty osobowe*, Warszawa 1977-1981; *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956,* red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1993, wraz z recenzją: K. Rulka, *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956*, „Ateneum Kapłańskie", 122 (1994) z. 1, s. 185-188.

regionalne czy prezentują sylwetki poszczególnych biskupów polowych Wojska Polskiego, jednak biorąc pod uwagę temat publikacji, autor ograniczy się tylko do wymienionych powyżej. Wymieni opublikowane pozycje bibliograficzne z lat 1994[18] i 1996[19]. W tematyce znamy również liczne kroniki, wspomnienia, pamiętniki, czasopisma o zasięgu krajowym i zagranicznym. Ujęciem historiograficznym zajmował się także autor publikacji[20].

Za przedmiot badań niniejszej publikacji autor przyjął kwestię próby ukazania źródeł do badań nad duszpasterstwem wojskowym w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW), czyli Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie. Jest to pierwsze tego rodzaju opracowanie wskazujące na próbę kompleksowego ujęcia zasobów archiwalnych w konkretnej tematyce duszpasterstwa wojskowego. Co prawda w archiwum znajdujemy dwa inwentarze opracowane przez Natalię Mroczek w 1997[21] i Patrycję Kaczmarską w 2009 roku[22], jednakże autor w wyniku kilkuletnich kwerend dotarł do kolejnych dokumentów źródłowych znajdujących się w innych zasobach CAW. W tym celu praca ma za zadanie wskazanie kolejnych przestrzeni do aktualnego procesu badawczego. Prace podjęte nad poruszaną tematyką realizowane są w ramach projektu badawczego Ministerstwa Edukacji i Nauki[23].

Warto również dostrzec kwestie rozproszenia źródeł archiwalnych opisujących dzieje duszpasterstwa wojskowego. Wśród archiwów posiadających zasoby na poruszany temat warto wymienić dodatkowo archiwa krajowe, m.in. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Ordynariatu Polowego w Warszawie, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Archiwum Diecezji Łomżyńskiej oraz Archiwum Diecezjalne Siedleckie. Wymienić trzeba również archiwa zagraniczne, m.in. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Archivio Segreto Vaticano, Archivio Storico della Segreteria di Stato, Archivio storico San Pietro in Vincoli, Pontificium Institutum Studiorum Ecclesiasticorum, w których autor

[18] H. Sieński, *Polskie duszpasterstwo wojskowe. Bibliografia*, t. 1, Warszawa 1994.

[19] Tenże, *Polskie duszpasterstwo wojskowe. Bibliografia*, t. 2, Warszawa 1996.

[20] S. Bylina, *Źródła i materiały do dziejów duszpasterstwa wojskowego na terenie diecezji siedleckiej,* „Rocznik Bialskopodlaski", 23 (2015) s. 359-380; tenże, *Historiografia duszpasterstwa wojskowego na Pomorzu Zachodnim*, https://readgur.com/doc/1426825/ks.-ppor.-dr-sławomir-bylina--historiografia-duszpasterstwa (dostęp: 20.04.2016); tenże, *Rola duszpasterstwa wojskowego w dziejach Polski do 1918 r.*, w: *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa,* t. IV, *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, red. A. Filipek, Siedlce 2015, s. 277-289.

[21] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, oprac. N. Mroczek, Warszawa 1997.

[22] Archiwum MON, *Inwentarz zespołu akt Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego z lat 1945-1964*, oprac. P. Kaczmarska, Modlin 2009.

[23] Projekt badawczy MEiN Kampania Polska 1939 Synteza. Projekt badawczy MEiN/2021/DPI/319. Plan realizacji działania nr K39/22/D7/2/3.

prowadzi kwerendy w ramach wspomnianego projektu badawczego[24]. Wielu badaczy, zajmując się poszczególnymi okresami posługi kapelańskiej, sięga do określonej bazy źródłowej. Wiąże się to również z pracami przybliżającymi zasięg terytorialny posługi kapelańskiej.

Omawiając podstawowe informacje na temat duszpasterstwa wojskowego i zasobów na jego temat znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, należy stwierdzić, że dostępne dokumenty obejmują jedynie 60 lat XX wieku. W celu opisania źródeł należy przedstawić kilka okresów historycznych, które odpowiadają zasobom źródłowym.

W pierwszej części publikacji omówię proces tworzenia Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, w tym tworzenie się struktury organizacyjnej z Konsystorzem Polowym i Kurią Polową Wojska Polskiego na czele. Zasygnalizuję proces tworzenia się struktury organizacyjnej duszpasterstwa wojskowego na czas pokoju i wojny. Kolejnym etapem w organizowaniu duszpasterstwa wojskowego jest czas Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego, którego zasoby znajdują się w omawianym archiwum.

W drugiej części pracy opiszę zasoby źródeł archiwalnych dotyczących duchowieństwa katolickiego w Wojsku Polskim z podziałem na cztery okresy historyczne. Pierwszy przedstawia czas międzywojenny, drugi omawia materiały archiwalne okresu II wojny światowej, następnie wymienione zostaną źródła z lat 1945-1964 oraz akta z lat 1981-1983.

Na zakończenie przedstawiona zostanie wybrana literatura przedmiotu, ukazująca podstawowe źródła i opracowania w aspekcie duszpasterstwa wojskowego w omawianym okresie czasowym 1918-1983.

Proces tworzenia Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego

Rozpoczynając omówienie etapów powstawania duszpasterstwa wojskowego w Polsce, należy zacząć od dnia 9 listopada 1918 roku, kiedy powołano do życia Konsystorz Polowy Rzymskokatolicki. Instytucję tę powołano na podstawie porozumienia podpisanego przez kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Jana Wroczyńskiego i arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego. Z dniem 10 grudnia 1918 roku Konsystorz wszedł w skład Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego w ramach nowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych[25].

Dnia 18 stycznia 1919 roku ogłoszono rozporządzenie naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego ustalające duszpasterstwo wojskowe na czele z biskupem polowym dr. Stanisławem Galem, który został mianowany przez papieża Benedykta XV w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa[26]. Funkcję tę pełnił do

[24] Celem opracowania jest m.in. ukazanie zasobów źródeł do dziejów duszpasterstwa wojskowego w obliczu wybuchu II wojny światowej. W planach jest również monografia o tej tematyce.

[25] Dziennik Rozkazów Wojskowych (dalej: Dz. Roz.) 1918, nr 9, poz. 212. Na czele Konsystorza Polowego (1918-1919) stał naczelny kapelan, ks. Jan Pajkert, wraz z regensem konsystorza (szef kancelarii), sekretarzem i personelem pomocniczym.

[26] Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o porządku hierarchicznym duchowieństwa w Wojsku Polskim, Dz. Roz. 1919, nr 10, s. 252.

16 lutego 1933 roku[27]. Z dniem 3 marca 1919 roku Konsystorz Polowy w myśl prawa kanoniczego[28] otrzymał nazwę Kurii Biskupiej Wojska Polskiego[29].

Z chwilą reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych Kuria Biskupia Wojsk Polskich podzielona została w dniu 15 maja 1920 roku na dwa wydziały – organizacyjno-administracyjny i oświatowo-archiwalny zwany też oświatowo--metrykalnym[30]. W ramach Kurii Biskupiej powołano Komisję Administracyjną, przekształconą w Radę Administracyjno-Gospodarczą[31]. Następnie w celu przeprowadzania wizytacji bp Gall utworzył Komisję Rewizyjną (1924-1927). Dekretem z 14 kwietnia 1926 roku erygował on Sąd Biskupi Wojsk Polskich, który rozpoczął działalność 1 maja 1926 roku[32].

W dniu 10 lutego 1925 roku Polska podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską[33]. W konsekwencji z dniem 27 lutego 1926 roku papież Pius XI dekretem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce zatwierdził *Statut Duszpasterstwa Wojskowego* w Polsce. Na mocy dekretu na czele duszpasterstwa stanął biskup polowy, który utworzył Kurię Polową[34]. Decyzją Stolicy Apostolskiej duszpasterstwo wojskowe otrzymało statut zatwierdzony przez władze państwowe Rzeczypospolitej Polskiej[35]. W myśl rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z 12 maja 1927 roku ustalającego skład osobowy Kurii Biskupiej Wojsk Polskich nastąpiła zmiana nazwy na Polową Kurię Biskupią[36].

Kolejna organizacja duszpasterstwa na stopie wojennej miała miejsce w 1931 roku[37]. Biskupem polowym Wojsk Polskich został ks. Józef Gawlina z dniem 29 marca 1933 roku, który w czasie II wojny światowej został biskupem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, co dzięki zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską nadało mu jurysdykcję do posługi Wojsku Polskiemu poza granicami kraju[38]. Można w tym miejscu wymienić źródła i literaturę dotyczącą obecności polskich kapelanów wojskowych w takich miejscach, jak: Rumunia, Węgry, Francja, Włochy, Szwajcaria,

---

[27] Odziemkowski, Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe*, s. 61.

[28] KPK, kan. 363.

[29] Na czele Kurii Biskupiej (1919-1920) stał kanclerz ks. Tadeusz Jachimowski (1919-1933), który czuwał nad sekcjami: administracyjną, gospodarczą, oświatową i metrykalną oraz kancelarią Kurii (Dz. Roz. 1919, nr 18, poz. 895).

[30] CAW, I.300.19.1; Rozkazy wewnętrzne do katolickiego duchowieństwa wojskowego (dalej: RW) nr 9 z 1920 r., par. 4.

[31] CAW, L300 19.2; RW nr 15 z 1924 r., par. 2.

[32] CAW, 1300 19.2; RW nr 9 z 1926 r., par. 1: W skład sądu wchodził oficjał, sześciu sędziów, notariusz, obrońca, promotor sprawiedliwości i siły pomocnicze.

[33] *Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z dnia 10 lutego 1925 r.*, DzU 1925, nr 72, poz. 501.

[34] J. Humeński, *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939-1945*, Warszawa 1974, s. 10.

[35] Odziemkowski, Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe*, s. 62.

[36] CAW, L300 19.1. RW nr 12 z 1927, par. 1.

[37] CAW, I.303.7.92.

[38] *Józef Feliks Gawlina: Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

Bałkany, Wielka Brytania, Ameryki i Australia[39], jednak należy odnieść się do szlaku Armii Polskiej gen. Władysława Andersa[40] i posługi abp. Józefa Gawliny do 1947 roku[41].

Kolejny etap opieki duszpasterskiej nad żołnierzami sięga czasów Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego. Z chwilą formowania się jednostek WP w ZSRR, począwszy od 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w dniu 8 maja 1943 roku zaczęło formować się duszpasterstwo wojskowe. Na kapelana Generalnego Dziekanatu WP wybrano ks. Wilhelma Kubsza, który został wezwany do sztabu partyzanckiego, gdzie oznajmiono mu, że ma się udać do Moskwy[42]. Dnia 10 sierpnia 1943 roku polskie jednostki w Sielcach zostały przekształcone w I Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a ks. W. Kubsza mianowano jego dziekanem. Dnia 18 marca 1944 roku I Korpus przekształcono w I Armię Polską w ZSRR. Ksiądz Kubsz objął wówczas funkcję dziekana I Armii Polskiej, a swoje dotychczasowe obowiązki przekazał ks. kpt. Janowi Śpiewakowi.

Rozkazem nr 47 z 9 października 1944 roku Naczelny Dowódca WP zadecydował o sformowaniu organów służby sprawiedliwości III Armii i Głównego Wydziału Duszpasterstwa Wojska Polskiego przy Naczelnym Dowództwie WP. Naczelnemu Dowódcy bezpośrednio podlegał Generalny Dziekan WP, którym został ks. ppłk Wilhelm Kubsz[43]. Funkcję tę pełnił on tylko do 31 stycznia 1945 roku, kiedy to zwolniono go z niej oraz z wojska, pozbawiając wszelkich odznaczeń.

---

[39] Zakres badawczy jest realizowany również przez autora pracy dzięki kwerendzie archiwalnej w archiwach w Londynie, Paryżu, Rzymie, Wilnie i USA.

[40] Z. Werra, *Rząd sowiecki a sytuacja społeczno-religijna Polaków deportowanych do ZSRS*, w: *Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, Kalisz 2014, s. 174-202; R. Roguski, *Duszpasterstwo wojskowe i religijność żołnierzy Armii Polskiej w ZSRR, na Bliskim Wschodzie i w kampanii włoskiej*, „Rocznik Naukowy. Historia Religii na Ukrainie", 24 (2014) nr 1, s. 616-627; W.J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w I Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne", 20 (2013) s. 217-232.

[41] Na temat abp. J. Gawliny znajdujemy liczne opracowania źródeł i materiałów oraz liczną literaturę. Wymienię przykładową: D. Bednarski, *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019; J. Bańka, *Arcybiskup Józef Gawlina 1892-1964*, Katowice 1992; K. Biegun, *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP ksiądz Józef Feliks Gawlina (1892-1964)*, Warszawa 1993; M. Kłakus, *Okoliczności wyboru Józefa Gawliny Biskupem Polowym (1933)*, w: *Duszpasterstwo służb mundurowych w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne*, red. S. Bylina, P. Stanisz, Lublin 2023, s. 51-76.

[42] A. Topol, *Wilhelm Kubsz (1911-1978): pierwszy kapelan Ludowego Wojska Polskiego*, Katowice 1983, s. 8-10; W.J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Amii Polskiej w ZSRR i w I Armii Wojska Polskiego*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 583.

[43] *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945,* red. M. Anusiewicz, Warszawa 1958, s. 206-207. Najprawdopodobniej doszło do konfliktu między M. Rolą-Żymierskim a W. Kubszem na tle tej podległości, choć są informacje świadczące o tym, że konflikt dotyczył stosunku do żołnierzy AK.

Nowym generalnym dziekanem WP 2 lutego 1945 roku został zawodowy kapelan z okresu przedwojennego ks. płk Stanislaw Warchałowski[44].

Po zakończeniu działań wojennych Naczelny Dowódca WP, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski wydał rozkaz 5 listopada 1945 roku, który rozformowywał Główny Wydział Duszpasterstwa Wojska Polskiego[45]. W miejsce poprzedniej instytucji w dniu 20 listopada powołano Duszpasterstwo Ministra Obrony Narodowej Wyznania Rzymskokatolickiego, na którego czele stanął generalny dziekan WP.

W listopadzie 1947 roku Duszpasterstwo MON zostało przemianowane na Generalny Dziekanat WP. Ponownie nastąpiły przeformowania zgodnie z rozkazem organizacyjnym MON nr 0263/Org z 15 listopada 1947 roku[46]. Dodatkowo władze dążyły do całkowitego upaństwowienia i laicyzacji szkolnictwa. Utrudniano działalność duszpasterską, a nawet zamykano kościoły. Sytuacja ta zmusiła Episkopat Polski do reakcji. Dnia 12 maja 1948 roku kardynałowie August Hlond i Adam Sapieha wystosowali list do ówczesnego wiceministra administracji publicznej Władysława Wolskiego z propozycją przedstawienia kwestii organizacji duszpasterstwa wojskowego i wyboru naczelnego kapelana[47]. Jednocześnie Stolica Apostolska 21 kwietnia 1948 roku uchyliła *Statut Duszpasterstwa Wojskowego* z 1926 roku. Powodem takiego postępowania był fakt, że statut w zmienionych warunkach nie odpowiadał potrzebom i był niewykonalny, dając błędną wykładnię, która wprowadzała zamieszanie w dziedzinie jurysdykcji kościelnej i narażała sakramenty święte na niebezpieczeństwo nieważności[48]. W ten sposób władza jurysdykcyjna nadana kapelanom wojskowym wygasła. Zlikwidowano parafie wojskowe. Do chwili ustanowienia biskupa polowego sprawy duszpasterstwa wojskowego Watykan powierzył Episkopatowi, zaś prawo udzielania jurysdykcji kapelanom należało do biskupów diecezjalnych[49]. W odpowiedzi na taki stan rzeczy Ministerstwo Administracji Publicznej 31 maja 1948 roku nie przyjęło postanowień Stolicy Apostolskiej i Episkopatu, tłumacząc werbunek kapelanów za konieczność, aby ratować morale w wojsku, gdyż tego nie czyni Kościół. Wymiana poglądów na powyższe tematy między Episkopatem a Ministerstwem trwała dość długo, jednak nie przyniosła wymiernych rozwiązań[50]. Dnia 30 września 1948 roku Episkopat wysłał do Ministerstwa Administracji Publicznej projekt *Statutu Duszpasterstwa Wojskowego* i zaproponował porozumienie w celu jego akceptacji. Jak wskazuje dokumentacja, władze komunistyczne nie były zainteresowane wprowadzeniem statutu. Wiedziały jednak, że Kościół w społeczeństwie polskim odgrywa ogrom-

[44] Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Amii Polskiej w ZSRR i w I Armii Wojska Polskiego*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 589.

[45] CAW, Główne Kwatermistrzostwo WP, sygn. III.446.18, rozkaz nr 0310/Org.

[46] CAW, Sztab Generalny WP, sygn. IV.501.1/A.161.

[47] T. Płoski, *Próby reorganizacji duszpasterstwa wojskowego w Polsce po II wojnie światowej*, „Nasza Służba", (1997) nr 5, s. 10; zob. także Raina, *Kościół w PRL*, s. 121-122.

[48] Wesołowski, *Duszpasterstwo Wojska Polskiego w pierwszych latach powojennych*, s. 12.

[49] Wesołowski, Kośmider, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945- 1991*, s. 17-18; Raina, *Kościół w PRL*, s. 117-118.

[50] Płoski, *Próby reorganizacji duszpasterstwa wojskowego*, s. 10.

ną rolę, dlatego nie zdecydowały się na całkowitą likwidację duszpasterstwa wojskowego[51].

Rozkazem organizacyjnym nr 053/Org. z 12 czerwca 1950 roku[52] podporządkowano Generalny Dziekanat WP Szefowi Głównego Zarządu Politycznego i przeniesiono z etatu nr 44/21 na etat nr 44/22[53] o stanie osobowym 18 wojskowych i 1 kontraktowy. Ograniczono wówczas posługę kapelanów do pogrzebów osób wojskowych, chrztów, Komunii św. oraz spowiedzi w okresie Wielkiego Postu, Wielkanocy i Bożego Narodzenia.

Rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 130/Org. z 27 listopada 1989 roku Generalny Dziekanat WP został podporządkowany Szefowi Głównego Zarządu Wychowawczego WP. Po zmianie ustroju państwa nastąpiła przemiana w funkcjonowaniu i organizacji duszpasterstwa wojskowego. Z dniem 21 stycznia 1991 roku ojciec św. Jan Paweł II przywrócił Polsce Ordynariat Polowy i zatwierdził jego statut. Duszpasterstwo zaczęło nawiązywać do tradycji II RP.

W latach 1943-1991 funkcję generalnego dziekana WP pełnili kolejno: ks. płk Wilhelm Kubsz (1943-1945), ks. płk Stanisław Warchałowski (1945-1947) [3], ks. płk Wacław Pyszkowski (1947-1950), ks. płk Roman Szemraj (1950-1964), ks. płk dr Julian Humeński (1964-1986)[4], ks. płk Florian Klewiado (1986-1991).

Zasoby źródeł archiwalnych dotyczących duszpasterstwa w Wojsku Polskim

Wykaz poszczególnych dokumentów ukazujących zasoby źródeł na temat duszpasterstwa wojskowego w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego podzielę na cztery okresy historyczne, które nawiązują do nazewnictwa i dostępności materiałów źródłowych.

1. Zasoby źródeł w latach 1918-1939.
2. Źródła z okresu II wojny światowej 1940-1945.
3. Źródła Generalnego Dziekanatu z lat 1946-1960.
4. Akta Generalnego Dziekanatu z lat 1981-1983.

1. Zasoby źródeł w latach 1918-1939

Zasoby archiwalne z lat 1918-1939 w ramach Centralnego Archiwum Wojskowego są najliczniejsze z wyżej wymienionych okresów historycznych. Najważniejsze z nich to akta wytworzone m.in. przez Polową Kurię Biskupią i dowództwa okręgów korpusów. Zespół akt Polowej Kurii Biskupiej obejmuje 48 jednostek archiwalnych (dalej j.a.) i zawiera rozkazy wewnętrzne z lat 1919-1933 (niekompletne), księgi ewidencji zmarłych, zabitych, rannych i zaginionych. Dodatkowo znajdujemy zezwolenia wojskowe na zawarcie związków małżeńskich i wykazy nowonarodzonych z parafii wschodnich. Interesujące są protokoły Sądu Biskupa Polowego w sprawie nieważności małżeństw oraz wykazy uposażenia kapelanów. W ramach tego zespołu znajdujemy także wszelką korespondencję.

[51] Piontek, Wesołowski, *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego*, s. 23. Pełny projekt *Statutu Duszpasterstwa Wojskowego* zob. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, s. 10-11.

[52] CAW, Sztab Generalny WP, sygn. IV 501.1/A 178.

[53] CAW, sygn. 1678/84/1517.

Kolejną część dokumentów archiwalnych ukazującą działalność duszpasterstwa wojskowego można opisać w ramach instytucji państwowych Ministerstwa Spraw Wojskowych. Do podstawowych, w których znajdują się materiały na temat duszpasterzy, należą: Gabinet Ministra (8 j.a.), Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny Sztabu (2 j.a.), Oddział VI Prawny (1 j.a.), Biuro Personalne Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Kontroli, Korpus Kontrolerów (2 j.a.), Biuro Wyznań Niekatolickich (11 j.a.), Departament Dow. Ogólnego (4 j.a.), Departament X Spraw Poboru (1 j.a.), Biuro Administracji Armii (2 j.a.), Departament Sprawiedliwości (1 j.a.), Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (6 j.a.), Wojskowe Biuro Historyczne (2 j.a.). W wymienianych dokumentach znajdujemy m.in. rozkazy i zarządzenia organizacyjne, zestawienia i schematy organizacyjne służby duszpasterskiej, w tym organizację służby duszpasterskiej na stopie wojennej i w czasie pokoju. Znajdujemy projekty ustaw o organizacji duchowieństwa wojskowego. W aspekcie kadrowym są dokumenty świadczące o etatach Kurii Biskupiej, wykazy imienne kapelanów odznaczanych Krzyżem Walecznych, Krzyżem i Medalem Niepodległości oraz innymi odznaczeniami. Jest także korespondencja dotycząca praktyk religijnych w wojsku oraz budynków kościelnych i klasztornych. W zasobach akt są także informacje i materiały o działalności różnych wyznań katolickich i niekatolickich, stowarzyszeń religijnych i sekt.

Dodatkowo bardzo cenne informacje znajdują się w dokumentach struktur organizacyjnych Sił Zbrojnych okresu międzywojennego, są to np. kolejne Oddziały Sztabu Generalnego, Oddziały Instytucji, Szefostwa, Fronty, Armie (1-7), DOK (I-X), Komendy Garnizonów (69)[54]. W treści wymienionych akt zawarte są podstawowe informacje, np. w rozkazach dziennych czy opisach wydarzeń z życia garnizonu, w których znajdują się regularne odniesienia do posługi kapelanów wojskowych.

Należy również dodać, że materiały dotyczące spraw organizacyjnych i personalnych katolickiego duszpasterstwa wojskowego w latach 1918-1933 można także znaleźć w kolekcjach dzienników rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, w dziennikach personalnych, rozkazach oficerskich oraz w kartotece akt personalnych i odznaczeniowych.

Poniżej przedstawiam wykaz inwentarzowy zasobów archiwalnych CAW z okresu międzywojennego. Bazą źródłową jest, uzupełniony przez autora, inwentarz, opracowany przez Natalię Mroczek w 1997 roku[55].

[54] CAW, *Inwentarz zespołu (zbioru) akt Komend Garnizonów z lat 1918-1939*.

[55] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 1-10.

Tabela 1. Zasoby archiwalne duszpasterstwa wojskowego w okresie międzywojennym

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
1	Gabinet Ministra Sprawy wyznaniowe: wyznania, sekty, stowarzyszenia religijne. Sprawy duchowieństwa katolickiego i niekatolickiego. Instrukcja dla katolickiego duszpasterstwa wojskowego. Skład osobowy Polowej Kurii Biskupiej. Sprawy kościelne świątyń i cmentarzy. Święta, pogrzeby, świątynie, cmentarze. Korespondencja w sprawach duchowieństwa. Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Rosji. Korespondencja w sprawach wyznaniowych kościelnych (święta, pogrzeby, sprzęt liturgiczny, świątynie, cmentarze).	1919-1937	8	I.300.1.403-410
2	Gabinet Ministra Instytut Badań Spraw Narodowościowych	1938-1939	1	I.300.1.413
3	Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny Sztabu Organizacja i etaty Kurii Biskupiej	1920-1921	2	I.300.7.273-274
4	Oddział VI Prawny Projekty ustaw o organizacji duchowieństwa wojskowego i kapelanów wojskowych wyznań niekatolickich. Sprawy ekshumacji zwłok na cmentarzach wojennych.	1919-1920	1	I.300.12.7
5	Biuro Personalne Ministerstwa Spraw Wojskowych Przeniesienia kadrowe kapelanów, karty meldunkowe kapelanów.	1928-1937	1	I.300.12.31-34
6	Biuro Kontroli Przebudowa kościoła garnizonowego w Siedlcach.	1930-1931	1	1.300.15.5
7	Korpus Kontrolerów Materiały do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wojskowych dla Kurii Biskupiej. Raport z kontroli Cmentarza Wojskowego na Powązkach.	1927-1934	2	1.300.16.314, 699
8	Biuro Personalne Sprawy personalne kapelanów wyznań katolickich. Zestawiania statystyczne duchowieństwa wojskowego.	1929-1939	4	I.300.18.31-34

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
9	Polowa Kuria Biskupia Rozkazy wewnętrzne. Księgi ewidencji zmarłych, zabitych, rannych i zaginionych. Zezwolenia wojskowe na zawarcie związków małżeńskich. Korespondencja w sprawach zawierania i unieważniania małżeństw. Wykazy nowonawróconych parafii wschodnich. Protokoły Sądu Biskupa Polowego w sprawach o nieważność małżeństw. Wykazy uposażenia. Akta sprawy ks. Bronisława Mullera.	1918-1939	48	I.300.19.1-48
10	Biuro Wyznań Niekatolickich Projekt przepisów służbowych dla kapelana wojskowego. Rozporządzenia w sprawie nabożeństw. Ustalanie tekstów przysięgi i zaprzysiężenia rekrutów. Przepisy i korespondencja dotyczące praktyki i uroczystości religijnych. Korespondencja dotycząca budowy i renowacji świątyń i cmentarzy. Wykazy i rozliczenia wydatków na potrzeby duszpasterskie. Korespondencja dotycząca opracowania preliminarzy budżetowych. Budowy, remonty, dzierżawa świątyń przez wojsko. Projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej osób duchownych. Przepisy dotyczące organizacji uroczystości państwowych. Korespondencja w sprawie nauczania religii w szkołach i organizacji pogadanek religijnych w wojsku. Projekt rozkazu regulującego udział wojska w uroczystościach pogrzebowych.	1920-1939	11	1.300.20.3.36. 38.93.105.109. 133,134,136-138
11	Kierownictwo Marynarki Wojennej Kongres Eucharystyczny. Sprawy dotyczące świątyń kościelnych. Zbiórki na kościoły. Zgon papieża Piusa XI – nabożeństwo żałobne.	1932-1939	2	1.300.21.59
12	Departament Dowództwa Ogólnego Sprawy religijne i narodowościowe. Polityka wyznaniowa. Zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Zestawienia sumaryczne statystyki wyznaniowej. Cmentarze garnizonowe.	1927-1939	4	1.300.22.34, 45,127,138
13	Departament X Spraw Poboru Zarządzenia w sprawie organizacji służby duszpasterskiej.	1921-1923	1	1.300.36.1
14	Biuro Administracji Armii Sprawy wyznaniowe, małżeńskie, pogrzeby, samobójstwa, grobownictwo.	1923-1925	2	1.300.54.17.183

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
15	Departament Sprawiedliwości Korespondencja dotycząca budynków kościelnych i klasztornych, spraw narodowościowych w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu.	1923-1933	1	1.300.58.78
16	Oddz. I NDUP Tymczasowa instrukcja dla duszpasterzy polowych WP.	1920	1	1.301.7.70
17	Oddz. IV NDMP Zbiór zarządzeń i rozkazów zasadniczych obowiązujących duszpasterstwo polowe.	1920	1	1.301.10.24
18	Szef. Intendentury NDWP Pobory dla duszpasterzy.	1920	1	1.301.16.88
19	Szef. Sanitarne NDWP Sprawa poboru sióstr zakonnych. Informacja o nabożeństwach za poległych.	1920	2	1.301.17.97,113
20	Oddz. V NDCA Sprawy przynależności do Związku Młodzieży Chrześcijańskiej.	1920	1	1.301.11.96
21	Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych Korespondencja dotycząca praktyk religijnych w wojsku. Materiały dotyczące różnych wyznań. Wytyczne polityki wyznaniowej na ziemiach wschodnich. Organizacja duszpasterstwa w czasie wojny.	1932-1939	3 + 2	1.302.4.23.2. 125-127.235
22	Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych Szczegółowe zestawienie stanów faktycznych Sił Zbrojnych.	1939	1	I.302.4.283
23	Oddz. I Sztabu Głównego, Wydział Ogól.-Org. Organizacja służby duszpasterskiej w czasie pokoju. Schemat organizacyjny służby duszpasterskiej wyznania katolickiego. Organizacja etatów Kurii Biskupiej i Wydziału Wyznań Niekatolickich.	1921-1922	1	I.303.3.126
24	Oddz. IV Sztabu Głównego Projekt organizacji służby duszpasterskiej na stopie wojennej. Projekt organizacji służby duszpasterskiej wyznań niekatolickich na czas pokoju. Struktura służby duszpasterstwa na stopie wojennej. Etaty szefostwa służby duszpasterskiej. Korespondencja w sprawie kapelanów w formacjach na stopie wojennej. Założenia, zestawienia, schematy organizacyjne służby duszpasterskiej.	1922-1937	2	1.303.7.92.97

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
25	Oddz. V Sztabu Generalnego Organizacja służby duszpasterskiej wyznania katolickiego. Duchowieństwo wyznań katolickich i niekatolickich. Listy, starszeństwa. Protokoły z posiedzeń Komisji Weryfikacyjnej dla oficerów rezerwy duchowieństwa. Listy kapelanów.	1919-1923	4	1.303.9.19. 155,161,188
26	Front Galicyjski Sprawa dziekanatu Frontu Galicyjskiego.	1919	1	1.310.1.61
27	Front Pomorski Przydziały kapelanów.	1920	1	I.310.10.90
28	1 Armia Wykaz kapelanów wojskowych. Korespondencja w sprawach duszpasterstwa. Sprawozdania dla władz cywilnych. Wykazy wypadków śmierci oraz opieka nad grobami. Informacje o śmierci ks. Ignacego Skorupki.	1920	3	1.311.1.16. 98,167
29	3 Armia Spis księży kapelanów 3 Armii.	1920	1	1.311.3.200
30	4 Armia Informacja o przydziałach księży.	1920-1921	1	I.311.4.355
31	5 Armia Wykaz kapelanów.	1920	1	1.311.5.23
32	6 Armia Depesze organizacyjne szefostwa duszpasterstwa.	1920	1	1.311.6.416
33	7 Armia Sprawozdania miesięczne z czynności w duszpasterstwie. Protokoły z zebrań księży wojskowych. Wykaz imienny duszpasterstwa przy 7 Armii. Przeniesienia duchownych.	1920	1	I.311.7.133
34	57 pp Akta duszpasterstwa.	1919-1921	1	I.320.57.159
35	Wojskowe Biuro Historyczne Wykazy imienne kapelanów odznaczonych Krzyżem Walecznych. Praca bp. Władysława Bandurskiego *Dla dobra i chwały Polski*. Korespondencja w sprawie wydania drukiem prac bp. Bandurskiego.	1921-1936	2	I.341.1.631,649
36	Archiwum Wojskowe Sprawa bp. Bandurskiego.	1925-1939	1	1.341.2.82
37	DOK I Instrukcja dla duchownych wojskowych. Zarządzenia w sprawach religijnych, księgi zmarłych Parafii Wojskowej w Warszawie. Duplikaty ksiąg urodzonych, zaślubionych i zmarłych w Parafii Wojskowej św. Barbary w Modlinie.	1920-1939	7	1.371.1.57.6 477-481

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
38	DOK II Zarządzenia i sprawozdania do obchodów świąt religijnych. Projekt *Instrukcji dla księży kapelanów w sprawie pogadanek etyczno-religijnych*. Metryki śmierci Jana Cybuli i Władysława Kumora.	1933-1937	3	1.371.2.107. 160,300
39	DOK III Opłaty metrykalne zmarłych osób wojskowych na terenie DOK III.	1927-1935	1	1.371.3.41
40	DOK IV Wykazy uposażenia szefostwa duszpasterstwa. Wykazy wypadków śmierci z lat 1919-1920. Wykaz zmarłych osób wojskowych i cywilnych z oddziałów stacjonujących na terenie O.K. IV.	1922-1934	4	1.371.4.204, 205.225-226
41	DOK V Wykazy uposażenia szefostwa duszpasterstwa. Księgi urodzin, chrztów. Księgi małżeństw.	1926-1938	12	I.371.5-35.272-282
42	DOK VI Sprawy personalne kapelanów wojskowych.	1929	11	1.371.6.28
43	DOK VII Zarządzenia i rozkazy dziekana Okręgu Generalnego Poznań. Listy pasterskie. Referat *Religijność w armii polskiej*. List pasterski biskupa polowego. Zamierzenia szefostwa duszpasterstwa. Wykazy zmian stanu kapelanów.	1919-1932	3	I.371.7.20 143,144
44	DOK VIII Metryki chrztów. Wykazy urodzonych i ochrzczonych. Księgi ślubów, zmarłych w Bydgoszczy, Chełmnie, Starogardzie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu. Remont kościoła garnizonowego w Bydgoszczy.	1919-1939	19	1.371.8.415, 551-568
45	DOK IX Wykazy zmarłych osób wojskowych i cywilnych z oddziałów stacjonujących na terenie O.K. IX. Plany kościoła garnizonowego i cmentarza wojskowego w Siedlcach.	1929-1938	2	1.371.9.21,17
46	DOK X Aneksy do akt ślubnych.	1925-1939	4	1.371-10.30-33
47	Komenda Garnizonu Warszawa Ceremonia przyjęcia nuncjusza apostolskiego na Zamku Królewskim.	1928	1	1.372.62.91
48	Komenda Garnizonu Wilno Rozkaz na uroczystość Bożego Ciała.	1920	1	1.372.64.1
49	3 Dyon Żandarmerii Wykazy uposażenia dziekanatu rzymskokatolickiego.	1920-1930	2	1.375.54.55

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
50	Egzemplarz „Gazety Niedzielnej. Tygodnika oświatowo-religijno-społecznego”	1918	1	I.410.6.16
51	Memoriał księdza z Bydgoszczy dotyczący Ukrainy.	1937	1	I.440.4.23
52	Krótki zarys historii Związku Młodzieży Chrześcijańskiej YMCA. Materiały propagandowe o zadaniach tej organizacji.	1920	1	I.440.11.6

Źródło: opracowanie własne

Poniżej prezentuję załącznik nr 2[56], w którym znajdują się materiały o charakterze wyznaniowym w aktach I-X DOK z lat 1919-1939.

Tabela 2. Zasoby archiwalne o charakterze wyznaniowym w aktach I-X DOK z lat 1919-1939[57]

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
1	Niekatolicy na terenie DOK VII.	1922-1937	1	prot. 1772/89/15
2	Meldunki w sprawie cerkwi prawosławnej na terenie O.K. VIII.	1924-1938	1	prot. 1772/89/23
3	Kwartalne raporty wyznaniowe DOK II.	1924-1938	64	prot. 1772/89/56-64
4	Charakterystyka arcybiskupa wołyńskiego Aleksego Gronadskiego.	1939	1	prot. 1772/39/92 p1
5	Sytuacja wyznaniowa na terenie pow. chełmskiego.	1935-1939	1	prot. 1772/89/94
6	Sprawozdania i meldunki w sprawach wyznaniowych na Wołyniu i w Lubelskiem. Granice istniejących parafii rzymskokatolickich.	1937-1938	1	prot. 1772/89/95
7	Sprawozdania i meldunki sytuacyjne w sprawach wyznaniowych na Wołyniu i w Lubelskiem.	1935-1938	1	prot. 1772/89/97
8	Projekt rozbudowy sieci placówek kościoła rzymskokatolickiego.	1938-1939	1	prot. 1772/89/98
9	Charakterystyka terenu DOK II pod względem wyznaniowym.	1937-1939	1	prot. 1772/89/164
10	Meldunki dotyczące roli księży i popów w akcji koordynacyjnej.	1937-1939	1	prot. 1772/89/165

[56] Załącznik nr 2. Materiały o charakterze wyznaniowym znajdujące się w aktach Oddziału II 1 DOX I-X tylko częściowo opracowane, w: CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*.

[57] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 1-2.

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
11	Skład ludności wg wyznań na terenie DOK III.	1932	1	prot. 1772/89/176
12	Raporty SRI DOK IV dotyczące wykazu stanu wyznaniowego.	1925-1927	1	prot. 1772/39/213
13	Wykazy stanu wyznaniowego DOK VI.	1923-1935	1	prot. 1772/89/226
14	Wykaz stowarzyszeń i towarzystw rzymsko-katolickich.	1919-1920	1	prot. 1772/89/247
15	Akcja rewindykacyjna wyznaniowa.	1937-1939	1	prot. 1772/89/282
16	Ruch wyznaniowy, sekty religijne. Instrukcja o duszpasterstwie katolików wschodnich.	1936-1938	1	prot.1772/89/1465
17	Sprawy wyznaniowe.	1925-1931	1	prot. 1772/89/339
18	Wykazy stanu wyznaniowego.	1922-1931	1	prot. 1772/89/332
19	Zarządzenia dotyczące wykazów stanu wyznaniowego.	1926-1932	1	prot. 1772/89/343
20	Statystyka wyznaniowa szeregowych.	1922	1	prot. 1772/89/440
21	Wykazy stanu wyznaniowego Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK VIII Toruń.	1924-1926	1	prot. 1772/89/463, 464,468-470, 487,495,499

Źródło: opracowanie własne

W wyniku indywidualnych kwerend kolejne informacje odnalazłem np. w Oddziale II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921-1939, sygn. I.303.4. Poniżej dwa przykłady:

– Sygn. I.303.4.2661. Memoriał dotyczący reorganizacji służby duszpasterskiej wyznania prawosławnego w WP; wykaz duchowieństwa wojskowego i kościołów w Polsce; informacje na temat Święta Jordanu w Lublinie; opracowanie *O polityce państwowej wobec prawosławia w Polsce*; meldunki dotyczące odezwy metropolity warszawskiego Dionizego oraz raport z obserwacji metropolity Dionizego i jego otoczenia; meldunek SRI DOK II z odprawy kapelanów prawosławnych; memoriał w sprawie celibatu duchowieństwa grekokatolickiego; opracowanie w języku ukraińskim *Prawosławna Cerkiew w obronie przeciw rzymskokatolickiemu Kościołowi*. Lata 1921-1930.

– Sygn. I.303.4.2662. Materiały dotyczące działalności Kościołów niekatolickich i sekt religijnych w Polsce; statystyka wyznaniowa oficerów i szeregowych na terenie DOK II i VI; wykaz sekt religijnych na terenie DOK III i woj. łódzkiego. Lata 1921-1926.

2. Źródła z okresu II wojny światowej 1940-1945

W poniższej części pracy omawiającej czas II wojny światowej przyjęto lata 1940-1945. Czas przygotowania i działań zbrojnych kampanii polskiej 1939 został przedstawiony w materiałach poprzedniej części. Zasadnicze akta ukazujące duszpasterstwo reprezentowane są przez Główny Wydział Duszpasterstwa WP. Jest to zespół liczący 12 jednostek archiwalnych i zawiera głównie akta kancelaryjne oraz pewną ilość rozkazów okołowojskowych. W Głównym Wydziale Duszpasterstwa zachowały się ponadto arkusze ewidencji personalnej, sprawozdania z działalności duszpasterskiej kapelanów, księgi pogrzebowe z niektórych okresów walk[58]. W poniższej tabeli zamieściłem także pozostałe materiały archiwalne pochodzące z innych zespołów i wskazujące na obecność posługi duszpasterstwa wojskowego w ogóle.

Tabela 3. Dokumenty na temat posługi duszpasterskiej w okresie II wojny światowej[59]

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
1	2 Dywizja Strzelców Pieszych Sprawozdania statystyczne dotyczące działalności Wszechświatowego Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA).	1942-1945	1	II.50.578
2	Zarządzenia i korespondencja dotyczące współpracy dowódców pododdziałów z księżmi kapelanami.	1942-1944	1	II.50.949
3	Sprawy duszpasterstwa. Tematy kazań oraz korespondencja.	1940-1945	2	II.50.958
4	Modlitewniki, śpiewniki kościelne żołnierza.	1940-1945	1	II.50.959
5	Projekty kaplicy obozowej.	1942	1	II.50.980
6	Modlitewniki żołnierskie.	1941/45	1	II.50.965
7	Uchodźctwo polskie na Węgrzech Działalność katolickiego duszpasterstwa polskiego na Węgrzech wśród uchodźców polskich. Spis duchownych przebywających na Węgrzech.	1939-1945	1	II.50.957
8	Główny Wydział Duszpasterstwa Rozkazy, zarządzenia, instrukcje w sprawach organizacyjnych, szkoleniowych, personalnych, administracyjnych i gospodarczych. Sprawozdania z działalności duszpasterskiej kapelanów. Arkusze ewidencji personalnej. Księga zmarłych i zaginionych.	1943-1945	12	III.522.1-12 LWP cz. IV

Źródło: opracowanie własne

[58] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 2.
[59] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 9-10.

Powyższa dokumentacja powstawała z intencją zaprezentowania szerszemu gronu zgromadzonych w zasobie Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim materiałów archiwalnych, które związane są z powojennym duszpasterstwem wojskowym.

3. Akta Generalnego Dziekanatu z lat 1945-1964

Akta Generalnego Dziekanatu z lat 1945-1964 przekazano do Centralnego Archiwum Wojskowego w kilku partiach. Najwcześniejsza dokumentacja, za lata 1945-1946 o nr. spisu 1/53, została przekazana 18 listopada 1953 roku. Akta za lata 1946-1948 dostarczono 2 grudnia 1954 roku spisem 126/54. Następnie 11 maja 1959 roku Generalny Dziekanat WP przekazał do CAW akta z lat 1945-1955 spisem zdawczo-odbiorczym nr 535/59. Ostatnia partia dokumentów, za lata 1956-1964 z nr. spisu 1033/64, wpłynęła 22 czerwca 1964 roku. Akta przekazane do Archiwum IC MON w Modlinie (filia nr 1 CAW) przez Generalny Dziekanat Wojska Polskiego spisem akt 1017/95 otrzymały sygnaturę 176.1 (stan poniżej). Wykazowi nadano nazwę: *Spis akt przekazanych Nr 1017/95 Generalnego Dziekanatu WP*. Ogółem wpłynęło do CAW 167 j.a.[60] Zespół akt liczy 115 j.a., ok. 2,3 m.b. akt. Prace nad zespołem rozpoczęto w czerwcu, a zakończono we wrześniu 2008 roku.

Akta w większości występują w maszynopisie, choć niektóre z nich to rękopisy i formularze. W skład zespołu wchodzą również wycinki prasowe i dokumentacja ikonograficzna, która obok dokumentacji aktowej odgrywa bardzo istotną rolę. Zawiera on fotografie kościołów garnizonowych, księży kapelanów i osób cywilnych ubiegających się o pracę w Generalnym Dziekanacie WP. Znajdują się w nim również materiały kartograficzne w postaci map, planów, szkiców kościołów, cmentarzy, pomocy liturgicznych.

Na wyróżnienie zasługują następujące zespoły akt:

– dokumentacja dotycząca stanu gospodarki i finansów Generalnego Dziekanatu oraz podległych mu probostw garnizonowych, w szczególności rejestry dochodów i wydatków, preliminarze budżetowe, rozliczenia wydatków, zamówienia sprzętu liturgicznego i wyposażenia kościołów, sprawozdania z działalności;
– konserwacja, remonty budownictwa sakralnego (w tym projekty budowlane, mapy, plany, dokumentacja dotycząca cmentarzy), status zawodowy, socjalny i sprawy bytowe kapelanów WP (w tym korespondencja w sprawach płac, mieszkań, przeniesień, wnioski awansowe i odznaczeniowe, podania księży o przyjęcie do służby wojskowej, wyciągi z rozkazów MON);
– działalność niektórych probostw garnizonowych (Białystok, Wrocław), organizowanie różnych akcji, np. tworzenie komitetów kościelnych, budowa Domu Młodzieży im. gen. Świerczewskiego w Szczecinie;
– akta osób zaginionych i poległych w trakcie działań wojennych (odpisy aktów zgonu, zaświadczenia o zaginionych żołnierzach, informacje i komunikaty PCK), a także odpisy aktów chrztów, ślubów i inne zaświadczenia z probostw;
– działalność rozkazodawcza Ministerstwa Obrony Narodowej (dzienniki rozkazów MON 1947, 1955), Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 1 (rozkazy).

[60] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 1-12.

Warto wspomnieć, że część dokumentacji dotyczącej Generalnego Dziekanatu WP, ze względu na podległość, znajduje się w zespole Głównego Zarządu Politycznego WP przekazanego do AMON spisami – 344/92 (z lat 1957-1988; spośród wymienianych 987 pozycji przekazano 985; zmieniono sygn. na 175A: Rozkazy, zarządzenia, korespondencja), 380/92 (spośród wymienianych 2624 pozycji przekazano 2612). Są to akta dotyczące spraw związanych z działalnością duszpasterską i finansową duszpasterstwa wojskowego. Dokumentacja ta pochodzi głównie z lat 60. i 70., choć wśród niej znajduje się również ta z przełomu lat 40. i 50. Jest ona nieocenionym źródłem wiedzy dla niekompletnej dokumentacji w omawianym zespole.

W zespole Oddział Główny Sztabu Głównego (Generalnego), Departament Wychowania znajdujemy przykładowe akta nr 222/91 z lat 1957-1963 (37 pozycji); nr 377/92 z 1989 roku (6 pozycji); 378/92 z lat 1975-1990 (61 pozycji); 379/92 z 1989 roku (60 pozycji).

Poniżej opisuję pełen wykaz inwentarza skarbowego zespołu nr 176[61]. Cały zespół 176.1 Generalny Dziekanat Wojska Polskiego za lata 1945-1964 podzielony został na 8 grup rzeczowo-chronologicznych.

I. Rozkazy (1-10) **– 10 j.a.** Są to zarówno rozkazy MON, rozkazy wewnętrzne dotyczące wyjazdów służbowych, zmiany stanowisk i urlopów zdrowotnych, jak również rozkazy personalne i organizacyjne. Znajdują się także instrukcje, zarządzenia wewnętrzne oraz dekrety MON. Są to regulacje prawne, które miały istotny wpływ na sprawy wojska. Dotyczą zagadnień organizacyjnych, personalnych i porządkowych. Część tej grupy stanowią także wyciągi z rozkazów personalnych, uchwał Rady Państwa, zarówno oryginały, jak i ich kopie.

1. Dzienniki rozkazów MON z 1947 r. 1947 k. 232 dokumentacja aktowa.
2. Wyciągi z rozkazów personalnych MON. 1949 k. 30 dokumentacja aktowa.
3. Rozkazy organizacyjne Sztabu Generalnego WP; dokumentacja dotycząca etatów. 1947-1949 k. 42 dokumentacja aktowa.
4. Rozkazy wewnętrzne Generalnego Dziekanatu WP z lat 1948-1951. 1948-1951 k. 30 dokumentacja aktowa.
5. Rozkazy wewnętrzne Generalnego Dziekanatu z lat 1951-1954. 1951-1954 k. 100 dokumentacja aktowa.
6. Dzienniki rozkazów MON z 1952 r. 1952 k. 154 dokumentacja aktowa.
7. Dzienniki rozkazów MON z 1954 r. 1954 k. 175 dokumentacja aktowa.
8. Wyciągi z rozkazów personalnych oraz wyciągi z uchwał Rady Państwa. 1954 k. 52 dokumentacja aktowa.
9. Rozkazy i zarządzenia MON i instytucji centralnych MON. 1955 k. 14 dokumentacja aktowa.
10. Dzienniki rozkazów MON z 1955 r. 1955 k. 186 dokumentacja aktowa.

II. Sprawozdania duszpasterskie i kasowe z probostw garnizonów (11-33). Drugą grupę dokumentów stanowią **23 j.a.** Są to głównie sprawozdania kwartalne i roczne. Zachowały się sprawozdania z działalności i preliminarze budżetowe

[61] CAW, *Inwentarz zespołu akt Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego* został zatwierdzony na posiedzeniu Komisji Metodycznej CAW w dniu 23 kwietnia 2009 roku.

probostw. Sprawozdania miały swój schemat: statystyka, Msze św., zaopatrzenie chorych, spowiedź, Komunia św., śluby, pogrzeby, praca społeczna, relacje z pracy duszpasterskiej[62]. Z wymienionych sprawozdań sporządzano sprawozdanie roczne ukazujące pracę duszpasterską księży kapelanów w poszczególnych parafiach[63]. Sprawozdania kasowe księża kapelani zobowiązani byli przesyłać kwartalnie w terminie do 15 dnia każdego miesiąca rozpoczynającego kwartał. Zawierały one dochody i rozchody danej parafii. W skład dochodów wchodziły: taca kościelna, ofiary dobrowolne, dotacje władz wojskowych i cywilnych, imprezy i skarbonki. Rozchody z kolei obejmowały: pensje i honoraria, konserwacje i remonty, inwestycje, wydatki konsumpcyjne oraz tzw. wydatki inne[64].

11. Sprawozdania duszpasterskie za II, III i IV kwartał 1951 r.; wytyczne do sporządzenia wojskowych planów budowlanych na 1952 r.; protokoły zdawczo-odbiorcze. 1951 k. 248 dokumentacja aktowa.
12. Sprawozdania kwartalne z pracy ks. mgr. Michała Zawadzkiego. 1951 k. 56 dokumentacja aktowa.
13. Sprawozdania duszpasterskie za I i III kwartał 1951 r. i III kwartał 1952 r.; sprawozdania kasowe za 1950 r.; sprawozdania kasowe kwartalne za I, II, III kwartał 1951 r. 1951 k. 327 dokumentacja aktowa.
14. Sprawozdania duszpasterskie kwartalne I, II, III i IV kwartał 1952 r.; sprawozdania z działalności społecznej za 1951 r. w poszczególnych garnizonach. 1952 k. 396 dokumentacja aktowa.
15. Sprawozdania duszpasterskie kwartalne za IV kwartał 1951 r., I, II, III kwartał 1952 r. oraz sprawozdania kasowe za 1951 r.; preliminarz budżetowy na 1952 r.; sprawozdanie i kosztorys odbudowy kościoła garnizonowego w Szczecinie. 1952 k. 286 dokumentacja aktowa.
16. Sprawozdania duszpasterskie za IV kwartał 1951 r. oraz I i III kwartał 1952 r.; wyciągi z rozkazów personalnych. 1952 k. 105 dokumentacja aktowa.
17. Sprawozdania kasowe IV kwartał 1952 r., I, II i III kwartał 1953 r.; sprawozdania duszpasterskie IV kwartał 1952 r., I i III kwartał 1953 r. 1953 k. 1025 dokumentacja aktowa.
18. Sprawozdania duszpasterskie za IV kwartał 1952 r., I, II i III kwartał 1953 r.; wyciąg z wykazu zmian do etatu. 1953 k. 108 dokumentacja aktowa.
19. Sprawozdania duszpasterskie za I, II, III, IV kwartał 1953 r. i II kwartał 1954 r.; sprawozdania kasowe za 1953 r. i II kwartał 1954 r. 1954 k. 477 dokumentacja aktowa.
20. Sprawozdania kasowe i duszpasterskie I, II i III kwartał 1954 r. 1954 k. 157 dokumentacja aktowa.
21. Sprawozdania duszpasterskie za I, II i III kwartał 1955 r. 1955 k. 57 dokumentacja aktowa.
22. Sprawozdania kasowe za I, II i III kwartał 1955 r.; sprawozdanie finansowe Generalnego Dziekanatu WP za 1955 r. 1955 k. 186 dokumentacja aktowa.

---

[62] Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej, sygn. 176.1.80, k. 464-470.

[63] Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej, spis 471/92/3, k. 71.

[64] Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej, 176.1.40, k. 223-224, 229.

23. Sprawozdania duszpasterskie oraz kasowe kwartalne i kasowe roczne za 1954 r. 1955 k. 48 dokumentacja aktowa.
24. Sprawozdania duszpasterskie i kasowe IV kwartał 1955 r., I, II i III kwartał 1956 r. oraz sprawozdanie roczne za 1955 r. 1956 k. 42 dokumentacja aktowa.
25. Sprawozdania kasowe za IV kwartał 1955 r., I, II i III kwartał 1956 r. oraz roczne za 1955 r. 1956 k. 170 dokumentacja aktowa.
26. Sprawozdania duszpasterskie kwartalne za IV kwartał 1956 r. oraz I, II i III kwartał 1957 r. 1957 k. 266 dokumentacja aktowa.
27. Sprawozdania kasowe za IV kwartał 1956 r., I, II i III kwartał 1957 r.; protokół działalności finansowo-gospodarczej ZBoWiD za okres 01.09.1949-31.12.1956. 1957 k. 291 dokumentacja aktowa.
28. Sprawozdania duszpasterskie za IV kwartał 1957 r., I, II i III kwartał 1958 r.; protokół odprawy księży kapelanów odbytej w dniu 13.12.1957 r. 1958 k. 203 dokumentacja aktowa.
29. Sprawozdania kasowe za 1957 r. oraz kwartalne za IV kwartał 1957 r., I, II i III kwartał 1958 r. 1958 k. 170 dokumentacja aktowa.
30. Sprawozdania duszpasterskie za IV kwartał 1958 r. oraz I, II i III kwartał 1959 r. 1959 k. 98 dokumentacja aktowa.
31. Sprawozdania kasowe roczne za 1959 r., kasowe kwartalne za IV kwartał 1956 r. oraz I, II i III kwartał 1959 r. 1959 k. 135 dokumentacja aktowa.
32. Sprawozdania duszpasterskie za I, II i III kwartał 1960 r. 1960 k. 39 dokumentacja aktowa.
33. Sprawozdania kasowe za IV kwartał 1959 r., I, II i III kwartał 1960 r. 1960 k. 166 dokumentacja aktowa.

III. Protokoły (34-45) tworzą następną grupę (**12 j.a.**). W jej skład wchodzą protokoły odpraw księży kapelanów, dzięki którym można podsumować i ocenić ówczesną pracę duszpasterską, oraz protokoły posiedzeń Głównego Komitetu Kościelnego. Dokumenty posiadają jednakową strukturę: lista uczestników, porządek obrad, referaty, oceny działalności i wnioski z dyskusji. Do tej grupy przyporządkowane są również protokoły przekazania probostw, protokoły zniszczeń i kontroli przeprowadzonych w Generalnym Dziekanacie WP.

34. Protokoły odpraw księży kapelanów i inspekcji dziekana KBW. 1946-1948 k. 60 dokumentacja aktowa.
35. Projekt rozkazu Ministra Obrony Narodowej w sprawie utworzenia komitetów kościelnych; projekt statusu komitetów kościelnych; statut budowy i utrzymania kościołów garnizonowych. 1947-1948 k. 26 dokumentacja aktowa.
36. Protokoły posiedzeń Głównego Komitetu Kościelnego przy Generalnym Dziekanacie Wojska Polskiego. 1948-1949 k. 39 dokumentacja aktowa.
37. Protokoły odpraw księży kapelanów; referaty dotyczące m.in. przeszkód małżeńskich wg kodeksu prawa kanonicznego, cenzur kościelnych; protokoły inspekcji duszpasterskich. 1949 k. 455 dokumentacja aktowa.
38. Preliminarze budżetowe kościołów garnizonowych na 1950 r.; protokół generalnej odprawy księży kapelanów odbytej w dniu 26.04.1949 r.; sprawozdanie z wizytacji w Społecznym Domu Dziecka w Kemblinach. 1949 k. 390 dokumentacja aktowa.

39. Protokół zimowej kontroli księży kapelanów w 1950 r.; preliminarze budżetowe kościołów garnizonowych na 1951 r. 1950 k. 157 dokumentacja aktowa.
40. Protokół odprawy księży kapelanów odbytej w dniach 11.07.1950 i 08.10.1952 r.; sprawozdania duszpasterskie za I, II i III kwartał 1950 r. 1950-1950 k. 214 dokumentacja aktowa.
41. Protokoły odpraw księży kapelanów, kapelanów KBW i kapelanów pomocniczych. 1950 k. 35 dokumentacja aktowa.
42. Porządek nabożeństw w poszczególnych garnizonach; protokoły odpraw księży kapelanów; protokoły kolaudacyjne; sprawozdania duszpasterskie i kasowe za III kwartał 1952 r. 1952 k. 97 dokumentacja aktowa.
43. Protokoły przyjęcia i konieczności; wykaz paramentów wydanych dla kościołów katedralnych z magazynu Generalnego Dziekanatu WP. 1952 k. 12 dokumentacja aktowa.
44. Protokół sprawozdawczy z prac komisji inwentaryzacyjnej; wykaz sprzętu kwaterunkowego Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego. 1952 k. 62 dokumentacja aktowa.
45. Protokoły zniszczeń i kontroli przeprowadzonej w Generalnym Dziekanacie w dniach 16-17.03.1955 r. 1955 k. 18 dokumentacja aktowa.

IV. Dokumentacja dotycząca kościołów i cmentarzy garnizonowych (46-56). Czwarta grupa liczy **11 j.a.** Zawiera akta dotyczące Domu Młodzieży w Szczecinie, wykazy kościołów i grobów wojskowych wraz z historią kościołów, pisma w sprawie prac remontowych kościołów garnizonowych. W jej skład wchodzi duża ilość dokumentacji kartograficznej: m.in. plany sytuacyjne, projekty remontów urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, plany orientacyjne, szkice kościołów i elewacji, kopie map katastralnych. W grupie tej są również fotografie, rysunki i pocztówki niektórych kościołów.

46. Prośba o oddanie kościoła garnizonowego w Warszawie zakonowi pijarów; protokoły posiedzeń dywizyjnych Komitetu Kościelnego w poszczególnych garnizonach; wykaz kościołów i grobów wojskowych. 1946-1950 k. 232 dokumentacja aktowa.
47. Dokumentacja dotycząca budowy Domu Młodzieży w Szczecinie, m.in. odpisy umów zawartych pomiędzy Komitetem Domu Młodzieży a technikami przyjmującymi zamówienie; kosztorysy na wykonanie robót remontowych w budynku koszarowym Domu Młodzieży; plany sytuacyjne; mapy projektów. 1947-1948 k. 64 dokumentacja aktowa.
48. Dokumentacja dotycząca kościołów wojskowych w garnizonach: Wrocław, Gniezno, Biała Podlaska, Rzeszów, Radom, Szczecin, Kazuń, Żary, Lublin, Lidzbark, Olsztyn, Toruń, Skwierzyna, Siedlce, Gliwice, Białystok; mapy i plany sytuacyjne; wycinki prasowe; szkice. 1948-1950 k. 623 dokumentacja aktowa.
49. Dokumentacja dotycząca kościołów wojskowych w garnizonach: Łódź, Gdańsk-Wrzeszcz, Puławy, Kalisz, Jelenia Góra, Inowrocław, Gdańsk, Kielce, Bydgoszcz, Opole, Kraków, Katowice, Zamość, Rembertów, Toruń, Przemyśl, Poznań; szkice i plany sytuacyjne. Fot.: budynek mieszkalny przy kościele garnizonowym w Poznaniu. 1950 k. 498 dokumentacja aktowa.

50. Dokumentacja dotycząca remontów w kościołach garnizonowych; wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie zapłaty 300 000 zł przez Edmunda Szafrańskiego; dokumentacja dotycząca kościoła garnizonowego w Szczecinie oraz wykonania wentylacji w kościele Świętego Ducha w Łodzi. 1950-1951 k. 48 dokumentacja aktowa.
51. Pisma dotyczące remontów w kościołach garnizonowych, m.in. zawiadomienie o odbiorze obiektu w Białobrzegach; spisy inwentarzy kościołów; informacje o wojskowym kościele katedralnym Najświętszej Marii Panny w Warszawie. 1955 k. 106 dokumentacja aktowa.
52. Dokumentacja dotycząca konserwacji i remontów kościołów garnizonowych: protokoły zdawczo-odbiorcze, wykazy sprzętu kwaterunkowego, pisma w sprawie dodatków kredytowych. 1956 k. 79 dokumentacja aktowa.
53. Dokumentacja dotycząca remontów cmentarzy wojskowych; spisy inwentarzy kościołów wojskowych; dokumentacja dotycząca utrzymania i przekazywania kościołów; plakaty i plany sytuacyjne. Fot.: kaplica cmentarna na cmentarzu wojskowym w Łodzi, nowy parkan na cmentarzu cywilnym w Łodzi, katafalk na cmentarzu wojskowym w Łodzi, plebania probostwa garnizony Wrocław, plebania probostwa garnizonu w odbudowie. 1957 k. 299 dokumentacja aktowa.
54. Meldunki opisujące prace remontowe w poszczególnych garnizonach; sprawozdania o stanie wewnętrznym i zewnętrznym kościołów; programy robót remontowych w kościele Warszawa-Bemowo; opis kościoła i spis inwentarza w Inowrocławiu. Fot.: projekt witraża do kościoła garnizonowego w Rzeszowie. 1958 k. 165 dokumentacja aktowa.
55. Protokół szkód wynikłych na skutek pożaru; zestawienie cmentarzy, mogił, kwater żołnierzy WP i partyzantów na dzień 31.12.1958 r.; spisy zdawczo-odbiorcze kościołów garnizonowych. 1959-1959 k. 99 dokumentacja aktowa.
56. Protokoły dotyczące robót budowlanych przy kościołach; protokoły dotyczące inwestycji na cmentarzach wojskowych; protokoły zdawczo-odbiorcze. Fot.: posesja kościoła NSJ w Białymstoku. 1960 k. 128 dokumentacja aktowa.

V. Działalność duszpasterska Generalnego Dziekanatu WP (korespondencja) (57-76). Piąta grupa akt liczy **20 j.a.** Znajdują się w niej instrukcje, wytyczne, zarządzenia dla żołnierzy i kapelanów wojskowych dotyczące prawidłowej działalności w wojsku. Większość dokumentów stanowi korespondencja Generalnego Dziekanatu prowadzona z poszczególnymi probostwami oraz z Ministerstwem Obrony Narodowej i jego wydziałami. W grupie tej są również zapotrzebowania na utrzymanie kościołów, raporty i meldunki księży kapelanów.

57. Dokumentacja dotycząca m.in. ks. płk. Włodzimierza Ławrynowicza oraz byłego kościoła ewangelicko-augsburskiego św. Trójcy w Łodzi; karta ewidencyjna ks. płk. W. Ławrynowicza; wycinek prasowy. 1945-1948 k. 420 dokumentacja aktowa.
58. Instrukcja dla oficerów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przeciwpożarowe; zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP o współpracy z miesięcznikiem wojskowym „Bellona". 1946 k. 258 dokumentacja aktowa.
59. Organizacja i działania służby duszpasterskiej WP w 1946 r.; wytyczne dotyczące udziału wojska w pogrzebach; rozkaz nr 69 z dnia 26.02.1946 r.

dotyczący dokonania obliczeń strat i kosztów poniesionych przez WP w wojnie z Niemcami. 1946 k. 583 dokumentacja aktowa.

60. Sprawozdania z działalności duszpasterskiej; programy szkoleniowe. 1946-1947 k. 425 dokumentacja aktowa.
61. Prośba o delegowanie kapelana wojskowego do nowo otwartego Zakładu Szkolnego dla inwalidów wojennych w Lęborku; wyciągi z rozkazów personalnych szefa departamentu MON; akta dotyczące kapelanów pomocniczych. 1946-1949 k. 131 dokumentacja aktowa.
62. Wykaz świąt państwowych i kościelnych; pisma informujące o miejscu przechowywania akt metrykalnych, zapotrzebowanie na utrzymanie kościołów garnizonowych, cmentarzy wojskowych; kosztorysy remontów. 1947 k. 372 dokumentacja aktowa.
63. Korespondencja wypływająca z garnizonu Białystok dotycząca m.in. odbudowy kościoła; miesięczne raporty sprawozdawcze; sprawozdanie z uroczystości w czasie świąt Bożego Narodzenia. 1947 k. 108 dokumentacja aktowa.
64. Korespondencja wypływająca z garnizonu Białystok; zarządzenia organizacyjne nr 010/Org. Szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 10.05.1947 r.; rozkaz garnizonowy w związku z obchodami święta reformy rolnej i Święta Lotnictwa. 1947 k. 52 dokumentacja aktowa.
65. Rozkazy organizacyjne, meldunki; dokumenty dotyczące spraw personalnych oraz działalności duszpasterskiej. 1947 k. 67 dokumentacja aktowa.
66. Prośby dotyczące przeniesień, zmian na stanowiskach oraz obsadzenia stanowisk kapelańskich; rozkazy dzienne i oficerskie szefa Departamentu Organizacji i Planowania. 1947 k. 388 dokumentacja aktowa.
67. Dokumentacja dotycząca obsługi duszpasterskiej w parafiach, odbudowy kościołów garnizonowych; rozkaz o podejmowaniu akcji charytatywnych przy kościołach garnizonowych; sprawozdanie z odprawy księży kapelanów z udziałem ministra obrony narodowej Michała Roli-Żymierskiego. 1947 k. 431 dokumentacja aktowa.
68. Dokumentacja dotycząca działalności Domu Dziecka w Kemblinach oraz remontów w kościołach garnizonowych; projekt organizacji duszpasterstwa KBW. 1947-1950 k. 378, dokumentacja aktowa.
69. Informacja dotycząca praktyk religijnych; odciski i odpisy pieczęci oraz stempli. 1948 k. 58 dokumentacja aktowa.
70. Dokumentacja dotycząca podstawowej działalności Generalnego Dziekanatu WP; informacje o publikacjach w „Kapelanie Wojskowym"; dokumentacja dotycząca przygotowywanych preliminarzy budżetowych w poszczególnych parafiach wojskowych; dokumentacja o charakterze personalnym. 1949 k. 394 dokumentacja aktowa.
71. Zarządzenie nr 2 w sprawie przedstawiania pracowników cywilnych administracji wojskowej do odznaczeń państwowych; plan inwestycji budowlanych w ramach planu 6-letniego 1950-1955. 1949 k. 28 dokumentacja aktowa.
72. Dokumentacja dotycząca zmian w etatach oraz działalności duszpasterskiej w poszczególnych probostwach; zapotrzebowania na opłatki; protokoły zdawczo-odbiorcze. [1940] 1949 k. 28 dokumentacja aktowa.

73. Projekt przeprowadzenia spowiedzi wielkanocnej żołnierzy w 1950 r.; sprawozdanie ks. płk. Wacława Pyszkowskiego z wyjazdu do Krakowa, Oświęcimia i Bydgoszczy w dniach 15-19.04.1950 r. 1950 k. 831 dokumentacja aktowa.
74. Wykaz akt metrycznych parafii wojskowych; sprawozdania duszpasterskie za II, III i IV kwartał 1950 r.; meldunki o odprawach służbowych. Fot.: pomnik – obelisk wzniesiony w Dęblinie. 1950 k. 511 dokumentacja aktowa.
75. Wyciągi z ewidencji pochwał i kar; sprawozdania z pracy duszpasterskiej za IV kwartał 1949 r.; program szkolenia pracowników kontraktowych; protokół odprawy dziekanów OW w Warszawie w dniu 14.02.1950 r.; miesięczne raporty sprawozdawcze poszczególnych garnizonów. 1950 k. 325 dokumentacja aktowa.
76. Analiza kosztów na ukończenie robót w kościele garnizonowym w Warszawie; zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego WP nr 0107/Sztab. z dnia 18.11.1955 r. w sprawie przekazania materiałów archiwalnych. 1955 k. 39 dokumentacja aktowa.

VI. Sprawy personalne księży kapelanów (77-93). Następny dział liczy **17 j.a.** W jego skład wchodzą ankiety personalne, podania o przyjęcie do służby, życiorysy, opinie o kandydatach, kwestionariusze, wnioski awansowe, meldunki o wyjazdach służbowych i urlopach wypoczynkowych. Zachowały się fotografie księży kapelanów, kapelanów pomocniczych, legitymacja żołnierza szeregowego, a nawet wycinki prasowe dotyczące nowo mianowanego kapelana.

77. Arkusze ewidencji personalnej; wnioski awansowe, charakterystyki służbowe; wykazy osób zawierających związek małżeński na Węgrzech. Fot.: żołnierz szeregowy. 1940-1950 k. 170 dokumentacja aktowa.
78. Arkusze ewidencji personalnej, wyciągi z ksiąg metrykalnych; dokumentacja dotycząca kościoła garnizonowego w Sopocie; wycinki prasowe. Fot.: kościół garnizonowy św. Jerzego w Sopocie. 1940-1950 k. 142 dokumentacja aktowa.
79. Ankiety personalne, rozkazy wyjazdu; życiorysy, opinie o kandydacie, kwestionariusze osobowe, wnioski awansowe, akty zgonów; wycinki prasowe. Fot.: ks. Andrzej Gromadzki – administrator parafii w Bolesławcu. 1945-1950 k. 220 dokumentacja aktowa.
80. Dyslokacja księży kapelanów; wyciągi z rozkazów personalnych; wykaz księży kapelanów w poszczególnych duszpasterstwach; spis oficerów WP. 1945-1946 k. 81 dokumentacja aktowa.
81. Rozkazy personalne, oficerskie, wyciągi z rozkazów; regulamin służby duszpasterstwa wojsk polskich. 1946 k. 118 dokumentacja aktowa.
82. Prawa i obowiązki kapelanów wojskowych wg Statutu Duszpasterstwa Wojskowego; akt doręczenia odznaczeń z postanowienia Prezydenta RP z dnia 22.12.1947 r.; dokumentacja dotycząca ss. Edwarda Karwota. 1948 k. 375 dokumentacja aktowa.
83. Meldunki księży o wyjazdach służbowych i przeniesieniach do innego garnizonu; prośby o przysyłanie metryk sakramentów św.; protokół odprawy księży kapelanów z dnia 29.09.1955 r. 1955 k. 135 dokumentacja aktowa.

84. Rozkaz personalny nr 136; wyciągi z rozkazów personalnych i uchwał Rady Państwa; zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 0123/Org. z dnia 10.05.1955 r. 1955 k. 12 dokumentacja aktowa.
85. Życiorysy księży i podania o przyjęcie do służby wojskowej; wyciągi z uchwały Rady Państwa. 1956 k. 193 dokumentacja aktowa.
86. Meldunki o stanie bojowym, wyciągi z uchwał o odznaczeniach, podania księży o przyjęcie do służby; dokumentacja dotycząca przekazywania do archiwum akt personalnych zwolnionych pracowników cywilnych. 1956 k. 41 dokumentacja aktowa.
87. Prośby księży o przeniesienie do innego garnizonu; podania o przyjęcie do służby wojskowej; ankiety personalne; wycinki prasowe, kartki pocztowe. 1957 k. 420 dokumentacja aktowa.
88. Wnioski o mianowanie na wyższy stopień, o nadanie medali, akty wręczenia odznaczeń; meldunki o stanie bojowym i ewidencyjnym. 1957 k. 67 dokumentacja aktowa.
89. Podania księży o przyjęcie do służby wojskowej wraz z życiorysami, podania o przyjęcie w charakterze kapelana pomocniczego; protokół odprawy księży kapelanów z dnia 21.11.1958 r. w Generalnym Dziekanacie WP; kartki pocztowe. 1958 k. 422 dokumentacja aktowa.
90. Wyciągi z rozkazów personalnych; meldunki o stanie bojowym; wnioski o nadanie odznaczeń i mianowanie; kwestionariusze w sprawach uzyskania legitymacji oficerskiej. 1958 k. 93 dokumentacja aktowa.
91. Wyrok Okręgowego Sądu Wojskowego w Warszawie w sprawie kpt. Bogdana Nawrota; ankiety personalne księży ubiegających się o przyjęcie do służby; zezwolenia na wyjazdy zagraniczne. Fot.: księża kapelani ubiegający się o przyjęcie do służby wojskowej. 1959 k. 235 dokumentacja aktowa.
92. Akta personalne zwolnionych pracowników cywilnych i kapelanów pomocniczych zatrudnionych w Generalnym Dziekanacie WP. Fot.: księża kapelani i pracownicy cywilni zatrudnieni w Generalnym Dziekanacie WP. 1959-1964 k. 79 dokumentacja aktowa.
93. Podania księży o przyjęcie do służby wojskowej; akta personalne dotyczące sprawy Bolesława von Woellca; dokumentacja ks. ppłk. Władysława Mroza niezbędna do celów emerytalnych; wycinki prasowe. Fot.: Bolesław von Woellc – oszust w mundurze WP podszywający się pod lekarza medycyny. 1960 k. 333 dokumentacja aktowa.

VII. Dokumentacja finansowa i administracyjno-gospodarcza (94-115). Kolejna grupa liczy **18 j.a.** Włączono do niej akta dotyczące umów na zakup sprzętu liturgicznego, budżetów kościołów garnizonowych, planów finansowych na dany rok i preliminarzy wydatków budżetowych Generalnego Dziekanatu WP.

94. Odpisy, prośby, podania, zaświadczenia dotyczące zgonów żołnierzy WP poległych w II wojnie światowej. 1943-1948 k. 59 dokumentacja aktowa.
95. Zeznania świadków dotyczące chrztów, ślubów, zgonów. 1946-1948 k. 304 dokumentacja aktowa.
96. Metryki zgonów żołnierzy garnizonu wojskowego Białystok. 1946-1948 k. 42 dokumentacja aktowa.

97. Zeznania świadków oraz odpisy świadectw ślubu, chrztu, zgonu. 1947 k. 363 dokumentacja aktowa.
98. Protokoły i programy dotyczące odbudowy kościołów garnizonowych; kosztorysy na zabezpieczenie i remont kościołów; protokoły konieczności remontów kościołów i cmentarzy garnizonowych. 1946-1950 k. 238 dokumentacja aktowa.
99. Rachunki potwierdzające zakupy na rzecz kościoła garnizonowego w Białymstoku; lista osób dających ofiarę na kościół w Białymstoku. 1947 k. 159 dokumentacja aktowa.
100. Preliminarze budżetowe kościołów garnizonowych i cmentarzy wojskowych; sprawozdania kasowe. 1948-1950 k. 157 dokumentacja aktowa.
101. Preliminarze budżetowe, kosztorysy na ogrodzenia i utrzymanie cmentarzy garnizonowych; umowy na zakup przedmiotów liturgicznych; szkice i plany sytuacyjne. 1950 k. 150 dokumentacja aktowa.
102. Budżety kościołów garnizonowych na 1950 r. 1950 k. 37 dokumentacja aktowa.
103. Plan zamierzeń budowlanych Generalnego Dziekanatu WP na 1951 r.; plany wykonawcze kredytów na 1951 r.; protokół przeprowadzonej kontroli Generalnego Dziekanatu WP. 1950 k. 134 dokumentacja aktowa.
104. Plan realizacji budżetu Generalnego Dziekanatu za 1952 r.; protokół kontroli gospodarki finansowej przeprowadzony w Generalnym Dziekanacie WP; meldunki o stanie etatowo-ewidencyjnym. 1951 k. 111 dokumentacja aktowa.
105. Dokumentacja finansowa, plany finansowo-gospodarcze, wykaz sprzętu kwaterunkowego. 1953 k. 52 dokumentacja aktowa.
106. Plan finansowo-gospodarczy Generalnego Dziekanatu WP na 1955 r.; sprawozdanie z realizacji budżetu Generalnego Dziekanatu WP na 1954 r.; protokół rewizji gospodarki finansowo-materiałowej przeprowadzonej w Generalnym Dziekanacie WP w dniach 26-29.10.1954 r. 1954 k. 59 dokumentacja aktowa.
107. Preliminarz wydatków na lata 1956-1960. 1955 k. 21 dokumentacja aktowa.
108. Plan wojskowych przewozów osobowych na 1957 r.; wniosek Generalnego Dziekanatu WP w sprawie zgłoszenia potrzeb inwestycyjnych. 1956 k. 33 dokumentacja aktowa.
109. Akta dotyczące sprawdzenia instalacji elektrycznej oraz dysponowania przez księży lokalami na plebaniach. 1957 k. 187 dokumentacja aktowa.
110. Preliminarz wydatków Generalnego Dziekanatu WP na 1958 r. 1957 k. 55 dokumentacja aktowa.
111. Dokumentacja dotycząca remontów kościołów garnizonowych; preliminarz wydatków budżetowych na 1959 r. 1958 k. 37 dokumentacja aktowa.
112. Preliminarz wydatków budżetowych na 1960 r.; instrukcja o inwentaryzacji wydawnictw fachowo-wojskowych; protokół rewizji gospodarki finansowej przeprowadzonej w Generalnym Dziekanacie WP. 1959 k. 35 dokumentacja aktowa.
113. Protokół i dokumenty śledcze w sprawie braku przedmiotów w Generalnym Dziekanacie WP; protokół zniszczenia dokumentów niestanowiących wartości. 1959 k. 141 dokumentacja aktowa.

114. Preliminarz wydatków budżetowych Generalnego Dziekanatu na 1961 r. 1960 k. 30 dokumentacja aktowa.
115. Dokumentacja dotycząca m.in. umów o prace budowlano-montażowe, kalkulacji kosztów rocznych dla oficerów i podoficerów w wojskach lądowych i artylerii przeciwlotniczej na 1960 r. 1960 k. 123 dokumentacja aktowa.

VIII. Ostatni dział tworzą **Akta metrykalne** – **4 j.a.** Wśród nich znajdują się dokumenty, tj. zaświadczenia, odpisy dotyczące zgonów żołnierzy WP, odpisy świadectw ślubów, chrztów i zgonów oraz zapisy zeznań dotyczących zawieranych ślubów kościelnych i chrztów.

Warto zaznaczyć, że większość dokumentacji pochodzi z lat 1945-1960. Z lat 1960-1964 jest tylko 1 j.a., którą stanowią akta personalne księży kapelanów. Zdarza się, że wewnątrz danej grupy znajdują się dokumenty kwalifikujące się do innej. Jest to podyktowane tym, że materiał w poszytach ma różnorodny charakter, co uniemożliwia skrupulatny podział. Jednocześnie ranga instytucji nie pozwala na ingerencję wewnątrz poszytów[65].

4. Akta Generalnego Dziekanatu z lat 1981-1983

Wśród akt przekazanych do Archiwum IC MON (załącznik 3) przez Ordynariat Polowy spisem 471/92 wymienić należy:

– dokumenty (głównie korespondencja) dotyczące spraw natury gospodarczej i finansowej (dochody, wydatki, sprzęt, wyposażanie, rozbudowa kościołów garnizonowych),
– zagadnienia personalne (przeniesienia, wnioski awansowe odznaczeniowe, wyciągi z rozkazów personalnych),
– formy i metody prowadzenia działalności duszpasterskiej w wojsku (protokoły z odpraw służbowych kapelanów, korespondencja z GZP WP),
– protokoły zdawczo-odbiorcze z przekazania obowiązków służbowych,
– nieliczne zarządzenia i rozkazy MON[66].

Tabela 4. Spis akt przekazanych nr 471/92 Generalnego Dziekanatu WP[67]

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
1	T.N. 2 Pisma wychodzące i wchodzące w sprawach administracyjno-gospodarczych, finansowych, personalnych, duszpasterskich, różne.	1981	1	471/92/1
2	T.N. 2 Korespondencja wychodząca i wchodząca w sprawach administracyjno-gospodarczych, finansowych, personalnych, duszpasterskich, różnych.	1982	1	471/92/2
3	T.N. 2 Korespondencja wychodząca i wchodząca w sprawach administracyjno-gospodarczych, finansowych, personalnych, duszpasterskich, protokoły z odpraw, różne.	1983	1	471/92/3

Źródło: opracowanie własne

[65] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 16.
[66] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, s. 2
[67] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*, Załącznik nr 3, b.p.

Tabela 5. Spis akt nr 472/92 Generalnego Dziekanatu WP[68]

Lp.	Nazwa i treść	Daty	Liczba teczek	Sygnatura
1	T.N. 3 Protokoły z odpraw służbowych, inspekcji, przekazania probostw, rozkazy i zarządzenia.	1981	1	472/92/1
2	T.N. 3 Protokoły z odpraw służbowych, inspekcji, przekazania probostw.	1982	1	472/92/2

Źródło: opracowanie własne

Wnioski

1. Zasoby Centralnego Archiwum Wojskowego zawierają wiele cennych dokumentów na temat duszpasterstwa wojskowego w Polsce.
2. Z pewnością pośród wielkiego zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego znajdują się kolejne materiały archiwalne dotyczące posługi kapelanów wojskowych czy szeroko rozumianego duszpasterstwa wojskowego.
3. Istnieje potrzeba nieustannego badania i prowadzenia kwerend archiwalnych w zasobach archiwalnych nie tylko w kraju, ale i za granicą (Rzym, Londyn. Paryż, Genewa, USA, Jerozolima…).
4. Zasoby źródeł archiwalnych w Centralnym Archiwum Wojskowym, chociaż bardzo znaczące, mają luki w ciągłości dokumentacji archiwalnej pod względem określenia dat (1918-1939), pod względem ciągłości dokumentów (1939-1945, 1945-1964, 1981-1983). Brakuje dokumentów z lat 1965-1982.
5. Ważnym ograniczeniem badawczym jest chociażby brak wszystkich rozkazów wewnętrznych do katolickiego duchowieństwa wojskowego; są tylko za lata 1919-1933.
6. Brakuje również danych bibliograficznych na temat wielu kapelanów wojskowych.
7. Pomimo licznej korespondencji z instytucjami państwowymi nie znajdujemy w Centralnym Archiwum Wojskowym dużej ilości materiałów dotyczących posługi biskupów polowych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)
Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym, oprac. N. Mroczek, Warszawa 1997.
Inwentarz zespołu (zbioru) akt Komend Garnizonów z lat 1918-1939.
Inwentarz zespołu akt Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego z lat 1945-1949, opr. M. Obarecki, W. Hiler, Warszawa 1988.

[68] CAW, *Duszpasterstwo wojskowe w zasobie archiwalnym*. Załącznik nr 3, b.p.

Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania, red. W.J. Wysocki i in., Warszawa 2001.
Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z dnia 10 lutego 1925 r., DzU 1925, nr 72, poz. 501.
Piontek Paweł, Wesołowski Marek, *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego*, Warszawa 2006.
„Polska Bibliografia Wojskowa", 86 (2019) z. 3.
Raina Peter, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, t. 1, Poznań 1994.
Wesołowski Marek, Kośmider Tomasz, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945-1991*, cz. 1, *1945-1956*, Warszawa 2007.

Opracowania

Böhm Tadeusz, *Organizacja wojskowa służby duszpasterskiej wyznania rzymsko-katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „Wiedza Obronna", (1993) nr 2, s. 91-101.
Böhm Tadeusz, *Organizacja wojskowa służby duszpasterskiej wyznania rzymsko-katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „Życie i Myśl", (1994) nr 2, s. 42-50.
Burzyński Henryk, *Struktura duszpasterstwa wojskowego w kościelnym prawie powszechnym*, Radom 1999.
Bylina Sławomir, *Historiografia duszpasterstwa wojskowego na Pomorzu Zachodnim*, https://readgur.com/doc/1426825/ks.-ppor.-dr-sławomir-bylina--historiografia-duszpasterstwa (dostęp: 20.04.2016).
Bylina Sławomir, *Stan badań nad duszpasterstwem wojskowym w 1939 roku*, w: *Kampania polska 1939 roku. Studia*, t. 3, red. J. Tym, Warszawa 2024, s. 231-257.
Bylina Sławomir, *Źródła i materiały do dziejów duszpasterstwa wojskowego na terenie diecezji siedleckiej*, „Rocznik Bialskopodlaski", 23 (2015) s. 359-380.
Chodyniecki Dariusz, *Kapelani wojskowi w dziejach Polski do wybuchu II wojny światowej*, „Saeculum Christianum", 4 (1997) nr 2, s. 105-153.
Domasłowski Jerzy, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu i w Zachodniej Wielkopolsce w latach 1919-2005*, Poznań 2005.
Duszpasterstwo służb mundurowych w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne, red. S. Bylina, P. Stanisz, Lublin 2023.
Grzybowski Jerzy, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016.
Hajduczenia Mikołaj, *Prawosławne duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej (na przykładzie DOK VIII Toruń)*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 409-422.
Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004.
Humeński Juliusz, *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939-1945*, Warszawa 1974.
Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, t. 1-5, *Straty osobowe*, Warszawa 1977-1981.
Jaworski Piotr, *Rys historyczny posługi kapelanów wojskowych w Polsce do czasu utworzenia stałego duszpasterstwa*, „Tarnowskie Studia Teologiczne", 36 (2017) z. 1, s. 99-118.

Józef Feliks Gawlina: Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.
Karp Sabina, *Status Ordynariatu Polowego w Polsce*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich", 33 (2020) s. 113-128.
Kłakus Michał, *Okoliczności wyboru Józefa Gawliny Biskupem Polowym (1933)*, w: *Duszpasterstwo służb mundurowych w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne*, red. S. Bylina, P. Stanisz, Lublin 2023, s. 51-76.
Kowalski Tadeusz Antoni, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939),* Toruń 1997.
Łopatecki Karol, *Religijność żołnierzy w świetle artykułów wojskowych – założenia metodologiczne*, „Orientalia Christiana Cracoviensia", 6 (2014) s. 81-94.
Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1993.
Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939. Zbiór studiów, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001.
Mrówczyński Marek, *Regulacja prawna duszpasterstwa wojskowego w Polsce. Stan obecny na tle stanu prawnego od konkordatu z 1925 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo", 36 (307) (1996) s. 107-123.
Nowak Edmund, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*, Warszawa 1932.
Odziemkowski Janusz, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998.
Odziemkowski Janusz, Frątczak Sławomir, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996.
Odziemkowski Janusz, Spychała Bolesław, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.
Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945, red. M. Anusiewicz, Warszawa 1958.
Płoski Tadeusz, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w świetle stosunków Państwo – Kościół,* „Studia Warmińskie", 37 (2000) s. 579-595.
Płoski Tadeusz, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006.
Płoski Tadeusz, *Próby reorganizacji duszpasterstwa wojskowego w Polsce po II wojnie światowej*, „Nasza Służba", (1997) nr 5, s. 10-11.
Płoski Tadeusz, *Struktura prawno-organizacyjna duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej*, „Prawo Kanoniczne", (2002) nr 3-4, s. 243-268.
Podlewski Stanisław, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1971.
Ratajczak Beata, *Duszpasterstwo wojskowe*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 188-197.
Roguski Rafał, *Duszpasterstwo wojskowe i religijność żołnierzy Armii Polskiej w ZSRR, na Bliskim Wschodzie i w kampanii włoskiej*, „Rocznik Naukowy. Historia Religii na Ukrainie", 24 (2014) nr 1, s. 616-627.
Rulka Kazimierz, *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956*, „Ateneum Kapłańskie", 122 (1994) z. 1, s. 185-188.
Sieński Hieronim, *Polskie duszpasterstwo wojskowe. Bibliografia*, t. 1, Warszawa 1994, t. 2, Warszawa 1996.

Stopniak Franciszek, *Tajna organizacja polskich kapelanów wojskowych w latach II wojny światowej*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1973, s. 227-252.

Topol Andrzej, *Wilhelm Kubsz (1911-1978): pierwszy kapelan Ludowego Wojska Polskiego*, Katowice 1983.

Waszkiewicz Zofia, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939*, Toruń 2000.

Werra Zbigniew, *Rząd sowiecki a sytuacja społeczno-religijna Polaków deportowanych do ZSRS*, w: *Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, Kalisz 2014, s. 174-202.

Wesołowski Marek, *Duszpasterstwo Wojska Polskiego w pierwszych latach powojennych*, Warszawa 2006.

Wysocki Wiesław Jan, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w I Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne", 20 (2013) s. 217-232.

Wysocki Wiesław Jan, *Duszpasterstwo wojskowe w Amii Polskiej w ZSRR i w I Armii Wojska Polskiego*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 571-592.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18379

KS. TADEUSZ CEYNOWA* – KOSZALIN

EWANGELICKIE KSIĘGI METRYKALNE W ARCHIWUM DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

EVANGELICAL RECORD BOOKS OF THE KOSZALIN-KOŁOBRZEG DIOCESE

Abstract

Church record books (birth and baptism registers) in Polish archives are of great interest, both to researchers, genealogists and private individuals. A few years ago, an article on Catholic record books held in the Archives of the Diocese of Koszalin-Kołobrzeg came to the reader's attention. This time, readers will have the opportunity to learn about interesting collection of Evangelical registers. After the resettlement of Germans after World War II from the areas granted to Poland, some of the archival documentation produced there remained at the Protestant parishes. In accordance with current state regulations, the vast majority of the rescued archival materials, including record books, have been transferred to state archives and is successively relocated from Civil Registry Offices. The establishment of a diocesan archive in Koszalin with the help of the Foundation for Polish-German Cooperation and the guarantees given by Bishop Marian Gołębiewski that the German heritage of Pomerania stored therein would be available to all interested parties, obliged the staff of the institution to take over from the parish the surviving documentation of both Catholic and Evangelical origin. The purpose of this article is to present the surviving 117 record books from 27 Evangelical communities (Pomeranian Province, West Prussia, and the Border March

* Ks. Tadeusz Ceynowa – dr historii Kościoła, adiunkt, Instytut Nauk Teologicznych, Uniwersytet Szczeciński; dyrektor Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej; dyrektor Biblioteki WSD w Koszalinie

e-mail: tceynowa@interia.pl

https://orcid.org/0000-0002-8105-8823

of Poznań-West Prussia) functioning before 1945 on the territory of the present Diocese of Koszalin-Kołobrzeg.

Keywords: Archive of the Diocese of Koszalin-Kołobrzeg; record books; Catholic Church; Pomerania

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Księgi metrykalne w polskich archiwach cieszą się dużym zainteresowaniem, zarówno naukowców, genealogów, jak i prywatnych osób. Kilka lat temu do rąk czytelnika trafił artykuł na temat katolickich ksiąg metrykalnych znajdujących się w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Tym razem czytelnicy będą mogli się zapoznać z ciekawym zbiorem ewangelickich metrykaliów. Po przesiedleniu Niemców po II wojnie światowej z terenów przyznanych Polsce przy ewangelickich parafiach pozostała część wytworzonej tam dokumentacji archiwalnej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi zdecydowana część uratowanych archiwaliów, w tym ksiąg metrykalnych, trafiła do archiwów państwowych i nadal jest sukcesywnie przekazywana z Urzędów Stanu Cywilnego. Utworzenie archiwum diecezjalnego w Koszalinie przy pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i gwarancje dane przez bp. Mariana Gołębiewskiego, że niemieckie dziedzictwo Pomorza tam przechowywane będzie dostępne dla wszystkich zainteresowanych, zobligowało pracowników tej instytucji do przejęcia z parafii zachowanej dokumentacji zarówno katolickiej, jak i ewangelickiej. Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawienie zachowanych 117 ksiąg metrykalnych z 27 wspólnot ewangelickich (Prowincja Pomorze, Prusy Zachodnie i Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie) funkcjonujących przed 1945 rokiem na terenie obecnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Słowa kluczowe: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej; księgi metrykalne; Kościół ewangelicki; Pomorze

*****

Wstęp

Przegrana III Rzeszy i postanowienia wielkich mocarstw ogłoszone na konferencjach pokojowych, szczególnie w Poczdamie w 1945 roku, spowodowały ogromną migrację ludności w Europie. Niemcy, zmuszeni do opuszczenia swoich dotychczasowych miejsc zamieszkania w Prusach Wschodnich i Zachodnich, na Pomorzu i na Śląsku, szukali nowej ojczyzny we wschodniej lub zachodniej strefie okupacyjnej. Na ich miejsce przesiedlano Polaków z Kresów Wschodnich, które w swoje granice włączył Związek Radziecki. Wysiedleni zostali zarówno ewangelicy, jak i katolicy. Ci pierwsi, w zdecydowanej większości, opuścili swoje świątynie, wiedząc, że ich następcy nie będą w nich kontynuować praktyk religijnych tego wyznania. Natomiast nieliczne katolickie świątynie opuszczone przez niemieckich wyznawców przejęli polscy katolicy. Niniejszy artykuł ma za zadanie zaprezen-

towaćszerokiemu odbiorcy ciekawy zespół ewangelickich ksiąg metrykalnych przechowywany i udostępniany w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Będzie również cennym uzupełnieniem wcześniejszych publikacji traktujących o księgach metrykalnych znajdujących się w archiwach państwowych[1].

Zbiory ewangelickie w koszalińskim archiwum

Papież Jan Paweł II mianował w 1996 roku ks. Mariana Gołębiewskiego, dotychczasowego rektora seminarium włocławskiego, biskupem diecezjalnym w Koszalinie[2]. Przypadające w 1997 roku 25-lecie diecezji zmobilizowało nowego hierarchę do podjęcia kroków w celu erygowania archiwum diecezjalnego[3]. Na początku 1998 roku zwrócił się on do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej o pomoc finansową w zorganizowaniu dwóch niezwykle ważnych instytucji diecezjalnych – muzeum i archiwum[4]. Biskup M. Gołębiewski potrzebę zaistnienia archiwum diecezjalnego argumentował tym, że tereny jego diecezji do 1945 roku zamieszkiwali Niemcy, którzy po sobie zostawili wiele cennych dokumentów z przeszłości. Nowa instytucja miała zgromadzić pamiątki minionych wieków i udostępniać je zainteresowanym[5]. Dotychczasowa sytuacja w wielu wypadkach uniemożliwiała poszukującym Niemcom dotarcie do zachowanych jeszcze archiwaliów. W celu pomyślnego zrealizowania planów bp Gołębiewski zwrócił się o szerokie poparcie idei tworzenia archiwum do zaprzyjaźnionych instytucji niemieckich: Erzbistum Paderborn[6], Ostsee-Akademie Lübeck, Pommersche Landsmannschaft Lübeck, Konvent Evangelischer Gemeinden aus Pommern – Hannover. Wysłał odpowiednie pisma i poprosił w nich o odpowiednią rekomendację. Wszystkie wymienione instytucje odniosły się bardzo pozytywnie do planów diecezji i poparły je w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Arcybiskup Paderborn Joachim Degenhardt w swej odpowiedzi zacytował zdanie dyrektora archiwum i muzeum w Paderborn: „Nie ma otwarcia na przyszłość bez odpowiedniego przemyślenia

[1] J. Grzelak, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", (1992) nr 7, s. 53-141; C. Hruszkowa, *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion", (1970) t. 54, s. 59-78; B. Krośko, *Świeckie i wyznaniowe księgi stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Koszalinie*, „Archeion", (1989) t. 86, s. 69-79. Autor podał tylko literaturę związaną terytorialnie z diecezją koszalińsko-kołobrzeską.

[2] Biskup prof. Marian Gołębiewski, biblista, pochodzący z diecezji włocławskiej, znał jej bogatą przeszłość dzięki zbiorom pieczołowicie przechowywanym w tamtejszym archiwum. W archiwistyce kościelnej mówi się o tzw. szkole włocławskiej, ze względu na zasługi ks. prof. Stanisława Librowskiego.

[3] Pierwszy biskup koszalińsko-kołobrzeski Ignacy Jeż przeznaczył tymczasowo na potrzeby przyszłego archiwum pomieszczenie w wieży kolegiaty kołobrzeskiej.

[4] Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (dalej: ADKK), Budowa archiwum, Pismo bpa M. Gołębiewskiego do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej z 26 lutego 1998 r.

[5] Tamże. Biskup wymienia zachowane księgi metrykalne rozmieszczone w różnych ośrodkach duszpasterskich, kroniki, spuściznę po diecezji berlińskiej i Wolnej Prałaturze Pilskiej.

[6] Bardzo dobre kontakty podtrzymywali biskupi Ignacy Jeż i Czesław Domin – drugi ordynariusz diecezji.

przeszłości”[7]. Dalej pisał, że to zadanie określa sytuację polskiego biskupstwa w granicach byłego niemieckiego terytorium. Mimo wszystkich przemian w następstwie II wojny światowej nowe biskupstwa polskie nie rozpoczynały od zera, lecz mogły w różnej mierze budować na tym, co przeszłość im przygotowała. Arcybiskup J. Degenhardt kontynuował, że centralną rolę w przemyśleniu źródeł odgrywają archiwa. W małych środowiskach kościelne archiwa są z reguły jedynym historycznym źródłem przekazu. Dlatego tak ważne jest, aby dokumenty te zebrać, uporządkować i dla przyszłości bezpiecznie je zachować. Często nie jest to możliwe w dotychczasowym miejscu, dlatego powinno się to dokonać w diecezjalnym archiwum.

Pozostałe niemieckie ewangelickie instytucje odpisały w podobnym tonie. Günter Friedrich z Pommersche Landsmanschaft poparł inicjatywę bp. Gołębiewskiego i zaproponował na przyszłość organizowanie wspólnych przedsięwzięć, np. wystaw, co będzie okazją do umacniania dobrych niemiecko-polskich stosunków sąsiedzkich[8]. Dietmar Albrecht w imieniu Ostsee-Akademie zaakceptował wszelkie starania, które mają na celu zabezpieczenie i pielęgnację dziedzictwa byłych wschodnich terenów Niemiec, a dzisiejszych zachodnich terenów Polski, jako wspólne europejskie zadanie. Podkreślił w dalszej części pisma, że pozostałe tak nieliczne, tym bardziej cenne świadectwa pomogą Polakom poznać przeszłość tej części Pomorza, a byłym mieszkańcom poznać historię ich małej ojczyzny i własnych korzeni[9]. Rita Scheller w imieniu Konwentu Gmin Ewangelickich z Pomorza powołała się na statuty Konwentu: „dziedzictwo chrześcijańskie Pomorza należy zachować i dalej je przekazywać”. Następnie zwróciła uwagę na profesjonalizm, z jakim należy przeprowadzić realizację projektu. Jako dyplomowany historyk, znawca archiwaliów z XVI i XVII wieku, zaoferowała swoją pomoc przy opracowywaniu gromadzonych zbiorów[10].

Zarząd Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej na spotkaniu 30 listopada 1999 roku zadecydował o wsparciu finansowym dla diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w realizacji planu uruchomienia archiwum diecezjalnego[11]. Zażądano jeszcze zadeklarowania na piśmie, że planowana instytucja będzie ogólnodostępna. Biskup Gołębiewski zadeklarował to osobiście na piśmie[12]. Takie zapewnienie, jeszcze przed erygowaniem archiwum diecezjalnego, gwarantowało, że gromadzenie,

[7] ADKK, Budowa archiwum, Pismo abpa J. Degenhardta z 11 marca 1998 r.

[8] Tamże, Pismo G. Friedricha z 5 marca 1998 r.

[9] Tamże, Pismo D. Albrechta z 27 lutego 1998 r. Kierownik akademii domagał się, aby diecezja otrzymała od fundacji konieczne środki.

[10] Tamże, Pismo R. Scheller z 27 lutego 1998 r. List bp. M. Gołębiewskiego z prośbą o poparcie dotarł do niemieckich instytucji za pomocą faksu, stąd była możliwa prawie natychmiastowa odpowiedź.

[11] Projekt muzeum diecezjalnego nie uzyskał aprobaty fundacji.

[12] ADKK, Pismo Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej z 13 grudnia 1999 r. Zapewnienie bp. M. Gołębiewskiego wpłynęło na początku lutego 2000 roku („Niniejszym, jako biskup Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, zobowiązuję się, iż powstałe z pomocą Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Archiwum Diecezjalne będzie ogólnodostępne”); zobowiązanie z 7 lutego 2000 roku.

zabezpieczanie, opracowywanie i udostępnianie przedwojennych archiwaliów z terenów diecezji będzie dotyczyć dokumentacji tak katolickiej, jak i ewangelickiej.

Utworzenie biskupstwa w Kołobrzegu w 1000 roku i posłanie tam Reinberna nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Dopiero polityka Bolesława Krzywoustego i misje ewangelizacyjne bp. Ottona z Bambergu (1124-1125 i 1128) przyniosły trwały owoc w postaci utworzenia w 1140 roku biskupstwa pomorskiego z siedzibą w Wolinie. Zagrożenie ze strony Duńczyków spowodowało przeniesienie stolicy biskupiej do bezpieczniejszego Kamienia. Diecezja uzyskała status bezpośrednio zależnej od Stolicy Apostolskiej i rozwijała swoje struktury do początków XVI wieku. Ruch reformacyjny Marcina Lutra bardzo szybko dotarł na Pomorze. Książęta pomorscy na sejmie w Trzebiatowie 13 grudnia 1534 roku, mimo protestu ostatniego biskupa kamieńskiego, wprowadzili nowe wyznanie. Cały majątek kościelny przejęli protestanci. Podejmowane próby rekatolizacji zakończyły się niepowodzeniem. Kościół katolicki na Pomorzu zaczął się odradzać dopiero w XIX wieku. Stopniowo zaczęły powstawać stacje misyjne, lokalie, kuracje i samodzielne parafie. Tereny południowe diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej należące do diecezji poznańskiej również zostały dotknięte wpływami reformacji w XVI wieku. Na przełomie XVI i XVII wieku nastąpił proces odzyskiwania przez katolików utraconych świątyń i majątku kościelnego. Istniejący przed reformacją oficjalat nowokaliski przestał istnieć. Oczekiwana reorganizacja diecezji poznańskiej dokonała się dzięki staraniom bp. Wawrzyńca Goślickiego na synodzie w 1602 roku. Powstało wówczas 7 dekanatów. Do czarnkowskiego włączono pozostałe przy katolicyzmie parafie dawnego dekanatu nowokaliskiego[13]. Diecezja poznańska utraciła bezpowrotnie ok. 27 parafii w okolicach Drawska Pomorskiego, Złocieńca i Kalisza Pomorskiego, należących do Nowej Marchii[14]. Do powstrzymania luteranizmu przyczynili się jezuici sprowadzeni najpierw do Tuczna, a następnie do Wałcza[15]. Zasięg terytorialny dekanatu określały wizytacje z XVII i XVIII wieku. W wielu miastach i miejscowościach, gdzie odzyskano świątynie dla katolików, pozostały wspólnoty protestanckie, które dzięki tolerancji przetrwały do I rozbioru Polski, kiedy otrzymały pełne prawa od władz pruskich i pobudowały własne świątynie[16]. Po 1945 roku przesiedlona ludność przejęła większość tych kościołów i zaadaptowała do kultu katolickiego.

[13] J. Nowacki *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964, s. 242 i 272.

[14] Tamże, s. 554. Nowacki podaje liczbę 71 kościołów – zarówno parafialnych, jak i filialnych – utraconych w czasie reformacji w dawnym dekanacie nowokaliskim.

[15] Z. Boras, R. Walczak, A. Wędzki, *Historia powiatu wałeckiego w zarysie*, Poznań 1961, s. 109-110; M. Rohwerder wydał w Kolonii w 1967 roku *Historia residentiae Valcensis Societatis Jesu ab Anno Domini 1618*. Kronikę prowadzili zakonnicy do 1773 roku, do kasaty. L. Bąk, *Dzieje szkoły średniej w Wałczu*, Inowrocław 1998; tenże, *Ziemia wałecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Piła 1999, s. 289-388.

[16] Protestanci posiadali swoje miejsca modlitwy, po 1772 roku budowali kościoły.

Powstanie i prowadzenie ksiąg metrykalnych

Księgi metrykalne są ciekawym i czasami jedynym źródłem historycznym do badania parafii – najmniejszej struktury kościelnej. W ostatnich latach częściej pochylają się nad ich zawartością demografowie, językoznawcy, zawodowi historycy, regionaliści i genealogowie. Dotychczasowa bogata literatura[17] przedmiotu ułatwia dzisiejszym badaczom posługiwanie się zachowanymi metrykaliami. Dla omawianego w artykule terytorium należy sięgnąć również do opracowań Barbary Krośko[18], Czesławy Hruszkowej[19] i bogatej monografii Wiesławy Kwiatkowskiej[20].

Przeprowadzona na Pomorzu wizytacja kościołów i parafii skoncentrowała się na stanie majątkowym[21]. Wydany w 1535 roku pomorski porządek kościelny (*Kirchen-Ordnung Pommerns*) nie wspomniał jeszcze o prowadzeniu ksiąg metrykalnych w ewangelickich parafiach (gminach). Trudno także ustalić, czy najstarsza agenda kościelna (*Kirchen-Agende*) z 1542 roku tym tematem się zainteresowała. Natomiast w agendzie z 1568 roku stwierdzono, że spowiednicy powinni podawać dokładną liczbę osób przystępujących do komunii, aby zapobiec nieprawidłowościom przy udzielaniu sakramentu. Powinni również w każdej parafii wpisywać do specjalnej księgi tych, którzy biorą ślub z podaniem roku i dnia[22]. Z przeprowadzonych przez Martina Wehrmanna badań wynika, że niektóre wspólnoty prowadziły księgi metrykalne przed 1568 rokiem. Najstarsza zachowana na Pomorzu, dotycząca małżeństw,

[17] Dla lepszego zrozumienia tematu autor odsyła do wybranej literatury: S. Chodyński, *Metryki kościelne, w: Encyklopedja kościelna*, t. 14, red. M. Nowodworski, Warszawa 1881, s. 224-231; K. Dobrowolski, *Znaczenie metryk kościelnych do badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego", (1920) t. 5, s. 90-110; J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 2 (1961) z. 1-2, s. 5-42; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej od roku 1795*, t. 2, Kraków 1999; tenże, *Jakim celom służyły księgi parafialne*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 7 (1975) s. 299-304; tenże, *Księgi „Status animarum" na ziemiach polskich (do r. 1918)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 1 (1967) s. 89-109; tenże, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 14 (1966) z. 1, s. 65-75; tenże, *Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800-1918)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 7 (1975) s. 93-107; tenże, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI-XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 9 (1976) s. 41-56, T. Moskal, *Historia ksiąg metrykalnych Kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu", (2005) t. 1, s. 55-83; R.R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005; R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Nasza Przeszłość", (2009) t. 112, s. 135-179.

[18] Krośko, *Świeckie i wyznaniowe księgi stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Koszalinie*, s. 63-79.

[19] C. Hruszkowa, *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu,* „Archeion", (1970) t. 54, s. 59-78.

[20] W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817-1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, szczególnie s. 98-108.

[21] Wizytacja przeprowadzona w latach 1535-1555. Autor przejrzał informacje na temat miejscowości z terenu obecnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535-1539*, Heft 1, Hg. H. Heyden, Köln-Graz 1961; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1540-1555*, Heft 1, Hg. H. Heyden, Köln-Graz 1963.

[22] M. Wehrmann, *Die Kirchenbücher in Pommern*, „Baltische Studien", 42 (1892) s. 204.

pochodzi z 1538 roku z Wołogoszczy, a z omawianego terytorium z Białogardu (1571), Dalewa (1583), Kraśnika Koszalińskiego (1588) i Koszalina, z kościoła Mariackiego (1595). Książę Filip II na Landtagu w Szczecinie w 1615 roku nawiązał do prowadzenia specjalnych ksiąg parafialnych i 15 grudnia 1617 roku wydał na ten temat ostateczne postanowienie, aby każda parafia prowadziła trzy księgi, gdzie zapisywani będą zaślubieni, ochrzczeni i zmarli[23]. Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) spowolniła ten proces. Kwestia prowadzenia metrykaliów została powtórzona w rozporządzeniach w połowie XVIII wieku. Zwrócono wówczas uwagę na konieczność zaprowadzenia czwartej księgi – memorabilia[24].

Z chwilą (1 czerwca 1794 roku) wejścia w życie ogólnego prawa krajowego dla Prus (*Allgemeines Landrecht für die preußischen Staaten*) kościelne księgi metrykalne przestały mieć charakter czysto wyznaniowy i stały się dokumentami o charakterze publicznoprawnym. Zobowiązano duchownych zarówno katolickich, jak i ewangelickich do sumiennego prowadzenia zapisów oraz corocznego sporządzania duplikatów i przekazywania ich do sądów I instancji, na których terenie znajdowała się parafia lub miejscowość. *Landrecht* nakazał każdemu obywatelowi rejestrację urodzeń, małżeństw i zgonów w parafii, do której należała miejscowość zamieszkania. Zmianę znaczenia ksiąg metrykalnych wprowadziła ustawa z 1875 roku (*Reichs-Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschließung)*, kiedy to na jej mocy wprowadzono urzędy stanu cywilnego i dano im pierwszeństwo przed urzędami parafialnymi. Od tego czasu parafialne metrykalia mają znaczenie wyłącznie religijne[25].

Od czasu obowiązkowego prowadzenia ksiąg metrykalnych na Pomorzu czynność ta spoczywała na duchownych protestanckich. Już Filip II na początku XVII wieku wymienia prepozytów, pastorów, kaznodziejów i diakonów. To na prowadzącym parafię spoczywała odpowiedzialność za rzetelne i skrupulatne prowadzenie ksiąg metrykalnych, wydawanie z nich zaświadczeń, sporządzanie na ich podstawie wszelkich sprawozdań, wykazów i pism urzędowych. Kontrolę nad wykonywaniem tych zadań przez duchownych w Kościele ewangelickim na Pomorzu i w Prusach Zachodnich sprawowali superintendenci. Wyniki takiej kontroli spisywane były przy okazji wizytacji w specjalnych protokołach wizytacyjnych. Wizytatorzy sprawdzali księgi główne i duplikaty, a po ich porównaniu stwierdzali ich zgodność z przepisami.

Stan zachowanych ksiąg, ich zawartość i udostępnianie

Sprawą stanu zachowania ksiąg metrykalnych w państwie niemieckim, szczególnie na Pomorzu zaczęto się interesować pod koniec XIX wieku. Wówczas na-

[23] Tamże, s. 204-205 i 207-209. Autor przytacza w całości postanowienie księcia Filipa II z 15 grudnia 1617 roku podpisane w Starym Szczecinie.

[24] Tamże, s. 211. W 1841 roku zarządzono, aby dotychczasowy język wpisów, łaciński, zamienić na niemiecki. L. Bończa-Bystrzycki, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Świdwinie do roku 1945*, Świdwin-Koszalin 2019, s. 152.

[25] Krośko, *Świeckie i wyznaniowe księgi stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Koszalinie*, s. 67; H. Krajewska, *Wstęp*, w: *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce*, oprac. A. Laszuk, Warszawa 2003, s. III-IV.

ukowcy zadawali sobie pytania, na kiedy datowane są zachowane najstarsze księgi metrykalne w Niemczech, skąd pochodzi 15 najstarszych oraz które władze miały wpływ na ich powstanie. Z braku przeprowadzonych wcześniej badań odpowiedzi na powyższe pytania nie można było udzielić[26]. Tylko niektóre landy mogły się pochwalić interesującymi opracowaniami na ten temat. Na Pomorzu szeroką kwerendę przeprowadził M. Wehrmann[27] i opublikował ją na łamach „Baltische Studien". Podobnego opracowania doczekały się na początku XX wieku Prusy Zachodnie[28]. Na gruncie polskim zachowanymi archiwaliami ewangelickimi, w tym księgami metrykalnymi, zajęli się pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz pracownicy archiwów państwowych, gdyż te instytucje stały się w świetle prawa państwowego w Polsce spadkobiercami akt poniemieckich. Na omawianym terenie[29] zdecydowana większość ewangelickich ksiąg metrykalnych została zdeponowana w Archiwum Państwowym w Koszalinie[30], część w Słupsku[31], Szczecinie i Pile[32]. Publikowany artykuł uzupełnia dotychczas znane zasoby archiwów państwowych[33].

Akcja pozyskiwania archiwaliów przedwojennych rozpoczęła się z chwilą powstania Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Przejmowano w depozyt od poszczególnych parafii zachowane dokumenty, często ewangelickie były przemieszane z katolickimi. Po wstępnym oczyszczeniu i rozdzieleniu pod względem wyznaniowym poddano je procesowi fumigacji. Ewangelickie księgi metrykalne stanowiły w zdecydowanej większości jedyną pozostałą dokumentację parafialną[34] i dlatego zdecydowano się utworzyć z nich samodzielny zespół. W zależności od miejsca przechowywania ich stan przedstawiał się różnie[35]. Cały zbiór ułożono alfabetycznie, nadając każdej księdze kolejną sygnaturę. Stan obecny to metrykalia z 26 ewangelickich wspólnot, 115 ksiąg dotyczących chrztów, ślubów, zgonów i konfirmacji. Na końcu dołączono dwie zachowane księgi z Urzędu Stanu Cywilnego z Gąsek (Funkenhagen). Jak dotąd tylko księgi metrykalne z Kołobrzegu

[26] Wehrmann, *Die Kirchenbücher in Pommern*, s. 202-203.

[27] Tamże, s. 215-280. Jest to alfabetyczny wykaz parafii ewangelickich i stan posiadania przez nie metrykaliów.

[28] M. Bär, *Die Kirchenbücher der Provinz Westpreußen, hg. von der Provinzial-Kommission zur Verwaltung der westpreußischen Provinzialmuseen*, Heft 13, Danzig 1908.

[29] W 1972 roku terytorium diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej sięgało po Wierzchucino i Kostkowo w województwie gdańskim. W 1992 roku wschodnie dekanaty włączono do nowo utworzonej diecezji pelplińskiej, a na południu pozyskano okolice Piły i Trzcianki.

[30] Zasięg województwa zmienił się w 1975 roku.

[31] Oddział koszalińskiego archiwum.

[32] Oddział Archiwum Państwowego w Poznaniu.

[33] Ostatnio Robert R. Kufel i Bogusław Mykietów opublikowali *Metrykalia w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2024.

[34] Tylko kilka parafii ewangelickich poza księgami metrykalnymi ma nieliczne jednostki archiwalne dotyczące funkcjonowania gminy: Łącko, Lotyń, Kwakowo, Świdwin i Słupsk (stan na początek 2025 roku).

[35] Niektóre księgi kołobrzeskie są dotknięte pleśnią, inne uszkodzone mechanicznie, pozbawione okładek, z powyrywanymi pojedynczymi kartami lub brakiem zapisów nawet z kilku lat.

doczekały się naukowego opracowania[36]. W trzech księgach zapisy rozpoczynają się w XVII wieku: Kwakowo (1665), Słupsk (1687) i Drawsko Pomorskie (1697), w kilku w XVIII wieku (Kwakowo, Słupsk, Drawsko Pomorskie i Jastrowie), w pozostałych w XIX i XX wieku. Słupska księga zgonów jest wyjątkowa (zob. il. 1 i 2). Zapisy rozpoczynają się w 1685 roku, a kończą w roku 1945. W kilku przypadkach duchowni wykorzystali jedną księgę do wpisu dwóch, trzech lub nawet czterech serii metrykalnych. Zdarza się, że niektóre metrykalia posiadają alfabetyczne skorowidze, które ułatwiały wyszukiwanie konkretnych wpisów. Metrykalia ewangelickie w koszalińskim archiwum diecezjalnym posiadają zróżnicowany format, liczbę stronic (wszystkie zostały spaginowane) i oprawy. Język zapisów to niemiecki, bardzo rzadko pojawiają się fragmenty po łacinie, nie stwierdzono polskich zapisów.

W księgach chrztu zapisywano: imię dziecka, datę urodzenia, datę chrztu, legalność, płeć, dane rodziców, ich wyznanie, miejsce zamieszkania, zawód ojca, dane rodziców chrzestnych[37], szafarza[38], numer z urzędu stanu cywilnego[39] oraz uwagi. Księgi małżeństw zawierały: imiona i nazwiska małżonków, ich wiek, stan cywilny, wyznanie, datę ślubu, datę ogłoszenia małżeństwa zawartego w innym kościele, imiona i nazwiska rodziców, kto udzielił ślubu, informacje o zapowiedziach i numer z urzędu. Zapisu dokonywano zazwyczaj w parafii zamieszkania nupturientki. W księdze zgonów najczęściej pojawiały się: imię i nazwisko zmarłego, data zgonu (nawet godzina), przyczyna śmierci, wiek, miejsce zamieszkania, stan cywilny, data pogrzebu, miejsce, kto pozostał po zmarłym, kto prowadził nabożeństwo, kto wygłosił mowę oraz numer z urzędu. Informacje o konfirmacji[40] zawierały następujące dane: imię i nazwisko, datę konfirmacji, datę urodzenia, wiek, parafię chrztu, miejsce zamieszkania, imię i nazwisko ojca, miejsce jego zamieszkania. W XVII-wiecznych księgach krótko opisywano zaistniałe wydarzenie, następnie

[36] *Pommersche Kirchenbücher und Personenstandsregister*, Bd. 3, *Trauregister Kolberg III*, Hg. S. Sienell, J. Radmer, Greifswald 2013. We wcześniejszych dwóch tomach opracowali księgi z archiwów państwowych ze Szczecina i Koszalina. Stefan Sienell we wstępie omówił pozostałe metrykalia kołobrzeskie przechowywane w archiwum diecezjalnym. Księgami trzcianeckimi zajął się Łukasz Nowak w swoim artykule *Parafia ewangelicka w Trzciance i jej księgi metrykalne do 1945 roku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki", 15 (2021) s. 122-147

[37] Spotyka się od trzech do nawet ośmiu świadków chrztu.

[38] Na podstawie poniższej literatury można przyporządkować duchownych do lat, z których zachowały się księgi metrykalne: *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, t. 2, *Der Regierungsbezirk Köslin. Die reformierten Gemeinden Pommerns. Die Generalsuperintendenten*, Hg. E. Müller, Stettin 1912; *Deutsches Kirchliches Adreßbuch. Ein Führer durch die Deutsche Evangelische Kirche und die deutschen evangelischen Kirchen und Gemeinden außerhalb der Reichsgrenze. Unter Mitarbeit der kirchlichen Behörden*, Berlin-Steglitz, 1937; *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, H. 4, *Provinz Pommern*, Berlin 1898; *Gemeindelexikon für den Freistaat Preußen*, Bd. 4, *Provinz Pommern. Nach dem endgültigen Ergebnis der Volkszählung vom 16. Juni 1925 und anderen amtlichen Quellen unter Zugrundelegung des Gebietsstandes vom 1. Oktober 1932*, Berlin 1932.

[39] Dotyczy ksiąg po 1875 roku.

[40] Jedna z ksiąg dotycząca konfirmacji została zatytułowana „Katechumeni".

posługiwano się rubrykami drukowanymi bądź zrobionymi samodzielnie. Warto zwrócić uwagę, że bardzo rzadko pojawiały się jakiekolwiek informacje na marginesie. W księgach, w których odnotowano kontrolę superintendenta, podano to w wykazie. Metrykalia zarówno katolickie, jak i ewangelickie zgromadzone w koszalińskim archiwum diecezjalnym są dostępne, zgodnie z deklaracją bp. M. Gołębiewskiego, wszystkim zainteresowanym. Po ich zdigitalizowaniu przez firmę Digital Center udostępniane są na miejscu tylko w formie cyfrowej. Pracownicy archiwum realizują także zlecone kwerendy genealogiczne.

Tabela 1. Zbiór zachowanych zespołów kościołów ewangelickich przechowywanych w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
1	Bińcze (Bärenwalde)	Chrzty Śluby Zgony	1902-1926 1902-1926 1902-1926	Księga oprawiona, brak ostatnich stron, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 251, wizytacje, sygn. 1, zdigitalizowana
2	Bruskowo Wielkie (Gross Brüskow)	Chrzty	1847-1908	Księga bez oprawy, brak stron na końcu księgi, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 38 x 25 cm, ss. 574, wizytacje, sygn. 2, zdigitalizowana
		Chrzty	1908-1946	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 161, wizytacje, sygn. 3, zdigitalizowana
3	Cisowo (Zizow)	Chrzty	1836-1865	Księga oprawiona, luźne karty, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 37 x 26 cm, ss. 331, wizytacje, sygn. 4, zdigitalizowana
4	Chocimino (Gutzmin)	Chrzty Śluby Zgony	1875-1940 1875-1936 1875-1937	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 33 x 21 cm, ss. 259, sygn. 5, zdigitalizowana
5	Darłowo (Rügenwalde)	Chrzty	1908-1921	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 27 cm, ss. 482, sygn. 6, zdigitalizowana
		Chrzty	1920-1937	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 26 cm, ss. 866, sygn. 7, zdigitalizowana
		Chrzty	1938-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 374, sygn. 8, zdigitalizowana
		Zgony	1928-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 470, sygn. 9, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
6	Dobiesław (Abtshagen)	Chrzty Śluby Zgony	1837-1870 1837-1870 1837-1870	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 34 x 23 cm, ss. 647, sygn. 10, zdigitalizowana
		Chrzty	1849-1874	Księga oprawiona, j. niemiecki, brak strony pierwszej i ostatniej, luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 37 x 26 cm, ss. 322, sygn. 11, zdigitalizowana
		Chrzty	1875-1911	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 27 cm, ss. 377, wizytacje, sygn. 12, zdigitalizowana
		Chrzty	1912-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, brak okładki tylnej, luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 32 x 21 cm, ss. 245, wizytacje, sygn. 13, zdigitalizowana
		Śluby Zgony	1881-1936 1891-1931	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, brak ostatniej strony, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 456, wizytacje, sygn. 14, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1836-1899	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 38 x 26 cm, ss. 233, wizytacje, sygn. 15, zdigitalizowana
7	Drawsko Pomorskie (Dramburg)	Chrzty	1855-1860	Księga bez oprawy, j. niemiecki, brak stron, rubryki drukowane, wymiary 37 x 26 cm, ss. 238, sygn. 16, zdigitalizowana
		Śluby	1838-1872	Księga bez oprawy, j. niemiecki, brak stron, rubryki rysowane ręcznie, wymiary 34 x 21 cm, ss. 420, sygn. 17, zdigitalizowana
		Zgony Katechumeni	1697-1830 1741-1830	Księga oprawiona, j. niemiecki, do roku 1766 brak rubryk, od roku 1767 rubryki naniesione ręcznie, wymiary 34 x 21 cm, ss. 634, sygn. 18, zdigitalizowana
8	Gardna Wielka (Groß Garde)	Chrzty	1764-1835	Księga oprawiona, j. niemiecki, do roku 1766 brak rubryk, od roku 1767 rubryki naniesione ręcznie, wymiary 32 x 21 cm, ss. 567, sygn. 19, zdigitalizowana
		Śluby Zgony	1700-1839 1700-1789	Księga oprawiona, j. niemiecki, do roku 1766 brak rubryk, od 1767 rubryki naniesione ręcznie, wymiary 31 x 20 cm, ss. 353, wizytacje, sygn. 20, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
9	Gościno (Groß Jestin)	Zgony	1865-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 34 x 22 cm, ss. 678, wizytacje, sygn. 21, zdigitalizowana
10	Grabno (Wintershagen)	Chrzty	1913-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 143, wizytacje, sygn. 22, zdigitalizowana
		Śluby Zgony	1843-1872 1843-1872	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 35 x 26 cm, ss. 245, sygn. 23, zdigitalizowana
		Śluby	1873-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 165, sygn. 24, zdigitalizowana
		Zgony	1873-1907	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 187, wizytacje, sygn. 25, zdigitalizowana
11	Jastrowie (Jastrow)	Konfirmacje	1788-1841	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 37 x 22 cm, ss. 571, sygn. 26, zdigitalizowana
12	Karścino (Kerstin)	Chrzty	1868-1927	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 34 x 22 cm, ss. 547, wizytacje, sygn. 27, zdigitalizowana
13	Kołobrzeg (Kolberg) St. Marien Domkirche[41]	Chrzty	1799-1830	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki naniesione ręcznie, alfabetyczny spis ochrzczonych 1691-1829, wymiary 35 x 21 cm, ss. 350, sygn. 28, zdigitalizowana
		Chrzty	1865-1885	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych 1865-1885, wymiary 43 x 27 cm, ss. 632, sygn. 29, zdigitalizowana
		Chrzty	1886-1904	Księga bez oprawy, j. niemiecki, brak stron na końcu księgi, rubryki drukowane, wymiary 44 x 27 cm, ss. 545, sygn. 30, zdigitalizowana
		Śluby	1866-1899	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis zaślubionych 1866-1899, wymiary 34 x 21 cm, ss. 576, sygn. 31, zdigitalizowana

[41] Zachowana oryginalna pisownia.

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Śluby	1900-1927	Księga bez oprawy, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis zaślubionych 1900-1927, wymiary 40 x 25 cm, ss. 610, sygn. 32, zdigitalizowana
		Zgony	1841-1853	Księga bez oprawy, j. niemiecki, karty uszkodzone, luźne karty, rubryki drukowane, alfabetyczny spis zmarłych 1841-1853, wymiary 37 x 27 cm, ss. 397, sygn. 33, zdigitalizowana
		Zgony	1863-1881	Księga bez oprawy, j. niemiecki, karty uszkodzone, rubryki drukowane, wymiary 38 x 26cm, ss. 570, sygn. 34, zdigitalizowana
		Zgony	1914-1929	Księga bez oprawy, j. niemiecki, brak pierwszych stron, luźne strony, rubryki drukowane, alfabetyczny spis zmarłych 1914-1929, wymiary 35 x 22 cm, ss. 975, sygn. 35, zdigitalizowana
	St. Spiritus Gemeinde[42]	Chrzty	1855-1874	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych 1855-1874, dotyczy m.in. miejscowości Korzystno (Alt Werder), wymiary 44 x 27 cm, ss. 431, sygn. 36, zdigitalizowana
		Zgony	1855-1873	Księga oprawiona, j. niemiecki, brak stron na końcu księgi, rubryki drukowane, dotyczy m.in. miejscowości Korzystno (Alt Werder), wymiary 44 x 28 cm, ss. 228, sygn. 37, zdigitalizowana
	Inne parafie	Chrzty	1867-1890	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych 1867-1890, dotyczy m.in. miejscowości Kostrzewno (Siederland), wymiary 32 x 22 cm, ss. 387, sygn. 38, zdigitalizowana
		Chrzty	1881-1896	Księga bez oprawy, j. niemiecki, brak stron na końcu księgi, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych 1881-1895, wymiary 35 x 22 cm, ss. 941, sygn. 39, zdigitalizowana

[42] Zachowana oryginalna pisownia.

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Chrzty	1891-1910	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych 1891-1910, dotyczy m.in. miejscowości Kostrzewno (Siederland), wymiary 37 x 23 cm, ss. 512, sygn. 40, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1836-1855	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 37 x 26 cm, ss. 188, sygn. 41, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1917-1936	Księga bez oprawy, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 644, sygn. 42, zdigitalizowana
14	Kościernica (Kösternitz)	Chrzty Śluby Zgony Konfirmacje	1815-1852 1815-1862 1815-1855 1817-1863	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 34 x 21 cm, ss. 717, sygn. 43, zdigitalizowana
		Chrzty	1853-1881 1863-1881	Księga bez oprawy, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Ratajki (Ratteick) i Sowno (Zowen), wymiary 37 x 25 cm, ss. 534, sygn. 44, zdigitalizowana
		Chrzty	1866-1893	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Ratajki (Ratteick), wymiary 37 x 25 cm, ss. 96, sygn. 45, zdigitalizowana
		Chrzty	1882-1938	Księga z uszkodzoną oprawą, j. niemiecki, luźne karty, brak stron na końcu księgi, rubryki drukowane, wymiary 39 x 26 cm, ss. 281, sygn. 46, zdigitalizowana
		Chrzty	1882-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Sowno (Zowen), wymiary 39 x 26 cm, ss. 468, sygn. 47, zdigitalizowana
		Chrzty	1895-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Ratajki (Ratteick), wymiary 35 x 22 cm, ss. 126, sygn. 48, zdigitalizowana
		Śluby	1863-1919 1863-1923	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Kościernica (Kösternitz) i Sowno (Zowen), wymiary 38 x 25 cm, ss. 190, sygn. 49, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Śluby	1866-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Ratajki (Ratteick), wymiary 37 x 25 cm, ss. 77, sygn. 50, zdigitalizowana
		Śluby	1920-1944 1923-1944	Księga bez oprawy, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Kościernica (Kösternitz) i Sowno (Zowen), wymiary 41 x 26 cm, ss. 107, sygn. 51, zdigitalizowana
		Zgony	1856-1879 1863-1879	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Kościernica (Kösternitz) i Sowno (Zowen), wymiary 38 x 25 cm, ss. 279, sygn. 52, zdigitalizowana
		Zgony	1866-1918	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, brak ostatnich stron, dotyczy miejscowości Ratajki (Ratteick), wymiary 38 x 26 cm, ss. 94, wizytacje, sygn. 53, zdigitalizowana
		Zgony	1880-1843	Księga z uszkodzoną oprawą, j. niemiecki, luźne karty, brak ostatnich stron, rubryki drukowane, dotyczy miejscowości Sowno (Zowen), wymiary 40 x 26 cm, ss. 262, wizytacje, sygn. 54, zdigitalizowana
		Zgony	1880-1944	Księga z uszkodzoną oprawą, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 40 x 26 cm, ss. 194, wizytacje, sygn. 55, zdigitalizowana
		Komunia	1855-1858	Luźne karty bez oprawy, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, dotyczy miejscowości Kościernica (Kösternitz) i Sowno (Zowen), wymiary 34 x 21 cm, ss. 23, sygn. 56, zdigitalizowana
		Komunia	1858-1943	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 33 x 22 cm, ss. 447, sygn. 57, zdigitalizowana
15	Kuźnica (Hammer)	Chrzty	1930-1940	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, brak ostatnich stron, dotyczy miejscowości: Kuźnica (Hammer), Bukowiec (Buchwerder), Zofiowo (Sophienberg), wymiary 40 x 26 cm, ss. 101, sygn. 58, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
16	Kwakowo[43] (Quackenburg)	Chrzty Śluby Zgony Konfirmacje	1665-1765 1665-1766 1665-1766 1665-1764	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, brak rubryk, luźne karty, dodatkowe zapiski na końcu księgi, wymiary 18 x 16 cm, ss. 786, sygn. 59, zdigitalizowana
		Chrzty Śluby Zgony Konfirmacje	1766-1815 1767-1811 1767-1815 1768-1811	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, dodatkowe zapiski na końcu księgi, wymiary 33 x 21 cm, ss. 878, sygn. 60, zdigitalizowana
		Chrzty Śluby Zgony Konfirmacje	1816-1834 1816-1834 1816-1834 1819-1834	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 35 x 23 cm, ss. 579, sygn. 61, zdigitalizowana
		Chrzty Konfirmacje	1835-1866 1835-1851	Księga bez oprawy, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, dodatkowe zapisy na końcu księgi, wymiary 43 x 25 cm, ss. 497, sygn. 62, zdigitalizowana
		Chrzty Zgony Konfirmacje	1859-1933 1859-1945 1946	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, rubryki drukowane, luźne karty, zapisy dotyczą miejscowości Objezierze (Wobeser), wymiary 39 x 25 cm, ss. 586, sygn. 63, zdigitalizowana
		Chrzty	1916-1957	Księga oprawiona, j. niemiecki, pojedyncze luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 395, sygn. 64, zdigitalizowana
		Chrzty	1935-1944	Fragment księgi, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, zapisy dotyczą miejscowości Objezierze (Wobeser), wymiary 40 x 26 cm, ss. 40, sygn. 65, zdigitalizowana
		Śluby	1835-1863	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 43 x 25 cm, ss. 173, sygn. 66, zdigitalizowana
		Zgony	1835-1853	Księga bez oprawy, j. niemiecki, luźne karty, brak ostatniej strony, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 43 x 25 cm, ss. 172, sygn. 67, zdigitalizowana
		Zgony	1859-1896	Brak oprawy, j. niemiecki, brak pierwszych stron, luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 39 x 25 cm, ss. 417, sygn. 68, zdigitalizowana

[43] Wpisy kontynuowane są do 1957 roku, nieznany jest szafarz sakramentu.

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Zgony	1897-1957	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 32 x 21 cm, ss. 449, sygn. 69, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1863-1893	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 39 x 25 cm, ss. 287, sygn. 70, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1894-1937	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 33 x 21 cm, ss. 583, sygn. 71, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1938-1945	Luźne karty, j. niemiecki, karty uszkodzone, brak ostatnich stron, rubryki drukowane, wymiary 41 x 25 cm, ss. 61, sygn. 72, zdigitalizowana
17	Lotyń (Lottin)	Chrzty Śluby Zgony Komunikujący Konfirmacje	1803-1874 1803-1863 1803-1859 1803-1877 1803-1871	Księga oprawiona, j. niemiecki, luźne karty, dodatkowe zapiski na końcu księgi, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 37 x 24 cm, ss. 928, sygn. 73, zdigitalizowana
		Alfabetyczny spis urodzonych	1803-1874	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 43 x 20 cm, ss. 86, sygn. 74
		Chrzty Śluby Zgony	1892-1936 1892-1937 1892-1933	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, zapisy dotyczą miejscowości Barkniewko (Barkenbrügge), wymiary 42 x 26 cm, ss. 66, sygn. 75, zdigitalizowana
		Chrzty	1875-1899	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 417, sygn. 76, zdigitalizowana
		Chrzty	1899-1932	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 31 x 21 cm, ss. 601, sygn. 77, zdigitalizowana
		Chrzty	1933-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, spis alfabetyczny na końcu księgi, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 184, sygn. 78, zdigitalizowana
		Śluby	1859-1898	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, rubryki drukowane, dodatkowe zapiski na okładce księgi, wymiary 39 x 25 cm, ss. 139, sygn. 79, zdigitalizowana
		Śluby	1899-1944	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 32 x 22 cm, ss. 233, sygn. 80, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Zgony	1863-1909	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 39 x 26 cm, ss. 378, sygn. 81, zdigitalizowana
		Zgony	1910-1941	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 239, sygn. 82, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1872-1924	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, luźne karty, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 33 x 21 cm, ss. 202, sygn. 83, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1925-1942	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 68, sygn. 84, zdigitalizowana
18	Łącko (Lanzig)	Chrzty Śluby Zgony Konfirmacje	1817-1845 1819-1845 1817-1845 1818-1845	Księga oprawiona, metalowe okucia, j. niemiecki, brak rubryk do roku 1826, od roku 1827 rubryki naniesione ręcznie, dodatkowe zapiski na końcu księgi, wymiary 35 x 21 cm, ss. 962, wizytacje, sygn. 85, zdigitalizowana
		Chrzty	1846-1868	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 34 x 21 cm, ss. 793, wizytacje, sygn. 86, zdigitalizowana
		Chrzty	1868-1886	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 35 x 24 cm, ss. 556, wizytacje, sygn. 87, zdigitalizowana
		Chrzty	1887-1937	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, luźne karty, wymiary 41 x 26 cm, ss. 592, wizytacje, sygn. 88, zdigitalizowana
		Śluby Zgony Konfirmacje	1846-1874 1846-1864 1846-1869	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 34 x 21 cm, ss. 733, wizytacje, sygn. 89, zdigitalizowana
		Zgony	1865-1940	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 39 x 25 cm, ss. 776, wizytacje, sygn. 90, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1866-1941	Księga z uszkodzoną oprawą, j. niemiecki, luźne karty, rubryki drukowane, wymiary 40 x 25 cm, ss. 240, wizytacje, sygn. 91, zdigitalizowana
		Konfirmacje	1870-1904	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 33 x 21 cm, ss. 191, wizytacje, sygn. 92, zdigitalizowana
19	Osieki Lęborskie (Ossecken)	Zgony	1928-1945	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 159, sygn. 93, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
20	Pakotulsko (Pagdanzig)	Chrzty	1829-1872	Księga oprawiona, okładka uszkodzona, j. niemiecki, brak rubryk, alfabetyczny spis ochrzczonych, wymiary 34 x 11 cm, ss. 97, sygn. 94, zdigitalizowana
		Chrzty	1873-1939	Księga oprawiona, j. niemiecki, brak rubryk, luźne karty, alfabetyczny spis ochrzczonych, wymiary 42 x 16 cm, ss. 58, sygn. 95, zdigitalizowana
		Zgony	1831-1891	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, brak rubryk, alfabetyczny spis zmarłych, wymiary 34 x 11 cm, ss. 88, sygn. 96, zdigitalizowana
21	Połczyn-Zdrój (Polzin)	Chrzty	1903-1913	Księga oprawiona, j. niemiecki, brak ostatnich stron, ostatni zapis 13.07.1913, rubryki drukowane, wymiary 42 x 26 cm, ss. 496, sygn. 97, zdigitalizowana
22	Słupsk (Stolp)	Zgony	1687-1945	Księga oprawiona, oprawa uszkodzona, j. niemiecki, luźne strony, rubryki naniesione ręcznie, w latach 1687-1902 zapisy dotyczą zgonów osób wyznania ewangelicko-reformowanego, a od roku 1902 osób wyznania ewangelickiego, wymiary 29 x 21 cm, ss. 437, sygn. 98, zdigitalizowana
23	Świdwin (Schivelbein)	Chrzty	1859-1868	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, alfabetyczny spis ochrzczonych, wymiary 43 x 27 cm, ss. 488, wizytacje, sygn. 99, zdigitalizowana
		Chrzty	1869-1881	Księga bez oprawy, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 42 x 27 cm, ss. 469, wizytacje, sygn. 100, zdigitalizowana
		Chrzty	1882-1888	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 43 x 28 cm, ss. 322, wizytacje, sygn. 101, zdigitalizowana
		Chrzty	1888-1893	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 32 x 21 cm, ss. 397, sygn. 102, zdigitalizowana
		Chrzty	1891-1901	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 38 x 24 cm, ss. 573, sygn. 103, zdigitalizowana
		Chrzty	1901-1906	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 32 x 21 cm, ss. 431, sygn. 104, zdigitalizowana

Lp.	Parafia	Metryki	Lata	Uwagi
		Chrzty	1912-1916	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 32 x 21 cm, ss. 305, sygn. 105, zdigitalizowana
		Śluby	1865-1874	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 25 cm, ss. 156, sygn. 106, zdigitalizowana
		Chrzty Śluby Zgony	1868-1873 1868-1873 1868-1873	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, księga dotyczy zapisów z garnizonu wojskowego w Świdwinie, wymiary 40 x 25 cm, ss. 28, sygn. 107, zdigitalizowana
24	Ustka (Stolpmünde)	Chrzty	1870-1897	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 25 cm, ss. 384, sygn. 108, zdigitalizowana
		Chrzty	1898-1924	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 41 x 26 cm, ss. 481, sygn. 109, zdigitalizowana
		Śluby	1870-1909	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 40 x 25 cm, ss. 142, wizytacje, sygn. 110, zdigitalizowana
		Komunikujący	1900-1933	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, wymiary 38 x 25 cm, ss. 285, sygn. 111, zdigitalizowana
25	Wałcz (Deutsch Krone)	Chrzty	1878-1911	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki naniesione ręcznie, wymiary 34 x 21 cm, ss. 555, wizytacje, sygn. 112, zdigitalizowana
		Śluby Zgony	1912-1944 1912-1936	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, brak 10 kart w środku księgi, brak ostatnich stron, alfabetyczny spis zmarłych, wymiary 40 x 25 cm, ss. 546, wizytacje, sygn. 113, zdigitalizowana
26	Wieszyno (Vessin)	Chrzty Śluby Zgony	1836-1858 1836-1872 1836-1874	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, brak kart 10-13, wymiary 35 x 25 cm, ss. 436, sygn. 114, zdigitalizowana
		Chrzty	1881-1899	Księga oprawiona, j. niemiecki, rubryki drukowane, brak pierwszych stron, stron w środku i na końcu księgi, luźne strony, wymiary 33 x 21 cm, ss. 280, wizytacje, sygn. 115, zdigitalizowana

27	Gąski (Funkenhagen)	Chrzty	1889-1896	Księga oprawiona, j. niemiecki, szablon zapisu, księga pochodzi z urzędu stanu cywilnego, zapisy dotyczą osób wyznania ewangelickiego, wymiary 36 x 24 cm, ss. 438, sygn. 116, zdigitalizowana
		Zgony	1900-1914	Księga oprawiona, j. niemiecki, szablon zapisu, księga pochodzi z urzędu stanu cywilnego, zapisy dotyczą osób wyznania ewangelickiego, wymiary 36 x 24 cm, ss. 447, sygn. 117, zdigitalizowana

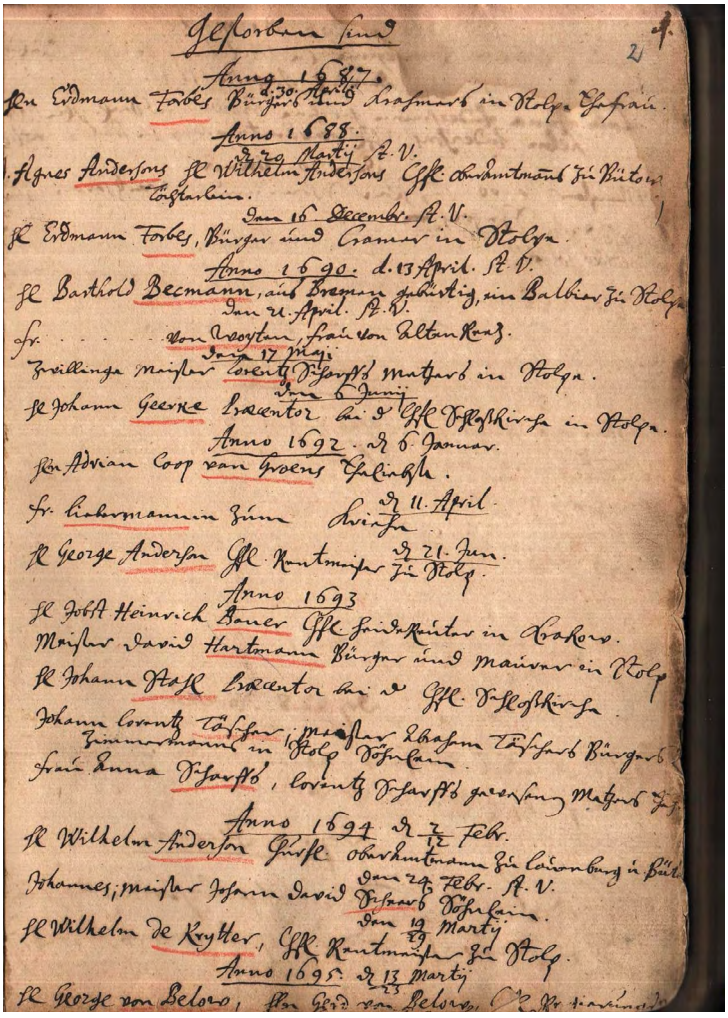

Il. 1. Pierwsza strona księgi zgonów ze Słupska, źródło: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, sygn. 98

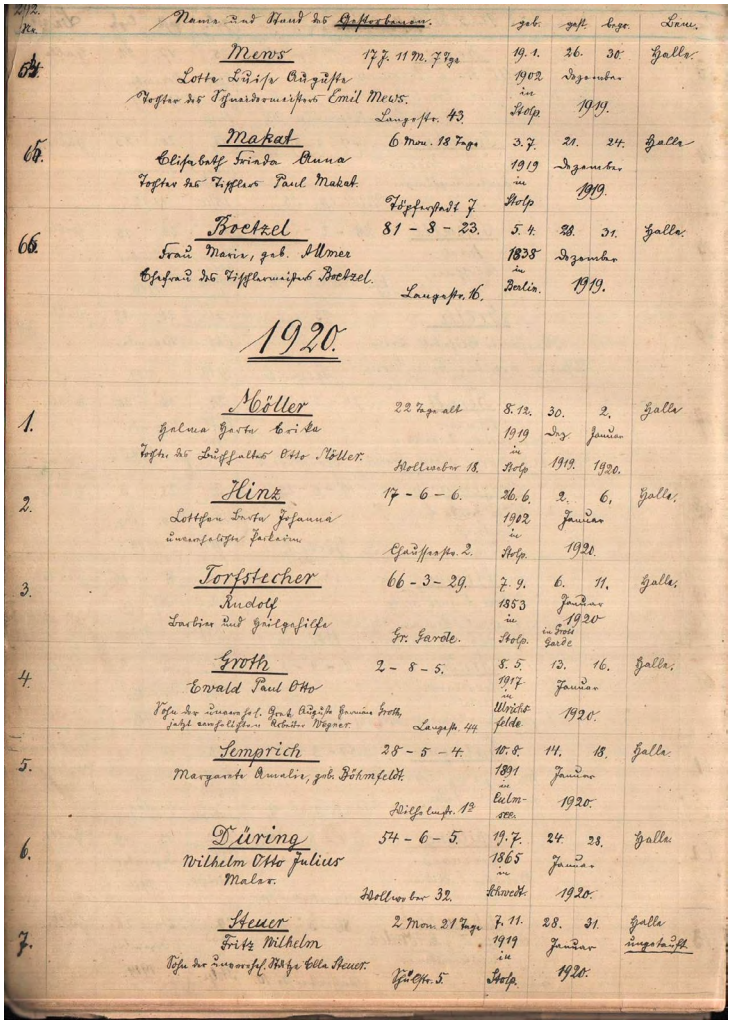

Nr.	Name und Stand des Gestorbenen.		geb.	gest.	begr.	Lazar.
64.	**Mews** Lotte Lüise Auguste Tochter des Eisenbahnassistenten Emil Mews.	17 J. 11 M. 7 Tage Langestr. 43	19. 1. 1902 in Halle	26. Dezember 1919.	30.	Halle
65.	**Makat** Elisabeth Frieda Anna Tochter des Tischlers Paul Makat.	6 Mon. 18 Tage Töpferstadt 7.	3. 7. 1919 in Halle	21. Dezember 1919.	24.	Halle
66.	**Boetzel** Frau Maria, geb. Ulmer Ehefrau des Tischlermeisters Boetzel.	81 – 8 – 23. Langestr. 16.	5. 4. 1838 in Halle.	28. Dezember 1919.	31.	Halle.
	1920.					
1.	**Möller** Helma Gerta Frida Tochter des Lüftschiffers Otto Möller.	22 Tage alt Wollweberstr. 18.	8. 12. 1919 in Halle	30. Dez. 1919.	2. Januar 1920.	Halle
2.	**Hinz** Lotte Erika Johanna Unverehelicht Fräulein	17 – 6 – 6. Chausseestr. 2.	26. 6. 1902 in Halle	2. Januar 1920.	6.	Halle.
3.	**Torfstecher** Rudolf Arbeiter und Hilfsgehilfe	66 – 3 – 29. Fr. Garde.	7. 9. 1853 in Halle.	6. Januar 1920	11. in Frei Garde	Halle.
4.	**Groth** Ewald Paul Otto Sohn des Unteroffiz. Gust. Adolf Hermann Groth, jetzt im Infanterie-Regiment Wagner	2 – 8 – 5. Langestr. 44	8. 5. 1917 in Ulrichsfelde	13. Januar 1920.	16.	Halle.
5.	**Semprich** Margarete Amalie, geb. Böhmfeldt	28 – 5 – 4. Wilhelmstr. 12	10. 8. 1891 in Culmsee.	14. Januar 1920.	18.	Halle.
6.	**Düring** Wilhelm Otto Julius Maler.	54 – 6 – 5. Wollweberstr. 32.	19. 7. 1865 in Schweta.	24 Januar 1920.	28.	Halle
7.	**Steuer** Fritz Wilhelm Sohn des Zuschneiders Fritz Otto Steuer.	2 Mon. 21 Tage Hüttenstr. 5	7. 11. 1919 in Halle	28. Januar 1920.	31.	Halle ungetauft

Il. 2. Księga zgonów ze Słupska (s. 292), źródło: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, sygn. 98

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej
Budowa archiwum, Pismo abpa J. Degenhardta z 11 marca 1998 r.
Budowa archiwum, Pismo bpa M. Gołębiewskiego do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej z 26 lutego 1998 r.
Pismo D. Albrechta z 27 lutego 1998 r.
Pismo Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej z 13 grudnia 1999 r.
Pismo G. Friedricha z 5 marca 1998 r.
Pismo R. Scheller z 27 lutego 1998 r.

Opracowania

Bär Max, *Die Kirchenbücher der Provinz Westpreußen, hg. von der Provinzial-Kommission zur Verwaltung der westpreußischen Provinzialmuseen*, Heft 13, Danzig 1908.
Bąk Ludwik, *Dzieje szkoły średniej w Wałczu*, Inowrocław 1998.
Bąk Ludwik, *Ziemia wałecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Piła 1999.
Bończa-Bystrzycki Lech, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Świdwinie do roku 1945*, Świdwin-Koszalin 2019.
Boras Zygmunt, Walczak Robert, Wędzki Andrzej, *Historia powiatu wałeckiego w zarysie*, Poznań 1961.
Chodyński Stanisław, *Metryki kościelne*, w: *Encyklopedja kościelna*, t. 14, red. M. Nowodworski, Warszawa 1881, s. 224-231.
Deutsches Kirchliches Adreßbuch. Ein Führer durch die Deutsche Evangelische Kirche und die deutschen evangelischen Kirchen und Gemeinden außerhalb der Reichsgrenze. Unter Mitarbeit der kirchlichen Behörden, Berlin-Steglitz 1937.
Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart, Teil 2, *Der Regierungsbezirk Köslin. Die reformierten Gemeinden Pommerns. Die Generalsuperintendenten*, Hg. E. Müller, Stettin 1912.
Dobrowolski Kazimierz, *Znaczenie metryk kościelnych do badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego", (1920) t. 5, s. 90-110.
Gemeindelexikon für das Königreich Preußen auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen, H. 4, *Provinz Pommern*, Berlin 1898.
Gemeindelexikon für den Freistaat Preußen, Bd. 4, *Provinz Pommern. Nach dem endgültigen Ergebnis der Volkszählung vom 16. Juni 1925 und anderen amtlichen Quellen unter Zugrundelegung des Gebietsstandes vom 1. Oktober 1932*, Berlin 1932.
Grzelak Jerzy, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", (1992) nr 7, s. 53-141.
Hruszkowa Czesława, *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion", (1970) t. 54, s. 59-78.
Kotecki Radosław, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Nasza Przeszłość", (2009) t. 112, s. 135-179.
Krajewska Hanna, *Wstęp*, w: *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce*, oprac. A. Laszuk, Warszawa 2003, s. III-IV.

Krośko Barbara, *Świeckie i wyznaniowe księgi stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Koszalinie*, „Archeion", (1989) t. 86, s. 63-79.
Kufel Robert Romuald, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005.
Kufel Robert Romuald, Mykietów Bogusław, *Metrykalia w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2024.
Kumor Bolesław, *Dzieje diecezji krakowskiej od roku 1795*, t. 2, Kraków 1999.
Kumor Bolesław, *Jakim celom służyły księgi parafialne*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 7 (1975) s. 299-304.
Kumor Bolesław, *Księgi „Status animarum" na ziemiach polskich (do r. 1918)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 1 (1967) s. 89-109.
Kumor Bolesław, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 14 (1966) z. 1, s. 65-75.
Kumor Bolesław, *Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800-1918)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 7 (1975) s. 93-107.
Kumor Bolesław, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI-XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 9 (1976) s. 41-56.
Kurpas Józef, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 2 (1961) z. 1-2, s. 5-42.
Kwiatkowska Wiesława, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817-1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006.
Moskal Tomasz, *Historia ksiąg metrykalnych Kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu", (2005) t. 1, s. 55-83.
Nowacki Józef, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964.
Nowak Łukasz, *Parafia ewangelicka w Trzciance i jej księgi metrykalne do 1945 roku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki", 15 (2021) s. 122-147
Pommersche Kirchenbücher und Personenstandsregister, Bd. 3, *Trauregister Kolberg III*, Hg. S. Sienell, J. Radmer, Greifswald 2013.
Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535-1539, Heft 1, Hg. H. Heyden, Köln-Graz 1961.
Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1540-1555, Heft 1, Hg. H. Heyden, Köln-Graz 1963.
Rohwerder Max, *Historia residentiae Valcensis Societatis Jesu ab Anno Domini 1618*, Köln-Graz 1967.
Wehrmann Martin, *Die Kirchenbücher in Pommern*, „Baltische Studien", 42 (1892) s. 201-280.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16889

KS. CZESŁAW CHRZĄSZCZ* – BIELSKO-BIAŁA

LOSY KSIĄG METRYKALNYCH PARAFII WOJSKOWEJ W KRAKOWIE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

THE FATE OF THE RECORD BOOKS OF THE MILITARY PARISH IN KRAKÓW DURING WORLD WAR II

Abstract

In the Habsburg monarchy, field pastors were required to keep accurate record books. These ledgers recorded important facts of soldiers' religious life: marriages, births of children and deaths of military personnel. For the state, this was important information, which is why the rules for keeping these books had become gradually clarified.

A large number of record books of the military units comprising this great operational union have been collected in Kraków, since 1869 the headquarters of the imperial–royal 1st Army Corps. In 1918, the books passed into the ownership of the reborn Polish state. In the interwar period, they were kept in the chancellery of the Kraków military parish. Gradually, more volumes were added, in which the metric facts of soldiers of the Kraków District of 5th Corps of the Polish Army were recorded.

The purpose of this article is to outline the fate of the books of the Kraków field ministry during World War II. In 1939, in the face of Nazi Germany's aggression against Poland, most of them were moved to the building of the Metropolitan Curia in Kraków. In 1942, the German occupation authorities confiscated them. Currently, the older part of these archives is kept at the Österreichisches Staatsarchiv in Vienna. Their identification is possible on the basis of poorly known lists that were compiled in 1937 and 1942.

Keywords: Krakow; Vienna; Habsburg monarchy; Galicia; Poland; military pastoral; metric books; Krakow Metropolitan Curia; Genealogical Office (Sippenstelle); Rev. Antoni Hodys; Hans Joachim Buja

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Czesław Chrząszcz – dr historii, Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej
e-mail: czeslawchrzaszcz4@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-9836-021X

Streszczenie

W monarchii Habsburgów duszpasterze polowi mieli obowiązek dokładnego prowadzenia ksiąg metrykalnych. W księgach tych rejestrowano ważne fakty z życia religijnego żołnierzy: zawieranie małżeństw, narodziny dzieci i zgony osób wojskowych. Dla państwa były to ważne informacje, dlatego też stopniowo doprecyzowywano zasady prowadzenia tych ksiąg.

W Krakowie, od 1869 roku stanowiącym siedzibę c.k. I Korpusu Armijnego, zgromadzono wiele ksiąg metrykalnych jednostek wojskowych wchodzących w skład tego wielkiego związku operacyjnego. W 1918 roku księgi te przeszły na własność odrodzonego państwa polskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym przechowywano je w kancelarii krakowskiej parafii wojskowej. Stopniowo dołączano do nich kolejne woluminy, w których rejestrowano fakty metrykalne żołnierzy Okręgu Korpusu nr V Wojska Polskiego z siedzibą dowództwa w garnizonie Kraków.

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie losów ksiąg krakowskiego duszpasterstwa polowego w czasie II wojny światowej. W 1939 roku w obliczu agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę większość z nich przeniesiono do gmachu Kurii Metropolitalnej w Krakowie. W 1942 roku niemieckie władze okupacyjne przeprowadziły ich konfiskatę. Obecnie starsza część tych archiwaliów przechowywana jest w Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu. Ich identyfikacja jest możliwa na podstawie słabo znanych wykazów, które sporządzono w 1937 i w 1942 roku.

Słowa kluczowe: Kraków; Wiedeń; monarchia Habsburgów; Galicja; Polska; duszpasterstwo wojskowe; księgi metrykalne; Kuria Metropolitalna w Krakowie; Urząd ds. Genealogicznych (Sippenstelle); ks. Antoni Hodys; Hans Joachim Buja

*****

Wstęp

Losy metrykaliów parafii wojskowej w Krakowie nie były dotychczas przedmiotem szczegółowych badań naukowych. Trzeba zaznaczyć, że zagadnienie duszpasterstwa polowego w okresie galicyjskim dotąd zasadniczo nie było przedmiotem zainteresowania polskich badaczy[1]. W publikacjach zagranicznych, zwłaszcza austriackich, ten temat pojawia się wyłącznie w ogólnym kontekście dziejów duszpasterstwa wojskowego w monarchii Habsburgów. Szczególne zasługi w zarysowaniu tego szerokiego kontekstu mają badacze publikujący na łamach periodyku „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs". Chociaż w literaturze przedmiotu rozwój duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej został opisany nieco szerzej, to sama kwestia prowadzenia ksiąg metrykalnych przez

[1] Andrzej Czesław Żak poświęcił kilka akapitów kwestii duszpasterstwa wojskowego w Galicji we wstępie do artykułu, w którym szeroko omówił działalność kapelanów polowych w legionach Piłsudskiego. A.Cz. Żak, *Duszpasterstwo wojskowe w armii austriackiej i w legionach Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 299-301.

poszczególne parafie i jednostki wojskowe nie stała się dotąd przedmiotem znaczących dysertacji naukowych.

Tematem niniejszego artykułu jest przedstawienie mało znanych losów krakowskich wojskowych ksiąg metrykalnych w czasie okupacji hitlerowskiej. Po omówieniu ogólnych zasad ich tworzenia i gromadzenia na przestrzeni wieków opisane zostaną wydarzenia z pierwszych lat okupacji hitlerowskiej, które są z nimi związane. Punktem kulminacyjnym tych wydarzeń było skonfiskowanie ksiąg przez Niemców w 1942 roku. W drugiej części niniejszego artykułu zostanie wskazane miejsce obecnego przechowywania najstarszej części tego zrabowanego zbioru, czyli ksiąg wytworzonych do 1918 roku.

Tło historyczne opisywanych zdarzeń zrekonstruowano na podstawie dostępnej literatury przedmiotu. Następnie poddano analizie informacje zawarte w źródłach zgromadzonych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu (zwłaszcza w Kriegsarchiv). Kwerenda przeprowadzona w zasobach tych instytucji pozwoliła na odnalezienie materiałów, które do tej pory nie były dokładnie analizowane.

Zagadnienie organizacji duszpasterstwa polowego w monarchii Habsburgów wraz z kwestią zasad prowadzenia ksiąg metrykalnych zostało omówione w publikacjach m.in. Americha Bielika[2], Christopha Tepperberga[3] i Karla Kinzla[4]. Wśród licznych prac traktujących o zbiorach metrykalnych zgromadzonych w Kriegsarchiv i dziejach tej instytucji należy wymienić te autorstwa Rudolfa Geyera[5], Renate Domnanich[6], Karla Tafernera[7], Jerzego Gaula[8]. Warto również zwrócić uwagę na artykuł Rainera Eggera, który w roku 1979, jako pierwszy z badaczy, poddał analizie treść przechowywanych w Wiedniu metryk ślubu rodziców Karola i Emilii Wojtyłów oraz chrztu ich syna Edmunda[9].

---

[2] E. Bielik, *Geschichte der k. u. k. Militärseelsorge und des Apostolischen Feldvikariats über Auftrag Seiner Bischöflichen Gnaden Hochwürdigsten Herrn Apostolischen Feld-Vicars Dr. Coloman Belopotoczny*, Wien 1901.

[3] C. Tepperberg, *Das Militarmatrikelwesen in Österreich*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 59-90.

[4] K. Kinzl, *Darstellung der historischen Grundlagen der Militärmatriken-Führung in der österreichisch-ungarischen Armee*, w: *Publikationen des Österreichischen Staatsarchivs Herausgegeben von der Generaldirektion II Serie: Inventare Österrreichischer Archive. VIII. Inventar des Kriegsarchivs Wien. Vervaßt von den Beamten des Kriegsarchivs*, Bd. II, Wien 1953, s. 127-128.

[5] R. Geyer, *Handbuch der Wienner Matriken. Ein Hilfswerk für Matrikenführer und Familienforscher*, „Jahrbuch des Österreichischen Instituts für Genealogie, Familienrecht und Wappenkunde", 1-2 (1928-1929) s. 1-324 (*nota bene* każda publikacja w tym tomie ma odrębną paginację).

[6] R. Domnanich, *Die Militärmatriken und andere Bestände des Kriegsarchivs als Quellen der Genealogischen Forschung*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 97-107.

[7] K. Taferner, *Die Militärmatriken im Kriegsarchiv Wien 1633-1938. Eine Bestandsübersicht*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 91-95.

[8] J. Gaul, *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym. Polonica im Österreichischen Staatsarchiv*, Warszawa 2003.

[9] R. Egger, *Archivalien des Kriegsarchivs Wien über die Familie Papst Johannes Pauls II*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 32 (1979) s. 263-266.

Przy opracowaniu kwestii rozwoju zasobu archiwalnego w Polsce międzywojennej posłużono się publikacjami Tomasza Matuszaka[10] i Wandy Krystyny Roman[11]. Opis zasad funkcjonowania polskiego duszpasterstwa polowego w okresie międzywojennym zaczerpnięto przede wszystkim z dzieła Janusza Odziemkowskiego i Bolesława Spychały[12]. Cenne informacje na temat polityki niemieckich urzędów i instytucji w okupowanej Polsce wobec jej zasobów archiwalnych znaleziono w publikacjach Stefana Lehra[13], Gerharda Rehma[14], Jana Daniluka[15] oraz w wyżej wspomnianej książce Wandy Krystyny Roman.

Zasady prowadzenia wojskowych ksiąg metrykalnych w państwie Habsburgów

Duszpasterstwo polowe w monarchii Habsburgów nabierało kształtów równolegle do rozwoju organizacyjnego sił zbrojnych cesarstwa. Do wojny trzydziestoletniej miało ono formę dość nieregularną. Pod koniec tego największego konfliktu zbrojnego XVII-wiecznej Europy utworzono w Austrii profesjonalną i zinstytucjonalizowaną armię. Zmodyfikowano wówczas również zasady funkcjonowania duszpasterstwa wojskowego. Przełomem okazały się reformy wprowadzone przez cesarzową Marię Teresę, zwłaszcza powołanie przez nią w 1773 roku Apostolskiego Wikariatu Polowego w Wiedniu (Apostolische Feldvikariat)[16]. Była to naczelna władza dla wszystkich duchownych katolickich służących w poszczególnych jednostkach wojskowych. Chociaż instytucja wikariusza generalnego sprawującego pieczę nad kapelanami polowymi była znana już w XVI wieku, to dopiero utworzenie Wikariatu Polowego scentralizowało i uporządkowało strukturę tego duszpasterstwa.

Aż do wielkiej reformy sił zbrojnych monarchii z lat 1868-1869 podstawową jednostką organizacyjną duszpasterstwa polowego pozostawały parafie pułkowe. Przez kilkanaście dekad żołnierze każdego regimentu byli otaczani opieką duchową przez swojego własnego kapelana (Regimentskaplan). Radykalna zmiana takiej rozproszonej struktury miała miejsce w roku 1869. Wówczas to rozwiązano parafie pułkowe, zniesiono stanowisko kapelana pułkowego i ustanowiono 15 wielkich parafii wojskowych (Militärpfarrbezirke), stosownie do liczby 15 okręgów woj-

[10] T. Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne", 12 (2011) s. 95-109.

[11] W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918-1998. Tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 2009.

[12] J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.

[13] S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie". Niemieccy archiwiści w Generalnym Gubernatorstwie i Komisariacie Rzeszy Ukraina*, Warszawa 2014.

[14] G. Rehm, *Die andere Seite der Medaille – Der Archivar Dr. Walther Föhl im Dritten Reich*, „Heimatbuch Kreis Viersen", 68 (2017) s. 11-46.

[15] J. Daniluk, *Powstanie i działalność niemieckiej placówki archiwalnej wojsk lądowych w Gdańsku-Oliwie (1939-1945)*, „Dzieje Najnowsze", 44 (2012) nr 2, s. 33-49.

[16] Bielik, *Geschichte der k. u. k. Militärseelsorge*, s. 86.

skowych[17]. Na czele każdej z nich stał proboszcz wojskowy (Militärpfarrer). Do pomocy przydzielono mu kilku wikariuszy wojskowych (Militärkuraten) i kapelanów wojskowych (Militärkapläne)[18].

Sobór Trydencki (1545-1563) zobowiązał duszpasterzy do prowadzenia ksiąg metrykalnych wiernych. Na podstawie tego ogólnego zalecenia w monarchii habsburskiej zobligowano kapelanów polowych do prowadzenia takich rejestrów metrykalnych dla swoich jednostek wojskowych. Pierwsze znane przepisy w tej materii pochodzą już z czasów wojny trzydziestoletniej[19], jednak zasadniczo aż do 1769 roku wytyczne te były formułowane doraźnie przez dowódców poszczególnych pułków. Do bardziej znanych należy regulamin z 1733 roku ogłoszony przez pułkownika hrabiego cesarskiego Leopolda Grafa von und zu Dauna dla kapelanów jego pułku piechoty[20]. Księgi metrykalne przemieszczano wraz dyslokacją danej jednostki wojskowej.

Stopniowo zasady prowadzenia ksiąg ujednolicano i dopracowywano. Pierwszą ze znaczących regulacji były przepisy cesarzowej Marii Teresy z roku 1769. W następnych dekadach ogłaszano kolejne. Do najważniejszych dokumentów należą dekrety i rozporządzenia władz z lat: 1807, 1816, 1829/1830, 1869, 1870, 1878, 1887, 1904 i 1914. Radykalna zmiana zasad została ogłoszona w 1869 roku, jako element reformy struktury duszpasterstwa polowego.

Po 1869 roku metryki i dokumenty archiwalne wszystkich pułków, które wcześniej były zarządzane przez własnych kapelanów pułkowych, po zinwentaryzowaniu zostały przekazane proboszczom wojskowym. W ten sposób księgi metrykalne scentralizowano w 15 parafach wojskowych. Proboszczowie mieli obowiązek prowadzenia ksiąg chrztów, ślubów i zgonów dla poszczególnych jednostek wojskowych w miejscowościach będących ich oficjalną siedzibą, zaś w większych miejscowościach garnizonowych, które nie były jednocześnie ich oficjalną siedzibą, za prowadzenie metryk odpowiadał kapelan wojskowy wyznaczony do duszpasterstwa garnizonu albo kapelan cywilny. W instytucjach wojskowych takich, jak szpitale garnizonowe i domy dla inwalidów za prowadzenie rejestrów i sporządzanie ich duplikatów odpowiadali duchowni kuratorzy wojskowi. W mniejszych miejscowościach utrzymywał się dotychczasowy zwyczaj – miejscowy proboszcz wpisywał akty metrykalne do parafialnej księgi metrykalnej i przesyłał ekstrakty z niej za pośrednictwem swojego ordynariatu biskupiego oraz właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień do odpowiedniej jednostki wojskowej. Z kolei ta musiała przesłać wypisy z rejestru do właściwego proboszcza wojskowego w celu wpisania ich treści do wojskowej parafialnej księgi metrykalnej.

---

[17] Tamże, s. 207. U progu wybuchu I wojny światowej struktura organizacyjna wspólnej armii austro-węgierskiej obejmowała 17 okręgów wojskowych, wobec czego ostatecznie liczba parafii wojskowych wyniosła 17.

[18] Tepperberg, *Das Militarmatrikelwesen*, s. 61-62.

[19] Tamże, s. 65.

[20] Kinzl, *Darstellung*, s. 127-128.

Od 1869 roku proboszczowie parafii wojskowych mieli obowiązek prowadzenia także osobnych parafialnych ksiąg dla żołnierzy[21]. Księgi te były źródłowym miejscem, do którego odwoływano się przy prowadzeniu odrębnych ksiąg poszczególnych jednostek wojskowych. W akcie metrykalnym w rubryce „Nr. und Foll. des auswärtigen Protokolls" zapisywano oznaczenie tego pierwotnego miejsca: numer księgi oraz stronę.

W przypadku żołnierzy jeden fakt metrykalny odnotowywano przynajmniej w dwóch miejscach – w księdze parafii wojskowej i w księdze jednostki, w której służył dany żołnierz[22]. Jeżeli fakt metrykalny miał miejsce w mniejszej miejscowości, w której pieczę duszpasterską nad żołnierzami sprawowało miejscowe duchowieństwo, metrykę sporządzano także w tamtejszej księdze parafialnej.

Na duszpasterzy parafii katolickich nałożono obowiązek przesyłania duplikatów do właściwych konsystorzy biskupich. Dotyczyło to również duchownych w monarchii Habsburgów. W 1796 roku zobligowano do tego proboszczów z parafii prowincjonalnych archidiecezji wiedeńskiej, zaś w 1812 roku objęto tym obowiązkiem także duszpasterzy samego Wiednia i przedmieścia[23]. Ten sam system wprowadzono także do duszpasterstwa wojskowego.

W 1816 roku kapelani wojskowi zostali zobowiązani do regularnego przesyłania wtóropisów ksiąg metrykalnych w formie zeszytów do Apostolskiego Wikariatu Polowego. Podczas pokoju proboszczowie polowi ekspediowali duplikaty raz w roku, zawierały więc one wszystkie metryki wytworzone w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Podczas wojny częstotliwość przekazywania kopii do Wiednia wzrastała – księża sporządzali je i przesyłali na bieżąco, a więc osobno dla każdego miesiąca.

Przez wiele dekad w okresie zaborów świątynią garnizonową dla jednostek wojskowych stacjonujących w Krakowie był m.in. obszerny kościół św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej. Jednocześnie był on kościołem parafialnym parafii Wszystkich Świętych. Nabożeństwa dla żołnierzy odbywały się także w kilku innych miejscach, m.in. u bernardynów na Stradomiu, u karmelitów na Piasku, u norbertanek na Zwierzyńcu, a także w okolicznych kościołach parafialnych[24].

W wyniku wyżej wspomnianej reformy duszpasterstwa polowego z 1869 roku w Krakowie powstała wielka parafia wojskowa (k.u.k. Feldsuperiorat des Seel-

[21] Analiza dostępnych źródeł pozwala na wyciągniecie wniosku, że w ogólnych księgach parafii wojskowych nie zapisywano wszystkich aktów metrykalnych (chrztów, ślubów i zgonów) zaistniałych na jej terenie. W Archiwum Narodowym w Krakowie wśród dokumentów ślubnych żołnierzy przechowywane są jednostronicowe rejestry nazwisk osób wojskowych, którzy w danym roku zawarli małżeństwo. Mają one formę niewielkich, najczęściej tekturowych kartonów. Zawierają od kilku do kilkudziesięciu nazwisk (np. w roku 1878 zapisano na nim 15, w 1905 – 25, zaś w 1908 – 43 nazwiska żołnierzy). Służyły one do orientacji w dokumentacji małżeństw zapisywanych w ogólnej księdze parafii wojskowej. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), sygn. PGK 503/111; ANK, sygn. PGK 503/115. Liczba wszystkich stron księgi ślubów parafii wojskowej na przestrzeni pięciu dekad jej istnienia (1869-1919) wynosi 983. Tymczasem księgi ślubne wszystkich jednostek c.k. I Korpusu zawierają co najmniej 3300 stron.

[22] Tepperberg, *Das Militarmatrikelwesen*, s. 77.

[23] Geyer, *Handbuch der Wienner Matriken*, s. 213.

[24] ANK, sygn. PGK 503/12/309-311.

sorgesbezirkes von Krakau). Obejmowała ona obszar podlegający dowództwu c.k. I Korpusu (od Tarnowa po Ołomuniec)[25]. Kancelaria tego duszpasterstwa gromadziła księgi z całego obszaru podległego Korpusowi. 15 maja 1869 roku zgodnie z ogólnymi wytycznymi zdecydowano o zapisywaniu aktów metrykalnych w odrębnej księdze parafii wojskowej[26].

Najwięcej żołnierzy I Korpusu stacjonowało w Krakowie. Należy jednak pamiętać, że na przestrzeni kilku dekad istnienia wielkiej c.k. parafii wojskowej w Krakowie miały miejsce liczne przypadki reorganizacji niektórych jednostek wojskowych wchodzących w jej skład. Poszczególne pułki zmieniały też swoje miejsca dyslokacji. W związku z tymi przegrupowaniami zmieniało się miejsce przechowywania niektórych ksiąg metrykalnych.

Proboszczowie parafii przy pomocy wikariuszy prowadzili księgi ogólne oraz księgi poszczególnych jednostek wojskowych.

Księgi metrykalne w polskim duszpasterstwie polowym

Kilkanaście tygodni przed odzyskaniem niepodległości podjęto wysiłek gromadzenia i zabezpieczania archiwaliów. 31 lipca 1918 roku Rada Regencyjna ogłosiła *Reskrypt o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami*, powołując Wydział Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Regulacja działalności i organizacja sieci archiwów państwowych miała miejsce już w niepodległej Polsce[27]. Równocześnie stopniowo organizowano wojskową sieć archiwalną[28]. Pierwsze decyzje w tej kwestii podjęła jeszcze Tymczasowa Rada Stanu. Osoby odbudowujące strukturę państwa polskiego miały pełną świadomość znaczenia zasobu archiwalnego dla jego funkcjonowania.

W momencie odzyskania niepodległości archiwalia znajdujące się na terenie Polski przeszły na własność państwa. Przez kilkanaście lat prowadzono negocjacje w sprawie rewindykacji, repartycji i reewakuacji materiałów, które znalazły się poza granicami państwa, a zostały wytworzone na ziemiach polskich[29]. Przejęcie całego zasobu przez polskie organy administracyjne pozostawało w zgodzie z podstawowymi zasadami archiwistyki, szczególnie z zasadą pertynencji terytorialnej, pertynencji funkcjonalnej, proweniencji (przynależności zespołowej) i wspólnego dziedzictwa. Zgodnie z prawem akta przechowywane w kancelarii parafii wojskowej w Krakowie, a więc i tamtejsze księgi metrykalne stały się własnością państwa polskiego.

W trakcie odzyskiwania niepodległości zaczęto tworzyć w Rzeczypospolitej polską strukturę duszpasterstwa polowego. 9 listopada 1918 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z abp. Aleksandrem Kakowskim powołało do

[25] Österreichisches Staatsarchiv. Kriegsarchiv (dalej: AT-OeSta/KA), sygn. TerrBefehle 1, 1 Korps Krakau 1880-1914, Friedensdislokation in Miliärterritorialbereiche Krakau mit 1. Mai 1913 [nlb.].

[26] ANK, sygn. PGK 503/34, K. und k. Militär Pfarramt zu Krakau. Verordungs Protokoll angefangen im Jahre 1848-1898. Tom. I.

[27] Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego*, s. 95-96.

[28] Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe*, s. 18-19.

[29] Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego*, s. 101-102.

życia konsystorz polowy obrządku łacińskiego. Pierwszym naczelnym kapelanem wojsk polskich został ks. Jan Pajkert, były dziekan I Polskiego Korpusu na Wschodzie. 5 lutego 1919 wizytator apostolski Polski i Litwy ks. Achilles Ratti oficjalnie poinformował władze Polski o utworzeniu przez Stolicę Apostolską biskupstwa polowego. Pierwszy biskup polowy, Stanisław Gall, objął urząd już 9 lutego 1919 roku[30]. W ten sposób rozpoczęto tworzenie katolickiego duszpasterstwa polowego.

W każdym z dziesięciu dowództw okręgów Korpusu zorganizowano po jednym dekanacie polowym. Osobny dekanat tworzyła marynarka wojenna[31]. W 1928 roku istniało 75 parafii wojskowych. W Krakowie zorganizowano Dowództwo Okręgu Korpusu nr V. W 1939 roku na jego terenie funkcjonowało 8 parafii. Znajdowały się one w Krakowie (parafia NMP Królowej Polski), Rzeszowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Bielsku-Białej, Katowicach, Lublińcu i Cieszynie[32]. W 1939 roku kapelanami w Krakowie byli: ks. Wacław Jabłoński z diecezji lubelskiej, ks. Antoni Kosiba z diecezji przemyskiej, ks. Oskar Matz-Marski z diecezji krakowskiej oraz ks. dr Antoni Zapała z diecezji tarnowskiej[33].

Wobec tworzenia struktury niezwłocznie zerwano więzi parafii wojskowej w Krakowie z Wikariatem Apostolskim w Wiedniu i zarzucono praktykę przesyłania duplikatów ksiąg metrykalnych do Wiednia. W Archiwum Narodowym w Krakowie (ANK) znajduje się kilka opieczętowanych duplikatów ksiąg metrykalnych z października i listopada 1918 roku sporządzonych na arkuszach austriackich, które nie zostały wysłane do Wiednia. Wolno przypuszczać, że wstrzymano ich ekspedycję do Wikariatu Apostolskiego ze względu na zmianę sytuacji politycznej i powstanie niepodległego państwa polskiego[34].

Jednym z zasadniczych zadań duszpasterzy polowych odrodzonego Wojska Polskiego było prowadzenie ksiąg metrykalnych żołnierzy i ich rodzin. Po odzyskaniu niepodległości czyniono to zgodnie z nowymi zasadami. Największy nacisk położono na prowadzenie metryk zgonów, co było zrozumiałe w warunkach wojny. Każda jednostka wojskowa posiadała osobny arkusz czy zeszyt. W księdze metrykalnej szpitala wojskowego należało zapisać wszystkie przypadki śmierci żołnierzy „bez różnicy oddziałów"[35]. Z początkiem każdego miesiąca kapelani zostali zobowiązani do przedłożenia swojemu bezpośredniemu przełożonemu arkuszy metrykalnych i ich duplikatów. Przełożeni składali na nich swe podpisy, a następnie przesyłali je do dziekana generalnego w Naczelnym Dowództwie.

[30] T. Płoski, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w świetle stosunków państwo – Kościół*, „Studia Warmińskie", 37 (2000) s. 581.

[31] Odziemkowski, Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe*, s. 83-84.

[32] Tamże, s. 96-97.

[33] *Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis pro anno Domini 1939*, Kraków 1939, s. 183.

[34] ANK, sygn. PGK 503/160.

[35] *Tymczasowa instrukcja dla duszpasterzy polowych wojsk polskich*, Warszawa 1920, s. 30; *Prowadzenie metryk śmierci osób wojskowych*, „Dziennik Rozkazów Wojskowych", 3 (1920) nr 1, s. 8-9.

Obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych przez kapelanów wojskowych potwierdzono w 1926 roku w *Statucie Duszpasterstwa Wojskowego*[36].

Wszyscy kapelani prowadzący akta stanu cywilnego (a więc z byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego) mieli coroczny obowiązek przekazywania duplikatów oddzielnie dla zaślubionych, urodzonych i zmarłych do dziekanów Okręgu Korpusu. Następnie po sprawdzeniu tych wtóropisów dziekani przekazywali je Kurii Polowej (do 1 kwietnia danego roku), która przesyłała je Głównemu Urzędowi Statystycznemu[37].

Na początku 1929 roku garnizon krakowski otrzymał w użytkowanie odrębną świątynię – kościół św. Agnieszki, który w 1926 roku został odkupiony przez Ogólnopolski Komitet Wykupna Kościoła św. Agnieszki z rąk przedsiębiorców żydowskich i oddany na własność Skarbu Państwa Polskiego pod warunkiem przekazania go w użytkowanie duszpasterstwu wojskowemu dla potrzeb religijnych żołnierzy garnizonu krakowskiego wyznania rzymskokatolickiego[38]. Warto jednak zaznaczyć, że kościół św. Piotra i Pawła służył duszpasterstwu wojskowemu jeszcze na początku lat 30. XX wieku, aż do zakończenia generalnego remontu kościoła św. Agnieszki[39]. Świątynia ta została konsekrowana 25 listopada 1936 roku przez biskupa polowego Józefa Gawlinę. Na pierwszym piętrze gmachu poklasztornego mieściła się kancelaria dziekana Okręgu Korpusu nr V, a także kancelarie parafii wojskowej obrządku łacińskiego oraz greckokatolickiego. Na parterze tego budynku znajdowało się archiwum duszpasterstwa wojskowego. W roku konsekracji kościoła św. Agnieszki zarys jego dziejów opisał kapelan krakowskiej parafii wojskowej obrządku greckokatolickiego ks. Antoni Hodys[40].

Wykaz ksiąg parafii wojskowej ks. Antoniego Hodysa

Dwa lata przed wybuchem II wojny światowej zdecydowano się na sporządzenie ogólnego wykazu najstarszych ksiąg metrykalnych przechowywanych w archiwum parafii wojskowej w Krakowie. Wiązało się to zapewne z uporządkowaniem i in-

[36] *Statut Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskiem, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską dekretem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce dnia 27 lutego 1926*, „Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej", 9 (1926) nr 124, poz. 714.

[37] Odziemkowski, Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe*, s. 150-151.

[38] Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), sygn. APA 161, Ministerstwo Spraw Wojskowych. Departament Budownictwa do Dowództwa Korpusu nr V w Krakowie, Warszawa, 22 I 1929 [nlb.].

[39] AKMK, sygn. APA 161, Biskup Stanisław Gall do Arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy, Warszawa, 8 XI 1930 [nlb.]. Co ciekawe, jeszcze w 1931 roku władze wojskowe zgłaszały gotowość przejęcia na własność kościoła św. Piotra i Pawła, argumentując, że „kościół św. Agnieszki, jak wiadomo, nie odpowiada potrzebom garnizonu krakowskiego ze względu na położenie, szczupłość miejsca i swój obecny stan". AKMK, sygn. APA 161, Generał Mieczysław Smorawiński do Arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy, Kraków, 23 VI 1931 [nlb.].

[40] A. Hodys, *Wojskowy kościół św. Agnieszki w Krakowie*, „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich. Skorowidz 1936", 1 (1936) s. 208-214.

wentaryzacją tego zbioru. Zadanie to powierzono ks. A. Hodysowi. Obecnie wykaz ten znajduje się w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie[41].

Ksiądz Antoni Hodys urodził się 5 listopada 1901 roku w Stryju. Został wyświęcony w 1928 roku dla archidiecezji lwowskiej obrządku greckokatolickiego. 1 lipca 1934 roku mianowano go kapelanem wojskowym. Studia teologiczne odbył w Greckokatolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wieńcząc je w 1936 roku uzyskaniem stopnia magistra[42] na podstawie pracy *Kościół Garnizonowy pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie*[43]. Pełnił wówczas funkcję administratora greckokatolickiej parafii wojskowej w Krakowie[44]. W 1938 roku był kapelanem Wojska Polskiego w Bielsku w randze kapitana[45]. Pod koniec lat 30. angażował się w posługę sakramentalną wśród grekokatolików osadzonych w więzieniu w Lublińcu[46] oraz posługiwał wśród żołnierzy swego wyznania w tamtejszym 74. Pułku Piechoty[47].

Ksiądz Hodys wziął udział w wojnie obronnej Polski w 1939 roku. Podczas bombardowania komendy miasta Brody odniósł lekkie rany. 17 września przekroczył granicę rumuńską. W czasie internowania otoczył opieką duszpasterską żołnierzy w Rosiori de Verde, Calimaneszti i Targu Jiu. 7 kwietnia 1940 roku dotarł do Francji jako pierwszy spośród kapelanów obrządku greckokatolickiego. 1 maja tego roku został kapelanem żołnierzy tego obrządku. Po kapitulacji Francji udało mu się przedostać do Wielkiej Brytanii, gdzie objął stanowisko greckokatolickiego kapelana Dowództwa Wojsk Polskich w Szkocji. W grudniu 1942 roku został mianowany referentem greckokatolickim w polowej kurii biskupiej oraz zastępcą wikariusza generalnego[48]. Po wojnie ks. Hodys zamieszkał w Oklahoma City

[41] ANK, sygn. 503/27, Archiwum Duszpasterstwa Wojskowego b. a. a. w Krakowie. Spis Ksiąg Metrykalnych, Bielsko, 25 V 1937, s. 3-21.

[42] Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), sygn. WT II 252, Teczka Personalna Ks. Antoniego Hodysa [Odpis Dyplomu Magistra Teologii ks. Antoniego Hodysa], Kraków, 6 VI 1936, s. 1.

[43] AUJ, sygn. WT II 252; A. Hodys, *Kościół Garnizonowy pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie* (mps).

[44] *Uzyskanie tytułu naukowego*, „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich. Skorowidz 1936", 1 (1936) s. 19.

[45] „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)" (b.m.) 1938, s. 35.

[46] K. Kanclerz, *Duszpasterstwo więźniów w Lublińcu w latach międzywojennych*, „Ziemia Lubliniecka". Magazyn społeczno-kulturalny, 18 (2017) nr 1, s. 13.

[47] Tenże, *Parafia wojskowa w Lublińcu w latach 1922-1939*, „Ziemia Lubliniecka". Magazyn społeczno-kulturalny", 14 (2013) nr 1, s. 9.

[48] P. Siwicki, *Duszpasterstwo greckokatolickie w Wojsku Polskim 1918-2003*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 394-395; W.J. Wysocki, *Biogramy kapelanów wrześniowych*, w: *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2001, s. 587; J. Grzybowski, *Ukraińcy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie podczas II wojny światowej (zarys problemu)*, „Studia Ucrainica Varsoviensia", 4 (2016) s. 517.

w USA. Należał do Koła Księży Kapelanów Polskich Sił Zbrojnych w Stanach Zjednoczonych[49].

Spis opracowany przez ks. A. Hodysa obejmował wyłącznie księgi wytworzone w czasach istnienia monarchii habsburskiej. Najstarsza z nich została założona w 1720 roku. Kilka pojedynczych metryk dotyczyło wydarzeń, które miały miejsce już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (najpóźniejsze w 1920 roku).

Ksiądz Hodys swoją pracę poprzedził szczegółową kwerendą w kancelarii parafii wojskowej. W ANK zachowały się trzy strony wstępnych szacunków ułożonych w tabelę, przy czym pierwsza kartka jest jedynie brudnopisem dla pozostałych. Zawierają one opis tylko 33 woluminów, można więc przypuszczać, że ocalała jedynie część tego wstępnego spisu.

Zachowane wstępne notatki świadczą o próbie wypracowania metody zaprezentowania omawianego zasobu. Ksiądz Hodys próbował najpierw uszeregować księgi nie tyle według rodzaju danej jednostki wojskowej, ile według ich typu metrykalnego. Rozpoczął więc od wyliczenia ksiąg urodzenia sporządzanych dla poszczególnych oddziałów wojskowych. W kilku przypadkach zamieścił on księgi współoprawne z innymi typami ksiąg metrykalnych. Przyjęcie takiej metody zmusiło go jednak do rezygnacji z przedstawienia w jednym miejscu całościowego zasobu ksiąg przynależnych do danej jednostki wojskowej, mimo że to właśnie ich nazwy pojawiły się w pierwszej rubryce wstępnej tabeli. Czyniło to wykaz dość chaotycznym.

Ostatecznie ks. Hodys zdecydował się na bardziej logiczne i uporządkowane rozwiązanie. Za główne kryterium przyjął on nazwę i rodzaj poszczególnych formacji wojskowych. Tabelę zorganizował w dziewięciu merytorycznych kolumnach (pisownia oryginalna):

1. Liczba porządkowa [uwzględniająca poszczególne woluminy].
2. Numer pułku i nazwa formacji.
3. Jaka księga [rodzaj księgi: urodzeń, ślubu, zmarłych i konwertytów].
4. Tom księgi.
5. Lata [zakres chronologiczny].
6. Treść księgi [informacje o wewnętrznej strukturze niektórych ksiąg].
7. Rok zaprowadzenia.
8. Rok zamknięcia.
9. Uwaga [liczba stron poszczególnych woluminów, uwagi na temat stanu księgi].

Ostateczny opis ksiąg metrykalnych zawarto w obszernej tabeli na 17 stronach formatu A4. Wyszczególniono w niej 237 woluminów. Dotyczą one 36 oddziałów i formacji wojskowych różnego typu. Warto zauważyć, że szczególny rodzaj ogólnych ksiąg metrykalnych parafii wojskowej zawierał 13 woluminów. Informacje na temat każdego z nich zapisano w języku polskim, choć oryginalne księgi były tytułowane i sporządzane po niemiecku. Całość poprzedzono wykazem statystycznym rozpisanym na 2 stronach.

[49] R. Nir, *Działalność Koła Księży Kapelanów Wojsk Polskich II wojny światowej w Ameryce i Kanadzie w latach 1949-1958*, „Rocznik Kolbuszowski", 20 (2020) s. 224.

Przy opisie niektórych woluminów ks. Hodys zamieścił dodatkowe informacje o ich stanie. Świadczą one o przeprowadzeniu przez niego ogólnych oględzin każdego egzemplarza. Na przykład przy pozycji nr 38, 39 i 50, odnoszących się do 20. Pułku Piechoty, odnotował: „strony spalone", przy pozycji 117 (57. Pułk Piechoty) – „str. nie ma", przy pozycji 154 (1. Pułk Ułanów) – „w chronologicznym porządku zapisywano akta urodz. ślub. i zmarłych. Stronic brak", zaś przy pozycji 156 (1. Pułk Ułanów) – „str. nie ma".

Tabela sporządzona przez ks. Hodysa była kompletnym i dość profesjonalnym wykazem historycznych ksiąg metrykalnych byłej armii austro-węgierskiej znajdujących się w zasobach kancelarii parafii wojskowej w Krakowie w przededniu wybuchu II wojny światowej. Należy zaznaczyć, że nie obejmowała ona tomów spisanych przez duszpasterstwo polowe w okresie międzywojennym.

Krakowskie metrykalia wojskowe w latach 1939-1942

Do końca istnienia II Rzeczypospolitej duszpasterskie księgi metrykalne Okręgu Korpusu nr V były przechowywane w archiwum parafii wojskowej w Krakowie. Pod koniec lata 1939 roku zapadła decyzja o przeniesieniu części z nich do gmachu Kurii Metropolitalnej w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej 3. Dotyczyło to przede wszystkim ksiąg historycznych (wytworzonych przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości) oraz ksiąg zmarłych z okresu międzywojennego. Trudno określić dokładny moment wprowadzenia tej decyzji w życie. Można przypuszczać, że stało się to pod koniec sierpnia 1939 roku albo już w pierwszych dniach trwania wojny obronnej Polski. Nie sformułowano wówczas umowy określającej zasady przechowywania ksiąg w archiwum kurialnym, nie sporządzono również żadnego okolicznościowego protokołu zdawczo-odbiorczego.

Akcja przenoszenia ksiąg do gmachu kurii biskupiej przebiegła w sposób pośpieszny, w związku z tym nie wszystkie historyczne księgi zostały tam ulokowane. Reszta najprawdopodobniej podzieliła los większości nowych ksiąg – została wywieziona z Krakowa.

Późnym latem 1939 roku oprócz ksiąg byłej armii austro-węgierskiej przeniesiono do pałacu biskupów krakowskich także księgi zmarłych wytworzone w latach 1918-1939 oraz fascykuły dokumentów ślubnych żołnierzy Wojska Polskiego. Osobnym, i niestety dotychczas niedostatecznie zbadanym zagadnieniem, są losy pozostałych krakowskich wojskowych ksiąg metrykalnych żołnierzy Wojska Polskiego (księgi chrztów i księgi ślubów). Według oświadczenia pracownika kurii z 1942 roku księża kapelani wojskowi mieli je zabrać i wywieźć z Krakowa[50]. Jednocześnie nie ujawnił on, jaki był cel tego działania, ani też nie wskazał miejsca, do którego je przetransportowano. Oryginalne pismo w tej sprawie nie zachowało się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK), jednak najpewniej przetransportowanie tych ksiąg miało miejsce we wrześniu 1939 roku.

[50] „Poświadczenie, że księgi metr[ykalne] par[afii] wojskowej zostały wywiezione przez XX. Kapelanów i w Krakowie ich nie ma". AKMK, (bez sygn.), Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie"], sprawa nr 3324 z 10 VIII 1942. Tę samą informację zawarto w Indeksie do „Dziennika Podawczego": „Poświadczenie, że książki parafii wojskowej wywieziono". AKMK, (bez sygn.), Indeks 1942 et 1943, sprawa nr 3324.

Informacja o wywiezieniu z Krakowa najnowszych wojskowych ksiąg metrykalnych pojawia się w korespondencji urzędowej przechowywanej w archiwum kurialnym. Najwyraźniej pogłoska o tym zdarzeniu rozeszła się w ówczesnym społeczeństwie. Ksiądz Wojciech Antosz, proboszcz z Mszany Dolnej, zawarł ją w liście z 14 kwietnia 1942 roku: „podobno księgi parafialne parafii wojskowej zostały wywiezione w nieznanym kierunku”[51]. Również w koncepcie pisma wystawionego przez kurię w sprawie niejakiego Adolfa Prowera zamieszczono informację, że przechowywane w kurii księgi parafii wojskowej „zostały częściowo odratowane w czasie działań ostatniej wojny”[52]. Powyższe wypowiedzi zdają się sugerować, że we wrześniu 1939 roku najnowsze księgi metrykalne zostały zniszczone przez Polaków z obawy przed przejęciem ich przez Niemców. Tę hipotezę może potwierdzić ich brak we wszystkich współczesnych polskich archiwach, a także niewiedza samych władz niemieckich na temat ich losów i miejsca ewentualnego przechowywania.

W pierwszych dniach grudnia 1939 roku w Krakowie powstał Zarząd Archiwalny przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. 1 kwietnia 1941 roku przekształcono go w Dyrekcję Archiwów Generalnego Gubernatorstwa. Na początku 1940 roku w Krakowie zorganizowano też Urząd ds. Genealogicznych (Sippenstelle). Był on miejscowym odpowiednikiem Urzędu Rzeszy ds. Genealogicznych (Reichsippenamt) i na obszarze Generalnego Gubernatorstwa spełniał te same zadania. Najważniejszym z nich było dostarczanie dokumentów w celu ustalenia pochodzenia rasowego. Jednocześnie utworzono w Krakowie punkt zaopatrywania w dokumenty (Urkundenbeschaffungsstelle). Nadrzędnym celem tej placówki było pozyskiwanie kościelnych ksiąg metrykalnych i innych archiwaliów. Została ona przyporządkowana Sippenstelle. Obie instytucje były umiejscowione w Wydziale Głównym Administracji Wewnętrznej[53]

Kierownikiem Urkundenbeschaffungsstelle został Hans Joachim Buja, członek SS[54]. Do końca lipca 1940 roku podpisywał on pisma urzędowe w imieniu tej właśnie instytucji. W 1941 roku występował już jako przedstawiciel Sippenstelle. Archiwum Instytutu Pileckiego w Warszawie przechowuje zapis wyjaśnień złożonych przez Buję 12 lipca 1959 roku w Ulm przed pracownikiem niemieckiego Bundesarchiv[55]. Buja został w nim nazwany kierownikiem Sippenstelle, chociaż szefem tej instytucji przez cały czas okupacji był Walther Föhl[56]. Z tego doku-

[51] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Ks. Władysław Antosz do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Mszana Dolna, 14 IV 1942 [nlb.].

[52] To zdanie zostało wykreślone i nie znalazło się w ostatecznej wersji pisma. AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1941-1943 [Zaświadczenie wydane przez Kurię Metropolitalną w Krakowie], [b. d. i m.] [nlb.].

[53] Wydział IV ds. Ludności i Opieki (Hauptabteilung Innere Verwaltung. Abteilung IV Bevölkerungswesen und Fürsorge).

[54] Lehr, *Pewna prawie zapomniana*, s. 162.

[55] Archiwum Instytutu Pileckiego (dalej: AIP), sygn. IP/Arch/7/1/292, Bundesarchiv. Niederschrift einer Tonbandaufnahme über Sippenstelle und Urkundenbeschaffungsstelle bei der Regierung des Generalgouvernements von Buja Hans-Joachim, 12 VII 1959.

[56] Rehm, *Die andere Seite*, s. 40.

mentu wynika, że H.J. Buja urodził się w 1915 roku w Berlinie. Jako student pracował w Reichsippenamt (Urząd Rzeszy ds. Genealogicznych). 18 stycznia 1940 roku, a więc w wieku zaledwie 25 lat przybył do Krakowa i rozpoczął pracę w Urkundenbeschaffungsstelle[57].

W czasie wojny Buja oprócz pracy administracyjnej prowadził również działalność naukową w duchu narodowego socjalizmu. Wspominał o niej Erich Randt, dyrektor niemieckiego Archiwum Państwowego w Krakowie (Staatsarchiv), w publikacji wydanej w 1941 roku[58]. Po wojnie Buja zamieszkał w Republice Federalnej Niemiec. Był jednym z hojnych donatorów Krajowego Muzeum Niemców Galicyjskich (Das Galiziendeutsche Heimatarchiv) – instytucji do dziś działającej w miejscowości Herne koło Essen. Buja przekazał temu muzeum liczne artefakty ze swoich prywatnych zbiorów pozyskanych w czasie II wojny światowej w okupowanej Polsce.

Już w pierwszych miesiącach okupacji władze niemieckie w Krakowie były świadome przechowywania wojskowych ksiąg metrykalnych w Kurii Metropolitalnej. Świadczy o tym np. list z 3 grudnia 1939 roku nadesłany z Troppau (Opawa) do krakowskiego Feldsuperioratu w sprawie niejakiego Paula Korschofskiego, byłego żołnierza c.k. 57. Pułku Piechoty[59]. List ten natychmiast został przekazany przez adresata (niemieckiego duszpasterza polowego) do kurii.

W następnych miesiącach władze Generalnej Guberni regularnie zwracały się do kurii z prośbą o przeprowadzenie kwerendy w wojskowych księgach metrykalnych. Znamienne, że sami Niemcy przewidzieli możliwość pobierania przez kurię opłaty za wykonanie każdego zlecenia. Za wystawienie pojedynczego odpisu metrykalnego można było żądać opłaty w wysokości 2 zł. Kwota ta uwzględniała równocześnie należność za przeprowadzenie kwerendy trwającej mniej niż pół godziny. Jeżeli realizacja zamówienia wymagała dłuższej pracy, można było zażądać uiszczenia dodatkowej gratyfikacji, jednak nie większej niż kolejne 2 zł. Pouczenie o warunkach prowadzenia poszukiwań metrykalnych umieszczano na każdym zleceniu.

W przypadku nieprecyzyjnego określenia zakresu zleconych poszukiwań kuria nie wahała się odmówić wysłania odpisu, wyjaśniając, że z powodu niewystarczających danych odnalezienie poszukiwanej osoby w księgach było niemożliwe.

---

[57] Skuteczność pracy H.J. Bui na ziemiach polskich ułatwiała mu prawdopodobna znajomość języka polskiego. W swoim wspomnieniach w *Bundesarchiv* dwukrotnie użył on bezbłędnie nazwy polskiej instytucji: „archiwum stanu cywilnego". AIP, sygn. IP/Arch/7/1/292, s. 1 i 2.

[58] E. Randt, *Die Archive des Generalgouverments*, „Die Burg. Vierteljahresschrift des Instituts für Deutsche Ostarbeit Krakau. Körperschaft des Öffentlichen Rechts", 2 (1941) z. 2, s. 90. Buja opisał działalność Sippenstelle na łamach faszystowskiego periodyku „Familie, Sippe, Volk". H.J. Buja, *Die Sippenstelle in der Regierung des Generalgouvernements und das sippenkundliche Quellenmaterial*, „Familie, Sippe, Volk", 7 (1941) z. 8, s. 74-78.

[59] AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1939, Ewald Friedel do Feldsuperioratu w Krakowie, Troppau, 3 XII 1939 [nlb.]. *Nota bene* ze względu na brak precyzji w podaniu brzmienia nazwiska Korschofskiego (Gorzefsky, Gurschofsky, Kurschofsky, Korzeofsky lub Korzefsky) 15 grudnia 1939 roku pracownik Kurii Metropolitalnej w Krakowie udzielił zdawkowej i negatywnej odpowiedzi: „odpowiedziano, że nie ma".

W takich przypadkach urzędnicy kurialni zwykle nie zadawali sobie trudu prowadzenia dłuższych poszukiwań[60]. Pracownicy kurialni przeprowadzali kwerendę również na prośbę osób prywatnych, zarówno mieszkańców okupowanych ziem polskich, jak i osób z zagranicy.

Analiza korespondencji nadsyłanej w latach 1939-1942 do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie wojskowych ksiąg metrykalnych świadczy o chaosie informacyjnym związanym z zasobem zbioru tych ksiąg i miejscem jego przechowywania. Ten brak orientacji dotyczył zarówno osób prywatnych, jak i niektórych niemieckich urzędów państwowych. 31 marca 1940 roku dyrektor szkoły miejskiej w Bodenbach uzyskał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Kultury Rzeszy informację, że oryginalne księgi metrykalne c.k. 54. Pułku Piechoty przechowywane są w niemieckiej parafii wojskowej w Krakowie[61]. Zwrócił się zatem do niej z prośbą o pomoc, a ta odesłała jego list do Kurii Metropolitalnej. Podobny brak wiedzy odnośnie do miejsca zdeponowania ksiąg przejawił urzędnik urzędu pocztowego w Wiedniu. 6 listopada 1940 roku przesłał on do parafii katedralnej na Wawelu prośbę o przeprowadzenie kwerendy w księgach wojskowych[62].

W niektórych przypadkach krakowskie urzędy Urkundenbeschaffungsstelle i Sippenstelle nakazywały dostarczenie odpisów osób, które w ogóle nie służyły w jednostkach wojskowych wchodzących w skład c.k. I Korpusu i takich, których księgi nie zostały złożone w gmachu kurii. Na przykład 14 czerwca 1940 roku Buja zlecił kwerendę w księdze ślubów byłego żołnierza 4. Pułku Huzarów. Otrzymał informację, „że nie ma w ogóle ks. małż. 4 p. huzarów”[63]. Pracownicy kurii wielokrotnie przesyłali do Sippenstelle podobne odpowiedzi. Samo skierowanie przez Niemców żądania przeprowadzenia poszukiwań metryk osób, które nie służyły w c.k. I Korpusie świadczy o tym, że nie mieli oni dokładnego rozeznania, które wojskowe księgi metrykalne zostały zdeponowane w pałacu biskupim, a także nie zadali sobie trudu, by ustalić, które formacje wojskowe wchodziły w skład tego wielkiego związku operacyjnego.

---

[60] Na przykład: AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Urkundenbeschaffungsstelle do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków, den 22 VII 1940 [nlb.]; AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Urkundenbeschaffungsstelle, Kraków, 25 IX 1940 [nlb.]; AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Urkundenbeschaffungsstelle, Kraków, 25 IX 1940 [nlb.]; AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Urkundenbeschaffungsstelle, Kraków, 10 X 1940 [nlb.].

[61] „Auf Grund seiner Nachforschungen nach den Matriken des ehem. Infanterie-Regimentes Nr 54 Baron Froom erhielt der Unterziechnete vom Ministerium für inneres und kulturelle Angelegenheiten die Mitteilung, dass die Originalmatriken dieses Regimentes vom Jahre 1815 zurück gegen 1700 beim Militärpfarramt in Krakau in Verwahrung liegen”. AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Burgerschuldirektor w Bodenbach im Sudetengau do Katholische Militärpfarramt in Krakau, Bodenbach in Sudetengau, 31 III 1940 [nlb.].

[62] AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Postsparkassenamt Wien do Parafii Katedralnej w Krakowie, Wien, 6 XI 1940.

[63] AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Urkundenbeschaffungsstelle do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków, 14 VI 1940 [nlb.]. Odpowiedzi udzielono 2 lipca 1940 roku.

Księgi metrykalne parafii wojskowej przechowywano w kurii krakowskiej aż do 1942 roku. W tym roku na wyraźne polecenie władz w Berlinie urzędnicy Generalnego Gubernatorstwa przeprowadzili ich konfiskatę.

Konfiskata najstarszej części depozytu

W latach 1939-1945 Niemcy dokonali grabieży polskich archiwaliów na masową skalę. Duże znaczenie przywiązywali oni do gromadzenia różnego rodzaju materiałów należących do Wojska Polskiego. Akcja ta miała dla nich istotne znaczenie operacyjne. Na podstawie zebranych materiałów mogli oni na przykład podejmować próby ustalenia szczegółowych powiązań rodzinnych i towarzyskich żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, a więc członków środowiska, które w okupowanym kraju mogło tworzyć kadry ruchu oporu. Zagrabione dokumenty umożliwiały również identyfikowanie byłych powstańców śląskich i wielkopolskich, osób zaangażowanych w działalność niepodległościową, a nawet agentów polskiego wywiadu wojskowego.

Dokumenty proweniencji wojskowej, zwłaszcza księgi metrykalne i zbiory biblioteczne, gromadzono w składnicy akt założonej 31 października 1939 roku w Gdańsku-Oliwie (Heeresarschiv-Zweigstelle Danzig). Placówka ta była filią centralnego Archiwum Wojskowego w Poczdamie (Heeresarschiv Potsdam)[64]. Objętość zagrabionych materiałów była ogromna. Do napaści na ZSRR szacowano ją na ok. 150 wagonów kolejowych[65]. Zasadniczą część akcji zrealizowano zatem w pierwszych kilkunastu miesiącach działalności składnicy.

W roku 1942 roku władze niemieckie zdecydowały o objęciu konfiskatą wojskowych ksiąg zdeponowanych w kurii krakowskiej. W AKMK znajduje się kilka dokumentów poświadczających okoliczności tej grabieży. Wynika z nich, że przeprowadzono ją w dwóch etapach. Najpierw Niemcy zażądali wydania starszych archiwaliów, sporządzonych przed 1918 rokiem, a po kilku miesiącach przejęli metrykalia wytworzone w okresie międzywojennym.

Zabór wojskowych historycznych ksiąg metrykalnych nastąpił 2 czerwca 1942 roku. Wcześniej o zamiarze jego przeprowadzenia został poinformowany ówczesny kanclerz kurii ks. Stefan Mazanek. Wielokrotnie spotykał się on w tej sprawie z H.J. Bują. Wreszcie Buja przerwał te przedłużające się konsultacje i pismem z 30 kwietnia 1942 roku wydał zdecydowane dyspozycje organizacyjne:

> Betrifft: Überführung der Militärmatriken der ehemiligen österr-ungar. Armee aus den fürstbischöflichen Ordinariat Krakau in das Zentralnachweiseamt für Kriegerverlusste und Kriegergräber Zweigstelle Wien (Militärmatrikenamt), Wien I, Seilerstätte 3.
>
> Unter Bezugname auf meine mehrfachen mündlichen Rücksprachen mit Herrn Kanzler Mazanek teile ich Ihnen mit, daß die Überführung der bisher bei Ihnen aufbewahrten Militärmatriken der ehem. österr-ungar. Armee bis zum Jahre 1918 in das Militärmatrikenamt Wien in der nächsten Woche vorgenommen worden wird.

[64] Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe*, s. 55.

[65] Daniluk, *Powstanie i działalność*, s. 39.

> Die Speditionsfirma Schenker wird die hierzu notwendigen Holzkisten am Montag, dem 4. Mai 1942, bei Ihnen abstellen. Sie sind für die ordnungsgemäße Unterbringung dieser Kisten verantwortlich. Am Dienstag, dem 5. Juni 1942, um 10.00 Uhr vormittags wird ein Beauftragter meiner Dienststelle zur Überwachung der Verpackung sämtlicher Militärmatriken in das Ordinariat kommen. Ich ersuche, hierzu einen verantwortlichen Beamten des Ordinariats und mehrere Hilfskräfte bereitszustellen[66].

W „Dzienniku Podawczym Kurii Metropolitalnej w Krakowie" odnotowano otrzymanie tego pisma, jednak nie zasygnalizowano, jakie działania kuria podjęła w odpowiedzi na nie[67].

Na okoliczność przejęcia ksiąg sporządzono krótki protokół. Poświadczono w nim nie tylko fakt dokonania zaboru, lecz także miejsce, do którego zamierzano przewieźć skrzynie z Krakowa. W „Dzienniku Podawczym Kurii Metropolitalnej w Krakowie" nie ma śladu wystawienia tego dokumentu. Jego oryginał zachował się jednak w aktach metrykalnych.

Karta z tekstem protokołu pozbawiona jest oficjalnego nadruku Rządu Generalnego Gubernatorstwa, nie został on zatem przygotowany w biurze Sippenstelle. Wolno przypuszczać, że potwierdzenie przejęcia ksiąg sporządzono na miejscu, w gmachu kurii, z inicjatywy pracowników ordynariatu. Przytomnie zażądali oni potwierdzenia przekazania archiwaliów. Podpisał go ks. Stanisław Domasik (kanonik kapituły katedralnej na Wawelu) oraz H.J. Buja. Odciśnięto na nim pieczęć samego metropolity krakowskiego abp. Adama Stefana Sapiehy oraz stempel Generalnego Gubernatorstwa.

Übernahmeprotokoll

> Am heutigen Tage wurde vom Fürstbischöflichen Ordinariat Krakau die in beiliegendem Verzeichnis aufgeführten Militärmatriken der ehem. österr-ungar. Armee zur Überführung in das Zentralnachweiseamt für Kriegergräber und

[66] „Dotyczy: Przeniesienia metryk wojskowych byłej armii austro-węgierskiej z kancelarii Książęco-Biskupiej w Krakowie do Centralnego Urzędu Ewidencji Strat Wojennych i Grobów Wojennych Oddział w Wiedniu (Wojskowy Urząd Rejestracji), Wiedeń I, Seilerstätte 3. W związku z moimi wielokrotnymi konsultacjami ustnymi z kanclerzem Mazankiem pragnę poinformować, że przekazanie ksiąg wojskowych byłej armii austro-węgierskiej sprzed 1918, dotąd u was przechowywanych, do wojskowego urzędu metrykalnego w Wiedniu zostanie przedsięwzięte w następnym tygodniu. Firma spedycyjna Schenker dostarczy Wam niezbędne drewniane skrzynie w poniedziałek 4 maja 1942. Jesteście odpowiedzialni za prawidłowe rozmieszczenie tych skrzyń. We wtorek 5 czerwca 1942 o godz. 10.00 przyjedzie do ordynariatu przedstawiciel mojego biura dopilnować pakowania wszystkich metryk wojskowych. Proszę o oddelegowanie w tym celu odpowiedzialnego urzędnika ordynariatu i kilku osób pomagających". AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Sippenstelle do Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie, Kraków, 30 IV 1942 [nlb.]. *Nota bene* H.J. Buja popełnił błąd w wyznaczeniu daty przejęcia zbioru ksiąg. Ustalił je na 5 czerwca 1942 roku, zaznaczając, że jest to wtorek. W rzeczywistości w tym tygodniu wtorek przypadał trzy dni wcześniej (2 czerwca) i to właśnie tego dnia władze niemieckie przeprowadziły konfiskatę tych archiwaliów.

[67] „W sprawie przeniesienia metryk wojskowych z ordynariatu do Wiednia". AKMK, (bez sygn.), Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie"], sprawa nr 1978.

> Kriegerverluste, Zweigstelle Wien (früher Militärmatrikenamt), Wien I/1, Seilerstätte 3, übernommen[68].

Co ciekawe, informacja o przetransportowaniu wojskowych ksiąg metrykalnych do Wiednia nie została rozpowszechniona przez Niemców nawet wśród instytucji związanych z przedmiotem sprawy. Znamienne, że w tym czasie nie poznał jej nawet niemiecki proboszcz parafii wojskowej w Krakowie ks. Josef Kaul. Świadczy o tym jego list z 20 czerwca 1942 roku skierowany na Franciszkańską 3:

> Hiermit übersende ich Ihnen einige Matrikel, die an das kath. Kriegspfarramt Krakau geschickt worden. Da in unserem Kriegspfarramt keine Matrikelbücher aus füheres Zeit vorliegen, schicke ich die Sachen an Sie. Ich bitte aber um Mitteilung, wo sich diese Matrikelbücher befinden und wohin in Zukunft diese Mitteilungen zu schicken sind[69].

Ksiądz J. Kaul został powiadomiony o przewiezieniu wojskowych ksiąg metrykalnych do Wiednia przez Kurię Metropolitalną w Krakowie, a nie przez władze Generalnego Gubernatorstwa[70].

Spis historycznych ksiąg metrykalnych z 1942 roku

Jeszcze przed zaborem ksiąg pracownicy kurii na potrzeby przeprowadzenia konfiskaty musieli przygotować odpowiedni wykaz przechowywanych akt wojskowych. Zachował się on w AKMK i jest cennym dokumentem sporządzonym w czasie opisywanych wydarzeń. Pozwala on określić rozmiar poniesionych wówczas strat.

Lista ta liczy 10 stron i zawiera spis różnego rodzaju jednostek archiwalnych z lat 1720-1920[71]. Spisano ją w języku niemieckim. Dostępne źródła nie pozwalają na dokładne określenie dnia ukończenia tej pracy. Najpewniej jednak lista depozytów powstała w czasie przygotowywania ich do ekspedycji, a więc w kwietniu lub maju 1942 roku.

---

[68] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945 [Protokół przejęcia ksiąg metrykalnych byłego c.k. garnizonu krakowskiego], Kraków, 2 VI 1942 [nlb.]. „Protokół przejęcia. W dniu dzisiejszym zostały zabrane z Ordynariatu Książęco-Biskupiego w Krakowie metryki wojskowe byłej armii austro-węgierskiej wymienione w załączonym wykazie, celem przekazania ich do Centralnego Urzędu Rejestracji Grobów Wojennych i Strat Wojennych, oddział Wiedeń (dawniej Wojskowy Urząd Metrykalny), Wiedeń I/1, Seilerstätte 3".

[69] „Przesyłam Państwu kilka metryk, które zostały przesłane do katolickiej Parafii Wojennej w Krakowie. Ponieważ w naszej Parafii Wojennej nie ma ksiąg metrykalnych z dawnych czasów, przesyłam Wam te rzeczy. Ale proszę o informację, gdzie znajdują się te księgi metrykalne i gdzie te wiadomości mają być wysyłane w przyszłości". AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Ks. Josef Kaul do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków, 20 VI 1942 [nlb.].

[70] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Kuria Metropolitalna w Krakowie do ks. Josefa Kaula, Kraków, 24 VI 1942 [nlb.].

[71] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Verzeichnis der beim fürstbischöflichen Ordinariat Krakau aufbewahrten Militärmatriken der ehemiligen k.k. österr-ungar. Armee, [b. d. i m.] [nlb.].

Na pierwszym etapie pracy sporządzono pięciostronicowy wykaz roboczy. Za decydujące kryterium porządkujące przyjęto trzy podstawowe rodzaje ksiąg. Ułożono je w pięciu grupach [pisownia oryginalna]:

1. Spis ksiąg urodzonych i chrztu. Geburt und Tauf.
2. Księgi ślubów. Trauungs-Buch.
3. Księgi urodzonych-chrztu i ślubów. Geburst [sic!]-Tauf und Trauungs [współoprawne].
4. Księgi urodzonych-chrztu i ślubów i śmierci. Geburst [sic!]-Tauf und Trauungs [współoprawne].
5. Księgi urodzonych-chrztu – ślubów i śmierci. Geburst [sic!]-Tauf - Trauungs - Sterbe [współoprawne].
6. Księgi śmierci – Sterbebuch.

Księgi poszczególnych jednostek wojskowych podzielono zatem na powyższe kategorie. Przyjęcie takiej metodologii czyniło cały spis niezupełnie czytelnym. Świadczy to o pośpiesznym i nieprzemyślanym trybie pracy. Przy przygotowywaniu tej wersji nie uniknięto też nieznacznych błędów. Kilku woluminów, zapewne omyłkowo, nie wykazano lub też niewłaściwie odczytano ich zakres chronologiczny.

Wstępny wykaz był podstawą do spisania wersji ostatecznej. Na drugim etapie pracy zrezygnowano ze wstępnego, nieczytelnego porządku na rzecz bardziej logicznego. Posegregowano księgi według numeracji poszczególnych jednostek wojskowych. Podobną zasadę porządkującą zastosował w 1937 roku ks. A. Hodys. Przed sporządzeniem listy ostatecznej sprawdzano jeszcze raz zakresy chronologiczne ksiąg. W kilku przypadkach zmodyfikowano je, jednak nie zawsze w sposób właściwy[72]. Również ta okoliczność może świadczyć o przygotowaniu wykazu pod presją czasu.

Na końcu listy wyszczególniono 15 ksiąg szpitala wojskowego z lat 1840-1920. Trafiły one do pałacu biskupiego już po zajęciu miasta przez Niemców. Paradoksalnie, ich zdeponowanie przeprowadził ówczesny niemiecki duszpasterz wojskowy ks. Hubert Braschke. Stało się to 26 października 1939 roku. Księgi te były przechowywane w szpitalu wojskowym przy ul. Wrocławskiej 1-3 (w czasie

[72] Na przykład w wersji roboczej zakres chronologiczny tomu I księgi chrztów Feldjegerbatalionu nr 5 zapisano jako 1870-1919. W wersji ostatecznej poprawiono go na lata 1865-1918. Ta druga datacja jest zbieżna z datą widniejącą przy tej księdze w wykazie z 1937 roku. W przypadku IV tomu księgi chrztów 57. Pułku Piechoty w spisie roboczym zapisano zakres na lata 1873-1915, a na liście ostatecznej zanotowano go jako 1868-1915. W spisie z 1937 roku podano wprawdzie 1871-1915, ale zaznaczono, że księgę zaprowadzono w 1873 roku, co jest zbieżne z informacją zawartą w wykazie roboczym z 1942 roku. Wygląda na to, że akurat w tym przypadku popełniono lapsus przy przygotowaniu wykazu na czysto. Podobnie w II tomie księgi ślubów UlanRgt nr 1 właściwe dane zapisano w spisie roboczym za lata 1847-1918, takie same ujęto w spisie z 1937 roku. W wykazie ostatecznym zastosowano błędną datację – lata 1823-1918. AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Verzeichnis der beim fürstbischöflichen Ordinariat Krakau aufbewahrten Militärmatriken der ehemiligen k.k. österr-ungar. Armee, [b. d. i m.] [nlb.].

II wojny światowej: Reservekriegslazzaret I)[73]. We wrześniu 1939 roku nie znajdowały się w kancelarii parafii wojskowej w Krakowie.

Pisma Zarządu Miejskiego w Krakowie adresowane do Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Szpitala Okręgowego w Krakowie wskazują na powód tego zaskakującego depozytu. Proszono w nich o przeprowadzenie kwerend metrykalnych. Wysyłano je do ówczesnego niemieckiego duszpasterza wojskowego, zakładając, że posiada on księgi szpitala wojskowego. Dwa spośród tych pism datowano na 19 oraz 23 października 1939 roku, powstały więc na kilka dni przed przekazaniem ksiąg szpitalnych do kurii. Być może niemiecki duszpasterz uznał, że przechowywanie ksiąg szpitalnych nie ma wartości dla prowadzonej przez niego bieżącej działalności. Mógł też słusznie przypuszczać, że w przyszłości Zarząd Miejski będzie często zwracał się do niego prośbą o przeprowadzanie kwerend. Z tej też przyczyny mógł zdecydować się na pozbycie się ksiąg.

Na początku lutego 1940 roku do Kurii Metropolitalnej dotarło naraz 11 pism Zarządu Miejskiego w Krakowie. Ostatnie z nich sporządzono 7 lutego 1940 roku. Zapewne to wówczas ks. Braschke przekazał te pisma do kurii. W piśmie stanowiącym odpowiedź na listy Zarządu Miejskiego pracownik kurii zawarł informację, że księgi metrykalne tego urzędu duszpasterskiego rzeczywiście zostały oddane w depozyt do pałacu biskupiego[74].

Do gmachu kurii zostały przekazane jedynie najstarsze księgi szpitala wojskowego. Nowsze ks. Braschke przekazał do tzw. Städtische Gesundheitsamt (miejskiego urzędu zdrowia). Świadczy o tym oświadczenie złożone w jednostkowej sprawie przez pracownika kurii z 4 października 1940 roku: „dass die Geburts-Mätrikenbücher des Militärspitalls 5 bis zum Jahrgange 1913 in unserer Verwahrung sind. Die späteren Jahrgange befinden sich abschriftlich im hiesigen Städtischen Gesundheitsamte”[75].

Z analizy spisu z maja 1942 roku wynika, że w 1939 roku oprócz właściwych ksiąg metrykalnych do gmachu kurialnego przetransportowano także 2 tomy tzw. *Heirats-Rapulare* (*vel Trauungs-Rapulare*) – VIII (1900-1901) oraz IX (1901-1903). Księgi te nie zostały uwzględnione w spisie z 1937 roku, ponieważ w sensie ścisłym nie należały do kategorii ksiąg metrykalnych. Były one rodzajem makularza,

[73] „Verzeichnis der früher in ehem.poln.Garnisionslassaret Krakau, Breslauerstr. aufbewahrten Militärmatriken der ehem.k.k.österr.-ungar. Armee, die am 26.10.1939 vom deutschen katholischen Kriegspfarrer Hubert Braschke dem fürstbischöflichen Ordinariat Krakau übergeben wurden”. AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Verzeichnis der beim fürstbischöflichen Ordinariat Krakau aufbewahrten Militärmatriken der ehemiligen k.k. österr-ungar. Armee, [b. d. i m.]. „Wykaz metryk wojskowych byłej c.k. armii austro-węgierskiej, które wcześniej znajdowały się w dawnym polskim szpitalu garnizonowym Kraków, ul. Wrocławska i które 26 października 1939 r. zostały przekazane do kancelarii książęco-biskupiej w Krakowie przez niemieckiego katolickiego kapelana wojennego Huberta Braschke”.

[74] AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Zarządu Miejskiego w Krakowie, Kraków, 19 II 1940 [nlb.].

[75] „że księgi metrykalne urodzeń szpitala nr 5 do rocznika 1913 są w naszym depozycie. Późniejsze roczniki znajdują się odpisane w tutejszym miejskim urzędzie zdrowia”. AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1940, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Urkundenbeschaffungsstelle, Kraków, 4 X 1940 [nlb.].

w którym zapisywano dane narzeczonych przed odnotowaniem ich we właściwej księdze ślubów. Należy zaznaczyć, że w kancelarii duszpasterstwa polowego było kilkanaście woluminów *Trauungs-Rapulare*. Większość z nich zaginęła w czasie wojny. Obecnie w ANK przechowywane są tylko cztery z nich, z lat: 1903-1905, 1905-1906, 1906-1908 oraz 1911-1915.

Wraz z przenoszonymi historycznymi księgami zabrano do kurii również niewielką część dokumentów przedślubnych c.k. żołnierzy. Wygląda na to, że zrobiono to przypadkowo, wręcz omyłkowo. W kancelarii krakowskiej parafii wojskowej pozostawiono większość tych poszytów. Przeniesiono z niej jedynie fascykuły z lat: 1906, 1914, 1917 i 1918. Nie ma uzasadnienia dla dokonania takiego właśnie doboru. Okoliczność ta świadczy o pośpiesznym trybie przeprowadzenia akcji. Obecnie część dokumentów ślubnych żołnierzy byłej armii austro-węgierskiej służących w c.k. I Korpusie znajduje się w zasobie ANK.

Warto również zwrócić uwagę na los szczególnych ksiąg metrykalnych, które krakowska parafia polowa prowadziła od roku 1869. Chodzi o księgi, w których rejestrowano fakty metrykalne zawodowych osób wojskowych. Do końca istnienia monarchii habsburskiej wytworzono w Krakowie 13 takich szczególnych ksiąg. Spośród nich do kurii przekazano jedynie cztery – wszystkie woluminy księgi zmarłych (tomy I-IV). Nie trafił tam żaden z pięciu tomów księgi chrztów i czterech woluminów księgi ślubów. Zapewne we wrześniu 1939 roku wywieziono je w nieznane miejsce.

W 1939 roku Kuria Metropolitalna nie otrzymała listy przygotowanej przez ks. A. Hodysa, w przeciwnym razie urzędnicy kurialni przy sporządzaniu nowego wykazu posiłkowaliby się nim. Tymczasem we własnym zakresie poszukiwali oni odpowiedniej metody pracy. Na początku działali nieco chaotycznie, jednak na drugim etapie udało się im uporządkować swoją pracę. Wygląda na to, że również Niemcy nie korzystali ze spisu z 1937 roku, być może nawet nie byli świadomi jego istnienia.

Należy porównać, choćby w sposób sumaryczny, dane zawarte w spisach z 1937 i 1942 roku, aby ustalić, czy odnoszą się one do tego samego zbioru archiwaliów. Taka analiza pozwoli nie tylko na przedstawienie listy ksiąg wytworzonych w czasach istnienia monarchii Habsburgów, które w czerwcu 1942 roku zostały skonfiskowane przez niemieckich okupantów, lecz także na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy przy opisie każdego zagrabionego tomu można posłużyć się uwagami znajdującymi się w wykazie opracowanym przez ks. Hodysa.

W poniższej tabeli za punkt odniesienia wybrano wykaz ks. Hodysa, przyporządkowując mu dane zawarte w spisie z roku 1942. Z tego powodu uwzględniono w niej jedynie księgi, które metrykalnymi były *sensu stricto*, pominięto dokumenty ślubne żołnierzy znajdujące się w wykazie z 1942 roku. Nie wzięto także pod uwagę ksiąg wytworzonych i przechowywanych przez szpital wojskowy. Zdecydowano się na zachowanie oryginalnej pisowni nazw jednostek wojskowych zastosowanej w obu wykazach. W rubrykach tabeli najpierw podana jest nazwa zaczerpnięta z opracowania ks. Hodysa, a następnie – z listy napisanej przez pracowników kurii.

Tabela 1. Sumaryczne porównanie spisów ksiąg metrykalnych parafii wojskowej w Krakowie sporządzonych w 1937 i w 1942 roku

Jednostka wojskowa	Spis z 1937 roku	Spis z 1942 roku
1 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.1	20	18
5 Pułk Piechoty	1	0
13 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.13	16	16
20 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.20	26	24
54 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.54	21	21
56 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.56	21	21
57 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.57	23	23
93 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.93	7	7
100 Pułk Piechoty Inf.Rgt.Nr.100	6	6
5 Batalion Strzelców Polowych Feldjägerbatalion Nr.5	4	4
13 Batalion Strzelców Polowych Feldjägerbatalion Nr.13	4	4
16 Batalion Strzelców Polowych Feldjägerbatalion Nr.16:	4	4
1 Pułk Ułanów Ulan.Rgt.Nr.1:	14	13
2 Pułk Ułanów Ulan.Rgt.Nr.2:	7	9
12 Pułk Dragonów Drag.Rgt.Nr.12	10	10
1 pułk artylerii Korpusu Corps.Ari.Rgt. Nr.1	3	3
1 Pułk Artylerii Dywizyjnej Div.Ari.Rgt. Nr.1	3	3
2 Pułk Artylerii Dywizyjnej Div.Ari.Rgt. Nr.2	3	3
3 Pułk Artylerii Dywizyjnej Div.Ari.Rgt. Nr.3	3	3
1 Dywizjon ciężkich Haubic Schwere Haubitz Divis. Nr.1	1	1

1 Pułk Artylerii Konnej Feld Ari Rgt. Nr. 7	1	1
1 Pułk Artylerii Górskiej Gebirgs Ari. Rgt. Nr.1	1	1
5 Pułk Artylerii Ciężkiej Schweres Feld Ari.Rgt.Nr.5	1	1
15 pułk artylerii górskiej Gebirgs Ari. Rgt. Nr.15	1	1
148 p. Artylerii Polowej Feld Ari Rgt. Nr. 148	1	1
Składnica Artylerii w Krakowie Ari. Zeugs-Dapot in Krakau	1	1
Tabory 1. Dywizji Train Divis. Nr.1	2	2
Policja Wojsk. Korpusu Kraków	2	0
Wojskowe Magazyny Żywnościowe Militär-Verpflegsanstalten	3	3
Składnica Materiałów Artylerii w Ołomuńcu Ari.Zeugs-Depot in Olmütz	3	3
1 Baon Saperów Sappeurbatalion Nr.1	3	3
2 Pułk Artylerii Fortecznej Festungs Ari. Rgt. Nr.2 (Schweres Ari.Rgt.Nr.2)	4	4
Parafia Wojskowa/ogólna/ Militärpfarramt Krakau Allgemeine Militärsterbebücher Krakau Felddekanat in Krakau	13	4
Duszpasterstwo załogi Kraków Rzym-katol.	1	0
Szpital Wojskowy Kraków-Wieliczka Militärspital zu Krakau und Wieliczka	2	2
155 Pułk Artylerii Polowej Feld Ari Rgt. Nr. 155	1	1
Razem:	**237**	**221**

Źródło: ANK, sygn. 503/27, Archiwum Duszpasterstwa Wojskowego b. a. a. w Krakowie. Spis Ksiąg Metrykalnych, Bielsko, 25 V 1937, s. 3-21; AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Verzeichnis der beim fürstbischöflichen Ordinariat Krakau aufbewahrten Militärmatriken der ehemiligen k.k. österrungar. Armee, [b. d. i m.] [nlb.]

Analizując powyższe dane, należy podkreślić, że na liście opracowanej wiosną 1942 roku znalazło się 219 ksiąg spośród 237 wyszczególnionych w spisie ks. Hodysa. Trzeba jednak zaznaczyć, że ks. Hodys nie ustrzegł się jednego błędu. Porównanie jego tabeli z wykazem z 1942 roku prowadzi do wniosku, że pominął on 2 księgi z 2. Pułku Ułanów – tom I ogólnej księgi metrykalnej (zawierającej metryki urodzeń, ślubów i zgonów) oraz tom VI księgi chrztów. Do roku 1939

w archiwum parafii wojskowej w Krakowie przechowywano zatem co najmniej 239 woluminów ksiąg metrykalnych byłej armii austro-węgierskiej. Spośród nich w wykazie opracowanym na polecenie władz niemieckich uwzględniono 221 woluminów. Zamieszczono tam także 2 księgi *Heirats-Repulare*, 15 ksiąg szpitala wojskowego i 4 poszyty dokumentów ślubnych. Na tej liście widnieje zatem 236 ksiąg metrykalnych (parafialnych i szpitalnych) oraz 6 innych dokumentów, co daje razem 242 jednostki archiwalne.

Istotne wnioski dotyczące tożsamości obu wykazów można wysnuć, poddając analizie wszystkie zawarte w nich dane. Należy więc zauważyć, że poszczególnym jednostkom wojskowym przyporządkowano te same rodzaje ksiąg. Na obu listach wyodrębniono je jako współoprawne lub samodzielne. W sposób niemal identyczny określono ich zakresy chronologiczne. W wykazie z 1942 roku w kilku przypadkach pojawiły się różnice w określeniu roku otwarcia i zamknięcia księgi. Te niewielkie nieścisłości są jednak zrozumiałe, biorąc pod uwagę pośpieszny tryb pracy pracowników kurii – sporządzali go oni przecież pod presją czasu.

Powyższa analiza dowodzi, że ks. Hodys i pracownicy kurii opisali księgi tych samych jednostek wojskowych[76]. Ich nazwy ujęli jednak w dwóch różnych językach – polskim lub niemieckim. Można potwierdzić ich ewidentną tożsamość merytoryczną, gdyż niewątpliwie opisywały one ten sam zbiór ksiąg metrykalnych. Wolno zatem zastosować opisy ksiąg z wykazu ks. Hodysa do metrykaliów zagrabionych przez Niemców 2 czerwca 1942 roku.

Rekwizycja ksiąg i archiwaliów armii polskiej

Jedenaście tygodni po przejęciu starszych akt władze niemieckie nakazały kurii sporządzenie kolejnego wykazu. Tym razem należało przygotować spis ksiąg i innych archiwaliów wojskowych wytworzonych w okresie międzywojennym. Zgodnie z pismem z 19 sierpnia 1942 roku w spisie polecono uwidocznić kolejność tomów i dokładne zakresy chronologiczne poszczególnych rodzajów ksiąg (urodzeń, ślubów i zmarłych). Należało w nim zamieścić również adnotacje o innych zdeponowanych dokumentach żołnierzy byłej armii polskiej. Niemcy polecili przygotowanie spisu w dwóch egzemplarzach.

[76] Między obu wykazami istnieje tylko jedna różnica w sformułowaniu nazwy jednostki wojskowej. Chodzi o formację, którą ks. Hodys nazwał 1. Pułkiem Artylerii Konnej. Na liście z 1942 roku nie ma takiego oddziału wojskowego. Zamieszono tam jednak informację o Feld Ari Rgt. Nr. 7. (7. Pułku Artylerii Polowej). Z kolei taka jednostka wojskowa nie występuje w spisie ks. Hodysa. Trzeba jednak zauważyć, że ks. Hodys w spisie statystycznym dołączonym do swego wykazu obok nazwy tej jednostki wojskowej podał w „Uwagach" dodatkową informację: „7. pułk artylerii konnej". Ta księga obejmowała zatem i tę jednostkę. Wolno przypuszczać, że oba opisy dotyczą tej samej formacji wojskowej. Za takim wnioskiem przemawia identyczność opisów tomów występująca w obu wykazach – zaznaczono w nich, że jest to tom I współoprawny, obejmujący metryki urodzeń, ślubów i zmarłych z lat 1908-1918. Poza tym trzeba pamiętać, że wojskowe księgi metrykalne były sporządzane w języku niemieckim. Dotyczyło to także tytułu każdej z nich. Ksiądz Hodys tłumaczył tytuły na język polski, zaś kuria cytowała niemiecką, oryginalną nazwę. Istnieje więc możliwość niewłaściwego przetłumaczenia nazwy jednostki przez ks. Hodysa.

Ich ersuche um Ubersendung eines genauen Verzeichnisses sämtlicher bei Ihnen aufbewahrten Militärkirchenbücher – einschließlich der Beiakten (dokumenti annexi) – der ehem. polnischen Armee, geordnet nach Geburts-, Heirats- und Sterbebücher mit Angabe der Anzahl der vorhandenen Bände und der Jahre, die diese umfassen, in zweifacher Ausfertigung.
Für umgehende Erledigung ist Sorge zu tragen[77].

Pracownicy kurii wykonali polecenie okupanta już na przełomie sierpnia i września 1942 roku. Tym razem sporządzenie spisu nie wymagało zbyt wiele pracy i wysiłku intelektualnego. Obejmował on zaledwie 49 jednostek archiwalnych, w tym 27 ksiąg zmarłych oraz 21 fascykułów dokumentów przedślubnych[78]. 3 września 1942 roku przesłano go do Sippenstelle. W piśmie przewodnim zaznaczono jednak, że wbrew oczekiwaniom Niemców w pałacu biskupim zostały zdeponowane wyłącznie księgi zmarłych i dokumenty przedślubne żołnierzy. Co do pozostałych ksiąg, najbardziej wartościowych dla okupanta, poinformowano, że są one „nicht vorhanden" (niedostępne)[79].

Kilka dni po wyekspediowaniu listy ksiąg do Sippenstelle do ordynariatu nadeszła prośba cywilnych władz Krakowa (napisana w języku polskim) o przekazanie informacji, „które księgi metrykalne Urzędów Parafialnych Wojskowych znajdują się w Kurii"[80]. 22 września 1942 roku spełniono prośbę Zarządu Miejskiego. Warto podkreślić, że zarówno w tekście wprowadzającym, jak i w określeniu nazw poszczególnych jednostek wojskowych zastosowano wówczas język polski[81]. Wolno przypuszczać, że zbieżność czasu, w którym sformułowano pisma Sippenstelle i Zarządu Miejskiego, nie jest przypadkowa. Być może informacja o sporządzeniu wykazu przez kurię dotarła do Zarządu i właśnie dlatego ten zainteresował się pozyskaniem go na własny użytek.

Przez następnych kilka tygodni sprawa oddania ksiąg nie była przedmiotem żądań Niemców. Dopiero w piśmie datowanym na 19 października 1942 roku nakazali oni niezwłoczne dostarczenie akt władzom Generalnego Gubernatorstwa.

Betrifft: Militärmatriken der ehem. polnischen Armee
Bezug: Schreiben vom 3. September 1942 – Nr. 3704/42

[77] „Proszę o przesłanie mi dokładnego spisu wszystkich prowadzonych przez Was wojskowych ksiąg kościelnych – łącznie z aktami uzupełniającymi (*dokumenti annexi*) – byłego wojska polskiego, posortowane według ksiąg urodzeń, ślubów i zgonów, z podaniem ilości dostępnych tomów i lata, które zawierają, w dwóch egzemplarzach. Należy zapewnić natychmiastowe zakończenie". AKMK, (bez sygn.), Metrykalne 1942-1945, Sippenstelle do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków, 19 VIII 1942 [nlb.].

[78] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Verzeichnis der polnischen Militärsterbebücher, [b. d. i m.].

[79] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Sppenstelle, Kraków, 3 IX 1942 [nlb.].

[80] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Der Stadthaptmann der Stadt Krakau. Rechtsamt do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków, 7 IX 1942 [nlb.]. AKMK, (bez sygn.), Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie"], sprawa nr 3934 z 7 IX przyjęta 14 IX 1942.

[81] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Kuria Metropolitalna w Krakowie do Zarządu Miejskiego. Oddział Rechtsamt, Kraków, 22 IX 1942 [nlb.].

> Ich ersuche, die in dem Schreiben vom 3. September 1942 übersandten Verzeichnis genannten Militärmatriken usw. der ehem. polnischen Armee umgehend, spätestens jedoch bis zum 29.ds.Ms. meiner Dienststelle zu übergeben[82].

To jednoznaczne polecenie władz niemieckich nie zostało jednak wykonane przez kurię biskupią. Dwa dni po upływie wyznaczonego terminu miała miejsce rozmowa delegata ordynariatu ks. Stanisława Domasika z H.J. Bują. W czasie tej konsultacji Buja pozwolił sobie na szczere wyznanie, że zabór ksiąg został nakazany przez najwyższe władze III Rzeszy. Oświadczył także, że on sam nie może go zmienić. To zapewnienie może sugerować, że delegat kurii usiłował wymóc na nim rezygnację z zamiaru konfiskaty ksiąg. Buja ujawnił również miejsce, do którego zostaną przewiezione polskie akta – miała być nim centrala w Gdańsku. Obiecał, że dokładny adres tej instytucji przekaże w późniejszym terminie. Ksiądz S. Domasik sporządził krótką notatkę służbową z przebiegu tej rozmowy[83].

Spotkanie z Bują bynajmniej nie przyczyniło się do szybkiego przekazania archiwaliów stronie niemieckiej. Przeciwnie, przez następne dni kuria w ogóle nie podejmowała tego tematu. Po 18 dniach nadeszło zatem kolejne pismo z wezwaniem do wydania ksiąg[84]. Odpowiedź na nie zabrała kurii następny tydzień, przy czym polegała ona na przekazaniu telefonicznie prośby o osobiste „odebranie książek i dokumentów w Kurii”[85], a więc o zastosowanie poprzedniej formy konfiskaty. Tym razem H.J. Buja nie chciał osobiście pofatygować się do gmachu kurii.

Po upływie kolejnych trzech tygodni zmuszono jednak ordynariat do działania. Wolno przypuszczać, że stało się to na skutek stanowczej presji Sippenstelle. 11 grudnia 1942 roku kuria zleciła więc firmie spedycyjnej Schenker wykonanie usługi polegającej na dostarczeniu H.J. Bui „2 Tasche Kirchenbücher”. Kiedy jednak 16 grudnia pracownicy tej firmy zgłosili się po odbiór paczek, oświadczono im, że osoba wyznaczona do przekazania ich jest nieobecna. Na zleceniu zanotowano, że „ks. prał. St. Domasik wróci jutro 17 grudnia 1942”. Dopisano wówczas na zleceniu jeszcze zdanie wyjaśniające: „zabrać 2 worki z księgami, które służą do przewożenia książek”.

Ostatecznie księgi metrykalne zostały oddane Niemcom dopiero pod koniec grudnia 1942 roku. Świadczy o tym adnotacja umieszczona na przygotowanym

---

[82] „Dotyczy: metryk wojskowych byłego wojska polskiego. Odniesienie: List z 3 września 1942 r. – nr 3704/42. Proszę o przesłanie do mojego biura metryk wojskowych itp. byłego wojska polskiego, o których mowa w piśmie z dnia 3 września 1942 r., niezwłocznie, jednak nie później niż 29. bieżącego miesiąca”. AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, Sippenstelle do Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie, Kraków, 19 X 1942 [nlb.].

[83] „Ustne wyjaśnienie p. Bóji [pisownia oryginalna] metr. wojskowe do 1918 mają [być] z zarządzenia władz berlińskich zdeponowane w Wiedniu, zaś wszelkie metr. wojskowe od 1918 (polskie) w centrali w Gdańsku, której adres podadzą później. Zarządzenia władz berlińskich nie mogą zmienić”. AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942-1945, [Notatka służbowa, Sprawa nr 4847/42], Kraków, 31 października 1942 [nlb.].

[84] AKMK, (bez sygn.), Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie”], sprawa nr 5070 z 14 XI 1942 przyjęta 18 XI 1942.

[85] AKMK, (bez sygn.), Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie”], sprawa nr 5070. Odpowiedź z 23 XI 1942.

wykazie polskich archiwaliów: „książki sztuk 27 i 21 fascykułów aktów odebrałem dnia 21/12 1942. W. Kornat”[86].

Pracownicy kurii przez ponad pół roku zwlekali z przekazaniem okupantom ksiąg metrykalnych Wojska Polskiego. Stosowali przy tym różnorodne zabiegi kunktatorskie. Początkowo symulowali wolę szybkiego wypełnienia nakazu (niezwłoczne przesłanie do Sippenstelle żądanego wykazu ksiąg). Następnie przez wiele miesięcy faktycznie ignorowali wezwanie władz, utrzymując jednak z Bują osobisty kontakt. Konsultowali z nim sprawę, choć nakaz Niemców był ewidentny. Próbowali nawet wyjednać u Bui odwołanie decyzji o konfiskacie. Można przypuszczać, że Niemcy tolerowali zwłokę w jej realizacji, bo archiwalia, które mieli otrzymać, nie przedstawiały dla nich pełnej wartości operacyjnej – ich *gros* stanowiły tylko księgi zmarłych.

Pewną korzyścią taktyki przyjętej przez kurię było pozyskanie informacji o miejscu docelowym transportu polskich archiwaliów. Była nim filia archiwum wojskowego w Gdańsku. 13 stycznia 1943 roku Buja przekazał kurii dokładny adres tego miejsca – Heeresarchiv–Zweigstelle Danzig, Dnazig-Oliwa, Zimmerestr. 8[87].

Podsumowując treść obu wykazów sporządzonych przez pracowników Kurii Metropolitalnej w Krakowie w 1942 roku, można założyć, że w roku 1939 z archiwum parafii wojskowej w Krakowie do pałacu biskupów krakowskich trafiły łącznie 263 księgi metrykalne (byłej armii austriackiej, szpitala wojskowego i zmarłych żołnierzy Wojska Polskiego) oraz 27 sztuk różnego rodzaju dokumentów. Razem było to 290 jednostek archiwalnych z czasów monarchii Habsburgów oraz z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W 1942 roku Niemcy skonfiskowali je w dwóch transzach.

Miejsce obecnego przechowywania metrykaliów krakowskiej parafii wojskowej

Obecnie nieznane jest miejsce przechowywania jednostek archiwalnych wytworzonych w okresie międzywojennym przez krakowską parafię wojskową. Po przewiezieniu ich do niemieckiego archiwum wojskowego w Gdańsku-Oliwie znalazły się wśród zgromadzonych tam polskich archiwaliów. W 1945 roku materiały te uległy rozproszeniu. Pod koniec wojny 25% z nich Niemcy ewakuowali do (Wojskowej) Składnicy Zachód (Aktensammelstelle West) w Berlinie-Wannsee oraz do Archiwum Wojskowego w Poczdamie. Większość z przewiezionych tam akt została zniszczona w wyniku działań wojennych w kwietniu i maju 1945 roku. W połowie maja 1945 roku znaczną część ocalałych archiwaliów Rosjanie wywieźli stamtąd do Moskwy[88]. Pewna partia zbiorów pozostawionych przez Niemców w Oliwie uległa zniszczeniu w czasie walk o Gdańsk. Część akt wywieziono

[86] AKMK, (bez sygn.), Akta Metrykalne 1942, Verzeichnis der polnischen Militärsterbebücher, [b. d. i m.] [nlb.].

[87] AKMK, (bez sygn.), Protokół 1943 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie”], sprawa nr 451.

[88] Daniluk, *Powstanie i działalność*, s. 46-47.

w głąb ZSRR, a pozostałe ocalałe materiały (ok. 10 000 m.b.) stały się podstawą tworzenia Centralnego Archiwum Wojskowego[89].

Inaczej ma się rzecz w przypadku ksiąg wytworzonych w czasach monarchii Habsburgów, które w czerwcu 1942 roku przewieziono do Wiednia. Te księgi przetrwały wojnę.

W 1953 roku, a więc 8 lat po zakończeniu działań wojennych, Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu wydało dwutomową publikację poświęconą historii i zasobom swojej placówki. Na początku pierwszego tomu, w części zatytułowanej *Die Etwicklung des archivalischen Besitzstandes* zamieszczono informację, że w czasie II wojny światowej nadarzyła się okazja do zgromadzenia w Kriegsarchiv dokumentów wojskowych z terenu okupowanej Polski, Czechosłowacji i Jugosławii[90]. Nie wymieniono tam jednak z nazwy ksiąg parafii wojskowej z Krakowa.

Wśród archiwaliów przeniesionych w 1992 roku do nowej siedziby archiwum przy Nottendorfer-Gasse 3 był również imponujący zbiór wojskowych ksiąg metrykalnych[91]. Do tego roku przechowywano go w gmachu przy Karl Schweighofer-Gasse 3.

Od pewnego czasu istnieje możliwość swobodnego przeglądania online zdigitalizowanych odwzorowań ksiąg metrykalnych przechowywanych w wiedeńskim Kriegsarchiv. Fakt ten ułatwia przeprowadzenie analizy struktury i zawartości każdego woluminu, jak i ustalenie jego proweniencji. W 1986 roku księgi metrykalne jednostek wojskowych należących m.in. do c.k. I Korpusu zostały bowiem zmikrofilmowane przez członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich (mormoni). Na stronie familysearch.org można odnaleźć wykaz wszystkich sfotografowanych wówczas materiałów oraz przeglądać najstarsze z nich – te zamknięte przed 1886 rokiem. Dotarcie do niektórych może być nieco utrudnione ze względu na dość specyficzny sposób prezentowania zbiorów. Na tej platformie zamieszczono bowiem zdjęcia *in extenso*, po kilkaset stron naraz, nie zawsze przywiązując wagę do „porządku archiwistycznego". Dosyć często początku i zakończenia kolejnych tomów należy szukać gdzieś w głębi danego pliku. Na osobnej metryczce zaznaczono miejsce przechowywania każdej fotografowanej księgi – Kriegsarchiv in Wien.

Warto zwrócić uwagę na odwzorowanie I i II tomu księgi urodzin, ślubów i zmarłych (współoprawne) z lat 1720-1786 oraz IIIb tomu księgi zmarłych z lat 1785-1792 c.k. 20. Pułku Piechoty. Jak wspomniano wyżej, w wykazie z 1937 roku

[89] Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe*, s. 57.

[90] „Der 1939 ausgebrochene zweite Weltkrieg gewährte in seinem Verlauf laut Befehl des Chefs der Heeresarchive in Potsdam die Möglichkeit, aus von den deutschen Truppen besetzten Gebieten Archivgut altösterreichischer Herkunft zu erlangen, vor allem Feldakten, die dort 1918 beim Zusammenbruch verblieben waren. Solche Ergänzungen flössen aus der Tschechoslowakei, Polen und Jugoslawien ein". *1. Die Entwicklung des archivalischen Besitzstandes*, w: *Publikationen des Österreichischen Staatsarchivs Herausgegeben von der Generaldirektion II Serie*: *Inventare Österrreichischer Archive. VIII. Inventar des Kriegsarchivs Wien. Vervaßt von den Beamten des Kriegsarchivs*, Bd. I, Wien 1953, s. 12-13.

[91] Metryki wojskowe w wiedeńskim Kriegsarchiv obejmują aż 6000 tomów. Gaul, *Polonika*, s. 78.

przy pozycji nr 38, 39 i 50 zaznaczono, że woluminy te mają „str.[ony] spalone". Rzeczywiście, przeglądając fotokopię tych tomów, można zrozumieć znaczenie tej informacji – zapewne w wyniku pożaru górne krawędzie wszystkich stron tych ksiąg uległy zniszczeniu. Niewątpliwie nie są one duplikatami, lecz oryginalnymi księgami. Adnotacja zamieszczona w wykazie ks. Hodysa odnosi się właśnie do nich. Z całą pewnością należą one do archiwaliów zrabowanych z Krakowa w 1942 roku.

W kontekście próby wskazania miejsca obecnego przechowywania krakowskich wojskowych ksiąg metrykalnych interesująca jest także analiza jeszcze jednego śladu. Na oficjalnej stronie Kriegsarchiv zamieszczono fotokopię metryki ślubu rodziców Jana Pawła II wraz z oświadczeniem, że księga, w której odnotowano fakt zawarcia przez nich małżeństwa, była jedynie duplikatem księgi oryginalnej. Ten wolumin miał zostać dostarczony jeszcze w czasach istnienia państwa Habsburgów. Określono go jako tom IX księgi ślubów 56. Pułku Piechoty[92], obejmujący lata 1867-1919. Według pracowników Kriegsarchiv oryginalną księgą dla tego domniemanego wtóropisu był III tom księgi ślubów parafii wojskowej w Krakowie. Miejsce obecnego przechowywania tej księgi było pracownikom Kriegsarchiv nieznane[93].

Jak wspomniano wyżej, fakty metrykalne żołnierzy zapisywano zarówno w ogólnej księdze parafii wojskowej, jak i w księdze pułku, w którym służyli. Akt ślubu Karola i Emilii Wojtyłów sporządzono zatem najpierw w III tomie księgi małżeństw parafii wojskowej na stronie 164. Było to miejsce źródłowe dla aktu zapisanego później w IX tomie *Trauungsbuch* 56. Pułku Piechoty (na s. 113), co zaznaczono tam w rubryce „Nr. und Foll. des auswärtigen Protokolls" – „T. III, fol 164".

Trzeba odnotować, że duplikat księgi ślubów 56. Pułku Piechoty, który regularnie w arkuszach przesyłano do Apostolskiego Wikariatu Polowego w Wiedniu, był wtóropisem przechowywanej w Krakowie oryginalnej księgi tego pułku. Nie jest on więc kopią III tomu ogólnej księgi ślubów parafii wojskowej, gdyż była to zupełnie inna księga. W czasach galicyjskich przesyłano do Wiednia zarówno duplikaty ksiąg 56. Pułku Piechoty, jak i osobno wtóropisy ogólnych ksiąg tej parafii. Jak zaznaczono wyżej, oryginalne parafialne księgi chrztów i ślubów zaginęły we wrześniu 1939 roku. Ich duplikaty zachowały się w wiedeńskim Kriegsarchiv. *Nota bene* ze spisu ks. Hodysa wynika, że III tom ogólnej księgi ślubów parafii wojskowej obejmował lata 1900-1909.

---

[92] AT-OeSta/KA, sygn. AB 02143, Militärmatriken, Traungsbuch des k. u k. Infanerieregiments Nr. 56 t. IX s. 113 , [Metryka ślubu Karola Wojtyły i Emilii Kaczorowskiej].

[93] „Infanterieregiment Nr. 56, Regimentsmatriken, Trauungsmatrik-Duplikat, Tomus IX (Laufzeit 1867-1919) – Der Duplikatband musste jeweils an das Apostolische Feldwikariat eingesandt werden und wurde damit zum Original, aus dem Urkunden bei Bedarf auszustellen waren. Anmerkung: Der eigentliche Originalband der Militärpfarre Krakau (angeführt unter: auswärtiges Protokoll – Tomus III darin der Originaleintrag dieser Trauung auf Folio 164) befindet sich nicht im Kriegsarchiv Wien. – Über dessen Verbleib ist hier bisher nichts bekannt". https://www.archiinformationssystem.at/detail.aspx (dostęp: 14.11.2023).

Należy również zauważyć, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Apostolski Wikariat Polowy nie otrzymywał już arkuszy z duplikatami ksiąg. W listopadzie 1918 roku Wiedeń przestał być centralą dla parafii wojskowej w Krakowie, a wspomniana księga zamknięta została dopiero w roku 1919, więc nie może ona być duplikatem.

Opis księgi ślubów 56. Pułku Piechoty, zamieszczony w oświadczeniu na stronie Kriegsarchiv (numeracja tomu i jej zakres chronologiczny), jest identyczny z danymi widniejącymi w wykazach ksiąg metrykalnych parafii wojskowej w Krakowie sporządzonymi w 1937 i 1942 roku. W obu spisach pojawia się adnotacja, że tom IX księgi ślubów 56. Pułku Piechoty obejmował lata 1867-1919[94].

Wiedeńskie Österreichisches Staatsarchiv przechowuje niektóre oryginalne księgi, np. księgi zlikwidowanych jednostek wojskowych. W jego zbiorach znajdują się także kompletne wtóropisy wszystkich wojskowych ksiąg metrykalnych sporządzonych na przestrzeni kilkunastu dekad. Trzeba jednak pamiętać, że obowiązek prowadzenia i przesyłania do Wiednia kopii tych ksiąg wprowadzono dopiero w 1816 roku. Przed tą datą duplikatów wojskowych nie było, a zatem przechowywane w zasobach tego archiwum księgi krakowskiej parafii wojskowej z lat 1720-1815 są oryginałami. Każda kopia była wyraźnie oznaczona odpowiednim tytułem i zawierała potwierdzenie zgodności z oryginałem, bez trudu więc można odróżnić wtóropis księgi od jej oryginału.

Należy zasygnalizować, że na wyżej wspomnianej stronie familysearch.org można odnaleźć także księgi metrykalne należące do byłego c.k. X Korpusu, którego stolicą był Przemyśl. Wolno przypuszczać, że w tym samym czasie i one podzieliły los krakowskich wojskowych ksiąg metrykalnych – zostały skonfiskowane przez Niemców.

Zakończenie

Zaprezentowane w niniejszym artykule fakty i źródła pozwalają na opisanie wojennych losów różnego rodzaju materiałów archiwalnych, głównie ksiąg metrykalnych, należących do parafii wojskowej w Krakowie. Większość z nich stanowiły księgi metrykalne: chrztów, ślubów i pogrzebów żołnierzy. Wobec agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę materiały te zdeponowano w pałacu biskupim przy ul. Franciszkańskiej 3 w Krakowie. Stało się to zapewne w pierwszych dniach września 1939 roku. Dzięki wykazowi sporządzonemu w 1937 roku przez ks. A. Hodysa oraz spisom przygotowanym w 1942 roku przez pracowników krakowskiej kurii biskupiej możemy odtworzyć listę tych archiwaliów, a nawet opisać ich stan zewnętrzny. 2 czerwca i 21 grudnia 1942 roku niemieckie władze okupacyjne (Sippenstelle – Urząd ds. Genealogicznych) przeprowadziły ich konfiskatę. Z protokołu przejęcia wynika, że jednostki archiwalne wytworzone

[94] Informacja na temat innych krakowskich ksiąg metrykalnych przechowywanych w Kriegsarchiv pojawia się w kilku publikacjach wydawanych przez badaczy związanych z tym archiwum. Na przykład Renate Domnanich odwołała się do współoprawnej księgi ślubów, chrztów i zmarłych 2. Pułku Ułanów (Ulanienregiment), zaznaczając, że obejmuje ona lata 1798-1831, i podając jej sygnaturę (sygn. AB 02928). Domnanich, *Die Militärmatriken*, s. 99. W spisie z 1937 roku figuruje współoprawny tom tej formacji wojskowej z tymi samymi zakresami dat.

przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości przewieziono do wiedeńskiego Zentralnachweiseamt für Kriegergräber und Kriegerverluste. Obecnie znajdują się one w zasobach tamtejszego Kriegsarchiv.

Zrabowane woluminy są cennymi zabytkami historycznymi. Zawierają one również bardzo ważne dane, które mogą stanowić bazę źródłową dla prowadzenia badań naukowych oraz poszukiwań genealogicznych. Wśród tych materiałów znajdują się księgi dotyczące żołnierzy 56. Pułku Piechoty – jednostki, w której służył ojciec papieża Jana Pawła II. Zapisano w nich oryginalną metrykę ślubu Karola i Emilii Wojtyłów, świadectwo chrztu Edmunda Wojtyły oraz metrykę zgonu Józefa Wojtyły, stryja św. Jana Pawła II.

Zgodnie z prawem międzynarodowym księgi skonfiskowane przez niemieckich okupantów, a obecnie przechowywane w Kriegsarchiv w Wiedniu, nie przestają należeć do państwa polskiego. Powinny zatem znaleźć się w którymś z polskich archiwów. Pozostaje mieć nadzieję, że prezentacja dowodów na ich proweniencję oraz zgłaszanie postulatu przewiezienia ich z powrotem do Polski pozwoli na przeprowadzenie ich szybkiej restytucji.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK)
bez sygn. Akta Metrykalne 1942-1945.
bez sygn. Indeks 1942 et 1943, sprawa nr 3324.
bez sygn. Metrykalne 1939.
bez sygn. Metrykalne 1940.
bez sygn. Protokół 1942 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie"].
bez sygn. Protokół 1943 [„Dziennik Podawczy Kurii Metropolitalnej w Krakowie"], sprawa nr 451.
sygn. APA 161, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie.
sygn. APA 161, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)
sygn. PGK 503 Parafia Garnizonowa w Krakowie: PGK 503/34, PGK 503/111, PGK 503/115, PGK 503/160, PGK 503/12/309-311, PGK 503/27.

Archiwum Instytutu Pileckiego (AIP)
sygn. IP/Arch/7/1/292, Bundesarchiv. Niederschrift einer Tonbandaufnahme über Sippenstelle und Urkundenbeschaffungsstelle bei der Regierung des Generalgouvernements von Buja Hans-Joachim, 12 VII 1959.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ)
sygn. WT II 252, Teczka Personalna Ks. Antoniego Hodysa.

Österreichisches Staatsarchiv. Kriergsarchiv (AT-OeSta/KA)
sygn. AB 02143, Militärmatriken, Traungsbuch des k. u k. Infanerieregiments Nr. 56 t. IX.
sygn. TerrBefehle 1, 1 Korps Krakau 1880-1914.

Wydawnictwa źródłowe

Bielik Emerich, *Geschichte der k. u. k. Militärseelsorge und des Apostolischen Feldvikariats über Auftrag Seiner Bischöflichen Gnaden Hochwürdigsten Herrn Apostolischen Felds-Vicars Dr. Coloman Belopotoczny*, Wien 1901.

Buja Hans-Joachim, *Die Sippenstelle in der Regierung des Generalgouvernements und das sippenkundliche Quellenmaterial*, „Familie, Sippe, Volk", 7 (1941) z. 8, s. 74-78.

Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis pro anno Domini 1939, Kraków 1939.

Hodys Antoni, *Kościół Garnizonowy pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie* (mps.).

Hodys Antoni, *Wojskowy kościół św. Agnieszki w Krakowie*, „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich. Skorowidz 1936", 1 (1936) s. 208-214.

Prowadzenie metryk śmierci osób wojskowych, „Dziennik Rozkazów Wojskowych", 3 (1920) nr 1, s. 8-9.

Randt Erich, *Die Archive des Generalgouverments*, „Die Burg. Vierteljahresschrift des Instituts für Deutsche Ostarbeit Krakau. Körperschaft des Öffentlichen Rechts", 2 (1941) z. 2, s. 51-91.

„Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)", (b.m.) 1938.

Statut Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskiem, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską dekretem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce dnia 27 lutego 1926, „Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej", 9 (1926) nr 124, poz. 714.

Tymczasowa instrukcja dla duszpasterzy polowych wojsk polskich, Warszawa 1920.

Uzyskanie tytułu naukowego, „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich. Skorowidz 1936", 1 (1936) s. 19.

Opracowania

1. Die Entwicklung des archivalischen Besitzstandes, w: *Publikationen des Österreichischen Staatsarchivs Herausgegeben von der Generaldirektion. II. Serie*: *Inventare Österrreichischer Archive. VIII. Inventar des Kriegsarchivs Wien. Vervaßt von den Beamten des Kriegsarchivs*, Bd. I, Wien 1953, s. 1-16.

Daniluk Jan, *Powstanie i działalność niemieckiej placówki archiwalnej wojsk lądowych w Gdańsku-Oliwie (1939-1945)*, „Dzieje Najnowsze", 44 (2012) nr 2, s. 33-49.

Domnanich Renate, *Die Militärmatriken und andere Bestände des Kriegsarchivs als Quellen der Genealogischen Forschung*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 97-107.

Egger Rainer, *Archivalien des Kriegsarchivs Wien über die Familie Papst Johannes Pauls II*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 32 (1979) s. 263-266.

Gaul Jerzy, *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym. Polonica im Österreichischen Staatsarchiv*, Warszawa 2003.

Geyer Rudolf, *Handbuch der Wienner Matriken. Ein Hilfswerk für Matrikenführer und Familienforscher*, „Jahrbuch des Österreichischen Instituts für Genealogie, Familienrecht und Wappenkunde", 1-2 (1928-1929) s. 1-324.

Grzybowski Jerzy, *Ukraińcy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie podczas II wojny światowej (zarys problemu)*, „Studia Ucrainica Varsoviensia", 4 (2016) s. 509-523.

Kanclerz Krzysztof, *Duszpasterstwo więźniów w Lublińcu w latach międzywojennych*, „Ziemia Lubliniecka". Magazyn społeczno-kulturalny, 18 (2017) z. 1, s. 12-13.
Kanclerz Krzysztof, *Parafia wojskowa w Lublińcu w latach 1922-1939*, „Ziemia Lubliniecka". Magazyn społeczno-kulturalny, 14 (2013) nr 1, s. 8-9.
Kinzl Karl, *Darstellung der historischen Grundlagen der Militärmatriken-Führung in der österreichisch-ungarischen Armee*, w: *Publikationen des Österreichischen Staatsarchivs Herausgegeben von der Generaldirektion II Serie*: *Inventare Österrreichischer Archive. VIII. Inventar des Kriegsarchivs Wien. Vervaßt von den Beamten des Kriegsarchivs*, Bd. II, Wien 1953, s. 126-128.
Lehr Stefan, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie". Niemieccy archiwiści w Generalnym Gubernatorstwie i Komisariacie Rzeszy Ukraina*, Warszawa 2014.
Matuszak Tomasz, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne", 12 (2011) s. 95-109.
Nir Roman, *Działalność Koła Księży Kapelanów Wojsk Polskich II wojny światowej w Ameryce i Kanadzie w latach 1949-1958*, „Rocznik Kolbuszowski" 20 (2020) s. 179-229.
Płoski Tadeusz, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w świetle stosunków państwo – Kościół*, „Studia Warmińskie", 37 (2000) s. 579-596.
Odziemkowski Janusz, Spychała Bolesław, *Duszpasterstwo wojskowe w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.
Rehm Gerhard, *Die andere Seite der Medaille – Der Archivar Dr. Walther Föhl im Dritten Reich*, „Heimatbuch Kreis Viersen", 68 (2017) s. 11-46.
Roman Wanda Krystyna, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918-1998. Tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 2009.
Taferner Karl, *Die Militärmatriken im Kriegsarchiv Wien 1633-1938. Eine Bestandsübersicht*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 91-95.
Tepperberg Christoph, *Das Militarmatrikelwesen in Österreich*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs", 49 (2001) s. 59-90.
Siwicki Piotr, *Duszpasterstwo greckokatolickie w Wojsku Polskim 1918-2003*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 382-408.
Wysocki Wiesław Jan, *Biogramy kapelanów wrześniowych*, w: *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2001, s. 561-656.
Żak Andrzej Czesław, *Duszpasterstwo wojskowe w armii austriackiej i w legionach Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 299-319.

Netografia

Österreichisches Staatsarchiv Wien, https://www.archiinformationssystem.at/detail.aspx (dostęp: 14.11.2023).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17865

MARTYNA DESZCZYŃSKA*, ANNA SALINA** – WARSZAWA
URSZULA ZACHARA-ZWIĄZEK*** – LUBLIN

KATALOG ZBIORU DOKUMENTÓW PERGAMINOWYCH I PAPIEROWYCH Z ZASOBU ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO WARSZAWSKIEGO

CATALOGUE OF THE COLLECTION OF PARCHMENT AND PAPER DOCUMENTS FROM THE HOLDINGS OF THE WARSAW ARCHDIOCESAN ARCHIVES

Abstract

The catalogue of parchment and paper documents from the holdings of the Warsaw Archdiocesan Archives is an archival aid, the lack of which has so far prevented the introduction into scholarly circulation of diplomas held by the institution. The 79 documents, representing 76 archival units, dated from 1289 to 1870/1907 (two documents from the 20th century are certified translations of a 1676 diploma). Despite the rudimentary and to some extent haphazard nature of this collection – comparing to the state before the burning of the Warsaw church archives by the Germans in 1944 – it presents considerable historical value, especially for the history of the Gniezno Archbishopric and the Collegiate Chapter in Łowicz.

* Martyna Deszczyńska – dr hab. historii, adiunkt, Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej
e-mail: mrain_20@interia.pl
https://orcid.org/0000-0001-6969-9970
** Anna Salina – dr historii, adiunkt, Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN, Warszawa
e-mail: asalina@ihpan.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-1491-3543
*** Urszula Zachara-Związek – mgr historii, asystent, Centrum Studiów Mediewistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: urszula.zachara-zwiazek@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-9183-7417

Keywords: church archives; parchment documents; paper documents; seals; Warsaw Archdiocese; Gniezno Archdiocese; Łowicz Collegiate Chapter

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Katalog dokumentów pergaminowych i papierowych z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego jest pomocą archiwalną, której brak nie pozwalał do tej pory na wprowadzenie do obiegu naukowego dyplomów przechowywanych przez tę instytucję. Dokumenty w liczbie 79, stanowiące 76 jednostek archiwalnych, pochodzą z okresu od 1289 roku do 1870/1907 roku (dwa dokumenty z XX wieku to poświadczone tłumaczenia dyplomu z 1676 roku). Pomimo szczątkowego i do pewnego stopnia przypadkowego charakteru tego zbioru – w porównaniu do stanu sprzed spalenia warszawskich archiwaliów kościelnych przez Niemców w 1944 roku – przedstawia on niemałą wartość historyczną, szczególnie dla dziejów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły kolegiackiej w Łowiczu.

Słowa kluczowe: archiwa kościelne; dokumenty pergaminowe; dokumenty papierowe; pieczęcie; archidiecezja warszawska; archidiecezja gnieźnieńska; kapituła kolegiacka w Łowiczu

*****

Wstęp

Prezentowany katalog dokumentów pergaminowych i papierowych z Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego (dalej: AAW) jest pierwszą opublikowaną pomocą archiwalną dotyczącą tej partii zasobu ww. instytucji. Wydanych drukiem katalogów czy inwentarzy brakowało również dla przedwojennego zbioru dyplomów, dalece bogatszego od współczesnego. W większości uległ on zatracie wraz z lwią częścią materiałów przechowywanych w stołecznych archiwach kościelnych (pomijamy tu archiwa zakonne) – Archiwum Kapituły Metropolitalnej oraz Archiwum Prymasowskim połączonym z Archiwum Kurii Metropolitalnej (wcześniej pod nazwą Archiwum Konsystorza Warszawskiego). Od reorganizacji w roku 1934 funkcjonowały one jako Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, z podziałem na Archiwum Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych. Zniszczenie ich zasobu było wynikiem celowych działań Niemców w czasie powstania warszawskiego i bezpośrednio po jego upadku. Dzisiaj o znacznej części spośród nieistniejących już akt czerpiemy wiedzę tylko z publikacji ks. Władysława Kwiatkowskiego oraz ks. Ludwika Królika[1].

[1] W. Kwiatkowski, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie" (dalej: WAW), 26 (1936) nr 5, s. 283-295; tenże, *Powstanie kapituły św. Jana przy zamku xx. mazowieckich w Warszawie*, Warszawa 1938; tenże, *Biblioteka Archidiecezjalna przy seminarium św. Jana w Warszawie*, WAW, 28 (1938) nr 4, s. 214-227; tenże, *Królewska katedra św. Jana w Warszawie*, Warszawa 1939; tenże, *Łowicz prymasowski: w świetle źródeł archiwalnych*, Warszawa 1939; tenże, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1439-1938)*, Warszawa 1939; tenże, *Archiwum Metropolitalne Warszawskie*, WAW, 35 (1951) nr 9, s. 259-266; nr 10, s. 315-321.

O niewielkiej części zasobu informują nas także edycje źródłowe sprzed 1939 roku, uwzględniające warszawskie archiwalia proweniencji kościelnej. Zaliczyć można do nich: zbiór ustawodawstwa synodalnego autorstwa ks. Krzysztofa Żórawskiego, uzupełniany do 1808 roku, wydany po kilkudziesięciu latach przez ks. Zenona Chodyńskiego, ponadto kodeks dyplomatyczny Mazowsza Jana Tadeusza Lubomirskiego, publikacje ks. Bolesława Ulanowskiego oraz dodatki źródłowe do opracowań wspomnianego już ks. W. Kwiatkowskiego[2].

Z niektórych akt konsystorskich i wizytacyjnych oraz zapewne dyplomów korzystał ks. Władysław Knapiński (1838-1910), który podjął próbę napisania historii parafii położonych w archidiecezji warszawskiej. Rękopisy jego notat z wynikami kwerendy są przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Krótko po wojnie Zofia Boczkowska z Państwowego Instytutu Historii Sztuki sporządziła z pomocą Jerzego Zatheya maszynopisowy odpis notat dla parafii archidiecezji warszawskiej, tak więc *Notaty do historii kościołów warszawskich* ukazały się

Ksiądz Ludwik Królik w swojej książce na temat warszawskiej kapituły kolegiackiej powołuje się na *Index archivarius Reverendissimi Capituli Varsaviensis* z końca XVIII wieku, jednakże pozycja ta nie figuruje w obecnych inwentarzach AAW (L. Królik, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990, s. 15, 171-172, 235) Zob. też: K. Dowgiało, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie – rys historyczny*, w: *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 124-139; tenże, *Warszawa – Archiwum Archidiecezjalne*, w: *Rękopisy w zbiorach kościelnych*, t. 2, oprac. T. Makowski, Warszawa 2014, s. 337-343.

[2] *Codex Ecclesiae Polonae ex constitutionibus Apostolicis praesertim pro regno Poloniae editis, nec non Consiliorum provincialium ac Synodorum dioecesanarum tum antiquioribus tum modo adiectis ordinationibus compositus*, [oprac. K. Żórawski], opublikowany pt. *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae cum adnotationibus, declarationibus et additionibus ex historia, iure ecclesiastico universali et iure civili Regni*, wyd. Z. Chodyński, E. Likowski, Poznań 1881-1883; *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863; *Statuta capitulorum Gneznensis et Poznaniensis ecclesiarumque collegiatarum Varsoviensis et Lanciciensis*, wyd. B. Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. 5, Kraków 1897, s. 451-546; *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gnesnensis et Poznaniensis (1403-1530): Acta iudicii ecclesiastici Warsoviensis*, wyd. B. Ulanowski, w: *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, cz. 2 (Monumenta Medii Aevi Historica, t. 16/2), Kraków 1902, s. 873-898; *Acta ecclesiae collegiatae Varsoviensis* (dalej: AECVars.), wyd. B. Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. 6, Kraków 1897-1926, s. 1-90. Kwerendę w Archiwum Kapitulnym i Konsystorskim prowadził także J.K. Kochanowski, jednak pierwszy tom opracowanego przez siebie kodeksu dyplomatycznego doprowadził do 1247 roku, a po negatywnej recenzji W. Semkowicza przerwał dalsze prace edytorskie. Swoje materiały przekazał A. Wolffowi, lecz również one zostały spalone przez Niemców po powstaniu warszawskim [(*Codex Diplomaticus et Commemorationum Masoviae Generalis* (*Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*), wyd. J.K. Kochanowski, t. 1, Warszawa 1919]. Na temat okoliczności zarzucenia prac nad kodeksem oraz losów materiałów Kochanowskiego i Wolffa – *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza* (dalej: NKDMaz.2), t. 2, *1248-1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, we współpracy z K. Pacuskim i H. Wajsem, Warszawa 1989, s. IV.

w postaci druku powielaczowego[3]. Do zbadania pozostają natomiast spuścizny po kierownikach AAW, księżach Władysławie Kwiatkowskim (1907-1968), który w powojennych publikacjach informował o swoich odpisach z materiałów przechowywanych w Archiwum Prymasowskim, z akt archidiakonatu warszawskiego, diecezji i archidiecezji warszawskiej oraz Janie Wysockim (1921-1988), w którego posiadaniu były wypisy z akt kapituły warszawskiej sporządzone przez biskupa pomocniczego warszawskiego Władysława Szcześniaka[4].

Warszawa i Łowicz jako ośrodki administracji kościelnej

Zasób warszawskich archiwów kościelnych kształtował się od średniowiecza, pośrednio być może już od XIII wieku. W 1939 roku najstarsze ze zgromadzonych dyplomów pochodziły z przełomu XIV i XV stulecia, kiedy to obszar późniejszej archidiecezji warszawskiej należał do archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji poznańskiej i płockiej. Nie chciałybyśmy podejmować w tym miejscu szeroko dyskutowanej przez historyków kwestii początków podległości południowego Mazowsza jurysdykcji biskupa poznańskiego[5], czyli zaistnienia tzw. enklawy mazowieckiej, oddzielonej od diecezji poznańskiej ziemiami należącymi do archidiecezji gnieźnieńskiej, w tym południowo-zachodnią częścią dzielnicy mazowieckiej. Wypada natomiast podkreślić, że w 1252 roku pojawia się pierwsza wzmianka źródłowa o archidiakonacie czerskim[6]. Archidiakonat erygowano najprawdopodobniej krótko przed tą datą, zapewne nie bez związku z działalnością księcia mazowieckiego Konrada I, który pod koniec życia obrał Czersk na swoją siedzibę i dziedzictwo (z Łęczycą i Sieradzem) dla najmłodszego syna Siemowita, pozostałe części swego władztwa przekazawszy starszym synom – Bolesławowi i Kazimierzowi[7].

---

[3] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rps 6923 IV, 6945 II, 6946 II, 6947 II, 6948 II. Kopie maszynopisu notat (ss. 956) znalazły się w kilku stołecznych placówkach archiwalnych i naukowych, m.in. w Instytucie Historii im. T. Manteuffla PAN. *Notaty do historii kościołów warszawskich*, oprac. Z. Boczkowska, J. Zathey, Warszawa 1949, ss. 227. Zob. W. Malej, *Archiwum Konsystorza Warszawskiego*, WAW, 35 (1951) nr 4, s. 118-121.

[4] W. Kwiatkowski, *Zachowane odpisy dokumentów i akt Archiwum Prymasów Polski*, „Ateneum Kapłańskie" (dalej: AtKap.), 40 (1948) nr 48, s. 385; J. Wysocki, *Biskupstwo warszawskie. Erekcja diecezji w świetle stosunków politycznych i kościelnych na ziemiach polskich końca XVIII i początku XIX stulecia*, „Nasza Przeszłość", 35 (1971) s. 71.

[5] T. Jurek w najnowszej publikacji na ten temat (*Między Poznaniem a Czerskiem i Warszawą. Geneza i początki mazowieckiej enklawy diecezji poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania", 80 (2012) nr 1, s. 25-41) omawia poglądy poprzedników, prezentuje własne tezy oraz publikuje spis archidiakonów czerskich.

[6] NKDMaz. 2, nr 11. Rok później w źródłach wystąpił pierwszy archidiakon czerski, Teofil (*Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Poloniae historica, nova series*, t. 6, Warszawa 1962, s. 32).

[7] O archidiakonacie czerskim w XIII-XIV wieku już po 1945 roku pisali: J. Umiński (oprac. na podstawie rękopisu W. Malej), *Archidiakonat Czerski*, WAW, 35 (1951) nr 7-8, s. 213; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 35-39, 44-51, 236-239, 297-304; Z. Król, *Archidiakonat czerski*, w: *Szkice do dziejów archidiecezji warszawskiej*, red. W. Malej, Rzym 1966, s. 19-33; T. Kiersnowska, *Czersk w XIII i XIV wieku. Ośrodek władzy książęcej na południowym Mazowszu*, Warszawa 1986; taż, *Najstarsze kościoły archidiakonalne południowego Mazowsza*,

Już wcześniej, w latach 40. XIII wieku, niewielkie jeszcze kolegium kanoników pod przewodnictwem prepozyta funkcjonowało w Grodźcu (późniejszym Grójcu)[8]. Przeniesione następnie do Błonia, a przed 1288 rokiem do Czerska[9], po kolejnych 110 latach znacznie poszerzone dzięki nadaniom księcia Janusza I – władcy Mazowsza wschodniego – znalazło z woli tego władcy swoją ostateczną siedzibę w szybko rozwijającej się Warszawie[10]. Dla pełniejszego ukształtowania stołecznej funkcji tego miasta konieczne było bowiem podniesienie miejscowego kościoła farnego pw. św. Jana Chrzciciela do rangi kolegiaty (wiązało się to z przebudową gmachu świątyni[11]). Ponadto dwór książęcy potrzebował wsparcia merytorycznego duchownych wchodzących w skład kapituły kolegiackiej, a jednocześnie stanowiła ona – z powodu uzyskanego uposażenia – rezerwuar beneficjów dla współpracowników książęcych[12].

Nieusankcjonowane przez władze duchowne przeniesienie siedziby kolegium kanoniczego z Czerska do Warszawy przez Janusza I Starszego, co *de facto* równało się zmianie głównego ośrodka archidiakonatu, miało miejsce ok. 1398 roku. Zostało ono zaakceptowane bullą papieża Bonifacego IX z 12 XI 1399 roku. W dniu 22 IV 1402 roku, po rozpatrzeniu sprawy z papieskiego polecenia, kanclerz płockiej kapituły katedralnej Ścibor z Pilchowa ogłosił swą decyzję o przekształceniu warszawskiej fary w kolegiatę. Wreszcie 5 I 1406 roku stosowny przywilej wydał miejscowy ordynariusz, biskup poznański Wojciech Jastrzębiec[13].

Warto odnotować, że właśnie Wojciech Jastrzębiec, już jako arcybiskup gnieźnieński, 25 IV 1433 roku założył kolegium kanoników przy podniesionym do rangi kolegiaty kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Łowiczu, ośrodku dóbr arcybiskupich na Mazowszu. Decyzją abp. Jana Łaskiego z 23 IV 1522 roku to

---

w: *Kościół – Kultura – Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000, s. 49-54; Jurek, *Między Poznaniem a Czerskiem i Warszawą*; P. Dembiński, *Archidiakoni warszawscy w poznańskiej kapitule katedralnej*, „Kronika Miasta Poznania", 80 (2012) nr 1, s. 42-53.

[8] *Codex Diplomaticus et Commemorationum Masoviae*, nr 410, 428.

[9] NKDMaz. 2, nr 44, 80; K. Pacuski, *Ziemia gostynińska od XII wieku do 1462 r. na tle dziejów Mazowsza płockiego i rawskiego*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, red. M. Chudzyński, Gostynin 1989, s. 67-165.

[10] AECVars., s. 5-7; J. Wysocki, *Organizacja kościelna Warszawy w XIV i XV wieku*, aneks źródłowy, w: „Studia Warszawskie", 19 (1975) [*Warszawa średniowieczna*, z. 2] s. 247-250.

[11] R. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 343-345.

[12] Dzieje warszawskiej kapituły kolegiackiej w epoce staropolskiej, pomimo wydania przez ks. L. Królika wspomnianej wcześniej książki pt. *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku* oraz podjęcia tematu jej fundacji przez A. Salinę (*Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV w. do 1526 roku*, Poznań 2011, s. 94-107), wciąż czekają na wnikliwsze opracowanie, m.in. pod względem prozopograficznym i organizacyjno-prawnym, z szerszym wykorzystaniem bardzo rozproszonych materiałów źródłowych i uwzględnieniem pozycji zajmowanej przez członków kapituły w elicie władzy, najpierw w Księstwie Mazowieckim, a następnie w Królestwie Polskim.

[13] Kwiatkowski, *Powstanie kapituły św. Jana*, aneks źródłowy, nr 1-3.

miasto stało się siedzibą archidiakonatu wydzielonego z archidiakonatu łęczyckiego[14]. Ponieważ z czasem Łowicz stał się także najczęstszym miejscem rezydencji metropolitów gnieźnieńskich, będących zarazem prymasami Polski, to dokumentacja wytwarzana i gromadzona w kancelarii arcybiskupiej przez kapitułę i konsystorz łowicki stworzyła pokaźny zbiór archiwaliów[15].

W 1818 roku archidiakonat łowicki przestał istnieć. Okolice Łowicza weszły wtedy w skład nowo utworzonej metropolii warszawskiej (o czym piszemy niżej), a stojący na jej czele arcybiskup uzyskał tytuł prymasa Królestwa Polskiego. Po likwidacji konsystorza łowickiego w 1862 roku archiwum konsystorskie (bez archiwum kapitulnego), wraz z tamtejszym dawnym archiwum arcybiskupów gnieźnieńskich, znalazło się w Warszawie[16].

Jeśli chodzi o archidiakonat warszawski, to jego ostateczne granice ukształtowały się w połowie XVI wieku, po stuleciu sporów granicznych między biskupstwami płockim i poznańskim[17]. Mimo pełnienia przez Warszawę od 1596 roku roli stolicy państwa, archidiakonat nie doczekał się dalszego postępu na szczeblach organizacji kościelnej – nie przekształcono go w diecezję, choć takie plany snuli poszczególni władcy aż do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego[18]. Niemniej prestiż archidiakonatu nadal wzrastał, a po śmierci Stefana Wierzbowskiego (zm. w 1687 w Górze Kalwarii) biskupi poznańscy obierali za swą siedzibę Warszawę i obok zwyczajowej tytulatury używali na zasadzie uzusu tytułu biskupa

[14] *Zbiór ważniejszych dokumentów natury kościelnej archidiecezji gnieźnieńskiej do lat 1818-1821*, cz. 3, *Ośrodek Łowicz*, wyd. S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (dalej: ABMK), 35 (1977) s. 293-398 (nr 5), s. 349-357 (nr 18) (dalej: Librowski, *Zbiór*).

[15] Ksiądz H. Rybus podaje (głównie za ocaloną dzięki ks. Kwiatkowskiemu księgą z regestami zatytułowaną *Notata notabiliora ex actis archiepiscopatus Gnesnensis in archivo Lovicensi reperibilibus desumpta*), że poważnie zdekompletowane łowickie Archiwum Konsystorskie w końcu XVIII wieku liczyło już tylko 6 tomów akt, natomiast Archiwum Prymasowskie składało się z przeszło 160 tomów akt, poczynając od pontyfikatu Jana Łaskiego, a kończąc na pontyfikacie Ignacego Raczyńskiego (H. Rybus, *Regesty wybranych zapisek z akt arcybiskupów gnieźnieńskich*, ABMK, 3 (1961) s. 113-115).

[16] Kwiatkowski, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, s. 286, 293; tenże, *Archiwum Metropolitalne Warszawskie*, s. 259-260.

[17] A. Salina, *Wstęp*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu*, oprac. M. Piber-Zbieranowska, A. Salina, przy współpracy E. Kowalczyk-Heyman, Warszawa 2017, s. VII. Granice archidiakonatów warszawskiego i łowickiego w drugiej połowie XVI wieku przedstawia *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 7, *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, red. W. Pałucki, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz, zwłaszcza w rozdziale autorstwa A. Dunin-Wąsowicz, *Podziały administracyjne*, s. 52), Warszawa 1973; *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 5, *Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz, zwłaszcza w rozdziale autorstwa H. Rutkowskiego, *Granice administracji kościelnej*, s. 31), Warszawa 1998.

[18] Salina, *Polityka*, s. 219-220.

warszawskiego[19]. W Warszawie też gromadzili swoje akta, m.in. dzięki temu do końca XVIII wieku znacząco wzrósł zasób aktowy archiwum kapitulnego[20].

Okoliczności powstania diecezji, a następnie archidiecezji warszawskiej przedstawił w artykułach poświęconych temu zagadnieniu wspomniany już ks. Jan Wysocki[21]. Po drugim rozbiorze (23 I 1793) archidiakonat warszawski niemal w całości pozostał w granicach okrojonego państwa polskiego. Jednak dopiero po uchwale sejmu grodzieńskiego z 23 XI 1793 roku, zwanej *Urządzeniem funduszów duchownych*, zajęto się sprawą przynależności kościelnej stolicy upadającego państwa, gdyż Poznań znajdował się już poza jego granicami. Zbiegło się to w czasie ze śmiercią biskupa poznańskiego Antoniego Onufrego Okęckiego (zm. 15 VI 1793). Starania Stanisława Augusta Poniatowskiego u papieża Piusa VI sprawiły, że archidiakonat warszawski 12 I 1794 roku został wyjęty spod jurysdykcji biskupa poznańskiego, a piecza nad nim została przekazana prymasowi i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Michałowi Jerzemu Poniatowskiemu, który sprawował ją z tytułem administratora apostolskiego.

Czasowe administrowanie archidiakonatem warszawskim po śmierci prymasa Poniatowskiego 12/13 VIII 1794 roku Rzym powierzył biskupowi płockiemu Krzysztofowi Hilaremu Szembekowi (honorowemu archidiakonowi kapituły warszawskiej już od roku 1759/1760, zmarłemu w 1797 roku)[22]. Ten zaś pełnienie tej funkcji w zastępstwie przekazał krewnemu, koadiutorowi płockiemu i archidiakonowi kapituły warszawskiej Krzysztofowi Onufremu Szembekowi (zm. 1808). Administrację po Krzysztofie Onufrym Szembeku przejął biskup pomocniczy żmudzki Antoni Malinowski (zm. 1816). Stan ów jako prowizorium trwał do końca 1795 roku, gdy bp Ignacy Raczyński (od roku 1794 na stolicy biskupiej w Poznaniu) przejął władzę nad archidiakonatem warszawskim i 11 lub 12 XII 1795 roku ustanowił tutejszym oficjałem i wikariuszem generalnym kanonika warszawskiego Jana Chrzciciela Albertrandiego, który 26 I 1796 roku został biskupem pomocniczym poznańskim.

Do powstania biskupstwa warszawskiego, utworzonego z archidiakonatu warszawskiego w granicach zaboru pruskiego a podległego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, doszło na skutek działań władz pruskich mocą bulli Piusa VI *Ad universam agri Dominici curam* z 16 X 1798 roku[23]. Ustała wówczas całkowicie

---

[19] Na przykład Antoni Onufry Okęcki, biskup poznański w latach 1780-1793 (Wysocki, *Biskupstwo warszawskie*, s. 74).

[20] Liczba samych tylko ksiąg (m.in. statutów czy protokołów kapitulnych, wizytacji, sumariuszy, inwentarzy i innych) wynosiła wówczas 414 tomów (Królik, *Kapituła*, s. 172, za: AAW, *Index archivarius*).

[21] Wysocki, *Biskupstwo warszawskie*, s. 69-113; tenże, *Erekcja Arcybiskupstwa i Metropolii Warszawskiej na tle stosunków politycznych i kościelnych w Królestwie Polskim*, WAW, 50 (1968) s. 239-249.

[22] K.P. Prokop, *Wiadomości do biografii biskupów oraz opatów i ksień z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osiemnastowiecznej prasy warszawskiej doby saskiej i stanisławowskiej (1729-1795)*, ABMK, 86 (2006) s. 321.

[23] *Bullarii Romani continuatio summorum pontificum Clementis XIII, Clementis XIV, Pii VI, Pii VII, Leonis XII, Pii VIII* [*et Gregorii XVI*] *: constitutiones, literas in forma brevis, epistolas ad*

podległość tych ziem biskupstwu poznańskiemu, choć zarząd bp. Raczyńskiego trwał do 20 XII 1799 roku, czyli do czasu objęcia rządów przez Józefa Bończę Miaskowskiego, mianowanego 29 X 1798 roku pierwszym biskupem warszawskim.

Położona w utworzonej przez Prusaków jednostce terytorialnej o nazwie Prusy Południowe diecezja warszawska została okrojona o mniej więcej jedną trzecią obszaru dotychczasowego archidiakonatu. Nie objęła terenów znajdujących się na wschód od Wisły oraz w widłach Wisły i Pilicy, tj. już w zaborze austriackim (dekanaty: Liw, Latowicz i Garwolin oraz części dekanatów Warka i Piaseczno). W dniu 9 VII 1800 roku na mocy brewe Piusa VII *Ad universam Dominici Gregis* archidiecezja powiększyła się za to o obszar parafii leżących w widłach Wisły i Narwi, wcześniej przynależnych do biskupstwa płockiego, którego siedziba znalazła się w Prusach Nowowschodnich. Od 1804 (śmierć bp. Miaskowskiego) aż do 1818 roku diecezja warszawska ponownie podlegała zarządowi administratora apostolskiego, bp. Ignacego Raczyńskiego (od 1806 roku także metropolity gnieźnieńskiego).

Zmiany terytorialne po upadku Księstwa Warszawskiego i utworzenie w 1815 roku Królestwa Polskiego wywarły znaczący wpływ na sytuację kościelno-administracyjną na tym obszarze. Rokowania ze Stolicą Apostolską, prowadzone od 1816 roku, przyniosły wyniesienie Warszawy do rangi arcybiskupstwa. Dnia 12 III 1818 roku papież Pius VII ogłosił (wystawioną równo rok wcześniej) bullę *Militantis Ecclesiae regimini*, powołując w ten sposób metropolię warszawską[24], a w kolejnej bulli, *Ex imposita nobis* z 30 VI 1818 roku znacząco powiększył jej terytorium, m.in. o Łęczycę, Kutno, Łowicz, Skierniewice i Rawę na zachodzie oraz o dekanaty: Kamieńczyk, Radzymin i Stanisławów na wschodzie[25]. Zagadnienia dalszych zmian granic oraz wewnętrznego podziału archidiecezji warszawskiej w XX wieku (wynikające m.in. z powstania w 1920 roku diecezji łódzkiej, a w 1992 roku archidiecezji łódzkiej oraz diecezji warszawsko-praskiej i łowickiej) z uwagi na ich obszerność nie zostały omówione w niniejszym wstępie.

Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych AAW w XX i XXI wieku

Od chwili utworzenia biskupstwa i arcybiskupstwa możemy mówić o skokowym narastaniu akt diecezjalnych, a także o podniesieniu rangi spraw, których dotyczyły. Jednakże obecny zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych AAW, czyli te dyplomy, które szczęśliwie przetrwały zawieruchy dziejowe z okupacją niemiecką na czele, to jedynie niewielki ułamek niegdysiejszego zbioru. Na domiar złego, w latach międzywojnia rozpoczęto akcję komasacji archiwaliów archidiecezji warszawskiej. Doświadczenie uczy, że praktyka ta może mieć dwojakie skutki dla przetrwania materiałów archiwalnych – zbawienne lub opłakane.

principes viros et alios atque allocutiones complectens / quas collegit Andreas Advocatus Barbèri; additis summariis, adnotationibus, indicibus opera et studio Comitis Alexandri Spetia [*t. 1-5*] [*et*] *Rainaldi Segreti* [*t. 6-19*], vol. 10, Romae 1849, nr MCLI, s. 167-175.

[24] *Bullarii Romani continuatio*, vol. 14, Romae 1849, nr DCCXVIII, s. 273-274. Tłumaczenie na język polski: *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. 268-271.

[25] *Bullarii Romani continuatio*, vol. 15, Romae 1853, nr DCCXCVIII, s. 61-68.

Chociaż komasacji nie zakończono przed wrześniem 1939 roku, to jednak zdołano zgromadzić w Warszawie większość ważnych przechowywanych w parafiach dokumentów, które – gdyby je pozostawić na miejscu – być może miałyby szansę przetrwać wojnę.

Po 1960 roku, gdy Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie zaczęło na nowo funkcjonować, odzyskano zachowane dyplomy (o czym niżej) oraz dzięki darom pozyskano szereg kolejnych, o innej proweniencji. Z przedwojennego zasobu AAW ocalały jedynie te archiwalia, które w tragicznym dla Warszawy czasie znajdowały się poza siedzibą Kurii Metropolitalnej przy ul. Miodowej czy poza pomieszczeniami przy katedrze św. Jana Chrzciciela, gdzie rozmieszczono zbiory. Do tego faktu przyczyniła się aktywność naukowa ks. Władysława Kwiatkowskiego, absolwenta historii Uniwersytetu Warszawskiego i wykładowcy tegoż przedmiotu w stołecznym Wyższym Seminarium Duchownym[26]. Badacz ten, na podstawie materiałów źródłowych zgromadzonych w AAW, opublikował liczne (mniej lub bardziej obszerne) prace, przy czym część z wykorzystywanych przez siebie jednostek archiwalnych najpewniej wypożyczył. Jak okazało się po latach, była to całkiem pokaźna liczba sygnatur, która została uchroniona przed utratą, dzięki praktyce dziś uznawanej za niedopuszczalną, a wówczas niebudzącej zdziwienia. Zastanawiające, że dopiero po śmierci duchownego materiały te wróciły do Archiwum wraz ze spuścizną po nim, przechowywaną wcześniej na plebanii w Żdżarach k. Nowego Miasta nad Pilicą. W latach 1961-1968 ks. Kwiatkowski pełnił tam funkcję proboszcza, a wcześniej najwidoczniej przenosił archiwalia ze sobą z parafii na parafię. Warto bowiem odnotować, że chociaż ks. Kwiatkowski po 1945 roku nadal publikował artykuły na temat materiałów archiwalnych z AAW[27], to nie powrócił już do pracy archiwisty, co z pewnością zaszkodziło właściwej inwentaryzacji strat wojennych.

W registraturze AAW znajduje się pismo potwierdzające przejęcie po śmierci ks. Kwiatkowskiego zatrzymanych przez niego archiwaliów. Jest to oryginalna notatka z dnia 10 X 1968 roku, sporządzona i podpisana przez ks. dr. Jana Wysockiego, ówczesnego kierownika archiwum, pt. „Zawiadomienie o odzyskaniu części archiwaliów z byłego Archiwum Archidiecezji i archiwum Kapituły Warszawskiej" [pisownia oryginalna – M.D., A.S.]. Ksiądz Wysocki relacjonował, że:

> (…) w dniu 4 października 1968 r. w dostępnych mi pomieszczeniach (w tym strychy) na plebanii par. Żdżary, a zajmowanych przez zmarłego prob. tejże parafii, byłego archiwistę Warszawskiej Kurii Metropolitalnej ks. mgra W. Kwiat-

[26] L. Grzebień, *Kwiatkowski Władysław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1991*, t. 6, *K-P*, Warszawa 1983, s. 290-291.

[27] W. Kwiatkowski, *Akta prymasów z XVII i XVIII w. w Warszawie*, AtKap., 39 (1947) nr 46, s. 508-510; tenże, *Akta archidiakonatu, biskupstw i metropolii w Warszawie*, AtKap., 39 (1947) nr 47, s. 465-466; tenże, *Zachowane odpisy dokumentów i akt Archiwum Prymasów Polski*, AtKap., 40 (1948) nr 48, s. 384-387; tenże, *Archiwum Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie*, AtKap., 40 (1948) nr 49, s. 487-492; tenże, *Archiwum Metropolitalne Warszawskie*, WAW, 35 (1951) nr 9, s. 259-266; nr 10, s. 315-321.

> kowskiego, po kilkugodzinnych poszukiwaniach – udało mi się odzyskać część zasobów archiwalnych w/wym. archidiecezjalnych instytucji[28].

Wśród wyliczonych przez ks. Wysockiego materiałów na pierwszym miejscu znalazły się:

> (…) – dokumenty pergaminowe – sztuk 30 (Najstarszy z 1398 r. dotyczący przekazania relikwii kolegiacie św. Jana przeniesionej z Czerska do Warszawy. Ostatni z 1800 r. dotyczący bpa warszawskiego J. Miaskowskiego. Większość z nich dotyczy przywilejów i nadań przez arcybiskupów gnieźnieńskich.);
> – dokumenty papierowe – sztuk 18 (Najstarszy z r. 1632, ostatni z 1822. Większość z nich również dotyczy działalności arcyb. Gniezna);
> – dokumenty luźne, druk i pismo – 7 sztuk[29].

Nie wiemy niestety, które konkretnie jednostki „ocalił" ks. Kwiatkowski, gdyż wykaz nie podaje ich treści.

Dopiero w latach 90. XX wieku zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych zyskał robocze opracowanie autorstwa Franciszka Dąbrowskiego, przygotowane w ramach praktyk studenckich i nigdzie nieopublikowane, służące do niedawna jako jedyna pomoc dla korzystających. Dyplomy zostały wówczas zmierzone, zadatowane (nie bez uniknięcia pewnych błędów) i w większości skrótowo opisane, bez stworzenia regestów, ale ze wskazaniem wystawcy dokumentu oraz przywieszonych pieczęci.

Prace nad zbiorem dokumentów pergaminowych i papierowych z zasobu AAW zostały wznowione dopiero po upływie ćwierćwiecza, z inicjatywy Anny Saliny. Misji opracowania katalogu podjęły się Martyna Deszczyńska, Anna Salina i Urszula Zachara-Związek, działając w ramach zadania „Warszawa poprzez wieki – od jej początków po wiek XX. Realizacja badań naukowych w ramach Varsavianistycznego Zespołu Badawczego", zleconego przez Ministra Edukacji i Nauki Instytutowi Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w marcu 2022 roku. Dokumenty wystawione do schyłku XVI wieku opracowała Anna Salina, wystawione od początku XVII wieku do końca epoki saskiej – Urszula Zachara-Związek przy współpracy Anny Saliny, a dokumenty z okresu stanisławowskiego i późniejsze – Martyna Deszczyńska.

W związku z ponownym opracowaniem zespołu dołączono do niego cztery dokumenty z archiwum dawnego klasztoru Brygidek w Grodnie, skąd siostry zabrały je po 1945 roku[30] (nie znamy momentu przekazania ich do AAW), a ponadto poszyt z aktem powołania archikonfraterni literackiej przy kolegiacie warszawskiej, jego potwierdzeniem i poświadczonymi tłumaczeniami (dar bp. Jerzego Modzelewskiego[31]).

---

[28] AAW, teczka bez sygnatury, „Zawiadomienie o odzyskaniu archiwaliów z byłego Archiwum Archidiecezji i Archiwum Kapituły Warszawskiej", z dn. 10 X 1968 r., k. [1].

[29] Dokument z 1800 roku to być może odpis brewe papieskiego o sygn. DP 72, skierowanego właśnie do bp. Miaskowskiego. Dokumentów papierowych z 1632 i 1822 roku nie odnaleziono.

[30] Nie wiadomo, kiedy dokumenty brygidek weszły do zasobu archiwum ani dlaczego nie zostały uwzględnione w katalogu autorstwa F. Dąbrowskiego.

[31] Czas przekazania poszytu do archiwum wyznaczają lata posługi biskupiej Jerzego Modzelewskiego – pełnił ją od 1959 do 1986 roku.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w latach 2021-2022 roku M. Deszczyńska opracowała również cyfrowy spis archiwaliów archidiecezji warszawskiej znajdujących się w zbiorach Archiwum Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie. Spis ten dostępny jest na stronie internetowej AAW.

Charakterystyka zbioru dokumentów pergaminowych i papierowych AAW

Zasadniczą część przygotowań do opracowania katalogu stanowił odczyt dokumentów, spisanych w językach: łacińskim, polskim i niemieckim (co było podstawą do sporządzenia ich regestów), jak również prace koncepcyjne nad kształtem tej pomocy archiwalnej, w tym formy samego opisu katalogowego. Opis ten zawiera dane o wystawcy dyplomu, miejscu i dacie wystawienia, obecnej i poprzedniej sygnaturze, wymiarach i materiale, na którym został spisany, stanie zachowania, języku, treści, notach dorsalnych oraz inne informacje uznane za istotne.

Ustalenie, skorygowanie bądź odczytanie na nowo dat wydania dokumentów pozwoliło nadać całemu zbiorowi nowe sygnatury, wedle chronologii wystawiania dyplomów – od najdawniejszego, wystawionego w 1289 roku (wchodzącego przed okupacją niemiecką w skład zasobu Archiwum Diecezjalnego w Płocku), do najnowszego – wydanej w 1870 roku bulli Piusa IX. Poza jednym dokumentem pochodzącym z XIII stulecia (sygn. DP 1), dwa dyplomy pochodzą z XIV wieku (sygn. DP 2-3), dwanaście z XV wieku (sygn. DP 4-15), szesnaście z XVI wieku (sygn. DP 16-31), dwanaście z XVII wieku (sygn. DP 32-42), dwadzieścia dziewięć z XVIII wieku (sygn. DP 43-71), pięć z XIX wieku (sygn. DP 71-76), dwa z XX wieku (sygn. DP 1c, 41d). Łącznie jest to 79 dokumentów, a 76 jednostek, ponieważ jeden, wspomniany już, oprawny poszyt zawiera po dwa dokumenty z XVII i XX wieku.

Mamy do czynienia z dużą różnorodnością tego dość niewielkiego zbioru, jeśli chodzi o osoby wystawców (władcy, papieże, duchowni, urzędnicy państwowi, urzędy miejskie), miejsce i czas wystawienia, rodzaj (bulle, brewe, przywileje i nadania biskupie bądź królewskie, dyplomy potwierdzenia szlachectwa i inne) oraz środki uwierzytelniające dyplomów, ponadto ich zewnętrzną postać i stan zachowania, wreszcie oryginalną proweniencję archiwalną.

Spośród 76 jednostek zbioru 50 to dyplomy pergaminowe (sygnatury o numerach: 1-33, 35-38, 42, 56, 59-60, 62, 65, 70-76), a 25 – dyplomy papierowe, w tym wypełnione odręcznie drukowane formularze (sygnatury o numerach: 34, 39-40, 43-55, 57-58, 61, 63-64, 66-69). Jeśli chodzi o znaki uwierzytelniające, to wczesne dokumenty papieskie mają pieczęcie ołowiane, a dokumenty wystawione w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim uwierzytelniane są pieczęciami woskowymi z wosku pszczelego, głównie w kolorze czerwonym. W przypadku późniejszych dokumentów występują także pieczęcie lakowe (znane w Europie od XVI wieku), wytwarzane z żywicy drzewa lakowego, zwanej u nas woskiem hiszpańskim. Od pierwszych dekad XVIII wieku zaczęto stosować tusz do odbijania tłoku pieczętnego. W XVIII i XIX wieku używano również pieczęci papierowej (zwanej też opłatkową), uwidocznionej jako wypukłe wytłoczenie na papierowym, zwykle okrągłym wykroju, przymocowane do pergaminu lub papieru czerpanego za pomocą ciasta opłatkowego.

W prezentowanym zasobie spotykamy się z wszystkimi rodzajami pieczęci (o różnym stopniu zachowania), uwierzytelniającymi 40 dokumentów, głównie późniejszych – sygnatury DP o numerach: 1-2, 21, 27, 32, 34-42, 44-52, 54-55, 57-58, 61-69, 72, 74-76. Poza dokumentami o charakterze instrumentu notarialnego, gdzie środkiem uwierzytelnienia był znak i notycja notarialna, pozostałe dyplomy bez pieczęci mają pergaminowe paski albo sznury, na których zawieszano ww. miski pieczętne, nacięcia i otwory na ww. paski i sznury lub też ślady laku na papierze, niektóre zaś odcięty fragment karty lub ubytki w miejscach, gdzie powinno znajdować się mocowanie pieczęci. Aby wzmocnić to ostatnie, część dyplomów ma na dole charakterystyczną zakładkę – złożenie wzdłuż dolnej krawędzi marginesu materiału pergaminowego. Pieczęcie przy kilku dokumentach umieszczono w stalowych puszkach z ozdobnymi repusowanymi wieczkami (sygnatury DP o numerach: 35-36, 38, 42, 55).

Niniejszy katalog, dzięki umieszczeniu informacji o pieczęciach zachowanych przy pergaminowych i papierowych dokumentach AAW, pozwoli specjalistom rozwinąć badania nad sfragistyką i heraldyką kościelną. Przykładowo, w ważnym opracowaniu na ten temat wymieniono tylko dwa sigilla z warszawskiego kręgu kościelnego dla okresu przed XX wiekiem – pieczęć administratora *sede vacante* z XIX wieku i pieczęć kapituły z XVII wieku (z zastrzeżeniem braku pewności co do tego, czy na pewno chodzi o kapitułę warszawską)[32].

Jak wspomniano, niniejszy zbiór stanowi materiał dość zróżnicowany, tak pod względem osób wystawców, jak i pierwotnej proweniencji archiwalnej. Można powiedzieć, że jest wynikiem losów będących udziałem nie tylko obu archidiakonatów – warszawskiego i łowickiego, lecz również diecezji oraz archidiecezji w okresie vacatów i zawirowań doby zaborów. Jak przystało na archiwum kościelne, największa liczba dokumentów została wystawiona przez przedstawicieli władz Kościoła różnego szczebla, poczynając od papieży, prymasów, arcybiskupów i biskupów, w tym tytularnych, urzędników Kurii Rzymskiej oraz kolegia kapitulne i ich prałatów. Jest to nieco ponad trzy czwarte całego zbioru, czyli 58 jednostek.

Przeważają dyplomy wydane przez arcybiskupów gnieźnieńskich – dwadzieścia dwie jednostki, stanowiące 30% całości. Jednakże poza siedmioma dokumentami abp. Jana Łaskiego, zachowały się wyłącznie pojedyncze dokumenty prymasów: Wincentego Kota, Jana Sprowskiego, Jana Gruszczyńskiego, Zbigniewa Oleśnickiego, Andrzeja Boryszewskiego, Mikołaja Dzierzgowskiego, Jakuba Uchańskiego, Stanisława Karnkowskiego, Bernarda Maciejowskiego, Wawrzyńca Gembickiego, Macieja Łubieńskiego oraz Teodora Potockiego i Władysława Łubieńskiego (po dwa dyplomy) – najczęściej związane z zarządem łowickich dóbr arcybiskupich lub z łowicką kapitułą kolegiacką. Najprawdopodobniej pochodzą one z puli materiałów ocalonych przez ks. Kwiatkowskiego (zob. niżej).

Ordynariusze innych diecezji byli wystawcami siedmiu dokumentów. Chodzi tu o Klemensa z Płocka, Andrzeja Bnińskiego (dwa dyplomy), Stefana Wierzbowskiego i Teodora Czartoryskiego z Poznania, wspomnianego Jana Gruszczyńskiego

[32] M. Adamczewski, *Pieczęcie urzędowe władz lokalnych z obszaru Polski centralnej*, cz. 1, *Pieczęcie władz kościelnych do połowy XX wieku*, Łódź 2010, *Ilustracje. Spis fotografii*, [nlb] fotografie I/2 i I/13.

z Włocławka oraz dyplom egzekutorów testamentu prymasa Jana Tarnowskiego, wśród których znaleźli się arcybiskup lwowski Jan Zamoyski i biskup przemyski Maciej Pstrokoński[33]. Tak jak część dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich czy dokumenty kapitulne, dyplomy ww. biskupów dotyczą w większości uposażenia różnorodnych instytucji kościelnych: kolegiów kanoników, mansjonarzy czy psałterzystów, szpitala, parafii, altarii czy bractwa religijnego.

Biskupi tytularni, pełniący zwykle funkcje biskupów pomocniczych (inaczej: sufraganów) lub koadiutorów w różnych diecezjach[34], wystawili nieco większą liczbę – dziesięć dyplomów, zwykle w sprawach dotyczących osób duchownych (święcenia) bądź kultu religijnego (odpusty, zaświadczenia o prawdziwości relikwii). Dodawszy dwa poświadczenia uposażenia parafii wydane przez kapitułę gnieźnieńską, dwa uwierzytelnione tłumaczenia aktu powołania archikonfraterni wydane przez jej protektorów z kapituły warszawskiej oraz zatwierdzenie przez Piotra, dziekana łęczyckiego, ugody zawartej między biskupami Tomaszem, płockim i Wernerem, chełmińskim w 1289 roku, mamy dwadzieścia dwa dokumenty innych przedstawicieli hierarchii kościelnej, czyli ok. 28% wszystkich dokumentów.

Ze Stolicy Apostolskiej pochodzi dziewięć pism papieskich (jedno z XV wieku, pozostałe zaś z XVIII i XIX stulecia), wydanych przez papieży: Sykstusa IV, Benedykta XIV, Klemensa XIV (dwa dokumenty), Piusa VI, Piusa VII i Piusa IX (po dwa dokumenty). Mamy ponadto siedem pism urzędników papieskich: audytorów, nuncjuszów i innych. Dotyczyły one m.in. nominacji na urzędy, przyznawania prerogatyw, spraw związanych z kultem religijnym czy z dziesięcinami. Szesnaście ww. dyplomów stanowi nieco ponad 20% ogólnej liczby jednostek.

Dokumenty wystawione przez osoby świeckie stanowią 24% wszystkich dyplomów (osiemnaście osobnych dokumentów oraz dokument królewski z poszytu). Byli nimi zarówno władcy – książę mazowiecki Janusz I, królowie: Władysław IV Waza i Jan II Kazimierz Waza (po dwa dyplomy), Jan III Sobieski, August II Sas, Stanisław August Poniatowski (trzy dyplomy), jak i możni – występujący albo w charakterze urzędników, albo jako dobroczyńcy Kościoła – a nawet mieszczanie z Wrocławia. Co ciekawe, wystawcą jednego z nich był Paweł Dunin-Wolski, ojciec przyszłego biskupa płockiego Piotra Dunin-Wolskiego (1577-1590), wówczas, w 1537 roku, będący jeszcze osobą świecką, piastujący urząd starosty gostynińskiego i podkanclerzego koronnego, później zaś biskup poznański (1544-1546). Do dokumentów świeckich zaliczamy także akt ordynacji dla Szkoły Głównej Koronnej wystawiony przez jej rektora Hugona Kołłątaja, a kontrasygnowany przez sekretarza szkoły Jana Śniadeckiego.

Gros omawianych dyplomów dotyczy spraw kościelnych, m.in. o charakterze organizacyjno-prawnym i prawno-majątkowym (erekcje i fundacje instytucji, sprzedaże albo darowizny czynszów na ich rzecz, dziesięciny, kwestie sporne), kadrowym (nominacje na stanowiska, przyznanie prerogatyw, święcenia) czy *stricte* religijnym (odpusty i kult relikwii). Aż dwadzieścia cztery dokumenty, czyli przeszło 30% całości, związane są z kapitułą łowicką, jej uposażeniem

[33] Współwystawcami tego dokumentu byli także świeccy urzędnicy, w tym krewny arcybiskupa.

[34] Były to diecezje: czernichowska, kijowska, krakowska, łucka, płocka, poznańska i włocławska.

i funkcjonowaniem oraz z łowickimi i skierniewickimi dobrami arcybiskupimi (sygnatury DP o numerach: 7-8, 10, 12-13, 17-18, 21-29, 31-34, 43, 48, 55-56). Tymczasem tylko dwa, choć bardzo istotne, bo związane z fundacjami, odnoszą się do kolegiaty oraz kapituły warszawskiej (sygnatury DP o numerach 3 i 41).

Zdarzają się też dokumenty o najzupełniej świeckim charakterze. Są nimi: królewskie przywileje dla miejscowości Szadek i Jabłonna Lacka, ww. ordynacja dla Szkoły Głównej Koronnej, nominacja na medyka królewskiego oraz późniejsza nobilitacja Carla Zanellego, lekarza króla Stanisława Augusta, a także patent szlachecki wydany braciom Jakubowskim h. Topór przez deputatów szlacheckich z guberni wołyńskiej.

Proweniencja archiwalna dokumentów pergaminowych i papierowych

Zakładając, że wszystkie dyplomy pochodzące z przedwojennego zasobu AAW powinny, przynajmniej teoretycznie, mieć pieczęć Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej (AAD AW) lub Archiwum Diecezjalnego Warszawskiego (ADW), należało spróbować wyodrębnić je spośród tych, które obecnie wchodzą w skład zasobu AAW. Naszym celem było ustalenie, które z katalogowanych obecnie jednostek szczęśliwie ocalały z pożogi wojennej, a które są późniejszymi wpływami. W opisach katalogowych nie wspominamy o współczesnej pieczęci AAW, ponieważ ta znajduje się na każdej z jednostek zbioru.

Dawne pieczęcie archiwalne lub biblioteczne widnieją na czterdziestu czterech spośród wszystkich dokumentów (prawie 57% całości). Trzydzieści sześć dyplomów jest oznaczonych pieczęcią AAD AW, przy czym na dwóch z nich, o sygnaturach DP 41 oraz DP 65, odbito zarówno pieczęć AAD AW, jak i starszą o stulecie pieczęć ADW. Pieczątki ADW znajdują się też na czterech innych dyplomach (sygnatury DP o numerach: 11, 51, 67, 74)[35]. Dokumenty DP 20 i DP 43 mają pieczęć Biblioteki Seminarium Warszawskiego (drugi z nich wraz z atramentowym dopiskiem „ADW"). Dodać do tego należy dwa najstarsze dokumenty z 1289 i 1347 roku opieczętowane pieczęcią Archiwum Diecezjalnego Płockiego (niezmienioną do czasów współczesnych), ponieważ przed II wojną światową wchodziły w skład zasobu tegoż archiwum.

Pozostałe dokumenty nie mają pieczęci archiwalnych lub być może nie są one widoczne z powodu czy to zniszczeń, czy to działań konserwatorskich, tj. zaklejenia odwroci dokumentów dodatkowymi kawałkami papieru wzmacniającymi strukturę dyplomu. Tego typu dokumentów mamy tylko kilka; mają one sygnatury: DP 17 (oderwanie tego fragmentu karty, na której mogły być pieczęcie archiwalne) oraz DP 7, DP 34 i DP 43 (zaklejenie części lub całości odwrocia). Można z pewną dozą prawdopodobieństwa zakładać, że we wspomnianych przypadkach doszło do zaklejenia pieczęci archiwalnych, ponieważ mowa tu o dokumentach arcybiskupich dotyczących albo kapituły łowickiej, albo łowickich i skierniewickich dóbr arcybiskupich.

[35] Trzy spośród dokumentów z pieczątką ADW mają przyklejone karteczki z napisem Inw. i numerem inwentarzowym (DP 11, 65 i 74).

Warto zwrócić uwagę na pewną współzależność, którą ilustruje poniższy diagram. Spośród czterdziestu dokumentów z pieczęciami warszawskich kościelnych instytucji archiwalnych – plus czerech przypuszczalnych – aż dwadzieścia trzy to wspomniane wyżej dokumenty „łowickie" (liczba tych ostatnich w całym zbiorze wynosi dwadzieścia cztery), przy czym dwadzieścia z nich to dokumenty wystawione przez arcybiskupów gnieźnieńskich. Jak wcześniej zostało to wskazane – musi chodzić tu o jednostki, które przechował ks. Kwiatkowski, jednak ogólna liczba dyplomów pozyskanych z plebanii w Żdżarach jest znacznie większa (pięćdziesiąt pięć jednostek). Trudno zatem niezbicie wskazać w obecnym zasobie wszystkie jednostki z zasobu przedwojennego. Tym bardziej że być może niektóre z dokumentów przetrwały 1944 rok w inny, nieznany nam sposób – przypuszczenie to dotyczy głównie dyplomów pochodzących ze Stolicy Apostolskiej. Układ zbioru pod tym kątem ilustruje poniższy diagram.

Diagram 1. Proweniencja kancelaryjno-archiwalna części dokumentów z AAW

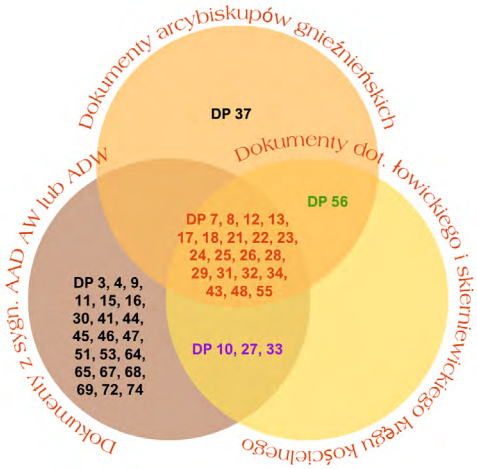

Źródło: opracowanie własne

W celu naświetlenia kwestii proweniencji można też posiłkować się analizą dawnych sygnatur, a w ich identyfikacji pomagają uwagi ks. Stanisława Librowskiego z jego edycji pt. *Zbiór ważniejszych dokumentów natury kościelnej archidiecezji gnieźnieńskiej do lat 1818-1821*. Przytoczył on podwójne sygnatury nieznanych mu z autopsji dokumentów dotyczących łowickiego ośrodka kościelnego, których treść wydał za rękopisem zatytułowanym *Iura et privilegia R. Capituli Lovicensis. Liber privilegiorum* (zwanym też przez niego Kopiariuszem Śladeckiego) z dawnego Archiwum Kapitulnego w Łowiczu (obecnie Archiwum Diecezjalne w Łowiczu). Według Librowskiego kopie z Kopiariusza Śladeckiego mają sygnatury oryginałów naniesione przez ks. Kwiatkowskiego[36].

[36] Librowski, *Zbiór*, nr 9, 11, 12, 14; Librowski, *Summariusz*, s. 194-200.

Na odwrociach czternastu dyplomów z pieczęcią AAD AW (lub jej domniemaniem)[37] związanych tematycznie z kapitułą łowicką możemy, dzięki ręce pisarskiej, wyodrębnić jeden z ciągów sygnaturowych, zapisywany atramentem. Owe historyczne sygnatury (n. 18, n. 28 i inne) naniesiono na dokumenty o współczesnych sygnaturach DP: 7-8, 10, 13, 17-18, 21-23, 26-29, 32-33. Doprowadzono je do początków XVII wieku z prawie pełną konsekwencją. Spośród przechowywanych w AAW pominięto tylko dwa dokumenty (sygn. DP 10 i DP 12) wystawione przez biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego (dotyczący uposażenia mansjonarii łowickiej w czynsz odkupny) i arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego (z nadaniem domu w Łowiczu za wierną służbę).

Z jednego zbioru pochodziło także kilka XVIII-wiecznych dokumentów wystawionych przez biskupów pomocniczych, a dotyczących święceń oraz nominacji dla duchownych. Chodzi o dokumenty o sygnaturach DP 44-47 oraz DP 68-69, z lat 1729-1787, które mają naniesione ołówkiem sygnatury od 1 do 6. Wszystkie mają też pieczęcie Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej, co oznacza, że należą do fragmentu zasobu ocalonego z pożogi wojennej. Nie wiadomo jednak, czy uratowały się dzięki wypożyczeniu przez ks. Kwiatkowskiego czy w inny sposób.

Niektóre z oznaczonych pieczęciami archiwalnymi dyplomów były wystawione przez świeckich fundatorów i dobroczyńców, a część w momencie wydania w ogóle nie tyczyła się terenu archidiakonatu warszawskiego czy łowickiego lub też diecezji/archidiecezji warszawskiej, jak choćby: dokument fundacyjny dla kościoła w Kaszowie (diec. krakowska) chorążego sandomierskiego Jana z Kaszowa z 1409 roku (DP 4); transumpt dokumentu erekcyjnego dla parafii w Ostrowie (diec. włocławska) bp. Jana Gruszczyńskiego z 1460 roku (DP 9); dokumenty procesowe w sporze o zagarnięcie ruchomości po zmarłym plebanie z Bełza (diec. chełmska) z 1500 roku (DP 15) lub kwestii dziesięcin we włoskiej diecezji Terni z 1501 roku (DP 16); ordynacja dla Szkoły Głównej Koronnej z 1783 roku (DP 65) czy patent szlachecki wystawiony dla rodziny Jakubowskich przez deputatów guberni wołyńskiej z 1820 roku (DP 74).

W jaki sposób powyższe dokumenty znalazły się w zasobie AAW, trudno dzisiaj dociec; niektóre zapewne wchodziły w skład spuścizn po poszczególnych biskupach i arcybiskupach czy duchownych będących urzędnikami kurii biskupiej i arcybiskupiej lub konsystorza (także jako okładki książek, tak jak dokumenty o sygnaturach: DP 9, DP 15 i DP 16 – wszystkie trzy częściowo przycięte). Inne były fragmentem materiałów dowodowych w toczących się procesach przed sądem arcybiskupim.

Jeszcze inne dyplomy zarówno przed II wojną światową, jak i już po niej trafiły do Archiwum Kapitulnego i Konsystorskiego czy do Biblioteki Seminarium Warszawskiego, a później do Archiwum Archidiecezjalnego w formie darów lub depozytów. Można tutaj mówić o zupełnej przypadkowości, jeśli chodzi o proweniencję kancelaryjną i archiwalną oraz charakter pozyskanych tą drogą materiałów źródłowych (DP 1-2, 35-36, 38, 40, 42, 57-58, 61). Warto zwrócić przy tym uwagę

[37] Sygn. DP 7 i DP 17.

na dokumenty przekazane do AAW z Biblioteki Seminaryjnej – są to jednostki o sygn. DP 11, 20, 40, 43, 58, 65, 74[38].

Zasady opracowania katalogu i indeksów

Opis każdego dokumentu został skonstruowany tak, by weszło doń jak najwięcej danych opisujących cechy formalne i treściowe oraz informacji o notach dorsalnych, co umożliwiłoby identyfikację dyplomu oraz ukazanie badaczom jego wartości źródłowej i stanu zachowania. Wyodrębniono więc następujące elementy:

– sygnatura (**Sygn.) –** nowa, nadana obecnie sygnatura katalogowa;
– sygnatura poprzednia (**Sygn. p.)** – poprzednia sygnatura AAW;
– wymiary (**Wym.**) – podane w centymetrach, po zmierzeniu górnego i lewego boku karty (jeśli występuje zakładka, jej długość podawana jest dodatkowo); w przypadku pieczęci podawana jest jej średnica (przy pieczęciach okrągłych) lub długość i szerokość (przy pieczęciach ostroowalnych lub owalnych);
– materiał (**Mat.**) – papier/pergamin i ewentualnie ich rodzaje (cienki pergamin, papier czerpany, papierowy formularz drukowany);
– fizyczny stan dokumentu (**Stan zach.)** – na dzień autopsji w roku 2023; od bardzo złego, złego, poprzez średni, dobry aż po bardzo dobry;
– język (**Jęz.**) – język treści dokumentu;
– wystawca dokumentu **(Wystawca)** – osoba lub osoby wystawiające dokument, lub te, z których inicjatywy on powstał, jeśli jest napisany przez pełnomocnika lub z upoważnienia wystawcy;
– adresat (**Dotyczy/dla kogo**), z użyciem skrótów zwyczajowych lub umieszczonych w **Wykazie skrótów i symboli dokumentacyjnych** (zob. niżej), np. Klemens, bp płoc.;
– data i miejsce wystawienia (**D. i m. w.)** – dzień, miesiąc (cyfrą rzymską), rok;
– regest (**Regest**) – oddany sumarycznie główny wątek dokumentu, dla jego klarowności bez użycia skrótów innych niż zwyczajowe, np. zm. (zmarły) czy gr. (grosze);
– podpisy (**Podpisy**) – zanotowane tak jak miało to miejsce w treści dokumentu;
– pieczęcie (**Pieczęcie**) – podstawowe informacje o pieczęciach, ich stanie zachowania, legendach[39], wyobrażeniach w polach pieczętnych, materiale, z którego zostały zrobione, kolorze laku, wosku lub tuszu, w którym je odciśnięto/odbito, wraz z opisem sznurów przywieszających i puszek pieczętnych;

[38] Część z atrybucji jest prawdopodobna (nasze wnioski opieramy na analizie sygnatur i charakteru pisma bibliotekarzy/archiwistów), co każdorazowo zaznaczamy w treści opisu katalogowego danego dokumentu.

[39] Zgodnie z zasadą przyjętą przez P. Pokorę objaśnienia skrótów podane są kursywą w nawiasach okrągłych, fragmenty rekonstruowane – kapitalikami w nawiasach kwadratowych, nieodczytane zaś wielokropkiem w nawiasach kwadratowych (P. Pokora, *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, „Studia Źródłoznawcze", 49 (2011) s. 5, za: *Projet de règles pour l'établissement de notices descriptives de sceaux,* w: *Folia Caesaraugustana. 1. Diplomatica et Sigillografica, Tavaux preliminaires de la Commission Internacionale de Diplomatique et de la Commission Internationale de Sigillographie pour une normalisation internationale des éditions de documents et un Vocabulaire intenational de la Diplomatique et de la Sigillograpie*, Zaragoza 1984, s. 95-109).

– w rubryce **Uwagi** znalazły się informacje o umieszczonych na marginesach i odwrociach dyplomów dawnych sygnaturach[40], notach dorsalnych[41], pieczęciach archiwalnych, a także wszelkie inne, ważne z historycznego punktu widzenia dane; ponadto informacje o umieszczonych pod właściwą treścią dokumentów znakach i notycjach notarialnych;
– kopie (**Kop.**) – znane nauce kopie i odpisy;
– wydania (**Wyd.**) – edycje dokumentu lub publikacje pieczęci;
– inne regesty (**Reg.**) – na odwrociu lub w innych dokumentach, edycjach źródłowych i w literaturze przedmiotu;
– literatura (**Lit.**) – podstawowe odniesienia do literatury podmiotowo-przedmiotowej, z pominięciem (dla oszczędności miejsca) haseł w *Polskim słowniku biograficznym*.

Indeksy geograficzny i osobowy obejmują w porządku alfabetycznym osoby oraz źródłowe nazwy geograficzne (o uwspółcześnionym zapisie, np. Coslow – Kozłów, Wiscowo – Wyszkowo) występujące w katalogu. Informacje o współczesnych nazwach miejscowości oznaczone są asteryskiem (*), a jeśli te znacznie różnią się od nazwy historycznej – mają osobne hasło w indeksie, wraz z odsyłaczem do hasła głównego. W drodze wyjątku pod nazwą współczesną występują duże miasta będące ośrodkami jednostek świeckiego i kościelnego podziału administracyjnego, np. Warszawa, Włocławek czy Wrocław.

Nazwy osobowe i geograficzne występujące jedynie na odwrociach dokumentów wyróżnione zostały w indeksach podkreśleniem, a nazwiska autorów przywoływanych monografii i edycji źródłowych – kursywą. W indeksie pominięto nazwy miast, w których mieszczą się wzmiankowane archiwa lub biblioteki (Kraków, Pelplin itp.).

Lokalizacji miejscowości, z podaniem jednostek administracyjnych wyższego rzędu, takich jak województwo i powiat, dokonano w oparciu o wydawany w latach 1973-2021 przez Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*. Pomocą były również *Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części* z 2019 roku oraz *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej* Aleksandra Jabłonowskiego[42]. W indeksie geograficznym dla miejscowości objętych zasięgiem *Atlasu historycznego Polski* zastosowano te same trzyliterowe skróty dla nazw województw i powiatów co w *Atlasie*, np. „Wicie, raw, gbn", gdzie „raw" jest skrótem dla województwa, a „gbn" dla powiatu (wykaz tych skrótów znajduje się przy indeksie geograficznym). Jedynie przy ośrodkach miejskich użyto skrótu „m." (miasto), zaś miejscowości bez tego oznaczenia to osady wiejskie.

[40] Jeśli sygnatury dawne zapisano i atramentem, i ołówkiem lub jedynie ołówkiem, odnotowano to w uwagach; brak adnotacji oznacza, że sygnatury zapisano atramentem.

[41] Noty dorsalne, jeśli są cytowane *in extenso*, to zgodnie z instrukcją wydawniczą K. Lepszego (tenże, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI wieku do połowy XIX w.*, Wrocław 1953), jednakże z zachowaniem źródłowej pisowni wielkich i małych liter. Rozwiązywane skróty są podane, tak samo jak tekst noty, kursywą, lecz umieszczone w nawiasach kwadratowych (nie rozwiązywano skrótu *mp*, tj. *manu propria*).

[42] *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej.* [t. 1] *Epoka przełomu z wieku XVI-ego na XVII-sty. Dział II-gi. Ziemie Ruskie Rzeczypospolitej*, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa-Wiedeń 1904.

Zakończenie

Pomimo swojego szczątkowego i w części przypadkowego charakteru współczesny zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych AAW powinien stać się przedmiotem wnikliwych badań archiwistów i historyków, z położeniem nacisku na próbę odtworzenia losów poszczególnych części tego zespołu czy nawet poszczególnych dyplomów wchodzących w jego skład. Brak kompletnego katalogu zbioru dokumentów pergaminowych i papierowych z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego stanowił dotychczas przeszkodę w postępie badań nad historią Kościoła w Polsce. Niniejsza publikacja ma na celu zapełnić istniejącą lukę.

Przyszłych badaczy zbioru dyplomów AAW mogą zainteresować nie tylko podnoszone w dokumentach kwestie *stricte* kościelne, ale również zawarte w nich dane biograficzne. Są one przydatne choćby w studiach prozopograficznych, nie tylko duchownych i nie tylko z Mazowsza. Niezwykle użyteczne są również w tym względzie noty dorsalne, szczególnie liczne w dokumentach z okresu nowożytnego (XVI-XVIII wieku). Dobry lub dość dobry stan zachowania większości dokumentów papierowych i pergaminowych budzi nadzieję, że zostaną one pieczołowicie wykorzystane przez specjalistów z różnych dyscyplin do badań o różnorakim charakterze.

Na koniec chciałybyśmy złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy swoją życzliwością i pomocą oraz cennymi wskazówkami przyczynili się do powstania niniejszego katalogu: ks. dr. Piotrowi Staniewiczowi, kierownikowi Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego, pracownikom tej placówki – panu Filipowi Regazniemu oraz paniom Aleksandrze Król, Aleksandrze Rączkiewicz i Iwonie Olędzkiej, pani prof. Hannie Zaremskiej i panu prof. Andrzejowi Rachubie z Instytutu Historii im. T. Manteuffla PAN w Warszawie, badaczom z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza i Podlasia w Średniowieczu w Instytucie Historii im. T. Manteuffla PAN – zwłaszcza panu dr. Tomaszowi Jaszczołtowi i panu dr. Emilowi Kalinowskiemu, a także panu dr. Krzysztofowi Wiśniewskiemu z Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, panu dr. Petrowi Kozakowi z Archiwum Ziemskiego w Opawie, panu dr. hab. Piotrowi Pokorze, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, panu dr. hab. Dariuszowi Milewskiemu, prof. Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, panu dr. Franciszkowi Dąbrowskiemu z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, panu dr. Piotrowi Kardysiowi z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz panu dr. Andrzejowi Buczyle i panu dr Michałowi Słomskiemu z Instytutu Historii im. T. Manteuffla PAN.

Wykaz skrótów i symboli dokumentacyjnych

Skróty

abp – arcybiskup
archidiak. – archidiakon
archidiec. – archidiecezja
b.m. – brak miejsca
bp – biskup
cz. – część
diec. – diecezja
dziek. – dziekan
gnieźn. – gnieźnieński
gost. – gostyniński
gr. – grosz
grz. – grzywna
h. – herb
język – jęz.
kan. – kanonik
kap. – kapituła
kaszt. – kasztelan
kop. – kopia, kopie
krak. – krakowski
Król. Pol. – Królestwo Polskie
ks. – ksiądz
lit. – literatura
ław. – ławnik
łow. – łowicki
łęcz. – łęczycki
m. – miasto
m. i d. wyst. – miejsce i data wystawienia
mat. – materiał
maz. – mazowiecki
mieszcz. – mieszczanin, mieszczka
mp. – manu propria
n. – nowy, nowa
niezident. – niezidentyfikowany
not. – notariusz, notarialny
pap. – papież, papieski
par. – parafia
pleb. – pleban
płoc. – płocki
pol. – polski
pow. – powiat
pozn. – poznański
półgr. – półgroszek
prep. – prepozyt
publ. – publiczny
reg. – regest, regesty
sekr. – sekretarz
sier. – sieradzki
soch. – sochaczewski
star. – starosta
sufr. – sufragan
sygn. – sygnatura
sygn. p. – sygnatura poprzednia
sygn. d. – sygnatura dawna
śred. – średnica
św. – święty
tyt. – tytularny
warsz. – warszawski
wda – wojewoda
wik. – wikariusz
W. Ks. Lit. – Wielkie Księstwo Litewskie
włoc. – włocławski
woj. – województwo
wroc. – wrocławski
wyd. – wydanie, wydania
wym. – wymiar
zach. – zachowania
zł – złoty
zm. – zmarły

Symbole dokumentacyjne

AAD AW – Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej

AAW – Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

ABMK – „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”

ADŁ – Archiwum Diecezjalne w Łowiczu

ADW – Archiwum Diecezjalne Warszawskie

AECVars. – *Acta ecclesiae collegiatae Varsoviensis*, wyd. B. Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. 6, Kraków 1897-1926, s. 1-90

AGAD – Archiwum Główne Aktów Dawnych

AtKap. – „Ateneum Kapłańskie”

Kałamajska-Saeed – M. Kałamajska-Saeed, *Archiwum i biblioteka klasztoru Brygidek w Grodnie. Inwentarz z 1925 r. i stan współczesny*, Wrocław 2015

Katalog – J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971

Korytkowski – J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*, t. 1-4, Gniezno 1883

LBG – *Jana Łaskiego… Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski [z] uwagami… Jana Korytkowskiego, t. 1-2, Gniezno 1880-1881

Liber privilegiorum – Archiwum Diecezjalne w Łowiczu, *Iura et privilegia R. Capituli Lovicensis. Liber privilegiorum* [= Kopiariusz Śladeckiego]

Librowski, *Summariusz* – S. Librowski, *Summariusz wpisów kopiariusza kapituły kolegiackiej w Łowiczu z przełomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961)*, ABMK, t. 34 (1977) s. 193-291

Librowski, *Zbiór – Zbiór ważniejszych dokumentów natury kościelnej archidiecezji gnieźnieńskiej do lat 1818-1821*, cz. 3, *Ośrodek Łowicz*, wyd. S. Librowski, ABMK, 35 (1977) s. 287-400

NKDMaz. 2 – *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, t. 2, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś we współpracy z K. Pacuskim, H. Wajsem, Warszawa 1989

Słownik – Słownik historyczno-geograficzny Księstwa Łowickiego, oprac. J. Warężak, cz. 2, z. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961; cz. 2, z. 2, Łódź-Wrocław 1967

Urzędnicy – M. Słomski, *Urzędnicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w. – 1531 r.)*, Warszawa 2017

WAW – „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”

KATALOG

DP 1

Sygn. p.: DP 67. **Wym.:** 21,9 × 32,8 + 2,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.

Wystawca: Piotr, dziek. łęcz. **M. i d. wyst.:** Toruń, 6 XI 1289.

Dotyczy/dla kogo: Porozumienia między biskupami płockim i chełmińskim odnośnie do jurysdykcji w ziemi chełmińskiej.

Regest: Piotr, dziekan łęczycki, jako sędzia delegowany przez Stolicę Apostolską, zatwierdza umowę zawartą 6 XII 1289 r. między biskupem płockim Tomaszem a chełmińskim Wernerem, na mocy której Tomasz zrzeka się jurysdykcji w ziemi chełmińskiej w zamian za wieś Orzechów w ziemi chełmińskiej i 300 łanów w ziemi lubawskiej.

Podpisy: Brak.

Pieczęcie: Sześć pieczęci zawieszonych na paskach splecionych z żółtych i czerwonych nici oraz takież sznury po siódmej, pieczęci kap. płoc., będącej czwartą w kolejności zawieszenia. Spośród zachowanych pieczęci pierwsza, druga, trzecia, piata i szósta są ostroowalne i odciśnięte w wosku barwy miodowej, siódma – okrągła i odciśnięta w wosku barwy butelkowej zieleni: 1. Pieczęć Piotra, dziek. łęcz., z palmą i dwoma ptakami (pawiami?) w polu pięczętnym, o wym. 3,5 × 2,4; 2., 3. i 5. Pieczęcie biskupów: Wisława, włocł. (wym. 5,2 × 3,5), Tomasza, płoc. (wym. 5,4 × 3,7) i Wernera, chełmińskiego (wym. ?? × 3,6); 6. Pieczęć kap. chełmińskiej z Tronem Łaski w polu pieczętnym (wym. ?? × 4,2); 7. Pieczęć mistrza krzyżackiego Meinharda z Kwerfurtu ze sceną ucieczki do Egiptu w polu pieczętnym (śred. 4). Pieczęcie 1., 2., 3. i 7. zachowane w całości (w pieczęci 2. niezachowana jest górna część otoku); pieczęć 5. nie zachowała się w górnym fragmencie, a pieczęć 6. w dolnym (il. 1).

Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – zapisane atramentem – *l*[*itte*]*ra H No 23tio* (czerwonym atramentem, częściowo zatarta), *No 61* (dwukrotnie), *No 32* (pod najpóźniejszym regestem) oraz – zapisane ołówkiem – *Sig. P III/41*, *458*; noty dorsalne: napis wzdłuż lewego boku karty: […] *ep*[*iscopu*]*m Plocen*[*sem*] *et Culmen*[*sem*] oraz cztery reg. w jęz. łac. (dwa starsze zatarte i częściowo nadpisane późniejszymi); dwukrotnie odbite przedwojenne pieczęcie Archiwum Diecezjalnego w Płocku.

Kop.: 1) Pelplin, Archiwum Diecezjalne, tzw. *Transumpt Mauriciusa* z r. 1773, s. 249-251, nr 202; 2) Kraków, Biblioteka Czartoryskich, Teki Naruszewicza, IV, s. 345-348, nr 89. **Wyd.:** *Urkundenbuch des Bistums Culm*, t. 1: 1243-1466, bearb. Carl Peter Woelky, Danzig 1885, nr 121 C; **Wyd. pieczęci:** F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej (Uzupełnienie)*, wyd. W. Semkowicz, Kraków 1936, fig. 420-422 (pieczęcie Piotra, dziek. łęcz. oraz Wisława, bp. włoc. i Tomasza, bp. płoc.) **Reg.:** NKDMaz. 2, nr 83. **Lit.:** M. Hlebionek, *Kilka uwag o trzynastowiecznych pieczęciach biskupów chełmińskich*, w: *Pamiętnik II Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Poznań 1998, s. 33-38; A. Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004, s. 70; J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie biskupów i kapituły włocławskiej oraz ich symbolika*, w: *Religijność na Kujawach*

i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich, red. A. Mietz, Włocławek 2003, s. 52; J. Pakulski*, Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 24, 26, 31, 33.

Il. 1. Pieczęcie: 1. Piotra, dziek. łęcz.; 2. Wisława, bp. włoc.; 3. Tomasza, bp. płoc.; 4. odcięta (płoc. kap. katedralnej); 5. Wernera, bp. chełmińskiego; 6. chełmińskiej kap. katedralnej; 7. Meinharda z Kwerfurtu, mistrza krzyżackiego, fot. A. Król

DP 2

Sygn. p.: DP 59. **Wym.:** 17,7 × 22,7 + 3,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.

Wystawca: Klemens, bp płoc. **M. i d. wyst.:** Czerwińsk, 19 III 1347.

Dotyczy/dla kogo: Zwrotu biskupstwu płockiemu dóbr zajętych przez książąt mazowieckich.

Regest: Klemens, biskup płocki, potwierdza odbiór od książąt mazowieckich Siemowita III i Kazimierza I wsi: Wyszkowo, Budziszowice, Kamion i Targowe, które ich ojciec książę Trojden I, a następnie oni sami dzierżyli przez pewien czas, zrzeka się też wszystkich pretensji oraz na 8 lat odstępuje książętom Wyszkowo.

Podpisy: Brak.

Pieczęcie: Owalna pieczęć w misce pieczętnej o wym. 5,5 × 3,7, przywieszona na pasku pergaminowym, zniszczona; pasek pergaminowy od drugiej pieczęci.

Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – atramentowe – *lit H No 28vo* (czerwonym atramentem), *No 37*[?]*3* (poprawione, pierwotna dwucyfrowa liczba nieczytelna), *no. 13tio sub* [...], *No 10* (pod regestem), *SKOP*[...] oraz – różowym ołówkiem – *2*; dwa reg. w jęz. łac.; przedwojenna pieczęć Archiwum Diecezjalnego w Płocku (pieczęć tę odbito także pod treścią dokumentu).

Kop.: nieznane. **Wyd.:** 1) *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 69; 2) NKDMaz. 2, nr 280 (przedruk). **Lit.:** A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 r.*, Poznań 2011, s. 145-146, 148.

DP 3
Sygn. p.: DP 1. **Wym.:** 35,8 × 24,4 + 4,1. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – ślady zalania, przetarcia i ubytki na zgięciach karty. **Jęz.**: Łac.
Wystawca: Janusz I, książę maz. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 1398.
Dotyczy/dla kogo: Przeniesienia kap. kolegiackiej z Czerska do Warszawy.
Regest: Janusz I, książę mazowiecki, obwieszcza przeniesienie kolegium kapitulnego z kaplicy św. Piotra w Czersku do kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela w Warszawie, razem z relikwiami (w tym cierniem z korony cierniowej Jezusa Chrystusa i zębem św. Jadwigi) oraz paramentami kościelnymi; będąc patronem świątyni, stawia dotychczasowego plebana warszawskiego Dominika Sędziwojowica jako dziekana na czele powiększonej liczbowo kapituły, której członkowie zostali zobowiązani do odprawiania mszy św. w intencji zmarłych z rodziny książęcej.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcia po pasku od jednej pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: trzy zatarte noty dorsalne w jęz. łac. oraz karteczka z sygn. 2 i późniejszym łac. regestem dokumentu: *Donatio clenodiorum, reliquiarum, ut pate spinae de corona Salvatoris Jesu Christi, costae cum dente s. Hedvigis, apparatus pro quatuor praelatis et duodecem canonicis per Joannem ducem ecclesiae s. Joannis Baptistae Varsaviensi A*[*nno*]*o 1398. Reliquia Zbawiciela Jes X*[a]; pieczęć AAD AW.
Kop.: Warszawa, dawne Archiwum Kapituły Metropolitalnej, *Liber privilegiorum I*, k. 24v (księga spalona po powstaniu warszawskim). **Wyd.:** 1) AECVars., s. 5-7; 2) J. Wysocki, *Organizacja kościelna Warszawy w XIV i XV wieku*, aneks źródłowy, „Studia Warszawskie", 19 (1975) [*Warszawa średniowieczna*, z. 2] s. 247-250. **Lit.:** Wysocki, *Organizacja kościelna*, s. 239-247; Salina, *Polityka*, s. 94-107.

DP 4
Sygn. p.: DP 3. **Wym.:** 50,6 × 29 + 3,9. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły – przetarcia, rozerwanie, ubytki i otwór w miejscach zgięć karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan z Kaszowa, chorąży sandomierski. **M. i d. wyst.:** B.m., 21 III 1409.
Dotyczy/dla kogo: Uposażenia par. w Kaszowie.
Regest: Jan z Kaszowa, chorąży sandomierski, za zgodą Mikołaja [Trąby], arcybiskupa gnieźnieńskiego, po odbudowaniu kościoła w Kaszowie nadaje uposażenie plebanowi Adamowi i jego następcom na stanowisku plebańskim: plac pod budowę plebanii, leżący między placami, na których siedzą kmiecie Maciej Michałowicz oraz Łukasz; jedną włókę roli, składającą się z trzech pól położonych w okolicach wsi: Błotnica, Jankowice i Sułków; łąkę i dwa półłanki pod lasem; staw znajdujący się między Kaszowem a Wolą Kaszowską; dziesięcinę ze zboża ze wsi: Kaszów, Wola Kaszowska i Gulin; młyn położony nad brzegiem Radomierzy, poruszany wodą ze strumienia zwanego Tatarka.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcia po pasku od jednej pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – […] *No 8*, *no 1mo*; zatarty reg. w jęz. łac.; podpisy wizytujących parafię w latach: 22 IX 166[.] (Jakuba [nazwisko i stanowisko nieczytelne]), 5 I 1674 (Mateusza Orłowskiego, archidiak. kurzelowskiego),

29 II 1676 (Wojciecha Tymonowskiego, dziek. w Przytyku i pleb. w Błotnicy), 20 II 1715 (Pawła Wójcikowica, kustosza i oficjała kurzelowskiego), 19 II 1723 (Macieja lub Mateusza M[… nazwisko i stanowisko nieczytelne]); pieczęć AAD AW. **Kop.:** Nieznane. **Tłum.:** 1) J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 137-138 (tłumaczenie z XVII w.); 2) *Zbiór dokumentów małopolskich*, część V, *Dokumenty z lat 1401-1440*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, nr 1224 (przedruk tłumaczenia). **Lit.:** Brak.

DP 5
Sygn. p.: DP 7. **Wym.:** 14,4 × 34,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Paulus Poseua, mieszcz. wrocł. **M. i d. wyst.:** Wrocław, 3 XI 1443.
Dotyczy/dla kogo: Darowizny czynszu z nieruchomości we Wrocławiu.
Regest: Dokument w postaci instrumentu notarialnego, w którym kuśnierz wrocławski Paulus Poseua oświadcza, że zasądzony mu przez ławników wrocławskich roczny czynsz w wysokości trzech grzywien z domu i dziedzictwa Margarety Seyfridynne znajdującego się koło domu zm. Paulusa Lynke, niegdyś pisarza miejskiego, przeznacza na utrzymanie Andreasa Fabera, altarysty wrocławskiego.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Znak i notycja not. Paulusa Nicolai *de Hotczinplocz* [niemieckie Hotzenplotz, czeska Osoblaha, pol. Osobłoga], duchownego diec. ołomunieckiej. Na odwrociu: sygn. d. – *229.d.*, *M.M.* (ołówkiem); regest w jęz. niemieckim; napis wzdłuż dolnej krawędzi karty.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 6
Sygn. p.: DP 8. **Wym.:** 31,7 × 17,3 + 5,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Andrzej Bniński, bp pozn. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 18 IV 1446.
Dotyczy/dla kogo: Kaplicy przy szpitalu Ducha Świętego w Warszawie.
Regest: Andrzej [Bniński], biskup poznański, udziela czterdziestu dni odpustu nawiedzającym kaplicę przy szpitalu Ducha Świętego w Warszawie.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurze od jednej pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: regesty w jęz. łac. i pol.
Kop.: Warszawa, dawne Archiwum Kapituły Metropolitalnej, *Liber privilegiorum II*, k. 483 (księga spalona po powstaniu warszawskim). **Reg.:** 1) AECVars., nr 52, s. 16; 2) W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, s. 421. **Lit.:** J. Karwasińska, *Szpital Świętego Ducha w Warszawie. Dzieje Fundacji Anny Bolesławowej Księżny Mazowieckiej początkowe (1444-1544)*, w: tejże, *Wybór pism. Kujawy i Mazowsze*, Warszawa 1997, s. 229-260.

DP 7
Sygn. p.: DP 9. **Wym.:** 42,6 × 24 + 4,2. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – niewielkie przetarcia na zgięciach karty, ślady po zalaniu, niewielki otwór w dolnej, niezapisanej części karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Wincenty Kot, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Uniejów, 26 II 1448.
Dotyczy/dla kogo: Sporu o dziesięciny ze wsi Gozd.
Regest: Dokument w postaci instrumentu notarialnego, w którym Wincenty Kot, arcybiskup gnieźnieński, w sporze o dziesięcinę snopową z nowizn we wsi Gozd, toczonym między kapitułą kolegiacką w Łowiczu a Stanisławem, plebanem z Dmosina, przyjmuje rezygnację plebana Stanisława ze wspomnianych dziesięcin.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Znak i notycja not. Jakuba Stanisławowica z Kowalewic, duchownego diec. gnieźn. Na odwrociu: sygn. d.: *n. 15*, dwa reg. w jęz. łac., zapiska: *Est in Libro Privileg.*
Kop.: ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 51-54. **Wyd.:** Brak. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 11, s. 210-211. **Lit.:** Brak.

DP 8
Sygn. p.: DP 4. **Wym.:** 40,2 × 19,4 + 7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – rozdarcie w miejscu zgięcia karty, otwór w dolnej, zapisanej części dokumentu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Sprowski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz, 4 VII 1459.
Dotyczy/dla kogo: Nadania dla kap. kolegiackiej w Łowiczu.
Regest: Jan [Sprowski], arcybiskup gnieźnieński, zatwierdza nadanie kapitule łowickiej przez biskupa krakowskiego Tomasza Strzępińskiego 500 florenów węgierskich na potrzeby kolegiaty w Łowiczu, w tym na założenie w niej kolegium wikariuszy; w zamian w kolegiacie ma być odprawiana codzienna msza św. w intencji darczyńcy – za jego życia o odpuszczenie mu kar za grzechy, a po śmierci o spokój jego duszy.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcia po paskach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N. 22*; dwa reg. w jęz. łac.; zapiski – 1. *Est in Libro Privileg. Folio 80*; 2. *w pierwszym rok[u] pontyfikatu Piusa II 1459 4 lipca środa godzina 3*; pieczęć AAD AW. Data dzienna znana z zapisu w: Librowski, *Summariusz* (zob. niżej).
Kop.: ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 50, s. 90-93. **Wyd.:** Brak. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 19, s. 214-215. **Lit.:** Brak.

DP 9
Sygn. p.: DP 11. **Wym.:** 57,2 × 38,2 + 3,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – ślady zalania, niewielkie plamy, przetarcia, ubytki oraz otwory na zgięciach karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Gruszczyński, bp włoc. **M. i d. wyst.:** Włocławek, [24] IV 1460.
Dotyczy/dla kogo: Uposażenia par. w Kościelcu.

Regest: Dokument w postaci instrumentu notarialnego, w którym Jan [Gruszczyński], biskup włocławski i podkanclerzy Królestwa Polskiego, transumuje – przedstawiony mu przez Mścisława, rektora parafii w Ostrowie, oskarżonego wobec archidiakona włocławskiego Świętosława z Wrzącej przez Wincentego z Osięcznych [Osięcin?] (pełnomocnika Jana, Mikołaja, Bartłomieja i Jakuba, rektorów parafii w Kościelcu) o zabór dziesięcin ze wsi: Janikowo, Węgierce i Sieczkowice – przywilej erekcyjny parafii w Ostrowie, wystawiony przez biskupa włocławskiego Władysława [Oporowskiego], z datacją: Włocławek, 8 I 1448, w którym biskup Władysław poza erygowaniem parafii, wskazaniem przynależnych do niej wsi (Ostrów, Węgierce, Janikowo i Skryte) i uposażeniem, m.in. w będące przedmiotem sporu dziesięciny, widymuje także dokument fundacyjny dla kościoła, wystawiony przez wojewodę inowrocławskiego Bogusława Oporowskiego, z datacją: Ostrów, 20 IV 1447.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; zachowany pergaminowy pasek od jednej pieczęci.
Uwagi: Znak i notycja not. Piotra Piotrowica z Łęgu, duchownego diec. włoc. Pod tekstem dokumentu zapiska: *Oddaię dla kościelnego ostrowskiego płoski dwie. 1752 dnia 6 wrze. Antony Morzycki S.K. y kolator.* Poniżej: *Sub meo regimine x Jakub Garulewicz*. Na odwrociu: noty dorsalne z XVIII w. – 1) *Erekcja kościoła ostrowskiego dioec. Wladislauien*[*sis*]; 2) *Erectio ecclesiae Ostrouiensis Ga.. Induct*[*um*] *in Acta Castrensia Crusuiciensia feria tertia ante festum Sancti Andreae Apostoli proxima, anno Domini 1724. Joannes Rafalski terris* [s] *Brestensis et Crusviciensis vicenotarius*; odbite dwukrotnie pieczęcie AAD AW.
Kop. AGAD, Księgi grodzkie kruszwickie, t. 23, k. 416v-419. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 10
Sygn. p.: DP 12. **Wym.:** 50,7 × 35 + 6,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – otwór oraz rozdarcia w miejscu zgięcia karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Andrzej Bniński, bp pozn. **M. i d. wyst.:** Kozłów [Biskupi], 26 IX 1464.
Dotyczy/dla kogo: Uposażenia mansjonarii w kolegiacie łowickiej.
Regest: Andrzej [Bniński], biskup poznański, widymuje dokument Mikołaja z Kutna, stolnika i starosty gostynińskiego, z datacją: Gostynin, 13 XII 1463, dotyczący transakcji kupna czynszu rocznego w kwocie 6,5 kopy oraz 10 gr. w półgr. z dóbr Jasieniec i Ćmieszewo w ziemi gostynińskiej przez prepozyta kapituły łowickiej Mikołaja z Kiełkowic wraz z całym kolegium prałatów i kanoników od Pawła, dziedzica tych wsi, i jego matki Małgorzaty za kwotę 200 florenów węgierskich, z przeznaczeniem na uposażenie mansjonarii w kościele NMP w Łowiczu.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurze od jednej pieczęci.
Uwagi: Na prawym marginesie cztery późniejsze wypisy z tekstu: 1) *Jasieniec et Smiechow*; 2) *sex et media sexagena et grosi* [s] *10*; 3) *sex cum media marcas in bonis Jasieniec et Smiechow in terra Gostinensi*; 4) *In Kozłow 26. 7br 1464.* Na odwrociu: sygn. d. – *23* (zapis ołówkiem); dwa reg. w jęz. łac.; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 27-28.

DP 11
Sygn. p.: DP 13. **Wym.:** 45,5 × 14,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – ślady zalania, dokument przycięty wzdłuż dolnego boku. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Sykstus IV, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, 1 I 1471.
Dotyczy/dla kogo: Mistrza Stanisława, kan. gnieźn.
Regest: Papież Sykstus IV nadaje mistrzowi Stanisławowi z Młynów, kanonikowi gnieźnieńskiemu, ekspektatywę na kanonie w kapitułach katedralnych w Gnieźnie i Krakowie.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; pieczęć była zapewne przywieszona do niezachowanej części karty.
Uwagi: Dokument użyty wtórnie jako okładka książki. Na odwrociu: przyklejona karteczka z sygn. d (prawdopodobnie Biblioteki Seminarium Warszawskiego) *Inw. 393* (liczba przekreślona); pieczęć ADW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 12
Sygn. p.: DP 14. **Wym.:** 34,8 × 20,1 + 5,9. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – częściowe zatarcie inwokacji w pierwszym wersie karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Gruszczyński, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Gniezno, 24 IV 1472.
Dotyczy/dla kogo: Mikołaja Bielawskiego.
Regest: Jan [Gruszczyński], arcybiskup gnieźnieński, w nagrodę za wierną służbę nadaje szlachetnemu Mikołajowi Bielawskiemu dom w Łowiczu, położony między domami Niklaszowej i Piotra Baranka, a opuszczony przez swego brata Bartłomieja Gruszczyńskiego, kasztelana kaliskiego i starostę łowickiego, zwalniając nieruchomość z wszelkiego rodzaju danin.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcia po paskach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *13* (zapis ołówkiem), po skreśleniu dodano sygn. *14*; reg. w jęz. łac. i pol. uzupełniany od XVI po XIX w. (z błędną datą dzienną 22 *kwietnia*); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Urzędnicy*, s. 186, 233, 244.

DP 13
Sygn. p.: DP 16. **Wym.:** 51,8 × 33,8 + 5,1. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Zbigniew Oleśnicki, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz, 1 VI 1492.
Dotyczy(dla kogo): Altarii w kolegiacie łowickiej.
Regest: Zbigniew [Oleśnicki], arcybiskup gnieźnieński, za zgodą kapituły łowickiej eryguje przy ołtarzu św. Jakuba Apostoła w kolegiacie NMP w Łowiczu (po śmierci dotychczasowego altarysty Stanisława, plebana w Piątku) beneficjum kaznodziejskie, a do jego dotychczasowego uposażenia, nadanego przez fundatora altarii, zm. dziekana łowickiego Jakuba z Kowalewic i zatwierdzonego przez arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego, dodaje dziesięcinę ze wsi arcybiskupich Płyćwia i Małszyce.

Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcia po paskach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na marginesie późniejszy dopisek: *Płycwia decima et Małszyce*. Na odwrociu: sygn. d. – *n. 4* i zapisana ołówkiem – *38*; regesty w jęz. łac. (jeden z nich zatarty), zapiski 1) *Est in Libro Privileg. Folio 46*; 2) *Zbignei Oleśnicy sublat*[*um*] *per Dzierzgowski*; pieczęć AAD AW.
Kop.: 1) AAW, rps 973, s. 38-41; 2) ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 4 (38), s. 117-123. **Wyd.:** 1) LBG, t. 2, s. 522-525. 2) Librowski, *Zbiór*, nr 11. **Reg.:** *Summariusz*, nr 26, s. 217-218. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 1, s. 242-244; z. 2, s. 55-57; *Katalog*, s. 33.

DP 14
Sygn. p.: DP 17. **Wym.:** 23 × 10,6 + 1,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry, dwa paski od pieczęci. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Ławnicy Wrocławia: Hanus Bremel, Pawl Hornig, Dawidt Jentsch, Alexander Temritz, Caspar Popplaw, Hanus Veldener, Mathis Lebe, Isaias Burszke, Alexius Bancke, Niclas Greseling, Greger Kolir i Hanus Hawnoldt. **M. i d. wyst.:** Wrocław, 5 IX 1494.
Dotyczy/dla kogo: Dziedzictwa po mieszczce wrocławskiej Margarecie Seyfridynne.
Regest: Ławnicy miasta Wrocławia: Hanus Bremel, Pawl Hornig, Dawidt Jentsch, Alexander Temritz, Caspar Popplaw, Hanus Veldener, Mathis Lebe, Isaias Burszke, Alexius Bancke, Niclas Greseling, Greger Kolir i Hanus Hawnoldt wybierają spośród siebie Isaiasa Burszke na pełnomocnika altarystów ołtarza w kościele św. Marii Magdaleny w sprawie domu i dziedzictwa zm. Margarety Seyfridynne, znajdującego się obok domu zm. Paulusa [Lynke], niegdyś pisarza miejskiego.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; paski pergaminowe od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N. 22* (skreślona) i *229.a.*; dwa reg. w jęz. łac. i niemieckim.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 15
Sygn. p.: DP 20. **Wym.:** 29,1 × 17,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – odcięcie dolnej części karty, niewielkie ubytki, będące następstwem użycia pergaminu jako okładki księgi, przyklejone kawałki zadrukowanego papieru. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Kamieniecki z Kamieńca, starosta bełski. **M. i d. wyst.:** Horodło, 16 III 1500.
Dotyczy/dla kogo: Procesu o majątek ruchomy po zm. Macieju, pleb. bełskim.
Regest: Dokument w postaci instrumentu notarialnego, w którym starosta bełski Jan [Kamieniecki] z Kamieńca, oskarżony przez biskupa chełmskiego Macieja [ze Starej Łomży] o zagarnięcie ruchomości po zm. plebanie bełskim Macieju, ustanawia Jana Konradowica z Lublina oraz Mikołaja Wysza swoimi pełnomocnikami w sądzie polubownym, w którego skład wchodzą wybrani przez strony sporu członkowie chełmskiej kapituły katedralnej: Stanisław z Krzczonowa, dziekan i oficjał chełmski, oraz Piotr z Górki, kanonik i wikariusz biskupi do spraw duchownych.

Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Informacja o notariuszu publ., którego znak i notycja znajdowały się najpewniej w odciętej części dokumentu. Nad tekstem dokumentu napis: *IESV NAZARENVS*. Dokument użyty wtórnie jako okładka książki. Na odwrociu: zatarty tekst w jęz. łac. i naklejone fragmenty z tekstem midraszu Tanchuma Buber, amor „" , B' w alfabecie hebrajskim[43]; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** K.R. Prokop, *Rzymskokatoliccy biskupi ordynariusze diecezji na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do czasów I wojny światowej). Baków, Chełm (Krasnystaw), Halicz, Kamieniec Podolski, Kijów, Lwów, Łuck, Przemyśl, Żytomierz*, Warszawa-Drohiczyn 2014, s. 65-67.

DP 16
Sygn. p.: DP 2. **Wym.:** 32,3 × 21,3 + 1,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – odcięta górna część karty, niewielkie otwory i przetarcia na zgięciach, powstałych przez użycie karty jako okładki książki;. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Piotr, audytor papieski. **M. i d. wyst.:** Rzym, 8 VI 1501.
Dotyczy/dla kogo: Diecezji Terni we Włoszech.
Regest: Pozbawiony początku dokument sądowy w postaci instrumentu notarialnego, w którym Piotr, audytor papieski, odnosi się do kwestii dziesięcinnych we włoskiej diecezji Terni, wzmiankując biskupa tejże diecezji [Venturę Bufaliniego] oraz brata Alexandra de Monte.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Znak i notycja not. Reynera Onorhoffa, duchownego diec. monastyrskiej, wspomniani są także notariusze Gerhard Gerhardi oraz Piotr. Dokument użyty wtórnie jako okładka książki; w dolnej części pozostały nici, którymi okładkę przyszyto do składek. Na odwrociu: przez środek dokumentu, będący grzbietem okładki, z dołu do góry wpisano zatarty tytuł księgi *Discorsi sopra NP.*., a w górnej części grzbietu prostopadle do ww. tytułu umieszczono napis: *...del*[*la*] *Passione di Christo*; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 17
Sygn. p.: DP 18. **Wym.:** 24,5 × 31,2, binion. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły – dziury, przetarcia, naderwane i kruszące się brzegi, ślady zalania, najwięcej ubytków w górnych fragmentach karty drugiej i trzeciej. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Andrzej Boryszewski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** [miejsce wystawienia nieznane z powodu oderwania części karty], 26[?] VIII 1506.
Dotyczy/dla kogo: Kolegium wikariuszy wieczystych w kolegiacie łowickiej.
Regest: Andrzej [Boryszewski], arcybiskup gnieźnieński, transumuje dokumenty swoich poprzedników okazane przez kanonika Michała Lublina, przedstawiciela

[43] Identyfikacja H. Zaremskiej.

kapituły przy kolegiacie NMP w Łowiczu, dotyczące m.in. fundacji tamtejszego kolegium wikariuszy wieczystych: (a) przywilej erekcyjny kolegium wikariuszy wieczystych wydany przez Jana Gruszczyńskiego, z datacją: Łowicz, 3 IV 1467; (b) dokument Wincentego Kota, z datacją: Łowicz, 9 IX 1445; (c) dokument Jana Gruszczyńskiego, z datacją: Gniezno, 23 IV 1472; (d) dokument Wincentego Kota, z datacją: Gniezno, 11 VII 1440; (e) dokument Jakuba z Sienna, z datacją: Gniezno, 23 IV 1478.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; pieczęć lub pieczęcie mogły być przywieszone do niezachowanej części karty.
Uwagi: Dwa arkusze pergaminu złożone w połowie wzdłuż krótszego boku i związane pergaminowymi paskami – w powstałej w ten sposób składce pierwsza karta jest pełnowymiarowa (24,5 × 31,2 cm), natomiast druga, trzecia i czwarta mają oderwane połowy wzdłuż swego dłuższego boku. Pierwsza karta została złożona na pół wzdłuż dłuższego boku, co mniej więcej dostosowało jej wymiar do pozostałych kart. W części zachowany tekst notycji notariusza publ. Na ostatniej stronie składki: sygn. d. – *n. 34*, *60* (zapis ołówkiem); reg. w jęz. łac., zapiska – *Est in Libro Privileg. Folio 95.*
Kop.: (a) ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 34 (60), s. 95-103; AAW, rps 973, s. 30-35; (b) ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 27-32; (c) ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 104-106; AAW, rps 973, s. 5-51; (d) ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 17-19; AAW, rps 973, s. 46-48; (e) ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 106-110; AAW, rps 973, s. 57-59.
Wyd.: (a) LBG, t. 2, s. 516-520; Librowski*, Zbiór*, nr 9; (b) LBG, t. 2, s. 263-266; (c) LBG, t. 2, s. 535-536; (d) LBG, t. 2, s. 531-532; (e) LBG, t. 2, s. 541-543.
Reg.: Librowski, *Zbiór*, nr 12; (a) Librowski, *Summariusz*, nr 21, s. 215-216; (b) Librowski, *Summariusz*, nr 6.1a, s. 208-209; (c) Librowski, *Summariusz*, nr 22, s. 216; (d) Librowski, *Summariusz*, nr 2, s. 207; (e) Librowski, *Summariusz*, nr 23, s. 216-217; **Lit.:** B.W. Kwiatkowski, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1439-1938)*, Warszawa 1939, s. 67-71.

DP 18
Sygn. p.: DP 5. **Wym.:** 74,6 × 51,6 + 2,8. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – dwa niewielkie ubytki w miejscu zgięcia karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz, 11 IX 1510.
Dotyczy/dla kogo: Altarii w kolegiacie łowickiej.
Regest: Dokument w postaci instrumentu notarialnego, w którym Jan [Łaski], arcybiskup gnieźnieński, na prośbę altarysty i penitencjarza kolegiaty łowickiej Piotra z Urzędowa, eryguje ufundowany przez niego w tejże świątyni ołtarz św. Katarzyny, a przy nim stałe beneficjum penitencjarza, uposażonego przez wspomnianego Piotra czynszem odkupnym w wysokości 8 grz. rocznie oraz zobowiązanego do spowiadania w kolegiacie i odprawiania dwóch mszy św. tygodniowo za fundatora, jego rodziców i krewnych; patronat nad altarią należeć ma do kapituły łowickiej, zobligowanej do korzystania z rad fundatora. Arcybiskup insertuje ponadto trzy dokumenty wystawione w Łęczycy przez wojewodę kaliskiego Mikołaja z Lubrańca z datami: 17 IV, 5 VI oraz 24 VII 1509 w sprawie zakupu przez Piotra z Urzędowa

czynszów rocznych z dóbr w województwie łęczyckim. Pierwszy z dokumentów dotyczy sprzedaży 2 grz. czynszu ze wsi Skotniki przez Jana Skotnickiego ze Skotnik w zamian za kwotę 30 grz., drugi – 4 grz. czynszu ze wsi: Pokrzywnica, Zachłodzice, Boguszyce i ulicy w Piątku przez Jana z Pokrzywnicy w zamian za kwotę 60 grz., a trzeci – 2 grz. czynszu z wójtostwa w Łęczycy i wsi Leszcze, należących do braci Jakuba i Wincentego z Leszcza, wójtów łęczyckich, w zamian za kwotę 30 grz.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od jednej pieczęci.
Uwagi: Znak i notycja not. Wawrzyńca Świętosławica z Powidza, duchownego diec. gnieźn. Na odwrociu: sygn. d. – *N.13*. i – zapisana ołówkiem – *40*; przepisana w XVI w. treść dokumentu abp. gnieźn. Jana [Łaskiego] z datacją: Łowicz, 9 I 1517, w którym arcybiskup zatwierdza darowiznę 2 grz. czynszu rocznego dokonaną przez Piotra z Urzędowa na rzecz altarysty św. Katarzyny, a zarazem penitencjarza w kolegiacie łowickiej, zapisanych na wsi Puczniewo należącej do Mikołaja Puczniewskiego oraz późniejszy regest – *Erectio altaris S. Catherinae V. et Martiris et Poenitentiarii in Ecclesia Collegiata Louiciensi per Illustrissimum Joannem in octo marcis facta Louicy die XI Septembris 1510* i zapiska – *Est in Libro Privileg*[*iorum*] Folio 51 (liczba skreślona ołówkiem, obok dopisek k. 126); pieczęć AAD AW.
Kop.: ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 13 (40), s. 126-142. Kop. dokumentu z odwrocia: ADŁ, *Liber privilegiorum*, s. 142-143. **Wyd.:** Librowski, *Zbiór*, nr 14. **Reg.:** 1) Librowski, *Summariusz*, nr 28, s. 218-219; 2) Librowski, *Summariusz*, nr 29, s. 219-220. **Lit.:** Brak.

DP 19
Sygn. p.: DP 19. **Wym.:** 19,8 × 10,8 + 1,4. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – oderwany lewy dolny fragment dokumentu (ewentualne miejsce przywieszenia pieczęci). **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Ławnicy miasta Wrocławia: Jacob Rothe, Niclas Uthman starszy, Andres Becherer, Leonhart Vogel, Hans Berlynn, Hans Brockendorff, mistrz Nicolaus Lewbel, Leonhart Z[we]ssel, Niclas Uthman młodszy, Cristoff Zirszdorff, Andres Jeschke, Frantz Bottener. **M. i d. wyst.:** Wrocław, 7 VII 1514.
Dotyczy/dla kogo: Dziedzictwa po mieszczce wrocławskiej Margarecie Seyfridynne.
Regest: Ławnicy wrocławscy: Jacob Rothe, Niclas Uthman starszy, Andres Becherer, Leonhart Vogel, Hans Berlynn, Hans Brockendorff, mistrz Nicolaus Lewbel, Leonhart Z[we]ssel, Niclas Uthman młodszy, Cristoff Zirszdorff, Andres Jeschke i Frantz Bottener zaświadczają, że ksiądz Petrus Baumgarte, pełnomocnik altarystów u św. Marii Magdaleny, poszukiwał zabezpieczenia na domu i dobrach zmarłej Margarety Seyfridynne, położonym na Twerichgasse, obok domu i dóbr zmarłego Paulusa [Lynke], pisarza staromiejskiego, ale go nie znalazł, zatem został poinformowany o rocznym czynszu w wysokości 3 grz. oraz o sumie głównej.
Podpisy: Brak.

Pieczęcie: Brak; nacięcia po pasku od jednej pieczęci, lewy dolny fragment dokumentu, gdzie mogła być przywieszona druga pieczęć, jest oderwany.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N.30* i *229.m*.; dwa regesty w jęz. niemieckim.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 20
Sygn. p.: DP 65. **Wym.:** 19,9 × 6,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – pismo nieco zatarte. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Mikołaj Mściwy, bp tyt. Athyry, bp sufr. gnieźn. **M. i d. wyst.:** B.m., 23 X 1514.
Dotyczy/dla kogo: Odpustu dla pielgrzymów.
Regest: Mikołaj, biskup tytularny Athyry, biskup sufragan gnieźnieński, konsekruje ołtarz w niewymienionym z nazwy kościele i nadaje nawiedzającym go, którzy odmówią jeden raz *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, czterdzieści dni odpustu.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Lewy margines dokumentu zagięty, przeszyty nitką, co wskazuje, że dyplom został wyjęty z nieznanego bliżej kodeksu. Na odwrociu: pieczęć Biblioteki Seminarium Warszawskiego i liczba (sygn., nr strony/karty?) *240*; w roku ołówkiem zapisana liczba *26* (nr strony/karty?).
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** K.R. Prokop, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej* (*2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.*), Kraków 2002, s. 280-282.

DP 21
Sygn. p.: DP 21. **Wym.:** 45,5 × 22,4 + 7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Gniezno, 20 X 1517.
Dotyczy/dla kogo: Mieszkańców wsi Sierzchów i Ziąbki.
Regest: Jan z Łaska, arcybiskup gnieźnieński i prymas, wydaje wyrok w sporze mieszkańców dwóch wsi arcybiskupich w kasztelanii łowickiej – Sierzchowa i Ziąbek o pole zwane Turzym Polem, przywracając je pierwszej z wymienionych osad; dziesięcinę z tegoż pola za zgodą gnieźnieńskiej kapituły katedralnej przekazuje kapitule łowickiej z poleceniem odprawiania mszy św. za swą duszę w rocznicę pogrzebu.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: 1) Pieczęć tronowa arcybiskupa Jana Łaskiego, z legendą w otoku: JOHANNES·DE· […] D(*ei*)·G(*ratia*)·ARCHI […] LEGATVS·NATVS·ET·PRIMAS, ostroowalna, o wym. 9,5 × 6,5, odciśnięta w czerwonym wosku i zawieszona na sznurze z ciemnoczerwonych nici. 2) Eliptyczna miska pieczętna, zapewne od pieczęci gnieźn. kap. katedralnej, o wym. ok. 5 × 5, zawieszona na sznurze z niebieskich nici (il. 2).
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *n.7*., napis ołówkiem: *33 p. 144*; dwa reg. w jęz. łac., w tym jeden zatarty; pieczęć AAD AW.

Kop.: 1) ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 7 (33), s. 144; 2) AAW, rps 973, s. 44-45. **Wyd.:** LBG, t. 2, s. 529-530. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 30, s. 220. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 87-89.

Il. 2. Pieczęć tronowa Jana Łaskiego, abp. gnieźn.;
miska pieczętna pieczęci gnieźn. kap. katedralnej, fot. A. Król

DP 22

Sygn. p.: DP 22. **Wym.:** 39,7 × 23,5 + 5,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Gniezno, ok. 23 IV 1519.
Dotyczy/dla kogo: Kmieci ze wsi arcybiskupiej Wicie.
Regest: Jan [Łaski], arcybiskup gnieźnieński i prymas, przekazuje w użytkowanie kmieciom ze wsi arcybiskupiej Wicie pobliskie łąki, stanowiące uprzednio uposażenie kapituły łowickiej i będące dotąd przedmiotem zatargów między mieszkańcami Wicia a członkami kapituły, posługującymi się bronią kar kościelnych; kmiecie mają w zamian uiszczać 3 grz. rocznego czynszu, a kapituła jako rekompensatę za utracone na rzecz stołu arcybiskupiego grunty otrzymuje dziesięcinę ze wsi arcybiskupiej Święta również wysokości 3 grz. rocznie.
Podpisy: *Transivit per manus Stanislai de Lypowyecz cancellarii Gnezn*[*ensis*]. *Idem manu propria scripsit.*
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N. 5.* (dwukrotnie, jedna skreślona), *N. 12*; dwa reg. w jęz. łac.; zapiska – *Est in Libro Privileg. Folio 148*; pieczęć AAD AW.
Kop.: AAW, rps 973, s. 45-46. **Wyd.:** LBG, t. 2. s. 530-531. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 31, s. 220-221. **Lit.:** Brak.

DP 23
Sygn. p.: DP 6. **Wym.:** 49 × 26,2 + 5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – niewielkie rozdarcie w górnej, niezapisanej części dokumentu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Gniezno, ok. 23 IV 1519.
Dotyczy/dla kogo: Stanisława Sierzchowskiego, kan. gnieźn.
Regest: Jan [Łaski], arcybiskup gnieźnieński i prymas, za zezwoleniem gnieźnieńskiej kapituły katedralnej zwalnia Stanisława Sierzchowskiego, kanonika gnieźnieńskiego, plebana w Rawie i poborcę w dobrach Łęgonice, z ciężarów na rzecz miasta Łowicza wynikających z posiadania przezeń tam nieruchomości; udzielenie przywileju uzasadnia szkodami poniesionymi przez Sierzchowskiego w wielkim pożarze w mieście i jego zgodą na wybudowanie na swojej działce szkoły oraz zapisaniem w testamencie wspomnianych nieruchomości łowickiej kapitule kolegiackiej.
Podpisy: *Transivit per manus Stanislai de Lypowyecz cancellarii Gnezn*[*ensis*]. *Idem manu propria scripsit.*
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N. 8*, *20/21* (zapis ołówkiem); reg. w jęz. łac.; zapiska – *Est in Libro. Privileg. Folio 150*; pieczęć AAD AW.
Kop.: ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 8 (21), s. 150-153. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 33, s. 221; **Lit.:** *Katalog*, s. 37.

DP 24
Sygn. p.: DP 23. **Wym.:** 57,4 × 26,8 + 9,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – przetarcia i ubytki na zgięciach karty, brązowe plamy; **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Gniezno, ok. 23 IV 1519.
Dotyczy/dla kogo: Piotra Teofila Bukowskiego, prep. kościoła w Skwierniewicach.
Regest: Jan [Łaski], arcybiskup gnieźnieński i prymas, za zgodą gnieźnieńskiej kapituły katedralnej dokonuje zamiany z Piotrem Teofilem Bukowskim, prepozytem kościoła parafialnego w Skwierniewicach: oddając mu dziesięciny snopowe z miasta Skwierniewice i wsi Pamiętna położonej w kluczu skwierniewickim otrzymuje przynależną prepozytowi dziesięcinę z folwarku skwierniewickiego, jak również grunty prepozyta położone między kościołem parafialnym a dworem arcybiskupim wraz ze wszystkimi świadczeniami ich mieszkańców; Bukowski zostaje także zobowiązany do przeniesienia siedzib dwóch osiadłych tam mansjonarzy – Łazarza i Wawrzyńca.
Podpisy: *Transivit per manus Stanislai de Lypowyecz cancellarii Gnezn*[*ensis*]. *Idem manu propria scripsit.*
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: część karty ma ślady po zalaniu, uniemożliwiające odczyt zapisek i sygn. d., w pozostałej części – krótki reg. w jęz. łac., zapiska o wciągnięciu treści dokumentu do akt arcybiskupich w 1771 r.; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 40-42, 94-128.

DP 25
Sygn. p.: DP 24. **Wym.:** 38,2 × 24,5 + 5,4. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – rozdarcia i brązowe plamy wzdłuż zgięć karty; **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Skwierniewice, 5 X 1519.
Dotyczy/dla kogo: Piotra Teofila Bukowskiego, prep. kościoła w Skwierniewicach.
Regest: Jan z Łaska, arcybiskup gnieźnieński i prymas, za zgodą gnieźnieńskiej kapituły katedralnej przekazuje Teofilowi Bukowskiemu, prepozytowi kościoła w Skwierniewicach, dziesięcinę snopową z miasta Skwierniewice i wsi Pamiętna, otrzymując w zamian dziesięcinę snopową z folwarku skwierniewickiego, a także źreb obok dworu biskupiego w Skwierniewicach i [świadczenia] osiadłych tam mieszkańców, którzy odtąd mają być obciążeni tymi samymi obowiązkami oraz cieszyć się tymi samymi przywilejami, co pozostali mieszczanie skwierniewiccy.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od jednej pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: reg. nieczytelny w miejscu zalania; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 40-42, 94-128.

DP 26
Sygn. p.: DP 25. **Wym.:** 60,9 × 36. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – pismo w wielu miejscach zatarte, nie tylko wzdłuż zgięć karty, na których znajdują się również niewielkie rozdarcia. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Łaski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Skwierniewice, 5 VI 1527.
Dotyczy/dla kogo: Uposażenia kapłanów z kościoła św. Leonarda w Łowiczu.
Regest: Transumpt w formie instrumentu notarialnego, w którym Jan z Łaska, arcybiskup gnieźnieński i prymas, potwierdza własny przywilej w sprawie uposażenia ustanowionego testamentem zm. Jana z Grotkowa, kanonika i oficjała łowickiego, dla dwóch kapłanów służących pomocą wikariuszom wieczystym w kapitule kolegiackiej w Łowiczu (na które składają się domy zbudowane koło kościoła św. Leonarda oraz czynsz odkupny w wysokości 12 grz. i 16 gr), wystawiony z datacją: Łowicz, 10 X 1520 i pozbawiony pieczęci podczas nocnego włamania do domu jednego z wikariuszy, który ów dyplom wziął do siebie.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Brak; nacięcie po pasku od jednej pieczęci.
Uwagi: Znak i notycja not. Wacława/Więcława Czyrki [z Wołkowyska], duchownego diec. wileńskiej. Na odwrociu: sygn. d. – *N. 19*; krótkie reg. w jęz. łac.; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd.:** Brak. **Reg. dokumentu wzmiankowanego w treści:** Librowski, *Summariusz*, nr 34, s. 221-222. **Lit.:** *Katalog*, s. 34, 38.

DP 27
Sygn. p.: DP 26. **Wym.:** 40,8 × 28,6 + 2,6. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – pismo w niektórych partiach wyblakłe lub zatarte. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Paweł Dunin Wolski z Woli Rzeszotkowej, podkanclerzy Król. Pol.
M. i d. wyst.: Gostynin, 10 VII 1537, ewentualnie 17 VII 1537.

Dotyczy/dla kogo: Kupna czynszu przez kap. kolegiacką w Łowiczu.
Regest: Paweł [Dunin-Wolski] z Woli, podkanclerzy koronny i starosta gostyniński, wydaje dokument poświadczający sprzedaż czynszu rocznego w wysokości 2 grz. i 17 gr. w półgr. uiszczanego ze wsi Suserz i Wola Słonkowska, dokonaną przez Kaspra Szczawińskiego, chorążego gostynińskiego, na rzecz łowickiej kapituły kolegiackiej za kwotę 35 grz. gr. w półgr.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Pieczęć herbowa Pawła Dunin-Wolskiego z legendą w otoku, napis w otoku: · PAVL(*us*) D(*unin*) · W(*olski*) : CAST(*ellanus*) SOCHA(*czoviensis*) : CAPIT(*aneus*) GOST(*inensis*), z h. Łabędź w polu pieczętnym, okrągła, o śred. 2,6, odciśnięta w czerwonym wosku i umieszczona w misce pieczętnej z kołnierzem wybrakowanym w około połowie, zawieszonej na pasku pergaminowym (il. 3).
Uwagi: Na odwrociu: reg. w jęz. łac.; sygn. d. – *N. 75*, *44* (zapis ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

Il. 3. Pieczęć herbowa Pawła Dunin-Wolskiego, podkanclerzego koronnego, przyszłego bp. pozn., fot. A. Król

DP 28
Sygn. p.: DP 10. **Wym.:** 59 × 28,2 + 10. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – uszkodzenia w kilku miejscach, podklejone kartą papierową. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Mikołaj Dzierzgowski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz, 17 IV 1558.
Dotyczy/dla kogo: Kap. kolegiackiej w Łowiczu.
Regest: Mikołaj z Dzierzgowa, arcybiskup gnieźnieński, nadaje kapitule łowickiej wieś Boczki w parafii Łowicz oraz młyn Zembowa w kluczu zduńskim należące

do dóbr biskupich z przeznaczeniem na dystrybucje dzienne dla członków kapituły oraz utrzymanie szkoły kolegiackiej.
Podpisy: 1) *Nicolaus archie*[*pisco*]*pus Gnesnen*[*sis*] *scripsit.* 2) *Transivit per manus Hieronymi Garwaski cancellarii Geneznen*[*sis*].
Pieczęcie: Okrągła miska pieczętna zawieszona na sznurze splecionym z czerwonych oraz zielonych nici, zachowane jedynie skrawki otoku pieczęci o śred. ok. 6,5, odciśniętej w czerwonym wosku; otwory po sznurach od innej pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *n. 32*, 298 (zapis ołówkiem); znaczna cz. karty zakryta przez naklejoną kartkę; reg. w jęz. łac., zapiska – *Est in Libro Privileg. Folio 163*; pieczęć AAD AW.
Kop.: ADŁ, *Liber privilegiorum*, nr 32 (34), s. 298-302. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 58, s. 230. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 1, s. 57-58.

DP 29
Sygn. p.: DP 27. **Wym.:** 35,9 × 19,7 + 5,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jakub Uchański, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz, 31 III 1579.
Dotyczy/dla kogo: Założenia stawu w łowickich dobrach arcybiskupich.
Regest: Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński i prymas, poleca wykopać w dobrach arcybiskupich wielki staw na polu wsi Goleńska i na mokradłach zwanych niegdyś Kiełpina, który z racji obfitości ryb ma nazywać się Karmnik; ponieważ jednak dziesięcina z pól, które mają zostać zalane, należała do dzwonnika kościoła kolegiackiego w Łowiczu, w ramach rekompensaty on i jego następcy dorocznie na dzień św. Marcina mają otrzymywać ze skarbca arcybiskupiego 8 zł polskich czynszu.
Podpisy: 1) *Jacobus Uchanski archiepiscopus Gneznen*[*sis*] *Ecclesiae manu sua scripsit.* 2) *Transivit per manus Stanislai Crasinski scholastici in absencia cancellarii.*
Pieczęcie: Brak; otwory po sznurach od dwóch pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *N. 18*, *n.* (dwie cyfry zatarte i nieczytelne); dwa reg. w jęz. łac.; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Reg.:** Librowski, *Summariusz*, nr 67, s. 233-234. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 1, s. 105-107.

DP 30
Sygn. p.: DP 15. **Wym.:** 54,3 × 29,1 + 2. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – przetarcia na zgięciach karty, niewielkie naderwanie w miejscu, gdzie przywieszona była pieczęć kapitulna. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Gnieźn. kap. katedralna. **M. i d. wyst.:** Gniezno, 12 VII 1588.
Dotyczy/dla kogo: Par. w Odrowążu.
Regest: Kapituła archidiecezji gnieźnieńskiej na prośbę Mateusza Przerackiego, plebana parafii w Odrowążu, podaje za księgą beneficjów archidiecezji gnieźnieńskiej wypis, w którym wyliczono wsie przynależne do okręgu parafialnego:

Odrowąż, Odrowążek, Gosań, Niekłań Wielki, Niekłań Mały, Wolę i Blizin oraz opisano uposażenie kościoła.
Podpisy: *Joachimus Starosczinski Sac*[*ra*] *Authoritat*[*e*] *Ap*[*osto*]*lic*[*a*] *publicus et eiusdem Ap*[*osto*]*li*[*cus*] *Actorum N*[*ota*]*rius.*
Pieczęcie: Brak; wyrwany fragment pergaminu w środku dolnej części dokumentu, gdzie zapewne znajdował się otwór po pasku od pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: zapiska z 1699 r.; podpisy wizytujących par. w latach: 1689 (Mateusza Orłowskiego, archidiak. kurzelowskiego), 1715 (Pawła Wójcikowica, kustosza kurzelowskiego) i 1762 (Konstantego Jankowskiego, kan. kijowskiego i archidiak. kurzelowskiego); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd.:** widymowanej części dokumentu: LBG, t. 1, s. 698-700.
Lit.: Brak.

DP 31
Sygn. p.: DP 28. **Wym.:** 49,5 × 31,2. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły – pismo w początkowej i końcowej partii zatarte, ubytki na zgięciach karty, rozdarcie w dolnej części karty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Stanisław Karnkowski, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Łowicz[?], 11 VI 1590.
Dotyczy/dla kogo: Szpitala w Skwierniewicach.
Regest: Stanisław Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas, odnawia fundację szpitala w Skwierniewicach, pierwotnie założonego w 1530 r. przez arcybiskupa Jana Łaskiego.
Podpisy: *Stanislaus Karnowski D.G. Archiepiscopus Gnesnen*[*sis*] *manu propria scripsit.*
Pieczęcie: Brak; w miejscu przywieszenia pieczęci wydarty pergamin.
Uwagi: Na odwrociu: napis *Incisio libera*; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 94-128.

DP 32
Sygn. p.: DP 31. **Wym.:** 33,2 × 28,3 + 5,6. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły – lewa część dokumentu (od 1/8 całości na górze do 1/4 na dole) ucięta wraz z tekstem, atrament wyblakły, w centralnej części dokumentu słabo czytelny. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: [Bernard Maciejowski], abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Kraków, 4 VII 1607.
Dotyczy/dla kogo: Kap. kolegiackiej w Łowiczu.
Regest: Bernard Maciejowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas, nadaje kapitule łowickiej przywilej na sołectwo we wsi Mokra.
Podpisy: *Transivit per manus Suentoslai Sarnowsky cancellarii Gnesnen*[*sis*].
Pieczęcie: Otwór po sznurze od pierwszej pieczęci (arcybiskupiej); zniszczona regularnymi nacięciami w kratkę druga pieczęć (gnieźn. kap. katedralnej), odciśnięta w czerwonym wosku, po którym pozostały jedynie resztki, zawieszona na sznurze splecionym z zielonych, żółtych, niebieskich i czerwonych nici; wym. miski pieczętnej 6,5 × 7.

Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – n. 26 oraz – zapisana ołówkiem – *30*; nota dorsalna z epoki – *Priuilegium pro Aduocatia in Mokra ab Eminentissimo Macieiowski Cardinale Capitulo Louicensi datum Cracoviae die 4 7'bris 1607*; pieczęć AAD AW. **Kop.:** Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 17-20; *Katalog*, s. 60; Korytkowski, s. 447-460.

DP 33

Sygn. p.: DP 30. **Wym.:** 73,4 × 52,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – nieliczne plamy, na zgięciach po prawej stronie karty nieco wytarty atrament, dół dokumentu ucięty wraz z fragmentem tekstu, datacją oraz większością podpisów. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Zamoyski, abp lwowski, Maciej Pstrokoński, bp przemyski, Marcin Tarnowski, wojski łęcz., Piotr Charbicki, sędzia łęcz., Jan Ścibor Bogusławski.
M. i d. wyst.: [Łowicz], 4 XII 1609.
Dotyczy/dla kogo: Kolegium psałterzystów w kaplicy kolegiaty łowickiej.
Regest: Jan Zamoyski, arcybiskup lwowski, Maciej Pstrokoński, biskup przemyski, Marcin Tarnowski, wojski łęczycki, Piotr Charbicki, sędzia łęczycki, Jan Ścibor Bogusławski, egzekutorzy testamentu Jana Tarnowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, ogłaszają – zgodnie z ostatnią wolą zmarłego – przekazanie kapitule łowickiej wsi Krzykowice i Brudaki na uposażenie kolegium sześciu psałterzystów w wybudowanej przezeń kaplicy w kolegiacie łowickiej, a wieś Wolę Tarnowską (Małęcką) na uposażenie Piotra Tarnowskiego, prepozyta włocławskiego i przełożonego tegoż kolegium, wskazując również na obowiązki i sposób organizacji kolegium psałterzystów.
Podpisy: 1) *Mattias e*[*pisco*]*pus Praemislien*[*sis*] [luka] *Poloniae vicecancellarius*. 2) *Martinus Tarnowski trib*[*unus*] [luka].
Pieczęcie: Brak; pieczęcie były zapewne przywieszone do niezachowanej części karty.
Uwagi: Miejsce wystawienia znane z: Librowski, *Summariusz*. Na odwrociu: sygn. d. – *N.28* oraz – zapisane ołówkiem – *37*; *fol. 371-378*; noty dorsalne – 1) *In hac papyro pergamenea est scriptum dumtaxat* |*-decretum erectionis-*| <*ordinatio executorum*> *canonicatus et praepositurae fundationis Tarnovianae in ecclesia collegiata Łovicensi sub anno Domini Millesimo Sexcentesimo Nono, feria sexta ante dominicam secundam Adventus Domini proximam die 4ta mensis Decembris prolatum et promulgatum.* 2) |*-Erectio-*| <*Ordinatio*> *fundationis Tarnovianae et collegii Psalteristarum Lovicensis 1609 feria 6 ante dominicam 2dam Adventus.* 3) *Anno Domini 1609 die 26 Augusti* [*...*]*onicii iudicialiter producti ut in actis* [*St*[*ani*]*sl*[*au*]*s* [nazwisko nieczytelne] *not*[*ariu*]*s*]; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Summariusz*, s. 236-237; *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 77, 87; Prokop, *Rzymskokatoliccy biskupi*, s. 314-316, 456-458.

DP 34
Sygn. p.: DP 33. **Wym.:** 31,2 × 19,4. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Zły – na złożeniach papier przerwany, kilka dziur, plamy, częściowo wytarty atrament, dokument podklejony kartą papieru. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Wawrzyniec Gembicki, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** [?], 18 VIII 1620.
Dotyczy/dla kogo: Darowizny dla Walentego z Lutomierska.
Regest: Wawrzyniec Gembicki, arcybiskup gnieźnieński i prymas, na prośbę Walentego z Lutomierska, rektora kaplicy w pałacu arcybiskupim w Skwierniewicach, nadaje jemu i jego następcom połowę dziesięciny ze wsi arcybiskupiej Zapady w celu rekompensaty za posiłki, które mieli otrzymywać od starostów skierniewickich, ale z różnych przyczyn nie otrzymują.
Podpisy: *Archiepiscopus Gnesnen*[*sis*].
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy odciśnięta przez papier na podkładzie z czerwonego wosku, częściowo czytelna.
Uwagi: Z powodu podklejenia papierową kartą odwrocie dokumentu nie jest widoczne.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, s. 94-128.

DP 35
Sygn. p.: 82. **Wym.:** 56,9 × 26,3 + 9,8. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – plamy po zalaniu. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Władysław IV Waza, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 16 IV 1638.
Dotyczy/dla kogo: Klasztoru Brygidek w Grodnie.
Regest: Władysław IV, król polski, wielki książę litewski, na prośbę Aleksandry [Wiesiołowskiej] z Sobieszyna, wdowy po Krzysztofie Wiesiołowskim, marszałku wielkim litewskim, potwierdza nadanie przez małżonków siedmiu działek w Grodnie klasztorowi Brygidek w tym mieście.
Podpisy: 1) *Vladislaus Rex*. 2) *Marcian Tryzna Referandarz Pisarz W*[*ielki*] *Litewski.*
Pieczęcie: Pieczęć mniejsza kancelarii W. Ks. Lit., o śred. 6,8, odciśnięta w czerwonym wosku (zniszczone ok. 1/3 otoku), umieszczona w puszce blaszanej z repusowanym wieczkiem, zawieszona na sznurze splecionym z zielonych nici; zniszczona pieczęć kontrasygnacyjna.
Uwagi: Na zakładce: krótki reg. w jęz. łac. Na odwrociu: sygn. d. – *no 1mo*, *21/a*; noty dorsalne z epoki w jęz. pol., w większości nieczytelne, pod jedną, z roku 1712, dotyczącą oblaty dokumentu w księgach ziemskich grodzieńskich podpisy: [Krzysztof] *Jundziłł sędzia,* [Jan Kazimierz] *Tyminski podsędek*, a poniżej, innym atramentem, *Zygmunt Buchowiecki pisarz*; kolejna z roku 1744; w innym miejscu podpis: *Vladislaus Kierdey S*[*acr*]*ae R*[*egi*]*ae M*[*aiesta*]*tis Secretarius*. Dokument z zasobu archiwum klasztoru Brygidek w Grodnie, w Warszawie znalazł się po 1945 r. i wyjeździe sióstr z Grodna.
Kop.: Nieznane. **Reg.:** Kałamajska-Saeed, s. 22, nr 21. **Lit.:** Ks. W. Tołłoczko, *Brygidki grodzieńskie (studium historyczno-kulturalne)*, „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński", (1914) s. 16-25; (1915) s. 5-9; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa*

Litewskiego, t. 2, *Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 270, 284, 288, 303, 308, 322-323, 327.

DP 36
Sygn. p.: 84. **Wym.:** 59,8 × 26,5 + 8,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły, po konserwacji – dokument zalany, pismo w części nieczytelne. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Władysław IV Waza, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Krynki, 22 X 1643.
Dotyczy/dla kogo: Klasztoru Brygidek w Grodnie.
Regest: Władysław IV, król polski, wielki książę litewski, potwierdza klasztorowi Brygidek w Grodnie posiadanie placów w tym mieście.
Podpisy: 1) *Vladislaus Rex*. 2) *Stanislaus Naruszewic Referandarz i Pisarz WK Litt*[*ewskieg*]*o*.
Pieczęcie: Pieczęć większa kancelarii W. Ks. Lit., częściowo zatarta, o śred. 9,2, odciśnięta w czerwonym wosku, umieszczona w puszce blaszanej z repusowanym wieczkiem, zawieszona na sznurze splecionym z białych, czerwonych, żółtych i zielonych nici.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *no 2do*, *2do*, *22/a*; noty dorsalne z epoki w jęz. pol., w większości nieczytelne, jedna z roku 1712, z podpisami: [Krzysztof] *Jundziłł sędzia,* [Jan Kazimierz] *Tyminski podsędek*, a poniżej: *Zygmunt Buchowiecki pisarz ziem*[*ski*] *grodzieński*, kolejna z roku 1744; dokument z zasobu archiwum klasztoru Brygidek w Grodnie – w Warszawie znalazł się po 1945 r. i wyjeździe sióstr z Grodna.
Kop.: Nieznane. **Reg.:** Kałamajska-Saeed, s. 22, nr 22. **Lit.:** *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 2, s. 270, 284, 288, 303, 308, 322-323, 327.

DP 37
Sygn. p.: DP 32. **Wym.:** 29,4 × 40,5, dwa niepołączone ze sobą bifolia. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry – nieliczne plamy na pergaminie, na prawym marginesie k. 2 wypalona kilkucentymetrowa dziura. **Jęz:** Łac.
Wystawca: Maciej Łubieński, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Skwierniewice, 18 XII 1643.
Dotyczy/dla kogo: Par. w Toporowie.
Regest: Maciej Łubieński, arcybiskup gnieźnieński i prymas, na prośbę Jana Koniecpolskiego, kasztelana sieradzkiego, eryguje parafię w mieście Toporowo wraz z należącymi do niej wsiami: Rusiec, Wola Więzowa, Dąbrowy, Kuźnica Rusiecka, Jastrzębice oraz osadami młyńskimi należącymi do tych miejscowości z terenu parafii w Rzestarzowie i podnosi kościół w nim istniejący do godności kościoła parafialnego oraz zatwierdza uposażenie plebana. Potwierdza inserowany dokument z ksiąg grodzkich sieradzkich z dnia 21 VII 1635, na mocy którego Jan Koniecpolski, syn Aleksandra Koniecpolskiego, funduje i uposaża kościół parafialny w Toporowie.
Podpisy: *Matt*[*hia*]*s Lubienski archiep*[*iscop*]*us Gnesnen*[*sis*] *mp*.

Pieczęcie: Zniszczona pieczęć herbowa wystawcy oraz – prawdopodobnie – pieczęć wizytacyjna z 1755 r., obie odciśnięte przez papier na podkładzie z czerwonego wosku.
Uwagi: Znak i notycja not. Adama Kazimierza Szymonowica Oporowicza. Treść dokumentu kończy się na trzeciej stronie drugiego bifolium, pod spodem znajdują się trzy zapiski wizytacyjne: zatarta, z podpisem Marcina Falęckiego; z 19 VI 1676 r. z podpisem Macieja Duczałkowicza, dziek. szadkowskiego i proboszcza inowrocławskiego; z 20 III 1755 r. z podpisem Jana Mlickiego, kan. gnieźn., płoc. i archidiakona uniejowskiego. Na odwrociu: data wystawienia dokumentu i napis *Ecclesiae Parochialis in Toporow.*
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** S. Zabraniak, *Dziekani dekanatu szadkowskiego*, „Biuletyn Szadkowski", 13 (2013) s. 58.

DP 38
Sygn. p.: 83. **Wym.:** 57,5 × 38 + 8,9. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Zły, po konserwacji – ślady zalania, pismo wyblakłe, w części nieczytelne. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Gedeon Michał Tryzna, podskarbi wielki litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 15 III 1652.
Dotyczy/dla kogo: Klasztoru Brygidek w Grodnie.
Regest: Gedeon Michał Tryzna, podskarbi wielki litewski, czyni zapis na rzecz klasztoru Brygidek w Grodnie.
Podpisy: 1) *Gedeon Michael Trisna Podskarbi Wielki W*[*ielkieg*]*o K*[*sięstw*]*a Lit*[*ewskieg*]*o.* 2) Nieczytelny. 3) *Leo Sapieha Podkancl*[*erzy*] *W*[*ielkiego*]*K*[*sięstwa*] *L*[*itewskiego*].
Pieczęcie: Cztery pieczęcie odciśnięte w czerwonym wosku, umieszczone w ozdobnych puszkach blaszanych o śred. 7,2 o repusowanych wieczkach, zawieszone na sznurach splecionych z białych i czerwonych nici. 1) Pieczęć pięciopolowa Pawła Jana Sapiehy, podstolego litewskiego, okrągła, o śred. 3,5; 2) Pieczęć wielka Jerzego Tyszkiewicza, biskupa wileńskiego, okrągła, o śred. 4,5; 3) Pieczęć herbowa Kazimierza Leona Sapiehy, podkanclerzego litewskiego, owalna, o wym. 5 × 4,5; 4) Pieczęć pięciopolowa Gedeona Tryzny, owalna, o wym. 4,8 × 4,3.
Uwagi: Inwokacja oraz imię i nazwisko wystawcy zapisane atramentem w barwie złocistej. Na odwrociu: ewentualne d. sygn. – nieczytelne; noty dorsalne z epoki: 1) informacja w jęz. łac. o wpisaniu dokumentu do akt konsystorza wileńskiego 17 III 1670 r. podpisana przez not. publ. Jana Woronowicza (*Joannes Woronowicz Apostolicus et Consistorii Wilnensis Publicus Notarius mp*); 2) nieczytelna nota w jęz. polskim; 3) nota w jęz. łac. z podpisem Jerzego Tyszkiewicza, biskupa wileńskiego (*Georgius Tyszkiewicz Ep*[*iscopu*]*s Wilnensis mp*). Dokument z zasobu archiwum klasztoru Brygidek w Grodnie – w Warszawie znalazł się po 1945 r. i wyjeździe sióstr z Grodna.
Kop.: Nieznane. **Reg., Lit.:** Kałamajska-Saeed, s. 22, nr 23.

DP 39
Sygn. p.: DP 63. **Wym.:** 31,3 × 21. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Średni – niewielkie uszkodzenia na zgięciach i w górnej części dokumentu, przez co nieczytelna jest część intytulacji. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Jan Kazimierz Waza, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 19 VIII 1654.
Dotyczy/dla kogo: Jakuba Suszy.
Regest: Jan Kazimierz, król polski, wielki książę litewski, nadaje Jakubowi Suszy, unickiemu biskupowi chełmskiemu, zarząd nad unickim biskupstwem włodzimiersko-brzeskim, wakującym po śmierci Józefa Bakowieckiego-Mokosieja, do czasu objęcia tego biskupstwa przez Michała Pocieja, któremu zostało ono darowane.
Podpisy: 1) *Jan Kazimierz Król*. 2) *Alb*[*ertu*]*s Goraiski Praep*[*ositus*] *Posn*[*aniensis*] *Referend*[*arius*] *Cancel*[*lariae*] *Regni*.
Pieczęcie: Dwie pieczęcie – Król. Pol. i W. Ks. Lit., odciśnięte przez papier na podkładzie z czerwonego wosku.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *B. no 5o*, *18vo* (skreślone); noty z epoki: 1) informacja o wydaniu dokumentu za podkanclerzego Andrzeja Trzebickiego, bp. nominata przemyskiego, prep. płoc., opata czerwińskiego z podpisem *Albertus Laskowski S*[*acrae*] *R*[*egi*]*ae M*[*aie*]*s*[*ta*]*tis Secret*[*ari*]*us*; 2) informacja z 26 II 1655 r. o prezentacji niniejszego przywileju; 3) późniejsze (z XVIII w. [?]) streszczenie dokumentu; 4) zapiska nieczytelna.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** Prokop, *Rzymskokatoliccy biskupi*, s. 396-399.

DP 40
Sygn. p.: DP 71. **Wym.:** 33 × 33. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Średni – na zgięciach dokumentu niewielkie ubytki papieru, atrament częściowo wytarty. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan Kazimierz Waza, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 26 V 1659.
Dotyczy/dla kogo: Mieszczan z Szadka.
Regest: Jan Kazimierz, król polski, wielki książę litewski, potwierdza zwolnienie mieszczan szadkowskich, poszkodowanych z powodu pożaru w 1658 r., ze wszystkich obciążeń publicznych i prywatnych, przyznane 3 VIII 1658 r. na okres czterech lat oraz rozszerza je na mieszczan, którzy ucierpieli w kolejnym pożarze w 1659 r., co zostało zeznane pod przysięgą na zamku sieradzkim.
Podpisy: 1) *Joannes Casimirus Rex*. 2) *Jo*[*ann*]*es Ig*[*natiu*]*s Bąkowski Succ*[*amerarius*] *Culm*[*ensis*] *C*[*apitaneus*] *R*[*ogoznensis*] *S*[*ecretarius*] *R*[*egiae*] *M*[*aies*]*t*[*a*]*tis.*
Pieczęcie: Pieczęć królewska odciśnięta przez papier.
Uwagi: Na odwrociu: napis *Ofiarował do Bibljoteki Sem. Metr. Wars. Alumn tegoż Seminarjum* [s] *Stanisław* [*Gor*]*asiński. Dnia 17 czerwca 1925. In quorum fidem Ks. K. Kobrzyński, bibliotekarz.*
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990, s. 71.

DP 41
Sygn. p: 869. **Wym.:** 26 × 39. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac., pol.
Dotyczy/dla kogo: Archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
Regest: Poszyt zawiera akt powołania archikonfraterni literackiej przez króla Jana III Sobieskiego, potwierdzone urzędowo tłumaczenia aktu na język polski, potwierdzenie powołania archikonfraterni przez biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego oraz jedno niepoświadczone tłumaczenie dokumentu królewskiego na język polski.
Uwagi: Poszyt oprawny w tekturę powleczoną czerwonym materiałem, otoczony bordiurą z motywem roślinnym w kolorze złotym; oprawa przerwana na grzbiecie i powycierana na brzegach. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki wklejone zdjęcia początku i końca dokumentu królewskiego. Poszyt opatrzony tytułem: *Akt erekcyi Króla Jana IIIgo z dnia 20 lutego 1676 r. w oryginale łacińskim z tłomaczeniem na język Polski. Księga No 2*. Wewnątrz współczesna foliacja k. 1-14.
Lit: W. Kwiatkowski, *Kaplica literacka i archikonfraternia literacka*, WAW, 35 (1951) nr 4, s. 114-118.

DP 41a
Mat. Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Stefan Wierzbowski, bp poznański. **Data i miejsce wystawienia:** Warszawa, 10 III 1677.
Dotyczy/dla kogo: Archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
Regest: Stefan Wierzbowski, biskup poznański, na prośbę szlachetnego Stanisława Baczyńskiego, potwierdza akt powołania archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie, wystawiony przez króla Jana III Sobieskiego wraz ze wszystkimi przywilejami przyznanymi archikonfraterni.
Podpisy: 1) *Stephan Wierzbowski, e*[*pisco*]*pus Posnaniensis.* 2) *And*[*reas*] *Alexander Groszkiewic, Apostolicus et Causarum Curiae suae I*[*lustrissimae*] *C*[*elsitudinis*] *atque Consistorii Varsaviensis N*[*ota*]*rius.*
Pieczęcie: Pieczęć herbowa bp. Stefana Wierzbowskiego z legendą w otoku STEPHANUS·WIERZBOWSKI ·D(*ei*)·G(*ratia*) · EPISCOPVS · POSNANIENSIS oraz h. Jastrzębiec, zwieńczonym biskupią infułą w polu pieczętnym; odciśnięta przez papier w czerwonym wosku.
Uwagi: K. 1-1v według współczesnej numeracji. Dokument zapisany dwustronnie na karcie papieru.
Kop.: Nieznane. **Reg., Wyd., Lit.:** Brak.

DP 41b
Mat.: Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Jan III Sobieski, król pol., wielki książę litewski. **Data i miejsce wystawienia:** Kraków, 20 II 1676.

Dotyczy/dla kogo: Archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie
Regest: Jan III Sobieski, król polski, na prośbę członków archikonfraterni, anuluje dawny akt erekcji, wydany przez magistrat Starej Warszawy, oraz wystawia nowy, na mocy którego eryguje archikonfraternię literacką przy kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie, obejmuje ją swoim patronatem i zatwierdza sposób jej działania oraz przywileje.
Podpisy: 1) *Joannes rex*. 2) *Albertus Stanislaus Brzezinski R*[*egi*]*ae M*[*aies*]*t*[*a*]*-tis Se*[*creta*]*rius.*
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: K. 2-2v oraz 4-4v według współczesnej numeracji. Dokument w formie poszytu. Na dole ostatniej karty dokumentu pięć not kancelaryjnych (cztery w jęz. łac., jedna w jęz. pol.), dotyczących m.in. wpisania treści dokumentu do ksiąg konsystorza warszawskiego (27 IX 1679, z podpisem Andrzeja Aleksandra Groszkiewica [pisarza bp. pozn. i konsystorza warsz.]) oraz Metryki Koronnej (z 23 X 1704, z podpisem Stefana Majchrowicza, sekr. królewskiego); w jednej z not wspomniano Jana Szembeka ze Słupowa, star. bieckiego i kapinoskiego, a pod notą w jęz. pol. podpisał się Moczydłowski. W środek dokumentu włożona karta z tłumaczeniem jego dyspozycji na język polski (k. 3-3v według współczesnej numeracji).
Kop.: Nieznane. **Reg., Wyd., Lit.:** Brak.

DP 41c
Mat.: Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Protektorzy archikonfraterni literackiej: ks. L. Ponurczyński, kan. warsz; ks. Kazimierz Pruszkiewicz, wik. generalny warsz.; Jan Nepomucen Wielicki, protektor czynny.
Data i miejsce wystawienia: Warszawa, 8 XII 1907.
Dotyczy/dla kogo: Archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie
Regest: Poświadczenie tłumaczenia na język polski dokumentu króla Jana III Sobieskiego, zawierającego akt erekcji i objęcia protekcją archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie**.**
Podpisy: 1) *+Kazimierz Pruszkiewicz, wikariusz generalny war*[*szawski*]. 2) *Ks. L. Ponurczyński, kan*[*onik*] *kap*[*ituły*] *war*[*szawskiej*]. 3. *Jan Nepomucen Wielicki, protektor czynny.*
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Drukowany przekład w formie broszury; k. 6-7v według współczesnej numeracji.

DP 41d
Mat.: Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: ks. L. Ponurczyński, kan. warsz. **Data i miejsce wystawienia:** Warszawa, 28 XI 1907.

Dotyczy/dla kogo: Archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
Regest: Poświadczenie tłumaczenia na język polski dokumentu króla Jana III Sobieskiego, zawierającego akt erekcji i objęcia protekcją archikonfraterni literackiej Niepokalanego Poczęcia NMP w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie**.**
Podpisy: *Ks. L. Ponurczyński kan*[*onik*] *kap*[*ituły*] *kat*[*edralnej*].
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: K. 12-14v według współczesnej numeracji. Przekład rękopiśmienny.

DP 42
Sygn. p.: DP 81. **Wym.:** 53,5 +28 + 7,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – atrament częściowo wytarty, treść w części nieczytelna. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: August II Wettyn, król pol., wielki książę litewski, elektor saski. **M. i d. wyst.:** Grodno, 24 XII 1698.
Dotyczy/dla kogo: Klasztoru Brygidek w Grodnie.
Regest: August II, król polski, wielki książę litewski, elektor saski, na prośbę sióstr brygidek z klasztoru w Grodnie potwierdza wszystkie przywileje i wolności nadane klasztorowi przez królów polskich.
Podpisy: *Augustus Rex* (zatarty i słabo widoczny).
Pieczęcie: Pieczęć większa kancelarii W. Ks. Lit., częściowo zatarta, o śred. 8,3, odciśnięta w czerwonym wosku, umieszczona w puszce blaszanej z repusowanym wieczkiem, zawieszona na sznurze splecionym z zielonych nici.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *no 9no*, *3tio*, *24/a*; noty z epoki w jęz. pol. i łac., w znacznej części nieczytelne, jedna z 13 IX 1700 r., z podpisami: *Stan*[*islau*]*s Godlewski R.K.* [...] *commissarz Je*[*go*] *Kr*[*ólewskiej*] *M*[*o*]*sci*, *Cyprian Kissny* […] *Com*[*missarz*] *J*[*ego*] *K*[*rólewskiej*] *M*[*o*]*s*[*ci*], *K*[?] *R*[?]*ybinski dworz*[*anin*] *pok*[*ojowy*?] *commiss*[*arz*] *Je*[*go*] *Kr*[*ólewskiej*] *M*[*o*]*sci*, kolejna z 1712 r. z podpisami: [Krzysztof] *Jundziłł sędzia*, [Jan Kazimierz] *Tyminski podsędek*, [Zygmunt] *Buchowiecki*, inna z 14 III 1744 r. z podpisem *Andrzey Jakup Dowmantt*, w której wymieniony jest Antoni Burzęski. Dokument z zasobu archiwum klasztoru Brygidek w Grodnie – w Warszawie znalazł się po 1945 r. i wyjeździe sióstr z Grodna.
Kop.: Nieznane. **Reg.:** Kałamajska-Saeed, s. 22, nr 24. **Lit.:** *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 270, 284, 303, 308, 322-323, 327.

DP 43
Sygn. p.: DP 34. **Wym.:** 38 × 23,5. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Średni – na zgięciach papier częściowo przerwany, tekst w tych miejscach nieczytelny, cały dokument podklejony nową kartą papieru. **Jęz.** Łac.
Wystawca: Teodor z Potoka Potocki, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 15 X 1725.
Dotyczy/dla kogo: Marianny Czapskiej.
Regest: Teodor z Potoka Potocki, arcybiskup gnieźnieński i prymas, potwierdza, że Marianna Czapska, kasztelanowa chełmińska, na mocy przyznanego jej dożywocia, ma prawo zrzec się wójtostwa wsi Sierakowice, należącej do klucza

skwierniewickiego, i przenieść je na Stanisława Karskiego, które to przeniesienie powinno nastąpić przed konsystorzem chełmińskim.
Podpisy: 1) *Theodorus Ar*[*chiepisco*]*pus et Primas.* 2) *Approbatur salvo canone Alexander Philippus Kołudzki praepositus praesidens.*
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Na odwrociu: przyklejony fragment oryginalnego dokumentu z adnotacją *1725 16 8bris. |-Przywiley JM Potockiego xxx-| No. 7 Konsens od Xia Potockiego Prymasa dany JPani Czapskiey na ustąpienie prawa dożywotniego JP Karskiemu woytostwa Sierakovic*; współczesną ręką dopisane: *Napis na odwrocie pieczęci Prymasowskiej: 1726 d. 28 Junii in capitulo s. Joannis producto et decreti approbationis vigore servat ut in Actis. S. Słodkowicz notarius mp*; pieczęć Biblioteki Seminarium Warszawskiego, ze skreślonym numerem inwentarzowym 233, obok zapiska – ADW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 2, s. 85-87; Korytkowski, t. 2, s. 277-282.

DP 44
Sygn. p.: DP 53. **Wym.:** 32 × 20. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry – prawa dolna część dokumentu ma ślady po zalaniu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Michał Kunicki, bp tyt. Arsinoe, bp sufr. i archidiakon krak., kustosz sand. **M. i d. wyst.:** B.m., 14 XII 1729.
Dotyczy/dla kogo: Michała Awedyka.
Regest: Michał Kunicki, biskup tytularny Arsinoe, sufragan i archidiakon krakowski, kustosz sandomierski, zaświadcza, że w imieniu Konstantego Felicjana Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, w katedrze krakowskiej dokonał postrzyżyn na kleryka i udzielił niższych święceń Michałowi Awedykowi, synowi Michała.
Podpisy: *Michael Ep*[*iscopu*]*s Arsinoensis*.
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Bończa w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Formularz drukowany, wypełniony ręcznie; sygn. d. – *1* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 106-107.

DP 45
Sygn. p.: DP 55. **Wym.:** 33 × 20,5. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry – prawa dolna część dokumentu ma ślady po zalaniu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Franciszek Kobielski, bp tyt. Antinoopolis, sufr. i archidiakon włoc., prep. krak., dziek. warsz. **M. i d. wyst.:** B.m., 21 III 1733.
Dotyczy/dla kogo: Michała Awedyka.
Regest: Franciszek Kobielski, bp tytularny Antinoopolis, sufragan i archidiakon włocławski, prepozyt krakowski, dziekan warszawski, zaświadcza, że w imieniu Jana Aleksandra Lipskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, w katedrze krakowskiej udzielił święceń subdiakonatu Michałowi Awedykowi, synowi Michała.
Podpisy: *Franciscus Ep*[*iscopu*]*s*.

Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Poraj w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Formularz drukowany, wypełniony ręcznie; sygn. D – *2* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 94, 106-107.

DP 46
Sygn. p.: DP 56. **Wym.:** 33 × 21,5 cm. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry – prawa dolna część dokumentu ma ślady po zalaniu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Franciszek Kobielski, bp tyt. Antinoopolis, bp sufr. i archidiakon włoc., prep. krak., dziek. warsz.. **M. i d. wyst.:** B.m., 3 V 1733.
Dotyczy/dla kogo: Michała Awedyka.
Regest: Franciszek Kobielski, biskup tytularny Antinoopolis, sufragan i archidiakon włocławski, prepozyt krakowski, dziekan warszawski, zaświadcza, że w imieniu Jana Aleksandra Lipskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, w katedrze krakowskiej udzielił święceń diakonatu Michałowi Awedykowi, synowi Michała.
Podpisy: *Franciscus Ep*[*iscopu*]*s.*
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Poraj w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Formularz drukowany, wypełniony ręcznie; sygn. D – *3* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 94, 106-107.

DP 47
Sygn. p.: DP 54. **Wym.:** 31,5 × 20,5. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry – prawa dolna część dokumentu ma ślady po zalaniu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Michał Kunicki, bp tyt. Arsinoe, bp sufr. i archidiakon krak., kustosz sand. **M. i d. wyst.:** B.m., 10 I 1734.
Dotyczy/dla kogo: Michała Awedyka.
Regest: Michał Kunicki, biskup tytularny Arsinoe, sufragan i archidiakon krakowski, kustosz sandomierski, zaświadcza, że w imieniu Jana Aleksandra Lipskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, w katedrze krakowskiej udzielił święceń prezbiteratu Michałowi Awedykowi, synowi Michała.
Podpisy: *Michael Ep*[*iscopu*]*s Arsinoensis.*
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Bończa w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Formularz drukowany, wypełniony ręcznie; sygn. d. – *4* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 106-107.

DP 48
Sygn. p.: DP 35. **Wym.:** 37,7 × 25. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Teodor z Potoka Potocki, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 11 VII 1736.

Dotyczy/dla kogo: Kap. kolegiackiej w Łowiczu.
Regest: Teodor z Potoka Potocki, arcybiskup gnieźnieński i prymas, informuje członków kapituły łowickiej, że Pawła Kosickiego z Zakrzewa, kanonika kurzelowskiego, prepozyta książnickiego, przyjął do grona kanoników kapituły kolegiackiej łowickiej i na posiadłość Karsznice, należącą do uposażenia kapituły, a zwolnioną przez Kajetana Sołtyka.
Podpisy: *Theodorus Ar*[*chiepisco*]*pus et Primas*.
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Pilawa w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *8* (ołowkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Słownik*, cz. 2, z. 1, s. 139-140.

DP 49
Sygn. p.: DP 29. **Wym.:** 20 × 31,4, bifolium z wklejoną do środka dodatkową kartą. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Zły – uszkodzenia papieru na k. 2 i 3; na k. 3 spory podłużny otwór, podklejenia papierowe, wyblakły atrament, tekst częściowo nieczytelny; na marginesach dopiski, poprawki innym atramentem, w tekście głównym późniejsze podkreślenia. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Gnieźn. kap. katedralna. **M. i d. wyst.:** [Gniezno, przed 1740].
Dotyczy/dla kogo: Par. w Białaczowie.
Regest: Kapituła katedry gnieźnieńskiej podaje opis fundacji kościoła parafialnego w Białaczowie z księgi beneficjów kościelnych z archiwum kapitulnego. Przytoczony wypis zawiera opis budynku kościoła, jego wezwanie św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława, wymienia wsie należące do parafii, tj. Parczów, Zakrzów, Sędów, Jeżów, Sobień, Ossę, Miedzwne, Wolę, Radwan, Żelazowice, Miedzwne Wielkie i Wąglany; następnie przedstawia uposażenie plebana – plac (siedlisko) z plebanią, ogrody plebana i szkoły parafialnej, pola, dziesięciny płacone z poszczególnych wsi: Zakrzowa, Stroniny, Wysokinina, Suligostowa, Sobienia, Miedzwnych Wielkich, Wąglan, Żelazowic oraz uposażenie scholastyka, m.in. w dziesięciny ze wsi Jeżów i czynsz z karczmy w Nawodzicach.
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Pieczęć nieczytelna, wyciśnięta przez papier na przedostatniej stronie.
Uwagi: Pod tekstem późniejszymi rękami dopiski: 1) *Andreas Wasicius Actorum Venerabilis Capituli Gnesnensis Notarius*; 2) *1740 die 23 Januarii productum in actu Visitacionis Ant*[*oni*] *Wysocki Archid*. *Kurzel. Praep.* [...] Na ostatniej stronie sygn. d. – *No 31mo*; zapiski: [...] *Białocovien[sis]*, (poniżej, późniejszym, ciemniejszym atramentem) *Erectio[n]es Ecclesiae Parochialis Białoczoviensis antiquae*, (niżej) *No 31mo.*
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Wyd. LBG, t. 1, s. 707-710.

DP 50
Sygn. p.: DP 64. **Wym.:** 53 × 39,5. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Średni – dokument poprzerywany w miejscach złożeń i podklejony, miejscami atrament wytarty i nieczytelny. **Jęz.:** Łac.

Wystawca: Fabius de Colloredo z kongregacji św. Filipa Neri, abp Lukki. **M. i d. wyst.:** Lukka, 12 IX 1741.
Dotyczy/dla kogo: Josepha Tirolesiego.
Regest: Fabius de Colloredo z kongregacji św. Filipa Neri, arcybiskup Lukki, na mocy przywileju papieża Klemensa XII z 11 I 1732 r., nadaje Josephowi Tirolesiemu Order Złotej Ostrogi i tytuł komesa pałacu laterańskiego.
Podpisy: *F*[*abius*] *archie*[*pisco*]*pus Luccensis*.
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy odciśnięta przez papier.
Uwagi: Ozdobny inicjał kontekstu; dokument został naklejony na dodatkową kartę papieru, na której umieszczono sygn. d. – *12* (atramentem) i *6722* (ołówkiem).
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 51
Sygn. p.: DP 36. **Wym.:** 34 × 20,6. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Teodor Czartoryski, bp pozn., książę na Klewaniu i Żukowie. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 1743.
Dotyczy/dla kogo: Piotra Żurawskiego, pleb. w Jazgarzewie.
Regest: Teodor Czartoryski, książę na Klewaniu i Żukowie, biskup poznański, nadaje plebanowi kościoła parafialnego w Jazgarzewie Piotrowi Żurawskiemu i jego następcom wsie: Gołków, Wola Gołkowska, Głusków i Kały, należące dotąd do skarbu biskupiego, w celu podniesienia dochodów parafii i zapewnienia środków utrzymania posługującym w niej księżom.
Podpisy: 1) *Theodorus Ep*[*isco*]*pus.* 2) *Petrus Rokossowski Metropolitani Gnesne*[*nsis*] *Cathe*[*dralis*] *Pozn*[*aniensis*] *Prim*[*us*] *Praesidens Capituli G*[*e*]*n*[*er*]*alis mp*. 3) *Theodorus Josephus Nowicki Suae Celsitudinis S*[*e*]*c*[*reta*]*rius mp.*
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy (z h. Pogoń w polu pieczętnym) oraz nieczytelna pieczęć pozn. kap. katedralnej, odciśnięte przez papier na podkładach z wosku czerwonego.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *Nru* [s] *23*, S. 61 (ołówkiem); obszerne noty z epoki informujące o treści dokumentu i jego akceptacji oraz wpisaniu w 1762 r. do kopiariusza biskupstwa poznańskiego (z podpisem: *Melchior Janowski Ap*[*osto*]*licus R*[*everednissi*]*mique Cap*[*itu*]*li Cath*[*edralis*] *Posn*[*aniensis*] *substit*[*utus*]); pieczęć ADW. Data dzienna nieczytelna ze względu na odcisk pieczęci, dokument wystawiony w czerwcu lub lipcu.
Kop.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, *Liber privilegiorum H*. [?]. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** Korytkowski, t. 3, s. 378-379.

DP 52
Sygn. p.: DP 51. **Wym.:** 32,5 × 19,5. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry – w górnej części dokumentu niewielki ubytek papieru, przez co część intytulacji jest nieczytelna. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Stanisław Rajmund Jezierski, bp tyt. bakowski i obu Mołdawii, prep. w Kocku i Wielowsi. **M. i d. wyst.:** Zbrzyzie, klasztor Kapucynów, 10 X 1747.
Dotyczy/dla kogo: Potwierdzenia autentyczności relikwii.

Regest: Stanisław Rajmund Jezierski, biskup bakowski i obu Mołdawii, prepozyt kocki i wielowiejski, potwierdza autentyczność relikwii św. Fidelisa z Sigmaringen OFMCap, mianowicie habitu, w którym został zamordowany, złożonego w mosiężnej szkatule z przeszklonym otworem, przewiązanego czerwonym jedwabiem, i zezwala na kult tych relikwii.
Podpisy: *Stanislaus Raymundus ep*[*iscopu*]*s.*
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Nowina w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier.
Uwagi: Na odwrociu: zezwolenie na publ. kult tych relikwii w niedziele i święta, udzielone przez Karola Kreniego, kan. płoc. i warsz., sędziego zastępczego bp. pozn., z jego podpisem i datacją: Warszawa, 20 VII 1762.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** Prokop, *Rzymskokatoliccy biskupi*, s. 198-200.

DP 53
Sygn. p.: DP 37. **Wym.:** 21,8 × 36,2, bifolium. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Benedykt XIV, papież. **M. i d. wyst.:** [Rzym], 30 IX 1749.
Dotyczy/dla kogo: Adama Komorowskiego, abp. elekta gnieźn.
Regest: Widymat bulli papieża Benedykta XIV z dnia 22 IX 1749, przyznającej Adamowi Komorowskiemu, arcybiskupowi elektowi gnieźnieńskiemu, i jego następcom, na prośbę króla Augusta III Wettyna, przywilej noszenia purpurowych szat, z wyjątkiem kapelusza, dokonany przez wyznaczonego oficjała, w obecności Nicolao Porty i Francisco Puraije; zgodność z oryginałem poświadczył Joannes Baptista Riganti, datariusz; zatwierdził Philipus Rinelli, notariusz papieski.
Podpisy: *Joannes Cantius Głowacki, Actorum Curiae Suae Illustrissimae Celsitudinis Administratorialis Notarius mp.*
Pieczęcie: 1) Pieczęć opłaty poczty saskiej, odbita w czarnym tuszu na pierwszej i ostatniej stronie, z legendą w otoku: SECHS G:GROSCHEN z wyobrażeniem orła w locie zwróconego dziobem w prawą stronę, z koroną oraz berłem i jabłkiem w szponach w polu pieczętnym. 2) Pieczęć, tzw. cyfra, Augusta III Wettyna, odbita w czarnym tuszu na pierwszej stronie z wpisanymi w siebie ozdobnymi inicjałami ARW w polu pieczętnym. 3) Pieczęć herbowa Ignacego Krasickiego, z h. Rogala w polu pieczętnym, odciśnięta przez papier na trzeciej stronie.
Uwagi: Na ostatniej stronie dwie noty o treści bulli (jedna z XX w.); pod tekstem bulli dopisek o wyciągnięciu z akt arcybiskupstwa gnieźn. i opieczętowaniu pieczęcią Ignacego Krasickiego, abpa elekta gnieźn. i administratora archidiecezji *sede vacante*, oraz podpis Jana Kantego Głowackiego, notariusza kurii arcybiskupiej; pieczęć AAD AW na pierwszej i ostatniej stronie dokumentu .
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 54
Sygn. p.: DP 38. **Wym.:** 32,3 × 35,2 + 17,6. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.

Wystawca: Nicolaus Serra, abp tyt. Mityleny, nuncjusz papieża Benedykta XIV. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 5 V 1757.
Dotyczy/dla kogo: Odpustu dla pielgrzymów.
Regest: Nicolaus Serra, arcybiskup Mityleny, nuncjusz papieża Benedykta XIV, przyznaje odpust trzystu dni wszystkim, którzy w dzień Zesłania Ducha Świętego lub w któryś z dwóch kolejnych dni nawiedzą kaplicę szpitalną Świętego Ducha przy klasztorze św. Marcina [w Warszawie] i pomodlą się w intencji jedności władców chrześcijańskich, rozszerzenia wiary katolickiej, wykorzenienia herezji i odpuszczenia grzechów.
Podpisy: 1) *N*[*icolaus*] *Archiep*[*iscop*]*us Mitylenensis Nuntius Ap*[*osto*]*licus*. 2) *PP Jasnewski* [?] *cancellarius.*
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy odciśnięta przez papier.
Uwagi: Na odwrociu: reg. dokumentu w jęz. pol. z XIX w.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 55
Sygn. p.: DP 39. **Wym.:** 84,8 × 37,3. **Mat.:** Papier powlekany. **Stan zach.:** Średni – atrament dość mocno wyblakły, miejscami słabo czytelny. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Władysław Łubieński, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Skwierniewice, 29 I 1761.
Dotyczy/dla kogo: Kap. kolegiackiej w Łowiczu.
Regest: Władysław Aleksander Pomian z Łubnej Łubieński, arcybiskup gnieźnieński i prymas, nadaje kolegiacie i kapitule łowickiej obszar o powierzchni 467 łokci kwadratowych wraz z groblą, położony za Starym Łowiczem, w kierunku zamku i zezwala na wybudowanie tam domostw i słodowni w celu zapewnienia miejsca, gdzie mógłby być wybielany wosk potrzebny do wyrobu świec na użytek nabożeństw odprawianych w kolegiacie, oraz jako rekompensatę za należącą do uposażenia kolegiaty wysepkę Zawierzb na Bzurze, zatopioną podczas budowy nowego młyna.
Podpisy: 1) *Vladislaus archiepiscopus primas mp*. 2) *Approbatur Ioannes Mlicki praepositus Gnesn*[*ensis*] *prasesidens capituli mp*.
Pieczęcie: Dwie pieczęcie z czerwonego wosku w metalowych puszkach z wieczkami bez zdobień, przywieszonych na sznurach splecionych z czerwonych nici. 1) Pieczęć herbowa wystawcy, z legendą w podwójnym otoku: VLA[DISLAVS … L]VBIENSKI DEI ET APOSTOLICE SEDIS GRATIA ARCHIEPI(*scopu*)S GNESNENSIS LEGATVS NATVS […] P[RIM]AS PRIMVS PRINCEPS […PO]LON(*iae*): & MAGNI DUC(*atus*) LITHVA(*niae*) TINECENSIS P(a)RADISIEN(*sis*) ABBAS i h. Pomian w polu pieczętnym, owalna, o wym. 7,2 × 6,4; 2) Pieczęć większa IV gnieźn. kap. katedralnej, hagiograficzna tronowa, z legendą w otoku: SIGILLVM CAPITVLI ALMÆ ECCESIÆ METROPOLITANÆ GNESNENSIS i wyobrażeniem św. Wojciecha w infule biskupiej, z krzyżem i pastorałem w lewej dłoni oraz wiosłem i palmą męczeństwa, okrągła, o śred. 6,5 (il. 4).
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – 19 (ołówkiem); notycja w jęz. łac. not. publ. Józefa Ryczywolskiego, z datą 8 IX 1763, zapiska ołówkiem – *pag. 639*; pieczęć AAD AW.

Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Wyd. pieczęci i Lit.:** P. Pokora, *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, „Studia Źródłoznawcze", 49 (2011) s. 27-34 (nie notuje odcisku egzemplarza z 1761 r.).

Il. 4. Pieczęcie – herbowa Władysława Łubieńskiego, abp. gnieźn.; większa gnieźn. kap. katedralnej, fot. A. Król

DP 56
Sygn. p.: DP 40. **Wym.:** 48,6 × 34,7 + 3,3. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Średni – brzegi dokumentu trudno czytelne, napisy na zgięciach zatarte. **Jęz.** Łac.
Wystawca: Władysław Łubieński, abp gnieźn. i prymas. **M. i d. wyst.:** Skwierniewice, 15 IV 1765.
Dotyczy/dla kogo: Uposażenia par. w Makowie.
Regest: Władysław Łubieński, arcybiskup gnieźnieński przypomina, by w przypadku, gdy brak autentycznych dokumentów dotyczących praw i uposażenia kościołów, względnie zostały one utracone, należy je spisać i przedstawić kurii arcybiskupiej; dlatego przedstawia uposażenie kościoła parafialnego św. Wojciecha w Makowie, wsi arcybiskupiej w kluczu skwierniewickim i przynależność tamtejszego rektoratu do dziekanów łowickich.
Podpisy: 1) *Vladislaus archiepiscopus & primas mp*. 2) *Approbatur Jan Milicki, Praepositus Gnesnensis Preasidens Capituli mp*.
Pieczęcie: Dwa otwory po paskach od pieczęci.
Uwagi: Na odwrociu: dopiski w jęz. łac. z XX w. – pierwszy z datą 1771 – *Die Mercurii 23tia Mensis Ianuarii In officio Curiae Archiepiscopalis Gnesn*[*enesis*]*, Lovicii praemisit et acto ingrossatur*, drugi z datą 1761 i nazwiskiem Józefa Rydzyńskiego (słabo czytelny).
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** *Katalog*, s. 96.

DP 57
Sygn. p.: DP 50. **Wym.:** 26,5 × 19. **Mat.:** Papier czerpany. **Stan zach.:** Zły – dokument jest słabo czytelny z powodu wytarcia w miejscach złożenia papieru oraz śladów zalania. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Nicolaus [Niccolo] Angelus [Angelo] Maria Landini, bp tyt. porfirejski, prefekt apostolski, asystent papieski. **M. i d. wyst.:** Rzym, 15 VI 1768.
Dotyczy/dla kogo: Świadectwa prawdziwości relikwii.
Regest: Świadectwo prawdziwości relikwii maryjnych, wystawione [nie ustalono dla kogo] przez ojca Niccola Angela Marię Landiniego, z zakonu augustianów, biskupa tytularnego porfirejskiego, prefekta apostolskiego i asystenta papieskiego.
Podpisy: *Joseph D*[…]*ter* (nazwisko nieczytelne).
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy odciśnięta przez papier na podkładzie z czerwonego wosku.
Uwagi: Dokument w postaci formularza drukowanego, wypełniony pismem odręcznym; na odwrociu: adresaci w jęz. łac. – *Beatus Vir Apostolicus* (reszta tekstu nieczytelna), notatka ołówkiem z datą *27 XI 1980 r.*, nazwiskiem i imieniem *Augustowska Józefa* oraz danymi adresowymi (ofiarodawczyni?).
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 58
Sygn. p.: DP 68. **Wym.:** 38 × 23. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Stanisław August Poniatowski, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 28 VI 1768.
Dotyczy/dla kogo: Odnowienia targów w Jabłonnie Lackiej.
Regest: Stanisław August [Poniatowski], król polski i wielki książę litewski, na prośbę Jana Krasnodębskiego, łowczego podlaskiego i deputata Trybunału Koronnego, wydaje przywilej o odnowieniu targów w Jabłonnie Lackiej, ustanowionych przywilejem króla Jana III Sobieskiego, wydanym dla Samuela Krasnodębskiego, pisarza ziemskiego drohickiego i małżonków Kossowskich. Ustanowienie targów na dni: 2 I, 10 II, 20 III, 14 IV, 9 V, 30 VI, 17 VII, 16 VIII, 9 IX, 6 X, 4 XI, 9 XII.
Podpisy: 1) *Stanisław August, król*; 2) *Mikołay Sikorski, JKMci y Pieczęci W*[*ielkiej*] *Kor*[*onnej*] *natenczas Sekretarz.*
Pieczęcie: Pieczęć królewska odciśnięta przez papier.
Uwagi: W prawym górnym rogu nr kancelaryjny 183 i stempel opłaty stemplowej o nominale 3 czerw. zł. Na odwrociu: dopiski – 1) *Za kanclerstwa Jaśnie Wielmożnego JMX Antoniego Onufrego z Okęcia Okęckiego, biskupa poznańskiego, warszawskiego Kanclerza Wlk. Koronnego*; 2) bibliotekarza ks. Kobrzyńskiego, że pergamin podarowany został przez p. Edwarda Kosińskiego Bibliotece i Archiwum Seminarium Metropolitalnego Warszawskiego dnia 20 VII 1928 r.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 59
Sygn. p.: DP 41. **Wym.:** 42,5 × 22,4/5 + 4,6. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.** Łac.
Wystawca: Klemens XIV, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika Matki Bożej Większej, 15 IV 1772.

Dotyczy(dla kogo): Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla pol. i wielkiego księcia litewskiego; Gabriela Podoskiego, abp. gnieźn. i prymasa.
Regest: List papieża Klemensa XIV do Stanisława Augusta [Poniatowskiego], króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, o mianowaniu nuncjuszem apostolskim w Rzeczypospolitej [Giuseppe Garampiego] arcybiskupa tytularnego Berytysu [*Bejrutu], wymieniający zalety przyszłego nuncjusza i zawierający zwyczajowe błogosławieństwo dla króla Stanisława Augusta i wspólnoty katolickiej oraz „prześwietnej Rzeczypospolitej".
Podpisy: Brak.
Pieczęcie: Informacja o Pieczęci Rybaka [brak przy dokumencie].
Uwagi: Na dolnej krawędzi zakład po przytwierdzeniu pieczęci; górna krawędź pergaminu uszkodzona. Na odwrociu: adresaci – *Venerabili Fratri Gabrieli Archiepiscopo Gnesnensi; Stanislaus*.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** A. Smagacz, *Giuseppe Garampi (1725-1792). Prefekt Tajnego Archiwum Watykańskiego i nuncjusz apostolski w Polsce*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 401-414; D. Wanysacker, *Cardinal Giuseppe Garampi (1725-1792). An Enlighted Ultramontane*, Bruxelles 1995.

DP 60
Sygn. p.: DP 42. **Wym.:** 42 × 20,7. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry; **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Klemens XIV, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika Matki Bożej Większej, 14 VIII 1773.
Dotyczy/dla kogo: Odpustu dla pielgrzymów.
Regest: Papież Klemens XIV wydaje przywilej odpustowy dla kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława Męczennika w Stanisławowie w diecezji płockiej, dotyczący odpustu zupełnego w święto św. Józefa.
Podpisy: *Kard.* [nazwisko nieczytelne].
Pieczęcie: Informacja o Pieczęci Rybaka [ślad po pieczęci na dokumencie].
Uwagi: Na odwrociu: poświadczenia w imieniu Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego (po łac.) z datą 6 III 1774 r. i z podpisem *Christophorus Żórawski c*[*a*]*n*[*oni*]*cus Varmiensis, auditor et iudex generalis Plocensis*; nota o wizytacji biskupiej z 11 XI 1810 r. z podpisem *Adalbertus; episcopus Lublinensis* [bp Wojciech Gliński]; nota o wizytacji z polecenia abpa warszawskiego Szczepana Hołłowczyca z 15 VIII 1829 r. z podpisem Jana Kantego Matlińskiego, kan. łęcz., warsz. wizytatora generalnego.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 61
Sygn. p.: DP 43. **Wym.:** 32,5 × 20,7. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Ludwik de Riaucour, bp tyt. Ptolemaidy, bp sufr. łucki, oficjał brzesko-litewski. **M. i d. wyst.:** Rzym, 26 II 1774.
Dotyczy/dla kogo: W. Wolskiego [imię nieustalone].

Regest: Ludwik de Riaucour, biskup tytularny Ptolemaidy, poświadcza uzyskanie święceń diakonatu przez br. Wolskiego z zakonu kamedułów w kolegiacie warszawskiej św. Jana Chrzciciela.
Podpisy: *Lodovicus de Riaucour, episcopus Ptolemaidae*.
Pieczęcie: Pieczęć lakowa czerwona.
Uwagi: Na odwrociu: adnotacja archiwalna *Biskup Riaucour udziela święceń diakonatu kamedule W. Wolskiemu 26 II 1774 r.*; ponadto adnotacja: dar ks. Wysocki, 1973 r.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 62
Sygn. p.: DP 60. **Wym.:** 44,4 × 29,5. **Mat.:** Pergamin drukowany. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Gaetano Sforza-Cesarini de Bobadilla Cabrera, książę, urzędnik Kurii Rzymskiej, w imieniu papieża Klemensa XIV. **M. i d. wyst.:** Rzym, 7 IX 1774.
Dotyczy(dla kogo): Jana Wiherta.
Regest: Książę Gaetano Sforza-Cesarini de Bobadilla Cabrera, w imieniu papieża Klemensa XIV, nominuje Jana Wiherta, prezbitera diecezji wileńskiej i zasłużonego kapłana znanego z cnót i zdolności, na protonotariusza papieskiego z odpowiednimi prerogatywami i prawem używania przynależnych mu insygniów i stroju.
Podpisy: 1) *Dux Sfortia Caesarinus Princeps Sabellus*. 2) *Gaspar de Sanctis, Sec*[*retarius*].
Pieczęcie: Pieczęć odciśnięta przez papier na podkładzie z laku czerwonego.
Uwagi: Brzegi dokumentu obwiedzione bordiurą ze złoceniem. Napisy częściowo iluminowane złotem. Dopisek pod treścią nominacji: *Reg. Fol, 17, No 202*.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** Podobna nominacja na protonotariusza została wystawiona dla ks. Konstantego Komiroskiego, eksprowincjała prowincji wielkopolskiej karmelitów trzewiczkowych w 1772 r. Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. VI, nr 1838-2052, oprac. J. Borysiak, H. Kozerska, E. Piskurewicz, W. Stummer, Warszawa 1994, s. 105, nr 1992[44].

DP 63
Sygn. p.: DP 44. **Wym.:** 40 × 30,8. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Joannes [Giovanni] de Gregorio, archimandryta klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Messynie, audytor spraw i praw Kamery Apostolskiej, sędzia Roty Rzymskiej. **M. i d. wyst.:** Rzym, 24 III 1779.
Dotyczy/dla kogo: Ogółu duchowieństwa [archidiec. gnieźn.].
Regest: Giovanni de Gregorio, archimandryta messyński, jako audytor Kamery Apostolskiej i sędzia Roty Rzymskiej potwierdza otrzymanie apelacji od orzeczenia generalnego oficjała archidiecezji gnieźnieńskiej, wniesionej przez Jana Palczyckiego, proboszcza kościołów parafialnych w Pątnowie i Żytniowie w archidiecezji gnieźnieńskiej, a także apelacji stron przeciwnych, tj. Jana Gutowskiego

[44] Katalog rękopisów BUW podaje błędną datę roczną. W opisie dokumentu: 1722, w treści zaś: 1772.

i Wawrzyńca Brodzkiego z Jakutowicz, na mocy którego to orzeczenia Jan Palczycki został pozbawiony beneficjów i urzędów, skierowany na dwa miesiące do bliżej nieokreślonego klasztoru ścisłej obserwancji *pro sumendo meliori spiritu* i zobowiązany do wynagrodzenia szkód ww. skarżącym (którzy zajęli jego dobra); zabrania sędziom kościelnym przeszkadzać apelującemu Janowi Palczyckiemu w administrowaniu parafiami w Pątnowie i Żytniowie oraz przynależnymi do nich dobrami i dochodami.
Podpisy: *Pro Leonardo Antonio Pace causarum Curiae, Camerae Apostolice Notario* [w zastępstwie] *Joannes Alexander Paleanus connotarius*.
Pieczęcie: Pieczęć odciśnięta przez papier na podkładzie z wosku czerwonego.
Uwagi: W prawym dolnym rogu numer kancelaryjny oraz dopisek: *Citatio cum Inhibit*[*ion*]*e vigore Appellationis*. Na odwrociu: sygn. d. – *Nro 35to*; zapiska – *Productum ex parte adversarii Commisione Skiernieviciis die 20 Julii* [*17*]*80 r.*
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 64
Sygn. p.: DP 52. **Wym.:** 34 × 21. **Mat.:** Papier: formularz drukowany, wypełniony odręcznie. **Stan zach.:** Średni. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Antoni Norbert Narzymski, bp tyt. Evarum. **M. i d. wyst.:** Pułtusk, 23 II 1782.
Dotyczy/dla kogo: Teodora Wiesiołowskiego.
Regest: Świadectwo święceń kapłańskich dla diakona diecezji płockiej Teodora Wiesiołowskiego na prezbitera, wystawione przez Antoniego Norberta Narzymskiego, biskupa tytularnego Evarum, sufragana i prepozyta pułtuskiego, infułata leszczyńskiego, kanonika metropolitalnego gnieźnieńskiego, opata koadiutora sulejowskiego, kawalera Orderu Świętego Stanisława [ostatni tytuł dopisany odręcznie].
Podpisy: 1) *Antonius episcopus Evarien*[*sis*] [Evaria, *Huwwarin], *Suffraganus Pultoviensis*. 2) *Stanisalus* [Stanisław] *Załuski, eiusdem Illustrissimi Domini capellanus*.
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy, nieczytelna, odciśnięta przez papier na podkładzie woskowym.
Uwagi: Na odwrociu: pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 65
Sygn. p.: DP 45. **Wym.:** 68 × 47. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Hugo Kołłątaj, kan. krak., rektor Szkoły Głównej Koronnej. **M. i d. wyst.:** Kraków, 5 II 1783.
Dotyczy/dla kogo: Szkoły Głównej Koronnej.
Regest: Hugo Kołłątaj, doktor teologii, kanonik krakowski [rektor Szkoły Głównej Koronnej, dziś Uniwersytetu Jagiellońskiego], wydaje ordynację ogólną dla Szkoły Głównej Koronnej, określającą status, obowiązki i prawa nauczycieli akademików oraz strukturę i podległości poszczególnych jednostek organizacyjnych Szkoły Głównej Koronnej, np. gimnazjów kolegiom, a kolegiów władzom najwyższym uczelni, rozstrzygając kwestie nominacji nauczycieli w gimnazjach przez ich

dyrektorów, o mieszkaniach i warunkach pracy profesorów i innych pracowników, o zakazie publikacji dzieł akademików przez drukarzy bez zgody władz uczelni itp.
Podpisy: 1) *Hugo Kołłątaj*. 2) *Joannes Śniadecki Scholae Principis Regni Secretarius* [sekr. Szkoły Głównej Koronnej].
Pieczęcie: Pieczęć wystawcy (nieczytelna) odciśnięta przez papier na podkładzie z wosku czerwonego.
Uwagi: Na odwrociu: przekreślona sygn. d. (prawdopodobnie Biblioteki Seminarium Warszawskiego) *Inw.. 134*, napis *Warszawa. Szkoły*; pieczęć ADW i dwukrotnie odbita pieczęć AAD AW, a na niej pieczątka trójkąta.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg.:** Brak. **Lit.:** M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna 1786-1795*, Warszawa 1959; H. Lipska, K. Tatarowicz, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. VI, Kraków 1967; J. Ryś, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Akademia Krakowska, Szkoła Główna Krakowska*, Warszawa 2018.

DP 66
Sygn. p.: DP 69. **Wym.:** 39 × 24. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Stanisław August Poniatowski, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 18 II 1786.
Dotyczy/dla kogo: Carla Zanellego.
Regest: Stanisław August [Poniatowski], król polski, wielki książę litewski, nominuje doktora medycyny Carla Zanellego na medyka – doradcę królewskiego, zezwalając mu na korzystanie z wszystkich przywilejów i praw przysługujących lekarzom.
Podpisy: 1) *Stanislaus Augustus*, *Rex*. 2) *Kiciński Pius*, *Cubiculi S*[*acr*]*ae R*[*egi*]*ae M*[*aiesta*]*tis Secretarius*.
Pieczęcie: Pieczęć królewska odciśnięta przez papier na podkładzie z wosku czerwonego.
Uwagi: Brak.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 67
Sygn. p.: DP 66. **Wym.:** 22 × 13,6. **Mat.:** Papier. **Stan zach.:** Średni – lewy brzeg dokumentu uszkodzony, w dolnej partii dziura, liczne plamy. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Ercole Dandini, kan. bazyliki św. Piotra w Rzymie. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika św. Piotra, 18 XI 1792.
Dotyczy (dla kogo): Potwierdzenia prawdziwości relikwii.
Regest: Ercole Dandini, kanonik bazyliki św. Piotra w Rzymie, poświadcza obecność w bazylice [św. Piotra] chusty jedwabnej koloru białego z obrazem Jezusa Chrystusa, będącej przedmiotem kultu, przymocowanej do drzewa Krzyża Świętego, oraz obecność włóczni Pańskiej. Kanonik Dandini poświadcza prawdziwość samych relikwii, autentyczność stwierdzających to dokumentów oraz kult, którym relikwie są otaczane przez lud.
Podpisy: *H. Dandini*.

Pieczęcie: Pieczęć lakowa czerwona.
Uwagi: Drukowany formularz wypełniony ręcznie; pieczęć ADW, na niej liczba *700*.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 68
Sygn. p.: DP 58. **Wym.:** 39 × 23,5. **Stan zach.:** Dobry – ślady po zalaniu dokumentu. **Mat.:** Papier: formularz drukowany, wypełniony odręcznie. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Kacper Kazimierz Cieciszowski, bp koadiutor kijowski i czernihowski, bp tyt. Tebasty. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 22 IX 1787.
Dotyczy/dla kogo: Teodora Wiesiołowskiego.
Regest: Kacper Cieciszowski, biskup koadiutor kijowski i czernihowski, biskup tytularny Tebasty, oficjał warszawski i prepozyt miechowski, wystawia zaświadczenie dla ks. Teodora Wiesiołowskiego o mianowaniu go subdiakonem katedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
Podpisy: 1) *Caspar Episcopus*. 2) *Bonifacius Stanisławski, capellanus*.
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Kolumna (Pierzchała), odciśnięta przez papier na podkładzie opłatkowym.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *5* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 69
Sygn. p.: DP 57. **Wym.:** 38 × 23,5. **Mat.:** Papier: formularz drukowany, wypełniony odręcznie. **Stan zach.:** Dobry – ślady po zalaniu. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Kacper Kazimierz Cieciszowski, bp koadiutor kijowski i czernihowski, bp tyt. Tebasty. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 22 XII 1787.
Dotyczy/dla kogo: Teodora Wiesiołowskiego.
Regest: Kacper Cieciszowski, biskup koadiutor kijowski i czernihowski, biskup tytularny Tebasty, oficjał warszawski i prepozyt miechowski, wystawia zaświadczenie dla ks. Teodora Wiesiołowskiego o mianowaniu go archidiakonem katedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
Podpisy: 1) *Gaspar Episcopus*. 2) *Bonifacius Stanisławski*, *eiusdem Illustrissimi Domini capellanus*.
Pieczęcie: Pieczęć herbowa wystawcy, z h. Kolumna (Pierzchała), odciśnięta przez papier na podkładzie opłatkowym.
Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *6* (ołówkiem); pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 70
Sygn. p.: DP 46. **Wym.:** 43,5 × 31. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Pius VI, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika Matki Bożej Większej, 16 XI 1790.
Dotyczy/dla kogo: Michała Jerzego Poniatowskiego, abp. gnieźn., prymasa.
Regest: Odpis brewe papieża Piusa VI do prymasa i arcybiskupa diecezji gnieźnieńskiej Michała Jerzego [Poniatowskiego] w sprawie karności kościelnej we

wspólnotach zakonnych kanoników regularnych i kanoników laterańskich, premonstratensów (norbertanów) i in. w Lądzie, Mogilnie i Witowie.
Podpisy: *Card. Braschius de Honestis*.
Pieczęcie: Na odwrociu: ślad po pieczęci woskowej.
Uwagi: Zagniecenia wskutek złożenia dokumentu do ekspedycji; na odwrociu: adresat *Venerabili Fratri Michaeli Archie*[*pisco*]*po Gnesnen*[*si*].
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 71
Sygn. p.: DP 70. **Wym.:** 36 × 25. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Stanisław August Poniatowski, król pol., wielki książę litewski. **M. i d. wyst.:** Warszawa, 12 III 1794.
Dotyczy/dla kogo: Carla Zanellego.
Regest: Stanisław August [Poniatowski], król polski, wielki książę litewski, potwierdza dyplom nobilitacyjny urodzonego Carla Zanellego, konsyliarza królewskiego, wystawiony na podstawie konstytucji [sejmowej] z 1768 r.
Podpisy: 1) *Stanislaus Augustus Rex*. 2) *Ignatius Janiszewski S*[*acrae*] *R*[*egiae*] *M*[*aiesta*]*tis et Sigilli Minoris Regni Secretarius*.
Pieczęcie: Brak.
Uwagi: Na odwrociu: adnotacja w jęz. łac. o adresatach – podkanclerzym koronnym, biskupie chełmskim i lubelskim Wojciechu Leszczycu Skarszewskim i Kancelarii Królewskiej. Informacja o pieczęci: *Sigillatum, est in Actis*.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 72
Sygn. p.: DP 47. **Wym.:** 54 × 35,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Pius VII, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika Matki Bożej Większej, 21 XI 1801.
Dotyczy/dla kogo: Józefa Bończy Miaskowskiego, bp. warsz.
Regest: Odpis brewe papieża Piusa VII na ręce Józefa Bończy Miaskowskiego, biskupa warszawskiego, ustanawiającego na prośbę tegoż biskupa sędziów prosynodalnych dla sądu apelacyjnego (trzeciej instancji) w diecezji warszawskiej w celu uniknięcia trudów długich podróży do Rzymu przez mieszkańców diecezji. Papież powołuje się na konstytucje soboru trydenckiego i dokumenty wydane przez papieża Benedykta XIV dnia 26 VIII 1741 r. Sędziami zostali: biskup warszawski, biskup tytularny Zenopolis, Jan Chrzciciel Albertrandi i kanonicy znani z wiedzy i kwalifikacji – ks. Szczepan Hołłowczyc i ks. Wojciech Reptowski. Brewe powierza im uprawnienia należne Stolicy Apostolskiej w zakresie ekskomunikowania, nakładania interdyktów, suspendowania, ogłaszania sentencji wyroków i cenzury kościelnej oraz kar przewidzianych prawem kanonicznym. Te ostatnie miały być egzekwowane przez władzę świecką.
Podpisy: *Card. Braschius de Honestis*.
Pieczęcie: Na odwrociu: pieczęć poczty dyplomatycznej pruskiej, odciśnięta przez papier na podkładzie z laku czerwonego.

Uwagi: Na odwrociu: sygn. d. – *18vo*; adresat *Venerabili Fratri Josepho Episcopo Varsaviensi* i tytulatura ministra-rezydenta pruskiego przy Państwie Kościelnym, Wilhelma von Uhdena, nie w pełni widoczne: *Ita est, Guillielmus Uhden* […]*mi Regis Borussonis, Minister Residens*; pieczęć AAD AW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 73
Sygn. p.: DP 48. **Wym.:** 41,5,8 × 24,8. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Pius VII, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, 12 IV 1815.
Dotyczy/dla kogo: Ignacego Raczyńskiego, abp. gnieźn. i bp. pozn., administratora diec. warsz.
Regest: Uwierzytelniony odpis bulli Piusa VII do administratora diecezji warszawskiej [Ignacego Raczyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa poznańskiego], uprawniającej go na czas jego posługi do ustanowienia na następne siedem lat przy znaczniejszych kościołach warszawskich i w diecezji warszawskiej mszy św. za zmarłych, dającej odpust duszom chrześcijańskim, odprawianej przez księży świeckich i zakonnych z różnych zgromadzeń. Bulla ta nie znosi innych wydanych przez Kancelarię Apostolską dokumentów w sprawie odpustów.
Podpisy: *Pro Domino Cardinale de Perro, Delegato Apostolico, G. Bernius* (w zastępstwie).
Pieczęcie: Na odwrociu: ślady pieczęci nadawcy odciśniętej w laku czerwonym.
Uwagi: Na odwrociu: dopisek *Ze zbioru „facultas pro dioec. Vars. (1806-75)" par. Rokitno, 6 VI 1975 r. ks. Wysocki, archivarius*, określenie adresata w jęz. łac. i dopiski ołówkiem ręką archiwisty.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 74
Sygn. p.: DP 49. **Wym.:** 51 × 41,5. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Bardzo dobry. **Jęz.:** Pol.
Wystawca: Eustachy Sanguszko, marszałek szlachty guberni wołyńskiej i szlacheccy deputaci powiatowi guberni wołyńskiej, w imieniu cara Aleksandra I. **M. i d. wyst.:** Żytomierz, 29 V 1820.
Dotyczy/dla kogo: Joachima, Augustyna i Grzegorza Jakubowskich.
Regest: Marszałek gubernialny [marszałek szlachecki guberski Eustachy Sanguszko] i deputowani szlacheccy wystawiają braciom rodzonym: Joachimowi, Augustynowi i Grzegorzowi Jakubowskim h. Toporczyk [właściwie: Topór], synom Konrada, patent szlachecki nr 4197, mając za podstawę okazane przez Jakubowskich dnia 10 V 1819 r. dowody przynależności do stanu szlacheckiego i działając na mocy wydanego przez Katarzynę II dla szlachty przywileju z 21 IV 1785 r. Bracia Jakubowscy zostali wpisani do Księgi Szlacheckiej „Rodosłownej" Guberni Wołyńskiej.
Podpisy: 1) *Deputat Powiatu Włodzimierskiego Adam książę Koryatowicz Kurcewicz*. 2) *Deputat Powiatu Równieńskiego Jan Wyszpolski*. 3) *Deputat Powiatu Nowogród*[*zko*] *Wołyńskiego Franciszek Kierski*. 4) *Deputat Żytomierskiego powiatu*

Nikodem Jeziorski. 5) *Deputat Powiatu Dubieńskiego Wiktor Świętołdycz Kisiel*. 6) *Deputat Powiatu Łuckiego Joachim Kurnatowski.* 7) *Deputat Powiatu Kowelskiego Walenty Sm*[..]*ek Skorzyński*. 8) *sekretarz i kawaler Głowacki*.
Pieczęcie: Pieczęć Zgromadzenia Gubernialnego Szlacheckiego (nieczytelna) odciśnięta przez papier na podkładzie z wosku czerwonego.
Uwagi: Dokument barwnie iluminowany. Przedstawia tarczę herbu Topór II (z wyobrażeniem mniejszego topora w klejnocie) lub inną z odmian tego herbu. Symbole zorientowane inaczej niż w klasycznym herbie Topór, w lewą stronę heraldyczną. Na odwrociu: przyklejona karteczka z sygn. d. (prawdopodobnie Biblioteki Seminarium Warszawskiego) *Inw. 394* (liczba skreślona), dopisek *Dekret za Numer. 82im z d. 10 Maja 1819 R.*; dwukrotnie odbita pieczęć ADW.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 75
Sygn. p.: DP 62. **Wym.:** 40,5 × 14. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Pius IX, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika św. Piotra, 11 I 1870.
Dotyczy/dla kogo: Wyznaczonego tym aktem kapłana archidiecezji warszawskiej.
Regest: Brewe Piusa IX przyznające (na okres lat pięciu) władzę wyznaczonemu kapłanowi archidiecezji warszawskiej do udzielania odpustu zupełnego *in articulo mortis* w dzień św. Brygidy, a także święcenia krzyży i medalików odpustowych pod warunkiem, że ów kapłan jest dopuszczony do spowiadania wiernych.
Podpisy: 1) *Kard. Paracciani Clarelli.* 2) *F. Protici substitutus* [w zastępstwie ww.].
Pieczęcie: Pieczęć Rybaka, pontyfikalna, z legendą w otoku: PIVS. IX. PONT.(*ifex*) MAX.(*imus*), odbita w tuszu czerwonym.
Uwagi: Na odwrociu: pieczątka kancelaryjna Sekretariatu ds. Brewe Apostolskich.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

DP 76
Sygn. p.: DP 61. **Wym.:** 40,5 × 14. **Mat.:** Pergamin. **Stan zach.:** Dobry. **Jęz.:** Łac.
Wystawca: Pius IX, papież. **M. i d. wyst.:** Rzym, bazylika św. Piotra, 8 IV 1870.
Dotyczy/dla kogo: Wyznaczonego tym aktem kapłana archidiecezji warszawskiej.
Regest: Brewe Piusa IX przyznające (na okres lat pięciu) władzę wyznaczonemu kapłanowi archidiecezji warszawskiej do udzielania odpustu zupełnego *in articulo mortis* w dzień św. Brygidy, a także święcenia krzyży i medalików odpustowych pod warunkiem, że ów kapłan jest dopuszczony do spowiadania wiernych.
Podpisy: *pro domino cardinale Paracciani Clarelli*; *F. Protici substitutus* [w zastępstwie ww.].
Pieczęcie: Pieczęć Rybaka, pontyfikalna, z legendą w otoku: PIVS. IX. PONT.(*ifex*) MAX.(*imus*), odbita w tuszu czerwonym.
Uwagi: Na odwrociu: adresat – *Dilecto filio* [imię, nazwisko i stanowisko nieczytelne]; zapiska *3766 sperandio*[?] *Ł 7*; pieczątka kancelaryjna Sekretariatu ds. Brewe Apostolskich.
Kop.: Nieznane. **Wyd., Reg., Lit.:** Brak.

INDEKS OSOBOWY

Adam, pleb. w Kaszowie – DP 4
Albertrandi Jan Chrzciciel, bp sufr. warsz., bp tyt. Zenopolis – DP 72
Aleksander I Romanow, car Rosji – DP 73
Alexander de Monte, zakonnik – DP 16
Andrzej Apostoł, św. – DP 9
August II Wettyn, król pol., wielki książę litewski, elektor saski – DP 42
August III Wettyn, król pol., wielki książę litewski, elektor saski – DP 54
Augustowska Józefa – DP 57
Awedyk Michał, ks. – DP 44-47

Bakowiecki-Makosiej Józef, unicki biskup włodzimiersko-brzeski – DP 39
Bancke Alexius, ław. wroc. – DP 14
Baranek Piotr, mieszcz. łow. – DP 12
Bartłomiej, rektor par. w => Kościelcu – DP 9
Baumgarte Petrus, ks. wroc. – DP 19
Bąkowski Jan Ignacy, podkomorzy chełmiński, starosta w Rogoźnie, sekr. królewski – DP 40
Becherer Andreas, ław. wroc. – DP 19
Benedykt XIV, pap. – DP 53, 54, 72
Berlynn Hans, ław. wroc. – DP 19
Bernius G. – DP 73
Bielawski Mikołaj, sędzia łow. – DP 12
Bniński Andrzej, bp pozn. – DP 6, 10
Bogusławski Jan Ścibor – DP 33
Borysiak Joanna – DP 62
Boryszewski Andrzej, abp gnieźn. i prymas – DP 17
Bottener Frantz, ław. wroc. – DP 19
Braschi-Onesti Romoaldo, kardynał-diakon, szambelan Domu Papieskiego – DP 70, 72
Bremel Hanus, ław. wroc. – DP 14
Brodzki Wawrzyniec z Jakutowicz – DP 63
Brygida, św. – DP 75, 76
Brzeziński Wojciech Stanisław, sekr. królewski – DP 41b
Buchowiecki Zygmunt Aleksy, pisarz ziemski grodzieński – DP 35, 36, 42
[Bufalini Ventura], bp diec. Terni – DP 16
Bukowski Piotr Teofil, prep. w Skwierniewicach – DP 24, 25
Burszke Isaias, ław. wroc. – DP 14
Burzęski Antoni – DP 42
Bużeński Spytko z Bużenina, kustosz gnieźn., kan. gnieźn., krak. i łow., kanclerz arcybiskupi – DP 22, 26

Chamcówna Mirosława – DP 65
Charbicki Piotr, sędzia łęcz. – DP 33
Chynczewska-Hennel Teresa – DP 59
Cieciszowski Kacper Kazimierz, bp koadiutor kijowski i czernihowski, bp tyt. Tebasty, oficjał warsz. i prep. w Miechowie – DP 68, 69
Colloredo Fabius de, abp Lukki – DP 50
Czapska Marianna, kasztelanowa chełmińska – DP 43
Czartoryski Teodor, bp pozn. – DP 50
Czyrka Wacław/Więcław z Wołkowyska, not. publ. – DP 26

Dandini Ercole, kan. bazyliki św. Piotra w Rzymie – DP 67
Dominik Sędziwojowic, dziek. warsz. – DP 3
Dowmunt Andrzej Jakub – DP 42
Duczałkowicz Maciej, dziek. szadkowski i proboszcz inowrocławski – DP 37
Dunin Wolski Paweł z Woli Rzeszotkowej, podkanclerzy Król. Pol., kaszt. soch., star. gost. – DP 27
Dzierzgowski – DP 13
Dzierzgowski Mikołaj z Dzierzgowa, abp gnieźn. i prymas – DP 28
D[…]ter Joseph – DP 57

Faber Andreas, altarysta wroc. – DP 5
Falęcki Marcin – DP 37
Fidelis z Siegmaringen, św. – DP 52

Garampi Giuseppe, abp tyt. Berytusu [*Bejrutu], nuncjusz pap. – DP 59
Garulewicz Jakub, ks. – DP 9
Garwaski Hieronim, kanclerz gnieźn. – DP 28

Gembicki Wawrzyniec, abp gnieźn. i prymas – DP 34
Gerhard Gerhardi, not. publ. – DP 16
Gliński Wojciech, bp sufr. płoc. – DP 60
Głowacki, sekr. – DP 74
Głowacki Jan Kanty, not. abpa gnieźn. – DP 53
Godlewski Stanisław – DP 42
Gorajski Wojciech, prep. pozn., regent kancelarii koronnej – DP 39
Gorasiński Stanisław, alumn seminarium duchownego w Warszawie – DP 40
Gregorio Giovanni de, archimandryta Messyny, audytor Kamery Apostolskiej, sędzia Roty Rzymskiej – DP 63
Greseling Niclas, ław. wroc. – DP 14
Groszkiewic Andrzej Aleksander, pisarz bp. pozn. i konsystorza warsz. – DP 41a, 41b
Gruszczyński Bartłomiej, kaszt. kaliski, star. łow. – DP 12
Gruszczyński Jan, bp włocł., podkanclerzy Król. Pol., abp gnieźn. i prymas – DP 9, 12, 13, 17
Gutowski [Gudowski] Jan z Jakutowicz – DP 63

Hawnoldt Hanus, ław. wroc. – DP 14
Hlebionek Marcin – DP 1
Hołłowczyc Szczepan, kan. warsz., abp warsz. – DP 60, 72
Hornig Pawl, ław. wroc. – DP 14

Jadwiga [Śląska], św. – DP 3
Jakub, rektor par. w Kościelcu – DP 9
Jakub Apostoł, św. – DP 13
Jakub Stanisławowic z Kowalewic, not. publ. [tożsamy z dziek.?] – DP 7
Jakub z Kowalewic, dziek. łow. – DP 13
Jakub z Leszcza, wójt łęcz. – DP 18
Jakub z Sienna, abp gnieźn. i prymas – DP 17
Jakubowski Augustyn – DP 74
Jakubowski Grzegorz – DP 74
Jakubowski Joachim – DP 74
Jakubowski Konrad – DP 74
Jan, rektor par. w Kościelcu – DP 9
Jan III Sobieski, król pol., wielki książę litewski – DP 41, 58
Jan Chrzciciel, św. – DP 3, 49, 60, 68, 69
Jan Kazimierz Waza, król pol., wielki książę litewski – DP 39-41
Jan Konradowic z Lublina – DP 15
Jan z Grotkowa, kan. i oficjał łow. – DP 26
Jan z Kaszowa, chorąży sandomierski – DP 4
Jan z Pokrzywnicy – DP 18
Janiszewski Ignacy, sekr. Pieczęci Mniejszej – DP 71
Jankowski Konstanty, kan. kijowski, archidiak. kurzelowski – DP 30
Janowski Melchior, zastępca not. publ. przy pozn. kap. katedralnej – DP 51
Janusz I, książę maz. – DP 3
Jasnewski, kanclerz – DP 54
Jentsch Dawidt, ław. wroc. – DP 14
Jeschke Andres, ław. wroc. – DP 19
Jezierski Stanisław Rajmund, bp Bakowa i obu Mołdawii – DP 52
Jeziorski Nikodem, deputat pow. żytomierskiego – DP 74
Józef, św. – DP 60
Jundziłł Krzysztof Wiktoryn, sędzia ziem. grodzieński – DP 35, 36, 42

Kałamajska-Saeed Maria – DP 35, 36, 38, 42
Kamieniecki Jan z Kamieńca, star. bełski – DP 15
Karnkowski Stanisław, abp gnieźn. i prymas – DP 31
Karski Stanisław, wójt w Sierakowicach – DP 43
Karwasińska Jadwiga – DP 6
Katarzyna, św. – DP 18
Katarzyna II, caryca – DP 73
Kazimierz I, książę maz. – DP 2
Kiciński Pius, sekr. Gabinetu Królewskiego – DP 66
Kierdej Władysław, sekr. królewski – DP 35
Kierski Franciszek, deputat pow. nowogrodzko-wołyńskiego – DP 74
Kisny Cyprian – DP 42
Klemens, bp płoc. – DP 2
Klemens XII, pap. – DP 49
Klemens XIV, pap. – DP 59, 60, 62
Kobielski Franciszek, bp tyt. Antinoopolis, sufr. i archidiakon włoc., prep. krak., dziek. warsz. – DP 45, 46

Kobrzyński K., bibliotekarz Seminarium Warszawskiego – DP 40, 58
Kolir Greger, ław. wroc. – DP 14
Kołłątaj Hugo, rektor Szkoły Głównej Kor., kan. krak. – DP 65
Kołudzki Aleksander Filip, prep. gnieźn. – DP 43
Komorowski Adam, abp elekt gnieźn. – DP 53
Koniecpolski Aleksander – DP 37
Koniecpolski Jan, kaszt. sieradzki – DP 37
Koryatowicz Kurcewicz Adam, książę, deputat pow. włodzimierskiego – DP 74
Kosicki z Zakrzewa Paweł, kan. kurzelowski – DP 48
Kosiński Edward – DP 58
Kossowscy – DP 58
Kot Wincenty, abp gnieźn. i prymas – DP 7, 17
Kowalska-Pietrzak Anna – DP 1
Kozerska Helena – DP 62
Krasicki Ignacy, abp elekt gnieźn. – DP 53
Krasiński Stanisław, scholastyk gnieźn. – DP 29
Krasnodębski Jan, łowczy podlaski, deputat Trybunału Koronnego – DP 58
Krasnodębski Samuel, pisarz ziemski drohicki – DP 58
Kreni Karol, kan. płoc. i warsz., sędzia zastępczy bp. pozn. – DP 52
Kunicki Michał, bp tyt. Arsinoe, bp sufr. i archidiakon krak., kustosz sandomierski – DP 44, 47
Kuraś Stanisław – DP 4
Kurnatowski Joachim, deputat pow. łuckiego – DP 74
Kwiatkowski Władysław – DP 17, 41

Landini Nicolaus Angelo Maria, bp tyt. Porfirejonu, prefekt apostolski, asystent pap. – DP 57
Laskowski Wojciech, sekr. królewski – DP 39
Lebe Mathis, ław. wroc. – DP 14
Leonard, św. – DP 26
Lewbel Nicolaus, magister, ław. wroc. – DP 19
Librowski Stanisław – DP 7, 8, 13, 17, 18, 21-23, 26, 28, 29, 33
Lipska Helena – DP 65
Lipski Jan Aleksander, bp krak. – DP 45- 47
Lublin Michał, kan. łow. – DP 17
Lubomirski Jan Tadeusz – DP 2
Lynke Paulus, pisarz miejski wroc. – DP 5, 14, 19

Łaski Jan, abp gnieźn. i prymas – DP 18, 21-26, 31
Łazarz, mansjonarz w Skwierniewicach – DP 24
Łubieński Maciej, abp gnieźn. i prymas – DP 37
Łubieński Władysław Aleksander z Łubnej, abp gnieźn. i prymas – DP 55, 56
Łukasz, kmieć z Kaszowa – DP 4

Maciejowski Bernard, abp gnieźn., prymas i kard. – DP 32
Mamczak-Gładkowska Irena – DP 1
Maciej, pleb. w Bełzie – DP 15
Maciej Michałowicz, kmieć z Kaszowa – DP 4
Maciej ze Starej Łomży, bp chełmski – DP 15
Majchrowicz Stefan, sekr. królewski – DP 41b
Małgorzata, matka Pawła z Jasieńca – DP 10
Marcin, św. – DP 18, 29, 53
Maria Magdalena, św. – DP 14
Matliński Jan Kanty, kan. łęcz. – DP 60
Meinhard z Kwerfurtu, mistrz pruski zakonu krzyżackiego – DP 1
Miaskowski Józef Bończa, bp warsz. – DP 72
Mietz Andrzej – DP 1
Mikołaj, rektor par. w Kościelcu – DP 9
Mikołaj z Kiełkowic, prep. łow. – DP 10
Mikołaj z Kutna, stolnik i star. gost. – DP 10
Mikołaj z Lubrańca, wda kaliski – DP 18
Mikołaj z Mysłakowic, wik. wieczysty łow. – DP 26
Mikulski Krzysztof – DP 40
Mlicki Jan, kan. gnieźn. i płoc., prep. gnieźn., archidiakon uniejowski – DP 37, 55, 56
Moczydłowski – DP 41b
Morzycki Antoni, kolator par. w Ostrowie – DP 9
Mścisław, rektor par. w Ostrowie – DP 9

Mściwy Mikołaj z Wierzchowiska, bp tyt. Athyry, bp sufr. gnieźn. – DP 20

Naruszewicz Stanisław, referandarz i pisarz W. Ks. Lit. – DP 36
Narzymski Antoni Norbert, bp sufr. płoc., bp tyt. Evarii, prep. pułtuski – DP 63
Neri Filip, św. – DP 50
Niklaszowa, mieszcz. łow. – DP 12
Nowicki Teodor Józef, sekr. bp. pozn. Teodora Czartoryskiego – DP 51

Okęcki Antoni Onufry, bp pozn., kanclerz wielki kor. – DP 58
Oleśnicki Zbigniew, abp gnieźn. i prymas – DP 13
Onorhoff Reynerus Reyneri, not. publ. – DP 16
Opaliński Edward – DP 33
Oporowicz Adam Kazimierz Szymonowic, not. publ. – DP 37
Oporowski Bogusław, wda inowrocławski – DP 9
Oporowski Władysław, bp włoc. – DP 9
Orłowski Mateusz, archidiak. kurzelowski – DP 4, 30

Pace Leonardo Antonio, not. Kamery Apostolskiej – DP 63
Pakulski Jan – DP 1
Palczycki Jan, pleb. w Pątnowie i Żytniowie – DP 63
Paleanus Alexander Joannes – DP 63
Paracciani Clarelli Niccola, kard., bp Frascati, archiprezbiter bazyliki św. Piotra w Rzymie, sekr. Sekretariatu ds. Brewe Apostolskich – DP 75, 76
Paulus Nicolai de Hotczinplocz (niem. Hotzenplotz, czes. Osoblaha, pol. Osobłoga w ziemi opawskiej, Korona Czeska) – DP 5
Paweł z Jasieńca – DP 10
Paweł z Kawieczyna, wik. wieczysty łow. – DP 26
Perro de, kardynał – DP 73
Piekosiński Franciszek – DP 1
Piotr, dziek. łęcz. – DP 1
Piotr, św. – DP 67, 75, 76
Piotr (Petrus), audytor pap. – DP 16
Piotr (Petrus), not. publ. – DP 16
Piotr Piotrowic z Łęgu, not. publ. – DP 9
Piotr z Górki, wik. biskupi i kan. chełmski – DP 15
Piotr z Urzędowa, altarysta i penitencjarz łow. – DP 18
Piskurewicz Ewa – DP 62
Pius II, pap. – DP 8
Pius VI, pap. – DP 70
Pius VII, pap. – DP 72, 73
Pius IX, pap. – DP 75, 76
Pociej Michał, unicki bp włodzimiersko-brzeski – DP 39
Podoski Gabriel, abp gnieźn. i prymas – DP 58
Pokora Piotr – DP 55
Poniatowski Michał Jerzy, abp gnieźn. i prymas – DP 60, 70
Poniatowski Stanisław August, król pol., wielki książę litewski – DP 58, 59, 66, 71
Ponurczyński L., kan. warsz. – DP 41c, 41d
Popplaw Caspar, ław. wroc. – DP 14
Porta Mikołaj (Nicolaus) – DP 53
Poseua Paulus, mieszcz. wroc. – DP 5
Potocki z Potoka Teodor, abp gnieźn. i prymas – DP 43, 48
Prokop Krzyszof R. – DP 15, 20, 33, 39, 52
Protici F. – DP 75, 76
Pruszkiewicz Kazimierz, wik. generalny warsz. – DP 41c
Przeracki Mateusz, pleb. w Odrowążu – DP 30
Pstrokoński Maciej, bp przemyski – DP 33
Puczniewski Mikołaj – DP 18
Puraije Franciszek (Francisco) – DP 53

Rachuba Andrzej – DP 35, 36, 42
Raczyński Ignacy, abp gnieźn., bp pozn., administrator diec. warsz. – DP 73
Rafalski Jan, podpisek ziemski brzeski i kruszwicki – DP 9
Reptowski Wojciech, kan. warsz. – DP 72
Riaucour Ludwik Ignacy de, bp tyt. Ptolemaidy – DP 61
Riganti Jan Baptysta (Joannes Baptista), datariusz pap. – DP 53
Rinelli Filip (Philippus), not. pap. – DP 53
Rokossowski Piotr, prep. pozn. – DP 51

Rothe Jacob, ław. wroc. – DP 19
Rybiński K., dworzanin pokojowy króla Augusta II – DP 42
Ryczywolski Józef, not. publ. – DP 55
Rydzyński Józef – DP 56
Ryś Jan – DP 65

Salina Anna – DP 2, 3
Sanguszko Eustachy, marszałek szlachecki guberni wołyńskiej – DP 74
Santis Gaspar de, sekr. – DP 62
Sapieha Kazimierz Leon, podkanclerzy W. Ks. Lit. – DP 38
Sapieha Paweł Jan, podstoli litewski – DP 38
Sarnowski Świętosław, kanclerz gnieźn. – DP 32
Semkowicz Władysław – DP 1
Serra Nicolaus, abp tyt. Mityleny, nuncjusz pap. – DP 54
Seyfridynne (Seifridynne, Seyfridtginne) Margareta, mieszcz. wroc. – DP 5, 14, 19
Sforza-Cesarini de Bobadilla Cabrera Gaetano, książę, urzędnik Kurii Rzymskiej – DP 62
Siemowit III, książę maz. – DP 2
Sierzchowski Stanisław, kan. gnieźn., pleb. w Rawie i poborca w Łęgonicach – DP 23, 26
Sikorski Mikołaj, sekr. wielki kor. – DP 58
Skarszewski Wojciech, bp chełmski, podkanclerzy kor. – DP 71
Skorzyński Walenty, deputat pow. kowelskiego – DP 74
Skotnicki Jan ze Skotnik – DP 18
Skupieński Krzysztof – DP 1
Słodkowicz S., not. publ. – DP 42
Smagacz Arkadiusz – DP 59
Sołtyk Kajetan, kan. łow. – DP 48
Sprowski Jan, abp gnieźn. i prymas – DP 8
Stanisław, pleb. w Dmosinie – DP 7
Stanisław, pleb. w Piątku i altarysta łow. – DP 13
Stanisław, św. – DP 49, 60, 64
Stanisław z Krzczonowa, dziek. i oficjał chełmski – DP 15
Stanisław z Lipowca, kanclerz gnieźn. – DP 22-24
Stanisław z Młynów, kan. gnieźn. – DP 11
Stanisławski Bonifacy, kapelan – DP 68, 69
Starościński Joachim, not. publ. – DP 30
Strzępiński Tomasz, bp krak. – DP 8
Stummer Wanda – DP 62
Sułkowska-Kuraś Irena – DP 4
Susza Jakub, unicki biskup chełmski – DP 39
Sykstus IV, pap. – DP 11
Szaniawski Konstanty Felicjan, bp krak. – DP 44
Szczawiński Kasper, chorąży gost. – DP 27
Szembek Jan Sebastian, star. biecki – DP 41b
Szymborski Wiktor – DP 6

Śniadecki Jan, sekr. Szkoły Głównej Kor. – DP 65
Świętołdycz Kisiel Wiktor, deputat pow. dubieńskiego – DP 74
Świętosław z Wrzącej, archidiak. i wik. do spraw duchowych i wik. generalny włoc. – DP 9

Tarnowski Jan, abp gnieźn. i prymas – DP 33
Tarnowski Marcin, wojski łęcz. – DP 33
Tarnowski Piotr, prep. włoc. – DP 33
Tatarowicz Kazimiera – DP 65
Temritz Alexander, ław. wroc. – DP 14
Tirolesi Joseph, komes pałacu laterańskiego w Rzymie – DP 5
Tołłoczko W. – DP 35
Tomasz, bp płoc. – DP 1
Trąba Mikołaj, abp gnieźn. – DP 4
Trojden, książę maz. – DP 2
Tryzna Gedeon Michał, podskarbi wielki litewski – DP 38
Tryzna Marcjan, referendarz i pisarz W. Ks. Lit. – DP 35
Trzebicki Andrzej, bp przemyski, prep. płoc., opat czerwiński – DP 39
Tymiński Jan Kazimierz, podsędek ziemski grodzieński – DP 35, 36, 42
Tymonowski Wojciech, dziek. w Przytyku, pleb. w Błotnicy – DP 4
Tyszkiewicz Jerzy, bp wileński – DP 38

Uchański Jakub, abp gnieźn. i prymas – DP 29
Uhden Wilhelm, minister-rezydent Królestwa Prus przy Państwie Kościelnym – DP 72

Uthman Niclas młodszy, ław. wroc. – DP 19
Uthman Niclas starszy, ław. wroc. – DP 19

Veldener Hanus, ław. wroc. – DP 14
Vogel Leonhart, ław. wroc. – DP 19

Walenty z Lutomierska, rektor kaplicy w pałacu arcybiskupim w Skwierniewicach – DP 34
Wanysacker Dries – DP 59
Wasicius Andrzej, pisarz kap. gnieźn. – DP 49
Wawrzyniec, mansjonarz w Skwierniewicach – DP 24
Wawrzyniec Świętosławowic z Powidza, not. publ. – DP 18
Weiss Anzelm – DP 1
Werner, bp chełmiński – DP 1
Wielicki Jan Nepomucen – DP 41c
Wierzbowski Stefan, bp pozn. – DP 41
Wiesiołowska Aleksandra z Sobieszyna – DP 35
Wiesiołowski Krzysztof, marszałek wielki litewski – DP 35
Wiesiołowski Teodor, duchowny diec. płoc. – DP 64, 68, 69
Wihert Jan, protonot. pap. – DP 62
Wincenty z Leszcza, wójt łęcz. – DP 18
Wincenty z Osięcznych [*Osięcin?] – DP 9
Wisław, bp włoc. – DP 1
Wiszowata-Walczak Katarzyna – DP 59
Wiśniewski Jan – DP 4
Władysław IV Waza, król pol., wielki książę litewski – DP 35, 36
Wojciech, św. – DP 55, 56
Wolski W., kameduła – DP 61
Woronowicz Jan, not. publ. – DP 38
Wójcikowic Paweł, kustosz kurzelowski – DP 4, 30
Wysocki Antoni, archidakon kurzelowski – DP 49
Wysocki Jan – DP 3, 61, 73
Wysz Mikołaj – DP 15
Wyszpolski Jan, deputat pow. rówieńskiego – DP 74

Załuski Stanisław, kapelan – DP 64
Zamoyski Jan, abp lwowski – DP 33
Zanelli Carlo, dr med., lekarz królewski – DP 66, 71
Zirszdorff Cristoff, ław. wroc. – DP 19
Z[we]ssel Leonhart, ław. wroc. – DP 19

Żerek-Kleszcz Hanka – DP 33
Żórawski Krzysztof, kan. warmiński, sędzia generalny diec. płoc. – DP 60
Żurawski Piotr, pleb. w Jazgarzewie – DP 50

INDEKS GEOGRAFICZNY

Skróty nazw województw i powiatów

bck – biecki
bkj – brzesko-kujawski
bla – bialski
bln – błoński
brz – brzeziński
chc – chęciński
chl – chełmiński
czr – czerski
drh – drohicki
gbn – gąbiński
gos – gostyniński
grd – grodzieński
gzn – gnieźnieński
inw – inowrocławski
kam – kamieniecki
kls – kaliski
knn – koniński
krk – krakowski
kss – ksiąski
lcz – łęczycki
lub – lubelski
luk – łukowski
nur – nurski
opc – opoczyński
pdl – podlaski
plc – płocki
prs – proszowicki
ptr – piotrkowski
pzd – pyzdrski
raw – rawski
rdm – radomski
sch – sochaczewski
scn – sąchocki
ser – serocki
snd – sandomierski
srd – sieradzki
stz – stężycki
szd – szadkowski
szr – szreński
tar – tarczyński
urz – urzędowski
wln – wieluński
wrs – warszawski

Antinoopolis, m., ośrodek biskupstwa tyt. [*Sheikh Ibada], Egipt, Imperium Osmańskie – DP 45, 46
Arsinoe [*Suez], m., ośrodek biskupstwa tyt., Egipt, Imperium Osmańskie – DP 44, 47
Athyra, starożytne m. w Tracji, Imperium Rzymskie, później ośrodek biskupstwa tyt. – DP 20

Baków [*Bacău], m., Hospodarstwo Mołdawskie – DP 52
Berytus [*Bejrut], m., ośrodek biskupstwa tyt., Trypolis Syryjski [= Liban], Imperium Osmańskie – DP 59
Białaczów, m., snd, opc – DP 49
Biecz, m., krk, bck – DP 41b
Blizin [*Bliżyn], snd, opc – DP 30
Błotnica, snd, rdm – DP 4
Boczki, raw, gbn – DP 28
Boguszyce, lcz, lcz – DP 18
Brudaki, lcz, brz – DP 33
Budziszowice [w XVI w. Rostki-Budziszyno, *Rostki Wielkie], maz, nur – DP 2
Bzura, rz., lewy dopływ Wisły – DP 55

Czersk, m., maz, czr – DP 3
Czerwińsk, m., maz, scn – DP 2

Ćmieszewo [*Ćmiszew], raw, gbn – DP 10

Dąbrowy [*Dąbrowa Rusiecka?], srd, srd – DP 37
Dmosino [*Dmosin], raw, raw – DP 7

Evaria [*Huwwarin], m., ośrodek biskupstwa tyt., Syria, Imperium Osmańskie – DP 64

Głusków [*Głosków], maz, tar – DP 51
Gniezno, m., kls, gzn – DP 11, 12, 17, 21-24, 30, 48, 62, 69
Goleńska [*Goleńsko], raw, gbn – DP 29
Gołkowska Wola [*Wola Gołkowska], maz, tar – DP 51
Gołków, maz, tar – DP 51
Gosań, snd, opc – DP 30
Gostynin, m., raw, gos – DP 10, 27
Gozd [*Gózd], raw, raw – DP 7
Górka, miejscowość niezident. – DP 15
Grodno, m., woj. trockie, pow. grodzieński, W. Ks. Lit. – DP 35, 36, 38, 42
Grotkowo, miejscowość niezident. – DP 26
Gulin [*Gulinek], snd, rdm – DP 4

Horodło, m., woj. bełskie, pow. horodelski – DP 15
Hospodarstwo Mołdawii – DP 52
Hotzenplotz [w źr. Hotczinplocz] => Osoblaha
*Huwwarin => Evaria

Inowrocław – DP 37

Jabłonna Lacka, m., pdl, drh – DP 58
Jakutowicze, miejscowość niezident. – DP 63
Janikowo, inw, inw – DP 9
Jankowice, snd, rdm – DP 4
Jasieniec, raw, gbn – DP 10
Jastrzębice, srd, srd – DP 37
Jazgarzewo [*Jazgarzew], maz, czr – DP 50
Jeżów [źródło: Giezow], snd, opc – DP 49

Kały [*Kały-Szatkowizna, cz. wsi Antoninów], maz, tar – DP 51
Kamieniec, zamek na granicy wsi Korczyna i Odrzykoń, woj. ruskie, z. sanocka – DP 15
Kamion [*Kamionek, cz. dzielnicy Praga-Południe w Warszawie], maz, wrs – DP 2
Kapinos [*Kampinos], m., raw, sch – DP 41b
Karmnik, staw we wsi => Goleńska – DP 29
Karsznice, raw, gbn – DP 48
*Kaszewska Wola => Wola Kaszowska
Kaszów, snd, rdm – DP 4
Kiełpina, mokradła w pobliżu wsi => Goleńska – DP 29
Kijów, m., Ukraina, Cesarstwo Rosyjskie – DP 30, 68-69
Klewań, m., woj. wołyńskie, pow. łucki – DP 51
Kock, m., lub, łuk – DP 52
Kościelec, inw, inw – DP 9
Kozłów [*Kozłów Biskupi], raw, sch – DP 10
Kraków, m., krk, prs – DP 11, 32, 65
Krcikowice (*Krzykowice) lcz, brz – DP 33
Krynki, m., woj. trockie, pow. grodzieński – DP 36
Krzczonów, lub, lub – DP 15
*Krzykowice => Krcikowice
Kurzelów, m., sdn, chc – DP 4, 30
Kutno, m., raw, gos – DP 10
Kuźnica Rusiecka [*Kuźnica], srd, srd – DP 37

Ląd, kls, knn – DP 70
Leszcze, lcz, lcz – DP 18
Lipowiec [*Lipowiec Kościelny], plc, szr – DP 22-24
Lublin, m., lub, lub – DP 15
Lubraniec, m., bkj, bkj – DP 18
Lukka, m., Wielkie Księstwo Toskanii – DP 50
Lutomiersko [*Lutomiersk], srd, szd – DP 34

Łasko (*Łask), m., srd, szd – DP 21, 25, 26
Łęczyca, m., lcz, lcz – DP 18
Łęg, miejscowość niezident. – DP 9
Łęgonice, raw, bla – DP 23
Łowicz, m., raw, sch – DP 7, 8, 10, 12, 13, 17, 18, 23, 26, 28, 29, 31-33, 48, 55, 56, 63

Maków, raw, raw – DP 56
Małszyce, raw, gbn – DP 13
Messyna, m., Królestwo Sycylii – DP 63
Miedzwne [*Miedzna Murowana], snd, opc – DP 49
Miedzwne Wielkie [*Miedzna Drewniana], snd, opc – DP 49
Mitylena [Mitilini], m. na greckiej wyspie o tej samej nazwie, ośrodek biskupstwa tyt., Imperium Osmańskie – DP 54

Młyny, kls, pzd – DP 11
Mogilno, m., kls, gzn – DP 70
Mokra, w., raw, raw – DP 32
Mołdawia => Hospodarstwo Mołdawii

Nawodzice, snd, snd – DP 49
Niekłań Mały, snd, opc – DP 30
Niekłań Wielki, snd, opc – DP 30

Odrowąż, snd, opc – DP 30
Odrowążek, snd, opc – DP 30
Orzechów [*Orzechowo], chl, chl – DP 1
Osięczne [w źr. Osszanczne, *Osięciny?], bkj, bkj – DP 9
Osoblaha [w źr. Hotczinplocz], Księstwo Opolskie, Królestwo Czeskie – DP 5
Ossa, snd, opc – DP 49
Ostrów [*cz. Janikowa], inw, inw – DP 9

Pamiętna, raw, raw – DP 24, 25
Parczów, snd, opc – DP 49
Pątnów, srd, wln – DP 63
Piątek, m., lcz, lcz – DP 13, 18
Płock, m., plc, plc – DP 59
Płyćwia, raw, raw – DP 13
*Podczasza Wola => Wola [Rzeszotkowa]
Pokrzywnica, lcz, lcz – DP 18
Porfirejon, starożytne m. w Fenicji, Imperium Rzymskie, później ośrodek biskupstwa tyt. – DP 57
Potok [*Potok Wielki], krk, kss – DP 43, 48
Powidz, m., kls, gzn – DP 18
Przytyk, m., snd, rdm – DP 4
Ptolemaida, starożytne m. w Libii, Imperium Rzymskie, później ośrodek biskupstwa tyt. – DP 61
Puczniewo, lcz, lcz – DP 18
Pułtusk, m., maz, ser – DP 64

Radomierza [*Radomka], rz., lewy dopływ Wisły – DP 4
*Radwan => Redwan
Rawa [*Rawa Mazowiecka], m., raw, raw – DP 23
Redwan [*Radwan], snd, opc – DP 49
*Restarzew Poduchowny => Rzestarzew
Rokitno, maz, bln – DP 73
*Rostki Wielkie => Budziszowice – DP 2
Rusiec, srd, srd – DP 37
Rzestarzów [*Restarzew Poduchowny, cz. wsi Restarzew Cmentarny], srd, srd – DP 37
Rzym, m., Państwo Kościelne – DP 11, 16, 53, 57, 59-63, 67, 70, 72, 73, 75, 76

Sędów, snd, opc – DP 49
*Sheikh Ibada => Antinoopolis
Sigmaringen, m., Hohenzollern-Sigmaringen, Cesarstwo Niemieckie – DP 51
Sieczkowice [wcześniej Skryte?, *cz. Janikowa], inw, inw – DP 9
Sierakowice, raw, raw – DP 42
Sierzchów, raw, sch – DP 21
Skierniewice => Skwierniewice
Skotniki, lcz, lcz – DP 18
*Skronina => Stronina
Skryte [później => Sieczkowice?], inw, inw – DP 9
Skwierniewice [*Skierniewice], m., raw, raw – DP 24-26, 31, 34, 37, 55, 56, 63
Sobień, snd, opc – DP 49
Sobieszyn, snd, stz – DP 35
Stanisławów, m., maz, wrs – DP 60
*Straszowa Wola => Wola
Stronina [*Skronina], snd, opc – DP 49
*Suez => Arsinoe
*Suków => Sułków
Suligostów [*Sulgostów], snd, rdm – DP 49
Sułków [*Suków], snd, rdm – DP 4
Suserz, raw, gos – DP 27
Szadek, m., srd, szd – DP 40

Święta [*cz. wsi Święte Laski lub Święte Nowaki], raw, raw – DP 22

Targowe [*ul. Targowa w dzielnicy Praga-Północ w Warszawie], maz., wrs. – DP 2
*Tarnowska Wola – Wola Tarnowska
Tatarka, strumień, dopływ Radomierzy – DP 4
Tebasta [*Tibissa], m. w północnej Afryce, ośrodek biskupstwa tyt., Imperium Osmańskie – DP 68, 69
Terni, m., Umbria, Państwo Kościelne – DP 16
Tibissa => Tebasta
Toporowo [*Toporów], srd, wln – DP 37
Toruń, m., chl, chl – DP 1

Uniejów, m., srd, szd – DP 7
Urzędów, m., lub, urz – DP 18

Warszawa, m., maz, wrs – DP 3, 6, 35, 38-40, 43, 48, 51, 52, 54, 57, 58, 61, 65, 66, 68, 69, 71-73, 75, 76
Wąglany, snd, opc – DP 49
Węgierce, inw, inw – DP 9
Wicie, raw, gbn – DP 22
Wielowieś, snd, snd – DP 52
Wieluń, m., srd, wln – DP 62
Wilno, m., woj. i pow. wileński, W. Ks. Lit. – DP 61
Witów, srd, ptr – DP 70
Włocławek, m., bkj, bkj – DP 9
Wola [Odrowąska?, *Wólka Plebańska], snd, opc – DP 30
Wola [Rzeszotkowa, *Podczasza Wola], snd, rdm – DP 27
Wola [*Straszowa Wola], snd, opc – DP 49
*Wola Gołkowska => Gołkowska Wola
Wola Kaszowska [*Kaszewska Wola], snd, rdm – DP 4
Wola Słonkowska [*Wola Pacyńska], raw, gbn – DP 27
Wola Tarnowska (Małecka) [*Tarnowska Wola], lcz, brz – DP 33
Wola Więzowa [*Wola Wiązowa], srd, srd – DP 37
Wrocław, m., Księstwo Wrocławskie, Korona Czeska – DP 5, 14, 19
Wrząca [*Wrząca Wielka], srd, srd – DP 9
Wysokinin [*Wysokin], snd, opc – DP 48
Wyszkowo [*Wyszków], m., maz, kam – DP 2

Zachłodzice [*cz. wsi Górki Łubnickie], lcz, lcz – DP 18
Zakrzew, miejscowość niezident. – DP 48
Zakrzów, snd, opc – DP 49
Zapady, raw, raw – DP 34
Zawierzb, wysepka na Bzurze – DP 55
Zbrzyzie [*Zbrzyż], woj. podolskie, pow. kamieniecki – DP 52
Zembowa, młyn koło Zduńskiej Woli, srd, szd – DP 28
Zenopolis, ośrodek biskupstwa tyt., Turcja, Imperium Osmańskie – DP 72
Ziąbki, raw, sch – DP 21

Żelazowice, snd, opc – DP 49
Żuków [*Żuków Stary], woj. wołyńskie, pow. łucki – DP 51
Żytniów, srd, wln – DP 63
Żytomierz, m., woj. kijowskie, pow. żytomierski – DP 74

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Kraków, Biblioteka Czartoryskich, Teki Naruszewicza, t. 4.

Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rps 6923 IV, 6945 II, 6946 II, 6947 II, 6948 II.

Łowicz, Archiwum Diecezjalne, *Iura et privilegia R. Capituli Lovicensis. Liber privilegiorum*.

Pelplin, Archiwum Diecezjalne, tzw. *Transumpt Mauriciusa* z 1773 r.

Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, *Liber privilegiorum H*.

Warszawa, Archiwum Archidiecezjalne, *Zbiór aktów i dokumentów dotyczących kolegiaty łowieckiej (1433-1749)*, rps 973.

Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, *Księgi grodzkie kruszwickie*, t. 23.

Źródła drukowane

Acta ecclesiae collegiatae Varsoviensis, wyd. B. Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. 6, Kraków 1897-1926, s. 1-90.

Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gnesnensis et Poznaniensis (1403-1530): Acta iudicii ecclesiastici Warsoviensis, wyd. B. Ulanowski, w: *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, cz. 2 (Monumenta Medii Aevi Historica, t. 16/2), Kraków 1902, s. 873-898.

Bullarii Romani continuatio summorum pontificum Clementis XIII, Clementis XIV, Pii VI, Pii VII, Leonis XII, Pii VIII [*et Gregorii XVI*]*: constitutiones, literas in forma brevis, epistolas ad principes viros et alios atque allocutiones complectens / quas collegit Andreas Advocatus Barbèri; additis summariis, adnotationibus, indicibus opera et studio Comitis Alexandri Spetia* [*t. 1-5*] [*et*] *Rainaldi Segreti* [*t. 6-19*], vol. 10, Romae 1849; vol. 14, Romae 1849; vol. 15, Romae 1853.

Codex Diplomaticus et Commemorationum Masoviae Generalis (*Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*), wyd. J.K. Kochanowski, t. 1, Warszawa 1919.

Codex Ecclesiae Polonae ex constitutionibus Apostolicis praesertim pro regno Poloniae editis, nec non Consiliorum provincialium ac Synodorum dioecesanarum tum antiquioribus tum modo adiectis ordinationibus compositus, [oprac. K. Żórawski], opublikowany pt. *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae cum adnotationibus, declarationibus et additionibus ex historia, iure ecclesiastico universali et iure civili Regni*, wyd. Z. Chodyński, E. Likowski, Poznań 1881-1883.

Jana Łaskiego… Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej, wyd. J. Łukowski [z] uwagami… J. Korytkowskiego, t. 1-2, Gniezno 1880-1881.

Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863.

Notaty do historii kościołów warszawskich, oprac. W. Knapiński, wyd. Z. Boczkowska, J. Zathey, Warszawa 1949.

Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, t. 2, *1248-1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, we współpracy z K. Pacuskim i H. Wajsem, Warszawa 1989.

Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960.

Rocznik kapituły poznańskiej, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Poloniae historica, nova series*, t. 6, Warszawa 1962, s. 1-78.

Rybus Henryk, *Regesty wybranych zapisek z akt arcybiskupów gnieźnieńskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 3 (1961) s. 113-115.
Statuta capitulorum Gneznensis et Poznaniensis ecclesiarumque collegiatarum Varsoviensis et Lanciciensis, wyd. B. Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. 5, Kraków 1897, s. 451-546.
Urkundenbuch des Bistums Culm, t. 1, *1243-1466*, bearb. von Carl Peter Woelky, Danzig 1885.
Wysocki Jan, *Organizacja kościelna Warszawy w XIV i XV wieku*, „Studia Warszawskie", 19 (1975) [*Warszawa średniowieczna*, z. 2] s. 247-250.
Zbiór dokumentów małopolskich, cz. V, *Dokumenty z lat 1401-1440*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
Zbiór ważniejszych dokumentów natury kościelnej archidiecezji gnieźnieńskiej do lat 1818-1821, cz. 3, *Ośrodek Łowicz*, wyd. S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 35 (1977) s. 287-400.

Opracowania

Adamczewski Marek, *Pieczęcie urzędowe władz lokalnych z obszaru Polski centralnej*, cz. 1, *Pieczęcie władz kościelnych do połowy XX wieku*, Łódź 2010.
Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 5, *Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz), red. H. Rutkowski, Warszawa 1998.
Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 7, *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz), red. W. Pałucki, Warszawa 1973.
Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. [t. 1] *Epoka przełomu z wieku XVI-ego na XVII-sty. Dział II-gi. Ziemie Ruskie Rzeczypospolitej*, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa-Wiedeń 1904.
Chamcówna Mirosława, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna 1786-1795*, Warszawa 1959.
Dembiński Paweł, *Archidiakoni warszawscy w poznańskiej kapitule katedralnej*, „Kronika Miasta Poznania", 80 (2012) nr 1, s. 42-53.
Dowgiało Karol, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie – rys historyczny*, w: *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 124-139.
Dowgiało Karol, *Warszawa – Archiwum Archidiecezjalne*, w: *Rękopisy w zbiorach kościelnych*, t. 2, oprac. T. Makowski, Warszawa 2014, s. 337-343.
Dunin-Wąsowicz Anna, *Podziały administracyjne*, w: *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 7, *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz), red. W. Pałucki, Warszawa 1973, s. 35-63.
Grzebień Ludwik, *Kwiatkowski Władysław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, *1918-1991*, Warszawa 1983, s. 290-291.
Hlebionek Marcin, *Kilka uwag o trzynastowiecznych pieczęciach biskupów chełmińskich*, w: *Pamiętnik II Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Poznań 1998, s. 33-38.
Jurek Tomasz, *Między Poznaniem a Czerskiem i Warszawą. Geneza i początki mazowieckiej enklawy diecezji poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania", (2012) nr 1, s. 25-41.
Kałamajska-Saeed Maria, *Archiwum i biblioteka klasztoru Brygidek w Grodnie. Inwentarz z 1925 r. i stan współczesny*, Wrocław 2015.

Karwasińska Jadwiga, *Szpital Świętego Ducha w Warszawie. Dzieje Fundacji Anny Bolesławowej Księżny Mazowieckiej początkowe (1444-1544)*, w: tejże, *Wybór pism. Kujawy i Mazowsze*, Warszawa 1997, s. 229-260.

Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, t. VI, nr 1838-2052, oprac. J. Borysiak, H. Kozerska, E. Piskurewicz, W. Stummer, Warszawa 1994.

Kiersnowska Teresa, *Czersk w XIII i XIV wieku. Ośrodek władzy książęcej na południowym Mazowszu*, Warszawa 1986.

Kiersnowska Teresa, *Najstarsze kościoły archidiakonalne południowego Mazowsza*, w: *Kościół – Kultura – Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000, s. 49-54.

Korytkowski Jan, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*, t. 1-4, Gniezno 1883.

Kowalska-Pietrzak Anna, *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004.

Król Zdzisław, *Archidiakonat czerski*, w: *Szkice do dziejów archidiecezji warszawskiej*, red. W. Malej, Rzym 1966, s. 19-33.

Królik Ludwik, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990.

Kwiatkowski Władysław, *Akta archidiakonatu, biskupstw i metropolii w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie", 39 (1947) t. 47, s. 465-466.

Kwiatkowski Władysław, *Akta prymasów z XVII i XVIII w. w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie", 39 (1947) t. 46, s. 508-510.

Kwiatkowski Władysław, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 26 (1936) nr 5, s. 283-295.

Kwiatkowski Władysław, *Archiwum Metropolitalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 35 (1951) nr 9, s. 259-266; nr 10, s. 315-321.

Kwiatkowski Władysław, *Archiwum Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie", 40 (1948) t. 49, s. 487-492.

Kwiatkowski Władysław, *Biblioteka Archidiecezjalna przy seminarium św. Jana w Warszawie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 28 (1938) nr 4, s. 214-227.

Kwiatkowski Władysław, *Kaplica literacka i archikonfraternia literacka*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 35 (1951) nr 4, s. 114-118.

Kwiatkowski Władysław, *Królewska katedra św. Jana w Warszawie*, Warszawa 1939.

Kwiatkowski Władysław, *Łowicz prymasowski: w świetle źródeł archiwalnych*, Warszawa 1939.

Kwiatkowski Władysław, *Powstanie kapituły św. Jana przy zamku xx. mazowieckich w Warszawie*, Warszawa 1938.

Kwiatkowski Władysław, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1439-1938)*, Warszawa 1939.

Kwiatkowski Władysław, *Zachowane odpisy dokumentów i akt Archiwum Prymasów Polski*, „Ateneum Kapłańskie", 40 (1948) t. 48, s. 384-387.

Lepszy Kazimierz, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI wieku do połowy XIX w.*, Wrocław 1953.

Librowski Stanisław, *Summariusz wpisów kopiariusza kapituły kolegiackiej w Łowiczu z przełomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 34 (1977) s. 193-291.

Lipska Helena, Tatarowicz Kazimiera, *Katalog Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. VI, Kraków 1967.

Malej Witold, *Archiwum Konsystorza Warszawskiego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 35 (1951) nr 4, s. 118-121.

Nowacki Józef, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1965.
Pacuski Kazimierz, *Ziemia gostynińska od XII wieku do 1462 r. na tle dziejów Mazowsza płockiego i rawskiego*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, red. M. Chudzyński, Gostynin 1989, s. 67-165.
Pakulski Jan*, Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 23-41.
Pakulski Jan, *Średniowieczne pieczęcie biskupów i kapituły włocławskiej oraz ich symbolika*, w: *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich*, red. A. Mietz, Włocławek 2003, s. 45-77.
Piekosiński Franciszek, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej (Uzupełnienie)*, wyd. W. Semkowicz, Kraków 1936.
Pokora Piotr, *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, „Studia Źródłoznawcze", 49 (2011) s. 1-59.
Projet de règles pour l'établissement de notices descriptives de sceaux, w: *Folia Caesaraugustana. 1. Diplomatica et Sigillografica, Tavaux preliminaires de la Commission Internacionale de Diplomatique et de la Commission Internationale de Sigillographie pour une normalisation internationale des éditions de documents et un Vocabulaire intenational de la Diplomatique et de la Sigillograpie*, Zaragoza 1984, s. 95-109.
Prokop Krzysztof R., *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej* (*2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.*), Kraków 2002.
Prokop Krzysztof R., *Rzymskokatoliccy biskupi ordynariusze diecezji na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do czasów I wojny światowej). Baków, Chełm (Krasnystaw), Halicz, Kamieniec Podolski, Kijów, Lwów, Łuck, Przemyśl, Żytomierz*, Warszawa-Drohiczyn 2014.
Prokop Krzysztof R., *Wiadomości do biografii biskupów oraz opatów i ksień z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osiemnastowiecznej prasy warszawskiej doby saskiej i stanisławowskiej (1729-1795)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 86 (2006) s. 287-329.
Rutkowski Henryk, *Granice administracji kościelnej*, w: *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 5, *Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 (Mapa) i 2 (Komentarz), red. H. Rutkowski, Warszawa 1998, s. 30-41.
Ryś Jan, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Akademia Krakowska, Szkoła Główna Krakowska*, Warszawa 2018.
Salina Anna, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV w. do 1526 roku*, Poznań 2011.
Słomski Michał, *Urzędnicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w. – 1531 r.)*, Warszawa 2017.
Słownik historyczno-geograficzny Księstwa Łowickiego, oprac. J. Warężak, cz. 2, z. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961; cz. 2, z. 2, Łódź-Wrocław 1967.
Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu, oprac. M. Piber-Zbieranowska, A. Salina, przy współpracy E. Kowalczyk-Heyman, Warszawa 2017.
Smagacz Arkadiusz, *Giuseppe Garampi (1725-1792). Prefekt Tajnego Archiwum Watykańskiego i nuncjusz apostolski w Polsce*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 401-414.
Szymborski Wiktor, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011.

Tołłoczko Władysław, *Brygidki grodzieńskie (studium historyczno-kulturalne)*, „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński", (1914) s. 16-25; 1 (1915) s. 5-9.
Umiński Józef, *Archidiakonat Czerski*, wyd. Witold Malej, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 35 (1951) nr 7-8, s. 213-220.
Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990.
Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 2, *Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009.
Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993.
Wanysacker Dries, *Cardinal Giuseppe Garampi (1725-1792). An Enlighted Ultramontane*, Bruxelles 1995.
Wieteska Józef, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971.
Wiśniewski Jan, *Dekanat radomski*, Radom 1911.
Wysocki Jan, *Biskupstwo warszawskie. Erekcja diecezji w świetle stosunków politycznych i kościelnych na ziemiach polskich końca XVIII i początku XIX stulecia*, „Nasza Przeszłość", 35 (1971) s. 69-113.
Wysocki Jan, *Erekcja Arcybiskupstwa i Metropolii Warszawskiej na tle stosunków politycznych i kościelnych w Królestwie Polskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", 50 (1968) s. 239-249.
Zabraniak Sławomir, *Dekanat szadkowski i jego dziekani w latach 1660-1753*, „Biuletyn Szadkowski", 13 (2013) s. 45-64.

Netografia

Dokumenty pergaminowe i papierowe, oprac. F.P. Dąbrowski, https://archiwum.mkw.pl/wp-content/uploads/2023/03/Dokumenty-pergaminowe-i-papierowe.pdf (dostęp: 27.11.2024).
Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części, https://www.gov.pl/web/mswia/wykaz-urzedowych-nazw-miejscowosci-i-ich-czesci (dostęp: 27.11.2024).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16663

KATARZYNA DŹWIGAŁA* – WARSZAWA

STARODRUKI Z DZIEŁAMI GRECKICH OJCÓW KOŚCIOŁA Z BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ – WYBRANE PRZYKŁADY

EARLY PRINTED BOOKS WITH WORKS OF THE GREEK CHURCH FATHERS FROM THE JAGIELLONIAN LIBRARY – SELECTED EXAMPLES

Abstract

The modern era witnessed a revived interest in the Greek Church Fathers in Europe. Their writings were intensively translated into Latin and modern languages and published. The article presents selected examples of early printed books from the Jagiellonian Library of the 15th and 16th centuries from the collections of individuals or institutions associated with Kraków, containing works by Greek patristic authors as evidence of interest in such works among scholars and the Church in modern Poland. The issue in question is also analysed in the context of intellectual exchanges between Europe and Poland.

Keywords: early printed books; Greek church fathers; modern Poland; Jagiellonian Library

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W epoce nowożytnej w Europie miało miejsce ożywione zainteresowanie greckimi ojcami Kościoła. Ich pisma były zarówno intensywnie przekładane na łacinę i języki nowożytne, jak i wydawane. Artykuł przedstawia wybrane przykłady starodruków z Biblioteki Jagiellońskiej z XV i XVI wieku z kolekcji

* Katarzyna Dźwigała – dr literaturoznawstwa, adiunkt, Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
e-mail: k.dzwigala@uksw.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-8548-3923

osób lub instytucji związanych z Krakowem, zawierających dzieła greckich autorów patrystycznych jako świadectwo zainteresowania nimi wśród osób nauki i Kościoła w Polsce nowożytnej. Zagadnienie to rozpatrywane jest również w kontekście wymiany intelektualnej między Europą a Polską.

Słowa kluczowe: starodruki; greccy ojcowie Kościoła; nowożytna Polska; Biblioteka Jagiellońska

*****

Wstęp

Zaczynający się u progu epoki nowożytnej renesans to czas wzmożonego zainteresowania antykiem grecko-rzymskim na różnorodnych płaszczyznach, takich jak język, literatura czy filozofia, wymieniając tylko niektóre z nich[1].Wraz ze wzrostem zainteresowania kulturą klasyczną humaniści renesansowi wracają także do źródeł wczesnochrześcijańskich i patrystycznych[2], zwłaszcza dlatego że uważano starożytną tradycję pogańską i chrześcijańską za kompatybilne[3]. To, że nowożytni intelektualiści sięgali do ojców Kościoła, można zaobserwować w związku ze wzmożonym wydawaniem w Europie dzieł autorów patrystycznych i ich gromadzeniem w księgozbiorach różnych osób oraz instytucji. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie wybranych druków zawierających dzieła greckich ojców Kościoła z XV i XVI wieku przechowywanych obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej jako przykład zainteresowania wspomnianymi autorami wśród krakowskiej elity intelektualnej w czasach nowożytnych. Zagadnienie to zostanie przedstawione w kontekście działalności wydawniczej prowadzonej w Europie w zakresie wydawania dzieł ojców Kościoła, co ma pokazać, że polscy myśliciele i ludzie nauki aktywnie uczestniczyli w europejskim życiu intelektualnym.

Dla myślicieli renesansowych i nowożytnych pisma ojców Kościoła są cennym źródłem w wielu aspektach: przypisuje im się wartość nie tylko teologiczną, ale również literacką, retoryczną i moralną. Autorzy patrystyczni są w epoce reformacji istotnym źródłem w dyskusjach nad kwestiami wyznaniowymi, ponadto już przed reformacją odwoływanie się do nich odgrywało dużą rolę w związku z ruchem koncyliaryzmu[4]. Ponadto nowożytni intelektualiści czerpią z myśli

[1] L.D. Reynolds, N.G. Wilson, *Scribes and Scholars. A Guide to the Transmission of Greek and Latin Literature*, Oxford 1968, s. 122-124; T. Michałowska, *Źródła staropolskiej wiedzy o poezji*, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 19-41.

[2] I. Backus, *The Fathers and the Reformation*, w: *The Wiley Blackwell Companion to Patristics*, ed. K. Parry, Oxford 2015, s. 428-429.

[3] N. Constantinidou, *Aspects of the Printing History and Reception of John Chrysostom and Other Greek Fathers, c. 1450-1600*, „International Journal of the Classical Tradition", 27 (2020) no. 3, s. 280.

[4] Backus, *The Fathers and the Reformation*, s. 428-429; Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 281.

ojców Kościoła niezależnie od tego, po której stoją stronie wobec kontrowersji związanych z reformacją[5].

Przykładem zainteresowania ojcami Kościoła jest działalność Coluccio Salutatiego (1331-1406) w XIV i na początku XV wieku, dzięki któremu Florencja stała się jednym z wiodących centrów patrystycznych. Uważał on, że ojcowie Kościoła mają ogromne dokonania w teologii oraz doskonale wypełniali ideał klasycznej edukacji[6]. Renesansowi intelektualiści interesowali się i łacińskimi, i greckimi ojcami Kościoła, jednak znajomość języka greckiego była mniej powszechna niż łaciny, co sprawiało, że teksty greckich autorów nie były dostępne dla szerszej publiczności[7]. Dlatego jednym z celów, jakie stawiali przed sobą, było przełożenie najważniejszych dzieł greckich autorów na łacinę[8]. Jednym z pierwszych intelektualistów tego okresu, który dokonywał takich przekładów, był Ambroggio Traversari (1386-1439)[9]. Na zainteresowanie ojcami greckimi wpłynął także synod we Florencji, jak również działalność kard. Bessariona. Dzięki pracy humanistów w XV i XVI wieku duża część najważniejszych greckich dzieł patrystycznych stała się dostępna w języku łacińskim[10].

Wydawanie dzieł ojców Kościoła

Upowszechnianie dziedzictwa patrystycznego zależało jednak przede wszystkim od dostępności tekstów, zarówno w oryginale, jak i w przekładach na łacinę i języki nowożytne, dlatego w niniejszej sekcji artykułu zostanie krótko omówiona kwestia wydawania książek z dziełami ojców Kościoła w XV i XVI wieku. Od chwili wynalezienia druku celem propagatorów myśli patrystycznej było drukowanie jak największej liczby dzieł ojców Kościoła, tak aby mogły one trafić do szerszej publiczności. Renesansowi humaniści mieli również świadomość tego, że aby dzieła patrystyczne zachowały się dla przyszłych pokoleń, musi pojawić się jak największa liczba ich kopii. Drukowanie tekstów ojców Kościoła miało więc również taki cel, by zachować ciągłość ich transmisji i zapewnić ich przetrwanie[11].

Jednym z najważniejszych ośrodków, gdzie wydawano teksty patrystyczne, była w XVI wieku Bazylea, miejsce działalności Erazma z Rotterdamu, który był jednym z czołowych humanistów dążących do upowszechniania tekstów ojców

[5] Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 279, 284; A. Ammann, S. Kennerley, *Introduction to the Special Issue on: The Reception of the Church Fathers and Early Church Historians in the Renaissance and the Reformation, c. 1470-1650*, „International Journal of the Classical Tradition", 27 (2020) no. 3, s. 271. Por. A. Visser, *Thirtieth Annual Erasmus Birthday Lecture: Erasmus, the Church Fathers and the Ideological Implications of Philology*, „Erasmus of Rotterdam Society Yearbook", 31 (2011) s. 12-17.

[6] Backus, *The Fathers and the Reformation*, s. 430.

[7] Tamże, s. 432.

[8] S. Kennerley, *The Reception of John Chrysostom in Early Modern Europe. Translating and Reading a Greek Church Father from 1417 to 1624*, Berlin 2023, s. 36.

[9] Tamże, s. 36-44; D.M. Gwynn, *Athanasius of Alexandria*, w: *The Wiley Blackwell Companion to Patristics*, ed. K. Parry, Oxford 2015, s. 119.

[10] Backus, *The Fathers and the Reformation*, s. 430.

[11] Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 280.

Kościoła[12]. Postrzegał on ich dzieła jako mające nie tylko ogromną wartość religijną, ale także literacką, dlatego uważał za tak istotne ich szersze udostępnianie[13].

Innym ważnym centrum wydającym dzieła patrystyczne był Paryż, gdzie ukazało się najwięcej wydań drukiem dzieł greckich ojców zarówno w oryginale, jak i w przekładach. Wśród wiodących miast, w których wydawano greckich autorów patrystycznych, był również Kraków[14], gdzie ważną rolę w tej kwestii odgrywała działalność drukarza Hieronima Wietora (ok. 1480-1546/1547)[15].

Przykładem greckiego ojca Kościoła, po którego dzieła niezwykle chętnie sięgano w czasach nowożytnych, był Jan Chryzostom (ok. 350-407). Jego dzieła na Zachodzie cieszyły się popularnością również w średniowieczu, jednak w łacińskim przekładzie. W tym okresie wielokrotnie kopiowano późnoantyczne tłumaczenia Jana Chryzostoma[16]. Jednak już w 1466 roku w Strasburgu miało miejsce pierwsze wydanie drukiem jego dzieł[17], zaś do 1600 roku pojawiły się 443 wydania jego pism w różnych językach: po grecku, po łacinie, a także w językach narodowych[18]. Pismami Jana Chryzostoma interesowali się zarówno katolicy, jak i protestanci. Dla tych pierwszych Jan Chryzostom był autorem potwierdzającym prymat Rzymu, a także broniącym katolickiej tradycji i praktyki. Drudzy zaś cenili walory homiletyczne w tekstach tego ojca oraz jego egzegezę biblijną[19]. Również moja wstępna kwerenda w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej wykazała, że dzieła Jana Chryzostoma były chętnie gromadzone przez elitę intelektualną Polski nowożytnej.

Zainteresowanie greckimi ojcami Kościoła w Polsce nowożytnej

Jak zostało wspomniane wyżej, zainteresowanie greckimi ojcami Kościoła w czasach nowożytnych implikowało pojawianie się wydań ich pism, zarówno w Europie, jak i w Polsce. Dlatego też zostały podjęte badania nad recepcją autorów patrystycznych na podstawie drukowania książek z ich dziełami[20]. Popularność greckich ojców Kościoła jest jednak odzwierciedlona przede wszystkim poprzez gromadzenie ich dzieł w konkretnym środowisku intelektualnym[21]. Ponadto odna-

[12] Visser, *Thirtieth Annual Erasmus Birthday Lecture*, s. 8-9.

[13] Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 281; Kennerley, *The Reception of John Chrysostom in Early Modern Europe*, s. 119-120, 123-124; Gwynn, *Athanasius of Alexandria*, s. 119-120; Visser, *Thirtieth Annual Erasmus Birthday Lecture*, s. 9-10.

[14] O wydawaniu greckich ojców Kościoła w poszczególnych miastach Europy por. Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 286-297.

[15] Tamże, s. 293; H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław-Warszawa 1975, s. 105.

[16] Kennerley, *The Reception of John Chrysostom in Early Modern Europe*, s. 107.

[17] Tamże, s. 105.

[18] Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 287.

[19] Tamże. Por. szczegółowe omówienie dyskusji nad Janem Chryzostomem w poszczególnych latach od XV do początku XVII wieku, Kennerley, *The Reception of John Chrysostom in Early Modern Europe*, s. 189-279.

[20] Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 277-299.

[21] Ta sama metodologia została zastosowana w bardzo istotnym opracowaniu na temat nauki w Polsce nowożytnej autorstwa W. Szelińskiej, por. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i w początkach XVI wieku*, Wrocław 1966, s. 7nn.

lezienie śladów lektury dzieł autorów patrystycznych w postaci glos i podkreśleń również świadczy o zainteresowaniu nimi. Dlatego też proponowana przeze mnie metodologia badań nad recepcją greckich ojców Kościoła opiera się na analizie zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej pod kątem obecności w nich dzieł wspomnianych autorów.

Europejskie ożywienie zainteresowania antykiem w czasach renesansu znalazło swoje odbicie również w Polsce, gdzie często odwoływano się do tradycji klasycznej, zarówno pogańskiej, jak i chrześcijańskiej[22]. W moich badaniach skupiam się na recepcji greckich ojców Kościoła, dlatego zaproponowane przeze mnie badania dotyczą obecności w księgozbiorach elity nowożytnej Polski dzieł greckich autorów patrystycznych. Przeprowadzona przeze mnie dotychczas kwerenda w tym zakresie ma charakter wstępny. Jej celem było dotarcie do wybranych ksiąg zawierających dzieła greckich ojców Kościoła gromadzonych przez intelektualistów polskich doby nowożytnej. Postanowiłam zawęzić poszukiwania do książek wydanych drukiem w XV i XVI wieku. Ponieważ Kraków był głównym ośrodkiem życia umysłowego w Polsce w tym okresie, ograniczyłam moje badania wyłącznie do zbiorów przechowywanych obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej. Stanowią one jedynie wycinek zachowanych księgozbiorów polskich z epoki nowożytnej, ale można je uznać za reprezentatywne dla polskiego środowiska intelektualnego[23]. Dodatkowo Biblioteka Jagiellońska jest najstarszą biblioteką naukową w Polsce i przez stulecia były tam gromadzone książki związane z życiem uczelnianym[24].

Moja kwerenda dotyczy wyłącznie wybranych przykładów ksiąg. Mają one być zaproszeniem do podjęcia szerzej zakrojonych badań na ten temat w przyszłości. Poszukiwałam w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej druków zawierających pisma greckich ojców Kościoła z XV i XVI wieku z kolekcji prywatnych i klasztornych z okresu Polski nowożytnej związanych z miastem Krakowem. Interesowały mnie druki zarówno w greckim oryginale, jak i w przekładach na łacinę. Przeszukana została jedynie część zbiorów, jednak przebadanie w przyszłości wszystkich druków z XV i XVI wieku, zwłaszcza według kolekcji pochodzących od konkretnych osób lub instytucji, mogłoby odpowiedzieć na szereg pytań badawczych. Przede wszystkim taka kwerenda pokazałaby, którzy autorzy patrystyczni byli najbardziej popularni w Polsce w podanym okresie i które konkretnie dzieła tych autorów gromadzono. Przebadanie księgozbiorów osób kolekcjonujących książki greckich ojców Kościoła pokazałoby także, czy istnieje związek pomiędzy wyznaniem i poglądami religijnymi kolekcjonera a poszczególnymi autorami lub dziełami.

W badaniu recepcji greckich ojców Kościoła w Polsce i ich znaczenia dla polskiej kultury istotną kwestią jest także to, w jakim języku ci autorzy byli czytani – czy był to grecki oryginał, czy przekład łaciński lub na języki nowożytne. Odpowiedź

[22] T. Bieńkowski, *Z badań nad recepcją antyku w Polsce do końca XVIII wieku: I*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo poświęcone historii i krytyce literatury polskiej", 59 (1968) nr 3, s. 45-53.

[23] Por. J. Czerniatowicz, *Polskie opracowania greckich Ojców Kościoła w XVI i XVII wieku*, „Vox Patrum", 5 (1983) s. 424.

[24] J. Partyka, *Stare druki Biblioteki Jagiellońskiej – stan opracowania, proweniencje, perspektywy badawcze*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegły, Wrocław 2017, s. 61.

na to pytanie pokaże, w jakim stopniu rozpowszechniona była znajomość greki. Ponieważ autorzy patrystyczni wydawani byli głównie za granicą, analiza tego, skąd sprowadzano książki, uzupełniłaby istniejący obraz wymiany intelektualnej między Polską i Europą w czasach nowożytnych.

Druki greckich ojców Kościoła w Bibliotece Jagiellońskiej

W tej części artykułu zaprezentuję wybrane przykłady druków zawierających dzieła greckich ojców Kościoła, które były w posiadaniu osób związanych z krakowskim środowiskiem intelektualnym, obecnie zaś znajdują się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

Atanazy, *Dzieła*

Pierwszą księgą, którą chciałabym przedstawić, jest zbiór dzieł Atanazego (295-373), biskupa Aleksandrii, który odegrał dużą rolę w walce z arianizmem[25]. Jego długi episkopat, trwający od roku 328 do 373, przypadał na okres licznych sporów i walk wewnętrznych zarówno w Kościele, jak i w Cesarstwie Rzymskim, w których autor ten brał aktywny udział. Tworzył zarówno dzieła apologetyczne, broniąc chrześcijaństwa wobec pogan, jak i teologiczne, skupione na walce z arianizmem, w których poruszał kwestię zbawienia oraz zagadnienie Trójcy Świętej[26]. Wiele lat spędził na wygnaniu, w tym w Galii i Italii[27].

Dokładny tytuł omawianej księgi brzmi: *Tou en hagiois patros hemon Athanasiou Archiepiskopou Aleksandreias ta heuriskomena hapanta. B. Athanasii Archiepiscopi Alexandrini opera quae reperiuntur omnia, in duos tomos tributa. Graece nunc primum (ex Mss. Codd. Basil. Cantabrig. Palatt. & aliis) in lucem data. Addita interpretatio Petri Nannii Alcmariani, et aliorum ubi illa desiderabatur. Quam haec editio Latinis hactenus vulgatis locupletior sit, Tractatuum nomenclatura indicabit. Additus Index triplex et copiosus*. Dzieło ma dwa tomy. Miejsce i rok wydania to Heidelberg 1600: Ex Officina Commeliniana.

Księga zawiera dzieła Atanazego o różnorodnej tematyce, w tym pisma apologetyczne w obronie nauki Kościoła, zwłaszcza wobec kontrowersji ariańskiej, mowy dotyczące różnych zagadnień wiary, listy czy też *Żywot świętego Antoniego* (t. 2, s. 444). Wydanie nie skupia się więc na żadnym konkretnym temacie, lecz daje czytelnikowi możliwość zapoznania się z najważniejszymi utworami Atanazego. Jest ono o tyle szczególne, że zawiera oryginalny grecki tekst, obok którego znajduje się łaciński przekład Piotra Nanniusza, jak również innych tłumaczy, tak że teksty umieszczone są w dwóch kolumnach. Pojawienie się w księdze tekstu greckiego równolegle z tekstem łacińskim jest warte podkreślenia wobec faktu,

[25] *Atanazy Wielki*, w: *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski, W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 119-126; B. Baldwin, A. Kazhdan, N.P. Ševčenko, *Athanasius*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, t. 1, red. A.P. Kazhdan i in., New York-Oxford 1991, s. 217-218.

[26] *Atanazy Wielki*, w: *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 121-124; Baldwin, Kazhdan, Ševčenko, *Athanasius*, s. 218; Gwynn, *Athanasius of Alexandria*, s. 111-114.

[27] M. Edwards, *The Cambridge Companion to the Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2006, s. 147-148; Gwynn, *Athanasius of Alexandria*, s. 111-114.

że jak już zostało wyżej wspomniane, greka była językiem znacznie rzadziej znanym i wykorzystywanym w renesansie niż łacina. Omawiane wydanie dawało zaś czytelnikowi możliwości nieograniczonego korzystania z tekstu w oryginale.

Księga ta występuje w Bibliotece Jagiellońskiej w trzech egzemplarzach o następujących sygnaturach: St. Dr. 948 028 IV (t. 1-2), Cam. O. XI. 9 (wyłącznie t. 1), Teol. 6597 III (t. 1-2). Istnienie kilku egzemplarzy stanowi świadectwo popularności Atanazego w krakowskim środowisku intelektualnym w czasach nowożytnych.

Księga o sygnaturze St. Dr. 948 028 IV ma dwa tomy. Strony tytułowe informują nas o posiadaczach księgi w XVII wieku. Są to najpierw Andrzej Kucharski (t. 1 i 2), a następnie Jan Cynerski-Rachtamowicz (t. 2), obydwaj związani z Akademią Krakowską. Andrzej Kucharski (ok. 1608-1679) kształcił się w Akademii Krakowskiej, a w 1658 roku został na tej uczelni członkiem Wydziału Teologicznego. Wreszcie w 1662 roku po raz pierwszy pełnił funkcję rektora. Zgromadził on w czasie swojego życia duży majątek, co pozwalało mu na kolekcjonowanie książek[28].

Drugi tom zawiera dodatkowo wpis o tym, że księga była także w posiadaniu Jana Cynerskiego-Rachtamowicza. Żył on w latach 1600-1654 i również był profesorem Akademii Krakowskiej, jak i poetą polsko-łacińskim, znanym głównie jako twórca panegiryków. Kiedy odbywał studia w Akademii Krakowskiej, uczył się m.in. wymowy u Jakuba Vitelliusza. W 1649 roku został on profesorem Wydziału Teologicznego. Pozostawił po sobie nie tylko bogatą spuściznę poetycką, ale także pokaźny zbiór książek[29].

Egzemplarz tej samej edycji z pismami Atanazego o sygnaturze Teol. 6597 III, t. 1-2 był w posiadaniu wspomnianego wyżej Jakuba Vitelliusa, profesora i rektora Akademii Krakowskiej, który żył w latach 1587-1648[30]. Trzeci egzemplarz tego dzieła (wyłącznie t. 1) o sygnaturze Cam. O. XI. 9, t. 1 pochodzi z kolekcji książek klasztoru Kamedułów na Bielanach w Krakowie.

Wydanie pism Atanazego znajdowało się w zbiorach nie tylko wymienionych trzech profesorów Akademii Krakowskiej, ale także trafiło do księgozbioru klasztornego. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu wykorzystywany był grecki tekst dzieł Atanazego zawarty w księdze, gdyż nie udało mi się odnaleźć przy nim adnotacji lub innych śladów lektury, ale sama jego obecność dawała możliwość kontaktu z językiem greckim i niewykluczone, że czytelnicy zaglądali do niego, nawet jeśli tylko w celu porównania z łacińskim przekładem.

Jan Chryzostom, *Dzieła* (Teol. 7018)

Jak wspomniano powyżej, Jan Chryzostom (ok. 350-407), biskup Konstantynopola w latach 397-403, był najczęściej wydawanym w czasach renesansu greckim autorem patrystycznym. Zachowały się niemal wszystkie dzieła z jego

[28] L. Hajdukiewicz, *Kucharski Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16, red. E. Rostworowski i in., Wrocław 1971, s. 45-46.

[29] H. Barycz, *Cynerski Rachtamowicz Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1938, s. 124-125.

[30] K. Estreicher, *Vitellius Jakub*, w: *Bibliografia polska*, cz. 3, *Obejmująca druki stuleci XV-XVIII w układzie abecadłowym*, t. 22, *Litera Wil-Y*, Kraków 1939, s. 110-117.

bogatej spuścizny, obejmującej głównie homilie, którym zawdzięcza swój przydomek Złotousty[31].

Jednym z łacińskich przekładów dzieł Jana Chryzostoma przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej jest księga o sygnaturze Teol. 7018, w pięciu tomach. Dokładny tytuł brzmi następująco: *Opera D. Ioannis Chrysostomi Archiepiscopi Constantinopolitani, quotquot per Graecorum exemplarium facultatem in Latinam linguam hactenus traduci potuerunt, ad vetustissimorum codicum fidem natiuae integritati decorique suo reddita, per uiros in utraque lingua insigniter exercitatos, idque citra ullas noui aut peregrini dogmatis aspergines,quorum Catalogus sub principium explicabitur*. Rok i miejsce wydania to Bazylea 1539, Ex Officina Hervagiana. Księga zawiera jedynie tekst łaciński, lecz pojawia się w niej również wersja grecka żywotu Jana Chryzostoma wraz z łacińskim tłumaczeniem (w t. 1).

Omawiane wydanie dzieł Jana Chryzostoma jest niezwykle obszerne. Jak zostało już wyżej wspomniane, również w średniowieczu był to popularny autor, jednak wtedy funkcjonowały na Zachodzie wyłącznie łacińskie przekłady jego tekstów[32]. Dzieła zawarte w omawianym wydaniu to przede wszystkim kazania o tematyce biblijnej, poruszające zagadnienia teologiczne i dotyczące życia chrześcijańskiego. Obok nich poszczególne tomy zawierają także komentarze biblijne (t. 4) oraz listy Jana Chryzostoma (t. 5). Na końcu tomu piątego umieszczono tekst *Liturgii św. Jana Chryzostoma* (s. 656).

Znajdujący się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej egzemplarz tej księgi pochodzi z biblioteki bp. Samuela Maciejowskiego, o czym informuje wpis na górze karty tytułowej. Samuel Maciejowski, herbu Ciołek, żył w latach 1499-1550. Był biskupem chełmskim, następnie płockim, a wreszcie krakowskim. Pełnił również funkcję kanclerza wielkiego koronnego. Jako młodzieniec odbywał studia we Włoszech – w Padwie i w Bolonii. Po powrocie do kraju rozwijał swoją karierę duchowną i polityczną, będąc aktywnym uczestnikiem różnych sporów. Dał się również poznać jako gorący przeciwnik reformacji[33].

Poszczególne tomy omawianego wydania dzieł Jana Chryzostoma posiadają liczne glosy napisane różnymi charakterami pisma, tekst jest również podkreślony w wielu miejscach, co świadczy o intensywnym użytkowaniu tych ksiąg na przestrzeni wieków i o żywym zainteresowaniu tekstami autora. Książka stanowi więc przykład tego, że elita Polski nowożytnej również interesowała się Janem Chryzostomem, podobnie jak miało to miejsce w zachodniej Europie, gdzie był to autor wielokrotnie wydawany.

Jan Chryzostom, *Dzieła* (Cam. P. IX. 11)

Księga o sygnaturze Cam. P. IX. 11 zawiera wybór dzieł Jana Chryzostoma. W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywany jest tylko tom 2, stąd na karcie tytułowej znajduje się spis zawartości wprowadzony słowami: *Que in secundo Joannis*

[31] *Jan Chryzostom*, w: *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 509-519.

[32] Por. *Jan Chryzostom Łaciński*, w: *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 519.

[33] W. Dworzaczek, *Maciejowski Samuel h. Ciołek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. B. Leśnodorski i in., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 64-69.

Chrisostomi volumine continentur. Na karcie 122 jest informacja o oficynie: Ex officina magistri Jacobi de Pfortzen, a także data i miejsce wydania księgi: Bazylea, 4 grudnia 1504 r.

Książka należała do biblioteki krakowskich kamedułów, co oznaczone jest na karcie tytułowej proweniencją: *Congregationis Eremitarum Camaldulensium Montis Argentini prope Cracoviam*. Ponad nią jest jednak przekreślona inna proweniencja: *Frater Ambrosius Canonicus Cracoviensis 1585*. Księga musiała więc trafić do zbioru kamedułów z kolekcji prywatnej wspomnianego br. Ambrożego.

W tomie zawarty jest przede wszystkim zbiór homilii Jana Chryzostoma, który to gatunek zajmuje pierwsze miejsce wśród zachowanych dzieł autora. Homilie te dotyczą różnych ksiąg Nowego Testamentu. Na końcu znajdują się homilie o Ewangelii według św. Mateusza, które – jak podaje spis treści – zostały mylnie przypisane Janowi Chryzostomowi. Autorstwo tych homilii jest trudne do ustalenia[34]. W książce znajdziemy także pisma przeciwko zwalczającym życie monastyczne. Tom nosi wyjątkowo dużo śladów korzystania z niego: są w nim i podkreślenia, i liczne glosy, co potwierdza popularność Jana Chryzostoma w czasach nowożytnych.

Mowy o Eucharystii (Cim. O. 377)

Właściwy tytuł książki o sygnaturze Cim. O. 377 brzmi *Orationes quedam devotissime Basilii Magni, et Chrisostomi de communione Eucharistiae, a Francisco Rholandello Taruisiensi e graeco translatae. Ad lectorem libellus per Philippum Gundelium Boium*. Zawiera więc ona dzieła wielu autorów, nie tylko wymienionych w tytule Bazylego Wielkiego i Jana Chryzostoma, co zostanie przedstawione poniżej. Miejsce i rok wydania opisane są następująco: *Cracouiae ex Officina Typographyca Vngleriana. Anno Domini 1540*. Książka została więc wydana w Krakowie, w drukarni Floriana Unglera, sławnego drukarza, który jako pierwszy zajmował się drukiem w języku polskim[35]. Tłumaczem greckich tekstów jest Franciszek Rholandellus. Książka ta posiada proweniencję – należała do Jana Dobrzyckiego, kanonika w Skalbmierzu.

Ma ona kieszonkowy format nazywany octavo (dokładnie 10,5 x 15,5 cm). Wymiary wskazują na to, że miała służyć do indywidualnego użytku w czasie Mszy Świętej lub różnego typu nabożeństw, lub do osobistej modlitwy[36].

W książce zawarta jest kompilacja pism łacińskich i greckich w przekładzie łacińskim z różnych epok. Są to zarówno mowy, jak i modlitwy (oraz wiersz) następujących autorów: Bazyli Wielki, Jan Chryzostom, Symeon Młodszy (Stylita), Jan z Damaszku, Symeon Metaphrastes, Auzoniusz, Piotr Damiani. Tematyka zebranych tekstów skoncentrowana jest na temacie Komunii Świętej – są to w większości modlitwy do odmawiania przed Komunią lub po jej przyjęciu. Książka miała więc pełnić rolę modlitewnika. Warto zwrócić uwagę na różnorod-

[34] Autorstwo zbiorów homilii przypisywanych Janowi Chryzostomowi jest sprawą dyskusyjną, por. *Jan Chryzostom Łaciński*, w: *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 519; K. Burczak, *Chrześcijański styl życia w 32 homilii ze zbioru 38 homilii „Chrysostomus Latinus"*, „Vox Patrum", 17 (1997) z. 32-33, s. 145-153.

[35] Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku*, s. 102.

[36] Na temat formatu octavo N. por. Constantinidou, *Aspects of the Printing History*, s. 293-294.

ność autorów zawartych w niej pism oraz na to, że wśród nich kluczowe miejsce zajmują greccy ojcowie Kościoła: Bazyli Wielki, Jan Chryzostom, Symeon Stylita, Jan z Damaszku. Wydanie w Krakowie tej książki jest świadectwem autorytetu, jaki posiadali w nowożytnej Polsce ojcowie Kościoła, oraz żywego zainteresowania piśmiennictwem patrystycznym.

Wnioski

W artykule zaprezentowano przykłady ksiąg greckich autorów patrystycznych cieszących się popularnością w czasach nowożytnych. Większość wspomnianych książek została wydana za granicą i sprowadzona do Krakowa. Jest to świadectwo oddziaływania trendów intelektualnych obecnych w Europie w czasach nowożytnych na elitę Polski. Jedna z przedstawionych książek została zaś wydana w samym Krakowie. Obecność dzieł greckich autorów patrystycznych, w przekładzie łacińskim i po grecku, w księgozbiorach osób i instytucji związanych z miastem Krakowem, w tym z Akademią Krakowską bądź lokalnym Kościołem, stanowi potwierdzenie zainteresowania nimi wśród ówczesnych intelektualistów i ludzi nauki. Jak twierdziła Wacława Szelińska, księgozbiory w pewnym stopniu odzwierciedlają wybór lektur i tematyki prowadzonych badań[37], dlatego też ich analiza jest ważnym źródłem wiedzy o życiu intelektualnym w Polsce nowożytnej.

Przedstawienie wybranych przykładów ksiąg potwierdza hipotezę, że greccy ojcowie Kościoła byli czytanymi autorami w Polsce w podanym okresie podobnie jak w innych krajach europejskich. Jednak dopiero przeprowadzenie całościowych badań nad zbiorami druków z XV i XVI wieku przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej przyniosłoby odpowiedzi na szereg pytań badawczych, które przyczyniłyby się do lepszego poznania nie tylko recepcji greckich ojców Kościoła w Polsce nowożytnej, ale także recepcji antyku chrześcijańskiego. Dlatego też pragnę, aby niniejszy tekst stanowił zachętę do podejmowania dalszych studiów w tym zakresie.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Athanasius, *Tou en hagiois patros hemon Athanasiou Archiepiskopou Aleksandreias ta heuriskomena hapanta*, Heidelberg 1600.

Basilius Magnus, *Orationes quedam devotissime Basilii Magni, et Chrisostomi de communione Eucharistiae, a Francisco Rholandello Taruisiensi e graeco translatae. Ad lectorem libellus per Philippum Gundelium Boium*, Kraków 1540.

Ioannes Chrysostomus, *Opera D. Ioannis Chrysostomi Archiepiscopi Constantinopolitani, quotquot per Graecorum exemplarium facultatem in Latinam linguam hactenus traduci potuerunt, ad vetustissimorum codicum fidem natiuae integritati decorique*

[37] Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i w początkach XVI wieku*, s. 7.

suo reddita, per uiros in utraque lingua insigniter exercitatos, idque citra ullas noui aut peregrini dogmatis aspergines, quorum Catalogus sub principium explicabitur, Bazylea 1539.

Ioannes Chrysostomu, *Opera*, t. 2, *Que in secundo Joannis Chrisostomi volumine continentur*, Bazylea 1504.

Katalogi i słowniki

Barycz Henryk, *Cynerski Rachtamowicz Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1938, s. 124-125.

Dworzaczek Włodzimierz, *Maciejowski Samuel h. Ciołek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. B. Leśnodorski i in., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 64-69.

Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, cz. 3, *Obejmująca druki stuleci XV-XVIII w układzie abecadłowym*, t. 22, *Litera Wil-Y*, Kraków 1939.

Hajdukiewicz Leszek, *Kucharski Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16, red. E. Rostworowski i in., Wrocław 1971, s. 45-46.

Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej, t. 1, *A-Ł*, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, Warszawa-Kraków 1992.

Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, red. M. Starowieyski, W. Stawiszyński, Poznań 2018.

The Oxford Dictionary of Byzantium, t. 1, ed. A.P. Kazhdan i in., New York-Oxford 1991.

Opracowania

Ammann Andreas, Kennerley Sam*, Introduction to the Special Issue on: The Reception of the Church Fathers and Early Church Historians in the Renaissance and the Reformation, c. 1470-1650*, „International Journal of the Classical Tradition", 27 (2020) no. 3, s. 271-276.

Backus Irena, *The Fathers and the Reformation*, w: *The Wiley Blackwell Companion to Patristics*, ed. K. Parry, Oxford 2015, s. 428-441.

Bieńkowski Tadeusz, *Z badań nad recepcją antyku w Polsce do końca XVIII wieku: I*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo poświęcone historii i krytyce literatury polskiej", 59 (1968) nr 3, s. 29-53.

Burczak Krzysztof, *Chrześcijański styl życia w 32 homilii ze zbioru 38 homilii „Chrysostomus Latinus"*, „Vox Patrum", 17 (1997) z. 32-33, s. 145-153.

Constantinidou Natasha, *Aspects of the Printing History and Reception of John Chrysostom and Other Greek Fathers, c. 1450-1600*, „International Journal of the Classical Tradition", 27 (2020) no. 3, s. 277-299.

Czerniatowicz Janina, *Polskie opracowania greckich Ojców Kościoła w XVI i XVII wieku*, „Vox Patrum", 5 (1983) s. 418-443.

Edwards Mark, *The Beginnings of Christianization*, w: *The Cambridge Companion to the Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2006, s. 111-125.

Kennerley Sam, *The Reception of John Chrysostom in Early Modern Europe. Translating and Reading a Greek Church Father from 1417 to 1624*, Berlin 2023.

Michałowska Teresa, *Źródła staropolskiej wiedzy o poezji*, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 13-41.

Partyka Jacek, *Historyczny księgozbiór kamedułów eremitów z krakowskich Bielan. Spojrzenie na kulturę materialno-duchową polskich kamedułów*, Kraków 2017.

Partyka Jacek, *Stare druki Biblioteki Jagiellońskiej – stan opracowania, proweniencje, perspektywy badawcze*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegły, Wrocław 2017, s. 61-76.

Reynolds Leighton D., Wilson Nigel G., *Scribes and Scholars. A Guide to the Transmission of Greek and Latin Literature*, Oxford 1968.

Szelińska Wacława, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i w początkach XVI wieku*, Wrocław 1966.

Szwejkowska Helena, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław-Warszawa 1975.

Visser Arnoud, *Thirtieth Annual Erasmus Birthday Lecture: Erasmus, the Church Fathers and the Ideological Implications of Philology*, „Erasmus of Rotterdam Society Yearbook", 31 (2011) s. 7-31.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17653

KAROLINA ERNEST* – WARSZAWA

ANALIZA PORÓWNAWCZA ŚREDNIOWIECZNEGO SYMBOLIZMU KOLORYSTYCZNEGO NA PRZYKŁADZIE ILUMINACJI RĘKOPIŚMIENNYCH KODEKSÓW CYSTERSKICH Z XII-XV WIEKU

COMPARATIVE ANALYSIS OF MEDIEVAL COLOUR SYMBOLISM ILLUSTRATED WITH AN EXAMPLE OF ILLUMINATIONS OF CISTERCIAN MANUSCRIPT CODICES OF THE 12TH–15TH CENTURIES

Abstract

The article is devoted to a comparative analysis of medieval colour symbolism in relation to illuminations of Cistercian codices of the 12th–15th centuries. Nine manuscripts related to the provenance of the former Cistercian abbeys in Henrykowo, Ląd, Kamieniec Ząbkowicki, Lubiąż and Trzebnica form the basis for the discussion of the topic. The main purpose of the article is to answer three questions: Can the selected manuscripts be an example reflecting colour symbolism in Cistercian art? Does the way the illuminators used colours affect the interpretation of the content of the painting? Do the pigments used allow the identification of the hierarchical structure (spiritual meaning)?

The first part of the article focuses on presenting the symbolism of colour and its meaning in the Middle Ages. The medieval society has been characterised as particularly sensitive to radiance, light and colours, which were seen as expressions of God's presence in the world. The next part of the article synthesizes the grey monks' approach to the issue of art and its importance in Cistercian monasteries. It has been demonstrated that the principle of asceticism, pioneered by St Bernard of Clairvaux (1090–1153), was of great importance to Cistercian art, both in the ornamentation of manuscript codices and in the architecture and decoration of temples. The strict rules of Cistercian life,

* Karolina Ernest – mgr historii, Szkoła Doktorska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e-mail: karolina.ernest00@gmail.com

https://orcid.org/0009-0009-5975-8178

including the need for monks to observe values such as simplicity, modesty, poverty and humility, left its mark on Cistercian artistic creativity, and strongly influenced it. The aforementioned part is followed by a comparative analysis, first describing the symbolic meaning of primary colours in the Middle Ages and theology, and then indicating the place of the colours on selected decorative elements of the referenced manuscripts. Moreover, colours not belonging to the range of primary colours, but appearing on the illuminations of the Cistercian codices, were indicated.

The results of the analysis showed that the colour-based symbolism was not fully implemented in the illumination of the 12th–15th century manuscript codices of the Polish Cistercians. This is because colours did not have a significant meaning with the grey monks – they were chosen at random. The use of specific pigments by illuminators was based on practical grounds and tradition. The primary purpose of using a particular colour was primarily to emphasize religious content and monastic spirituality.

Keywords: manuscripts; St Bernard of Clairvaux; painting; ornamentation; colour symbolism

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest analizie porównawczej średniowiecznego symbolizmu kolorystycznego w odniesieniu do iluminacji kodeksów cysterskich z XII-XV wieku. Podstawę do omówienia tematu stanowi dziewięć manuskryptów związanych z proweniencją dawnych opactw cysterskich w Henrykowie, Lądzie, Kamieńcu Ząbkowickim, Lubiążu oraz Trzebnicy. Głównym celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na trzy kwestie: czy wyselekcjonowane manuskrypty mogą być przykładem odzwierciedlającym symbolizm kolorystyczny w sztuce cysterskiej? czy sposób zastosowania kolorów przez iluminatorów ma wpływ na interpretację treści obrazu? czy użyte pigmenty pozwalają na identyfikację struktury hierarchicznej (duchowego znaczenia)?

W pierwszej części artykułu skupiono się na przedstawieniu symboliki koloru i jego znaczenia w wiekach średnich. Wskazano, iż średniowieczne społeczeństwo niezwykle mocno uwrażliwione było na blask, światło i barwy, które były postrzegane jako wyraz Bożej obecności w świecie. Następnie syntetycznie przedstawiono podejście szarych mnichów do kwestii sztuki i jej znaczenia w klasztorach cysterskich. Ukazano, że zasada ascetyzmu, zapoczątkowana przez św. Bernarda z Clairvaux (1090-1153), miała ogromne znaczenie dla sztuki cysterskiej, zarówno w zdobnictwie kodeksów rękopiśmiennych, jak i w architekturze oraz dekoracji świątyń. Surowe przepisy życia cysterskiego, w tym konieczność przestrzegania przez mnichów wartości takich, jak: prostota, skromność, ubóstwo czy pokora, nie pozostały bierne wobec cysterskiej twórczości artystycznej, na którą niezwykle mocno oddziaływały. W dalszej kolejności dokonano analizy porównawczej, najpierw opisując symboliczne znaczenie barw podstawowych w średniowieczu oraz teologii, a następnie wskazując miejsce występowania kolorów na wybranych elementach zdobniczych przywołanych manuskryptów. Co więcej, wskazano barwy nienależące

do gamy barw podstawowych, a występujące na iluminacjach kodeksów cysterskich.

Wyniki analizy wykazały, że symbolizm kolorystyczny nie został w pełni zaimplementowany do iluminacji XII-XV-wiecznych kodeksów rękopiśmiennych cystersów polskich. Barwy bowiem nie miały u szarych mnichów istotnego znaczenia – dobierane były przypadkowo. Zastosowanie konkretnych pigmentów przez iluminatorów wynikało z podłoża praktycznego oraz tradycji. Pierwszorzędnym celem użycia określonego koloru było przede wszystkim uwypuklenie treści religijnych oraz duchowości monastycznej.

Słowa kluczowe: manuskrypty; św. Bernard z Clairvaux; malatura; zdobnictwo; symbolizm kolorystyczny

*****

Wprowadzenie

Niemożliwe jest dokładne określenie daty powstania symboliki średniowiecznej. Kształtując się na przestrzeni V i VI wieku, była wynikiem długotrwałego procesu, efektem zmian zachodzących przez stulecia zarówno w kulturze, jak i w wierzeniach. Bazowała ona na wcześniejszym dorobku ludzkości, a w szczególności czerpała ze spuścizny kultury grecko-rzymskiej i ludów pierwotnych (Celtowie, Germanowie itd.)[1]. Nakładające się bowiem na siebie kolejne warstwy zbiorów zasad, norm i przekonań zaczęły się wzajemnie przenikać, co w rezultacie skutkowało narodzeniem się nowego porządku pojęciowego. W tej sytuacji historykom nierzadko nie udaje się ich oddzielić, co z kolei prowadzi do błędnych wniosków, które nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Innymi słowy, symbolikę częstokroć ujmuje się jako prawdę uniwersalną, którą trudno umiejscowić w określonym czasie i przestrzeni. Niemniej jednak istotne w tym aspekcie jest spojrzenie na nią w różnych kontekstach (historycznym, społecznym, kulturalnym), uwzględniające przy tym wszystkie ważkie zmienne. Należy jednocześnie pamiętać, iż symboliki średniowiecznej nie wolno oddzielać od wrażliwości ówczesnego społeczeństwa, która wszakże prowadziła człowieka do poznania i głębszego zrozumienia prawd transcedentalnych[2].

Każda z historycznych epok tworzyła charakterystyczną dla siebie systematykę barw, przypisując kolorom konkretne znaczenia estetyczne, emblematyczne, religijne i stanowe. Dla ludzi średniowiecza myślenie symboliczne było naturalnym sposobem analizy świata – intencje semantyczne pozostawały jedynie w gestii i myśli autorów, którzy nie widzieli potrzeby informowania odbiorców o sym-

[1] Więcej na ten temat zob. M. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, Kraków 1983, s. 77-104; A. Pacewicz, *Przedarystotelesowskie rozważania nad kolorem*, w: *Percepcja między estetyką a epistemologią*, red. R. Konik, D. Leszczyński, Wrocław 2010, s. 11-31.

[2] M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, Warszawa 2006, s. 27-28; J. Baldock, *Symbolika chrześcijańska*, tłum. J. Moderski, Poznań 1994, s. 31-33, 38.

bolicznym znaczeniu m.in. barw[3], co obecnie badaczom może sprawiać niemałe trudności interpretacyjne[4].

Podstawę do omówienia tematu stanowi dziewięć kodeksów cysterskich, pochodzących z XII-XV wieku. Analizowane średniowieczne księgi związane są z proweniencją dawnych opactw cysterskich w Henrykowie, Lądzie, Kamieńcu Ząbkowickim, Lubiążu oraz Trzebnicy.

Niniejsza praca ma na celu zaprezentowanie analizy porównawczej symbolizmu kolorystycznego wieków średnich z wybranymi cysterskimi kodeksami rękopiśmiennymi datowanymi od XII do XV wieku, które ongiś znajdowały się w polskich klasztorach. W tym celu postawione zostały trzy główne pytania badawcze:

– czy wyselekcjonowane manuskrypty mogą być przykładem odzwierciedlającym symbolizm kolorystyczny w sztuce cysterskiej?
– czy sposób zastosowania kolorów przez iluminatorów ma wpływ na interpretację treści obrazu?
– czy użyte pigmenty pozwalają na identyfikację struktury hierarchicznej (duchowego znaczenia)?

Mnisi mieli dość specyficzne podejście do tej tematyki, uwzględniające z jednej strony zasady ascetyczne, z drugiej zaś możliwości, które w sposób pragmatyczny starali się stosować. Mając ograniczone możliwości pozyskiwania drogich i trudno dostępnych pigmentów, w sposób nieortodoksyjny przedstawiali swoją koncepcję rozumienia świata (a przede wszystkim duchowości).

Temat symbolizmu kolorystycznego w iluminacjach cysterskich manuskryptów, jak dotąd, nie doczekał się odrębnego opracowania. Kluczowe wydaje się zatem, z punktu widzenia istniejącej luki w literaturze, zgłębienie tego tematu i przeprowadzenie niezbędnej w tym aspekcie analizy.

Symbolika koloru i jego znaczenie w średniowieczu

Fascynacja kolorem w średniowieczu objawiała się nie tylko w sposobie kreowania przedstawień malarskich, lecz także w strojach[5] (np. kolor ustalał rytm roku liturgicznego, systematyzował hierarchię społeczną itd.), jedzeniu czy architekturze.

[3] Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, s. 15.

[4] Problemy interpretacyjne zachodzą również w momencie, gdy na dokumencie kolorystycznym pojawiają się różnorakie przemiany spowodowane m.in. upływającym czasem (reakcje fizykochemiczne barwników powodują częstokroć utratę jego pierwotnego koloru) oraz interwencją konserwatora, która zasadniczo prowadzi do przemalowania/odnowy pierwszej wersji kolorystycznej dokumentu. Działania takie sprawiają, iż niemożliwe jest wówczas odszyfrowanie pierwotnej intencji autora. Trudności te odnoszą się również do kwestii oświetlenia – ludzie średniowiecza odbierali barwy w innym oświetleniu (np. przy świecach, pochodniach), co dziś może całkowicie zmieniać kontekst ich postrzegania. Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie Romana Konika, iż człowiek średniowiecza kolory postrzegał w zupełnie odmienny sposób, niż dostrzega je człowiek ówczesny. Zob. R. Konik, *Średniowieczna semiologia koloru*, w: *Percepcja między estetyką a epistemologią*, red. R. Konik, D. Leszczyński, Wrocław 2010, s. 35-36.

[5] Od co najmniej wieku XIII w Europie zaczęto wydawać specjalne ustawy regulujące kolorystykę ubrań, uwzględniając pochodzenie, pełnione funkcje oraz zamożność poszczególnych warstw społecznych. Zob. M. Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, „Acta Philologica", 32 (2006) nr 32, s. 34.

Również w heraldyce nie brak barw emblematycznych. Georg Andreas Böckler (1617-1687), architekt i inżynier pochodzenia niemieckiego[6], napisał poświęconą temu tematowi pracę pt. *Ars heraldica*. Wydana rok po śmierci autora, traktowała o znaczeniu barw heraldycznych, i tak np. błękit symbolizował uczciwość/wierność, żółć zaś rozum/szacunek[7]. Wizja świata szkicowana przez średniowiecze cała przepełniona była symboliką, alegoriami i zagadkami. Naturalne barwy nie odgrywały w tej epoce pierwszorzędnej roli, stąd brak próby tworzenia przez autorów realistycznych przedstawień malarskich. Barwy były bowiem zagadnieniem teologicznym i ontologicznym, gdzie każdy z kolorów ściśle podporządkowany był rygorom interpretacyjnym[8]. Ustalenia teologiczne również wpłynęły bezpośrednio na chromatykę światła, rozumianą w sposób metafizyczny – jako symbol Absolutu (źródło niematerialne i widzialne jednocześnie). Stąd duży nacisk ludzi średniowiecza na kolory jasne, świetliste, opromieniające m.in. wnętrza świątyń. Sam Jezus Chrystus w ikonografii najczęściej przedstawiany jest jako „władca światła" czy „słońce niezwyciężone", święci zaś są obrazowani z jaśniejącymi nad ich głowami mandorlami[9].

Średniowieczne społeczeństwo niezwykle mocno uwrażliwione było na blask, światło i barwy, które były postrzegane jako wyraz Bożej obecności w świecie. Mistykami, którzy dostrzegali tę zbieżność, byli m.in. opat St. Denis Suger (1081-1151)[10], Hugo od św. Wiktora (1096-1141)[11] czy mnich Teofil (XI/XII w.)[12]. Co więcej, w bogactwie barw i migotliwości światła upatrywali oni możliwości transformacji, która poprzez ekstazę (najpierw oczarowanie bogactwem, potem

[6] W.B. Ashworth, *Scientist of the Day – Georg Andreas Böckler*, https://www.lindahall.org/about/news/scientist-of-the-day/georg-andreas-bockler/ (dostęp: 1.02.2025).

[7] Por. G.A. Bockler, *Ars heraldica*, Bayerische Staatsbibliothek, sygn. Herald. 15, https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb10455055?page=4 (dostęp: 1.02.2025).

[8] Konik, *Średniowieczna semiologia koloru*, s. 37-38.

[9] Fascynacja ludzi średniowiecza światłem jest widoczna m.in. w analizach św. Izydora z Sewilli (ok. 560-636), który rozróżnił jego trzy aspekty: *lux*, *lumen* oraz *color*. Por. Izydor z Sewilli, *De haeresibus liber*, tłum. M. Cholewa, Warszawa 1993, s. 59-81. Co więcej, o symbolice światła rozpisywali się również Jan Szkot Eriugena (815-877), Robert Grosseteste (1175-1253) oraz Bonawentura z Bagnoregio (1221-1274).

[10] Suger (1081-1151) – benedyktyn, historyk, doradca królów Ludwika VI i Ludwika VII. W roku 1122 został wybrany na opata klasztoru w Saint Denis. Powszechnie przypisuje się mu autorstwo projektu bazyliki opactwa St. Denis, w którym zastosować miał wiele innowacji architektonicznych, m.in. ostrołuki, sklepienia żebrowe oraz rozety w fasadzie. Zob. A.F. Rockwell, *Suger*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Suger (dostęp: 1.02.2025); Baldock, *Symbolika chrześcijańska*, s. 44.

[11] Hugon od św. Wiktora (1096-1141) – filozof, teolog, autor pism mistycznych, jeden z głównych przedstawicieli szkoły wiktoriańskiej. Zob. K. Grzywocz, *Rozważania w świetle myśli Hugona od św. Wiktora*, w: *Aktywizacja w katechezie: szansa czy zagrożenie?*, red. R. Chałupniak, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2002, s. 41-42.

[12] Teofil Prezbiter zw. Mnichem Teofilem (XI/XII w.) – benedyktyn, teolog, rzemieślnik, autor średniowiecznego zbioru przepisów dotyczących szeroko pojętej działalności artystycznej pt. *Diversarum Artium Schedula*. Zob. T. Prezbiter, *Diversarum Artium Schedula i inne średniowieczne zbiory przepisów o sztukach rozmaitych*, przekł. i oprac. S. Kobielus, Kraków 2009, s. 11-12.

uniesienie religijne) potrafiła przenieść duszę ze świata materialnego do niematerialnego[13]. Warto wspomnieć, że przypisywanie określonych znaczeń barwom znane było jednak wcześniej. Uczeni teologowie, tacy jak Tertulian z Kartaginy (ok. 155/160-220)[14] oraz Izydor z Sewilli (ok. 560-636)[15], kolory podporządkowywali m.in. poszczególnym porom roku czy konkretnym zjawiskom przyrodniczym. Co interesujące, symbolika chrześcijańska została częściowo oparta na tych interpretacjach, gdyż przez całe średniowiecze barwy utożsamiano z czterema żywiołami, choć nadano im bardziej duchowy charakter i odmienną treść. Przykładowo błękit wiązano z potopem, który miał definitywnie doprowadzić do zakończenia istnienia świata, barwę zaś czerwoną przypisywano ogniowi w sensie Sądu Ostatecznego[16]. Oczywiście symbolika ta nie była bezwzględnie obowiązująca i niepodważalna, podlegała częstym fluktuacjom, a także była zależna od interpretowanych form. Na przykład Pseudo-Dionizy Areopagita (ok. V/VI w.)[17] na podstawie barw kamieni wyłonił ich emblematyczne znaczenie. I tak, według Pseudo-Dionizego, złoto było atrybutem boskich cnót, zaś inne kolory kamieni interpretował on w sposób następujący: „(…) w odniesieniu do wielobarwnych kamieni należy sądzić, że symbolizują, gdy są białe – jasność światła, gdy czerwone – ogień, gdy żółte – złoto, gdy zielone – młodość i rozkwit[18]".

W literaturze przedmiotu występuje ponadto podział średniowiecznej symboliki kamieni na poszczególne cnoty i przywary. Kamienie o barwie złotożółtej wiązano z Boskim natchnieniem, sprawiedliwością; białej – z czystością, niewinnością i Synem Bożym; niebieskiej – z przestrzenią niebiańską i bezpieczeństwem; zielonej – z żywą wiarą; czerwonej – z krwią i miłością bliskich; czarno-białej – z odrzuceniem wartości materialnych świata doczesnego[19].

---

[13] Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 111-112.

[14] Tertulian z Kartaginy (ok.155/160-220) – łaciński teolog, polemista i moralista, jeden z najważniejszych apologetów II wieku. Autor książek: *De baptismo*, *De anima*, *De oratione* czy *De praescriptione haereticorum*, a także wielu innych dzieł poświęconych obronie wiary, problemów moralnych i praktycznych oraz traktatów teologicznych skierowanych przeciwko konkretnym oponentom. Zob. R.L. Wilken, *Tertullian*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Tertullian (dostęp: 1.02.2025).

[15] Izydor z Sewilli (ok. 560-636) – teolog, encyklopedysta, kaznodzieja, od ok. 600 roku arcybiskup Sewilli. Autor wielu dzieł historycznych, dogmatycznych, dydaktycznych oraz egzegetycznych, w tym m.in.: *Etymologii*, *Differentiarum libri*, *De natura rerum*, *De ordine creaturarum*, *De ortu et obitu patrum*, *De officiis ecclesiasticis* czy *Synonima*. Zob. *St. Isidore of Sevilla*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Saint-Isidore-of-Sevilla (dostęp: 1.02.2025).

[16] Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 118.

[17] Pseudo-Dionizy Areopagita (ok. V/VI w.) – chrześcijański neoplatonik, mnich syryjski, pierwszy biskup Aten, prekursor angelologii, autor traktatów teologicznych znanych jako *Corpus Dionysiacum*. A. Kijewska, *Dionizy Areopagita*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, https://www.ptta.pl/pef/pdf/d/dionizyareopagita.pdf (dostęp: 1.02.2025).

[18] Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*, t. II, tłum. M. Dzielska, przed. T. Stępień, Kraków 1999, s. 110.

[19] Zob. S. Kobielus, *Lapidarium christianum: symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Kraków 2012, s. 12.

Mimo współczesnego poglądu, że chrześcijaństwo zerwało z zabobonami i przesądami, w rzeczywistości mentalność ludzi w średniowieczu była zdominowana przez gusła i zabobony. Ludzie wierzyli w znaki i używali amuletów. Interesującym przykładem jest rozwój alchemii, co z jednej strony miało prowadzić do bogactwa (wytworzenie złota z innych metali), a z drugiej – nawiązywało do okultyzmu. Dodatkowo wierzono w ponadprzeciętną moc minerałów, np. szafir (jak sądzono – miły Bogu) miał posiadać właściwości lecznicze, ożywiał ciało, a także za jego pomocą można było uzyskać wróżby prorocze. Ciekawy w tym aspekcie jest fakt, że początkowo ich moc uważano za dar Boży, a sam Kościół się temu nie sprzeciwiał[20]. Ten stan rzeczy miał niewątpliwie wpływ na symbolikę w zakresie obrazu, w tym na kolorystykę, zarówno w księgach świeckich, jak i sakralnych. Ze współczesnego oglądu niedocenianą cechą średniowiecznych ksiąg była ich funkcja – obrazu i koloru jako formy przekazywania treści dla niepiśmiennych lub osób słabo posługujących się słowem pisanym. Wraz z postępem w zakresie likwidacji analfabetyzmu funkcja ta ulegała przeobrażeniom i stała się elementem upiększającym oraz uwypuklającym treści mniej istotne, takie jak miłość czy przyroda[21].

Podporządkowanie barw wymogom liturgii w pełni zrealizowano dopiero w okresie gotyku, wcześniej opierano się na zasadach powszechnie znanych i przyjmowanych. Znamienną postacią w tym względzie był papież Innocenty III (1161-1216), który zaprotestował przeciwko ówczesnej niezgodnej i wielorakiej symbolice barw oraz wprowadził cztery kolory szat liturgicznych[22]. Obecne ich barwy reguluje *Mszał* papieża Pawła VI (1897-1978), w którym zawarto zapis: „Co do koloru szat liturgicznych należy zachować tradycję" (nr 308).

Trzeba podkreślić, że również światło odgrywało w średniowieczu bardzo istotną rolę – z jednej strony było metaforą duchowości, z drugiej zaś empirycznym doświadczeniem rzeczywistości. Między innymi wypływający z witraży blask był nośnikiem teologii światła, wskaźnikiem tego, co duchowe, a nie materialne. Światłu przypisywano także znaczenie apotropaiczne – miało ono chronić przed demonicznymi siłami, było symbolem Chrystusa zwyciężającego zło[23]. Przeciwieństwem jego była ciemność (barwy ciemne), która symbolizowała szatana, kary piekielne, grzech i niewiedzę. Człowiek średniowiecza doskonale zdawał sobie sprawę, iż znajduje się pomiędzy dwoma przeciwnymi sobie światami – Królestwem Ciemności i Królestwem Światła. Mimo iż to pierwsze poddane było Bogu, bał się go, oddając się całkowicie kontemplacji i życiu zgodnemu w wiarą. Warto

[20] Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 123.

[21] Zob. J. Patyra, *Zagadnienie średniowiecznej narracji obrazowej. Wybrane stanowiska badawcze*, „Roczniki Humanistyczne", 47 (1999) z. 4, s. 71-84.

[22] Więcej na temat kolorów liturgicznych, zob. I. Kopacz, *Kolorystyka szat liturgicznych*, „Anamnesis". Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, 16 (2010) nr 1, s. 59-74.

[23] Warto nadmienić, że papież Innocenty III (1161-1216) wprowadził obowiązek stawiania dwóch świec (symbol wiary wiernych) obok krucyfiksu na ołtarzu, aby te podczas Mszy św. oświetlały celebransa i świątynię. Por. K. Lijka, *Krzyż na ołtarzu lub obok niego*, „Liturgia Sacra". Liturgia – Musica – Ars, 43 (2014) nr 1, s. 58.

wspomnieć, że Bernard z Fontaine, późniejszy św. Bernard z Clairvaux (1090-1153)[24], kładł duży nacisk na monochromatyzm w ikonografii witraży, iluminacji oraz architekturze, sprzeciwiając się tym samym kolorom i nadmiarowi światła, m.in. w postaci lśniących kamieni, umieszczonych na kołach otoczonych lampami czy nie mniej połyskującymi świecami[25]. W *Apologii*[26] bowiem św. Bernard pisze:

> Podziwia się to, co olśniewa pięknem, zamiast czcić istotną świętość. W kościołach umieszcza się już nie tylko wieńce, ale całe koła pokryte drogimi kamieniami, pełne lampek, które nie mniej świecą jak klejnoty, jakimi są obsadzane. Zamiast lichtarzy oglądamy jakby całe „drzewa" w „cudowny" sposób wycyzelowane, a do których sporządzenia używa się również ogromnej ilości brązu. Płoną nie gorzej niż świece, które na nich są osadzone… O próżności nad próżnościami! Kościół błyszczy od bogactw na jego ścianach, lecz nie starcza mu środków na nędzarzy?[27].

Z przytoczonego fragmentu jasno wynika, że według św. Bernarda nadmierne przywiązanie do spraw doczesnych utrudnia poznanie głębszej idei i kłóci się z podstawowymi zasadami wiary, w tym wielbieniem Boga i pomaganiem bliźnim.

Również zasada ascetyzmu, zapoczątkowana przez św. Bernarda, miała ogromne znaczenie dla sztuki cysterskiej, zarówno w zdobnictwie kodeksów rękopiśmiennych, jak i w architekturze oraz dekoracji świątyń. Surowe przepisy życia cysterskiego, w tym konieczność przestrzegania przez mnichów wartości, takich jak prostota, skromność, ubóstwo czy pokora, nie pozostały bierne wobec cysterskiej twórczości artystycznej, na którą niezwykle mocno oddziaływały. W architekturze i dekoracji świątyń szarych mnichów wartości te objawiały się w prostocie form architektonicznych, skromności dekoracji, minimalizmie detali i funkcjonalności konstrukcji budowlanych. Klasztory i kościoły miały być miejscem pełnej adoracji Boga, a nie manifestacją nadmiaru bogactwa oraz przepychu, które prowadziły mnicha jedynie do rozproszenia i ukochania życia doczesnego. W zdobnictwie ksiąg rękopiśmiennych zasada ascetyzmu przejawiała się przede wszystkim w oszczędności i skromności iluminacji (lub też ich całkowitym braku), a także w pełnym skupieniu na duchowej treści księgi. Do często stosowanych przez iluminatorów cysterskich zabiegów należały proste kompozycje geometryczno-abstrakcyjne, floralne lub zoomorficzne o ubogiej palecie kolorystycznej (nierzadko w księgach dominował monochromatyzm), natomiast rzadko pojawiały się przedstawienia

[24] Bernard z Clairvaux – mnich cysterski, teolog, myśliciel. Pochodził z burgundzkiego rodu rycerskiego. Jako dwudziestodwulatek wstąpił do klasztoru cysterskiego. Niebawem, bo trzy lata później, utworzył klasztor w Clairvaux. Tam też dokonał pierwszej reformy życia zakonnego. Zob. M. Bohusz-Szyszko, *Pisma św. Bernarda,* Wilno 1849, s. 7-30.

[25] Por. S. Kobielus, *Źródła światła w średniowiecznej interpretacji*, „Saeculum Christianum", 2 (1995) nr 1, s. 221-239; J. Mielcarz, *Symbolika światła w liturgii i Piśmie Świętym*, https://www.ddl.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=808:symbolikaswiatla&catid=15&Itemid=113 (dostęp: 1.02.2025).

[26] Święty Bernard z Clairvaux, *Apologia. O nawróceniu. Życie świętego biskupa Malachiasza*, tłum. S. Kiełtyka, A. Maciąg, red. B.A. Grenz, Skoczów 2007.

[27] Cyt. za: tamże, s. 44.

figuralne nawiązujące treścią do życia i działalności Jezusa Chrystusa[28]. Ciekawa jest zatem zupełnie odmienna koncepcja pojmowania koloru przez mnichów reguły benedyktyńskiej w porównaniu do powszechnie akceptowanej w społeczeństwie średniowiecznym koncepcji barw i światła. Kolor bowiem, jak wskazano wyżej, był swego rodzaju hołdem złożonym Stwórcy, przez to co w świecie ludzkim najpiękniejsze, a równocześnie interpretowane jako widzialny znak Jego obecności. U cystersów zaś wielobarwność iluminacji ksiąg oraz wnętrz świątyń rozumiana była jako zbytek, służący pielęgnowaniu zbędnego bogactwa, prowadzący jedynie do zatracenia się i rozproszenia[29].

Analiza kolorystyczna

Sztuka figuratywna wieków średnich operowała podstawową gamą kolorystyczną. Światłocień nie odgrywał wówczas istotnej roli, a raczej nie mógł zaistnieć w świecie, gdzie wymogi teoretyczne co do barw poprzedzane były analizami metafizyczno-estetycznymi. Barwy były jednoznacznie ustalone: krew była czerwona, słońce – żółte, trawa – zielona itd.[30], aczkolwiek autorzy często korzystali z wielu technik, np. ażeby wyróżnić postać, stosowali mocny kontrast

[28] Do roku 1152 zakon wydał kilka rozporządzeń dotyczących zakazu tworzenia oraz posiadania rzeźb i obrazów w opactwach cysterskich. W jednej z pierwszych ustaw z roku 1134 ustalono, że kodeksy nie powinny być iluminowane ani bogato oprawiane, a z okien należy usunąć wielobarwne witraże na rzecz tych wykonanych z jednobarwnego – białego szkła. W kolejnych zarządzeniach kapituły generalnej, wydanych w drugiej połowie XII wieku, nakazano ponadto, aby inicjały i litery w rękopiśmiennych księgach tworzone były techniką monochromatyczną (jednokolorową) oraz aby nie były one zdobione jakimikolwiek przedstawieniami figuralnymi. Postanowienia te, powtórzone ustawą z roku 1202, zabroniły nadto mnichom iluminowania złotem i srebrem inicjałów. Zasadniczo stanowisko kapituły generalnej, manifestowane od początku XII wieku aż do pierwszej połowy XIII wieku niechęcią do rzeźby i obrazów we wnętrzu kościołów cysterskich, miało swoje podłoże w idealistycznym dążeniu mnichów do zachowania pierwotnej tradycji zakonu (surowości i prostoty). Niemniej jednak, począwszy od XIII wieku, w świątyniach cysterskich coraz częściej zaczęły pojawiać się wielobarwne obrazy, rzeźby figuralne i zoomorficzne. Jak twierdzi Janusz Nowiński, po roku 1300 w ustawach kapituły nie ma wyrazistych upomnień co do przemian w cysterskiej architekturze sakralnej, jak i do pojawiających się przedstawień malarskich, które stały się po prostu faktem. Według Nowińskiego, można to wyjaśnić przez fakt, iż odstępstwo od wytycznych stało się powszechne, czemu niewątpliwie pomógł pragmatyzm władz kościelnych, przejawiający się brakiem reakcji na to zjawisko. Por. J.M. Canivez, *Statuta Capitulorum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, t. 1, Louvain 1933-1947, s. 17-18; M. Holford, *Minimalist decoration in Cistercian manuscripts*, https://hab.bodleian.ox.ac.uk/en/blog/blog-post-15/ (dostęp: 1.02.2025); J. Nowiński, *Ars Cisterciensis*, Warszawa 2016, s. 319.

[29] Por.: „Pokazuje się uroczą figurkę jakiegoś świętego lub świętej, a ludzie tym więcej rzeczywiście wierzą w ich świętość, im bardziej są kolorowi"; „A jeśli chodzi o służenie mamonie i pielęgnowanie skąpstwa, to jest prawdziwe bałwochwalstwo, to pogoń za próżnością, któż nie wie, że jest oznaką upadłej duszy?". Cyt. za: Święty Bernard z Clairvaux, *Apologia. O nawróceniu. Życie świętego biskupa Malachiasza*, s. 44, 74. Więcej na temat podejścia św. Bernarda do sztuki oraz złota i srebra w klasztorach cysterskich, zob. tamże, s. 42-46.

[30] Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, s. 141.

kolorystyczny lub izolację chromatyczną, tj. jeden jasny kolor (np. na szacie) skontrastowany z barwami ostrymi lub odwrotnie[31].

Barwa biała (w wiekach średnich jedna z najważniejszych obok czerni), zwana niekiedy „nie kolorem", symbolizowała czystość, światłość, chwałę, niewinność i doskonałość. Noszona przez duchowieństwo alba była nadto emblematem odnowy życia duchowego. W Starym i Nowym Testamencie biel przeznaczona była dla aniołów, Bożych posłańców, proroków, apostołów oraz starców Apokalipsy. Wiązano ją z najważniejszymi świętami liturgicznymi, m.in. Bożym Narodzeniem czy uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. W malarstwie średniowiecznym kolor biały najczęściej zestawiano z żółcią, błękitem i zielenią[32]. W wizji Daniela Chrystus miał na sobie białe szaty i „włosy jakby z czystej wełny" (Dn 7, 9). Co więcej, podczas przemienienia Pańskiego, opisanego w ewangeliach synoptycznych, Jezus Chrystus występował w lśniąco białej szacie, będącej symbolem życia oraz radości (Mt 17, 2). Dodatkowo w Apokalipsie św. Jana biały koń był emblematem zwycięstwa (Ap 6, 2). W rękopiśmiennych kodeksach cysterskich kolor biały występuje przede wszystkim na szatach Jezusa Chrystusa, świętych i aniołów, na welonie Matki Bożej i w drobnych elementach zdobniczych inicjałów.

Celem lepszego zobrazowania omawianego zagadnienia należy wskazać kilka przykładów, aby móc ocenić, czy i jak średniowieczna symbolika odpowiadała kolorom ujętym w iluminacjach kodeksów cysterskich. Widoczne jest to np. w *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum* (BUWr, sygn. Mf. 2794), w którym miniaturzysta w zdobionych elementami figuralnymi inicjałach: „S" (k. 77r.), „S" (k. 144r.) i „G" (k. 145r.) wmalował przedstawienie Najświętszej Maryi Panny w białym welonie. Co więcej, we wspomnianym inicjale na k. 145r. iluminator przedstawił Matkę Bożą w kremowej szacie i pomarańczowym płaszczu, otulającą nim ośmiu mnichów w białych habitach. W innym już manuskrypcie, na całostronicowej miniaturze w *Missale* (BUWr, sygn. Mf. 70), na k. 67r., ukazującej ukrzyżowanie Pańskie, Jezus Chrystus na krzyżu występuje w białej chuście, a obok Niego Matka Święta również w białym odzieniu (il. 1a). Dodatkowo w *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1552 IV Rkps), w inicjałach figuralnych wkomponowanych w litery: „R" (k. 7r.), „U/V" (k. 20v.), „S" (k. 26v.) oraz „G" (k. 109r.), ukazujących poszczególne fazy życia Zbawiciela, zarówno święci, jak i Jezus Chrystus oraz Matka Boża przedstawieni zostali w białych szatach. Biel analogiczne pojawia się na drobnych elementach ubioru świętych oraz na odzieniu Syna Bożego, na miniaturach w rękopiśmiennym kodeksie *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440), na k. 29r., 84v., 98r. i 157r. (il. 1b).

Równocześnie należy wskazać, że barwa biała jako atrybut aniołów występuje m.in. na ich szatach (choć nie zawsze). Przykładowo w *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796) aniołowie w białych szatach zostali ukazani w dwóch figuralnych inicjałach

[31] A. Adamska, *Gra w kolory: rola barw w średniowiecznym systemie komunikacji społecznej*, „Roczniki Historyczne", 81 (2015) s. 15-20.

[32] Więcej o symbolice bieli, zob. Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, s. 35-36; Konik, *Średniowieczna semiologia koloru*, s. 45-46; Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 125-126.

wkomponowanych w literę „A" (k. 1r.) – w scenie przedstawiającej zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie oraz w literę „B" (k. 165v.) – w scenie walki anioła z czarnym smokiem (szatanem). Podobny wizerunek aniołów znajduje się w *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), w iluminowanym inicjale „U/V" (k. 20v.), przedstawiającym wniebowstąpienie Pańskie (il. 1c).

Warto wspomnieć również o Duchu Świętym, który przedstawiony jako symboliczny biały gołąbek występuje m.in. w figuralnym inicjale „S" (k. 91v.) w *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796) oraz iluminowanym inicjale „S" (k. 45v.) w *Missale* (BUWr, sygn. Mf. 70).

Il. 1a-c. *Missale*, BUWr, sygn. Mf. 70, 1473 r., k. 67v.; *Psalterium*, BUWr, sygn. I F 440, 1240 r., k. 157r.; *Mszał z cysterskim kalendarzem liturgicznym*, Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps, Niemcy, ok. 1300 r., k. 20v.

Przeciwieństwem bieli jest barwa czarna (podobnie jak ona wiązana z Absolutem) – z jednej strony kojarzona negatywnie jako symbol ciemności, mroku, otchłani, chaosu oraz śmierci, z drugiej zaś łączona z pokorą i wyrzeczeniem. Będąc symbolem skruchy i pokuty, jest noszona przez przedstawicieli duchowieństwa[33]. W Księdze Kapłańskiej czarny kruk występuje jako emblemat nieczystości (Kpł 11, 15). W Księdze Przysłów traktowany jest jako ostrzeżenie przed brakiem szacunku dla rodziców – symbol autodestrukcji, odstępstwa, niewierności, zdrady (Prz 30, 17). Ponadto w Apokalipsie św. Jana czarny koń symbolizuje głód (Ap 6, 5). Zasadniczo kolor czarny w manuskryptach szarych mnichów występuje przede wszystkim w piśmie (inkaust) oraz w nielicznych, małych elementach zdobniczych inicjałów oraz miniatur (pole, detale odzieży i architektury).

Omawiane zagadnienie można zobrazować za pomocą kilku przykładów. W szczególności w *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440), na kilku całostronicowych miniaturach, iluminator ukazał postacie Jezusa Chrystusa, poszczególnych świętych i aniołów z czarnymi włosami, m.in. jeden z przodków Chrystusa został przedsta-

[33] Więcej o symbolice czerni, zob. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 132; Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, s. 36.

wiony z ciemnymi kosmykami (Drzewo Jessego) (k. 2v.), podobnie uwieczniono Archanioła Gabriela zwiastującego Najświętszej Maryi Pannie poczęcie Chrystusa (k. 2r.). Co więcej, w *Psałterzu* wiele elementów architektonicznych, w tym okna i drzwi, ma barwę czarną (np. k. 2r., 4v., 6v.). Podobnie miniaturzysta potraktował niektóre detale odzieży świętych, w tym ich obuwie (np. k. 2v., 2r., 6v.), a także poszczególne zwierzęta, np. osła (k. 43v.). W innym manuskrypcie, *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796), w inicjale figuralnym wkomponowanym w literę „B" (k. 165v.), barwą czarną namalowany został smok (szatan) walczący z aniołem. Warto wspomnieć również o miniaturze na k. 49v., zawartej w *Lectionarium evangeliorum et epistolarum de tempore et de sanctis* (BUWr, sygn. Mf. 2820), w której iluminator właśnie tę barwę zastosował w odniesieniu do szaty św. Jana Ewangelisty oraz jego włosów (il. 2a).

Czarne inicjały ornamentalne zdobione elementami floralnymi występują zasadniczo tylko w dwóch cysterskich kodeksach rękopiśmiennych. Pierwszym z nich jest *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum* (BUWr, sygn. Mf. 2794), w którym występują m.in. na k. 1r., 2r., 3r. itd. Nie można pominąć także faktu, że w *Graduale* obecne są liczne inicjały kaligraficzne utrzymane w tym odcieniu. Drugim zaś manuskryptem jest *Sancti Bernardi vita et res gestae* (BUWr, sygn. Mf. 3518), gdzie właściwie pojawia się jeden taki inicjał na k. 34v. (il. 2b).

Il. 2a-b. *Lectionarium evangeliorum et epistolarum de tempore et de sanctis,* BUWr, sygn. Mf. 2820, ok. 1250 r., k. 49v.; *Sancti Bernardi vita et res gestae*, BUWr, sygn. Mf. 3518, ok. 1127-1250, k. 34v.

Barwa czerwona to czerwień „dobra" (kolor krwi) i czerwień „szatańska" (kolor ognia). Pierwsza z nich symbolizowała krew Chrystusa – oczyszczenie i odkupienie, w liturgii zaś – miłość i Ducha Świętego. Wiązano ją z uroczystościami Niedzieli Palmowej, Wielkiego Piątku czy Mszami ku czci Pańskiej i ku czci męczenników. W negatywnym aspekcie barwa czerwona symbolizowała piekło,

szatana, przemoc, pokuszenie i nieczystość menstruacyjną kobiet – stąd też kolor czerwony uznawano za atrybut katów, rzeźników oraz balwierzy[34]. W Starym Testamencie opisano liczne rytuały, w których krew pełniła istotną rolę w fizycznym i duchowym oczyszczeniu. W szczególności w Księdze Wyjścia znajdziemy dwa interesujące opisy dotyczące krwi. Pierwszy z nich przedstawia przemianę rzeki Nil w krew (pierwsza plaga egipska – Wj 7, 14-29). Bóg, nakazawszy Mojżeszowi skierowanie swej laski ku wodom Nilu, ażeby te zamieniły się w płynącą krew, odebrał Egipcjanom dostęp do wody pitnej. Posunięcie to miało zmusić Egipcjan do uwolnienia Izraelitów. W tym sensie krew interpretowana może być z jednej strony jako symbol Bożej sprawiedliwości, siły, życia i oczyszczenia, a z drugiej – jako emblemat zniszczenia i cierpienia. Kolejny opis traktuje o dziesiątej pladze – śmierci pierworodnych – kiedy Izraelici zostali zobowiązani przez Stwórcę do oznaczenia drzwi swoich domów krwią baranka spożywanego przez nich w Noc Paschalną. Znaki te miały stanowić swego rodzaju barierę ochronną, której zadaniem było ustrzeżenie ich pierworodnych przed śmiercią (Wj 12, 1-51). W tym aspekcie krew będzie miała podobną symbolikę. Dodatkowo m.in. w Księdze Rodzaju można odnaleźć fragment, w którym nowo narodzonemu bliźnięciu, Zachariaszowi, założono na dłoń czerwoną tasiemkę – symbol życia i siły (Rdz 38, 27-30). Kolor czerwony w rękopiśmiennych kodeksach cysterskich występuje w piśmie (rubrykowanie, mniejsze inicjały), w inicjałach oraz drobnych elementach zdobniczych inicjałów (np. tło, kwiaty) i bordiur (np. liście akantu), na ubraniach (np. szaty świętych oraz papieża) jako krew Pańska oraz na niektórych oprawach ksiąg liturgicznych.

Przykładowo barwa czerwona, obok barwy niebieskiej, złotej i zielonej, została umieszczona w cysterskim *Antyfonarzu* (BUWr, sygn. Mf 1382), w wielu inicjałach zdobionych elementami floralnymi i geometrycznymi, m.in. „A" (k. 2v.), „C" (k. 16v.), „D" (k. 38v.) czy „P" (k. 98r.). Ponadto w *Antyfonarzu* obecne są liczne czerwone inicjały kaligraficzne, a także drobne elementy bordiury w postaci czerwonych liści akantu (k. 101r.). Co więcej, w dwóch inicjałach figuralnych, tj. „P" (k. 11v.), przedstawiającym narodziny Jezusa Chrystusa, św. Józef występuje w czerwonym płaszczu, a także w inicjale „R" (k. 63r.), ukazującym zmartwychwstanie Pańskie, rany Chrystusa mają tę samą barwę. W innym manuskrypcie, *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796), występują ponadto dwa iluminowane inicjały, w których miniaturzysta wkomponował kolejno – w inicjał „A" (k. 1r.) czerwoną księgę trzymaną przez Maryję Pannę oraz w inicjał „G" (k. 167r.) tę samą księgę, tu trzymaną przez Syna Bożego. Co interesujące, podobnie przedstawiona księga występuje w miniaturze na k. 49v. w *Lectionarium evangeliorum et epistolarum de tempore et de sanctis* (BUWr, sygn. Mf. 2820), która obrazuje ukrzyżowanie Pańskie. Warto nadmienić, że miniaturzysta czerwienią potraktował nie tylko trzymany przez Chrystusa kodeks, lecz również okalającą Jego głowę mandorlę i krew oraz szatę Najświętszej Maryi Panny, a także częściowo św. Jana Ewangelisty. Ponadto w *Lekcjonarzu* warte uwagi są piórkowe szkice umieszczone na

[34] Więcej o symbolice czerwieni, zob. Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, s. 38-39; Konik, *Średniowieczna semiologia koloru*, s. 46; Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 126-127.

obrzeżach kart (marginaliach), nakreślone inkaustem o barwie czerwonej, przedstawiające zoomorficzną istotę pół węża, pół wilka [?] (k. 23r.) oraz rybę ze złotymi łuskami (k. 91v.). Dodatkowo wspomnieć należy o *Postilla litteralis super totam Bibliam* (BUWr, Mf. 8450), gdzie w inicjale figuralnym „O" (k. 121r.) Chrystus przyodziany został w czerwoną szatę.

W innym jeszcze kodeksie – *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps) – trzynasta postać w inicjale figuralnym „U/V" (k. 20v.) została przedstawiona jako jedyna w czerwieni (być może jest nią Judasz). Niemniej jednak w tej samej księdze, w kolejnym iluminowanym inicjale „S" (k. 26v.), szaty poszczególnych świętych zostały utrzymane w tym samym odcieniu.

Należy zwrócić uwagę ponadto na figuralny inicjał „A" (k. 1r) umieszczony w *Missale* (BUWr, Mf. 70), gdzie postać papieża przyodziana została w płaszcz barwy czerwonej (il. 3a). Nadto drobne elementy bordiury w postaci m.in. liści akantu, będące częścią omawianego inicjału, a także poszczególne słowa w księdze (rubrykowanie) są w tej kolorystyce (il. 3b).

Il. 3a-b. *Missale*, BUWr, sygn. Mf. 70, 1473 r., k. 1r.

Barwa zielona (kolor wiosny, natury) symbolizowała nadzieję, odrodzenie (regenerację sił), płodność, młodość i cnoty. Hugon od św. Wiktora twierdził, że jest to kolor najdoskonalszy, najczęściej występujący w naturze, uwielbiony przez Stwórcę. W sensie negatywnym kolor zielony kojarzony był z zazdrością, katastrofą, złem (jako ulubiony kolor Mahometa) oraz niedojrzałością. Ponadto jasna zieleń symbolizowała truciznę, a jej blady odcień chorobę[35]. Szaty koloru zielonego noszone są przez duchowieństwo w oficjach oraz Mszach okresu zwykłego. W Księdze Rodzaju czytamy, iż trzeciego dnia Bóg stworzył morze i ziemię (Rdz 1, 11-12). Rzekł wówczas, żeby ziemia wydała rośliny zielone – trawy oraz drzewa owocowe – symbol życia i nowego początku[36]. W rękopiśmiennych księ-

[35] Więcej o symbolice koloru zielonego, zob. P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 48; Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, s. 37; Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 130.

[36] Ponadto w Psalmie 37, w wersetach 1-2 czytamy: „Nie unoś się gniewem z powodu złoczyńców / ani nie zazdrość niesprawiedliwym, / bo znikną tak prędko jak trawa / i zwiędną jak świeża zieleń" (Ps 37, 1-2). W tym aspekcie barwa zielona może być rozumiana nieco inaczej. Z jednej

gach szarych mnichów kolor zielony pojawia się przede wszystkim na drobnych elementach floralnych i ornamentalnych inicjałów oraz na samodzielnych inicjałach. W iluminacjach zaś najczęściej spotyka się go na szatach Jezusa Chrystusa i świętych, na skrzydłach aniołów, mandorlach oraz na zdeformowanych istotach.

W celu zilustrowania powyższych rozważań należy odnieść się do konkretnych wzorów, poczynając od *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum* (BUWr, sygn. Mf. 2794), gdzie w inicjale figuralnym „P" (k. 11v.), przedstawiającym narodziny Syna Bożego, miniaturzysta przyodział Matkę Świętą w zieloną szatę i różowy płaszcz. W innym już inicjale figuralnym „S" (k. 77r.), w którym zasadniczo znajdują się dwie odrębne iluminacje – w pierwszej z nich miniaturzysta zielenią potraktował korony dwóch świętych, w drugiej zaś szaty Matki Bożej oraz jednego ze świętych. Ponadto w księdze tej znajduje się zielono-różowo-niebieski inicjał ornamentalny „P" (k. 5v.) oraz zielone tło w postaci drobnej koronki w kilkunastu inicjałach kaligraficznych. Drobne elementy floratury, wkomponowane w inicjały, np. „S" (k. 109r.) i „Q" (k. 51r.), oraz na bordiurach na k. 26r. i k. 101r. można ponadto odnaleźć w *Antyfonarzu* (BUWr, sygn. Mf 1382). Analogicznie zielone akcenty w iluminowanych inicjałach, np. „A" (k. 25v.) (il. 4a) czy „D" (k. 96r.) (il. 4b), występują w *Postilla litteralis super totam Bibliam* (BUWr, Mf. 8450). W innym manuskrypcie, *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796), w inicjałach figuralnych wkomponowanych w litery: „E" (k. 15r.), „S" (k. 91v.), „G" (k. 167r.) oraz „T" (k. 170r.), poszczególni święci ukazani zostali w szatach tej barwy. Co więcej, w kodeksie występują drobne elementy floratury w postaci liści akantu, wkomponowane m.in. w inicjały: „P" (k. 13r.), „E" (k. 15r.) oraz „R" (k. 75v.) itd. W kolejnym kodeksie, *Missale* (BUWr, sygn. Mf. 70), na całostronicowej iluminacji ukrzyżowania Pańskiego (k. 67v.) nieco zadziwiające jest przedstawienie, oprócz poszczególnych świętych oraz trawy, także korony cierniowej w kolorystyce zieleni (najczęściej bowiem artyści przedstawiali ją w brązach, czerwieniach oraz złocie). Podobnie zresztą korona cierniowa potraktowana została na kolejnej karcie (k. 67r.) manuskryptu, na małej miniaturze obrazującej zmartwychwstałego Chrystusa. W następnym kodeksie, *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), barwa zielona występuje przede wszystkim w iluminowanych inicjałach na szatach i płaszczach Jezusa Chrystusa (inicjały „R" k. 7r.; „U/V" k. 20v.), świętych (inicjały: „U/V k. 20v.; „S" k .26v.; „G" k. 109r.) oraz Najświętszej Maryi Panny (inicjał „G" k. 116v.). Na tej samej zasadzie w *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440) barwę zieloną miniaturzysta umieścił na szatach i mandorlach Jezusa Chrystusa (np. k. 6r., 155v., 157r.), Matki Bożej (np. k. 2r.) oraz poszczególnych świętych (np. k. 6v., 43v.). Warto również dodać, że pigment zielony obecny jest na budynkach (np. k. 2r., 4v., 6v.), występuje nadto na roślinach (np. k. 4r., 29r.) oraz na krzyżu Pańskim (np. k. 68r.).

Ciekawym zagadnieniem, choć w średniowiecznej sztuce wcale nie tak rzadkim, jest pojawienie się barwy zielonej na skrzydłach aniołów w iluminacjach kilku cysterskich kodeksów rękopiśmiennych. W *Antyfonarzu* (BUWr, sygn. Mf 1382),

bowiem strony można ją interpretować jako symbol nadziei eschatologicznej oraz życia wiecznego, a z drugiej jako emblemat krótkotrwałości i przemijania.

w inicjale figuralnym „A” (k. 1r.), przedstawiającym zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, anioł występuje w białych szatach, mając skrzydła barwy zielonej. Podobne przedstawienie aniołów odnaleźć można w *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440), w trzech całostronicowych miniaturach. W pierwszej z nich, na k. 2r., Archanioł Gabriel przyodziany w zieloną szatę, ze skrzydłami koloru zielono-pomarańczowego, zwiastuje Maryi narodziny Chrystusa. W kolejnych dwóch miniaturach na k. 8v. anioł w zielonej szacie ze skrzydłami barwy żółto-zielonej przypatruje się chrztowi Pańskiemu, na iluminacji zaś znajdującej się na k. 98r. postać anielska w żółtym odzieniu, z brązowo-zielonymi skrzydłami, bacznie obserwuje z niebiańskiej wysokości otworzenie grobu Chrystusa. Jeszcze inne przedstawienie boskich istot prezentuje całostronicowa miniatura w *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), gdzie na k. 66v. dwaj aniołowie okryci szatami w kolorze zielonym i ze skrzydłami w tym samym odcieniu śledzą wzrokiem ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa.

Kolejnym aspektem, który zasługuje na uwagę, jest obecność barwy zielonej w przedstawieniu poszczególnych zwierząt oraz postaci zoomorficznych. W *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796), poniżej inicjału figuralnego „R” (k. 75v.), iluminator wmalował zdeformowaną zieloną istotę (szatana?), która piecze węża na ogniu. W *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), w figuralnym inicjale „T” (k. 67r.), pojawiają się zielony smok i wąż. Ponadto niezwykle interesująco miniaturzysta przedstawił wizerunek diabła na całostronicowej miniaturze na k. 8r. w *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440). Został on bowiem szczegółowo zaprezentowany w kontekście kuszenia Chrystusa jako zielona postać półzwierzęca (głowa kozła, kopyta) i półludzka (ciało ludzkie).

Il. 4a-b. *Postilla litteralis super totam Bibliam*, BUWr, Mf. 8450, 1412 r., k. 25v, k. 96r.

Barwa żółta (bliska symbolice koloru białego i złotego) symbolizowała światłość, majestat, wieczność, mądrość, idealizm oraz szczęście. W sensie negatywnym kolor żółty oznaczał zdradę, bezwstyd i wrogość – stąd od co najmniej XIII wieku zaczęto przypisywać go kurtyzanom. Ponadto nierzadko barwa ta w malarstwie

kojarzona była z Judaszem (płaszcz koloru żółtego lub pomarańczowego[37])[38]. W cysterskich manuskryptach występuje ona najczęściej na szatach świętych, mandorlach, elementach ornamentalnych inicjałów oraz w ich tle.

Jako przykład wykorzystania barwy żółtej w iluminacjach cysterskich kodeksów rękopiśmiennych posłużyć może *Mszał z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), w którym w inicjałach figuralnych „S" (k. 26v.) oraz „G" (k. 109r.) jasne szaty Jezusa i Apostołów iluminator skontrastował z płaszczami barwy żółtej i zielonej. Żółte szaty lub płaszcze występują także w *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440) na postaciach Syna Bożego (k. 2v., 43v., 113r.), Najświętszej Maryi Panny (k. 6v.) (il. 5a), anioła (k. 98r.) oraz świętych (k. 2v., 8v., 29r., 68r.). Co więcej, mandorle Archanioła Gabriela (k. 2v.), Matki Bożej (k. 4v.) oraz św. Józefa (k. 4v.) są również w tym odcieniu. Analogicznie kolor żółty występuje jednorazowo na elementach budynków, np. kopuły oraz dachy (k. 2r.), oraz trzykrotnie na zwierzętach – krowa (k. 4v.) oraz lew (Marek) i orzeł (Jan) (k. 155v.). W *Antyfonarzu* (BUWr, sygn. Mf 1382) pojawiają się liczne drobne elementy barwy żółtej w postaci kwiatów oraz liści w subtelnych inicjałach ornamentalnych (szczególnie ich liczna obecność występuje po k. 100v.). Podobnie zresztą jest w *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum* (BUWr, sygn. Mf. 2794), gdzie odnaleźć można w tej kolorystyce dosyć sporą ilość drobnych elementów zdobniczych w inicjałach i bordiurach oraz w samodzielnych inicjałach (np. „G" k. 3v. (il. 5b); „U/V" k. 5r.). Ponadto interesujące jest zestawienie koloru żółtego w inicjale figuralnym wkomponowanym w literę „P" (k. 11v.), gdzie Jezus owinięty jest w żółty kocyk, a Jego głowę oświetla mandorla w tej barwie. Warto również podkreślić, że żółte mandorle występują w iluminowanych inicjałach „S" (k. 77r.) oraz „S" (k. 144r.).

Barwa niebieska symbolizowała spokój, niewinność, wierność, stałość, harmonię, bezpieczeństwo oraz lojalność. Utożsamiana jest z niepokalanym poczęciem Maryi Panny, ucieleśnieniem spokoju, czystości i tradycji. Adam ze Szkocji twierdził, że błękit wkomponowany w niebo jest emblematem duchowej esencji, Bożej mądrości. W malarstwie średniowiecznym kolor błękitny najczęściej zestawiano z czerwienią[39]. W Księdze Liczb Bóg nakazuje Izraelitom noszenie niebieskiego sznura powyżej frędzli na szacie (Lb 15, 37-40). Wskazuje on bowiem na symboliczną obecność Bożej Opatrzności, a także stanowi przypomnienie o obowiązku przestrzegania Bożych praw. W cysterskich księgach rękopiśmiennych barwa

[37] Judasz w żółtej szacie występuje m.in. na fresku autorstwa Giotta di Bondone *Pojmanie Chrystusa*, namalowanym ok. 1305 roku, a obecnie znajdującym się w kaplicy Scrovegnich w Padwie. Na ilustracji tej Judasz składa symboliczny pocałunek Jezusowi. Analogiczne przedstawienie Judasza, niemniej występującego w pomarańczowych szatach, namalował w roku 1602 Caravaggio. Obraz ten nosi tytuł *Pojmanie Chrystusa / Pocałunek Judasza*, obecnie znajduje się w irlandzkim muzeum sztuki w Dublinie.

[38] Więcej o symbolice koloru żółtego, zob. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 130-132; Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, s. 38.

[39] Więcej o symbolice koloru niebieskiego, zob. Konik, *Średniowieczna semiologia koloru*, s. 47; Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, s. 127-130.

Il. 5a-b. *Psalterium*, BUWr, sygn. I F 440, 1240 r., k. 6v.; *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum*, BUWr, sygn. Mf. 2794, ok. 1300-1350, k. 3v.

niebieska występuje na inicjałach i ich tle, na drobnych elementach zdobniczych m.in. bordiur, w postaci liści akantu i pęków kwiatów, a także na płaszczach Najświętszej Maryi Panny, Jezusa Chrystusa i świętych.

Wśród możliwych przykładów, które najlepiej odzwierciedlają zastosowanie barwy błękitnej na iluminacjach, należy wskazać przede wszystkim *Graduale* (BUWr, sygn. Mf. 2796). Pośród licznych inicjałów kaligraficznych w tym odcieniu, w *Graduale* znajduje się aż sześć inicjałów figuralnych, w których Najświętsza Maryja Panna występuje w niebieskiej szacie. Są to inicjały kolejno wkomponowane w następujące litery: „A" (k. 1r.) (il. 6a), „P" (k. 13r.), „U/V" (k. 88r.), „S" (k. 91v.), „S" (k. 127r.) oraz „G" (k. 159r.). Co więcej, w kodeksie pojawia się Jezus Chrystus w szatach tej barwy (inicjały „D" k. 61r.; „G" k. 167r.) oraz poszczególni święci (inicjały „S" k. 91v.; „T" k. 170r.). Analogicznie Syn Boży w błękitnych szatach manifestuje się w *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum* (BUWr, sygn. Mf. 2794), w inicjale figuralnym „S" (k. 144r.). Dodatkowo w manuskrypcie występują w znacznej liczbie niebiesko-czerwone inicjały kaligraficzne i ornamentalne, np. „A" (k. 1r.) czy „P" (k. 2r.). Warto zaznaczyć, że również w *Antyfonarzu* (BUWr, sygn. Mf 1382) przeważają w zdecydowanej większości niebieskie inicjały kaligraficzne oraz drobne elementy zdobnicze w postaci liści akantu i kwiatów w bordiurach (np. k. 101r.) i iluminowanych inicjałach (np. „M" k. 204v.). Zbliżoną sytuację można zaobserwować także w *Mszale z cysterskim kalendarzem liturgicznym* (Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps), gdzie obecne są liczne inicjały kaligraficzne, figuralne oraz ornamentalne barwy niebieskiej. Ponadto w inicjale figuralnym wkomponowanym w literę „R" (k. 6r.), przedstawiającym zmartwychwstanie Pańskie, kolorem tym potraktowana została zbroja strażnika oraz istota zoomorficzna zdobiąca inicjał. Podobne zwierzę występuje także w inicjałach figuralnych wpisanych w litery: „G" (k. 109r.) (il. 6b), „G" (k. 116v.) oraz „G" (k. 134v.). W innym zaś kodeksie, *Missale* (BUWr,

sygn. Mf. 70), oprócz występujących powszechnie inicjałów barwy niebieskiej, zaobserwować można w tej kolorystyce niebo. Przykładowo w iluminowanym inicjale „S" (k. 45v.) Duch Święty przedstawiony zostaje na tle błękitnego nieba. Warto jeszcze zwrócić uwagę na *Psalterium* (BUWr, sygn. I F 440), w którym poszczególni święci (k. 2v., 2r., 6v., 8v., 29r.) oraz Jezus Chrystus (k. 69r.) pojawiają się z rozświetlonymi nad ich głowami mandorlami w kolorze niebieskim.

Il. 6a-b. *Graduale (cum notis choralibus)*, BUWr, sygn. Mf. 2796, ok. 1280-1290 r., k. 1r.; *Mszał z cysterskim kalendarzem liturgicznym*, Biblioteka Książąt Czartoryskich, 1552 IV Rkps, Niemcy, ok. 1300 r., k. 109r.

Do kolorów nienależących do gamy barw podstawowych, a występujących w kodekach cysterskich zaliczyć należy barwę pomarańczową – rudą (zw. „zgaszonym płomieniem piekła") – symbolizującą zdradę, kłamstwa oraz hipokryzję. W malarstwie średniowiecznym powszechnie występuje ona na szatach Judasza – emblemacie grzechu, niewierności i nieposłuszeństwa. Niemniej jednak kolor pomarańczowy w iluminacjach ksiąg cysterskich pojawia się przede wszystkim na drobnych elementach zoomorficznych i floralnych inicjałów (np. *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum*, BUWr, sygn. Mf. 2794, k. 31v., 36v., 37r.), na ich tle (np. *Antiphonarium Cisterciense*, BUWr, sygn. Mf 1382, k. 106r., 109r., 113r.) oraz na płaszczach Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych (np. *Graduale,* BUWr, sygn. Mf. 2796, k. 15r., 75v., 88r., 91v., 127r.). Ponadto nierzadko występuje na skrzydłach aniołów (np. *Psalterium*, BUWr, sygn. I F 440, k. 2r., 4r.) oraz mandorlach Syna Bożego, istot niebańskich i postaci sakralnych (np. *Psalterium*, BUWr, sygn. I F 440, k. 2v., 4v., 6v., 8v., 8r., 43v., 55r., 68r., 113r., 157r.). Do gamy barw zaliczanych do grupy kolorów niepodstawowych należą także: barwa fioletowa – symbolizująca oczekiwanie, umartwianie, żałobę, nicość, skruchę i pokorę (wiązana z liturgią żałobną, Wielkiego Postu oraz Adwentu), w iluminacjach najczęściej występuje na bardzo drobnych elementach ornamentalnych inicjałów (np. *Graduale*, BUWr, sygn. Mf. 2796, k. 13r., 61r.); barwa brązowa (kolor gleby, ziemi) – symbolizująca ubóstwo, ascezę i pokorę, w ilumina-

cjach pojawia się głównie na elementach ornamentalno-geometrycznych inicjałów (np. *Antiphonarium Cisterciense*, BUWr, sygn. Mf 1382, k. 134r., 157v.), habitach mnichów (np. *Psalterium*, BUWr, sygn. I F 440, k. 4r.), istotach zoomorficznych (np. *Mszał z cysterskim kalendarzem liturgicznym*, Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1552 IV Rkps, k. 7r.), na krzyżu Pańskim (np. *Lectionarium evangeliorum et epistolarum de tempore et de sanctis*, BUWr, sygn. Mf. 2820, k. 49v.), a także nierzadko na oprawach ksiąg; barwa różowa – symbolizująca miłość, zakochanie, czułość, współczucie oraz radość (noszona przez duchownych w trzecią niedzielę Adwentu oraz w czwartą niedzielę Wielkiego Postu), w iluminacjach występuje na szatach Jezusa Chrystusa i świętych (np. *Graduale*, BUWr, sygn. Mf. 2796, k. 88r., 115v., 167r.), na inicjałach, jak również na ich elementach ornamentalnych (np. *Missale*, BUWr, sygn. Mf. 70, k. 1r., 36v., 45v., 50r.); barwa złota – symbolizująca wieczność, światłość, siłę, czystość, trwałość i przemienienie[40], w iluminacjach najczęściej pojawia się przy mandorlach (np. *Missale*, BUWr, sygn. Mf. 70, k. 67v., 67r.) oraz inicjałach (np. *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum*, BUWr, sygn. Mf. 2794, k. 1r., 12r.).

Podsumowanie

Podsumowując, kolor w europejskim społeczeństwie średniowiecznym odgrywał bardzo istotną rolę symboliczną oraz dydaktyczną (narracja wizualna). Jego znaczenie ściśle korelowało z normami teologicznymi oraz duchowym przekazem. Pozwalał on, poprzez percepcję wizualną, komunikować się z niższymi warstwami społecznymi – był ważnym elementem zrozumienia przezeń prawd wiary i życia według określonych zasad religijnych. Niestety, jak starano się wykazać, symbolizm ten nie został w pełni zaimplementowany do iluminacji XII-XV-wiecznych kodeksów rękopiśmiennych cystersów polskich. Konfrontując je bowiem z podstawową paletę kolorystyczną i przyjętymi emblematycznymi znaczeniami barw, ujawniono, że kolory nie odgrywały u szarych mnichów decydującej i znaczącej roli. Tym niemniej cystersi korzystali dość często z dobrodziejstwa kolorów ponadpodstawowych, takich jak pomarańcz, róż czy złoto, wkomponowując je nierzadko w elementy niezgodne z ówczesną symboliką religijną (np. barwa pomarańczowa, przypisywana Judaszowi, występująca na płaszczu Jezusa Chrystusa może być interpretowana jakoby Chrystus dokonał zdrady, był niewierny i nieposłuszny Ojcu). Niewątpliwie cechami charakterystycznymi średniowiecznej sztuki cysterskiej są: anaturalistyczny i przypadkowy dobór barw, brak cieniowania i przestrzeni, mocne kontrasty kolorystyczne oraz stosowanie czarnych konturów do podkreślenia poszczególnych kształtów.

Powodów, dla których symbolizm kolorystyczny nie był w pełni stosowany w księgach cysterskich, należy upatrywać zarówno w tradycji, jak i w praktyce. Nie

[40] Więcej o symbolice kolorów w sztuce, religii i kulturze, zob. m.in. C.N. Duckworth, A.E. Sassin, *Colour and Light in Ancient and Medieval Art*, New York 2017; A. Petzold, *Religion and Ritual*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 81-96; G.R. Owen-Crocker, *Body and Clothing*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 97-112; T. Dale, *Art*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 149-166.

ulega wątpliwości, że duży wpływ na życie monastyczne w omawianym okresie miały zalecenia św. Bernarda z Clairvaux, mnicha cysterskiego, późniejszego opata klasztoru w Clairvaux, który w swojej *Apologii*, napisanej w roku 1127, dostrzegał potrzebę unikania wszelakich materialnych rozproszeń, w tym artystycznych, aby te nie odciągały duszy od modlitwy i głębszych rozważań o Bogu. Jak powiadał bowiem św. Bernard w swoim liście do Henryka, abp. Sens, „(…) co widzi się w ukryciu, chociaż nie błyszczy kolorami, jest ze wszelkich miar godne patrzenia[41]". Praktyki polegające na wyzbyciu się wszelkich form artystycznych w świątyniach cysterskich zasadniczo kultywowano tylko za życia św. Bernarda (zm. 1153)[42]. Kolejne postulaty, przejawiające się w nieufności do czci obrazów i bogatej ozdoby kościołów, zostały szeroko wysunięte dopiero w czasach nowożytnych. Jednym z ich propagatorów był mnich cysterski, żyjący w XVII wieku – Armand Jean le Bouthillier de Rancé (1626-1700)[43], który po głębokim nawróceniu niezwłocznie podjął reformę zakonną[44]. W związku z powyższym zauważyć należy, że kodeksy rękopiśmienne u cystersów miały odgrywać przede wszystkim rolę wspierania życia monastycznego. Zgodnie bowiem z tradycją cysterską, której przewodził pragmatyzm liturgiczny, kodeksy miały być narzędziem służącym edukacji i modlitwie, stanowiąc fundamentalny element praktyk monastycznych. Innymi słowy, iluminacje i eksponowane na nich barwy nie musiały wiernie odzwierciedlać rzeczywistości, ale miały służyć wyrażeniu idei, skupiając uwagę odbiorcy na aspektach transcendentnych. Być może właśnie stąd wynika ta przypadkowość kolorystyczna, wyrażająca się w nadawaniu postaciom i scenerii nieco alegorycznego, a nie symbolicznego charakteru.

Jak zatem wykazano, kolorystyka zastosowana w iluminacjach średniowiecznych manuskryptów cysterskich dążyła przede wszystkim do wspierania życia anachoretycznego. Niemniej jednak sądzić należy, że istotne znaczenie miał również wiek (XII wiek – monochromatyzm, XV wiek – wielobarwność), w którym tworzono iluminacje i inne zdobienia, oraz to, dla kogo i za czyją przyczyną księga była wytwarzana. Nie każdy bowiem mógł sobie pozwolić na zakup drogich

[41] Cyt. za: Święty Bernard z Clairvaux, *O obyczajach i obowiązku biskupów*, tłum. S. Kiełtyka, red. J. Żukowicz, Kraków 1992, s. 16.

[42] Problem dotyczący sztuki i architektury cysterskiej, po śmierci św. Bernarda, podejmowano jeszcze na kilku zebraniach kapituły generalnej do pierwszej połowy XIII wieku. Na przykład w roku 1157 zabroniono wznoszenia wież świątyń z kamienia, a w 1199 i 1207 nakazano, aby krzyż tworzono z drewna, świeczniki i kadzielnice z żelaza, ornaty zaś z tkaniny bawełnianej (barchanu) lub lnu. Zob. J.M. Marszalska, *Ubogie piękno: idea ascezy i prostoty w kościołach cysterskich w świetle Apologii do opata Wilhelma św. Bernarda z Clairvaux*, „Ethos", 32 (2019) nr 3, s. 221.

[43] Armand Jean le Bouthillier de Rancé (1626-1700) – mnich cysterski, opat komendatoryjny, potem regularny w klasztorze La Trappe, inicjator reformy zakonu cysterskiego, założyciel trapistów. Opierając się na *Apologii* św. Bernarda, jako swoim głównym źródle inspiracji, napisał w roku 1683 pracę pt. *De la saintete et des devoirs de la vie monastique*, w której tłumaczył zasadność prostoty i surowości jako wartości prowadzących ku prawdziwemu życiu monastycznemu (w czystości i autentyczności). Zob. *Armand-Jean Le Bouthillier de Rancé*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Armand-Jean-Le-Bouthillier-de-Rance (dostęp: 1.02.2025).

[44] P. Krasny, *Źródło rozproszeń dla przywiązanych do marności świata. Rozważania św. Bernarda z Clairvaux o sztuce sakralnej w interpretacji Armanda Rancégo*, „Modus", 14 (2014) s. 135-137.

pigmentów, stąd też można przypuszczać, że barwy w dużym stopniu uzależnione były od zamożności klasztoru lub pozyskanych na ten cel funduszy od fundatora/dobrodzieja. Należy nadto wspomnieć, że samo wytwarzanie pigmentów było bardzo skomplikowanym, czasochłonnym procesem, wymagającym cennych materiałów, w tym bardzo kosztownych kruszców. Z tego powodu można wnioskować, że iluminatorzy, mając nierzadko dostęp do ograniczonej liczby kolorów, skupiali się przede wszystkim na symbolicznym przekazaniu pewnych faktów i prawd (w tym hierarchii duchowej najważniejszych postaci), nie wchodząc przy tym w głębszą symbolikę kolorystyczną (która wszakże musiała być im znana). Stosując kolory, takie jak biel, błękit czy złoto, starali się wyrazić boskość i świętość malowanych postaci, a także ukazać ich transcendentny charakter. Inne zaś kolory, np. pomarańcz, zieleń, róż, kontrastowali z barwami przeciwnymi, nadając im zupełnie nowe znaczenie.

Reasumując całość rozważań, kolor w iluminacjach rękopiśmiennych kodeksów cysterskich nie miał na celu wyrażania złożonych emblematycznych znaczeń barw. Zastosowanie konkretnych pigmentów przez iluminatorów wynikało raczej z podłoża praktycznego i tradycji. Wykorzystanie określonych barw przez cystersów było podyktowane wspieraniem tradycji zakonnej („ora et labora"), wyrażającej się w modlitwie i duchowej medytacji. Tym samym można stwierdzić, że pierwszorzędnym celem użycia określonego koloru było przede wszystkim uwypuklenie treści religijnych oraz duchowości monastycznej, w której centrum zawsze był Jezus Chrystus Bóg-Człowiek oraz Matka Najświętsza, szczególnie czczona przez cystersów.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Książąt Czartoryskich (BKCz)

sygn. 1552 IV Rkps, *Mszał z cysterskim kalendarzem liturgicznym*, Niemcy ok. 1300 r., https://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/17187/edition/16932/content (dostęp: 1.02.2025).

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (BUWr)

sygn. I F 440, *Psalterium*, 1240 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/16686/edition/34315?search=cmVzdWx0cz9hY3Rpb249QWR2YW5jZWRTZWFyY2hBY3Rpb24mdHlwZT0tMyZwPTAmcWYxPWF2YWlsYWJpbGl0eTpBdmFpbGFibGUmdmFsMT1xOmN5c3RlcnNpJmlwcD0yNSZzZj1EYXRl (dostęp: 1.02.2025).

sygn. Mf. 70, *Missale*, 1473 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/19724/edition/35550/content (dostęp: 1.02.2025).

sygn. Mf 1382, *Antiphonarium Cisterciense*, ok. 2. poł. XIII w., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/17552/edition/46392 (dostęp: 1.02.2025).

sygn. Mf. 2794, *Graduale Cisterciense de tempore et de sanctis per annum*, ok. 1300-1350 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/8302/edition/15942 (dostęp: 1.02.2025).
sygn. Mf. 2796, *Graduale (cum notis choralibus)*, ok. 1280-1290 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/18319/edition/47802 (dostęp: 1.02.2025).
sygn. Mf. 2820, *Lectionarium evangeliorum et epistolarum de tempore et de sanctis*, ok. 1250 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/19056/edition/47855 (dostęp: 1.02.2025).
sygn. Mf. 3518, *Sancti Bernardi vita et res gestae*, ok. 1127-1250, https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/102883/edition/104947?search=cmVzdWx0cz9hY3Rpb249QWR2YW5jZWRTZWFyY2hBY3Rpb24mdHlwZT0tMyZwPTAmcWYxPWF2YWlsYWJpbGl0eTpBdmFpbGFibGUmdmFsMT1xOnRyemVibmljYSZzZj1EYXRl (dostęp: 1.02.2025).
sygn. Mf. 8450, *Postilla litteralis super totam Bibliam*, 1412 r., https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/19051/edition/46385 (dostęp: 1.02.2025).

Źródła drukowane

Biblia Tysiąclecia, wyd. 5, Poznań 2014.
Bohusz-Szyszko Michał, *Pisma św. Bernarda*, Wilno 1849.
Canivez J.M., *Statuta Capitulorum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, t. 1, Louvain 1933-1947.
Izydor z Sewilli, *De haeresibus liber*, tłum. M. Cholewa, Warszawa 1993.
Prezbiter Teofil, *Diversarum Artium Schedula i inne średniowieczne zbiory przepisów o sztukach rozmaitych*, przekł. i oprac. S. Kobielus, Kraków 2009.
Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*, t. II, tłum. M. Dzielska, przed. T. Stępień, Kraków 1999.
Święty Bernard z Clairvaux, *Apologia. O nawróceniu. Życie świętego biskupa Malachiasza*, tłum. S. Kiełtyka, A. Maciąg, red. B.A. Grenz, Skoczów 2007.
Święty Bernard z Clairvaux, *O obyczajach i obowiązku biskupów*, tłum. S. Kiełtyka, red. J. Żukowicz, Kraków 1992.

Opracowania

Adamska Anna, *Gra w kolory: rola barw w średniowiecznym systemie komunikacji społecznej*, „Roczniki Historyczne", 81 (2015) s. 7-34.
Baldock John, *Symbolika chrześcijańska*, tłum. J. Moderski, Poznań 1994.
Czyżewska M., *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, „Acta Philologica", 32 (2006) nr 32, s. 33-44.
Dale Thomas, *Art*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 149-166.
Duckworth Chloe N., Sassin Anne E., *Colour and Light in Ancient and Medieval Art*, New York 2017.
Dudziński Paweł, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.
Grzywocz Krzysztof, *Rozważania w świetle myśli Hugona od św. Wiktora*, w: *Aktywizacja w katechezie: szansa czy zagrożenie?*, red. R. Chałupniak, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2002, s. 41-49.
Kobielus Stanisław, *Lapidarium christianum: symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Kraków 2012.
Kobielus Stanisław, *Źródła światła w średniowiecznej interpretacji*, „Saeculum Christianum", 2 (1995) nr 1, s. 221-240.

Konik Roman, *Średniowieczna semiologia koloru*, w: *Percepcja między estetyką a epistemologią*, red. R. Konik, D. Leszczyński, Wrocław 2010, s. 33-51.
Kopacz Iwona, *Kolorystyka szat liturgicznych*, „Anamnesis". Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, 16 (2010) nr 1, s. 59-74.
Krasny Piotr, *Źródło rozproszeń dla przywiązanych do marności świata. Rozważania św. Bernarda z Clairvaux o sztuce sakralnej w interpretacji Armanda Rancégo*, „Modus", 14 (2014) s. 123-138.
Lijka Kazimierz, *Krzyż na ołtarzu lub obok niego*, „Liturgia Sacra". Liturgia – Musica – Ars, 43 (2014) nr 1, s. 53-69.
Marszalska Jolanta Małgorzata, *Ubogie piękno: idea ascezy i prostoty w kościołach cysterskich w świetle Apologii do opata Wilhelma św. Bernarda z Clairvaux*, „Ethos", 32 (2019) nr 3, s. 219-231.
Nowiński Janusz, *Ars Cisterciensis*, Warszawa 2016.
Owen-Crocker Gale R., *Body and Clothing*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 97-112.
Pacewicz Artur, *Przedarystotelesowskie rozważania nad kolorem*, w: *Percepcja między estetyką a epistemologią*, red. R. Konik, D. Leszczyński, Wrocław 2010, s. 11-31.
Pastoureau Michel, *Średniowieczna gra symboli*, Warszawa 2006.
Patyra J., *Zagadnienie średniowiecznej narracji obrazowej. Wybrane stanowiska badawcze*, „Roczniki Humanistyczne", 47 (1999) z. 4, s. 71-84.
Petzold A., *Religion and Ritual*, w: *A cultural history of color in the medieval age*, ed. C.P. Biggam, K. Wolf, London 2021, s. 81-96.
Rzepińska M., *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, Kraków 1983.

Netografia

Armand-Jean Le Bouthillier de Rancé, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Armand-Jean-Le-Bouthillier-de-Rance (dostęp: 1.02.2025).
Ashworth William B., *Scientist of the Day – Georg Andreas Böckler*, https://www.lindahall.org/about/news/scientist-of-the-day/georg-andreas-bockler/ (dostęp: 1.02.2025).
Holford Matthew, *Minimalist decoration in Cistercian manuscripts*, https://hab.bodleian.ox.ac.uk/en/blog/blog-post-15/ (dostęp: 1.02.2025).
Kijewska Agnieszka, *Dionizy Areopagita*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, https://www.ptta.pl/pef/pdf/d/dionizyareopagita.pdf (dostęp: 1.02.2025).
Mielcarz Jakub, *Symbolika światła w liturgii i Piśmie Świętym*, https://www.ddl.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=808:symbolikaswiatla&catid=15&Itemid=113 (dostęp: 1.02.2025).
Rockwell Anne F., *Suger*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Suger (dostęp: 1.02.2025).
St. Isidore of Sevilla, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Saint-Isidore-of-Sevilla (dostęp: 1.02.2025).
Wilken Robert L., *Tertullian*, w: *Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Tertullian (dostęp: 1.02.2025).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18073

GRZEGORZ FIRST* – KRAKÓW

ZILUSTROWAĆ STAROŻYTNOŚĆ. O ILUSTRACJACH DO *FARAONA* BOLESŁAWA PRUSA I *QUO VADIS* HENRYKA SIENKIEWICZA[1]

ILLUSTRATING ANTIQUITY. ON ILLUSTRATIONS TO *PHARAOH* BY BOLESŁAW PRUS AND *QUO VADIS* BY HENRYK SIENKIEWICZ

Abstract

In the last years of the 19th century, two great Polish novels were published, first in the press, then in book editions, the plot of which was set in ancient times – *Quo vadis* by Henryk Sienkiewicz and *Pharaoh* by Bolesław Prus. Both works of the positivist writers were based on a thorough knowledge of Roman and Egyptian antiquity. Fast-paced, multifaceted and ambitious in their messages, the novels quickly found the appreciation of readers and the interest of artists who wanted to illustrate both plots in accordance with the prevailing trends and styles in painting and graphic art at the time. The article discusses the works of Jan Styka and Piotr Stachiewicz illustrating the work of H. Sienkiewicz, as well as the illustrations of Jan Holewiński, Edward Okuń and Jan Marcin Szancer for the work of B. Prus. Another mentioned item was recently identified in archival sources unfinished illustrations to *Pharaoh* by Henryk Siemiradzki.

Keywords: *Quo vadis*; *Pharaoh*; Jan Styka; Piotr Stachiewicz; Henryk Sienkiewicz; Jan Holewiński; Edward Okuń; Jan Marcin Szancer; Henryk Siemiradzki

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Grzegorz First – dr archeologii śródziemnomorskiej, adiunkt, Instytut Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: grzegorz.first@gmail.com
https://orcid.org/0000-0001-8862-2119

[1] Artykuł powstał w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego". Moduł „Tradycja 1 a", umowa nr 0504/NPRH/H1a/83/2015.

Streszczenie

W ostatnich latach XIX wieku ukazały się, najpierw w prasie, potem w wydaniach książkowych, dwie wielkie polskie powieści, których akcja została umieszczona w czasach starożytnych – *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza i *Faraon* Bolesława Prusa. Oba dzieła wyrastające z pozytywistycznego warsztatu pisarzy zostały oparte na gruntownej znajomości antyku rzymskiego i egipskiego. Pełne akcji, wielowymiarowe i ambitne w przesłaniach, powieści szybko znalazły uznanie czytelników i zainteresowanie artystów, którzy pragnęli zilustrować obie fabuły zgodnie z panującymi ówcześnie w malarstwie i grafice trendami i stylami. W artykule omówiono prace Jana Styki oraz Piotra Stachiewicza ilustrujące dzieło H. Sienkiewicza oraz prace Jana Holewińskiego, Edwarda Okunia i Jana Marcina Szancera do dzieła B. Prusa. Wspomniano także o niedawno zidentyfikowanych w źródłach archiwalnych niedokończonych ilustracjach do *Faraona* autorstwa Henryka Siemiradzkiego.

Słowa kluczowe: *Quo vadis*; *Faraon*; Jan Styka; Piotr Stachiewicz; Henryk Sienkiewicz; Jan Holewiński; Edward Okuń; Jan Marcin Szancer; Henryk Siemiradzki

*****

W 2014 roku ukazało się imponujące, kolejne wydanie powieści Bolesława Prusa *Faraon*[1]. Edycja zawiera adnotację: „wydanie analityczno-krytyczne", gdyż stanowi niezwykle ciekawe spojrzenie na Prusa, powieść i XIX-wieczną recepcję starożytności okiem współczesnych badaczy i miłośników twórczości pisarza. Obok samego tekstu i kilku esejów jemu poświęconych niezwykłą wartością edycji są wydane pierwszy raz ilustracje autorstwa Edwarda Okunia. Ilustracje te miały zdobić specjalne wydanie dzieła Prusa, przygotowywane tuż po jego śmierci w 1912 roku. Do tej edycji jednak nie doszło. Na pełne, ilustrowane wydanie musiał *Faraon* czekać aż do roku 1924, kiedy to powieść ukazała się z dziesięcioma ilustracjami Jana Holewińskiego. Ilustracje do drugiej wielkiej polskiej powieści starożytniczej miały więcej szczęścia[2]. Już od pierwszych wydań utworu towarzyszyło im zainteresowanie artystów[3]. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście dzieła – obrazy Jana Styki, stworzone m.in. do francuskiej edycji powieści, a także ilustracje do polskiego wydania autorstwa Piotra Stachiewicza. Te wczesne ilustracje do pierwszych wydań obu powieści z pierwszych dekad XX wieku stanowią punkt odniesienia dla sztuki ilustratorskiej narracji odwołujących się do antyku. We wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z dziełami oryginalnymi, choć odwołującymi się do stylistyki epoki, to jednak próbującymi wpleść także styl czy przynajmniej elementy sztuki starożytnej[4].

[1] B. Prus, *Faraon*, Warszawa 2014.

[2] M. Gorzelak, *Artyści polscy a „Quo vadis?"*, w: *Recepcja twórczości Sienkiewicza*, cz. II, red. L. Ludorowski, H. Ludorowska, Z. Mokranowska, Lublin 2005, s. 105-128.

[3] J. Miziołek, *Nel segno di „Quo vadis"? Roma ai tempi di Nerone e dei primi martiri nelle opere di Sienkiewicz, Siemiradzki Styka e Smuglewicz*, Roma 2017; W. Okoń, *Henryk Sienkiewicz, obrazy i „Quo vadis"*, „Roczniki Humanistyczne", 46 (1998) z. 4, s. 5-64.

[4] O sztuce ilustracji por. M. Melot, *L'Illustration. Histoire d'un art*, Genève 1984.

Sztuka ilustracji w sposób oczywisty łączy w sobie chęć wizualizacji treści czy epizodu ilustrowanego i pragnienie uczynienia zeń dzieła artystycznego[5]. W tej mierze książki i utwory, a szerzej fabuła czerpiąca ze starożytności, stanowiły nie lada wyzwanie. Przy połączeniu chęci zilustrowania danego momentu akcji z pragnieniem estetycznym nie należało zapominać o tym, by cykl ilustracji nie odbiegał od treści całego utworu. W 1924 roku Marian Buszyński na łamach „Tygodnika Ilustrowanego", odnosząc się do dzieł Jana Styki, pisał o sztuce ilustracji:

> Warunkiem ilustratorskiej pracy jest – poza zadaniem stworzenia dzieła o wartościach czysto malarskich – takie wniknięcie malarza w ducha i treść literackiego utworu, by ilustracja stanowiła w nim jedną, zwartą całość pod względem artystycznego wyrazu, by uzupełniała malarskimi kategoriami to, co pisarz zobrazował słowem, oraz by w swej formie, konstrukcji, stylu i nastroju dała obraz taki, jaki odpowiada w zupełności wrażeniom powstającym przy czytaniu danego utworu. Zadanie zatem ilustratora jest nader trudne, a ponadto wywiązanie się zeń nie zależy tylko od miary samego malarskiego talentu, ile raczej od duchowej i umysłowej możności wczucia się i wniknięcia w świat literackiego utworu przez malarza[6].

W przypadku utworów współczesnych, których akcja dzieje w czasach starożytnych, konieczne było także przywołanie czy zacytowanie choćby zabytków i realiów starożytnych, znaków rozpoznawczych epoki, stylu czy klimatu, często przetworzonych zgodnie z zamysłem autora. Tradycje ujmowania antyku w ilustracji wyrastają z czasów nowożytnych, gdzie antyk był często ufantastyczniony, ale w kontekście ilustrowania współczesnych dzieł literackich opartych na starożytności to wiek XIX głównie poprzez ilustrację prasową nadał nowe treści tej gałęzi sztuki. W tym względzie szczególny rozwój i popularność widzimy w ilustracjach prasowych i książkowych francuskich, angielskich i niemieckich, autorstwa często znanych grafików czy malarzy[7].

Powstałe w ostatniej dekadzie XIX wieku dwie wielkie polskie powieści antyczne osadzone w różnych epokach nawiązują do różnych treści ideowych. Co ciekawe, powstawały one prawie równocześnie i pierwotnie były publikowane w odcinkach w prasie bez ilustracji. *Quo vadis* ukazywało się w latach 1895-1896 w „Gazecie Polskiej" wydawanej w Warszawie oraz z nieznacznym opóźnieniem w krakowskim „Czasie*"* i „Gazecie Poznańskiej*"*. W tym samym czasie, od października 1895 roku, w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym" były

[5] Por. N. Souter, T. Souter, *Ilustracje. Przewodnik. Informator o twórczości największych ilustratorów*, Warszawa 2012.

[6] M. Buszyński, *Najnowsza twórczość Jana Styki*, „Tygodnik Ilustrowany", 16 (1924) s. 249.

[7] Porównaj choćby obrazy inspirowane powieścią Teofila Gautiera *Romans mumii* (1857) autorstwa Jeana-Jules'a-Antoine'a Lecomte du Nouÿ. Odrębną kategorią obok ilustracji literackich czy prasowych są ilustracje do dzieł naukowych, np. w zakresie dziejów sztuki starożytnej, często nie tylko mające walor dokumentacyjny, ale także artystyczny i narracyjny – por. grafiki do dzieła Georga Ebersa *Aegypten in Bild und Wort*, Stuttgart-Leipzig 1879-1880.

zamieszczane odcinki *Faraona*. Pierwsze wydanie książkowe *Quo vadis* ukazało się w 1896 roku, a *Faraona* rok później[8].

Jak już wspomniano, *Quo vadis* zyskało bardzo szybko ilustratorów w osobach dwóch malarzy – Jana Styki i Piotra Stachiewicza. Z osobą Stachiewicza (1858-1938) Sienkiewicz był związany już wcześniej – malarz i ilustrator pracował bowiem nad obrazkami do innych dzieł pisarza. Postać Stachiewicza jako malarza i ilustratora jest dziś nieco zapomniana[9]. Uczeń krakowskiej i monachijskiej akademii specjalizował się w malarstwie religijnym, a także portretowym. Poświęcał się także sztuce ilustracji nie tylko dzieł Sienkiewicza, ale także Adama Mickiewicza i Marii Konopnickiej. W kontekście jego inspiracji antycznych ważna była zapewne podróż, którą odbył do Italii i Ziemi Świętej. Łączyły go przyjazne relacje z Sienkiewiczem i z tego też względu w sposób naturalny podjął się zadania zilustrowania najnowszej powieści pisarza. Cykl dwudziestu obrazów stworzonych techniką en grisaille powstał w roku 1901 i zdobił jako przerobione heliograwiury wydania powieści z roku 1902 i 1910[10]. Warto jednak wspomnieć, że pierwsze ilustracje Stachiewicza zostały zamieszczone w tygodniku „Kraj" już w 1896 roku, zdobiąc publikowane tam streszczenie powieści. Są to cztery ilustracje, które nie ukazały się w wydaniu z 1902 roku, choć w większości stanowiły one studia wstępne do ilustracji finalnych[11]. Cykl został podzielony na dwie grupy, z których pierwsza, obejmująca sceny m.in. z Petroniuszem, reprezentuje świat pogański, druga, obejmująca sceny z Lygią, Chilonem, Ursusem czy św. Piotrem, to świat chrześcijański (il. 1)[12]. To zestawienie dwóch światów, obecne zresztą w treści powieści, będzie, jak się okaże, częstym głównym kluczem do malarskiego odczytania *Quo vadis*. W 1902 roku obrazy te wystawiono w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Ilustracje te reprodukowano jako heliograwiury i weszły one jako materiał ilustracyjny do wspomnianego, drugiego (polskiego) wydania powieści z 1910 roku. W czasopiśmie „Czas" z 1903 roku znajdujemy notkę, że Stachiewicz w 1900 roku sprzedał prawo do reprodukowania ilustracji do *Quo vadis* w wydawnictwach krajowych wydawnictwu Gebethner i Wolff, a w 1902 roku prawo do reprodukowania ilustracji w wydaniach zagranicznych sprzedał Augustowi Raczyńskiemu, właścicielowi domu bankowego w Krakowie, który wytoczył mu, jak się okazało, przegrany proces[13]. Raczyński argumentował, że umowa z Gebethner i Wolff obejmuje reprodukcje tylko w wydawnictwach książkowych, a nie w albumach czy na kartach pocztowych. W wydaniu z 1910 roku cykl

[8] G. Federowicz, *„Quo vadis" Henryka Sienkiewicza. Bibliografia wydań polskich i obcojęzycznych / „Quo vadis" by Henryk Sienkiewicz. Bibliography of the Polish and Foreign Language Editions*, Warszawa 2016.

[9] J. Trepka-Nekanda, *Piotr Stachiewicz. Sylwetka*, Kraków-Wieliczka 1912.

[10] H. Sienkiewicz, *„Quo vadis" z 20 heliograwiurami wg obrazów Piotra Stachiewicza*, Warszawa-Kraków 1902, wyd. 2 Warszawa-Kraków 1910.

[11] M. Klamka, *Rola Piotra Stachiewicza w popularyzowaniu twórczości Henryka Sienkiewicza*, w: *W kręgu „Quo vadis"*, red. R. Kotowski, J. Miziołek, Kielce 2017, s. 78.

[12] Okoń, *Henryk Sienkiewicz, obrazy*, s. 35.

[13] „Czas" z 12 lutego 1903, s. 3; J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 2012, s. 275.

obejmował następujące obrazy tytułowane często fragmentami tekstu: *Ty będziesz duszą mojej duszy*, *Eunice*, *Callina*, *Z rozkazem Cezara*, *Na uczcie Cezara*, *Chilo i Ursus*, *Powrót z Ostrianum*, *Widziałem*, *Lygia to nie Eunice*, *Miłujcie się w Panu i na chwałę Jego albowiem nie masz grzechu w miłości Waszej*, *Gdzie ty Kajus, tam jak Kaja*, *Dysputa świętego Pawła z Petroniuszem*, *O Gwiazdo ojców moich, o kolebko droga...*, *W więzieniu*, *Śmierć Chilona*, *Oswobodzenie Lygii*, *Quo vadis Domine?*, *Urbi et Orbi*, *Petroniusz u siebie*, *Śmierć Petroniusza*. Ilustracje autorstwa Stachiewicza należą do typu ilustracji, które odwołują się niemal dosłownie do wybranych scen z powieści. Ich zestawienie nie tworzy jednak najważniejszych punktów powieści – mówiąc inaczej, nie zbudujemy fabuły tylko na podstawie zilustrowanych scen. Często bowiem, analizując ilustracje do powieści, pomijamy wątek kryterium doboru scen, które ilustrator zechciał pokazać. W przypadku Stachiewicza prócz pokazania wybranych głównych bohaterów, jak Petroniusz, Lygia, św. Piotr, mamy do czynienia być może z próbą pokazania warstwy filozoficznej powieści, stąd zresztą zabieg cytowania tekstów służących jako tytuły obrazów. W zakresie stylu prac Stachiewicza krytycy już zaraz po wydaniu dzieła zwracali uwagę na akademicki warsztat malarza widoczny w obrazkach, ale także na uchwycenie typów bohaterów, w tym nawiązania do „słowiańskości" Lygii i Ursusa, oraz na „miękką, wyrazistą linię, jasność kompozycji"[14].

Drugi z ilustratorów – Jan Styka (1858-1925), absolwent akademii w Wiedniu, Rzymie i Krakowie, to malarz wielkich tematów patriotycznych i batalistycznych[15]. Cechą jego twórczości była także inklinacja ku tematom religijnym, nawet metafizycznym, w których istotną rolę odgrywała postać Chrystusa i początki chrześcijaństwa[16]. Styka był niewątpliwie wielkim admiratorem dzieł Sienkiewicza, w tym *Quo vadis*, które korespondowało z antycznymi zainteresowaniami malarza – autora obrazów inspirowanych starożytnością, takich jak *Spotkanie na Via Appia* (*Dwa światy*) oraz zaginionej monumentalnej panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*, wykonanej wspólnie z Zygmuntem Rozwadowskim i Fabio Fabbim[17]. Nie mógł on zatem nie podjąć się zadania zilustrowania *Quo vadis*, tym bardziej że chodziło o wersję francuskojęzyczną. Pomysł wyszedł od francuskiego wydawcy Ernesta Flammariona, tłumaczem był Ely Halpérine-Kaminsky, a autorem obrazów Jan Styka[18]. Sienkiewicz był nieco przeciwny temu pomysłowi. Pisał on w 1901 roku:

[14] *Ilustracje Stachiewicza do powieści „Quo vadis"*, „Ilustrowany Głos Narodu" z 14 czerwca 1902, s. 4; por. także Okoń, *Henryk Sienkiewicz, obrazy*, s. 36: ilustracje te zdaniem autora „wyróżniają się na plus pośród niezwykle obfitej ilościowo, lecz, delikatnie mówiąc, totalnie kiczowatej produkcji ilustratorskiej inspirowanej *Quo vadis*".

[15] A. Małaczyński, *Jan Styka (szkic biograficzny)*, Lwów 1930.

[16] J. Miziołek, *Jana Styki ilustrowanie „Quo vadis"*, w: *W kręgu „Quo vadis"*, red. R. Kotowski i J. Miziołek, Kielce 2017, s. 51-65; M. Gorzelak, *Jan Styka jako ilustrator dzieł Henryka Sienkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach", 23 (2007) s. 347-368.

[17] Por. album inspirowany dziełami Jana Styki i *Quo vadis* – A.J. Boyer d'Agen, *L'Écrivain et le peintre de „Quo vadis", Henryk Sienkiewicz et Jean Styka*, Paris 1912.

[18] Warto zasygnalizować, iż już w 1900 roku wyszło francuskie, jednotomowe, nieakceptowane przez H. Sienkiewicza wydanie powieści w przekładzie Bronisława Kozakiewicza i J. Ladislasa

> Pisał do mnie Halpérine-Kaminsky, że Flammarion mimo mego listu, w którym odmówiłem upoważnienia i zgody, wydaje jednakże *Quo vadis* z ilustracjami Styki. Ponieważ H. Kaminsky napisał mi, że nawet milczenie moje będą uważali za zgodę, więc protestowałem jeszcze raz. Styce oczywiście nie mogłem dać pozwolenia, dawszy je poprzednio za porozumieniem się z Wami Stachiewiczowi. Stykę znam bardzo mało – i dziwię się ogromnie, że mimo moich stanowczych protestów chciał należeć do tej współki[19].

Mimo oporu autora, a dzięki m.in. kwestiom prawnym wydanie doszło do skutku. Styka stworzył sto drzeworytów i sześćdziesiąt reprodukcji na miedzi. Malarz traktował wyzwanie priorytetowo. Pisał on:

> Ilustracje do *Quo vadis* rysowałem całymi wieczorami (…). Czekał na nie drzeworytnik, czekał miedziorytnik, co dziesięć dni musiał wyjść zeszyt z ilustracjami. Kiedy tylko zilustrowałem w 1900 r. *Pójdźmy za nim!* Sienkiewicza, to już (…) wydawcy poczęli się do mnie zwracać z zamówieniami o ilustracje ze świata starożytnego. Musiałem odmówić najkorzystniejszym propozycjom, mając przed sobą tak wielką pracę jak *Quo vadis*[20].

Opublikowane w latach 1901-1904 ilustracje stały się niezwykle popularne; często reprodukowane, wydawane były jako pocztówki czy druki ulotne (il. 2). Sam Styka przygotował na ich podstawie obrazy. Ilustracje z wydania francuskiego były zresztą nieraz powieleniem wcześniejszych prac malarza, w tym panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*, ilustracji z wydania *Quo vadis* z 1900 roku lub wydania opowiadania Sienkiewicza *Pójdźmy za nim!*[21].

Styl prac Styki był i jest oceniany różnie. Czerpie on niewątpliwie z akademickiego ujęcia tematu, wykorzystując żywe kolory i dynamiczne ujęcia postaci. Te narzędzia służyły malarzowi do pokazania żywiołowych przeciwności, ale też uwypuklenia mistycyzmu nowej, rodzącej się na zgliszczach pogaństwa religii. Z drugiej strony, analizując sienkiewiczowską twórczość Styki, Waldemar Okoń pisał:

> Sam Styka, sądząc z jego dzieł i licznych wypowiedzi, jawi się natomiast jako nieustanny admirator powieści Sienkiewicza, którą „przedrzeźniał" przez całe życie (…). W jego twórczości po raz kolejny objawiły się spotęgowane dziewiętnastowieczne estetyczne przekonania, by nie powiedzieć fobie. Malarz przez całe życie dążył do wyraźnych antytez – czego przykładem niech będzie obraz zatytułowany *Spotkanie na Via Appia* ukazujący zetknięcie się dwóch światów, pogańskiego i chrześcijańskiego – oraz łatwych rozwiązań, które powielane w tysiącach pocztówkowych egzemplarzy utrwaliły wiele powieściowo-obrazowych stereotypów, trwających mimo upływu czasu w kolejnych wersjach uczty u Nerona, walki Ursusa z turem, pocałunku Eunice, pożaru Rzymu, śmierci Petroniusza czy też finałowej sceny „Quo vadis Domine",

Janasza, z ilustracjami Jana Styki, wydane przez Elego Halpérine-Kaminskiego – *Quo vadis* / H. Sienkiewicz, trad. de B. Kozakiewicz et J.L. de Janasz, ill. par J. Styka, Paris 1900.

[19] List do Bronisława Kozakiewicza z 28 marca 1901 r. – M. Bokszczanin, *Odbicie „Quo vadis" w listach Sienkiewicza*, w: *Z Rzymu do Rzymu*, red. J. Axer, przy współpracy M. Bokszczanin, Warszawa 2002, s. 309.

[20] Miziołek, *Jana Styki ilustrowanie,* s. 51-65.

[21] Gorzelak, *Jan Styka jako ilustrator*, s. 347-368.

> czego przykładem są nie tylko dzieła Styki, ale i multiplikowane prace Domenico Mastroianniego, Konstantego Górskiego, Franza Röslera, Jeana Auberta i wielu innych. Tak jakby tekst Sienkiewicza prowokował licznych twórców do wizualnego banału, obecnego, sądząc z ilustracji współcześnie powstających do dnia dzisiejszego, którego niestety wyolbrzymionym przykładem jest większość filmowych adaptacji *Quo vadis*[22].

Surowa czy czasami jednoznaczna krytyka antycznej twórczości ilustracyjnej Styki nie powinna jednak obejmować wszystkich jego dzieł ilustracyjnych inspirowanych starożytnością. Warto choćby wspomnieć o cyklu ilustracji do obu dziel Homera – *Iliady* i *Odysei*, stworzonych przez malarza już u schyłku życia[23]. Pięćdziesiąt obrazów było prezentowanych na Salonie Paryskim w 1923 roku. Rok później krytyk na łamach „Tygodnika Ilustrowanego", analizując ilustracje do *Odysei*, pisał:

> Uderzające jest w tych ilustracjach wczucie się w świat Homera, w poezję jego opowiadania, w epicki spokój toku akcji, uchwycenie bohaterskiego typu ludzkich postaci, olimpijskiej godności bogów i szlachetnej greckiej linii przy całej właściwej Homerowi prostocie i jasności kompozycji. Toteż ilustracje Styki wywołują u widza ten sam pogodny i wysoki nastrój, jaki wywołuje epopeja Homera u czytelnika, jest w nich godność i powaga wypadków oglądanych z oddali wieków, jest w nich szlachetny rys Homera i epicka dostojność jego stylu[24].

Niewątpliwie sienkiewiczowskie obrazy Styki lub szerzej jego styl ujęcia poszczególnych scen zawładnęły wyobraźniami licznych artystów, ilustratorów, a także patrzących malarsko filmowców. Także liczne wspomniane prace innych ilustratorów *Quo vadis* nie odbiegały znacznie od idei, stylu i kompozycji Styki. W tym miejscu warto zrobić krótki ekskurs dotyczący ilustracji do *Quo vadis* autorstwa niepolskich artystów. Warto zasygnalizować ten temat choćby z tego względu, że żadna chyba inna polska powieść nie cieszyła się już w pierwszych latach od jej publikacji zainteresowaniem malarzy, ilustratorów, a później także filmowców. Czytelny dla każdego Europejczyka temat odwołujący się do antycznych korzeni chrześcijaństwa, liczne szybkie przekłady i publikacje powieści powodowały zainteresowanie artystów z różnych krajów, szczególnie Francji, o czym już była mowa, a także Włoch[25]. Już w 1901 roku w jednym z pierwszych włoskojęzycznych wydań ukazały się ilustracje autorstwa Adriano Minardiego (1857-1938)[26]. Inny włoski ilustrator i rzeźbiarz Domenico Mastroianni (1876-1962) wykonał

[22] Okoń, *Henryk Sienkiewicz, obrazy*, s. 37-38.

[23] C. Czapliński, *Saga rodu Styków*, New York 1988, s. 43.

[24] Buszyński, *Najnowsza twórczość Jana Styki*, s. 249.

[25] K. Biernacka-Licznar, M. Woźniak, *Bibliografia przekładów „Quo vadis" opublikowanych w języku włoskim w latach 1899-2019*, s. 219-251, https://nplp.pl/artykul/qv-bibliografia/ (dostęp: 1.12.2024); por. także M. Woźniak, K. Biernacka-Licznar, J. Rybicki, *120 lat recepcji „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza we Włoszech*, Warszawa 2020.

[26] R. De Berti, E. Gagetti, *Illustrating "Quo vadis" in Italy (1900-1925): between Cultivated Tradition and Popular Culture*, w: *The Novel of Neronian Rome and its Multimedial Transformations: Sienkiewicz's "Quo vadis"*, ed. M. Woźniak, M. Wyke, Oxford 2020, s. 165-192.

serię ilustracji wydanych w 1913 roku w formie pocztówek[27]. Mastroianni był znany z techniki zwanej skultografią, polegającej na tworzeniu modeli figuralnych z gliny, fotografowaniu i kolorowaniu ich, tak by powstała pocztówka. W 1921 roku w wydawnictwie Gloriosa ukazało się wydanie *Quo vadis* z obrazkami Fabio Fabbiego[28]. Wszystkie te ilustracje są przykładami dosyć „płaskiego" odczytania dzieła, tylko jako fabuły antycznej dającej podstawę do pokazania realistycznej scenki rodzajowej ulokowanej w antycznym tle czy pejzażu. Być może stanowią one, jak wskazują w swoim studium Raffaele De Berti i Elisabetta Gagetti, odpowiedź na oczekiwania ówczesnego społeczeństwa włoskiego – i są rodzajem gloss, a nawet „wypowiedzi" czytelników[29]. W pierwszych dekadach XX wieku na rynku pojawiły się także ilustracje i pocztówki innych autorów, wspomnieć można choćby o pracach włoskiego malarza Franza Ettore Roeslera (1845-1907)[30].

Jak nadmieniono, mimo ulokowania akcji powieści w czasach starożytnych, zarówno *Quo vadis*, jak i *Faraon* nawiązują do innej problematyki i innego tła historycznego. Walka o władzę u Prusa i tryumf chrześcijaństwa nad gasnącym pogaństwem u Sienkiewicza umiejscowione zostały w przestrzeniach starożytnego Egiptu oraz Rzymu. Oba utwory są pełnymi dynamizmu opowieściami o znacznym ładunku nie tylko słowa, ale także obrazu. Często, szczególnie w odniesieniu do Sienkiewicza, mówi się, że utwory te były pisane językiem malarskim[31]. Dotyczy to głównie pióra Sienkiewicza, ale także Prus w swym dziele nie stroni od klisz malarskich, widocznych choćby w opisach scen rodzajowych. Z tego też względu, ale zapewne też z racji kontaktów osobistych już na etapie publikacji prasowych obu dzieł zainteresowanie zilustrowaniem ich wykazywali uznani artyści malarze, jak Henryk Siemiradzki czy wspomniany Jan Styka. O ile w przypadku drugiego doszło do finalizacji prac i jego ilustracje do *Quo vadis* zostały opublikowane, to zamiar Siemiradzkiego, by namalować ilustracje do *Faraona*, nie powiódł się. O tym zamiarze wiemy choćby z notatki prasowej, która ukazała się w 1894 roku[32]. W toku prac nad *Korpusem dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego* zidentyfikowano co najmniej dwa szkice, które można uznać za wstępne do *Faraona*[33]. Być może są to dwa szkice do jednej sceny – w tym wypadku jednej z pierwszych – o niezwykłym ładunku emocjonalnym, ale także plastycznym. Scena ta przedstawia zasypanie

[27] Pocztówka ze sceną z *Quo vadis*: „Ligia porzuca dom Aulusa" (Domenico Mastroianni, 1913), por. także E. Gagetti, R. De Berti, *La fortuna di "Quo vadis" in Italia nel primo quarto del novocento: edizioni illutrate e paratesti cinematografici*, w: *"Quo vadis" la prima opera transmediale. Atti del convegno Roma 14-15 novembre 2016*, a cura di E. Gagetti, M. Woźniak, Roma 2017, s. 117-138, 284-289.

[28] *"Quo vadis"?: racconto storico dei tempi di Nerone* / ill. del prof. Fabio Fabbi, Milano 1921.

[29] De Berti, Gagetti, *Illustrating "Quo vadis",* s. 165-192.

[30] E. Górecka, *Kicz w przekładzie intersemiotycznym dzieła literackiego jako trop aksjologii. O pocztówkowych przedstawieniach jednej sceny „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza*, w: *Kicz w języku i komunikacji*, red. B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz, Łódź 2016, s. 81-93.

[31] Okoń, *Henryk Sienkiewicz, obrazy*, s. 9-11.

[32] „Wiadomości Naukowe, Literackie i Artystyczne, Nowa Reforma", 286 (1894), s. 5.

[33] *Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego*, red. J. Malinowski, t. 1A, Warszawa-Toruń 2021, s. 156, kat. 3/10 (MNW RysPol 8953/5 z 1894 r.) oraz szkic pierwotnie opisany jako „Faraon w lektyce" – tamże, s. 149-150, kat. 3/6, il. 9 (MNW RysPol 8953/2 z 1894 r.).

kanału w czasie manewrów wojskowych z udziałem Ramzesa XIII i arcykapłana Herhora (il. 3). Z powodu dostrzeżenia świętych żuków – skarabeuszy podjęto decyzję o zmianie trasy przemarszu wojsk, co wiązało się z koniecznością zasypania kanału usypanego z trudem przez biednego wieśniaka. Jego lament nad swym losem u stóp Herhora jest pierwszą żywiołową sceną powieści pokazującą napięcie wynikające z różnic społecznych – temat niezwykle popularny w piśmiennictwie pozytywistycznym. Prus wplótł w tę scenę fragmenty autentycznych tekstów egipskich, tzw. lamentów biednych ludzi skarżących się na swój los. Na pierwszym szkicu widzimy odciąganego przez żołnierza człowieka klęczącego u stóp postaci, której towarzyszy wachlarz. W tle widoczne są zarysy postaci, zapewne żołnierzy zasypujących kanał. Prus tak opisuje tę scenę:

> Chłop umilkł, spostrzegł zbliżający się orszak ministra Herhora. Po wachlarzu poznał, że musi to być ktoś wielki, a po skórze pantery, że kapłan. Pobiegł więc ku niemu, ukląkł i uderzył głową o piasek. – Czego chcesz, człowieku? – zapytał dostojnik. – „Światło słoneczne, wysłuchaj mnie! – zawołał chłop. – Oby nie było jęków w twojej komnacie i nieszczęście nie szło za tobą! Oby twoje czyny nie załamały się i oby cię prąd nie porwał, gdy będziesz płynął Nilem na drugi brzeg…" – Pytam, czego chcesz? – powtórzył minister. – „Dobry panie – prawił chłop – przewodniku bez kaprysów, który zwyciężasz fałsz, a stwarzasz prawdę… Który jesteś ojcem biedaka, mężem wdowy, szatą nie mającego matki… Pozwól, abym miał sposobność rozgłaszać imię twoje jako prawo w kraju… Przyjdź do słowa ust moich… Słuchaj i zrób sprawiedliwość, najszlachetniejszy ze szlachetnych…" – On chce, ażeby nie zasypywano tego rowu – odezwał się Eunana. Minister wzruszył ramionami i posunął się w stronę kanału, przez który rzucono kładkę. Wówczas zrozpaczony chłop pochwycił go za nogi. – Precz z tym!… – krzyknął jego dostojność, cofnąwszy się jak przed ukąszeniem żmii. Pisarz Pentuer odwrócił głowę; jego chuda twarz miała barwę szarą. Ale Eunana schwycił i ścisnął chłopa za kark, a nie mogąc oderwać go od nóg ministra, wezwał żołnierzy. Po chwili jego dostojność, oswobodzony, przeszedł na drugą stronę rowu, a żołnierze prawie w powietrzu odnieśli chłopa na koniec maszerującego oddziału. Dali mu kilkadziesiąt kułaków, a zawsze zbrojni w trzciny podoficerowie odliczyli mu kilkadziesiąt kijów i nareszcie – rzucili u wejścia do wąwozu[34].

Drugi szkic przedstawia dostojnika egipskiego w lektyce i ukazaną na pierwszym planie klęczącą postać z motyką – może być to kolejna próba podjęcia tego tematu (il. 4). W tym szkicu mamy do czynienia z typowym dla Siemiradzkiego wiernym zacytowaniem detalu starożytnego zaczerpniętym zapewne z dostępnych malarzowi opracowań dotyczących sztuki i kultury egipskiej. I tak na przykład tron – jego kształt jest wręcz bezpośrednio cytowany za dziełem J. Gardnera Wilkinsona *The Manners and Customs of the Ancient Egyptians* z 1878 roku, używanym często przez ówczesnych artystów jako wzornik[35]. Korona (tzw. podwójna Górnego i Dolnego Egiptu) zgodna jest z egipskim pierwowzorem, podobnie jak wachlarz. Zachowane w szkicownikach artysty drobne pojedyncze szkice o tema-

[34] Tekst za: B. Prus, *Faraon*, Warszawa 1965, s. 14.

[35] J. Gardner Wilkinson, *The Manners and Customs of the Ancient Egyptians*, New York 1878, vol. I, podokładka.

tyce i inspiracji egipskiej świadczą być może o kolejnych próbach zilustrowania innych scen do *Faraona*[36]. Jak już wspomniano, Siemiradzki porzucił to zadanie i powieść Prusa nie doczekała się ilustracji autorstwa wielkiego malarza.

W kontekście niezrealizowanego dzieła Henryka Siemiradzkiego warto nadmienić, iż na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" redakcja jeszcze 6 lipca 1895 roku zamieściła zapowiedź o następującej treści: „Druk najnowszej powieści *Faraon* Bolesława Prusa, ozdobionej szeregiem ilustracji Henryka Siemiradzkiego, rozpoczniemy po ukończeniu powieści Marii Rodziewiczówny *Na wyżynach*"[37]. Pierwszy fragment ukazał się na łamach „Tygodnika" 5 października 1895 roku i podobnie jak następnym nie towarzyszyły mu żadne ilustracje.

Po niepowodzeniu planów Siemiradzkiego zadania zilustrowania dzieła jeszcze za życia Prusa podjął się Jan Holewiński (1871-1927), dziś już zapomniany ilustrator i publicysta warszawski. Holewiński, wywodzący się z rodziny o tradycjach artystycznych (ojciec Józef – znany drzeworytnik, siostra Helena Maria Holewińska-Gay – malarka), był stałym współpracownikiem „Tygodnika Ilustrowanego"[38]. Jego edukacja artystyczna ograniczyła się do Klasy Rysunkowej Wojciecha Gersona w Warszawie oraz studiów w Paryżu (1901), w prywatnej Académie Julian oraz u malarza i grafika Eugène'a Carrière'a (1849-1906)[39]. Od lat 90. XIX wieku stale współpracował on z „Tygodnikiem Ilustrowanym", a także krótko z „Wędrowcem", zamieszczając tam liczne ilustracje, na ogół rodzajowe oraz do literatury: powieści, nowel i poezji (Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Gabrieli Zapolskiej, Władysława Reymonta). Ilustrował także literaturę dziecięcą i współpracował z wydawnictwem Gebethner i Wolff oraz periodykami francuskimi i angielskimi. Jako główny rysownik „Tygodnika Ilustrowanego" w sposób naturalny Holewiński podjął się zadania wykonania ilustracji do *Faraona*, przy czym, z racji zapewne czasowych, nie zdążył ich przygotować na pierwsze prasowe edycje powieści od roku 1895. Wprawdzie pierwsze wydanie książkowe z jego obrazkami wyszło dopiero w 1924 roku (w wydawnictwie Gebethner i Wolff), to jednak ilustracje do poszczególnych scen *Faraona* ukazywały się sporadycznie w „Tygodniku Ilustrowanym". W roku 1904, na łamach numeru 43 tego czasopisma z 22 października zamieszczono dwie ryciny – *Pentuer uśmierzający burzę* oraz *Faraon przed świątynią Astoreth*, obie datowane na 1902 rok (il. 5)[40]. W komentarzu do pierwszej ryciny czytamy: „Fantastyczną tę scenę w świetny sposób oddał młody, bardzo utalentowany artysta, dając obrazowi odpowiedni nastrój niejasnego, ciekawego oświetlenia, znakomicie rysując figury i trzymając całą przejrzyście skomponowaną chwilę w pełnym smaku, tajemniczym kolorycie"[41].

---

[36] *Korpus*, s. 149-150.

[37] „Tygodnik Ilustrowany", 27 (1895), s. 3.

[38] Z. Kmiecik, „*Tygodnik Ilustrowany" w latach 1886-1904*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej", 21 (1982) nr 3-4, s. 27.

[39] W Rukóyżo, *Jan Holewiński*, w: *Słownik artystów polskich*, t. III, *H-Ki*, Wrocław 1979, s. 97-98.

[40] „Tygodnik Ilustrowany", 43 (1904) s. 818-819, opis s. 828.

[41] Tamże, s. 828.

Rysunki te nie znalazły się w wersji *Faraona* opublikowanej przez wydawnictwo Gebethner i Wolff w 1924 roku. W edycji tej umieszczono dziesięć innych obrazków, zatytułowanych najczęściej fragmentami tekstu o refleksyjnym brzmieniu. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na obwolutę wydawnictwa (il. 6). Widnieje na niej przedstawienie postaci mumiformicznej skopiowane z przedstawień egipskich, a u jej stóp spoczywają dwie egipskie korony (Dolnego i Górnego Egiptu), także wiernie oddane. Nad postacią widzimy uskrzydlony dysk słoneczny z promieniami zakończonymi ludzkimi dłońmi i wkomponowanym tytułem powieści[42]. Pomysł ulokowania koron u stóp postaci nie jest egipski i jest wkładem zapewne samego Holewińskiego, świadczącym o twórczym podejściu do sztuki egipskiej. O takim oryginalnym podejściu świadczy także inny pozornie, drobny detal z okładki tego wydania. Nad drukiem nazwy wydawnictwa po obu stronach postaci umieszczono inskrypcje hieroglificzne, w typowych dla egipskiej epigrafiki pierścieniach, tzw. kartuszach. Na uwagę zasługuje kartusz lewy. Stosunkowo długi jak na imię, które umieszczano w takich kartuszach, zawiera egipskie znaki hieroglificzne oddające nazwisko ilustratora – Holewińskiego. Uczyniono to oczywiście na podstawie dostępnych ówcześnie przekładów głosek i znaków egipskich, które nie zawsze trafnie oddają nieprzekładalne do końca na współczesne języki indoeuropejskie głoski i znaki egipskie[43].

Jak już wspomniano, wydanie zawiera dziesięć obrazków. Są to: *Poczem jeden z jeźdźców i minister zaczęli iść ku sobie*, *Ludzi złej wiary, czy słabego rozumu – mówił kapłan*, *Środkiem zakrętu płynęła ogromna łódź Faraona*, *Ty wieprzu wypasiony na faraońskich pomyjach*, *O parę kroków stał człowiek zupełnie podobny do niego*, *Mnie zabijcie… ale jego nie dam!*, *Następca ujrzał figurę ludzką z podniesionemi rękoma*, *Faraon w czarodziejskiej kuli dostrzegł zupełnie co innego*, *Więc majątek ten zachowujecie na złe czasu Egiptu?*, *Nagle zatoczył się na ręce oficerów.* Obrazki są tradycyjne w formie stylistycznej i dosyć proste w kompozycji oraz odbiorze. Nawiązują one do tradycyjnych ilustracji do narracji, w tym choćby do klasycznych i powszechne znanych ilustracji biblijnych autorstwa Gustave'a Dorégo[44]. Jest w nich jednak więcej staroegipskich atrybutów i tylko pozornie odznaczają się dosłownością – taki pozór wynika choćby z towarzyszących im podpisów. Dobór ilustrowanych scen też jest niebanalny – artysta wybrał bowiem te, które mogą się prezentować atrakcyjnie dzięki dynamizmowi opisywanej sceny, udziałowi osób, przedmiotów czy ważnej chwili, ale także te

[42] Przedstawienie dysku słonecznego z promieniami zakończonymi ludzkimi dłońmi to wyobrażenie bóstwa słonecznego typowe dla sztuki egipskiej okresu tzw. amarneńskiego, kiedy to na skutek m.in. reform religijnych odstąpiono od typowego ludzko-zwierzęcego kanonu przedstawiania bóstwa – por. D. Redford, *The Sun-disc in Akhenaten's Program: Its Worship and Antecedents*, „Journal of the American Research Center in Egypt", 13 (1976) s. 47-61.

[43] Por. np. dostępny w tym czasie i popularny podręcznik – A. Erman, J.H. Breasted, *Egyptian Grammar with table of signs, bibliography, exercises for reading and glossary*, London 1894.

[44] *La Sainte Bible: Selon la Vulgate*, Tours 1866; por. S.C. Schaefer, *From the Smallest Fragment: The Archaeology of the Doré Bible*, „Nineteenth-Century Art Worldwide", 13 (Spring 2014) no. 1, http://www.19thc-artworldwide.org/spring14/schaefer-on-the-archaeology-of-the-dore-bible (dostęp: 1.12.2024).

o mniejszym potencjale estetycznym, ale większym mistycznym. Ukazanie wątku „ponadnaturalnego" było zapewne dla artysty osadzonego w tradycji realistycznej czy historycznej wyzwaniem koncepcyjnym – zmaganie z tym wyzwaniem widzimy choćby na obrazku *Faraon w czarodziejskiej kuli dostrzegł zupełnie co innego.* Na uwagę zasługują także imponujące ilustracje, jak choćby ta z łodzią faraona, na której udało się uzyskać wrażenie kilku planów sceny, czy pełne nie tylko egipskich, ale także asyryjskich i fenickich cytowań obrazki *Ty wieprzu wypasiony na faraońskich pomyjach*, *O parę kroków stał człowiek zupełnie podobny do niego* (il. 7). Ten konglomerat elementów orientalnych jest szczególnie wart podkreślenia. Prus bowiem w swym dziele nawiązywał także do wątków asyryjskich i fenickich, nie zamykał się tylko w ramach egipskich. Niezależnie od tego, obrazy takie jak *Mnie zabijcie… ale jego nie dam!*, *Więc majątek ten zachowujecie na złe czasu Egiptu?* pełne są odniesień do artefaktów egipskich oddanych wiernie i stanowiących ciekawy przyczynek badań nad recepcją sztuki egipskiej przez artystów u progu XX wieku.

Wydawnictwo Gebethner i Wolff nie od razu myślało o Holewińskim jako ilustratorze *Faraona*. Po śmierci Prusa w 1912 roku dla uczczenia śmierci pisarza postanowiło wydać oprawne bogato ilustrowane wydanie powieści. Zadanie wykonania ilustracji powierzono Edwardowi Okuniowi, znanemu już wtedy malarzowi, ale przede wszystkim ilustratorowi związanemu z modnymi wówczas symbolizmem, modernizmem i secesją[45]. Okuń był w tym czasie związany ze środowiskiem Młodej Polski jako ilustrator literatury oraz czołowego czasopisma Młodopolan – „Chimery*"* (1901-1907). Nie wiemy, jakie były okoliczności powierzenia zadania zilustrowania historycznej powieści właśnie temu artyście, być może była to chęć odświeżenia sztuki ilustratorskiej XIX-wiecznej literatury, która to sztuka wyrastała z tradycji akademickich, być może próba wykorzystania kosmopolitycznego stylu artysty, czerpiącego z różnych inspiracji od romantyzmu po naturalizm, tak by artyzm *Faraona* pokazać szerzej publiczności, w tym tej dojrzewającej artystycznie już w modernizmie. Zadanie potraktowano poważnie i wręcz naukowo, gdyż wydawnictwo ufundowało Okuniowi pobyt w Egipcie, dokąd udał się w końcu 1913 roku, by spędzić tam zimę 1914 roku[46]. Plonem wizyty były obrazy olejne i akwarele (zaginione) inspirowane sztuką, kulturą i religią egipską. Ale najważniejszym efektem pobytu był cykl ilustracji (oraz strona tytułowa) do *Faraona* (il. 8). Powstałe ilustracje nie ukazały się jednak drukiem zgodnie z planem. Niestety nie znamy źródeł wskazujących na przyczyny zaniechania tej publikacji. W liście Okunia do Stefana Lilpopa z 1919 roku znajdujemy informację, że firma Gebethner i Wolff zamówiła wydruk kartonów w praskiej firmie wydawniczej Husník a Häusler[47]. W 1924 roku kartony z ilustracjami zo-

[45] M. Biernacka, *Literatura – symbol – natura. Twórczość Edwarda Okunia wobec Młodej Polski i symbolizmu europejskiego*, Warszawa 2004 s. 7-8.

[46] Taż, *Edward Okuń (1872-1945)*, Warszawa 2007, s. 26-30, 93.

[47] Listy z lat 1857-1938 (z papierów Zenona Przesmyckiego), Biblioteka Narodowa, Warszawa, rkps 2873, k. 70 – za: A. Futera, *Pomiędzy Prusem a Egipcjanami – recepcja sztuki starożytnej w ilustracjach Edwarda Okunia do „Faraona"*, „Roczniki Humanistyczne", 59 (2011) z. 4, s. 146.

stały wystawione w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych[48]. Obrazki Okunia zachowały się w większej części w zbiorach Muzeum Narodowego w Lublinie (w jego oddziale – Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie), kilka kartonów jest w zbiorach prywatnych[49]. Ilustracje Okunia ukazały się dopiero we wspomnianym wydaniu *Faraona* w 2014 roku. Niezwykle ciekawa jest też technika wykonania ilustracji oraz próba imitacji staroegipskiego papirusu. Okuń wykonał je ołówkiem, piórem, pędzlem, tuszem, akwarelą, gwaszem i temperą[50]. „Podobraziem" był beżowy karton naklejony na tekturę. Dodatkowo, imitując papirus ołówkiem, wykonał on drobną siatkę, podobną do włókna rośliny, oraz białe plamki, które miały udawać zniszczenia.

Ilustracje Okunia w zakresie kompozycji naśladują malowidła znane z papirusów, stel czy dekoracji grobów egipskich. Jako że Okuń był w Egipcie i miał możliwość zobaczenia oryginalnych zabytków z zachowanymi scenami figuralnymi czy dekoracyjnymi, stąd w jego obrazach widoczny jest wpływ konkretnych malowideł czy scen z papirusów, sarkofagów czy grobowców[51]. Nie jest to jednak kopiowanie, a twórcze przetworzenie danego motywu w duchu art deco. Co więcej, wydaje się, że artysta żonglował poszczególnymi scenami i motywami egipskimi, ale łączył je inteligentnie, nie naruszając zasad egipskiej kompozycji. Sceny zatytułowane są opisowo (np. *Młoda para ucztuje*, *Tańcząca kapłanka Astarte*, *Bitwa z Libijczykami*, *Spotkanie Ramzesa z synem*, *Preparowanie mumii*, *Spotkanie z lwem*, *Śmierć Ramzesa XIII*, *Spotkane Ramzesa z synem na Nilu*, *Przyjęcie posłów asyryjskich*, *U wrót świątyni Hathor*, *W obliczu Sfinksa*, *Lewitacja kapłana chaldejskiego*, *Następca tronu ucztuje*, *W świątyni Astarte*). Oddzielnie potraktować należy okładkę z faraonem w skrzydłach opiekuńczej bogini oraz niefiguralny plan Egiptu, na którym Nil stylizowany jest na węża (zgodnie z opisem we wstępie u Prusa) (il. 9). Jak wiadomo, kompozycja na okładce została później wykorzystana przez Okunia do druku wyborczego (propagandowego), gdzie zamiast faraona widnieje portret Józefa Piłsudskiego otoczonego skrzydłami orła[52]. Wszystkie plansze do *Faraona* powiązane są z akcją, ale wśród nich część można uznać za dzieła, które mogą być czytelne bez kontekstu powieści. Wydaje się bowiem, że Okuń wybierał tematy, ale i formy, sugerując się źródłami egipskimi (widział je *in situ*), a nie tylko treścią, i tym samym mogą one stanowić samodzielne obrazy zrozumiałe przez odbiorców. Często mało jest w nich akcji (jak u Holewińskiego), są bardziej statyczne, symboliczne, jak i domknięte kompozycyjnie, symbolicznie i dekoracyjnie. Świadczy to także o „wniknięciu" Okunia w ducha sztuki egipskiej, nie tylko na poziomie formy, ale także idei. Sztuka egipska bowiem doskonale współgrała z symbolizmem, operując ówcześnie czytelnymi, stałymi w czasie

[48] Tamże, s. 146.

[49] 16 kartonów oraz część przednia i tylna okładki w zbiorach Muzeum Narodowego w Lublinie, 4 w posiadaniu spadkobierców artysty – Futera, *Pomiędzy Prusem a Egipcjanami*, s. 146. W zbiorach lubelskich zachowały się także 2 szkice do ilustracji – por. https://wmuzeach.pl/kolekcje/muzeum-narodowe-w-lublinie_3/-ilustracje-do-faraona-boleslawa-prusa_441 (dostęp: 15.02.2025).

[50] M. Biernacka, *Okuń i „Faraon" 1914-2014*, w: B. Prus, *Faraon*, Warszawa 2014, s. 590-591.

[51] Futera, *Pomiędzy Prusem a Egipcjanami*, s. 145-172.

[52] Por. Biernacka, *Literatura – symbol – natura*, s. 153, il. 182.

i przestrzeni formami. Prace Okunia to zatem jeden z ciekawszych przejawów recepcji mocno symbolicznej sztuki egipskiej w sztuce współczesnej.

Jak już wspomniano, podobnie jak w przypadku *Quo vadis* późniejsze ilustracje do *Faraona* zarówno w wersji polskiej, jak i w edycjach zagranicznych nie odbiegały od tradycji i nie przedstawiają jakiejś znacznej wartości artystycznej[53]. Przeważają zresztą wydania nieilustrowane, a jeśli pojawiają się obrazki, to są to bezpośrednie nawiązania do znanych scen z repertuaru ikonografii egipskiej[54]. Na zakończenie warto jednak wspomnieć o ilustracjach i zarazem pocztówkach wykonanych przez znanego, głównie z ilustracji dziecięcej, Jana Marcina Szancera (1902-1973). Ten absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, po wojnie związany z akademią w Warszawie, tworzył ilustracje zarówno do prasy dziecięcej i młodzieżowej, jak i do książek, w tym bajek[55]. Wydania *Faraona* z jego ilustracjami ukazywały się kilkakrotnie od roku 1968 (PIW), a pocztówki były w obiegu w roku 1969 (il. 10). Jego rozpoznawalny, charakterystyczny, pełen dynamizmu, skrótów i skrętów styl wydaje się, że ożywił zastygłe postacie egipskie – bohaterów *Faraona*[56]. Szancer przetworzył dostępne sceny egipskie w swoim stylu, w przypadku kart kolorowych ożywił barwami. Tytuły wybranych scen, a zarazem zilustrowane fragmenty powieści to: *Ramzes i Sara*, *Pojednanie Ramzesa z Faraonem*, *Kama*, *Wizyta Sargona*, *Triumf Ramzesa*, *Ramzes i Sfinks*, *Pogrzeb Faraona*, *Narada Ramzesa z kapłanami*, *Śmierć Samentu w Labiryncie*. Sceny nawiązują do akcji, a ich łącznikiem jest neutralne, lekko tajemnicze tło (il. 11).

Sztuka ilustracji książkowej w naturalny sposób współgrała z malarstwem, od wieku XX także ze sztuką filmową[57]. O ile w przypadku *Quo vadis* artyści bardzo szybko przystąpili zarówno do ilustrowana dzieła Sienkiewicza, jak i jego ekranizacji, to powieść Prusa nie doczekała się takiego zainteresowana. Oba jednak

[53] O polskiej sztuce ilustracji książkowej okresu PRL por. A. Wincencjusz-Patyna, *Stacja ilustracja. Polska ilustracja książkowa 1950-1980: artystyczne kreacje i realizacje*, Wrocław 2008.

[54] Np. B. Prus, *Faraon*, Warszawa 1977.

[55] Tamże, s. 379-397.

[56] H. Gościański, K. Prętnicki, *Jan Marcin Szancer – ambasador wyobraźni*, Poznań 2023.

[57] Ciekawe jest także szybkie zainteresowanie „żywymi ilustracjami" inspirowanymi antykiem, jakimi było rodzące się kino, które w tym względzie bez wątpienia czerpało z inspiracji malarskich czy wręcz pocztówkowych – por. S.R. Joshel, M. Malamud, D.T. McGuire Jr., *Imperial Projections: Ancient Rome in Modern Popular Culture*, Baltimore 2001. *Quo vadis* sfilmowano bardzo szybko, bo już w 1901 roku wyprodukowano we Francji trzyminutową etiudę inspirowaną powieścią. Następne dwie wielkie, nieme produkcje powstały już we Włoszech. W roku 1913 Enrico Guazzoni wyreżyserował film trwający ponad godzinę i czterdzieści minut, nakręcony w atelier wypełnionym nie tylko płótnami imitującymi rzymskie tła, ale także trójwymiarową dekoracją. Wiele scen jest wprost przeniesieniem „pocztówkowych" ilustracji powieści, co najbardziej widoczne jest choćby w scenie, kiedy Eunice całuje posąg Petroniusza (il. 12). Sukces i popularność filmu spowodowały, że ponad dekadę później, w 1924 roku Gabriello D'Annunzio i Georg Jacoby wyreżyserowali kolejną ekranizację dzieła. Także i tutaj możemy mówić o „ożywianiu ilustracji", choć sceny są bardziej dynamiczne, a część z nich kręcono w plenerze – por. K. Joucaviel, *„Quo vadis"? de Sienkiewicz, un mythe au cinema*, w: *„Quo vadis"?: contexte historique, littéraire et artistique de l'œuvre de Henryk Sienkiewicz*, éd. K. Joucavel, Mirail-Toulouse 2005, s. 49-64; De Berti, Gagetti, *Illustrating "Quo vadis"*, s. 165-192.

dzieła stanowiły źródła inspiracji dla artystów, którzy ilustrowali narrację na sposób tradycyjny, wiernie odczytując epizody powieściowe, osadzając je w ramach tradycji akademickich, w czym przodowały ilustracje do *Quo vadis*, czy także na sposób bardziej współczesny, próbując osadzić je w modernizmie (E. Okuń) czy w kręgu ilustracji dziecięcej (J.M. Szancer). Niezależnie jednak od stylu czy źródła inspiracji, ilustracje stanowią, szczególnie w odniesieniu do narracji starożytnych, niezwykle istotne, często nieuświadomione źródło wizualizacji czasów antycznych wśród szerokiego grona odbiorców literatury i sztuki.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Biernacka-Licznar Katatrzyna, Woźniak Monika, *Bibliografia przekładów „Quo vadis" opublikowanych w języku włoskim w latach 1899-2019*, https://nplp.pl/artykul/qv-bibliografia/ (dostęp: 1.12.2024).

Biernacka Małgorzata, *Edward Okuń (1872-1945)*, Warszawa 2007.

Biernacka Małgorzata, *Literatura – symbol – natura. Twórczość Edwarda Okunia wobec Młodej Polski i symbolizmu europejskiego*, Warszawa 2004.

Biernacka Małgorzata, *Okuń i Faraon 1914-2014*, w: B. Prus, *Faraon*, Warszawa 2014, s. 587-596.

Bokszczanin Maria, *Odbicie „Quo vadis" w listach Sienkiewicza*, w: *Z Rzymu do Rzymu*, red. J. Axer przy współpracy M. Bokszczanin, Warszawa 2002, s. 243-336.

Boyer d'Agen Auguste-Jean (Augustin), *L'Écrivain et le peintre de „Quo vadis", Henryk Sienkiewicz et Jean Styka*, Paris 1912.

Buszyński Marian, *Najnowsza twórczość Jana Styki*, „Tygodnik Ilustrowany", 16 (1924) s. 249.

Czapliński Czesław, *Saga rodu Styków*, New York 1988.

De Berti Raffaele, Gagetti Elisabetta, *Illustrating "Quo vadis" in Italy (1900-1925): between Cultivated Tradition and Popular Culture*, w: *The Novel of Neronian Rome and its Multimedial Transformations: Sienkiewicz's "Quo vadis"*, ed. M. Woźniak i M. Wyke, Oxford 2020, s. 165-192.

Ebers Georg, *Aegypten in Bild und Wort*, Stuttgart-Leipzig 1879-1880.

Erman Adolf, Breasted James Henry, *Egyptian Grammar with table of signs, bibliography, exercises for reading and glossary*, London 1894.

Federowicz Grażyna, *„Quo vadis" Henryka Sienkiewicza. Bibliografia wydań polskich i obcojęzycznych / „Quo vadis" by Henryk Sienkiewicz. Bibliography of the Polish and Foreign Language Editions*, Warszawa 2016.

Futera Agnieszka, *Pomiędzy Prusem a Egipcjanami – recepcja sztuki starożytnej w ilustracjach Edwarda Okunia do „Faraona"*, „Roczniki Humanistyczne", 59 (2011) z. 4, s. 145-172.

Gagetti Elisabetta, De Berti Raffaele, *La fortuna di "Quo vadis" in Italia nel primo quarto del novocento: edizioni illutrate e paratesti cinematografici*, w: *"Quo vadis" la prima opera transmediale. Atti del convegno Roma 14-15 novembre 2016*, a cura di E. Gagetti, M. Woźniak, Roma 2017, s. 117-138, 284-289.

Gorzelak Małgorzata, *Artyści polscy a „Quo vadis?”*, w: *Recepcja twórczości Sienkiewicza*, cz. II, red. L. Ludorowski, H. Ludorowska, Z. Mokranowska, Lublin 2005, s. 105-128.

Gorzelak Małgorzata, *Jan Styka jako ilustrator dzieł Henryka Sienkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 23 (2007) s. 347-368.

Gościański Henryk, Prętnicki Karol, *Jan Marcin Szancer – ambasador wyobraźni*, Poznań 2023.

Górecka Ewa, *Kicz w przekładzie intersemiotycznym dzieła literackiego jako trop aksjologii. O pocztówkowych przedstawieniach jednej sceny „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza*, w: *Kicz w języku i komunikacji*, red. B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz, Łódź 2016, s. 81-93.

Joshel Sandra R., Malamud Margaret, McGuire Jr Donald T., *Imperial Projections: Ancient Rome in Modern Popular Culture*, Baltimore 2001.

Joucaviel Kinga, *“Quo vadis”? de Sienkiewicz, un mythe au cinema*, w: *“Quo vadis”?: contexte historique, littéraire et artistique de l’œuvre de Henryk Sienkiewicz*, éd. K. Joucavel, Mirail-Toulouse 2005, s. 49-64.

Klamka Magdalena, *Rola Piotra Stachiewicza w popularyzowaniu twórczości Henryka Sienkiewicza*, w: *W kręgu „Quo vadis”*, red. R. Kotowski, J. Miziołek, Kielce 2017, s. 75-83.

Kmiecik Zenon, *„Tygodnik Ilustrowany” w latach 1886-1904*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 21 (1982) nr 3-4, s. 25-42.

Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego, red. J. Malinowski, t. 1A, Warszawa-Toruń 2021.

Krzyżanowski Julian, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 2012.

La Sainte Bible: Selon la Vulgate, Tours 1866.

Małaczyński Aleksander, *Jan Styka (szkic biograficzny)*, Lwów 1930.

Melot Michel, *L’Illustration. Histoire d’un art*, Genève 1984.

Miziołek Jerzy, *Jana Styki ilustrowanie „Quo vadis”*, w: *W kręgu „Quo vadis”*, red. R. Kotowski i J. Miziołek, Kielce 2017, s. 51-65.

Miziołek Jerzy, *Nel segno di “Quo vadis”? Roma ai tempi di Nerone e dei primi martiri nelle opere di Sienkiewicz, Siemiradzki Styka e Smuglewicz*, Roma 2017.

Okoń Waldemar, *Henryk Sienkiewicz, obrazy i „Quo vadis”*, „Roczniki Humanistyczne”, 46 (1998) z. 4, s. 5-64.

Prus Bolesław, *Faraon*, Warszawa 1965.

Prus Bolesław, *Faraon*, Warszawa 2014.

“Quo vadis”?: racconto storico dei tempi di Nerone, ill. del prof. F. Fabbi, Milano 1921.

Redford Donald, *The Sun-disc in Akhenaten’s Program: Its Worship and Antecedents*, „Journal of the American Research Center in Egypt”, 13 (1976) s. 47-61.

Rukóyżo Wanda, *Jan Holewiński*, w: *Słownik artystów polskich*, t. III, *H-Ki*, Wrocław 1979, s. 97-98.

Schaefer Sarah C., *From the Smallest Fragment: The Archaeology of the Doré Bible*, “Nineteenth-Century Art Worldwide” 13 (Spring 2014) no. 1, http://www.19thc-artworldwide.org/spring14/schaefer-on-the-archaeology-of-the-dore-bible (dostęp: 1.12. 2024).

Sienkiewicz Henryk, *„Quo vadis” z 20 heliograwiurami wg obrazów Piotra Stachiewicza*, Warszawa-Kraków 1902, wyd. 2 Warszawa-Kraków 1910.

Souter Nick, Souter Tessa, *Ilustracje. Przewodnik. Informator o twórczości największych ilustratorów*, Warszawa 2012.

Trepka-Nekanda Józef, *Piotr Stachiewicz. Sylwetka*, Kraków-Wieliczka 1912.

Wilkinson John Gardner, *The Manners and Customs of the Ancient Egyptians*, New York 1878.
Wincencjusz-Patyna Anita, *Stacja ilustracja. Polska ilustracja książkowa 1950-1980: artystyczne kreacje i realizacje*, Wrocław 2008.
Woźniak Monika, Biernacka-Licznar Katarzyna, Rybicki Jan, *120 lat recepcji „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza we Włoszech*, Warszawa 2020.

Prasa

„Czas" z 12 lutego 1903, s. 3.
Ilustracje Stachiewicza do powieści „Quo vadis", „Ilustrowany Głos Narodu" z 14 czerwca 1902, s. 4.
„Tygodnik Ilustrowany", 27 (1895), s. 3.
„Tygodnik Ilustrowany", 43 (1904), s. 818-819, 828.
„Wiadomości Naukowe, Literackie i Artystyczne, Nowa Reforma", 286 (1894), s. 5.

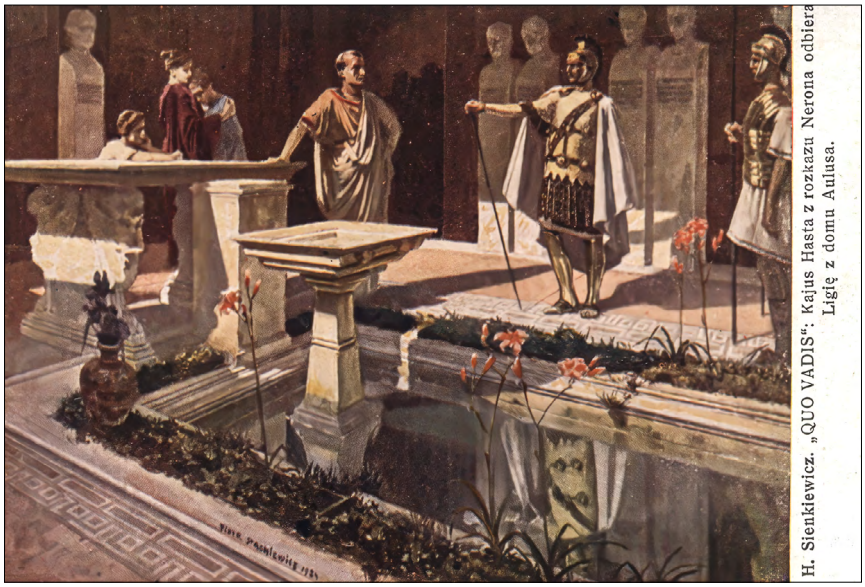

Il. 1. Ilustracja do *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza autorstwa Piotra Stachiewicza, pocztówka, 1924 rok, fot. domena publiczna

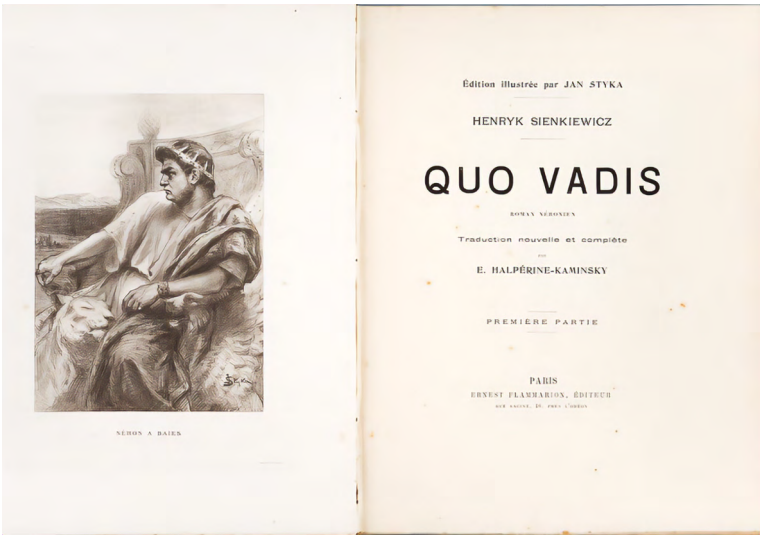

Il. 2. Okładka i podkładka *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza z ilustracjami Jana Styki, 1900 rok, fot. domena publiczna

Il. 3. Szkic ilustracji do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Henryka Siemiradzkiego, ok. 1894 rok, fot. *Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego*, red. J. Malinowski, t. 1A, Warszawa-Toruń 2021, s. 156

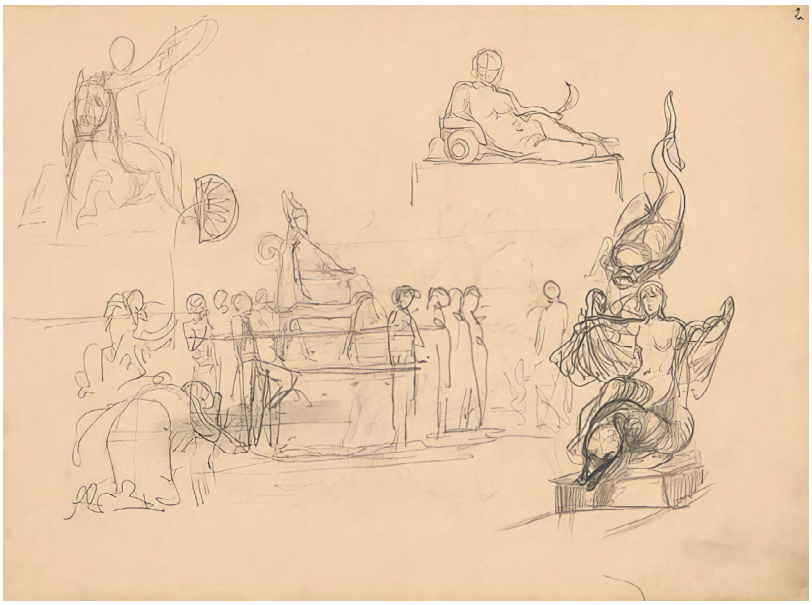

Il. 4. Szkic ilustracji do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Henryka Siemiradzkiego, ok. 1894 roku, fot. *Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego*, red. J. Malinowski, t. 1A, Warszawa-Toruń 2021, s. 150

Il. 5. *Faraon przed świątynią Astoreth*, ilustracja do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Jana Holewińskiego, fot. „Tygodnik Ilustrowany", 43 (1904) s. 819

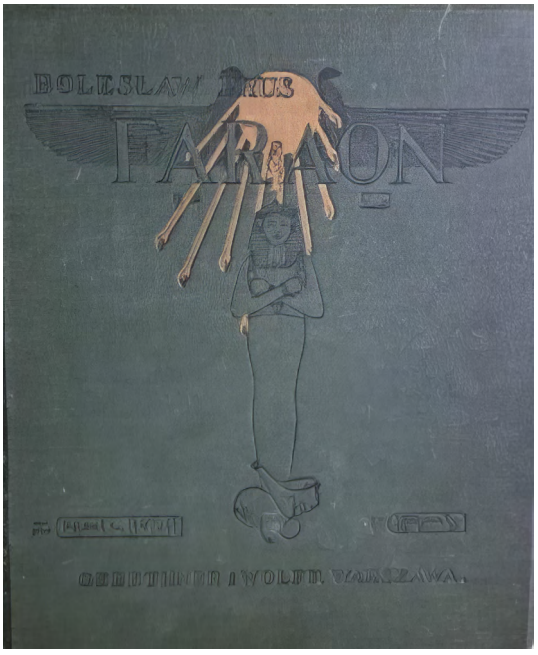

Il. 6. Okładka do wydania *Faraona* Bolesława Prusa, projekt Jan Holewiński, fot. wydawnictwo Gebethner i Wolff, Warszawa 1924

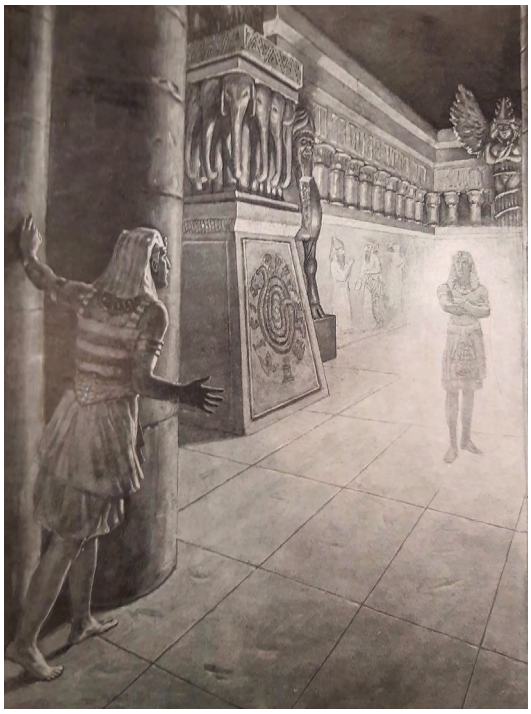

Il. 7. *O parę kroków stał człowiek zupełnie podobny do niego*, ilustracja do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Jana Holewińskiego, wydanie z 1924 roku, fot. domena publiczna

Il. 8. *Spotkanie w winnicy w Ziemi Gosen*, ilustracja do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Edwarda Okunia, przed 1924 rokiem, fot. https://wmuzeach.pl/wszystkie-obiekty/pVzvdhvbkATN21416B4z_ilustracja-spotkanie-w-winnicy-w-ziemi-gosen-do-faraona-boleslawa-prusa-?search_token=hqpM23KMgCPo6vNfejVE&sortby=created_at-desc&cid=441

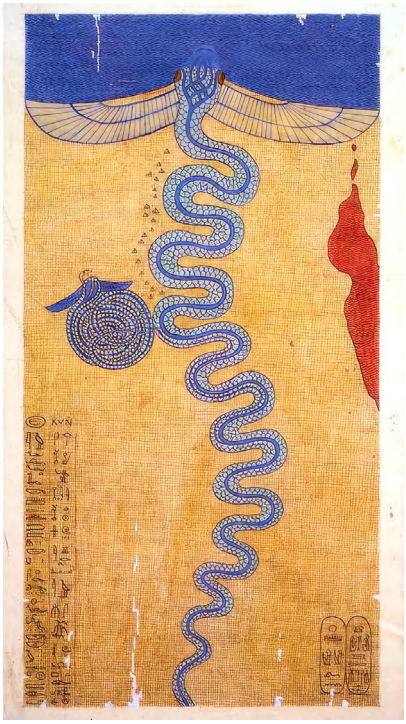

Il. 9. *Nil*, ilustracja do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Edwarda Okunia, przed 1924 rokiem, fot. https://wmuzeach.pl/wszystkie-obiekty/kfOuAufoWa234LCCdE6h_ilustracja-plan-nilu-do-faraona-boleslawa-prusa-?search_token=hqpM23KMgCPo6vNfejVE&sortby=created_at-desc&cid=441

Il. 10. *Ramzes i Sara*, *Pojednanie Ramzesa z Faraonem*, ilustracje do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Jana Marcina Szancera, pocztówka, 1969 rok, fot. domena publiczna

Il. 11. *Wizyta Sargona*, *Triumf Ramzesa*, ilustracje do *Faraona* Bolesława Prusa autorstwa Jana Marcina Szancera, pocztówka, 1969 rok, fot. domena publiczna

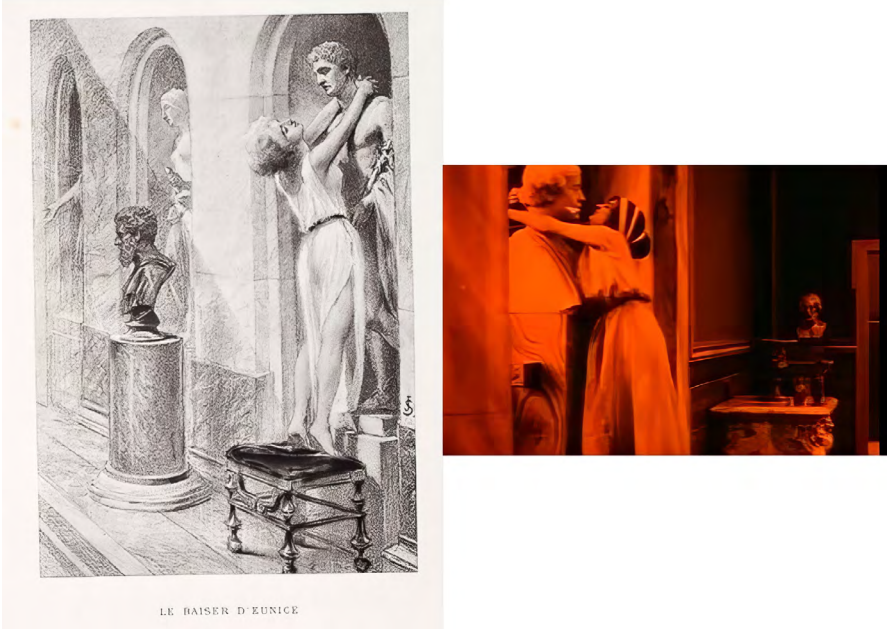

Il. 12. *Eunice całuje posąg Petroniusza*: po lewej ilustracja Jana Styki z wydania książkowego *Quo vadis*, 1900 rok, fot. domena publiczna; po prawej kadr z filmu *Quo vadis* w reż. Enrico Guazzoniego z 1913 roku, fot. kadr z klatki filmowej

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18051

KS. MICHAŁ JĘDRZEJSKI* – LUBLIN

XVII- I XVIII-WIECZNE PROCESJONAŁY Z ARCHIWUM OPACTWA CYSTERSÓW W KRAKOWIE-MOGILE W KONTEKŚCIE TYPOLOGII ŹRÓDEŁ[1]

SEVENTEENTH- AND EIGHTEENTH-CENTURY PROCESSIONALS FROM THE ARCHIVES OF THE CISTERCIAN ABBEY IN KRAKÓW-MOGIŁA IN THE CONTEXT OF THE TYPOLOGY OF SOURCES

Abstract

The Archives of the Cistercian Abbey in Kraków-Mogiła holds many valuable music and liturgical manuscripts, which include five 17th- and 18th-century processionals, i.e. books used for singing during processions, with the signatures: ms. 709, ms. 710, ms. 747, ms. 754, ms. 811. The purpose of this article is to present their contents, preceded by an analysis of musical notation, in the context of a typology of sources, i.e. defining a processional as a music--liturgical book. Various definitions of processional were addressed to verify the adherence to them of the Mogiła processionals. The repertoire is tabulated by division: *de tempore*, *proprium de sanctis*, *commune sanctorum*, *commune Beatae Mariae Virginis*, *votivae*, *pro defunctis*. The purpose, genre and incipit of the chants are given, noting the presence in each source. Demonstrably, the processionals from Mogiła are characterized by a great richness of repertoire, covering the entire liturgical year and various genres of liturgical monody. This fact confirms the validity of the broad, descriptive definition

* Ks. Michał Jędrzejski – dr teologii, mgr muzykologii, adiunkt, Instytut Nauk o Sztuce, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: michal.jedrzejski@kul.pl

https://orcid.org/0000-0003-1741-7470

[1] Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" nr projektu NPRH/DN/SP/0162/2023/12, kwota dofinansowania 1 026 984,70 zł, całkowita wartość projektu 1 026 984,70 zł.

of the processional and shows the prospect of further research to detail the Cistercian processional tradition in Mogiła.

Keywords: processionals; Cistercians; Kraków-Mogiła; 17th and 18th centuries

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile kryje wiele cennych rękopisów muzyczno-liturgicznych, do których należy pięć XVII- i XVIII-wiecznych procesjonałów, czyli ksiąg służących do wykonywania śpiewu podczas procesji, o sygnaturach: ms. 709, ms. 710, ms. 747, ms. 754, ms. 811. Celem artykułu jest przedstawienie ich zawartości, poprzedzone analizą notacji muzycznej, w kontekście typologii źródeł, czyli definiowania procesjonału jako księgi muzyczno-liturgicznej. Przytoczono zatem różne definicje procesjonału, aby następnie zweryfikować przystawalność do nich procesjonałów mogilskich. Repertuar został przedstawiony w tabelach według podziału: *de tempore*, *proprium de sanctis*, *commune sanctorum*, *commune Beatae Mariae Virginis*, *votivae*, *pro defunctis*. Podano przeznaczenie, gatunek i incipit śpiewów, zaznaczając obecność w poszczególnych źródłach. Wykazano, że procesjonały z Mogiły odznaczają się dużym bogactwem repertuaru, obejmującym cały rok liturgiczny i różne gatunki monodii liturgicznej. Fakt ten potwierdza słuszność szerokiej, opisowej definicji procesjonału i ukazuje perspektywę kolejnych badań w celu szczegółowego przedstawienia cysterskiej tradycji procesyjnej w Mogile.

Słowa kluczowe: procesjonały; cystersi; Kraków-Mogiła; XVII i XVIII wiek

*****

Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile, istniejącego nieprzerwanie od 1226 roku, kryje bogate zbiory muzyczne, wśród których znajdują się źródła monodii liturgicznej[2]. Należy do nich m.in. pięć rękopiśmiennych procesjonałów o sygnaturach: ms. 709 (połowa XVII wieku, ss. 384), ms. 710 (1665, ss. 320), ms. 747 (1694, ss. 276), ms. 754 (koniec XVII wieku, ss. 376), ms. 811 (1785, ss. 24 nlb. + 118), które nie były dotychczas przedmiotem żadnego opracowania naukowego poświęconego szczegółowo i wyłącznie tym źródłom[3]. Możemy natomiast odnaleźć

[2] Zgodnie z szeroką definicją i klasyfikacją Ireneusza Pawlaka, opartą na literaturze muzykologicznej, monodia liturgiczna oznacza monofonię, czyli śpiew jednogłosowy, solowy lub zespołowy, pozbawiony elementu harmonicznego, przeznaczony do użytku liturgicznego. Termin ten obejmuje chorał gregoriański (śpiewy solowe i wspólne), twórczość postgregoriańską (niektóre hymny, tropy, sekwencje, oficja rymowane, dramaty liturgiczne), współczesne śpiewy liturgiczne do tekstów w językach narodowych (msze liturgiczne, psalmy, pieśni); I. Pawlak, *Metodologia badań nad monodią liturgiczną*, „Studia Nauk Teologicznych", 2 (2007) s. 353.

[3] Zbiory muzyczne Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile zostały opisane w dwóch katalogach – *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, opr. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, Kraków 1919; *Rękopisy i druki muzyczne z XVIII wieku w zbiorach Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile. Katalog tematyczny*, opr. J. Byczkowska-Sztaba, Warszawa 2013. W pierwszym

w literaturze naukowej publikacje na temat innych procesjonałów, m.in. pochodzenia cysterskiego, które – podobnie jak tutaj prezentowane – z uwagi na walory liturgiczne, artystyczne, historyczne i inne stanowią przedmiot zainteresowania wielu badaczy[4].

W miarę rozwoju badań nad historią i zawartością procesjonałów podawano różne definicje tego typu kodeksu. Ich wspólnym mianownikiem jest określenie procesjonału jako księgi zawierającej śpiewy wykonywane podczas procesji towarzyszących liturgii mszalnej i brewiarzowej oraz innym nabożeństwom w dni świąteczne (m.in. Oczyszczenie NMP, Niedziela Palmowa, Wigilia Paschalna, Boże Ciało).

David Hiley wskazuje, że do śpiewów tych należały antyfony (niektóre z wersetami) i hymny (zwykle z refrenami), które do XIII wieku notowano zasadniczo w innych księgach – graduałach i troparzach. Repertuar procesyjny powiększano stopniowo o responsoria i inne śpiewy, a także elementy dramatów liturgicznych, które już w XII wieku zaczęto notować w oddzielnych kodeksach[5].

Mariusz Konieczny, podając encyklopedyczną definicję procesjonału, zawęża jego zawartość do antyfon, opatrzonych pod koniec średniowiecza opisem sprawowania obrzędów liturgicznych. Wymienia jednak więcej ksiąg, w których pierwotnie zapisywano śpiewy procesyjne (m.in. antyfonarze, *liber sacerdotalis*, manuale, sakramentarze)[6].

Piotr Wiśniewski, odnosząc się krytycznie do definicji encyklopedycznej jako niekompatybilnej z zawartością procesjonału, opowiada się za przyjęciem szerokiej

---

opracowaniu zbiory muzyczne stanowią jedynie niewielką część zawartości. Autorzy wymieniają omawiane tutaj procesjonały, i wyłącznie te, w rozdziale *Rękopisy biblioteczne* obok innych ksiąg muzyczno-liturgicznych, pod numerami zgodnymi z wymienionymi wyżej sygnaturami (s. 284, 295-296, 297, 313). W kolejnym rozdziale *Rękopisy muzyczne* podano wykaz kompozycji wyłącznie wokalno-instrumentalnych. Autorka drugiego opracowania, skupiając się na utworach wokalno-instrumentalnych z XVIII wieku, pisze o nielicznych zachowanych księgach muzyczno-liturgicznych i drukach muzycznych z poprzednich epok, które mają być przedmiotem kolejnych publikacji (s. 5). Źródłom monodii liturgicznej, którą nazywa zbiorczo chorałem gregoriańskim, poświęca łącznie dwie strony (11-12). Wymienia najstarsze fragmenty pergaminowe graduału i antyfonarza z XIV wieku oraz 11 luźnych kart papierowych, które krótko opisuje. Nadmienia również, że kolejne księgi muzyczno-liturgiczne pochodzą z XVII i XVIII wieku. Wśród tych ostatnich znajdują się procesjonały, których autorka jednak nie wyszczególnia.

[4] Do wybranych opracowań poświęconych procesjonałom należą: P. Paćkowski, *Śpiewy procesyjne Proprium de Sanctis w Processionale Andrzeja Piotrkowczyka z 1621 r. Studium źródłoznawczo-muzykologiczne*, Lublin 2007 (mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL); J. Jasiewicz, *Processionale cisterciense – S II 56 z Archiwum Diecezjalnego w Oliwie*, „Studia Gdańskie", 24 (2009) s. 235-251; P. Wiśniewski, *Processionale z klasztoru OO. Karmelitów w Oborach*, „Liturgia Sacra", 22 (2016) nr 1, s. 165-175; tenże, *A Nineteenth-Century Processional from the Archive of the Bonifratres in Cracow (Kraków). A Contribution to Research into Latin Monody*, „Roczniki Humanistyczne", 68 (2020) z. 12, s. 73-86; D. Grabiec, *Dominikańskie procesje różańcowe i tradycja śpiewanych różańców na ziemiach polskich w świetle procesjonału PL-Kd 75L oraz innych źródeł XVIII i początku XIX wieku*, „Muzyka", 67 (2022) nr 3, s. 52-77.

[5] D. Hiley, *Chorał Kościoła zachodniego*, Kraków 2019, s. 372-373.

[6] M. Konieczny, *Procesjonał*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 430-431.

definicji opisowej autorstwa Piotra Paćkowskiego[7]. Badacz ten określa procesjonał jako księgę zawierającą śpiewy, rubryki i opisy obrzędów związanych z procesjami przed główną Mszą św. w niedziele i święta. Wskazując na potrzeby muzyczne danego ośrodka jako wyznacznik zawartości księgi, do repertuaru procesyjnego zalicza antyfony, responsoria, wersety, sekwencje, a nawet utwory polifoniczne[8].

W świetle powyższych danych badania nad procesjonałami z archiwum cysterskiego w Mogile mogą dostarczyć nowych informacji na temat tego typu księgi liturgicznej oraz cysterskiej tradycji procesyjnej w Mogile. Prace nad tymi źródłami są również o tyle ważne, że procesjonał cysterski stanowi osobny etap rozwoju procesjonału w ogóle[9].

Celem artykułu jest zatem uzyskanie odpowiedzi na pytania: jaka jest zawartość procesjonałów z Mogiły? w jakim stopniu odpowiadają one podanym definicjom? czy i jakie cechy wyróżniające posiadają? W realizacji tego zadania przedstawimy notację muzyczną oraz treść muzyczno-liturgiczną źródeł według grup: *de tempore*, *proprium de sanctis*, *commune sanctorum*, *commune Beatae Mariae Virginis*, *votivae*, *pro defunctis*. Należy dodać, że zarówno przeznaczenie repertuaru, jak i gatunek zostały zapisane (kolorem czerwonym lub czarnym) tylko w wybranych miejscach, nieraz w odstępie grup śpiewów lub jeszcze rzadziej (ms. 747). Dlatego w przypadku braku danych na ten temat informacje o przeznaczeniu i gatunku podajemy w odniesieniu do innego procesjonału mogilskiego w obrębie badanej grupy bądź w oparciu o literaturę fachową i internetowe bazy monodii liturgicznej[10]. Posłużymy się metodą analizy i porównania zawartości źródeł oraz syntezy na podstawie uzyskanych rezultatów. We wnioskach odniesiemy uzyskane rezultaty do przytoczonych definicji procesjonału[11].

Notacja muzyczna

Z racji wspólnego pochodzenia i czasu powstania (druga połowa XVII wieku) największe podobieństwo między sobą w zakresie notacji muzycznej wykazują kodeksy: 709, 710, 747, 754. Wymienione procesjonały od pierwszej do ostatniej strony zawierają ciągłą notację muzyczną. Kodeks 811 z 1785 roku obok tekstu muzycznego przekazuje również liczne teksty modlitw i śpiewów bez zapisu melodii. We wszystkich pięciu źródłach notacja muzyczna umieszczona jest na liniach w kolumnach, które w ms. 747 i ms. 811 zostały precyzyjnie wyznaczone za pomocą bocznych linii pionowych. W pozostałych rękopisach linie nie są sobie równe i w różnym stopniu wkraczają na marginesy.

[7] Wiśniewski, *Processionale*, s. 167.

[8] Paćkowski, *Śpiewy procesyjne*, s. 32.

[9] Tamże, s. 31.

[10] Cantus Planus in Polonia, https://cantusplanus.pl (dostęp: 21.10.2024); Cantus: A Database for Latin Ecclesiastical Chant – Inventories of Chant Sources, https://cantusdatabase.org (dostęp: 21.10.2024).

[11] Nie dokonamy opisu kodykologicznego mogilskich procesjonałów, nb. sporządzonego przez autorów katalogu z 1919 roku, szczegółowej analizy muzycznej utworów czy porównania z innymi źródłami. Zgodnie z planem realizacji wspomnianego projektu (przyp. 1) wyniki dalszych szczegółowych badań analitycznych i komparatystycznych zostaną przedstawione w kolejnych publikacjach.

W kodeksach 709 i 710 melodię zapisano na czterech liniach czarnych, 747 na pięciu liniach czerwonych, 754 i 811 na czterech liniach czerwonych. Neumy i tekst słowny utworów, w większości z dużą dbałością, zapisano kolorem czarnym, z wyjątkiem niektórych mniej lub bardziej ozdobnych inicjałów. Jedynie w przypadku najstarszego ms. 709 kształt neum i słów wskazuje, że zapis w całości został dokonany najprawdopodobniej przez jednego skryptora. Pozostałe procesjonały zawierają przynajmniej kilka kart z zapisem innej ręki niż większość kodeksu[12]: ms. 710 – s. 117-137, 275-285, 319-320, ms. 747 – s. 267-270, 274-276, ms. 754 – s. 371-376, ms. 811 – strony nieliczbowane pomiędzy 30-32 i 48-50[13].

Zasadniczo zastosowano klucze C i F, które we wszystkich procesjonałach występują niekiedy jednocześnie (ms. 709 – s. 157, ms. 710 – s. 113, ms. 747 – s. 38, ms. 754 – s. 84, ms. 811 – s. 30 + 1 nlb., 48 + 8 nlb.) oraz zmieniają się w trakcie jednego utworu na tej samej nutownicy. W kodeksie 747 występuje również, zawsze nad obniżonym kluczem C na początku nutownicy, klucz G (s. 77, 95), co stanowi osobliwość na tle całości tego i pozostałych procesjonałów. Znak ten pojawia się dokładnie cztery razy, wyłącznie w miejscach, w których melodia wznosi się przynajmniej do dźwięku g^2. Jego cienki krój i niewielki rozmiar, inne od regularnego klucza C, pozwalają przypuszczać, że został dopisany później, w trakcie użytkowania księgi. Być może fakt ten jest związany z popularnością repertuaru, który zanotowano z użyciem dwóch kluczy jednocześnie – responsorium *Trinitati lux* na święto Trójcy Przenajświętszej oraz antyfony *Panis vitae* na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Tymczasem w rękopisie 747 są inne miejsca, w których melodia osiąga dźwięk g^2, a jednak klucz G nie znalazł tam zastosowania.

W procesjonałach 709, 710, 747 i 754 melodie zapisano za pomocą notacji metzeńsko-gotyckiej, w której podstawową jednostką neumatyczną jest *punctum inclinatum* w kształcie rombu. *Virga* od główki zwęża się ku dołowi, zaś w ms. 709 dodatkowo przybiera kształt falisty z główką nachyloną do prawej strony. Notacja rękopisów 710, 747 i 754 niekiedy przypomina notację typu „Hufnagel" z *virgą* w kształcie gwoździa[14].

W trzech utworach *In Transfiguratione Domini* na końcu ms. 710, a nade wszystko w całym kodeksie 811 mamy do czynienia z połączeniem notacji kwadratowej z elementami notacji menzuralnej poprzez kształt *punctum* i *virgi* przypominających odpowiednio *brevis* i *longę*, wprowadzaniem gdzieniegdzie *minimy* oraz łączeniem niektórych nut od góry wspólnym wiązaniem[15].

---

[12] Kaczmarczyk i Kowalski piszą natomiast o „jednej ręce" w przypadku rękopisów 709, 710, 747, 754; *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, s. 284, 295-297, 313.

[13] Łącznie stron nlb. w tych zakresach ms. 811 jest osiemnaście. Należy je dodać do sześciu początkowych wymienionych w katalogu Kaczmarczyka i Kowalskiego; stąd podana we wstępie artykułu całkowita liczba stron tego kodeksu; *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, s. 313.

[14] J. Szendrei, *Notacja liniowa w polskich źródłach chorałowych XII-XVI wieku*, w: *Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków 1999, s. 196.

[15] Zjawisko umieszczania elementów systemu menzuralnego w monodii chorałowej występuje już w rękopisach znacznie starszych niż procesjonały mogilskie. W badaniach muzykologicznych

W ostatnim rękopisie zanotowano również regularnie po każdym wyrazie, rzadko po dwóch czy trzech, pojedyncze lub podwójne kreski działowe (*divisiones*), przecinające wszystkie lub niektóre linie. Jednak pełnią one raczej funkcję interpunkcyjną niż menzuralną, ułatwiając odczytanie tekstu i przyporządkowanie neum[16]. Zjawisko o podobnej funkcji obserwujemy w ms. 709 (s. 62-63) i ms. 754 (s. 265), gdzie wybrane sylaby połączone są kreskami z odpowiadającymi im neumami. Zabieg ten występuje w miejscach, w których tekst uległ przesunięciu, a neumy stłoczeniu, utrudniając właściwe przyporządkowanie.

W przebiegu melodii we wszystkich źródłach gdzieniegdzie pojawia się bemol, najczęściej jako znak przygody obok dźwięku *h*. Cztery kodeksy zawierają kasownik najczęściej krótko po bemolu na tej samej wysokości: ms. 710 (s. 41, 191, 218, 238), ms. 747 (s. 51, 71, 112), ms. 754 (s. 201), ms. 811 (s. 32, 47). W rękopisach z XVII wieku regularnie występuje *custos*, który w ms. 811 w wielu miejscach został pominięty. Zasób neum wykorzystanych do zapisu melodii we wszystkich źródłach jest bardzo bogaty. W zależności od złożoności stylistycznej utworów odnajdujemy zarówno neumy proste, szczególnie *punctum* i *virga*, jak i liczne neumy złożone. Poniższa tabela zawiera zestawienie wybranych rodzajów neum użytych w mogilskich procesjonałach.

Tabela 1. Wybrane rodzaje neum w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile

Neuma	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
punctum					
distropha					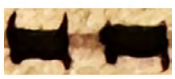
tristropha					
virga					

bywa nazywane *cantus fractus*. Tadeusz Maciejewski rozróżnia na polu powiązań *cantus planus* z *cantus mensuralis* dwie kategorie: 1) kompozycje w pełni menzuralne (rytmizowane), jednak oparte całkowicie na chorałowym materiale melodycznym; 2) wstawki z partiami menzuralnymi (na wzór tropów), będące interpolacjami w utworze pierwotnie chorałowym, czyli *musica media sive mixta* lub owy *cantus fractus*, *fractabilis*, lub *semifiguratus*; T. Maciejewski, *Elementy systemu menzuralnego w monodii chorałowej XIII-XVI wieku*, w: *Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków 1999, s. 292.

[16] O zjawisku rozmieszczania kresek działowych pisze Wiśniewski, *Processionale*, s. 168.

Neuma	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
pes					
pes subbipunctis					
clivis					
torculus					
porrectus					
scandicus					
climacus					
scandicus flexus					
climacus resupinus					
oriscus					
pressus					
klucz C					
klucz F					
klucz G					
bemol					
kasownik					

Źródło: opracowanie własne

Treść muzyczno-liturgiczna

De tempore

Wszystkie badane procesjonały zawierają śpiewy przeznaczone na okresy i święta roku liturgicznego, jednak różnią się w tym zakresie liczebnością i kolejnością występowania. Największe podobieństwo wykazują rękopisy 709, 710 i 754, które rozpoczynają się śpiewami na pierwszą niedzielą Adwentu. W kodeksie 710 odnajdujemy niewielką różnicę na pierwszej karcie (być może dodanej, w nieco gorszej kondycji od następnych), zawierającej responsorium *O beati viri* z wersetem *Cui vivere Christus* o „jednym wyznawcy nie biskupie". Choć repertuar *de tempore* tych trzech kodeksów stanowi zasadniczo zbiór ciągły od Adwentu do uroczystości Bożego Ciała, jednak również w dalszych częściach, następujących po śpiewach o świętych i wotywnych, znajdujemy utwory *Mandatum* (ms. 709, ms. 710, ms. 754[17]), *in Parasceve*, *in Transfiguratione Domini* (ms. 710). Treść rękopisów 747 i 811 zaczyna się dopiero od śpiewów na Niedzielę Palmową.

W pierwszych czterech kodeksach uwagę przykuwa grupa utworów zwanych *historiae regum*, poświęconych królom i prorokom Starego Testamentu. Zbiór ten umieszczono pomiędzy repertuarem na Boże Ciało i poświęcenie kościoła. Tabela 2 ukazuje występowanie śpiewów *de tempore* we wszystkich procesjonałach z zaznaczaniem obecności poszczególnych utworów.

Tabela 2. *De tempore* w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile[18]

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Dominica I Adventus	R	Missus est Gabriel Angelus	+	+		+	
	V	Ave Maria	+	+		+	
	I	Ecce venit Rex				+	
Privatis diebus per Adventum	I	Regem venturum				+	
Dominica II Adventus	R	Ecce Dominus veniet	+	+		+	
	V	Ecce cum virtute	+	+		+	
	I	Rex noster				+	

[17] W ms. 754 kilka tekstów *Mandatum* występuje bez notacji muzycznej, a niektóre pary antyfon i wersetów zostały rozdzielone innymi śpiewami i zapisane w odwrotnej kolejności.

[18] W tabelach zastosowano następujące skróty: R = responsorium, V = werset, A = antyfona, H = hymn, I = inwitatorium, Im = improperium, Th = Trishagion, i = incipit melodyczny, 2x = dwukrotnie, bn = brak nut, puste linie. Wszystkie utwory uporządkowano według kryterium przeznaczenia, a zatem nie zawsze występują w kolejności, w jakiej zostały zapisane w źródłach, tym bardziej że kolejność ta jest różna pomiędzy źródłami.

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Dominica III Adventus	R	Qui venturus est	+	+		+	
	V	Deponet omnes iniquitates	+	+		+	
	I	Surgite vigilemus				+	
Dominica IV Adventus	R	Non auferetur sceptrum	+	+		+	
	V	Pulchriores sunt oculi eius	+	+		+	
	I	Vigilate animo				+	
In Vigilia Nativitatis Domini	I	Levate capita				+	
In Nativitate Domini	R	Verbum caro factum est	+	+		+	
In Nativitate Domini / Dominica infra Octavam	V	In principio erat verbum	+	+		+	
In Nativitate Domini / Octava et Dominica infra Octavam / Privatis diebus ad Epiphaniam	I	Christus natus				+	
In Epiphania Domini	R	Illuminare illuminare	+	+		+	
	V	Et ambulabunt gentes	+	+		+	
In Epiphania Domini et Privatis diebus per Octavam Epiphaniae	I	Christus apparuit				+	
Dominica I post Epiphaniam / Dominicae ab Octava Epiphaniae	R	Deus qui sedes	+	+		+	
	V	Tibi enim derelictus	+	+		+	
Dominicae post Octavam Epiphaniae usque ad Septuagesimam	I	Praeocupemus faciem				+	
Privatis diebus ab octava Epiphaniae usque ad Dominicam Passionis et a Festo Omnium SS. usque ad Adventum	I	Venite iubilate				+	
	I	Iubilemus Deo				+	
	I	In manu tua				+	
	I	Adoremus Dominum				+	
	I	Dominum qui				+	
	I	Dominum Deum				+	

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Dominica Septuagesima et Sexagesima	R	In principio fecit Deus	+	+		+	
	V	Formavit igitur	+	+		+	
Dominica Quinquagesimae	R	Ponam arcum meum	+	+		+	
	V	Cumque obduxero	+	+		+	
Dominicae Septuagesimae Sexagesimae et Quinquagesimae	I	Quoniam Deus				+	
Dominica I in Quadragesima	R	Paradisi portas	+	+		+	
	V	Per arma iustitiae	+	+		+	
	I	Ploremus coram				+	
Dominica II in Quadragesima	R	Ecce odor filii mei	+	+		+	
	V	Qui maledixerit	+	+		+	
	I	Adoremus Deum				+	
Dominica III in Quadragesima	R	Igitur Joseph ductus	+	+		+	
	V	Misertus enim	+	+		+	
	I	Venite adoremus				+	
Dominica IV in Quadragesima	R	Stetit Moyses	+	+		+	
	V	Dominus Deus Hebraeorum	+	+		+	
	I	Populus Domini				+	
Tempore Quadragesimae	R	Emendemus in melius	+	+		+	
	V	Peccavimus cum patribus	+	+		+	
	R	Tribularer	+	+		+	
	V	Et Petrum lacrimantem	+	+		+	
Dominica in Passione	R	Multiplicati sunt	+	+		+	
	V	Qui tribulant	+	+		+	
	I	Hodie si vocem				+	
Privatis diebus ad Pascham	I	Adoremus Dominum				+	

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Dominica Palmarum	A	Hosanna Filio David			+		+
	A	Pueri Hebraeorum tollentes	+	+	+	+	+
	A	Pueri Hebraeorum vestimenta	+	+	+	+	+
	A	Occurrunt turbae	+	+	+	+	+
	R	Collegerunt pontifices	+	+	+	+	+
	V	Unus autem ex ipsis Cayphas	+	+	+	+	+
	A	Ave Rex noster	+	+	+	+	+
	H	Gloria laus et honor	+	+	+	+	+
	R	Ingrediente Domino	+	+*	+	+	+
	V	Cum audisset populus	+	+**	+	+	+
	I	Ipsi vero				+	
Feria V in Caena Domini	H	Pange lingua					+
Mandatum	A	Dominus Iesus	+	+	+	+	+
	V	Deus misereatur	+	+	+	+	+
	A	Postquam surrexit	+	+	+	+2x	+
	V	Audite haec omnes	+	+	+	+	+
	A	Si ego Dominus	+	+	+	+	+
	V	Exemplum enim	+	+	+	+	+
	A	Vos vocatis me	+	+	+	+	+
	V	Dixit Jesus discipulis suis	+	+	+	+	+
	A	Mandatum novum	+	+	+	+	+
	V	Beati immaculati	+	+	+	+	+
	A	In hoc cognoscent	+	+	+	+	+
	V	Pacem meam	+	+	+	+	+
	A	In diebus illis	+	+	+	+	+
	V	Maria optimam	+	+	+	+	+
	A	Maria ergo unxit	+	+	+	+	+
	V	Dimissa sunt	+	+	+	+	+
	A	Domine tu mihi lavas	+	+	+	+	+
	V	Domine non tantum pedes	+	+	+	+	+
	A	Caritas est summum	+	+	+	+	+

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
	V	Ille namque	+	+	+	+	+
	A	Ubi est caritas	+	+	+	+2x	+
	V	Exemplum praebuit	+	+		+	
	V	Christus descendit			+		+
	A	Diligamus nos	+	+	+	+p	+
	V	Et hoc mandatum	+	+	+	+p	+
	A	Ubi fratres	+	+	+	+p	+
	V	Et vitam usque	+	+	+	+p	+
	A	Congregavit nos Christus	+	+	+	+p	+
	V	A solis ortu	+	+	+	+bn	+
	A	Congregavit nos in unum	+	+	+	+bn	+
	V	Ecce quam bonum	+	+	+	+	+
	A	Maneant in nobis	+	+	+	+	+
	V	Nunc autem manent	+	+	+	+bn	+
	A	Benedicat nos Deus	+	+	+	+bn	+
	V	Et metuant eum	+	+	+		+
Feria VI in Parasceve	Im	Populе meus	+	+	+	+	
	Th	Agyos O Theos	+	+	+	+	
	Th	Sanctus Deus Sanctus fortis	+	+	+	+	
	Im	Quia ego eduxi te	+	+	+	+	
	Im	Quid ultra debui	+	+	+	+	
	A	Ecce lignum crucis	+	+	+	+	
	A	Beati immaculati	+	+	+		
	H	Crux fidelis	+			+	
	A	Super omnia ligna	+		+	+	
	H	Vexilla Regis					+
	R	Recessit Pastor noster			+		+
	V	Destruxit quidem			+		+
Dominica Resurrectionis Domini	A	Cum Rex gloriae		+		+	+
Tempore Resurrectionis Dominicae	R	Christus resurgens	+	+		+	+
	A	Regina caeli laetare	+	+		+	+
In Resurrectione Domini	A	Gloria Tibi Trinitas					+

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
In Octava Paschae	R	Angelus Domini locutus		+	+	+	
	V	Ecce praecedet		+	+	+	
	R	Angelus Domini descendit			+		
	V	Angelus Domini locutus			+		
In die Paschae In Octava In Ascensione Domini In die Pentecostes et in festis SS. Marci Adalberti et Stanislai	I	Alleluia alleluia alleluia				+	
Dominica in Albis	R	Surrexit Dominus					+
	V	Laetentur caeli					+
	A	Exurge Domine					+
	Ps	Deus auribus					+
Privatis diebus ad Pentecosten	I	Alleluia alleluia				+	
Dominica I, II, III post Octavam Paschae	R	Ego sicut vitis	+	+		+	
	V	Ego diligentes me	+	+		+	
Dominica III, IV post Octavam Paschae	R	Viderunt te	+	+		+	
	V	Illuxerunt corruscatio	+	+		+	
Dominicae et festis supra non annotatis ad Pentecosten	I	Alleluia alleluia				+	
In Ascensione Domini	R	Viri Galilei	+	+	+	+	
	V	Cumque intuerentur	+	+	+	+	
	R	Pater cum essem	+	+	+	+	
	V	Pater sancte	+	+	+	+	
	A	O Rex gloriae	+	+	+	+	
Tempore Pentecostes	R	Repleti sunt	+	+	+	+	
	V	Loquebantur	+	+	+	+	
	R	Ultimo festivitatis			+		
	V	Qui sitit veniat			+		
	A	Hodie completi sunt			+		
	R	Apparuerunt Apostolis			+		
	V	Spiritus Domini			+		

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Ad aspersionem aquae a Dominica Paschae usque ad Dominicam Pentecostem	A	Vidi aquam					+
	Ps	Confitemini Domino					+
Privatis diebus post Pentecosten	I	Repleti sunt				+	
In festo Sanctissimae Trinitatis	R	Honor virtus	+	+	+	+	
	V	Trinitati lux	+	+	+	+	
	R	O beata Trinitas			+		
	V	Tibi laus tibi gloria			+		
	A	O beata et benedicta			+		
	R	Summae Trinitati			+		
	V	Praestet nobis			+		
	A	Te Deum Patrem				+	
	I	Deum verum				+	
In festo Corporis Christi	R	Discubuit Jesus			+		
	V	Fecit Assverus			+		
	R	Eduxit vos	+	+	+	+	+
	V	Non Moyses	+	+	+	+	+
	R	Verbum caro factum est		+[i]		+[i]	+
	V	In principio erat verbum					+
	R	Melchisedech rex	+	+	+	+	
	V	Introivit Jesus	+	+	+	+	
	R	Melchisedech rex Salem typice		+	+	+	+[2x]
	A	Paratur nobis			+		
	A	Panis vitae			+		
	A	O lux meridiana			+		
	A	O Pastor bone			+		
	Sq	Ecce Panis					+
	I	Venite ad me				+	
	R	Immolabit haedum					+
	V	Pascha nostrum					+
	R	Respexit Elias					+
	V	Si quis manducaverit					+
	R	Misit me vivens					+
	V	Cibavit illum					+
	A	O sacrum convivium					+

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
In festo Corporis Christi et per Octavam	R	Homo quidam		+	+	+	+
	V	Venite comedite		+		+	+
	H	Rex Christe primogenite		+		+	
Dominicae ab Octava Corporis	I	Adoremus Dominum				+	
Dominica per annum	R	Quam magnificata				+	
	V	Omnia in sapientia				+	
In Transfiguratione Domini	R	In splendenti		+			
	V	Apparuit nubes		+			
	A	Christus Jesus		+***			
Historia Regum	R	Dominus qui eripuit	+	+	+	+	
	V	Misit Deus misericordiam	+	+	+	+	
	R	Domine si conversus	+	+	+	+	
	V	Si peccaverit	+	+	+	+	
Historia Salomonis	R	Initium sapientiae		+	+	+	
	V	Dilectio illius		+	+	+	
Historia Iob	R	Antequam comedam	+	+	+	+	
	V	Ecce non est	+	+	+	+	
Historia Tobiae	R	Omni tempore	+	+	+	+	
	V	Memor esto fili	+	+	+	+	
Historia Machabaeorum	R	Exaudiat Dominus	+	+	+	+	
	V	Adaperiat Dominus	+	+	+	+	
Historia Ezechielis	R	Aspice Domine	+	+	+	+	
	V	Non enim in iustificationibus	+	+	+	+	
In Dedicatione Ecclesiae	R	Terribilis est locus	+	+	+	+	
	V	Cumque evigilasset Jacob	+	+	+	+	
	A	Pax aeterna	+	+	+	+	
	I	Exultemus Domino	+	+	+	+	

* Prawdopodobnie na brakujących kartach.
** Częściowo na kartach brakujących, jedynie zakończenie i incipit repetycji na jednej karcie obecnej (51).
*** Prawdopodobnie tylko incipit lub pozostała część antyfony na brakującej karcie.

Źródło: opracowanie własne

Proprium de sanctis

W kodeksach 709, 710 i 754 śpiewy własne o świętych rozpoczynają się tradycyjnie od święta św. Andrzeja Apostoła, zaś kończą wspomnieniem św. Klemensa, papieża. W rękopisie 747 śpiewy te rozpoczynają się od święta św. Szczepana, po którym znów brakuje wielu kolejnych wspomnień obecnych we wspomnianych trzech kodeksach. Procesjonał 811 praktycznie nie zawiera repertuaru *proprium de sanctis*, z wyjątkiem święta Oczyszczenia NMP.

Poza wspomnieniami obchodzonymi w Kościele powszechnie, rękopisy 709, 710, 747 i 754 zawierają repertuar o świętych, których w mogilskim klasztorze czczono szczególnie ze względu na tradycję zakonną lub położenie w diecezji krakowskiej. Według kolejności w badanych źródłach należą do nich:

– św. Benedykt z Nursji, opat;

– św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup i męczennik;

– św. Robert z Molesme, opat, założyciel zakonu cystersów; lub św. Robert z Newminster, benedyktyn, opat cysterski; lub św. Robert z Brugii, opat;

– św. Jadwiga Śląska, księżna;

– św. Elżbieta Węgierska, księżna[19];

– św. Malachiasz z Armagh, biskup.

Spośród badanych kodeksów tylko ms. 754 zawiera śpiewy ku czci wszystkich wyżej wymienionych świętych. Natomiast uwagę zwraca brak w zbiorze *proprium de sanctis* śpiewów o św. Józefie, Oblubieńcu NMP, którego kult w Kościele powszechnym i w Polsce w różnych formach od wieków już istniał. Cystersi, którzy od 1613 roku obchodzili obowiązkowe święto św. Józefa, należeli do tych zakonów, które przyczyniły się do krzewienia jego kultu[20]. Nie znaczy to jednak, że postać św. Józefa w procesjonałach mogilskich została całkowicie pominięta. Śpiewy ku jego czci odnajdujemy w rękopisach 709, 710 i 754 w zbiorze *de tempore* (tab. 2) na trzecią niedzielę Wielkiego Postu, przypadającą w okolicy 19 marca[21]. Brak repertuaru *proprium* o św. Józefie można tłumaczyć ewentualnym przepisaniem wymienionych kodeksów ze źródeł, które nie zawierały śpiewów własnych o Oblubieńcu NMP[22].

[19] W ms. 754 św. Elżbieta nosi tytuł *regina*, jednak najprawdopodobniej nie chodzi tutaj o św. Elżbietę Portugalską, królową Aragonii (1271-1336), kanonizowaną w 1625 roku (w wieku powstania czterech procesjonałów mogilskich), ale św. Elżbietę Węgierską, księżną, spokrewnioną ze św. Jadwigą Śląską. W tabeli 2 podajemy oryginalny opis przeznaczenia występujący w źródle.

[20] E. Krzewska, R. Skrzyniarz, *Rozwój kultu św. Józefa w Polsce a siedemnastowieczna fundacja kościoła parafialnego pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Bielinach*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 116 (2021) s. 188.

[21] Datę 19 marca jako święto św. Józefa, wówczas nieobowiązkowe, ustalił papież Sykstus IV w 1479 roku. Do rangi święta obowiązkowego podniósł ten dzień papież Grzegorz XV w roku 1621. Być może w procesjonałach mogilskich mamy do czynienia z pozostałością obchodzenia święta św. Józefa w inne dni roku liturgicznego niż 19 marca, jak to miało miejsce np. w zakonie karmelitańskim, który w roku 1680 otrzymał pozwolenie na obchodzenie święta Opieki św. Józefa w trzecią niedzielę po Wielkanocy; J. Misiurek, *Kult św. Józefa i jego wartości duchowe*, „Kaliskie Studia Teologiczne", 1 (2002) s. 372.

[22] Jerzy Pikulik wymienia repertuar *S. Ioseph, Nutricis Domini* obecny w cysterskich graduałach średniowiecznych tylko w formie dopisów; J. Pikulik, *Polskie graduały średniowieczne*, Warszawa 2001, s. 219.

Tabela 3. ***Proprium de sanctis*** **w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile**

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
De S. Andrea	R	Venite post me	+	+		+	
	V	Dum perambularet	+	+		+	
	I	Adoremus victorio				+	
De S. Stephano	R	Lapidabant Stephanum	+	+		+	
	V	Positis autem	+	+		+	
	R	Videbant omnes	+	+	+	+	
	V	Et concurrentes	+	+	+	+	
	I	Christum natum				+	
De S. Iohanne	R	Valde honorandus	+	+		+	
	V	Mulier ecce filius	+	+		+	
	I	Adoremus Regem				+	
De Innocentibus	R	Centum quadraginta	+	+		+	
	V	Hi empti sunt	+	+		+	
	I	Mirabilem Deum				+	
De S. Agnete	R	Pulchra facie	+	+		+	
	V	Specie tua	+	+		+	
In Purificatione BMV	R	Lumen ad revelationem	+	+[i]		+	+
	V	Nunc dimittis	+			+	+
	A	Ave gratia plena	+	+		+	+
	A	Adorna thalamum	+	+		+	+
	A	Responsum accepit	+	+		+	+
	A	Hodie Beata Virgo	+	+		+	+
	I	Ecce venit ad templum				+	
In Conversione S. Pauli Apostoli	R	Scio cui credidi	+	+		+	
	V	Reposita est mihi	+	+		+	
De S. Agatha	R	Beata Agatha ingressa	+	+		+	
	V	Agatha ingressa	+	+		+	
In festo S. Benedicti Abbatis	R	Sanctus Benedictus	+	+	+	+	
	V	Divina namque	+	+	+	+	
	A	Sanctissime confessor	+			+	
In Annuntiatione BMV	R	Ave Maria			+		
	V	Quomodo fiet			+		
	R	Gaude Maria Virgo	+	+	+	+	
	V	Gabrielem Archangelum credimus	+	+	+	+	
	A	Spiritus Sanctus	+	+	+	+	
In festo S. Benedicti Iosephi et Martini	I	Iustus florebit				+	

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
In festo S.S. Philippi et Jacobi Apostolorum	R	Tanto tempore	+	+	+	+	
	V	Si cognovissetis	+	+	+	+	
In festo S. Stanislai Episcopi Cracoviensis	R	Arae Dei				+	
	V	Ter procedit ter recedit				+	
	R	Alme praesul				+	
	V	Ut sub tuo protecti				+	
De S. Roberto Abbate	R	Terra nostra		+	+	+	
	V	Hic pater querens		+	+	+	
In festo Inventionis S. Crucis	R	O Crux gloriosa	+	+	+	+	
	V	Adoremus crucis	+	+	+	+	
In Nativitate S. Iohannis Baptistae	R	Inter natos mulierum	+	+	+	+	
	V	Fuit homo	+	+	+	+[2x]	
	I	Regem praecursoris				+[2x]	
	A	Elizabeth Zachariae				+	
In festo SS. Apostoli Petri et Pauli	R	Cornelius centurio	+	+	+	+	
	V	Cum orasset Cornelius	+	+	+	+	
	I	Christum Regem				+	
In Visitatione BMV	A	Exsurgens autem Maria	+	+	+	+	
	R	O dies omni voto	+	+		+	
	V	Haec dies	+	+		+	
	R	O praeclara Stella	+	+	+	+	
	V	Ad Te clamant	+	+	+	+	
	A	Magnificet Dominum	+	+		+	
	R	Magnificat anima mea Dominum			+		
	V	Ecce enim ex hoc			+		
	R	Surge propera	+		+		
	V	Audi filia et vide	+		+		
	A	O quanta vis			+		
	R	Beatissimae matris dulcis Mariae			+		
	V	Cum iocunditate			+		
In festo S. Mariae Magdalenae	R	Dum transisset	+	+		+[*]	
	V	Et valde mane	+	+		+	
	I	Regem sempiternum				+	
De S. Anna	R	Beata progenies	+	+	+	+	
	V	Regali ex progeniae	+	+	+	+	
	I	In honore sanctae Annae				+	

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
De S. Laurentio	R	Levita Laurentius	+	+	+	+	
	V	Dispersit dedit pauperibus	+	+	+	+	
In festo Coronae Domini	R	Flos de spina	+	+	+	+	
	V	Dum corona	+	+	+	+	
	I	Adoremus Christum				+	
In Assumptione BMV	R	Beata es Virgo Maria			+		
	V	Ave Maria			+		
	R	Hodie Maria Virgo	+	+	+	+	
	V	Regina mundi	+	+	+	+	
	R	Felix namque	+	+	+	+	
	V	Ora pro populo	+	+	+	+	
	A	Ascendit Christus	+	+	+	+	
De S. Bernardo	R	Beatus Bernardus	+	+	+	+	
	V	Factus est quasi	+	+	+	+	
	A	Benedictus Dominus Deus	+	+	+	+	
	A	Exsultet in Domino			+		
	I	In confessione laudis				+	
In Decollatione Iohannis Bapt.	R	Metuebat Haerodes	+	+	+	+	
	V	Misit Herodes	+	+	+	+	
In Nativitate et Conceptione BMV	R	Beata progenies	+	+		+	
	V	Regali ex progeniae	+	+		+	
	R	Nativitas tua	+	+	+	+	
	V	Ave Maria	+	+	+	+	
	A	Regali ex progenie	+	+	+	+	
De S. Michaelis Archangeli	R	Te sanctum Dominum	+	+		+	
	V	Cherubin quoque	+	+		+	
	I	Regem Archangelorum				+	
In festo Sanctarum Undecim millium Virginum	R	Beata vere mater Ecclesia	+	+		+	
	V	Floribus eius	+	+		+	
De S. Hedwige Ducissae	R	Audi mater orpha		+		+	
	V	Nunc ergo ora		+		+	
	I	Adsunt solennia				+	
De Omnibus Sanctis	R	Beati estis	+	+		+	
	V	Gaudete et exsultate	+	+		+	
	A	Salvator mundi		+		+	

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
In festo Sanctarum Undecim millium Virginum et Omnium Sanctorum	I	Regem regum				+	
De S. Elizabeth Regina[23]	I	Regi Deo				+	
De S. Martino Episcopo	R	Beatus Martinus	+	+		+	
	V	Viribus corporis	+	+		+	
De S. Malachia Episcopo	R	Sanctus Pontifex	+	+		+	
	V	Semel introivit	+	+		+	
De S. Caecilia	R	O Beata Caecilia	+	+		+	
	V	Beata es virgo et gloriosa	+	+		+	
De S. Clemente	R	Orante Sancto Clemente	+	+		+	
	V	Vidi supra	+	+		+	

[*] W ms. 754 incipit tego śpiewu brzmi *Cum transisset*, zaś pozostały tekst jest identyczny z rękopisami 709 i 710. Poza tym brakuje opisu przeznaczenia, który we wspomnianych źródłach został zamieszczony.

Źródło: opracowanie własne

Commune sanctorum

Repertuar wspólny o świętych znajduje się we wszystkich badanych źródłach z wyjątkiem najmłodszego. Najbogatszy pod tym względem jest ms. 754, zaś najuboższy ms. 811. Zbiór *commune sanctorum* można podzielić zasadniczo na pięć grup: o apostołach, ewangelistach, męczennikach, wyznawcach i dziewicach. Grupy zawierają kolejne rozróżnienia według przeznaczenia o jednym lub wielu świętych i inne.

Tabela 4. *Commune sanctorum* w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
De uno apostolo	R	Qui sunt isti	+	+	+	+	
	V	Candidiores nive	+	+	+	+	
De duobus apostolis	R	Isti sunt duae olivae	+	+	+	+	
	V	Isti sunt duo filii	+	+	+	+	
De apostolis	I	Gaudete et exsultate				$+^{2x}$	

[23] Zob. przyp. 18.

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
De evangelistis	R	Quatuor animalia	+	+	+	+	
	V	Erat autem	+	+	+	+	
	I	Venite revertamur				+	
De uno martyro	R	Gloria et honore	+	+	+	+	
	V	Quoniam elevata	+	+	+	+	
	I	Regem sempiternum				+	
In natali unius martyri	I	Regem sempiternum… Venceslai				+	
De uno martyro Tempore Paschali	R	De ore prudentis			+		
	V	Sapientia requiescit			+		
De martyribus	R	Laverunt stolas	+	+	+	+	
	V	Isti sunt qui	+	+	+	+	
	I	Regem martyrum				+[2x*]	
De confessore pontifice	R	Sint lumbi	+	+	+	+	
	V	Vigilate ergo	+	+	+	+	
De confessore non pontifice	R	Iste sanctus	+	+	+	+	
	V	Vinculis carnis	+	+	+	+	
De confessore pontifice Tempore Paschali	R	In diademate	+	+	+	+	
	V	Corona aurea	+	+	+	+	
De uno confessore non episcopo	R	O beati viri	+	+	+	+	
	V	Cui vivere Christus	+	+	+	+	
De martyre aut confessore Tempore Paschali	R	Beatus vir		+	+	+	
	V	Potens in terra		+	+	+	
De uno confessore et episcopo	I	Regem confessorum				+[2x]	
De una virgine/ virginibus	R	Audi filia et vide	+	+	+	+	
	V	Induit te Dominus	+	+	+	+	
De virginibus	I	Regem virginum				+	

[*] W rękopisie ms. 754, w jednym z dwóch inwitatoriów poniżej słowa *martirum* (pisownia oryginalna) dopisano *confessorum* i *virginum*, do wyboru w zależności od potrzeby.

Źródło : opracowanie własne

Commune Beatae Mariae Virginis

W procesjonałach 709, 710 i 754 znajduje się niewielka grupa śpiewów wspólnych o NMP. Wymienione w tabeli 5 responsorium i werset umieszczone są we wszystkich trzech źródłach w tym samym miejscu, tzn. po śpiewach *de tempore* na poświęcenie kościoła. Inwitatorium w ms. 754 znajduje się w dużej grupie inwitatoriów *de sanctis*.

Tabela 5. *Commune Beatae Mariae Virginis* w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Diebus sabbativis	R	Sancta et immaculata	+	+		+	
	V	Benedicta tu in mulieribus	+	+		+	
In omnibus sollemnitatibus BMV	I	Ave Maria				+	

Źródło: opracowanie własne

Votivae

Śpiewy wotywne, zgodnie z praktyką liturgiczną sięgającą średniowiecza[24], nie są związane z kalendarzem liturgicznym, ale stanowią osobną grupę utworów okolicznościowych, umieszczoną w procesjonałach mogilskich po zbiorze *de tempore*. Występują zasadniczo we wszystkich badanych źródłach, jednak ms. 811 zawiera tylko jedno responsorium z wersetem z okazji przyjęcia opata lub wizyty[25]. W pierwszych czterech kodeksach repertuar wotywny jest niemal identyczny, z niewielkimi brakami w ms. 709 i ms. 747. Największy zbiór 18 śpiewów wotywnych zawierają rękopisy 710 i 754.

Tabela 6. *Votivae* w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Pro pace	R	Tua est potentia	+	+	+	+	
	V	Creator omnium	+	+	+	+	
Tempore belli	R	Impetum inimicorum	+	+	+	+	
	V	Mementote	+	+	+	+	
	R	Congregati sunt	+	+	+	+	
	V	Disperge illos	+	+	+	+	
	R	Domine Rex omnipotens	+	+	+	+	
	V	Exaudi orationem nostram	+	+	+	+	

[24] Pikulik, *Polskie graduały średniowieczne*, s. 24.

[25] Umiejscowienie tego śpiewu w ms. 811 może nie być przypadkowe, gdyż na stronie 100, poprzedzającej responsorium *Audi Israel*, widnieje inskrypcja z informacją o skryptorze tego procesjonału – Antonim Kuliczce, emerytowanym muzyku z Przemętu, i odbiorcy – bracie Wacławie, succentorze (zastępcy kantora), tytułowym („Venceslai Froelich") patronie powstania rękopisu i, według *Katalogu* Kaczmarczyka i Kowalskiego (s. 313, 378), profesie pelplińskim. Być może śpiew przeznaczony na „wizytę" (nie tylko opata), jedyny wotywny utwór w ms. 811, związany był

Przeznaczenie	Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Contra pestem	R	Recordare Domine	+	+	+	+	
	V	Qui escat Domine	+	+	+	+	
Pro quacunque tribulatione	R	Nos alium Deum	+	+	+	+	
	V	Indulgentiam eius	+	+	+	+	
Pro peccatis	R	Afflicti pro peccatis	+	+	+	+	
	V	Domine Deus Israel	+	+	+*	+	
Pro susceptione abbatis vel visitae	R	Audi Israel	+	+	+	+	+
	V	Observa igitur	+	+	+	+	+
Pro conservatione loci	R	Audi Domine	+	+		+	
	V	Respice Domine	+	+		+	

* Prawdopodobnie na brakujących kartach, podobnie jak ostatnie słowa responsorium *Afflicti pro peccatis*.

Źródło: opracowanie własne

Pro defunctis

W końcowych częściach rękopisów 709 i 811 odnajdujemy również śpiewy procesyjne za zmarłych. Więcej, w liczbie 73, w tym incipity psalmów i *Magnificat*, zawiera ms. 709. Repertuar *pro defunctis* drugiego kodeksu liczy 15 tych samych i innych utworów, jeden zapisany dwukrotnie w różnych miejscach.

Tabela 7. *Pro defunctis* w procesjonałach z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile

Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
A	Placebo Domino	+				
Ps	Dilexi quoniam	+i				
A	Heu me quia	+				
Ps	Ad Dominum	+i				
A	Dominus custodit	+				
Ps	Levavi	+i				
A	Si iniquitates	+				
Ps	De profundis	+i				
A	Opera manuum	+				
Ps	Confitebor	+i				
A	Audivi vocem	+				
Ca	Magnificat	+i				
A	Dirige Domine	+				
Ps	Verba mea	+i				
A	Convertere Domine	+				

bezpośrednio z wymienionymi postaciami: „Processionale hoc descriptum e[st] ab Antonio Kuliczka Musico Premetensi emerito pro Usu Fr[atri]s Venceslai p[ro] t[empore] succentoris 1785”.

Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
Ps	Domine ne in furore	+[i]				
A	Nequando rapiat	+				
Ps	Domine Deus	+[i]				
R	Credo quod	+				
V	Quem visurus sum	+				
R	Qui Lazarum	+				
V	Requiem aeternam	+				+[2x]
R	Memento mei Deus	+				+
V	Et non revertetur	+				+
A	In loco pascuae	+				
Ps	Dominus regit me	+[i]				
A	Delicta iuventutis	+				
Ps	Ad Te Domine	+[i]				
A	Credo videre	+				
Ps	Dominus illuminatio	+[i]				
V	Convertere Domine	+				
V	Salvum me fac	+				
R	Heu mihi Domine	+				
V	Anima mea turbata	+				
R	Non recorderis	+				
V	Non intres	+				
R	Libera me Domine de viis	+				+
V	Clamantes et dicentes	+				+
A	Complaceat Tibi	+				
Ps	Expectans expectavi	+[i]				
A	Sana Domine	+				
Ps	Beatus qui intelligit	+[i]				
A	Sitivit anima	+				
Ps	Quemadmodum desiderat	+[i]				
V	In memoria aeterna	+				
V	Ab auditione mala	+				
R	Peccantem me	+				
V	Deus in nomine	+				
R	Domine secundum	+				
V	Amplius lava me	+				
R	Libera me Domine	+				+
V	Dies illa	+				+
V	Tremens factus	+				+
V	Quid ergo	+				
V	Audivi vocem	+				
A	Exultabunt Domino	+				
Ps	Miserere	+[i]				

Gatunek	Incipit	Ms. 709	Ms. 710	Ms. 747	Ms. 754	Ms. 811
A	Exaudi Domine	+				
Ps	Te decet	+[i]				
A	Me suscepit dextera	+				
Ps	Deus Deus	+[i]				
A	Eruisti Domine	+				
Ps	Ego dixi	+[i]				
A	Omnis spiritus	+				
Ps	Laudate Dominum	+[i]				
A	Ego sum	+				
Ps	Benedictus	+[i]				
R	Subvenite sancti Dei	+				+
V	Suscipiat eam	+				+
Ky	Kyrie eleison					+
A	Chorus angelorum	+				+
A	Clementissime Domine	+				+
R	Absolve Domine animas	+				
V	Sique illis sint Domine	+				
R	Absolve Domine animas			+		
V	Et lucis aeterna			+		
A	Gloria Tibi Trinitas			+		
Ps	Laudate Dominum			+[i]		
I	Regem cui					+
Ps	Venite exultemus					+

Źródło: opracowanie własne

Wnioski

Badane rękopisy zawierają obszerny i zróżnicowany repertuar procesyjny całego roku liturgicznego, który odzwierciedla wielowiekowy rozwój tradycji procesji w zakonie cysterskim, począwszy od nielicznych okazji aż po niedziele, święta, uroczystości, wspomnienia i inne okoliczności[26]. Oprócz regularnych śpiewów na Narodzenie Pańskie, Epifanię, Niedzielę Palmową, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało, Przemienienie Pańskie i inne uroczystości, odnajdujemy utwory procesyjne na sześć świąt maryjnych: Oczyszczenie, Zwiastowanie, Nawiedzenie, Wniebowzięcie, Narodzenie i Poczęcie (w tej kolejności!). Repertuar maryjny wymienionych świąt wraz ze śpiewami wspólnymi o NMP świadczy o wysokiej pozycji kultu maryjnego w zakonie cysterskim i roli w kulcie chrystocentrycznym. Obrazu różnorodności przeznaczenia dopełniają śpiewy wspólne, wotywne i za zmarłych, co przypomina podział repertuaru znany z antyfonarza i graduału.

[26] Jasiewicz, *Processionale cisterciense*, s. 235-236; w zakresie *de tempore* i *proprium de sanctis* procesjonały mogilskie przypominają np. *Processionale cisterciense – S II 56* z pierwszej połowy XVII wieku przechowywane w Archiwum Archidiecezji Gdańskiej w Gdańsku-Oliwie.

Kolejnym bogactwem procesjonałów mogilskich jest wielość gatunków monodii liturgicznej. Dominują responsoria z wersetami, jednak występują również liczne antyfony z incipitami psalmów, hymny z melodiami (*Pange lingua*, *Vexilla Regis*, *Gloria laus et honor*), sekwencja *Ecce Panis*, improperia, *Trisagion*, a także imponujący zbiór inwitatoriów *de tempore et de sanctis* z pełnym zapisem siedmiu różnych melodii Ps 95 *Venite exultemus* w ms. 754 (niezanotowanych w tabelach powyżej). Jedno inwitatorium *pro defunctis* znajduje się także w ms. 811. W tym samym rękopisie zanotowano również liczne teksty bez melodii. Należą do nich m.in. incipity słowne śpiewów na procesję Bożego Ciała przyporządkowane do czterech stacji pod nazwą *hymnus*: *Twoja cześć chwała* (pieśń), *Jesu dulcis*, *Lauda Sion* (sekwencja), *Sacris solemnis*. Ponadto odnajdujemy pełny tekst psalmów, polskich pieśni liturgicznych *Przez Twoje święte zmartwychwstanie* i *Wesoły nam dzień*, hymnu *Jesu dulcis*, antyfony *Ne reminiscaris*, *Litanii do wszystkich świętych* i innych modlitw.

Procesjonały mogilskie zawierają również liczne przekreślenia i dopiski, które świadczą o częstym używaniu ksiąg. Dopisywano zarówno teksty, jak i melodie, pozostawiając lub przekreślając pierwotny zapis śpiewów, modlitw i opisów czynności liturgicznych. Nowy materiał możemy odnaleźć w różnych miejscach: na początku, w środku i na końcu rękopisów, a nawet na wewnętrznych stronach okładek. Dopiski odznaczają się zwykle innym krojem pisma słownego i muzycznego oraz mniejszą starannością zapisu. W ten sposób powstały np. dwa tonariusze w ms. 754.

Całościowy obraz czterech najstarszych rękopisów pozwala stwierdzić, że niewiele jest w nich opisów czynności liturgicznych. Większość tekstu, poza utworami muzycznymi, stanowią krótkie opisy przeznaczenia repertuaru liturgicznego i numeracja stacji procesji. Najwięcej tekstów o charakterze rubrycystycznym (nie zawsze na czerwono) znajduje się w rękopisie 811. Zasadniczo procesjonały mogilskie są wypełnione utworami z notacją muzyczną, a zatem były przeznaczone do użytku muzyczno-liturgicznego.

Odmieniany w różnych przypadkach wpis *Clara Tumba* w kodeksach 747 i 754, w ostatnim z nich powtarzany wielokrotnie, jednoznacznie wskazuje na klasztor mogilski jako główne, być może jedyne, miejsce użytkowania oraz wspólnotę zakonną jako zbiorowego odbiorcę i użytkownika. Duże podobieństwo repertuaru, notacji i czas powstania wskazują na to samo w przypadku rękopisów 709 i 710. Natomiast ms. 811, przede wszystkim ze względu na przytoczoną inskrypcję[27], dużą odmienność repertuaru i notacji, a dodatkowo również czas powstania, prawdopodobnie nie był co do zasady przeznaczony dla mogilskiej wspólnoty. Był używany przez kolejnych, indywidualnych użytkowników księgi, być może od pewnego

[27] Zob. przyp. 22; jeśli przyjąć, że skrót „p.p." oznacza *professus Pelplinensis*, jak rozwijają go Kaczmarczyk i Kowalski, a nie np. *professus perpetuus* lub *professus primus*. Jednak jak wynika z rozwinięcia innych skrótów w tym samym *Katalogu*, pierwsze dwie litery po nazwisku zakonnika oznaczają jego funkcję i miejsce, np. *professus Mogilensis*, *professus Vąchocensis*, *professus Landensis*, *abbas Premetensis*, ew. *professus huius loci*. Identycznie jest w języku polskim: opat mogilski, przeor mogilski, opat tyniecki.

momentu członków mogilskiej wspólnoty, wymienionych z imienia i nazwiska z rokiem wejścia w posiadanie na wewnętrznej stronie okładki i stronie tytułowej.

Przytoczone cechy procesjonałów z Mogiły, jako ksiąg wybitnie użytkowych i obszernych, umiejscawiają je w zakresie szerokiej, opisowej definicji procesjonału, a nawet ją poszerzają. Wskazują bowiem, że cystersi w Mogile odprawiali procesje zdecydowanie częściej niż tylko w niedziele i święta. Bogata i zróżnicowana zawartość rękopisów pozwala sądzić, że potrzeby muzyczno-liturgiczne tego ośrodka były duże. Nie oznacza to jednak, że procesjonały, tutaj opisane czy inne nieznane, były jedynymi księgami wykorzystywanymi do śpiewu podczas tamtejszych procesji. Wszak operujemy zaledwie pięcioma późnymi źródłami, mówiąc o opactwie, którego początki sięgają XIII wieku. Niemniej w tym miejscu rysuje się perspektywa dalszych badań nad przedstawionymi rękopisami w celu szczegółowego omówienia cysterskiej tradycji procesji w Mogile.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile
Processionale Cisterciense, ms. 709.
Processionale Cisterciense, ms. 710.
Processionale Cisterciense, ms. 754.
Processionale Ordinis Cisterciensis, ms. 747.
Processionale Ordinis Cisterciense, ms. 811.

Opracowania

Grabiec Dominika, *Dominikańskie procesje różańcowe i tradycja śpiewanych różańców na ziemiach polskich w świetle procesjonału PL-Kd 75L oraz innych źródeł XVIII i początku XIX wieku*, „Muzyka", 67 (2022) nr 3, s. 52-77.

Hiley David, *Chorał Kościoła zachodniego*, Kraków 2019.

Jasiewicz Jan, *Processionale cisterciense – S II 56 z Archiwum Diecezjalnego w Oliwie*, „Studia Gdańskie", 24 (2009) s. 235-251.

Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, opr. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, Kraków 1919.

Konieczny Mariusz, *Procesjonał*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 430-431.

Krzewska Elżbieta, Skrzyniarz Ryszard, *Rozwój kultu św. Józefa w Polsce a siedemnastowieczna fundacja kościoła parafialnego pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Bielinach*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 116 (2021) s. 185-201.

Maciejewski Tadeusz, *Elementy systemu menzuralnego w monodii chorałowej XIII-XVI wieku*, w: *Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków 1999, s. 283-347.

Misiurek Jerzy, *Kult św. Józefa i jego wartości duchowe*, „Kaliskie Studia Teologiczne", 1 (2002) s. 369-381.

Paćkowski Piotr, *Śpiewy procesyjne Proprium de Sanctis w Processionale Andrzeja Piotrkowczyka z 1621 r. Studium źródłoznawczo-muzykologiczne*, Lublin 2007 (mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL).

Pawlak Ireneusz, *Metodologia badań nad monodią liturgiczną*, „Studia Nauk Teologicznych", 2 (2007) s. 353-362.

Pikulik Jerzy, *Polskie graduały średniowieczne*, Warszawa 2001.

Rękopisy i druki muzyczne z XVIII wieku w zbiorach Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile. Katalog tematyczny, opr. J. Byczkowska-Sztaba, Warszawa 2013.

Szendrei Janka, *Notacja liniowa w polskich źródłach chorałowych XII-XVI wieku*, w: *Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków 1999, s. 187-281.

Wiśniewski Piotr, *A Nineteenth-Century Processional from the Archive of the Bonifratres in Cracow (Kraków). A Contribution to Research into Latin Monody*, „Roczniki Humanistyczne", 68 (2020) z. 12, s. 73-86.

Wiśniewski Piotr, *Processionale z klasztoru OO. Karmelitów w Oborach*, „Liturgia Sacra", 22 (2016) nr 1, s. 165-175.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17844

KRZYSZTOF KACZMAREK* – POZNAŃ

CLAUSTRUM SANCTI ADALBERTI. PÓŹNOŚREDNIOWIECZNA SIEDZIBA DOMINIKANÓW WE WROCŁAWIU W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH[1]

CLAUSTRUM SANCTI ADALBERTI. THE LATE MEDIEVAL SEAT OF THE DOMINICANS IN WROCŁAW IN THE LIGHT OF WRITTEN SOURCES

Abstract

The Dominicans arrived in Wrocław in the 1320s and settled at the St Adalbert Church, which had been donated to them. Unlike the temple, which has been the focus of architectural and art historians' attention for years, the convent's residential buildings and accompanying outbuildings have been scantly recognized in the literature. The purpose of this article is to put these premises in perspective with the written sources that have survived to the present day, mainly accounts dating from the 15th and early 16th centuries, written down by the hands of the local priors.

Keywords: Dominicans; Silesia; Wrocław; monastery

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Dominikanie przybyli do Wrocławia w latach 20. XIII wieku i zamieszkali przy podarowanym im kościele św. Wojciecha. W przeciwieństwie do tej świątyni,

* Krzysztof Kaczmarek – prof. historii, Zakład Historii Średniowiecznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: kacz1964@amu.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-4161-9304

[1] W tym miejscu serdecznie dziękuję p. dr. Marcinowi Szymie za konsultacje dotyczące architektury wrocławskiego zespołu klasztornego oo. dominikanów. Wszystkie ryciny prezentowane w tekście pochodzą ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

która od lat znajduje się w centrum zainteresowania historyków architektury i sztuki, należące do konwentu zabudowania mieszkalne i towarzyszące im obiekty gospodarcze zostały słabo rozpoznane. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie tych pomieszczeń w perspektywie zachowanych do naszych czasów źródeł pisanych, głównie pochodzących z XV i początku XVI stulecia rachunków, spisanych rękami tamtejszych przeorów.

Słowa kluczowe: dominikanie; Śląsk; Wrocław; klasztor

*****

Ważnym aspektem studiów nad średniowieczną prowincją polskich dominikanów są badania jej materialnej spuścizny – kościołów i klasztorów należących do braci oraz ich wyposażenia. W centrum zainteresowań archeologów, historyków, historyków sztuki i architektury znajdowały się dotąd głównie (po)dominikańskie świątynie[2], w mniejszym natomiast zakresie odtworzono przestrzeń mieszkalną braci i towarzyszące jej zabudowania gospodarcze[3]. Jednym ze słabiej rozpozna-

[2] Ograniczone ramy niniejszej pracy nie pozwalają przywołać w tym i następnym przypisie wszystkich, a nawet większości, prac poświęconych architekturze średniowiecznych kościołów i klasztorów polskich dominikanów. Z tego względu cytuję wybrane publikacje, w których Czytelnik odnajdzie dalsze wskazówki bibliograficzne – zob. np. M. Ożóg, *Średniowieczny dominikański kościół św. Piotra w Głogowie w świetle ówczesnych wytycznych zakonnych*, w: *Glogovia Maior. Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów-Zielona Góra 2010, s. 329-337; taż, *Architektura gotyckiego kościoła dominikanów w Lublinie w świetle dostępnych źródeł*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego", 32 (2012) s. 309-323; H. Kustosz, A. Sobócki, *Odkrycie reliktów średniowiecznego kościoła klasztornego dominikanów pw. św. Idziego w Kamieniu Pomorskim. Wstępne wyniki badań architektoniczno-archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria", 12 (2016) s. 483-546; J. Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200-1420*, Kraków 2017, s. 96-104 i 320-329; A. Legendziewicz, *Architektura kościoła podominikańskiego w Lewinie Brzeskim od końca XIII do 2 połowy XX w.*, w: *Dziedzictwo architektoniczne. Badania podstawowe i ich dokumentowanie*, red. E. Łużyniecka, Wrocław 2018, s. 5-16; J. Kamińska, *Kościół podominikański w Poznaniu – uwagi na temat pierwotnego układu przestrzennego i dekoracji architektonicznej*, „Modus. Prace z historii sztuki", 20 (2020) s. 5-44; A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, M. Szyma, M. Łyczak, *Krakowski kościół Świętej Trójcy w średniowieczu. Fazy budowy w świetle najnowszych badań*, „Rocznik Krakowski", 88 (2022) s. 275-308; Cz. Lasota, A. Legendziewicz, *Medieval architecture of the Dominican church in Opole (the so-called "na Górce") and its transformations from the end of the 13th century to the beginning of the 18th century*, „Architectus", (2022) nr 4 (72), s. 37-46; P. Samól, *Architektura kościoła podominikańskiego pw. św. św. Piotra i Pawła w Chełmnie w świetle badań z lat 2010-2013,* w: *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2014, s. 191-204; tenże, *Architektura kościołów dominikańskich w średniowiecznych Prusach*, Gdańsk 2022; J. Kamińska, M. Doroz-Turek, A. Gołembnik, *Uwagi na temat faz budowy dominikańskiego kościoła św. Jakuba w Sandomierzu – wyniki badań interdyscyplinarnych*, „Wiadomości Konserwatorskie" (dalej: WK), 76 (2023) s. 98-114; J. Kamińska, *Środkowoeuropejskie źródła architektury i dekoracji kościoła oraz klasztoru Dominikanów w Sandomierzu – nowe hipotezy badawcze*, „Biuletyn Historii Sztuki" (dalej: BHS), 86 (2024) nr 2, s. 5-30.

[3] A. Grzybkowski, *Wczesnogotycki kościół i klasztor dominikanów w Sieradzu*, Warszawa 1979; A. Andrzejewska, L. Kajzer, *Badania zespołu podominikańskiego w Brześciu Kujawskim*, „Archaeologia Historica Polona", 1 (1995) s. 127-148; J. Gzowski, *Analiza faz rozwojowych klasztoru*

nych pod względem architektonicznym klasztorów braci kaznodziejów jest ich siedziba we Wrocławiu. Pierwszych badaczy dominikańskiej architektury w tym mieście – Hermana Luchsa, Hansa Lutscha, Carla Blasela, Ludwiga Burgermeistra i Günthera Grundmanna – interesował głównie należący do zakonników kościół św. Wojciecha, znacznie mniej uwagi autorzy ci poświęcili stojącemu przy nim klasztorowi[4]. Podstawowe wiadomości o jego zabudowie podał C. Blasel, który uznał, że pierwotna siedziba konwentu została zniszczona w czasie najazdu Mongołów w 1241 roku i odbudowana na przełomie XIII i XIV wieku dzięki ofiarności mieszczanina Mikołaja Słupa. Więcej informacji o pomieszczeniach, w których żyli bracia, autor ten odnalazł w źródłach z XV wieku. Na ich podstawie zidentyfikował kilka pomieszczeń składających się na ówczesny kompleks mieszkalny wrocławskich dominikanów (biblioteka, dormitorium, refektarz, westiaria) i podał garść danych o jego zapleczu gospodarczym[5]. Piszący ćwierć wieku później L. Burgermeister i G. Grundmann wskazali dokładną lokalizację dominikańskiej działki w przestrzeni miasta; uznali, że początkowo bracia zamieszkali w pomieszczeniach zbudowanych przez ich pierwotnych właścicieli (kanoników regularnych), które jednak zostały zniszczone w 1241 roku. O wyglądzie klasztoru w XIII-XIV wieku nie mieli informacji i dopiero pochodzące z końca XV stulecia rachunki konwentu pozwoliły im odtworzyć przybliżony wygląd dormitorium, refektarza oraz biblioteki[6]. Kolejne badania w interesującym mnie miejscu przeprowadził Edmund

dominikanów w Gdańsku na podstawie planów i rycin, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D.A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka OP, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 501-516; M. Szyma, *Kościół i klasztor dominikanów w Krakowie. Architektura zespołu klasztornego do lat dwudziestych XIV wieku*, Kraków 2004; J. Ciepliński, *Zespół kościelno-klasztorny dominikanów w Lublinie*, w: *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 147-185; A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Kościół i klasztor dominikanów w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010-2012*, w: *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 257-314; A. Bojęś-Białasik, *Odkrycie późnoromańskiego portalu ceglanego w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie*, WK, 38 (2014) s. 94-102; taż, *The role of architectural research in the preservation of cultural heritage based on the conservation of the atrium-gothic hall of the Dominican priory in Cracow*, „Czasopismo Techniczne. Architektura", (2015) z. 6-A (9), s. 25-40; E. Łużyniecka, *Próba odtworzenia przeobrażeń rozplanowania klasztoru Dominikanów w Gdańsku*, w: *Średniowieczna architektura sakralna w świetle najnowszych badań*, red. T. Janiak, D. Styrniak, Gniezno 2014, s. 145-172; *Dominikański klasztor św. Jakuba w Sandomierzu. Archeologia i architektura, historia i współczesność*, red. A. Gołembnik, M. Lisak, Kraków-Warszawa 2019; B. Pierścionek-Wolbach, *Zarys dziejów budowy dawnego klasztoru dominikanów w Ząbkowicach Śląskich*, „Architectus", (2019) nr 1 (19), s. 67-74; J. Kamińska, *Kto fundował XIII-wieczny zespół klasztorny dominikanów w Sandomierzu?*, BHS, 82 (2020) nr 2, s. 175-207; A. Bojęś-Białasik, A. Luboń-Radwańska, *Research and conservation of the so-called Studentate at the Dominican Priory in Krakow*, „Architectus", (2022) nr 4 (72), s. 27-36.

[4] H. Luchs, *Die Adalbertkirche zu Breslau*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift", 2 (1875) s. 187-189; tenże, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886, s. 48-55; tenże, *Der Turm der Adalbertskirche in Breslau und andere Turmfragen*, „Die Denkmalpflege", 1 (1899) s. 85-86; C. Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert zu Breslau*, Breslau 1909; L. Burgermeister, G. Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1933, s. 215-242.

[5] Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 7-10.

[6] Burgermeister, Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, s. 243-244.

Małachowicz[7], który jednak – jak jego poprzednicy – skupił uwagę na kościele św. Wojciecha, w znacznie mniejszym natomiast zakresie rozpoznał budynki mieszkalne konwentu i towarzyszące im obiekty gospodarcze. Autor ten podejrzewał, że w latach 30. XIII wieku bracia wznieśli niezbędne im do wspólnego życia dormitorium, kapitularz, kuchnię oraz bibliotekę, które jednak zostały zniszczone w czasie najazdu mongolskiego. Dominikanie mieli odbudować swoją siedzibę na przełomie XIII i XIV wieku, dzięki darowiźnie znanego nam już Mikołaja Słupa. Edmund Małachowicz odnalazł jej relikty przy wschodniej ścianie prezbiterium, gdzie odkrył pozostałości gotyckiego krużganka przykrytego sklepieniem krzyżowo-żebrowym, a także narożnik południowego skrzydła klasztoru. Zakładał on również, że pomieszczenia *claustrum* (dormitorium, kapitularz, kuchnia, letni i zimowy refektarz, rozmównica, skarbiec, biblioteka, szkoła, zakład fryzjerski, dom dla gości) przetrwały w tym miejscu aż do XIX wieku. Na północ od tego kompleksu (w kierunku działki dominikanek) bracia mieli wznieść zabudowania gospodarcze, otaczające obszerny dziedziniec[8]. W ostatnich latach prace w obrębie dominikańskiej działki we Wrocławiu podjął Maciej Małachowicz, ale – jak dotąd – nie opublikował ich wyników[9]. Swoje uwagi na temat architektury klasztoru św. Wojciecha wypowiedziało też kilku innych badaczy: Dariusz Galewski omówił jego rozplanowanie oraz wystrój zachowanego do naszych czasów barokowego refektarza (tzw. Starego Refektarza)[10], Wojciech Brzezowski w zwięzły sposób przypomniał dzieje jego budowy i losy w XIII-XX wieku[11], Marcin Szyma poczynił uwagi o krużgankach wrocławskiego *claustrum*[12], Bogna Ludwig omówiła jego nowożytne przebudowy[13], a Dobrosława Horzela poddała analizie wykorzystanie w nim szkła i zwróciła uwagę na zaawansowany poziom technologiczny przeszkleń otworów okiennych zastosowanych przez dominikanów[14].

---

[7] E. Grodzka, *Edmund Małachowicz. Architekt i konserwator. Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury*, Wrocław 2020, s. 17 i 225.

[8] E. Małachowicz, *Wczesnośredniowieczna architektura kościoła dominikanów we Wrocławiu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", 20 (1975) nr 1, s. 11-50; tenże, *Architektura zakonu dominikanów na Śląsku*, w: *Z dziejów sztuki śląskiej*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 93-148.

[9] M. Szyma, *Krużganki w klasztorach dominikańskiej prowincji Polonia do schyłku XVI wieku. Zarys problematyki badawczej*, w: *Historia, kultura i sztuka dominikanów na Śląsku 1226-2013. W trzechsetlecie beatyfikacji bł. Czesława*, red. D. Galewski, W. Kucharski, M.L. Wójcik, Wrocław 2015, s. 163-164.

[10] D. Galewski, *Kościół i klasztor pod wezwaniem św. Wojciecha we Wrocławiu*, w: *Tutelaris Silesiae. Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, red. M. Grabski, O. Rutkowska, Wrocław 2006, s. 8-53 (szczególnie s. 49-51).

[11] W. Brzezowski, *Klasztor dominikanów*, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymontt i in., Wrocław 2011, s. 208-209.

[12] Szyma, *Krużganki w klasztorach*.

[13] B. Ludwig, *Przemiany architektury klasztorów dominikańskich na Śląsku w XVII i pierwszej połowie XVIII w.*, „Saeculum Christianum", 28 (2021) nr 2, s. 113-128.

[14] D. Horzela, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant". Szklenie okien klasztoru dominikanów we Wrocławiu na przełomie XV i XVI wieku w świetle źródeł pisanych*, „Quart", (2023) nr 4 (70), s. 112-135; wyłącznie w oparciu o ustalenia E. Małachowicza i bez wykorzystania

Zważywszy na fakt, iż bracia kaznodzieje przebywają we Wrocławiu od wielu stuleci, a ich posiadłość oraz pielęgnowany w niej wzór życia wspólnego były punktem odniesienia dla innych klasztorów na Śląsku, tak skromny stan wiedzy o jej rozplanowaniu i wyglądzie należy uznać za niefortunny. Odbiega on znacznie od tego, co wiadomo choćby o położonym opodal niej, powstałym w drugiej połowie XV wieku, klasztorze bernardynów[15]. Spróbuję zatem choć trochę go pomnożyć i sprawdzę, co da się powiedzieć o wrocławskiej siedzibie dominikanów w świetle tytułowych źródeł pisanych. Pod tym pojęciem ukrywają się: dokumenty klasztoru św. Wojciecha[16], nekrolog konwentu[17], spisy dominikanów wrocławskich z lat 1478-1513[18], wykaz członków bractwa modlitewnego, które w późnym średniowieczu działało pod ich patronatem[19], a także dawne rachunki konwentu[20]. Mam świadomość, że tak zakreślona podstawa źródłowa pracy jest ograniczona do określonego typu przekazów, które (choć użyteczne) nie zastąpią analiz archeologiczno-architektonicznych. Podkreślam jednak, że moim zamiarem nie jest kompleksowa rekonstrukcja zabudowy wrocławskiego klasztoru w późnym średniowieczu. Mam znacznie skromniejszy cel. Ponieważ dotychczasowe uwagi o tym obiekcie były wypowiadane niemal wyłącznie przez historyków architektury i sztuki, uznałem, że czas uzupełnić ich ustalenia o informacje zawarte w przywołanych wyżej materiałach. Wypowiedziane niżej uwagi należy więc traktować wyłącznie w kategorii zachęty do kontynuowania (na ile to dziś możliwe) w obrębie klasztoru kolejnych badań archeologicznych i architektonicznych.

---

nowszych prac zrekonstruował wygląd wrocławskiego klasztoru dominikanów J. Mandziuk, *Męskie wspólnoty zakonne w (archi)diecezji wrocławskiej*, Wrocław 2020, s. 108.

[15] Zob. A. Gola, M. Ławicka, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu i zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009.

[16] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Rep. 57 (dalej: Rep. 57); por. J. Turek, *Nos fratres conventus sancti Adalberti. Dokumenty wystawione przez konwent dominikanów wrocławskich w latach 1390-1424*, „Studia Źródłoznawcze" (dalej: SŹ), 52 (2019) s. 113-140.

[17] Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej: BUWr, OZS), rkp. IV F 222 (dalej: Rkp. IV F 222).

[18] BUWr, OZS, rkp. IV Q 191 (dalej: Rkp. IV Q 191), k. 118-140; Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, rkp. Pp. 274 (dalej: Rkp. Pp. 274); por. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2008, s. 205-271.

[19] BUWr, OZS, rkp. IV Q 195 (dalej: Rkp. IV Q 195): Totenbuch der Gebetsverbruederung der Mueller und Zimmerleute des Dominikanerklosters St. Adalbert zu Breslau; por. K. Kaczmarek, *Księga członków bractwa modlitewnego cieśli i młynarzy przy kościele dominikanów we Wrocławiu z XV i XVI wieku*, „Roczniki Historyczne", 90 (2024) s. 185-236.

[20] *Baurechnungen des ehemaligen Dominikaner-Convents zu St. Adalbert in Breslau*, Hrsg. H. Luchs, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens" (dalej: Baurechnungen i ZVGAS), 2 (1859) s. 209-330; APWr, Akta Miasta Wrocławia, rkp. 3909 (dalej: Rkp. 3909): rachunki z lat 1471-1500; Rosyjska Biblioteka Narodowa w Petersburgu**,** rkp. Lat. F. I 212 (dalej: Lat. F. I 212), k. 9-26: rachunki z lat 1407-1409; o księgach dochodów i wydatków klasztoru św. Wojciecha zob. W. Kucharski, *Beatus Ceslaus natione Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012, s. 118-119.

*

W pierwszej kolejności należy odtworzyć przestrzeń, w której bracia wznieśli swoją siedzibę. Wiadomo, że przybyli oni na Śląsk w połowie lat 20. XIII wieku i początkowo osiedli u boku biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. W 1226 roku hierarcha ten wykupił z rąk kanoników regularnych kościół św. Wojciecha i oddał go dominikanom[21]. Miejsce wybrane pod pierwszy we Wrocławiu klasztor mendykantów nie było dziełem przypadku – znajdowało się ono w pobliżu skrzyżowania ważnych (lokalnych i dalekosiężnych) szlaków komunikacyjnych[22]. Powierzchnia działki podarowanej braciom nie była duża. Z badań nad rozplanowaniem lewobrzeżnego Wrocławia wynika, że w chwili sprowadzenia tam dominikanów na północ od kościoła św. Wojciecha biegła droga od Rusi w kierunku Niemiec, zaś na południe od tej świątyni rozciągał się cmentarz na tyle rozległy, że w celu ominięcia go trzeba było odchylić od linii prostej drogę prowadzącą ku Wyspie Piaskowej i nadać jej „skośny" przebieg; dopiero od lat 30. XIII wieku zaczęto pomniejszać ten teren i wytyczać tam działki pod zabudowę[23]. Duże zmiany w otoczeniu dominikańskiej działki zaszły pod koniec tego stulecia – na jej wschodnich rubieżach wykopano wewnętrzną fosę miejską, zwaną na tym odcinku Białą Oławą i w 1291 roku napełniono ją wodą[24], zaś teren położony na północ od niej oddano sprowadzonym do Wrocławia dominikankom[25]. W wyniku tych wszystkich zmian u schyłku średniowiecza posiadłość braci od zachodu przylegała do ulicy „Kogilczippil" („Kugelzippel")[26]; Hermann Markgraf wywodził tę nazwę od płaszcza (kapy) i wiązał jej powstanie z noszącymi takie odzienie dominikanami, którzy bez wątpienia często przemierzali tę okolicę[27]. Przy głównym wejściu do kościoła św. Wojciecha trakt ten łączył się pod kątem prostym z biegnącą w stronę rynku ulicą dedykowaną temu patronowi („Albrecht", „St. Albrecht", „Olbrichtstgasse")[28]. Patrząc dalej ku północy, posiadłość dominikanów ciągnęła się wzdłuż ulicy

[21] Zob. S. Szczygieł, *Początki dominikanów we Wrocławiu*, w: *Błogosławiony Czesław patron Wrocławia*, t. 1, *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006, s. 31-41; ostatnio J. Piekalski, *Die mittelalterlichen Klöster Breslaus und ihre Rolle in der Stadtentwicklung*, w: *Lübecker Kolloquium zur Stadtarchaeologie. IX: Die Klöster*, Hrsg. M. Gläser, M. Schneider, Lübeck 2014, s. 465.

[22] Zob. M. Chorowska, *Regularna sieć ulic. Powstanie i przemiany do początku XIV w.*, w: *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2010, s. 79, ryc. 20; Piekalski, *Die mittelalterlichen Klöster Breslaus*, s. 466; tenże, *Uwagi o strukturze przestrzennej Wrocławia w XI-XIII wieku*, AHP, 23 (2015) s. 223; także R. Eysymontt, *Klasztory dominikanów w układach przestrzennych miast*, w: *Historia, kultura i sztuka dominikanów na Śląsku*, s. 154-157.

[23] Chorowska, *Regularna sieć ulic*, s. 76-83 (zwłaszcza s. 79, ryc. 20).

[24] Tamże, s. 84.

[25] A. Schultz, *Topographie Breslau's im 14. und 15. Jahrhundert*, ZVGAS, 10 (1871) Heft 2, s. 262; H. Markgraf, *Die Straßen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Nahmen*, Breslau 1896, s. 31; ostatnio na temat wrocławskich dominikanek A. Patała, *Kościół klasztorny wrocławskich dominikanek – wystrój, wyposażenie i jego funkcje*, „Quart", (2023) nr 4 (70), s. 36-87.

[26] Schultz, *Topographie Breslau's*, s. 267.

[27] Markgraf, *Die Straßen Breslaus*, s. 104-105.

[28] Schultz, *Topographie Breslau's*, s. 266; Markgraf, *Die Straßen Breslaus*, s. 2-4; por. A. Wyrobisz, *Nazwy placów, ulic i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury*, „Przegląd Historyczny", 90 (1999) nr 4, s. 518.

„św. Katarzyny" do kościoła i klasztoru sióstr dominikanek. Od wschodu ograniczała ją przywołana wyżej Biała Oława, na południu zaś dotykała ona muru obronnego oraz wkomponowanych w niego domów, za którymi – wzdłuż koryta Białej Oławy – biegła ulica „Auf dem Graben"[29]. Tym samym klasztor św. Wojciecha (podobnie jak inne średniowieczne siedziby dominikanów) stał się częścią systemu obronnego miasta[30].

W tak zarysowanych granicach na przełomie XV i XVI stulecia stał kościół św. Wojciecha oraz przylegająca do niego mniejsza świątynia dedykowana św. Witowi (od drugiej połowy XVII wieku św. Józefowi), klasztor i towarzyszące mu zabudowania gospodarcze, w północnej części działki bracia mieli również do dyspozycji ogród. Takie wyobrażenie dominikańskiej posiadłości zostało utrwalone na aksonometrycznych planach Wrocławia autorstwa Bartłomieja (ojca) i Bartłomieja (syna) Weinerów z 1562 roku (il. 1) oraz Fryderyka Vrooma i Fryderyka Grossa z 1587 roku (il. 2). Ponieważ w XVI stuleciu w klasztorze nie prowadzono wielu inwestycji[31], można ostrożnie przyjąć, że oddają one przybliżone realia lokalowe, w których konwent funkcjonował na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych[32].

Widoczna na tych planach zabudowa dominikańskiej działki mocno ucierpiała w sierpniu 1696 roku, w wyniku pożaru, który pochłonął obiekty stojące w jej południowej części. W XVIII wieku wrocławscy przeorowie wznieśli tam nowe pomieszczenia (w miejscu dawnego południowego skrzydła *claustrum* zbudowali obiekt oznaczony na XIX- i XX-wiecznych planach jako „Treppenhaus" i postawili wokół niego budynki gospodarcze[33]), przebudowali ocalałe z pożogi skrzydła właściwego klasztoru (podwyższyli je i nadali im postać wielokondygnacyjną), zlikwidowali widoczny na planie Weinerów wolnostojący i przylegający do fosy budynek położony w północno-wschodnim narożniku działki, a także utworzyli w tej części parceli przejście z jednego z wirydarzy do ogrodu[34]. Przebudowany w ten sposób i utrwalony na rycinach Jana Schleuena i Fryderyka Wernera klasztor braci kaznodziejów przetrwał do czasu jego sekularyzacji (il. 3 i 4).

[29] Schultz, *Topographie Breslau's*, s. 273; Markgraf, *Die Straßen Breslaus*, s. 60-62.

[30] T. Broniewski, *Niedobitki piastowskich umocnień Wrocławia*, „Ochrona Zabytków" (dalej: OZ), 8 (1955) nr 1 (28), s. 17-19; na temat obronnych funkcji innych klasztorów śląskich zob. L. Radler, *Die Tor- und Wehrkirchen der Stadt Schweidnitz*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", 37 (1979) s. 227-249; Eysymontt, *Klasztory dominikanów*, s. 145; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kontakty dominikanów śląskich z otoczeniem zewnętrznym w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych*, w: *Kościół w społeczeństwie w Czechach i Polsce w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. W. Iwańczak, A. Januszek-Sieradzka, J. Smołucha, Kraków 2020, s. 205-218.

[31] Galewski, *Kościół i klasztor*, s. 12.

[32] Na temat wiarygodności ikonograficznych wyobrażeń klasztoru św. Wojciecha i ich przydatności w badaniach nad jego topografią i zabudową zob. Szyma, *Krużganki w klasztorach*, s. 165-166; por. także E. Szynkiewicz, *Plan Wrocławia Bartla Weinera (ojca) i Bartla Weinera (syna) z 1562 roku – jego zawartość informacyjna, wiarygodność i przydatność*, w: *Dawna kartografia miast*, red. J. Ostrowski, P.E. Weszpiński, Warszawa 2011, s. 85-94.

[33] Por. Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 100.

[34] Tamże, s. 68; także Burgermeister, Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, s. 243-246; Ludwig, *Przemiany architektury*, s. 119-120.

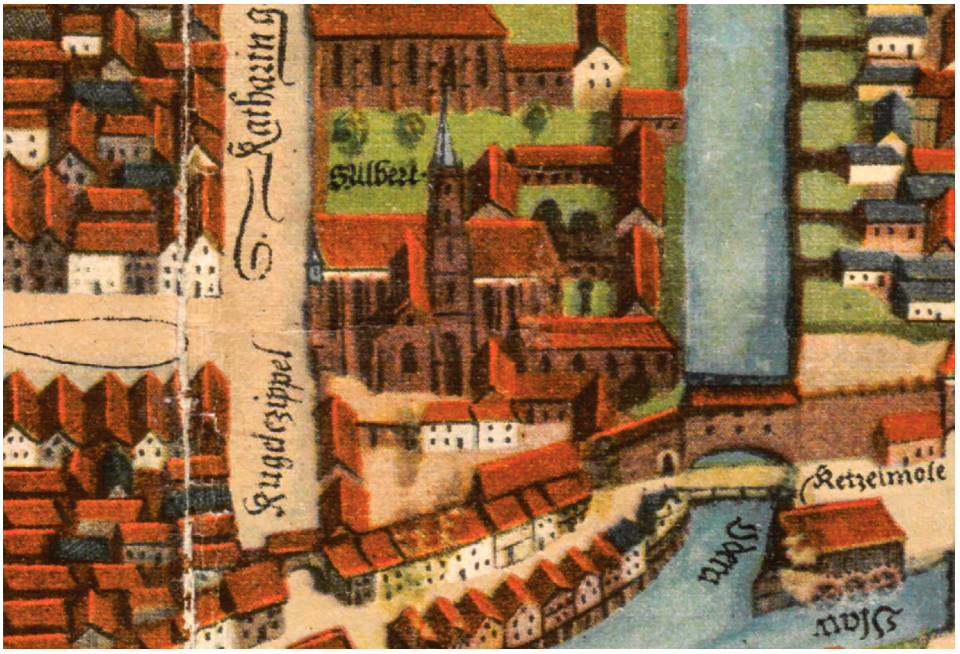

Il. 1. Klasztor św. Wojciecha na planie aksonometrycznym Wrocławia autorstwa Bartłomieja (ojca) i Bartłomieja (syna) Weinerów, BUWr, sygn. 6687 III B

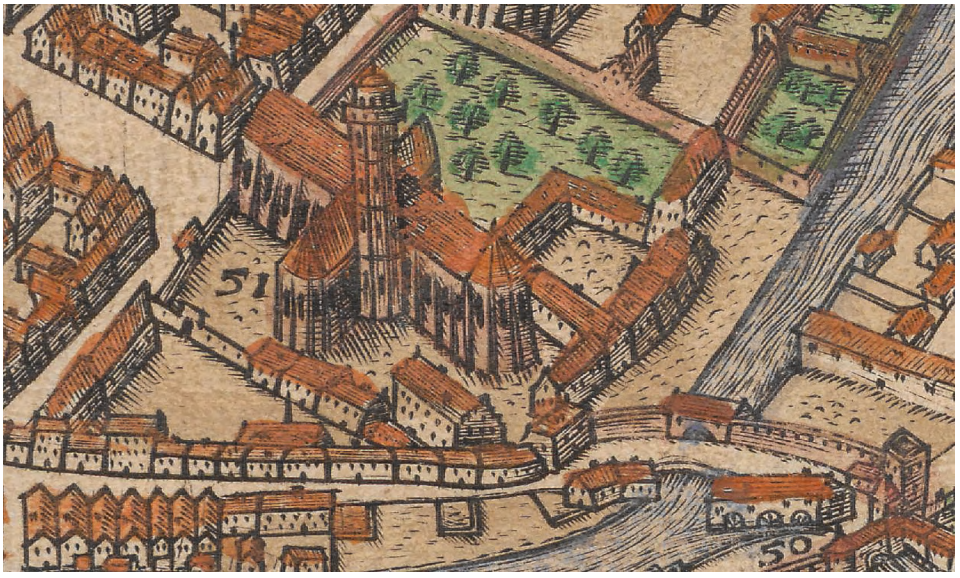

Il. 2. Klasztor św. Wojciecha na planie Wrocławia autorstwa Fryderyka Vrooma i Fryderyka Grossa, w: G. Braun, F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum. Urbium praecipuarum totius mundi. Liber quartus*, BUWr, sygn. 8 IV B IV

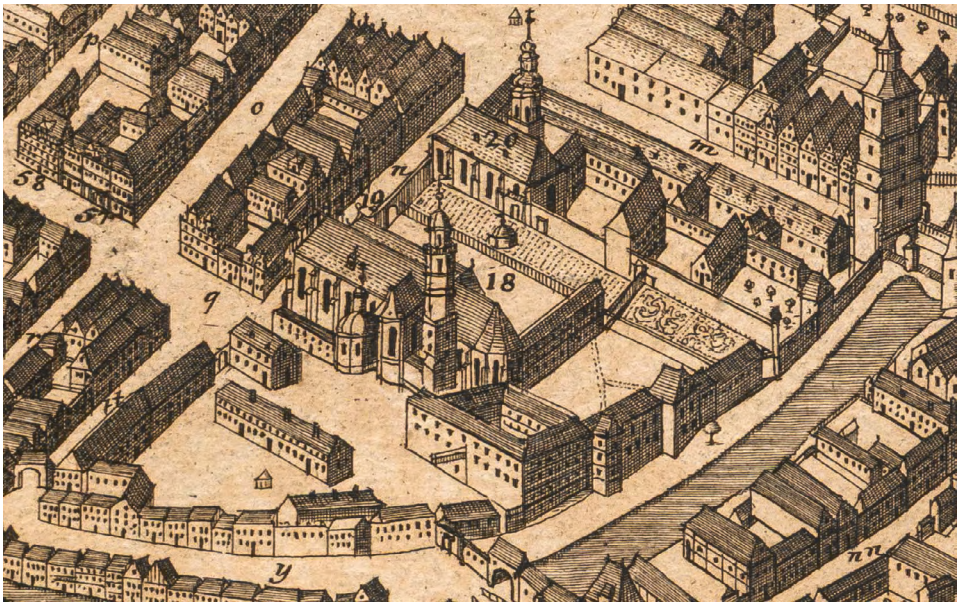

Il. 3. Klasztor św. Wojciecha na planie aksonometrycznym Wrocławia autorstwa Jana Dawida Schleuena, BUWr, sygn. 370846

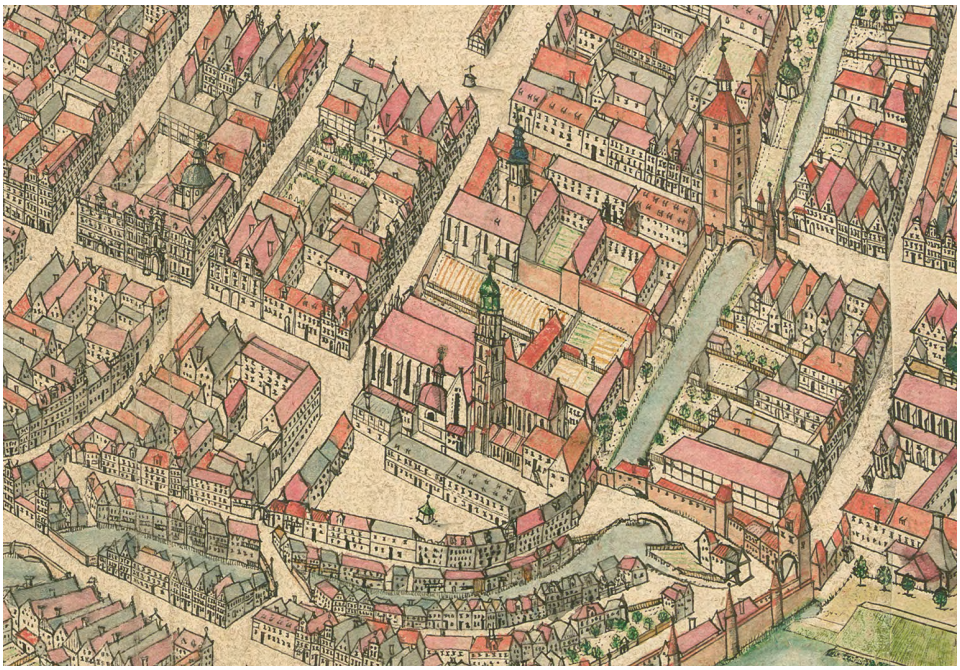

Il. 4. Klasztor św. Wojciecha według Fryderyka Wernera, *Topographia, seu compendium Silesiae*, BUWr, sygn. R 551

Działania zapoczątkowane przez władze pruskie w 1810 roku tak mocno zmieniły tę okolicę Wrocławia, że dziś nie przypomina ona jej wyobrażeń utrwalonych w dawnej ikonografii miasta. W efekcie dekretu kasacyjnego z 21 listopada tego roku należący do braci kościół św. Wojciecha zachował swe kultowe przeznaczenie, za zbędne uznano natomiast dalsze funkcjonowanie kościółka św. Józefa (dawniej św. Wita) – co prawda nie został on zburzony, ale wynajmowano go na różne cele gospodarcze i dopiero w 1911 roku przywrócono mu religijną funkcję[35]. Pomieszczenia klasztoru przeszły na własność państwa. Nie wzbudziły one jednak dużego zainteresowania pruskich władz, stały bowiem w mało atrakcyjnej (wtedy) okolicy i były w złym stanie technicznym. Część z nich przeznaczono na magazyny, w początkach XX stulecia poklasztorne grunty kupił urząd pocztowy, który oczyścił wschodnią części działki z dawnej zabudowy i wzniósł tam swoją nową siedzibę[36]. Kasatę przetrwały niektóre budynki gospodarcze w południowej części dominikańskiej posiadłości (wystawiono je na sprzedaż), inne wyburzono w 1811 roku, a na ich miejscu wystawiono plebanię dla proboszcza kościoła św. Wojciecha i szkołę katolicką[37]. Kolejne przekształcenia tej części parceli miały miejsce w latach 1823 i 1879. Najpierw – ze względu na wytyczenie nowej ulicy nazwanej „Dominikaner Platz" (dziś plac Dominikański) – zburzono położony przy południowej ścianie kościoła św. Wojciecha „Treppenhaus", później – z uwagi na konieczność poszerzenia ówczesnej ulicy „Pocztowej" (dziś ul. bł. Czesława) – zlikwidowano wzniesiony pół wieku wcześniej budynek plebanii i szkoły[38]. W XIX wieku zlikwidowano także graniczącą z klasztorem od wschodu fosę (Białą Oławę). Już w XVI wieku utraciła ona znaczenie obronne w związku z budową nowych fortyfikacji, a nad jej brzegami zaczęto lokować zakłady garbarskie. Doprowadziły one jednak do tak poważnego zanieczyszczenia wody, że po zakończeniu epidemii cholery w 1866 roku władze miejskie postanowiły ją zasypać ze względów higienicznych[39]. W efekcie tych zmian z dawnego założenia klasztornego braci kaznodziejów ostały się do dziś tylko oba należące do nich kościoły – św. Wojciecha i św. Józefa (dawniej św. Wita), odbudowane ze zniszczeń po II wojnie światowej[40], a także znajdujący się niegdyś w obrębie

[35] M.L. Niedziela, *Kasata klasztoru dominikanów we Wrocławiu w 1810 r.*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku*, s. 279-283; T. Kulak, *Kościół św. Wojciecha i klasztor dominikanów we Wrocławiu pod władzą Prus i Niemiec (1741-1945)*, w: *Błogosławiony Czesław*, s. 138-139.

[36] L. Burgermeister, G. Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, s. 245.

[37] Tamże, s. 244.

[38] Tamże, s. 244-245; por. także Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 98.

[39] Zob. R. Piwko, *Formy przeobrażenia i fazy zagospodarowania północno-wschodniej części pl. Dominikańskiego w świetle wyników badań archeologiczno-architektonicznych (Zaułek Niski Nr 35-49, Zaułek Koci 34-48)*, „Silesia Antiqua", 35 (1994) s. 82; M. Smolarski, M. Jaskólski, M. Zagrodnik, *Relikty Odry Ołbińskiej i Oławy we Wrocławiu*, w: *Środowisko Śląska oczami przyrodników*, red. E. Szczęśniak, W. Drzewicki, Wrocław 2016, s. 105-106; P. Ogielski, R. Majewicz, *Wrocławski gordyjski węzeł wodny. Powstanie WWW czyli kopanie kanałów*, w: *Krajobrazy Europy. Krajobraz Wrocławia jako dzieło*, red. A. Drapella-Hermansdorfer, O. Mycak, M. Surma, Wrocław 2019, s. 44.

[40] O zniszczeniach kościoła św. Wojciecha w czasie II wojny światowej, powrocie po jej zakończeniu dominikanów do Wrocławia po 1945 roku i odbudowie świątyni zob. A. Krzywobłocki,

skrzydła wschodniego „Stary Refektarz". Bracia mają obecnie do dyspozycji nowy budynek mieszkalny, wzniesiony na przełomie XX i XXI wieku w miejscu dawnego skrzydła północnego[41], w południowej części ich dawnej działki znajduje się plac Dominikański, stoi tam również hotel i obiekt handlowy (Galeria Dominikańska)[42]. Mając już pewne wyobrażenie o topografii średniowiecznej parceli wrocławskich dominikanów oraz ewolucji jej zabudowy, cofnijmy się w czasie i spróbujmy ożywić dawne ikonograficzne wyobrażenia klasztoru św. Wojciecha za pomocą wymienionych wyżej przekazów do jego dziejów.

*

Z wcześniejszych rozważań wiadomo, że przestrzeń klasztoru św. Wojciecha była chroniona korytem Białej Oławy oraz murami. Te ostatnie widać na planie Weinerów na południowej i zachodniej granicy dominikańskiej działki – w pobliżu kładki prowadzącej przez Białą Oławę do Młyna Kacerskiego oraz wzdłuż ul. „Kugelzippel" i ogrodu położonego przy ul. „św. Katarzyny" (il. 1). W kolejnych latach przebieg murów otaczających przestrzeń klasztoru uległ zmianom. Na planie Wrocławia autorstwa Vrooma i Grossa południowa granica dominikańskiej posiadłości jest zabudowana domami mieszkalnymi aż do kładki przy Młynie Kacerskim, widnieje zaś na nim nieznany Weinerom mur na granicy posiadłości braci kaznodziejów i klasztoru sióstr dominikanek (il. 2). Jeszcze inny układ murów wokół klasztoru św. Wojciecha pokazują jego wyobrażenia sporządzone przez Schleuena i Wernera – w połowie XVIII wieku nie istniał już mur przy ul. „Kugelzippel", a zwolnioną przez niego przestrzeń zajęły domy mieszkalne, wzniesiono natomiast mur wzdłuż brzegu Białej Oławy w północno-wschodnim narożniku działki (il. 3 i 4). Bracia byli zobowiązani dbać o dobry stan tych murów – rachunki konwentu z 1490 roku informują o kosztującej ich kilkanaście groszy naprawie miejskich murów[43], a późniejsza (1494) zapiska mówi o nieco większej kwocie wypłaconej murarzowi za remont murów chroniących „kurię" (chodzi o budynki gospodarcze na południu działki) i ogród[44]. Z uwagi na te okoliczności wolno przyjąć, że wstęp na teren klasztoru był możliwy wyłącznie w przeznaczonym do tego miejscu, tzw. furcie, którą opiekował się *portarius*. Źródła pisane nic nie mówią o jej usytuowaniu. Na planie Weinerów widać wejście na teren dominikańskiej działki przy kładce prowadzącej do Młyna Kacerskiego (il. 1). Na rycinie Vrooma i Grossa

Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w woj. wrocławskim, OZ, 8 (1955) nr 1, s. 51; M. Miławicki, *Dominikanie we Wrocławiu w latach 1951-1956*, w: *Historicus Polonus-Hungarus. Księga pamiątkowa ofiarowana Ojcu Józefowi Puciłowskiemu OP w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Gałuszka, P.A. Illés, M. Miławicki, B.Z. Czigány, Kraków 2010, s. 387-417; Galewski, *Kościół i klasztor*, s. 15.

[41] Brzezowski, *Klasztor dominikanów*, s. 209.

[42] Por. K. Tomczak, *Między sacrum „starym" a „nowym" w przestrzeni miejskiej Wrocławia: kościół a współczesna galeria handlowa*, w: *(Re)interpretacje: między praktyką twórczą a dyskursem*, red. W. Jacyków, R. Solik, Katowice 2019, s. 25-53.

[43] Baurechnungen, s. 234: *item in die Francisci 12 ½ gr. pro cemento pro muro civitatis reparando* (1490).

[44] Tamże, s. 254: *item in via laurentii 22 gr. cementario de reparatione muri curie et orti*.

w tym miejscu – pomiędzy domami mieszkalnymi oraz murem zamykającym wstęp na grunt ciągnący się wzdłuż fosy miejskiej – stoi piętrowy budynek (furta?), na wyobrażeniu tym pojawia się także nieznane Weinerom wejście do klasztoru od ul. „Kugelzippel" (il. 2). Wygląda więc na to, że w późnym średniowieczu na teren posiadłości braci kaznodziejów można się było dostać z dwóch stron – od południa (do położonych w tym rejonie parceli budynków gospodarczych) oraz od zachodu (czyli bardziej reprezentacyjnej części miasta). Dostęp do klasztornej działki od południa i zachodu widać na pochodzącej z pierwszej połowy XVIII wieku rycinie Schleuena, na której jednak zaznaczono obiekt nieobecny na wcześniejszych wyobrażeniach – piętrowy budynek przy „zachodnim" wejściu do klasztoru (il. 3). Na nieco późniejszych rysunkach Wernera wejście na teren klasztoru zaznaczono już tylko przy ul. „Kugelzippel" (il. 5)[45]. Prawdopodobnie więc w drugiej połowie XVIII wieku zlikwidowano możliwość wstępu do klasztoru od południa. Stało się tak zapewne z powodu postępującej zabudowy tej okolicy przez warsztaty garbarskie – ich sąsiedztwo musiało być na tyle uciążliwe, że bracia zdecydowali się zachować wejście do swej siedziby wyłącznie na zachodniej granicy ich działki.

W źródłach pisanych furta pojawia się dopiero w początkach XV wieku. Dokumenty z lat 1404 i 1415 przywołują braci odpowiedzialnych za jej funkcjonowanie[46]; opiekujący się nią konwersi występują w przekazach z ostatniej ćwierci tego stulecia[47], znamy również trzech furtianów z XVI wieku: „pfortner" Hieronim

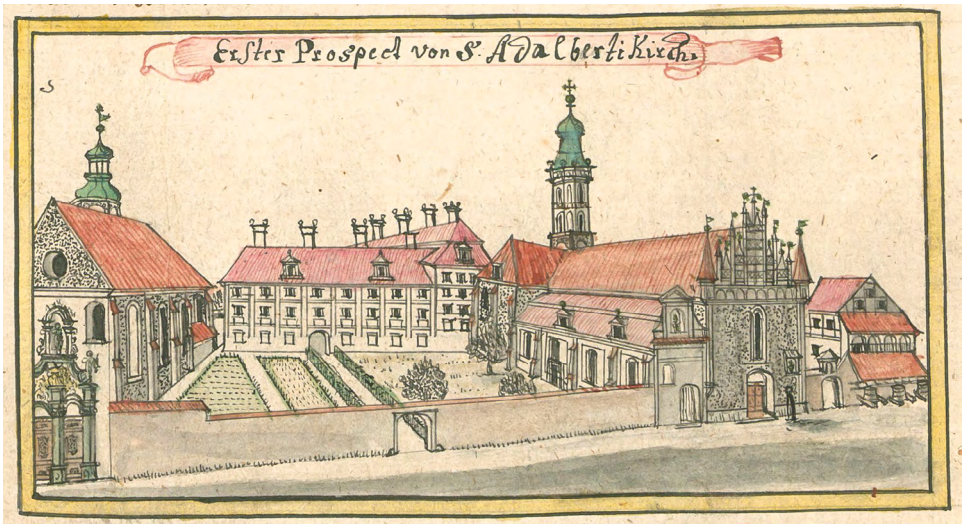

Il. 5. Klasztor dominikanów od zachodu według F. Wernera, *Topographia, seum compendium Silesiae,* BUWr, sygn. IV F 113b

[45] Por. Ludwig, *Przemiany architektury*, s. 119.

[46] Turek, *Nos fratres*, s. 125-126, nr 3 i 4: Mikołaj Felcz/Felczsch (*portarius*); s. 136, nr 9: Mikołaj Salomonis (*portarius*).

[47] Rkp. IV Q 191, k. 118v: konwers Mikołaj *portarius* (1495); k. 119v, 120 i 139v: konwers Michał *portarius* (1498, 1499,†1507); por. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 225, 237 i 241.

ze Świdnicy wstąpił do klasztoru w 1508 roku[48], w roku 1513 furtianem był brat Krzysztof[49], zaś w latach 30. tego stulecia funkcję tę pełnił konwers Pankracy, zmarły w 1537 roku[50]. O wyglądzie średniowiecznej furty niewiele wiadomo. Z rachunków wydanych przez H. Luchsa wynika, że pod koniec XV wieku była ona murowana i zaopatrzona w dzwonek, którym należało wezwać furtiana[51]. W jej pobliżu musiała się także znajdować wspomniana w klasztornych rachunkach rozmównica[52]. W 1493 roku bracia zatrudnili brukarza, który wyłożył okolice furty kamiennymi otoczakami[53]. Możliwe, że nie było to jedyne miejsce w klasztorze o takiej nawierzchni – w rachunkach konwentu z końca XV wieku pojawia się kilka transakcji zakupu kamieni brukarskich i wypłat wynagrodzeń dla brukarzy[54]; jeden z nich (Wincenty Elende) został nawet członkiem bractwa modlitewnego, które u schyłku średniowiecza działało pod patronatem dominikanów, co dowodzi jego bliskich relacji z konwentem[55]. Brukowane ulice i place pojawiły się we Wrocławiu już w XIV wieku, głównie w miejscach przeznaczonych na działalność handlową, a także w okolicach bram miejskich, gdzie występowało wyjątkowo duże natężenie ruchu[56]. Trudno powiedzieć, gdzie dokładnie położyli brukowaną nawierzchnię bracia kaznodzieje i jakie motywy przyświecały tej inwestycji. Jeśli zastosowano ją na zachodniej granicy działki (w pobliżu głównego wejścia do kościoła św. Wojciecha), w kroku tym można by upatrywać chęci wyróżnienia tego miejsca w okolicznej zabudowie i przydania mu prestiżu. Jeżeli zaś utwardzono w ten sposób „południowe" wejście do klasztoru, decyzja ta mogła mieć bardziej

[48] Rkp. IV Q 191, k. 122v.

[49] Rkp. Pp. 274.

[50] Rkp. IV F 222, s. 9: *obiit frater Pancracius portarius noster conversus 1537*.

[51] Baurechnungen, s. 299: *item fer. 6 post Mathei 1 fert. pro cemento pro reparatione tectus supra porta* (1500); s. 305: *item 12 gr. pro campanula porte* (1501).

[52] Tamże, s. 232: *item in octava inocentum 4 gr. pro sera ad locutorium* (1490).

[53] Rkp. 3909, s. 66: *item dem brueckener XX grossos der vor der thore gebrocken hot*.

[54] Tamże, s. 120: *item VI fierdung dem bruckern, den roermeister und vor steyn*; s. 126: *item* [? – K.K.] *minus IV denarios und VII grossos vor brucke steyn*, *item IX grossos dem steyn brucker*; s. 127: *item XV grossos vor steyne czu broecken*, *item XX denarios vor brucke steyn, item XIII grossos czu broecken*.

[55] Rkp. IV Q 195, k. 9: *Vitzentz Elende der der stat bruckmeister gewest ist*; por. Kaczmarek, *Księga zmarłych członków bractwa modlitewnego*, s. 206.

[56] Zob. C. Buśko, *Nawierzchnie ulic średniowiecznego Wrocławia*, AHP, 5 (1997) s. 117-132; M. Chorowska, M. Goliński, *Rozwój społeczny i przestrzenny miasta lokacyjnego*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4, *Śląsk*, z. 1, *Wrocław*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, współpraca R. Eysymontt, Wrocław 2001, s. 7; J. Piekalski, *Elementy infrastruktury średniowiecznego Wrocławia*, w: *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2004, s. 19-21; M. Goliński, *Ulice średniowiecznego Wrocławia w świetle źródeł pisanych*, w: *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, s. 59-61 (niemieckojęzyczna wersja tego tekstu: tenże, *Die Straßen Breslaus im Lichte spätmittelalterlichen Schriftquellen*, w: *Ulice, place i cmentarze w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 143-153); Konczewski, Piekalski, *The street od medieval Wrocław*, w: *Ulice, place i cmentarze*, s. 155-162.

praktyczne uzasadnienie, związane z niszczeniem jego drewnianej pierwotnie wykładziny przez występujący w tej okolicy wysoki poziom wód gruntowych związany z przebiegającą opodal fosą miejską.

Pokrycie brukiem okolic furty (być może także fragmentów działki) nie było jedyną nowinką techniczną, którą w XV wieku zastosowano na terenie klasztoru. Bracia zainwestowali także w system, który rozprowadzał po ich siedzibie wodę i odprowadzał z niej ścieki. Dostęp do wody miał dla nich duże znaczenie z uwagi na liczebność konwentu i konieczność zaspokojenia jego potrzeb konsumpcyjnych oraz higienicznych, a także względy gospodarcze, wynikające z funkcjonowania na terenie klasztoru słodowni (zob. niżej) oraz utrzymywania zwierząt, w tym koni[57]. Źródła pisane nie dostarczają dowodów na to, by dominikańska działka została podłączona do którejś z nitek miejskiego wodociągu (we Wrocławiu istniała sieć ceramicznych i drewnianych rur, którymi tłoczono wodę do specjalnych zbiorników z kilku tzw. rurmusów – domów wody – usytuowanych nad brzegami Odry i Oławy)[58]. Dominikanie pozyskiwali wodę ze studni. Obiekty te niestety nie zostały zaznaczone na planach Weinerów oraz Vrooma i Grossa (il. 1 i 2), widać je natomiast na rycinach Schleuena i Wernera (il. 3 i 4), a także na pochodzących z XIX i XX wieku planach sytuacyjnych klasztoru w południowej części działki oraz w obrębie dziedzińca przylegającego do północnej ściany kościoła św. Józefa (dawniej św. Wita)[59]. Trudno przesądzić, czy trwały one w tych lokalizacjach od średniowiecza, czy też wybudowano je dopiero w czasach nowożytnych, choć pielęgnowana w konwencie tradycja głosiła, że studnia w południowej części parceli miała być zbudowana przez samego bł. Czesława[60]. Pochodzące z XV wieku rachunki wrocławskich dominikanów poświadczają istnienie w klasztorze kilku studni, które znajdowały się w następujących lokalizacjach: przy kuchni, w słodowni, w sąsiedztwie łaźni, w pobliżu budynków gospodarczych na południowych

[57] Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 33; o utrzymywaniu w klasztorze koni świadczą także zapiski o konsumowanej przez nie paszy – zob. Lat. F. I 212, np. k. 67v: *pro equis nostris XVI maldrata ordei cum avena mixtum qui wulgo vocatur qysz*; k. 70v: *Anno Domini 1515 usque ad Nativitatem Domini consumpsit conventus noster XXX maldrate siliquis et equi nostri XVII maldrate qysz, avene cum ordeo*.

[58] G. Scheuermann, *Künste*, w: tegoż, *Das Breslauer-Lexicon A-L*, Dülmen 1994, s. 873-874; A. Limisiewicz, *Zaopatrzenie w wodę*, „Silesia Antiqua", 39 (1998) s. 215-220; M. Goliński, *XV-wieczny opis wrocławskiej sieci wodociągowej*, w: *Studia i materiały z dziejów Śląska i Małopolski*, red. R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 106-123; Piekalski, *Elementy infrastruktury*; W. Sobociński, *Czerpalnie wody*, w: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 131; P. Cembrzyński, *Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości w miastach stref bałtyckiej i sudecko-karpackiej w XII-XVI wieku*, Wrocław 2011, s. 40-59; J. Głowacka, H. Hotloś, *Zasilanie Wrocławia w wodę – historia i współczesność*, w: *Interdyscyplinarne zagadnienia w inżynierii i ochronie środowiska*, red. T.M. Traczewska, Wrocław 2012, s. 190-191; R. Biel, K. Serwatka, *Późnośredniowieczny wodociąg z wykopalisk przy ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", 56 (2014) s. 283-300; D. Przybytek, *Odra w życiu dawnego Wrocławia*, „Dolny Śląsk", 23 (2020) s. 121-130.

[59] Zob. il. 3 i 4; także Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 100 oraz Burgermeister, Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, s. 252.

[60] Galewski, *Kościół i klasztor*, s. 49.

rubieżach działki, a także na terenie ogrodu. Tak duża liczba studni wzniesionych na stosunkowo niewielkiej powierzchni może dziwić, pamiętajmy jednak, że drążono je w trudnych warunkach – wpuszczenie pod koniec XIII wieku wody do biegnącej opodal klasztoru fosy miejskiej sprawiło, że istniejące tam wcześniej studnie służące okolicznym mieszkańcom uległy całkowitemu zamuleniu[61]. Zapewne z tego powodu w dominikańskich rachunkach często pojawiają się wydatki na czyszczenie już istniejących lub kopanie nowych studni. W obliczu braku archeologicznych badań tych urządzeń trudno powiedzieć coś konkretnego o ich konstrukcji, choć zasadny wydaje się domysł, że była ona podobna do innych studni z terenu Wrocławia[62]. Gospodarcze zapiski przeorów z końca XV stulecia informują, że do ich budowy dominikanie używali kamieni, cementu, drewna dębowego, kołowrotów oraz łańcuchów, a ich drążenie i czyszczenie powierzali świeckim fachowcom[63]. Najstarszą metrykę musiała mieć studia wykopana opodal kuchni, z uwagi na duże zapotrzebowanie na wodę w pomieszczeniu, w którym przygotowywano posiłki dla braci i zmywano naczynia po ich spożyciu w refektarzu. W roku 1492 przeor kazał zbudować osobną studnię w słodowni[64], inwestycja ta jednak przebiegała z kłopotami. Już w następnym roku polecił on doprowadzić do tego pomieszczenia wodę z innego urządzenia[65], zaś w 1494 roku ponownie zapłacił za wykopanie studni *in brasiatorio*[66]. W tym samym roku zaczęto budować studnię na potrzeby łaźni. *Balnea* (choć bez wątpienia przydatna) nie była braciom niezbędna w ich codziennym życiu – w niektórych klasztorach dominikańskich na Śląsku łaźnie nie powstały, a mieszkający w nich zakonnicy odpłatnie korzystali z usług miejskich łaziebników[67]. W rachunkach klasztoru św. Wojciecha z początku XV wieku

[61] Chorowska, *Regularna sieć*, s. 84.

[62] Por. Piekalski, *Elementy infrastruktury*, s. 11.

[63] Baurechnungen, np. s. 245: *item sabb. post ascensionis 1 sexag. et 1 gr. pro lapidibus ad fontem ante coquina*, *item in octava ascensionis 1 flor. et 6 fert. pro lapidibus ad puteum coquine* (1493); s. 247: *item 1 flor. et ½ m. pro lapidibus ad puteum*, *item fer. 3 ante nativitatis marie 1 flor. et 22 gr. pro lapidibus ad puteum*, *item in profesto exaltationis ste crucis 3 f'ert. fossoribus putei, et debemus ipsis 9 f.*, *item ½ m. fossoribus putei*, *item rotario qui perforavit lignum quercinum ad puteum prope coquina*, *item 13 gr. laicis, qui mundarunt puteum* (1493); s. 250: *item 15 grossos carpentariis de labore putei circumferentiae circa coquinam* (1493); s. 265: *item 18 gr. pro lignis ad rotam circa fontem coquina*, *item fer. 5 post katharine 6 fert. seratori super labore putei circa coquina*, *item fer. 4 post lucie virg. 6 fert. seratori super labore putei circa coquinam et sic modo habet 3 m.*, *item dominica 4 in adventu ½ m. carpentariis de labore putei circa coquina, item 6 gr. molendinatori de labore putei ejusdem* (1495); s. 268: *item 9 gr. fratribus ad stum Bernhardinum pro cemento ad fontem circa balneum*, *item fer. 4 ante Simonis et Jude 2 m. seratori de labore anforarum et rotarum ad puteum circa balnei locum et est solutus modo*, *item 2 m. et 15 gr. seratori pro catena ad puteum et aliis ferramentis*s (1496); s. 280: *item 10 gr. laico qui circa fontem coquine laboravit* (1498).

[64] Tamże, s. 242: *item in profesto divisionis apostolorum 1 m. laico qui construxit puteum in brasiatorio*.

[65] Tamże, s. 249: *item 4 m. et 3 fert. molendinatori de labore cannalium a puteo ad braxatorium* (1493); zob. Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 100.

[66] Baurechnungen, s. 255.

[67] Zob. Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 162.

pojawiają się kwoty na opłacenie usług świeckiego „balneatora”[68], co rodzi podejrzenie, że w tym czasie na terenie klasztoru jeszcze nie było takiego przybytku. Trudno powiedzieć, kiedy dokładnie go zbudowano, po raz pierwszy własna łaźnia konwentu jest wzmiankowana w źródłach w roku 1487[69]. Towarzyszącą jej studnię wzniesiono w nieco późniejszym czasie – w 1494 roku przeor zapłacił za jej wydrążenie[70], a w następnych latach wydawał też środki na jej naprawy[71]. Nie wiadomo, kiedy wykopano studnię przy gospodarczych budynkach konwentu. Po raz pierwszy jest ona wprost wzmiankowana w źródłach w 1494 roku[72]. Można jednak zakładać, że miała ona znacznie starszą metrykę, choć podejrzenia, że zbudował ją bł. Czesław, nie sposób zweryfikować. W 1501 roku przeor kazał też zbudować studnię w ogrodzie[73]. Nie stały tam żadne budynki, które trzeba by nią zasilać, ale była ona potrzebna do nawadniania rosnących tam drzew i winorośli (zob. niżej). Urządzenia te musiały w pierwszej kolejności zabezpieczyć potrzeby pomieszczeń, przy których je wykopano, ale czerpana z nich woda była rozprowadzana po całym terenie dominikańskiej posiadłości. Opierając się wyłącznie na źródłach pisanych, nie sposób odtworzyć dokładny schemat tego „systemu wodociągowego”. Wydaje się, że był on skomplikowany, składał się z drewnianych, kamiennych, ołowianych i miedzianych „kanałów” oraz rur, a jego budowa była dziełem zatrudnianych przez dominikanów miejskich rurmistrzów. Nie jest zapewne dziełem przypadku, że przedstawiciele tej profesji należeli do działającego u boku klasztoru bractwa modlitewnego – księga zmarłych członków tej konfraterni z przełomu XV i XVI wieku wymienia aż 10 zmarłych rurmistrzów oraz ich pomocnika (*ruer knecht*)[74], co pokazuje, że klasztorny „system wodociągowy” wymagał stałego nadzoru i konserwacji. Trudno jednak odtworzyć jego przebieg na terenie dominikańskiej działki[75]. Wiadomo, że poza kuchnią, słodownią i łaźnią bracia doprowadzili wodę do tzw. lawaterzy (mocowanych na ścianach umywalek), w których mogli obmywać ręce[76]. Rachunki konwentu

[68] Lat. F. I 212, k. 11: *I grossum coco ad balneum* (1407).

[69] Baurechnungen, 219: *in die Sti ambrosii ½ sexag. pro canali cupreo ad linterem in balneo* (1487); s. 221: *item sabbato post Hedvigis 20 gr. carpentarii pro labore in balnego nostro* (1487).

[70] Tamże, s. 254: *item sabb. post allexii 1 sexag. fossori putei, et debemus sibi 1 m. de puteo circa balnei stubam* (1494).

[71] Tamże, np. s. 267: *item sabb. pro Mathei 3 fert. pro ferramentis ad rotam putei circa balnei stubam* (1496); s. 267-268: *item 9 gr. pro ducillo ereo ad cannale circa fontem balnei* (1496); s. 268: *item fer. 6 francisci 1 m. magistro Johi seratori super labore putei circa balnei stubam*, *item fer. 2 post dyonisii 1 m. magistro Johi seratori super labore putei et sic dedi sibi 2 m* (1496).

[72] Tamże, s. 254: *item 10 gr. de mundacione putei in curia* (1494).

[73] Tamże, s. 309: *item eadem die 1 m. magistro qui faciet fontem in orto* (1501).

[74] Rkp. IV Q 195, k. 2, 3v, 4, 5, 6, 9, 10, 12, 15; Kaczmarek, *Księga zmarłych*, s. 202-206.

[75] Baurechnungen, np. s. 219: *fer. 4a post 4 gr. fossoribus circa canale camerarum* (1487); s. 220: *item 6 gr. fundentibus aquam ad canale* (1487); s. 222: *in die Sti Johis ante portam latinam 2 flor, sine 5 gr. pro 1 lapide plumbi ad canale super claustrum*, *item in VIa pentecostes 18 gr. magistro Andree pro canale plumbeo* (1487); s. 236: *item 21 gr. pro cannali* (1491); s. 245: *item sabb. post Stanislai 3 f. pro cannali* (1493); s. 260: *item 13 gr. pro 3 cannalibus parvis* (1495); s. 289: *item pro duobus cannalibus* (1499).

[76] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 2003, s. 228.

poświadczają istnienie trzech kamiennych i cynowych *lavatoriów* – jedno z nich znajdowało się w pomieszczeniu określonym jako „expensa" (D. Horzela uznała, że pod tą nazwą ukrywa się klasztorna spiżarnia)[77], drugie w refektarzu[78], trzecie zaś w infirmerii[79], a więc w tych miejscach, w których przygotowywano i spożywano posiłki oraz dbano o chorych. Jakieś „kanały" rozprowadzające wodę biegły w pobliżu dormitorium dla nowicjuszy[80], w sąsiedztwie biblioteki[81], przy domu, w którym mieszkała klasztorna służba[82], w 1500 roku przeor wydał również z kasy konwentu 18 groszy *pro canalibus ad ambitum ligneum* (na temat usytuowania tego drewnianego krużganka zob. niżej)[83].

Zasilając klasztor czystą wodę, dominikanie musieli zatroszczyć się o usunięcie z niego nieczystości. Naturalnym (wtedy) miejscem, do którego mogli je odprowadzać, była przepływająca opodal ich siedziby fosa miejska. O tym, że bracia wylewali je do Białej Oławy, świadczy zapiska o czyszczeniu jej koryta na koszt konwentu – w 1492 roku przeor opłacił w tym celu kilku świeckich robotników[84]. Pozbywanie się w ten sposób ścieków jest zrozumiałe, gdyż nad brzegiem fosy ulokowano te pomieszczenia, w których wytwarzano najwięcej nieczystości, to znaczy kuchnię, słodownię i toaletę, prawdopodobnie także łaźnię[85]. W klasztorach często budowano specjalne wieże (gdaniska), w których bracia mogli załatwiać potrzeby fizjologiczne[86]. W rachunkach konwentu św. Wojciecha zarejestrowano sporo wydatków *ad cloacam*[87], choć tylko jeden raz (1495) wprost odnotowano,

---

[77] Baurechnungen, s. 253: *item 10 antiquo gr. pro lavatorio expensa cum stanno vase in expensa* (1494); s. 254: *item fer. 6 ante margarete 1 m. et 6 gr. de labore lavatorii stannei in expensa* (1494); por. Horzela, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant"*, s. 119.

[78] Baurechnungen, s. 291: *½ sexag. magistro laurentio carpentario de labore cannalis lavatorii in refectorio* (1499).

[79] Tamże, s. 265: *9 gr. et 4 d. de labore lavatorii in infirmaría* (1495).

[80] Tamże, s. 225: *item fer. 5 post 5 gr. pro canale circa dormitorium noviciorum* (1489).

[81] Tamże, s. 281: *item in via Joh. bapte 9 gr. carpentario cannalis ante librariam* (1498).

[82] Tamże, s. 291: *item fer. 4 ante omnium storum 12 gr. cementariis de labore cannalis in stuba famulorum et fenestra in ecclesia* (1499).

[83] Tamże, s. 299.

[84] Tamże, s. 242: *item fer. 6 post Augustini 5 gr. duobus laicis qui purgarunt olaviam in duobus locis*, *item 3 gr. laboratori Martino laico qui purgavit olaviam* (1492).

[85] O lokalizacji słodowni mówi wprost zapiska z 1518 roku, w której czytamy, że po Wielkanocy tego roku bracia naprawili stary dach (*tectum antiquum*) na tym pomieszczeniu, znajdującym się nad brzegiem fosy miejskiej (*in domo brasiatorii situata super Olauiam*) – Lat. F. I 212, k. 75v.

[86] Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 19; na temat takich wież por. A. Wypustek, *Kulturowa historia defekacji*, w: *Historia higieny wodą pisana*, red. W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2017, s. 196; także I. Kruszelnicka, D. Ginter-Kramarczyk, *Gdaniska i nie tylko… czyli z historii toalety*, „Kierunek Wod-Kan", (2021) nr 4, s. 50-55.

[87] Baurechnungen, np. s. 220-221: *3 fert. et 6 gr. carpentariis laborantibus in aqueductu latrine* (1487); s. 261: *item 3 fert. et 8 gr. pro asseribus ad cloacam* (1495); s. 262: *item fer. 3 post assumpcionis b. virg. 1 sexag. et 3 gr. de labore latrine* (1495); s. 299: *item sabb. ante Johis baptiste 7 fert. et 10 gr. carpentariis de labore cloace*, *item fer. 3 post Johis baptiste 7 fert. et 1 gr. pro cemento, ad cloacam* (1499).

że mieści się ona *ad turrim*[88]. Obiektu tego nie widać na XVI-wiecznych planach Weinerów oraz Vrooma i Grossa, zaznaczono go natomiast na rycinie wykonanej w połowie XVIII wieku przez Schleuena bezpośrednio nad brzegiem Białej Oławy, na styku wschodniego i północnego skrzydła klasztoru (il. 3), w tym miejscu gdanisko funkcjonowało zapewne także we wcześniejszych stuleciach. Klasztorne toalety często budowano nad przepływającymi w ich pobliżu ciekami wodnymi, gdyż taka lokalizacja ułatwiała „utylizację" nieczystości[89]. Prawdopodobnie właśnie w tej wieży zatrudnieni przez przeora cieśle wykonali w 1487 roku jakieś prace naprawcze[90]. Poza tą wieżą w klasztorze była także osobna toaleta dla chorych przebywających w infirmerii[91]. Z racji zatrudniania do budowy toalet murarzy oraz cieśli można przyjąć, że były to pomieszczenia wzniesione z cegieł, zaopatrzone w gliniane podłogi i drewniane siedziska[92]. Oprócz ścieków bracia musieli też zadbać o pozbycie się z ich działki wód opadowych – w rachunkach konwentu zachowały się wzmianki o ołowianych rynnach instalowanych na dachach poszczególnych budynków klasztoru i kościoła[93].

Niewiele da się powiedzieć o szacie roślinnej porastającej dominikańską działkę. Wiadomo, że w jej północnej części istniał ogród, widoczny na nowożytnych rycinach klasztoru (il. 1-4). Opiekował się nim specjalnie do tego wyznaczony zakonnik – w latach 1493 i 1495 w spisach członków konwentu św. Wojciecha występuje *ortolanus* Jan Goltberg[94], w roku 1523 zmarł inny ogrodnik klasztoru – brat Jordan[95]. Do pracy w tym miejscu przeorowie regularnie zatrudniali też świeckich robotników[96]. Na planach Weinerów oraz Vrooma i Grossa widać rosnące tam drzewa (il. 1 i 2). O tym, że umieszczenie ich w tym miejscu nie musiało być

[88] Tamże, s. 262.

[89] Zob. A. Bojęś-Białasik, *Piece i latryny. Z badań nad urządzeniami ogniowymi i sanitarnymi w klasztorach Małopolski*, Kraków 2018, s. 65 i 112-113.

[90] Baurechnungen, s. 220-221: *3 fert. et 6 gr. carpentariis laborantibus in aquaeductu latrine* (1487).

[91] Tamże, s. 277: *item 2 ½ m. pro 3 milibus laterum ad novam cloacam in infirmaria* (1497); s. 278: *item 3 m. et 12 gr. pro cemento ad cloacam infirmarie*, *item in die conceptionis b. virg. pro cemento ad cloacam infirmarie* (1497); s. 281: *item 14 gr. antique cementario qui reformavit cloacam in infirmaria* (1498); zapiska przeora Fryderyka Appela z 1513 roku mówi także o braciach *qui mundaverunt cloacam in infirmaria* – Lat. F. I 212, k. 68v.

[92] Baurechnungen, np. s. 290: *item eod. die 6 fert. et 5 gr. carpentariis de cloaca*, *item 3 fert. et 7 gr. cementario de labore dicti loci*, *item in via bartolomei apostoli 25 gr. laicis qui fecerunt pavimentum cum archilla in cloaca*, *item eod. die 27 gr. carpentariis de labore cloace* (1499).

[93] Tamże, s. 222: *in die Sti Johis ante portam latinam 2 flor. sine 5 ½ gr. pro 1 lapide plumbi ad canale super claustrum* (1488); s. 241: *item 4 gr. laico qui reformavit cannale in tecto dormitorii* (1492); s. 261: *item 10 gr. pro lamina plumbea ad cannale in tecto eeclesie* (1495).

[94] Rkp. IV Q 191, k. 118v.

[95] Tamże, k. 140.

[96] Baurechnungen, np. s. 236: *item 4 gr. et 6 d. laboratori in orto* (1491); s. 252: *item 7 gr. 2 laboratoribus in orto* (1492); s. 273: *item 5 gr. et 4 d. duobus laboratoribus in orto* (1497); s. 276: *item 25 gr. laicis qui in dormitorio et in orto circa refectorium laboraverunt* (1497).

efektem artystycznej inwencji autorów tych wyobrażeń, tylko oddawać stan faktyczny, świadczą wzmianki z rachunków konwentu – w 1500 roku przeor zapłacił kilka groszy *magistro bartisch pictori qui arbores in orto plantavit*[97], a rok później zlecił wycinkę jakichś drzew w pobliżu zimowego refektarza[98]. Nie wiadomo, czy były to drzewa owocowe, czy też posadzono je wyłącznie w celu zapewnienia braciom odpowiednich warunków do odpoczynku. Prawdopodobnie dominikanie podzielili należący do nich ogród na dwie części – większą (zadrzewioną i służącą rekreacji) oraz mniejszą (mającą użytkowy charakter); gospodarcze zapiski przeorów z przełomu XV i XVI wieku odnotowują, że zatrudnieni przez nich ludzie pracowali „w większym ogrodzie"[99]. Trudno powiedzieć, jakie dokładnie gatunki roślin w nim posadzono[100], rachunki konwentu tylko dwa razy przywołują uprawianą tam winorośl[101]. Wzmiankują one także jakiś „ogród w krużganku"[102], ale o jego urządzeniu i funkcji nie da się powiedzieć nic pewnego. Wiadomo, że rośliny sadzone w dawnych wirydarzach były starannie dobierane pod kątem wyrażanej przez nie symboliki, a ich gatunki i barwa miały potęgować doznania religijne przebywających wśród nich zakonników; zwykle rosły tam również zioła wykorzystywane w infirmerii[103]. Możliwe, że według tego wzoru swój wirydarz przy prezbiterium kościoła św. Wojciecha urządzili także dominikanie wrocławscy.

*

Pod koniec XV wieku na chronionej fosą oraz murami, częściowo zadrzewionej i „uzbrojonej" w opisaną wyżej infrastrukturę wodno-kanalizacyjną działce stały dwa kościoły, pomieszczenia konwentu oraz zabudowania gospodarcze. Edmund Małachowicz przyjął, że klasztor z wirydarzem wzniesiono na wschód od prezbiterium kościoła św. Wojciecha, zaś na północ od nich powstały pomieszczenia gospodarcze wraz z umieszczonym pośrodku nich obszernym dziedzińcem[104]. Miejsce wybrane pod budowę *claustrum* było zaskakujące – teren ten miał ograniczoną powierzchnię i trudno było na nim pomieścić klasycznie rozplanowany czworobok budynków z wewnętrznym wirydarzem, o czym świadczy umieszczenie zachodniego ramienia jego krużganka pod specjalnie w tym celu podwyższonym

[97] Tamże, s. 295.

[98] Tamże, s. 308: *item 2 gr. cuidam rustico qui amputavit arbores circa refectorium hyemale* (1501).

[99] Tamże, s. 295: *item sabb. post Letare 6 gr. 2 laborantibus duobus diebus in orto maiori* (1500).

[100] Zob. M. Jagiełło (współpraca W. Brzezowski, A. Hoffmann-Marszałek, K. Lontkowska, K. Pietras), *Flora ogrodów śląskich*, w: M. Jagiełło, W. Brzezowski, *Ogrody na Śląsku*, t. 1, *Od średniowiecza do XVII wieku*, Wrocław 2014, s. 245-294.

[101] Baurechnungen, s. 240: *item fer. quinta oculi 3 gr. laboratori in orto qui amputavit vites* (1492); s. 309: *iterum fer. quinta ante letare 1 m. et 9 gr. pro lignis ad ortum nrm pro sustentatione vinearum* (1501).

[102] Tamże, s. 276: *item 2 gr. et 4 d. 2 laboratoribus qui ortum in ambitu mundaverunt* (1497).

[103] K. Pudelska, A. Mirosław, *Symbolika średniowiecznych ogrodów przyklasztornych i ich roślinność*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych", 9 (2013) nr 2, s. 49-56.

[104] Małachowicz, *Wczesnośredniowieczna architektura*, s. 25-26 i 39-43.

prezbiterium kościoła św. Wojciecha[105]. Próby odpowiedzi na pytanie o powody decyzji o postawieniu klasztoru w tak mało dogodnej lokalizacji nie wychodzą poza hipotezy. Szyma domyślał się, że na wschód od prezbiterium kościoła mogły stać jakieś budynki wzniesione tam przez wcześniejszych gospodarzy tego miejsca (kanoników regularnych), które dominikanie postanowili przystosować do swoich potrzeb[106]. Możliwe, że decyzja była motywowana także topografią należącej do nich działki i zmianami, które w drugiej połowie XIII wieku zaszły w jej otoczeniu – ponieważ na wschód od prezbiterium kościoła św. Wojciecha biegł odcinek miejskiej fosy, kuszące było umieszczenie wzdłuż jej brzegu tych pomieszczeń, w których występowało duże zużycie wody.

Postawione w ograniczonej przestrzeni i skromne powierzchniowo budynki mogły zapewnić dominikanom odpowiednie warunki do życia w pierwszej fazie istnienia klasztoru, jednak na dłuższą metę nie były one w stanie zaspokoić ambicji rosnącego w siłę i świadomego swego znaczenia konwentu[107]. W obliczu zwiększania się liczby braci nie mogły też one sprostać ich codziennym potrzebom. Co prawda Blasel słusznie zakwestionował przekazy, mówiące że w XIV stuleciu w klasztorze mieszkało 250 zakonników[108], ale nie ulega wątpliwości, że ich liczba systematycznie rosła – u schyłku XV wieku przebywało w nim ok. 80-90 profesów chórowych, nowicjuszy oraz konwersów[109]. Ponieważ należało im zapewnić odpowiednie warunki do życia (miejsce do spania, spożywania posiłków i studiów), niewielki pierwotnie klasztor powiększono ku północy (w kierunku siedziby sióstr dominikanek). Przedłużono ulokowane nad brzegiem Białej Oławy skrzydło wschodnie, do północnej ściany kościoła dostawiono skrzydło zachodnie i połączono je z „drugim" skrzydłem północnym, tworząc w tej sposób zamkniętą przestrzeń, kryjącą nowy i znacznie większy od pierwotnego wirydarz. Przebieg tej inwestycji jest niemożliwy do odtworzenia na podstawie źródeł pisanych. Szczegóły zabudowy tego fragmentu klasztoru utrwalone na rycinie Vrooma i Grossa (il. 2) zdają się przemawiać za tym, że prace te wykonano etapami – obok jednorodnych konstrukcyjnie skrzydeł zachodniego i „nowego" skrzydła północnego, widoczne na tym wyobrażeniu przedłużenie skrzydła wschodniego składa się z kilku różnych, ustawionych szeregowo, budynków. Szyma podejrzewał, że powstałego w północnej części dominikańskiej działki dużego wirydarza nie okalał krużganek[110]. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż źródła pisane mówią o istnieniu we wrocławskim klasztorze różnych krużganków, w tym „małego", „nowego", „drewnianego", a nawet „krużganka podprzeora"[111]. Wzmianki te dowodzą, że poza krużgankiem

[105] Tamże, s. 36; Szyma, *Krużganki w klasztorach*, s. 173.

[106] Szyma, *Krużganki w klasztorach*, s. 172-173.

[107] Tamże, s. 173.

[108] Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 19.

[109] Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 26-31.

[110] Szyma, *Krużganki w klasztorach*, s. 173.

[111] Baurechnungen, np. s. 229: *item fer. 2. 16 gr. pro colore ad asseres* ***in ambitu*** (1490); s. 229-230: *item fer. 4. 6 gr. minus 2 d pro ferramentis ad vitreas* ***in ambitu minori*** (1490); s. 251: *item ½ m. pro ymagine* ***in ambitu supprioris*** (1493); s. 253: *item 8 gr. pro colore* ***ad ambitum novum*** (1494); s. 299: *item 18 gr. pro canalibus* ***ad ambitum ligneum*** [podkreślenia – K.K.].

wewnątrz pierwotnego wirydarza przy prezbiterium kościoła św. Wojciecha istniał tam również inny *ambitus*. Bywało, że w dużych i zamożnych domach (wrocławski do nich należał) wydzielano kilka wirydarzy i otaczano je kolejnymi budynkami oraz krużgankami, stosownie do rosnących potrzeb konwentów[112]. Na przełomie XV i XVI wieku takim dwukrużgankowym założeniem była siedziba dominikanów wrocławskich. Starszy (i mniejszy) z nich, ulokowany na przedłużeniu prezbiterium kościoła św. Wojciecha, był murowany i zaopatrzony w duże okna wypełnione witrażami[113], jego ściany bielono wapnem[114], znajdowały się w nim także bliżej nieznane obrazy lub freski[115]. Młodszy (ale większy) krużganek wzniesiono wewnątrz dziedzińca utworzonego przez budynki w północnej części parceli i określano go mianem „nowego" lub „drewnianego" – bracia zbudowali go na przełomie lat 80. i 90. XV wieku i miał on (w całości?, w części?) drewnianą konstrukcję[116]. Wiadomo, że w innych ośrodkach (np. w Krakowie) dominikanie także stawiali takie drewniane krużganki, choć są one słabo rozpoznane; prawdopodobnie miały one doraźny charakter i z czasem zastępowano je obiektami murowanymi[117]. Nie potrafię rozstrzygnąć, czy we Wrocławiu bracia kiedykolwiek nadali temu drewnianemu krużgankowi monumentalną postać.

Na planie Weinerów budynki dominikańskiego *claustrum* zostały oznaczone jako murowane (il. 1)[118]. U schyłku średniowiecza taki charakter bez wątpienia miały pomieszczenia właściwego klasztoru, nie mam natomiast pewności, czy podobną konstrukcję posiadały wszystkie towarzyszące im obiekty gospodarcze. Murowany był na pewno stojący na południu działki spichlerz, gdyż w latach 1498-1500 przeor zatrudniał murarza w celu jego naprawy[119]. Trudno powiedzieć, czy tak samo wyglądały pozostałe stojące tam budynki – nawet w największym w prowincji polskich dominikanów klasztorze Świętej Trójcy w Krakowie mniej reprezentacyjne pomieszczenia zachowały drewnianą konstrukcję aż do XIX wieku[120]. Podobnie mogło być we Wrocławiu, choć trudno to stwierdzić. Tamtejsi dominikanie chętnie zatrudniali miejskich cieśli, ale często nie informowali o cha-

[112] Bojęś-Białasik, *Odkrycie późnoromańskiego portalu*, s. 94.

[113] Horzela, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant"*, passim.

[114] Baurechnungen, s. 222: *in die Sti Adalberti 12 gr. 12 gr. fratri Blasio pro dealbacione ambitus* (1488); s. 223: *sabbato post allexii 6 gr. 4 d. pro calce ad dealbandum ambitum* (1488).

[115] Tamże, s. 237: *item in via bartholomei 9 gr. pictori bartolomeo pro ymaginibus in ambitu* (1491).

[116] Tamże, s. 225: *eod. die 3 fert. carpentariis pro labore ambitus* (1489); s. 227: *item eodem die 1 sexag. carpentariis pro labore ambitus* (1489); s. 228: *item fer. 6. 3 fert. et 6 gr. pro lignis ad ambitum* (1490).

[117] Szyma, *Krużganki w klasztorach*, s. 172-173.

[118] Weinerowie oznaczali kolorem czerwonym dachy obiektów murowanych, brązowym zaś drewnianych; na stworzonym przez nich planie Wrocławia dachy wszystkich budynków na terenie dominikańskiej działki mają kolor czerwony – zob. Szynkiewicz, *Plan Wrocławia*, s. 93.

[119] Baurechnungen, s. 282: *item dominica infra octas Augustini 3 fert. et 3 gr. cementario de reparatione granarii nri* (1498); s. 295: *item dominica in lxxa 3 fert. et 3 gr. cementario de labore granarii conventus* (1500).

[120] Szyma, *Kościół i klasztor*, s. 102-103.

rakterze wykonanych przez nich prac[121]. Dokonywali też zakupów drewna, choć nie zawsze wskazywali jego przeznaczenie[122]. Mogło zaś ono służyć do bardzo różnych celów, np. ogrzewania klasztoru (zob. niżej) lub budowy mebli używanych przez braci[123]. Wykorzystywano je także, zwłaszcza cenne drewno dębowe[124], w celach konstrukcyjnych – wiadomo, że bracia stosowali drewniane pale do umacniania brzegu fosy miejskiej przepływającej obok ich siedziby[125], a także do wznoszenia oraz remontów zamieszkiwanych przez siebie pomieszczeń[126]. Trudno jednak powiedzieć, czy konstruowano z niego całe budynki. Z faktu, iż w 1490 roku przeor kupił zapas drewna *pro edificio domus rasure* (chodzi o pomieszczenie, w którym przystrzygano braciom włosy i odnawiano im tonsurę)[127], nie da się wyciągnąć wniosku, że było ono w całości zbudowane z tego materiału. Drewno było przecież niezbędne do wykonania więźby dachowej lub schodów; jeśli (czego jednak nie wiemy) był to obiekt o konstrukcji szachulcowej, trzeba go było użyć także w konstrukcji jego ścian.

Odtworzona przez Alwina Schultza zabudowa dominikańskiej działki pokazuje, że u schyłku XV wieku wszystkie skrzydła klasztoru miały dwie lub trzy kondygnacje[128]. Nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie autor wyciągnął taki wniosek; wydaje się, że wyobrażenie to mogło powstać w drodze przeniesienia na czasy średniowiecza znanych mu widoków *claustrum* utrwalonych na nowożytnych rycinach. Powstałe w drugiej połowie XVI wieku wyobrażenia klasztoru autorstwa Weinerów oraz Vrooma i Grossa (il. 1 i 2) nie dają podstawy do stwierdzenia, że w tej dobie jego cała zabudowa miała piętrowy charakter. Wyobrażenia te różnią się nadto od siebie w istotnych szczegółach. Widoczne na planie Weinerów pierwotne skrzydło południowe wydaje się parterowe, o czym może świadczyć wyraźnie w nim zaznaczona pojedyncza linia okien, bardzo zresztą dużych, podczas gdy niewiele późniejsza rycina Vrooma i Grossa ukazuje to skrzydło jako obiekt dwukondygnacyjny (il. 2). Podobnie ma się sprawa z północnym skrzydłem najstarszego klasztoru – według Weinerów był to budynek parterowy, natomiast u Vrooma i Grossa zdaje się ono dorównywać wysokością skrzydłu wschodniemu, które na pewno było zaopatrzone w piętro (il. 1 i 2). Dowodzi tego odnotowane w rachunkach konwentu polecenie zbudowania bądź naprawy drewnianych schodów

[121] Baurechnungen, np. s. 221: *item carpentariis 21 gr.* (1487); s. 225: *eod. die I marcam carpentariis*, *eod. die 18 gr. carpentariis* (1489); s. 226: *in die S. Augustini 3 fer. carpentariis* (1489); s. 228: *item sabb. ante oculi 3 fert. minus 1 gr. carpentariis* (1490).

[122] Tamże, np. s. 303: *iterum 6 fer. post octas corporis xpi 8 m. pro lignis* (1501).

[123] Tamże, s. 252: *item sabb. ante judica 10 gr. serratoribus lignorum de lignis ad librariam ad pulpita* (1493); s. 257: *item fer. 6 ante Mathei apostoli 10 gr. et 6 d. serratori de lignis ad librarie pulpit* (1494); s. 302: *item in die s. katharine de senis 1 fert. pro lecto ligneo ad cellam novam* (1501).

[124] Tamże, s. 246: *item 25 gr. pro duobus lignis quercinis* (1493); s. 298: *item 3 fert. pro 3 lignis quercinis* (1500).

[125] Tamże, s. 229: *item 4m. et 1 fert. pro lignis ad palos pro littore* (1490).

[126] Tamże, np. s. 266: *item 6 flor. pro lignis emptis in oppeln pro restauratione dormitorii* (1496).

[127] Tamże, s. 229: *item sabb. post pasche 1 m. pro lignis pro edificio domus rasure* (1490).

[128] Schultz, *Topographie Breslau's*, plan Wrocławia z końca XV wieku („Breslau am Ende des funfzehnten Jahrhundert").

w znajdującej się tam kuchni[129]. Niejasności co do charakteru skrzydła północnego nie rozwiały odkryte niedawno relikty jego zabudowy – Maciej Małachowicz uznał co prawda, że już w pierwszej połowie XIII wieku miało ono co najmniej dwie kondygnacje, jednak wniosek ten został sformułowany w oparciu o badania przyziemia tego obiektu[130]. O istnieniu w obrębie średniowiecznego klasztoru budynków zaopatrzonych w co najmniej dwie kondygnacje świadczą wzmianki w źródłach pisanych, mówiące o schodach prowadzących do ulokowanych tam pomieszczeń – w rachunkach konwentu odnotowano wydatki na budowę schodów wiodących do dormitorium[131], pod koniec XV wieku na piętrze jednego ze skrzydeł klasztoru ulokowano nową bibliotekę[132], w 1493 roku przeor opłacił też jakiegoś cieślę, *der dy treppe yn dem hawse gemacht hot*[133], nie precyzując jednak, o który dokładnie obiekt chodzi. Plany Weinerów oraz Vrooma i Grossa pokazują, że piętrowy był również wspomniany wcześniej spichlerz na południu dominikańskiej działki (il. 1 i 2). Potwierdzają to dane z rachunków konwentu – w 1498 roku przeor zapłacił za pocięcie drzew niezbędnych do zbudowania w nim schodów[134].

Murowane (w większości) i częściowo piętrowe budynki średniowiecznego klasztoru św. Wojciecha miały przeszklone okna. Na masowe stosowanie w nim różnych gatunków szkła okiennego wskazała ostatnio Horzela. Zatrudniani przez przeora świeccy fachowcy oraz biegli w sztuce obróbki szkła zakonnicy wstawili szyby (witraże) w okna jednego z krużganków, a także w kilku budynkach. Te ostatnie trudno jednak wyliczyć, gdyż – jak zauważyła przywołana autorka – w rachunkach konwentu jest co prawda sporo wydatków na szkło okienne, ale zwykle nie precyzują one, do jakich pomieszczeń miało ono trafić. Horzela ustaliła, że przeszklone okna bracia kazali zamontować w bibliotece, dormitorium, infirmerii, kuchni oraz znajdującej się obok niej spiżarni[135]; od siebie dodam, że znajdowały się one w domu dla gości[136], a także w zimowym refektarzu – w 1513 roku przeor wydał *VII marcas et VI grossos pro reparacione fenestrarum in refectorio hyemali*[137]. Takie rozwiązanie na pewno choć trochę pomagało w utrzymaniu ciepła w tych budynkach w chłodniejszych porach roku. W zmiennych warunkach klimatycznych, w jakich funkcjonował wrocławski konwent, właściwe ogrzanie

[129] Baurechnungen, s. 254*: item 10 gr. carpentario de gradu in coquina* (1494).

[130] Podaję za: Brzezowski, *Klasztor dominikanów*, s. 208.

[131] Baurechnungen, s. 220: *in festo Ste Crucis exaltationis 2 m. et 4 gr. pro lapidibus ad gradus dormitorii* (1487); także s. 256: *item fer. 5 ante Michaelis 21 gr. et 6 d. seratori de labore ianue ad gradus dormitorii* (1494).

[132] Tamże, s. 257: *item sabb. ante Michaelis 3 fert. et 6 gr. cementario de gradu librarie et est solutus* (1494); s. 261: *item fer. 2 post letare 18 gr. pro lapide ad gradus librarie*; por. Brzezowski, *Klasztor dominikanów*, s. 208.

[133] Rkp. 3909, k. 66.

[134] Baurechnungen, s. 282: *item 2 gr. et 6 d. de serratione ligni ad gradus in granario*.

[135] Horzela, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant"*, s. 119.

[136] Baurechnungen, s. 271: *item 1 m. pro plumbo ad fenestras in domo hospitum*, *item fer. 2 ante Thome apostoli 27 gr. pro vitris ad fenestras in domo hospitum* (1496); s. 272: *item 5 gr. cementario de labore fenestarum in domo hospitum* (1496).

[137] Lat. F. I 212, k. 68v.

klasztoru było niezbędne dla zapewnienia braciom elementarnego komfortu życia[138]. Bez gruntownego rozpoznania archeologicznego terenu dominikańskiej działki trudno odtworzyć w szczegółach system grzewczy klasztoru, a przykłady innych domów zakonnych pokazują, że bywał on skomplikowany – krakowski klasztor Świętej Trójcy ogrzewano za pomocą kominków oraz pieców hypokaustycznych i kaflowych, te ostatnie reprezentowały wysoki poziom artystyczny[139]. Piece typu hypokaustum były szeroko rozpowszechnione na średniowiecznym Śląsku[140], więc ich obecność w klasztorze św. Wojciecha jest wysoce prawdopodobna – materialnych pozostałości tych urządzeń należałoby zapewne poszukiwać w okolicy kuchni i refektarza. Źródła pisane donoszą o licznych piecach wybudowanych w wybranych pomieszczeniach konwentu – wiadomo o ich istnieniu w jednym z refektarzy[141], infirmerii[142], łaźni[143], spiżarni i znajdującej się obok niej mniejszej komnacie o nieznanym przeznaczeniu[144], słodowni[145], a także niewielkiej izbie o nieokreślonej funkcji w sąsiedztwie ogrodu[146]. W klasztorze istniał również specjalny piec chlebowy do wypieku pieczywa[147], który obsługiwali bracia laicy; w spisie wrocławskich konwersów z 1499 roku został wymieniony *pistor* Szymon[148], jakiś piekarz o imieniu Krzysztof wstąpił też do klasztoru w charakterze konwersa w 1504 roku[149]. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż nie zachowały się informacje na temat pieca w dormitorium, co jednak można dość łatwo wytłumaczyć – urządzenia grzewcze budowano w klasztorach w tych pomieszczeniach,

[138] Bojęś-Białasik, *Piece i latryny*, s. 109.

[139] Tamże, passim; taż, *Piece w klasztorze Dominikanów w Krakowie. Badania w latach 2009-2010*, w: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, s. 335-348; J. Olbrot, *Nowożytne urządzenia grzewcze w klasztorze dominikanów w Krakowie*, „Hereditas Monasteriorum", 8 (2016) s. 241-259.

[140] C. Buśko, *Średniowieczne piece typu hypocaustum na Śląsku*, AHP, 1 (1995) s. 149-183.

[141] Baurechnungen, s. 247: *item 12 gr. laico qui reformavit fornacem in refectorio et debemus sibi adhuc 1 m. et 6 gr* (1493); s. 296: *item dominica 4 post trinitatis 2 gr. laico de fornacibus et debemus sibi 1 sexag. et 6 gr. de fornacibus in refectorio et infirmitorio* (1500).

[142] Tamże, s. 227: *sabbato post hedwigis ½ m. magistro Leonardo de labore fornacis infirmitorii*, *sabbato post martini ½ m. iterum Leonardo pro labore fornacis infirmitorii* (1489); s. 247: *item 6 gr. pro lapidibus ad fornacem in infirmaría* (1493).

[143] Tamże, s. 232: *item eodem die 35 gr. pro lapidibus ad fornacem balnei loco* (1490); s. 291: *item 6 gr. laico qui fornacem in balnei stuba reformavit* (1499); s. 299: *item 12 gr. de reformacione fornacis in balneo*, *item eod. die 20 gr. pro lapidibus ad fornacem in balneo*, *item ½ sexag. de reformatione fornacis in balneo et debemos sibi 6 gr. adhuc* (1499).

[144] Tamże, s. 237: *item sabb. post Jacobi apostoli 2 m. 3 fert. et 3 gr. pro fornace in expensa* (1491); s. 238: *item 2 gr. pro mineo ad fornacem in expensa* (1491); s. 252: *item 1 in. de fornace in parva stuba circa expensam* (1493); s. 289: *item 16 gr. cementarlo et seratori pro clavis, ferro ad organum et de fornace in expensa* (1499); s. 291: *item 4 m. de fornace in expensa* (1499).

[145] Tamże, s. 241: *item fer. 4 ante laurentii 2 gr. fratribus qui reformaverunt fornacem in braxatorio* (1492).

[146] Tamże, s. 257: *item 16. d. filio lutifiguli de labore fornacis in parva stuba circa ortum* (1494).

[147] Tamże, s. 241: *item in die Stephani pape et martyris 8 gr. pro archilla ad fornacem in qua panes piscantur* (1492); s. 243: *item fer. 4 ante Simonis et Jude 3 fert. pro labore fornacis in pistorio* (1492); s. 254: *item 12 gr. laico qui reparavit fornacem in pistrino* (1494).

[148] Rkp. IV Q 191, k. 129.

[149] Tamże, k. 122v.

w których bracia przebywali przez dłuższy czas w ciągu dnia, w innych zaś ich nie stawiano[150]. Do tych ostatnich należały sypialnie zakonników – z przeprowadzonych dotąd badań wynika, że ogrzewane za pomocą kaflowych lub żeliwnych pieców cele upowszechniły się w klasztornych dormitoriach dopiero w czasach nowożytnych[151].

*

Próba ulokowania przywoływanych wyżej budynków składających się na kompleks mieszkalny wrocławskich dominikanów w przestrzeni należącej do nich działki z kilku powodów jest obarczona dużym ryzykiem. 1) Źródła pisane bardzo rzadko pozwalają na umieszczenie wzmiankowanych przez nie pomieszczeń w obrębie klasztoru – wyjątkowo w 1494 roku syn jednego z wrocławskich zdunów naprawił piec w „małej izbie w pobliżu ogrodu"[152], w 1499 roku konwent opłacił wykonanie „kanału" *ad coquinam versus aquam* (zapewne chodzi o przepływającą w pobliżu kuchni fosę miejską)[153], a w roku 1501 malarz Bartłomiej ozdobił jakąś izbę „w pobliżu celi przeora"[154]. 2) Przekazy te ukazują, że u schyłku średniowiecza w klasztorze właściwie cały czas trwały prace przy wznoszeniu nowych (biblioteka) bądź remontowaniu starych pomieszczeń. Ponieważ otoczenie, w którym żyli bracia, podlegało nieustannym wręcz przeobrażeniom, trzeba się liczyć z tym, że w efekcie tych zmian niektóre z pomieszczeń mogły zmieniać swoją pierwotną lokalizację. 3) Przy próbach ulokowania ich w granicach dominikańskiej działki należy z ostrożnością odwoływać się do wyobrażeń klasztoru utrwalonych na (skądinąd bardzo cennych) nowożytnych rycinach, różnią się bowiem one od siebie w istotnych szczegółach i nie deklarują przeznaczenia widocznych na nich obiektów. 4) Z wymienionych względów wypowiedziane niżej uwagi o poszczególnych skrzydłach klasztoru mają charakter hipotetyczny i trzeba dla nich szukać potwierdzenia w dalszych badaniach.

Jedynym fragmentem zabudowy klasztoru, po którym zachowały się materialne ślady (relikty przyziemia), jest umiejscowione na przedłużeniu prezbiterium kościoła św. Wojciecha pierwotne skrzydło północne. W XIII wieku na jego parterze mieścił się kapitularz, czyli sala, w której spotykał się konwent[155]. Zakładam, że miejsce to zachowało swoje przeznaczenie także w późnym średniowieczu. W źródłach pisanych pojawia się ono bardzo rzadko – wiadomo, że w tym czasie kapitularz był przyozdobiony wizerunkiem św. Jana Chrzciciela[156], a na jego wyposażeniu znajdował się dzwonek[157], którym przeor oznajmiał początek obrad i (być może) dyscyplinował braci zabierających na nich głos. Na znajdującej się nad nim kondy-

[150] Bojęś-Białasik, *Piece i latryny*, s 76.

[151] Tamże, s. 109.

[152] Zob. przyp. 145.

[153] Baurechnungen, s. 290.

[154] Tamże, s. 301: *item 3 gr. pictori bartel de labore in camera circa stubam prioris*.

[155] Brzezowski, *Klasztor dominikanów*, s. 208.

[156] Baurechnungen, s. 253: *item 6 gr. bartel pictori de ymagine Johannis baptiste in domo capituli* (1494).

[157] Tamże, s. 234: *item 2 gr. pro ferro ad nolam capitularem* (1490).

gnacji umieszczono prawdopodobnie dormitorium dla profesów (braci po złożonych ślubach). Pierwsza wzmianka o tym pomieszczeniu pochodzi z 1362 roku[158]. Na przełomie XV i XVI wieku sypialnia zakonników bez wątpienia znajdowała się na piętrze – świadczy o tym przywołana wcześniej wzmianka o prowadzących do niej kamiennych schodach, a także informacja o znajdujących się na jej dachu rynnach odprowadzających deszczówkę[159]. O jej wewnętrznym urządzeniu zachowało się niewiele danych. Wiadomo, że w dormitorium wydzielono osobne cele i oświetlono je za pomocą lampek oliwnych[160]; znajdował się w nim również zegar, zapewne po to, by bracia punktualnie udawali się do chóru na wspólne modlitwy. Można jednak zastanawiać się, czy dobrze spełniał on swoją funkcję, ponieważ urządzenie to było (zdaje się) dość zawodne – w rachunkach konwentu regularnie pojawiają się wydatki na jego naprawę[161]. Sypialnia braci została także przyozdobiona przez wynajętych do tego malarzy (obrazy?, freski na ścianach?)[162]. Z uwagi na dużą liczbę zakonników mieszkających we wrocławskim klasztorze u schyłku średniowiecza powierzchnia tego dormitorium musiała być znaczna; możliwe, że zajmowało ono całe piętro skrzydła północnego.

W skrzydle południowym umieszczono prawdopodobnie jeden z dwóch funkcjonujących w klasztorze refektarzy – dominikańskie rachunki z przełomu XV i XVI wieku wzmiankują *refectorium hyemale* oraz *refectorium estivale*[163]. Zakładam, że refektarz zimowy znajdował się w pobliżu kuchni – taka lokalizacja tego pomieszczenia gwarantowała braciom elementarny komfort spożywania posiłków w chłodniejszych porach roku. Jeśli to podejrzenie jest zasadne, w skrzydle południowym należałoby umieścić jego letni odpowiednik. Na parterze skrzydła wschodniego ciągnącego się wzdłuż koryta fosy miejskiej ulokowano kuchnię (*coquina*), schowek na piwo i wina (*cellarium*), spiżarnię (*expensa*) oraz słodownię (*braxiatorium*). Pierwsze z wymienionych pomieszczeń pojawia się w źródłach

[158] Schultz, *Topographie Breslau's*, s. 267, przyp. 5: *hinder der Mönche czu st. Albrechte Slofhwze 1362*.

[159] Baurechnungen, s. 241: *item 4 gr. laico qui reformavit cannale in tecto dormitorii*, *item sabb. post laurentii 16 gr. pro stanno et labore in cannali supra dormitorio* (1492).

[160] Tamże, np. s. 224: *in die Leonardi I fert. seratori pro feramentis lampadis in dormitorio* (1488); s. 238: *item 6 gr. pro circuís sive circumferenciis ad fenestras ad cellam prioris* (1491); s. 247: *item 9 gr. mensatori pro circumferenciis fenestrarum ad cellas fratrum* (1493); s. 262: *item in die Marte I flor, pro vitris ad fenestram in dormitorio circa cellam prioris* (1495); s. 276: *item in octa dominici 3 fert. et 6 gr. cementariis de reformatione cellarum et tecti circa dormitorium*, *item 10 gr. pro lecto ad cellam fratris bernhardi* (1497).

[161] Tamże, np. s. 256: *item cod. die 1 m. pro novo címbalo cum antiquo ad horalegium in dormitorio*, *item 10 gr. pro foro ad horalegium in dormitorio* (1494); s. 259: *item fer. 3 post letare 1 m. de reformatione cymbali in dormitorio ad horalegium pertinentes* (1495); s. 266: *item 6 gr. seratori qui reparavit horalogium in dormitorio* (1496); s. 276-277: *item 2 gr. pro cerevisia domino schordecher qui horalogium in dormitorio reparavit* (1497).

[162] Tamże, s. 261: *item 28 gr. pro ymagine bte barbare in dormitorio* (1495).

[163] Tamże, np. s. 222: *fer. 6 post oct. corporis Xpi. 5 ½ gr. pro ferro et rolulis ad velamen appensum in refectorio estivali* (1488); s. 234: *item dominica post 1 m. ratione scampnorum in refectorio hyemali* (1490); s. 308: *item 2 gr. cuidam rustico qui amputavit arbores circa refectorium hyemale* (1501).

pisanych w XV stuleciu – w prowadzonych przez siebie rachunkach przeorowie regularnie „księgowali" wydatki na jego potrzeby[164]. Z wcześniejszych rozważań wiadomo, że do kuchni doprowadzono wodę i zbudowano kanał odprowadzający nieczystości, była ona również wyposażona w podłogę wykonaną z drewna dębowego[165]. Obsługiwali ją bracia laicy[166]. Na przełomie XV i XVI wieku pracowali w niej konwersi: Mikołaj (1478)[167], Michał (zm. 1483)[168], Jan ze Strzelina (1495)[169], Stefan (1498)[170], Szymon (1498)[171], Urban (1498, zm. 1509)[172], Władysław (1492)[173], Melchior (1499)[174], a także Mikołaj Burchardi (zm. 1513)[175]; konwersami byli również Augustyn, poświadczony jako *adiutor coquinae*, w 1499 roku[176], a także inny „pomocnik w kuchni" Andrzej, zmarły w roku 1508[177]. W kuchni bądź jej najbliższym sąsiedztwie wydzielono schowek na trunki podawane do stołu, którym opiekował się specjalnie do tego wyznaczony zakonnik[178]. Co ciekawe, początkowo funkcję tę pełnił konwers Szymon (1478)[179], później jednak (czyżby w korzystaniu z tego schowka dochodziło do nadużyć?) powierzano ją profesom chórowym – w 1498 roku klasztornym „piwniczym" był brat Marcin Kestener[180], zaś w następnym roku zakonnik o imieniu Benedykt[181]; kapłanem i spowiednikiem był także zmarły w roku 1559 *antiquus cellarius* Andrzej z wrocławskiego Nowego Targu (*de Novo Foro*)[182]. O spiżarni ulokowanej w pobliżu kuchni mamy niewiele informacji, ciekawe jednak, że jej okna były zabezpieczone siatką

[164] Lat. F. I 212, k. 9 n; Baurechnungen, passim; Schultz, *Topographie Breslau's*, s. 267, przyp. 7.

[165] Baurechnungen, s. 252: *item 11 gr. carpentariis de pavimento in stuba coquina* (1494); s. 273: *item 23 gr. pro asseribus quercinis ad pavimentum coquine* (1497).

[166] Podobnie było w innych klasztorach – por. R. Kubicki, *Wokół klasztornego refektarza – przepisy i praktyka na przykładzie mendykantów z terenu państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem*, red. B. Możejko, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2012, s. 124; Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 126; tenże, *Życie codzienne*, s. 80-81.

[167] Rkp. IV Q 191, k. 118.

[168] Tamże, k. 138v.

[169] Tamże, k. 119v.

[170] Tamże, k. 120.

[171] Tamże.

[172] Tamże; także k. 139v.

[173] Tamże, k. 121v.

[174] Tamże, k. 120.

[175] Tamże, k. 139v.

[176] Tamże, k. 120.

[177] Tamże, k. 120 i 139v.

[178] Baurechnungen, s. 243: *item in die Stephani prothomartyris 11 gr. pro cista cum sera ad cellarium* (1492); s. 244: *item 3 gr. seratori pro instrumentis ferreis ad cellarium* (1493); s. 252: *item sabb. ante letare 1 m. pro cemento ad cellarium in coquina* (1493).

[179] Rkp. IV Q 191, k. 118.

[180] Tamże, k. 119v.

[181] Tamże, k. 120.

[182] Rkp. IV F 222, s. 1.

(kratą?)[183]; być może zgromadzone tam zapasy trzeba było chronić przed osobami, które chciały z nich korzystać na własną rękę. Wiadomo, że pomieszczenie to było ogrzewane i wyposażone w *lavatorium* (zob. wyżej), były w nim także stoły, na których przechowywano produkty przetwarzane przez klasztornych kucharzy[184]. Intrygująco brzmi zapiska, która mówi o ozdobieniu tej komnaty przez wynajętego do tego fachowca[185]. Nie chodziło zapewne o proste bielenie ścian, gdyż taką pracę mogli bez problemu wykonać konwersi. Wzmianka ta jest jednak tak enigmatyczna, że nie da się na jej podstawie powiedzieć, jakie wyobrażenie znajdowało się w spiżarni wrocławskiego konwentu. O sąsiadującej z kuchnią i spiżarnią klasztornej słodowni nie wiadomo nic ponad to, że była ona zaopatrzona w piec i własne źródło wody (zob. wyżej). Na parterze skrzydła wschodniego działał także przywołany wyżej zimowy refektarz. Obie (zimowa i letnia) „jadalnie" konwentu były pod opieką specjalnie do tego wyznaczonych braci, którzy pilnowali, by posiłki przebiegały sprawnie i w odpowiedniej atmosferze. W latach 1498-1507 o porządek w tych pomieszczenia dbali *refectorarius* konwers Jan *de Sittauia*[186], a także konwers Hieronim, zmarły w 1517 roku[187]. W obsłudze braci zasiadających do posiłków pomagali im inni konwersi – w ich wykazie z 1499 roku został wymieniony *mensator* Maciej[188]. Ponieważ z wcześniejszych rozważań wiadomo, że skrzydło wschodnie bez wątpienia było budynkiem piętrowym, rodzi się pytanie o przeznaczenie jego wyższej kondygnacji. Analogie z innymi klasztorami pozwalają wysunąć domysł, że od końca XV wieku mogła się tam mieścić „nowa" biblioteka konwentu. Kwestia lokalizacji *librarii* wrocławskich dominikanów była żywo dyskutowana w literaturze przedmiotu. Zawadzka nie była w stanie wskazać miejsca, w którym przechowywano zbiory książkowe konwentu w XIII oraz XIV wieku. Podejrzewała, że mogły się one znajdować w jednej z cel w pobliżu dormitorium lub refektarza, nie wykluczała jednak, że na ich potrzeby przeznaczono osobny budynek poza właściwym *claustrum*[189]. Wydaje się, że to pierwotne pomieszczenie biblioteczne było dość skromne – z jego opisu sporządzonego na początku XV wieku, w okresie kierowania konwentem przez przeora Macieja Wytchendorfa, wynika, że w posiadaniu klasztoru było wówczas 125 kodeksów, przechowywanych na siedmiu „pulpitach", zaś

[183] Baurechnungen, s. 253: *item 20 gr. seratori de crate (!) in expensa*, *item fer. 5 ejusdem dominice 18 gr. de crate in expensa et est solutus* (1494); s. 286-287: *item fer. 6 ante reminiscere 20 gr. pro ferramentis ad rethe ferreum in fenestra expense* (1499); por. Horzela, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant"*, s. 119.

[184] Baurechnungen, s. 237: *item in die sti ypoliti et sociorum eius 1 m. et 9 gr. mensatori pro mensa in expensa* (1491); s. 280: *item 1 m. et 4 gr. de labore quatuor mensalium ad mensam maiorem in expensa* (1498).

[185] Tamże, s. 291: *item 7 gr. pictori de quodam labore in expensa* (1499).

[186] Rkp. IV Q 191, k. 119v, 120, 139v.

[187] Tamże, k. 139v.

[188] Tamże, k. 120.

[189] K. Zawadzka, *Biblioteka klasztoru dominikanów we Wrocławiu (1226-1810)*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 298.

„pulpit" ósmy pozostawał pusty[190], co pokazuje, że było tam jeszcze miejsce na nowe księgi. Sytuacja ta zmieniła się radykalnie w drugiej połowie tego stulecia – wielu profesów z konwentu św. Wojciecha wyjechało wówczas na studia i przywiozło skopiowane tam dzieła[191], do klasztoru napłynęły liczne dary książkowe[192], bracia sami przepisywali księgi w skryptorium[193], zapewne też kupowali potrzebne im rękopisy oraz dostępne już wtedy we Wrocławiu inkunabuły[194]. Zasoby ksiąg konwentu rosły w szybkim tempie – pochodzący z tego okresu katalog biblioteki podaje, że w drugiej połowie XV wieku stało w niej już nie osiem (jak na początku stulecia) tylko jedenaście „pulpitów"[195], które – według Zawadzkiej – zajmowały ok. 50 m^2 powierzchni[196]. W tej sytuacji bracia zdecydowali się na budowę nowej biblioteki. Alfred Świerk podejrzewał, że na jej potrzeby wyremontowano północne skrzydło klasztoru – do parterowego dotąd budynku bracia mieli dostawić piętro i zdeponować tam należące do nich zbiory książkowe[197]. Uzasadnienie dla tego domysłu autor odnalazł na opublikowanym przez Blasela planie klasztoru z doby jego kasaty, na którym biblioteka znajduje się we wskazanym miejscu[198]. Wytyczoną przez Świerka drogą podążyła Zawadzka, która jednak starała się wzmocnić jego argumentację i jako dowód funkcjonowania „nowej" biblioteki na piętrze północnego skrzydła klasztoru oprócz pracy Blasela przywołała plan Wrocławia z końca XV wieku opracowany przez Alwina Schultza, a także plany Weinerów oraz Vrooma i Grossa z drugiej połowy XVI stulecia. Plany te przysparzają jednak poważnych problemów interpretacyjnych. Rysunek Schulza, sporządzony dopiero w XIX wieku, został oparty chyba wyłącznie na wyobraźni autora – odtworzona przez niego monumentalna, wielokondygnacyjna zabudowa klasztoru, otaczająca u schyłku XV wieku jeden wielki wirydarz, nie ukazuje realiów tych czasów. Plan zamieszczony w pracy Blasela został sporządzony krótko po kasacie klasztoru i nie ma gwarancji, że umieszczenie na nim biblioteki w północnym skrzydle oddaje jej lokalizację w dobie średniowiecza. Wizerunki dominikańskiej siedziby sporządzone przez Weinerów oraz Vrooma i Grossa co prawda wyraźnie ukazują ten rejon klasztoru, w którym – zdaniem Świerka i Zawadzkiej – od końca XV wieku miało się znajdować pomieszczenie

[190] Lat. F. I 212, k. 32-32v.

[191] Zob. G. Löhr, *Breslauer Dominikaner des 15. Jahrhunderts auf auswärtigen Hochschulen*, „Archivum Fratrum Praedicatorum", 13 (1943) s. 162-178; J. Kłoczowski, *Ze związków Polski z krajami zachodnimi u schyłku średniowiecza. Studia zagraniczne dominikanów prowincji polskiej*, w: *Polska w Europie*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 111-135; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 373-385; S. Zonenberg, *Ślązacy z polskiej prowincji dominikańskiej na studiach w Wiedniu w XV i na początku XVI w.*, SŚ, 43 (2005) s. 111-124.

[192] A. Świerk, *Fragmenty piętnastowiecznego katalogu biblioteki wrocławskich dominikanów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 21 (1966) nr 4, s. 545-546; Zawadzka, *Biblioteka*, s. 329-330.

[193] Zawadzka, *Biblioteka*, s. 330.

[194] Tamże, s. 327.

[195] Świerk, *Fragmenty*, s. 548; Zawadzka, *Biblioteka*, s. 298.

[196] Zawadzka, *Biblioteka*, s. 299.

[197] Świerk, *Fragmenty*, s. 546.

[198] Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 100.

biblioteki, ale na żadnym z nich nie określono funkcji stojących tam budynków. Lokalizacja biblioteki na piętrze skrzydła północnego koliduje z działającym tam (u schyłku średniowiecza bardzo dużym z uwagi na liczbę profesów) dormitorium. W tej sytuacji przychylam się do hipotezy wysuniętej niedawno przez Wojciecha Brzezowskiego, który podejrzewał, że pod koniec XV wieku na potrzeby „nowej" *librarii* podwyższono zabudowę skrzydła wschodniego i to na jego piętrze złożono należące do braci księgi[199], choć mam świadomość, że jest to domysł, który domaga się weryfikacji w dalszych badaniach. Kwestia lokalizacji późnośredniowiecznej biblioteki jest trudna do rozwikłania z tego względu, że źródła pisane nie dają w tej sprawie niemal żadnych wskazówek. Co prawda w klasztornych rachunkach pojawia się mnóstwo kwot przeznaczonych na jej budowę, ale większość z nich dotyczy wyposażenia tego pomieszczenia w sprzęty, głównie „pulpity", na których leżały księgi, i trudno na ich podstawie ulokować je w przestrzeni klasztoru. Nie ulega wątpliwości, że wzniesienie biblioteki było poważnym przedsięwzięciem, które pochłonęło dużo czasu i pieniędzy. Pierwsze wydatki na ten cel zostały odnotowane w „expensach" konwentu w roku 1491[200], rok później przeor zawarł umowę z mistrzem murarskim Mikołajem, w której wyceniono koszt budowy biblioteki[201], po raz ostatni zaś kwoty *pro edificio librarie* zostały wpisane do klasztornych rachunków w 1495 roku[202]. Dwie przesłanki świadczą o tym, że mieściła się ona na piętrze murowanego budynku – konwent musiał zapłacić za wykonanie prowadzących do niej kamiennych schodów[203], w kontrakcie zawartym z przywołanym wyżej mistrzem Mikołajem podkreślono także, że przeznaczona na nową bibliotekę kwota 332 florenów węgierskich ma wystarczyć ***pro testudinibus inferius sub libraria factis*** [podkreślenie – K.K.]*, pro restauratione tecti ac elevatione muri ad altitudinem quatuor laterum eiusdem edificii et pro requisitis aliis, cemento videlicet, lapidibus et lateribus etc. ad hujusmodi edificium pertinentibus*[204], a więc na materiały (cement, kamienie i cegły) potrzebne do podwyższenia istniejącego już budynku oraz wzmocnienia stropu jakichś pomieszczeń znajdujących się na jego parterze (kuchnia i zimowy refektarz?). Jej powierzchnia musiała u schyłku średniowiecza przekraczać owych kilkadziesiąt metrów kwadratowych, na których przechowywano księgozbiór przed budową z lat 1492-1495. Pod koniec XV wieku liczba przechowywanych tam kodeksów nieustannie rosła, o czym świadczą pojawiające się często w rachunkach konwentu wydatki na nowe „pulpity"[205]. Umieszczenie biblioteki nad kuchnią pozwalało

[199] Tamże.

[200] Baurechnungen, s. 239: *item in die prisce virgis 3 gr. seratori pro ferramentis ad librariam novam*, *item in profesto fabiani et sebastiani martyrum 13 gr. et 4 d. carpentariis et pro duobus lignis novae librarie*.

[201] Tamże, s. 241.

[202] Tamże, s. 260-261.

[203] Zob. przyp. 130.

[204] Baurechnungen, s. 241.

[205] Tamże, np. s. 252: *item sabb. ante judica 10 gr. serratoribus lignorum de lignis ad librariam ad pulpita* (1493); s. 256: *item 22 gr. fratribus qui laborant pulpita ad librariam et qui faciunt fenestras* (1494); s. 258: *item ½ sexag. fratribus qui laborant pulpita et pavimentum librarie* (1494).

zapewnić w niej temperaturę sprzyjającą lekturze w chłodniejszych porach roku. W sąsiedztwie biblioteki zlokalizowano zapewne te pomieszczenia, w których często korzystano z ksiąg, a więc skryptorium i introligatornię – ich istnienie poświadczają wzmianki o odpowiedzialnych za ich funkcjonowanie zakonnikach[206], a także odnotowane w klasztornych rachunkach kwoty na wyposażenie tych izb[207].

Pozostałe obiekty składające się na kompleks klasztorny dominikanów były u schyłku średniowiecza ulokowane w budynkach postawionych na północ od kościoła św. Wojciecha – wbrew wypowiadanym niekiedy opiniom ta część klasztoru nie miała gospodarczego charakteru. Wydaje się, że fragment przedłużonego w kierunku obiektów sióstr dominikanek skrzydła wschodniego mógł służyć potrzebom wrocławskich nowicjuszy. Wydzielenie dla nich osobnych izb było niezbędne, gdyż na przełomie XV i XVI wieku napływali oni do klasztoru w dużej liczbie: najwięcej osób – aż 21 – rozpoczęło próbę w nowicjacie w 1486 roku, po kilkunastu chętnych wstąpiło do niego w latach: 1481, 1490-1491, 1497, 1499, 1504 i 1510; w innych latach co prawda było ich mniej, ale pojawiali się oni regularnie i wymagali odpowiedniej opieki[208]. Stąd stała obecność w wykazach wrocławskich profesów „mistrzów" nowicjatu, odpowiedzialnych za ich przygotowanie do życia w klasztorze: przed rokiem 1478 funkcję tę pełnił Leonard Fabri, w 1478 roku zastąpił go Jan Foyt, w 1493 był nim Andrzej z Opawy, w 1495 brat Feliks, a w latach 1498-1499 profes Fryderyk[209]. Źródła pisane wymieniają wprost dwa pomieszczenia przeznaczone na ich potrzeby, to znaczy dormitorium oraz szkołę. O sypialni nowicjuszy i jej ulokowaniu w przestrzeni klasztoru mówi tylko jedna wzmianka – w 1489 roku przeor zapłacił *1 sexag. muratoribus reformantibus tectum super cloacam et tectum dormitorii noviciorum*[210], co może oznaczać, że pomieszczenia te znajdowały się w swym sąsiedztwie. Jeśli to podejrzenie jest słuszne, to dormitorium dla nowicjuszy należałoby lokować na piętrze przedłużonego skrzydła wschodniego, w miejscu, w którym stykało się ono z wieżą toaletową. O jego wewnętrznym rozplanowaniu brak danych. Wątpliwe jednak, by wydzielono w nim osobne cele, należy raczej przyjąć, że nowicjusze spali we wspólnym pomieszczeniu. Możliwe, że na parterze tego fragmentu klasztoru znajdowała się wzmiankowana w rachunkach konwentu *scola noviciorum* – w 1488 roku przeor wydał sporo pieniędzy na prace w tym pomieszczeniu i prowadzące do niego drzwi[211], mniejsze kwoty na jego potrzeby zostały też uwzględnione w „expensach"

[206] Rkp. IV Q 191, k. 138v – podczas epidemii w 1483 roku zmarł *ligator librorum* Jan Balneatoris, zaś w roku 1516 z tego świata odszedł brat Jakub Henrici, *lector et scriptor optimus*; możliwe, że poza wykwalifikowanymi zakonnikami dominikanie zatrudniali też w swym skryptorium fachowców spoza klasztoru – por. Zawadzka, *Biblioteka*, s. 302.

[207] Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 33.

[208] Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 33.

[209] Rkp. IV Q 191, k. 118, 118v, 119v, 120, 123v, 138v.

[210] Baurechnungen, s. 225.

[211] Tamże, s. 223: *in inventione b. Stephani 6 fert. et 3 gr. magistro Leonardo pro labore et ianua ante scolam noviciorum*.

konwentu w roku 1490[212]. Takie usytuowanie izb służących nowicjuszom z jednej strony zapewniałoby ich izolację od pomieszczeń zajmowanych przez profesów chórowych, z drugiej zaś dawało im łatwy dostęp do refektarza oraz urządzeń sanitarnych.

W przedłużonym, ciągnącym się wzdłuż brzegu Białej Oławy, skrzydle wschodnim można spodziewać się obiektów, dla których ważny był dostęp do wody. Jednym z nich była infirmeria dla chorych i słabych zakonników. Aby zapobiec szerzeniu się chorób, takie klasztorne ambulatoria zwykle umieszczano w pewnym oddaleniu od tych pomieszczeń, w których gromadzili się bracia zdrowi (kapitularz, refektarz, dormitorium) i zapewniano im dużą autonomię (własna kuchnia, źródło wody, toaleta, a nawet kaplica)[213]. Ponieważ z wcześniejszych rozważań wiadomo już, że wrocławska infirmeria była wyposażona we własne *lavatorium* oraz toaletę, którą trzeba było czyścić, propozycja umieszczenia jej w tym rejonie klasztoru wydaje się logiczna. W źródłach pisanych ambulatorium to pojawia się po raz pierwszy w roku 1443, kiedy to zamieszkały przy wrocławskim Nowym Rynku szewc Wawrzyniec Dobregast zapisał w testamencie 3 grzywny groszy praskich na rzecz chorych braci w infirmerii klasztoru św. Wojciecha[214]. Nie wiadomo, jak duże było to pomieszczenie. Dominikańskie ustawodawstwo zalecało, by takie „ambulatoria" składały się z dwóch izb – w jednej mieli przebywać bracia, którym dla poprawy zdrowia podawano do jedzenia mięso, w drugiej zaś profesi, którzy (choć byli chorzy) mieli otrzymywać posiłki *sine carnium*[215]. Możliwe, że takie rozwiązanie zastosowano we Wrocławiu. O tym, że w obrębie tamtejszej infirmerii wydzielono osobne izby, może świadczyć zapiska z 1500 roku, w której czytamy o zapłaceniu przez przeora 5 grzywien *pro lateribus* ***pro stuba in infirmaría*** [podkreślenie – K.K.] *pro debilibus*[216]. Trudno powiedzieć, ilu dokładnie braci mogło się tam pomieścić. Ze sporządzonych w latach 1467 i 1483 wykazów brewiarzy, których używali wrocławscy profesi, wynika, że na potrzeby chorych w infirmerii zdeponowano trzy takie księgi[217], co by oznaczało, że było tam tylko kilka miejsc. O jej wyglądzie i wyposażeniu zachowały się szczątkowe informacje. W 1496 roku przeor zatrudnił mistrza Bartłomieja, malarza, w celu jej przyozdobienia[218], choć niestety nie podał, jakie dokładnie wyobrażenia miały pomagać braciom w zwalczaniu trapiących ich dolegliwości. Na ścianie infirmerii wisiał zegar, by przebywający w niej chorzy na miarę swych możliwości przestrzegali

[212] Tamże, s. 229: *item fer. quarta 8 gr. laboratoribus scolam noviciorum cum archilla praeparantibus*, *item in die sti Johannis evangelistae 14 gr. pro scola noviciorum*.

[213] Por. A. Montford, *Health, Sickness, Medicine and Friars in the Thirteenth and Fourteenth Centuries*, Aldershot 2004, s. 46 – tam o lokalizacji infirmerii w dominikańskim klasztorze w Bolonii.

[214] Rep. 57, nr 123.

[215] *De oudste constituties van de Dominicanen. Voorgeschiedens, tekst, bronnen, ontstaan en ontwikkeling (1215-1237)*, uitg. A.H. Thomas, Leuven 1965, s. 321-322.

[216] Baurechnungen, s. 299.

[217] Lat. F. I 212, k. 41v.

[218] Baurechnungen, s. 271: *item 14 gr. magistro bartel de ymaginibus in infirmaría*.

porządku obowiązujących ich modlitw[219]. Było tam również specjalistyczne wyposażenie – rachunki konwentu wzmiankują cynowe naczynia do produkcji wody destylowanej[220], którą wykorzystywano do dezynfekcji skaleczeń i głębszych ran oraz sporządzania leczniczych balsamów[221]. W infirmerii posługiwali bracia biegli w sztuce medycyny – w 1478 roku funkcję klasztornego lekarza pełnił Jakub Sartoris[222], w roku 1495 infirmarzem był Jan Lange z Nysy[223], w 1498 roku zastąpił go profes Bartłomiej[224], w następnym roku na stanowisku infirmarza jest poświadczony brat Henryk[225]. Jakieś prace przy chorych braciach wykonywali też wrocławscy konwersi – w spisach członków konwentu z lat 1498 i 1499 występuje konwers Krzysztof, *servitor infirmorum*, zmarły w 1506 roku[226]. Nic nie wiemy o formalnym wykształceniu infirmarzy z konwentu św. Wojciecha; wydaje się zresztą, że leczyli oni lżejsze choroby, zaś w poważniejszych przypadkach przeorowie zatrudniali świeckich specjalistów – tak było w pobliskim Brzegu, gdzie dla poratowania własnego zdrowia, a także w celu ulżenia w cierpieniu chorym braciom na początku XVI wieku przeor Jan Pileatoris opłacał świeckich medyków, których kazał sprowadzać z Wrocławia[227]. Dominikańscy „lekarze" z klasztoru św. Wojciecha dysponowali fachową literaturą – wiadomo, że w bibliotece konwentu znajdowały się publikacje z zakresu medycyny[228]. Wydaje się także, że rozumieli oni terapeutyczne znaczenie posiłków – przebywający pod ich opieką chorzy otrzymywali jedzenie na co dzień niedostępne w refektarzu, w tym młode kurczaki, wino, dobre gatunkowo piwo, dziczyznę, a także nalewki z truskawek, ziół, rumianku, lawendy i płatków róży[229]. Ci bracia, którym nie było można pomóc w klasztorze, mogli liczyć na sfinansowanie „zewnętrznych" kuracji – wrocławscy przeorowie wysyłali profesów chorych na reumatyzm do leczniczych źródeł w Cieplicach k. Jeleniej Góry[230].

[219] Tamże, s. 247: *item 2 gr. pro instruments ad horalogium ad parietem in infirmaría* (1493).

[220] Tamże, s. 237-238: *item fer. 3 ante nativitatis marie 7 gr. mensatori et seratori pro instrumentis in infirmaría* (1491); s. 245: *item fer. 4 ante corpis xpi 17 gr. pro instrumento stanneo ad distillandas aquas in infirmitorio* (1493); s. 260: *item 2 m. et 11 gr. pro instrumento stanneo pro distillandis aquis* (1495); s. 267: *item 1 rn. et 18 gr. de labore olle stannae ad distillandas aquas* (1496).

[221] O zastosowaniu wody destylowanej przez klasztornych medyków por. P.M. Jones, *The Survival of the Frater Medicus? English Friars and the Alchemy, ca. 1370-ca. 1425*, „Ambix", 65 (2018) nr 3, s. 232-249; Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 158.

[222] Rkp. IV Q 191, k. 118.

[223] Tamże, k. 118v; brat Jan zmarł w 1506 roku – zob. tamże, k. 139v.

[224] Tamże, k. 119v.

[225] Tamże, k. 120.

[226] Tamże, k. 119v, 120, 139v.

[227] Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 161.

[228] Zob. Zawadzka, *Biblioteka*, s. 325-326; L. Barg, *Rękopiśmienna książka medyczna w średniowiecznej Polsce. Książka rękopiśmienna*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 54 (1991) nr 3-4, s. 206.

[229] Por. Blasel, *Geschichte von Kirche und Kloster*, s. 31.

[230] Tamże, s. 33; por. także K. Černý, *Dominicans and balneology in the Bohemia and surrounding countries (1650-1720)*, „Acta Medico-Historica Adriatica", 11 (2013) nr 1, s. 37-38.

Na przedłużeniu pierwotnego skrzydła wschodniego ku północy musiała także stać łaźnia oraz *stuba rasurae*, czyli klasztorny „zakład fryzjerski". Wydaje się, że takie pomieszczenia istniały tylko w większych domach, podczas gdy w mniejszych ośrodkach bracia korzystali odpłatnie z usług miejskich „balneatorów"[231]. Musieli to robić, ponieważ zakonne ustawodawstwo nakładało na nich obowiązek regularnego odnawiania tonsury[232]. We Wrocławiu – jednym z największych konwentów w prowincji – z uwagi na dużą liczbę braci opłacało się zorganizować je na terenie klasztoru. Łaźnię zbudowano prawdopodobnie w drugiej połowie XV wieku (zob. wyżej), być może w tym samym czasie powstało pomieszczenie służące przystrzyganiu włosów. O tym ostatnim niewiele jednak wiadomo – rachunki wrocławskich przeorów przywołują je kilkanaście razy i podają, że było ono wyposażone w jakieś naczynia oraz żelazne i mosiężne narzędzia[233]. Być może służyły one do przeprowadzania zabiegów upuszczania krwi – dominikańskie konstytucje zalecały, by bracia poddawali się *minutio* cztery razy w roku, w razie potrzeby ordynowano je także chorym w infirmerii[234].

W skromniejszym od pozostałych (u schyłku średniowiecza parterowym) „nowym" skrzydle północnym położonym w pobliżu klasztoru sióstr dominikanek mogła się mieścić westiaria, czyli pomieszczenie na odzież zakonników. Mendykancki charakter zakonu sprawiał, że bracia ubierali się (a przynajmniej powinni to robić) skromnie. Na terenie swej posiadłości nosili wykonane z naturalnej wełny tuniki (habity), na które zakładali szkaplerze, a wychodząc poza granice klasztoru, narzucali na nie czarne płaszcze z kapturami, używali też (chyba tylko w chłodniejszych porach roku) lnianej bielizny, na nogi zakładali sandały lub niskie, sięgające do kostek trzewiki[235]. Ponieważ mogli oni posiadać po kilka habitów na zmianę, a także „zimową" wersję tej szaty (*tunica cum pellicio*), w klasztorze musiało istnieć pomieszczenie, w którym je przechowywano. O tym, że taki magazyn odzieży działał w klasztorze św. Wojciecha, świadczą wzmianki o opiekujących się nim zakonnikach – w 1499 roku westiariuszem był konwers Mikołaj Polen[236]. Bez wątpienia miał on predyspozycje do tego, by zająć się tym pomieszczeniem, we wcześniejszych bowiem latach (1478, 1498) występuje on w spisach wrocławskich konwersów jako krawiec (*sartor*)[237]. Kapituły polskiej prowincji dominikanów zalecały także, aby oprócz westiarii w klasztorach orga-

[231] Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 138-142.

[232] Tamże, s. 138-139.

[233] Baurechnungen, s. 229: *item in via sti stanislai ½ m. laborantibus in stuba rasurae* (1490); s. 230: *item 8 gr. pro lapidibus ad stubam rasurae*, *item fer. quarta 2 gr. et 8 d. pro 4 plaustris archille ad stubam rasure*, *item 1 m. minus 16 d. pro asseribus pro stuba rasure*, *item 2 gr. pro ferramentis pro stuba rasure* (1490); s. 232: *item in via Xpi 2 m. et 14 gr. seratori pro seris ad stubam rasure et aliis ferramentis ad eadem stubam* (1490); s. 234: *item in oct. omn. storum 10 gr. pro 2 vasis ad stubam rasure* (1490); s. 261: *item 12 gr. pro instrumentis de auricalco in stuba rasure* (1494).

[234] Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 152-158.

[235] Tamże, s. 134-146.

[236] Rkp. IV Q 191, k. 120.

[237] Tamże, k. 118, 119v, 139v; także Rkp. IV F 222, s. 18 (brat Mikołaj Polen zmarł w 1509 roku).

nizowano osobne magazyny na buty[238], nie wiadomo jednak, czy bracia z konwentu św. Wojciecha zastosowali się do tego polecenia. W źródłach są co prawda często przywoływani konwersi, którzy pełnili funkcję klasztornych szewców[239], ale nie ma śladów świadczących o tym, by mieli oni do dyspozycji dedykowane ich profesji pomieszczenie; możliwe więc, że we Wrocławiu obuwie zakonników przechowywano razem z ich ubraniami.

Wzmianki z rachunków konwentu świadczą także o tym, że dominikanie zorganizowali własną pracownię krawiecką. Podają one, że *stuba sartorum* mieściła się w murowanym budynku[240], być może (wydaje się to naturalnym rozwiązaniem) w bezpośrednim sąsiedztwie westiarii w „nowym" skrzydle północnym. Poza wspomnianym wyżej Mikołajem Polenem w 1499 roku pracowali w niej także trzej inni konwersi: Jan Gloger, zmarły w czasie epidemii w 1483 roku[241], Jerzy *de Austria*[242], a także zmarły w 1513 roku Mikołaj Burchardi[243]. Prawdopodobnie w naprawach zniszczonej odzieży zakonników pomagali im inni, nieznani nam z imion, konwersi – zapiska z rachunków konwentu z 1493 roku wyraźnie przywołuje takich klasztornych krawców w liczbie mnogiej[244].

Dobudowane do północnej ściany kościoła św. Wojciecha zachodnie skrzydło klasztoru mogło służyć celom szkolnym. Wiadomo, że dom we Wrocławiu był (obok Krakowa) najważniejszym ośrodkiem intelektualnym polskiej prowincji dominikanów – poza konwentualną szkołą teologii w jego murach działały liczne szkoły o charakterze partykularnym[245], bracia podejmowali też starania o ulokowanie w nim studium generalnego. Co prawda zainicjowana na początku XV wieku próba przeniesienia do klasztoru św. Wojciecha takiego studium z Krakowa zakończyła się niepowodzeniem[246], ale plany jego pozyskania odżyły 100 lat później[247].

W zabudowaniach klasztoru musiało być miejsce na karcer – miejsce odosobnienia dla tych braci, którzy popełnili wykroczenia przeciwko zakonnej dyscyplinie. Dominikański „kodeks karny" przewidywał możliwość wymierzenia sankcji czasowego (a nawet dożywotniego) pozbawienia wolności tym braciom, którzy popełnili poważne przestępstwa. Prawo jej orzekania należało do kapituł

[238] *Acta Capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 1, *(1225-1600)*, ed. R.F. Madura, Romae 1972 (dalej: ACCP), s. 21: *Insuper officinae conventuum, scilicet vestiariae, infirmariae, sutoriae, melius solito instaurentur*.

[239] W latach 1498-1499 był nim brat Wawrzyniec, zmarły w roku 1515 (Rkp. IV Q 191, k. 119v, 120, 139v; Rkp. IV F 222, s. 19); w 1506 roku zmarł szewc Jerzy (Rkp. IV F 222, s. 21); w latach 1490 i 1499 do nowicjatu we Wrocławiu wstąpiło łącznie 6 konwersów, którzy wykonywali ten zawód – zob. Rkp. IV Q 191, k. 122, 121v.

[240] Baurechnungen, s. 235: *item 12 gr. et 4 d. pro cimento pro stuba sartorum*, *item eodem die 3 fert. et 6 d. pro cimento pro stuba sartorum* (1491).

[241] Rkp. IV F 222, s. 33.

[242] Rkp. IV Q 191, k. 120, 139v (brat Jerzy zmarł w 1518 roku).

[243] Tamże, k. 139v.

[244] Baurechnungen, s. 245: *item 8 d. pro instrumento sartoribus*.

[245] Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 152-157.

[246] Zob. J. Turek, *Próba uruchomienia studium generalnego dominikanów we Wrocławiu na początku XV wieku*, „Roczniki Historyczne", 84 (2018) s. 171-190.

[247] Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 152-157.

prowincjalnych – władze polskich dominikanów dość często orzekały takie wyroki, najczęściej w wymiarze jednego miesiąca (choć zdarzały się surowsze)[248]. Przeorowie z Wrocławia na pewno dysponowali pomieszczeniem, w którym można było przetrzymywać profesów skazanych na takie odosobnienie, choć nie wiadomo, w którym dokładnie miejscu się ono znajdowało. Po raz pierwszy karcer został wspomniany w dokumencie przeora Macieja Hayna z 1451 roku – relacjonując wizytację przeprowadzoną we wrocławskich klasztorach dominikanów i dominikanek przez Guido Flamochettiego, przełożony konwentu doniósł, że generał zakonu *fratres et sorores visitandi, corrigendi, puniendi, emendandi,* ***incarcerandi, a carceribus liberandi*** [podkreślenie – K.K.]*, statuendi, ordinandi etc.*[249] Być może na karcer przeznaczono specjalnie strzeżoną celę, niewykluczone jednak (takie rozwiązanie stosowano w niektórych domach zakonnych), że wzniesiono go w jakimś miejscu szczególnie dokuczliwym dla jego lokatorów, np. w pobliżu klasztornej toalety[250]. W rachunkach wrocławskiego konwentu zachowało się niewiele wzmianek o tym pomieszczeniu. Wiadomo tylko, że było ono wyposażone w zamek, dyby oraz żelazne kajdany[251], jednak stan tych zabezpieczeń pozostawiał wiele do życzenia – w 1519 roku władze prowincji zebrane na kapitule w Chełmnie potępiły profesa wrocławskiego brata Jana z Ziębic za wywołane przezeń liczne i wielkie skandale oraz dwukrotne ucieczki z karceru i – w razie pochwycenia go – kazały go zamknąć na jeden rok w klasztornym więzieniu[252].

Źródła do dziejów klasztoru we Wrocławiu wspominają także, że istniał w nim specjalny dom dla gości, ale nie wiadomo o nim nic ponad to, że był wyposażony w oszklone okna (zob. wyżej)[253]. Równie lakonicznie informują one o kilku innych obiektach ulokowanych w jego obrębie. Osobnym lokalem dysponowała służba pozostająca na usługach braci[254]. Dawne (XIII w.) zalecenia dominikańskich kapituł generalnych mówiły co prawda by zatrudnianych w klasztorach służących ograniczać do 2-3 osób, ale u schyłku średniowiecza o tych obostrzeniach już nie pamiętano, a liczba „serwitorów" usługujących braciom bywała znaczna[255]; zrozumiałe więc, że wydzielano dla nich specjalne izby. Rachunki konwentu przywołują także jakiś „dom nad brzegiem"[256], prawdopodobnie widoczny na planie Weinerów niewielki budynek stojący samotnie nad Białą Oławą w północno-wschodnim narożniku do-

[248] W tej sprawie obszernie T. Gałuszka, *Kara więzienia w późnośredniowiecznej polityce penitencjarnej dominikanów polskich*, „Kwartalnik Historyczny", 117 (2010) nr 4, s. 65-79.

[249] Rep. 57, nr 164.

[250] Gałuszka, *Kara więzienia*, s. 69.

[251] Baurechnungen, s. 220: *item pro reparatione cippi et seris pro conservatione apostate 12 gr. seratori* (1487); s. 221: *fer. 4 post dyonisii 3 fert. pro compedibus ferreis pro apostate*, *item in via Sti marthini 6 (!) pro instrumentis ferreis pro apostata* (1487).

[252] ACCP, s. 260: *Quia fr. Johannes de Friberga sacerdos conv. Wratislaviensis multa et enormia scandal commisit et ex carceribus bis profugit, idcicro ad poenas carceris per annum damnamus, ubicunque repertus fuerit.*

[253] Zob. przyp. 135.

[254] Zob. przyp. 81.

[255] Kaczmarek, *Życie codzienne*, s. 81-83.

[256] Baurechnungen, s. 273: *item dominica post 3 fert. carpentario de domo circa litus et spelunca fratris conversi mathei* (1497).

minikańskiej działki. Przywołana w ostatnim przypisie wzmianka prowokuje także do postawienia pytania o przestrzeń, jaką we wrocławskim klasztorze zajmowali konwersi. Wiadomo, że było ich wielu[257], więc oczywiste jest, że musieli mieć do dyspozycji osobne lokum[258]. Nie wiadomo jednak, gdzie się ono znajdowało, być może wydzielono dla nich jakąś izbę we wspomnianym wyżej domu dla służby. Bardzo tajemniczo brzmi wzmianka o „spelunce" konwersa Mateusza[259]; czyżby oddawał się on życiu pustelniczemu[260]?

Możliwe, że przywołany wyżej dom dla gości, a także pomieszczenia dla służby i konwersów zajmowały u schyłku średniowiecza budynki widoczne na planie Weinerów oraz Vrooma i Grossa w południowej części dominikańskiej działki – w takiej sytuacji łatwo można się było do nich dostać przez ulokowane w ich pobliżu wejście do klasztoru, bez naruszania przestrzeni stojących w pewnej odległości pomieszczeń służących profesom chórowym. Byłoby to wygodne rozwiązanie także z tego względu, że w tej okolicy stały pomieszczenia gospodarcze, to znaczy wspomniany już wyżej spichlerz, a także – wzmiankowane w rachunkach konwentu – stajnia dla koni oraz stodoła[261], które obsługiwali konwersi i zatrudniani przez dominikanów świeccy pomocnicy.

*

Historia wrocławskich dominikanów toczy się od wielu stuleci. Sprowadzeni w latach 20. XIII wieku bracia przebywają cały czas w tym samym, choć nie takim samym, miejscu. Przemiany urbanistyczne miasta, ewolucja zabudowy klasztoru oraz tragiczne wydarzenia, których nie szczędziły mu dziejowe okoliczności, sprawiły, że dziś nie przypomina on jego wyobrażeń utrwalonych na dawnych rycinach. Warunki, w których żyli bracia w najstarszym (średniowiecznym) okresie ich pobytu we Wrocławiu, trudno wizualizować, klasztor bowiem tak naprawdę do dziś nie został gruntownie zbadany przez archeologów i znawców dawnej architektury, a historycy wypowiadali się na jego temat rzadko i w zdawkowy sposób. Niewiele

[257] K. Kaczmarek, *Fratres laici – o liczbie i roli konwersów w średniowiecznej prowincji polskich dominikanów na przykładzie klasztoru we Wrocławiu*, w: *Duchowieństwo i laicy*, red. A. Wałkówski, Warszawa 2010, s. 63-80; tenże, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 75-76.

[258] Por. M. Cassidy-Welch, *Lay Brothers and Sisters in the High and Late Middle Ages*, w: *Cambridge History of Medieval Monasticism*, vol. 2, *The High and Late Middle Ages*, Cambridge 2000, s. 1032-1033; A. Joham, *Beiträge zur Baugeschichte des Leobener Dominikanerklosters im Mittelalter*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für Steiermark", 96 (2005) s. 170.

[259] Zob. przyp. 255.

[260] Trudność z objaśnieniem tego określenia miał H. Luchs, który podejrzewał, że mogło ono mieć znaczenie przywołane w tekście – Baurechnungen, s. 328.

[261] Tamże, s. 221: *item 3 gr. pro clavibus pro stabulis* (1487); s. 225: *item 2 gr. famulis in horrea pro labore*, *item 18 d. famulis in horrea* (1489); s. 238: *item eod. die 12 gr. laboratoribus in stabulis equorum*, *item in die Mathei apostoli 6 gr. laboratoribus in stabulo equorum*; *item 13 gr. laboratoribus in stabulo equorum* (1491); s. 302: *item 3 gr. seratori pro clavibus ad stabula in curia* (1501); por. także Lat. F. I 212, k. 70v: *eodem anno* [1515 – K.K.] *stalla equorum fuit constructa et de fundo edificata et testudinata per fratres nostros conversos et nullus secularis murator accepisset*.

też chyba będą oni mieli do powiedzenia na temat jego najstarszych (XIII-XIV w.) dziejów w przyszłości. Z tego okresu nie ma wielu źródeł pisanych, na podstawie których można by odtworzyć przestrzeń mieszkalną konwentu, a deficyt ten mogą ewentualnie wypełnić wyłącznie nowe badania jej materialnych reliktów. Inaczej ma się sprawa w przypadku schyłku średniowiecza, dla którego zachowały się liczne i słabo dotąd wykorzystane w badaniach materiały; na ich podstawie można choć w zarysie pokazać, jak wyglądało otoczenie, w którym żyli bracia.

Mam świadomość, że zaprezentowane tu ustalenia mają wstępny charakter, a niektóre z nich (co starałem się podkreślić) są hipotetyczne i muszą zostać zweryfikowane w przyszłych badaniach. Pozostaje mieć nadzieję, że takie studia zostaną zainicjowane w nieodległej przyszłości – zachęca do nich zbliżająca się rocznica 800-lecia sprowadzenia dominikanów w miejsce, w którym i dziś pełnią swoją misję.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Rep. 57.
rkp. 3909.

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
rkp. Pp. 274.

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Zbiorów Specjalnych
rkp. IV F 222.
rkp. IV Q 191.
rkp. IV Q 195.

Rosyjska Biblioteka Narodowa w Petersburgu
rkp. Lat. F. I 212.

Źródła drukowane

Acta Capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum, t. 1, *(1225-1600)*, ed. R.F. Madura, Romae 1972.

Baurechnungen des ehemaligen Dominikaner-Convents zu St. Adalbert in Breslau, Hrsg. H. Luchs, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 2 (1859) s. 209-330.

De oudste constituties van de Dominicanen. Voorgeschiedens, tekst, bronnen, ontstaan en ontwikkeling (1215-1237), uitg. A.H. Thomas, Leuven 1965.

Opracowania

Adamski Jakub, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200-1420*, Kraków 2017.

Andrzejewska Aldona, Kajzer Leszek, *Badania zespołu podominikańskiego w Brześciu Kujawskim*, „Archaeologia Historica Polona", 1 (1995) s. 127-148.
Barg Leszek, *Rękopiśmienna książka medyczna w średniowiecznej Polsce. Książka rękopiśmienna*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 54 (1991) nr 3-4, s. 189-206.
Biel Radosław, Serwatka Kamil, *Późnośredniowieczny wodociąg z wykopalisk przy ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", 56 (2014) s. 283-300.
Blasel Carl, *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert zu Breslau*, Breslau 1909.
Bojęś-Białasik Anna, *Odkrycie późnoromańskiego portalu ceglanego w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie*, „Wiadomości Konserwatorskie", 38 (2014) s. 94-102.
Bojęś-Białasik Anna, *Piece i latryny. Z badań nad urządzeniami ogniowymi i sanitarnymi w klasztorach Małopolski*, Kraków 2018.
Bojęś-Białasik Anna, *Piece w klasztorze Dominikanów w Krakowie*, w: *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 335-348.
Bojęś-Białasik Anna, *The role of architectural research in the preservation of cultural heritage based on the conservation of the atrium-gothic hall of the Dominican priory in Cracow*, „Czasopismo Techniczne. Architektura", (2015) z. 6-A (9), s. 25-40.
Bojęś-Białasik Anna, Czechowicz Jacek, Szyma Marcin, Łyczak Monika, *Krakowski kościół Świętej Trójcy w średniowieczu. Fazy budowy w świetle najnowszych badań*, „Rocznik Krakowski", 88 (2022) s. 275-308.
Bojęś-Białasik Anna, Luboń-Radwańska Agnieszka, *Research and conservation of the so-called Studentate at the Dominican Priory in Krakow*, „Architectus", (2022) nr 4 (72), s. 27-36.
Bojęś-Białasik Anna, Niemiec Dariusz, *Kościół i klasztor dominikanów w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010-2012*, w: *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 257-314.
Broniewski Tadeusz, *Niedobitki piastowskich umocnień Wrocławia*, „Ochrona Zabytków", 8 (1955) nr 1 (28), s. 17-19.
Brzezowski Wojciech, *Klasztor dominikanów*, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymontt i in., Wrocław 2011, s. 208-209.
Burgermeister Ludwig, Grundmann Günter, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1933.
Buśko Cezary, *Nawierzchnie ulic średniowiecznego Wrocławia*, „Archaeologia Historica Polona", 5 (1997) s. 117-132.
Buśko Cezary, *Średniowieczne piece typu hypocaustum na Śląsku*, „Archaeologia Historica Polona", 1 (1995) s. 149-183.
Cassidy-Welch Megan, *Lay Brothers and Sisters in the High and Late Middle Ages*, w: *Cambridge History of Medieval Monasticism*, vol. 2, *The High and Late Middle Ages*, Cambridge 2000, s. 1027-1038.
Cembrzyński Paweł, *Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości w miastach stref bałtyckiej i sudecko-karpackiej w XII-XVI wieku*, Wrocław 2011.
Chorowska Małgorzata, *Regularna sieć ulic. Powstanie i przemiany do początku XIV w.*, w: *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2010, s. 67-89.
Chorowska Małgorzata, Goliński Mateusz, *Rozwój społeczny i przestrzenny miasta lokacyjnego*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4, *Śląsk*, z. 1, *Wrocław*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, współpraca R. Eysymontt, Wrocław 2001, s. 7-9.

Ciepliński Jacek, *Zespół kościelno-klasztorny dominikanów w Lublinie*, w: *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 147-185.

Černý Karel, *Dominicans and balneology in the Bohemia and surrounding countries (1650-1720)*, „Acta Medico-Historica Adriatica", 11 (2013) nr 1, s. 31-44.

Dominikański klasztor św. Jakuba w Sandomierzu. Archeologia i architektura, historia i współczesność, red. A. Gołembnik, M. Lisak, Kraków-Warszawa 2019.

Eysymontt Rafał, *Klasztory dominikanów w układach przestrzennych miast*, w: *Historia, kultura i sztuka dominikanów na Śląsku 1226-2013. W trzechsetlecie beatyfikacji bł. Czesława*, red. D. Galewski, W. Kucharski, M.L. Wójcik, Wrocław 2015, s. 154-157.

Galewski Dariusz, *Kościół i klasztor pod wezwaniem św. Wojciecha we Wrocławiu*, w: *Tutelaris Silesiae. Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, red. M. Grabski, O. Rutkowska, Wrocław 2006, s. 8-53.

Gałuszka Tomasz, *Kara więzienia w późnośredniowiecznej polityce penitencjarnej dominikanów polskich*, „Kwartalnik Historyczny", 117 (2010) nr 4, s. 65-79.

Głowacka Justyna, Hotloś Halina, *Zasilanie Wrocławia w wodę – historia i współczesność*, w: *Interdyscyplinarne zagadnienia w inżynierii i ochronie środowiska*, red. T.M. Traczewska, Wrocław 2012, s. 189-195.

Gola Agnieszka, Ławicka Magdalena, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu i zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009.

Goliński Mateusz, *Die Straßen Breslaus im Lichte spätmittelalterlichen Schriftquellen*, w: *Ulice, place i cmentarze w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 143-153.

Goliński Mateusz, *XV-wieczny opis wrocławskiej sieci wodociągowej*, w: *Studia i materiały z dziejów Śląska i Małopolski*, red. R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 106-123.

Goliński Mateusz, *Ulice średniowiecznego Wrocławia w świetle źródeł pisanych*, w: *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2010, s. 57-66.

Grodzka Elżbieta, *Edmund Małachowicz. Architekt i konserwator. Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury*, Wrocław 2020.

Grzybkowski Andrzej, *Wczesnogotycki kościół i klasztor dominikanów w Sieradzu*, Warszawa 1979.

Gzowski Jacek, *Analiza faz rozwojowych klasztoru dominikanów w Gdańsku na podstawie planów i rycin*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D.A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka OP, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 501-516.

Horzela Dobrosława, *„Fratribus forte tribus qui fenestras et libros laborant". Szklenie okien klasztoru dominikanów we Wrocławiu na przełomie XV i XVI wieku w świetle źródeł pisanych*, „Quart", (2023) nr 4 (70), s. 112-135.

Jagiełło Marzanna (współpraca Wojciech Brzezowski, Aleksandra Hoffmann-Marszałek, Karolina Lontkowska, Katarzyna Pietras), *Flora ogrodów śląskich*, w: M. Jagiełło, W. Brzezowski, *Ogrody na Śląsku*, t. 1, *Od średniowiecza do XVII wieku*, Wrocław 2014, s. 245-294.

Joham Alfred, *Beiträge zur Baugeschichte des Leobener Dominikanerklosters im Mittelalter*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für Steiermark", 96 (2005) s. 167-210.

Jones Peter Murray, *The Survival of the Frater Medicus? English Friars and the Alchemy, ca. 1370-ca. 1425*, „Ambix", 65 (2018) nr 3, s. 232-249.

Kaczmarek Krzysztof, *Fratres laici – o liczbie i roli konwersów w średniowiecznej prowincji polskich dominikanów na przykładzie klasztoru we Wrocławiu*, w: *Duchowieństwo i laicy*, red. A. Wałkówski, Warszawa 2010, s. 63-80.

Kaczmarek Krzysztof, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2008.
Kaczmarek Krzysztof, *Księga członków bractwa modlitewnego cieśli i młynarzy przy kościele dominikanów we Wrocławiu z XV i XVI wieku*, „Roczniki Historyczne", 90 (2024) s. 185-236.
Kaczmarek Krzysztof, *Okręg klasztoru dominikanów w Świdnicy w XVI wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 121 (2023) s. 423-449.
Kaczmarek Krzysztof, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005.
Kaczmarek Krzysztof, *Życie codzienne w klasztorze dominikanów w Brzegu*, Poznań 2024.
Kamińska Justyna, *Kościół podominikański w Poznaniu – uwagi na temat pierwotnego układu przestrzennego i dekoracji architektonicznej*, „Modus. Prace z historii sztuki", 20 (2020) s. 5-44.
Kamińska Justyna, *Kto fundował XIII-wieczny zespół klasztorny dominikanów w Sandomierzu?*, „Biuletyn Historii Sztuki", 82 (2020) nr 2, s. 175-207.
Kamińska Justyna, *Środkowoeuropejskie źródła architektury i dekoracji kościoła oraz klasztoru Dominikanów w Sandomierzu – nowe hipotezy badawcze*, „Biuletyn Historii Sztuki", 86 (2024) nr 2, s. 5-30.
Kamińska Justyna, Doroz-Turek Małgorzata, Gołembnik Andrzej, *Uwagi na temat faz budowy dominikańskiego kościoła św. Jakuba w Sandomierzu – wyniki badań interdyscyplinarnych*, „Wiadomości Konserwatorskie", 76 (2023) s. 98-114.
Kłoczowski Jerzy, *Ze związków Polski z krajami zachodnimi u schyłku średniowiecza. Studia zagraniczne dominikanów prowincji polskiej*, w: *Polska w Europie*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 111-135.
Konczewski Paweł, Piekalski Jerzy, *The street od medieval Wrocław*, w: *Ulice, place i cmentarze w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 155-162.
Kruszelnicka Irena, Ginter-Kramarczyk Dobrochna, *Gdaniska i nie tylko… czyli z historii toalety*, „Kierunek Wod-Kan", (2021) nr 4, s. 50-55.
Krzywobłocki Aleksander, *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w woj. wrocławskim*, „Ochrona Zabytków", 8 (1955) nr 1, s. 50-57.
Kubicki Rafał, *Wokół klasztornego refektarza – przepisy i praktyka na przykładzie mendykantów z terenu państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem*, red. B. Możejko, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2012, s. 122-134.
Kucharski Wojciech, *Beatus Ceslaus natione Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012.
Kulak Teresa, *Kościół św. Wojciecha i klasztor dominikanów we Wrocławiu pod władzą Prus i Niemiec (1741-1945)*, w: *Błogosławiony Czesław patron Wrocławia*, t. 1, *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006, s. 125-149.
Kustosz Henryk, Sobócki Artur, *Odkrycie reliktów średniowiecznego kościoła klasztornego dominikanów pw. św. Idziego w Kamieniu Pomorskim. Wstępne wyniki badań architektoniczno-archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria", 12 (2016) s. 483-546.

Lasota Czesław, Legendziewicz Andrzej, *Medieval architecture of the Dominican church in Opole (the so-called "na Górce") and its transformations from the end of the 13th century to the beginning of the 18th century*, „Architectus", (2022) nr 4 (72), s. 37-46.
Legendziewicz Andrzej, *Architektura kościoła podominikańskiego w Lewinie Brzeskim od końca XIII do 2 połowy XX w.*, w: *Dziedzictwo architektoniczne. Badania podstawowe i ich dokumentowanie*, red. E. Łużyniecka, Wrocław 2018, s. 5-16.
Limisiewicz Aleksander, *Zaopatrzenie w wodę*, „Silesia Antiqua", 39 (1998) s. 215-220.
Löhr Gabriel, *Breslauer Dominikaner des 15. Jahrhunderts auf auswärtigen Hochschulen*, „Archivum Fratrum Praedicatorum", 13 (1943) s. 162-178.
Luchs Hermann, *Die Adalbertkirche zu Breslau*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift", 2 (1875) s. 187-189.
Ludwig Bogna, *Przemiany architektury klasztorów dominikańskich na Śląsku w XVII i pierwszej połowie XVIII w.*, „Saeculum Christianum", 28 (2021) nr 2, s. 113-128.
Lutsch Hans, *Der Turm der Adalbertskirche in Breslau und andere Turmfragen*, „Die Denkmalpflege", 1 (1899) s. 85-86.
Lutsch Hans, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886.
Łużyniecka Ewa, *Próba odtworzenia przeobrażeń rozplanowania klasztoru Dominikanów w Gdańsku*, w: *Średniowieczna architektura sakralna w świetle najnowszych badań*, red. T. Janiak, D. Styrniak, Gniezno 2014, s. 145-172.
Małachowicz Edmund, *Architektura zakonu dominikanów na Śląsku*, w: *Z dziejów sztuki śląskiej*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 93-148.
Małachowicz Edmund, *Wczesnośredniowieczna architektura kościoła dominikanów we Wrocławiu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", 20 (1975) nr 1, s. 11-50.
Mandziuk Józef, *Męskie wspólnoty zakonne w (archi)diecezji wrocławskiej*, Wrocław 2020.
Markgraf Hermann, *Die Straßen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Nahmen*, Breslau 1896.
Miławicki Marek, *Dominikanie we Wrocławiu w latach 1951-1956*, w: *Historicus Polonus-Hungarus. Księga pamiątkowa ofiarowana Ojcu Józefowi Puciłowskiemu OP w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Gałuszka, P.A. Illés, M. Miławicki, B.Z. Czigány, Kraków 2010, s. 387-417.
Montford Angela, *Health, Sickness, Medicine and Friars in the Thirteenth and Fourteenth Centuries*, Aldershot 2004.
Niedziela Maurycy Lucjan, *Kasata klasztoru dominikanów we Wrocławiu w 1810 r.*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, t. 2, *Kasaty na Śląsku pruskim i na ziemiach zaboru pruskiego*, red. M. Derwich, Wrocław 2014, s. 279-283.
Ogielski Paweł, Majewicz Ryszard, *Wrocławski gordyjski węzeł wodny. Powstanie WWW czyli kopanie kanałów*, w: *Krajobrazy Europy. Krajobraz Wrocławia jako dzieło*, red. A. Drapella-Hermansdorfer, O. Mycak, M. Surma, Wrocław 2019, s. 41-54.
Olbrot Jadwiga, *Nowożytne urządzenia grzewcze w klasztorze dominikanów w Krakowie*, „Hereditas Monasteriorum", 8 (2016) s. 241-259.
Ożóg Monika, *Architektura gotyckiego kościoła dominikanów w Lublinie w świetle dostępnych źródeł*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego", 32 (2012) s. 309-323.
Ożóg Monika, *Średniowieczny dominikański kościół św. Piotra w Głogowie w świetle ówczesnych wytycznych zakonnych*, w: *Glogovia Maior. Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów-Zielona Góra 2010, s. 329-337.

Patała Agnieszka, *Kościół klasztorny wrocławskich dominikanek – wystrój, wyposażenie i jego funkcje*, „Quart", (2023) nr 4 (70), s. 36-87.
Piekalski Jerzy, *Die mittelalterlichen Klöster Breslaus und ihre Rolle in der Stadtentwicklung*, w: *Lübecker Kolloquium zur Stadtarchaeologie. IX: Die Klöster*, Hrsg. M. Gläser, M. Schneider, Lübeck 2014, s. 461-472.
Piekalski Jerzy, *Elementy infrastruktury średniowiecznego Wrocławia*, w: *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2004, s. 9-24.
Piekalski Jerzy, *Uwagi o strukturze przestrzennej Wrocławia w XI-XIII wieku*, „Archaeologia Historica Polona", 23 (2015) s. 215-228.
Pierścionek-Wolbach Barbara, *Zarys dziejów budowy dawnego klasztoru dominikanów w Ząbkowicach Śląskich*, „Architectus", (2019) nr 1 (19), s. 67-74.
Piwko Romuald, *Formy przeobrażenia i fazy zagospodarowania północno-wschodniej części pl. Dominikańskiego w świetle wyników badań archeologiczno-architektonicznych (Zaułek Niski Nr 35-49, Zaułek Koci 34-48)*, „Silesia Antiqua", 35 (1994) s. 71-83.
Pobóg-Lenartowicz Anna, *Kontakty dominikanów śląskich z otoczeniem zewnętrznym w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych*, w: *Kościół w społeczeństwie w Czechach i Polsce w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. W. Iwańczak, A. Januszek-Sieradzka, J. Smołucha, Kraków 2020, s. 205-218.
Przybytek Dariusz, *Odra w życiu dawnego Wrocławia*, „Dolny Śląsk", 23 (2020) s. 121-130.
Pudelska Krystyna, Mirosław Anna, *Symbolika średniowiecznych ogrodów przyklasztornych i ich roślinność*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych", 9 (2013) nr 2, s. 49-56.
Radler Lucas, *Die Tor- und Wehrkirchen der Stadt Schweidnitz*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", 37 (1979) s. 227-249.
Samól Piotr, *Architektura kościoła podominikańskiego pw. św. św. Piotra i Pawła w Chełmnie w świetle badań z lat 2010-2013,* w: *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2014, s. 191-204.
Samól Piotr, *Architektura kościołów dominikańskich w średniowiecznych Prusach*, Gdańsk 2022.
Scheuermann Gerhard, *Künste*, w: tegoż, *Das Breslauer-Lexicon A-L*, Dülmen 1994, s. 873-874.
Schultz Alwin, *Topographie Breslau's im 14. und 15. Jahrhundert*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 10 (1871) Heft 2, s. 239-293.
Słownik terminologiczny sztuk pięknych, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 2003.
Smolarski Mateusz, Jaskólski Marek, Zagrodnik Magda, *Relikty Odry Ołbińskiej i Oławy we Wrocławiu*, w: *Środowisko Śląska oczami przyrodników*, red. E. Szczęśniak, W. Drzewicki, Wrocław 2016, s. 98-109.
Sobociński Wacław, *Czerpalnie wody*, w: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 131.
Szczygieł Sylwia, *Początki dominikanów we Wrocławiu*, w: *Błogosławiony Czesław patron Wrocławia*, t. 1, *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006, s. 31-41.
Szyma Marcin, *Kościół i klasztor dominikanów w Krakowie. Architektura zespołu klasztornego do lat dwudziestych XIV wieku*, Kraków 2004.

Szyma Marcin, *Krużganki w klasztorach dominikańskiej prowincji Polonia do schyłku XVI wieku. Zarys problematyki badawczej*, w: *Historia, kultura i sztuka dominikanów na Śląsku 1226-2013. W trzechsetlecie beatyfikacji bł. Czesława*, red. D. Galewski, W. Kucharski, M.L. Wójcik, Wrocław 2015, s. 159-180.

Szynkiewicz Ewa, *Plan Wrocławia Bartla Weinera (ojca) i Bartla Weinera (syna) z 1562 roku – jego zawartość informacyjna, wiarygodność i przydatność*, w: *Dawna kartografia miast*, red. J. Ostrowski, P.E. Weszpiński, Warszawa 2011, s. 85-94.

Świerk Alfred, *Fragmenty piętnastowiecznego katalogu biblioteki wrocławskich dominikanów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 21 (1966) nr 4, s. 541-556.

Tomczak Karolina, *Między sacrum „starym" a „nowym" w przestrzeni miejskiej Wrocławia: kościół a współczesna galeria handlowa*, w: *(Re)interpretacje: między praktyką twórczą a dyskursem*, red. W. Jacyków, R. Solik, Katowice 2019, s. 25-53.

Turek Jakub, *Nos fratres conventus sancti Adalberti. Dokumenty wystawione przez konwent dominikanów wrocławskich w latach 1390-1424*, „Studia Źródłoznawcze", 52 (2019) s. 113-140.

Turek Jakub, *Próba uruchomienia studium generalnego dominikanów we Wrocławiu na początku XV wieku*, „Roczniki Historyczne", 84 (2018) s. 171-190.

Wypustek Andrzej, *Kulturowa historia defekacji*, w: *Historia higieny wodą pisana*, red. W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2017, s. 191-215.

Wyrobisz Andrzej, *Nazwy placów, ulic i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury*, „Przegląd Historyczny", 90 (1999) nr 4, s. 511-523.

Zawadzka Krystyna, *Biblioteka klasztoru dominikanów we Wrocławiu (1226-1810)*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 289-389.

Zonenberg Sławomir, *Ślązacy z polskiej prowincji dominikańskiej na studiach w Wiedniu w XV i na początku XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze", 43 (2005) s. 111-124.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17913

EWELINA KACZOR* – LUBLIN

KAZANIE ANTYHUSYCKIE Z RĘKOPISU BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU I F 282[1]

ANTI-HUSSITE SERMON FROM THE MANUSCRIPT OF THE UNIVERSITY LIBRARY IN WROCŁAW I F 282

Abstract

The subject of this article is an unfinished anti-Hussite sermon from the late 1560s and early 1570s from the collection of the University Library in Wrocław. The manuscript I F 282 originally belonged to the library of the Canons Regular of St Augustine in Żagań, a congregation heavily involved in the fight against the Hussite heresy. Although the importance of preaching to the anti-Hussite efforts in Silesia has been noted in the literature on the subject, anti-Hussite sermons have not yet been analysed and, moreover, few have been identified so far. The article is an attempt to fill an existing gap in the state of research. The text analysis is accompanied by an edition of the sermon.

Keywords: preaching; Hussitism; anti-heretic polemics; canons regular of St Augustine

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ewelina Kaczor – dr historii, dokumentalista, Centrum Studiów Mediewistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: ewelina.kaczor@kul.pl

https://orcid.org/0000-0003-3657-3743

[1] Publikacja finansowana przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Weave-UNISONO, nr projektu 2021/03/Y/HS3/00052: *Pagans and Christians. Christianisation in the Bohemian and Polish Kingdoms in the Middle Ages*. Projekt był prowadzony we współpracy z Grantová agentura České republiky, no. 22-18972K o tym samym tytule i realizowany przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Filosofický ústav Akademie věd České republiky w Pradze.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest niedokończone kazanie antyhusyckie z przełomu lat 60. i 70. XV wieku ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Rękopis I F 282 pierwotnie należał do biblioteki kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu, zgromadzenia silnie zaangażowanego w walkę z herezją husycką. Pomimo że znaczenie kaznodziejstwa dla podejmowanych na Śląsku działań przeciw husytom było odnotowywane w literaturze przedmiotu, to kazania antyhusyckie nie były poddawane analizie, a co więcej niewiele z nich jak do tej pory zostało zidentyfikowanych. Artykuł jest próbą wypełnienia istniejącej luki w stanie badań. Analizie tekstu towarzyszy edycja kazania.

Słowa kluczowe: kaznodziejstwo; husytyzm; polemika antyheretycka; kanonicy regularni św. Augustyna

*****

Przedmiotem niniejszego artykułu jest kazanie antyhusyckie, spisane na kartach 192ra-va rękopisu I F 282 z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (BUWr). Choć sam tekst jak na swój gatunek jest nadzwyczaj krótki, gdyż nie jest kompletny, to stanowi przyczynek źródłowy do szerszych badań nad twórczością kaznodziejską jako instrumentem dydaktyki i propagandy antyhusyckiej na ziemiach śląskich. Zagadnienie kaznodziejstwa antyhusyckiego na Śląsku niejednokrotnie zwracało uwagę badaczy, jednakże do tej pory nie zostało ono poddane systematycznej analizie, pomimo że samo zagadnienie husytyzmu, jak i działań wymierzonych w herezję, zwłaszcza w militarnym sensie, doczekało się bardzo licznych studiów. Bliższych informacji o kazaniach krucjatowych czy też ogólniej kazań antyhusyckich powstałych w najburzliwszym okresie zmagań z herezją, czyli lat 20. i 30. XV wieku, szukać można na próżno[2]. Podjęcia problematyki kaznodziejstwa śląskiego właściwie w jakimkolwiek jego wymiarze nie ułatwia stan skatalogowania zbiorów rękopiśmiennych[3]. W przebrnięciu przez znaczne

[2] Problematykę kazań krucjatowych wymierzonych w husytów podjął Pavel Soukup, lecz jego badania nie odnosiły się do materiału śląskiego: P. Soukup, *Kreuzzug und Universitätsmesse. Zwei Leipziger Predigten aus der Hussitenkriege*, w: *Historiker zwischen den Zeiten. Festschrift für Karel Hruza zum 60. Geburtstag*, ed. P. Elbel, A. Kaar, J. Nemec, M. Wihoda, Wien 2021, s. 205-220; tenże, *Preaching the Cross against the Hussites, 1420-1431*, w: *Partir en croisade à la fin du Moyen Âge. Financement et logistique*, ed. D. Baloup, M. Sánchez Martínez, Toulouse 2015, s. 195-212; tenże, *Augustinian Prior Oswald Reinlein: A Biography of an Anti-Hussite Preacher*, w: *The Bohemian reformation and religious practice*, vol. 9, ed. Z.V. David, D.R. Holeton, Praha 2014, s. 98-110.

[3] Najważniejszym katalogiem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest składający się z 26 tomów katalog rękopiśmienny Willi Göbera: *Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau*, Wrocław 1920-1944, vols. 1-26. BUWr Akc. 1967/2 (dalej: *Katalog Göbera*). Jedynie pierwszy tom udało się wydać drukiem tuż przed wojną: *Die Handschriften der Staats-und Universitätsbibliothek Breslau. Bd. 1*, w: *Verzeichnis der Handschriften im Deutschen Reich, t. 1*, red. H.A. Kruss, Leipzig 1938. Stan skatalogowania rękopisów BUWr znacząco poprawiły publikacje: C. Cl. Jażdżewski, *Catalogus manu scriptorum codicum medii aevi Latinorum signa 180-260 comprehendens*, Wratislaviae 1982; *Catalogus codicum medii aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6055-6124 comprehendens (Codices Milichiani, vol. 1)*, comp. S. Kądzielski, W. Mrozowicz, Wratislaviae 1998; *Catalogus codicum*

ilości materiału źródłowego pomoc przynoszą prace o bohemikach w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, a szczególnie opracowanie Stanisława Solickiego o problematyce husyckiej w średniowiecznych księgozbiorach śląskich[4]. Przygotowany przez niego wykaz pism objął różnego rodzaju dzieła, w tym traktaty polemiczne, przekazy kronikarskie, wiersze antyhusyckie oraz kazania. Te ostatnie reprezentowane były przez teksty Stanisława ze Znojma[5], kolekcje Jana Sylwana/Hieronima z Pragi[6], wystąpienia soborowe w Konstancji[7] i Bazylei[8] oraz teksty anonimowe[9]. W zestawionej przez niego liście zbrakło interesującego nas tekstu

medii aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6125-6181 comprehendens (Codices Milichiani, vol. 2), comp. S. Kądzielski, J. Przytulski, Wratislaviae 2004. Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu dysponuje jedynie inwentarzem zbiorów, którego maszynopis, sporządzony przez ks. Wincentego Urbana, dostępny jest na miejscu: *Zachowane rękopisy i inkunabuły Biblioteki Kapitulnej w Wrocławiu po drugiej wojnie światowej*, Wrocław 1954. Partie inwentarza wydane zostały w formie artykułów: W. Urban, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 6 (1963) s. 155-190; tenże, *Rękopisy prawnicze biblioteki kapitulnej we Wrocławiu*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny", 8 (1965) nr 1, s. 109-132; tenże, *Rękopisy historyczne w zbiorach Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Studia Płockie", 5 (1977) s. 274-289.

[4] S. Solicki, *Problematyka husycka w średniowiecznych księgozbiorach śląskich*, w: *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27-28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 116-141. Ze studiów nad bohemikami w śląskich zbiorach zob.: P. Spunar, *Repertorium auctorum Bohemorum provectum idearum post Universitatem Pragense, conditam illustrans*, t. 1, Wratislaviae 1985, t. 2, Wratislaviae-Pragae 1995; A. Schmidtová, *Z bohemik vratislavské universitní knihovny*, „Listy filologické", 83/1 (1960) s. 98-105; S. Solicki, *Napływ książek z ziem czeskich na Śląsk w średniowieczu*, w: *Polska – Śląsk –Czechy. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1162, Historia LXXXI", Wrocław 1994, s. 5-37; L. Matusik, *Wpływy myśli czeskiej na Śląsku w świetle rękopisów kanoników regularnych św. Augustyna w XIV i XV wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 109, Historia XVII", Wrocław 1970, s. 45-66; F.M. Bartoš, P. Spunar, *Soupis pramenů k literární činnosti M. Jana Husa a M. Jeronýma Pražského*, Praha 1965.

[5] Rkps BUWr I Q 372, f. 82r-90r.

[6] Rkps BUWr: I F 286, f. 161ra-259rb; I F 499, f. 294ra-305vb; I F 567, f. 185ra-256vb; I F 587, f. 1ra-204vb; I F 594, f. 1ra-133rb; I F 754, f. 275v-334r; IV F 186, f. 6r-21v (prothemata); I Q 88, f. 42r-180v; I Q 278, f. 1r-15r.

[7] Z kazań S. Solicki wymienia jedynie Rkps BUWr: II F 28, f. 106r-108v; I F 475, f. 316vb, 328vb-331ra. Dodać do nich należy kazania bp. Jakuba Arrigoni z Lodi (de Balardis) w rkpsach BUWr I Q 453, f. 556r-557r; Mil. IV 78, f. 386v-392r. O kazaniach wygłoszonych przez Jakuba Arrigoni w czasie soboru zob.: G. Cremascoli, *Sui sermoni di Giacomo Arrigoni, vescovo di Lodi, al Concilio di Costanza*, „Archivio Storico Lodigiano", 132 (2013) s. 55-71; P. Arendt, *Die Predigten des Konstanzer Konzils. Ein Beitrag zur Predigt- und Kirchengeschichte des ausgehenden Mittelalters*, Freiburg im Breisgau 1933, s. 156-168. Edycje: *Magnum Oecumenicum Constanciense Concilium de universali Ecclesiae reformatione, unione, et fide*, Hrsg. von H. Hardt, vol. 3, Francofurti et Lipsiae 1698, kol. 1-5, 54-63; *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima Collectio*, vol. 28, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1785, kol. 546-549, 572-577.

[8] Wystąpienia soborowe z Bazylei S. Solicki odnotował jedynie w rkpsie BUWr I F 241. Dodać do tego należy rkpsy BUWr: I Q 76, IV Q 145.

[9] Rkps BUWr: I F 570, I F 656, IV F 87, I Q 87, I Q 372, IV Q 231, I O 13.

z rękopisu BUWr I F 282, choć kazanie to odnotowuje rękopiśmienny katalog Göbera wraz z cytatem: *heresiarcha modernus in Bohemia*[10].

Wydawać by się mogło, że obiecujące perspektywy dla zgłębienia kwestii polemiki antyhusyckiej na Śląsku stwarzają teksty słynnych kaznodziejów późniejszego okresu, znanych z zaangażowania w walkę z herezją w Czechach. Mowa tu zwłaszcza o Janie Kapistranie, który prowadził swoją misję na Śląsku i głosił kazania w roku 1453 i 1454[11]. Co ciekawe, zachowane teksty kazań nie zawierają wiele materiałów, w których Kapistran literalnie wymieniał husytów, choć np. kazania o godności kapłanów i potrzebie bezdyskusyjnego podporządkowania się im przez wszystkich wiernych potraktować można jako element polemiki z husytyzmem. Słynny kaznodzieja w kazaniach głoszonych na Śląsku skupiał się na pokucie, potrzebie nawrócenia grzeszników, reformie życia kleru, a przez to nadał im formę uniwersalną, aktualną praktycznie zawsze i wszędzie. O husytach Kapistran w tekstach kazań wspominał stosunkowo rzadko, a narzędziem jego bezpośredniej polemiki z heretykami były w większym zakresie listy[12].

O działalności antyhusyckiej innego, niezwykle popularnego na Śląsku kaznodziei Mikołaja Tempelfelda (zm. 1474)[13] pisał zaś wielokrotnie Jan Drabina, choć nie analizował jego kazań[14]. Kwerenda, która objęła należące do niego rękopisy,

[10] *Katalog Göbera,* 1, f. 156.

[11] O misji Kapistrana na Śląsku zob.: J. Hofer, *Johannes Kapistran. Ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche*, Bd. 2, Heidelberg 1965, s. 192-228; A. Lissowska, *Antyhusycka misja Jana Kapistrana na Śląsku*, w: *Bernardyni na Śląsku w późnym średniowieczu*, red. J. Kostowski, Wrocław 2005, s. 51-63; K. Elm, *Johannes Kapistrans Predigtreise diesseits der Alpen (1451-1456)*, w: *Lebenslehren und Weltentwürfe in Übergang vom Mittelalter zur Neuzeit. Politik – Bildung – Naturkunde – Theologie*, Hrsg. von H. Boockmann, B. Moeller, K. Stackmann, Göttingen 1989, s. 500-519. O kazaniach wrocławskich Kapistrana zob.: L. Łuszczki, *De sermonibus S. Ioannis a Capistrano. Studium historico-criticum*, Romae 1961, s. 167-173; A. Zajchowska-Bołtromiuk, *John of Capistrano's ars praedicandi: The Preaching of John of Capistrano in Light of His Wrocław Sermons and Polish-Silesian Epistolary*, w: *The Grand Tour of John of Capistrano in Central and Eastern Europe (1451-1456). Transfer of Ideas and Strategies of Communication in the Late Middle Ages*, ed. P. Kras, J.D. Mixon, Warsaw 2018, s. 321-334; K. Dola*, Św. Jan Kapistran a próby reformy życia kleru diecezji wrocławskiej w połowie XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego", 8 (1980) s. 193-218. Edycja: E. Jacob, *Johannes von Capistrano*, vol. 2, *Die auf der Königlichen und Universitäts-Bibliothek zu Breslau befindlichen handschriftlichen Aufzeichnungen von Reden und Tractaten Capistrans*, 1: *Speculum clericorum, De erroribus et moribus christianorum cum libello, qui inscribitur: Planctus multorum christianorum, Planctus super errores religiosorum, Sermones in synodo Wratislaviensi praedicati*, Breslau 1905, s. 414-460; taż, *Johannes von Capistrano*, vol. 2/3: *XLIV sermones Vratislaviae habiti a. D. DMCCCCLIII*, Breslau 1911, s. 1-214.

[12] P. Soukup, *The Polemical Letters of John of Capistrano against the Hussites: Remarks on Their Transmission and Context*, w: *The Grand Tour of John of Capistrano*, s. 259-273.

[13] Biografię przybliżają: G. Roth, *Tempelfeld, Nikolaus*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters Verfasserlexikon*, Bd. 11, Hrsg. K. Ruh, Berlin-NewYork 2010, kol. 1507-1512; J. Drabina, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Colloquium salutis", 2 (1970) s. 83-102; *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/1994781_Miko%C5%82aj_Tempelfeld_z_Brzegu (dostęp: 23.10.2024).

[14] J. Drabina, *Ośrodki kaznodziejskie Wrocławia jako centra walki z Jerzym z Podiebradu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis 70, Historia XIV", Wrocław 1968, s. 129-145.

nie przyniosła – jak do tej pory – spodziewanych rezultatów w postaci znaczącej liczby tekstów kazań wymierzonych w husytów. Przeciwnie, udało się odnaleźć zaledwie szkice wygłoszonych kazań, w których Tempelfeld informował, że kazał przeciw heretykom zaprzeczającym istnieniu czyśćca[15]. Znajdujemy się zatem w sytuacji, w której o tym, na czym zasadzała się na Śląsku polemika antyhusycka, możemy snuć domysły. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Śląsk wchodził w skład Korony Czeskiej, a jednocześnie na dziesiątki lat stał się ośrodkiem oporu wobec husytyzmu, to brak bliższych informacji o tym, jak aktualne wówczas kwestie dogmatyczne prezentowane były na ambonach czy też jak wierni mobilizowani byli do oporu wobec herezji, stanowi dotkliwy uszczerbek dla zrozumienia klimatu religijnego i motywacji stojących za podejmowanymi działaniami. W końcu bulla wzywająca do pierwszej krucjaty antyhusyckiej została ogłoszona uroczyście właśnie we Wrocławiu 17 marca 1420 roku[16]. Za tłumnym i chętnym udziałem wrocławian w krucjacie przeciw Jerzemu z Podiebradów stała zaś agitacja Mikołaja Tempelfelda i jego „partii" kaznodziejów[17]. W tym kontekście tym cenniejszy jest tekst kazania z rękopisu BUWr I F 282, nawet jeśli nie jest on kompletny. Wypełnia bowiem istniejącą lukę w stanie wiedzy o śląskiej propagandzie antyhusyckiej.

Rękopis ten zawiera zestaw zwartych dzieł, z których część była autorstwa Ślązaków. Kodeks otwiera wykład modlitwy *Ojcze nasz* (*Expositio super Pater noster*), opracowany w 1457 roku przez kanonika wrocławskiego i doktora teologii Kacpra Weigla[18]. Po nim następują dwie kolekcje kazań niedzielnych i o świętych oraz dwie kolekcje kazań wielkopostnych Jana Herolta, zwanego Discipulus[19]. Kodeks zamyka anonimowa kolekcja kazań, tym razem *de tempore*, zwana *Sensatus*[20]. *Część tekstów zawiera explicity*, dzięki którym możemy dokładnie datować powstanie rękopisu na lata 1466-1471[21].

---

[15] Rkps BUWr I Q 381, f. 31r, 40v.

[16] F. Šmahel, *Rewolucja husycka*, t. III, *Działania wojenne*, Oświęcim 2020, s. 48-49. Bullę papieża Marcina V wydał F. Palacký, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges*, 1, Praha 1873, s. 17-20.

[17] M. Čapský, *Město pod vladou kazatelů. Charismatičtí náboženští vůdci ve střetu s městskou radou v pozdně středověkých českých korunních zemích*, Praha 2015, s. 88-103; Drabina, *Ośrodki kaznodziejskie*, s. 129-145; V. Filip, K. Borchardt, *Schlesien, Georg von Podiebrad und die römische Kurie*, Würzburg 2005; B. Czechowicz, *Panowanie króla Jerzego ze śląskiej perspektywy (w 550. rocznicę śmierci monarchy)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 76 (2021) nr 3, s. 109-125.

[18] P. Pfotenhauer, *Schlesier als Rectoren der Universität Leipzig in dem ersten Jahrhunderte ihres Bestehens*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 17 (1883), s. 205-208.

[19] Kolekcje notuje J.B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1350-1500*, nach der Vorarbeit von J.B. Schneyer, L. Hodl, W. Knoch, Münster 2001 (CD-ROM).

[20] J.B. Schneyer, *Repertorium der Lateinischen Sermones des Mittelalters, für die Zeit von 1150-1350*, Bd. 5, Münster 1974, s. 358-371.

[21] BUWr I F 282, f. 79vb: „Collectum per venerabilem dominum doctorem Caspar Weigel sacre theologie professorem canonicum ecclesie Wratislaviensis, archidiaconum Opuliensem nec non plebanum in Sweidenitcz anno Domini 1457. Et sic est finis etc. anno Domini 1470 in die conversionis sancti Pauli apostoli hora prima" (25.01.1470); f. 83rb: „Anno Domini 1471"; f. 307ra:

W tak skonstruowanym kodeksie wyróżnia się niewielki tekst kazania wpisany pomiędzy kolekcje Jana Herolta na folio 192ra-va. Nadzwyczajnie skromne rozmiary kazania wynikają z faktu, że tekst jest niedokończony. W rękopisie znaleźć możemy jedynie wstęp oraz niepełny fragment pierwszego elementu *divisio*. Taki stan rzeczy nie wynika bynajmniej z braku miejsca, gdyż kolekcje dzieli szereg pustych kart. Istniejąca przestrzeń dała pole do tego, by do dość spójnego zestawu dzieł rękopisu dodany został niezwiązany z nimi tekst kazania antyhusyckiego. Powstaje zatem pytanie: czy skryba przerwał kopiowanie kazania czy też autor nie dokończył jego komponowania? Odpowiedź na nie przynosi stan zapisu tekstu. Dość obszerne dodatki na marginesach wpisane tą samą ręką co tekst główny, przekreślenia w tekście, wciągnięcia do tekstu wskazują na pracę w redakcji. Kaznodzieja miał koncept kazania, ale i on w procesie zapisu ulegał zmianom. *Divisio* w tekście głównym kazania dotyczyło bowiem trzech rzeczy: wody, ognia i miecza, które zgodnie z tematem sprawiać miały, że wierni wołają do nieba. Na marginesie znaleźc można jednak kolejne *divisio*, mówiące o tym, że temat kazania po pierwsze wskazuje, co nakłania ludzi do wołania do nieba, a po drugie mówi o Bożym miłosierdziu. Nie jest to zatem zupełnie odrębny podział, dodany jako wskazówka autora umożliwiająca czytelnikom zbudowanie kazania wokół innego *divisio*. Ewidentnie dodatek na marginesie odnosi się do istniejącego tekstu i w zamyśle miał stać się głównym podziałem kazania. Punkt pierwszy tego podziału byłby zatem wstępem do *subdivisio* o wodzie, ogniu i mieczu. Ostatecznie autor skomponował jedynie wstęp i początkową partię pierwszego *subdivisio*.

Kim był autor kazania? Niestety na to pytanie na razie trudno udzielić odpowiedzi. Perspektywy identyfikacji autora dostarczyć mogą pogłębione studia nad księgozbiorem kanoników regularnych św. Augustyna z Żagania. Rękopis BUWr I F 282 należał bowiem pierwotnie do ich biblioteki. Do klasztoru trafił jako dar Grzegorza Pistorisa z Lubina (*de Lobin*), który wstąpił do zgromadzenia w 1469 roku, za rządów opata Marcina Rinkerberga[22]. Grzegorz był bez wątpienia niepoślednią postacią, o czym świadczy fakt, że co najmniej dwukrotnie wysłany został przez opata, by pertraktować z kapitułą katedralną w sprawie nałożonych obciążeń finansowych. Ponadto pozostawił bibliotece klasztoru co najmniej 10 kodeksów, co stanowi jedną z największych spuścizn rękopiśmiennych zakonników[23]. Sam Grzegorz nie był jednak skrybą interesującego nas, niekompletnego kazania antyhusyckiego. Porównanie jego pisma z rękopisów BUWr I F 725 oraz I F 740 pozwala jednoznacznie stwierdzić, że kazanie antyhusyckie nie było dziełem jego ręki, a na identyfikację właściwego autora przyjdzie jeszcze poczekać.

„Explicit quadragesimale discipuli in postillis Anno Domini 1469"; f. 460ra: „Explicit sensatus Anno Domini Millesimo CCCC LXVI feria quarta ante festum assumpcionis beate Marie virginis" (8.08.1466).

[22] Rkps BUWr I F 282, f. 1r: „hunc librum asportavit frater Gregorius Pistoris de Lobin".

[23] A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965, s. 61-62; J. Soszyński, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Warszawa 1995, s. 90-91. Spuścizna kodeksowa obejmuje rkpsy BUWr: I F 27, I F 52, I F 190, I F 282, I F 471, I F 725, I F 740, II F 38, II F 64, IV F 101.

Kadłubowy charakter kazania pozostawia pewien niedosyt. Nie jest to bowiem import polemiki antyhusyckiej, w rodzaju kazań głoszonych przy okazji soboru w Konstancji bądź Bazylei. Mamy w tym przypadku do czynienia z tekstem śląskim, powstałym i wygłoszonym w tym środowisku. Choć kazanie jest krótkie, to nie brak w nim literalnych odniesień do Śląska. Co więcej, tekst powstał w szczególnie napiętej atmosferze, po porażce obozu antyhusyckiego w konflikcie z królem Jerzym z Podiebradow. Kaznodziejska kampania Mikołaja Tempelfelda i jego partii kaznodziejów wymierzona w króla czeskiego zakończyła się bowiem dla Wrocławia katastrofalnie w bitwie pod Ząbkowicami (15 czerwca 1467 roku)[24]. Winnych klęski dostrzegano nie tylko wśród dowódców militarnych, ale również wśród pierwotnych agitatorów, zjadliwie krytykujących elekcję Jerzego z Podiebradów. Mikołaj Tempelfeld zrezygnował bądź – co bardziej prawdopodobne – zmuszony został do rezygnacji ze stanowiska kaznodziei w farze św. Elżbiety. Legat papieski Rudolf z Rüdesheim, który organizował krucjatę przeciw królowi Jerzemu, wyjechał do Krakowa. Wzburzenie we Wrocławiu było znaczne i istniała groźba wybuchu tumultu[25]. Choć wydarzenia te były silnym ciosem dla obozu antyhusyckiego, to – jak pokazuje przykład tego kazania – nie doprowadziły do całkowitego wygaśnięcia agitacji kaznodziejskiej wymierzonej w husytów. Nowego impetu nadała jej bowiem bulla papieża Pawła II, który oświadczał w niej, że wszyscy udzielający pomocy „zatwardziałemu heretykowi" i „uzurpatorowi tronu czeskiego" Jerzemu z Podiebradów podlegają ekskomunice i infamii. Bulla została uroczyście ogłoszona we Wrocławiu 12 lipca 1468 roku przez bp. Rudolfa z Rüdesheim[26].

Niedokończone kazanie antyhusyckie z żagańskiego kodeksu oparte zostało na temacie z 1 Księgi Machabejskiej 4,9-10: „Przypomnijcie sobie, jak to w Morzu Czerwonym ocaleli nasi przodkowie, gdy ścigał ich faraon razem z wojskiem. Teraz więc wołajmy do Nieba, może ma w nas upodobanie i wspomni na przymierze zawarte z przodkami". Za wyborem tej księgi w głoszeniu kazania nawołującego do stawienia oporu heretykom stała długa tradycja[27]. Praktycznie od zarania ruchu krucjatowego nawiązania do historii Machabeuszy, a szczególnie Judy Machabeusza, były obecne w kazaniach. Papież Urban II, głosząc w Clermont w 1095 roku, jako przykład do naśladowania podał właśnie Machabeuszy, toczących bój w imię pobożności, Świątyni i zachowania rytuałów[28]. Tradycyjnie również walczącym

[24] Czechowicz, *Panowanie króla Jerzego*, s. 120; R. Heś, *Krzyżowcy pod Ząbkowicami. Oblężenia zamku i miasta w 1467 r.*, w: *Wokół dziejów miasta*, t. III, *Miasto a wojny. Z wojennej przeszłości Ząbkowic Śląskich*, red. K. Pawłowski, Ząbkowice Śląskie 2019, s. 39-70.

[25] B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457-1547*, t. II, *Sic noster rex Jiřik czy occupator regni Bohemiae? Rządy w Koronie Jerzego z Podiebradów*, Wrocław 2017, s. 188-189.

[26] W. Urban, *Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej (cd.). Biskup Rudolf z Rüdesheim (1468-1482)*, „Studia Theologica Varsaviensia", 4 (1966) nr 1, s. 150.

[27] Wiele przykładów przytacza M. Tamminen, *Crusade Preaching and the Ideal Crusader*, Turnhout 2018, s. 59-66.

[28] Guibert de Nogent, *Gesta Dei per Francos et cinq autres textes*, ed. R.B.C. Huygens, Turnhout 1996, s. 112-113: „Si Machabeis olim ad maximam profuit pietatis laudem quia pro ceremoniis

z niewiernymi, zwłaszcza jeśli ponieśli przy tym śmierć, nadawano tytuł „drugiego Judy Machabeusza". W taki sposób papież Klemens IV wypowiedział się w kazaniu kanonizacyjnym św. Jadwigi Śląskiej o księciu Henryku Pobożnym[29]. Humbert de Romans w traktacie *De predicatione sancte crucis*, pełniącym funkcję podręcznika kaznodziejstwa krucjatowego, w rozdziale wyliczającym najodpowiedniejsze dla tematów kazań wersety biblijne, wymienił 17 perykop z Ksiąg Machabejskich[30]. Kazanie żagańskie wpisuje się w tę tradycję i stanowi wezwanie do boju o wiarę, choć wyraźnie odczuwalne w nim jest poczucie kryzysu i niemocy w obliczu przeciwnika. Kazanie powstało bowiem niedługo po zakończonej porażką krucjacie przeciw królowi Jerzemu z Podiebradów i husytom. W tej sytuacji kaznodzieja sięgnął do dialogu Judy Machabeusza przekonującego swoich wojowników, że niedostateczne uzbrojenie i liczebna przewaga przeciwnika nie decydują o porażce. Temat kazania przynosił właściwą odpowiedź, czyli wszystko zależy od pomocy Bożej, stąd też należy o nią żarliwie prosić. Historię biblijną kaznodzieja odniósł następnie do aktualnej sytuacji. Słowa Judy Machabeusza stanowić powinny pocieszenie również dla współczesnych, którzy niepokojeni przez *heresiarcham modernum in Bohemia*, idąc za przykładem biblijnym, wołać powinni do Boga i prosić o wybawienie.

Wspomniane wybawienie kaznodzieja dostrzegał w odbywającym się w Ołomuńcu zjeździe i wymienionych przez niego uczestnikach tego wydarzenia: *dominus episcopus Wratislaviensis et legatus, et Warmiensis episcopus, rex Ungarie et ceteri domini*. Tytuł *episcopus et legatus* odnosi się bez wątpienia do Rudolfa z Rüdesheim, który od 1465 roku pełnił funkcję legata papieskiego na Węgry, Polskę, Czechy i Śląsk, a 20 stycznia 1468 roku drogą postulacji został wybrany przez wrocławską kapitułę katedralną na biskupa[31]. Od 1467 roku funkcję biskupa warmińskiego pełnił Mikołaj Tungen, zatem zapewne to jego wymienia kaznodzieja. Wybór Tungena był jednak kontestowany przez króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka, który wyznaczył dla Warmii swojego nominata, biskupa chełmińskiego Wincentego Kiełbasę. Konflikt ten zmusił Tungena do opuszczenia diecezji, choć ze swoich roszczeń nie zrezygnował i ostatecznie to on otrzymał prowizję od papieża Pawła II w listopadzie 1468 roku[32]. Nie oznaczało to jednak, że konflikt z królem Kazimierzem został w ten sposób automatycznie zażegnany i Tungen

et Templo pugnarunt, et vobis, o milites Christiani, legitime conceditur, ut armorum studio libertatem patriae defendatis, si limina etiam sanctorum apostolorum vel quorumlibet aliorum tanto sudore pretenda putatis, quid crucem, quid sanguinem, quid monumentum eruere, quid visitare, quid pro his eruendis animarum precia impendere decretatis?".

[29] *Der Hedwigs-Codex von 1353 Sammlung Ludwig*, Hrsg. von W. Braunfels, Bd. 2, Berlin 1972, s. 178: „Qui vir Deo devotissimus et electus tamquam alter Machabeus accinctus arma bellica castra Dei in virtute protegebat et factus propugnator populi Cristiani contra Thartaros martyrii palmam promeruit et coronam".

[30] Humbert de Romans, *Traité sur la predication de la croisade*, trad. V. Portnykh, Turnhout 2022, s. 164-166.

[31] Urban, *Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej (cd.)*, s. 124-125.

[32] E. Kozłowski, *Mikołaj Tungen. Spór o biskupstwo warmińskie 1467-1479*, Kraków 1896, s. 4-13.

mógł udać się na Warmię. Prawdopodobnie to właśnie potrzeba znalezienia możnych sprzymierzeńców sprawiła, że biskup znalazł się na zjeździe w Ołomuńcu, by spotkać się z ostatnim z wymienionych uczestników zjazdu, królem węgierskim Maciejem Korwinem.

Kiedy zatem mogło dojść do wspomnianego w kazaniu zjazdu w Ołomuńcu? Datę *ante quem* wyznacza użyty w kazaniu tytuł Macieja Korwina, tj. król Węgier. Kaznodzieja nie nadmienia o jego władzy również w Koronie Czeskiej, stąd też stwierdzić możemy, że kazanie skomponowane zostało przed 3 maja 1469 roku, kiedy to w katedrze św. Wacława w Ołomuńcu dokonana została elekcja Macieja Korwina na króla czeskiego[33]. Być może kazanie powstało w czasie owego zjazdu, lecz przed elekcją. Zjazd zwołany został bowiem w początku kwietnia, a wśród obecnych znalazł się wymieniony w tekście kazania biskup wrocławski. Źródła niestety nie wspominają o udziale biskupa warmińskiego, co nie wyklucza jego obecności. Istnieje również możliwość, że autor kazania pisał o zjeździe ołomunieckiem, który odbył się w sierpniu 1468 roku. Prócz króla Macieja Korwina przybyli tam: biskup wrocławski Rudolf, przywódca Ligi Zelenohorskiej Zdeněk Konopišťský ze Šternberka, książęta śląscy, przedstawiciele wrocławskiej rady miejskiej, Łużyc, miast morawskich, śląskich itd. Zebrana w ten sposób opozycja wobec Jerzego z Podiebradów 22 sierpnia podporządkowała się Maciejowi Korwinowi, a przez to można powiedzieć, że dokonała jego protoelekcji na tron czeski[34]. Ponownie źródła milczą jednak o udziale biskupa warmińskiego.

Obydwa wspomniane zjazdy zasadzały się na opozycji wobec króla Jerzego oraz husytyzmu. Elekcja Macieja Korwina była możliwa dlatego, że kreował się on na obrońcę wiary katolickiej, który nie zawaha się użyć miecza w konflikcie z husytami. Zyskał dzięki temu silne poparcie papieża Pawła II i Kościoła na Śląsku, Morawach i Łużycach. Działania te wspierał również anonimowy autor kazania żagańskiego. Kaznodzieja pouczał bowiem swoich słuchaczy, że należy wołać do Boga i wypraszać u niego natchnienie dla zebranych w Ołomuńcu, aby obdarzeni duchem rady od Boga, jednomyślnie zgodzili się na wykorzenienie herezji. W słowach tematu: *clamemus in celum* kaznodzieja z jednej strony widział nakaz kierowany do wiernych, aby nieustannie upraszali Boga, z drugiej dostrzegał obietnicę miłosierdzia Bożego. Wiernych porównał do zagubionych na morzu żeglarzy, którym za drogowskaz służy gwiazda poranna, czyli pomoc Boża (*auxilium divinum*). Tylko od pomocy Bożej zależeć ma wybawienie, a na poparcie swoich słów kaznodzieja przypomniał, że w Biblii istnieje wiele przykładów ludzi ocalonych przez Boga ze względu na ich wiarę. Wymienił wielu z nich: Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza itd. Zaznaczył za św. Pawłem, że bez wiary nie można się podobać Bogu. Głosił zatem, aby wołać do nieba, a Bóg zlituje się nad wiernymi, ochroni przed heretykami i da nad nimi zwycięstwo.

Divisio kazania zbudowane zostało wokół trzech elementów, które sprawiają, że wierni wołają do nieba: wody, ognia i miecza. Tekst w rękopisie zawiera jednakże tylko pierwszą część, a i tę nie w całości. Otwiera ją werset z Psalmu 68,2: *Salvum*

[33] K. Orzechowski, *Zjazdy ogólnośląskie za panowania Macieja Korwina (1469-1490)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", 24 (1972) nr 2, s. 44-45; Czechowicz, *Idea i państwo,* s. 201-202.

[34] Czechowicz, *Idea i państwo*, s. 198.

me fac, Deus, quoniam intraverunt aque usque ad animam meam. Kaznodzieja tłumaczył, że przybierającą wodę rozumieć należy jako współczesne udręki i niedole, a zwłaszcza te powodowane przez heretyków. W tej sytuacji należy wyrzec się grzechu i wołać o pomoc do Boga. Ten na razie śpi, nie wysłuchuje wołania i pozwala na to, by Jego wierni byli uciskani. Kaznodzieja ponownie posłużył się szeregiem biblijnych przykładów, które miały pokazać wiernym, jak należy wołać do Boga, jak usilnie wypraszać Jego miłosierdzia. Podał m.in. przykład Mardocheusza, za którym u króla wstawiła się Estera. Kaznodzieja przedstawił ją jako archetyp Marii i miał nadzieję, że w taki sam sposób Maryja Dziewica usłyszy wołania i wstawi się za Śląskiem u swojego syna Chrystusa. Na tej części kaznodzieja zakończył swoją redakcję, choć użyta w niej argumentacja i sposób poprowadzenia wykładu dają pojęcie, jak skomponowane mogłyby być kolejne części *divisio* mówiące o zagrożeniu ogniem i mieczem.

Doświadczenie wielu klęsk i niepewność w odniesieniu do rodzaju działań, które Maciej Korwin podejmie w stosunku do husytów, wyraźnie pobrzmiewają w analizowanym kazaniu. Kaznodzieja największe nadzieje pokładał nie tyle w konkretnych działaniach militarnych, lecz w interwencji Boga. Pomimo niepowodzeń krucjatowych na Śląsku ciągle żywe było dążenie do konfrontacji z husytami i całkowitego zwalczenia herezji. Szczególną aktywność w tym względzie wykazywało zgromadzenie, do którego należał Grzegorz Pistoris, właściciel interesującego nas rękopisu. Biblioteka żagańska dysponowała bowiem bardzo bogatym zasobem pism antyheretyckich, w tym konkretnie antyhusyckich[35]. Kaznodziejstwo kanoników żagańskich wymierzone w husytów wymaga jednak pogłębionych studiów, których niniejszy artykuł jest otwarciem.

ANEKS[36]

Zasady edycji

W edycji wykorzystana została instrukcja wydawnicza Adama Wolffa[37], z uwzględnieniem kilku modyfikacji. Zachowane zostały oryginalne normy ortograficzne występujące w rękopisie. Dyftongi „ae" oraz „oe" zapisane zostały zatem jako „e". Głoski „tio", „tia" oraz „cio", „cia", w praktyce pisarskiej średniowiecza nierozróżniane, zostały ujednolicone do „cio", „cia". Wprowadzone zostało rozróżnienie między literami „u" i „v", zgodne z ich wartością fonetyczną. Zgodnie z rękopisem oddane zostały liczby, nazwy własne. Interpunkcja została zmodernizowana. Nazwy wymienianych w kazaniu ksiąg biblijnych oznaczono kursywą, a cytowane fragmenty ujęte zostały w cudzysłów. W nawiasie okrągłym (...) zamieszczone zostały numery folio.

[35] Świerk, *Średniowieczna biblioteka*, s. 90-93.

[36] Za pomoc w korekcie tekstu składam podziękowania mgr Urszuli Zacharze-Związek.

[37] A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze", 1 (1957) s. 155-181.

Rkps BUWr I F 282, f. 192ra-va

„Mementote qualiter salvi facti sunt patres nostri a mari Rubro, cum sequeretur eos Pharao cum exercitu multo. Et nunc clamemus in celum et miserebitur nostri Deus, et memor erit testamenti”[38] etc. *1 Machabeorum 4*. Hec verba Iudas Machabeus locutus est tribus milibus virorum, qui tegumenta et gladios non habebant et viderunt castra gencium valida et loricatos et equitatus in circuitu eorum, consolando eos et confortando contra inimicos eorum, ut cum fiducia aggrederentur eos[39]. Sic confortati obtinuerunt victoriam, sic et nos multum tribulati per heresiarcham modernum in Bohemia, occupatorem regni, exemplo patrum clamare debemus ad Dominum, ut vel saltem nunc in dieta Olmencensi constituti venerabiles patres et illustrissimi principes: dominus episcopus Wratislaviensis et legatus, et Warmiensis episcopus, rex Ungarie et ceteri domini, ut Dominus dignetur ipsos conferre spiritum consilii sui, ut unanimiter concordant[40] in bono ad extirpandum hereticam pravitatem, que hucusque viguit, et presertim mala radicio[41] exstirpata, nova situla plantetur, scilicet reprobato maledicto occupatore christianissimus heres substituetur. Ut autem eo facilius intentum nostrum obtinere valeamus virginem gloriosam devotissime salutemus.

„Clamemus in celum” etc. loco ubi supra[42]. Circa verba premissa breviter est notandum: nauti in mari perdentes (*f. 192rb*) auroram et viam suspiciunt in celum post stellam maris, et secundum hanc se regunt. Spiritualiter: omnes sumus navigantes in mari huius seculi. *Psalmus*: „Hoc mare magnum et spaciosum manibus”[43], quia tot sunt nautes, quot sunt anime. Si ergo perdidimus auroram gracie et consolacionis[44] propter peccata nostra, sic quod quasi inimici nostri nobis dominantur, quid faciemus? Aspiciamus sursum post stellam maris vel post auxilium divinum. Hoc fecit *Psalmus* „Levavi oculos meos” etc. „Auxilium meum a Domino”[45] etc. Nisi habito hoc auxilio non liberabimur. *Psalmus*: Nisi Dominus adiuvat me paulominus[46] etc. Quare „clamemus in celum” etc.

„Mementote quomodo patres nostri salvi facti sunt”[47], scilicet in fide. *Hebreos VI*: „Impossibile est sine fide placere Deo”[48]. Abraham in fide iustificatus est, Ysaac in fide oblatus est, Iacob in fide transtulit se in alienam terram et ditatus est, Moyses in fide occultatus et cum populo Dei afflictus, Ioseph in domum Egipti in fide elevatus, filii Israel fide transierunt mare Rubrum, Samson vicit Philisteos, sancti per fidem vincerunt regna, et sic nos in fide „clamemus in celum”. Clamemus et

[38] *1 Mach.* 4,9-10.

[39] Cf. Ibid. 4,6-11.

[40] concordant] *recte:* concordent

[41] radicio] *recte:* radice

[42] Duo innuuntur in verbis prepositis: primo inducit nos ad clamorem, secundo subdit Dei miseracionem. De primo dicit „clamemus”. Nota tria faciunt clamare] *in marg. add.*

[43] *Ps.* 103,25.

[44] et consolacionis] *in marg. add.*

[45] *Ps*. 120,1-2.

[46] *Ps*. 93,17.

[47] *1 Mach.* 4,9.

[48] *Hebr*. 11,6.

Dominus miserebitur populo suo custodiendo ab hereticis, et prebendo victoriam eos extirpendo[49].

Nota tria faciunt clamare: aqua, ignis et gladius. Primo, aqua tribulacionis, de qua *Psalmista*: „Salvum me fac, Deus, quoniam intraverunt aque usque ad animam meam"[50], id est impediunt salutem anime mee, et sic tribulaciones nostris temporibus pluribus faciunt impedimentum salutis. Figuratur talis clamor *Ione 1*: mare ibat, et intumescebat super eos, et excitaverunt Ionam, et clamaverunt ad Deum. Spiritualiter: sic tribulaciones et miserie presentis mundi, et presertim hereticorum excitant Ionam, id est animam dormientem. *Romanos 13*: „Hora est iam nos de somno surgere"[51], scilicet peccati, et clamare faciunt[52] ad Deum ne pereamus in mari huius mundi, id est persecucionem et tribulacionem hereticorum, per figuram in Petrum *Matheus 8*. Cum cepisset Petrus mergi, clamavit[53]. Discipuli Dominum dormientem excitaverunt eum clamando: „Domine, salva nos, perimus"[54] *Matheus 8.* (*f. 192va*) Et sic Dominus dormit, id est permittit tribulaciones super nos, ut ad eum clamemus. *Augustinus*: „Ut liberemur clamemus, ne forte in pressuris consenciamus"[55], scilicet heretico et suis fautoribus, uti prius experiencia docuit consenserunt. Item clamemus pro liberacione sicut David pro sanacione. *Psalmista*: „Domine, clamavi ad te et sanasti me"[56]. Clamemus sicut cecus pro illuminacione, *Luce 18*: „Cecus magis et magis clamabat"[57]. Sic clamavit Susanna et liberata est *Danielis 13,* sic clamavit Mardocheus, *Hester 4*: indutus sacco, scindens vestimenta, spargens cinerem super caput, clamavit voce magna, ut ad foras pallacii regis venit eiulatus[58]. Et sic Hester audiens intercessit ad regem[59] pro eo et toto populo Israel, cum condamnatus fuit perverso consilio Aman, et liberatus est. Sic nos in tribulacionibus nostris clamemus quousque perveniant clamores nostri ad regnum superni regis, et sic regina Hester audiente, hoc est[60] virgine Maria interveniat et interpellat pro nobis ad regem Christum filium suum[61] petendo pro consolacione et liberacione nostra, cui rex respondebit Asuerus, Hester, id est mater mea, regina mundi, et domina angelorum[62]: Pete a me quitquit volueris, eciam si dimidium regni, hoc est si petis consolari redimi[63]. Hic Slesiam, que est medietas regni Bohemie a perversis hereticis morte traditis voluntatis consilio licet non actu tibi dabo. Quod autem clamare sic debemus et orare in tribulacionibus, et Dominus

[49] extirpendo] *recte:* extirpando
[50] *Ps*. 68,2.
[51] *Rom*. 13,11.
[52] faciunt] *in marg. add.*
[53] Matth. 14,30.
[54] Matth. 8,25.
[55] *Sancti Avrelii Avgvstini Enarrationes in Psalmos LI-C*, Tvrnholti 1956, s. 904.
[56] *Ps*. 29,3.
[57] *Luc*. 18,39.
[58] *Esth*. 4,1-2.
[59] ad regem] *in marg. add.*
[60] hoc est] *in marg. add.*
[61] Christum filium suum] *in marg. add.*
[62] id est mater mea, regina mundi, et domina angelorum] *in marg. add.*
[63] Cf. Est. 5,3; Mc 6,22.

velit nos exaudiri et clamores nostros[64] habemus tam ex veteri, quam novo testamentis, et scriptis doctorum. Primo ex veteri *Ione 2*: „Oravit Ionas ad Dominum Deum suum de utero piscis, et Dominus exaudivit eum"[65]. Abraham clamavit ad Deum, ut parceret Sodomitis *Genesis 18*.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Akc. 1967/2: Katalog der Handschriften der ehemaligen Universitätsbibliothek Breslau, Wrocław 1920-1944, vols. 1-26.

rkps: I F 27, I F 52, I F 190, I F 241, I F 282, I F 286, I F 471, I F 475, I F 499, I F 567, I F 570, I F 587, I F 594, I F 656, I F 725, I F 740, I F 754, I O 13, I Q 76, I Q 87, I Q 88, I Q 278, I Q 372, I Q 381, I Q 453, II F 28, II F 38, II F 64, IV F 87, IV F 101, IV F 186, IV Q 145, IV Q 231, Mil. IV 78.

Źródła drukowane

Der Hedwigs-Codex von 1353 Sammlung Ludwig, Bd. 2, Hrsg. W. Braunfels, Berlin 1972, s. 177-181.

Guibert de Nogent, *Gesta Dei per Francos et cinq autres textes*, ed. R.B.C. Huygens, Turnhout 1996.

Humbert de Romans, *Traité sur la predication de la croisade*, trad. V. Portnykh, Turnhout 2022.

Magnum Oecumenicum Constanciense Concilium de universali Ecclesiae reformatione, unione, et fide, vol. 3, ed. H. Hardt, Francofurti et Lipsiae 1698, kol. 1-5, 54-63.

Palacký František, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges*, 1, Praha 1873, s. 17-20.

Sacrorum Conciliorum nova et amplissima Collectio, vol. 28, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1785, kol. 546-549, 572-577.

Sancti Avrelii Avgvstini Enarrationes in Psalmos LI-C, Tvrnholti 1956.

Opracowania

Arendt Paul, *Die Predigten des Konstanzer Konzils. Ein Beitrag zur Predigt- und Kirchengeschichte des ausgehenden Mittelalters*, Freiburg im Breisgau 1933.

Bartoš František Michálek, Spunar Pavel, *Soupis pramenů k literární činnosti M. Jana Husa a M. Jeronýma Pražského*, Praha 1965.

Catalogus codicum medii aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6055-6124 comprehendens (Codices Milichiani, vol. 1), comp. S. Kądzielski, W. Mrozowicz, Wratislaviae 1998.

Catalogus codicum medii aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6125-6181 comprehendens (Codices Milichiani, vol. 2), comp. S. Kądzielski, J. Przytulski, Wratislaviae 2004.

[64] in tribulacionibus… et clamores nostros] *in marg. add.*

[65] *Ion*. 2,2-3.

Cremascoli Giuseppe, *Sui sermoni di Giacomo Arrigoni, vescovo di Lodi, al Concilio di Costanza*, „Archivio Storico Lodigiano", 132 (2013) s. 55-71.

Čapský Martin, *Město pod vladou kazatelů. Charismatičtí náboženští vůdci ve střetu s městskou radou v pozdně středověkých českých korunních zemích*, Praha 2015.

Czechowicz Bogusław, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457-1547*, t. II, *Sic noster rex Jiřik czy occupator regni Bohemiae? Rządy w Koronie Jerzego z Podiebradów*, Wrocław 2017.

Czechowicz Bogusław, *Panowanie króla Jerzego ze śląskiej perspektywy (w 550. rocznicę śmierci monarchy)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 76 (2021) nr 3, s. 109-125.

Die Handschriften der Staats-und Universitätsbibliothek Breslau. Bd. 1, w: *Verzeichnis der Handschriften im Deutschen Reich, T. 1*, red. H.A. Kruss, Leipzig 1938.

Dola Kazimierz, *Św. Jan Kapistran a próby reformy życia kleru diecezji wrocławskiej w połowie XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego", 8 (1980) s. 193-218.

Drabina Jan, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Colloquium Salutis", 2 (1970) s. 83-102.

Drabina Jan, *Ośrodki kaznodziejskie Wrocławia jako centra walki z Jerzym z Podiebradu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis nr 70, Historia XIV", Wrocław 1968, s. 129-145.

Elm Kaspar, *Johannes Kapistrans Predigtreise diesseits der Alpen (1451-1456)*, w: *Lebenslehren und Weltentwürfe in Übergang vom Mittelalter zur Neuzeit. Politik – Bildung – Naturkunde – Theologie*, Hrsg. H. Boockmann, B. Moeller, K. Stackmann, Göttingen 1989, s. 500-519.

Heś Robert, *Krzyżowcy pod Ząbkowicami. Oblężenia zamku i miasta w 1467 r.*, w: *Wokół dziejów miasta*, t. III, *Miasto a wojny. Z wojennej przeszłości Ząbkowic Śląskich*, red. K. Pawłowski, Ząbkowice Śląskie 2019, s. 39-70.

Hofer Johannes, *Johannes Kapistran. Ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche*, Bd. 2, Heidelberg 1965.

Jacob Eugen, *Johannes von Capistrano*, vol. 2, *Die auf der Königlichen und Universitäts--Bibliothek zu Breslau befindlichen handschriftlichen Aufzeichnungen von Reden und Tractaten Capistrans*, 1: *Speculum clericorum, De erroribus et moribus christianorum cum libello, qui inscribitur: Planctus multorum christianorum, Planctus super errores religiosorum, Sermones in synodo Wratislaviensi praedicati*, Breslau 1905, s. 414-460.

Jacob Eugen, *Johannes von Capistrano*, vol. 2/3, *XLIV sermones Vratislaviae habiti a. D. DMCCCCLIII*, Breslau 1911, s. 1-214.

Jażdżewski Constantinus Cl., *Catalogus manu scriptorum codicum medii aevi Latinorum signa 180-260 comprehendens*, Wratislaviae 1982.

Kozłowski Edward, *Mikołaj Tungen. Spór o biskupstwo warmińskie 1467-1479*, Kraków 1896.

Lissowska Agnieszka, *Antyhusycka misja Jana Kapistrana na Śląsku*, w: *Bernardyni na Śląsku w późnym średniowieczu*, red. J. Kostowski, Wrocław 2005, s. 51-63.

Łuszczki Lucianus, *De sermonibus S. Ioannis a Capistrano. Studium historico-criticum*, Romae 1961.

Matusik Leokadia, *Wpływy myśli czeskiej na Śląsku w świetle rękopisów kanoników regularnych św. Augustyna w XIV i XV wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis nr 109, Historia XVII", Wrocław 1970, s. 45-66.

Orzechowski Kazimierz, *Zjazdy ogólnośląskie za panowania Macieja Korwina (1469-1490)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", 24 (1972) nr 2, s. 39-65.

Pfotenhauer Paul, *Schlesier als Rectoren der Universität Leipzig in dem ersten Jahrhunderte ihres Bestehens*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 17 (1883) s. 177-229.
Roth Gunhild, *Tempelfeld, Nikolaus*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters Verfasserlexikon*, Bd. 11, Hrsg. K. Ruh, Berlin-NewYork 2010, kol. 1507-1512.
Schmidtová Anežka, *Z bohemik vratislavské universitní knihovny*, „Listy filologické", 83/1 (1960) s. 98-105.
Schneyer Johannes Baptist, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1350-1500*, nach der Vorarbeit von J.B. Schneyer, L. Hodl, W. Knoch, Münster 2001 (CD-ROM).
Schneyer Johannes Baptist, *Repertorium der Lateinischen Sermones des Mittelalters, für die Zeit von 1150-1350*, Bd. 5, Münster 1974.
Solicki Stanisław, *Napływ książek z ziem czeskich na Śląsk w średniowieczu*, w: *Polska – Śląsk – Czechy. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1162, Historia LXXXI", Wrocław 1994, s. 5-37.
Solicki Stanisław, *Problematyka husycka w średniowiecznych księgozbiorach śląskich*, w: *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27-28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 116-141.
Soukup Pavel, *Augustinian Prior Oswald Reinlein: A Biography of an Anti-Hussite Preacher*, w: *The Bohemian reformation and religious practice*, vol. 9, ed. Z.V. David, D.R. Holeton, Praha 2014, s. 98-110.
Soukup Pavel, *Kreuzzug und Universitätsmesse. Zwei Leipziger Predigten aus der Hussitenkriege*, w: *Historiker zwischen den Zeiten. Festschrift für Karel Hruza zum 60. Geburtstag*, ed. P. Elbel, A. Kaar, J. Nemec, M. Wihoda, Wien 2021, s. 205-220.
Soukup Pavel, *Preaching the Cross against the Hussites, 1420-1431*, w: *Partir en croisade à la fin du Moyen Âge. Financement et logistique*, ed. D. Baloup, M. Sánchez Martínez, Toulouse 2015, s. 195-212.
Soukup Pavel, *The Polemical Letters of John of Capistrano against the Hussites: Remarks on Their Transmission and Context*, w: *The Grand Tour of John of Capistrano in Central and Eastern Europe (1451-1456). Transfer of Ideas and Strategies of Communication in the Late Middle Ages*, ed. P. Kras, J.D. Mixon, Warsaw 2018, s. 259-273.
Soszyński Jacek, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Warszawa 1995.
Spunar Pavel, *Repertorium auctorum Bohemorum provectum idearum post Universitatem Pragense, conditam illustrans,* t. 1, Wratislaviae 1985, t. 2, Wratislaviae-Pragae 1995.
Šmahel František, *Rewolucja husycka*, t. III, *Działania wojenne*, Oświęcim 2020.
Świerk Alfred, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965.
Tamminen Miikka, *Crusade Preaching and the Ideal Crusader*, Turnhout 2018.
Urban Wincenty, *Rękopisy historyczne w zbiorach Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Studia Płockie", 5 (1977) s. 274-289.
Urban Wincenty, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 6 (1963) s. 155-190.
Urban Wincenty, *Rękopisy prawnicze biblioteki kapitulnej we Wrocławiu*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny", 8 (1965) nr 1, s. 109-132.
Urban Wincenty, *Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej (cd.). Biskup Rudolf z Rüdesheim (1468-1482)*, „Studia Theologica Varsaviensia", 4 (1966) nr 1, s. 123-166.

Vaclav Filip, Borchardt Karl, *Schlesien, Georg von Podiebrad und die römische Kurie*, Würzburg 2005.

Zajchowska-Bołtromiuk Anna, *John of Capistrano's ars praedicandi: The Preaching of John of Capistrano in Light of His Wrocław Sermons and Polish-Silesian Epistolary*, w: *The Grand Tour of John of Capistrano in Central and Eastern Europe (1451-1456). Transfer of Ideas and Strategies of Communication in the Late Middle Ages*, ed. P. Kras, J.D. Mixon, Warsaw 2018, s. 321-334.

Netografia

Mikołaj Tempelfeld z Brzegu, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/1994781_Miko%C5%82aj_Tempelfeld_z_Brzegu (dostęp: 23.10.2024).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17375

KS. JACEK KAPUŚCIŃSKI* – CZĘSTOCHOWA

NIEPUBLIKOWANE OPRACOWANIE HISTORYCZNE KS. MGR. LUDWIKA GIETYNGIERA NA TEMAT CZĘŚCI ZASOBU ARCHIWUM PARAFIALNEGO W KŁOBUCKU

UNPUBLISHED HISTORICAL STUDY BY REV. LUDWIK GIETYNGIER, M.A., ON A PORTION OF THE RESOURCES OF THE KŁOBUCK PARISH ARCHIVES

Abstract

Rev. Ludwik Gietyngier (1904–1941), a clergyman from the Częstochowa diocese and blessed of the Catholic Church, paid attention to his intellectual development from the beginning of his priestly journey. He was particularly interested in church history. Thus, in this scientific discipline, he first wrote his master's thesis, defended brilliantly in 1937 at the Theological Faculty of the Jagiellonian University, after which, as part of his doctoral studies, he began preparing his doctoral dissertation under the guidance of Rev. Prof. Tadeusz Glemma. He was unable to complete it, as he died a premature martyr's death during World War II. Of his whole scholarly output, he left behind only the aforementioned master's thesis and a recently found historical study, presenting a list and inventory description of 51 archival units stored in the Kłobuck Parish Archives. The archival materials he identified and examined came from the years 1442–1862 and were in the form of parchment documents (12 units), books, scrolls and fascicles (11 units) and other individual documents (28 units). The work in question, written in 1938, is of exceptional value with regard to research on reconstructing the rich holdings of this archive, especially since it was heavily d ecomposed during the German occupation.

* Ks. Jacek Kapuściński – dr historii, Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie
e-mail: jacke3@o2.pl
https://orcid.org/0000-0003-0055-4356

Keywords: parish archive; diocesan archive; Blessed Rev. Ludwik Gietyngier; document; archival unit; inventory description; parchment; archival resource

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Ksiądz Ludwik Gietyngier (1904-1941), wywodzący się z duchowieństwa diecezji częstochowskiej i błogosławiony Kościoła katolickiego, od początku drogi kapłańskiej wykazywał dbałość o swój rozwój intelektualny. Szczególnie interesowała go historia Kościoła. Z tej zatem dyscypliny naukowej najpierw napisał pracę magisterską, obronioną znakomicie w 1937 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym w ramach studiów doktoranckich rozpoczął przygotowanie dysertacji doktorskiej pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Glemmy. Nie zdołał jej jednak ukończyć, ponieważ zmarł przedwcześnie śmiercią męczeńską w czasie II wojny światowej. Z dorobku naukowego pozostawił po sobie tylko wspomnianą pracę magisterską i niedawno odnalezione opracowanie historyczne, przedstawiające wykaz i opis inwentarzowy 51 jednostek archiwalnych przechowywanych w Archiwum Parafialnym w Kłobucku. Zidentyfikowane i przebadane przez niego materiały archiwalne pochodziły z lat 1442-1862 i miały formę dokumentów pergaminowych (12 j.a.), ksiąg, poszytów i fascykułów (11 j.a.) oraz innych pojedynczych dokumentów (28 j.a.). Praca ta, napisana w 1938 roku, ma wyjątkową wartość w odniesieniu do badań nad rekonstrukcją bogatego zasobu tego archiwum, tym bardziej że zostało ono mocno zdekompletowane w okresie okupacji niemieckiej.

Słowa kluczowe: archiwum parafialne; archiwum diecezjalne; bł. ks. Ludwik Gietyngier; dokument; jednostka archiwalna; opis inwentarzowy; pergamin; zasób archiwalny

*****

O autorze opracowania

O ks. Ludwiku Gietyngierze (1904-1941), duchownym z diecezji częstochowskiej i błogosławionym Kościoła katolickiego, powstało już co najmniej 35 publikacji historycznych. Cechuje je dość szeroka skala zróżnicowania zarówno pod względem formy wydawniczej (biogram, artykuł, wydawnictwo zwarte), jak i profesjonalizmu historycznego (prace: naukowe, popularnonaukowe i popularne)[1]. I choć liczebnie cały ten dorobek historiograficzny wygląda rzeczywiście imponująco, co zasługuje na podkreślenie, to jednak wiele wątków z życia i działalności ks. Ludwika czeka jeszcze na opracowanie. Jednym z takich zagadnień jest niewątpliwie jego aktywność na polu naukowym.

[1] J. Kapuściński, *Listy i pocztówki do ks. Ludwika Gietyngiera z lat 1928-1941. Przyczynek do biografii bł. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati", 12 (2019) s. 233; M. Bednarska-Panasiuk, *Błogosławiony ks. Ludwik Roch Gietyngier*, w: *V wieków istnienia parafii i kościoła pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Żarkach 1518/1522-2022*, red. S. Kotyl i in., Żarki 2022, s. 105-117.

Ze wszystkich dyscyplin naukowych, z którymi się on zetknął, szczególnie umiłował historię, a ściślej rzecz biorąc – historię Kościoła. Trudno konkretnie wskazać, kiedy zrodziło się w nim to zainteresowanie. Być może było to w okresie odbywania studiów teologicznych w seminarium duchownym w Kielcach (1922-1927), gdyż wcześniej na jego świadectwie dojrzałości z przedmiotów historycznych widnieje tylko ocena dobra[2]. Śledząc zaś jego noty zaliczeniowe z wykładów seminaryjnych, można zauważyć, że z historii Kościoła powszechnego i historii Kościoła w Polsce uzyskiwał zawsze oceny bardzo dobre. Wykładowcą tych przedmiotów był wówczas ks. mgr Franciszek Sonik, absolwent Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu i późniejszy biskup pomocniczy diecezji kieleckiej[3]. Niewykluczone również, że na jego wybór historii miały wpływ studia uzupełniające, które kontynuował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1927-1929). Dojeżdżał wtedy na uczelnię ze Strzemieszyc, gdzie pełnił posługę wikariusza. Kontakty z uznanym środowiskiem akademickim w Polsce, zapoznanie się z szerszą perspektywą pracy badawczej, a nade wszystko uczestniczenie w zajęciach prowadzonych przez ks. prof. Jana Fijałka, znakomitego historyka Kościoła, musiało zrobić duże wrażenie na młodym adepcie nauki. Mimo to, w celu uzyskania absolutorium uniwersyteckiego, zdecydował się napisać pracę z zakresu prawa kanonicznego[4]. Wydaje się jednak najbardziej prawdopodobne, że pasja historyczna dojrzewała w nim sukcesywnie, a decydujące ukierunkowanie na tę dyscyplinę naukową nastąpiło dopiero w 1934 roku. Wtedy to, zamieszkując w Częstochowie, gdzie objął obowiązki prefekta i kapelana, jego drogi życiowe skrzyżowały się z przebywającym tutaj na wikariacie w parafii św. Barbary ks. mgr. Walentym Patykiewiczem, pasjonatem i entuzjastą nauk historycznych. Zawiązała się między nimi serdeczna nić przyjaźni, w której istotną rolę odgrywał wspólnie podzielany zachwyt nad przeszłością kościelną. Wiele wskazuje na to, że to właśnie ks. Patykiewicz przyczynił się do podjęcia przez niego badań historycznych, co potwierdzałby fakt, że po 1934 roku ks. Ludwik pochwalił się znajomością swojej genealogii rodzinnej sięgającej początków XIX wieku. Wcześniej bowiem nie wykazywał on żadnych większych inklinacji historycznych[5].

Jego pobyt w Częstochowie (1934-1939) miał istotny wpływ na wybór tematu pracy magisterskiej, którą podjął z zakresu historii Kościoła i pisał pod kierunkiem

---

[2] Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie (dalej: AACz), sygn. AP 336, k. 28.

[3] AACz, sygn. AP 336, k. 29-31; T. Wróbel, *Nauczanie filozofii i teologii w Kieleckim Seminarium Duchownym (1727-1962)*, „Nasza Przeszłość", 59 (1983) s. 143; D. Krześniak-Firlej, *Sonik Franciszek*, w: *Bibliografia piśmiennictwa profesorów seminarium kieleckiego 1727-2001. Księga jubileuszowa*, oprac. D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, A. Kaleta, Kielce 2002, s. 182-183.

[4] AACz, sygn. AP 336, k. 37, 43; sygn. AP 258, k. 198; J. Związek, *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*, Będzin 2014, s. 19.

[5] J. Związek, *Gietyngier Ludwik Roch (1904-1941)*, w: *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1-2, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, s. 178; tenże, *Ks. dr Walenty Patykiewicz pierwszy archiwariusz diecezji częstochowskiej*, „Archiva Ecclesiastica", 2 (2005) s. 74; J. Kapuściński, *Protoplaści rodu Gietyngierów z Żarek. Przyczynek do biografii bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati", 10 (2018) s. 224.

ks. prof. Tadeusza Glemmy. Zaznajomiwszy się z materiałami archiwalnymi przechowywanymi w Archiwum Klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze i Archiwum Parafii św. Zygmunta w Częstochowie, przygotował pracę pt. *Parafia św. Zygmunta w Częstochowie pod rządami OO. Paulinów*. Jedna z jej kopii znajduje się obecnie w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie, dzięki temu można ustalić, że została ona ofiarowana ks. Patykiewiczowi, który własnoręcznie wniósł do tekstu wiele poprawek redakcyjnych. Być może autor przy powstawaniu tego dzieła korzystał z pomocy swego przyjaciela. Przygotowując się następnie do obrony magisterium, odbył staż naukowy w katolickim ośrodku edukacyjnym Norbertinum w Tullnerbach pod Wiedniem (Austria), gdzie od końca czerwca do początku sierpnia 1936 roku kształcił się w znajomości języka niemieckiego. W kolejnym zaś roku, po przedstawieniu pracy magisterskiej i znakomicie zdanych egzaminach, 13 lipca Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadała mu upragniony stopień magistra teologii[6]. Charakteryzując później jego pracę magisterską, ks. prof. Jan Związek napisał: „Była to pierwsza rozprawa na temat dziejów parafii częstochowskiej”[7].

Zainspirowany tym sukcesem, niezwłocznie rozpoczął studia nad rozprawą doktorską, którą przygotowywał również na seminarium naukowym z historii Kościoła prowadzonym przez ks. prof. T. Glemmę. Już w październiku 1937 roku, w piśmie skierowanym do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, napisał: „(…) z polecenia władz Uniwersytetu Jagiellońskiego pracuję nad dziejami dekanatu częstochowskiego pod zaborem rosyjskim – przeto uprzejmie proszę (…) o łaskawe zezwolenie mi na wypożyczanie czasowe do domu materiałów archiwalnych znajdujących się w parafiach (…) dawniejszego (…) dekanatu częstochowskiego”[8]. Zgodę taką otrzymał, ale sam dojazd do 29 parafii (Biała, Blachownia, Borowno, Cykarzew, Częstochowa – św. Barbara, Częstochowa – św. Zygmunt, Danków, Kamienica Polska, Kłobuck, Kłomnice, Konopiska, Kruszyna, Krzepice, Miedźno, Mstów, Mykanów, Parzymiechy, Poczesna, Przyrów, Przystajń, Raków, Rędziny, Starcza, Starokrzepice, Truskolasy, Wąsosz, Wilkowiecko, Zajączki, Żuraw) i wykonanie rozpoznania w zasobach tamtejszych archiwów, przy równoczesnym sprawowaniu zleconych obowiązków duszpasterskich, było nie lada wyzwaniem. Nie mogąc udźwignąć takiego ciężaru zadań, na początku września 1938 roku zwrócił się z tym problemem do samego bp. Teodora Kubiny. Po odbytej rozmowie zaraz przedstawił w Kurii Diecezjalnej pismo, w którym nadmienił: „J.E. Ks. Bp. Ordynariusz diecezji dla dokończenia mych studiów i związanych z nimi wyjazdami do archiwów państwowych w Warszawie i archiwów dekanatu częstochowskiego

[6] AACz, sygn. AP 336, k. 95; sygn. AP 337; J. Kapuściński, *Korespondencja ks. Ludwika Gietyngiera z lat 1928-1941. Przyczynek do biografii bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati”, 11 (2018) s. 123-124; tenże, *Wykształcenie specjalistyczne duchowieństwa diecezji częstochowskiej w latach 1925-1939*, „Przegląd Polsko-Polonijny”, 5-6 (2013) s. 101.

[7] J. Związek, *Błogosławiony Ks. Ludwik Roch Gietyngier. Męczennicy 1939-1945 – Zeszyt 5*, Włocławek 2001, s. 29.

[8] AACz, sygn. AP 258, k. 221.

w jego historycznych granicach – udzielił łaskawie zezwolenia na odstąpienie przeze mnie pewnej ilości lekcji religii jednemu z miejscowych księży prefektów”[9].

Nadwyrężony nadmierną pracą, stan jego zdrowia już w październiku 1938 roku zaczął się pogarszać. Przeprowadzone wówczas badania lekarskie wstępnie wykazały osłabienie mięśnia sercowego i ogólne wyczerpanie. W wyniku dalszych badań medycznych konsylium lekarskie orzekło podjęcie niezbędnej kuracji szpitalnej, którą odbył w Krakowie[10]. Choroba ta niestety spowodowała, że na początku grudnia 1938 roku złożył rezygnację z funkcji asystenta częstochowskiego Koła Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Decyzję tę musiał podjąć z wielkim trudem, skoro stanowisko to zawdzięczał swoim niedawnym osiągnięciom naukowym i prezentowanej wysokiej kulturze osobistej. Biskup T. Kubina bowiem przy takich nominacjach zawsze kierował się umiejętnościami, inteligencją i odpowiedzialnością kandydata[11]. Dochodzenie do zdrowia trwało dłuższy czas. W styczniu 1939 roku ks. Gietyngier powrócił jednak do względnej równowagi i to na tyle, że w następnym miesiącu otrzymał od władz diecezjalnych kolejne, ale już znacznie mniej absorbujące, zadanie na odcinku duszpasterskim. Został wówczas mianowany moderatorem Drugiej Sodalicji Pań Nauczycielek w Częstochowie[12].

Znajomość z ks. Patykiewiczem umożliwiła mu wejście w bliższe relacje z lokalnym środowiskiem historycznym, które od niedawna zaczęło się formować w Częstochowie pod egidą Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej. Jednym z reprezentantów tego towarzystwa, a zarazem krewnym ks. Patykiewicza, był

---

[9] AACz, sygn. AP 258, k. 220, 222; *Consignatio universi cleri saecularis et regularis in dioecesi Vladislaviensi seu Calisiensi*, Warszawa 1823, s. 93-94; *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Wladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1914*, Włocławek 1913, s. 82-88.

[10] Za sprawą dwóch publikacji J. Związka (*Błogosławiony Ks. Ludwik Roch Gietyngier. Męczennicy 1939-1945*, s. 32; *Błogosławiony z Będzina*, s. 22) w obiegu naukowym znalazły się informacje, jakoby ks. Ludwik Gietyngier w 1938 roku chorował „na silne bóle żołądka” i leczył się „w szpitalu bonifratrów w Krakowie”. Ustalenia te nie zostały poparte żadnymi danymi źródłowymi, co tym samym rzuca cień na ich wiarygodność. Niewątpliwie w trzech ostatnich miesiącach 1938 roku ks. Ludwik przechodził chorobę, ale nie miała ona nic wspólnego z silnymi bólami żołądka. Chorował wtedy ewidentnie na serce, co przy nadmiernym obciążeniu organizmu doprowadziło go do tak intensywnego wyczerpania, że wymagane było leczenie szpitalne. Podobne załamanie zdrowotne przeżył w 1923 roku, po zakończeniu pierwszego roku studiów w seminarium duchownym w Kielcach. Wtedy zmuszony był nawet przerwać formację seminaryjną i dopiero po rocznej przerwie w 1924 roku powrócił na drugi rok studiów. Nie ulega też wątpliwości, że z powodu przechodzonej w 1938 roku choroby odbył kurację szpitalną w Krakowie, lecz do dzisiaj nie udało się ustalić, w którym konkretnie szpitalu przebywał. Sugestia J. Związka, że było to w szpitalu bonifratrów, budzi bowiem zastrzeżenia. Zob. AACz, sygn. AP 258, k. 192, 228-232, 234, 238-239; sygn. AP 336, k. 29-30.

[11] AACz, sygn. AP 258, k. 225, 239. W okresie międzywojennym asystentami kościelnymi Częstochowskiego Koła Związku Inteligencji Katolickiej byli kolejno: ks. dr Bogumił Kasprzak (1936-1938), ks. mgr Ludwik Gietyngier (1938) i ks. dr Antoni Marchewka (1938-1939). Zob. AACz, sygn. KB 31, k. 29, 35; J. Związek, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa 1994, s. 124.

[12] AACz, sygn. AP 258, k. 242.

Edward Józef Grygosiński (ur. 1869), częstochowski historyk amator, prowadzący badania naukowe nad przeszłością powiatu częstochowskiego. Będąc autorem rzetelnej publikacji na temat powstania styczniowego i mając za sobą przychylnie przyjęty odczyt zatytułowany „Historia ziemi częstochowskiej", stał się przez to odpowiednim kandydatem, któremu Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej zleciło napisanie monografii dziejów Częstochowy i powiatu częstochowskiego. Z nim to właśnie ks. Ludwik nawiązał ścisłą współpracę naukową, przynoszącą z czasem obopólne korzyści. W zamian bowiem za pomoc w tłumaczeniu na język polski średniowiecznych dokumentów łacińskich, otrzymał dostęp do danych dotyczących aktualnego stanu badań nad przeszłością powiatu częstochowskiego. Pozyskane w ten sposób ustalenia historyczne były mu niezwykle przydatne przy pracy nad dysertacją doktorską, tym bardziej że przez pewien czas granice dekanatu częstochowskiego pokrywały się z granicami powiatu częstochowskiego[13]. Spośród innych członków częstochowskiego Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej poznał bliżej także Bolesława Feliksa Stalę (ur. 1904), cenionego bibliofila, miłośnika dziejów regionu częstochowskiego oraz autora opracowań historycznych publikowanych m.in. w „Ziemi Częstochowskiej" i „Czasopiśmie Literackim". Na znajomości tej ewidentnie zaważyły wspólne zainteresowania naukowe, w tym także działalność w ramach Koła Związku Inteligencji Katolickiej w Częstochowie[14].

Wpisując się obiecująco w miejscowe środowisko historyczne (zbieżny zakres podjętych badań naukowych i świetne kontakty z osobami opisującymi przeszłość regionalną), a nadto mając wybitnego promotora doktoratu, ks. Ludwik miał szerokie perspektywy rozwoju w sferze ogólnie pojętej kultury umysłowej. Na przeszkodzie jednak stanęła najpierw choroba, która w konsekwencji doprowadziła do opuszczenia przez niego Częstochowy. Stało się to w wyniku otrzymanej pod koniec lipca 1939 roku nominacji na dyrektora Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu. W ten sposób bowiem bp T. Kubina myślał zapewnić mu odpowiednie warunki do odzyskania zdrowia i ukończenia studiów doktoranckich. Praca na stanowisku dyrektora była zdecydowanie spokojniejsza niż posługa duszpasterska i katechetyczna, a przy tym dawała większą dyspozycyjność czasową do uprawiania nauki. Niemniej plany te całkowicie przekreślił wybuch II wojny światowej. W nowej rzeczywistości politycznej ks. Ludwik objął urząd proboszcza w podwieluńskiej parafii Raczyn (1939-1941), gdzie – jak się wydaje – nadal pracował nad rozprawą doktorską. Nie zdołał jej jednak ukończyć, i to nawet nie tyle przez dodatkowe zadania duszpasterskie, które po ks. Wincentym Przygodzkim przejął

[13] J. Kapuściński, *Stan badań nad Tekami Grygosińskiego w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, w: *Blisko i Daleko V. Sympozjum regionalistów – Praszka 2019*, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, D. Kasprzyk, Wieluń 2020, s. 100-101, 113-114; W. Kujawski, *Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek, 2011, s. 145-148.

[14] AACz, sygn. KB 31, s. 26; J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 284-285; B.F. Stala, *Pieczęcie dawnych miast powiatu częstochowskiego*, „Ziemia Częstochowska", 1 (1934) s. 101-108; tenże, *O drukach jasnogórskich*, „Czasopismo Literackie", 2 (1937) nr 3-4, s. 12-13.

jako dziekan dekanatu wieluńskiego, ale z powodu zaaresztowania go przez Niemców, w następstwie czego znalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie 30 listopada 1941 roku poniósł śmierć męczeńską[15].

Do dzisiaj nie wiadomo, co stało się z jego rozprawą doktorską i na jakim etapie badań zaprzestał jej pisania. Przepadły też wszystkie materiały historyczne, które udało się mu zgromadzić. Pozostaje jedynie przypuszczenie, że jeśli ks. Ludwik zgodnie z planem dotarł „do archiwów państwowych w Warszawie i archiwów dekanatu częstochowskiego" i przeprowadził w nich właściwą kwerendę, to na tej podstawie napisana przez niego rozprawa mogłaby uchodzić za pierwsze tak obszerne i wartościowe opracowanie historyczne dotyczące ziemi częstochowskiej. On sam zaś, po obronie doktorskiej, stałby się niewątpliwie jednym z pionierów profesjonalnych badań historycznych spośród ogółu duchowieństwa diecezji częstochowskiej[16]. Szkoda zatem, że współczesnym historykom, chcącym spojrzeć krytycznie na jego warsztat naukowy, pozostały do oceny wyłącznie dwa opracowania badawcze, których był autorem. Pierwszym jest wspomniana praca magisterska o dziejach częstochowskiej parafii św. Zygmunta, drugim zaś – edytowany niżej tekst na temat części zasobu Archiwum Parafialnego w Kłobucku.

Kilka uwag o prezentowanym opracowaniu historycznym

Zamierzając napisać rozprawę doktorską, ks. Ludwik Gietyngier rozpoczął badania naukowe od zgromadzenia odpowiednich materiałów źródłowych przechowywanych zarówno w archiwach kościelnych, jak i państwowych. Prowadzenie kwerendy nie było mu obce. Miał już bowiem za sobą doświadczenie z penetracji dwóch częstochowskich archiwów kościelnych (zakonnego i parafialnego). Pozwoliło mu to wówczas zapoznać się bliżej ze specyfiką odnalezionych tam dokumentów. Opanowanie czytania i interpretacji źródeł historycznych wykorzystał później przy tłumaczeniu niektórych średniowiecznych dokumentów łacińskich, o co poprosił go częstochowski historyk Edward Józef Grygosiński. W ten sposób wciąż poszerzał zakres znajomości dokumentów historycznych, doskonaląc przez to jednocześnie swoje umiejętności badawcze. Wszystko to razem dowodzi, że wybrawszy temat dysertacji doktorskiej i określiwszy liczbę archiwów do przebadania, wiedział dobrze, jak wiele pracy będzie musiał włożyć w sam etap gromadzenia materiałów źródłowych. Nie wiedział tylko, że wśród wytypowanych archiwów parafialnych znalazło się jedno mające wyjątkowo bogaty zasób.

[15] AACz, sygn. AP 258, k. 247, 252; P. Kostrzewski, *Represje wobec diecezji częstochowskiej w tzw. Kraju Warty w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945*, Łomianki 2023, s. 177-178.

[16] AACz, sygn. AP 258, k. 220. Wysokim poziomem badań historycznych zajmowało się w tym czasie jeszcze tylko dwóch księży diecezji częstochowskiej – ks. mgr Walenty Patykiewicz i ks. mgr Józef Franek. Zob. W. Patykiewicz, *Nieco o starej ziemi wieluńskiej*, w: *Kalendarz Jasnogórski na rok Pański 1935*, red. [W. Mondry], Częstochowa [1934], kol. 207-216; Książnica Cieszyńska w Cieszynie, sygn. RSAKC III 00268: J. Franek, *Działalność misjonarza biskupiego o. Leopolda Tempesa w księstwie cieszyńskim*, Kraków 1939 – praca magisterska; bez sygn.: J. Franek, *Dzieje placówki jezuickiej w Cieszynie w okresie kontrreformacji*, Cieszyn 1939 – rozprawa doktorska.

Było nim Archiwum Parafialne w Kłobucku. Opisując je później, ks. dr Walenty Patykiewicz stwierdził: „to najbogatsze archiwum w diecezji”[17].

O ile od listopada 1937 roku, zgodnie z pozwoleniem kurialnym, ks. Ludwik zdołał wypożyczyć i przywieźć do swego mieszkania materiały źródłowe z niektórych archiwów parafialnych, by poddać je kwerendzie, to taka strategia działania w przypadku dużego zasobu Archiwum Parafialnego w Kłobucku okazała się niemożliwa do wykonania. Wobec zaistniałych trudności przyjął inne rozwiązanie. Odbył w tej sprawie rozmowę z ks. Patykiewiczem, podczas której wspólnie zadecydowali, że razem udadzą się do archiwum kłobuckiego, żeby wpierw uporządkować je na miejscu. Do parafii kłobuckiej przybyli więc 9 sierpnia 1938 roku i przez dwa dni ewidencjonowali zgromadzone tam zbiory. Do sprawy podeszli fachowo. Każdy z nich brał konkretne jednostki archiwalne do ręki, czytał je, po czym na własnych kartkach dokonywał ich opisu inwentarzowego. W ten sposób zidentyfikowali 181 jednostek archiwalnych, z czego ks. Ludwik przebadał i opisał 51. Jego wykaz, sporządzony na 11 kartkach, przed wybuchem II wojny światowej musiał trafić do ks. Patykiewicza, dzięki temu, jako jedno z nielicznych świadectw twórczości naukowej ks. Gietyngiera, ocalał po zawierusze wojennej, a z czasem zasilił zasób Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie. Tam po 1959 roku, za sprawą tego samego ks. Patykiewicza, został wpięty wraz z innymi wykazami w poszyt, któremu nadano roboczy tytuł *Kłobucko. Spisy archiwum parafialnego*. Poszyt ten ostatecznie wszedł w skład Tek Patykiewicza, gdzie pod sygnaturą TP/D III-67 przechowuje go obecnie Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej[18].

Zachowany spis 51 jednostek archiwalnych w całym poszycie mieści się na kartach numerowanych od 22 do 32. Posiada formę rękopisu, sporządzonego niebieskim atramentem, według specjalnie przygotowanych rubryk. Pierwsze 7 kart zawiera dodatkowo własną foliację. Opisy poszczególnych jednostek archiwalnych zostały wykonane zgodnie z wymogami ówczesnej metodologii naukowej. Ich wykaz jednak sporządzono według porządku, jaki przyświecał złożonym w archiwum materiałom, z tego powodu podczas lektury całego opracowania od razu rzucają się w oczy dwie niewykończone dostatecznie kwestie. Pierwsza dotyczy występującego chaosu chronologicznego, druga zaś związana jest z pomieszanymi formami prezentowanych jednostek archiwalnych (księgi, poszyty, fascykuły oraz pojedyncze dokumenty pergaminowe i papierowe). Zauważyć też można, że wszystkie te archiwalia zostały wytworzone w latach 1442-1862, tak w języku łacińskim, jak i polskim[19].

Niniejsze opracowanie odnaleziono dopiero w 2016 roku, podczas prowadzenia prac inwentaryzacyjnych nad Tekami Patykiewicza[20]. Kiedy dwa lata później ruszył nowy etap badań naukowych nad życiem i działalnością bł. ks. Gietyngie-

[17] AACz, sygn. TP/D III-66, k. 77.

[18] AACz, sygn. AP 258, k. 222; sygn. TP/D III-66, k. 166; sygn. TP/D III-67, k. 22-32.

[19] AACz, sygn. TP/D III-67, k. 22-32.

[20] J. Kapuściński, *Wieluń i okolice w Tekach Patykiewicza przechowywanych w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie*, w: *Blisko i Daleko II. Sympozjum regionalistów – Praszka 2016*, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2017, s. 123-124.

ra[21], zdecydowano się je przygotować do druku, gdyż stanowi nieliczną spuściznę jego dokonań w dziedzinie historii. Odzwierciedla nadto szczegółowo stan części zasobu bogatego Archiwum Parafialnego w Kłobucku, które później, w okresie okupacji niemieckiej i w pierwszych latach powojennych, zostało mocno zdekompletowane. Dość wspomnieć, że dzisiaj o wielu przechowywanych w nim dokumentach można dowiedzieć się tylko z treści tego opracowania[22]. By jednak sprostać standardom stawianym publikowanym dziełom historycznym, trzeba było dokonać pewnych modyfikacji w samym układzie wytworzonego tekstu. Przede wszystkim należało uszeregować opisane jednostki archiwalne według ich form i chronologii. W tym celu, zgodnie z obowiązującym kanonem sztuki archiwalnej, przyjęto podział na: 1) dokumenty pergaminowe, 2) księgi, poszyty i fascykuły oraz 3) inne dokumenty. Dzięki temu opracowanie to stało się bardziej przejrzyste i czytelne. Kolejny zabieg, jaki należało wykonać, polegał na wprowadzeniu do opisu inwentarzowego niezbędnych wyrazów dopełnieniowych (nawias kwadratowy), które znacznie poprawiły komunikatywność tekstu. Z tych samych racji zdecydowano się rozwiązać często stosowane w pracy skróty, co niemal w całości się udało. W tym miejscu serdeczne podziękowania za pomoc należą się ks. dr. Łukaszowi Laskowskiemu z Częstochowy, którego biegłość w językach klasycznych okazała się niezastąpiona.

Wprowadzone w ten sposób konieczne korekty niewątpliwie podniosły walor naukowy tego opracowania. Prezentowane dzieło można śmiało uplasować w dziedzinie archiwistyki kościelnej. Trzeba jednak pamiętać, że wyszło ono spod ręki autora w wersji roboczej, stąd posiada pewne niedociągnięcia (np. brak miejsca wydania dokumentu, brak informacji o randze dokumentu: oryginał – kopia, brak wymiarów ksiąg, poszytów i fascykułów, brak sygnatur jednostek archiwalnych). Mimo tych mankamentów, opracowanie to zasługuje na publikację, tym bardziej że gdyby ks. Ludwikowi przyszło je wydać drukiem, z pewnością dostosowałby cały tekst do odpowiednich wymogów wydawniczych. A kto wie, może wówczas przyjąłby bardzo zbliżony model rozwiązania układu treści.

[21] Tenże, *Protoplaści rodu Gietyngierów z Żarek*, s. 201-232; tenże, *Korespondencja ks. Ludwika Gietyngiera*, s. 103-129; tenże, *Listy i pocztówki do ks. Ludwika Gietyngiera*, s. 233-253.

[22] AACz, sygn. TP/D III-66, k. 70, 159, 166. Zdekompletowane w latach 1941-1947 archiwum parafii w Kłobucku ostatecznie trafiło do Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie, gdzie jego porządkowaniem i inwentaryzacją zajął się ks. Patykiewicz. Część poszytów otrzymała wówczas nową oprawę. Ponadto wiele pojedynczych dokumentów zostało scalonych w nowe jednostki archiwalne, które następnie oprawiono. W ten sposób zasób archiwum kłobuckiego, oprócz ksiąg metrykalnych, objął 46 jednostek archiwalnych. Obecnie są one przechowywane w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie. Porównując ten stan materiałów archiwalnych z wykazem sporządzonym przez ks. Gietyngiera, trzeba przyznać, że zachowało się jedynie 6 jednostek archiwalnych odnotowanych przez niego w 1938 roku (1 księga – nr 14; 1 poszyt – nr 19; 4 dokumenty papierowe – nr 36, 46, 49, 50). Warto nadmienić, że nie ma wśród nich żadnego dokumentu pergaminowego.

EDYCJA OPRACOWANIA HISTORYCZNEGO AUTORSTWA KS. MGR. LUDWIKA GIETYNGIERA

[I. Dokumenty pergaminowe]

1

1442, F[eria] IV infra Oct[ava] S[anctae] Agnetis
Ius Andreae Goryl ad piscinam Gorylowska quam ipsi Hinczka cap[ita]neus Krzepicens[is] ademit et post iuridic[am] demonstrationem eius restituit (z napisu na odwrocie).

Łac., pergamin wym. 24,5 cm × 12,5 cm, z czterech pieczęci została tylko jedna, owalna o średnicy 3 cm, wyciśnięta w czarnym wosku i zwisająca na sznurku pergaminowym, trzem sznurkom pergaminowym brakuje pieczęci.

2

4 II 1454
Akt oddania kościoła kłobuckiego Kan[onikom] Reg[ularnym] Lat[terańskim] przez bpa krak[owskiego] Zbigniewa Oleśnickiego za rządów proboszcza kłob[uckiego] ks. Jana Długosza.

Łac., pergamin wym. 77,2 cm × 44,5 cm, podpis: Albertus de Jacobi de Nova civitate clericus Posnaniensis… imperiali auctoritate notarius, [dokument – J.K.] od dołu uszkodzony, ślad po wyrwanej pieczęci.

3

1466, Dzień św. Grzegorza
Jakub z Mokrej nadaje i zamienia się na ogród z konwentem kłobuckim ([tytuł – J.K.] z treści [dokumentu – J.K.]).

Łac., pergamin wym. 22,5 cm × 20,5 cm, jedna pieczęć zaszyta w woreczku płóciennym, jedna pieczęć zwisająca na sznurkach pergaminowych, jeden woreczek pusty.

4

24 VI 1488
Mateusz Biel, dziedzic i sołtys wsi Libidza ustępuje konwentowi kłobuckiemu sadzawkę przy łące Brynica.

Łac., pergamin wym. 23 cm × 14 cm, pieczęć zaszyta w płóciennym woreczku na pergaminowym sznurku.

5

1500
Concordia inter bonae Mokra et Wilkowiecko.

Łac., pergamin wym. 28 cm × 14 cm, jedna pieczęć woskowa o średnicy 3 cm uszkodzona, druga pieczęć zaszyta w skórzany woreczek i potłuczona.

6

1509

Confraternitas fratrum Can[onicorum] Regul[arium] in Clobucko cum patribus fratrum minorum de observantia.

Łac., pergamin wym. 24 cm × 16 cm, pieczęć woskowa, owalna, o wym. 6 cm × 4 cm, na czerwonym wosku, u góry i u dołu uszkodzona.

7

2 IV 1599

Kard[ynał] Jerzy Radziwiłł zatwierdza lokaty na szpital i szkołę w Kłobucku.

Łac., pergamin wym. 39 cm × 24,5 cm, podpis: Georgius Cardinalis, ślad po wyrwanej pieczęci, z 1599 kopia tego przywileju – niepotwierdzona.

8

22 II 1610

Pap[ież] Paweł V nadaje odpust zupełny kościołowi w Kłobucku na dzień 15 VIII, zaś 8 IX, 2 II i św. Augustyna – odpust 7 lat.

Łac., pergamin wym. 34 cm × 27 cm, podpis: Stanislaus Spinek – Actorum Cons[istorii] Cracov[iensis]. Notarius, pieczęć urwana.

9

13 II 1637

Wład[ysław] IV potwierdza przywilej Kazim[ierza] Jag[iellończyka], Zygmunta I i Zygmunta III uwalniający mieszczan krzepickich i kłobuckich od danin roboczych na rzecz wojewody sandomierskiego.

Łac., pergamin wym. 42 cm × 23,1 cm, podpis: król Władysław IV, pieczęć wisząca na żółtym sznurku w pudełku blaszanym, na wosku czerwonym, dobrze zachowana.

10

27 VI 1701

Mandatum originale apostolicum ad introducendos professos loci Kłobucensis ruminandos vero canonicos ac professos Casimirienses ex loco Kłobucensi indebite appropriative incorporationis ac unionis iustissime peracta per P[atres] Casimirienses.

Łac., pergamin wym. 28 cm × 53 cm, podpis: Michael Blond – Sac[ri] Palatii Aplicans et Sac[rae] Rotae Notarius, pieczęć o średnicy 5,5 cm, wyciśnięta na papierze z podkładem woskowym.

11

1 VIII 1704

Stanisław I-y uwalnia Stanisława Lipskiego, prepozyta gnieźnieńskiego i właściciela dóbr: miasta Chocz cum attinentiis, Jankow w woj[ewództwie] kaliskim, od kontrybucji wojskowych.

Łac., pergamin wym. 32 cm × 20 cm, podpis: Stanislaus Rex, pieczęć wyciśnięta w papierze na podkładzie woskowym o średnicy 6,5 cm. Dokument zwinięty we dwoje i spięty pieczęcią, potwierdza ten przywilej nadany przez króla szwedzkiego.

12

1710-1720

Jan Aleksander Koniecpolski, wojewoda sieradzki, pułkownik wojska koronnego, zwołuje urzędników i rycerstwo woj[ewództwa] sieradzkiego na elekcję wakujących urzędów „dignitates" ([tytuł – J.K.] z treści [dokumentu – J.K.]).

Łac., pergamin wym. 32,5 cm × 20,5 cm, podpis: Jan Koniecpolski, pieczęć wyciśnięta w papierze na podkładzie woskowym o średnicy 4,5 cm.

[II. Księgi, poszyty i fascykuły]

13

Liber professionum Can[onicorum] Reg[ularium]. Lat[eranensium]. Conv[enti] Cłob[ucensis] ex antiqua regestra vetustate corrosa descripti Canon[ici] Reg[ulares] Lat[eranenses]. Domus Kłobucensis professi a prima introductione et fundatione 1521-1743.

Księga oprawiona w skórę, zniszczona nieco, jęz. łac.

14

Regestrum decimae granalis ex villis intro specificatis nec non censuum pecunialium... ad communitatem refendorum confratrum conventus kłobucensis… ex antiquo regestro transumptum et descriptum Anno Domini 1739-1812. Z drugiej strony 1743-1819.

Księga oprawiona w półskórek, zniszczony[23].

15

Księga żywota sióstr i braci Bractwa Świętej Anny w kościele farnym Kłobuckim za przełożeństwa Andrzeja Xawiera Lisowieckiego, proboszcza kłobuckiego sporządzona roku 1723 dnia 23 lipca… do 1833 (obowiązki, kapitały, przywileje, skład zarządu bractwa m.in. visitatores infirmorum, portatrices imaginum: seniores et juniores, protokoły zebrań różnych, sprawozdania z wyborów).

Księga oprawiona w skórę, z wyciskanym barokowym ornamentem św. Anny w owalu, ślady po klamrach.

16

Zbiór wyroków zapadłych w Radomiu „in Iudiciis Generalibus Tribunalis Regni Causarum Fisci Lege Publice Comitiorum Constitutis et Ordinatis" 1717-1721 (dotyczą: asygnacji wydanych na kwarty, zaległych tribesu observantia disciplinae militaris, punktualnej płacy wojsku, współprzechodzących nowymi szlakami cum adminiculo Raytaryi, dragonicy, teksty przysiąg chorągwi wojsk).

Księga oprawiona w skórę, okładka wierzchnia zniszczona, okładki spodniej brak.

---

[23] Obecnie księga ta jest przechowywana w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KP 176. Napisana jest różnymi rękami w języku łacińskim i polskim. Posiada wymiary: 32 cm × 11 cm i paginację dwustronną: 113 stron + 80 stron. W środku zawiera 58 niezapisanych kart.

17

Kurendy biskupie i sądowe 17 XII 1817 – 24 II 1845.

Księga oprawiona w półskórek, zniszczony.

18

Sławni i uczeni ludzie województwa sieradzkiego.

Poszyt.

19

Zbiór przywilejów królewskich. Wypisy ex originali Privilegio in Archivo Thesauri Regni Cracoviae conservato ([a.] zapis ziemi sądeckiej dany Kunegundzie ongiś – terra na dobro Rz[eczypos]politej po dewastacji tatarskiej – 1257 r.; [b.] Zygmunt, król rzymski i węgierski nadaje dochody „oppignoratio" ziemi „terra Scepusiensis" Władysławowi, ks[ięciu] polskiemu – 1412 r.; [c.] Mowa Kleszkowskiego wodza i pułkownika Lisowczyków: Niewola szlachecka albo dyskurs pewny o niedoli szlachty polskiej, którą cierpi od duchownych – 1575 r.; [d.] Kopie listów i dokumentów królewskich i b[isku]pich – do 1753 r.).

Poszyt[24].

20

Akta rachunków i korespondencji Domu Schronienia w Kłobucku 1848-1862, gubernia warszawska, powiat wieluński (rachunki z funduszu szpitalnego, lista osób znajdujących się w szpitalu Miasta Kłobuckiego, dowody na złożony w Banku Polskim depozyt, dowody dla rachunku Kasy Ekonomicznej).

Poszyt, jęz. pol.

21

Dowody tyczące się sekularyzacji probostwa kłobuckiego ([a.] Dekret Ignacego Raczyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata apostolskiego ad intra scripta – łac., 6 kart; podpis: Ignacego arcybiskupa gnieźnieńskiego, pieczęć owalna o średnicy 80 mm na podkładzie woskowym; [b.] Wypis kopii protokołu Sekretariatu Stanu z 14 IV 1810 r. podpisanego przez Fryderyka Augusta, poświadczony za zgodność z autentykiem przez ks. M. Siemieńskiego – pol., pieczęć owalna o średnicy 70 mm na podkładzie woskowym).

Poszyt, jęz. łac. i pol.

22

Desygnacja zabranych sreber z k[ościo]ła par[afialnego] Kłob[uckiego] stos[ownie] do Reskr[yptu] Wys[okiego] Rządu Narod[owego] z 28 II 1831 r. ([a.] Wezwanie Sędziego Surogata Kons[ystorza] Gen[eralnego] do składania sreber zbywających

[24] Do poszytu tego w 1971 roku dodano 43 karty, po czym całość oprawiono. Księga otrzymała tytuł *Kopiarz kłobucki (1257-1768).* Obecnie jest ona przechowywana w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KP 62. Napisana jest różnymi rękami w języku łacińskim i polskim. Posiada wymiary: 37 cm × 22 cm i paginację: 190 stron.

od służby ołtarzowej; [b.] Spis sreber kościelnych dekanatu częstochowskiego kościoła kłobuckiego z 7 VII 1831 r. sporządzony przez ks. A. Sadowskiego).

Poszyt, jęz. pol., podpis: ks. Adam Sadowski – dziekan częstochowski 11 VI 1831 r.

23

Luźne fascykuły ([a.] Zbiór kopii konstytucji o mennicy domowej jako prywatnej 1598-1676; [b.] Prawo 1524 r. – ceny korzeni, wina i małmazji; [c.] Extractum ex originali libro beneficiorum monasterii Kłobucensis; [d.] Extractum ex pergamino descripti privilegii fundationis erectionis de a[nno] 1454 colegiatae Kłobucensis; [e.] confirmatio statutorum de suppis solinarum per divum olim secundum Casimirum Magum editorum per serenissimi Casimirum tertium facta – 1451 r.; [f.] De floreni valore – o walorze monety w Koronie i W[ielkim] Ks[ięstwie] Litewsk[im] – 1496 r.; [g.] Praetia rerum – 1626 r.; [h.] Ustawa żołnierska – 1609 r.; [i.] Extractus ex originali libro benefitiorum monasterii et eccl[esiae] paroch[ialis]. Kłobucensis – 1440 r.).

[III. Inne dokumenty]

24

1491, Post circumcisionem Domini

Venditio Molendini cum piscina extra terminos muros civit[atis]. Kłob[uck] Descriptum ex actibus viceadv[ocati] Kłobucen[sis] per Joannem Zata/l/ski notarium iuratum Civitatis Kłobucensis.

Łac., papier wym. 20 cm × 32 cm, pieczęć wyciśnięta na papierze.

25

1593, F[eria] IV post F[estum] S[anctae] Dorothae

Decretum S. Regis. Sigismundi pro iuramento ratione metretarum.

Łac., papier wym. 20 cm × 32 cm, podpis: Jan B/ł/asnowski – podkanclerzy koronny, pieczęć zniszczona, była na podkładzie woskowym.

26

30 I 1594

Ex commissione Regia ultis [?] propria. Zygmunt III rozstrzyga spór graniczny powstały między dobrami królewsk[imi] Zakrzewia i dobrami Kan[oników] Reg[ularnych].

Łac., papier wym. 20 cm × 32 cm, podpis: nieczytelny, pieczęć o średnicy 5 cm na podkładzie woskowym.

27

25 IX 1595

Donatio Agri a Jacobo Dorss et confirmatio Sigismundi III regis.

Łac., papier wym. 31,5 cm × 21,3 cm, podpis: Sigismundus Rex, pieczęć o średnicy 5 cm wyciśnięta na papierze na podłożu woskowym, łączy dwie połowy dokumentu (dokument we dwoje zwinięty).

28

1627, in Crastino die Festi S[anc]t[issi]mi Corporis Ch[ris]ti D[omi]ni
Wyrok w sprawie poranionego Blaninek a Wilkowiecko.

Pol., papier, podpis: Sigismundus Stephani a Koniecpole – iudex in castro Vielunensi, pieczęć na wosku o wym. 2,5 cm × 3 cm.

29

7 III 1630
Ex originali testamento piae memoriae quondam Se[renissi]mi D[o]m[i]ni D[o]-m[i]ni Nikolai de Podhajce Wolski supremi Regni Poloniae Marchalei… Anno Domi[ni] Millesimo Sexcentesimo Trigesimo Mense Martii septyma die contentum tale de verbo ad verbum desumptum. „Kłobuczka kamienica przyklasztorna ma należeć po mej śmierci Kazim[ierzowi] Wolskiemu".

Łac., papier wym. 20 cm × 15,5 cm, podpisany Fr[ater] Damian Konv[enti] Argentei Prior mpp., pieczęć nieczytelna, wyciśnięta na papierze o wym. 2 cm × 3 cm.

30

7 X 1644
Cives Kłob[ucensis] contra Gaszyński. Decretum contumatiae Reg[ale] Contumatia prima Philippus Hultinus.

Pol., papier wym. 20 cm × 32,5 cm, podpis: S. R. Ul. Secretarius (za króla Władysława), pieczęć o średnicy 8,5 cm na papierze na podkładzie woskowym.

31

5 I 1658
Wacław z Leszna prezentuje archid[iakonowi] krak[owskiemu] Mik[ołajowi] Oborskiemu Jana Żechowic na probostwo w Gościeradow – diec[ezja] krak[owska].

Łac., papier, podpis: Heiberga, Venceslaus de Leszno, pieczęć na papierze z woskiem o wym. 3 cm × 4 cm.

32

1662, VI niedz. Post Fest[um] Convers[ionis] S[ancti] Pauli
Testament Zofii Goli na rzecz k[ościo]ła kłobuckiego peste cessante.

Pol., papier, wyciąg ex actis viceadvocatiae.

33

28 VII 1663
Orzeczenie Mikołaja Oborskiego b[isku]pa [Kości]oła Krakowskiego w sprawie nieuiszczania dziesięciny z Hutty kościołowi w Truskolasach.

Pol., papier, pieczęć woskowa o wym. 3 cm × 4 cm.

34

1666
Orzeczenie Urzędu Radzieckiego i Wójtowskiego w Złoczewie w sprawie robienia pieniędzy.

Pol., papier, ex actis advocatibus Złoczew susscriptum, pieczęć uszkodzona.

35

1674, Sabb[ato] Post Fest[um] S[anctae] Margarettae
Tekst przysięgi złożonej przed zaprzysiężonym subdeleg[atem] Adamem Wasilkowicz przez Pawła Misiek, że we wsi Mokra nie było karczmy, przeto podatku szynkowego płacić nie możemy.

Pol., papier.

36

29 I 1677
Regestr poborów Rzeczy[pospolitej] do których szosy przydano ato ratione gruntów spustoszałych… za burmistrza Pana Włodarczyka na ten czas będącego.

Papier, 5 kart[25].

37

7 III 1678
Protokół prawa rugowego w obecności władz prowincji OO. Paulinów, władz klasztoru Kan[oników] Reg[ularnych] w Kłobucku oraz administratora dóbr Kłobucka: wybór landwójta, ławników, burmistrza, rajców, gminnego i podgminnego, kalkulacja podatków przeszłych Rz[eczy]p[ospo]litej i konwentów należących, konserwacja lasów, zwrot zaległych dziesięcin, zakaz postoju z przewoźną gorzałką.

Pol., papier, 2 karty, podpis: skarbnik J. Góry i pisarz miejski.

38

2 V 1696
Stanisław Leśniewicz, protonotarius Ap[osto]licus, officialis pilecki w Irządzach wzywa Michała Golińskiego, przeora Kan[oników] Reg[ularnych] w Kłobucku z powództwa przeora J[asnej] G[óry] Euzebiusza Najmana celem przesłuchania świadków.

Łac., papier, brak pieczęci.

39

30 X 1705
„Urodzonemu Prokopowi Lipskiemu, stolnikowi i surogatowi poznańskiemu wiernie nam miłemu". Pismo króla Stan[isława] Leszczyńskiego przypomina o danym zleceniu i pozdrawia.

Pol., papier wym. 23 cm × 34 cm, podpis: Stanisław Król, pieczęć o średnicy 8,5 cm na papierze o podkładzie woskowym.

---

[25] Dokument ten, poszerzony o 2 karty mniejszego formatu (27 cm × 10 cm), ostatecznie znalazł się w oprawionej ok. 1970 roku księdze, która otrzymała tytuł *Kopiarz dokumentów kłobuckich (1547-1699)*. Obecnie jest ona przechowywana w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KP 13. Księga ta posiada wymiary 37 cm × 22 cm i liczy 365 stron. Wzmiankowany dokument o wymiarach 33 cm × 10 cm znajduje się na stronach 209-222 i napisany jest w języku polskim.

40

1710, Sab[bato] post F[estum] S[ancti] Stan[islai] Ep[isco]pi
Commutatio konwentu Jasnogórskiego z konwentem kłobuckim (chodzi o ziemie).

Pol., papier, wyciąg ex actis, podpisy: Konstanty Moszyński – prov[intialis]. P[atrum] P[aulinorum], Andrzej Xawery Lisowski – praep[ositus] kłob[ucensis], 2 pieczęcie na wosku w papierze, jedna Jasnej Góry o średnicy 3 cm, druga Kanoników Laterańskich o wym. 6 cm × 4 cm.

41

1726
Wytyczenie granic posiadłości: Kłobuck, Waleńczów, Wilkowiecko ([tytuł – J.K.] z treści [dokumentu – J.K.]) – [kopia – J.K.].

Łac., papier, 39 kart, w tym 37 zapisanych, zgodność wypisu z oryginałem potwierdza notariusz Notariatu w Wieluniu Franciszek Lisiecki, pieczęć Królestwa Polskiego na laku czerwonym o wymiarach 4 cm × 3,5 cm.

42

18 VII 1737
Cyprian Józef Langi U.J.D., archidiakon zawischovten[si] – delegowany wizytator zapowiada wizytę swą post Fest[um] Exaltationis S[anctae Crucis] – nakazując przygotować erekcję, fundację beneficjum, lub przynajmniej Extractum authenticum – metryki – inwentarze.

Łac., papier, podpis: ut supra, pieczęć wosk[owa] nieczyt[elna] o wym. 3 cm × 3,5 cm.

43

19 I 1747
Wyrok sądów regimentarskich w Sieradzu między szlachetnym Wojciechem Zwoleńskim, trębaczem chorągwi husarskiej a Wojciechem Leźnickim, naczelnikiem chorągwi woj[ewództwa] lub[elskiego] o pobicie kijami.

Pol., papier, pieczęć pap[ierowa] na [podkładzie – J.K.] wosku o średnicy 3 cm.

44

1752, F[eria] II ante F[estum] S[ancti] Fr[ancisci] Conf[essoris]
Generosi Rylscy et generosi Paprocki ab una et Conventus Kłobucensis ab altera de causa exactione ratione limitum se mutuo quiescant Castrum Vielunense.

Łac., papier, pieczęć o średnicy 5 cm.

45

1782
Opis K[ościo]ła w Kłobucku (niedokończony – wskazuje na to charakter pisma).

Pol., papier, kart 16.

46

1782

Dekret reformationis dla K[ościo]ła w Kłobucku [wydany – J.K.] przez Jacka Kochańskiego, kan[onika] sandom[ierskiego], wizyt[atora] del[egowanego] generalnego.

Pol., papier, 3 karty zapisane, 1 karta czysta, podpis: Hyacinthus Kochański[26].

47

1791

Odpis na Artykuły od J[aśnie] O[świeconego] K[się]cia iure Biskupa Krakowskiego podane do wszystkich parafii diecezji krakowskiej. Parafia kłobucka, która od tych odpisów i rotuł osobno zapieczętowany przyłącza.

Pol., papier, 10 kart zapisanych, 2 karty czyste, podpisany Bonawentura Prawdzic Trąbski, Phi[losophiae] D[octo]r, Vicedecanus Lelov[iesnisis], Visitator Deput[a]t[us] 21 V 1791, na stronie tytułowej [nota: – J.K.] „Wiadomości tu zawarte dotyczące historii k[ościo]ła, parafii oraz k[ościo]ła św. Bartłomieja są błędne – ks. Wł[adysław] Borek, 1927 r.".

48

20 X 1818

Excerpta ex consignatione omnium ad ecclesiam et parochiam in oppido Kłobucko spectantium.

Pol., papier, 4 karty zapisane, 1 [karta – J.K.] czysta, [nota: – J.K.] „Produkowano Komisji Delegacyjnej do spisu funduszów duchownych – ks. Michał Zagalski, kom[isarz] delegowany".

49

22 X 1818

Spis tabelaryczny wszelkich funduszów duchow[ieństwa] świeckiego dek[anatu] częst[ochowskiego]… obwodu wiel[uńskiego] pow[iatu] częst[ochowskiego] probostwa Kłobucka: pola, ogrody, dziesięciny i procenty[27].

---

[26] Dokument ten ostatecznie znalazł się w oprawionej ok. 1970 roku księdze, która otrzymała roboczy tytuł *Akta miasta Kłobucka.* Obecnie jest ona przechowywana w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KP 182 i nosi tytuł nadany *Akta tyczące się Kanoników Regularnych Laterańskich w Kłobucku z lat 1781-1795*. Księga ta, napisana różnymi rękami w języku łacińskim i polskim, posiada wymiary 38 cm × 25 cm i liczy 490 stron. Wzmiankowany dokument o wymiarach 36 cm × 22 cm znajduje się na stronach 15-22. Widnieje na nim data dzienna (26 X) i pieczęć okrągła na laku czerwonym o średnicy 20 mm, które w opisie inwentarzowym pominął ks. Gietyngier. Dokument zaczyna się od słów: „Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Osiemdziesiątego Drugiego Dnia 26 Października" i jest dekretem reformacyjnym.

[27] Jest to kopia dokumentu, napisana w języku polskim i składająca się z 28 stron o wymiarach 34 cm × 21 cm, luźno dołączonych do księgi przechowywanej w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KK 166 o tytule *Akta Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego co do kościoła parafialnego w Kłobucku dekanatu częstochowskiego [1818-1878]*. Na ostatniej stronie widnieje okrągła pieczęć Komisji Województwa Kaliskiego i adnotacja: „Zgodność kopii z oryginałem zaświadcza w Kaliszu dnia 23 marca 1822 r. Komisja Województwa Kaliskiego za Prezesa Kowaliki".

50

1826

Opis wizyty dziekańskiej k[ościo]ła par[afialnego] w m[i]e[ś]cie Kłobucku… z rozkazu Józefa Szczepana Koźmiana[28].

51

31 VII 1831

Spis ogólny srebra zabranego i pozostającego jeszcze w kościołach dek[anatu] częst[ochowskiego] w roku 1831.

Pol., papier, [nota: – J.K.] „Widziano podczas wizyty 22 I 1835 r. – k[s.] Michał Leckard, wizytator delegowany".

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie

sygn. AP 258; AP 336; AP 337; KB 31; TP/D III-66; TP/D III-67.

Książnica Cieszyńska w Cieszynie

bez sygn.: J. Franek, *Dzieje placówki jezuickiej w Cieszynie w okresie kontrreformacji*, Cieszyn 1939 – rozprawa doktorska.

sygn. RSAKC III 00268: J. Franek, *Działalność misjonarza biskupiego o. Leopolda Tempesa w księstwie cieszyńskim*, Kraków 1939 – praca magisterska.

Źródła drukowane

Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Wladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1914, Włocławek 1913.

Consignatio universi cleri saecularis et regularis in dioecesi Vladislaviensi seu Calisiensi, Warszawa 1823.

Opracowania

Bednarska-Panasiuk Marlena, *Błogosławiony ks. Ludwik Roch Gietyngier*, w: *V wieków istnienia parafii i kościoła pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Żarkach 1518/1522-2022*, red. S. Kotyl i in., Żarki 2022, s. 105-117.

Kapuściński Jacek, *Korespondencja ks. Ludwika Gietyngiera z lat 1928-1941. Przyczynek do biografii bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati", 11 (2018) s. 103-129.

[28] Jest to kopia dokumentu, napisana w języku polskim i składająca się z 16 stron o wymiarach 36 cm × 21 cm, luźno dołączonych do księgi przechowywanej w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie pod sygnaturą KK 166 o tytule *Akta Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego co do kościoła parafialnego w Kłobucku dekanatu częstochowskiego [1818-1878]*. Ostatnia strona nie jest zapisana.

Kapuściński Jacek, *Listy i pocztówki do ks. Ludwika Gietyngiera z lat 1928-1941. Przyczynek do biografii bł. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati", 12 (2019) s. 233-253.

Kapuściński Jacek, *Protoplaści rodu Gietyngierów z Żarek. Przyczynek do biografii bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera*, „Veritati et Caritati", 10 (2018) s. 201-232.

Kapuściński Jacek, *Stan badań nad Tekami Grygosińskiego w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, w: *Blisko i Daleko V. Sympozjum regionalistów – Praszka 2019*, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, D. Kasprzyk, Wieluń 2020, s. 93-120.

Kapuściński Jacek, *Wieluń i okolice w Tekach Patykiewicza przechowywanych w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie*, w: *Blisko i Daleko II. Sympozjum regionalistów – Praszka 2016*, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2017, s. 119-132.

Kapuściński Jacek, *Wykształcenie specjalistyczne duchowieństwa diecezji częstochowskiej w latach 1925-1939*, „Przegląd Polsko-Polonijny", 5-6 (2013) s. 95-111.

Kostrzewski Paweł, *Represje wobec diecezji częstochowskiej w tzw. Kraju Warty w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945*, Łomianki 2023.

Krześniak-Firlej Danuta, *Sonik Franciszek*, w: *Bibliografia piśmiennictwa profesorów seminarium kieleckiego 1727-2001. Księga jubileuszowa*, oprac. D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, A. Kaleta, Kielce 2002, s. 182-183.

Kujawski Witold, *Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek 2011.

Patykiewicz Walenty, *Nieco o starej ziemi wieluńskiej*, w: *Kalendarz Jasnogórski na rok Pański 1935*, red. [W. Mondry], Częstochowa [1934], kol. 207-216.

Sętowski Juliusz, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005.

Stala Bolesław Feliks, *O drukach jasnogórskich*, „Czasopismo Literackie", 2 (1937) nr 3-4, s. 12-13.

Stala Bolesław Feliks, *Pieczęcie dawnych miast powiatu częstochowskiego*, „Ziemia Częstochowska", 1 (1934) s. 101-108.

Wróbel Tomasz, *Nauczanie filozofii i teologii w Kieleckim Seminarium Duchownym (1727-1962)*, „Nasza Przeszłość", 59 (1983) s. 97-163.

Związek Jan, *Błogosławiony Ks. Ludwik Roch Gietyngier. Męczennicy 1939-1945 – Zeszyt 5*, Włocławek 2001.

Związek Jan, *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*, Będzin 2014.

Związek Jan, *Gietyngier Ludwik Roch (1904-1941)*, w: *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1-2, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, s. 177-179.

Związek Jan, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa 1994.

Związek Jan, *Ks. dr Walenty Patykiewicz pierwszy archiwariusz diecezji częstochowskiej*, „Archiva Ecclesiastica", 2 (2005) s. 73-79.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17498

JOANNA KARCZEWSKA* – ZIELONA GÓRA
KS. ROBERT R. KUFEL** – ZIELONA GÓRA

TRZY DOKUMENTY DOTYCZĄCE ZIEM RUSKICH KORONY POLSKIEJ Z ARCHIWUM DIECEZJALNEGO W ZIELONEJ GÓRZE

THREE DOCUMENTS CONCERNING THE RUTHENIAN LANDS OF THE CROWN OF THE KINGDOM OF POLAND FROM THE DIOCESAN ARCHIVES IN ZIELONA GÓRA

Abstract

The article discusses three documents from the 15th–16th centuries in the Diocesan Archives in Zielona Góra concerning the Ruthenian lands of the Crown of the Kingdom of Poland. Until recently, they were stored in the parish archives at the Marian shrine in Rokitno. They were most certainly brought to the western lands of Poland in 1945 by settlers from the Borderlands of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The documents are highly informative. On their basis, it is possible to reconstruct and supplement the news about the settlement of the Ruthenian lands, the local land ownership and the parish organization in the Przemyśl Diocese. They also bring genealogical information, mainly about the Herburt and Lanckoroński families, as well as mentions of officials in Ruthenia and Podolia.

Keywords: Crown Ruthenia; Podolia; documents; Diocesan Archives in Zielona Góra

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Joanna Karczewska – dr hab. historii, prof. UZ, Instytut Historii, Uniwersytet Zielonogórski
e-mail: j.karczewska@ih.uz.zgora.pl
https://orcid.org/0000-0002-2422-1962

** Ks. Robert R. Kufel – dr hab. historii Kościoła, dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze
e-mail: r.kufel@diecezjazg.pl
https://orcid.org/0000-0002-1359-9230

Streszczenie

Artykuł omawia trzy dokumenty z XV-XVI wieku znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze dotyczące ziem ruskich Korony Polskiej. Do niedawna były one przechowywane w archiwum parafialnym przy sanktuarium maryjnym w Rokitnie. Na ziemie zachodnie Polski z pewnością zostały przywiezione w 1945 roku przez osadników z Kresów Rzeczypospolitej. Dokumenty mają dużą wartość informacyjną. Na ich podstawie można zrekonstruować i uzupełnić wiadomości o osadnictwie na ziemiach ruskich, o tamtejszej własności ziemskiej i organizacji parafialnej w diecezji przemyskiej. Przynoszą także informacje genealogiczne, głównie o rodzinach Herburtów i Lanckorońskich, a także wzmianki o urzędnikach na Rusi i Podolu.

Słowa kluczowe: Ruś Koronna; Podole; dokumenty; Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze

*****

Wprowadzenie

W Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze od niedawna są przechowywane trzy bardzo wartościowe dokumenty pergaminowe z XV i XVI wieku (jeden z nich traktuje o sprawie z 1390 roku). Pochodzą one i dotyczą ziem ruskich Korony Polskiej – okolic Łańcuta i Lwowa oraz Podola. Do zielonogórskiego Archiwum Diecezjalnego zostały przeniesione z archiwum parafialnego w Rokitnie, gdzie znajduje się sanktuarium maryjne. Z pewnością znalazły się tam przywiezione przez osadników z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej w 1945 roku, jednak nie sposób dziś ustalić przez kogo dokładnie i z jakiego miejsca na wschodzie pochodzą.

Niewykluczone, że cenne dokumenty w związku z przymusową ekspatriacją z Kresów Wschodnich przywiózł pierwszy powojenny proboszcz w Rokitnie ks. Zdzisław Wenk[1]. Być może jednak uczynił to inny ekspatriant z Kresów.

[1] Wenk Zdzisław Józef (1918-2001), administrator, dziekan, kanonik honorowy, proboszcz. Urodził się 13 stycznia 1918 roku we Lwowie. Był synem Michała i Ludwiki z domu Masztalerz. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do internatu biskupiego i uczył się w miejscowym gimnazjum. Po maturze w 1938 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Studiował teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 listopada 1942 roku we Lwowie z rąk abp. Bolesława Twardowskiego. Od 5 grudnia 1942 do 20 października 1945 roku był wikariuszem w Zabłotowie, pow. Śniatyn. Dekretem z 29 grudnia 1945 roku został drugim wikariuszem w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorzowie Wlkp. Dekretem z 22 czerwca 1946 roku był administratorem (wikariusz substytut) w Rokitnie. Dekretem z 3 września 1947 roku dodatkowo mianowano go „aż do dalszego rozporządzenia" administratorem w Goraju i Wierzbnie. 26 maja 1951 roku otrzymał nominację na proboszcza w Rokitnie. Kolejnym dekretem z 29 września 1952 roku ustanowiono go administratorem w Boczowie. Dekretem z 8 września 1953 roku został proboszczem w Bogdańcu, pow. Gorzów Wlkp. 28 listopada 1960 roku został wicedziekanem, a od 23 stycznia 1961 roku dziekanem dekanatu Witnica. W 1961 roku bp Wilhelm Pluta zamierzał dać mu probostwo w Szczecinie-Dąbiu, lecz pismem z 21 października 1961 roku władze państwowe odmówiły zgody na tę nominację. 7 lipca 1976 roku ks. Z. Wenk przeszedł na emeryturę i zamieszkał

Diecezja gorzowska jeszcze w latach 70. XX wieku nie posiadała centralnego archiwum[2], w którym można by przechowywać i zabezpieczać materiały archiwalne zgromadzone w parafiach. Księża nie wiedzieli, co zrobić z poniemieckimi książkami i aktami, które znajdowali w parafiach. Nie było też specjalnego rozporządzenia w tej sprawie. Wówczas biskup pomocniczy Paweł Socha zaproponował proboszczom, aby archiwalia wytworzone do 1945 roku zdeponowali w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Niektórzy z nich przywieźli będące w ich posiadaniu dawne akta do sanktuarium maryjnego w Rokitnie[3], które stało się diecezjalną składnicą akt. W ten sposób również i wspomniane pergaminy mogły znaleźć się w Rokitnie.

Dokumenty nie zostały jeszcze opracowane archiwalnie i nie posiadają sygnatur. Są w dość dobrym stanie fizycznym, jednak wymagają zabiegów konserwacyjnych, gdyż mają ślady zalania, plamy, a pismo dokumentu dotyczącego sprawy z 1390 roku jest wyblakłe, co utrudnia jego odczytanie.

Dokument z 1390 roku

Chronologicznie najstarszy z dokumentów wnosi istotne ustalenia dotyczące organizacji parafialnej w okolicach Łańcuta. Jest to dokument fundacji kościoła pw. św. Mikołaja we wsi Kraczkowa, wystawiony tamże z datą 3 czerwca 1390 roku (il. 1). Jednak dyplom nie jest średniowieczny, ale to XVI-wieczna kopia naśladowcza. Wystawcą dokumentu jest pochodzący z Ocieszyna Ocieski (imię jest nieczytelne, wytarte), a jego podpis w formie „J. Ocieszki" widnieje pod pliką (il. 2). Siglum imienia kieruje myśl ku Janowi Ocieskiemu, który był sekretarzem króla Zygmunta Starego w 1544 roku, następnie od 1549 roku piastował godność podkanclerzego koronnego, a od 22 lutego 1552 roku był kanclerzem koronnym[4]. Jednakże podpis na tym dokumencie nie przypomina podpisu znanego z innych dokumentów przez niego sygnowanych. Podpis Ocieskiego zachowany na różnych dokumentach i listach napisany jest pismem humanistycznym[5]. Możliwe, że dokument podpisał jeden z jego synów – Jan lub Joachim[6]. Do dyplomu była przywieszona pieczęć,

w Dobiegniewie. 28 sierpnia 1976 roku bp Wilhelm Pluta chciał mianować go proboszczem w Dąbrówce Wlkp., lecz ten nie przyjął nominacji z powodu złego stanu zdrowia. 15 lutego 2000 roku ks. Wenk przeniósł się do Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze. Zmarł 6 stycznia 2001 roku w szpitalu w Zielonej Górze. Pogrzeb odbył się 10 stycznia 2001 roku w Rokitnie. Ksiądz Wenk 28 maja 1978 roku otrzymał godność kanonika honorowego kapituły katedralnej w Gorzowie Wlkp. R.R. Kufel, *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. 4, Zielona Góra 2019, s. 58-59.

[2] Archiwum Diecezjalne powstało w 2003 roku w Zielonej Górze.

[3] P. Socha, *Wierna obecność Maryi*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 46-47; tenże, *Matka Boża Rokitniańska Pani Cierpliwie Słuchająca*, Zielona Góra 2009, s. 55-57, 62-64.

[4] A. Sucheni-Grabowska, *Ocieski Jan*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 23, red. E. Rostworowski, Kraków 1978, s. 507-513; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991, s. 224.

[5] Przykładowo podpis Ocieskiego z 1556 roku: http://lac.lublin.pl/dokumenty/xvi-wiek/1548-1571/1556-24-stycznia-warszawa/ (dostęp: 16.11.2024).

[6] Tablica genealogiczna rodziny Ocieskich herbu Jastrzębiec w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, red. A. Gąsiorowski, cz. 3, z. 2, opr. S. Chmielewski, K. Górska-Gołaska, J. Luciński, Poznań 1995, s. 411.

Il. 1. Dokument erygowania kościoła parafialnego w Kraczkowej w 1390 roku, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

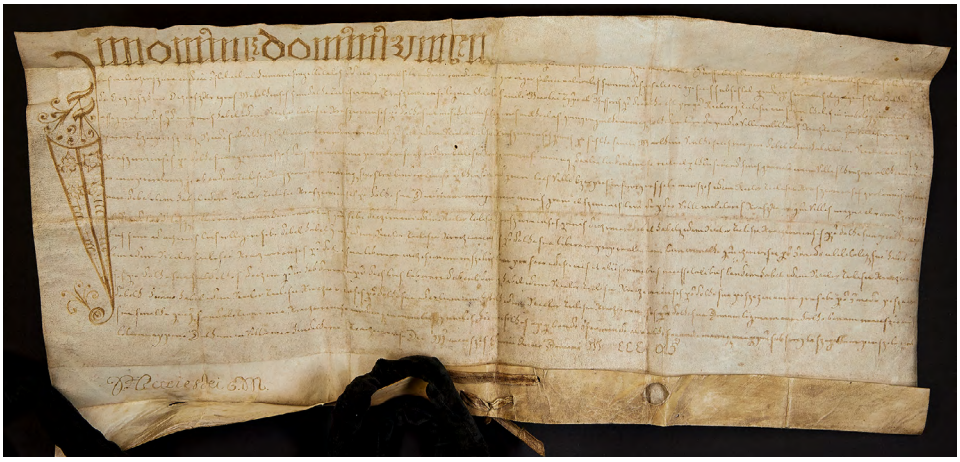

Il. 2. Dokument erygowania kościoła w Kraczkowej w 1390 roku, w lewym dolnym rogu widoczny podpis J. Ocieskiego, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

lecz pozostały po niej jedynie pergaminowe paski. Dokument rozpoczyna się pisaną wielkimi literami inwokacją: „In nomine Domini amen", następnie znajdują się słowa „ad maiorem Dei gloriam" – dość nietypowe w średniowieczu. Dokument nie zawiera formuł transumptu, a jedynie tekst pierwotnego dokumentu. Jednak informacje w nim zawarte trzeba uznać za wiarygodne, a wniosek taki nasuwa się poprzez porównanie z materiałem źródłowym dotyczącym rozmieszczenia parafii i osadnictwa w diecezji przemyskiej w średniowieczu.

Chociaż zachowana nota dorsalna podaje, że dyplom dotyczy erekcji kościoła w Kraczkowej, jest to właściwie akt fundacyjny parafii, który określa uposażenie plebana i parafii (il. 3). W dokumencie jest mowa o tym, że Ocieski funduje w Kraczkowej drewniany kościół pw. św. Mikołaja. Ze źródła dowiadujemy się, że parafia kraczkowska obejmowała wówczas wsie: Malawę, Kraszne (tj. Krasne) oraz Mały i Wielki Cierpisz. Na uposażenie plebana składała się dziesięcina snopowa we wszystkich rodzajach zboża z wymienionych wyżej wsi. Wieś Kraczkowa wchodziła w obręb dóbr tworzących klucz łańcucki, który jako nadanie królewskie był własnością Ottona z Pilicy (Pilczy) herbu Topór[7]. Był on starostą generalnym Rusi (między 26 września 1352 roku a 13 marca 1369 roku)[8] i z faktem sprawowania przezeń tego urzędu wiąże się tę królewską darowiznę. Znalazła się ona w rękach Ottona ok. 1349-1350[9]. W 1369 roku Otton z Pilicy polecił Janowi Howsteterowi lokację na prawie niemieckim w wersji, jakiej używał Łańcut, wsi zwanej „Nova Villa wlgariter autem Daz Newdorf"[10]. Była to pierwotna nazwa

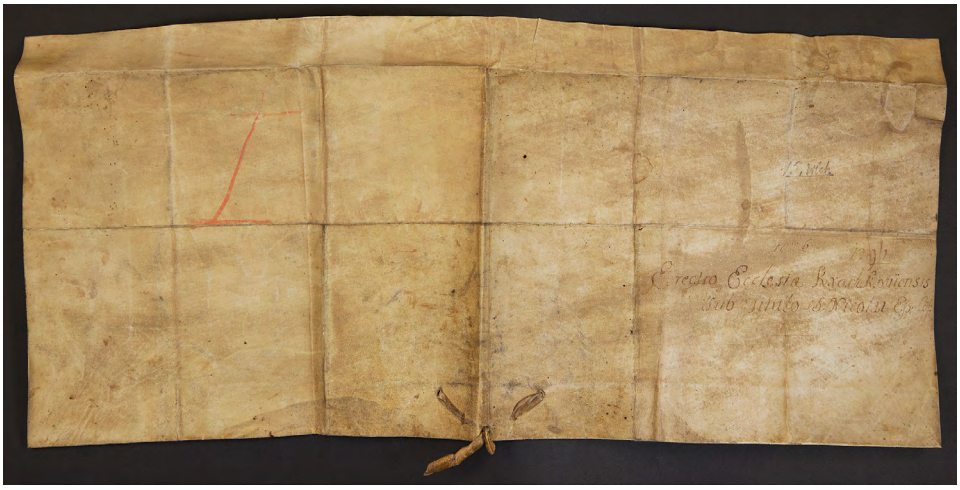

Il. 3. Dokument erygowania parafii w Kraczkowej w 1390 roku, noty dorsalne, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

[7] D. Karczewski, *Uwagi o początkach osadnictwa klucza łańcuckiego (druga połowa XIV wieku)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 1, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 585.

[8] *Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 148.

[9] J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 78; J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370-1401*, Katowice 2006, s. 307-309; A. Janeczek, *Udział szlachty w kolonizacji Rusi Koronnej: migracje rodów i ich nowa własność (XIV-XV w.) Próba ujęcia syntetycznego*, w: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce: średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 75.

[10] *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej: ZDM), t. 4, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław-Warszawa 1969, nr 1000; *Przywilej lokacyjny wsi Kraczkowej z 16 sierpnia 1369 roku*,

wsi Kraczkowa. Dzięki opisywanemu dokumentowi wiadomo, że polska nazwa wsi w źródłach pojawiła się już w 1390 roku, a nie – jak dotąd sądzono – w 1441 roku (jako „Cruczkowa")[11]. W dokumencie Ottona z 1369 roku jest mowa o tym, że dla kościoła przeznaczył on 1 łan ziemi i dziesięcinę w wysokości 2 skojców z łanów kmiecych. W nowo zakładanej wsi planowano więc ustanowienie parafii i budowę świątyni[12].

W kolejnych latach w obrębie należącego do Pileckiego klucza łańcuckiego postępowało osadnictwo na prawie magdeburskim[13]. Równolegle do tego rozszerzała się tam organizacja sieci parafialnej[14]. Można ją poznać dzięki dokumentowi legata – arcybiskupa ostrzyhomskiego Dymitra – z 1384 roku, który potwierdził nadanie dziesięcin z wsi dystryktu (okręgu) łańcuckiego dla kapituły katedralnej w Przemyślu poczynione przez biskupa przemyskiego Eryka z Winsen[15]. Wśród wymienionych wsi widnieje Nowedorph, czyli Kraczkowa, nie było to jednak równoznaczne z istnieniem tam parafii. Badacz organizacji parafialnej diecezji przemyskiej – Grzegorz Klebowicz – słusznie zauważył, że parafia w Kraczkowej mogła powstać nie wcześniej niż w przedostatnim dziesięcioleciu XIV wieku, gdy upłynął 20-letni okres wolnizny[16]. W świetle omawianego dokumentu domysł ten okazał się słuszny. Jak dotąd pierwszą informacją źródłową o istnieniu parafii w Kraczkowej była wzmianka o miejscowym plebanie Mikołaju Zejdelu pochodząca z 1450 roku[17].

Jak wynika z omawianego przekazu, Kraczkowa w XVI wieku była w posiadaniu Ocieskiego herbu Jastrzębiec, nie wiadomo jednak, kiedy i w jakich okolicznościach wieś wyszła z rąk Pileckich. Kolejny wniosek, który można z niego wysnuć, to fakt, że kościół w Kraczkowej (pierwotny?) musiał być zniszczony, skoro dokument informuje o fundacji przez Ocieskiego drewnianego kościoła.

Dokument ten nie tylko wzbogaca dotychczasowy stan wiedzy na temat ustroju parafialnego diecezji przemyskiej, ale niesie też cenny przekaz dotyczący rozwoju osadnictwa w ziemi przemyskiej na przełomie XIV i XV wieku. Źródło to wymienia wieś Malawę, znajdującą się w obrębie nowo powstałej parafii. Nie była ona natomiast wzmiankowana w dokumencie legata Dymitra w 1384 roku, więc –

opr. K. Pomes, B. Stępień, Przemyśl 2001; http://www.jura-pilica.com/?wyszperane-w-archiwach,561 (dostęp: 26.11.2024).

[11] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 13, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1888, nr 1585.

[12] ZDM, t. 4, nr 1000; B. Kucaba, *Zarys dziejów parafii w Kraczkowej*, w: *630 lat Kraczkowej 1369-1999*, red. G. Kisałowa, Kraczkowa 1999, s. 216.

[13] E. Dybek, *Lokacje na prawie niemieckim w ziemi przemyskiej w latach 1345-1434*, Lublin 2004, s. 41-46.

[14] Karczewski, *Uwagi o początkach*, s. 587-589.

[15] AGZ, t. 8, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1880, nr 14.

[16] G. Klebowicz, *Organizacja parafialna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVI wieku*, Lublin 2013, s. 250.

[17] *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności", 5 (1889) s. 430; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 4, Warszawa 1883, s. 78.

jak trafnie domyśla się G. Klebowicz – albo jeszcze nie była założona, albo kryła się w zwrocie dokumentowym „ceteris villis”[18]. Z czasem Malawa stała się jednowioskową parafią z fundacji Pileckich, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1483 roku, gdy wymieniono tamtejszego plebana Jakuba[19]. Do parafii w Kraczkowej należały też wioski Mały i Duży Cierpisz („Magna et Parva Czerpisz”). Są to późniejsze wsie Cierpisz Dolny i Górny, które jeszcze w wizytacji z 1638 roku zwane były Wola Cierpisz. Ta sama wizytacja wymieniła też św. Mikołaja jako patrona miejscowej parafii, co było zdaniem Klebowicza kontynuacją pierwotnego wezwania[20]. Również i ten domysł znalazł potwierdzenie w dokumencie fundacyjnym. Kościół parafialny w Kraczkowej spalili Tatarzy w 1624 roku, a nową drewnianą świątynię odbudował miejscowy dziedzic Konstantyn Korniakt, jej budowę ukończono w 1635 roku[21].

Do parafii w Kraczkowej należało też Krasne. Wieś ta pierwotnie była nazywana w źródłach „Crasnepole” (1380) lub „Crasnopole” (1398)[22]. Pod koniec XIV wieku Krasne wchodziło w skład okręgu rzeszowskiego, który 19 stycznia 1354 roku otrzymał od Kazimierza Wielkiego Jan Pakosławic ze Stróżysk herbu Półkozic[23]. Po jego śmierci w 1374 roku dobra rzeszowskie objęli jego trzej synowie, wszyscy noszący imię Jan, którzy następnie podzielili je między siebie, co mogło nastąpić ok. 1380 roku. Można tak wnosić z wystawionego wówczas dokumentu dotyczącego lokacji wsi Pobitno. Dyplom wspomina o „starej granicy” („antiquos gades”) wsi Krasnepole, co wskazuje, że istniała ona jeszcze przed 1380 rokiem[24]. Teren, na którym znajdowało się Krasne, posiadał najmłodszy syn Jana Pakosławica – Jan Janowic[25]. Jego majątek graniczył z dobrami łańcuckimi Pileckich, w tym m.in. z Kraczkową. Krasne jako własność Półkoziców Rzeszowskich było więc swoistą enklawą w obrębie parafii kraczkowskiej, obejmującej swym zasięgiem dobra Pileckich. Jan z Rzeszowa dbał o swe dobra, przeprowadzając w nich lokacje na prawie niemieckim. W ślad za rozwojem osadnictwa szła też rozbudowa sieci parafialnej. W dobrach najmłodszego Jana Rzeszowskiego nie było parafii, jednak funkcjonujący wówczas model własności szlacheckiej zakładał, że klucz majątkowy ma posiadać kościół parafialny. W majątku Rzeszowskiego zostało to

[18] AGZ, t. 8, nr 14; Klebowicz, *Organizacja parafialna*, s. 251.

[19] Klebowicz, *Organizacja parafialna*, s. 251, przyp. 707.

[20] Tamże, s. 250.

[21] *Słownik geograficzny*, t. 4, s. 578-579.

[22] W. Zawitkowska, K. Zawitkowska, *Powstanie kościoła i parafii w Krasnem koło Rzeszowa w świetle dokumentu fundacyjnego Małgorzaty Rzeszowskiej i jej córek Katarzyny i Ofki z 4 marca 1412 roku*, „Resovia Sacra”, 24 (2017) s. 557, przyp. 1; s. 558, przyp. 2.

[23] W. Zawitkowska, G. Zamoyski, *Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XV wieku*, Rzeszów 2014, nr 1 (najnowsza edycja dokumentu).

[24] W. Zawitkowska, *Lokacja wsi Powetna (Powietna, Pobitno) pod Rzeszowem w 1380 roku*, w: *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2015, s. 131-139; Zawitkowska, Zawitkowska, *Powstanie kościoła*, s. 557.

[25] Zawitkowska, Zawitkowska, *Powstanie kościoła*, s. 559.

zrealizowane już po jego śmierci (zmarł przed 1 października 1397 roku)[26]. Dziedzictwo objęła wdowa po nim Małgorzata z córkami: Małgorzatą, Katarzyną i Ofką[27]. W 1412 roku Małgorzata z Rzeszowa z córkami Katarzyną i Ofką ufundowały parafię w Krasnem, która miała obejmować także Strażów i Powietną[28]. Sytuacja ta potwierdza wnioski Klebowicza, że w diecezji przemyskiej obserwujemy dość krótki i intensywny okres rozwoju sieci parafialnej, a także stabilizację stosunków własnościowych[29]. Było to następstwem rozwijającego się osadnictwa, i co za tym idzie także wzrastającej liczby ludności wyznania rzymskokatolickiego.

Dokument z 1433 roku

Kolejny dokument wystawiony był 9 maja („in crastino beati Stanislai") 1433 roku (il. 4-5). Jest on znany z edycji zamieszczonej w *Aktach grodzkich i ziemskich* wydanych w 1875 roku. Został opublikowany z oryginału, który wówczas znajdował się w posiadaniu Kazimierza Laskowskiego. Wydawcy zaznaczyli, że dwie pieczęcie przywieszone na paskach pergaminowych zaginęły[30]. Właściciel doku-

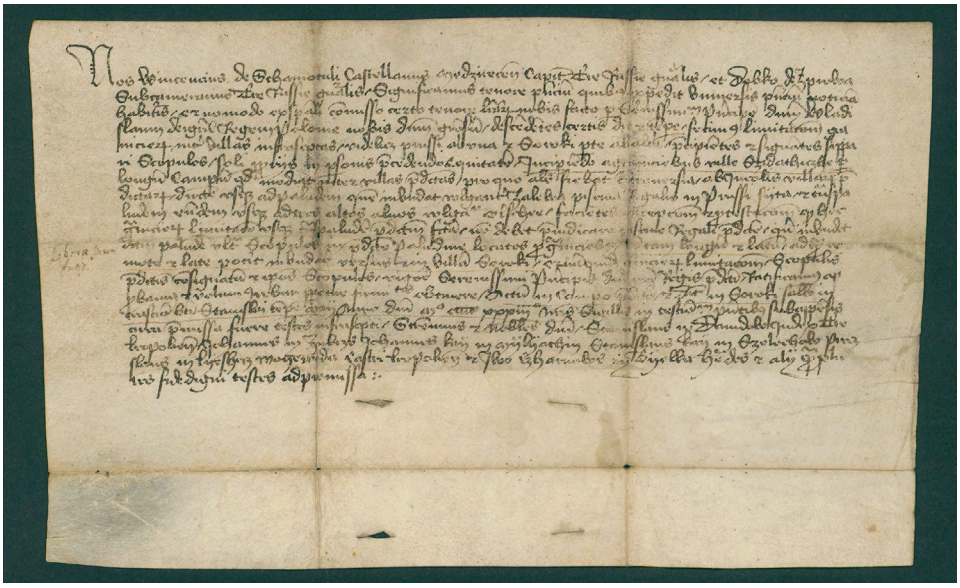

Il. 4. Dokument rozgraniczenia wsi Prusy i Sroki, 1433 rok,
fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

[26] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 8, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1886, uw. 229/150, s. 404.

[27] J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. I, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 151.

[28] ZDM, t. 5, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Wrocław 1970, nr 1244; Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne*, s. 147.

[29] G. Klebowicz, *Parafie i wspólnoty (archi)diecezji przemyskiej XIV-XXI w.*, Przemyśl 2020, s. 54, 56.

[30] AGZ, t. 5, Lwów 1975, nr 56, s. 72.

Il. 5. Dokument rozgraniczenia wsi Prusy i Sroki, 1433 rok, noty dorsalne, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

mentu Kazimierz Laskowski jest najpewniej tożsamy z urodzonym w 1850 roku ziemianinem galicyjskim, właścicielem dóbr Bażanówka, działaczem społecznym i posłem na Sejm Krajowy Galicji, zmarłym w 1922 roku i pochowanym w Gorlicach[31]. Po latach więc ten zaginiony dokument pochodzący z prywatnej kolekcji może znów służyć polskiej nauce historycznej i archiwistyce.

Wystawcami dyplomu z 1433 roku byli Wincenty z Szamotuł, starosta generalny Rusi i jednocześnie kasztelan międzyrzecki, oraz Dobek (Dobiesław) ze Sprowy, podkomorzy generalny ziemi ruskiej. Źródło dotyczy rozgraniczenia wsi Prusy („Prussi") i Sroki („Soroki"), zawiera opis delimitacji dokonanej podczas konnego ujazdu. Urzędnicy dokonujący delimitacji są dobrze znani ze źródeł. Wielkopolanin Wincenty Świdwa z Szamotuł herbu Nałęcz był poświadczony jako starosta generalny Rusi od 9 kwietnia 1431 roku do 17 listopada 1439 roku[32], a Dobiesław ze Sprowy i Żurawicy herbu Odrowąż piastował godność podkomorzego generalnego ruskiego między 12 lipca 1425 roku a 1 listopada 1433 roku[33]. W liście świadków tego dokumentu został także wymieniony sędzia ziemi lwowskiej Stanisław z Dawidowa. Jest poświadczony na tym urzędzie w okresie od 23 maja 1431 roku do 30 czerwca 1442 roku[34]. Używał herbu Prus III[35]. Testacja wymienia także Przecława „in Lyeschecz", wojewodę zamku lwowskiego („woyewoda castri

[31] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995; J.S. Dunin-Borkowski, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, Lwów 1883.

[32] *Urzędnicy województwa ruskiego*, s. 150.

[33] Tamże, s. 131, nr 983.

[34] Tamże, s. 142, nr 1092.

[35] *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, wyd. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004, s. 27, nr 58.

leopoliensis"), czyli tamtejszego burgrabiego; jest to jego pierwsze wystąpienie na tym urzędzie[36]. Był poświadczony w tej funkcji jeszcze 9 maja 1439 roku[37]. Wieś, z której się pisał, to Lesiec, leżący w ziemi lubelskiej[38].

Pozostali świadkowie nie sprawowali urzędów, była to szlachta z okolic Lwowa, zamieszkała w pobliżu rozgraniczanych wsi. W testacji wystąpili: Jan z Zubrzy („Johannes in Zubrzs"), Jan Kaj z Milatyna („Johannes Kay in Mylyathin"), Stanisław Kaj z Żelechowa („Stanislaus Kay in Szelochow"), Iwo Czarnowąs z Biłki („Iwo Czharnows in Byelka"). Własność w Zubrzy była podzielona. Właścicielami przynajmniej części tej wsi byli Lambertowice, którzy mogli ją posiadać z nadania księcia Władysława Opolczyka, od którego otrzymali także Zuszyce i Oświcę[39]. W 1407 roku część Zubrzy król Władysław Jagiełło nadał Janowi z Bierawy koło Koźla na Górnym Śląsku[40]. Rodzina Kajów z Milatyna pochodziła z rodu Korsaków. Posiadała Milatyn oraz Lisko od Władysława Opolczyka jako nadanie na prawie lennym[41]. Wymieniony w dokumencie Stanisław Kaj posiadał także Żelechów i Drewlany[42]. Biłka, z której pisał się Iwo Czarnowąs, to najpewniej Biłka Szlachecka (obecnie Biłka Niżna), położona w niewielkiej odległości na wschód od Lwowa. Dziedziczyła tam rodzina Włodków[43].

Dokument z 1433 roku przynosi interesujące informacje, które rozszerzają i korygują dotychczasową wiedzę na temat lokacji wsi na prawie niemieckim w ziemi lwowskiej, własności ziemskiej i organizacji dóbr monarszych na tym terytorium. Wymieniona w źródle wieś Prusy (powiat lwowski) była wsią królewską, wielokrotnie tak określaną w latach 1399-1433. Jednak brak z tego okresu wzmianek wskazujących na jej lokację na prawie niemieckim[44]. Pewnym śladem wskazującym na jej dokonanie może być wzmianka z 1405 roku o wicesołtysie (vicescultetus) z Prus, wymienionym w dokumencie Jakuba, oficjała lwowskiego i rektora kościoła św. Ducha we Lwowie w sprawie łąki[45]. Dopiero w 1444 roku

[36] K. Maleczyński, *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, Lwów 1938, s. 54. Koryguje to informację zawartą w pracy J. Szyszki, *Formowanie i organizacja dóbr monarszych w ziemi lwowskiej od połowy XIV do początku XVI wieku*, Kraków 2016, s. 154, przyp. 272, gdzie podano, że pierwsza wzmianka o nim jako burgrabim pochodziła z 1435 roku. Źródło to potwierdza także wniosek autora o identyczności funkcji burgrabiego-wojewody zamku.

[37] *Katalog dokumentów pergaminowych*, s. 27, nr 58.

[38] Szyszka, *Formowanie i organizacja*, s. 533-534 (indeks).

[39] Tamże, s. 98.

[40] AGZ, t. 4, nr 16; J. Sperka, *Panowie z Zubrzy. Z dziejów szlachty ruskiej pochodzenia śląskiego w XV wieku*, „Kniaża doba: istorija i kul'tura", 8 (2014) s. 339-340; zob. też nowo zredagowany tekst w: tenże, *Studia z dziejów migracji rycerstwa śląskiego do Królestwa Polskiego (zwłaszcza na Ruś Czerwoną w XIV-XV wieku)*, Kraków 2024, s. 181-199.

[41] Szyszka, *Formowanie i organizacja*, s. 96, przyp. 38.

[42] AGZ, t. 14, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1889, s. 408, 492, 494.

[43] A. Marzec, *Bieleccy z Biłki. Z dziejów drobnej szlachty w piętnastowiecznej ziemi lwowskiej*, w: *Fontes et historia*, red. T. Jurek, I. Skierska, Poznań 2007, s. 148.

[44] Szyszka, *Formowanie i organizacja*, s. 193.

[45] Wersja cyfrowa tego dokumentu na stronie Ossolineum: https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-000458 (dostęp: 14.11.2024). Źródło znajduje się w Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, fond 5, op. 1, spr. 2255.

został wymieniony Stanisław, sołtys w Prusach[46]. Na tej podstawie Janusz Szyszka wysunął przypuszczenie, że lokacja Prus nastąpiła dopiero w latach 1434-1444[47]. Omawiany dokument wskazuje, że jest to dobry trop. Jeżeli w 1433 roku było rozgraniczenie z sąsiednimi Srokami, to prawdopodobnie lokowano Prusy na prawie niemieckim właśnie w 1433 roku, ewentualnie nieco wcześniej. Przeprowadzenie lokacji wymusiło rozgraniczenie ze szlachecką wsią Sroki, przy czym wiadomo, że rozpoczęto ujazd od granic wsi Żydatycze („Szidathiczhe").

Sroki, z którymi sąsiadowały Prusy, to Sroki Lwowskie. Stanowiły one własność szlachecką – w 1421 roku król Władysław Jagiełło nadał ją rycerzowi Grzegorzowi Ormianinowi, który posiadał także Laszki (Murowane)[48]. Sroki i Laszki były lokowane na prawie niemieckim, jak sądzi J. Szyszka, przed 1415 rokiem[49] W dokumencie z 6 grudnia 1439 roku wymieniony został sołtys z Laszek i Srok – Stanisław[50], którego ten autor identyfikuje z podstarościm lwowskim w latach 1444-1456 i 1457-1466[51].

Dokument z 1591 roku

Kolejny zachowany dyplom, najmłodszy, bo pochodzący z 1591 roku, to dokument sądowy (il. 6-7). Jest on interesujący na kilku płaszczyznach. Dotyczy nadania przez wojewodę ruskiego Mikołaja Herburta z Fulsztyna należącej do niego wsi Skotynince na rzecz jego sługi Stanisława Chmieleckiego.

Akcja prawna i wystawienie tego dokumentu miały miejsce w Kamieńcu Podolskim 24 stycznia („feria quinta post sanctae Agnetis virginis proxima") 1591 roku[52]. Wówczas to na prośbę Stanisława Chmieleckiego, dziedzica wsi Skotynince, sędzia ziemski kamieniecki Stanisław Podfilipski i podsędek ziemski kamieniecki Piotr Korzeniowski wydali wypis z akt sądowych ziemskich kamienieckich dotyczący nadania Chmieleckiemu Skotyniniec przez Mikołaja Herburta. Akt ten został przeniesiony z ksiąg grodzkich kamienieckich, wpisany tam pod datą 3 lutego („feria tercia post festum Purificationis Beatae Mariae Virginis proxima") 1587 roku, do akt ziemskich kamienieckich z datą 26 stycznia („feria quinta post sanctae Agnetis virginis proxima") 1589 roku.

Wpisu do akt grodzkich dokonano przed tamtejszym podstarościm Maciejem Nadolskim. Księgi grodzkie kamienieckie z XVI wieku nie zachowały się, więc dokument przekazujący w pełnym brzmieniu ekstrakt z nich pochodzący jest

[46] AGZ, t. 14, nr 418.

[47] Szyszka, *Formowanie i organizacja*, s. 193.

[48] Tamże, s. 118, przyp. 77.

[49] Tamże, s. 119.

[50] *Katalog dokumentów pergaminowych*, s. 28, nr 60.

[51] Szyszka*, Formowanie i organizacja*, s. 119, przyp. 78.

[52] Na św. Agnieszkę odbywały się roki sądowe w Kamieńcu, czego potwierdzenie znajdujemy w pracy: L. Białkowski, *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920, dodatki, s. 213-214, gdzie przytoczone są sprawy odbywane w tym terminie.

Il. 6. Dokument nadania wsi Skotynince Stanisławowi Chmieleckiemu, 1591 rok, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

wartościowym źródłem[53]. Natomiast księgi ziemskie kamienieckie, do których dokonano wpisu w 1589 roku, są zachowane od 1521 roku[54].

Wystawcy dyplomu – sędzia ziemski generalny kamieniecki Stanisław Podfilipski sprawował ten urząd w latach 1583-1619, zmarł w 1621 roku[55], a Piotr Korzeniowski jest potwierdzony na urzędzie podsędka kamienieckiego między 1583 a 1599 rokiem, wcześniej – w latach 1574-1575 był pisarzem grodzkim kamienieckim, zmarł w 1602 roku[56]. Dokument sporządził pisarz grodzki Stanisław Wolski.

Z kolei urzędnicy i asesorzy, których wymieniono w aktach ziemskich kamienieckich w 1589 roku, to: Stanisław z Brzezia Lanckoroński, starosta skalski, Stanisław Golski, starosta barski, Jerzy Sulima, miecznik kamieniecki, Maciej

[53] Białkowski, *Podole w XVI w.*, s. 3; J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, Kraków 2011, s. 276 i in. Księgi grodzkie kamienieckie są zachowane od 1625 roku i przechowywane w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum w Kijowie (tamże, s. 271) .

[54] Kurtyka, *Zapomniane pomniki*, s. 271; https://cdiak.archives.gov.ua/spysok_fondiv/0037/ (dostęp: 20.05.2024).

[55] *Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1998, s. 109; I. Kaniewska, *Podfilipski Wiktoryn*, PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Kraków 1982-1983, s. 84 (wspomniany jako wnuk Wiktoryna).

[56] *Urzędnicy podolscy*, s. 99.

Il. 7. Dokument nadania wsi Skotynince Stanisławowi Chmieleckiemu, 1591 rok, odwrocie dokumentu, fot. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Nadolski, podstarości kamieniecki, Jan Telefus (Thelephus) z Kumanowa, Zygmunt Błazowski, Jan Górski *alias* Kossowski, Jakub Naropiński, Łukasz Koryciński, Stanisław Papieski, Aron Szerek, Paweł Głuchowski, Jan Winarski, Tomasz Romatowski, Jan Wolski, Stanisław Wilenski, Jan Tchorzowski Rabętowski, vicepisarze kamienieccy.

Otwierający wykaz urzędników i asesorów Stanisław Lanckoroński z Brzezia herbu Zadora to późniejszy kasztelan halicki w latach 1613-1614, awansowany następnie na wojewodę podolskiego (w 1614 roku)[57]. Wymieniony w tym gronie Stanisław Golski dopiero rozwijał swą karierę; w latach 1578-1588 był strażnikiem koronnym, potem starostą barskim między 1588 a 1612 rokiem. Następnie sięgnął po urzędy ziemskie: w latach 1594-1599 piastował godność kasztelana halickiego, w 1599 roku awansował na palację podolską, którą pełnił do 1603 roku, by w tym samym roku przejść na województwo ruskie, przy czym w 1603 roku posiadał też starostwo latyczowskie[58]. Występujący we wpisie z 1589 roku Jerzy Sulima sprawował urząd miecznika kamienieckiego między 5 sierpnia 1574 roku a 24 stycznia

[57] *Urzędnicy województwa ruskiego*, s. 44.

[58] *Urzędnicy podolscy*, s. 201; K. Lepszy, *Golski Stanisław*, PSB, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 230-231.

1597 roku, wcześniej był podstarościm w Kamieńcu[59]. Odbiorca dokumentu nadania Skotyniniec – Stanisław Chmielecki – był potwierdzony w latach 1593-1599 na urzędzie stolnika kamienieckiego; zmarł w 1601 roku[60].

Szczególną uwagę trzeba poświęcić osobie donatora, czyli Mikołaja Herburta z Fulsztyna herbu własnego. Pochodził z linii tego rodu dziedziczącej w Dziedziłowie w ziemi lwowskiej[61]. Genealogię tej gałęzi Herburtów, ukazaną przez starszą literaturę w sposób dość poplątany i niewolny od pomyłek, uporządkowały badania Zbigniewa Anusika[62]. Mikołaj Herburt był synem Jana, podkomorzego kamienieckiego i starosty barskiego, i Zofii Dąbrowskiej z Tarnowca. Swe *cursus honorum* rozpoczął od chorąstwa lwowskiego, na którym jest poświadczony w latach 1577-1581. Następnym pełnionym przezeń urzędem było podkomorstwo halickie w latach 1581-1587, z którego awansował w 1588 roku na województwo podolskie. Jeszcze w tym samym roku został wojewodą ruskim i pełnił ten urząd do śmierci w 1602 roku[63]. Oprócz tych urzędów ziemskich posiadał w 1588 roku starostwo tłumackie. Literatura błędnie przypisywała Mikołajowi posiadanie starostwa barskiego w 1588 roku[64]. Sprostował to mniemanie Z. Anusik, wyjaśniając, że Herburt chciał wówczas zamienić starostwo tłumackie na barskie z Mikołajem Buczackim Tworowskim[65]. Finalnie jednak starostwo barskie przypadło Stanisławowi Golskiemu. Omawiany dokument potwierdza taki stan rzeczy – w 1589 roku Mikołaj Herburt był wojewodą ruskim i starostą tłumackim (wpis do ksiąg ziemskich kamienieckich), a w 1587 roku – podkomorzym halickim (wpis do ksiąg grodzkich kamienieckich). Natomiast Stanisław Golski jest w nim nazwany starostą barskim w 1589 roku.

Dyplom z 1591 roku znacząco uzupełnia też informacje genealogiczne dotyczące Mikołaja Herburta. Całkowicie potwierdza ustalenia Anusika na temat pierwszej żony Mikołaja – Anny z Brzezia Lanckorońskiej herbu Zadora. Dzięki badaniom tego historyka dotąd nieznana w genealogii Lanckorońskich córka Hieronima, starosty skalskiego, znalazła w niej swoje miejsce. Informację o małżeństwie Anny z Mikołajem Herburtem Anusik zaczerpnął ze wzmianki w *Gnieździe cnoty* Bartosza Paprockiego pod 1578 rokiem, gdzie znajdują się następujące zapisy: „Stanisław Lanckoroński, starosta skalski 1578; Mikołaj Lanckoroński starosty skalskiego brat 1578; Herburtowa, siostra tego starosty rodzona”[66]. Zawarty w omawianym dokumencie wpis do ksiąg grodzkich kamienieckich z 1587 roku wymienia zmarłą Annę z Brzezia, pierwszą żonę Mikołaja Herburta („olim Anna de Brzeszie consortis

[59] *Urzędnicy podolscy*, s. 78.

[60] Tamże, s. 195.

[61] O. Łaszczyńska, *Ród Herburtów w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 395 (59).

[62] Z. Anusik, *Zapomniana panna Lanckorońska. Przyczynek do genealogii kilku rodów kresowych*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 16 (2017) nr 1, s. 316-317.

[63] *Urzędnicy województwa ruskiego*, s. 203; R. Żelewski, *Herburt Mikołaj z Dziedziłowa*, PSB, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 449-450.

[64] A. Boniecki, *Herbarz polski,* t. 7, Warszawa 1904, s. 261; Żelewski, *Herburt Mikołaj*, s. 449-450.

[65] Anusik, *Zapomniana panna*, s. 316, przyp. 56 z powołaniem na Metrykę Koronną.

[66] Tamże, s. 317-318; B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578, s. 1001.

suae prima"). Jak wynika z badań łódzkiego historyka, Anna zmarła na początku 1578 roku[67]. Trzeba wspomnieć, że dla Anny Lanckorońskiej małżeństwo z Mikołajem Herburtem było trzecim z kolei. Jej pierwszym mężem był Jan Świerszcz z Olchowca herbu Jastrzębiec. Anna owdowiała najpóźniej w 1563 roku. Następnie, być może w tym samym roku, poślubiła nieznanego z imienia Piaseckiego herbu Janina. Małżeństwo z nim trwało krótko, prawdopodobnie do 1566 roku, a w kolejnym roku Anna wyszła za mąż za Mikołaja Herburta z Fulsztyna. Z tego małżeństwa urodził się syn Jan[68].

W interesującym nas dokumencie, we wpisie z 1587 roku, wymieniono także drugą żonę Mikołaja Herburta – Zofię z Chodorowstawu (Żórawińską) herbu Korczak („Zophia de Chodorowstaw consortis suae secundarum"). Jest to jednocześnie najwcześniejsza wzmianka o Zofii jako żonie Mikołaja Herburta. Zmienia to dotychczasowe ustalenia, gdyż dotąd za pierwszą informację o małżeństwie Zofii z Herburtem uważano zapis z 25 maja 1589 roku[69]. Obie panie Herburtowe zostały wymienione w dokumencie dotyczącym nadania Skotyniniec w kontekście tego, że na tym majątku nie ma zapisanej reformacji ani dożywocia i że jest on wolny od obciążeń finansowych.

Stanowiąca przedmiot nadania wieś Skotynince w powiecie kamienieckim należała już do dziada ofiarodawcy – Mikołaja Herburta z Fulsztyna i Dziedziłowa. Znana jest ugoda z 1532 roku zawarta między Mikołajem Herburtem a Świerczem, identyfikowanym z Janem Świerszczem, szwagrem Herburta[70]. Wynika z niej, że Herburt posiadał majątki na Podolu, a wśród nich „Skuthyncze", czyli Skotyniany, a więc interesujące nas Skotynince. Autorka monografii rodu Herburtów w średniowieczu – Olga Łaszczyńska – uważała, że dobra podolskie Herburtów, w tym Skotynince, to niewykupione zastawy królewszczyzn[71]. Nazwa tej wsi była podawana w źródłach w różnym brzmieniu, np. w 1565 roku – Skotiniszcze, w omawianym dokumencie jako Skotinince, Skotinincze, w 1661 roku – Skotyniniec, w 1765 roku – Skotyniany (taką nazwę podają również wydawcy *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*), w 1926 roku wieś nazywała się Skotiniany. Współcześnie zaś jest to wieś Kłynowe w obwodzie chmielnickim na Ukrainie[72].

Podsumowanie

Ocalałe dokumenty to prawdziwe skarby archiwalne. Nigdy nie zostały włączone do zbiorów zinstytucjonalizowanego archiwum, nie mają bowiem pieczęci własnościowych. Posiadają dużą wartość informacyjną. Na podstawie ich treści można częściowo zrekonstruować i uzupełnić wiadomości o osadnictwie na ziemiach

[67] Anusik, *Zapomniana panna*, s. 319, przyp. 66.

[68] Tamże, s. 321.

[69] Tamże, s. 320, przyp. 69.

[70] Łaszczyńska, *Ród Herburtów*, s. 395; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839, s. 352.

[71] Łaszczyńska, *Ród Herburtów*, s. 395.

[72] *Słownik geograficzny*, t. 10, Warszawa 1889, s. 712; https://www.rkc.in.ua/index.php?&m=k&f=akp&p=hmgoklmb&l=p&n=6 (dostęp: 21.05.2024); N.M. Torczinskaja, M.M. Torczinskij, *Słownik własnich geograficznich nazw chmielnickoj obłasti*, Chmielnickij 2008, nr 2043.

ruskich, tamtejszej własności i organizacji parafialnej w diecezji przemyskiej. Przynoszą nowe informacje genealogiczne dotyczące rodzin Lanckorońskich z Brzezia i Herburtów, a także dodatkowe wzmianki o urzędnikach ziemskich na Rusi i Podolu. Dokumenty pochodzą raczej z kilku miejsc, z różnych zbiorów archiwalnych – najpewniej parafialnych, a może też z prywatnych. I chyba zagadką pozostanie, skąd dokładnie przybyły na ziemie zachodnie Polski. Stanowią jednak cenne i piękne pomniki historii Polski przedrozbiorowej, cudem uratowane z zawieruchy dziejowej.

REGESTY

1

Kraczkowa, 3 czerwca 1390 r.

die III menszis (sic!) *iunii, Kraczeviensi* (sic!)

Fundacja i uposażenie parafii pw. św. Mikołaja we wsi Kraczkowa.

(brak świadków)

J. łac., 590 mm × 300 mm + 35 mm

Pieczęci brak, pozostały pergaminowe paski do przywieszenia pieczęci.

Na odwrocie: No. 6, 1390, Erectio Ecclesiae Kraczkoviensis sub Titulo S. Nicolai Ep. Conf. Późniejsza adnotacja: „15 wiek" (sic!).

Stan zachowania: dobry, pismo wyblakłe.

2

Sroki, 9 maja 1433 r.

Actum in Campo predicto et datum in Soroki sabbatho in crastino beati Stanislai tempore Maii anno domini MCCCCXXXIII

Wincenty z Szamotuł, kasztelan międzyrzecki i starosta generalny Rusi, i Dobek ze Sprowy, podkomorzy generalny ziemi ruskiej, poświadczają, że dokonali limitacji między wsiami Prusy i Sroki.

Świadkowie: Stanisław z Dawidowa, sędzia ziemi lwowskiej, Jan z Zubrzy, Jan Kaj z Milatyna, Stanisław Kaj z Żelechowa, Przecław z „Lyeshecz", wojewoda (burgrabia) zamku lwowskiego, Iwo Czarnowąs z Biłki.

J. łac., 275 mm × 135 mm + 30mm

Pieczęci brak, pozostały nacięcia na pergaminie na paski do przywieszenia pieczęci.

Na odwrocie: streszczenie (XVIII w.?) „Granities inter Prusy et Sroki" oraz data roczna; „Littera", „14".

Stan zachowania: dobry.

3

Kamieniec Podolski, 24 stycznia 1591 r.

feria quinta post festum sanctae Agnetis virginis proxima, Camieniecz Podoliae

Sędzia ziemski kamieniecki Stanisław Podfilipski i podsędek ziemski kamieniecki Piotr Korzeniowski na prośbę Stanisława Chmieleckiego wydają wypis z akt sądowych ziemskich kamienieckich dotyczący nadania mu wsi Skotynince przez Mikołaja Herburta z Fulsztynu.

J. łac., 690 mm × 465 mm + 45 mm

Pieczęci brak, widoczne nacięcia na pergaminie na pasek do przywieszenia pieczęci i ślad po pieczęci sygnetowej pisarza.

Na odwrocie: Donatio na Skotinince… . P. Stan(isławowi) Chmieleczkiemu… . Mikołaja Herburtha… . Roku 1591. Nro 90mo. Późniejszy dopisek: 16 wiek.
Stan zachowania: dobry, przybrudzony, miejscami zalany.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie, t. 5, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1875; t. 8, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1880; t. 13, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1888; t. 14, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1889.

Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premislensi, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności", 5 (1889).

Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu, wyd. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004.

Paprocki Bartosz, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578.

Przywilej lokacyjny wsi Kraczkowej z 16 sierpnia 1369 roku, opr. K. Pomes, B. Stępień, Przemyśl 2001.

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. 8, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1886.

Zbiór dokumentów małopolskich, t. 4, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław-Warszawa 1969; t. 5, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Wrocław 1970.

Opracowania

Anusik Zbigniew, *Zapomniana panna Lanckorońska. Przyczynek do genealogii kilku rodów kresowych*, „Przegląd Nauk Historycznych", 16 (2017) nr 1, s. 301-324.

Białkowski Leon, *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920.

Dunin-Borkowski Jerzy S., *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, Lwów 1883.

Dybek Elżbieta, *Lokacje na prawie niemieckim w ziemi przemyskiej w latach 1345-1434*, Lublin 2004.

Janeczek Andrzej, *Udział szlachty w kolonizacji Rusi Koronnej: migracje rodów i ich nowa własność (XIV-XV w.). Próba ujęcia syntetycznego*, w: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce: średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 59-91.

Kaniewska Irena, *Podfilipski Wiktoryn*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, red. E. Rostworowski, Kraków 1982-1983, s. 84.

Karczewski Dariusz, *Uwagi o początkach osadnictwa klucza łańcuckiego (druga połowa XIV wieku)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 1, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 583-594.

Klebowicz Grzegorz, *Organizacja parafialna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVI wieku*, Lublin 2013.

Klebowicz Grzegorz, *Parafie i wspólnoty (archi)diecezji przemyskiej XIV-XXI w.*, Przemyśl 2020.

Korolko Mirosław, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.

Kucaba Beata, *Zarys dziejów parafii w Kraczkowej*, w: *630 lat Kraczkowej 1369-1999*, red. G. Kisałowa, Kraczkowa 1999, s. 215-240.
Kufel Robert R., *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. 4, Zielona Góra 2019.
Kurtyka Janusz, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. I, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 97-166.
Kurtyka Janusz, *Podole w czasach jagiellońskich,* Kraków 2011, s. 257-293.
Kurtyka Janusz, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
Lepszy Karol, *Golski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 230-231.
Łaszczyńska Olga, *Ród Herburtów w wiekach średnich*, Poznań 1948.
Maleczyński Karol, *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, Lwów 1938.
Marzec Andrzej, *Bieleccy z Biłki. Z dziejów drobnej szlachty w piętnastowiecznej ziemi lwowskiej*, w: *Fontes et historia*, red. T. Jurek, I. Skierska, Poznań 2007, s. 145-159.
Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839.
Sanok. Dzieje miasta, red. F. Kiryk, Kraków 1995.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 4, Warszawa 1883; t. 10, Warszawa 1889.
Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, red. A. Gąsiorowski, cz. 3, z. 2, opr. S. Chmielewski, K. Górska-Gołaska, J. Luciński, Poznań 1995.
Socha Paweł, *Matka Boża Rokitniańska Pani Cierpliwie Słuchająca*, Zielona Góra 2009.
Socha Paweł, *Wierna obecność Maryi*, Gorzów Wielkopolski 1991.
Sperka Jerzy, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370-1401*, Katowice 2006.
Sperka Jerzy, *Panowie z Zubrzy. Z dziejów szlachty ruskiej pochodzenia śląskiego w XV wieku*, „Kniaża doba: istorija i kul'tura", 8 (2014) s. 339-349.
Sperka Jerzy, *Studia z dziejów migracji rycerstwa śląskiego do Królestwa Polskiego (zwłaszcza na Ruś Czerwoną w XIV-XV wieku)*, Kraków 2024, s. 181-199.
Sucheni-Grabowska Anna, *Ocieski Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, red. E. Rostworowski, Kraków 1978, s. 507-513.
Szyszka Janusz, *Formowanie i organizacja dóbr monarszych w ziemi lwowskiej od połowy XIV do początku XVI wieku*, Kraków 2016.
Torczinskaja N.M., Torczinskij M.M., *Słownik własnich geograficznich nazw chmielnickoj obłasti*, Chmielnickij 2008.
Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy, opr. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1998.
Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy, opr. K. Przyboś, Wrocław 1987.
Zawitkowska Wioletta, *Lokacja wsi Powetna (Powietna, Pobitno) pod Rzeszowem w 1380 roku*, w: *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2015, s. 131-139.
Zawitkowska Wioletta, Zamoyski Grzegorz, *Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XV wieku*, Rzeszów 2014.
Zawitkowska Wioletta, Zawitkowska Kamila, *Powstanie kościoła i parafii w Krasnem koło Rzeszowa w świetle dokumentu fundacyjnego Małgorzaty Rzeszowskiej i jej córek Katarzyny i Ofki z 4 marca 1412 roku*, „Resovia Sacra", 24 (2017) s. 557-570.

Żelewski Roman, *Herburt Mikołaj z Dziedziłowa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 449-450.

Netografia

http://lac.lublin.pl/dokumenty/xvi-wiek/1548-1571/1556-24-stycznia-warszawa/ (dostęp: 16.11.2024).
http://www.jura-pilica.com/?wyszperane-w-archiwach,561 (dostęp: 26.11.2024).
https://cdiak.archives.gov.ua/spysok_fondiv/0037/ (dostęp: 20.05.2024).
https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-000458 (dostęp: 14.11.2024).
https://www.rkc.in.ua/index.php?&m=k&f=akp&p=hmgoklmb&l=p&n=6 (dostęp: 21.05.2024).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17492

ADRIAN KĘDZIERSKI* – KRAKÓW

„DZIWNĄ OPIEKĄ OTOCZYŁ PAN BÓG KOŚCIOŁY I KAPŁANÓW". STRATY MATERIALNE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA TERENIE DEKANATU OŚWIĘCIMSKIEGO W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

'THE LORD GOD HAS TAKEN STRANGE CARE OF CHURCHES AND PRIESTS.' MATERIAL LOSSES OF THE CATHOLIC CHURCH ON THE TERRITORY OF THE OŚWIĘCIM DEANERY DURING WORLD WAR II

Abstract

The article addresses the issue of losses suffered by the Catholic Church in the Oświęcim deanery during World War II. This issue has not yet been discussed in detail in the historical literature. The losses were caused by warfare, the looting policies of the German occupiers, the brutal Soviet liberation and the behaviour of demoralized parishioners.

Keywords: Catholic Church; Auschwitz; World War II

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Artykuł dotyczy zagadnienia strat, który w czasie II wojny światowej poniósł Kościół katolicki w dekanacie oświęcimskim. Kwestia ta nie była dotychczas szczegółowo omawiana w literaturze historycznej. Straty spowodowane były zarówno działaniami wojennymi, grabieżczą polityką niemieckich okupantów,

* Adrian Kędzierski – mgr historii, Szkoła Doktorska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: kedzierski.a.m@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-1192-7202

brutalnym sowieckim wyzwoleniem, jak i zachowaniem zdemoralizowanych parafian.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki; Oświęcim; II wojna światowa

*****

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że kościoły i kaplice stanowiły centralne miejsce polskich wiosek i miasteczek. To w nich koncentrowało się życie religijne lokalnych wspólnot parafialnych. Wybuch II wojny światowej sprawił, że duża część tych obiektów stała się widocznym symbolem zbrojnych walk oraz celowej polityki władz okupacyjnych wymierzonej w Kościół rzymskokatolicki.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie oraz przedstawienie rozmiaru strat materialnych poniesionych przez Kościół rzymskokatolicki na obszarze dekanatu oświęcimskiego w czasie II wojny światowej, z pominięciem szczegółowego zagłębiania się w obszerną problematykę działań wojennych i ich skutków na wspomnianym obszarze. Badane zagadnienie, jak dotąd, nie doczekało się pełnego omówienia w literaturze historycznej oraz lokalnych monografiach[1].

Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowią materiały przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. W pierwszej kolejności są to sprawozdania dotyczące strat wojennych z lat 1939-1945 poniesionych przez parafie archidiecezji krakowskiej[2] oraz odpowiedzi na polecenie konferencji dziekańskiej z dnia 15 września 1967 roku w sprawie szkód spowodowanych okupacją niemiecką[3]. Interesującym materiałem są także akta okupacyjne[4], jak również akta kongregacji dziekańskich[5], w których znajdują się bieżące informacje z lat 1940-1945. W poniższym artykule wykorzystano także materiały dotyczące rekwizycji dzwonów przez władze niemieckie, jednak to zagadnienie zostanie szczegółowo opisane w osobnym opracowaniu[6]. Informacje o zniszczeniach znajdują się również w korespondencji z tego okresu wymienianej pomiędzy duchownymi a krakowską

[1] Zob. J.J. Dreścik, *Dzwony utracone. Wykonawcy i warsztaty,* „Cenne, Bezcenne, Utracone", 4 (1999) s. 4-6; *Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945*, t. I, *Województwo krakowskie i rzeszowskie*, oprac. J. Gołos, A. Kasprzak-Miler, Poznań 2000; M. Trąba, *Kościół katolicki i życie religijne miasta w XIX i XX wieku*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węckowskiego, Warszawa 2018; Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.

[2] Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r.

[3] AKMKr, Straty wojenne 1939-1945 (parafie Arichidiec. Krakowskiej), Odpowiedzi na polecenie Konferencji dziekańskiej z dnia 15 września 1967 r. w sprawie szkód spowodowanych okupacją niemiecką.

[4] AKMKr, Ok II A. B.

[5] AKMKr, Kongregacje dekanalne 1942-1945.

[6] AKMKr, Rekwizycja dzwonów na cele wojenne. Korespondencja z okupantem (1941).

kurią, znajdującej się w Bibliotece i Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej[7]. Niestety wykazane wyżej jednostki archiwalne nie są kompletne, a zatem na ich podstawie nie można w pełni przedstawić badanego zagadnienia[8].

W zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej przechowywane są kwestionariusze dotyczące rejestracji szkód wojennych, w których znajdziemy szczegółowe dane o stratach poniesionych przez mieszkańców poszczególnych miejscowości[9]. Ankiety wypełniane były również przez lokalne duchowieństwo. Zgłoszenia dokonywano zgodnie z instrukcją opracowaną przez Biuro Odszkodowań Wojennych na specjalnie opracowanym kwestionariuszu dotyczącym rejestracji szkód wojennych dla miast i wsi. Rozróżniano trzy rodzaje szkód: niematerialne (osobowe), materialne (rzeczowe) oraz inne. Tu również wspomniane źródła nie są kompletne. Zauważono brak formularzy z parafii: Brzeszcze, Bulowice, Polanka Wielka (Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus) czy Witkowice. Należy zaznaczyć, że wartość pozostałych kwestionariuszy mocno się od siebie różni, ponieważ formularze nie były wypełniane w jednakowy sposób. Księża zazwyczaj informowali o stratach, które ponieśli osobiście. Powszechnym zjawiskiem było łączenie strat duchownych ze stratami w dobrach parafialnych.

[7] Archiwum i Biblioteka Diecezji Bielsko-Żywieckiej (dalej: BADBŻ), APA 71 i APA 147.

[8] Brak ankiet z 1945 i 1946 roku z parafii: Brzeszcze, Grojec, Kęty, Polanka Wielka, Poręba Wielka. W 1967 roku z dekanatu oświęcimskiego wysłano zbiorczy wykaz z 17 jednostek (w tym 3 parafie zdecydowały się na dosłanie osobnych pism, tj. Brzeszcze, Grojec, Jawiszowice). Wspomniany dokument zawierał jedynie informacje o zabranych dzwonach, chorągwiach oraz zniszczonych figurach i kaplicach.

[9] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku Białej (dalej: APBB), Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Osiek /294-498/, sygn. 13/467/582, k. 1853-1855; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bielany w gminie Kęty /2-228/, sygn. 13/467/571, k. 41-48; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Dankowice w gminie Bestwina /1-208/, sygn. 13/467/538, k. 859-862; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Grojec w gminie Osiek /1-69/, sygn. 13/467/580, k. 140-143; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Polanka Wielka w gminie Osiek /1-370/, sygn. 13/467/583, k. 857-864; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bulowice w gminie Kęty /1-434/, sygn. 13/467/572, k. 449-452; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Jawiszowice w gminie Brzeszcze /1-664/, sygn. 13/467/557, k. 396-407; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim /241-495/, sygn. 13/467/584, k. 1011-1013, 1233-1239, 1671-1675; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 70-73, 82-88, 131-136, 214-218, 1118-1131; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Czaniec w gminie Porąbka, sygn. 13/899/271, k. 37-40; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Kobiernice w gminie Porąbka, sygn. 13/899/272, k. 77-80; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Międzybrodzie Bialskie w gminie Porąbka, sygn. 13/899/278, k. 17-20; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Porąbka w gminie Porąbka, sygn. 13/899/281, k. 373-376.

W pojedynczych przypadkach dodawano aneksy, w których wymieniano szkody poniesione przez parafię. Najbardziej szczegółowe wyliczenia pozostawiły zgromadzenia zakonne.

Należy wspomnieć, że cenne dokumenty oraz zdjęcia znajdują się w archiwach poszczególnych parafii[10] oraz w zbiorach historyków i badaczy lokalnych[11].

Sytuacja dekanatu przed II wojną światową

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, leżący w granicach diecezji, a od 1925 roku w archidiecezji krakowskiej, dekanat oświęcimski liczył 13 parafii i 3 filie (tab. 1).

Na terenie dekanatu znajdowały się dwa klasztory i domy zakonne męskie, tj. Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu oraz Zgromadzenie Braci Albertynów w Bulowicach. Istotną rolę odgrywały również cztery zakony żeńskie: Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej (serafitki) w Oświęcimiu, Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Polance Wielkiej, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu oraz Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach. Siedzibą dekanatu był Oświęcim[12] (mapa 1).

Stosunki społeczne panujące wówczas w Oświęcimiu i jego okolicach doskonale obrazują słowa Jana Knycza[13], który w jednej z relacji powiedział: „Żyło się tu zupełnie normalnie, z głodu nikt nie umierał, ale dobrobytu też nie było”[14]. Na wspomnianą normalność miały znaczący wpływ relacje społeczne, religijne, a także kulturowe. Specyfika międzywojennego dekanatu kształtowała się przede wszystkim w relacjach pomiędzy chrześcijańskimi i żydowskimi mieszkańcami[15]. Ówczesny proboszcz, a zarazem dziekan, ks. Jan Skarbek starał się relacje ze społecznością żydowską budować na wzajemnym szacunku i współpracy[16].

[10] Archiwum parafii: Poręba Wielka, Bielany, Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu oraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu.

[11] W trakcie pisania niniejszej pracy mogłem liczyć na rzeczową i kompetentną pomoc Marcina Dziubka, Mirosława Ganobisa, Łukasza Szymańskiego, Tadeusza Firczyka oraz Barbary Daczyńskiej, za co serdecznie dziękuję.

[12] W czasie okupacji abp Adam Sapieha nie powołał do życia nowych ośrodków duszpasterskich.

[13] Jan Knycz (1927-2010) – polski działacz państwowy i samorządowy, ekonomista, w latach 1981-1990 przewodniczący Prezydium WRN w Bielsku-Białej, były przewodniczący Rady Miejskiej Oświęcimia (*Jan Knycz. Biografia*, https://auschwitzmemento.pl/relacje/jan-knycz/, dostęp: 26.08.2023).

[14] M. Dziubek, *Niezłomni z oddziału „Sosienki”. Armia Krajowa wokół KL Auschiwtz*, Kraków 2016, s. 17.

[15] Zdaniem A. Szyndlera w latach 30. zdarzały się pojedyncze ekscesy we wzajemnych relacjach, jednak wyraźnie widoczne były również inicjatywy wskazujące na dobrą współpracę, zob. A. Szyndler, *Oszpicin. Oświęcimscy Żydzi na przestrzeni wieków*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węcowskiego, Warszawa 2018, s. 330-331. Podobne opinie wyrażali sami mieszkańcy, zob. *Oświęcim w pierwszym dniu wojny. Spotkanie pokoleń,* red. L. Schuster, Oświęcim 1999, s. 23-25.

[16] Choć zdaniem ks. Tomasza Chrzana: „Nadużyciem byłoby nazwanie stosunków ks. J. Skarbka ze społecznością żydowską w Oświęcimiu przyjacielskimi. Proboszcz – gorliwy duchowny katolicki dwudziestolecia międzywojennego, zapewne wolałby duszpasterzować w środowisku skon-

Tabela 1. Parafie i ekspozytury dekanatu oświęcimskiego w roku 1939

L.p.	Parafia	Patrocinium kościoła	Data erygowania	Miejscowości	Liczba parafian	Proboszcz/administrator
1	Bielany	św. Maciej, apostoł	przed 1598	Bielany, Łęki, Kańczuga	2582	ks. Ludwik Olech
2	Brzeszcze	św. Urban, papież	1904	Brzeszcze, Bór, Przecieszyn	5001	ks. Zygmunt Boratyński
3	Bulowice	św. Wojciech, biskup i męczennik	1817	Bulowice	3150	ks. Jan Pitala
4	Czaniec	św. Bartłomiej, apostoł	XVII wiek	Czaniec	3920	ks. Jan Bednarczyk
5	Grojec	św. Wawrzyniec, męczennik	przed 1326	Grojec, Łazy, Zaborze	1830	ks. Andrzej Szponder
6	Jawiszowice	św. Marcin	przed 1326	Jawiszowice	2475	ks. Władysław Tęcza
7	Kęty	św. Małgorzata i Katarzyna	XIII wiek	Kęty, Nowa Wieś, Kańczuga	8506	ks. Adolf Włodek
8	Kobiernice	św. Urban, papież	1923	Kobiernice	1800	ks. Mieczysław Kozicki
9	Międzybrodzie Bialskie	św. Maria Magdalena	1858	Międzybrodzie Bialskie	3235	ks. Jan Banaś
10	Osiek	św. Andrzej, apostoł	przed 1326	Osiek, Malec	4210	ks. Wojciech Pitala
11	Oświęcim	Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny	XI/XII wiek	Oświęcim, Babice, Broszkowice, Brzezinka, Dwory, Harmęże, Klucznikowice, Kruki, Pławy, Przecieszyn, Rajsko, Skidziń, Stare Stawy, Stawy Grojeckie, Wilczkowice, Zaborze	16550	ks. Jan Skarbek
12	Polanka Wielka	św. Mikołaj, biskup	przed 1326	Polanka Wielka	2465	ks. Stanisław Scholz
13	Porąbka	Narodzenie Najświętszej Maryi Panny	1909	Porąbka	2190	ks. Stanisław Szybowski
14	Poręba Wielka	św. Bartłomiej, apostoł	przed 1326	Poręba Wielka	922	ks. Józef Kmiecik
15	Witkowice	św. Michał Archanioł	przed 1326	Witkowice	1400	ks. Stanisław Niziołek
16	Włosienica	św. Michał Archanioł	XV wiek	Włosienica, Dwory II, Monowice	2290	ks. Józef Grudziński

Źródło: *Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis pr oanno Domini 1939,* Kraków 1939, s. 119-124

Mapa 1. Granice dekanatu oświęcimskiego w roku 1939

Źródło: P. Natanek, *Rozwój organizacji dekanalnej, parafialnej i katechetycznej w archidiecezji krakowskiej za rządów ks. kard. Karola Wojtyły (1962-1978),* Kraków 1993

Wspólna egzystencja, kultura i zwyczaje określały jedną z najbardziej zauważalnych cech Oświęcimia[17].

Atmosfera wojny, którą wyraźnie wyczuwało się już w lipcu i sierpniu 1939 roku, wywierała niezaprzeczalny wpływ na życie mieszkańców dekanatu, także księży. W kronice parafialnej w Oświęcimiu zapisano, że ks. Skarbek tuż przed wybuchem światowego konfliktu miał mieć sen, w którym do Oświęcimia przyszedł Adolf Hitler, symbolizujący zapewne wojska niemieckie. Proboszcz miał ujrzeć również samo miasto, które nie przypominało już dawnego Oświęcimia[18].

Wybuch wojny wpłynął zarówno na sytuację polityczną i administracyjną kraju, jak i całego Kościoła. Dekanat został zajęty przez wojska niemieckie, a następnie wcielony do terytorium III Rzeszy (Regencja Katowicka, powiat bielski)[19]. W takim wypadku rozbiciu uległa także administracja archidiecezji krakowskiej. W górnośląskiej prowincji istniały dwie administracje kościelne – niemiecka

solidowanym społecznie i wyznaniowo. Postawę taką można zauważyć w pozostawionych przez niego tekstach" (T. Chrzan, *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik,* Kraków 2017, s. 55).

[17] Trąba, *Kościół katolicki i życie religijne miasta w XIX i XX wieku*, s. 423.

[18] Archiwum Parafii WNMP w Oświęcimiu, Księga pamiątkowa: (Liber memorabilium) parafii Oświęcim, archid. krakowskiej, s. 33-34.

[19] S. Fertacz, *Czasy wojny 1939-1945*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 1, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węcowskiego, Warszawa 2018, s. 250-251.

archidiecezja wrocławska oraz polska diecezja katowicka. Fragmenty archidiecezji krakowskiej znajdujące się poza granicami Generalnego Gubernatorstwa nie zostały podporządkowane władzom kościelnym w Katowicach[20]. Arcybiskup Adam Sapieha mianował dla tych parafii wikariusza generalnego, którym został wadowicki dziekan ks. Leonard Prochownik[21].

Zniszczenia obiektów kościelnych

Nieznaczne zniszczenia na terenie dekanatu nastąpiły już na początku wojny. Pierwszego września, ok. godziny 6.30, mieszkańcy usłyszeli pojedyncze strzały. Oczy większości z nich skierowane zostały na niebo, gdzie jak zapisał kronikarz salezjański, „wysoko-wysoko stalowych kilkadziesiąt ptaków przecinało powietrze”[22]. Naloty bombowców tylko powiększyły panikę wśród lokalnej ludności. Następnego dnia bomby spadły obok kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Oświęcimiu (il. 1). Od wstrząsu w kościele, plebanii i wikarówce wypadły

Il. 1. Oświęcim, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, fot. APWNMPwO, Liber memorabilium, s. 3

[20] Fijałkowski, *Kościół na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, s. 323-325.

[21] Ksiądz Leonard Prochownik urodził się 10 października 1883 roku w Czernichowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 lipca 1910 roku z rąk kard. Jana Puzyny. Pracował jako wikariusz w Zakopanem (1910-1915), w parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach (1915-1928). Następnie pełnił posługę penitencjarza w kościele Mariackim w Krakowie. W latach 1929-1963 był proboszczem parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach. W czasach II wojny światowej decyzją metropolity krakowskiego abp. Adama Stefana Sapiehy został mianowany wikariuszem generalnym archidiecezji krakowskiej na III Rzeszę. Pełnił również funkcję dziekana dekanatu wadowickiego. Po wojnie publicznie sprzeciwiał się działaniom komunistycznych władz. Zmarł 23 lutego 1963 roku w Wadowicach (P. Mardyła*, Prochownik Leonard (1883-1963)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989,* t. 2, red. J. Myszor, Warszawa 2003*,* s. 231-234).

[22] *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1926-1940*, t. 4, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2020, s. 257.

szyby[23]. W nalotach Luftwaffe został uszkodzony kościół i budynki przykościelne również na terenie Kęt. W sprawozdaniach wspomina się o wybitych szybach, osuniętych dachówkach czy naruszonej elewacji[24].

Zniszczenia z tego okresu są stosunkowo niewielkie, gdyż dekanat nie był terenem bezpośrednich walk. W okolicy miało miejsce tylko jedno starcie pomiędzy polskimi żołnierzami wycofującymi się z pozycji pszczyńskiej a jednostkami sztabowymi 5. Opolskiej Dywizji Pancernej Wehrmachtu, mianowicie 4 września we wsi Rajsko pod Oświęcimiem[25]. W analizowanych dokumentach nie widnieją również informacje o grabieżach dokonywanych przez niemieckie wojsko, co oczywiście nie wyklucza takich przypadków.

Il. 2. Monowice, kaplica św. Antoniego z Padwy, fot. S. Krzemień, *Obiekty sakralne ziemi oświęcimskiej*, Oświęcim 2013, s. 17

W trakcie kilkuletniej niemieckiej okupacji nie został zniszczony ani nie uległ celowemu uszkodzeniu żaden rzymskokatolicki kościół. Jedynym większym obiektem, który został wyburzony, była kaplica św. Antoniego w Monowicach (il. 2)[26]. Władze okupacyjne zmieniały przeznaczenie niektórych budynków sakralnych. W czerwcu 1940 roku taka sytuacja spotkała tzw. kaplicę barakową znajdującą się w Oświęcimiu, w rejonie Zasola, którą zamieniono na magazyn. Niemcy przebudowali również kaplicę Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach, niszcząc przy tym zupełnie charakter kaplicy[27].

[23] Tamże, s. 259; Archiwum Parafii WNMP w Oświęcimiu, Księga pamiątkowa: (Liber memorabilium) parafii Oświęcim, archid. krakowskiej, s. 34.

[24] Archiwum Parafii WNMP w Oświęcimiu, Księga pamiątkowa: (Liber memorabilium) parafii Oświęcim, archid. krakowskiej, s. 34; M. Chorązki, *Kęty w okresie okupacji niemieckiej*, w: *Kęty. Blaski i cienie miasta w minionych wiekach. Monografia historyczna*, t. 2, red. K. Meus, M. Tylza-Janosz, D. Żurek, Kęty 2019, s. 359.

[25] Więcej: M. Dziubek, *Niezłomni wrześniowych dni. Losy Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim"*, Oświęcim-Kraków 2019, s. 177-205.

[26] Po kaplicy do dnia dzisiejszego pozostał witraż św. Antoniego (zabudowany w przydrożnej kapliczce na ul. Dąbrówki) oraz obraz św. Antoniego z ołtarza głównego, który znajduje się w kościele parafialnym we Włosienicy (S. Krzemień, *Obiekty sakralne ziemi oświęcimskiej*, Oświęcim 2013, s. 16-17).

[27] Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, s. 1124.

Il. 3. Oświęcim, kaplica barakowa,
fot. APWNMPwO, Liber memorabilium, s. 37

Najdotkliwsze zniszczenia obiektów sakralnych przypadły jednak na okres od sierpnia 1944 roku. W ramach operacji „Bitwa o chemię” rozpoczęto niszczenie strategicznego przemysłu za pomocą amerykańskich bombowców dalekiego zasięgu[28]. Niemiecka obrona przeciwlotnicza dokonała zabezpieczenia fabryki, przez co bomby nie zawsze trafiały w wyznaczony przez aliantów cel[29]. W taki sposób poważnie uszkodzony został Zakład Salezjański (il. 4-5). Bomby trafiły w narożnik centralnego skrzydła i w skrzydło biegnące wzdłuż rzeki Soły, kompletnie niszcząc oba narożniki. Uszkodzenia spowodowane wstrząsem, pęknięcia murów i stropów spowodowały, że w gmachu od strony Soły do użycia pozostał jedynie parter. Wybuch bomby zniszczył znajdujące się na terenie zakładu niemieckie kino. Jak wspominali sami salezjanie:

> Całe to tak mozolnie budowane przez dwa lata kino miejskie poszło w gruzy. Dosłownie nie zostało z tego nic. A kościół ocalał cudownie. Bomba spełzła się, rzec by można, po tylnej ścianie ołtarza, na której spoczywa obraz Maryi Wspomożycielki Wiernych, a na ścianie tej nie powstało najmniejsze pęknięcie, nie posypała się nawet grudka tynku, i pajęczyny nad obrazem wysoko rozpięte wisiały nietknięte jak przedtem. Na jadalnianym strychu było złożonych kilka krzyży, dzieło naszej dawnej odlewni. Kiedy strop pod podmuchem wybuchu dźwignął się naprzód a potem opadał, jeden z krzyży zawisnął ramieniem swoim na stalowym spojeniu łuku kościelnego podziemia. Krzyż ten wiszący w powietrzu zdawał się rozpiętymi ramionami zagradzać drogę zniszczeniu i mówić: Dalej ani jedna bomba. I w rzeczy samej, następna bomba padła dopiero na wielkim rynku tuż przed kamienicą Radwańskich, demolując ją na zewnątrz i wewnątrz. A wystarczyło, żeby się samoloty spóźniły o ułamek sekundy z wyrzucaniem bomb, a z zakładu i kościoła byłby jeden stos gruzów i podruzgotanych belek. W podwórze, bowiem zakładowe, w wał, ogród i stawek spadło sześć bomb, a za murem ogrodu, w trawniki, w brzeg, w Sołę i za Sołą uderzył następny ładunek tworząc osiem wielkich lejów[30].

[28] R. Overy, *Bombowce nad Europą 1939-1945*, Oświęcim 2017, s. 685.

[29] Więcej J. Wróbel, *Niemieckie ciężkie baterie przeciwlotnicze wokół Oświęcimia 1944-1945*, Warszawa 2019.

[30] *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1944-1945*, t. 6, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2019, s. 89.

Widząc skutki nalotu, burmistrz miasta miał powiedzieć, że gdyby tak trafiło w kościół klasztorny, dałby całej radzie wyborowego wina, ale cieszyłby się jeszcze bardziej, gdyby bomby zmiotły kościół parafialny, który jego zdaniem był jedynie wielką przeszkodą dla ruchu kołowego w mieście, i wtedy ugościłby całą radę miejską najlepszą wódką[31].W trakcie nalotów uszkodzony został także klasztor Serafitek w Oświęcimiu. Zdemolowana została sala teatralna, ochronka oraz sąsiednie kamienice. Jedna z bomb wpadła przez dach domu, zerwała schody i zatrzymała się w piwnicy, nie eksplodując[32]. Szyby z wszystkich okien wypadły w budynkach gospodarczych w parafii w Porębie Wielkiej, leżącej ok. 8 km od Oświęcimia, gdzie bomba spadła za plebańską stodołę[33].

Il. 4-5. Oświęcim, Zniszczone skrzydło Zakładu Salezjańskiego, fot. ze zbiorów M. Ganobisa

W styczniu 1945 roku na tereny dekanatu dotarł front, a wraz z nim kolejne zniszczenia. Szkody wyrządzały wycofujące się oddziały niemieckie, jak również nacierające siły radzieckie. W wyniku walk uszkodzone zostały ściany i wieże kościelne w Kobiernicach i Bielanach. W Kobiernicach zdemolowany został dach wieży (jedna ściana wieży w górnej części wraz z oknem). Ostrzał potłukł dachówkę, odsłaniając sklepienie kościelne. Pociski zniszczyły również bramę przykościelną. Kościół parafialny w Bielanach, jak wspominał proboszcz, nie uległ poważniejszym uszkodzeniom. Od granatów i lekkich pocisków ucierpieć miały zewnętrzne ściany kościoła.

[31] Tamże, s. 101.

[32] Tamże, s. 89-90; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim /241-495/, sygn. 13/467/584, k. 1011-1013.

[33] APPW, Co zrobiono w plebanii i gospodarstwie własnym kosztem, k. 1; Relacja Franciszki Bielarczyk z dnia 10 października 2018 r., zbiory autora.

Pozrywane zostały rynny, a kilkanaście szyb w kościele, jak i na wieży zostało wybitych[34].

Sowiecki ostrzał artyleryjski poważnie uszkodził zabytkowy kościół i plebanię w Jawiszowicach (il. 6). Od pocisków zniszczona została drewniana wieża, okuta blachą, zakończona kopułą i krzyżem żelaznym, a z nią mały dzwon sprawiony w 1919 roku. Razem z wieżą zniszczony został odgromnik. Uszkodzona została również mała wieża wraz z sygnaturką oraz gont. Podmuch wybił wszystkie szyby[35].

Il. 6. Jawiszowice, Poważnie uszkodzony kościół w czasie działań wojennych, fot. AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, fot. 8

W wyniku działań wojennych w kościele w Międzybrodziu Bialskim wybitych zostało pięć okien witrażowych, trzy okna szklane duże oraz pięć okien szklanych mniejszych[36]. Niemcy, opuszczając Kęty, zburzyli bramę franciszkańskiego schroniska sierot, uszkodzili ogrodzenia parkowe, a od wstrząsu wyleciały szyby w czterech oknach[37].

[34] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 7, 43.

[35] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 35.

[36] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 59.

[37] Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 214-218.

Opisane powyżej straty w budownictwie sakralnym potwierdzają zachowane sprawozdania oraz kwestionariusze, z których wyłania się realny obraz zniszczeń. Informacje o nich zostały zebrane w poniższym zestawieniu (tab. 2).

Tabela 2. Zniszczenia świątyń i budynków parafialnych dekanatu oświęcimskiego po II wojnie światowej

Parafia, filia, kaplica, klasztor	Stan w 1945 roku według sprawozdań	Stopień uszkodzenia/ zniszczenia
Bielany	Kościół parafialny w Bielanach nie uległ poważniejszemu uszkodzeniu. Uszkodzone zostały tylko zewnętrzne ściany od granatów i lekkich pocisków (wieża i ściana zewnętrzna za wielkim ołtarzem), pozrywane rynny na wieży, uszkodzony witraż. Od pocisków kilkanaście szyb wybitych tak w kościele, jak i na wieży	Lekko uszkodzony
Bulowice	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Jawiszowice	Kościół parafialny drewniany, zabytkowy został mocno uszkodzony. Na zewnątrz od pocisków zniszczona drewniana wieża, okuta blachą, zakończona kopułą i krzyżem żelaznym, a z nią mały dzwon sprawiony w 1919 roku. Razem z wieżą zniszczony zupełnie odgromnik i mała wieża podobna do dużej wraz z sygnaturką. Wiązania dachowe (krokwie, deski, [- - -]) oraz blacha na kościele [zniszczone]. Gonty na pozostałych częściach kościoła podziurawione. Wszystkie szyby wybite. Dwa witraże i cztery kapliczki zniszczone. Uszkodzony posąg Serca Pana Jezusa oraz parkan kościelny. Wewnątrz: sufit podbity deskami, a w 1913 roku malowany spadł na posadzkę, a swoim ciężarem zniszczył trzy pająki: jeden mosiężny, a dwa zabytkowe, artystyczne, pozłacane, jak również ozdoby na ołtarzach. Ołtarze poniszczone od odłamków, jak też ściany kościoła, posadzka, ławki, chorągwie i obrazy	Mocno uszkodzony
Kobiernice	Zdemolowany został dach wieży, jedna ściana wieży w górnej części wraz z oknem. Pokrycie dachu kościelnego zostało w większej części zgruchotane, odsłonięte zostało przez to sklepienie kościelne. Brama kościelna zniszczona przez pocisk	Lekko uszkodzony
Międzybrodzie Bialskie	W kościele wybitych pięć okien witrażowych, trzy okna szklane duże oraz pięć okien szklanych mniejszych. Na plebani uszkodzono pięć pokoi mieszkalnych oraz siedem okien podwójnych, dach i ogrodzenie żelazne (siatkowe) o długości 30 m	Lekko uszkodzony

Osiek	Stary kościół zabytkowy: lekko uszkodzony. Nowy kościół: brak zniszczeń	Lekko uszkodzony
Oświęcim, par. Wniebowzięcia NMP	We wrześniu 1939 roku uszkodzony przez bomby. Zburzono mur od strony północnej kościoła i zabrano żelazny płot i trzy bramy żelazne. Zburzono mur naokoło kościoła i trzy stare bramy z XV wieku. Zabrano cmentarz kościelny, robiąc z niego plac otwarty, a od strony południowej kościoła, tuż koło murów, poprowadzono szosę	Lekko uszkodzony
Czaniec	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Włosienica	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Polanka Wielka	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Witkowice	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Poręba Wielka	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Grojec	Kościół nie został uszkodzony	Brak szkód
Brzeszcze	Z powodu wydobycia węgla pod kościołem zaczęły pękać mury	Lekko uszkodzony
Kęty	W kaplicy św. Jana Kantego szyby wypadły. W kościele parafialnym częściowo okna i szyby zostały uszkodzone	Lekko uszkodzony
Porąbka	12 szyb w oknach kościelnych rozbitych od wybuchu. Frontowe drzwi kościelne podziurawione od kul	Lekko uszkodzony
Bulowice, Zgromadzenie Braci Albertynów	Okupanci, wywiózłszy braci na roboty do Niemiec, zajęli klasztor dla młodzieży hitlerowskiej	Lekko uszkodzony
Oświęcim, Zakład Salezjański im. Księdza Bosko	Zajęto gmachy we wrześniu 1939 roku, wyniesiono urządzenia i dwukrotne zbombardowano zakład	Mocno uszkodzony
Oświęcim, Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej	Od 1939 do 1944 roku część zakładu zajęta przez Niemców i część zbombardowana	Lekko uszkodzony
Kęty, Klasztor Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu	Wskutek działań wojennych szyby [rozbite], zniszczone dachy, wyłom w murze	Lekko uszkodzony
Kęty, Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego	W 1942 roku zabrano cały klasztor z urządzeniem całkowitym na 60 osób i kaplicą. Dach domu zniszczony od pocisków. Pocisk wyrwał narożnik domu, uszkadzając mur z zewnątrz i wewnątrz budynku. Ramy okienne połamane, szyby powybijane	Lekko uszkodzony

Polanka Wielka, Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus	Brak danych	Brak danych

Źródło: AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r.; AKMKr, Straty wojenne 1939-1945 (parafie Arichidiec. Krakowskiej), Odpowiedzi na polecenie Konferencji dziekańskiej z dnia 15 września 1967 r. w sprawie szkód spowodowanych okupacją niemiecką; AKMKr, Kongregacje dekanalne 1942-1945); APBB, Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Osiek /294-498/, sygn. 13/467/582, k. 1853-1855; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bielany w gminie Kęty /2-228/, sygn. 13/467/571, k. 41-48; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Dankowice w gminie Bestwina /1-208/, sygn. 13/467/538, k. 859-862; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Grojec w gminie Osiek /1-69/, sygn. 13/467/580, k. 140-143; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Polanka Wielka w gminie Osiek /1-370/, sygn. 13/467/583, k. 857-864; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bulowice w gminie Kęty /1-434/, sygn. 13/467/572, k. 449-452; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Jawiszowice w gminie Brzeszcze /1-664/, sygn. 13/467/557, k. 396-407; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim /241-495/, sygn. 13/467/584, k. 1011-1013, 1233-1239, 1671-1675; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 70-73, 82-88, 131-136, 214-218, 1118-1131; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Czaniec w gminie Porąbka, sygn. 13/899/271, k. 37-40; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Kobiernice w gminie Porąbka, sygn. 13/899/272, k. 77-80; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Międzybrodzie Bialskie w gminie Porąbka, sygn. 13/899/278, k. 17-20; Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Porąbka w gminie Porąbka, sygn. 13/899/281, k. 373-376

Powstałe w czasie okupacji szkody starano się w miarę wojennych możliwości usuwać na bieżąco. Tak było m.in. w Oświęcimiu, Porębie Wielkiej, Kętach czy Jawiszowicach. Jak wynika z powyższych zestawień, większość świątyń posiadała zniszczenia zewnętrzne w postaci wybitych szyb, uszkodzonego dachu czy elewacji. W poważnych przypadkach uszkodzeń doznawało także wnętrze kościoła. Remonty najdotkliwiej zniszczonych obiektów wymagały znaczących nakładów finansowych, którym miejscowa ludność nie zawsze mogła sprostać. Wpływ na zmniejszoną pomoc miał jeszcze jeden czynnik. Wojna spowodowała ogromną przemianę moralną w społeczeństwie. Jak pisał jeden z wikariuszy oświęcimskiej parafii:

> (…) my jako Polacy zawadzamy. Jesteśmy traktowani jako mniejszość narodowa pozbawiona wszelkich praw, a diabeł przy tym szaleje. Wśród parafian jest silny ferment, pozostała inteligencja zmieniła w większości swe oblicze narodowe i od nas jako Polaków stroni. „Szumowina" doszła do głosu i ta zatruwa życie. Mieszkańcy dawnych baraków i miejscowi nosiwody żydowscy, jako volksdeutsche wywołują wstrząsy, a to woda na młyn roboty narodowego socjalizmu. Teraz namacalnie zrozumiałem wielką rewolucję francuską, rzeź galicyjską i prześladowania religijne, prysnął blichtr katolicyzmu u niektórych

jednostek, a przez państwo pozory zachowania konkordatu. Gdybym to przeżył, przeszedłbym dobrą szkołę[38].

Grabież

Świątynie katolickie w czasie wojny były notorycznie niszczone i grabione przez obu okupantów. Rabowano z nich cenniejsze sprzęty liturgiczne, takie jak kielichy, monstrancje, puszki, relikwiarze, krzyże ołtarzowe, nadto wota, szaty liturgiczne, bieliznę kościelną, a nawet świece. Niejednokrotnie demolowano też całe wnętrza. Z obiektów sakralnych zabierano dosłownie wszystko: ołtarze, konfesjonały, obrazy, rzeźby, krucyfiksy, a poza tym księgozbiory i dokumenty. Zagrabione przedmioty, często o nieocenionej wartości historycznej i artystycznej, przewożono do wyznaczonych punktów, a następnie do Berlina, skąd trafiały do różnych niemieckich instytucji. Brak sprecyzowanego planu zorganizowanej grabieży powodował okresy „dzikich rabunków” i chaosu w tej dziedzinie. Kradzieży dokonywali zarówno członkowie Gestapo, Selbstschutzu, batalionów SS, jak również żołnierze i oficerowie armii czynnej. Sytuację uspokoiły dopiero odpowiednie zarządzenia[39].

Grabieże i dewastacje mienia kościelnego zdarzały się również na terenie Generalnej Guberni, choć nie na tak wielką skalę, jak na ziemiach anektowanych do Rzeszy. Jak podaje Małgorzata Karkocha, podstawę „prawną” do konfiskaty majątku kościelnego na tym obszarze stworzył okupant przez następujące rozporządzenia: z 16 grudnia 1939 roku o konfiskacie dzieł sztuki, z 15 stycznia 1940 roku o zabezpieczeniu majątku państwa polskiego, z 17 sierpnia 1940 roku o traktowaniu majątków byłych obywateli państwa polskiego, z 4 sierpnia 1941 roku o rekwizycji dzwonów kościelnych. Oprócz tego w marcu 1941 roku ukazało się zarządzenie nakazujące usuwanie z kościołów tablic pamiątkowych i płaskorzeźb, które przedstawiały zasłużonych Polaków. Od 7 marca 1944 roku konieczna stała się rejestracja organów zabytkowych powstałych przed 1800 rokiem. Rozporządzenie to nie zostało przeprowadzone ze względu na krótki czas obowiązywania, jednak z pewnością miało być wstępem do kolejnej grabieży. Organem kompetentnym do administrowania zajętym majątkiem kościelnym miał być Urząd Powierniczy w Krakowie, utworzony 15 listopada 1939 roku[40].

Jak więc wyglądały grabieże i zniszczenia ruchomych zabytków sztuki sakralnej na terenie dekanatu oświęcimskiego. Z kaplicy Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach Niemcy zabrali zegar ścienny, ławki i klęczniki, dywany oraz chodniki, balustradę do Komunii św., obrusy, nakrywkę na ołtarz, komże i komeżki dla ministrantów, trójnożną podstawę pod figurę Matki Boskiej, figurę Pana Jezusa Zmartwychwstałego, ok. 30 kg świec i 19 butelek wina mszalnego[41].

[38] AKMKr, Akta okupacyjne, Pismo ks. W. Będka do Księcia Metropolity A.S. Sapiehy, sygn. Ok. II A., k. 294.

[39] M. Karkocha, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej,* „Przegląd Nauk Historycznych”, 14 (2015) nr 1, s. 88-89.

[40] Fijałkowski, *Kościół na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, s. 96-97.

[41] Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 1126-1127.

Z kościołów w Oświęcimiu, Osieku, Czańcu, Porąbce oraz Włosienicy zabrano chorągwie, sztandary oraz świece. Bardzo tragiczna w konsekwencjach grabież miała miejsce w Zakładzie Salezjańskim 16 lutego 1943 roku. Tego dnia Niemcy z rozkazu burmistrza zabrali krzesła (122 sztuki) z chóru kościelnego. Pracownica Zakładu, Zofia Korycińska[42], usiłowała zapobiec grabieży krzeseł parafialnych, wyrażając się niewłaściwie na temat Niemców. Rozgoryczona całą sytuacją, miała robić rachunek sumienia jednemu z policjantów, przypominając, „(…) że to kościół, że nie wypada kraść, bo to grzech ciężki, jeśli każde złodziejstwo grzechem, to złodziejstwo w kościele jest świętokradztwem"[43]. Następnego dnia burmistrz nakazał ją aresztować. W transporcie zbiorowym przewieziona została do pobliskiego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, zarejestrowana w obozowej ewidencji jako więźniarka nr 39521. Zmarła tam 16 października 1943 roku[44].

W czasie ofensywy styczniowej 1945 roku nagminnie grabili żołnierze armii radzieckiej, którym pomagali sami parafianie. Ksiądz Stanisław Rokita, naoczny świadek tych bolesnych wydarzeń, z pewnym rozczarowaniem w kronice Zakładu Salezjańskiego wspominał, że w pierwszy dzień wolności (27 stycznia 1945), mimo że Oświęcim był jeszcze ostrzeliwany przez artylerię, niektórzy mieszkańcy miasta rozbijali i rabowali nie tylko sklepy, ale również Zakład Salezjański, w którym mieścił się miejski szpital. Salezjanie przebywający w Zakładzie nie mogli nic uratować, gdyż wszystkie drzwi zostały rozbite, a w zamkniętych pomieszczeniach dewastujący wyważali drzwi siłą i zabierali z nich znajdujące się tam rzeczy[45]. W kościele w Polance Wielkiej rozbito skarbony i zabrano z niego dwa obrusy i jedno nakrycie ołtarza[46]. Z kościoła w Kobiernicach zniknęła część bielizny kościelnej i kilkanaście kilogramów świec[47]. W czasie zdobycia Dankowic przez Armię Czerwoną zniszczono prawie wszystkie paramenty kościelne[48].

Ogromne straty poniosła parafia w Jawiszowicach, gdzie od uderzenia pocisku sufit podbity deskami spadł na posadzkę, a swoim ciężarem zniszczył trzy pająki: jeden mosiężny, dwa zabytkowe pozłacane, jak również ozdoby na ołtarzach. Ołtarze, ściany, posadzkę, ławki, chorągwie i obrazy zostały uszkodzone przez odłamki[49].

[42] Zofia Korycińska (1878-1943) – pracownica (służąca) w Zakładzie Salezjańskim. Urodziła się w Łękach koło Kęt, parafia Bielany. Została aresztowana 16 października 1943 roku w Zakładzie Salezjańskim. Zginęła w obozie koncentracyjnym w październiku 1943 roku. Według wystawionego aktu zgonu nr 30463/1943, potwierdzonego przez lekarza obozowego, zmarła o godz. 7.30 na zapalenie nerek (*Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1926-1940*, t. 4, s. 268).

[43] *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1944-1945*, t. 6, s. 36.

[44] *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1940-1943*, t. 5, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2018, s. 139.

[45] J. Krawiec, *Działalność religijno-patriotyczna salezjanów w Oświęcimiu*, Kraków 2006, s. 197-198.

[46] AKMKr, Kongregacje dekanalne 1943-1945, Pismo ks. S. Scholza z dnia 20.02.1945 r., npg.

[47] Starostwo Powiatowe w Żywcu, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Kobiernice w gminie Porąbka, sygn. 13/899/272, k. 77-80.

[48] AKMKr, Straty wojenne 1939-1945 (parafie Arichidiec. Krakowskiej), Odpowiedzi na polecenie Konferencji dziekańskiej z dnia 15 września 1967 r. w sprawie szkód spowodowanych okupacją niemiecką, npg.

[49] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 35.

W starym kościele w Osieku został znacznie uszkodzony ołtarz boczny z 1611 roku. Nadstawa ołtarza św. Karola i trzy ramy obrazów, które były przechowane w zakrystii starego kościoła, zostały spalone. Znacznej dewastacji uległa nakrywa zabytkowej chrzcielnicy, a kilka starych ławek zostało doszczętnie połamanych[50].

Zabudowania kościelne

Największe straty w budynkach kościelnych, podobnie jak w przypadku świątyń, poniosły parafie, które doświadczyły skutków alianckich nalotów lub ostrzału sowieckiej artylerii. Ogromne szkody poniosła filia we Włosienicy. Z zestawienia strat wynika, że doszczętnie spalone zostały: spichlerz, dwie stodoły oraz chlewnia. Dom mieszkalny został zniszczony częściowo[51]. W Jawiszowicach budynek plebanii z 1938 roku po ostrzale został cały zdemolowany. Pociski zniszczyły również budynek gospodarczy, gdzie uszkodzona została instalacja elektryczna, wiązania dachowe, okna i drzwi. Stodoła z powodu braku przydziału materiałów na remont zawaliła się w 1942 roku, a nowej zabroniono stawiać, uzależniając budowę od podpisania listy narodowościowej. Materiał z rozebranej stodoły zarekwirował okupant na użytek wojska[52].

Na obszarze pozostałych parafii zniszczenia były znacznie mniejsze lub zupełnie niewielkie. Uszkodzone zostały dachy i okna na plebanii w Międzybrodziu Bialskim, Bielanach i Porębie Wielkiej. W Kobiernicach na plebanii uszkodzonych zostało pięć pokoi mieszkalnych, siedem okien podwójnych, dach i ogrodzenie o długości 30 m. W Oświęcimiu władze niemieckie zburzyły starą wikarówkę wraz z ogrodem. Na plebanii i wikarówce powybijano okna, przewrócono piece, zburzono kuchnię porcelanową, zniszczono urządzenia wodociągowe i ustępowe[53].

Zachowane materiały archiwalne wskazują, że duże zniszczenia poniosły na omawianym obszarze zgromadzenia zakonne. Siostry serafitki wskazywały, że w ich klasztorze z 69 izb aż 10 zostało zniszczonych. W Zakładzie Salezjańskim 64 pomieszczenia zostały zniszczone lub znacząco uszkodzone, w tym pracownia fizyczna, geologiczna, biologiczna i zbiorów. W kwestionariuszu strat salezjanie wskazywali, że Zakład został zniszczony w 60%, a zabudowania gospodarcze w 70%. Jeśli chodzi o nieruchomości Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Kętach, to całkowitemu zniszczeniu uległa stajnia. Wskutek bombardowania uszkodzone zostało także murowane ogrodzenie. Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach straciło ogród i pola przed klasztorem. Ogród przeorano i zapuszczono chwastami, wycięto drzewa parkowe i owocowe, krzewy oraz kwiaty. Zabrano ławki i usunięto grotę z figurą Matki Bożej. Uszkodzono także kanalizację i zanieczyszczono kanały, które w czasie deszczu przestały odprowadzać wodę, powodując zamakanie murów. Popsuto piece, wyrywając drzwi i zapychając przewody. Ściany i podłogi we wszystkich pokojach zostały zniszczone. Najmniej informacji posiadamy na temat Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Polance Wielkiej. Zgodnie z informacjami znajdującymi

[50] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 77.
[51] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 78.
[52] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 35.
[53] AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 7, 35, 43, 59, 78-79.

się w kronice parafii Polanka Wielka, władze niemieckie nie wysiedliły ani nie zabrały majątku zgromadzenia. Brak represji spowodował powstanie plotek wśród mieszkańców, jakoby siostry miały podpisać volkslistę, co z w rzeczywistości nie miało miejsca[54].

Należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku świątyń, Niemcy zmieniali przeznaczenie wielu gmachów kościelnych. W Oświęcimiu budynek plebanii zabrało gestapo, a następnie zajęła go Milicja Obywatelska. Przejęta została także część klasztoru Serafitek. Szpitale utworzono w części Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu i w budynkach klasztoru Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach. W Bulowicach okupanci po wywiezieniu braci na roboty do Niemiec zajęli klasztor dla młodzieży niemieckiej[55].

Księgi parafialne i biblioteki

Zniszczenia plebanii obejmowały również ich wyposażenie. Dotyczyło to przedmiotów codziennego użytku, mebli, narzędzi, ale także akt stanu cywilnego, księgowości parafialnej czy bibliotek. Różnego rodzaju księgi były niszczone i grabione przez przechodzące wojska, ale padały też one łupem tzw. nieznanych rabusiów.

W Dankowicach zaginął trzeci tom nowej księgi urodzonych z rocznikami 1943 i 1944. Z piątego tomu urodzonych wydarto roczniki 1839 i 1840. Zaginęła księga zapowiedzi. W parafii w Witkowicach spalone zostały księgi metrykalne (*natorum*) od 1917 aż do 1925 roku. W czanieckim archiwum parafialnym brakowało księgi wizyt dziekańskich, księgi członków apostolstwa modlitwy i księgi *natorum et baptisatorum*. W dokumentacji gminy Czaniec wyrwano okładki i kilka kartek z roku 1910, od miesiąca października włącznie do końca lutego 1911 roku[56].

Na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że zniszczone lub zrabowane zostały trzy biblioteki zakonne. Straty w bibliotece salezjańskiej wyniosły ponad 11 000 tomów. Siostry zmartwychwstanki z Kęt utraciły 2000 egzemplarzy. W Bulowicach w 1940 roku Niemcy zamknęli i opieczętowali bibliotekę, by w 1941 roku wywieźć księzgozbiór autem ciężarowym[57].

[54] *Historia powstania kościoła na Górnej Wsi w Polance Wielkiej*, https://polankagorna.diecezjabielsko.pl/historia/ (dostęp: 26.08.2023).

[55] Opisane powyżej formy represji stosowanych przez władze niemieckie spowodowane były sprzeciwem wspólnot na podpisanie volkslisty (Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim /241-495/, sygn. 13/467/584, k. 1011-1013, 1233-1239, 1671-1675; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 70-73, 82-88, 131-136, 214-218, 1118-1131).

[56] AKMKr, Kongregacje dekanalne 1942-1945, List ks. W. Pitali z dnia 13 lutego 1945 r., npg; AKMKr, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r., t. 1, k. 176, 233.

[57] APBB, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim /241-495/, sygn. 13/467/584, k. 1671-1675; Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 70-73, 82-88.

Dzwony kościelne

Podobnie jak w czasie Wielkiej Wojny przeprowadzono rekwizycję dzwonów, również III Rzesza postanowiła powtórzyć ten zabieg na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. Co prawda zagadnienie strat doznanych przez dekanat oświęcimski w tym zakresie wymaga osobnego omówienia, jednak warto ukazać pewien zarys tej problematyki.

W sierpniu 1941 roku do duchowieństwa metropolii warszawskiej i krakowskiej wystosowano zarządzenie o rekwizycji dzwonów sakralnych. Rozporządzenie to obowiązywało wszystkie parafie, a zwolnienie miało dotyczyć jedynie dzwonów o wyjątkowej wartości historycznej czy artystycznej. Warto zwrócić uwagę na to, że złożenie wniosku nie zwalniało z obowiązku dostawy. Termin zdawania dzwonów wyznaczono na dzień 1 września 1941 roku. Apelacje w sprawie dzwonów zabytkowych, poparte stosownymi dokumentami, można zaś było składać do 15 sierpnia. Koszty zdjęcia i ich odstawienia miały refundować władze po przedłożeniu rachunków. Parafie mogły też ubiegać się o wynagrodzenie za wartość metalu z oddawanych dzwonów[58].

Jak łatwo można się domyślić, zarządzenie o konfiskacie dzwonów wywołało zaniepokojenie wśród sporej części duchowieństwa, które poczęło naciskać na kurię biskupią, by ta interweniowała u władz niemieckich. Księża wskazywali przy tym na kilka istotnych okoliczności: zbyt krótki termin składania podań o ewentualne zwolnienie od rekwizycji, niedający możliwości zebrania potrzebnych materiałów, jak również brak odpowiednich środków technicznych i siły roboczej potrzebnej do wymontowania dzwonów. Brakowało też środków komunikacyjnych, które umożliwiłyby transport zdemontowanych instrumentów do wyznaczonych punktów[59].

W związku z powyższymi uwagami w okólniku z 18 sierpnia 1941 roku podano informacje uzupełniające w przedmiocie rekwizycji dzwonów kościelnych. Ustalono, że mogą one być dostarczane jednak do 10 września. Władze niemieckie nadal domagały się wymontowania i dostarczenia dzwonów na miejsce przeznaczenia. Gdyby warunki lokalne z jakichkolwiek innych względów wymagały interwencji specjalnej, należało zwrócić się bezpośrednio do starosty powiatowego, który zleci demontaż wyspecjalizowanej ekipie. Parafie, które złożyły odwołanie w sprawie dzwonów o niezwykłej wartości historyczno-artystycznej, miały oczekiwać na decyzję kwalifikacyjną do 10 września. Jeśli do tego terminu nie otrzymałyby odpowiedzi, zobowiązane były dzwony te również odstawić[60].

Metropolita krakowski abp Adam Stefan Sapieha, jak również administrator warszawski abp Stanisław Gall zabiegali u władz okupacyjnych w Krakowie o pozostawienie w każdym kościele, poza zabytkowymi, po jednym dzwonie dla celów liturgicznych, wskazując przy tym na trudności związane ze zdejmowaniem i dowozem dzwonów. W wyniku tych działań rząd Generalnej Guberni pismem z dnia 28 sierpnia powiadomił metropolitę krakowskiego, że „gminy kościelne” niedysponujące odpowiednimi środkami technicznymi i personelem mają prawo

[58] Fijałkowski, *Kościół na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, s. 97.

[59] Tamże, s. 97-98; Karkocha, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej*, s. 95-96.

[60] Dreścik, *Dzwony utracone*, s. 4-5.

zwracać się do właściwych starostów powiatowych bądź miejskich o pomoc. Gdyby wymontowanie większych dzwonów łączyło się z uszkodzeniem wieży lub budynku kościelnego, władze zgadzają się na rozbicie takowych i odstawienie w kawałkach. Wcześniej jednak należy o tym fakcie zawiadomić odpowiednich starostów. Prośba o pozostawienie choćby jednego dzwonu kościelnego w każdej parafii został odrzucona[61].

Niemcy akcję rekwirowania dzwonów z kościołów dekanatu oświęcimskiego rozpoczęli na początku lutego 1942 roku. Pierwsze zarekwirowane zostały dzwony w Oświęcimiu (parafia i kościół salezjański), następnie łupem okupanta padły dzwony w parafiach sąsiednich (il. 7-8). Na podstawie zachowanych materiałów można stwierdzić, że w latach 1942-1943 Niemcy zarekwirowali 47 dzwonów i sygnaturek kościelnych z 16 jednostek parafialnych i 3 klasztorów (tab. 3).

Il. 7-8. Oświęcim, Rekwirowanie dzwonów z kościoła Wniebowzięcia NMP, fot. ze zbiorów M. Ganobisa

[61] Tamże; AKMKr, Rekwizycja dzwonów na cele wojenne. Korespondencja z okupantem (1941), k. 13, 47; Karkocha, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej*, s. 96-97.

Tabela 3. Wykaz dzwonów kościelnych zarekwirowanych przez okupacyjne władze niemieckie z terenu dekanatu oświęcimskiego

L.p.	Parafia/klasztor	Straty w dzwonach
1	Bielany	3
2	Brzeszcze	2
3	Bulowice	2
4	Czaniec	3
5	Grojec	2
6	Jawiszowice	2
7	Kęty	3
8	Kęty – Klasztor Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu	1
9	Kęty – Klasztor OO. Reformatów	1
10	Kobiernice	4
11	Międzybrodzie Bialskie	3
12	Oświęcim	3
13	Oświęcim – Zakład Salezjański	3
14	Polanka Wielka	2
15	Poręba Wielka	2
16	Osiek	3
17	Porąbka	3
18	Witkowice	2
19	Włosienica	3
Suma:		**47**

Źródło: AKMKr, Kancelaria, Straty wojenne 1939-1945 (parafie Archidiec. Krakowskiej) [uzupełnienie], Pismo dziekana oświęcimskiego z dnia 11 XII 1967 r. dot. wykazu szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką 1939-1945 r. w dekanacie oświęcimskim, npg; APBB, Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty /1-100/, sygn. 13/467/568, k. 88

Łupem władz okupacyjnych padło m.in. siedem zabytkowych dzwonów, odlanych przed 1900 rokiem. Odlane w wieku XVI-XIX instrumenty ozdobione były pamiątkowymi inskrypcjami w języku łacińskim[62].

Zakończenie

W czasie II wojny światowej na terenie dekanatu oświęcimskiego Kościół katolicki poniósł znaczne straty w zakresie budynków sakralnych i gospodarczych, ich wyposażenia, środków kultu, księgowości parafialnej, zasobów bibliotek oraz cmentarzy. Straty te spowodowane były zarówno samymi działaniami wojennymi, jak i rabunkową polityką prowadzoną przez niemieckiego okupanta. Najbardziej

[62] *Straty wojenne*, s. 63, 76-77, 93-94, 123, 155-158, 227, 269-271, 275, 370.

ucierpiały parafie, gdzie od stycznia do połowy lutego 1945 roku toczyły się walki frontowe. Na tych obszarach poważnie uszkadzane były niemal całe wioski wraz z ich zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi, świątyniami, plebaniami i innymi budynkami kościelnymi. Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że dwa obiekty kultu zostały mocno uszkodzone, nieco ponad jedenaście poniosło pewne szkody, a osiem nie zostało uszkodzonych. Należy jednak pamiętać, że dane te są niepełne. Zniszczenia kościołów obejmowały także ich wyposażenie. W wielu parafiach przepadły szaty i księgi liturgiczne, paramenty, wyposażenie kościelne, wota, a nawet dokumentacja parafialna. Dewastacja świątyń i grabież katolickich dóbr kultury stanowiła integralny aspekt walki hitlerowców z polską kulturą.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr)
Akta okupacyjne – OK II A.
Kongregacje dekanalne 1942-1945.
Rekwizycja dzwonów na cele wojenne. Korespondencja z okupantem (1941).
Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946 r.
Straty wojenne 1939-1945 (parafie Arichidiec. Krakowskiej). Odpowiedzi na polecenie Konferencji dziekańskiej z dnia 15 września 1967 r. w sprawie szkód spowodowanych okupacją niemiecką.

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej (APB)
Zespół: Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód ks. Józefa Kmiecika – 13/467/596.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Osiek – 13/467/582.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bielany w gminie Kęty – 13/467/571.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Dankowice w gminie Bestwina – 13/467/538.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Grojec w gminie Osiek – 13/467/580.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Polanka Wielka w gminie Osiek – 13/467/583.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Bulowice w gminie Kęty – 13/467/572.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Jawiszowice w gminie Brzeszcze – 13/467/557.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Oświęcim – 13/467/584.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych miasta Kęty – 13/467/568.
Zespół: Starostwo Powiatowe w Żywcu
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Czaniec w gminie Porąbka – 13/899/271.

Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Kobiernice w gminie Porąbka – 13/899/272.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Międzybrodzie Bialskie w gminie Porąbka – 13/899/278.
Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych we wsi Porąbka w gminie Porąbka – 13/899/281.

Archiwum Parafii Bielany
Liber Memorabilium, 1938-1949, bez sygn.

Archiwum Parafii Poręba Wielka (APPW)
Dokument potwierdzający lokalizację dzwonu z 3 maja 2010 r., bez sygn.
Liber Memorabilium, 1938-1949, bez sygn.
Relacja pisemna ks. J. Kmiecika dotycząca okresu 1939-1945, bez sygn.

Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu
Księga pamiątkowa: (Liber memorabilium) parafii Oświęcim, archid. krakowskiej

Biblioteka i Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej
Akta parafii Poręba Wielka, APA 147.
Akta parafii Grojec, APA 71.

Zbiory prywatne Łukasza Szymańskiego.
Zbiory prywatne Marcina Dziubka.
Zbiory prywatne Mirosława Ganobisa.
Zbiory prywatne Stanisława Krzemienia.
Zbiory prywatne Tadeusza Firczyka.

Źródła drukowane

Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis pro anno Domini 1939, Kraków 1939, s. 119-124.
Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1940-1943, t. 4-6, oprac. W. Żurek, Lublin 2018-2020.

Opracowania

Chorązki Marcin, *Kęty w okresie okupacji niemieckiej*, w: *Kęty. Blaski i cienie miasta w minionych wiekach. Monografia historyczna*, t. 2, red. K. Meus, M. Tylza-Janosz, D. Żurek, Kęty 2019, s. 356-422.
Chrzan Tomasz, *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017.
Dreścik Jan Jakub, *Dzwony utracone. Wykonawcy i warsztaty*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 4 (1999) s. 4-6.
Dziubek Marcin, *Niezłomni wrześniowych dni. Losy Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim”*, Oświęcim-Kraków 2019.
Dziubek Marcin, *Niezłomni z oddziału „Sosienki”. Armia Krajowa wokół KL Auschwitz*, Oświęcim 2016.

Fertacz Sylwester, *Czasy wojny 1939-1945*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 1, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węcowskiego, Warszawa 2018, s. 247-269.

Fijałowski Zenon, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.

Jaworski Czesław Wincenty, *Wspomnienia z Oświęcimia*, Warszawa 1962.

Karkocha Małgorzata, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Nauk Historycznych", 14 (2015) nr 1, s. 79-105.

Krawiec Jan, *Działalność religijno-patriotyczna salezjanów w Oświęcimiu*, Kraków 2006.

Krzemień Stanisław, *Obiekty sakralne ziemi oświęcimskiej*, Oświęcim 2013.

Mardyła Przemysław*, Prochownik Leonard (1883-1963),* w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 2, red. J. Myszor, Warszawa 2003, s. 231-234.

Oświęcim w pierwszym dniu wojny. Spotkanie pokoleń, red. L. Schuster, Oświęcim 1999.

Overy Richard, *Bombowce nad Europą 1939-1945*, Oświęcim 2017.

Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945, t. I, *Województwo krakowskie i rzeszowskie*, oprac. J. Gołos, A. Kasprzak-Miler, Poznań 2000.

Szyndler Artur, *Oszpicin. Oświęcimscy Żydzi na przestrzeni wieków*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węcowskiego, Warszawa 2018, s. 306-339.

Trąba Mariusz, *Kościół katolicki i życie religijne miasta w XIX i XX wieku*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, pod red. B. Czwojdrak, K. Miroszewskiego, P. Węckowskiego, Warszawa 2018, s. 421-466.

Netografia

Historia powstania kościoła na Górnej Wsi w Polance Wielkiej, https://polankagorna.diecezjabielsko.pl/historia/ (dostęp: 26.08.2023).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17938

REV. PAVLO KHOMIAK* – LUTSK (UKRAINE)

THE LATIN RITE ARCHDIOCESE OF LVIV (1939–1990): STATE OF RESEARCH

ARCHIDIECEZJA LWOWSKA OBRZĄDU ŁACIŃSKIEGO (1939-1990): STAN BADAŃ

Abstract

The purpose of this article is to analyse historiographical sources authored by Ukrainian, Polish and Soviet researchers who studied the situation of the Roman Catholic Church in the Lviv Archdiocese in 1939–1990; to identify the main approaches and methodologies used in the study of this issue in different scholarly traditions, as well as to assess the degree of objectivity and completeness of coverage of the topic; to systematize scholarly achievements on the impact of political, social and cultural processes on the position of the Church; and to identify current areas of research. An analysis of the research conducted to date reveals a change in the approach to capturing the position of the Roman Catholic Church in different periods, particularly in Soviet and contemporary Ukrainian historiography, which adds to our understanding of the issue. Thus, the article aims to contribute to the continuation of further scientific research on the history of the Diocese of Lviv and to identify new fields of scientific inquiry.

Keywords: Roman Catholic Church; clergy; Lviv; Lviv region; Lviv Archdiocese; historiography

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza źródeł historiograficznych autorstwa ukraińskich, polskich i sowieckich badaczy, którzy badali sytuację Kościoła rzymskokato-

* Rev. Pavlo Khomiak – doctoral student, Lesya Ukrainka Volyn National University, Lutsk (Ukraine)
e-mail: paolochomiak@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-4825-9009

lickiego w archidiecezji lwowskiej w latach 1939-1990, określenie głównych podejść i metodologii stosowanych w badaniu tego zagadnienia w różnych tradycjach naukowych, a także ocena stopnia obiektywności i kompletności ujęcia tematu; usystematyzowanie osiągnięć naukowych na temat wpływu procesów politycznych, społecznych i kulturowych na pozycję Kościoła oraz wskazanie aktualnych obszarów badań. Analiza już przeprowadzonych badań ujawnia zmianę w podejściu do ujęcia pozycji Kościoła rzymskokatolickiego w różnych okresach, w szczególności w sowieckiej i współczesnej ukraińskiej historiografii, co wzbogaca nasze zrozumienie tego zagadnienia. Zatem artykuł ma na celu przyczynić się do kontynuacji dalszych badań naukowych dotyczących dziejów diecezji lwowskiej i wskazać nowe pola dociekań naukowych.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki; duchowieństwo; Lwów; obwód lwowski; archidiecezja lwowska; historiografia

*****

The religious factor plays a significant role in the public life of Ukraine, influencing the formation of spiritual values, social norms, and traditions. This stimulates scholarly interest in the history of religion and the Church as an integral part of national identity. In particular, contemporary historiography focuses on the position of the Roman Catholic Church and the activities of its clergy during the Soviet and German occupation of the territories of present-day Western Ukraine, which had a significant impact on the religious and social life of the region.

The increased interest in studying the history of the Roman Catholic Church during the Second World War and the Soviet period is the result of both current socio-political trends and increased access to archival materials that open up new aspects of this issue. As T. Shevchenko notes, analysing the number of dissertations defended on church topics during the first twenty years of Ukraine's independence (1992–2012), one can see that the share of research on the history of the Roman Catholic Church is 6.1%, which is significantly higher than the number of Roman Catholics in the country (1.1%).[1] This indicates that the Church remains a subject of scholarly and public interest, despite the small proportion of Roman Catholics in Ukraine.

Within the historiographical analysis, two main chronological stages of the study are distinguished: the Soviet or communist period (1939–1980s) and the post-Soviet period (from the late 1980s to the present day). In the Soviet period, church issues were often viewed through the prism of state ideology, which led to a tendency to portray the role of the church as an enemy of the state.[2] Repressions against the clergy, which were actively carried out at that time, were hardly mentioned, and objective research was largely impossible. After Ukraine gained independence and society democratized, particularly in Poland, the situation changed dramatically: researchers gained access to archives, which greatly expanded the

[1] T. Shevchenko, *Relihiinyi dyskurs ukrainskoi radianskoi ta natsionalnoi istoriohrafii: kontraversii spadkoiemnosti*, "Istoriohrafichni doslidzhennia v Ukraini", 24 (2014) p. 80.

[2] P. Khomiak, *Doslidzhennia obrazu Rymsko-Katolytskoi Tserkvy v radianskii istoriohrafii*, "Pivdennyi arkhiv (istorychni nauky)", 38 (2022) pp. 103–109.

possibilities for studying historical facts and objectively covering the role of the Roman Catholic Church.

Research on this topic is being conducted by both domestic and foreign historians, which makes historiography interdisciplinary and international. In this context, it is advisable to distinguish several main groups, namely: domestic and foreign studies, which include works by Polish, Lithuanian, Kazakh, Russian, and Belarusian authors. However, as N. Yakovenko points out, such a division is conditional, since scientific approaches, the chosen methodology, and source base are more important than the nationality or citizenship of researchers.

In addition, it is advisable to distinguish between 'secular' and 'church' researchers, as well as to take into account their confessional affiliation (Catholics, Greek Catholics, Orthodox). This greatly affects the objectivity of the research, as each group has its own methodological, source, and ideological features that shape their scientific approach. Although this division is to some extent arbitrary, it helps to understand the specifics of the approaches used by researchers and the variety of sources they rely on.

The most appropriate way to classify works on this topic is to apply a problematic and thematic approach, which allows analysing both general and highly specialized studies, taking into account the diversity of aspects of church-state relations. Such an approach, according to the 'cone' model proposed by N. Yakovenko, makes it possible to avoid the limitations of the national framework and, at the same time, to cover the current state of historiography as comprehensively as possible. This is especially important in the context of comparing works that were created in different time periods and with different factual bases. This approach also makes it possible to take into account the influence of political conditions and source limitations that were characteristic of specific historical epochs.

Analysing the situation in the USSR in comparison with other countries of the communist camp allows us to see common and distinctive features in church-state relations, as well as specific forms of resistance that were manifested among religious communities. This, in particular, applies to important works by such researchers as M. Wierzbicki[3] and K. Renik,[4] who studied the history of the Catholic Church in the territories under Soviet control. They highlighted the forms of protest of believers in Central and Eastern Europe, which included letters, complaints, and appeals to party and state authorities, which are illustrative examples of how Catholics tried to preserve their religious identity.

An important work for understanding the repressive measures against Roman Catholics is the work of A. Hlebowicz, *The Church in Captivity. The Roman Catholic Church in Belarus and Ukraine after World War II*.[5] It examines the

[3] M. Wierzbicki, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2017) issue 29, pp. 17–24.

[4] K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990–1991*, Warszawa 1991, p. 277.

[5] A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli. Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991, p. 148.

difficult conditions in which believers and their clergy found themselves under the influence of repression. Hlebowicz emphasizes how Catholic communities continued to function and preserve their traditions despite intense pressure from the state authorities.

It should also be noted that the post-war world order and new geopolitical realities significantly affected the position of the Roman Catholic Church in the USSR. This attracted the attention of researchers both from Ukraine and abroad. In his work *The Catholic Church in the USSR*,[6] H. Khoruzhiy analysed the conditions in which the Church found itself under the Soviet regime, revealing the main aspects of church-state relations and their impact on religious freedom. B. Chaplitsky and I. Osypova focused on the fate of the Roman Catholic clergy, who suffered significant oppression, particularly in the western Ukrainian lands. The works of these and other Russian researchers highlight the policy of the Soviet government, which viewed Latin Rite Catholics as a potential threat from Poland, which required strict measures to limit their activities.

Researcher R. Dzwonkowski in a series of his works examined in detail the issues of repression, the conditions of existence of Roman Catholics, and the revival of the Catholic Church in the USSR. His works are an important source for understanding the attitude of the authorities toward Catholics, who were generally associated with 'Polishness'. Dzwonkowski in his works *Lexicon of the Polish Clergy Repressed in the USSR in 1939–1988*,[7] *The Revival of the Catholic Church of the Latin Rite in the USSR*,[8] *The Catholic Church in the USSR (1917–1939)*,[9] *Religion and the Catholic Church in the USSR 1917–1991*,[10] *The Fate of the Catholic Clergy in the USSR 1917–1939*[11] and *The Fate of the Catholic Clergy in the USSR in 1939–1987*[12] emphasizes the importance of the resilience of believers during the period of atheistic propaganda, who resisted pressure and preserved their faith. One of his studies is devoted to the characteristics of the Roman Catholic Church in the territory of the Ukrainian SSR during World War II and in the post-war years.[13]

[6] H. Khoruzhyi, *Katolytska tserkva v SRSR. Istoriia relihii v Ukraini*, in: *Tserkovna istoriia, Instytut relihiieznavstva filiia Lvivskoho muzeiu istorii relihii*, vol. 1, eds. M. Kapralia, O. Kyrychuk, I. Orlevych, Lviv 2016, pp. 697–707.

[7] R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003, p. 855.

[8] Id., *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, in: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, ed. ks. E. Walewander, Lublin 1991, pp. 213–214.

[9] Id., *Kościół katolicki w ZSSR (1917–1939). Zarys historii*, Lublin 1997, pp. 59–107.

[10] Id., *Religia i Kościół katolicki w ZSRS 1917–1991. Kronika*, Lublin 2010, pp. 33–37.

[11] Id., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRS 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998, p. 664.

[12] Id., *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego represjonowane w ZSRS w latach 1939–1987. Materiały do słownika biograficznego*, "Przegląd Wschodni", 6 (1999-2000) issue 3, pp. 523–627.

[13] Id., *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Ukrainie środkowej, południowej i wschodniej w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (1941–1948)*, in: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi w Kamieńcu Podolskim*, ed. J. Wołczański, Kraków–Kamieniec Podolski 2001, pp. 23–31.

Among contemporary Ukrainian researchers who have drawn attention to the situation of Roman Catholics in the Ukrainian SSR, it is worth mentioning P. Bondarchuk[14] whose works cover the religious life of Catholics in Ukraine in the context of the political and cultural situation of the time. With his works, P. Bondarchuk laid the groundwork for further research aimed at objectively covering the religious situation in Ukraine, moving away from the dominant Soviet view of Catholicism. Polish researchers such as A. Hlebowicz,[15] J. Dębinski,[16] and W. Osadczy[17] have compiled comprehensive studies that focus on the territorial and cultural aspects of the religious life of Roman Catholics in Ukraine, which significantly broadens the understanding of the confessional situation in the region. Their works are not limited to ethnic discourse but instead emphasize the peculiarities of the cultural environment in which the Catholic community functioned, as well as the role of religious practices in preserving national identity under Soviet restrictions.

The abandonment of the traditional approach, according to which Christian churches in Ukraine were viewed primarily through ethnic discourse, allowed the authors of such works as *History of the Church and Religious Thought in Ukraine*, *History of Religion in Ukraine*, and *History of the Church of Christ in Ukraine*[18] to formulate a new approach focused on the territorial aspect. This approach made it possible to cover different denominations more broadly, paying attention not only to Orthodox, but also to Greek Catholics, Protestants, and Roman Catholics.

Among the important studies that reveal the historical development of religious denominations on the Ukrainian lands are works devoted to certain areas of Christianity: the history of the Orthodox Church, which is addressed by A. Smyrnov[19] and the history of the Greek Catholic Church, which is covered by K. Budz[20] and

[14] P. Bondarchuk, *Rymo-katolyky v URSR: osoblyvosti y tendentsii zmin u relihiinosti (druha polovyna 1940 – persha polovyna 1980-kh rr.*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 1 (2021) issue 556, pp. 57–72; id., *Rymo-katolyky v URSR (druha polovyna 1940-kh – persha polovyna 1980-kh rokiv)*, "Istoryko-politychni studii", 1 (2018) issue 6, pp. 21–39.

[15] A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli: Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991, p. 148; id., *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, in: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, ed. E. Walewander, Lublin 1991, pp. 175–185.

[16] J. Dębiński, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Ukrainie*, "Ateneum Kapłańskie", 165 (2015) issue 1, pp. 50–79.

[17] V. Osadchyi, *Katolytska tserkva v Ukraini: istorychnyi narys*, Lutsk 2001, p. 112.

[18] V. Ulianovskyi, O. Kryzhanovskyi, S. Plokhii, *Istoriia tserkvy ta relihiinoi dumky v Ukraini*, Kyiv 1994, p. 250; *Istoriia relihii v Ukraini*, vol. 4, *Katolytsyzm*, ed. P. Yarotskyi, Kyiv 2001; I. Isichenko, *Istoriia Khrystovoi Tserkvy v Ukraini*, Kharkiv 2003, p. 473.

[19] A. Smyrnov, *Mizh khrestom, svastykoiu i chervonoiu zirkoiu: ukrainske pravoslavia v roky Druhoi svitovoi viiny*, Odesa 2021, p. 416; id., *Arkhipastyrska pratsia yepyskopa Pereiaslavskoho Mstyslava Skrypnyka v roky nimetskoi okupatsii*, "Naukovi zapysky Natsionalnoho universytetu «Ostrozka akademiia». Seriia «Istorychni nauky»", 22 (2014) pp. 163–176.

[20] K. Budz, *Ukrainska Hreko-Katolytska Tserkva u Halychyni (1946–1968): stratehii vyzhyvannia ta oporu u pidpilli*, Kyiv 2016, p. 125.

V. Ilnytskyi. Special mention should also be made of the studies by I. Poizdnyk[21] and A. Chornenkyi[22] who examine the interaction between the Roman Catholic and Greek Catholic churches, which is a valuable contribution to the study of interfaith relations in Ukraine.

The works of Soviet historians such as Y. Hryhulevych[23] are marked by bias, often distorting facts to fit official Soviet discourse and atheist propaganda. In the works of such authors, the Roman Catholic Church was portrayed as a 'hostile element' that had ties to the Western world and threatened the socialist system. However, after 1991, with the opening of archives and the restoration of historical memory, researchers were able to thoroughly analyse the anti-religious policy of the Soviet government, as reflected in the works of V. Baidych,[24] V. Baran,[25] P. Bondarchuk,[26] V. Voinalovych,[27] O. Hura,[28]Archbishop Ihor (Isichenko),[29]

[21] I. Poizdnyk, *Vidnosyny mizh Hreko-katolytskoiu ta Rymo-katolytskoiu tserkvamy na ukraino-polskomu porubizhzhi (1939–1946 rr.)*, Kyiv 2007, p. 20; id., *Istoriohrafiia rozvytku vidnosyn hreko-katolytskoi ta rymo-katolytskoi tserkov u roky Druhoi svitovoi viiny*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 4 (2009) pp. 184–198.

[22] A. Chornenkyi, *Diialnist Rymo-katolytskoi Tserkvy na koryst Ukrainskoi Hreko-Katolytskoi Tserkvy v 1946–1989 rokakh*, "Acta studiosa: Bohoslovskyi naukovyi zbirnyk", 9 (2017) p. 115–138.

[23] Y. Hryhulevych, *Papstvo stolittia XX*, Kyiv 1988, p. 544.

[24] V. Baidych, *Antyrelihiina kampaniia radianskoi vlady u 1958–1964 rr. i rymo-katolytska tserkva v Ukraini*, "Naukovi zapysky Instytutu politychnykh i etnonatsionalnykh doslidzhen im. I. F. Kurasa", 2 (2011) pp. 295–309; id., *V borotbi za viru: rymo-katolytska tserkva v Ukraini (seredyna 1940-kh – persha polovyna 1960-kh rr.)*, Khmelnytskyi 2014, p. 479; id., *Rymo-katolytsyzm u konteksti rozvytku derzhavno-tserkovnykh stosunkiv v SRSR (1920–1960-ti rr.)*, "Istoriia Ukrainy. Malovidomi imena, podii, fakty", 36 (2008) pp. 294–315; id., *Rymo-katolytska tserkva v umovakh radianskoi relihiinoi polityky: ukrainskyi dosvid (seredyna 1940-kh – persha polovyna 1960-kh rokiv)*, Kamianets-Podilskyi 2012, p. 219; id., *Stanovyshche rymo-katolytskoho dukhovenstva v Ukraini v roky „khrushchovskoi vidlyhy" (1953–1957 rr.)*, "Hileia: naukovyi visnyk", 48 (2011) issue 6, pp. 172–179; id., *Rymo-katolytska tserkva v period radianskoi antytserkovnoi kampanii 1958–1964 rr.*, "Visnyk Kamianets-Podilskoho natsionalnoho universytetu im. Ivana Ohiienka: istorychni nauky", 4 (2011) pp. 320–328.

[25] V. Baran, *Antytserkovna kampaniia na Ukraini v period khrushchovskoi "vidlyhy"*, in: *Istoriia relihii v Ukraini: Tezy povidomlen III kruhloho stolu*, Kyiv–Lviv 1993, pp. 14–15; id., *Vlada i tserkva: z istorii vzaiemyn u 1945–1965 rokakh*, "Suchasnist. Literatura, nauka, mystetstvo, suspilne zhyttia", 5 (1995) pp. 113–128; id., *Represii stalinskoho rezhymu shchodo Rymsko-katolytskoi tserkvy na Volyni i v Skhidnii Halychyni u 1939–1941 rr.*, "Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacje", 3 (2014), pp. 49–63.

[26] P. Bondarchuk, *Rymo-katolyky v URSR: osoblyvosti y tendentsii zmin u relihiinosti (druha polovyna 1940 – persha polovyna 1980-kh rr.)*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 1 (2021) pp. 57–72; id., *Rymo-katolyky v URSR (1945–1991)*, "Ukraina XX stolittia: kultura, ideolohiia, polityka", 27 (2023) p. 84; P. Bondarchuk, V. Danylenko, *Osoblyvosti relihiinoi sytuatsii v URSR (seredyna 1950-ykh – persha polovyna 1960-ykh rokiv)*, "Naukovyi visnyk Mykolaivskoho natsionalnoho universytetu imeni V. O. Sukhomlynskoho", 3 (2012) issue 33, p. 171; P. Bondarchuk, O. Shamrai, *Relihiine zhyttia hreko-katolykiv Halychyny ta Zakarpattia v umovakh radianskoi totalitarnoi systemy (seredyna 1940-kh – seredyna 1960-kh ookiv)*, „Kraieznavstvo", 1-2 (2023) p. 89.

O. Lysenko,[30] V. Rozhkov[31] and V. Serhiychuk.[32] These authors have studied in detail the consequences of Soviet repression for religious communities, highlighting the harsh persecution of the Catholic clergy and restrictions on freedom of religion. O. Dovbnia[33] has made an important contribution to the study of historiography on political repression of the Roman Catholic Church in the Ukrainian SSR during World War II and the first post-war years. Her work covers a wide range of aspects of repression against the Catholic clergy and highlights the methods by which the Soviet authorities sought to subjugate religious communities to their goals. Also important is the opinion of the researcher A. Zhyviuk, who concludes that the Communist Party nomenclature deliberately and systematically used representatives of religious denominations, both Orthodox and Catholic.[34] He emphasizes that religious communities were viewed by the Soviet authorities exclusively as a tool for strengthening the totalitarian regime, and their leaders as potential resources for promoting party ideology, which indicates a thoughtful approach to the religious policy of the Soviet government.

Not all of the researchers' conclusions are universally recognized and indisputable. For example, B. Mikhalevskyi in his work *Attitudes toward Religion and Faith in the USSR on the Basis of the Constitutions of 1918–1977* points out that the Soviet government committed one of the first historical crimes in the USSR when it persecuted Poles as an ethnic community for their nationality. The author

---

[27] V. Voinalovych, *Dolia rymo-katolytskoho kultu v Ukraini v umovakh polityky derzhavnoho ateizmu (kinets 50-kh – persha polovyna 60-kh rr.)*, "Istoriia Ukrainy: Malovidomi imena, podii, fakty", 20/21 (2003) pp. 405-425.

[28] O. Hura, *Vzaiemovidnosyny radianskoi derzhavy i rymo-katolytskoi tserkvy v URSR u doslidzhenniakh suchasnoi ukrainskoi istoriohrafii*, "Istorychna pamiat", 2 (2011) issue 26, pp. 87–98; id., *Diialnist svitskykh orhanizatsii katolykiv v URSR naprykintsi 1940-ykh – 1950-ykh rokiv*, "Ukrainske relihiieznavstvo", 73 (2015) pp. 142–149; id., *Dolia rymo-katolytskykh hromad v period forsovanoho antyrelihiinoho nastupu radianskoi dezhavy (1950-ti – persha polovyna 1960-kh rr.)*, "Ukraina i Vatykan: do i pislia Druhoho Vatykanskoho Soboru", (2013) p. 504; id., *Polityka radianskoi vlady shchodo rymo-katolytskoi tserkvy u druhii polovyni 40-kh – pershii polovyni 50-kh rokiv XX stolittia*, "Istorychna pamiat", 1 (2009) pp. 60–68; id., *Stanovyshche rymo-katolytskoi tserkvy v Ukraini v umovakh antyrelihiinoi polityky radianskoi derzhavy (kinets 50-kh – persha polovyna 60-kh rokiv XX stolittia)*, "Nauka. Relihiia. Suspilstvo", 4 (2008) pp. 77–83.

[29] I. Isichenko, *Istoriia Khrystovoi Tserkvy v Ukraini*, Kharkiv 1999, p. 472.

[30] O. Lysenko, *Poza Bozhymy zapovidiamy: relihiina polityka totalitarnykh rezhymiv v Ukraini u 1939–1946 rokakh*, Kyiv 2023, p. 436.

[31] W. Rożkow, *Polityka władz sowieckich wobec Kościola rzymskokatolickiego w okresie kampanii antyreligijnej 1958–1964*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2021) pp. 209–226.

[32] V. Serhiichuk, *U borotbi za ridnu viru. Rymo-katolyky Ukrainy zavzhdy buly neskhytni*, Kyiv 2001, p. 228.

[33] O. Dovbnia, *Politychni represii proty Rymo-katolytskoi tserkvy v URSR (1939–1953 rr.): novitnia vitchyzniana istoriohrafiia*, "Naukovi zapysky Ternopilskoho natsionalnoho pedahohichnoho universytetu im. Volodymyra Hnatiuka. Seriia Istoriia", 2 (2017) issue 3, pp. 66–71.

[34] A. Zhyviuk, *"Instrumentalizovana tserkva": vykorystannia kompartiinoiu nomenklaturoiu predstavnykiv relihiinykh konfyesii u zbroinii borotbi na Zakhidnii Volyni y Polissi u 1940-kh rr.*, "Z arkhiviv VUChK, HPU, NKVD, KHB", 2 (2009) issue 33, p. 20.

emphasizes that the Poles were one of the first religious and national groups to be repressed, and this case is a clear indication of a repressive policy that was directed not only against religious faith but also against national identity.

Analysing the relationship between the USSR and the Vatican is an important aspect in understanding the political repression of Roman and Greek Catholics. The Soviet authorities perceived these denominations as potential agents of the Vatican, which created the basis for numerous repressive measures. Soviet scholarly literature, in particular the works of E. Winter,[35] J. Hryhulevych,[36] L. Kyzia and M. Kovalenko,[37] N. Kozachyshyn and O. Matyukhin,[38] S. Lozinsky,[39] A. Santsevich's dissertation *Subversive Activities of the Vatican and the Struggle of the Workers of People's Democratic Poland Against Catholic Reaction (1945–1953)* resented the Vatican as an 'enemy force' that undermined the foundations of the socialist system. Accusations aimed at discrediting Catholics also included rhetoric about the 'harmful influence' of Catholic ideas on Soviet society.

Soviet researchers, including O. Vyshyvanyuk,[40] S. Horbach[41] and E. Bystrytska[42] consistently accused the Holy See of pursuing a 'reactionary' and 'hostile' policy toward the USSR and other countries of the socialist camp. Their works were shaped by the official Soviet ideology, which interpreted the Vatican as a source of threat to communist countries, especially in the context of the policy of the Roman Catholic Church, which had close ties with the Vatican. The fundamental document in this matter was Directive No 140 of 31 October 1944, issued by the People's Commissar for State Security of the USSR V. Merkulov, which contained an 'Overview of the anti-Soviet activities of the Vatican and the Roman Catholic clergy in the USSR'.[43] This directive clearly reflects the attitude of the Soviet authorities to Catholic Church structures as forces that potentially undermine the stability of the socialist regime.

The functioning of the Roman Catholic and Greek Catholic Churches, which maintained direct links with the independent Vatican, was indeed perceived by

[35] E. Vynter, *Polytyka Vatykana v otnoshenyy SSSR. 1917–1968*, Moskva 1977, p. 252.

[36] J. Hryhulevych, *Papstvo. Stolittia XX*, Kyiv 1988, p. 544.

[37] L. Kyzia, M. Kovalenko, *Vikova borotba ukrainskoho narodu proty Vatykanu*, Kyiv 1959, p. 292.

[38] N. Kozachyshyn, O. Matiukhina, *"Skhidna polityka" Vatykanu,* Lviv 1989, p. 72.

[39] S. Lozynskyi, *Ystoryia papstva. Vyd. Trete*, Moskva 1986, p. 382.

[40] O. Vyshavaniuk, *Etnokonfesiini protsesy v radianskii Ukraini: mekhanizmy, kharakter i spetsyfika funktsionuvannia khrystyianskykh tserkov ta relihiinykh orhanizatsii v pershi povoienni roky (1944–1953 rr.)*, in: *Ukraina i Vatykan*, vol. I, *Ukrainsko-Vatykanski vidnosyny v konteksti suspilnykh i mizhkonfesiinykh problem*, Ivano-Frankivsk–Kyiv 2008, pp. 42–51.

[41] S. Horbach, *Deiaki aspekty vidnosyn mizh Vatykanom ta SRSR pislia Druhoi svitovoi viiny (1945–1953)*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 6 (1998) issue 423, pp. 68–76; id., *Skhidnoievropeiska polityka Vatykanu ta Radianskyi Soiuz (1954–1958 rr.)*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 5 (1999) issue 428, pp. 57–71.

[42] E. Bystrytska, *Skhidna polityka Vatykanu v konteksti vidnosyn Sviatoho Prestolu z Rosiieiu ta SRSR (1878–1964 rr.)*, Ternopil 2009, p. 416.

[43] *Likvidatsiia UHKTs (1939–1946): dokumenty radianskykh orhaniv derzhavnoi bezpeky*, vol. 1, ed. W. Serhiichuk, Kyiv 2006, p. 232–240.

the Soviet authorities as a threat. The Vatican, as an autonomous religious and political force, questioned the monopoly of Soviet ideology, particularly in the spiritual sphere. Looking at the relationship between the USSR and the Vatican and analysing the works of the above-mentioned researchers, we can note that their works fully reflected the official position of the state. Therefore, the study of these authors allows us to see how Soviet scholarship sought to discredit the activities of the Holy See, thus justifying repressions against the Catholic clergy. This frees us from the need for a deeper analysis of the Vatican's policy itself but instead opens up a broader understanding of the approaches of Soviet propaganda and its measures aimed at eliminating religious institutions.

Of particular interest to researchers is religious life in western Ukraine, where the population maintained a high level of religiosity even under pressure. In his work, A. Morenchuk[44] characterized the anti-church campaign conducted in these lands in 1953–1964, highlighting the Soviet authorities' desire to reduce the influence of religion through repression and restrictions on religious activity. Morenchuk notes that despite constant persecution, Western Ukrainian believers remained committed to Catholic traditions and continued to perform religious rites in secret.

The problems faced by the Lviv Diocese are reflected in the works of both domestic and foreign researchers. Among the authors who have devoted their works to this topic, the works of J. Krętosz stand out. In his studies, such as *Liquidation of the Scientific Staff of Lviv in July 1941. The Extraordinary Connection of the Eastern and Western Frontiers. The Influence of Lvivites on the Development of Science and Culture in Upper Silesia after 1945*,[45] *The Latin Rite Cathedral in Lviv and its rector, Father Rafal Kernytskyi*,[46] *Committee of the Roman Catholic Cathedral Church in Lviv. Meetings of the executive body and the audit commission of the department 1965–1991*,[47] Krętosz describes in detail the tendencies toward the destruction of the Roman Catholic clergy in Lviv, which became the object of the aggressive policy of the Soviet government. The author also pays special attention to the ill-treatment of the local intelligentsia, which was aimed at eliminating not only the religious but also the cultural elite associated with capitalist society. In his works, he provides a list of victims among the clergy who died because of the actions of the Soviet and German authorities aimed at the systematic destruction of religious centres and their representatives, which led to severe consequences for local Catholics and Catholic heritage.

Historiographical data based on archival documents are presented by B. Kumor in his work *Lviv Archdiocese of the Latin Rite in the Light of the Diocesan*

[44] A. Morenchuk, *Tserkovno-relihiine zhyttia v Ukraini v 1953–1964 rokakh (na materialakh zakhidnykh oblastei*), Lutsk 2009, p. 196.

[45] J. Krętosz, *Likwidacja kadry naukowej Lwowa w lipcu 1941 roku*, in: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*, eds. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna and E. Żurawska, Katowice 2012, pp. 13–21.

[46] Id., *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv. w latach 1948–1991*, Katowice 2003, p. 243.

[47] Id., *Komitet Rzymskokatolickiej Katedry we Lwowie. Posiedzenia Organu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej Komitetu Katedry 1965–1991*, Katowice 2004, p. 137.

Schematics of 1939.[48] The author presents comprehensive statistics on the number of parishes, clergy, and churches that remained in the diocese, which allows us to track the policy of atheization of society and nationalization of church property. These data are an important source for understanding the then current situation in the religious life of the region and the role of the Catholic Church in society.

In the early 1990s, at the initiative of Z. Zhelinsky, a significant project of a collective monograph was implemented, which is dedicated to the religious situation in the borderlands of the Second Polish-Lithuanian Commonwealth during the World War II. The monograph, published in 1992[49] reveals in detail the features of the religious life of various church units within the Lviv and Vilnius Roman Catholic Metropolia during 1939–1945. This study allows us to better understand how the Catholic Church developed in the difficult conditions of war and occupation, as well as the oppression and persecution that its representatives and communities experienced.

The famous historian S. Bizun in his work *History marked by a cross. Memories of the life of the Catholic Church in the Lviv land 1939–1945* provides valuable information about the situation of the Roman Catholic Church in this area. One of the important aspects of his research is the characterization of the activities of the clergy and laity of the Roman Catholic community. The author thoroughly analyses the reasons for the difficult situation that arose in the Lviv Diocese during World War II, presenting data on the state of the Church before the war and the first steps of the Soviet authorities on the road to its liquidation. Bizuń's work allows us to realize the significant impact of the events of those years on the development of Catholicism in the region.

Research by historian J. Wołczański[50] devoted to the activities of the Lviv clergy during the Second World War, provides important data on the number of clergy, monastic orders and religious communities, and also characterizes the condition of

---

[48] B. Kumor, *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939*, "Folia Historica Cracoviensia", 3 (1996) pp. 265–287.

[49] *Życie religijne pod okupacją 1939–1945: metropolie wileńska i lwowska, zakony*, ed. Z. Zieliński, Katowice 1992, p. 505.

[50] J. Wołczański, *Aresztowanie i proces ks. Hieronima Kwiatkowskiego we Lwowie po II wojnie światowej*, in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie sowieckiej 1917–1991*, ed. J. Wołczański, Kraków 2010, p. 471–494; id., *Aresztowanie, proces i zesłanie o. Kazimierza Lendziona CSsR w Związku Sowieckim w roku 1952*, in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje*, pp. 495–507; id., *Bazylika Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie*, "Radość Wiary", 1 (2001) issue 29, p. 10; id., *Historia Kościoła we Lwowie od 1939 roku*, "Radość Wiary", 2 (1996) issue 11, p. 11; id., *Martyrologium duchowieństwa archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, in: *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, ed. S. Napiórkowski, Lublin 2009, p. 272; id., *Między zagładą a przetrwaniem,* Kraków 2005, p. 262; id., *Katalog grobów duchowieństwa i sióstr zakonnych obrządku łacińskiego i greckokatolickiego na Cmentarzu Janowskim we Lwowie*, "Nasza Przeszłość", 88 (1997) pp. 254–295; id., *Kapłani męczennicy. Świadkowie wiary kościoła lwowskiego ksiądz kanclerz Zygmunt Hałuniewicz (1889–1974)*, "Radość Wiary", 3–4 (1999) issue 23–24, p. 17; id., *Ks. kanonik Augustyn Mednis (1932–2007). Człowiek – kapłan – humanista*, in: *Fides ars scientia. Studia dedykowane pamięci Księdza Kanonika Augustyna Mednisa*, eds. A. Betlej, J. Skrabski, Tarnów 2008, pp. 13–34;

churches and the fate of church property, which was often destroyed or subjected to acts of vandalism. Wołczański also investigated the Polish cemetery in Lviv, where the victims of those tragic events are buried. The author also touches on later periods, in particular, the activities of Father Augustyn Mednis, who made a significant contribution to the preservation of the cultural and historical heritage of the Roman Catholic Church in Lviv and Lutsk. This study is also important for understanding the situation of Catholics in different periods.

Based on archival documents, the fate of the Roman Catholic Church in Soviet Lviv after the death of Joseph Stalin was investigated by P. Olechowski,[51] Commissioner of the Council for Religious Affairs of the Lviv Region. The research of this historian allows us to better understand how changes in the political course affected the situation of religious institutions in the region. Overall, these historical works create a holistic picture of the influence of political and social processes on religious life in Western Ukrainian regions, which helps to better understand the specifics of the development of the Catholic Church in the difficult period of the 20th century.

For the study of the activities of the Roman Catholic Church during the Soviet period, biographical works about prominent spiritual leaders, which were studied by K. Prokop in the book *Archbishops of Halychyna and Lviv of the Latin Rite*[52] are valuable. Their example was a model for priests who, despite the risks and repressions, continued to hold divine services, provided moral and material support to their communities, which added faith and strength to local parishioners in those difficult times. Figures such as these bishops become symbols of spiritual stability and steadfastness, because it was their activities that contributed to the preservation of the Catholic Church during totalitarian oppression. They help us understand the methods by which the communist authorities attempted to suppress religious organizations, and how the Church, clergy, and laity fought to preserve faith and tradition, often risking their own lives.

The clergy and faithful of the Lviv Diocese were subjected to persecution by the Soviet authorities. The oppressions included the nationalization of church property, arrests and expulsions of clergy, and prohibitions of religious ceremonies. The issue of persecutions in these regions was thoroughly examined by W. Sztelnicki in his works *Archbishop in Exile Yevheniy Bazyak Metropolitan of Lviv*[53] and *Forgotten Lviv Hero Fr. Stanislav Frankl*,[54] J. Zimny *Lviv Hero Fr. Stanislav*

id., *"Przybysz z Północy". W 60 rocznicę urodzin ks. Augustyna Mednisa*, "Gość Niedzielny", 69 (1992) no. 14, p. 6.

[51] P. Olechowski, *Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie w latach 1953–1959 w świetle raportów pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2017) issue 29, pp. 176–201.

[52] K. Prokop, *Arcybiskupi haliccy i lwowscy obrządku łacińskiego. Szkice biograficzne*, Ostróg 2010, p. 449.

[53] W. Sztelnicki, *Arcybiskup wygnaniec Eugeniusz Baziak metropolita lwowski*, Kraków 1989, p. 205.

[54] Id., *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankl*, Roma 1983, p. 239.

Frankl,[55] J. Waligóra,[56] K. Prokop,[57] J. Zurek,[58] A. Lazar[59] and F. Plyachek.[60] These researchers paid special attention to the activities of Archbishop Yevheniy Bazyak and Father Stanislav Frankl. In particular, the work of M. Leszczyński, *Archbishop Metropolitan Yevheniy Bazyak (1890–1962)*[61] reveals an example of courage and devotion to his faith, which became common to many priests who continued their pastoral ministry despite the threat of arrests, repressions, and eviction.

The work *Biographical Dictionary of the Clergy of the Lviv Metropolis of the Latin Rite of Victims of the Second World War 1939–1945*[62] is a valuable source for scholars, as it collects information about the clergy who were subjected to repressions and highlights their contribution to the preservation of the church in conditions of repressions and persecutions. For a deeper understanding of the situation of the Catholic clergy in the post-war years, the works of J. Wołczański and I. Iwaszkiw also play a significant role. They contain eyewitness accounts and memoirs of priests, among which I. Iwaszkiw's work on Bishop Jan Tsiensky is particularly worth noting. This publication is remarkably valuable for a deep understanding of the influence of the Soviet regime on the clergy and on religious life in general.[63] One of the promising and yet insufficiently researched areas that requires further attention is presented in the work of L. Strilchuk.[64] The author's research focuses on the issues of memory and commemoration of the numerous victims of repression, which included both clergy and believers of the Roman Catholic Church. This problem requires a comprehensive approach, since in the historical memory of Ukrainian society the topic of repressions against religious communities remained silent for a long time. L. Strilchuk analyses how testimonies about the tragic events of those years are preserved and transmitted, and also the

[55] J. Zimny, *Lwowski bohater ks. Stanisław Frankl (1903–1944)*, Sandomierz 2000, p. 87.

[56] J. Waligóra, *Cierpiący pasterz. Ks. arcybiskup-metropolita lwowski Eugeniusz Baziak (1890–1962)*, Rzeszów 2013, p. 172.

[57] K. Prokop, *Złączeni węzłem apostolskiej sukcesji: metropolici lwowscy Eugeniusz Baziak i Marian Jaworski: w rocznice ich święceń biskupich*, Kraków 2019, p. 246.

[58] J. Żurek, *Lwowskie losy abp. Eugeniusza Baziaka*, "Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 12 (2004) pp. 31–43.

[59] A. Łazar, *Arcybiskup Eugeniusz Baziak (1890–1962)*, "Rocznik Lubaczowski", 7 (1997) pp. 158–172.

[60] F. Płaczek, *Bolesław Twardowski arcybiskup metropolita lwowski 1864–1944*, "Studia Lubaczoviensia", 2 (1984) pp. 75–88.

[61] M. Leszczyński, *Arcybiskup Metropolita Eugeniusz Baziak (1890–1962). Życie i działalność duszpasterska*, "Currenda", (1988) issue 7–9, pp. 348–362.

[62] *Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, eds. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007, p. 450.

[63] I. Iwaszkiw, *Biskup Jan Cieński (1905–1992). Posługa duszpasterska na Ukrainie Zachodniej po II wojnie światowej*, in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie sowieckiej 1917–1991*, ed. J. Wołczański, Kraków 2010, p. 9–48.

[64] L. Strilchuk, *Polityka pamiati shchodo represii, vchynenykh radianskoiu vladoiu stosovno vlasnykh hromadian, yaki u roky viiny pobuvaly u viiskovomu poloni ta v okupatsii*, in: *Radianski represii u zakhidnykh oblastiakh Ukrainy (1939–1953): istoriia, osobystosti, pamiat: kolektyvna monohrafiia*, ed. V. Ilnytskyi, Riga 2022, pp. 63–81.

modern mechanisms of remembrance, which is of particular importance for studies of religious identity and spiritual revival in the post-Soviet space.

At the same time, O. Kalishchuk's[65] research reviews the available historical sources and factual material, which allow us to identify regional peculiarities and differences in the functioning of the Roman Catholic Church in Ukraine under the repressive policies of the Soviet regime. Kalishchuk emphasizes that the collected data allow us not only to compare how the Church operated in different regions, but also to understand how the regional context influenced the methods of persecution, resistance measures, and the reaction of Catholic communities.

Such works allow us to trace how, despite powerful atheist propaganda, church leaders remained a pillar of support for their communities, preserved their religious identity, organized underground services, provided believers with spiritual support, and inspired resilience in the face of difficulties. Thanks to this, researchers can better understand how faith and religious community helped people survive tragic circumstances.

Thus, these numerous studies constitute an important scientific basis that allows us to more deeply understand the scale of the influence of the Soviet regime on the Catholic clergy in Ukraine. They also reveal the unwavering spirit and loyalty to their mission that characterized the Catholic clergy during one of the most difficult periods in the history of the church.

In general, modern historiography covering the activities of the Roman Catholic Church in the western Ukrainian regions in the twentieth century contains both deep, fundamental studies and less detailed works. Their scientific quality and depth of coverage of the topic vary depending on the availability of archival materials, methodology and national perspectives from which the history of the church under the occupation regimes is analysed. However, despite significant achievements, there remains great potential for a more comprehensive and integrated approach to this issue, which would allow for a multidimensional understanding of the role of the Roman Catholic clergy.

Today, there is a need for a comprehensive study of the activities of the Roman Catholic clergy in the Lviv Archdiocese, with an emphasis on comparative analysis that would take into account regional characteristics, as well as internal and external factors that influenced the development of the church structure and the spiritual life of parishes. Such analysis is important not only for studying the local features of the Church activities in different regions, but also for revealing significant confessional differences between the Roman Catholic Church and the Ukrainian Greek Catholic Church. Comparing these two faiths will help to understand how they interacted with different political regimes, in particular the Soviet one, which sought to repress or completely eradicate religious activity.

Such studies would also shed light on the specifics of the Church's influence on the social structure of local communities, cultural exchange between different confessions, and the role of religious identity in shaping public resistance to

[65] O. Kalishchuk, *Rymo-katolytska tserkva v Ukraini u druhii polovyni XX st. u suchasnomu istoriohrafichnomu dyskursi: rehionalnyi zriz*, "Litopys Volyni", 29 (2023) pp. 58–63.

atheistic propaganda. An in-depth study of this issue would allow restoring and preserving the historical memory of the contribution of the Roman Catholic clergy to the social and cultural life of Western Ukrainian lands, thereby providing an objective and multidimensional coverage of their role in difficult historical periods.

A more holistic study would not only contribute to a deeper understanding of the history of the church in Ukraine, but would also provide a broader context for modern religious studies and historical research, in particular on the relationship between religion, culture, and politics in the Eastern European region.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Studies

Baidych Volodymyr, *Antyrelihiina kampaniia radianskoi vlady u 1958–1964 rr. i rymo-katolytska tserkva v Ukraini*, "Naukovi zapysky Instytutu politychnykh i etnonatsionalnykh doslidzhen im. I. F. Kurasa", 2 (2011) pp. 295–309.

Baidych Volodymyr, *Rymo-katolytska tserkva v period radianskoi antytserkovnoi kampanii 1958–1964 rr.*, "Visnyk Kamianets-Podilskoho natsionalnoho universytetu im. Ivana Ohiienka: istorychni nauky", 4 (2011) pp. 320–328.

Baidych Volodymyr, *Rymo-katolytska tserkva v umovakh radianskoi relihiinoi polityky: ukrainskyi dosvid (seredyna 1940-kh – persha polovyna 1960-kh rokiv)*, Kamianets-Podilskyi 2012.

Baidych Volodymyr, *Rymo-katolytsyzm u konteksti rozvytku derzhavno-tserkovnykh stosunkiv v SRSR (1920–1960-ti rr.)*, "Istoriia Ukrainy. Malovidomi imena, podii, fakty", 36 (2008) pp. 294–315.

Baidych Volodymyr, *Stanovyshche rymo-katolytskoho dukhovenstva v Ukraini v roky "khrushchovskoi vidlyhy" (1953–1957 rr.)*, "Hileia: naukovyi visnyk", 48 (2011) issue 6, pp. 172–179.

Baidych Volodymyr, *V borotbi za viru: rymo-katolytska tserkva v Ukraini (seredyna 1940-kh – persha polovyna 1960-kh rr.)*, Khmelnytskyi 2014.

Baran Volodymyr, *Antytserkovna kampaniia na Ukraini v period khrushchovskoi "vidlyhy"*, in: *Istoriia relihii v Ukraini: Tezy povidomlen III kruhloho stolu*, Kyiv–Lviv 1993, pp. 14–15.

Baran Volodymyr, *Represii stalinskoho rezhymu shchodo Rymsko-katolytskoi tserkvy na Volyni i v Skhidnii Halychyni u 1939–1941 rr.*, "Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacje", 3 (2014) pp. 49–63.

Baran Volodymyr, *Vlada i tserkva: z istorii vzaiemyn u 1945–1965 rokakh*, "Suchasnist. Literatura, nauka, mystetstvo, suspilne zhyttia", 5 (1995) pp. 113–128.

Bondarchuk Petro, *Rymo-katolyky v URSR (1945–1991)*, "Ukraina XX stolittia: kultura, ideolohiia, polityka", 27 (2023) p. 84.

Bondarchuk Petro, *Rymo-katolyky v URSR (druha polovyna 1940-kh – persha polovyna 1980-kh rokiv)*, "Istoryko-politychni studii", 1 (2018) issue 6, pp. 21–39.

Bondarchuk Petro, *Rymo-katolyky v URSR: osoblyvosti y tendentsii zmin u relihiinosti (druha polovyna 1940 – persha polovyna 1980-kh rr.*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 1 (2021) issue 556, pp. 57–72.

Bondarchuk Petro, Danylenko Viktor, *Osoblyvosti relihiinoi sytuatsii v URSR (seredyna 1950-ykh – persha polovyna 1960-ykh rokiv)*, "Naukovyi visnyk Mykolaivskoho natsionalnoho universytetu imeni V. O. Sukhomlynskoho", 3 (2012) issue 33, pp. 160–180.

Bondarchuk Petro, Oleksandr Shamrai, *Relihiine zhyttia hreko-katolykiv Halychyny ta Zakarpattia v umovakh radianskoi totalitarnoi systemy (seredyna 1940-kh – seredyna 1960-kh ookiv)*, "Kraieznavstvo", 1–2 (2023) pp. 89–101.

Budz Kateryna, *Ukrainska Hreko-Katolytska Tserkva u Halychyni (1946–1968): stratehii vyzhyvannia ta oporu u pidpilli*, Kyiv 2016.

Bystrytska Ella, *Skhidna polityka Vatykanu v konteksti vidnosyn Sviatoho Prestolu z Rosiieiu ta SRSR (1878-1964 rr.)*, Ternopil 2009.

Chornenkyi Andrii, *Diialnist Rymo-katolytskoi Tserkvy na koryst Ukrainskoi Hreko-Katolytskoi Tserkvy v 1946–1989 rokakh*, "Acta studiosa: Bohoslovskyi naukovyi zbirnyk", 9 (2017) pp. 115–138.

Dębiński Józef, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Ukrainie*, "Ateneum Kapłańskie", 165 (2015) issue 1, pp. 50–79.

Dovbnia Olha, *Politychni represii proty Rymo-katolytskoi tserkvy v URSR (1939–1953 rr.): novitnia vitchyzniana istoriohrafiia*, "Naukovi zapysky Ternopilskoho natsionalnoho pedahohichnoho universytetu im. Volodymyra Hnatiuka. Seriia Istoriia", 2 (2017) issue 3, pp. 66–71.

Dzwonkowski Roman, *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego represjonowane w ZSRS w latach 1939–1987. Materiały do słownika biograficznego*, "Przegląd Wschodni", 6 (1999–2000) issue 3, pp. 523–627.

Dzwonkowski Roman, *Kościół katolicki w ZSSR (1917–1939). Zarys historii*, Lublin 1997.

Dzwonkowski Roman, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.

Dzwonkowski Roman, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRS 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998.

Dzwonkowski Roman, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Ukrainie środkowej, południowej i wschodniej w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (1941-1948)*, in: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi w Kamieńcu Podolskim*, ed. J. Wołczański, Kraków–Kamieniec-Podolski 2001, pp. 23–31.

Dzwonkowski Roman, *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, in: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, ed. ks. E. Walewander, Lublin 1991, pp. 213–214.

Dzwonkowski Roman, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS 1917–1991. Kronika*, Lublin 2010.

Hlebowicz Adam, *Kościół w niewoli. Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991.

Hlebowicz Adam, *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, in: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, ed. E. Walewander, Lublin 1991, pp. 175–185.

Horbach Serhii, *Deiaki aspekty vidnosyn mizh Vatykanom ta SRSR pislia Druhoi svitovoi viiny (1945–1953)*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 6 (1998) issue 423, pp. 68–76.

Horbach Serhii, *Skhidnoievropeiska polityka Vatykanu ta Radianskyi Soiuz (1954–1958 rr.)*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 5 (1999) issue 428, pp. 57–71.

Hryhulevych Yosyp, *Papstvo. Stolittia XX*, Kyiv 1988.

Hura Oleksii, *Diialnist svitskykh orhanizatsii katolykiv v URSR naprykintsi 1940-ykh – 1950-ykh rokiv*, "Ukrainske relihiieznavstvo", 73 (2015) pp. 142–149.
Hura Oleksii, *Dolia rymo-katolytskykh hromad v period forsovanoho antyrelihiinoho nastupu radianskoi dezhavy (1950-ti – persha polovyna 1960-kh rr.)*, "Ukraina i Vatykan: do i pislia Druhoho Vatykanskoho Soboru", (2013).
Hura Oleksii, *Polityka radianskoi vlady shchodo rymo-katolytskoi tserkvy u druhii polovyni 40-kh – pershii polovyni 50-kh rokiv XX stolittia*, "Istorychna pamiat", 1 (2009) pp. 60–68.
Hura Oleksii, *Stanovyshche rymo-katolytskoi tserkvy v Ukraini v umovakh antyrelihiinoi polityky radianskoi derzhavy (kinets 50-kh – persha polovyna 60-kh rokiv XX stolittia)*, "Nauka. Relihiia. Suspilstvo", 4 (2008) pp. 77–83.
Hura Oleksii, *Vzaiemovidnosyny radianskoi derzhavy i rymo-katolytskoi tserkvy v URSR u doslidzhenniakh suchasnoi ukrainskoi istoriohrafii*, "Istorychna pamiat", 2 (2011) issue 26, pp. 87–98.
Isichenko Ihor, *Istoriia Khrystovoi Tserkvy v Ukraini*, Kharkiv 1999.
Isichenko Ihor, *Istoriia Khrystovoi Tserkvy v Ukraini*, Kharkiv 2003.
Istoriia relihii v Ukraini, vol. 4, *Katolytsyzm*, ed. P. Yarotskyi, Kyiv 2001.
Iwaszkiw Irena, *Biskup Jan Cieński (1905–1992). Posługa duszpasterska na Ukrainie Zachodniej po II wojnie światowej,* in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie sowieckiej 1917–1991*, ed. J. Wołczański, Kraków 2010, pp. 9–48.
Kalishchuk Oksana, *Rymo-katolytska tserkva v Ukraini u druhii polovyni XX st. u suchasnomu istoriohrafichnomu dyskursi: rehionalnyi zriz*, "Litopys Volyni", 29 (2023) pp. 58–63.
Khomiak Pavlo, *Doslidzhennia obrazu Rymsko-Katolytskoi Tserkvy v radianskii istoriohrafii*, "Pivdennyi arkhiv (istorychni nauky)", 38 (2022) pp. 103–109.
Khoruzhyi Hruhorii, *Katolytska tserkva v SRSR. Istoriia relihii v Ukraini*, in: *Tserkovna istoriia, Instytut relihiieznavstva filiia Lvivskoho muzeiu istorii relihii*, vol. 1, eds. M. Kapralia, O. Kyrychuk, I. Orlevych*,* Lviv 2016, pp. 697–707.
Kozachyshyn Natalia, Matiukhina Oleksandra, *"Skhidna polityka" Vatykanu*, Lviv 1989.
Krętosz Józef, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv. w latach 1948–1991*, Katowice 2003.
Krętosz Józef, *Komitet Rzymskokatolickiej Katedry we Lwowie. Posiedzenia Organu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej Komitetu Katedry 1965–1991*, Katowice 2004.
Krętosz Józef, *Likwidacja kadry naukowej Lwowa w lipcu 1941 roku*, in: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*, eds. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna and E. Żurawska, Katowice 2012, pp. 13–21.
Kumor Bolesław, *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939*, "Folia Historica Cracoviensia", 3 (1996) pp. 265–287.
Kyzia Luka, Kovalenko Mykola, *Vikova borotba ukrainskoho narodu proty Vatykanu*, Kyiv 1959.
Leszczyński Mariusz, *Arcybiskup Metropolita Eugeniusz Baziak (1890–1962). Życie i działalność duszpasterska*, "Currenda", (1988) issue 7–9, pp. 348–362.
Likvidatsiia UHKTs (1939–1946): dokumenty radianskykh orhaniv derzhavnoi bezpeky, vol. 1, ed. W. Serhiichuk, Kyiv 2006, pp. 232–240.
Lozynskyi Samuil, *Ystoryia papstva. Yzd. Trete*, Moskva 1986.
Lysenko Oleksandr, *Poza Bozhymy zapovidiamy: relihiina polityka totalitarnykh rezhymiv v Ukraini u 1939–1946 rokakh*, Kyiv 2023.

Łazar Adam, *Arcybiskup Eugeniusz Baziak (1890–1962)*, "Rocznik Lubaczowski", 7 (1997) pp. 158–172.
Morenchuk Andrii, *Tserkovno-relihiine zhyttia v Ukraini v 1953–1964 rokakh (na materialakh zakhidnykh oblastei*), Lutsk 2009.
Olechowski Piotr, *Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie w latach 1953–1959 w świetle raportów pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2017) issue 29, pp. 176–201.
Osadchyi Volodymyr, *Katolytska tserkva v Ukraini: istorychnyi narys*, Lutsk 2001.
Płaczek Franciszek, *Bolesław Twardowski arcybiskup metropolita lwowski 1864–1944*, "Studia Lubaczoviensia", 2 (1984) pp. 75–88.
Poizdnyk Inna, *Istoriohrafiia rozvytku vidnosyn hreko-katolytskoi ta rymo-katolytskoi tserkov u roky Druhoi svitovoi viiny*, "Ukrainskyi istorychnyi zhurnal", 4 (2009) pp. 184–198.
Poizdnyk Inna, *Vidnosyny mizh Hreko-katolytskoiu ta Rymo-katolytskoiu tserkvamy na ukraino-polskomu porubizhzhi (1939–1946 rr.)*, Kyiv 2007.
Prokop Krzysztof, *Arcybiskupi haliccy i lwowscy obrządku łacińskiego. Szkice biograficzne*, Ostróg 2010.
Prokop Krzysztof, *Złączeni węzłem apostolskiej sukcesji: metropolici lwowscy Eugeniusz Baziak i Marian Jaworski: w rocznice ich święceń biskupich*, Kraków 2019.
Renik Krzysztof, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990–1991*, Warszawa 1991.
Rożkow Władysław, *Polityka władz sowieckich wobec Kościola rzymskokatolickiego w okresie kampanii antyreligijnej 1958–1964*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2021) pp. 209–226.
Serhiichuk Volodymyr, *U borotbi za ridnu viru. Rymo-katolyky Ukrainy zavzhdy buly neskhytni*, Kyiv 2001.
Shevchenko Tetiana, *Relihiinyi dyskurs ukrainskoi radianskoi ta natsionalnoi istoriohrafii: kontraversii spadkoiemnosti*, "Istoriohrafichni doslidzhennia v Ukraini", 24 (2014) pp. 73–96.
Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945, eds. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007.
Smyrnov Andrii, *Arkhipastyrska pratsia yepyskopa Pereiaslavskoho Mstyslava Skrypnyka v roky nimetskoi okupatsii*, "Naukovi zapysky Natsionalnoho universytetu «Ostrozka akademiia». Seriia «Istorychni nauky»", 22 (2014) pp. 163–176.
Smyrnov Andrii, *Mizh khrestom, svastykoiu i chervonoiu zirkoiu: ukrainske pravoslavia v roky Druhoi svitovoi viiny*, Odesa 2021.
Strilchuk Liudmyla, *Polityka pamiati shchodo represii, vchynenykh radianskoiu vladoiu stosovno vlasnykh hromadian, yaki u roky viiny pobuvaly u viiskovomu poloni ta v okupatsii*, in: *Radianski represii u zakhidnykh oblastiakh Ukrainy (1939–1953): istoriia, osobystosti, pamiat: kolektyvna monohrafiia*, ed. V. Ilnytskyi, Riga 2022, pp. 63–81.
Sztelnicki Waclaw, *Arcybiskup wygnaniec Eugeniusz Baziak metropolita lwowski*, Kraków 1989.
Sztelnicki Waclaw, *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankl*, Roma 1983.
Ulianovskyi Vasyl, Kryzhanovskyi Oleh, Plokhii Serhii, *Istoriia tserkvy ta relihiinoi dumky v Ukraini*, Kyiv 1994.

Voinalovych Viktor, *Dolia rymo-katolytskoho kultu v Ukraini v umovakh polityky derzhavnoho ateizmu (kinets 50-kh – persha polovyna 60-kh rr.)*, "Istoriia Ukrainy: Malovidomi imena, podii, fakty", 20/21 (2003) pp. 405–425.

Vynter Eduard, *Polytyka Vatykana v otnoshenyy SSSR. 1917–1968*, Moskva 1977.

Vyshavaniuk Oleksii, *Etnokonfesiini protsesy v radianskii Ukraini: mekhanizmy, kharakter i spetsyfika funktsionuvannia khrystyianskykh tserkov ta relihiinykh orhanizatsii v pershi povoienni roky (1944–1953 rr.)*, in: *Ukraina i Vatykan*, vol. I, *Ukrainsko-Vatykanski vidnosyny v konteksti suspilnykh i mizhkonfesiinykh problem*, Ivano-Frankivsk–Kyiv 2008, pp. 42–51.

Waligóra Jacek, *Cierpiący pasterz. Ks. arcybiskup-metropolita lwowski Eugeniusz Baziak (1890–1962)*, Rzeszów 2013.

Wierzbicki Marek, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów*, "Pamięć i Sprawiedliwość", 1 (2017) issue 29, pp. 17–24.

Wołczański Józef, *„Przybysz z Północy". W 60 rocznicę urodzin ks. Augustyna Mednisa*, "Gość Niedzielny", 69 (1992) no. 14, p. 6.

Wołczański Józef, *Aresztowanie i proces ks. Hieronima Kwiatkowskiego we Lwowie po II wojnie światowej*, in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie sowieckiej 1917–1991*, ed. J. Wołczański, Kraków 2010, pp. 471–494.

Wołczański Józef, *Aresztowanie, proces i zesłanie o. Kazimierza Lendziona CSsR w Związku Sowieckim w roku 1952*, in: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917–1991*, ed. J. Wołczański, Kraków 2010, pp. 495–507.

Wołczański Józef, *Bazylika Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie*, "Radość Wiary", 1 (2001) issue 29, p. 10.

Wołczański Józef, *Historia Kościoła we Lwowie od 1939 roku*, "Radość Wiary", 2 (1996) issue 11, p. 11.

Wołczański Józef, *Kapłani męczennicy. Świadkowie wiary Kościoła lwowskiego ksiądz kanclerz Zygmunt Hałuniewicz (1889–1974)*, "Radość Wiary", 3–4 (1999) issue 23–24, p. 17.

Wołczański Józef, *Katalog grobów duchowieństwa i sióstr zakonnych obrządku łacińskiego i greckokatolickiego na Cmentarzu Janowskim we Lwowie*, "Nasza Przeszłość", 88 (1997) pp. 254–295.

Wołczański Józef, *Ks. Kanonik Augustyn Mednis (1932–2007). Człowiek – kapłan – humanista*, in: *Fides ars scientia. Studia dedykowane pamięci Księdza Kanonika Augustyna Mednisa*, eds. A. Betlej, J. Skrabski, Tarnów 2008, pp. 13–34.

Wołczański Józef, *Martyrologium duchowieństwa archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, in: *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, ed. S. Napiórkowski, Lublin 2009, pp. 251–313.

Wołczański Józef, *Między zagładą a przetrwaniem*, Kraków 2005.

Zhyviuk Andrii, *"Instrumentalizovana tserkva": vykorystannia kompartiinoiu nomenklaturoiu predstavnykiv relihiinykh konfyesii u zbroinii borotbi na Zakhidnii Volyni y Polissi u 1940-kh rr.*, "Z arkhiviv VUChK, HPU, NKVD, KHB", 2 (2009) issue 33, pp. 7–21.

Zimny Józef, *Lwowski bohater ks. Stanisław Frankl (1903–1944)*, Sandomierz 2000.

Żurek Józef, *Lwowskie losy abp. Eugeniusza Baziaka*, "Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 12 (2004) pp. 31–43.

Życie religijne pod okupacją 1939–1945: metropolie wileńska i lwowska, zakony, ed. Z. Zieliński, Katowice 1992.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17393

TOMASZ KRZYŻOWSKI* – KRAKÓW

ZAGŁADA DZIEDZICTWA HISTORYCZNO-KULTUROWEGO KOŚCIOŁA ORMIAŃSKIEGO W POLSCE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ PRÓBY JEGO RATOWANIA

THE FALL OF THE HISTORICAL AND CULTURAL HERITAGE OF THE ARMENIAN CHURCH IN POLAND DURING WORLD WAR II AND ATTEMPTS TO SAVE IT

Abstract

The period of World War II brought severe and irreversible consequences for the functioning of the Armenian Catholic Church in Poland. Repression by the Soviets and Germans against the clergy and faithful, the outlawing of church institutions and the expatriation of the population into post-war Poland led to the liquidation of the Armenian Archdiocese of Lviv. The archival, library and museum collections stored in Lviv and in parish churches in the provinces suffered significantly. The looting of cultural property and the deliberate destruction of book collections and archival collections are also part of the strategies of the occupying powers, especially the Soviets. This was the case with the furnishings of the Armenian archbishops' palace, the Armenian Benedictine monastery and the cathedral chapter buildings. The collections were nationalized and incorporated into the resources of state institutions: libraries, archives, and museums of the Ukrainian Soviet Socialist Republic. Thus, the book collections, manuscripts, textiles and liturgical paraphernalia and other mementos of Armenian culture, which had been accumulated for several centuries, were decomposed and lost. The article discusses the losses suffered and attempts to reconstruct the fate of the collections of individual institutions: the library of Archbishop Józef Teodorowicz, the library and archives of the Armenian chapter, the consistory archives, the Armenian Archdiocesan Museum, and the furnishings of the Armenian Ca-

* Tomasz Krzyżowski – dr historii, pracownik naukowo-badawczy w Ośrodku Badań nad Kulturą Ormiańską w Polsce, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie
e-mail: krzyzowskit@interia.pl
https://orcid.org/0000-0001-7193-5661

thedral in Lviv and the churches of the former Armenian Archdiocese. Reconstructing the fate of the aforementioned collections is not easy due to gaps in archival documentation and the relocation of collections during the occupation and in the post-war period. Some works of art and memorabilia of Armenian provenance have been transported by clergy and laity to Poland and are currently stored at the Armenian Polish Culture and Heritage Foundation in Warsaw and the Ossoliński National Institute in Wrocław.

Keywords: Armenian Church; World War II; Armenian culture; Armenian libraries; Southeastern Borderlands

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Okres II wojny światowej przyniósł dotkliwe i nieodwracalne skutki dla funkcjonowania Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce. Represje Sowietów i Niemców wobec duchowieństwa i wiernych, delegalizacja instytucji kościelnych i ekspatriacja ludności w granice Polski powojennej doprowadziły do likwidacji lwowskiej archidiecezji ormiańskiej. Znacznie ucierpiały zbiory archiwalno-biblioteczne i muzealne przechowywane we Lwowie i w kościołach parafialnych na prowincji. W strategie okupantów, zwłaszcza sowieckich, wpisuje się również grabież dóbr kultury oraz celowe niszczenie księgozbiorów i archiwaliów. Tak było w przypadku wyposażenia pałacu arcybiskupów ormiańskich, klasztoru Benedyktynek Ormiańskich czy budynków kapituły katedralnej. Zbiory zostały znacjonalizowane i włączone do zasobów instytucji państwowych: bibliotek, archiwów, muzeów Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republiki. W ten sposób gromadzone przez kilka stuleci księgozbiory, rękopisy, tekstylia i paramenty liturgiczne oraz inne pamiątki kultury ormiańskiej uległy dekompletacji i zagładzie. W artykule omówiono poniesione straty oraz dokonano próby odtworzenia losów zbiorów poszczególnych instytucji: biblioteki abp. Józefa Teodorowicza, biblioteki i archiwum kapituły ormiańskiej, archiwum konsystorskiego, Archidiecezjalnego Muzeum Ormiańskiego oraz wyposażenia katedry ormiańskiej we Lwowie i kościołów dawnej archidiecezji ormiańskiej. Odtworzenie losów wspomnianych zbiorów nie jest łatwe z uwagi na braki w dokumentacji archiwalnej oraz przemieszczenia zbiorów w okresie okupacji i w latach powojennych. Niektóre dzieła sztuki i pamiątki proweniencji ormiańskiej zostały przewiezione przez osoby duchowne i świeckie do Polski i aktualnie przechowywane są w Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Słowa kluczowe: Kościół ormiański; II wojna światowa; kultura ormiańska; biblioteki ormiańskie; Kresy Południowo-Wschodnie

*****

Wprowadzenie

Dzieje Kościoła ormiańskiego w Polsce w okresie II wojny światowej były przedmiotem studiów historycznych kilku autorów, choć nie doczekały się

dotychczas całościowego ujęcia. Stosunkowo najwięcej wiemy na temat martyrologii duchowieństwa ormiańskiego: prześladowań przez Sowietów i Niemców, procesów i zsyłek do więzień i łagrów[1]. W szeregu ważnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego w okresie okupacji sowieckiej i niemieckiej ważną kwestią pozostaje prześledzenie losów obiektów sakralnych oraz artefaktów kultury ormiańskiej: rękopisów, księgozbiorów, dzieł sztuki, muzealiów, paramentów i tekstyliów liturgicznych oraz innych pamiątek będących w posiadaniu instytucji kościelnych. Przedmioty te stanowiły dużą wartość historyczną dla diaspory ormiańskiej w Polsce.

Tytułem wprowadzenia warto przypomnieć, że przed wybuchem II wojny światowej lwowska archidiecezja ormiańska podzielona była na trzy dekanaty: lwowski, stanisławowski i kucki oraz osiem parafii: we Lwowie, Brzeżanach, Stanisławowie, Łyścu, Tyśmienicy, Kutach, Śniatynie i Horodence. Do archidiecezji inkardynowanych było kilkunastu duchownych, a liczba wiernych oscylowała w granicach 3000 osób. Z ważniejszych instytucji wymienić należy kapitułę katedralną, zakon benedyktynek ormiańskich wraz z prowadzoną przez zakonnice szkołą żeńską, Zakład Wychowawczy im. Józefa Torosiewicza, bank Mons Pius, Archidiecezjalny Związek Ormian[2]. Po śmierci abp. Józefa Teodorowicza (4 grudnia 1938) Stolica Apostolska nie mianowała nowego ordynariusza archidiecezji ormiańskiej, dlatego jej rządcą pozostał wikariusz kapitulny ks. infułat Dionizy Kajetanowicz[3].

---

[1] J. Wołczański, *Martyrologium księży ormiańskokatolickich w archidiecezji lwowskiej po II wojnie światowej w świetle źródeł sowieckich*, w: *Polacy w Armenii*, red. E. Walewander, Lublin 2000, s. 193-219; J. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002, s. 213-236 (tekst z niewielkimi poprawkami opublikowany również: J. Smirnow, *Das Schicksal der armenisch-katholischen Kirche in Galizien während des zweiten Weltkriegs und in der Nachkriegszeit*, „Resovia Sacra", (2007/2008) nr 14-15, s. 221-239); Y. Dashkevych, *Likvidatsiia virmeno-katolytskoi Tserkvy v Halychyni 1945 r.*, w: tegoż, *Virmeny v Ukraini dorohamy tysiacholit. Zbirnyk naukovykh prats*, Lviv 2012, s. 1072-1074; T. Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu. Okres sowiecki i postsowiecki*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego", (2014) nr 78-79, s. 24-36; S.L. Azizian, *Stanovyshche Lvivskoi arkhidiietsezii virmenskoi katolytskoi Tserkvy pid chas Druhoi svitovoi viiny*, „Skhidnyi Svit", (2016) nr 4, s. 29-40; G. Pełczyński, *Represje wobec duchowieństwa Archidiecezji Ormiańskokatolickiej we Lwowie podczas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków", (2019) nr 76, s. 63-69; T. Krzyżowski, *Ze Lwowa na Dolny Śląsk: wojenne i powojenne losy benedyktynek ormiańskich*, w: *Niewiasty z pastorałami. Portrety ksień klasztoru benedyktynek ormiańskich we Lwowie: historia, konteksty, konserwacja*, red. A.A. Zięba, Warszawa-Kraków 2021, s. 101-112; T. Arutiunov, B. Levyk, *Virmeny v istorii Lvova*, Lviv 2021, s. 107-194, 224-236.

[2] Podstawowe dane na temat archidiecezji i działających w niej instytucji oraz składu personalnego duchowieństwa według stanu na 1939 rok zob. *Schematismus archidioecesis leopoliensis ritus armeno-catholici pro anno Domini 1939*, Leopoli 1939, passim; Ł. Krucki, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939 r.*, „Roczniki Teologiczne", (2017) nr 4, s. 75-97.

[3] Sytuację w archidiecezji po śmierci abp. Teodorowicza i wybór jego następcy przedstawiono w artykule: T. Krzyżowski, *Kulisy nominacji następcy ormiańskokatolickiego arcybiskupa Lwowa*

Zanim przejdziemy do omówienia zbiorów poszczególnych instytucji w okresie II wojny światowej i w latach powojennych, konieczna jest zwięzła charakterystyka ich stanu posiadania w roku 1939. To pomoże w ukazaniu skali zniszczeń i przemieszczeń dokonanych w omawianym okresie historycznym. Miejscem przechowywania cennych dzieł sztuki i pamiątek była katedra ormiańska we Lwowie. Chodzi zarówno o wyposażenie świątyni: ołtarze, obrazy, rzeźby, organy, konfesjonały, epitafia, jak i paramenty oraz tkaniny liturgiczne przechowywane w zakrystii i skarbcu: złote i srebrne kielichy, puszki na komunikanty, naczynia na oleje święte, pastorały, lichtarze, krzyże procesyjne i ołtarzowe, trybularze, relikwiarze, monstrancje, kandelabry, tace z blachy, ponad 200 ornatów, kilkadziesiąt kap, dalmatyk i tunicell, ponad 30 antependiów, kilka infuł biskupich, rękawiczki i pantofle używane podczas liturgii pontyfikalnych i inne[4].

Cenne pamiątki przechowywano w rezydencji arcybiskupiej. Do najcenniejszych należały pontyfikalia: złoty krzyż pektoralny z wizerunkiem Chrystusa z kości słoniowej, pastorał i pierścień, a także obraz przedstawiający Najświętszą Rodzinę z kaplicy pałacowej datowany na XV wiek. Ponadto: pacyfikały, obrazy olejne i litografie o tematyce sakralnej, portrety arcybiskupów ormiańskich i papieży, zabytkowa porcelana i meble. Na uwagę zasługuje także księgozbiór o tematyce teologicznej w kilku językach oraz kolekcja rękopisów w języku ormiańskim, w tym słownik ormiańsko-łaciński autorstwa ks. Stefana Roszki z XVIII wieku, księgi liturgiczne, żywoty świętych itp.[5]

Wartościowe zbiory archiwalne i biblioteczne znajdowały się w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej. Przechowywano tam najcenniejszy zabytek piśmiennictwa ormiańskiego należący do Ormian polskich – Ewangeliarz ze Skewry z 1198/1199 roku. Ponadto wspomnieć należy różnego rodzaju księgi liturgiczne, rękopisy i dokumenty oraz bibliotekę kapitulną reaktywowaną w 1933 roku. Szacowany na kilka tysięcy woluminów księgozbiór zawierał cenną dla ormiańskiego środowiska kościelnego literaturę, głównie z tematyki teologicznej i ormiańskiej. Odrębną instytucją było Archiwum Kurii Arcybiskupiej, gdzie przechowywano akta konsystorza ormiańskiego. Wiele cennych armeniców zdeponowano w Archidiecezjalnym Muzeum Ormiańskim przy ul. Ormiańskiej 13. Muzeum powstało na bazie eksponatów zgromadzonych na Wystawie Zabytków Ormiańskich w 1932 roku. Była to samodzielna instytucja, której zadaniem było pozyskiwanie, katalogowanie oraz udostępnianie zwiedzającym dzieł sztuki i pamiątek związa-

Józefa Teodorowicza, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", (2018) nr 5, s. 249-263.

[4] Na temat wyposażenia świątyni zob. D. Kajetanowicz, *Katedra ormiańska i jej otoczenie (przewodnik)*, Lwów 1926, s. 25-28; J. Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, Warszawa 2001, s. 83-84; T. Krzyżowski, *Inwentarz katedry ormiańskiej i probostwa we Lwowie z 1880 roku*, w: *Ormianie polscy: kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A.A. Zięba, Warszawa-Kraków 2016, s. 233-272.

[5] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół 304 C. K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 12 k, Inwentarz Arcybiskupstwa obrz. ormiańsko-katolickiego we Lwowie, Lwów 1901, k. 500-522.

nych z polskimi Ormianami. Ciekawe muzealia, archiwalia i księgozbiory przechowywano w parafiach lwowskiej archidiecezji ormiańskiej. Prym w tej materii wiodła parafia w Stanisławowie, gdzie oprócz cennego, barokowego wyposażenia świątyni zachowała się imponująca kolekcja iluminowanych rękopisów i rzadkich druków ormiańskich[6].

W obliczu dwóch totalitaryzmów: sytuacja archidiecezji ormiańskiej w latach 1939-1944

W 1939 roku pod okupacją sowiecką znalazły się niemal wszystkie parafie archidiecezji ormiańskiej, a w 1940 roku, po zajęciu przez Sowietów części Bukowiny, podobny los spotkał parafię ormiańską w Czerniowcach. Wprawdzie struktury kościelne formalnie pozostawały niezmienne, to funkcjonowanie instytucji kościelnych było bardzo utrudnione, a w niektórych przypadkach zupełnie niemożliwe. Nabożeństwa w kościołach ormiańskich w okresie II wojny światowej, wyjąwszy sytuacje związane z brakami kadrowymi duchowieństwa, sprawowano regularnie. Niektórzy księża ormiańscy włączyli się w działalność podziemia niepodległościowego: ks. Bogdan Agopsowicz pomagał żołnierzom polskim w przedostaniu się do Rumunii i zginął w maju 1940 roku, zastrzelony przez Sowietów podczas przeprawy przez rzekę Czeremosz w Kutach, z kolei ks. Adam Rosco Bogdanowicz należał do Związku Walki Zbrojnej, za co został aresztowany i zamordowany przez NKWD 24 czerwca 1941 roku[7].

Cennych informacji na temat sytuacji w archidiecezji ormiańskiej w okresie tzw. pierwszej okupacji sowieckiej dostarcza raport ks. Dionizego Kajetanowicza zawarty w liście abp. Andrzeja Szeptyckiego do nuncjusza apostolskiego na Węgrzech abp. Angelo Rotty. W dokumencie z 30 sierpnia 1941 roku ks. Kajetanowicz wspomina, że po niespełna dwóch latach rządów sowieckich archidiecezja poniosła ogromne straty zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. Podaje, że prawie połowa wiernych została wywieziona do Rosji, a wiele osób zostało zamordowanych. Mimo terroru bolszewickiego ducha wiernych nie udało się złamać, pobożność wiernych wręcz wzrosła, o czym świadczy liczna frekwencja na nabożeństwach. Prześladowania nie ominęły także kapłanów, którzy byli aresztowani i przesłuchiwani. Władze sowieckie zajęły pałac arcybiskupi i budynki należące do kapituły katedralnej, pozbawiając ją dochodów, oraz skonfiskowali zbiory archiwalno-biblioteczne. Na katedrę i inne kościoły urzędnicy sowieccy nałożyli wysokie podatki, których duchowieństwo nie było w stanie spłacić. W związku z tym proboszcz katedry ks. Kajetanowicz zmuszony był sprzedać, co miał, aby ocalić świątynię przed zamknięciem i przeznaczeniem na cele świeckie. Dzięki determinacji duchowieństwa i wiernych katedra oraz pozostałe kościoły archidiecezji pozostawały czynne przez cały okres II wojny światowej. Autor ra-

[6] Szerzej na temat zbiorów archiwalno-bibliotecznych i muzealnych zob. T. Krzyżowski, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902-1938*, Kraków 2020, s. 501-534.

[7] Tenże, *Ksiądz Adam Roszko-Bogdanowicz (1898-1941) we wspomnieniach Marii Kapri (1894-1985)*, „Nasza Przeszłość", 135 (2021), s. 295; T. Zaleski, *Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750-2000*, Kraków 2001, s. 24.

portu stwierdził, że funkcjonariusze sowieccy nie ukrywali zamiarów całkowitego zrujnowania i likwidacji archidiecezji ormiańskiej. Skończył jednak optymistycznym stwierdzeniem: „Wszystkich księży trzyma przy życiu żywa wiara w lepszą przyszłość i w tryumf sprawy Bożej”[8].

Z powodu działań wojennych ucierpiał także zakon benedyktynek ormiańskich. W listopadzie 1939 roku w klasztorze Sowieci zakwaterowali 60 uchodźców, a w kwietniu 1940 roku eksmitowali mniszki, które zamieszkały w swoim gospodarstwie na Pasiekach Łyczakowskich. Zakonnice zabrały ze sobą najcenniejsze przedmioty, w tym elementy wyposażenia kaplicy klasztornej. Cenniejsze dzieła sztuki zdeponowały w katedrze ormiańskiej i banku Mons Pius, m.in. obraz Matki Bożej z ołtarza głównego kaplicy klasztornej oraz krzyż ołtarzowy. Kaplica została zdewastowana przez nowych lokatorów, pozostawione w niej elementy wyposażenia: podłogę i ławki Sowieci i Ukraińcy porąbali siekierami, obrazy sakralne usunęli z ram i wstawili w ich miejsce portrety Józefa Stalina, szyby w oknach powybijali, pozostałe przedmioty ukradli[9].

W okresie okupacji niemieckiej (1941-1944), mimo dokumentów Generalnego Gubernatorstwa respektujących prawa Kościoła katolickiego wszystkich obrządków do normalnego funkcjonowania[10], działalność duchowieństwa i instytucji kościelnych była ograniczona i podlegała ciągłej inwigilacji. Ksiądz Dionizy Kajetanowicz zaangażował się w pomoc ludności żydowskiej, wystawiając jej fałszywe metryki chrzcielne. 13 kwietnia 1943 roku został aresztowany przez Gestapo, lecz dzięki interwencji metropolity greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego i wysokiej kaucji został zwolniony[11]. W okresie okupacji niemieckiej poprawie uległa sytuacja benedyktynek ormiańskich, które ponownie zamieszkały w klasztorze, dostając do dyspozycji kilka pomieszczeń. Po ponownym wkroczeniu do Lwowa Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku, w wyniku toczonych walk, doszło do uszkodzeń budynku klasztornego, m.in. naruszenia dachu i pęknięcia ścian[12].

Zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne

Na anektowanych terenach Sowieci organizowali własną sieć archiwalną. Polegało to na prowadzonej na masową skalę komasacji archiwaliów instytucji państwowych, kościelnych i społecznych, które podlegały nacjonalizacji. W atmosferze chaosu, nie zważając na warunki atmosferyczne, skonfiskowane archiwalia gromadzono w lwowskich klasztorach dominikanów i franciszkanów. O akcji mającej na celu koncentrację zbiorów wspomina w swoim sprawozdaniu Łucja Charewiczowa:

[8] *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays Baltes: 1939-1945*, Première partie: 1939-1941, éd. par P. Blet et al., Città del Vaticano 1967, s. 441-442.

[9] Krzyżowski, *Ze Lwowa na Dolny Śląsk*, s. 103-104.

[10] *Kulturne zhyttia v Ukraini. Zakhidni zemli. Dokumenty i materialy*, t. 1, *1939-1953*, red. Y. Slyvka, Kyiv 1995, s. 164-165.

[11] G. Petrowicz, *La Chiesa armena in Polonia e nei paesi limitrofi*, parte terza, *1686-1954*, Roma 1988, s. 379.

[12] Krzyżowski, *Ze Lwowa na Dolny Śląsk*, s. 105.

> Wśród śniegów i deszczów przy współpracy zebranych z ulicy ludzi zwożono tam akta najrozmaitszych instytucji państwowych i kościelnych, albowiem te ostatnie z miejsca stały się „derżawnymi". Spiesznie wycofywano spod nadzoru duchowieństwa zarówno archiwa zakonne jak i kapituł oraz konsystorzy wszystkich trzech katolickich obrządków: rzymskiego, greckiego i ormiańskiego, a także gmin wyznaniowych: protestanckiej i żydowskiej[13].

Konfiskacie podlegały także księgozbiory instytucji publicznych, kościelnych i prywatnych dysponentów. Po częściowym zajęciu przez Sowietów budynków kapituły ormiańskiej i pałacu arcybiskupiego znajdujące się tam zbiory biblioteczne przedstawiciele nowej władzy zdeponowali na wieży katedralnej. Po jakimś czasie książki zrzucano na dziedziniec i palono, niektóre wydawnictwa darto z przeznaczeniem na papier toaletowy[14]. Skala dokonanych wówczas zniszczeń pozostaje nieznana. Po pewnym czasie, 13 lutego 1940 roku, oddział kompletowania zbiorów Lwowskiej Filii Biblioteki Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republiki[15] (LFBAN USSR) został upoważniony do konfiskaty księgozbiorów instytucji publicznych i kolekcji prywatnych. Narażone były szczególnie zbiory pozostawione bez opieki oraz przechowywane w lokalach, które władza sowiecka przejmowała na własne potrzeby. W sierpniu 1940 roku zabezpieczono i umieszczono w LFBAN USSR fragmenty biblioteki i archiwum abp. Józefa Teodorowicza, o czym będzie jeszcze mowa niżej. 14 sierpnia 1940 roku skonfiskowano księgozbiór ormiańskiej kapituły katedralnej, liczący ok. 3000 woluminów. Prawdopodobnie wtedy przejęto także archiwum kapitulne, archiwum kurii arcybiskupiej oraz bibliotekę Archidiecezjalnego Związku Ormian. W maju 1941 roku rękopisy z archiwum kapitulnego uporządkował filolog i bibliotekarz Kazimierz Giebułtowski[16]. Również w LFBAN USSR zdeponowano archiwum kurii arcybiskupiej, które w 1975 roku zostało przekazane do Centralnego Pań-

[13] M. Matwijów, *Sprawozdanie „Archiwa, biblioteki i muzea lwowskie" z 1940 r.*, „Rocznik Lwowski", (1997-1998) s. 9-10.

[14] T. Krzyżowski, *Biblioteka arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza: jej losy w czasie II wojny światowej i w latach powojennych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 119 (2022) s. 199-200.

[15] Po zajęciu Lwowa przez Sowietów w 1939 roku Zakład Narodowy im. Ossolińskich przemianowano na Lwowską Filię Biblioteki Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republiki (LFBAN USSR). W okresie sowieckim biblioteka kilkakrotnie zmieniała nazwę, od 2008 roku funkcjonuje pod nazwą Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka.

[16] *Lvivska natsionalna naukova biblioteka Ukrainy imeni V. Stefanyka: peremishchennia i vtraty fondiv*, t. 1, *1939-1945: zbirnyk dokumentiv i materialiv*, nauk. red. G. Svarnyk, Lviv 2010, s. 120, 131; T. Krzyżowski, *Źródła archiwalne do dziejów Kościoła ormiańskokatolickiego we współczesnych zbiorach lwowskich archiwów, bibliotek i muzeów*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 3 (2015) s. 99-101.

stwowego Archiwum Historycznego USSR[17], gdzie tworzy zespół pod nazwą Ormiański Konsystorz Metropolitalny[18].

Po zajęciu Lwowa przez Niemców w czerwcu 1941 roku nastąpiły zmiany w działalności bibliotek i archiwów. Nowe władze starały się przywrócić stan organizacyjny sprzed wybuchu wojny. Podjęto decyzje o zwrocie księgozbiorów przedwojennym dysponentom. W tym czasie ks. Dionizy Kajetanowicz zwrócił się do dr. Mieczysława Gębarowicza z prośbą o zwrot skonfiskowanych przez Sowietów archiwaliów i książek ze zbiorów kapitulnych. Gębarowicz przekonał go jednak, że lepiej będzie, jak zbiory pozostaną w dotychczasowym, bezpiecznym miejscu jako depozyt, na co Kajetanowicz wyraził zgodę[19]. Z powodu braku spisów zdawczo-odbiorczych i inwentarzy charakterystyka wspomnianych zbiorów archiwalno-bibliotecznych jest obecnie niemożliwa. Prawdopodobnie w kolejnych latach zostały przynajmniej częściowo zinwentaryzowane[20] i włączone do zasobu Lwowskiej Biblioteki Akademii Nauk USSR[21].

Likwidacji uległo także Archidiecezjalne Muzeum Ormiańskie. Według relacji ks. Franciszka Jakubowicza po wkroczeniu Sowietów do Lwowa we wrześniu 1939 roku zbiory muzealne zostały zapieczętowane przez urzędników sowieckich. Prawdopodobnie w maju 1940 roku muzealia przetransportowano do nowo powstałego Muzeum Historycznego. Przemieszczenia zbiorów muzealnych w czasie II wojny światowej i w okresie powojennym spowodowały, że niektóre z nich zostały zniszczone lub rozkradzione, zatracając swoją proweniencję[22]. W związku z reorganizacją kolekcji muzealnych we Lwowie w latach powojennych część eksponatów ormiańskiej proweniencji władze Muzeum Historycznego przekazały do Galerii Obrazów (obecnie Lwowska Galeria Sztuki), do Muzeum Religii i Ateizmu

[17] Taka nazwa funkcjonowała w latach 1958-1991. Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości nazwę zmieniono na Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie. P. Kennedy Grimsted, *Archives and manuscript repositories in the USSR: Ukraine and Moldavia*, Book 1, *General bibliography and institutional directory*, Princeton 1988, s. 512.

[18] Szerzej na temat przemieszczeń archiwaliów w okresie powojennym oraz zawartości treściowej tego zespołu archiwalnego zob. Krzyżowski, *Źródła archiwalne do dziejów Kościoła*, s. 103-104. Inwentarz wydany został drukiem: J. Wołczański, *Inwentarz archiwum Kurii archidiecezji ormiańskokatolickiej we Lwowie za lata 1616-1939*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 90 (2008) s. 233-285.

[19] M. Matwijów, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939-1946*, Wrocław 2003, s. 116, 120-121, 175.

[20] Kilka książek ze zbiorów kapitulnych autor odnalazł w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Akademii Nauk Ukrainy im. W. Stefanyka. Niewykluczone, że w latach powojennych zbiory mogły ulec zniszczeniu, gdyż literaturę religijną usuwano z zasobu biblioteki, przeznaczając na makulaturę. Relacja ustna Ireny i Jadwigi Zappe, Lwów 1 lipca 2011.

[21] Taka nazwa biblioteki obowiązywała w latach 1944-1964. Jurij Smirnow podaje, że biblioteka kapituły katedralnej została przekazana do Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221. Teza ta nie znajduje jednak potwierdzenia w dokumentach archiwalnych. Próby odnalezienia przez niżej podpisanego w bibliotece wspomnianego zasobu książek z biblioteki kapitulnej nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

[22] Szerzej na ten temat zob. T. Krzyżowski, *Koncepcja powstania Archidiecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie: stan i perspektywy badań*, w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 329-347.

(obecnie Muzeum Religii) oraz do Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego, gdzie przechowywane są do dzisiaj. Rozproszenie zgromadzonych przed wojną armeniców położyło kres idei zebrania w jednej instytucji kolekcji pamiątek związanych z dziejami Ormian polskich[23].

Nieznane pozostają losy biblioteki i wyposażenia Archidiecezjalnego Związku Ormian, skwapliwie gromadzone w okresie międzywojennym. Dwie publikacje pochodzące z tej biblioteki odnaleziono w magazynie składowym Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, zlokalizowanym w nawie bocznej kościoła pobernardyńskiego (obecnie cerkwi św. Andrzeja)[24]. Niektóre przedmioty pochodzące z pałacu arcybiskupiego, Archidiecezjalnego Związku Ormian czy kurii arcybiskupiej zasiliły kolekcje prywatne. Nie posiadamy danych na temat wyposażenia Zakładu Naukowego im. Torosiewicza. Wiadomo, że podczas działań wojennych w 1944 roku budynek został poważnie uszkodzony[25] (il. 1).

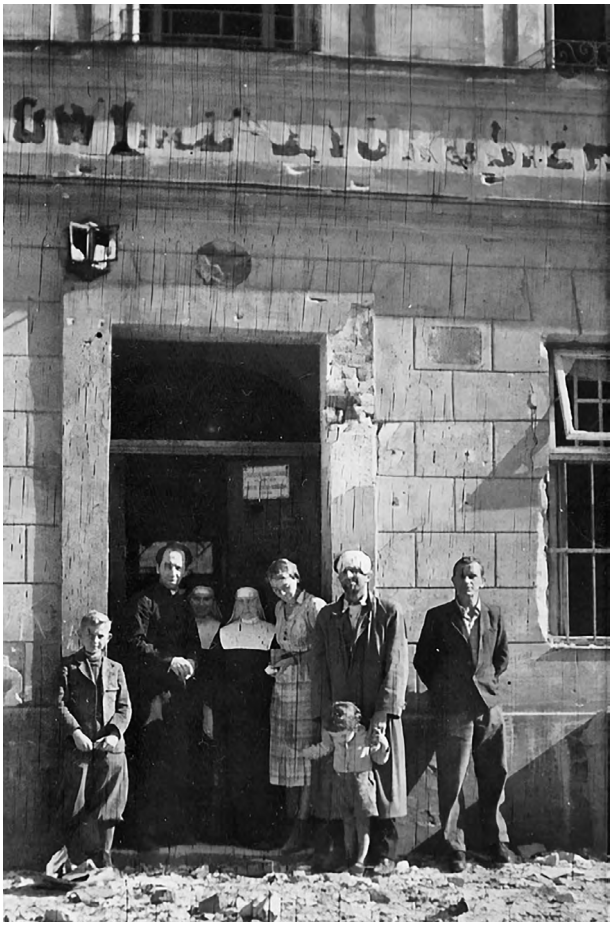

Il. 1. Ksiądz Franciszek Jakubowicz z siostrami służebniczkami dębickimi przed wejściem do Zakładu im. Józefa Torosiewicza we Lwowie, 1945 rok, fot. Z. Bober ze zbiorów T. Krzyżowskiego

[23] Wykaz muzealiów z Archidiecezjalnego Muzeum Ormiańskiego przechowywanych aktualnie w muzeach lwowskich zob. I. Haiuk, *Iliustrovana entsyklopediia Virmenskoi kultury v Ukraini s katalohizovanym dodatkom pereliku pamiatok virmenskoi kultury v muzeiakh ta zapovidnykakh*, t. 1, Lviv 2012, passim.

[24] Relacja pisemna dr Urszuli Paszkiewicz, Warszawa 28 grudnia 2022.

[25] Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221.

Księgozbiory i archiwa duchowieństwa ormiańskiego

Najbardziej wnikliwie przebadano dotychczas zbiory biblioteczne abp. Józefa Teodorowicza. Hierarcha zgromadził imponujący księgozbiór, szacowany na kilkanaście tysięcy woluminów, z zakresu szeroko pojętej humanistyki, zwłaszcza z różnych gałęzi teologii, literatury pięknej, prawa kanonicznego, historii, sztuki itp. Zbiory przed II wojną światową, przynajmniej częściowo, zostały zinwentaryzowane, o czym świadczy zachowany katalog. W 1939 roku, po zajęciu pałacu arcybiskupiego przez okupantów sowieckich, księgozbiór został częściowo rozkradziony i zniszczony. Dopiero w sierpniu 1940 roku oddział koncentracji LFBAN USSR przejął zbiory biblioteczne i włączył do zasobu biblioteki. Część z nich tam pozostała i znajduje się do dzisiaj w Lwowskiej Naukowej Narodowej Bibliotece im. Wasyla Stefanyka. Fragment przedwojennej kolekcji, w tym kilkadziesiąt starodruków, przewieziono w latach 1945-1946 do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i do kilku innych instytucji[26]. W pałacu arcybiskupów ormiańskich znajdowały się również cenne rękopisy ormiańskie, wcielone do zbiorów bibliotecznych abp. Teodorowicza podczas prac inwentaryzacyjnych przed II wojną światową, spuścizna piśmiennicza hierarchy wraz z korespondencją i dokumentami osobistymi. Znajdowały się tam również pamiątki związane z osobą niedawno zmarłego arcybiskupa. W okresie II wojny światowej spuścizna została zdekompletowana i w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach zasiliła zbiory kilku instytucji. Podczas konfiskaty fragmentów księgozbioru hierarchy w sierpniu 1940 roku zabrano również materiały archiwalne. 6 stycznia 1941 roku z oddziału koncentracji LFBAN USSR do oddziału rękopisów przekazano 23 rękopisy z biblioteki abp. Teodorowicza. Były to: mszały, brewiarze, śpiewniki i inne księgi liturgiczne, słownik łacińsko-ormiański, miscellanea religijne oraz rękopisy niezidentyfikowane[27]. Dane z marca i kwietnia 1941 roku podają, że Kazimierz Giebułtowski, pracownik działu rękopisów, dokonał wstępnego uporządkowania rękopisów Józefa Teodorowicza[28]. Ostatecznie w LFBAN USSR został niewielki poszyt papierów po Teodorowiczu, gdyż wspomniane wyżej rękopisy w języku

[26] Szczegóły na temat zawartości księgozbioru oraz jego losów w okresie II wojny światowej zob. Krzyżowski, *Biblioteka arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza*, s. 179-206; tenże, *Starodruki z kolekcji arcybiskupa Józefa Teodorowicza: przyczynek do badań bibliofilstwa w środowisku Ormian polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 9 (2022) s. 135-151.

[27] Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, Oddział Rękopisów (dalej: LNNBUL), f. 9, sp. 3896/20, Protokół przejęcia rękopisów ormiańskich z biblioteki abp. J. Teodorowicza, Lwów 6 stycznia 1941, k. 5.

[28] LNNBUL, f. 9, sp. 3896/28, Protokół narady wyrobniczej Oddziału Rękopisów Ossolineum, Lwów 10 kwietnia 1941, k. 3; LNNBUL, f. 9, sp. 3896/28, Protokół narady wyrobniczej Oddziału Rękopisów Ossolineum, Lwów 17 kwietnia 1941, k. 2; *Lvivska natsionalna naukova biblioteka Ukrainy*, s. 120.

ormiańskim w większości dotyczące tematyki liturgicznej[29] oraz korespondencja[30] w 1945 roku zostały przetransportowane do Polski i włączone do zasobu Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Kazania i przemówienia abp. Teodorowicza wraz z dokumentami osobistymi trafiły do Filii Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego USSR we Lwowie[31] i włączone do zespołu 475 Metropolitalnego Konsystorza Ormiańskiego. Największa kolekcja rękopisów pochodzących ze spuścizny hierarchy, na którą składają się: korespondencja, fragmenty prac i materiały warsztatowe, została w latach 1945-1946 przewieziona do Polski i aktualnie jest przechowywana w Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie[32]. Powstaje pytanie, jak materiały te znalazły się w Polsce[33]. Odpowiedź może kryć się w testamencie pozostawionym przez arcybiskupa. W myśl tego dokumentu za spuściznę pisarską arcybiskupa odpowiadał ks. Leon Isakowicz, proboszcz parafii ormiańskiej w Stanisławowie. On też dysponował prawami autorskimi zmarłego. Niewykluczone, że po śmierci abp. Teodorowicza przewiózł on fragmenty jego spuścizny do Stanisławowa. W 1944 roku ks. Isakowicz zmarł, a proboszczem stanisławowskiej parafii został ks. Kazimierz Filipiak, który wraz z całym dobytkiem tamtejszej parafii ormiańskiej przywiózł do Polski również dokumenty po Teodorowiczu. Tezę te potwierdza wypowiedź Jana Hasso Agopsowicza, dobrze zorientowanego w omawianej tematyce[34], prywatnie przyjaciela ks. Filipiaka[35]. Zgromadzone przez hierarchę

[29] 12079/I, 12080/I, 12081/I, 12082/I, 12083/I, 12084/II, 12085/II, 12086/II, 12087/II, 12088/III, 12089/III, 12090/I, 12091/I, 12092/II, 12093/II, 12094/II, 12095/II, 12096/III, 12097/III, 12098/I, 12099/II, 12100/I, 12101/I, 12102/I, 12103/I. *Katalog rękopisów ormiańskich i gruzińskich*, dział ormiański oprac. K. Roszko pod red. E. Słuszkiewicza, dział gruziński oprac. J. Braun, Warszawa 1958, s. 12-24; K. Rzemieniecki, *Rękopisy związane z historią i kulturą Ormian w zbiorach Działu Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 2 (2013) s. 213-214.

[30] Sygnatury: 15691/II, 15692/II, 15693/II, 15694/II, 15695/II, 15696/II, 15697/II, 15698/II, 15699/II zawierają korespondencję głównie przychodzącą z lat 1872-1938. Sygnatura 15700/II zawiera papiery różne dotyczące abp. Teodorowicza.

[31] Taka nazwa archiwum obowiązywała w latach 1946-1958, obecnie: Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy.

[32] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/160236 (dostęp: 23.09.2023).

[33] W inwentarzu archiwalnym spuścizny abp. Teodorowicza brak informacji o losach archiwaliów po jego śmierci oraz wyjaśnienia, w jakich okolicznościach trafiły do Polski. *Inwentarz archiwalny spuścizny arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1864-1938)*, oprac. K. Kubik, Warszawa 2009, s. VI.

[34] O jego działalności na rzecz środowiska ormiańskiego zob. T. Krzyżowski, *Jan Hasso Agopsowicz (1915-1982) – Ormianin, bibliofil, twórca ekslibrisów*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 8 (2021) s. 205-232.

[35] Agopsowicz pisał: „Przenosząc się ze Wschodu na tereny obecnej Polski [ks. Filipiak] zabrał wszystko, co mógł ze sobą. Dzięki temu uratował ciekawą bibliotekę oraz dokumenty i spuściznę literacką po arcybisk[upie] Teodorowiczu, którą ten ostatni zapisał był prałat[owi] Isakowiczowi". Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej: BUMK), rps 1928/III, List Jana Hasso Agopsowicza do prof. Eugeniusza Słuszkiewicza, Nowy Sącz 4 stycznia 1974, npg.

zbiory archiwalne i biblioteczne uległy zniszczeniu i rozproszeniu. Do naszych czasów zachowały się fragmenty księgozbioru umieszczone w kilku instytucjach w Polsce i na Ukrainie, podziałowi uległa również spuścizna archiwalna hierarchy.

Podczas II wojny światowej, zapewne jeszcze w okresie pierwszej okupacji sowieckiej, kilka pak pamiątek związanych z abp. Teodorowiczem przewiozła do folwarku benedyktynek ormiańskich na Pasiekach Łyczakowskich sekretarka arcybiskupa Maria Kapri. Według relacji świadka tamtych wydarzeń były do szaty liturgiczne, przedmioty osobiste zmarłego, w tym elementy stroju duchownego oraz bliżej nieokreślone dokumenty. Pamiątki te Kapri przewiozła do Polski w 1945 lub 1946 roku. Dalszy ich los pozostaje jednak nieznany[36].

Dużą wartość dla badań historycznych posiada spuścizna ks. Dionizego Kajetanowicza. Przez szereg lat duchowny piastował urząd proboszcza parafii katedralnej we Lwowie, kanclerza kurii arcybiskupiej oraz prepozyta kapituły ormiańskiej. Ponadto angażował się na wielu płaszczyznach życia społeczno-kulturalnego diaspory ormiańskiej. Po śmierci abp. Teodorowicza wybrany został przez duchowieństwo na wikariusza kapitulnego, co w praktyce oznaczało, że przez cały okres wojny był rządcą archidiecezji ormiańskiej. Po jego aresztowaniu przez Sowietów w 1945 roku i zesłaniu do łagrów część dokumentów personalnych i kilka pamiątek, m.in. dystynktorium kanonickie i sutannę, zabezpieczyły mieszkające z nim krewne – Amalia Kajetanowicz i jej córka Stefania Kajetanowicz oraz zabrały je w 1946 roku do Krakowa. Dokumentację związaną z pobytem w łagrze sowieckim ks. Kajetanowicza przywiózł do Polski jego współwięzień i bliski współpracownik Stanisław Donigiewicz[37]. Aktualnie spuścizna przechowywana jest w Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie[38].

Do naszych czasów ocalał także fragment prywatnego archiwum ks. Adama Rosco Bogdanowicza, kapłana lwowskiej archidiecezji ormiańskiej, cenionego pisarza religijnego i rekolekcjonisty. Na spuściznę składa się korespondencja wychodząca i przychodząca, dokumenty osobiste, fragmenty kazań i rozważań religijnych, dokumentacja finansowa itd. Prawdopodobnie papiery zabrała z mieszkania ks. Bogdanowicza jego matka Wanda Bogdanowicz i przekazała lwowskim dominikanom, którzy – jak wiadomo – wywozili ze Lwowa księgozbiory, archiwalia i dzieła sztuki różnych instytucji i osób prywatnych. Dokumenty, o których mowa, znajdują się aktualnie w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie[39]. Na wspomnienie zasługuje także księgozbiór ks. Bogdanowicza, zawierający przede wszystkim literaturę teologiczną oraz beletrystykę. W 1945 roku księgozbiór został ewakuowany ze Lwowa, co zapewne także jest zasługą matki duchownego. Uległ jednak częściowo zniszczeniu i rozproszeniu podczas transportu do Polski. Z tego, co udało się ustalić, od 1948 roku jego fragmenty znalazły się pod opieką ks. dr. Józefa Rozwadowskiego, wykładowcy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszego ordynariusza łódzkiego. Ksiądz Rozwadowski miał zapoznać się ze zbiorem i pośredniczyć w jego sprzedaży względnie

[36] Relacja ustna Stanisława Łazarskiego (ur. 1929), Kraków 25 września 2023.

[37] Relacja ustna Bogdana Donigiewicza (ur. 1932), Kraków 26 września 2023.

[38] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/52008 (dostęp: 23.09.2023).

[39] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/160083 (dostęp: 23.09.2023).

przekazać go bliżej nieokreślonej instytucji. Co do losów księgozbioru miał się wypowiadać również ks. dr Władysław Smereka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyjaciel rodziny jeszcze z czasów lwowskich. Nie udało się ustalić, co stało się z książkami po śmierci matki ks. Bogdanowicza, która nastąpiła w 1949 roku[40]. W zbiorach Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich odnaleziono książki ze znakami własnościowymi ks. Franciszka Jakubowicza oraz ks. Tadeusza Kuntzego przywiezione przez nich ze Lwowa w 1945 roku[41].

Ewakuacja dzieł sztuki i pamiątek ormiańskich do Polski w latach 1945-1946

Zajęcie Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej w lipcu 1944 roku przez armię sowiecką zdecydowało o wcieleniu tych terenów do Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republiki. Zaistniałe zmiany terytorialne zostały potwierdzone na konferencji w Jałcie 10 lutego 1945 roku. Konsekwencją wspomnianych wydarzeń była akcja ekspatriacyjna ludności polskiej, którą koordynowała Polska Komisja Ewakuacyjna. Nierozstrzygniętą kwestią pozostawała rewindykacja dóbr kultury z terenów włączonych do Związku Sowieckiego, w tym muzealiów z lwowskich instytucji, kościołów, bibliotek i archiwów. Polskie gremia naukowe formułowały własne koncepcje, precyzując, jakie dzieła sztuki powinny zostać ewakuowane w pierwszej kolejności, i ustalały, które z nich mają dla kultury polskiej największą wartość. Wobec obowiązującego prawa z terenów USSR zabroniony był wywóz przedmiotów posiadających wartość artystyczną, co *de facto* blokowało możliwość ewakuacji ważniejszych dzieł sztuki i kolekcji. Ksawery Piwocki w referacie dotyczącym ewakuacji dóbr kulturowych polskich z 17 kwietnia 1945 roku postulował natychmiastową rewizję prawa, aby umożliwić ewakuację dzieł polskich. Zaznaczył, że ewakuacji powinny podlegać przedmioty z kościołów rzymskokatolickich i ormiańskokatolickich. Sugerował, że wyposażenie świątyń – jeśli to tylko możliwe – powinno być ewakuowane w całości. Chodziło o paramenty i szaty liturgiczne, meble kościelne, obrazy, rzeźby, ołtarze, a w uzasadnionych przypadkach również nagrobki i epitafia. Uważał, że Polska nie może pozostawić w Związku Sowieckim dzieł sztuki i pamiątek posiadających dużą wartość artystyczną i historyczną, stanowiących ważną komponentę polskiego dorobku kulturalnego[42]. Dotyczyło to również dzieł sztuki i pamiątek przechowywanych w świątyniach ormiańskich. Podobne zdanie przedstawiono w memoriale Polskiej Akademii Umiejętności skierowanym do Rady Ministrów i Ministra Oświaty RP w sprawie rewindykacji polskiego mienia kulturalnego ze Lwowa 22 września 1945 roku. Podkreślono tam: „Nawet zabytki ormiańskie i żydowskie noszą na sobie to piętno polskie”[43]. 4 października 1945 roku Ambasada RP w Moskwie zwróciła się do Ministerstwa Kultury i Sztuki RP z wezwaniem do podjęcia starań o rewindykację polskich dóbr kultury z terenów zachodniej Ukrainy i Białorusi. Wśród instytucji wytypowanych do ewakuacji uwzględniono m.in. bibliotekę

[40] Zbiory T. Krzyżowskiego w Krakowie, bez sygn., Kopia listu Wandy Bogdanowicz do Franciszki i Romana Krzysztofowiczów, Kraków 13 kwietnia 1949, npg.

[41] Ustalono na podstawie katalogu elektronicznego księgozbioru.

[42] M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*, Wrocław 1996, s. 164.

[43] Tamże, s. 202.

kościoła ormiańskiego w Stanisławowie[44]. O zwrot Polsce bezcennych pamiątek kultury postulowała 25 lipca 1946 roku komisja pod kierunkiem wiceministra kultury i sztuki RP Leona Kruczkowskiego. Wskazano na konieczność rewindykacji przedmiotów zabytkowych znajdujących się w kościołach rzymskokatolickich i ormiańskokatolickich oraz z nich pochodzących, bibliotek i archiwów kościołów i klasztorów rzymskokatolickich i ormiańskokatolickich[45]. Wprawdzie wtedy większość duchowieństwa i wiernych wyjechała już do Polski (o czym niżej), ale na terenie Ukraińskiej SSR pozostawało wciąż wiele armeniców.

W latach 1945-1946 z terenów Ukraińskiej SSR ekspatriowana została przeważająca większość wiernych obrządku ormiańskiego oraz ich duszpasterze. Wcielenie obszaru archidiecezji ormiańskiej do Związku Sowieckiego oznaczało *de facto* likwidację struktur i instytucji kościelnych. Tolerowana przez władzę sowiecką do momentu zakończenia ekspatriacji działalność duszpasterska stała się nielegalna. Transporty z dobytkiem zorganizowano w większości parafii ormiańskich. Zadaniem proboszcza bądź administratora parafii było załatwienie formalności: zarezerwowanie miejsca w wagonach kolejowych, odpowiednie zabezpieczenie i spakowanie kościelnego dobytku oraz przetransportowanie go na dworzec kolejowy[46]. Rewindykacji podlegało ruchome wyposażenie kościołów, nie dotyczyło to jednak przedmiotów posiadających szczególną wartość artystyczną bądź materialną, m.in. słynących łaskami wizerunków czy cennych rękopisów[47]. Poniżej przedstawimy ewakuację poszczególnych wspólnot parafialnych.

Zagadkowo przedstawia się sytuacja w parafii katedralnej we Lwowie. Nic bowiem nie wskazuje na to, aby pracujący w niej duszpasterze zorganizowali ewakuację zabytków znajdujących się w katedrze i innych nieruchomościach należących do arcybiskupstwa i kapituły katedralnej. Jan Hasso Agopsowicz wspominał, że księża ormiańscy niewiele zdołali ze sobą zabrać, gdyż wyjeżdżali w popłochu[48]. Zastanawiające jest, dlaczego kuria ormiańska nie zdecydowała się na wywóz wartościowych przedmiotów, tak jak dokonały tego władze archidiecezji łacińskiej, mianując delegata ds. ewakuacji[49].

Ksiądz Dionizy Kajetanowicz chciał pozostać we Lwowie tak długo, jak to było możliwe, świadom jednak nasilających się represji i ekspatriacji ludności. 1 lipca 1945 roku zwrócił się do metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy z prośbą o przekazanie dla duszpasterstwa ormiańskiego cerkwi przy

[44] Tamże, s. 208.

[45] Tamże, s. 279-280.

[46] K. Malicka, *Ewakuacja kościołów i klasztorów lwowskich w 1945 r.*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 1, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów 2015, s. 88-89.

[47] Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 220.

[48] BUMK, rps 1928/III, List J. Hasso Agopsowicza do prof. E. Słuszkiewicza, Nowy Sącz 4 stycznia 1974, npg.

[49] Oprócz poszczególnych parafii i zakonów ewakuowano kurię metropolitalną, seminarium duchowne oraz archiwum kurialne.

ul. Wiślnej w Krakowie[50]. Według relacji Janiny Kościałkowskiej, która rozmawiała z ks. Kajetanowiczem kilka dni przed jego aresztowaniem, wynika, że duchowny przygotowywał się do wyjazdu do Polski. W jego mieszkaniu znajdowały się spakowane naprędce paczki i pudła powiązane sznurami. Duchowny, płacząc, mówił, że wszystko jest spakowane, a cenniejsze zabytki sakralne zostały ukryte. Był przygotowany do opuszczenia mieszkania i świadomy, że katedra zostanie zamknięta. Martwił się o los świątyni, zwłaszcza fresków i mozaik, czego wyraz dał w rozmowie z sowieckimi urzędnikami. Jeden z nich, rzekomy znawca sztuki, oświadczył, że nie są barbarzyńcami i postarają się zapewnić zabytkom należytą ochronę. Zapewnienia dane przez przedstawiciela reżimu, którego jednym z zadań było prześladowanie Kościoła katolickiego, nie mogły uspokoić sumienia sędziwego kapłana, który większość swojego życia poświęcił na propagowanie tradycji i kultury ormiańskiej[51]. Po aresztowaniu 26 listopada 1945 roku przez NKWD rządcy archidiecezji ormiańskiej ks. Dionizego Kajetanowicza oraz ks. Wiktora Kwapińskiego – kanclerza kurii Kościół ormiański pozbawiony został dwóch najbardziej decyzyjnych osób, które mogły wydać odpowiednie dyspozycje. Ponadto najcenniejsze zbiory przechowywane w Archidiecezjalnym Muzeum Ormiańskim, archiwum i biblioteka abp. Józefa Teodorowicza, archiwum i biblioteka kapitulna oraz archiwum kurii arcybiskupiej zostały skonfiskowane i znacjonalizowane podczas pierwszej okupacji sowieckiej, a częściowo uległy zniszczeniu. Po aresztowaniu wspomnianych duchownych katedra została opieczętowana, przez co nie było dostępu do przechowywanego w niej wyposażenia. Ewakuujący się ze Lwowa w 1945 roku duchowni ormiańscy – wikariusz ks. Franciszek Jakubowicz i katecheta ks. Tadeusz Kuntze zabrali zapewne rzeczy osobiste. Pamiętać należy, że po aresztowaniu i procesach czterech duchownych ormiańskich posługa duszpasterska księży, którzy pozostali na wolności, musiała się odbywać w atmosferze terroru i obawy przed aresztowaniem.

Podobna atmosfera niepewności, chaosu i terroru towarzyszyła duszpasterzom i wiernym pozostałych parafii ormiańskich. W czerwcu 1945 roku Horodenkę opuścił ks. Kazimierz Roszko, który przetransportował do Polski m.in. neogotycką monstrancję, 2 kielichy, puszkę na komunikanty, 2 berła brackie, kilkanaście mosiężnych lichtarzy, 7 obrazów, w tym Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kajetana z Thieny (XVII w.), chorągwie, sztandary, pianino, kadzielnicę z łódką, 10 ornatów (w tym 4 zniszczone), 4 kapy oraz inne przedmioty o niewielkiej wartości. Po II wojnie światowej pamiątki zdeponowano w kościele pw. św. Trójcy w Gliwicach[52].

---

[50] T. Krzyżowski, *Kajetanowicz Dionizy (1878-1954) – duchowny ormiańskokatolicki, wikariusz kapitulny archidiecezji ormiańskiej we Lwowie, działacz ormiański, publicysta*, w: *Materiały do „Encyklopedii Ormian polskich"* (mps w zbiorach autora).

[51] J. Kościałkowska, *Łódź bukowa*, Londyn 1988, s. 201-202.

[52] Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie (dalej: AFKiDOP), zespół 17, sygn. 75, Spis rzeczy kościelnych kościoła ormiańskokatolickiego w Horodence przywiezionych do Polski przez ks. Kazimierza Roszkę, Horodenka 25 czerwca 1945, s. 3-4. Jacek Chrząszczewski wymienia także płaskorzeźbę Matki Bożej Loretańskiej (Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 23), ale nie występuje ona w podanym wyżej spisie.

Jesienią 1945 roku z Łyśca wyjechał ks. Józef Magierowski, zabierając elementy wyposażenia świątyni. Najcenniejszy był słynący łaskami obraz Matki Bożej Łysieckiej (transportowany bez ram), wraz z szatą ze złoconej blachy. Ponadto udało się pomyślnie ewakuować kilka obrazów: ukrzyżowania Chrystusa, św. Józefa, św. Grzegorza Oświeciciela, Serca Pana Jezusa, Matki Bożej Bolesnej, św. Kajetana z Thieny oraz kilka feretronów, lichtarze, świeczniki, kandelabry, kadzielnicę z łódką, krzyże ołtarzowe i procesyjne, chorągwie, antepedia, monstrancję, kilka kielichów z patenami i puszek na komunikanty, 19 ornatów, 2 kapy, stuły, bieliznę kościelną, berła brackie. Przedmioty te przechowywane były w Budkowicach koło Opola, a następnie w Czarnowąsach, gdzie po wojnie zamieszkał ks. Magierowski. Po jego śmierci w 1950 roku paramenty z Łyśca przejął ks. Kazimierz Roszko i umieścił je w kościele ormiańskim pw. św. Trójcy w Gliwicach[53].

W listopadzie 1945 roku ze Śniatyna wyjechał tamtejszy proboszcz ormiański ks. Kajetan Amirowicz, który osiadł w Żurawicy koło Przemyśla. Zabrał ze sobą obraz Matki Bożej Pocieszenia wraz z wotami (obecnie w kościele parafialnym w Krzywczy), naczynia liturgiczne, 17 ornatów, 3 kapy, dzwonek – sygnaturkę, dokumenty archiwalne oraz fragmenty ksiąg metrykalnych[54].

Nie udało się ustalić, jak przebiegała ewakuacja ks. Jana Lechowskiego z Tyśmienicy. Wiadomo, że do Polski przywiózł obraz św. Kajetana z Thieny, uznawany za cudowny, oraz archiwum parafialne[55].

Nękany przez funkcjonariuszy sowieckich był regularnie proboszcz ormiański ze Stanisławowa ks. Kazimierz Filipiak. Duchowny znajdował się pod stałą obserwacją służb, wielokrotnie był wzywany przez NKWD na przesłuchania i kilkakrotnie w ciągu dnia nachodzony na plebanii. Głównym celem wspomnianych wizyt było zmuszenie go do możliwie szybkiego wyjazdu do Polski. Podkreślić należy, że to właśnie w stanisławowskiej parafii przechowywano najcenniejsze – nie licząc zbiorów lwowskich – armenica należące do Kościoła ormiańskiego. W kościele znajdował się słynący łaskami wizerunek Matki Bożej Łaskawej,

[53] AFKiDOP, zespół 17, sygn. 83, Spis rzeczy kościelnych należących do kościoła obrządku ormiańskiego w Łyścu, Czarnowąsy 16 lutego 1950, s. 16-17. AFKiDOP, zespół 17, sygn. 83, Spis rzeczy kościelnych należących do parafii ormiańskokatolickiej w Łyścu będących na przechowaniu w Gliwicach przy kościele św. Trójcy, Gliwice 20 marca 1951, s. 26-27.

[54] AFKiDOP, zespół 17, sygn. 83, Spis rzeczy kościelnych zabranych z kościoła ormiańskiego w Śniatynie przez ks. Kajetana Amirowicza w 1945 r., Żurawica 27 czerwca 1962, s. 30; Krzyżowski, *Źródła archiwalne do dziejów Kościoła*, s. 101-102; M. Trojanowska, *Śniatyńska Madonna Ormiańska w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Krzywczy*, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 1916-2020 w Przemyślu*, Przemyśl 2020, s. 46. Prawdopodobnie także ks. Amirowicz przywiózł wizerunek Matki Bożej Zwycięskiej przechowywany obecnie w kościele parafialnym w Bolestraszycach. Trojanowska, *Matka Boża Zwycięska z Bolestraszyc k. Przemyśla*, s. 187.

[55] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/24678 (dostęp: 23.09.2023). Warto wspomnieć, że ks. Józef Depowski, proboszcz parafii ormiańskiej w Tyśmienicy, latem 1939 roku wyjechał do rodzinnej miejscowości Ropczyce. Zabrał ze sobą monstrancję z początku XX wieku, jednak nie mamy pewności, czy należała ona do wyposażenia kościoła ormiańskiego. T. Krzyżowski, *Ksiądz dr Józef Depowski (1879-1939) – kapłan lwowskiej archidiecezji ormiańskiej, nauczyciel, wychowawca i społecznik*, „Resovia Sacra", (2020) nr 27, s. 360.

ukoronowany w 1937 roku, szaty i paramenty liturgiczne. Ponadto zachowało się bardzo zasobne i ważne z perspektywy badań historycznych archiwum z rękopisami ormiańskimi oraz obszerna biblioteka z kolekcją starodruków i rzadkich wydawnictw. Dzięki determinacji i operatywności ks. Filipiaka zbiory udało się pomyślnie przetransportować do Polski bez większych strat[56], łącznie z ołtarzem głównym z kościoła. Władze sowieckie nie wyraziły zgody na wywiezienie obrazu Matki Bożej Łaskawej, dlatego duchowny przekazał go wiernym świeckim, którzy przetransportowali go w prywatnym bagażu[57]. 10 maja 1946 roku ks. Filipiak wyjechał ze Stanisławowa, co było dla niego trudnym doświadczeniem. Po latach wspominał: „Żegnając nasz przepiękny kościół stanisławowski, o mało serce nie pękło mi z żalu, że muszę opuścić tak wspaniałe Sanctuarium, gdzie Matka Najświętsza swój tron sobie obrała”[58]. Lata powojenne ks. Filipiaka naznaczone były wieloma trudnościami. Początkowo osiadł w rodzinnej parafii Tymbark koło Limanowej, gdzie przywiózł również ewakuowany ze Związku Sowieckiego dobytek. Później kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, od 1958 roku osiadł w Gdańsku, gdzie objął funkcję rektora kościoła pw. św. Piotra i Pawła. Obecnie większość zbiorów uratowanych z parafii dawnej archidiecezji lwowskiej: archiwalia, obrazy, paramenty, starodruki i inne pamiątki stanowi własność Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce i znajduje się pod zarządem Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich z siedzibą w Warszawie[59].

We Lwowie pozostały benedyktynki obrządku ormiańskiego, które długo nie mogły się zdecydować na wyjazd do Polski. Po wielu rozmowach z delegatem kurii metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie ks. Kazimierzem Gumolem zakonnice 4 czerwca 1946 roku opuściły Lwów i udały się do Lubinia na Dolnym Śląsku (il. 2). Mniszkom udało się zabrać nieco pamiątek związanych z kilkuwiekową historią i tradycją lwowskiego konwentu, tzn. 11 portretów ksień zwiniętych w rulony, portret ksieni Kajetany Sarkisiewicz, obrazy: Matki Bożej Szkaplerznej z kaplicy klasztornej, Matki Bożej Nieustającej Pomocy z kaplicy na Pohulance, św. Benedykta, św. Scholastyki, relikwiarze św. Benedykta i św. Rypsymy, akwarelę przedstawiającą katedrę ormiańską z dedykacją od abp. Józefa Teodorowicza, pastorał ksieni, metalowy krzyż, monstrancję, księgi liturgiczne, pozostałości archiwum klasztornego, album z fotografiami. We Lwowie pozostawiły klasztor

[56] Aktualnie w dwóch muzeach w Iwano-Frankiwsku (dawny Stanisławów) znajdują się pamiątki z kościoła ormiańskiego przejęte prawdopodobnie w okresie powojennym. W Muzeum Krajoznawczym przechowywana jest rzeźba św. Onufrego z XVIII wieku, a w Muzeum Sztuki – rzeźba biskupa z XVIII wieku oraz ikona św. Michała Archanioła. I. Haiuk, *Iliustrovana entsyklopediia*, s. 692-693.

[57] AFKiDOP, bez sygn., K. Filipiak, *Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce*, Gdańsk 10 kwietnia 1984, s. 8. Szczegółowy opis ewakuacji słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Łaskawej zob. T. Olszański, *Kresy Kresów Stanisławów*, Warszawa 2008, s. 74-75.

[58] AFKiDOP, bez sygn., K. Filipiak, *Sprawozdanie*, s. 8.

[59] M. Ohanowicz-Tarasiuk, *Ochrona dziedzictwa ormiańskiego w działaniach Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich”, 7 (2020) s. 313-318.

Il. 2. Portret ksieni benedyktynek ormiańskich we Lwowie Kajetany Sarkisiewicz (1805-1893) z połowy XIX wieku, ze zbiorów sióstr benedyktynek w Wołowie Śląskim, fot. T. Krzyżowski (2017)

przy ul. Skarbkowskiej 10 wraz z wyposażeniem, gospodarstwo na Pasiekach Łyczakowskich wraz z nieruchomościami i maszynami rolniczymi, kilka hektarów ziemi ornej, 42 ha lasu i sad[60]. Niektóre ze wspomnianych wyżej przedmiotów wywiezionych przez mniszki ze Lwowa, w tym portrety ksieni, książki, fotografie, dokumenty, zostały w latach 2016-2021 przekazane Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie[61].

Ekspatriacja Polaków i Ormian z dawnych Kresów Południowo-Wschodnich odbywała się w wagonach towarowych, gdzie ulokowani zostali wysiedleńcy wraz ze swoim dobytkiem. Ksiądz Filipiak wspominał, że trwająca siedem dni droga była uciążliwa, dochodziło do napadów rabunkowych band ukraińskich na prze-

[60] Krzyżowski, *Ze Lwowa na Dolny Śląsk*, s. 106-112. Jurij Smirnow błędnie podaje, że zakonnice zabrały także przedmioty z pałacu arcybiskupiego i katedry. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221.

[61] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/66816 (dostęp: 23.09.2023).

wożone mienie. Podczas postojów duchowny celebrował Msze św. i nabożeństwa majowe, podtrzymując na duchu ekspatriantów[62].

Wspomnieć należy również o trzech cennych rękopisach ormiańskich przechowywanych do 1939 roku w katedrze ormiańskiej bądź w Archidiecezjalnym Muzeum Ormiańskim. Z uwagi na brak dokumentacji trudno precyzyjnie wyjaśnić okoliczności ich ewakuacji do Polski oraz ustalić personalia uczestników akcji ratowania pamiątek ormiańskich. Chodzi o Ewangeliarz ze Skewry z XII wieku, który po wojnie był przechowywany w klasztorze Benedyktynów w Tyńcu[63], i Ewangeliarz Stefana Wartanowicza z XVII wieku, przewieziony do Londynu, skąd trafił w latach 80. do Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie[64]. Kolejny rękopis to słownik ormiańsko-łaciński autorstwa ks. Stefana Roszki, którym po wojnie dysponował ks. Kazimierz Roszko (aktualnie w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie)[65].

Zabytki ormiańskie w Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republice

Jak pisała Halina Głembicka, po wojnie tylko zespół architektoniczny dawnej dzielnicy ormiańskiej przypominał o niedawnej obecności Ormian we Lwowie[66]. Po aresztowaniu ks. Kajetanowicza i innych duchownych i zesłaniu ich do łagrów katedra ormiańska została zamknięta dla wiernych i opieczętowana, co obwieszczał dużego formatu afisz w języku ukraińskim[67]. Pozostało w niej, przynajmniej częściowo, wyposażenie wnętrza oraz zawartość skarbca katedralnego i zakrystii. Zaufani parafianie próbowali ratować przechowywane w świątyni precjoza. Wchodzili do katedry od strony klasztoru Benedyktynek Ormiańskich[68] i wynosili paramenty i szaty liturgiczne, przenosząc je w bezpieczne miejsce do klasztoru Dominikanów. Uczestnik tamtych wydarzeń Bogdan Donigiewicz, wówczas kilkunastoletni chłopak, przenosił z katedry do klasztoru Dominikanów w szkolnym tornistrze kielichy i pateny[69]. Skala ratowania dzieł sztuki i pamiątek z najważniejszej dla polskich Ormian świątyni pozostaje jednak nieznana; podobnie jak los deponowanych w klasztorze Dominikanów przedmiotów. Część dawnego wyposażenia pozostała w okresie powojennym na miejscu. Świadczy o tym dokument lwowskiego wydziału budownictwa komunalnego dotyczący stanu zachowania nieczynnych kościołów z 11 października 1947 roku. Wspomina on, że mozaiki, freski, meble katedralne, szaty liturgiczne i pozostałe elementy wyposażenia

[62] AFKiDOP, bez sygn., K. Filipiak, *Sprawozdanie*, s. 8.

[63] *Das Lemberger Evangeliar: eine wiederentdeckte armenische Bilderhandschrift des 12. Jahrhunderts*, hrsg. von G. Prinzing, A. Schmidt, Wiesbaden 1997, passim.

[64] J. Rydzkowska-Kozak, *Ormiańskie malarstwo miniaturowe w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa-Toruń 2014, s. 55.

[65] Zaleski, *Słownik biograficzny*, s. 93.

[66] H. Głembicka, *Ormianie w życiu kulturalnym i artystycznym Galicji*, „Przegląd Wschodni", 3 (1994) z. 3, s. 524.

[67] Kościałkowska, *Łódź bukowa*, s. 203.

[68] Klasztor połączony był z katedrą od strony północnej.

[69] B. Donigiewicz, *Wspomnienia*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego", (2021) nr 106/107, s. 16.

pozostają w dobrym stanie. Wskazano też na brak odpowiednich zabezpieczeń, dlatego dochodzi do kradzieży pojedynczych przedmiotów, mających dużą wartość artystyczną, historyczną i materialną. Z dokumentu wynika, że władze lwowskie rozważały utworzenie w katedrze muzeum architektury[70]. Planów tych nie zrealizowano. Faktyczny demontaż wyposażenia katedry, a ściślej rzecz ujmując, tego, co jeszcze się w niej ostało po okresie wojny i powojennych grabieżach, nastąpił w latach 1948-1949. Około 100 przedmiotów pochodzących z katedry lokalne władze przekazały do kilku lwowskich muzeów. Najwięcej artefaktów – tekstyliów i paramentów liturgicznych w większości z XVIII i XIX wieku trafiło do Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego[71]. Było to 38 ornatów, 11 kap, 3 dalmatyki, kilkadziesiąt stół, 2 makaty, welony i inne tkaniny. Na uwagę zasługuje również srebrny kielich z drugiej połowy XVIII wieku oraz srebrny trybularz z XIX stulecia[72]. Do Muzeum Narodowego im. Andrzeja Szeptyckiego przekazane zostały przedmioty z katedry – obraz św. Piotra i Pawła pędzla Józefa Chojnickiego (1799), pochodzący z zakrystii katedralnej, oraz kapa z XVIII wieku[73]. W Muzeum Historycznym przechowywane są rękopisy używane podczas nabożeństw w katedrze – ewangeliarz z XVI wieku oraz modlitewnik z 1728 roku[74] (il. 3). W 1949 roku z inicjatywy Arsenija Kotlarewskiego z lwowskiego konserwatorium organy z katedry ormiańskiej zostały zdemontowane i przewiezione do Taszkientu w Uzbekistanie, gdzie umieszczono je w tamtejszej filharmonii. Kilka lat później spłonęły jednak w pożarze[75].

Kolejne dane na temat katedry ormiańskiej pochodzą dopiero z początku lat 60. XX wieku. W 1961 roku Wartan Grigorian[76], historyk, pracownik Instytutu Dawnych Rękopisów im. św. Mesropa Masztoca (Matenadaranu) w Erywaniu, przebywając we Lwowie, odnalazł w katedrze ormiańskiej pozostawione tam od czasów wojny rękopisy oraz stare druki. Były tam m.in. księgi metrykalne parafii ormiańskiej w Brzeżanach, księga prowadzonej w parafii korespondencji oraz księga pamiątkowa katedry ormiańskiej we Lwowie. Grigorian zabrał rękopisy do Armenii i włączył do zasobu Matenadaranu. Nie wspomina jednak, co stało się ze starymi drukami[77] (il. 4).

[70] *Kulturne zhyttia v Ukraini*, s. 466.

[71] L. Bułhakowa-Sytnyk, *Zbiory Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego IN NANU we Lwowie*, w: *Ars Armeniaca. Sztuka ormiańska ze zbiorów polskich i ukraińskich. Katalog wystawy. Muzeum Zamojskie*, red. W. Deluga, Zamość 2010, s. 52.

[72] Haiuk, *Iliustrovana entsyklopediia*, s. 716-719.

[73] Tamże, s. 773, 777.

[74] Tamże, s. 722.

[75] Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221.

[76] Na temat jego działalności i pracy naukowej zob. A. Pisowicz, *Wspomnienie o Wartanie Grigorianie*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 7 (2020) s. 329-332.

[77] W.R. Grigorian, *Istorija armianskich kołonij Ukrainy i Polszy (armianie w Podolii)*, Erevan 1980, s. 155. Szczegółowa charakterystyka tych źródeł zob. A. Gliński, *Informacje o Ormianach polskich w zbiorach Instytutu Matenadaran w Erywaniu*, „Przeszłość Demograficzna Polski", (2014) nr 35, s. 55-63.

Il. 3. Ewangeliarz z katedry ormiańskiej we Lwowie, aktualnie w zbiorach Muzeum Historycznego we Lwowie, fot. T. Krzyżowski (2014)

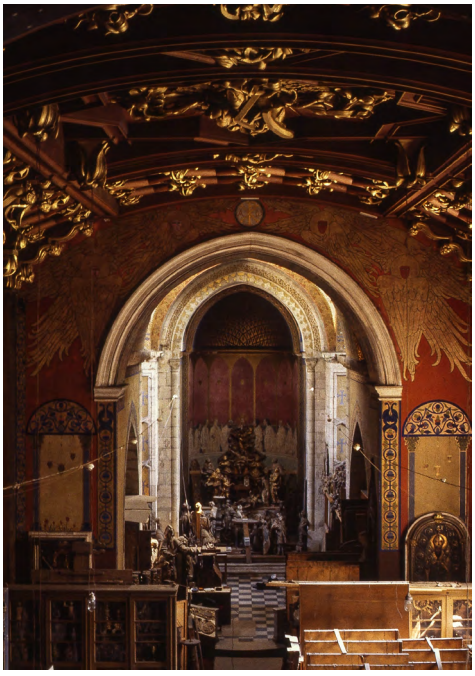

Il. 4. Wnętrze katedry pw. Wniebowzięcia NMP we Lwowie, fot. J. Wolańska (1998)

W latach 60. ubiegłego wieku w katedrze ormiańskiej umieszczono magazyn Muzeum Sztuki Ukraińskiej[78]. Przechowywano tam kilka tysięcy obrazów, ikon i innych obiektów sztuki sakralnej[79]. Wprawdzie zaadaptowanie katedry na cele magazynowe uchroniło ją przed dewastacją, to wieloletnie użytkowanie i brak dbałości o stan techniczny budynku spowodowały poważne uszkodzenia, zawilgocenia ścian, zniszczenia malowideł. Ławki, klęczniki i konfesjonały zostały usunięte, aby można było pomieścić zwożone do katedry dzieła sztuki. Znacznie ucierpiały witraże, które prawdopodobnie w czasie wojny zdjęto i złożono w piwnicach, gdzie uległy częściowemu zniszczeniu. W stosunkowo dobrym stanie przetrwały wykonane z marmuru ołtarze boczne[80].

Przedmioty pochodzące ze zbiorów kościelnych w okresie okupacji bądź w latach powojennych przejęte zostały również przez osoby prywatne[81]. Świadczy o tym chociażby fakt, że w 1984 roku Lwowska Galeria Obrazów nabyła od osoby prywatnej obraz Matki Bożej pochodzący z katedry ormiańskiej datowany na XIV wiek[82]. Pałac arcybiskupi, budynek kurii, siedzibę banku Mons Pius i Zakładu im. Torosiewicza oraz pozostałe nieruchomości należące do instytucji kościelnych władze sowieckie znacjonalizowały i zaadaptowały na mieszkania komunalne. W budynku dawnego klasztoru benedyktynek ormiańskich umieszczono pracownie konserwacji ikon[83].

Pozostawione bez opieki i profesjonalnej ochrony konserwatorskiej zabytki ormiańskie ulegały zniszczeniu. Dotyczyło to architektury sakralnej, która eksploatowana przez dziesięciolecia bez żadnych bieżących napraw i remontów, popadała w ruinę. Zagładzie ulegały także nagrobki duchownych i wiernych świeckich, poddane aktom wandalizmu. Ucierpiały także zabytki znajdujące się w obrębie katedry ormiańskiej: zespół rzeźbiarski tworzący Golgotę, figura św. Krzysztofa, figura Chrystusa niosącego krzyż na dziedzińcu południowym oraz płyty nagrobne[84]. W latach 60. XX wieku na północnym dziedzińcu katedry przypadkowo odnaleziono miejsce pochówku duchownego ormiańskiego[85]. W 1971 roku władze sowieckie zdecydowały się na likwidację cmentarza Orląt Lwowskich, na którym znajdował się grobowiec abp. Józefa Teodorowicza. Chcąc

[78] Przemysław Włodek błędnie podaje, że w latach powojennych w katedrze mieścił się skład mąki i cukru. P. Włodek, *Lwów*, cz. 1, *Stare miasto*, Kraków 2013, s. 77.

[79] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 73.

[80] J. Smirnow, *Odzyskana świątynia*, „Gazeta Lwowska", (2023) nr 1-2, s. 6.

[81] Tenże, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221.

[82] Tamże, s. 227-228. I. Haiuk, *Iliustrovana entsyklopediia*, s. 694. Opinie badaczy na temat obrazu są podzielone; niektórzy uważają, że dzieło powstało później, tj. w XV bądź XVI wieku.

[83] Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie*, s. 221.

[84] Tamże, s. 228.

[85] Wspomina o tym Jan Hasso Agopsowicz: „Opowiadał mi syn śp. Kustosza Muzeum Sobieskiego J[uliusz] Mękicki, że kilka lat temu uległa zniszczeniu stara lipa, która rosła na podworcu między katedrą ormiańską a klasztorem SS. Benedyktynek. Przy usuwaniu korzeni stwierdzono, że oplatają one resztki trumny, w której znaleziono szkielet z insygniami biskupimi. Byłby to więc jeden ze starszych lwowskich biskupów lub jakiś koadiutor". BUMK, rps 1928/III, List J. Hasso Agopsowicza do prof. E. Słuszkiewicza, Nowy Sącz 19 czerwca 1973, npg.

uchronić przed profanacją szczątki hierarchy, grono zaufanych Polaków przeniosło trumnę do grobowca rodziny Kłosowskich, gdzie spoczywała do 2011 roku[86].

Przygnębiająco rysuje się krajobraz dawnej dzielnicy ormiańskiej po upływie ćwierćwiecza. Jan Hasso Agopsowicz, Ormianin, który w czasie wojny mieszkał nieopodal katedry ormiańskiej, w 1973 roku odwiedził Lwów. Warto przytoczyć jego relację z tego wyjazdu:

> Pierwsze wrażenie – Lwów ten sam – tylko jakiś biedny i skromny. Ulice, w niespotykanym w Polsce, złym stanie, nienaprawiane chyba od 1944 r. Wykroty, koleiny i dziury. Katedra ormiańska i otoczenie od 30-tu lat bez remontu. Budynek, w którym mieścił się bank Mons Pius w rozsypce. Pałac arcybiskupów ormiańskich poprzedzielany ścianami na malutkie pokoiki niczym nie przypomina swojej dawnej świetności. Nawet z piwnic porobiono mieszkania. Zamieszkują domy przy katedrze przeważnie Rosjanie. Przyjmowano nas bardzo gościnnie, udzielano informacji jak najchętniej a przy tym narzekano na sytuację bez krępacji, czego przed laty nigdy nie słyszałem. Katedra zamknięta, jest składem wartościowych obrazów i dzieł sztuki sakralnej, widocznie z likwidowanych cerkwi i kościołów. Z wiosną b[ieżącego] r[oku] ważyły się jej losy, czy ma zostać zlikwidowana, czy też pozostanie jako zabytek. Przeważył rozsądek jakiegoś pracownika muzeum i katedra pozostanie jako zabytek i ma być podobno odnowiona. W klasztorze ss. Benedyktynek ormiańskich mieści się obecnie bursa. Kierownik bursy, Ukrainiec spod Kołomyi, na polecenie władz, zlikwidował cmentarz na podworcu między katedrą a klasztorem, ale nic nie wiedział o grobie biskupa. Na szczęście starych płyt nagrobnych nie zniszczono, lecz wmurowano w mur katedry. Otoczenie katedry tak zarosło drzewami, że nie mogłem porobić zdjęć z braku światła. Na furcie głównego wejścia do katedry od ul. Krakowskiej czyjeś ręce składają codziennie świeże kwiaty[87].

Dalszy fragment listu dotyczy świadomego niszczenia nagrobków polskich i ormiańskich. Agopsowicz pisze:

> Przy sposobności jadąc na ul. Kozacką wstąpiłem na Cmentarz Łyczakowski. Piękny, marmurowy grobowiec moich stryjów został bezczelnie zlikwidowany i na tym miejscu postawiono grobowce sowieckie. Mówiono mi, że w ten sposób usuwa się napisy polskie, żeby nie było ani śladu polskości. Cmentarz Obrońców Lwowa nie istnieje, wygląda jakby ktoś przejechał po nim spychaczem i usunął wszystkie groby. Pobudowano tam pracownie kamieniarskie i oddzielono murem od cmentarza głównego. Zastaliśmy tam robotników szlifujących płyty z napisami polskimi (aby je zatrzeć)[88].

Według podobnego schematu przebiegał proces zagłady dziedzictwa historyczno-kulturowego archidiecezji ormiańskiej w parafiach na prowincji. Polegał on na przejmowaniu świątyń przez miejscowe organy władzy sowieckiej, ich desakralizacji (poprzez usuwanie krzyży, figur świętych, wież i dzwonnic), nacjonalizacji,

---

[86] R. Król-Mazur, *Teodorowicz Józef Teofil*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2020, s. 168.

[87] BUMK, rps 1928/III, List J. Hasso Agopsowicza do prof. E. Słuszkiewicza, Nowy Sącz 15 sierpnia 1973, npg.

[88] Tamże.

kradzieży mienia oraz adaptacji do celów pozasakralnych, przede wszystkim na różnego rodzaju magazyny. Kaplice przykościelne często wyburzano z powodu ich niewielkiej przydatności do celów gospodarczych.

Po aresztowaniu 21 sierpnia 1945 roku przez NKWD ks. Kazimierza Romaszkana, administratora parafii ormiańskiej w Brzeżanach, kościół i plebania pozostały bez opieki. Prawdopodobnie wtedy fragment archiwum parafialnego, w tym księgi metrykalne, przewieziono do Lwowa, o czym była mowa wyżej[89]. Tego samego roku świątynia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP została odebrana Ormianom i zaadaptowana na magazyn zboża (il. 5). W latach 50. ubiegłego wieku umieszczono w niej skład tytoniu, a w kolejnych latach urządzono klub kołchoźnika. Niektóre elementy wyposażenia i dekoracji świątyni, m.in. malowidła, stiuki, ołtarze, ambona, pozostały na miejscu i zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. Dopiero w latach 90. XX wieku władze ukraińskie przekazały kościół Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, która chcąc dokonać

Il. 5. Wnętrze kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Brzeżanach, fot. T. Krzyżowski (2013)

[89] Jacek Chrząszczewski, powołując się na relacje duszpasterza Ormian ks. Józefa Kowalczyka, podaje, że pod koniec wojny część archiwum parafii w Brzeżanach miała zostać przewieziona i zdeponowana w Patriarchacie Ormiańskokatolickim w Bzommar w Libanie. Nie podaje jednak szczegółów. J. Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 16.

remontu świątyni i przystosować ją do potrzeb kultu, usunęła zabytkowe ołtarze i dekorację stiukową, co oznaczało dewastację zabytkowego wnętrza[90].

Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Horodence znacznie ucierpiał z powodu prowadzonych działań wojennych. Niedaleko świątyni znajdowała się szkoła, w której Sowieci umieścili szpital wojskowy. 25 marca 1944 roku został on zbombardowany przez Niemców, co spodowało zniszczenia kościoła ormiańskiego, zwłaszcza jego ściany wschodniej, na której widoczne są do dzisiaj odpryski od szrapneli oraz pęknięcia (il. 6). W okresie powojennym budynek wykorzystywano jako skład różnych materiałów. W trakcie wieloletniej eksploatacji został on zdewastowany, choć jego pierwotna bryła nie została naruszona. Elementy wyposażenia, których nie zdołano ewakuować do Polski, zostały usunięte i zniszczone. Po transformacji ustrojowej w latach 90. XX wieku lokalne władze przekazały obiekt Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego. W latach powojennych, usytuowana nieopodal kościoła, kaplica pw. Matki Bożej Loretańskiej została wyburzona, podobnie władze sowieckie postąpiły z budynkiem plebanii, który został rozebrany w latach 70. ubiegłego stulecia[91].

Il. 6. Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Horodence, fot. T. Krzyżowski (2013)

[90] Tamże; Relacja ustna duchownego greckokatolickiego Michaiła Bugaja, Brzeżany 31 października 2013.

[91] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 23; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 34.

Niewiele wiemy o kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Kutach nad Czeremoszem w czasie II wojny światowej, przypuszczalnie nie uległ on poważniejszym uszkodzeniom. W 1946 roku w ramach ekspatriacji do Polski wyjechała ostatnia grupa Polaków i Ormian, a świątynia została zamknięta. W miasteczku pozostał duchowny ormiański Samuel Manugiewicz, który objął opieką duszpasterską grupkę wiernych katolików i w prywatnym mieszkaniu potajemnie sprawował dla nich sakramenty[92]. Kościół podzielił los większości świątyń ormiańskich na sowieckiej Ukrainie. Umieszczono w nim magazyn różnych towarów, dzięki czemu zachował się w dobrym stanie technicznym. Rozebrano dzwonnicę oraz usunięto figurę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej (il. 7). W 1990 roku władze administracyjne przekazały obiekt Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego. Podczas prace remontowych i konserwatorskich zachowano pozostałości pierwotnego wyposażenia kościoła sprzed II wojny światowej

Il. 7. Krucyfiks i figura św. Grzegorza Oświeciciela z kościoła ormiańskiego w Kutach, aktualnie przechowywane w kościele rzymskokatolickim w Kutach, fot. T. Krzyżowski (2014)

[92] A. Hlebowicz, G. Pełczyński, *Ks. Samuel Manugiewicz*, w: *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991*, t. 1, red. A. Hlebowicz, Warszawa 2021, s. 388-391.

i dekoracji malarskiej, m.in. ołtarze, obrazy, rzeźby oraz malowidła. Niektóre z nich duchowny prawosławny przekazał wspólnocie rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kutach, m.in. dwie figury św. Jana Nepomucena, rzeźbę św. Grzegorza Oświeciciela, rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego, obraz Matki Bożej Niepokalanej, figurę św. Antoniego, obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz fisharmonię z początku XX wieku[93]. W Kutach zachował się największy i najlepiej utrzymany cmentarz ormiański na Ukrainie. Znajduje się tam wiele nagrobków Ormian, w tym wspomnianego wyżej ks. Samuela Manugiewicza (zm. 1956). Od 2008 roku prace inwentaryzacyjne i porządkowe na cmentarzu prowadzi Fundacja Ormiańska z Warszawy[94].

Po wyjeździe duszpasterza i wiernych z Łyśca w budynku dawnej świątyni pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny nowi gospodarze umieścili siedzibę wojskowej komisji poborowej, a następnie magazyn produktów spożywczych. W latach 60. XX wieku kościół przebudowano na kinoteatr, dokonując znaczących zmian w architekturze (zburzono górną część wieży, dobudowano przedsionek i podcienia wokół kościoła). W miejscu prezbiterium usytuowano scenę z ekranem. W okresie powojennym rozebrano kaplicę pw. św. Grzegorza Oświeciciela z 1872 roku, z kolei budynek dawnej plebanii zaadaptowano na szkołę muzyczną. W 1996 roku kościół odzyskali miejscowi katolicy obrządku łacińskiego, którzy rozpoczęli remont świątyni i przystosowanie jej do potrzeb kultu religijnego. Kilkaset metrów od kościoła znajduje się cmentarz katolicki z kaplicą z początku XX wieku. W okresie powojennym do kaplicy cmentarnej przeniesione zostały elementy wyposażenia kościoła, których ks. Magierowski nie zabrał do Polski, m.in. drewniana figura św. Grzegorza Oświeciciela, która później została skradziona, gipsowa figura św. Józefa z Dzieciątkiem oraz obrazy o tematyce religijnej[95].

Po zakończeniu działań wojennych kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Stanisławowie (obecnie Iwano-Frankiwsk) został odebrany wiernym obrządku ormiańskiego. Jak już wspomniano, operatywny proboszcz ormiański ks. Kazimierz Filipiak w ramach ekspatriacji wywiózł wyposażenie kościoła i plebanii. W okresie powojennym przez pewien czas w kościele mieściły się pracownie ukraińskich artystów. W 1970 roku obiekt wyremontowano i umieszczono w nim Muzeum Religii i Ateizmu. Dzięki tej funkcji budynek zachował dobry stan techniczny. Gmach plebanii przeznaczono na siedzibę szkoły muzycznej. Tak w 1973 roku wygląd kościoła i cmentarza charakteryzował cytowany już wyżej Jan Hasso Agopsowicz:

> Kościół ormiański dobrze zachowany dzięki temu, że urządzono w nim muzeum ateistyczne, czy raczej ateizmu (…). Cmentarz wygląda jak busz afrykański

[93] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 53; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 31-32; Relacja ustna proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Kutach ks. Eugeniusza Łabiaka oraz parafian, Kuty nad Czeremoszem 16 marca 2014.

[94] *Pamiętajcie o naszych zmarłych*, red. L. Graczyk, M. Axentowicz-Bohosiewicz, Kuty-Warszawa 2008, passim.

[95] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 110-111; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 26-28; K. Rynkiewicz, *Byłam, widziałam, przeżyłam. Zapiski i spostrzeżenia misjonarki. Stanisławów – Iwano-Frankiwsk 1989-2009*, Marki 2011, s. 76-77.

> zarośnięty zupełnie chwastami i krzakami. Groby poniszczone i częściowo pootwierane. Po godzinnym szukaniu cudem znalazłem grobowiec rodziców, na szczęście cały i nienaruszony[96].

Cmentarz katolicki, o którym była mowa, władze sowieckie zlikwidowały w latach 80. XX wieku. Nagrobki zrównano z ziemią, a na miejscu dawnej nekropoli założono park oraz zbudowano hotel. W 1990 roku budynek kościoła władze sowieckie przekazały Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, która przeprowadziła remont i przystosowała go do kultu religijnego[97].

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniatyniu na Pokuciu został zamknięty w 1945 roku i przekazany na potrzeby miejscowej szkoły. W okresie powojennym rozebrano dzwonnicę, usunięto postumenty świętych usytuowane na placu kościelnym oraz zdjęto krzyż z fasady kościoła. Obiekt pozbawiono sakralnego wyposażenia i przekształcono w salę gimnastyczną, którą połączono korytarzem z budynkiem szkoły. Wewnątrz zainstalowano drabinki oraz przyrządy do gry w koszykówkę. W takiej formie budynek dawnego kościoła ormiańskiego funkcjonował przez dziesięciolecia; dopiero w 2008 roku został zamknięty z powodu złego stanu technicznego. Dawna plebania po wojnie użytkowana była jako dom mieszkalny[98].

Po opuszczeniu w 1945 roku Tyśmienicy przez ks. Jana Lechowskiego, ostatniego duszpasterza tamtejszej parafii ormiańskiej, kościół pw. św. Kajetana z Thieny został zamknięty. Nie wiemy, czy był wykorzystywany do celów pozasakralnych ani co stało się z wyposażeniem świątyni. W 1958 roku decyzją lokalnych władz budynek kościoła został rozebrany, a uzyskany z rozbiórki materiał wykorzystany do rozbudowy kołchozu. Przetrwała za to plebania, usytuowana nieopodal dawnego placu kościelnego, która w okresie powojennym została przebudowana i zaadaptowana na przychodnię lekarską[99].

Zakończenie

Okres II wojny światowej przyniósł dotkliwe i nieodwracalne skutki dla funkcjonowania Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce. Represje Sowietów i Niemców wobec duchowieństwa i wiernych, delegalizacja instytucji kościelnych i ekspatriacja ludności w granice Polski powojennej doprowadziły do likwidacji lwowskiej archidiecezji ormiańskiej. Część zbiorów została skonfiskowana przez Sowietów i wcielona do zbiorów państwowych: archiwów, bibliotek i muzeów

[96] BUMK, rps 1928/III, List J. Hasso Agopsowicza do prof. E. Słuszkiewicza, Nowy Sącz 15 sierpnia 1973, npg.

[97] Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. 1, *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998, s. 131; J. Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 126; Y. Smirnov, *Parafiialna sviatynia stanyslavivskykh Virmen*, „Halytska Brama", (2009) nr 1-3, s. 46; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 25-26.

[98] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 131; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 31-32; Relacja ustna proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Śniatynie ks. Leonida Kukliszyna, Horodenka 15 marca 2014.

[99] Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, s. 136; Krzyżowski, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu*, s. 29-31.

Ukraińskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki. Wszystkie bez żadnego wyjątku nieruchomości należące do instytucji Kościoła ormiańskiego zostały odebrane prawowitemu właścicielowi i znacjonalizowane. Władze kościelne nie otrzymały za utratę swojego mienia żadnej rekompensaty. Pozostawione przez polskich Ormian dziedzictwo kultury materialnej ulegało stopniowo dewastacji i zapomnieniu w czasach sowieckiego reżimu. Ewakuowane w granice powojennej Polski dzieła sztuki ormiańskiej oraz zbiory archiwalno-biblioteczne przechowywane są obecnie w Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie oraz w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Analiza sytuacji poszczególnych parafii i instytucji kościelnych pozwala stwierdzić, że możliwość ewakuacji mienia kościelnego nierzadko uzależniona była od lokalnych czynników, takich jak ilość miejsca w wagonach kolejowych, czy przychylności urzędników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Nie bez znaczenia było zaangażowanie i determinacja duszpasterzy i wiernych podejmujących ryzyko przewozu dzieł sztuki i pamiątek, które w świetle prawa sowieckiego nie podlegały rewindykacji. Najwięcej udało się ewakuować dzieł sztuki i pamiątek z kościoła ormiańskiego w Stanisławowie. Pomyślnie ewakuację przeprowadzono w parafiach: Horodenka, Łysiec, Śniatyn, Tyśmienica, choć trudno aktualnie precyzyjnie odtworzyć losy poszczególnych pamiątek. Nie posiadamy szczegółowych informacji na temat przebiegu ewakuacji w Brzeżanach i Kutach. Na obszarze Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republiki w okresie powojennym pozostało wiele pamiątek należących do instytucji Kościoła ormiańskiego, które ulegały rozproszeniu, kradzieży, a nawet były celowo niszczone w akcie manifestacji nowego porządku społecznego wdrażanego przez sowiecki reżim. Większość świątyń przetrwała do naszych czasów w różnym stanie technicznym, z wyjątkiem kościoła w Tyśmienicy. Zachowały się także nieliczne elementy wyposażenia świątyń ormiańskich zdeponowane w cmentarnych kaplicach. Obiekty sakralne: kościoły, kaplice i cmentarze są najbardziej wyrazistymi przykładami kultury materialnej pozostawionej przez Ormian polskich na obszarze dawnych Kresów Południowo-Wschodnich. Zabytki te świadczą o kilkuwiekowej obecności społeczności ormiańskiej w mozaice etniczno-religijnej regionu oraz przypominają o bogatej historii, kulturze i tradycji wielu pokoleń.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
zespół 304 C. K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty
sygn. 12 k, Kościół katolicki obrz. ormiańskiego.

Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie
zespół 17, Kościół św. Trójcy w Gliwicach
sygn. 75, Papiery osobiste ks. Kazimierza Roszko (1945-1963).

sygn. 83, Inwentarze i spisy ruchomości (1945-1985).
bez sygn., K. Filipiak, *Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej Kościoła ormiańsko-katolickiego w Polsce*, Gdańsk 10 kwietnia 1984.

Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
Oddział Zbiorów Specjalnych
Spuścizna prof. Eugeniusza Słuszkiewicza
rps 1928/III, Korespondencja Jana Hasso Agopsowicza do prof. Eugeniusza Słuszkiewicza.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka
Oddział Rękopisów
f. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
sprawa 3896/20, Akta Oddziału Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
sprawa 3896/28, Akta Oddziału Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Zbiory Tomasza Krzyżowskiego w Krakowie
bez sygn., Kopia listu Wandy Bogdanowicz do Franciszki i Romana Krzysztofowiczów, Kraków 13 kwietnia 1949.

Źródła drukowane

Donigiewicz Bogdan, *Wspomnienia*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego", (2021) nr 106/107, s. 15-19.
Inwentarz archiwalny spuścizny arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1864-1938), oprac. K. Kubik, Warszawa 2009.
Katalog rękopisów ormiańskich i gruzińskich, dział ormiański oprac. K. Roszko pod red. E. Słuszkiewicza, dział gruziński oprac. J. Braun, Warszawa 1958.
Kościałkowska Janina, *Łódź bukowa*, Londyn 1988.
Krzyżowski Tomasz, *Inwentarz katedry ormiańskiej i probostwa we Lwowie z 1880 roku*, w: *Ormianie polscy: kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A.A. Zięba, Warszawa-Kraków 2016, s. 233-272.
Krzyżowski Tomasz, *Ksiądz Adam Roszko-Bogdanowicz (1898-1941) we wspomnieniach Marii Kapri (1894-1985)*, „Nasza Przeszłość", 135 (2021) s. 233-303.
Kulturne zhyttia v Ukraini. Zakhidni zemli. Dokumenty i materialy, t. 1, *1939-1953*, red. Y. Slyvka, Kyiv 1995.
Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays Baltes: 1939-1945, Première partie: *1939-1941*, éd. par P. Blet et al., Città del Vaticano 1967.
Lvivska natsionalna naukova biblioteka Ukrainy imeni V. Stefanyka: peremishchennia i vtraty fondiv, t. 1, *1939-1945: zbirnyk dokumentiv i materialiv*, nauk. red. G. Svarnyk, Lviv 2010.
Matwijów Maciej, *Sprawozdanie „Archiwa, biblioteki i muzea lwowskie" z 1940 r.*, „Rocznik Lwowski", (1997-1998) s. 7-30.
Pisowicz Andrzej, *Wspomnienie o Wartanie Grigorianie*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 7 (2020) s. 329-332.
Rynkiewicz Krystyna, *Byłam, widziałam, przeżyłam. Zapiski i spostrzeżenia misjonarki. Stanisławów – Iwano-Frankiwsk 1989-2009*, Marki 2011.

Schematismus archidioecesis leopoliensis ritus armeno-catholici pro anno Domini 1939, Leopoli 1939.

Wołczański Józef, *Inwentarz archiwum Kurii archidiecezji ormiańskokatolickiej we Lwowie za lata 1616-1939*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 90 (2008) s. 233-285.

Opracowania

Arutiunov Tigran, Levyk Bohdan, *Virmeny v istorii Lvova*, Lviv 2021.

Azizian Samvel L., *Stanovyshche Lvivskoi arkhidiietsezii virmenskoi katolytskoi Tserkvy pid chas Druhoi svitovoi viiny*, „Skhidnyi Svit", (2016) nr 4, s. 29-40.

Bułhakowa-Sytnyk Ludmiła, *Zbiory Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego IN NANU we Lwowie*, w: *Ars Armeniaca. Sztuka ormiańska ze zbiorów polskich i ukraińskich. Katalog wystawy. Muzeum Zamojskie*, red. W. Deluga, Zamość 2010, s. 52-54.

Chrząszczewski Jacek, *Kościoły Ormian polskich*, Warszawa 2001.

Das Lemberger Evangeliar: eine wiederentdeckte armenische Bilderhandschrift des 12. Jahrhunderts, hrsg. von G. Prinzing, A. Schmidt, Wiesbaden 1997.

Dashkevych Yarosław, *Likvidatsiia virmeno-katolytskoi Tserkvy v Halychyni 1945 r.*, w: tegoż, *Virmeny v Ukraini dorohamy tysiacholit. Zbirnyk naukovykh prats*, Lviv 2012, s. 1072-1074.

Gliński Andrzej, *Informacje o Ormianach polskich w zbiorach Instytutu Matenadaran w Erywaniu*, „Przeszłość Demograficzna Polski", (2014) nr 35, s. 55-63.

Głembicka Halina, *Ormianie w życiu kulturalnym i artystycznym Galicji*, „Przegląd Wschodni", 3 (1994) z. 3, s. 507-524.

Grigorian Wartan R., *Istorija armianskich kołonij Ukrainy i Polszy (armianie w Podolii)*, Erevan 1980.

Haiuk Irina, *Iliustrovana entsyklopediia Virmenskoi kultury v Ukraini s katalohizovanym dodatkom pereliku pamiatok virmenskoi kultury v muzeiakh ta zapovidnykakh*, t. 1, Lviv 2012.

Hauser Zbigniew, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. 1, *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998.

Hlebowicz Adam, Pełczyński Grzegorz, *Ks. Samuel Manugiewicz*, w: *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991*, t. 1, red. A. Hlebowicz, Warszawa 2021, s. 388-391.

Kajetanowicz Dionizy, *Katedra ormiańska i jej otoczenie (przewodnik)*, Lwów 1926.

Kennedy Grimsted Patricia, *Archives and manuscript repositories in the USSR: Ukraine and Moldavia*, Book 1, *General bibliography and institutional directory*, Princeton 1988.

Król-Mazur Renata, *Teodorowicz Józef Teofil*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2020, s. 162-171.

Krucki Łukasz, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939 r.*, „Roczniki Teologiczne", (2017) nr 4, s. 75-97.

Krzyżowski Tomasz, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902-1938*, Kraków 2020.

Krzyżowski Tomasz, *Biblioteka arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza: jej losy w czasie II wojny światowej i w latach powojennych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 119 (2022) s. 179-206.

Krzyżowski Tomasz, *Jan Hasso Agopsowicz (1915-1982) – Ormianin, bibliofil, twórca ekslibrisów*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 8 (2021) s. 205-232.

Krzyżowski Tomasz, *Kajetanowicz Dionizy (1878-1954) – duchowny ormiańskokatolicki, wikariusz kapitulny archidiecezji ormiańskiej we Lwowie, działacz ormiański, publicysta*, w: *Materiały do „Encyklopedii Ormian polskich"* (mps w zbiorach autora).

Krzyżowski Tomasz, *Koncepcja powstania Archidiecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie: stan i perspektywy badań*, w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 329-347.

Krzyżowski Tomasz, *Ksiądz dr Józef Depowski (1879-1939) – kapłan lwowskiej archidiecezji ormiańskiej, nauczyciel, wychowawca i społecznik*, „Resovia Sacra", (2020) nr 27, s. 343-370.

Krzyżowski Tomasz, *Kulisy nominacji następcy ormiańskokatolickiego arcybiskupa Lwowa Józefa Teodorowicza*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", (2018) nr 5, s. 249-263.

Krzyżowski Tomasz, *Ormiańskie świątynie i cmentarze na Pokuciu. Okres sowiecki i postsowiecki*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego", (2014) nr 78-79, s. 24-36.

Krzyżowski Tomasz, *Starodruki z kolekcji arcybiskupa Józefa Teodorowicza: przyczynek do badań bibliofilstwa w środowisku Ormian polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 9 (2022) s. 135-151.

Krzyżowski Tomasz, *Ze Lwowa na Dolny Śląsk: wojenne i powojenne losy benedyktynek ormiańskich*, w: *Niewiasty z pastorałami. Portrety ksień klasztoru benedyktynek ormiańskich we Lwowie: historia, konteksty, konserwacja*, red. A.A. Zięba, Warszawa-Kraków 2021, s. 101-112.

Krzyżowski Tomasz, *Źródła archiwalne do dziejów Kościoła ormiańskokatolickiego we współczesnych zbiorach lwowskich archiwów, bibliotek i muzeów*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 3 (2015) s. 95-114.

Malicka Katarzyna, *Ewakuacja kościołów i klasztorów lwowskich w 1945 r.*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 1, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów 2015, s. 79-99.

Matwijów Maciej, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*, Wrocław 1996.

Matwijów Maciej, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939-1946*, Wrocław 2003.

Ohanowicz-Tarasiuk Maria, *Ochrona dziedzictwa ormiańskiego w działaniach Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 7 (2020) s. 313-318.

Olszański Tadeusz, *Kresy Kresów Stanisławów*, Warszawa 2008.

Pamiętajcie o naszych zmarłych, red. L. Graczyk, M. Axentowicz-Bohosiewicz, Kuty-Warszawa 2008.

Pełczyński Grzegorz, *Represje wobec duchowieństwa Archidiecezji Ormiańskokatolickiej we Lwowie podczas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków", (2019) nr 76, s. 63-69.

Petrowicz Gregorio, *La Chiesa armena in Polonia e nei paesi limitrofi*, parte terza, *1686-1954*, Roma 1988.

Rydzkowska-Kozak Joanna, *Ormiańskie malarstwo miniaturowe w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa-Toruń 2014.

Rzemieniecki Konrad, *Rękopisy związane z historią i kulturą Ormian w zbiorach Działu Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich", 2 (2013) s. 199-217.
Smirnov Yurij, *Parafiialna sviatynia stanyslavivskykh Virmen*, „Halytska Brama", (2009) nr 1-3, s. 46.
Smirnow Jurij, *Das Schicksal der armenisch-katholischen Kirche in Galizien während des zweiten Weltkriegs und in der Nachkriegszeit*, „Resovia Sacra" (2007/2008) nr 14-15, s. 221-239.
Smirnow Jurij, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002.
Smirnow Jurij, *Odzyskana świątynia*, „Gazeta Lwowska", (2023) nr 1-2, s. 6.
Trojanowska Marta, *Matka Boża Zwycięska z Bolestraszyc k. Przemyśla. Wizerunek tajemniczy*, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 1916-2020 w Przemyślu*, Przemyśl 2020, s. 179-188.
Trojanowska Marta, *Śniatyńska Madonna Ormiańska w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Krzywczy*, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 1916-2020 w Przemyślu*, Przemyśl 2020, s. 43-52.
Włodek Przemysław, *Lwów*, cz. 1, *Stare miasto*, Kraków 2013.
Wołczański Józef, *Martyrologium księży ormiańskokatolickich w archidiecezji lwowskiej po II wojnie światowej w świetle źródeł sowieckich*, w: *Polacy w Armenii*, red. E. Walewander, Lublin 2000, s. 193-219.
Zaleski Tadeusz, *Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750-2000*, Kraków 2001.

Relacje świadków

Relacja pisemna dr Urszuli Paszkiewicz, Warszawa 28 grudnia 2022.
Relacja ustna Bogdana Donigiewicza (ur. 1932), Kraków 26 września 2023.
Relacja ustna duchownego greckokatolickiego Michaiła Bugaja, Brzeżany 31 października 2013.
Relacja ustna Ireny i Jadwigi Zappe, Lwów 1 lipca 2011.
Relacja ustna proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Kutach ks. Eugeniusza Łabiaka oraz parafian, Kuty nad Czeremoszem 16 marca 2014.
Relacja ustna proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Śniatynie ks. Leonida Kukliszyna, Horodenka 15 marca 2014
Relacja ustna Stanisława Łazarskiego (ur. 1929), Kraków 25 września 2023.

Netografia

https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/160083 (dostęp: 23.09.2023).
https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/160236 (dostęp: 23.09.2023).
https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/24678 (dostęp: 23.09.2023).
https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/52008 (dostęp: 23.09.2023).
https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/66816 (dostęp: 23.09.2023).

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17801

REV. ŠTEFAN LENČIŠ* – RUŽOMBEROK (SLOVAKIA)

HISTORICAL LIBRARY OF THE ARCHBISHOP'S OFFICE IN KOŠICE

BIBLIOTEKA HISTORYCZNA KURII ARCYBISKUPIEJ W KOSZYCACH

Abstract

The current archbishop's library in Košice is one of the largest historical libraries in eastern Slovakia. Its origin can be found in the first library of the parish church of St. Michael (r. 1420) and later in Cathedral of St. Elizabeth. The discovered oldest book catalog of the parish library from 1604 brought a very valuable book fund, which contained up to 160 manuscripts. The gradual creation of this parish library was developed especially after 1804, when the Bishopric of Košice was founded. The initial parish library fund was significantly enriched primarily by the bishops themselves by donating, but also by purchasing book titles, and even by their own philosophical and theological works. The bishop's library was gradually undergoing reorganization and at the same time the creation of new book catalogs, which are the subject of research in connection with this library.

Currently, this library, since 1995 already called the archbishop's library, has almost 60,000 volumes in its collection. The most valuable books include manuscripts (codexes) and incunabula. A very large number of historical books, among which philosophical and theological disciplines dominate, are also very valuable.

The rich book collection of the Archbishop's Library requires a new professional approach, targeted research and also professional care associated with the creation of a new library catalog.

Keywords: archbishop's library; parish library; historical books; manuscripts; librarian; first printings

* Rev. Štefan Lenčiš – prof. ThDr. PhDr., PhD. Faculty of Theology, Catholic University in Ružomberok (Slovakia)
e-mail: stefan.lencis@ku.sk
https://orcid.org/0000-0002-3852-4788

Streszczenie

Obecna biblioteka arcybiskupia w Koszycach jest jedną z największych bibliotek historycznych we wschodniej Słowacji. Jej początki sięgają czasów pierwszej biblioteki kościoła parafialnego św. Michała (1420), a później katedry św. Elżbiety. Najstarszy odkryty katalog księgozbioru biblioteki parafialnej z 1604 roku wskazuje na bardzo cenny księgozbiór, który zawierał aż 160 rękopisów. Stopniowy rozwój biblioteki parafialnej miał miejsce zwłaszcza po 1804 roku, kiedy to ustanowiono biskupstwo koszyckie. Początkowy zbiór biblioteki parafialnej został znacznie wzbogacony przede wszystkim przez samych biskupów poprzez darowizny, ale także poprzez zakup książek, a nawet przez ich własne dzieła filozoficzne i teologiczne. Biblioteka biskupia stopniowo przechodziła reorganizację, podczas której powstawały nowe katalogi książek, będące przedmiotem badań.

Obecnie biblioteka ta, od 1995 roku nazywana biblioteką arcybiskupią, posiada w swoich zbiorach prawie 60 000 wolumenów. Do najcenniejszych książek należą rękopisy (kodeksy) i inkunabuły. Bardzo cenny jest również liczny zbiór książek historycznych, wśród których dominują dyscypliny filozoficzne i teologiczne.

Bogaty księgozbiór biblioteki arcybiskupiej wymaga nowego, profesjonalnego podejścia, ukierunkowanych badań, a także profesjonalnego podejścia związanego z tworzeniem nowego katalogu bibliotecznego.

Słowa kluczowe: biblioteka arcybiskupia; biblioteka parafialna; książki historyczne; rękopisy; bibliotekarz; pierwsze druki

Translated by Marek Robak-Sobolewski

******

Introduction

In 1981, the city of Košice published a very interesting publication entitled *History of book culture in Košice until 1945*.[1] The book itself is not only interesting, but also very valuable and useful in terms of content. It offers an overview of all activities related to book culture in the city. Libraries, which were the first to be established by The Catholic Church in this city, also have their place in this book.

In our work, we want to focus on the research of today's Archbishop's Library in Košice, whose book collection originates from the existence of the first known church of St. Michael in Košice, later renamed in honor of St. Elizabeth and later by passing to the parish, cathedral or diocesan library. The aim of this work is to examine how the book fund gradually grew, what types of books were there, how individual catalogs were created. We will look at the transfers of books between libraries in the city, which were managed by the Church. We will be interested in the staffing of librarians, book donors, as well as the bishops' attitude towards the library.

[1] *Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945*, eds. J. Repčák, M. Mihóková, Košice 1981.

We will focus our research primarily on existing catalogs located in the Archbishop's Archive in Košice, as well as on documents related to the issue of this library. We especially want to pay attention to and present the rarest books in this library: codices (medieval manuscripts) and incunabula (first editions). In short, we actually want to present the historical composition of this library, which is mainly dominated by philosophical and theological literature.

No comprehensive work has yet been published on the subject, only partial works that relate to manuscripts and printing. The library itself today faces a complex reorganization, which requires the creation of a new digital book catalog and professional treatment of the library collection.

1. Book culture of Košice

The oldest libraries in the city

The current archbishop's library in Košice is one of the largest of historical libraries of eastern Slovakia. If we want to explore it, we must first to reveal the oldest history of libraries that were located in Košice and had a common interest penetration. It remains an important historical fact that it was the Church that placed great emphasis on education and culture. That is why it had the first and decisive place in the field of book culture. In Košice itself, the first monuments of book culture are linked to the Dominican monastery at between the 12th and 13th centuries and to the library of the parish church of St. Michael, documented already in the year 1230. It played an important role in the creation of the book collection of the current Archbishop's Library also the later library of the University of Košice.

Library of the Dominicans of Košice

From a historical point of view, the monastery of Dominicans was the oldest center of book culture in Košice, which settled in the city even before the Turkish invasion.[2] Its foundation is carried out during the reign of King Ondrej II. (1205–1235), or Bela IV. (1235–1270). The first written record of the existence of the monastery dates back to 1303.[3] It is known that the Dominicans, already under the reign of Matej Corvín (1458 to 1490), had their own important monastery in Budimír and in it they also had a "study general". The Košice Dominicans maintained close contacts with sister monasteries at home and abroad, which enabled them, among other things, to acquire the best education at the time and at the same time have access to a large amount of literature. Dominicans in Košice built their library from several sources. The first source was the own production of codexes, then donations followed or exchange within other monastic libraries. The library also acquires new books through donations from Košice citizens, but also by purchase. From 1480, for example, we have a mention of how the Košice prior of the monastery Dominik Solomonis sent the coachman Alexander to Venice to buy in the printing house of Octavian Scotuss a whole carload of books for the Košice

[2] M. Čižmár, *Reholný život na území Košického arcibiskupstva*, Prešov 2004, pp. 118–119.

[3] V. Wick, *Dáta k dejinám košických dominikánov*, Košice 1932, p. 3.

monastery.[4] From the available literature it is evident that the Dominicans already owned a very valuable library in the 15th and 16th centuries.[5] During their entire stay in Košice, the Dominicans of Košice created a unique and a very rich library fund. Nowadays, some valuable manuscripts are found in many libraries at home and abroad. In the current archbishop's library in Košice, from the convention of Dominicans there are 9 manuscripts.[6]

Košice University Library

An important historical event in Košice was also the activity of the Jesuits at the beginning of the 16th century and subsequently the establishment of Košice University. The father of this idea was Cardinal Peter Pázmaň, but only Jáger bishop Benedikt Kišdy managed to implement it. He signed the charter of the University of Košice (universe studies) on February 26 th, 1657 in Jasov. The bishop Kišdy also justified the importance of the establishment of the university when he wrote that he was following its establishment by two goals – the good of the country and the education of priests – *bene morati cives, sapiens et eruditi* – morally on high, wise and learned citizens. For the proper running of the university, Kišdy donated 60,000 Rhenish gold which he determined to be used to build suitable spaces for students, set up a library and experienced professors. He entrusted the management of the university to the order of Jesuits, as "scholars masters of all sciences". Jesuits by their intellectual development, pastoral work in forms of missions, preaching, publishing activities, founding schools, personal influence on the nobility, etc., gained great merit for the Catholic Church and society.[7]

Three years later, this charter of the University of Košice was also confirmed by Golden bull of Emperor Leopold I on August 7th, 1660. The charter was also confirmed by the archbishop of Ostrihom Juraj Selepčeni. The emperor granted the new university all privileges and immunities, exemptions, prerogatives, faculties and rights.[8]

At the University of Košice, classes were taught according to the Study Regulations – Ratio studiorum. At the university the Faculty of Theology was housed with a four-year course, as well as the Faculty of Arts with a three-year study, a six-class gymnasium, and in 1709 the Faculty of Law was added. Studying at the university was always open to new currents and ideas, which ensured that frequent rotation of professors from other Hungarian universities. In addition to theology and philosophy there they also lectured on other disciplines from the humanities

[4] *Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945*, p. 33.

[5] K. Karabínová, *Vývoz vybraných košických historických knižníc*, "Knižnice a informácie", 34 (2002) no. 1–2, p. 63.

[6] *Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945*, p. 34.

[7] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, Cambridge 1990, pp. 101–102, 234.

[8] C. Hišem, *Teologická fakulta Košickej univerzity*, in: *350. výročie Košickej univerzity*, ed. A. Konečný, Prešov 2007, pp. 139–140.

and natural sciences, such as: literature, philology, history, mathematics, physics, astronomy, geography, botany.[9]

In the establishment of the University of Košice, it is necessary to see the legal prerequisite for the creation of the library.[10] We have little reliable information about its establishment. This library was preceded by the library of the Jesuits, who understood it as an important part of every Jesuit school. It served as a study tool for acquiring and deepening the knowledge of school graduates. Due to the strategic importance of Košice the university library can also be considered a very important part in the city itself, but also in its surroundings.[11]

The original books of the University of Košice can be found today in the Law library academy, which is currently partly located in the State Scientific Library in Košice. These books are marked with the text: *Collegii Cassoviensis Societatis Jesu Catalogo inscriptus...* This label reveals that the real owner of the library was not the university, but the Jesuits college. The foundation of the university library was therefore the monastery library of the Jesuits.

It is possible to assume that the core of the library already existed before its erection as the collegiate library, which in 1650 had a certain number of titles, and by 1673 it had expanded only slightly.[12] It follows that the beginning of the library was more modest. The number of books increased in the second half of the 17th century, when it is assumed that it contained in the period from 1657 to 1682 from 1000 to 2000 volumes. The rector of the University of Košice and the Jesuit University gave testimony about this college from 1682, when in the property statement of the college and university he stated: *Reliquimus in Collegio totam Bibliothecam, aliquot millia florenorum valentem*.[13] The university at the beginning during its operation had only two faculties – theological and philosophical, which also corresponded to the content book fund.[14] We have interesting information from 1773, from which we learn, that the library already had book records of 4700–4800 volumes of books.[15]

The university library was designed exclusively for the needs of professors and students. According to Jesuit special instructions from 1706, Jesuits were forbidden to own a private library, the only exception was the possession of a breviary. The library was therefore built by the religious order and had to be equipped with an inventory. An important contribution was also that the library largely served for poor university students.[16]

---

[9] M. Bodnárová, *Význam Košickej univerzity v dejinách nášho školstva*, "Universitas Šafarikiana", 36 (2006–2007) no. 3–4, pp. 4–5.

[10] C. Hišem, *Dejiny Kňazského seminára* v *Košiciach (1918–1950)*, Prešov 2000, pp. 69–70.

[11] Krapka, Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, p. 94.

[12] *Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945*, pp. 86–87.

[13] Ibid.

[14] J.B. Ahai, *Initia Cassoviensis Societate lesu*, Cassoviae 1743, pp. 147–148.

[15] Karabínová, *Vývoz vybraných košických historických knižníc*, p. 69.

[16] O.R. Halaga, *Z dejín Košickej univerzity*, "Historický časopis", 4 (1956) p. 533.

In 1773, the Society of Jesus was abolished and then the University of Košice was established renamed *Alma Episcopalis Universitas Cassoviensis.* Finally in 1849–1850 was changed to the Law Academy.[17]

2. The initial birth and gradual expansion of the archbishop's library

Library of the Roman Catholic Parish Office

The initial birth of the Archbishop's Library is to be found in the parish church in the city. The original parish church in Košice probably existed around the middle of the 11th century and was dedicated to Saint Michael. It stood on the site of the current cathedral and was built in the Romanesque style. The oldest written mention about the city mentions it as a parish church for the first time in 1230. After German guests settled in Košice in the 1340s, Saint Elizabeth became the patron saint of the city. Subsequently, in the second half of the 13th century, the church was built they modified it in the Gothic style, and its original patronage was also changed when it was consecrated Saint Elizabeth.[18]

The original Romanesque-Gothic church of St. Elizabeth, however, burned down around 1378. On the same place they gradually began to build, in several stages, a new and significantly larger three-nave church, which was completed in 1508.[19] Due to its size and important position of the city of Košice, this parish church was named – St. Elizabeth. After the erection of the Košice diocese in 1804, the cathedral became a cathedral, and in 1995, after the declaration of the Eastern Province, it also became metropolitan temple.[20]

With the existence of the parish church in Košice, we can say with certainty that the sacristy also found a certain amount of books, especially liturgical ones. Here we find the first beginnings of libraries, and the books that the parish priest also had for his own use in the parish building. At the turn of the 15th and 16th centuries, together with the development of printing, the establishment of parish libraries started. In addition except for the liturgical books, libraries gradually began to contain medieval theological and philosophical topics.[21]

The existence of books, together with their list, which were in the parish church in Košice and later also in St. Elizabeth, we discover in the national archive in Budapest. Under the designation "Jakub Ján Belgiojoso", we have preserved two documents in German and Latin. They were made by the secretary of the captain of parts of Upper Hungary, Karol Stredele, on January 9th, 1604 at occasions when the Cathedral of St. Elizabeth in Košice was returned to Catholics and given

[17] Karabínová, *Vývoz vybraných košických historických knižníc*, p. 68.

[18] Š. Eliáš, *Dejiny Košíc v dátach*, vol. 1, Košice 2007, pp. 30–42.

[19] L. Cidlinská, *Košický dóm*, in: *Košický dóm: národná kultúrna pamiatka*, Košice 1975, pp. 1–20; *A Kassai százéves egyházmegye történeti névtára és emlékkönyve*, vol. I, Kassa 1904, pp. 41–43.

[20] St. Elizabeth's Cathedral is the main temple of the Roman Catholic Archdiocese of Košice and the parish church of the Parish Saint Elizabeth in Košice.

[21] E. Saból, *Z minulosti rím.-kat. biskupskej knižnice v Košiciach*, in: *Knižnice na Slovensku*, ed. J. Kuzmík, Martin 1954, p. 176. – It should also be noted that many codices in the 15th century fell victim to the time when parchment sheets were bound to city Košice books.

to Jágerská canonry. This document is very rare, because its contents list of the church's treasure in the form of: altarpieces, church vessels, priest's vestments, etc., but it also contains the list of the cathedral library. It serves as an interesting addition to Hungarian church history libraries from the 17th century. In total, 160 manuscripts and prints are listed: parchment and paper manuscripts, incunabula from the 16th-17th centuries and 19th-century prints from the circle of church literature, the exact definition of which is still the task of experts. Bookish list from 1604 was first published by Ján Ilésy in 1890 in "Magyar Könyvszemle".[22]

The list includes 20 missals, 10 graduals, 8 psalters, antiphonaries, 2 lectionaries and 1 breviary, as well as 4 bound books, a manuscript from the library of the Dominicans in Košice and numerous medieval parchment manuscripts, of which only a few were owned by the cathedral church in Košice. Most of the books were from the disciplinary field of religious preaching, canon law and pastoral care. This is a very interesting and, above all, valuable list of books, and therefore we list the whole thing in the notepad.[23]

We don't know why, but the book list contains the names of books that the writer later crossed out, perhaps because he had already included them in the index once, beginning with "Planctus Ecclesiae".[24] According to expert Július Sopko, if we want to track and select manuscripts from this list, the final note at the end of several entries draws our attention to this – "in pergameno". Not only 10 liturgical books have this addition, but also the anonymous text of the sentences (*Textus sentenciarum in pergameno*).

The mark "libri catenati" in number four will help us in the search for the codices and incunabula that make up the oldest part of the library. In one case, the incipit evokes a manuscript book: *Liber incipiens Omnis utriusque...*

In a given inventory record, we find a larger number of specimens together, such as, for example: *Septemdecim missalia Strigoniensia*. At the same time, we assume a certain amount of manuscript books among them (especially liturgical). In the inventory, it is possible to notice also the acquired codex from Košice Dominicans (*Libellus fratrum praedicatorum Cassoviensium).* In the records of the graduations, there is also a reminder about the missing foils. One of them in two volumes was found in the choir by the makers of the inventory (*Graduale magnum, in quo aliquot folia in capite desunt, deparchment (!). Alius eiusdem qualitatis... Duo gradualia magna in choro superius inventa*).[25]

In this case, it is a preserved two-volume gradual of huge dimensions, which was made by an unknown Košice illuminator around 1518. This gradual is currently

[22] J. Illésy, *A kassai szt. Erzsébet székesegyház könyvtárának jegyzéke 1604-ből*, "Magyar Könyvszemle", 16 (1891) pp. 23–28.

[23] Ibid.

[24] Speculum doctrinale; Quart. Guillel. de sententiis; Supplementum; Digestum novum; Secunda pars speculi histor.; Concordantia fratris Conradi; Duo gradualia magna in choro superius (?) inventa; Planctus Ecclesiae; Prima pars panteologiae; Repertorium Panormitani; Scotus supra sententias; Speculum morale; Hortulus reginae; Postula super evangelia; Quadragesimalia Joannis Grich; Meditationes vitae domini; Juris canonici thomus unus; Thomae de Aquina prima pars.

[25] J. Sopko, *Najstaršie košické rukopisné knihy*, in: *Kniha 75*, Martin 1978, pp. 92–93.

saved in the manuscript collection of the Széchényi Library in Budapest (Clmae 172, 452). In both volumes also now several foils are missing.[26] Philosophical and theological writings and preaching literature are also found in the mentioned inventory, which contains 12 volumes of early Christian and scholastic authors. The number of works is interesting with the designation "Sententiae" and the writings of Duns Scotus (7 copies). From legal law collections only two works are mentioned: *Institutiones and Digestum novum* and two from the collections of canon law volumes: *Corpus iuris canonici.*

From profane literature, the list includes: e.g. *Metaphysics by Aristotle,* not well-known work called *Margarita poetarum*, or e.g. *Etymologiae of Isidore of Seville*, which represent a universal but concise encyclopedic guide to contemporary knowledge.[27]

Book catalog of Lajos Kemény

An important source of the later bishop's library is the inventory, which was prepared later in the 2nd half of 18th century.[28] The Košice municipality was until the seventies of the 17th century Protestant, and some of the books that were not in use went to the town hall or were stored in the sacristy temple of St. Elizabeth.

On July 18th, 1763, these books were transferred to Rome. cat. rectory, where they became part of the parish library and in 1781 an inventory was made of them. The compiled inventory contained a total of 125 books with the exception of works by Protestant authors.[29] However, some of these books also reached of the university library, which was founded by Bishop Benedikt Kišdy of Jäger in 1657 and after its abolition of the Jesuit order returned to the law faculty of the local academy.[30]

In the attached inventory, we can notice part of the library. We assume about three books come from the library of the convent of Košice Dominicans.

The oldest codex dates from 1379. It is a missal compiled according to the Ostrichom Rite and it is a manuscript book of domestic provenance. On the title page, containing a tract from Guillelma Parisiensis, is the ownership record of a member of the Košice convention, Professor George from Transylvania, whose name appears a little later in the documents of the city.[31] We can also include the incunabula illustrated by 1492 Baltazar Blutfogel in 1492 among very valuable works.[32]

---

[26] A. Güntherová, J. Mišianik, *Stredoveká knižná maľba na Slovensku*, Bratislava 1977, p. 63.

[27] Sopko, *Najstaršie košické rukopisné knihy*, pp. 92–93.

[28] L. Kemény, *A kassai parochialis könyvtár jegyzéke 1781-ből*, "Magyar Könyvszemle", 16 (1891) pp. 333–336.

[29] At the end of the inventory was the following note: "Reliqui – elenchum non subingressi – libri sunt authorum et defensorum lutheranae religionis". – "The rest – not included in the list – are made up of books by authors and defenders of the Lutheran religion". – Kemény, *A kassai parochialis könyvtár*, p. 334.

[30] Ibid., p. 333.

[31] Ibid., s. 335. – Inscriptio: «Fratris Gregorii Transylvani.»

[32] Commentaria seu Postula in libros Esdreae, Judith. Thohiae usque ad ecclesiasticum sine anno et loco editionis. Ultimae paginae haec sunt adscripta: "Explicit labor rubricandi per me

List of books:[33]

Balthazarum Blutfogel, textoris füium Bartholomei. natione Silezitarum de Canth (?), protunc praedicatorem Bistriciensem simplicissimum, ipso die Ursulae, in primo signo sagittarii anno salutis 1492." Gothicus, Folio. – Kemény, *A kassai parochialis könyvtár*, p. 335.

[33] List of books:

I. Scrutinium scripturorum Pauli de S. Maria, episcopi Burgensis ad postillam Nicolai de Lyra, anno 1434. Gothicus. Folio.

II. Postula Hugonis cardinalis ord. praedicat. in 4 evangelistas. Basileae sine anno editionis. In eiusdem tabula, post ms. elegiam legitur: «Fr. Michael de Suran, praedicator O(rdine) F(ratrum) praedicatornm Chassovie 1541.» Gothicus. Folio.

III. Jacobi Perez de Valentia, Ghristopolitani eppi, ord. d. Augustini. Expositio in psalmos et in cantica divini officii. Lugduni. 1512. Inscriptio possessorum talis est: «Liber fratris Valentini de Bistricia, emptus a fratre Vitali Cibiniano. 1550. quem vendidit fri Laurentio de Dees, protunc provinciali provincie Hungáriáé d. centum, pertinet ad conventum Albeywlien.» Latinus. In quarto.

IV. Commentaria seu Postula in libros Esdreae, Judith. Thohiae usque ad ecclesiasticum sine anno et loco editionis. Ultimae paginae haec sunt adscripta: «Explicit labor rubricandi per me Balthazarum Blutfogel, textoris füium Bartholomei. natione Silezitarum de Canth (?), protunc praedicatorem Bistriciensem simplicissimum, ipso die Ursulae, in primo signo sagittarii anno salutis 1492.» Gothicus, Folio.

V. Eiusdem postula in nóvum testamentum. Edit. Nuremberge 1485. Accedit eiusdem authoris libellus contra perfidiam Judaicam. Gothicus. In folio.

VI. Epistolae S. Hieronymi Presbyt. sine anno et loco editionis. Est catenatus cum hac inscriptione: «Iste liber est conventus Gassoviensis provinciae Hung. ord. fratrum praedicatorum.» In fine annum: 1474.

VII. Missale MS. in membrana, uti ex festis apparet, secundum chorum Strigoniensis ecclesiae. Initial! tertio colligitur scriptum, esse anno 1379. Gothicus. In folio minori.

VIII. Alexandri de Ales Minorum fratris Mendicantium primi doctoris quarta pars summae de officio missae. sacramentis etc. Edit. Nurenbergae, anno salutis Christianismi 82 id est 1482.

IX. Supplementum Summae Magistratitiae seu Pisanellae, in usum confessorum, incerto authore. Venetiis, 1479. Inscriptus: Pro loco Apoliensi.

X. Textus sententiarum in 4 libris Magistri contentarum. Basileae. 1485.

XI. Summa Theologicae d. Thomae Aquinatis I. et II. pars. Edit. Basileae, 1485.

XII. Summa de veritate d. Thomae Aquinatis. Edit, Agrippinae, 1499.

XIII. Petri de Bergamo ord. pred. Tabulae super omnia opera d. Thomae Aquinatis. Basileae, 1495.

XIV. Magistri Guillelmi Ocham ord. minorum. super 4 libros sententiarum. Edit. Lugduni 1495.

XV. Guillelmi Parisiensis Tractatus de fide et legihus, sine anno et loco edit. Inscriptio: «Fratris Gregorii Transylvani s. theologiae professons ord. praedic. 1528.» Gothicus. Folio minor.

XVI. Quadragesimale fratris Joannis Gritsch, ord. frum minor. Echt. Norimbergae 1479. Inscriptio: «Fratris Georgii de Bruna.»

XVII. Sermones Discipuli de sanctis Joannis Herolt, ord. praedicat. Editi Argentináé 1488.

XVIII. De laudibus virginis gloriosae Opus dni Alberti Theutonici ord. praedic. alio nomine Alberti Magni. Liber catenatus. Gothicus. Folio.

XIX. Mariale sive de excellentiis b. virginis Mariae, fratris Bernardini de Bustis. ord. minor, s. Francisci. Edit. Argentinae 1498.

XX. II. Pars operum Joannis Gerson, cancellarii Parisiensis. Complectitur dogmatica et moralia. Edit. an. 1489. Inscriptio: «Liber sancti Martini ecclesiae Scepusiensis, ex bibliotheca eiusdem anno 1581.»

At the end of the inventory there was the following note: *Reliqui – elenchum non subingressi – libri sunt authorum et defensorum lutheranae religionis. – The rest – not included in the list – are made up of books by authors and defenders of the Lutheran religion*.[34]

Book catalog of Viktor Récsei OSB

For the first time, the library fund was processed under Bishop Žigmund Bubič (1887–1907). The bishop at that time entrusted with this task Viktor Alfonzo Récseia, an excellent archivist and Benedictine,[35] the result of which was Book catalog published in 1891.[36]

XXI. Postula et sermones de evangeliis dominicalibus Jordani de Oue-delinburg. Argentinae 1483.

XXII. Fortalitium Fidei, conscriptum per quendam doctorem eximiurn ordin. minorum, anno dni 1459. in partibus occidentis. Editum vero Nurum-bergae 1494.

XXIII. Repertórium morale seu Dictionarium praedicabilium, Petri Bercharii ord. s. Benedicti. Edit. Norimhergae 1489. a liter. A usque D. Inscriptio: «Iste liber est conventus Cassonvien. ordin. fratrum praedicatorum. emptus cum aliis partibus duabus 6 II. anno salutis LXXX1X.»

XXIV. Decretum Gratiani tripartitum. Edit. Lugduni 1510. In huius tabula scriptum est: «Liber civitatis, datus a domino judice Georgio Kakas duodecim (lorenis duos tomos vendiderat ad necessitatem bospitalis, bunc librum superaddidit die dominico ante festum purificationis Marie 1549.» Gothicus. Fol. maior.

XXV. Prima pars historialis Antonini arcbieppi Florentini, ord. praedicat. Calenatus. Gothicus. Folio.

XXVI. Secunda pars historialis eiusdem. Catenatus. Goth. Folio.

XXVII. Bartolus de Saxo ferrato in Digestum vêtus. Venetiis. 1478.

XXVIII. Summulae Joannis magistri de Magistris in libros Aristotelis et Porphyrii. Venetiis 1490.

XXIX. Antonii Andreae ord. minor, in XII. libros metaphysicorum Aristotelis. Venet. 1491. Aegidii Romani in libros Aristotelis de Anima. Venet. 1406. Colligati.

XXX. Ptolomaei quatuor Tractalus cum commento Haly Heben Rodam et centiloquio Hermetis, Messahallach. Edit. 1493. Latin. Folio.

XXXI. M. Cicero de officiis ac de senectute. Venetiis. 1486. Typo latino. Item Severini Boetii de consolatione philosophiae. Nurembergae 1486. Goth. Folio.

XXXII. Commentaria in Giceronis epistolas familiäres et libros officiorum 1488. Gothicus. In folio.

XXXIII. Francisci Petrarchae. Opera diversa. Basileae. 1496.

XXXIV. Prisciniani volumen de octo partibus orationis, de constructione. de accentibus, numeris et ponderibus. 1470. Inscriptio : «Liber reverendi domini Alberti eppi Wesprimensis 1474.»

[34] Kemény, *A kassai parochialis könyvtár*, p. 334.

[35] Viktor Alfonz Récsei (Ritschl until 1884) – (*Trnava, July 12, 1858 – †Bakonybél, October 14, 1908), Benedictine monk· high school teacher, librarian, archaeologist. He attended high school in his hometown, entered the 6th grade in 1874 to the Benedictine order. In studies he continued in Rába, where he graduated in 1876. He studied on the Pannonian Mountains for four years and graduated in 1880. On July 11th, 1881, after reaching canonical age, he was ordained a priest. In the years 1881–1882 he was a preacher in Kőzseg and at the same time a home teacher in the family of Prince Alojz Lichtenstein. In the years 1882–1884 he was in the princely family in South Tyrol. In the years 1884–1887 he taught at the high school in Sopron. In 1887 he fell ill and worked in the

At the beginning of the book catalogue, Récsei expressed his gratitude and admiration for the bishop Žigmund Bubič for his great relationship with art, museum activities and also for the great affection for himself. In the next section, he described the methods he used in the compilation catalog. At the end of his introductory speech, he also wrote: *In conclusion, dear sir, allow me to donate the net income from this publication to the new building of the museum in Upper Hungary, which my most gracious patron (Žigmund Bubič, note) is not only an honorary president, but also always sacrificial and benevolent patron*.[37]

In the next part of the book catalogue, Récsei wrote an introductory word in which he described the reader the short historical development of the bishop's library in Košice and at the same time explained how he compiled a new catalog of the library collection. He greatly appreciated the contents of this library. At the same time, librarian Récsei highlighted the bishops of Košice, who were building their own private libraries and then donated them to the diocese.[38] About Bishop Anton Ocskay he wrote that *he stood out among the science-loving high priests of this century.* In his library he had very rare works in his collection, which he not only collected, but also studied. Based on it, it was claimed of him that he *entered his mansion with a rich private library* and that he was *a living repository of sciences*.[39] At the same time, he pointed to other bishops (Ignác Fábry, 1852–1867; Ján Perger, 1868–1876; Konstantin Schuster, 1877–1887), about which library records they kept their interest in the study itself as well as the news about large book donations for the library.

In his introduction, Récsei singled out Bishop Žigmund Bubič in particular when talking about him he wrote: (...) *he is a learned high priest who saw at first sight that episcopal buildings and monuments, as well as this beautiful library, await his creative and supportive hand. Precisely for his esteemed favor was – for*

archive in Zalaapát. After staying in Kiscella and Košice, in 1891, he became a professor in Ostrichom. He was a member of the Land Archaeological Society; in 1894, he obtained his doctorate from history of art and archival, since then he was the archivist and director of the library of the abbey in Pannonhalma. In Košice, his work on the processing of codices and incunabula in the bishop's library is significant. He published Historical writings and contributions in Hungarian, was a member of several historical scientific societies.

[36] It is possible to assume that the librarian Viktor Récsei used the Latin index when creating the new catalog, which was in the library. It was an undated Latin Index, which is in the ABU archive and was created at the end of the 19th century Enrollment in it was done at once, so it did not form an incremental list of individual bishops. It gives the following information about individual specimens: thera, series, locus, auctor vel versor, titulus, libri, formatum, numerus voluminum, editionis (locus, annus). The origin of the books can then be identified by labels – for which bishop they were obtained, and thus their origin can be traced. – AACass. Fond BACass (Knižnica). Arcibiskupská knižnica v Košiciach. *Cathalogus Librorum Bibliothecae Episcopalis Cassoviensis.*

[37] Récsei, *A kassai püspökségi könyvtár*, pp. I–VIII.

[38] The founder of the bishop's library was the first bishop of Košice, Andrej Szabó (1804–1819), who joined the fund of the former library and also assigned his private collection to the Jesuit library and the former Košice parish library.

[39] Récsei, *A kassai püspökségi könyvtár*, p. X.

my insignificance – luck, after I first organized his dignity's private library, and registered the old bishop's library in question, perhaps this real treasure to seek.[40]

In his comment, he also mentioned the literature he used in his work. He appealed especially at this time to the most important librarian authorities: Alexander Szilágyi – director of the university library (Catalogus Codicum Bibliothecae Universitatis R. Scientiarum Budapestinensis) and also e.g. on Ján Csontosi and Juraj Volf. Finally, he explained each one chapters of this work.

Récsei divided his catalog into four chapters:

1. Codexes (between 1300 and 1500).[41]
2. Domestic manuscripts (between 1550 and 1650).[42]
3. Common prints (between 1456 and 1536).[43]

---

[40] Ibid.

[41] Ibid., pp. 3–14. – List of codes:

I. Biblia.

II. Psalterium Monasteri S. Martini in Wiblingen.

III. Ysaac de accessu añae ad deū.

IV. Hártya-codex igen szép initialékkel a XV. század elejéről 183 levél negyedrétben.

V. Papir-codex 1420-ból.

VI. Papir-codex, két hasábos 109 levél, 2-rét 1429-ből.

VII. Papir-codex a XV. század elejéből. 336 későbbi számokkal ellátott levél 2rétben.

VIII. Hártya-codex 1438-ból. 110 számozatlan levél negyedrétben.

IX. Hártya-codex 1454-ből negyedrét alakban kéthasábos 248 levélen.

X. Hártya-codex a 9. számúval egykorú 508 negyedrét, kéthasábos levélen.

XI. Papir-codex 1467-ből 290 levéllel 2-rétben. Címe: Catalogus Regum et Pontificum; de tulajdonképen friesingeni Ottó krónikája.

XII. Thomae de Aquino, De modo confitendi et de puritate conscientiae. XV. századbeli irás.

[42] Ibid., pp. 15–20.

I. Introitus Paratae Pecuniae ad Cameram Regiam Praesentatae.

II. Status Solutionum Camerae Hungariae contiuatus usqu finem Anni 1574.

III. RATIO SVPER Perceptione et Erogatione prowentuum Camerae Scepusiensis Sacrae Caesarea Regiaequ. Mtatis de Anno Domini Millesimo quingentesimo, septuage simo septimo per me Georgium Kapronczay Perceptorem conscript.

IV. Regestum Camerae Hungaricae Anno Millesimo quingentesimo septuagesimo nono, Perceptorum atqu. Erogàtorum in officina Contrascribatus conscriptum 1579.

V. Ratio Mgci. Qvon. Doñi Stephani Doczy Perceptiones et Erogationes Pecuniae Coronalis Amorum IntrVI.

VI. Rationes Perceptoris Camerae Vng. Anni 1627.

VII. Liber Assignationum 1630.

VIII. Ratio Perceptoris Camerae Hungaricae Angariae Primae et Secundae. Anni MD.CXXXIV.

IX. Rationes Generalis Perceptor: Sacr. Caes. ac Regiae Mattis Camerae Hung. de Anno 1639.

[43] Ibid., pp. 21–68.

I. Thomae de aquino. De articulis fidei et ecclie sacramentis.

II. Summa Fr. Astesani.

III. Summa seu opus de virtutibus Vilhelmi episcopi lugdunensis nec non ordinis frm pdicatorum.

IV. Biblia latina. F. Iª.

V. Interrogatoriuum seu Confessionale.

VI. Eusebii Cremonensis Epistola ad Damasum.
VII. Biblia latina. F. 1.
VIII. Biblia latina. Ez a 7.
IX. Augustini (S. Aurelii) Opuscula plurima.
X. Missale (Romanum) 4r.
XI. F. Ia. tit.: Margarita Decretaliu.
XII. Legenda Alberti Magni.
XIII. S. Augustini Canones iuxta triplicem quam edidit regulam.
XIV. Biblia cum Concordantis.
XV. Negligentie et defectus in missa contīgetes.
XVI. De statu et ruina monastici ordinis. Johannis de trittenham.
XVII. Peniteas cito libellus iste nuncupatur.
XVIII. Summula clarissimi iuriscon | sultissimi viri Raymundi brevissimo.
XIX. Egloga Theoduli. 40. fol. 50.
XX. Locher Jacobi philomusi. Theologica emphasis.
XXI. Privilegia clericorum et quedam alia hic continentur.
XXII. Raulinus 0. S. B. Oratio de perfecta religionis plantatione.
XXIII. F. 1ª. tit.: Speculi finalis retributiōis tam bonō | operū q. malō.
XXIV. Epitome expositionis Canonis misse magistri Gabrielis.
XXV. (Petri Dorlandi) Viola anime p. modum dialogi inter Raymundum Sebundium : artium : medicinae : atque sacre theologie professorem eximium et Dominicum Semi verbium.
XXVI. Pharetra fidei catholice.
XXVII. Dictionarium Latino-Germanicum Jodoci eychman.
XXVIII. Modus pdicandi.
XXIX. Textus canonum penitentialium.
XXX. Phisiologus Theobaldi.
XXXI. Sermones Meffreth.
XXXII. F. I. tit.: Fasciculus tepo.
XXXIII. Lactantii opera.
XXXIV. Sermones Quadragesimales.
XXXV. Compendium iuris canonici F. 1ª.
XXXVI. Breuiarium Halberstadiense. F. 1ª.
XXXVII. Breuiarium Magdeburgense. F. 1-6.
XXXVIII. Missale ord. praed. F. 1b.
XXXIX. Statuta ordinis cartusiĝensis a domno Huigone.
XL. Resolutorium dubior. circa celebrationem missarum.
XLI. Sextus decretalium cum certis.
XLII. Heinricus de Hassia.
XLIII. Aegesippi Historiographi fidelis.
XLIV. Sermones Pomerii de tpe cōportati p. fratrem Pelbartum de Themeswar.
XLV. Rationale diuinoru.
XLVI. Sermones d. Ulrich Krafft.
XLVII. Flores Sancti Bernardi.
XLVIII. Opuscula S. Bonaventurae.
XLIX. Evangelistarum figurae.
L. Missale Wratislaviense.
LI. Aureum opus de veritate cotritionis.
LII. Secreta Sacerdotum.

LIII. Epitome aut Compendium theologice veritatis non minus publicis concionatoribus et scholasticis proficuum.
LIV. Missale Patauiense.
LV. Summa Johannis Andreae.
LVI. Elegantiarum, viginti precepta.
LVII. Qu. Septimi Florentis Tertulliani.
LVIII. Aurea Rosa est preclarissimam.
LIX. Epistolae trium illustrium virorum.
LX. Missale sm. chorum ecclesie Saltzeburgensis.
LXI. Firmamentum triu ordinu.
LXII. Epitome seu breviarium dialecticae.
LXIII. Speculum artis bene moriendi.
LXIV. Chronicon Sigeberti Gemblacensis.
LXV. Opuscula H. Bebelii, F. 1ª.
LXVI. Clarorum virorum Epistolae.
LXVII. Der spiegel der sele. oder das heimlich gesprech von Heinrich von Hessen.
LXVIII. Gregoriana super novum testamentum.
LXIX. Postilla Guillermi.
LXX. Germania Enee Siluÿ.
LXXI. Orationes Joannis Eckii Theologi Ingolstadien.
LXXII. Novum instrumentum omne, diligenter ab Erasmo Roterodamo.
LXXIII. Glorioso rum christi confessor. Vldalrici et Symperti.
LXXIV. (Regula diuinorum officiorum.)
LXXV. F. 1ª. Aurea Rosa id e pre clarissima expositio.
LXXVI. Operum divi Hyeronimi Quintus Tomus.
LXXVII. Missale scm chorum et ritum Eysteten.
LXXVIII. De Maria Virginea Matre Divi amadei.
LXXIX. Questiones in quartu sententiarum psertim circa Sacramēto Magistri Hadriani.
LXXX. Quaestiones Quodlibeticae. F. 1ª.
LXXXI. Biblia cum summariorum apparatu pleno quadrupliciqu.
LXXXII. Summa summarum, que silvestrina dicitur nuperrime magna cum diligentia recognita.
LXXXIII. Epistola veritatis Marsilii Ficini.
LXXXIV. (Dulce bellum in expertis).
LXXXV. Der Himmelwagen.
LXXXVI. Schützred vñ christenliche antwurt.
LXXXVII. Sancte Romane ecclesie fidei de fensionis.
LXXXVIII. Condemnatio Doctrinalis librorum Martini Lutheri.
LXXXIX. Missale Carthusiense.
XC. M. Luther Adversus Execrabilem Antichristi Bullam.
XCI. Litaneia Germanorum.
XCII. Ivdicivm Martini Lutheri de votis.
XCIII. De captivitate Babylonica Ecclesiae.
XCIV. Cronick der stat Augspurg.
XCV. Paraphrasis in Evangelium Matthei et D. Pauli Epist.
XCVI. Ain götliche ermanung an die Ersamen.
XCVII. Byt und vermanug an Doctor Ochssenfart.
XCVIII. Predig oder homilien uber dem prophete.
XCIX. Homilie. F. 1ª. Divi Joannis Chrysostomi.

4. Old Hungarian works (between 1517 and 1701).
– Works in Hungarian by domestic authors (between 1551 and 1702).[44]

C. De Canone Missae Huldrychi Zwinglii Epichiresis.

CI. Diss biechlin sagt von den falschen kamesiereru.

CII. Theologia cotra temerarium Martini Lutheri, de votis monasticis iudicium Joannis Dytenbergii.

CIII. Sacri sacerdotÿj defensio contra Luther.

CIV. Detectio Prae stigiarum cuiusdam libelli germaniae scripti.

CV. Enchiridion locorum communium aduersus Lutteranos.

CVI. Tewtsche Theologeÿ des Berthold Bischof zu Kiembse.

CVII. Eyn Epistel des heyligen Hieronym.

CVIII. Dialogus de bello contra Turcas.

CIX. Autenticae Justiniani L. Imperatoris Augusti.

CX. Concordantiae majores 1530.

CXI. Das XXXVIII. und XXXIX. Capitel Hesechiel vom Bog. Verdeudscht durch Mart. Luther.

CXII. Unterweisung von der beicht.

CXIII. Secunda Pars Operum Johan.

CXIV. Warumb die Lutherische Bücher von den Coloniensern und Lovaniensern verbrennt worden sein.

CXV. In Danielem Prophetam Joannis Oecolam pady libri.

CXVI. Auff das Vermeint Keiserlich Edict.

CXVII. Quod non sit onerosa Christianis confessio. Joannis Oecolampadii.

CXVIII. In librum Job exegemata Joannis Oecolampadii.

CXIX. Homiliae V ex Byblia Ecky Johannis Sperandam esse in brevi victoriam adversus Turcam.

CXX. Declarationes Des. Erasmi Roterordami.

CXXI. D. Erasmi Roterdami Dilvtio Eorum, que Jodocus Clithomeneus scripsit.

CXXII. Sermones Joannis Fabri Episcopi Viennensis.

CXXIII. Confutatio abbreviata Joannis Cochlei, adversus Didymum Faventinum.

CXXIV. Liber de sarcienda ecclesiae concordia Des. Erasmi Roterdami.

CXXV. Der hungern Chronica.

CXXVI. Müllner und Peckhen Ordnung.

CXXVII. Vitae Romanorum Pontificum.

CXXVIII. Homiliarius Eckii contra Sectas.

CXXIX. Die Lehenrecht Verdeutscht.

CXXX. Historia Joannis Hussii et Hieronymi Pragensis.

CXXXI. Die Handlung der Universithet Leuen wider Doctor Martinus Luther.

CXXXII. Der aller Hellischt Vatter Sanct Paulus Tertius.

CXXXIII. Ein christlich biechlein.

CXXXIV. Paradoxa Ducenta octoginta.

[44] Ibid., pp. 70–86.

I. Bölcs Salamon Királynac Könyuei.

II. A Jesus Sirah kônyue Magyar Nyelven.

III. Verbőczi István. Magyar Decretom.

IV. Telegdi Miklós. Az Evangeliomoknak mellyeket Vasarnapokon.

V. Noe Bárkája, azaz az Atya, Fiu és Szent Lélek.

VI. Félegyházi Tamás.

VII. Summaia Azoknak az Articolosoknak.

– Non-Hungarian works by domestic authors (between 1517 and 1709).[45]

VIII. Káldi György. Szent Biblia.
IX. Lex Politica Dei.
X. Prágai András. Feiedelmeknek Serkentő Oraja.
XI. Tanáchkozás, Mellyet Kellyen a Vallások Közzül Választani.
XII. Dialogvs Politico – Ecclesiasticus.
XIII. Mennyei szó a lelki államból való fel serkenésről.
XIV. Megyesi Pál. Isteni és Istenes Synat.
XV. Megyesi Pál. Igaz Magyar nép Negyedik Jajja.
XVI. Megyesi Pál. Rabszabadeto isteni szent mesterseg.
XVII. Megyesi Pál. Serva Domine.
XVIII. Megyesi Pál. Istenhez való igaz megtérés.
XIX. Megyesi Pál. Ketség Torkabol Kihallo Lélkek.
XX. Megyesi Pál. Felgerjedt.
XXI. Megyesi Pál. Győzködő Hit.
XXII. Megyesi Pál. sok jajjokban.
XXIII. Megyesi Pál. Ezechias.
XXIV. Megyesi Pál. Jóseph Romlása.
XXV. Megyesi Pál. Bünön buskodó lelek.
XXVI. Megyesi Pál. Magyarok Hatodik Jajja.
XXVII. Lelki Tüköre az Embernek.
XXVIII. Siralmas szarándoki járásból.
XXIX. Kőszegi Gáspár István.
XXX. Lydius S. Scripturae Lapis.
XXXI. Nánási L. István. Szú Titka.
XXXII. Szent Irás Ramaiara vonatott Fel Keresztyen.
XXXIII. Praxis Pietatis.
XXXIV. Tolnai F. István. Igaz Keresztyéni és Apostoli Tudomány.
XXXV. Idvességes Beszélgetések Némelly válogatott.
XXXVI. Tofeus Mihály. A‘ Szent Soltarok Resolutiója.
XXXVII. Sz. Dávid Psalteriuma.
XXXVIII. Dominicalis Praedikatiók.
XXXIX. Hegyesi István (Boros Jenei) Kegyességnek nagy titka.
XL. Mennyei Korona.
XLI. Négy rövid első könyvetskék.

[45] Ibid., pp. 87–93.
I. Opusculum de laudibus et vituperio Vini et Aquae Valentini Cybelei.
II. (Nicolaus Oláh) Catolicae Ac Christianae Religionis praecipua quedam capita.
III. Verbőczi István. Decretum Latino Hungaricum, sive Tripartitum.
IV. Hodik Joannes.
V. Horváth (Andreas) Disquisitio Qua Romanam Hildebrandinam Ecclesiam.
VI. Examen Propositionum XII.
VII. Bethlen (Johannes) Rerum Transylvanicarum libri quator.
VIII. Hniliczenus (Johannes) In nomine Jesu Disputatio Theologica.
IX. Fabricius (Johannes) In nomine Jesu.
X. Drugeth (Sigismundus Comes de Homonna). Nucleus Rerum Hungaricarum.
XI. (Hevenessy) Ungaricae Sanctitatis Jndiciae.
XII. Kitonich (Joannes, de Koztanicza) Directio Methodica.

According to Július Sopko, Récsei's work has several fundamental flaws, which other well-known lists avoided altogether. According to his inventory, the manuscript collection had 34 volumes, the majority of which, however, came from the modern era, especially from the 17th century.[46] The next creation of a new inventory took place in the 1940s, when it was prepared by Matej Fehér OP.

Book catalog of Matej Fehér OP

The last book catalog was published in 1943 at the initiative of the Bishop of Košice Štefan Madarász and it was prepared by the bishop's librarian Father Matej Fehér, a Dominican.[47]

The introduction to this small piece was written by Bishop Štefan Madarász himself. At the beginning he highlighted the power of the word and the necessary need to develop science. He expressed his joy that a new one catalog of the bishop's library is coming out and emphasized that it is *in order to make accessible these intellectual treasures to interested parties and document their spiritual strength of the city of Košice, rooted in the past and his irrepressible faith in the future.* In the next part of his introduction, the bishop emphasized the Church's interest in intellectual development. Also he encouraged readers to be *prepared to fight in all areas, especially in the area religious, moral, spiritual and cultural* (...). However, it should be noted that the entire introductory text of the bishop was tuned to a very strong Magyarizing tone.[48]

The foreword to the new catalog was also written by its compiler P. Matej Fehér OP. He said that the new catalog has been long awaited and also brings an expanded list of library items fund. He also informed the readers that he added several old prints to the new catalog and that two codices were lost from the library in an unknown manner during the occupation.

XIII. Hidi Gregorius. Celebriorum Hungariae Urbium Celebriora.

XIV. Succincta & humilis informatio.

XV. Franciscus F. Otrokocsi Antiqua Hungarorum Religio.

XVI. (Dobronoki Stephanus) Phrases Latinae in gratiam Ungaricae.

[46] Sopko, *Najstaršie košické rukopisné knihy,* p. 93.

[47] Fehér, Jenő Mátyás (*Vassurány, 27th October 1913 – †Buenos Aires, Argentina, 17th August 1978), Roman Catholic priest, Dominican monk, historian. He completed secondary school in Szombathely and Sopron and theology in Graz and Budapest, then specialized in history, archives and libraries. He entered the Dominican order on September 10th, 1933 and was ordained a priest on July 17th, 1938. He was commissioned to write the Hungarian history of the order. He collected material for his work in 64 monasteries and several family archives. In the years 1938–1948 he was a religion teacher in Budapest. In 1942, he became a librarian and an archivist of the diocese in Košice, later he did research in Austria, France, Bavaria, Spain and Turkey, as well as in the Dominican historical institute in Rome and the Vatican. In 1968 he was a librarian at Rutgers University (USA) and until his death he lived in Argentina. He left the Dominican order and married Anna Walter. Since 1969 he was an editor-in-chief of the New Brunswick Hungarian Historical Review, Transylvanian Magyarság, and in 1977 Buenos Aires Documenta Transsylvanica, Studio Sumiro--Hungarica.

[48] M. Fehér, *A kassai püspöki könyvtár kódexei és ősnyomtatványai*, Kassa 1943, pp. 3–4.

In the end, he wrote that the new catalog was published on the initiative and generosity of the Bishop of Košice *with less volume, condensed and richer in content.* The bishop issued it with the intention of *opening the door of the bishop's library.* At the very end, he expressed respect to Viktor Récsi and thanks to his memory. He also added that with this work he should strive to fulfill the well-known sentence: Ecclesia docens et docta.[49]

The content of the new catalog was divided as follows:

– Codexes (between the years: 1378–1467).
– Old manuscripts (between 1700 and 1809).
– Early records of the bishop's library until 1526.
– Books of the Old Hungarian Library in Hungarian until 1711.
– Books of the Old Hungarian Library in Latin until 1711.

Július Sopko evaluated Fehér's file from a professional point of view with the following statement: *From a research point of view, Fehér's inventory is only a small contribution, even compared to Récsei's work a step back. In his work, he relied exclusively on the results of Récsei and developed a kind of author's catalog, or rather index (author's) to Récsei's inventory. He figures in more than one case the name of the scriptor of the codex as the name of the author of the relevant work. His unique approach to the processing of manuscript material violates the generally valid principle: to process individual hand-copy texts within manuscript books-codexes. This scattered his individual parts organic units and it became more difficult to navigate the preserved volumes. It follows from the above that Fehér's inventory can at most fulfill the function of common author's repertoires part of the register in the modern catalog.*[50]

The state of the library in the 20th century

There is a little information on the state of the bishop's (since 1995 archbishop's) library in Košice in the 20th century.[51] We know that its book fund was enriched by the fund of the parish library and also by the fund from the library of the Košice Priestly Seminary after its abolition in 1950. In 1964, the individual funds were organized and expertly processed into a single unit with the creation of their uniform signature and card catalog with the name – Bishop's library.[52]

[49] Ibid., p. 5.

[50] Sopko, *Najstaršie košické rukopisné knihy*, p. 93.

[51] After the death of Košice Bishop Augustín Fisher-Colbrie (1863–1925), the bishop's library was enriched of the most important works of world Catholic literature with about 10,000 works.

[52] I. Kotvan, *Inkunábuly v Košiciach, Jasove a v Spišskej Kapitule*, Košice 1967, pp. 5–6. In 1965, the incunabula in Košice were located in the State Scientific Library and in the library of the Bishop's Office. In the past, the most valuable collection was in the order of the Dominicans, it was also smaller in the Jesuits and Franciscans. A large percentage of this fund of Dominicans after 1945 was transferred to the Bratislava University Library. Also the remaining two collections have not been preserved as a whole, but are scattered in book collections outside of Košice. In 1922 were the incunabula of the Law Academy moved to the Košice City Public Library, later they moved to the Regional People's Library, until finally on 11.10.1963 they were taken over by the State Scientific Library.

In 1956, the state took under its control the archive and library of the Bishop's Office. It was also manifested in the fact that only authorized archivists were allowed to enter the archive. They were allowed by the Bishop's Office to enter the building, while the keys to the archives rooms were handed over to the archive department of the Regional Administration of the Ministry of the Interior (KsMV). For the researchers, the catalog was prepared according to older protocols and indexes. Whole administration of the library of the bishop's office was taken over by the State Archive of the City of Košice with the clause that it remains church property.[53]

From other documents about the Bishop's Library, we learn, for example, that the Bishop's Library at that time was managed by the Roman Catholic Parish Office of St. Elizabeth in Košice. It was managed by the chaplain who was entrusted with managing the office.

The cataloging of the fund has not yet been completed and the number of specimens has not been determined. The state made a detailed inventory and ascertained the fund in a pre-printed form. From written reports we know that books published before 1500 were in the library, but codices and rare manuscripts were not there. In addition, information was also required as to whether the library also contains press of the labor movement and SNP. Similar data were also required for the processing of all parish libraries located in the territory of the Košice diocese, which were also registered.[54]

In connection with the Bishop's library, part-time workers who helped there with simple jobs are also mentioned. They were 2nd–4th year theologians of the Košice diocese, who realised such work during their summer holidays. We have records of such brigades, for example: During 1.7.–15.8.1987 a brigade was held there, it was attended by 29 theologians. We have another record of the brigade from 7.9.1988, which confirms that not all books were written down at this time.[55] Even after 1989 brigades in the library by theologians during the summer vacation months were carried out. So, for example in the time from 6.7.1993 to 9.7.1993, 5 theologians were selecting books for the future Priestly Seminary, which was opened in 1994 in Košice.[56]

In September 1988, the last revision of the fund in the Bishop's Library was carried out. The librarian, Mr. Vincent Petrík SJ, was authorised to do it. A report on his activities in the library is given by valuable summary of the state and conditions in which the Bishop's library and its fund were at that time found.[57]

---

[53] Archív arcibiskupského úradu. Hereinafter: AACass. Fond BACass (Knižnica). Arcibiskupská knižnica v Košiciach. *Správa o prevzatí archívu a knižnice Biskupského úradu štátom z r. 1956.*

[54] AACass. Fond BACass (Knižnica). Arcibiskupská knižnica v Košiciach. *Pasportizácia historických knižných fondov na Slovensku – cirkevné knižnice*.

[55] AACass. Fond BACass (Knižnica). Arcibiskupská knižnica v Košiciach. *Správy o brigádach bohoslovcov v biskupskom archíve zo dňa 14.8.1987 a 7.9.1988.*

[56] A. Cibuláková, *Biskupská knižnica v Košiciach – história, súčasnosť a budúcnosť*, "Notitiae historiae ecclesiastica", (2012) no 1, p. 115.

[57] AACass. Fond BACass (Knižnica). Arcibiskupská knižnica v Košiciach. *Záznam o pracovnej náplni Ing. Vincenta Petríka*.

We select the most important information from the preserved report:

– The book fund was divided as follows:
  a) books that have lost their purpose value (original), but have a huge historical and artistic value (incunabula, old codices, manuscripts, prints, books with special art initials and original calligraphic modifications);
  b) books with utilitarian value (books of a scientific and educational nature, books of a secular nature character, sermons, liturgical manuals, magazines).
– By estimation, there could be around 30-35,000 copies in the library.[58]
– The archive contained the Catalog of incunabula from 1967, according to which 67 incunabula were deposited here (the oldest year of the specimen is listed as 1378).
– The physical condition of the book copies of the Bishop's library was in an unsatisfactory condition. Damage (or destruction) of books was mainly caused by unprofessional care and storage. – It is essential to process the book collection into cataloged registers – to create at least a nominal one and name catalog.
– Contact the administrators of parishes and other institutions who could help with their collections and enrich the book fund.[59]

The bishop's office in Košice requested the return of its property as part of restitution. Among other things, it also requested the return of the premises of the former priest's seminary and dormitory. In 1998, the reconstruction of the entire large building began.[60] The Priestly Seminary of St. Karol Borromejský was finally ceremonially restored on October 4th, 1994, and classes of theological disciplines began there.[61]

In 1995, the Bishopric of Košice was appointed by Pope John Paul II. (31.03.1995) elevated to Archbishopric. From this year, his library also began to be called as Archbishop's Library. In the middle of 1996, the library of the Priestly Seminary of St. Karol Borromeo, where the Theological Institute of the Cyril Methodist Faculty of Theology of Comenius University in Bratislava worked. It became a faculty library in 2003 after establishment of Catholic University in Ružomberok and the former Theological Institute became the Theological Institute faculty. From the beginning, the library fund was adapted primarily for teachers and students of the faculty and to a limited extent for others.[62] Opening ceremony and the consecration of the new premises of the Faculty Library took place on

[58] AKTF KU. Hereinafter: Archív knižnice Teologickej fakulty Katolíckej univerzity. Fond Historická knižnica. *Správa o súčasnom stave knižnice Biskupského úradu v Košiciach a o prácach vykonaných v priebehu roka*. *Strojopis*. Nedatovaný.

[59] AKTF KU. Fond Historická knižnica. *Zpráva o stave knižnice biskupského úradu v Košiciach – rukopis p. Vincenta Petríka SJ*.

[60] J. Ondovčák, *Rekonštrukcia budov Kňazského seminára v Košiciach*, in: *Teologická fakulta Katolíckej univerzity*, ed. A. Konečný, Košice 2003, pp. 18–19.

[61] C. Hišem, *História teologického vzdelávania v Košiciach*, in: *Teologická fakulta Katolíckej univerzity*, p. 5–6.

[62] B. Uličianska, *Fakultná knižnica*, in: *Teologická fakulta Katolíckej univerzity*, p. 12.

November 30th, 2003. From the former library of the Priestly Seminary and the Theological Institute thus became the Theological Library faculties.[63]

In 2000, the Archbishop's Office decided to relocate its historical library to new premises of the Priestly Seminary. From September to December 2000 60,097 volumes as well as individual issues of various newspaper and magazine titles were thus transferred from the archbishop's library of Košice diocese to the Priestly seminary. It was done on the bases of moved fund expert opinion made in February 2001. Complex processing of the historical fund was planned to pay attention to the library only after the definitive location of all historical volumes of books to the renovated premises. The fund of the Bishop's library was complete stored in the new premises of the faculty library to July 2005, when the last phase was also completed by its transfer and storage.[64]

According to the expert opinion of the restaurateur Vojtech Klema from 2001 historical library fund of the Archbishop's Library contained 60,097 copies, while the book bindings were stored after moving without regard to their historical age. They come from the 16th–20th centuries. Total an in-depth analysis of the fund would require significant time and financial resources, therefore this analysis took place by way of physical control of the selected samples.[65]

After moving to the premises of the Faculty of Theology, the specimens were freed from pests by the hydrogen phosphorous method and they take care of their maintenance. They have created special conditions, optimal humidity and air temperature. Although they have undergone professional cleaning, some specimens are still damaged and require restoration. However, this activity is carried out continuously, as it is financially very demanding. The financial value of the entire fund has not yet been calculated.[66]

3. The oldest manuscript works

Codices – manuscripts

According to expert Július Sopko, the Archbishop's Library in Košice has its own inventories of a total of 9 codexes (medieval manuscripts) with markings (no. 152–160). In the following section, we offer an analysis of these works.

Analyzing these codices, we see that three codices (no. 152–154) are located in records of the bishop's library from the 19th and 20th centuries, in 4 cases the original owner is completely unknown. It is different with the convolute (no. 158), which contains papal bulls and letters, the works of Isidore Seville and Ján Bondi. We assume that it originally belonged to the manuscript collection of

[63] L. Dolinšek, *Záverečná práca kurzu Knihovníckeho odborného minima CVTI SR*, Bratislava 2011, p. 10.

[64] AKTF KU. Fond Historická knižnica. *Protokol o prevzatí knižničného fondu košického diecézneho biskupa do správcovstva Kňazského seminára Košice zo dňa 5.3.2001*; Dolinšek, *Záverečná práca kurzu Knihovníckeho odborného minima CVTI SR*, p. 8.

[65] AKTF KU. Fond Historická knižnica. *Znalecký posudok č. 1/2001 vyhotovený reštaurátorom p. Vojtechom Klemom.*

[66] A. Božinovská, *Niektoré knihy majú hodnotu milión korún*, "Staromestské listy", (2009) no 6, p. 4.

the parish library, because the above-mentioned inventory from 1604 also mentions the same title. The last two codices (no. 159–160) previously belonged to the Dominican convent.

According to Katarína Karabínová, *the evidence that book transfers were frequent also within of the libraries of the same city is also the Košice Psalter (no. 161), the creation of which is dated to the 15th–16th century*. In the case of this codex, we see that it was first part of the parish library, later it entered the bishop's library, from where it entered the city archive, and sometime after 1939 finally passed into the ownership of the current East Slovak Museum.

The transfer of books between libraries was known, as e.g. from the aforementioned library of the Dominicans in Košice, where the books reached beyond the borders of the city or the country. Already a year ago in 1781, the codices originally from the Dominican library were transferred to the parish library, because they are listed in the above inventory from this year. We believe that it is still going for the books that the city did not return to the returning Dominicans at the end of the 17th century. Liturgical codes, from the point of view of medieval book culture in eastern Slovakia, attract the most attention, they are also found in the bishop's library. In addition to the already mentioned Fragments of the East Slovak Museum are owned by the Archives of the City of Košice, other monuments are stored abroad.[67]

Two volumes of manuscript sermons of master Ján from Košice were kept in the bishop's library in Košice in 1943,[68] the third was already in the library of the Jáger Lyceum. The Sermons were certainly created in Košice, because they contained many local contexts, e.g. mentions respect to St. Elizabeth with the citizens of Košice.[69] We have no further information about their further fates.

We can consider two-volume parchment gradual (Graduale Cassoviense I. et II.) to be the crowning work of medieval book illumination in Košice. It is huge with a notation from 1518 and is currently stored in the OSZK in Budapest[70] (no. 216–217).[71] In the census from 1604, it is listed in a separate list. We know from its other fates that after 1769 it was in the monastery of the Franciscans of Košice. They were precisely the merit of the Franciscans restored significantly damaged parts of both volumes, as evidenced by the inscription on the first two sheets of paper. The second volume of the graduate first got to OSZK in Budapest in 1823 as a gift from the city municipality to the National Museum, which is documented by the entry on the front will come.[72] The first volume of this gradual (no. 216) also has its own history. Perhaps in 1873 it got into the collections of the former Hornouhora Museum in Košice, where it was not devoted to its attention.

[67] Karabínová, *Vývoz vybraných košických historických knižníc*, p. 67.

[68] Fehér, *A kassai püspöki könyvtár kódexei és ősnyomtatványai.*

[69] Repčák, *Dejiny knižnej kultúry v Košiciach*, pp. 26–27.

[70] OSZK – Országos Széchényi Könyvtár – *Széchényiho národná knižnica v Budapešti*.

[71] J. Sopko, *Stredoveké latinské kódexy Slovenskej proveniencie v Maďarsku a v Rumunsku*, Martin 1982, pp. 38–41; R. Adamko, E. Veselovská, *Graduale Cassoviense (s. XVI in): Liturgicko-muzikologická štúdia*, Ružomberok 2016, pp. 5–11.

[72] „Civitas Cassovia pro perenni memoria Museo nationali devovit anno 1823."

It was rediscovered only during the occupation of Košice by the Hungarians, and then it also got into OSzK collection in Budapest.[73]

The codices of the parish, diocesan or later episcopal library contained a typical medieval educational literature, especially preaching writings, but also profane texts (chronicles, travel works and etc.)

List of codices – manuscripts:

1. Commentary on the Apocalypse Dd IU 52

The codex is the work of Ján Poppe from Kroměříž (?), made in 1438. In the 15th century it was the property of the Carthusian convent in Asbach. It probably got to Košice only in the modern era.[74]

2. Isaac of Nineveh – Alcherus – Augustín – Bernard of Clairvaux – Konrad de Braclis and others. – Verses. Dd IU 53

Hand B and C wrote their texts in 1378, and two others scribes also wrote their texts in this period. The code was first created in Germany and was used by the Carthusians of Mainz in the 15th century. Ownership records come from Košice as far back as the 15th century.[75]

a) Incipit libellus abbatis Ysaac Syrie (de Ninive?) De accessu anime ad deum, (sive Liber de contemptu mundi) – (Ira–42v)

It is probably the work of Yzak of Nineveh, a Christian writer from the end of the 7th century.

b) Incipit liber s Augustini (recte: Alcheri Claraevallensis) De spiritu et anima. – (47r–70r)

Only rare marginal notes of the year A. The scribe mistakenly believed that it was the work of the author named Hugo de S. Victore, respectively A. Augustín.[76]

c) Aurelii Augustini liber incipit, qui vocatur Enchridion (ad Laurentium sive De fide, spe et caritate liber unus.) – (70va–95v)

Handwritten text significantly shortened and spaced.[77]

d) Incipit Liber (Aureliis) Augustini De medicina anime.[78] – (96r–106v)

e) Incipit libellus Boecius De summa trinitate.[79] – (107r–110v)

f) Incipiunt Meditationes beati Bernhardij (de interiori homine).[80] – (111r–123v)

g) (Pseudo-Bernardi Lamentatio B.M.V.)[81] – (123v–128r)

h) Qualteri Burlaei De vita et moribus philosophorum.)[82] – (128r–130r)

---

[73] I. Kotvan, E. Frimmová, *Inkunábuly Slovenskej národnej knižnice MS v Martine*, Martin 1988, p. 224.

[74] J. Sopko, *Stredoveké latinské kódexy v slovenských knižniciach*, Martin 1981, p. 168.

[75] Ibid. p. 168–169.

[76] Ibid., p. 169.

[77] Ibid.

[78] Ibid.

[79] Ibid.

[80] Ibid.

[81] Ibid., p. 170.

[82] Ibid.

i) (Expositio Bibliae – Veteris Testamenti initio et fine carens.)[83] – (131r–142v)
k) Incipit Scala (claustralium) beati Bernhardi (Claraevallensis.)[84] – (155r–156v)
l) Hec est (Thomae de Aquino?) oracio dominicalis.[85] – (156v–159r)
m) Conradi de Braclis Quaestio de anima Christi.[86] – (159r–166v)
n) Sermo de Assumptione B. M. V.[87] – (167r–168r)
o) Sermo de anima.[88] – (168r–v)
p) Notae.[89] – (168v)
r) Sermo de B. M. V.[90] – (171r–177r)
s) (Versus.)[91] – (177r)
t) Nicolai de Dinkelsbühl? De casibus reservatis.[92] – (177v–181r)
u) Argumentum manu scripti.[93] – (181v)

3. Vojtech Raňkův from Ježov – Matúš from Krakow – Bernard from Clairvaux Dd IU54

The codex is dated by the hand of A. in 1420. Around that time, the texts of the other hands were also created. The content of the codex testifies to its Czech origin.[94]

a) Argumentum codicis. – (pre. adj.)[95]
b) Adalberti Ranconis de Ericinio Determinatio de Communione. – (1r–6v)[96]
c) Incipit liber quidam, qiu comminiter dicitur Racionale divinorum operum, editus per master's degree Matheum de Cracovia. – (6v–56v)[97]
d) Matthaei de Cracovia Dialogus sive conflictus conscientiae et rationis. – (59r–73v)[98]
e) Sermo ad clerum. – (73v–78v)[99]
f) De temptatione note. – (79v)[100]
g) Exposicio pulchra et integralis super oracione dominica. – (81r–95r)[101]

[83] Ibid.
[84] Ibid.
[85] Ibid.
[86] Ibid.
[87] Ibid.
[88] Ibid.
[89] Ibid.
[90] Ibid.
[91] Ibid., p. 171.
[92] Ibid.
[93] Ibid.
[94] Ibid.
[95] Ibid.
[96] Ibid.
[97] Ibid.
[98] Ibid., p. 172.
[99] Ibid.
[100] Ibid.
[101] Ibid.

h) Meditationes beati Bernhardi (Claraevallensis). – (97r–109v)[102]
i) Vita s. Albani in metro sequitur et est talis. – (110v)[103]

4. Psalter Dd IU 55

According to the character of the font and the detected filigree, it was made in the 2nd half of 15th century. Content of the codex i possessor (holidays) points to the monastic origin perhaps in Germany.[104]

5. Otto of Freising: Chronicle. – Chronicles. – About heresies. Deeds and letters and i. R3 33

The codex is dated by the scribe to the year 1467. According to the script, its origin can be placed in the Central European cultural circuit (Germany?).[105]

a) Khathalogus regum et pontificum. – (1r–22r)
b) Divisio regnorum. – (25r)
c) Nomina civitatum. – (25r–v)
d) Chronicle quorumdam sanctorum. – (25v)
e) Ottonis Frisingensis Chronica sive Historia de duabus civitatibus. – (26r–238v)
f) Incipiunt quedam excerptiones de vita apostolici viri beati scilicet Rudberti, qualiter ad regionem pervenit Bawariam et de duce Bawarie Dagoberto. – (239r–246v)
g) Excerpta de historiis Francorum et Longobardorum. – (246v–268v)
h) De Ludewico rege in Bawaria. – (268v–280r)
i) Bullae papae Iohannis XII., Agapiti II., Leonis VIII. et Benedicti V. – (280r–287r)
k) Sequuntur cronice valde sunccinte de terris, civitatibus et castris Alemanie et terrarum circumiacencium ac prelatis et principibus eorum. – (287v–305r)
l) Litterae Alberti regis apiscopo diocese Pataviensis inscriptae. – (305r–306r)
m) Epistola presbyteri Iohannis. – (306v–311r)
n) Tractatus de locis et statu terre Ierosolimitate. – (311v–329r)
o) Secuntur excerpta undecunque. – (335r–344v)
p) De Machmeto (exemplum). – (345r–353r)
r) De ducibus Bavaria. – (353r–363v)
s) Sequitur Ministerium translationis regni. Gallia Belgica convertitur. – (363v–365r)
t) Sequitur tractatus magistri Iordani, canonici Osnaburgensis De prerogativa Romani imperii (Super Roman imperio). – (365r–367v)
u) Responsio sanctissimi domini nostri pape Pij (secundi) ad oratores Bohemorum 62o (data). – (367v–370v)

[102] Ibid.
[103] Ibid.
[104] Ibid., pp. 172–173.
[105] Ibid., p. 173.

v) De diversis heresibus. – (371r–381v)
z) De christianorum persecutione. – (381v–385v)[106]

6. ***Anti-Lutheran tracts*** T 4. 2.
a) Catholicae ac orthodoxae religionis adversus Lutheranam haeresim Matthiae Aquensis miscellanea assertion... – (1r–52v)
b) Sacri sacerdoty defensio contra Lutherum per reverendum patrem et dominum Ioannem episcopum Roffensem... – (1r–60 r)
c) Amuletum adversus satanae fascinum... – (1r–22v)[107]

7. Papal bulls and letters – Isidore of Seville: Synonyms – Ján Bondi: Practice or knowledge writing Z 10
Hand A dates the writing of its text to the year 1394. The other two hands wrote the texts a little later. According to the script, the text was originated in the German-Swiss region.
a) Incipiunt Epistole pape Clementis (IV. at a.). – (2r–140v)
b) Epistolae papae Innocentii V. – (142r–147r)
c) Incipiunt Sinonima Ysidori. – (147v–159r)
d) Incipit practica sive usus dictaminis magistri Ioannis Bondi (sive Ioboldi) de Aquilegia. – (162v–173v)[108]

8. Henrik Perching: Interpretation of parts of the mass Z 17
The scribe dates the codex to the year 1492. It was created in a convent in Schaffhausen, Saxony? In the 15th century it was owned by an unknown convent of Dominicans and in the 16th century a monastery in Wiblingen.[109]

9. Jodok Eychman: Latin-German glossary – Matúš z Kraków: Confessionale a i. Z 4 24 According to the writing and filigrees, the manuscript was created in the second half of the 15th century (after 1480) in the environment of the Košice Dominican Convent.
a) Versus. – (1 r)
b) M. Iodoci Eychman Glossarium Latino-Germanicum. – (1r–168v)
c) Matthaei de Cracovia De modo confitendi et puritate conscientiae sive Confessionale. – (1r–17r)[110]

Incunabula – first prints
In the archbishop's library, among the rarest prints there are incunabula – first editions.[111] There are a total of 66 incunabula titles in 71 volumes. Of these,

[106] Ibid., pp. 173–177.
[107] Ibid., p. 177.
[108] Ibid., p. 178.
[109] Ibid., p. 179.
[110] Ibid., pp. 180–181.
[111] Incunabula (lat. in cunabulis, i.e.: "in the cradle") – first editions: are the oldest printed books originating from Europe, which arose in the period between the invention of letterpress, i.e. printing with movable letters (around 1450), and at the end of the 15th century.

44 are printed in German printers (if we include Basel and Strasbourg) – in Basel 17, in Cologne n. R. 8, in Strasbourg 7, in Nuremberg 6, in Leipzig 3, one each in Mainz, Speyer and Tübingen; 18 incunabula are printed in Venice, 2 in Rome and one each in Milan, Padua and Lyon.[112]

We offer a list of incunabula:

1. Nicolaus de Lyra: Postil la super quattuor Evangelistas (Basileae, Bertholdus Ruppel, non post 1468).
2. Paulus Burgensis: Scrutinium scripturarum (Argentinae, Johannes Mentelin, non post 1470).
3. Priscianus: Opera (Venetiis, Vindelinus de Spira, 1470).
4. Thomas de Aquino: Quaestiones de duodecim quodlibet (Romae, Georgius Laurer, asi 1470).
5. Thomas de Aquino: Summa de articulis fidei et ecclesiae sacramentis (Romae, Georgius Laurer, asi 1470).
6. Bartolo de Sassferrato: Tractatus (Venetiis, Vendelinus de Spira, 1472).
7. Perault, Guillaume: Summa virtutum et vitiorum (Basileae, Michael Wenssler, 1476 (1477)).
8. Bartolo de Sassoferrato: Super tribus ultimis libris Codicibus, cum additionibus Angeli de Ubaldis et Alexandri de Tartagnis (Venetiis, Nicolaus Jenson, 1477).
9. Bartolo de Sassoferrato: Super I. et II. parte Digesti veteris (Venetiis, Nicolaus Jenson, 1477).
10. Bartolo de Sassoferrato: Super I. parte Infortiati (Venetiis, Nicolaus Jenson, 1477).
11. Bartolo de Sassoferrato: Super II. parte Infortiati (Venetiis, Nicolaus Jenson, 1478).
12. Bartolo de Sassoferrato: Super II. parte Codicis (Venetiis, Nicolaus Jenson, 1478).
13. Corpus iuris civilis (Venetiis, Nicolaus Jenson, asi 1478–1480).
14. Chaimis, Bartholomaeus de: Confessionale (Norimbergae, Frałres Eremitarum S. Augustini, 1480).
15. Pius II. – pápež: Epistolae in Pontificatu editae (Mediolani, Antonius Zarotus pro Johanne de Legnano, 1481).
16. Pseudo-Eusebius Cremonensis: Epistoła de morte Hieronymi (Pataviae, Benedictus Mayr et Conradus Stahel, 1482).
17. Melber, Johannes: Vocabularius praedicantium sivé Variloquus (Norimbergae, Conradus Zeninger, 1481–1482).
18. Vincentius Belovacensis: Speculum naturale (Argentinae, typogr. "Legendae Aureae", asi 1482–1483).
19. Biblia latina cum postillis Nicolai de Lyra (Norimbergae, Antonius Koberger, 1485).
20. Pius II. – pápež: Epistolae familiares (Norimbergae, Antonius Koberger, 1486).
21. Gregorius IX. – pápež: Decretales (Spirae, Petrus Drach, 1486).

[112] Komorová, *Historická knižnica v Košiciach*, p. 66.

22. Meffreth: Sermones de tempore et de sonctis sivé Hortulus reginae. Pars hiemalis (Basileae, Bertholdus Ruppel, asi 1488).
23. Gerson, Johannes: Opera (Basileae, Nicolaus Kessler, 1489).
24. Rolevinck, Werner: Fasciculus temporum (Argentinae, Johannes Pruss, non ante 1490).
25. Thomas Aquinas: De arte et vero modo praedicandi (Lipsiae, Conradus Kachelofen, 1490).
26. Rudolphus de Novimagio: Legenda Alberti Magni (Coloniae, Johannes Koelhoff, sen. 1490).
27. Salicetus, Nicolaus: Anidotarius animae (Argentinae, Johannes Grúninger, 1491).
28. Augustinus, Aurelius: Expositio evangelii secundum Johannem (Basileae, Johannes de Amerbach, non post 1491).
29. Margarita Decretalium (Basileae, Nicolaus Kessler, 1491–1494).
30. Heynlin, Johannes: Resolutorium dubiorum circa celebrationem missarum occurentium (Lipsiae, Arnoldus de Colonia, asi 1492–1495).
31. Schedel, Hartmann: Chronica (lat.) Cum xylographis Michaeli Wolgemut et Wilhelmi Pleydenwurf (Norimbergae, Antonius Koberger pro Sebaldo Schreyer et Sebastiano Kammermeister, 1493).
32. Johannes de Garlandia: Modus confitendi et poenitendi (Coloniae, Henricus Quentell, 1493).
33. Trithemius, Johannes: De statu et ruina monastici ordinis (Moguntiae, Petrus de Friedberg, 1493).
34. Adam Magister: Summula cum commento et glossa (Coloniae, Heinrich Quentell, 1495).
35. Beda Venerabilis: Repertorium auctoritatum Aristotelis at aliorum philosophorum (Coloniae, Heinrich Quentell, 1495).
36. Theodulus: Ecloga cum commento Odonis Picardi (Coloniae, Henricus Quentell, 1495).
37. Nider, Johannes: Praeceptorium divinae legis (Norimbergae, Anton Koberger, 1496).
38. Raulinus, Johannes: Collatio de religionis plantatione (Basileae, Johannes Bergmann, 1498).
39. Compendium iuris canonici (Argentinae, typogr. Jordani, 1499).
40. Thomas Aquinas: Summa de veritate (Coloniae, Heinrich Quentell, 1499).
41. Dorlandus, Petrus: Viola animae (Coloniae, retro Minores pro Heinrich Quentell, 1499).
42. Reginaldetus, Petrus: Speculum finalis retributionis (Basileae, Jacobus Wolff, 1499).
43. Biel, Gabriel: Epitoma expositionis sacri canonis missae (Tubingae, Johannes Otmar impensis Friderici Meynberger, 1499).
44. Theobaldus: Physiologus de naturis duodecim animalium (Coloniae, Heinrich Quentell, 1489–1500).

Historical books

For illustration, we present several samples (according to K. Komorová) from the historical database of Archbishop's library according to individual scientific disciplines.

Theology – church fathers:

– St. Hieronymus: *Opera omnia*. (Basel, off. Frobeniana, 1516).

– St. Hieronymus: *Opera omnia*. (Frankfurt and M. and Leipzig, 1684).

– Kloth, Fr. Ar. Gregor: *Der heilige Kirchenlehrer Aurelius Augustinus*. (Aachen, 1840).

Bibles and Bible commentaries:

– Novum Testamentum. (Basel, 1519).

– Erasmus, Desiderius: *Ausslegung des Evangeliums Sant Matthes*. (B. m., 16th century).

– Becanus, Martin: *Analogia Veteris ac Novi Testamenti*. (Mainz, Johann Albinus, 1620).

– *Biblia sacra vulgatae editionis*. (Augsburg, Anton Maximilian Heiss, 1723) – Latin edition of the Bible by a member of the Benedictine order, Thomas Aquinas Erhard.

– Bezanga, Hieronymus: *Introductio in Vetus Testamentum*. (Styrae, 1765).

– Jean Calvin: *In omnes D. Pauli epistolas... commentaria*. (Geneva, Jean Gerald, 1551).

Homily:

– Chrysostomus, Johannes: *In Genesin Homiliae*. (Basel, Andreas Cratander, 1523).

Missals:

– *Missale Eistettensis*. (Nuremberg, 1517).

Religious philosophy:

– *De continentia sacerdotum*. (Nuremberg, 1510).

– *Speculum artis bene moriendi*. (B. m., 1512).

– Trutfetter, Jodocus: *Epitome seu breiuarium dialecticae*. (Erfurt, Mathias Maler, 1512).

– Henricus Heibuche von Langenstein: *Der Spiegel der Seel*. (Nurnberg, Jobs! Gutknecht, 1517).

– Juan Luis Vives: *Opera*. (Basel, Nikolaus Episcopius, 1555).

– *Amuletum adversus Satanae fascinum*. (Reinsberg, 1608).

– Silbert, J.P.: *Lichtpuncte aus der hellen Kammer eines christlichen Denkers*. (Vienna, 1831).

– Marchal, I.: *Der Blumenstrauss der christlichen Jungfrau*. (Regensburg, 1867).

– Magnus, Joachim: *Wir Christen und das papstliche Friedensprogramm*. (Leipzig, 1917/18).

– *Studien der Leo-Gesellschaft*. (Vienna, 1902–1907).
– *Biblische Studien*. (Freiburg i.B., 1895–1913).

Theological reflections:
– Ott, Georg: *Eucharisticum*. (Regensburg, New York, Cincinnati, 1869).

Spiritual Exercises:
– Tanner, Konrad: *Bildung des geistlichen durch Geistúbungen*. (Einsiedeln, 1846).

Apologetics of the Church:
– Hessus, Simon: *Argument disis biechleins*. (B. m., about 1521).
– Aquensis, Matthaeus: *Catholicae ac orthodoxae religionis adversus Lutheranam heresem*. (Cologne, 1542).
– Artickel vn vrsprung der waldenser vnd der armen von Lugdun... (B. m., about the 1620s. cent.).

Ecclesiastical law:
– Florence, Franciscus: *Opera iuridica*. (Nuremberg, 1756).

Church history:
– Philipp Jakob Spener: *Insignium theoria sev operis heraldici*. (Frankfurt a.M., off. Zunner, 1717).
– Eckhart, Johann Georg: *Commentarii de rebus Franciae Orientals et episcopatus Virceburgensis*. (Wurzburg, 1729).
– Calles, Sigismund: *Annales ecclesiatici Germaniae*. (Vienna, 1756, 1762).
– Abbé Claude Fleury: *Historia ecclesiastica*. (Augsburg and Innsbruck, Joseph Wolf, 1758–1770).
– Pastor, Ludwig: *Geschichte der Päpste*. (Freiburg i. B., 1899).
– *Nekrolog auf das Jahr 1791–1800*. (Gotha, 1800).
– Adolph Heinrich Schlichtegroll: *Supplement-Band des Nekrolog auf das Jahr 1790–1793.* (Gotha, 1798).
– Franz Xaver Krausa: *Geschichte der christlichen Kunst*. (Freiburg i. B., Herder Verlag, 1897).
– Ludwig Pastor: *Geschichte det Päpste*. (Freiburg i.B., 1901–1933).

History:
– Spener, Philipp Jacob: *Insignium theoria sev operis heraldici.* (Frankfurt a.M., 1717).
– Schannot, Johann Friedrich: *Corpus traditionum Fuldensium*. (Leipzig, 1724).
– Schannot, Johann Friedrich: *Vindiciae quorundam archivi Fuldensis diplomatum*. (Frankfurt a.M., 1728. Allgemeine Geschichte, Freiburg i.B., 1835).
– Michaud: *Geschichte der Kreuzuge*. (Aachen, 1841).
– Ressel, Zacharias: *Geschichte der neuesten Zeit*. (Vienna, 1853).
– Arneth, Alfred: *Prinz Eugen von Savoyen*. (Vienna, 1858).

Dictionaries:

– Nicolai, Johann Friedrich: *Hodogeticum orientale harmonicum*. (Jena, 1670).

– Łukaszewski, Xaver F.A.E. – Mosbach, August: *Polnisch-Deutsches Taschen-Wôrterbuch*. (Breslau, 1845).

– *Allgemeine Realencyklopädie oder Conversationslexicon, published by Wilhelm Binder*. (Regensburg, 1847).

– Weber, F.A.: *Neues completes Wórterbuch der italienschen und deutschen Sprache.* (Leipzig, 1867).

– Somogyi, Ede: *Ot nyelvú zótár: A magyar, német, angol, franczia és olasz nyelv zótár*. (Budapest, late 19th century).

– Kelemen, Béla: *Magyar és német tjebszótár*. (Budapest, late 19th century).

Beautiful literature:

– Calderon, Pedro don: *Schauspiele*. (Vienna, 1826).

– Geramb, Maria Joseph von: *Sammlung christlicher Erzählungen und Anekdoten*. (Aachen, 1837).

– *Cäcilie, die sechszehnjährige Braut*. (Aachen, 1848).

– Shakespeare, William: *Sämmtliche dramatische Werke*. (Berlin, 1848).

Pedagogy:

– Rein, W.: *Encyklopädisches Handbuch der Pädagogik*. (Langensalza, 1903).

Philosophy:

– Erasmus, Desiderius: *Moriae encomium*. (Strasbourg, 1511).

Economy:

– Krúnitz, Johann Georg: *Oeconomische Encyklopedie oder allgemeines System der Staats-Stadt-Haus und Landwirtschaft*. (Brunn, 1787, 1794).

– Roppelt, Johann Baptist: *Practischer Entwurf eines neu zuerrichtenden Urbartums, Saal=oder Lager=Buchs*. (Nurnberg, beginning of the 19th century).

We can also present the 19th century with a handbook for collectors of engravings, *Handbuch für Kupferstichsammler* (Leipzig 1870) by the author Andreas Andresen.

The fund also contains several volumes of the genealogical-diplomatic-statistical almanac: *Almanach de Gotha: Annuaire généalogique, diplomatique et statistique 1893, 1894, 1898* (Gotha, Justus Perthes, 1893, 1894, 1989).

Conclusion

A historical cross-section of the Archbishop's Library in Košice showed us the complex development of this library. Interesting are the beginnings of the library, which are connected with the first parish church of St. Michael (r. 1230), later the church of St. Elizabeth and its first book fund, which was mainly composed by liturgical books. Discovered book catalog from 1604, which formed the parish fund of the church of St. Elizabeth, brings the first concrete library fund. It contained up to 160 manuscripts. The acquired other catalogs of this library, which have already

been processed into books, offer us a very rich content of the library fund of the parish library. In 1804, when the Košice bishopric was established, the Bishop's Library was also founded. The bishops of Košice gradually built this library with valuable works, not only by buying and donating books from personal libraries, but some also by publishing their own theological works (e.g. Augustín Fisher-Colbrie 1863–1925). In 1964 the unification of the parish and episcopal libraries happened.

Special study attention should be paid to the rarest books in this library: codex (medieval manuscript) and incunabula (primitives). There are also some other valuable historical books. The archbishop's library in Košice has in its collection over 60,000 items of books, magazines and newspapers.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Sources

Archives of the Košice Archbishop's Office – Archbishop's Library Fund.

Archives of the Faculty of Theology of the Catholic University in Ružombero – Historical Library Fund.

Studies

Akai Joannes Baptista, *Initia Cassoviensis Societate Iesu*, Cassoviae 1743.

Čižmár Marián, *Reholný život na území Košického arcibiskupstva*, Prešov 2004.

Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945, eds. J. Repčák, M. Mihóková, Košice 1981.

Eliáš Štefan, *Dejiny Košíc v dátach*, vol. 1, Košice 2007.

Fehér Matyás, *A kassai püspöki könyvtár kódexei és ősnyomtatványai*, Kassa 1943.

Güntherová Alžbeta, Mišianik Ján, *Stredoveká knižná maľba na Slovensku*, Bratislava 1977.

Hišem Cyril, *Dejiny Kňazského seminára v Košiciach (1918–1950)*, Prešov 2000.

Kotvan Imrich, *Inkunábuly v Košiciach, Jasove a v Spišskej Kapitule*, Košice 1967.

Kotvan Imrich, Frimmová Eva, *Inkunábuly Slovenskej národnej knižnice MS v Martine*, Martin 1988.

Krapka Emil, Mikula Vojtech, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, Cambridge 1990.

Sopko Július, *Stredoveké latinské kódexy Slovenskej proveniencie v Maďarsku a v Rumunsku*, Martin 1982.

Wick Vojtech, *Dáta k dejinám košických dominikánov*, Košice 1932.

Wick Vojtech, *Dóm svätej Alžbety v Košiciach*, Košice 1936.

Professional journals and anthologies

Adamko Rastislav, Veselovská Eva, *Graduale Cassoviense (s. XVI in): Liturgicko-muzikologická štúdia*, Ružomberok 2016.

Bodnárová Miloslava, *Význam Košickej univerzity v dejinách nášho školstva*, "Universitas Šafarikiana", 36 (2006–2007) no. 3–4, pp. 4–5.

Božinovská Andrea, *Niektoré knihy majú hodnotu milión korún*, "Staromestské listy", (2009) no. 6, pp. 4–6.
Cibuláková Andrea, *Biskupská knižnica v Košiciach – história, súčasnosť a budúcnosť*, "Notitiae historiae ecclesiastica", (2012) no. 1, pp. 111–123.
Halaga Ondrej Richard, *Z dejín Košickej univerzity*, "Historický časopis", 4 (1956) no. 4, pp. 521–535.
Hišem Cyril, *História teologického vzdelávania v Košiciach*, in: *Teologická fakulta Katolíckej univerzity*, ed. A. Konečný, Košice 2003, pp. 5–6.
Hišem Cyril, *Teologická fakulta Košickej univerzity*, in: *350. výročie Košickej univerzity*, eds. C. Hišem, Š. Eliáš, D. Fedorková, Prešov 2007, pp. 137–152.
Illésy János, *A kassai szt. Erzsébet székesegyház könyvtárának jegyzéke 1604-ből*, "Magyar Könyvszemle", 15 (1890) no. 1–2, pp. 23–28.
Karabínová Katarína, *Vývoz vybraných košických historických knižníc*, "Knižnice a informácie", 34 (2002) no. 1–2, pp. 62–72.
Kemény Lajos, *A kassai parochialis könyvtár jegyzéke 1781-ből*, "Magyar Könyvszemle", 16 (1891) pp. 333–336.
Komorová Klára, *Historická knižnica v Košiciach*, "Knižnice a informácie", 6 (1999) no. 2, pp. 65–68.
Saból Eugen, *Z minulosti rím.-kat. biskupskej knižnice v Košiciach*, in: *Knižnice na Slovensku*, ed. J. Kuzmík, Martin 1954.
Sopko Július, *Najstaršie košické rukopisné knihy*, in: *Kniha 75*, Martin 1978, pp. 77–104.

Translated by Slavomíra Filipiaková

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18271

JUSTYNA ŁUCZYŃSKA-BYSTROWSKA* – KRAKÓW

LITTERAE DEAURATAE ET PICTAE – NIEZNANE WŁOSKIE WYCINKI Z PAPIESKICH RĘKOPISÓW ILUMINOWANYCH W MUZEUM NARODOWYM W KRAKOWIE

LITTERAE DEAURATAE ET PICTAE – UNKNOWN ITALIAN CUTTINGS FROM ILLUMINATED PAPAL MANUSCRIPTS AT THE NATIONAL MUSEUM IN KRAKÓW

Abstract

The National Museum in Kraków holds a collection of albums containing a series of initials cut from 16th-century Italian illuminated manuscripts from the papal book collection in the sacristy of the Sistine Chapel. The French Revolution and Napoleonic campaigns caused a massive dispersal of aristocratic collections and monastic book collections, which had far-reaching effects on the antiquarian market in the 19th century. During the Napoleonic invasion of Rome in 1798, the treasures of the Vatican were looted, along with the contents of the sacristy of the Sistine Chapel, which contained a priceless book collection amassed over the centuries by successive popes and church dignitaries. The largest group of Vatican manuscripts came into the possession of Rev. Luigi Celotti (1759–1843), a connoisseur and art dealer employed by the Barbarigo family in Venice. On 26 May 1825, the London's Christie's held the first ever auction devoted entirely to cuttings and single sheets cut from medieval and Renaissance manuscripts. On display were miniatures, fragments of borders, initials and single pages cut from medieval and Renaissance manuscripts, which were then spread among libraries and private collections around the world. The purpose of this article is to provide an art-historical analysis of hitherto unknown

* Justyna Łuczyńska-Bystrowska – dr historii sztuki, asystent, Instytut Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: just.luczynska@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-0223-4017

albums in the collection of the National Museum in Kraków in the context of 19th-century collecting practices.

Keywords: Italian cuttings; single leaves; medieval illuminated manuscripts; Renaissance illuminated manuscripts; Sistine Chapel; Vatican; collections; 19th century

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się zbiór albumów zawierających serię inicjałów wyciętych z XVI-wiecznych włoskich rękopisów iluminowanych pochodzących z księgozbioru papieskiego z zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej. Rewolucja francuska i kampanie napoleońskie spowodowały masowe rozproszenie kolekcji arystokratycznych i księgozbiorów klasztornych, co przyniosło daleko idące skutki na rynku antykwarycznym w XIX wieku. Podczas inwazji napoleońskiej na Rzym w 1798 roku zrabowane zostały skarby Watykanu, wraz z zawartością zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej, w której znajdował się bezcenny księgozbiór gromadzony przez wieki przez kolejnych papieży i dostojników kościelnych. Najliczniejsza grupa watykańskich rękopisów weszła w posiadanie ks. Luigiego Celottiego (1759-1843), zatrudnionego przez rodzinę Barbarigo w Wenecji, konesera i marszanda sztuki. 26 maja 1825 roku w londyńskim Christie's odbyła się pierwsza w dziejach aukcja w całości poświęcona wycinkom i pojedynczym kartom wyciętym ze średniowiecznych i renesansowych rękopisów. Zostały na niej wystawione miniatury, fragmenty bordiur, inicjały i pojedyncze karty wycięte ze średniowiecznych i renesansowych rękopisów, które następnie rozprzestrzeniły się między biblioteki i kolekcje prywatne na całym świecie. Celem artykułu jest analiza historyczno-artystyczna nieznanych dotąd albumów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie w kontekście XIX-wiecznych praktyk kolekcjonerskich.

Słowa kluczowe: włoskie wycinki; pojedyncze karty; średniowieczne rękopisy iluminowane; renesansowe rękopisy iluminowane; Kaplica Sykstyńska; Watykan; kolekcjonerstwo; XIX wiek

*****

W Gabinecie Grafiki i Rysunku Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK) znajduje się niepublikowany dotąd zbiór albumów zawierających serię inicjałów wyciętych z XVI-wiecznych rękopisów iluminowanych (III-min-668-674) pochodzących z księgozbioru papieskiego z zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej[1]. Ozdobne litery zostały naklejone na karty z papieru żeberkowego, z obramieniem wykonanym tuszem i numerem karty, cyframi arabskimi u góry strony. Siedem tomów o wymiarach 19,5 x 13,5 cm, w oprawach obleczonych brązową skórą, z tytułem LITERAE DEAURATAE ET PICTAE na grzbiecie, zostało ofiarowanych muzeum

[1] Jedyna dokumentacja to muzealne karty katalogowe.

w 1938 roku przez Stanisława Ursyna-Rusieckiego (1862-1944), nie wiadomo jednak, kiedy i jak znalazły się w jego posiadaniu[2].

Rewolucja francuska spowodowała masowe rozproszenie kolekcji arystokratycznych i księgozbiorów klasztornych, co przyniosło daleko idące skutki na rynku antykwarycznym w XIX wieku. Podczas inwazji napoleońskiej na Rzym w 1798 roku zrabowane zostały skarby Watykanu, w tym z Kaplicy Sykstyńskiej, w której znajdował się bezcenny księgozbiór gromadzony przez wieki przez kolejnych papieży i dostojników kościelnych[3]. Kolekcja została rozgrabiona, a wiele rękopisów barbarzyńsko pozbawionych iluminacji, w wyniku czego powstały fragmenty, które rozproszone są dzisiaj pomiędzy liczne biblioteki, muzea, archiwa i zbiory prywatne na całym świecie. Skalę zniszczeń ukazują inwentarze zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej z 1547, 1714 i 1728 roku, które pozwalają częściowo rekonstruować splendor tego historycznego księgozbioru[4]. Część manuskryptów została uratowana przez arcybiskupa Toledo – Francisco Antonio de Lorenzana y Buitrón (1722-1804) i zdeponowana w tamtejszej katedrze[5]. Najliczniejsza grupa watykańskich rękopisów weszła jednak w posiadanie ks. Luigiego Celottiego (1759-1843)[6], którego Roger S. Wieck nazwał „father of the single leaf"[7]. 26 maja 1825 roku w londyńskim Christie's odbyła się pierwsza w dziejach aukcja w całości poświęcona wycinkom i pojedynczym kartom ze średniowiecznych i renesansowych rękopisów, na której wystawione zostały zarówno miniatury, fragmenty bordiur i inicjały, jak i złożone z nich integralne kompozycje w formie kolaży. Niektóre z nich zostały oprawione w ozdobne ramy, co – zgodnie z duchem epoki – miało

[2] M. Plater-Zyberk, *Józef Rusiecki*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 33, red. H. Markiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991-1992, s. 129-131.

[3] A.-M. Eze, *Abbé Luigi Celotti and the Sistine Chapel Manuscripts*, „Rivista di storia della miniatura", 20 (2016), s. 139.

[4] Transkrypcje: E.A. Talamo, *Codices Cantorum: miniature e disegni nei codici della Cappella Sistina*, Firenze 1999, s. 213-222; *Inventories of the Sistine Sacristy*, w: *The Lost Manuscripts from the Sistine Chapel. An epic journey from Rome to Toledo*, ed. E. De Laurentiis, E.A. Talamo, Madrid 2010, s. 315-328.

[5] E. De Laurentiis, E.A. Talamo, *Introduction*, w: *The Lost Manuscripts*, s. XXXVII.

[6] Wybrana literatura: E. De Laurentiis, *Sale of the Collection of Abbot Luigi Celotti*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 345-353; A. Labriola, *Alle origini della storia della miniatura: storiografia e collezionismo*, w: *La fortuna dei primitivi. Tesori d'arte dalle collezioni italiane fra Sette e Ottocento*, a cura di A. Tartuferi, G. Tormen, Firenze 2014, s. 97-117; Eze, *Abbé Luigi Celotti*, s. 139-154 (tam bibliografia do 2016 roku); F. Toniolo, *Le miniature della Fondazione Giorgio Cini*, w: *Le miniature della Fondazione Giorgio Cini. Pagine, ritagli, manoscritti*, a cura di M. Medica, F. Toniolo, Cinisello Balsamo 2016, s. 14-20.

[7] *Single leaf* – określenie stosowane w odniesieniu do pojedynczych kart wyciętych z manuskryptów iluminowanych oraz szerzej w stosunku do ich poszczególnych części: miniatur, bordiur, inicjałów, a nawet skrawków. Roger S. Wieck zaproponował termin *folia fugitiva*, który jego zdaniem lepiej wyraża naturę tych obiektów, współcześnie nacechowaną ambiwalentnie, niż „brutalne" *membra disjecta*; R.S. Wieck, *Folia Fugitiva: The Pursuit of the Illuminated Manuscript Leaf*, „The Journal of the Walters Art Gallery", 54 (1996) s. 238, 250, przyp. 2.

upodabniać je do wyżej cenionych, samodzielnych obrazów[8]. Aukcji towarzyszył katalog autorstwa Williama Younga Ottley'a (1771-1836), zawierający 97 pozycji w układzie chronologicznym, z których większość pochodziła z Kaplicy Sykstyńskiej (nry 33-97)[9]. Sprzedaż kolekcji Celottiego przyczyniła się do wykształcenia nowego typu konesera i kolekcjonera w XIX wieku, zainteresowanego luźnymi kartami i fragmentami dekoracji malarskiej w oderwaniu od tekstu[10]. Sam Ottley, który był historykiem sztuki, bibliofilem, kolekcjonerem i pierwszym kustoszem w gabinecie druków British Library, nabył wówczas wiele z obiektów[11]. 3 maja 1838 roku w londyńskim Sotheby's odbyła się pośmiertna sprzedaż jego kolekcji, która miała decydujące znaczenie dla popularyzacji kolekcjonowania średniowiecznych i nowożytnych wycinków w Wielkiej Brytanii i Europie[12]. Grabieże Watykanu i Kaplicy Sykstyńskiej nie ograniczały się jedynie do najazdu Napoleona i aukcji Celottiego[13]. Już w okresie tzw. Grand Tours w XVIII wieku, pod wpływem rosnącej italomanii i szerzącej się mody na „prymitywów włoskich"[14], arystokraci brytyjscy chętnie przywozili do domu pojedyncze karty i wycięte miniatury jako pamiątki z podróży[15]. Fragmenty iluminowanych manuskryptów od stuleci stanowiły przedmiot zainteresowania zarówno prywatnych kolekcjonerów, jak i instytucji. Zjawisko zbierania pojedynczych kart i miniatur sięga wieków średnich[16] i epoki

[8] Ottley dołożył dużo starań, by w katalogu aukcji Celottiego reklamować iluminacje jako formę malarstwa monumentalnego; *Manuscript Illumination in the Modern Age. Recovery and reconstruction*, ed. S. Hindman, N. Rowe, M. Camille, Evanston 2001, s. 55; Toniolo, *Le miniature*, s. 15-16. Na aukcji Celottiego pojawiło się dziewiętnaście montaży (nry 57-75) wykonanych z elementów dekoracji mszału Klemensa VII; należące obecnie do rzadkości, tzw. *Celotti frames* zachowały się m.in. w Victoria and Albert Museum (E.4577-1910, 4578-1910) i The Pieropont Morgan Library w Nowym Jorku (MS M.1134); zob. też https://www.christies.com/en/lot/lot-3953283 (dostęp: 11.11.2024).

[9] *Manuscript Illumination*, s. 53-54; De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 345-380.

[10] D. Guernelli, *Ritagli di memoria: cuttings, collages e miniatura in Italia tra XIX e XX secolo*, „Opus Incertum", 6-7 (2011) s. 31.

[11] Literaturę na temat Ottley'a zestawiła ostatnio B. Alai, *Le miniature italiane del Kupferstichkabinett di Berlino*, Firenze 2019, s. 50, przyp. 84.

[12] Zob. np. M. Voelkle, R.S. Wieck, *The Bernard H. Breslauer Collection of Manuscript Illuminations*, New York 1992, s. 13-16; C. De Hamel, *Cutting up Manuscripts for Pleasure and Profit*, w: *The Rare Book School 1995 Yearbook*, ed. T. Belanger, Charlottesville 1996, s. 5-25.

[13] Alai, *Litterae deauratae*, s. 121-122.

[14] Np. G. Previtali, *La fortuna dei primitivi. Dal Vasari ai Neoclassici*, Torino 1964; E. Castelnuovo, *L'infatuazione per i primitivi intorno al 1900*, „Arti e storia nel Medioevo", 4 (2004) s. 785-809; *La fortuna dei primitivi*.

[15] Np. C. De Hamel, *The Medieval World at our Fingertips. Manuscript Illuminations from the Collection of Sandra Hindman*, London 2018, s. 65.

[16] Na temat wczesnego kolekcjonowania *single leaves* zob. przede wszystkim: Wieck, *Folia Fugitiva*, s. 233-234.

nowożytnej[17], jednak prawdziwy początek tej praktyki przypada na XVIII wiek[18], zaś największa popularność – na kolejne stulecie[19]. Wśród licznych bibliofilów i kolekcjonerów, którzy poszukiwali średniowiecznych wycinków, wymienić można Vittoria Giovardiego (1699-1786)[20], Jamesa Grangera (1723-1776)[21], Francisa Douce'a (1757-1834)[22], Ferdinanda Naglera (1770-1846), o którym będzie jeszcze mowa[23], czy Jamesa Dennistouna (1803-1855)[24].

Liczne biblioteki i muzea przechowują oryginalne, oprawione *cuttings* i zachowane kompletne kolaże, jednak w wielu przypadkach zostały one rozdzielone w trakcie konserwacji i znajdują się pod oddzielnymi numerami inwentarzowy-

[17] A. Bovey, *Renaissance Bibliomania*, w: *Viewing Renaissance Art*, ed. K.W. Woods, C.M. Richardson, A. Lymberopoulou, London 2007, s. 93-128.

[18] Zob. też: Labriola, *Alle origini*, s. 97-118; *Manuscript illumination*, s. 3-45; E. Castelnuovo, *La cattedrale tascabile: miniature e vetrate alla luce della storiografia ottocentesca*, w: tegoż, *La cattedrale tascabile. Scritti di storia dell'arte*, Livorno 2000, s. 207-212; ostatnio: S. Nicolini, *Il gusto della miniatura in Italia. Un percorso tra letteratura artistica e altre fonti (secc. XIV-XVIII)*, Roma 2021.

[19] Wybór najważniejszej literatury przedmiotu: A.N.L. Munby, *Connoisseurs and Medieval Miniatures 1750-1850*, Oxford 1972; *Vandals and Enthusiasts*. *Views of Illumination in the Nineteenth Century*, ed. R. Watson, London 1995; R. Watson, *Educators, collectors, fragments and the 'Illuminations' collection at the Victoria and Albert Museum in the Nineteenth Century*, w: *Interpreting and collecting fragments of medieval books*, ed. L.L. Brownrigg, M.M. Smith, Los Altos Hill 2000, s. 21-46; *Manuscript Illumination*, s. 47-101; *Treasures of a Lost Art. Italian Manuscript Painting of the Middle Ages and Renaissance*, ed. P. Palladino, New Haven 2003; R. Watson, *Publishing for the Leisure Industry. Illuminating Manuals and the Reception of a Medieval Art in Victorian Britain*, w: *The Revival of Medieval Illumination. Nineteenth-Century Belgium Manuscripts and Illuminations from a European Perspective*, ed. J. De Maeyer, T. Coomans, Leuven 2007, s. 79-108; C. Poncia, *Dalla devozione al collezionismo. Un cutting miniato da una mariegola veneziana del Quattrocento (Venezia, Museo Correr Cl. II 673)*, „Rivista di storia della miniatura", 23 (2019) s. 131-139.

[20] F. Manzari, *Vittorio Giovardi (Veroli, 1699-1786)*, w: *La fortuna dei primitivi*, s. 439-440; F. Manzari, *Bibliofili, mercato antiquario e frammenti miniati: le peripezie dei fogli di Vittorio Giovardi tra XVIII e XX secolo*, w: *Frammenti di un discorso storico. Per una grammatica dell'al di là del frammento*, a cura di C. Tristano, Spoleto 2018, s. 205-226, gdzie zamieszczono pełną bibliografię.

[21] H. Jackson, *The Anatomy of Bibliomania*, New York 1981, s. 576-582; *Manuscript Illumination*, s. 91-93; na temat praktyki *grangerization* zob. C. De Hamel, *The Leaf Book*, w: *Disbound and Dispersed: the Leaf Book Considered*, ed. C. De Hamel, J. Silver, Chicago 2005, s. 6-23.

[22] Munby, *Connoisseurs*, s. 35-57; *Manuscript Illumination*, s. 37-38; Guernelli, *Ritagli di memoria*, s. 32.

[23] Alai, *Le miniature*, s. 33-51.

[24] *Manuscript Illumination*, s. 78-80, 86-87; De Hamel, *The Medieval World*, s. 66-70; C. De Hamel, *Italian Choir Books and the First Collectors of Miniatures*, w: *The Burke Collection of Italian Manuscript Paintings*, ed. S. Hindman, F. Toniolo, London 2021, s. 29; H.K. Szépe, *Fragmented and forgotten. Italian Manuscripts in Arts, Design, and Natural History Museums: the Collectors L. Celotti and J.A. Ramboux, and Newly Discovered Miniatures by the Mater of the Antiphonal Q of San Giorgio, the Master of Cardinal Antoniotto Pallavicini, and the Disassembled Italian Hours Masters*, „Rivista di storia della miniatura", 26 (2022) s. 154-176; H. Brigstocke, *James Dennistoun's Second European Tour, 1836-1839*, „Connoisseur", 184/742 (1973) s. 240-249.

mi. Utrudnia to prowadzenie badań proweniencyjnych i identyfikację wycinków, a także rekonstrukcję zarówno oryginalnych iluminowanych manuskryptów, jak i XIX-wiecznych kreacji kolekcjonerskich – będących samym w sobie ciekawym zjawiskiem historyczno-artystycznym, które od niedawna cieszy się zainteresowaniem badaczy[25]. Większość albumów z wycinkami przepadła jeszcze w XX wieku na skutek rozdzielenia ich na potrzeby aukcji antykwarycznych[26] oraz konserwacji muzealnych[27]. Niestety w procesie tym uległo zniszczeniu ważne świadectwo historii kolekcjonerstwa. Tym cenniejsze są nieliczne zachowane w kompletnym stanie XVIII- i XIX-wieczne albumy, jak te w MNK. Próba oceny tych praktyk z perspektywy czasu jest jednak tyleż problematyczna, co ambiwalentna, a odpowiedź na pytanie, czy sposoby, w jakich obchodzono się ze średniowiecznymi rękopisami iluminowanymi, mogą być postrzegane jako część historii kolekcjonerstwa albo wręcz działania na rzecz ratowania dzieł sztuki, czy raczej jako akt wandalizmu, uzależniona jest od perspektywy różnych grup odbiorców[28]. Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, niniejszy artykuł ma na celu przeprowadzenie analizy albumów z iluminacjami odnalezionych w MNK zarówno pod kątem stylistycznym, ukierunkowanym na określenie genezy stylu i proweniencji artystycznej inicjałów, jak i zjawiska, jakim było kolekcjonowanie średniowiecznych rękopisów iluminowanych i wycinków w XIX wieku.

Metodologia badań nad *membra disjecta* do pewnego stopnia pokrywa się z zasadami nauk kodykologicznych, stosowanych przy opracowywaniu kompletnych średniowiecznych rękopisów iluminowanych. Podczas gdy analiza stylu miniatur zazwyczaj pozwala określić czas i miejsce wykonania, to pozbawienie ich pierwotnej integralności z tekstem i historyczną oprawą sprawia, że bezpowrotnie utracone zostają informacje identyfikujące ich proweniencję, co utrudnia lub wręcz uniemożliwia wskazanie skryptorium, wyklucza badania paleograficzne i ustalenie oryginalnych wymiarów, poznanie pierwotnego przeznaczenia i funkcji manuskryptu, jego treści itp.[29] Pomimo tych ograniczeń, fragmenty średniowiecznych ksiąg są cennym świadectwem historii, którą rekonstruować można innymi drogami. Im więcej wycinków z danego rękopisu udało się zidentyfikować, tym więcej da się powiedzieć o jego dziejach i oryginalnym wyglądzie, dlatego – o ile to możliwe – jednym z ważniejszych obszarów badań nad wyciętymi iluminacjami i inicjałami jest wskazanie tomu, z którego pochodzą, na podstawie porównania z innymi wycinkami, dostępnymi inwentarzami oraz katalogami aukcji. Pozyskiwanie i kolekcjonowanie pojedynczych kart stało się ostatnio przedmiotem licznych

[25] Np. obecnie rozmontowany kolaż z wycinków pochodzących z księgi liturgicznej Piusa IV (London, British Library, Add. 21412, ff. 81a-f, 82a-e); Eze, *Abbé Luigi Celotti*, s. 142.

[26] Najsłynniejsza bodaj była aukcja albumu Dennistouna; *Manuscript Illumination*, s. 82, 87-88; Munby, *Connoisseurs*, s. 158; *Vandals and Enthusiasts*, s. 17.

[27] *Colour. The Art and Science of Illuminated Manuscripts*, red. S. Panayotova, London 2016, s. 165-166.

[28] *Colour. The Art and Science*, s. 163. Głos w dyskusji zajęli m.in. Wieck, *Folia fugitiva*, s. 233; De Hamel, *Italian Choir Books*, s. 19-33; zob. też C. De Hamel, *Books of Hours and the Art Market*, w: *Books of Hours Reconsidered*, red. S. Hindman, J.H. Marrow, Turnhout 2013, s. 41-50.

[29] Babcock, *Reconstructing Medieval Library*, s. 14.

studiów, jednak wciąż odnajdują się nowe, nieznane dzieła, jak niepublikowane dotąd albumy w MNK. Badania nad rozproszonym księgozbiorem Kaplicy Sykstyńskiej, prowadzone od kilku lat z coraz większą intensywnością, koncentrują się na pogłębieniu wiedzy o poszczególnych rozproszonych tomach oraz kolekcji traktowanej jako całość, wciąż jednak temat ten wymaga znacznego pogłębienia. Analiza dekoracji malarskiej kodeksów wywiezionych przez kard. Lorenzana y Buitrón, łącznie z badaniem rozproszonych fragmentów rękopisów iluminowanych z Kaplicy Sykstyńskiej, kolaży i miniatur w innych kolekcjach, umożliwia częściową rekonstrukcję jednej z najświetniejszych historycznych bibliotek i lepsze zrozumienie funkcjonowania papieskiego skryptorium od XV do XVIII wieku[30]. Dzięki niniejszemu opracowaniu nasza wiedza poszerza się o niepublikowane albumy w MNK. Choć stan badań nad *folia fugitiva* znacznie powiększył się na przestrzeni ostatnich lat, to wiele wycinków wciąż pozostaje nieuchwytnych.

*

W pierwszym tomie w MNK (III-min-668) znajduje się 120 inicjałów wyciętych z różnych kodeksów, wykonanych w różnym stylu. Chociaż brakuje jasnej logiki czy usystematyzowanej organizacji w rozmieszczeniu inicjałów, to we wszystkich albumach widoczna jest, charakterystyczna dla XIX-wiecznego gustu, tendencja do wprowadzenia taksonomii[31]. Poza dwoma pierwszymi inicjałami, wklejonymi pojedynczo na stronie, na następnych kartach umieszczono po dwie litery. Na k. 1r znajduje się inicjał A z zielonej, suchej gałązki, na złotym tle z białą dekoracją filigranową. Na poprzecznej lasce litery została zawieszona tabliczka z majuskulnym napisem CLEM, odnoszącym się do papieża Klemensa VII. Całość wieńczy kapelusz kardynalski. W albumie znajduje się jeszcze jeden inicjał zbudowany z suchej zielonej gałązki, z zawieszeniem z kamienia szlachetnego i realistycznie malowanymi roślinami i owadami na złotym tle: bratkiem, poziomką i konwalią oraz motylami i ślimakiem (k. 3r). Na k. 2r wklejono jeden z najciekawszych i wyjątkowych na tle całej rozproszonej spuścizny Kaplicy Sykstyńskiej inicjałów (il. 1). Z wierzchołka litery A, której poszczególne części zostały połączone perłami i stylizowanymi liśćmi, zwiesza się antyczna gemma, a z jej dolnych partii symetrycznie wyrasta spiralna wić roślinna, wewnątrz której zostały umieszczone cztery herby: sześć medycejskich kul (*palle*) pod tiarą i kluczami papieskimi, czarny orzeł Karola V (1500-1558) pod cesarską koroną, trzy andegaweńskie lilie Franciszka I (1494-1547) na błękitnym tle oraz czterodzielny herb Henryka VIII (1491-1547) z liliami i gryfami. Takie zestawienie herbów mogło powstać jedynie w pierwszej połowie drugiej dekady XV wieku. Leon X zasiadał na tronie Piotrowym w latach 1513-1521, jednak to Klemens VII (1523-1534) dążył do zawarcia pokoju między europejskimi monarchami, dlatego bardziej prawdopodobne jest, że to za jego pontyfikatu została wykonana iluminacja, zwłaszcza iż pozostałe inicjały malowane w takim samym stylu łączyć należy właśnie z tym papieżem. Inicjał powstał zatem zapewne ok. 1523 roku, co pozwala datować

[30] Szczególnie zob. cytowany już katalog wystawy *The Lost Manuscripts*.

[31] *Colour. The Art and Science*, s. 165; *Manuscript Illumination*, s. 88-89.

całą grupę. W kodeksie znajduje się wiele liter wykonanych w tym stylu: ich laski podzielone są na kompartymenty, połączone perłami i guzami albo związanymi krzyżowo liśćmi. Wokół rozmieszczone są realistycznie malowane rośliny, kwiaty i owoce oraz małe owady i motyle albo stylizowana wić roślinna na złotym tle. Towarzyszy im bogaty repertuar klasycyzujących ornamentów *all'antica*: groteskowe maski, gemmy, klejnoty, panoplia, wstęgi i festony z owoców. Pojawiają się liczne odniesienia do Klemensa VII, pozwalające identyfikować wycinki jako pochodzące z rękopisów należących do tego papieża, notowanych w inwentarzach zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej oraz w katalogu aukcji Celottiego. Należą do nich: impresa z sokołem trzymającym pierścień z diamentem i mottem SEMPER (k. 8r), używana zarówno przez Klemensa VII, jak i jego kuzyna i poprzednika na tronie Piotrowym – Leona X[32] (il. 2); biała banderola z inskrypcją CLEM VII · P · M · lub CLEMEN VII PO (k. 5r; 50r); napis CLEM(EN) VII PONT(IF) MAX(IMUS) (k. 14r; 15r; 17r; 38r; 39r); herb Medyceuszy pod tiarą papieską i kluczami (k. 34r) (il. 3); herb Medyceuszy pod kapeluszem kardynalskim (k. 35r) oraz osobista impresa Klemensa VII ze szklaną kulą na pniu drzewa, przez którą przechodzą promienie słońca – jeden podpalający rosnące obok drzewo, drugi padający na wstęgę z mottem CANDOR ILLESUS, która nie staje w płomieniach (k. 40r) (il. 4)[33]. Do kolejnej grupy zaliczam inicjały roślinne, z miękką, wysmukłą, elegancką wicią roślinną o symetrycznych, skręconych układach, utrzymane w zimnej kolorystyce (k. 6r; 7r; 10r; 12r; 23r; 27r; 43r; 55r). Ostatni zespół można opisać jako inicjały z suchą, złotą lub srebrną wicią roślinną, przypominającą wyroby złotnicze (k. 13r; 21r; 24r; 32r; 45r; 58r); ta grupa zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

Inicjały w dwóch kolejnych tomach (III-min 669-670) odnoszą się do Juliusza III (1550-1555). Są to złote litery na czerwono-niebieskim tle, wypełnionym złotym filigranem. Laski liter w połowie wysokości zostały ozdobione opaskami z guzami i stylizowanymi liśćmi oraz medalionami z napisami, zaś u góry i u dołu wolutowymi wypustkami. Ponadto niektóre inicjały wyróżniają się motywami groteskowej maski albo głowy kozła. Litery o okrągłych brzuścach posiadają iluzjonistycznie malowaną, wklęsło-wypukłą, jakby rzeźbiarską dekorację, a inicjały S mają formę szarf-zwojów. W wielu miejscach pojawiają się napisy IULIO lub IULIUS III P(ONT) M(AX), umieszczone wewnątrz tabliczki lub na czarnym medalionie, z herbem del Monte (trzy wzgórza) „zakamuflowanym" w dekoracji filigranowej lub „wyrytym" we wgłębno-wypukłym korpusie inicjału (np. III-min-669: k. 10r; 36r; 37r; 43r; III-min-670: k. 1r; 18r; 58r) (il. 5-6). Ponadto na k. 41r w III-min-669 znajduje się inicjał I z czarnym medalionem wprawionym

[32] Impresa ta była używana już przez Piera de' Medici, a następnie przejęta przez innych członków rodu; F. Ames-Lewis, *Early Medicean Devices*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes", 42 (1979) s. 122, 129, 134-136, 140-141; M. Perry, *'Candor Illaesvs': The 'Impresa' of Clement VII and Other Medici Devices in the Vatican Stanze*, „The Burlington Magazine", 119 (1977) no. 895, s. 683; S.E. Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's 1520 Berlin Missal and Other Works by Matteo da Milano*, „Jahrbuch der Berliner Museen", 33 (1991) s. 120, przyp. 33.

[33] Perry, *'Candor Illaesvs'*, s. 676-679; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 127-128.

pośrodku laski litery i inskrypcją VITAM RESURGENDO REPARAVIT, a na k. 23r w III-min-700: DEO OPT M.

Kolejnym tomem, który zawiera wycinki z rękopisów z zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej należących wcześniej do Klemensa VII, jest III-min-671. Album zawiera podobny zestaw inicjałów należących do grupy lasek-tralek z repertuarem klasycyzujących motywów ornamentalnych. Pojawiają się także liczne znaki własnościowe Klemensa VII: herb Medyceuszy (k. 25r) pod tiarą papieską i kluczami (k. 7r) albo kapeluszem kardynalskim (k. 10r; 11r), napisy CLE(MENTI) VII P(ONTI) M(AX) (k. 8r; 9r; 14r; 33r; 41r) i CLE VII P M O oraz DEO OPTIMO MAX (k. 52r). Występuje także rodowa dewiza z pierścieniem z diamentem i trzema kolorowymi piórami (zielonym, czerwonym i białym) oraz mottem SEMPER wypisanym na białej banderoli (k. 46r)[34]. Na k. 49r znajdują się dwa inicjały P odnoszące się do Klemensa VII przed wstąpieniem na tron Piotrowy (kardynał w latach 1536-1550)[35] – z napisem IULIS M CARDI w titulusie umieszczonym pomiędzy sześcioma medycejskimi kulami oraz IULIUS CAR MEDICE[36]. Ponadto kilka inicjałów z inskrypcjami AVE MARIA GRATIA PLENA (k. 11r) oraz trudnym do rozszyfrowania napisem M TB XL XI XL (?) na k. 47r.

W kolejnym albumie (III-min-672) znajdują się czerwono-niebieskie inicjały, malowane inną ręką niż w kodeksach Juliusza III i zawierające skromniejszy repertuar form, kształtowanych bardziej linearnie. Filigranowe wypełnienie inicjału na k. 14r przedstawia heraldycznego gryfa trzymającego lilię, z poprzecznie biegnącą szarfą, na której krańcach znajdują się przedstawienia gwiazdy i trzech wzgórz, odnoszące się do Sykstusa V (1585-1590) (il. 7). Jego herb występuje także na k. 18r i 55r.

W następnym tomie (III-min-673) wklejone zostały inicjały wycięte z rękopisów dwóch medycejskich papieży. W pierwszej części, po sześć na stronie, wklejono litery z kodeksów Klemensa VII, w tym samym stylu, co w opisanym powyżej III-min-668. Pojawiają się napisy CLE (k. 4r) i IUL(IUS) CAR ME (w titulusie na k. 1r; 2r) oraz herb medycejski (k. 4r; 6r; 7r; 14r). Na k. 5r znajduje się inicjał z orłem. W drugiej części albumu wklejono inicjały z rękopisów Leona X o mięsistych, złotych literach z grubymi liśćmi, w które wkomponowane zostały maszkarony, fantastyczne zwierzęta i bukraniony, przypominających wyroby złotnicze, na kolorowych tłach ze złotą dekoracją kaligraficzną. Większe inicjały (k. 15r; 23r; 24r; 31r; 32r; 33r) zostały wklejone po jednym na stronie (il. 8), pozostałe w układach po sześć, a na końcu po 18 małych liter. W licznych miejscach widnieje dewiza używana zarówno przez Leona X, jak i Klemensa VII: pierścień

[34] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 120.

[35] Giulio de' Medici został mianowany kardynałem przez Leona X w 1513 roku.

[36] Zob. np. inskrypcja na k. 183r w *Mszale kardynała Giulio de' Medici* (1520), Berlin, Kupferstichkabinett, Ms. 78 D 17; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 112. Taka forma zapisu imienia kardynała pojawia się także na wycinku obecnie przechowywanym w British Library, Add. Ms. 35254.I; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 125, fig. 25; J.J.G. Alexander, *Matteo da Milano, illuminator*, „Pantheon", 50 (1992) s. 32-45; przedruk w: J.J.G. Alexander, *Studies in Italian Manuscript Illumination*, London 2002, s. 281-332; F. Lollini, *Appunti su Matteo da Milano*, „Studi umanistici piceni", 12 (1992), s. 143-154.

z diamentem i trzema kolorowymi piórami (np. k. 16r; 17r; 19r; 21r; 22r; 27r), impresa Medyceuszów z pierścieniem z diamentem i mottem SEMPER (k. 40r), motto SEMPER (np. k. 20r), sucha gałązka laurowa (*broncone*), z której wyrastają pojedyncze liście – kolejny ulubiony symbol Medyceuszy[37] (np. k. 20r; 36r) (il. 9). Ponadto znajdujemy osobiste godło Leona X: chomąto z białą banderolą z napisem SUAVE (np. k. 18r; 27r; 29r; 34r; 36r; 40r); motto SUAVE (na k. 28r; 30r; 34r; 35r; 37r); napis LEO X (k. 25r; 36r) oraz herb Medyceuszy z kluczami i tiarą papieską (np. k. 18r; 23r; 24r; 31r; 33r; 34r) (il. 10). Pojawiają się także inskrypcje GLOVIS (np. k. 19r)[38].

Ostatni album (III-min-674) nieznacznie różni się budową od pozostałych – jako jedyny nie posiada wykonanych tuszem ramek i paginacji, a litery wklejono na innego rodzaju papierze czerpanym. W większości tom zawiera typowe czerwono-niebieskie inicjały z dekoracją filigranową. Na k. 3r znajduje się inicjał z napisem VII P M O, odnoszący się do Klemensa VII. Na dalszych kartach wklejono złote inicjały na wielokolorowym tle z dekoracją filigranową o XVII-wiecznych cechach stylowych, wśród których pojawia się motyw pszczół, co wskazuje na ich pochodzenie z księgi niezidentyfikowanego członka rodu Barberinich (np. k. 7r; 18r; 20r; 22r) (il. 11). Dalej następują konwencjonalne złote litery na czerwono-niebieskich i zielonych tłach z dekoracją kaligraficzną oraz skromne czerwono-niebieskie inicjały na tle ozdobionym filigranem, pogrupowane w porządku alfabetycznym.

W powyższej części artykułu zamieszczony został szczegółowy opis albumów, dalej przedstawiona zostanie analiza poszczególnych partii dekoracji, począwszy od najstarszych liter.

*

Jak wspomniano, w III-min-673 znajduje się grupa inicjałów przywodzących na myśl skojarzenie z wyrobami złotniczymi, zawierających herby Medyceuszy, rodową dewizę, gałązki drzewa laurowego wypuszczającego listki oraz osobisty znak Leona X. Napisy odnoszą się zarówno do Leona X, jak i Klemensa VII, co każe przypuszczać, że inicjały pochodzą z rękopisu lub rękopisów rozpoczętych za pontyfikatu Leona X i ukończonych dla jego następcy na tronie Piotrowym. Na aukcji Celottiego pod nrami 57-75 znalazły się fragmenty bordiur oraz kolaże skomponowane z miniatur pochodzących z manuskryptu lub manuskryptów, których dekoracje zostały rozpoczęte w trakcie pontyfikatu Leona X i ukończone za jego następcy, identyfikowane według inwentarza z 1714 roku jako *Mszały Klemensa VII* A.I.9 i A.I.10[39]. Obecnie fragmenty rozproszone są pomiędzy liczne

[37] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 120, przyp. 34; A. Dillon Bussi, *Una serie di ritratti miniati per Leone X e un poscritto di novità su Matteo da Milano e sul libro in epoca leonina*, „Rivista di storia della miniatura", 1/2 (1996/1997) s. 24, fig. 16; zob. np. *Mszał Leona X*, iluminowany przez Matteo da Milano, Biblioteca Laurenziana we Florencji, ms. pluteo 26.8; *Antyfonarz Leona X*, BAV, Capp.Sist.10.

[38] GLOVIS było mottem, stosowanym począwszy od Giuliana de' Medici, brata Leona X; Perry, *Candor Illaesvs'*, s. 684, przyp. 37.

[39] Eze, *Abbé Luigi Celotti*, s. 149; De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 346.

biblioteki i muzea[40]. Wykonał je jeden z ulubionych miniaturzystów Leona X[41]. Był to bardzo płodny iluminator, który musiał posiadać licznych współpracowników naśladujących jego manierę, dlatego powołam się jedynie na wybrane przykłady, które mają największe znaczenie dla analizy inicjałów w MNK[42]. Dodatkowo próbę identyfikacji artysty utrudnia rozproszenie jego *œuvre* w formie wycinków i kolaży, które w XIX wieku powszechnie komponowano z fragmentów wyekstrahowanych z różnych kodeksów, gdzie miniatura nie zawsze pochodziła z tego samego rękopisu albo nawet tej samej karty, co bordiury. Mirella Levi d'Ancona wyróżniła grupę iluminacji pochodzących jej zdaniem z *Mszałów Klemensa VII* i zaproponowała ich atrybucję Biagiowi Cappellanowi, florenckiemu iluminatorowi aktywnemu w XVI wieku, wywodzącemu się z kręgu Vincenta Raymonda, francuskiego artysty aktywnego w latach ok. 1522-1557[43]. Wielu badaczy nie zgodziło się z tą atrybucją, przypisując miniatury samemu Raymondowi[44]. Nowe ustalenia wniosła także Anna Emilia Talamo[45]. Angela Dillon Bussi wyróżniła grupę iluminowanych kodeksów wykonanych dla Leona X albo w latach jego pontyfikatu i powiązała je z iluminatorem określonym przez nią – ze względu na charakterystyczny styl dekoracji marginesów i inicjałów – „Miniatore-orafo di Leone X", czyli „Miniaturzysta-złotnik Leona X"[46]. Badaczka wymieniła następujące rękopisy: *Godzinki Leona X* (1520)[47]; *Antyfonarz Leona X* (ok. 1513-1521)[48]; *Raccolta di messe polifoniche e mottetti* z czasów pontyfikatu Leona X (ok. 1515-1521)[49]; pojedyncze inicjały na fol. 106r i 146r w *Mszale kardynała*

[40] Obecne lokalizacje sprzedanych wycinków zob. De Laurentiis, *Location of the Codices of the Sistine Sacristy Inventory of 1714*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 371-375, lots 61-75.

[41] Dillon Bussi, *Una serie di ritratti miniati*, s. 26.

[42] Zestawienia jego dorobku dokonała Dillon Bussi (zob. przyp. 41).

[43] M. Levi D'Ancona, *Jacopo del Giallo e alcume miniature del Correr*, „Bolletino dei Musei Civici Veneziani", 7 (1962) nr 2, s. 1-23.

[44] C. Nordenfalk, *Tre nyförvärvade bokmålningar*, „Stockholm Nationalmuseum Bulletin", 15 (1991) no. 1, s. 66-84; Voelkle, Wieck, *The Bernard H. Breslauer*, s. 224-227, nr 90; iluminacja zakupiona przez The Pierpont Morgan Library (sygn. Ms. M.II34), identyfikowana jako nr 73, była wystawiana jako dzieło Raymonda: *Pages of Gold: Medieval Illuminations from the Morgan*, The Pierpont Morgan Museum, New York, 19.06-13.09.2009; zob. De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 347.

[45] *Liturgia in figura*, s. 196-199; Talamo, *Codices Cantorum*, s. 84-88. Streszczenie stanu badań zob. De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 346-349; zob. też s. 174, nr 20, przyp. 5.

[46] Dillon Bussi, *Una serie di ritratti*, s. 17, przyp. 3, s. 25-26.

[47] Biblioteca Corsiniana w Rzymie, Ashb. 1075.

[48] Biblioteca Apostolica Vaticana, Capp.Sist.10; zob. też Talamo, *Codices Cantorum*, s. 76-83; *Liturgia in figura. Codici liturgici rinascimentali della Biblioteca Apostolica Vaticana*, a cura di G. Morello, S. Maddalo, Roma 1995, s. 186-192, nr 36. Większość rękopisów w BAV została zdigitalizowana i jest dostępna on-line: https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.10 (dostęp: 20.11.2024).

[49] BAV, Capp.Sist.26; zob. też Talamo, *Codices Cantorum*, s. 66-67; *Liturgia in figura*, s. 192-193, nr 37; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.26; do tej grupy zaliczyć można także inne rękopisy Leona X: Capp.Sist.16; Capp.Sist.198; Talamo, *Codices Cantorum*, s. 74; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.16; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.198 (dostęp: 20.11.2024).

Lorenzo Pucci (ok. 1513-1521)[50], którego większość dekoracji wykonał Matteo da Milano[51]; drugi *Mszał kardynała Pucci* (1513-1521)[52]. Jak zauważyła Elena De Laurentiis, duża zmienność proponowanych przez badaczy atrybucji różnych fragmentów o znaczących różnicach stylistycznych[53] sugeruje działalność wielu artystów w obrębie jednego skryptorium[54]. Nie zabierając głosu w dyskusji na temat tożsamości iluminatora, należy stwierdzić, że inicjały w albumach w MNK zostały wykonane przez tego samego artystę/artystów, tworzącego/tworzących dla Leona X w charakterystycznym „złotniczym" stylu. Dla niniejszych rozważań najważniejsze jest zwrócenie uwagi na spójność stylistyczną bordiur między nrami 61-64, 67-71 i 73-73 w katalogu aukcji Celottiego, identyfikowanymi jako fragmenty *Mszałów Klemensa VII* A.I.9 i A.I.10 według inwentarza Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku, obecnie rozproszonymi między liczne biblioteki, muzea i prywatne kolekcje na całym świecie[55]. Na wszystkich pojawiają się impresy oraz dewizy Leona X i Klemensa VII, znaki medycejskie i herb[56]. Wydaje się, że wspomniane inicjały w III-min-673 wykonał ten sam iluminator albo warsztat, co wymienione powyżej obiekty w katalogu aukcji Celottiego. Tym samym możliwe, że litery wklejone do tego albumu także pochodzą z *Mszałów Klemensa VII* z Kaplicy Sykstyńskiej (A.I.9 i A.I.10). Drugą podobną grupę stanowią inicjały w III-min-668 (k. 13r; 21r; 24r; 32r; 45r; 58r): ze złotą lub srebrną wicią roślinną, przypominającą wyroby złotnicze, o suchej, nieco mniej mięsistej stylizacji niż litery w poprzednio wspomnianym tomie, którą można porównać do dekoracji malarskiej na k. 2v-3r w *Antyfonarzu Leona X*, datowanym ok. 1513-1521[57]. Pokazuje to istnienie różnorodnych wariacji stylu stosowanego w warsztacie „iluminatora-złotnika".

Największą grupę w opisywanych albumach tworzą inicjały złożone z lasek-tralek, ozdobione realistycznie malowanymi roślinami, owadami, gemmami i kamieniami szlachetnymi, które należy łączyć z działalnością warsztatu Matteo da Milano (ok. 1492 – ok. 1520), lombardzkiego artysty wykształconego w Ferrarze, gdzie z pewnością pozostawał w latach 1502-1512 i skąd przybył do Rzymu

[50] BAV, Chig.C.VIII.228.

[51] Zob. też *Liturgia in figura*, s. 288-291, nr 71; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Chig.C.VIII.228 (dostęp: 20.11.2024).

[52] BAV, Chig.C.VIII.230; zob. też Talamo, *La produzione*, s. 75/76; *Liturgia in figura*, s. 291-295, nr 72; tam też wymieniono inne dzieła tego iluminatora; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Chig.C.VIII.230 (dostęp: 20.11.2024).

[53] De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 347-349.

[54] Tamże, s. 348.

[55] Zob. De Laurentiis, *Location*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 371-375, gdzie podano także pełną bibliografię w odniesieniu do każdego obiektu.

[56] Zob. np. Fitzwilliam Museum, Cambridge, Ms. Marlay Cutting It. 35; Victoria and Albert Museum, E.4577-1910; E.4578-1910; British Museum, Add. Ms. 35254.L.

[57] BAV, Capp.Sist.10; Talamo, *Codices Cantorum*, s. 76-83; Dillon Bussi, *Una serie di ritratti*, s. 17, przyp. 3; *Liturgia in figura*, s. 186-192, nr 36.

w 1512 lub 1513 roku[58]. Pracował tam m.in. dla przyszłych papieży Leona X[59] i Klemensa VII[60] oraz wielu wybitnych postaci z papieskiej kurii[61]. Ostatnim pewnie datowanym (i najważniejszym) dziełem tego artysty jest *Mszał kardynała Giulio de' Medici*, spisany w 1520 roku[62]. Zdaniem Jonathana J.G. Alexandra za większość iluminacji we wspomnianym woluminie odpowiedzialny był Matteo da Milano[63]. Nie wiadomo, kiedy dokładnie zakończyła się kariera tego wybitnego miniaturzysty, nie można wykluczyć, że był on aktywny jeszcze na początku lat 20. XVI wieku[64]. *Œuvre* tego iluminatora jest bardzo bogate i szeroko opisywane w literaturze naukowej[65]. Jego charakterystyczna maniera oraz repertuar środków formalnych były bardzo popularne w XVI, a nawet jeszcze w XVII wieku (np. *Mszał Urbana VIII* z ok. 1635[66] czy *Benedykcjonał Urbana VIII* z 1643[67]). W stylu Matteo da Milano uwidaczniają się wpływy flamandzkie, niemieckie i północnowłoskie[68]. Typowe dla jego twórczości są bordiury i inicjały zdobione perłami, kamieniami szlachetnymi, kameami i gemmami, realistycznie malowanymi kwiatami i owocami, szczególnie bratkami i poziomkami, oraz groteskami i przedstawieniami ptaków, zwłaszcza sikorek i gilów, które stały się jego

[58] Alexander, *Matteo da Milano*, s. 34; *The Lost Manuscripts*, s. 165, nr 17; na temat wczesnej kariery Matteo da Milano zob. też U. Bauer-Eberhardt, *Matteo da Milano, Giovanni Battista Cavalletto und Martino da Modena – ein Miniatoren-Trio am Hofe der Este in Ferrara*, „Pantheon", 53 (1993) s. 52-86.

[59] Dillon Bussi, *Una serie di ritratti*, s. 17-33.

[60] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 115-116.

[61] Lollini, *Matteo da Milano*, w: *Dizionario biografico dei miniatori italiani. Secoli IX-XVI*, a cura di M. Bollati, Milano 2004, s. 742-746.

[62] Berlin, Kupferstichkabinett, Staatliche Museen Preußischer Kulturbesitz, 78 D.17; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 110-113; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 34.

[63] Alexander, *Matteo da Milano*, s. 34.

[64] Tamże, s. 40.

[65] Wybrana bibliografia podana w przypisach powyżej oraz zawarta w cytowanych pracach; ponadto zob. np. E.A. Talamo, *La produzione di immagini per lo „scriptorium" sistino nel secolo XVI*, w: *Liturgia in figura*, s. 76; M.P. Lodigiani, *Per Matteo da Milano*, „Arte Cristiana", 89 (1991), s. 52-86, 287-300; C. Romano, *L'esordio di Matteo da Milano e il Libro d'ore Ms. Douce 14 di Oxford*, „Rivista di storia della miniatura", 8 (2003/2004) s. 145-155; Lollini, *Matteo da Milano*, w: *Dizionario biografico*, s. 742-745 (tam też pełna wcześniejsza bibliografia); C. Romano, *Matteo da Milano e il Messale Arcimboldi: problematiche e spunti di riflessione*, „Libri & documenti", 32-33 (2006-2007) s. 9-34; P. Tosini, *Una collaborazione tra Matteo da Milano e Attavante degli Attavanti: il Ms. 1010 dell'ospedale del SS. Salvatore "ad Sancta Sanctorum"*, „Rivista di storia della miniatura", 8 (2003/2004) s. 135-144; Romano, *Matteo da Milano prima del Messale Arcimboldi: il breviario ambrosiano di Modesto Cusani*, „Rivista di storia della miniatura", 19 (2015) s. 110-121; zob. też BAV, S.Maria.Magg.12; https://digi.vatlib.it/view/MSS_S.Maria.Magg.12 (dostęp: 21.11.2024).

[66] Biblioteca Capitular de Toledo, MS 169; *The Lost Manuscripts*, s. 252-256, nr 33.

[67] Biblioteca Capitular de Toledo, MS 38.12; *The Lost Manuscripts*, s. 268-280, nr 37.

[68] C.M. Rosenberg, *The Influence of Northern Graphics on Painting in Renaissance Ferrara: Matteo da Milano*, „Musei ferraresi", 15 (1987) s. 61-74; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 115; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 42-43.

znakiem rozpoznawczym[69]. Charakterystyczną cechą stylu Matteo da Milano jest mocny, ciemny kontur, uzyskiwany przeważnie grubym węglem, kontrastujący ze złotym, gładkim tłem[70]. Wszystkie te cechy zaobserwować można w inicjałach wklejonych do albumów w MNK.

Z okresu rzymskiej działalności Matteo da Milano można wymienić (poza wspomnianym już mszałem z 1520 roku) kolejny mszał wykonany dla kardynała Giulio de' Medici, identyfikowany jako A.II.18 w inwentarzu zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku[71]; *Graduał* ufundowany przez kard. Leonarda Grosso Della Rovere dla bazyliki S. Maria Maggiore w Rzymie (1512-1513)[72] oraz przywoływany wcześniej *Mszał kardynała Lorenzo Pucci*[73], których bordiury i inicjały dokładnie przypominają te w MNK. W datowanym na rok 1517 rękopisie Egidio da Viterbo *Libellus de litteris hebraicis* dekoracja malarska autorstwa Matteo da Milano obejmuje frontyspis z herbami Giulia de' Medici i Leona X wewnątrz złotej bordiury wypełnionej typową dla iluminatora dekoracją (k. 1r) oraz inicjał (k. 2r)[74]. Prawdopodobne jest, że Giulio de' Medici korzystał z usług Matteo da Milano po wstąpieniu na tron Piotrowy jako Klemens VII[75]. W zbiorze wycinków z rękopisów iluminowanych, które wcześniej należały do poety Samuela Rogersa, obecnie w British Library, zachowała się bordiura wycięta z *Mszału Klemensa VII*, której dekoracja przypisywana była Matteo da Milano, jednak najprawdopodobniej wykonał ją któryś z jego naśladowców[76]. Wewnątrz złotej bordiury, wypełnionej charakterystyczną dekoracją roślinną, gemmami i wstęgami, znajduje się herb Medyceuszy i dwa medaliony z impresami – sokół z pierścieniem i mottem SEMPER u dołu oraz szklana kula z mottem CANDOR ILLEUS u góry. Według Paola Giovia Klemens VII przyjął osobisty znak ze szklaną kulą jako kardynał w 1522 roku[77]. Impresa ta pojawia się w wielu rękopisach, m.in. na k. 3v *Antyfonarza Klemensa VII* (datowanego na rok 1532)[78] i w innych rękopisach z Kaplicy Sykstyńskiej[79]. Tym samym wycinki w MNK można datować na rok 1522 lub później.

[69] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 115; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 38; Zob. np. *Mszał kardynała Lorenzo Pucci*, ok. 1513-1521, BAV, Chigi C. VIII. 228, f. 14r, 57r; Talamo, *La produzione*, s. 75/76; *Mszał*, Arch.Cap.S.Pietro.A.47, fol. 25v-26r; *Liturgia in figura*, s. 310-313, nr 80.

[70] *The Lost Manuscripts*, s. 219-220, nr 27.

[71] Alexander, *Matteo da Milano*, s. 34; *The Lost Manuscripts*, s. 219, nr 27; rozproszone folia zob. De Laurentiis, *Location*, s. 339-340, wraz z bibliografią.

[72] Rzym, S. Maria Maggiore, 12.735; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 38.

[73] BAV, Ms. Chigi C. VIII.228; *Liturgia in figura*, s. 288-291, nr 71.

[74] BAV, Vat.lat.5808, fol. 1v; Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 119; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 38; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Vat.lat.5808 (dostęp: 21.11.2024).

[75] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 127.

[76] Add. Ms. 21412, f. 75; *The Lost Manuscripts*, s. 174, nr 20; Alexander, *Matteo da Milano*, s. 45, przyp. 37.

[77] Reiss, *Cardinal Giulio de' Medici's*, s. 127-128; *The Lost Miniatures*, s. 174, nr 20.

[78] BAV, Capp.Sist.4, fol. 3v, 4r, 54r; Talamo, *Codices Cantorum*, s. 84-88; *Liturgia in figura*, s. 196-199, nr 39 (atrybucja Jacopo del Giallo); https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.4 (dostęp: 21.11.2024).

[79] *The Lost Manuscripts*, s. 174, nr 20, przyp. 3.

Produkcja rękopisów iluminowanych za pontyfikatu Juliusza III, właściwie Giovanniego Marii Ciocchi del Monte, nie posiada tak obszernej literatury naukowej jak okres Leona X i Klemensa VII, można jednak znaleźć analogie między inicjałami z rękopisu lub rękopisów Juliusza III w MNK a kodeksami iluminowanymi w skryptorium papieskim w podobnym czasie. W *Graduale Pawła III*, dekorowanym przez Vincenta de Raymonda i datowanym na lata 1534-1549[80], znajdują się inicjały stylistycznie przypominające litery w MNK (por. np. k. 10r w III-min-669 czy k. 18 w III-min-670 z inicjałami na k. 4v czy 6v w BAV, Capp.Sist.8). W obu przypadkach można zaobserwować wgłębno-wypukłą, jakby rzeźbiarską, iluzjonistycznie malowaną dekorację korpusu, z tym że w wycinkach z manuskryptu/manuskryptów Juliusza III dominuje motyw trzech wzgórz, nawiązujący do herbu papieża. Liczne inicjały I, np. na l. 7v; 12r; 14v-15r; 16v-17r; 25v w BAV, Capp. Sist.8, posiadają ozdobny nodus pośrodku pionowej laski litery i wolutowe zakończenia u góry i u dołu, zapowiadające styl inicjałów w III-min-669-670 (np. k. 32 w III-min-669). Wstęgowy inicjał S w BAV, Capp.Sist.8 (np. na k. 9r; 29v; 32v-33r) odpowiada literom S w III-min-670 (np. k. 19r; 20r). W podobnym stylu zostały wykonane inicjały w rękopisie BAV, Capp.Sist.9, datowanym na rok 1545[81]. Identyczne inicjały jak w III-min-669-700 występują także w *Lekcjonarzu Juliusza III*, datowanym na lata jego pontyfikatu, którego dekoracja malarska, ograniczająca się do bogatego frontyspisu, przypisywana jest Raymondowi, pełniącemu funkcję iluminatora Kaplicy Sykstyńskiej od 1549 do 1556 roku, aktywnego jednak do końca lat 50. XVI wieku[82]. Talamo domyśla się jednak współudziału drugiego iluminatora – Apollonia de' Bonfratellego, który przybył do Rzymu za pontyfikatu Klemensa VII, a w roku 1556 zastąpił Raymonda w roli oficjalnego miniaturzysty Kaplicy[83]. O popularności tego typu inicjału w różnych wariantach świadczy dekoracja malarska grupy pięciu mszałów kard. Juana Alvareza de Toledo, które powstały między rokiem 1540 a 1557[84]. Talamo wiąże je z produkcją skryptorium sykstyńskiego, w którym pracowali Raymond (1535-1556) i Bonfrattelli (od 1554) oraz liczni asystenci, zależni od ich stylu[85].

Ze względu na brak kapelusza kardynalskiego albo tiary papieskiej nad herbami w III-min-672 nie da się stwierdzić, czy inicjały powstały w latach 1570-1585, kiedy Felice Piergentile sprawował urząd kardynała San Girolamo dei Croati

[80] BAV, Capp.Sist.8; *Liturgia in figura*, s. 205-207, nr 42; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.8 (dostęp: 21.11.2024).

[81] *Liturgia in figura*, s. 205; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.9 (dostęp: 21.11.2024).

[82] BAV, Capp.Sist.213; *Liturgia in figura*, s. 209-211, nr 44; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Capp.Sist.213 (dostęp: 21.11.2024); M.F. Saffiotti Dale, *Raymond de Lodève, Vincent (Vincenzo Raimondi, Vincenzo de Raimondis)*, w: *Dizionario biografico*, s. 899-902 (tam też bibiografia przed 2004 rokiem).

[83] *Liturgia in figura*, s. 211.

[84] BAV, Barb.lat.609; Vat.lat.3805; Vat.lat.3807; Vat.lat.5590; Vat.lat.5591; *Liturgia in figura*, s. 299-309, nr 75-79; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Barb.lat.609; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Vat.lat.3805; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Vat.lat.3807; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Vat.lat.5590; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Vat.lat.5591 (dostęp: 21.11.2024).

[85] *Liturgia in figura*, s. 309.

w Rzymie, czy już po jego wyborze na papieża jako Sykstusa V. W inwentarzu zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku wymieniony został tylko jeden rękopis związany z tym papieżem (A.III.8)[86]. Jego lokalizacja jest obecnie nieznana. W katalogu aukcji Celottiego nie zostały podane żadne rękopisy Sykstusa V, co sugeruje, iż wycinki pozyskane zostały w inny sposób, najprawdopodobniej przed 1825 rokiem.

Do omówienia pozostała najpóźniejsza grupa inicjałów z motywem pszczół w albumie III-min-674. Brak znaków osobistych pozwala jedynie ogólnie powiązać wycinki z domem Barberinich. Beatrice Alai odnalazła w Kupferstichkabinett w Berlinie cztery inicjały I, stylistycznie odpowiadające produkcji watykańskiego skryptorium z lat 30.-40. XVII wieku[87], które jej zdaniem należy wiązać z kręgiem iluminatorów pracujących dla Urbana VIII (1623-1644), szczególnie z mszałem datowanym na rok 1634[88]. Ponadto w berlińskiej kolekcji znajdują się 63 litery na kolorowym, marmoryzowanym tle, dekorowane kwiatami, roślinami lub owocami, wykonane po 1630 roku, które pod koniec XVIII wieku zostały wklejone do albumów należących do Ferdinanda von Naglera (o których będzie jeszcze mowa)[89]. Jeden z nich (A, k. 1r) zawiera motyw pszczoły, co również sugeruje związek z rodem Barberinich[90]. Zdaniem Alai inicjał wykazuje największe podobieństwo, także pod względem wymiarów, z dekoracją *Benedykcjonału* Urbana VIII z 1626 roku, który – wraz z innymi rękopisami papieskimi – został przewieziony z Watykanu do Toledo przez kard. Lorenzana y Buitrón[91]. Ze względu na podobieństwo stylu i bliskość proweniencji, Alai zakłada, że pojedyncze inicjały I (Min. 31550-31553) także musiały należeć do Naglera. Inicjały z pszczołami w MNK nie posiadają dekoracji na tak wyrafinowanym poziomie ani znaków szczególnych pozwalających związać je z konkretnym rękopisem czy iluminatorem. Zważywszy jednak, że w inwentarzu zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku wymieniona została grupa kodeksów należących do Urbana VIII, które uległy rozproszeniu[92], być może także krakowskie inicjały pochodzą z któregoś z nich, choć zostały wykonane przez innego artystę. Jak zobaczymy, istnieje także bliski związek między albumami w Kupferstichkabinett w Berlinie i w MNK, dlatego też wydaje się prawdopodobne, że obaj kolekcjonerzy pozyskali swoje wycinki z tego samego źródła.

[86] *Inventories*, s. 324.

[87] Min. 31550-31552; Alai, *Le miniature*, s. 124-125, nr 9.

[88] Toledo, Biblioteca Publica del Estado de Toledo – Biblioteca de Castilla-La Mancha, MS 170; zob. też *The Lost Manuscripts*, s. 222-236, nr 28.

[89] Alai, *Le miniature*, s. 46-47, 124-125, nr 9.

[90] Tamże, s. 46-47.

[91] A.I.26 w inwentarzu zakrystii Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku, obecnie Biblioteca Capitular w Toledo, ms. 38.11; Alai, *Litterae deauratae*, s. 124; zob. *The Lost Manuscripts*, s. 188-194, nr 25.

[92] Przede wszystkim poprzez wywiezienie do Toledo, tudzież sprzedaż na aukcji Celottiego: De Laurentiis, *Location*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 341-344; zob. też *Concordance between the Inventories of the Sistine Sacristy*, tabl. 4, *Codices of Pope Urban VIII in the Sistine Sacristy Inventory of 1714*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 383-384. Na aukcji Celottiego jako nry 91-94 wystawiono na sprzedaż wycinki z bogato zdobionego woluminu Urbana VIII: De Laurentiis, *Sale of the Collection*, s. 362.

Podsumowując, w siedmiu albumach znajdują się wymieszane wycinki z kodeksów z Kaplicy Sykstyńskiej, należących wcześniej do różnych papieży lub dostojników kościelnych. Na podstawie inskrypcji i godeł rodowych lub osobistych zidentyfikować można inicjały z manuskryptów Leona X, Klemensa VII, Juliusza III, Sykstusa V oraz niezidentyfikowanej osoby z rodu Barberinich, a styl inicjałów odpowiada produkcji papieskiego skryptorium w XVI i na początku XVII wieku, zatrudniającego wielu wybitnych iluminatorów oraz rzesze pomocników.

*

Dla niniejszych rozważań najważniejsze są dwa albumy w Kupferstichkabinett w Berlinie, zatytułowane tak samo, jak tomy w MNK – *Litterae deauratae et pictae*. Na identycznych jak w Krakowie, ponumerowanych i obwiedzionych ramkami kartach wklejone zostały pojedyncze inicjały o różnym pochodzeniu i czasie powstania, głównie o włoskiej proweniencji[93]. Książeczki z końca XVIII wieku pochodzą z kolekcji wspomnianego wcześniej Ferdinanda von Naglera, o czym zaświadczają pieczątki z jego inicjałami: „v.N."[94]. Do czasu dwóch publikacji autorstwa Alai dzieła nie posiadały opracowania i rzadko były cytowane w literaturze[95]. W pierwszym z albumów Naglera znajduje się 113 inicjałów autorstwa anonimowego artysty, określonego przez Alexandra jako „Mistrz kardynała Antoniotto Pallavicini"[96], aktywnego w Rzymie pod koniec pontyfikatu Innocentego VIII (1484-1492) i na początku panowania Leona X[97], dekorującego wiele manuskryptów na zlecenie wspomnianego kardynała (1441-1507), m.in. dwa mszały wymienione w inwentarzu Kaplicy Sykstyńskiej z 1714 roku jako A.III.6[98] i A.II.13[99]. Fragmenty drugiego mszału zostały włączone do rękopisu w BAV[100], podczas gdy inne wycinki zostały wystawione na sprzedaż na aukcji Celottiego w 1825 roku jako nry 41-50, następnie zakupione i odsprzedane przez Ottley'a w 1838 roku, w konsekwencji czego przeszły w ręce różnych kolekcjonerów[101]. Zdaniem Alai można przypuszczać, że wycinki Naglera mają wspólną sykstyńską proweniencję, co przekłada się także na albumy w MNK. W opisie rękopisów Pallaviciniego w katalogu aukcji wyszczególnione

[93] Mss. 78 A 20[1-2]; dokładny opis zawartości: Alai, *Litterae deauratae,* s. 121, przyp. 2, s. 122-123; taż, *Le miniature*, s. 45.

[94] Alai, *Le miniature*, s. 23.

[95] Tamże, s. 45-47; tam wcześniejsza literatura.

[96] J.J.G. Alexander, *Illumination for Cardinal Antoniotto Pallavicini (1442-1507)*, w: *Illuminating the Book. Makers and Interpreters. Essays in Honour of Janet Backhouse*, red. M.P. Brown, S. McKendrick, London 1998, s. 190-208.

[97] De Laurentiis, *Sale of the Collection*, w: *The Lost Manuscripts*, s. 346.

[98] Biblioteka Narodowa w Madrycie, Vitr. 22.7; Alai, *Litterae deauratae*, s. 123, przyp. 22.

[99] *The Lost Manuscripts*, s. 164, nr 17.

[100] Arch.Cap.S.Pietro.A.47, ff. 51-86, 87v-88r; https://digi.vatlib.it/view/MSS_Arch.Cap.S.Pietro.A.47 (dostęp: 20.11.2024).

[101] M.in. Samuela Rogersa, obecnie we Fitzwilliam Museum w Cambridge (Marlay cuttings Z. 1; It. 36a.b.c; It. 37a.b.c.; It.38a.b) i w British Library w Londynie (Add. 60630 ff. 9, 19-32; Add. 21412, ff. 3a-c, 5a-c, 7, 8a-c, 9a-h, 10a-c, 11a-c, 12a-c, 13, 14, 16-19); *Manuscript Illumination*, s. 63; Alai, *Le miniature*, s. 45-46.

zostały jednak jedynie bordiury, nie inicjały, stąd badaczka wysunęła wniosek, że Nagler mógł zakupić rzeczone litery od Celottiego jeszcze przed rokiem 1825, tj. po 1802 albo 1806, kiedy tenże zaczął wycinać iluminacje z kompletnych jeszcze wówczas rękopisów ze swojej kolekcji[102]. W albumach w MNK nie ma inicjałów iluminowanych przez tego artystę, jednak oba zbiory zostały wycięte z rękopisów pochodzących z Kaplicy, co – obok analogicznej budowy i tytułu – świadczy, że mogły zostać pozyskane w tym samym czasie, aczkolwiek przez różnych kolekcjonerów, w albumach w MNK brakuje bowiem inicjałów „v.N".

Inicjały wiązane przez Alai z Urbanem VIII w drugim albumie w Kupferstichkabinett zostały już omówione powyżej[103]. Zarówno w przypadku tego albumu Naglera, jak i innych inicjałów w Kupferstichkabinett istnieje związek z rzymskimi kodeksami papieskimi[104]. Brak informacji dotyczących ich proweniencji i okoliczności powstania uniemożliwia pewne potwierdzenie związku Naglera z Celottim, którego domyśla się badaczka[105]. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że rozproszenie biblioteki Kaplicy Sykstyńskiej nie ograniczało się do grabieży napoleońskich i częściowo nastąpiło już wcześniej[106]. Jak zauważyła autorka, nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Nagler zakupił poszczególne wycinki, które następnie oprawił wspólnie w albumy zatytułowane *Litterae deauratae et pictae*, czy też pozyskał jako gotowe, oprawione książeczki z inicjałami. Odnalezienie identycznie zakomponowanych tomów w MNK, które nie posiadają inicjałów „v.N.", musiały więc należeć do innego kolekcjonera, przemawia za drugą możliwością. Biorąc pod uwagę, jak niewiele kompletnych tego typu dzieł zachowało się do naszych czasów, bliźniacze tomy w Berlinie i Krakowie są niezwykłym świadectwem praktyk kolekcjonerskich pod koniec XVIII i w XIX wieku, przejawiających się wykonywaniem albumów z literami alfabetu i kolażami z dekorowanych inicjałów[107].

[102] Alai, *Litterae deauratae*, s. 124; wiadomo, że wiele wycinków w kolekcji Naglera pochodzi od Celottiego: tamże, s. 42-43.

[103] Alai, *Le miniature*, s. 46-47; zob. *The Lost Manuscripts*, s. 188-194, nr 25.

[104] Ponadto w Kupferstichkabinett znajdują się 4 inne fragmenty z chorałów zamówionych przez Innocentego VIII i iluminowanych przez Giuliano Amadei, nie da się jednak z pewnością stwierdzić, czy one także pochodzą z kolekcji Naglera (Min. 31388-31390, 31392); niektóre inicjały z tych kodeksów zostały sprzedane na aukcji Celottiego w 1825 roku (nry 91-93), Alai przypuszcza, że mogły one zostać wówczas nabyte, nie ma na to jednak potwierdzenia w źródłach; Alai, *Litterae deauratae*, s. 125.

[105] Alai, *Le miniature*, s. 46.

[106] Alai, *Litterae deauratae*, s. 125; np. jeden z najważniejszych zespołów *cuttings* w kolekcji Naglera, pochodzący z XVI-wiecznych rękopisów z klasztoru kamedułów Santa Maria degli Angeli we Florencji, został pocięty przez kolekcjonerów jeszcze przed nadejściem wojsk napoleońskich; Alai, *Le miniature*, s. 43, 47.

[107] Alai, *Le miniature*, s. 47.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Alai Beatrice, *Le miniature italiane del Kupferstichkabinett di Berlino*, Firenze 2019.

Alai Beatrice, *Litterae deauratae et pictae: frammenti miniati dalla Cappella Sistina negli album della collezione von Nagler*, „Rivista di storia della miniatura", 23 (2019) s. 121-130.

Alexander Jonathan J.G., *Illumination for Cardinal Antoniotto Pallavicini (1442-1507)*, w: *Illuminating the Book. Makers and Interpreters. Essays in Honour of Janet Backhouse*, ed. M.P. Brown, S. McKendrick, London 1998, s. 190-208.

Alexander Jonathan J.G., *Matteo da Milano, illuminator*, „Pantheon", (1992) s. 32-45; przedruk w: J.J.G. Alexander, *Studies in Italian Manuscript Illumination*, London 2002, s. 281-332.

Ames-Lewis Francis, *Early Medicean Devices*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes", 42 (1979) s. 122-143.

Babcock Robert G., *Reconstructing Medieval Library. Fragments from Lambach*, New Haven 1993.

Bovey Alixe, *Renaissance Bibliomania*, w: *Viewing Renaissance Art*, ed. K.W. Woods, C.M. Richardson, A. Lymberopoulou, London 2007, s. 93-128.

Brigstocke Hugh, *James Dennistoun's Second European Tour, 1836-1839*, „Connoisseur", 184/742 (1973) s. 240-249.

Castelnuovo Enrico, *La cattedrale tascabile: miniature e vetrate alla luce della storiografia ottocentesca*, w: tegoż, *La cattedrale tascabile. Scritti di storia dell'arte*, Livorno 2000, s. 207-212.

Castelnuovo Enrico, *L'infatuazione per i primitivi intorno al 1900*, „Arti e storia nel Medioevo", 4 (2004) s. 785-809.

De Hamel Christopher, *Books of Hours and the Art Market*, w: *Books of Hours Reconsidered*, ed. S. Hindman, J.H. Marrow, Turnhout 2013, s. 41-50.

De Hamel Christopher, *Cutting up Manuscripts for Pleasure and Profit*, w: *The Rare Book School 1995 Yearbook*, ed. T. Belanger, Charlottesville 1996, s. 5-25.

De Hamel Christopher, *Italian Choir Books and the First Collectors of Miniatures*, w: *The Burke Collection of Italian Manuscript Paintings*, ed. S. Hindman, F. Toniolo, London 2021, s. 19-33.

De Hamel Christopher, *The Leaf Book*, w: *Disbound and Dispersed: the Leaf Book Considered*, red. C. De Hamel, J. Silver, Chicago 2005, s. 6-23.

De Hamel Christopher, *The Medieval World at our Fingertips. Manuscript Illuminations from the Collection of Sandra Hindman*, London 2018.

Dillon Bussi Angela, *Una serie di ritratti miniati per Leone X e un poscritto di novità su Matteo da Milano e sul libro in epoca leonina*, „Rivista di storia della miniatura", 1/2 (1996/1997) s. 17-33.

Dizionario biografico dei miniatori italiani. Secoli IX-XVI, a cura di M. Bollati, Milano 2004.

Eze Anne-Marie, *Abbé Luigi Celotti and the Sistine Chapel Manuscripts*, „Rivista di storia della miniatura", 20 (2016) s. 139-154.

Guernelli Daniele, *Ritagli di memoria: cuttings, collages e miniatura in Italia tra XIX e XX secolo*, „Opus Incertum", 6-7 (2011) s. 30-41.

Jackson Holbrook, *The Anatomy of Bibliomania*, New York 1981.

La fortuna dei primitivi. Tesori d'arte dalle collezioni italiane fra Sette e Ottocento, a cura di A. Tartuferi, G. Tormen, Firenze 2014.

Labriola Ada, *Alle origini della Storia della miniature: storiografia e collezionismo*, w: *La fortuna dei primitivi. Tesori d'arte dalle collezioni italiane fra Sette e Ottocento*, a cura di A. Tartuferi, G. Tormen, Firenze 2014, s. 97-117.

Levi D'Ancona Mirella, *Jacopo del Giallo e alcume miniature del Correr*, „Bolletino dei Musei Civici Veneziani", 7 (1962) nr 2, s. 1-23.

Liturgia in figura. Codici liturgici rinascimentali della Biblioteca Apostolica Vaticana, a cura di G. Morello, S. Maddalo, Roma 1995.

Lodigiani Maria Paola, *Per Matteo da Milano*, „Arte Cristiana", 89 (1991) s. 287-300.

Lollini Fabrizio, *Appunti su Matteo da Milano*, „Studi umanistici piceni", 12 (1992) s. 143-154.

Manuscript Illumination in the Modern Age. Recovery and reconstruction, ed. S. Hindman, N. Rowe, M. Camille, Evanston 2001.

Manzari Francesca, *Bibliofili, mercato antiquario e frammenti miniati: le peripezie dei fogli di Vittorio Giovardi tra XVIII e XX* secolo, w: *Frammenti di un discorso storico. Per una grammatica dell'al di là del frammento*, a cura di C. Tristano, Spoleto 2018, s. 205-226.

Munby Alan N.L., *Connoisseurs and Medieval Miniatures 1750-1850*, Oxford 1972.

Nicolini Simonetta, *Il gusto della miniatura in Italia. Un percorso tra letteratura artistica e altre fonti (secc. XIV-XVIII)*, Roma 2021.

Nordenfalk Carl, *Tre nyförvärvade bokmålningar*, „Stockholm Nationalmuseum Bulletin", 15 (1991) no. 1, s. 66-84.

Perry Marilyn, *'Candor Illaesvs': The 'Impresa' of Clement VII and Other Medici Devices in the Vatican Stanze*, „The Burlington Magazine", 119 (1977) no. 895, s. 676-687.

Polski słownik biograficzny, t. 33, red. H. Markiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991-1992.

Poncia Chiara, *Dalla devozione al collezionismo. Un cutting miniato da una mariegola veneziana del Quattrocento (Venezia, Museo Correr Cl. II 673)*, „Rivista di Storia della miniatura", 23 (2019) s. 131-139.

Previtali Giovanni, *La fortuna dei primitivi. Dal Vasari ai Neoclassici*, Torino 1964.

Reiss Sheryl E., *Cardinal Giulio de' Medici's 1520 Berlin Missal and Other Works by Matteo da Milano*, „Jahrbuch der Berliner Museen", 33 (1991) s. 107-128.

Romano Cristina, *L'esordio di Matteo da Milano e il Libro d'ore Ms. Douce 14 di Oxford*, „Rivista di storia della miniatura", 8 (2003/2004) s. 145-155.

Romano Cristina, *Matteo da Milano e il Messale Arcimboldi: problematiche e spunti di riflessione*, „Libri & documenti", 32-33 (2006-2007) s. 9-34.

Romano Cristina, *Matteo da Milano prima del Messale Arcimboldi: il breviario ambrosiano di Modesto Cusani*, „Rivista di storia della miniature", 19 (2015) s. 110-121.

Rosenberg Charles M., *The Influence of Northern Graphics on Painting in Renaissance Ferrara: Matteo da Milano*, „Musei ferraresi", 15 (1987) s. 61-74.

Szépe Helena Katalin, *Fragmented and forgotten. Italian Manuscripts in Arts, Design, and Natural History Museums: the Collectors L. Celotti and J.A. Ramboux, and Newly Discovered Miniatures by the Mater of the Antiphonal Q of San Giorgio, the Master of Cardinal Antoniotto Pallavicini, and the Disassembled Italian Hours Masters*, „Rivista di storia della miniatura", 26 (2022) s. 154-176.

Talamo Emilia Anna, *Codices Cantorum: miniature e disegni nei codici della Cappella Sistina*, Firenze 1999.

Talamo Emilia Anna, *La produzione di immagini per lo „scriptorium" sistino nel secolo XVI*, w: *Liturgia in figura. Codici liturgici rinascimentali della Biblioteca Apostolica Vaticana*, a cura di G. Morello, S. Maddalo, Roma 1995, s. 75-78.

The Lost Manuscripts from the Sistine Chapel. An epic journey from Rome to Toledo, ed. E. De Laurentiis, E.A. Talamo, Madrid 2010.

Toniolo Federica, *Le miniature della Fondazione Giorgio Cini*, w: *Le miniature della Fondazione Giorgio Cini. Pagine, ritagli, manoscritti*, a cura di M. Medica, F. Toniolo, Cinisello Balsamo 2016, s. 11-65.

Tosini Patrizia, *Una collaborazione tra Matteo da Milano e Attavante degli Attavanti: il Ms. 1010 dell'ospedale del SS. Salvatore "ad Sancta Sanctorum"*, „Rivista di storia della miniatura", 8 (2003/2004) s. 135-144.

Treasures of a Lost Art. Italian Manuscript Painting of the Middle Ages and Renaissance, ed. P. Palladino, New Haven 2003.

Vandals and Enthusiasts. *Views of Illumination in the Nineteenth Century*, ed. R. Watson, London 1995.

Voelkle William M., Wieck Roger S., *The Bernard H. Breslauer Collection of Manuscript Illuminations*, New York 1992.

Watson Rowan, *Educators, collectors, fragments and the 'Illuminations' collection at the Victoria and Albert Museum in the Nineteenth Century*, w: *Interpreting and collecting fragments of medieval books*, ed. L.L. Brownrigg, M.M. Smith, Los Altos Hill 2000, s. 21-46.

Watson Rowan, *Publishing for the Leisure Industry. Illuminating Manuals and the Reception of a Medieval Art in Victorian Britain*, w: *The Revival of Medieval Illumination. Nineteenth-Century Belgium Manuscripts and Illuminations from a European Perspective*, ed. J. De Maeyer, T. Coomans, Leuven 2007, s. 79-108.

Wieck Roger S., *Folia Fugitiva: The Pursuit of the Illuminated Manuscript Leaf*, „The Journal of the Walters Art Gallery", 54 (1996) s. 233-254.

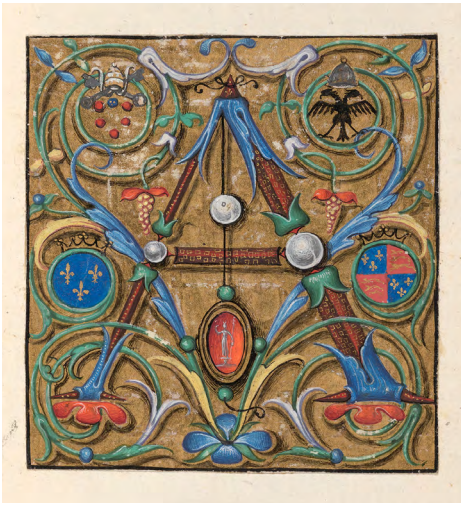

Il. 1. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-668, k. 2, fot. J. Cyganik

Il. 2. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-668, k. 8, fot. J. Cyganik

Il. 3. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-668, k. 34, fot. J. Cyganik

Il.4. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-668, k. 40, fot. J. Cyganik

Il. 5. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-669, k. 36, fot. J. Cyganik

Il. 6. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-670, k. 19, fot. J. Cyganik

Il. 7. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-672, k. 14, fot. J. Cyganik

Il. 8. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-673, k. 24, fot. J. Cyganik

Il. 9. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-673, k. 22, fot. J. Cyganik

Il. 10. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-673, k. 28, fot. J. Cyganik

Il. 11. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-min-674, k. 18,
fot. J. Cyganik

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17790

KAROLINA MAZUR* – KRAKÓW
KS. JERZY ADAMCZYK** – LUBLIN

ARCHIWUM TAJNE W KURII DIECEZJALNEJ JAKO SZCZEGÓLNY PRZEJAW EKLEZJALNEJ „KULTURY SEKRETU"

SECRET ARCHIVE IN THE DIOCESAN CURIA AS A SPECIAL MANIFESTATION OF THE ECCLESIAL 'CULTURE OF SECRECY'

Abstract

The category of secrecy is of particular significance in the canonical order. It is meant to protect the individual and the church community, the freedom of the individual believer and the freedom of the community. Of particular importance is the secrecy in criminal trials. The secrecy constitutes a protection of the Church's freedom from undue external interference and pressure, enabling it to fulfil its task in the world to the best of its ability for the good of humanity; it protects Church institutions, serves to respect the privacy of individuals, preserves the autonomy of the Catholic Church, and facilitates the normal functioning of institutions and the realization of the common good. A spectacular manifestation of the appreciation of secrecy in canon law and the functioning of the Church is the canonical institution of a secret archive in the diocesan curia, whose goals coincide with those of the canonical category of secrecy.

The purpose of this article is to present in canonical terms the question of the secret archive in the diocesan curia, which appears as a particular manifestation of the ecclesial 'culture of secrecy'. Part one discusses the role of secre-

* Karolina Mazur – dr prawa kanonicznego, dr teologii, mgr prawa, adiunkt, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: karolina.mazur@upjp2.edu.pl
https://orcid.org/0000-0001-8551-9239

** Ks. Jerzy Adamczyk – dr hab. prawa kanonicznego, adiunkt, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: jerzy.adamczyk@kul.pl
https://orcid.org/0000-0003-1415-7378

cy in the canonical system. In the second part, the issue of the obligation to establish and care for the secret archive is presented on the basis of canonical regulations, followed by a presentation of the documents that constitute the secret archive's stock, and finally the destruction of documents from the secret archive is addressed.

Keywords: bishop; secret archive; secrecy; diocesan curia; documents

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Kategoria sekretu posiada doniosłe znaczenie w porządku kanonicznym. Ma ona chronić jednostkę i wspólnotę kościelną, wolność poszczególnych wiernych i wolność wspólnoty. Szczególne znaczenie ma sekret w procesach karnych. Sekret stanowi ochronę wolności Kościoła przed nadmiernymi ingerencjami i naciskami zewnętrznymi, umożliwiając mu jak najlepsze wypełnianie swojego zadania w świecie dla dobra ludzkości, chroni instytucje kościelne, służy poszanowaniu prywatności osób, zachowaniu autonomii Kościoła katolickiego, ułatwia normalne funkcjonowanie instytucji i realizację dobra wspólnego. Spektakularnym przejawem dowartościowania tajemnicy w prawie kanonicznym i funkcjonowaniu Kościoła jest kanoniczna instytucja tajnego archiwum w kurii diecezjalnej, której cele pokrywają się z celami kanonicznej kategorii sekretu.

Celem artykułu jest przedstawienie w aspekcie kanonicznym problematyki archiwum tajnego w kurii diecezjalnej, które jawi się jako szczególny przejaw eklezjalnej „kultury sekretu". W części pierwszej omówiono rolę sekretu w systemie kanonicznym. W części drugiej, w oparciu o przepisy kanoniczne, przedstawiono sprawę obowiązku ustanowienia i troski o archiwum tajne, następnie zaprezentowano dokumenty stanowiące zasób archiwum tajnego, a na końcu podjęto kwestię niszczenia dokumentów z archiwum tajnego.

Słowa kluczowe: biskup; archiwum tajne; sekret; kuria diecezjalna; dokumenty

*****

Wstęp

To, w jak wielkim stopniu zachowywanie tajemnic jest zgodne z naturą człowieka, wynika oczywiście przede wszystkim z faktu, że liczne sprawy, choć mówi się o nich na zewnątrz, mają jednak początek i są rozważane w intymności serca, a ujawniane są roztropnie po dojrzałej refleksji. Dlatego milczenie, rzecz naprawdę trudna, jak też publiczne przemawianie na podstawie refleksji, to cechy człowieka doskonałego: w rzeczy samej „jest czas milczenia i czas mówienia" (por. Koh 3,7), a człowiekiem doskonałym jest ten, kto potrafi trzymać na uwięzi własny język (por. Jk 3, 2)[1].

[1] Secretaria Status, *Rescriptum ex audientia, istructio „Secreta continere", de secreto pontificio (4 Februarii 1974), Introductio*, „Acta Apostolicae Sedis", 66 (1974) s. 88-92, przekład polski w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 7, z. 1, red. E. Sztafrowski, Warszawa 1977, s. 213-221.

Ta kwestia odnosi się również do Kościoła, który jest wspólnotą ludzi wierzących. Jakkolwiek został mu zlecony nakaz przepowiadania Ewangelii Chrystusa i świadczenia o niej, to jednak ma również obowiązek przechowywania tajemnicy i rozważania słów w swoim sercu, aby dzieła Boże były rozgłaszane słusznie i szeroko, a słowo Pańskie rozszerzało się i rozsławiało[2].

Jest więc rzeczą na wskroś słuszną, że tym, którzy zostają wezwani do służenia Ludowi Bożemu, powierza się niektóre sprawy, które należy strzec pod tajemnicą, czyli takie, które ujawnione lub ujawnione w niewłaściwym czasie czy w niewłaściwy sposób szkodzą budowaniu Kościoła albo naruszają dobro publiczne, albo też uderzają w nienaruszalne prawa osób prywatnych czy wspólnot[3]. Wobec tego nietrudno zauważyć, że kategoria tajemnicy posiada ważne znaczenie w życiu Kościoła i konsekwentnie ma swoje miejsce w porządku kanonicznym. Wyrazistym przykładem konieczności zachowania sekretu w Kościele jest kanoniczna instytucja archiwum tajnego, które winno się znajdować w każdej kurii diecezjalnej.

Powstaje w związku z tym szereg pytań. Jakie jest eklezjalne znaczenie sekretu? Jakich dóbr ma chronić zachowanie tajemnicy? Jak przedstawia się kwestia ustanowienia i jaki jest cel archiwum tajnego w kurii? Jakie rodzaje dokumentów należy deponować w wymienionym archiwum oraz kto sprawuje pieczę nad tym zbiorem? A co z okresową likwidacją dokumentów w archiwum? Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na przedstawione pytania-problemy.

Kategoria sekretu w systemie kanonicznym

Wyrażanie na zewnątrz swoich myśli nie zawsze jest obowiązkiem: zarówno moralność, jak i prawo uznają milczenie i tajemnicę za zgodne z prawem i obowiązkowe w wielu przypadkach.

Tajemnica[4] to wiedza o prawdzie, która winna być ukryta. Jest to specyficzny rodzaj prawdy o podwójnym aspekcie znaczeniowym – obiektywnym i subiektywnym. Obiektywnie tajemnica jest cechą samego przedmiotu, informacji lub prawdy, która musi pozostać ukryta i zastrzeżona, niezależnie od tego, czy jest to coś, co jest znane ze słyszenia (w odniesieniu do którego istnieje obowiązek zachowania poufności), czy coś zawartego w dokumencie (w odniesieniu do którego również pozostaje obowiązek zachowania poufności, podlegający specjalnej

[2] Por. tamże.

[3] Por. tamże; por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae" o przekazie społecznym w 20. rocznicę „Communio et progressio"* (22 lutego 1992), nr 121, „Acta Apostolicae Sedis", 84 (1992) s. 447-468, tekst polski: „L'Osservatore Romano" wydanie polskie, (1992) s. 50-59.

[4] Polskie wydanie Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku (*Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25 Ianuarii 1983), „Acta Apostolicae Sedis", 1983, pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II* w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022, dalej: KPK) używa pojęcia „tajemnica", czasem „tajny", choć w wersji oryginalnej zastosowano wyrażenie *secretum*. W artykule będzie się zamiennie używać terminów: sekret, tajemnica, tajny; zob. U. Rhode, *Trasparenza e segreto nel diritto canonico*, „Periodica de Re Canonica", 107 (2018) nr 3, s. 466.

ochronie)[5]. Subiektywnie tajemnica oznacza obowiązek nieujawniania, dyskrecji lub milczenia, co zakłada podział na tych, którzy mają zastrzeżoną wiedzę, i tych, którzy nie znają zakrytej prawdy. To rozróżnienie wskazuje podmioty zobowiązane do zachowania tajemnicy[6].

Zwykle rozróżnia się dwa rodzaje tajemnicy. Tajemnicę przyrzeczoną i tajemnicę naturalną. Tajemnica przyrzeczona to tajemnica, która powinna być zachowana na mocy obietnicy przez tego, kto ma określoną wiedzę. Obietnica ta może być wyraźna, w tym przypadku mówimy o poufności lub tajemnicy zleconej, albo może to być obietnica milcząca czy domniemana, wynikająca z określonej relacji społecznej lub prawnej. W tym przypadku mówi się o tajemnicy zawodowej. Tajemnicę naturalną stanowi zbiór faktów, które muszą pozostać ukryte ze względu na swoją naturę i których ujawnienie pociągnęłoby za sobą szkodę indywidualną lub zbiorową, narażając na szwank różne dobra społeczne, do których człowiek i społeczeństwo mają prawo. W tym przypadku obowiązek zachowania tajemnicy opiera się na sprawiedliwości.

Poufna relacja osobowa wiąże się z obowiązkiem mówienia prawdy, wierności danemu słowu i powinnością zachowania w tajemnicy tego, co zostało przekazane pod warunkiem dochowania sekretu. Prawo uwzględnia ten naturalny obowiązek, stanowiący istotny punkt łączący etykę i prawo – związek, bez którego prawo nie może być społecznie skuteczne.

Na prawną fizjonomię tajemnicy składają się dwa elementy. Pierwszym z nich jest wola: system prawny lub osoba chce, aby prawda pozostała ukryta. Tajemnica nie powstaje przez zwykłe zaniechanie lub zaniedbanie. Drugim elementem jest relatywna konstrukcja sekretu, poprzez którą rozróżnia się posiadających wiedzę od nieznających prawdy, niezależnie od liczby osób mających wiedzę zastrzeżoną tajemnicą i przynajmniej domniemujących, że wolą systemu prawnego lub określonej osoby jest, aby tajemnica pozostała zachowana. Tajemnica jest przekazywana ustnie lub pisemnie (tajemnica zawarta w dokumentach)[7]. Tak rozumiana tajemnica została wprowadzona do systemu prawa kościelnego. Głównymi obszarami w prawie kanonicznym, w których jest przewidywana tajemnica, są: sakramenty, administracja i proces.

Trzeba zauważyć, że w prawie kanonicznym spotyka się różne rodzaje (poziomy) tajemnicy, także odnośnie do mocy, z jaką jest ona nakładana. Najwyższą i najściślejszą formą tajemnicy jest pieczęć sakramentalna, którą spowiednik jest związany jako szafarz sakramentu pokuty. Istnieje również tajemnica papieska, której nie można naruszać nawet ze względu na większe dobro i z najpilniejszej przyczyny, a także tajemnica urzędowa (i zawodowa), w szczególności sędziów i innych urzędników sądowych i kurialnych, a także duszpasterzy. W wielu przypadkach obowiązek zachowania tajemnicy może zostać wzmocniony poprzez złożenie przysięgi lub obietnicy, co nie umniejsza faktu, że ktoś już jest zobowiązany do

[5] Por. kan. 489.

[6] Por. R. Palomino, *Secreto*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, vol. VII, ed. J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, Pamplona 2012, s. 181; por. R. Coronelli, *Il significato ecclesiale del segreto*, „Quaderni di diritto ecclesiale", 26 (2013) nr 1, s. 10-11.

[7] Por. Palomino, *Secreto*, s. 181; Coronelli, *Il significato*, s. 11.

zachowania tajemnicy na mocy wymogu prawnego, w oparciu o sprawowany urząd lub wykonywaną służbę, lub na mocy tajemnicy naturalnej, która jest narzucona przez samą naturę rzeczy, ponieważ jej ujawnienie spowodowałoby niesprawiedliwą szkodę lub krzywdę[8].

Z tego, co podano, wynika, że kategoria sekretu posiada doniosłe znaczenie w porządku kanonicznym. Ma ona chronić jednostkę (ochrona dobra prywatnego osób fizycznych: poszanowanie ich prawa do dobrego imienia i prywatności oraz ochrona przed innymi krzywdami, o czym stanowi kan. 220 KPK) i wspólnotę (z miłością chronić dobro publiczne Kościoła, w szczególności wolność tych, którzy muszą podejmować decyzje), wolność jednostki i wolność wspólnoty, choć w Kościele sfera prywatna i sfera publiczna nigdy nie są łatwe do rozróżnienia czy rozdzielenia. Szczególne znaczenie posiada sekret w procesach karnych (zarówno, gdy chodzi o przestępstwa poufne, jak i w „zwyczajnych" sprawach karnych). Sekret stanowi ochronę wolności Kościoła przed nadmiernymi ingerencjami i naciskami zewnętrznymi, umożliwiając mu jak najlepsze wypełnianie swojego zadania w świecie dla dobra ludzkości, chroni instytucje kościelne, służy poszanowaniu prywatności osób, zachowaniu autonomii Kościoła katolickiego, ułatwia normalne funkcjonowanie instytucji i realizację dobra wspólnego[9]. Spektakularnym przejawem dowartościowania tajemnicy w prawie kanonicznym i funkcjonowaniu Kościoła jest kanoniczna instytucja tajnego archiwum w kurii diecezjalnej, której cele pokrywają się z celami kanonicznej kategorii sekretu[10].

Obowiązek ustanowienia i troska o archiwum tajne

Istnienie tajnych archiwów w kuriach biskupich[11] jest uzasadnione, z jednej strony troską o ochronę informacji, których ujawnienie mogłoby zaszkodzić właściwemu zarządzaniu sprawami kościelnymi i – bardziej ogólnie – zagrozić *bonum Ecclesiae*, a z drugiej strony w celu zachowania dobrego imienia i prywatności

[8] Por. Coronelli, *Il significato*, s. 50-53.

[9] Por. Palomino, *Secreto*, s. 182; Coronelli, *Il significato*, s. 53-54; Rhode, *Trasparenza e segreto*, s. 479-481.

[10] Nazwa „archiwum tajne" została wprowadzona przez Pontifica Commisio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, „Communiccationes", 13 (1981) s. 124. Po raz pierwszy o tajnym przechowywaniu niektórych dokumentów (o tajnych rejestrach) oficjalnie wspomniano w liście Benedykta XIV *Satis vobis compertum* z 17 listopada 1741 roku w związku z tzw. małżeństwami sumienia, zawartymi tajemnie, ale ważnie (*matrimonio conscientiae*). Benedictus XIV P.P., *Litterae encyclicae „Satis vobis"* (17 Novembris 1741), § 10, w: *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. I, a cura di P. Gasparri, Città del Vaticano 1937, nr 319, s. 701-705. W dniu 1 stycznia 1912 roku papież Pius X wydał konstytucję apostolską *Etsi nos* (Pius P.P. X, *Constitutio Apostolica „Etsi Nos"* (1 Ianuarii 1912), nr 78, „Acta Apostolicae Sedis", 4 (1912) s. 5-22), która zawierała nowe przepisy dla wikariatu Rzymu i ustanowiła cztery wydziały w kurii. Zarządził, aby w każdym wydziale utworzono dwa archiwa, w tym archiwum tajne i archiwum ogólne. Zarówno encyklika *Satis vobis*, jak i konstytucja *Etsi nos* są przytaczane jako główne źródła w stanowieniu uniwersalnych norm dla archiwów diecezjalnych w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku.

[11] Przedmiotem niniejszego artykułu jest wyłącznie instytucja archiwum tajnego w kurii diecezjalnej.

osób fizycznych, o czym traktuje kan. 220 KPK[12]. Stąd kan. 489 § 1 zobowiązuje biskupa diecezjalnego do utworzenia w kurii tajnego archiwum, oddzielnego od archiwum zwyczajnego[13]. Prawodawca wyraźnie zarządza: „W kurii diecezjalnej (*sit in curia dioecesana*) powinno także być archiwum tajne albo przynajmniej (w drodze wyjątku) w ogólnym archiwum powinna się znajdować kasa pancerna, dobrze zamknięta i umocowana (do podłogi lub ściany, a zatem nie może być przenoszona), której nie da się wynieść z miejsca”[14]. Wspomniane tajne archiwum ma być różne od archiwum zwyczajnego. Francesco Coccopalmerio pisze, że musi to być albo oddzielna jednostka archiwum diecezjalnego, albo oddzielny obiekt w tej jednostce, albo część tego obiektu[15]. W archiwum tajnym „należy przechowywać z największą starannością (*cautissime*) dokumenty tajne”[16]. Należy więc umieścić w nim takie dokumenty, których trzeba „strzec z największą starannością”. Wypada zauważyć, iż ustawodawca wymaga wyższego stopnia staranności w strzeżeniu dokumentów umieszczonych w archiwum tajnym aniżeli w archiwum zwyczajnym, dlatego też w kan. 489 §1 używa innego wyrażenia aniżeli w kan. 486 § 2 („z największą troską należy strzec”). Tak więc natura archiwum tajnego jest zdeterminowana dokumentami, które mają być w nim przechowywane, opieką nad archiwum, dostępem do niego i zakazem usuwania zeń dokumentów. Istota i koncepcja tajnego archiwum zawarta jest w końcowych słowach tekstu kan. 489 § 1, „że należy tam przechowywać z największą starannością dokumenty tajne” (*in quo scilicet documenta secreto servanda cautissime custodiantur*). Dokumentacja, która ma być przechowywana w tajnym archiwum, jest zazwyczaj wysoce poufna

[12] Por. G. Boni, *Archivo secreto*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, vol. I, ed. J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, Pamplona 2012, s. 457; D. Le Tourneau, *La place des archives ecclésiastiques dans l'Église*, „Revue de droit canonique”, 64 (2014) n° 1, s. 105. „Sama natura archiwów tajnych sprawia, że są one odpowiednimi miejscami dla materiałów poufnych i różnych dokumentów o charakterze osobistym”. Ch. Kekumano, *The Secret Archives of the Diocesan Curia*, Washington 1954, s. 12.

[13] Por. Le Tourneau, *La place des archives*, s. 105.

[14] Nazwa „tajne” została wprowadzona przez *Coetus „De Populo Dei”*, „Communicationes” 13 (1981), s. 124. Drobiazgowe ustawodawstwo Kodeksu z 1917 roku dotyczące archiwów tajnych (kan. 379-382) w aktualnym Kodeksie zostało zredukowane do dwóch kan. 489-490. Przepisy Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku dotyczące tajnych archiwów diecezjalnych zostały złagodzone w detalach (szczególnie w kwestii dwóch odrębnych kluczy), chociaż koncepcja miejsca ograniczonego w dostępie do niektórych materiałów o charakterze poufnym pozostaje nienaruszona. K. McKenna, *Confidential Clergy Matters and the Secret Archives*, „Studia canonica”, 26 (1992) s. 202. „W typologii kościelnej (...) w porządku funkcjonalnym istnieją archiwa bieżące (dokumenty dotyczące życia i zarządzania organem), archiwa historyczne (dokumenty o znaczeniu historycznym), diecezjalne archiwa tajne (dokumenty spraw karnych, zaświadczenia o małżeństwach zawieranych w sumieniu, dyspensy od ukrytych przeszkód itp.)”. Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici* (2 febbraio 1997), art. 2, *Enchiridion dei Beni Culturali della Chiesa. Documenti ufficiali della Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa*, Bologna 2002, s. 312-340.

[15] *Comentario a los cán. 489-490*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, ed. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, Pamplona 1996, s. 1108.

[16] Kan. 489 § 1.

lub ma charakter osobisty i może obejmować sprawy sumienia (forum wewnętrzne)[17]. Są to dokumenty zastrzeżone *ex natura rei vel ex iuris praescripto* (z natury rzeczy lub z przepisów prawa) oraz te, które „samo prawo, biskup i zdrowy rozsądek uznają, że powinny być chronione przed niedyskrecją i rozgłosem"[18]. Oczywiście, również w archiwum tajnym akta muszą być starannie uporządkowane, by uniknąć w ten sposób ich chaotycznego narastania: normy ustanowione w kan. 486 KPK dotyczące archiwum wspólnego powinny być przydatne w tym względzie, a sporządzenie spisu lub katalogu tego archiwum powinno być wyraźnie nakazane, jak to uczyniono w kan. 379 § 2 KPK17[19].

Kanon 490 traktuje o bardziej rygorystycznym ograniczeniu dostępu do dokumentów przechowywanych w tajnym archiwum diecezjalnym aniżeli w archiwum ogólnym. Zgodnie z normą prawną zawartą w kan. 490 §1 „klucz od tajnego archiwum może mieć tylko biskup"[20] (tylko biskup posiada klucz lub w przypadku oddzielnego pomieszczenia albo sejfu zna szyfr lub ma dostęp elektroniczny), zaś w kan. 490 § 3 stanowi się, że „dokumenty nie mogą być usuwane z archiwum tajnego". Tak więc tylko biskup ma prawo dostępu do archiwum tajnego. Norma ta jest bardziej restrykcyjna niż początkowo przewidywano, ponieważ kanclerz, który może być wiernym świeckim, został wykluczony z dostępu do archiwum, podobnie jak kapłan delegowany przez biskupa[21]. Jednak prawodawca w kan. 490 § 1, stanowiąc, że klucz od tajnego archiwum może mieć tylko biskup, tym samym nie określa, kto może korzystać z tego klucza, ale biorąc pod uwagę obowiązki kanclerza i moderatora kurii (ale nie archiwisty kurialnego, jeśli taki urząd istnieje), wydaje się logiczne, że tylko biskup diecezjalny może zezwolić im na dostęp do tego archiwum w celu przechowywania dokumentów, dokonywania zapisów w znajdujących się tam rejestrach i niszczenia dokumentów[22]. Wydaje się, że biskup diecezjalny nie musi być osobiście odpowiedzialny za wypełnianie wymienionych działań, ale winien kanclerzowi umożliwić dostęp do archiwum. Biskup mógłby

[17] I. Waters, *The Law of Secrecy in the Latin Church*, „The Canonist", 7 (2016) no. 1, s. 80; J. Krukowski, *Komentarz do kan. 389-390*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, ks. II (1), *Lud Boży*, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 372; zob. S. Holland, *Archives: in service of culture and learning*, „The Jurist", 46 (1986) no. 2, s. 630. „Tajne archiwum, ustanowione zgodnie z powszechnym prawem kanonicznym, musi być prowadzone z należytym uwzględnieniem jego szczególnego charakteru". Conferenza Episcopale Italiana, *Decreto generale, „disposizioni per la tutela del diritto alla buona fama e alla riservatezza"* (20 ottobre 1999), art. 6 § 4, „Notiziario CEI", 43 (1999) nr 10, s. 376-397.

[18] Boni, *Archivo secreto*, s. 456.

[19] Tamże, s. 459. „Etiam huius secreti archivi vel armarii iuventarium seu catalogna conficiatur ad normam can. 375 § 2". *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, a cura di P. Gasparri, Romae 1917, kan. 379 § 2 (dalej: KPK17).

[20] W Kodeksie z 1917 roku tajne archiwum zamykało się na dwa odmienne klucze; jeden z nich miał biskup, drugi zaś wikariusz generalny lub, w przypadku braku wikariusza generalnego, kanclerz. Sam tylko biskup (lub administrator apostolski) miał prawo w razie potrzeby zażądać drugiego klucza i bez świadków przeglądać tajne akta (KPK17 kan. 379 § 3, 4); por. Kekumano, *The Secret Archives*, s. 65.

[21] Por. „Communicationes" 13 (1981), s. 124; 24 (1992), s. 52, 61, 64, 86, 119 i 128.

[22] Kan. 489; por. Krukowski, *Komentarz do kan. 389-390*, s. 373.

zobowiązać moderatora i kanclerza do złożenia dodatkowej przysięgi dochowania tajemnicy odnośnie do zawartości archiwum tajnego[23]. Należy sądzić, że biskup diecezjalny mógłby zezwolić, aby drugi egzemplarz klucza lub innego środka dostępu do archiwum znajdował się w posiadaniu moderatora kurii lub wikariusza generalnego i był używany w ich obecności przez kanclerza. Taki zabieg pozwoliłby zachować wyższy poziom bezpieczeństwa właściwy dla tajnego archiwum, ale nadal umożliwiałby rozsądny i konieczny dostęp. Wspomniane zezwolenie biskupa nie naruszałoby tajnego charakteru archiwum ani nie powodowałoby nieograniczonego wglądu w jego zawartość nawet przez kanclerza[24].

Odnośnie do klucza do archiwum tajnego należy jednak podjąć określone środki ostrożności w pewnych sytuacjach, gdyż: klucz może zostać zgubiony; może być całkowicie niedostępny w sytuacji *sede impedita* (jeśli lista kapłanów do zarządu diecezją wspomniana w kan. 413 powinna zostać skonsultowana), np. dlatego że biskup uwięziony lub wygnany nosi klucz ze sobą; klucz może być niemożliwy do odnalezienia po śmierci biskupa. Aby uniknąć w takich przypadkach konieczności włamywania się do tajnego archiwum, wydaje się, że powinno się postarać o wykonanie kopii wspomnianego klucza[25].

W żadnym wypadku z tajnego archiwum ani z kasy pancernej nie wolno wynosić dokumentów. Zakaz ten dotyczy także biskupa diecezjalnego. Biskup może tylko dla własnej wiedzy korzystać z informacji zawartych w tym archiwum, ale nie może z niego wynosić dokumentów, usuwać ich czy powielać w jakikolwiek sposób[26]. W związku z tym należy dokonać rozróżnienia między dokumentami zdeponowanymi w tajnych archiwach ze względu na wymóg prawny, o czym będzie się mówić niżej (np. dyspensy małżeńskie na forum wewnętrznym), a tymi, które zostały tam umieszczone według uznania biskupa lub kanclerza. Zakaz usuwania tych ostatnich z archiwów nie powinien być jednak interpretowany tak rygorystycznie, jak usuwanie tych pierwszych[27].

Od czasu wprowadzenia przepisów dotyczących tajnych archiwów w KPK z 1917 roku, ale i w KPK z 1983 roku pojawiło się wiele nowoczesnych wynalazków i technologii. Rozwiązania takie jak kserokopiarki czy skanery budzą pytania dotyczące powielania materiałów znajdujących się w omawianych archiwach. Trzeba jednak przestrzec przed zezwalaniem na powielanie materiałów z tajnych archiwów, ponieważ byłoby to równoznaczne z ich usunięciem, a intencją przepisów dotyczących tych zbiorów nie jest zwyczajne zachowanie oryginału, ale uniknięcie rozpowszechniania informacji zawartych w dokumencie. Mogą jednak

[23] Choć są oni już wcześniej zobowiązani do dochowania tajemnicy kurialnej przy obejmowaniu urzędu (kan. 471, nr 2).

[24] Por. B. Cusack, *Commentary on canons 489-490*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. Beal, New York 2000, s. 643-644; McKenna, *Confidential Clergy Matters*, s. 203.

[25] Por. G. Bier, *Volk Gottes: Innere Ordnung der Teilkirchen*, w: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Bd. 3, Hg. K. Lüdicke, Essen 1985, kan. 490/2.

[26] Por. Le Tourneau, *La place des archives*, s. 105; Krukowski, *Komentarz do kan. 389-390*, s. 373.

[27] Por. J. Alesandro, *Commentary on canons 489-490*, w: *The Code of Canon Law: A Text and Commentary*, ed. J.A. Coriden, T.J. Green, D. Heintschel, New York 1985, s. 397.

zaistnieć okoliczności, w których taki dostęp do archiwum jest konieczny: biskup diecezjalny mógłby zezwolić na sporządzenie uwierzytelnionych kopii do uzasadnionego poufnego użytku. W takich przypadkach po wykorzystaniu kopie powinny jednak zostać zwrócone kanclerzowi w celu ich archiwizacji lub zniszczenia[28].

Podczas wakatu stolicy biskupiej nie wolno otwierać tajnego archiwum ani szafy z tajnymi dokumentami. Może otworzyć je tylko administrator diecezji w razie prawdziwej konieczności, która jest pozostawiona jego roztropnemu osądowi[29]. Odnośnie do dostępu do tajnego archiwum diecezji w sytuacji *sede impedita* brak jest normy kodeksowej. Józef Krukowski zauważa, że „na zasadzie analogii – na podstawie kan. 414 – należy wnioskować, iż może mieć do niego dostęp tymczasowy administrator diecezji"[30]. Oczywiście, także w tym przypadku z tajnego archiwum lub kasy pancernej nie wolno wynosić i usuwać dokumentów[31].

> W szczególności, administrator diecezjalny powinien strzec z wyjątkową sumiennością wszystkich dokumentów kurii diecezjalnej, nie wolno mu ich zabierać, niszczyć lub cokolwiek w nich zmieniać. Z taką samą sumiennością będzie czuwał, aby nikt inny nie mógł naruszyć archiwum kurii. Jedynie w razie prawdziwej konieczności i tylko on sam może mieć dostęp do tajnego archiwum kurii[32].

Tak zatem ponieważ otwieranie archiwów tajnych podczas *sede vacante* jest wyraźnie określone przez prawo jako wyjątek, to zwrot *vera nécessitas* musi być

---

[28] Tak uważa McKenna, *Confidential Clergy Matters*, s. 203, powołując się na Alesandro, *Commentary on canons 489-490*, s. 397. Wydaje się jednak, że należy przyznać rację G. Boni, która jest zdania, iż w odniesieniu do wszystkich dokumentów niejawnych nie można dochodzić prawa do ich zbadania lub wglądu w nie ani do uzyskania ich zaświadczeń lub kopii, nawet jeśli odnoszą się one do osoby składającej wniosek (Boni, *Archivo secreto*, s. 457), a także G. Bierowi, który stwierdza: „Ograniczenia, które uniemożliwiają ujawnienie tajnych dokumentów, mają również zastosowanie do udostępniania autentycznych odpisów lub kopii. W związku z tym intencją ustawodawcy nie może być przekazywanie lub nawet sporządzanie kopii tajnych dokumentów" (*Volk Gottes: Innere Ordnung der Teilkirchen,* kan. 490/4). Słuszną uwagę Boni i Biera poświadcza pośrednio następująca konstatacja: „Słuszne jest jednak ograniczenie wglądu do akt osobowych i innej korespondencji, które ze swej natury są poufne lub które osoby odpowiedzialne uważają za takie. Nie odnosimy się tutaj do tajnego archiwum kurii diecezjalnej, które jest wyraźnie omówione w kan. 489-490, ale ogólnie do archiwów kościelnych". *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici*, art. 4. 2; por. E. Zanetti, *L'archivio diocesano e il cancelliere*, „Quaderni di diritto ecclesiale", 14 (2001) nr 2, s. 151.

[29] Kan. 490 § 2. A. Lauro, *Gli archivi ecclesiastici nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, „Archiva Ecclesiae", 28-29 (1985-1986) s. 34. W pracach nad rewizją Kodeksu planowano, aby delegat administratora diecezjalnego mógł również otworzyć tajne archiwum, ale w ostatecznym tekście zrezygnowano z takiej możliwości. Por. „Communicationes", 24 (1992) s. 52, 61, 86, 119; 13 (1981), s. 124.

[30] *Komentarz do kan. 389-390*, s. 373.

[31] Kan. 490 § 3.

[32] Congregaticio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), nr 243, Città del Vaticano 2004, tekst polski: Kongregacja do spraw Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores"* (22 lutego 2004), Kielce 2005.

interpretowany ściśle[33]. Taka konieczność istnieje np. tylko wtedy, gdy dokument, który ma być zachowany w tajemnicy, nie może być przechowywany poza tajnym archiwum do końca wakatu bez ryzyka poważnych niedogodności (np. w przypadku dyspensy od małżeństwa udzielonej *in foro interno non sacramentali*). Stąd, jeśli istnieją uzasadnione wątpliwości co do zezwolenia na otwarcie tajnego archiwum w konkretnym przypadku, powinny one zasadniczo przemawiać przeciwko istnieniu rzeczywistej konieczności[34].

Dokumenty stanowiące zasób archiwum tajnego

Dokumenty, które należy przechowywać w tajnym archiwum, dotyczą wydarzeń z życia wewnętrznego diecezji, jak i zarządzania nią. Zgodnie z prawem powszechnym, dokumentami podlegającymi zdeponowaniu w tajnym archiwum są przede wszystkim te, o których traktuje kan. 489 § 2 KPK. Norma ta odnosi się do spraw karnych w kwestiach moralnych, a zatem dotyczy wszystkich dokumentów, w których odnotowano moralnie naganne zachowanie, a ich ujawnienie mogłoby zaszkodzić reputacji oskarżonego, a nawet osób poszkodowanych przez działania sprawcy[35].

Jednak w różnych miejscach Kodeksu wyraźnie wymieniane są dokumenty, które winny się znajdować w tajnym archiwum. Należą do nich:

– reskrypt dyspensy udzielonej w zakresie wewnętrznym pozasakramentalnym[36];
– księga małżeństw celebrowanych *sub secreto*[37];
– akta kanonicznego upomnienia i nagany[38];
– akta postępowania i dekrety w sprawach karnych, jeżeli nie jest to konieczne do procesu karnego[39];
– dokumenty wynikające z procedury regulowanej w *Vos estis lux mundi*[40] (która nie jest procesem karnym: sądowym ani administracyjnym, lecz jest postępowaniem analogicznym do dochodzenia wstępnego przewidzianego w kan. 1720 KPK, które poprzedza proces karny), w sytuacji podejrzenia, że wyższy przełożony kościelny hamował lub zupełnie uniemożliwiał przeprowadzenie dochodzeń karnych przeciwko duchownym, najczęściej swoim podwładnym, w sprawie przestępstw wykorzystania seksualnego osoby małoletniej lub bezbronnej[41].

[33] Kan. 18.

[34] Por. Bier, *Volk Gottes: Innere Ordnung der Teilkirchen*, kan. 490/3.

[35] Boni, *Archivo secreto*, s. 456.

[36] Kan. 1082.

[37] Kan. 1133.

[38] Kan. 1339 § 3.

[39] Kan. 1719; zob. *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici*, art. 2.

[40] Franciscus PP., *Lettera Apostólica in forma motu proprio „Vos estis lux mundi"* (7 maggio 2019), „L'Osservatore Romano", 106 (2019) s. 10.

[41] Por. P. Majer, *Kanoniczna odpowiedzialność biskupa w związku z czynami podległych mu duchownych. Przestępstwa seksualne wobec małoletnich*, Kraków 2023, s. 197-198 i 203. „Istnieje obowiązek posiadania archiwum w kurii (kan. 489 CIC i 259 CCEO), w którym przechowywane są dokumenty, które należy zachować w tajemnicy, takie jak te wynikające z postępowania przeprowadzonego po otrzymaniu doniesień (wynikające z procedury zawartej w *Vos estis lux mundi*), jeśli nie są one wymagane w sądowym lub administracyjnym procesie karnym (kan. 1719 CIC

Ponadto jako przykład innych dokumentów, które mogą być przechowywane w tajnym archiwum, można przywołać następujące kanony, chociaż nie wspominają one wyraźnie o archiwum tajnym:
– wykaz osób, które mają przejąć rządy diecezją w sytuacji *sede impedita*[42];
– lista kapłanów zdatnych do biskupstwa[43];
– w razie potrzeby dokumenty dotyczące opinii o życiu duchownego wydane w postępowaniu w sprawach inkardynacji duchownego na drodze ekskardynacji[44].

Wreszcie biskup zawsze może zarządzić, aby inne dokumenty, ze względu na ich wrażliwy lub tajny charakter lub dlatego że ich rozpowszechnienie albo ujawnienie mogłoby poważnie zaszkodzić reputacji danej osoby lub wywołać skandal we wspólnocie, były przechowywane w tajnym archiwum (choć prawo powszechne tego nie wymaga):
– dyspensy od przeszkód i nieprawidłowości do przyjęcia święceń[45];
– dekrety o wydaleniu z instytutu zakonnego na prawie diecezjalnym[46];
– dokumenty dotyczące badania kandydatów do święceń[47];
– dokumenty dotyczące utraty stanu duchownego przez stwierdzenie nieważności święceń jako kara za określone w prawie przestępstwo czy na skutek zwolnienia z obowiązków stanu duchownego[48].

Niszczenie dokumentów z archiwum tajnego

Ustawodawca w kan. 489 § 2 nakazuje każdego roku zniszczyć dokumenty znajdujące się w tajnym archiwum, a pozostawić tylko krótkie streszczenie, w dwu kategoriach spraw:
– dokumenty w sprawach karnych odnoszące się do osób już nieżyjących (zniszczyć całkowicie);

---

i 1470 CCEO). Przewiduje się również, że dokumenty te są corocznie niszczone pod pewnymi warunkami (por. kan. 489 § 2 CIC i 259 § 2 CCEO)". R. Rodríguez-Ocaña, *El motu proprio „Vos estis lux mundi"*, „Ius Canonicum", 59 (2019) s. 864-865.

[42] Kan. 413 § 1.

[43] Kan. 377 § 2.

[44] Por. kan. 269, nr 2; kan. 645 § 2 i 4 – chodzi o informacje dotyczące przyjęcia duchownego do nowicjatu zakonnego.

[45] Kan. 1047-1048.

[46] Kan. 700.

[47] Por. kan. 1051-1052. „Akt rozeznania przydatności kandydata nazywany jest *skrutynium* (kan. 1051) i musi być dokonany na każdym z czterech etapów formacji kapłańskiej: przyjęcia, posługi, diakonatu i kapłaństwa. W przypadku kandydatów do diakonatu stałego *skrutynia* również muszą zostać przeprowadzone. Cała pisemna dokumentacja dotycząca każdej z weryfikacji musi być przechowywana w osobistej teczce (dossier, posizione) dla każdego kandydata, a po otrzymaniu święceń diakonatu teczka ta winna zostać przekazana z archiwum seminarium lub domu formacyjnego do archiwum kurii diecezjalnej lub odpowiedniego przełożonego wyższego". Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, *Carta circular „Entre las más delicadas"* (10 novembre 1997), nr 4, „Notitiae", 33 (1997) s. 495-506.

[48] Kan. 290-293.

– dokumenty w sprawach karnych, w których przed dziesięciu laty zapadł wyrok skazujący (pozostawić tylko krótkie streszczenie).

Przywołany drugi paragraf kan. 489 KPK zasadniczo podejmuje normę zawartą już w kan. 379 § 1 Kodeksu pio-benedyktyńskiego: każdego roku dokumenty spraw karnych w sprawach obyczajowych dotyczących osób, które zmarły, i dokumenty w sprawach karnych, w których przed dziesięciu laty zapadł wyrok skazujący, muszą zostać zniszczone (w KPK z 1983 roku użyto słowa *destruantur* – „mają zostać zniszczone”[49], podczas gdy w KPK z 1917 roku zastosowano słowa *quamprimum comburantur* – „tak szybko, jak to możliwe, mają zostać spalone”), zachowując krótkie streszczenie faktów wraz z tekstem wyroku kończącego postępowanie. Papieska Komisja ds. Interpretacji KPK z 1917 roku wyjaśniła w deklaracji z 5 czerwca 1941 roku, że krótkie streszczenie faktów i tekst ostatecznego wyroku powinny być przechowywane tylko w sprawach dotyczących osób żyjących[50].

Tak więc dokumenty procesowe dotyczące spraw karnych w sprawach obyczajowych nie mają być przechowywane na stałe, tak jak inne dokumenty, ale mają zostać zniszczone po śmierci oskarżonego lub po upływie dziesięciu lat od skazania. W kan. 489 § 2 znajduje się wyraźne odniesienie nie do *sententia definitiva* (wyrok ostateczny, który może być uniewinniający), ale do *sententia condemnatoria* (wyrok skazujący), tj. wyroku, na mocy którego nałożona została kara. Wynikają z tego dwie konstatacje: albo dokumenty z postępowań o przestępstwa obyczajowe zakończone uniewinnieniem nie powinny być w ogóle przechowywane w tajnym archiwum, albo dokumenty te nie powinny być niszczone. Ponieważ przynajmniej dokumenty z postępowania przygotowawczego są przechowywane w tajnym archiwum zgodnie z kan. 1719 i dokumenty te są, przynajmniej w szerszym znaczeniu, częścią dokumentów sprawy karnej, to domniemanie przemawia za drugą konstatacją. Dokumenty dotyczące postępowania w sprawach obyczajów, w którym nie orzeczono kary, muszą być zatem przechowywane przez okres dłuższy niż dziesięć lat, ale w każdym przypadku muszą zostać zniszczone po śmierci oskarżonego. Ze względów praktycznych przewiduje się ich coroczne niszczenie. Dokumenty nie muszą być niszczone natychmiast po upływie terminu lub po śmierci oskarżonego; wystarczy raz w roku sprawdzić, które kwalifikują się do zniszczenia. Przed zniszczeniem dokumentów obyczajowych spraw karnych należy przygotować krótkie streszczenie faktów i przechowywać je wraz z tekstem prawomocnego wyroku. Wyrok zawiera uzasadnienie prawne i faktyczne, które doprowadziło do

[49] Odnośnie do sposobu zniszczenia dokumentów Kodeks pozostawia to roztropności biskupa. Może je spalić lub użyć niszczarki biurowej do dokumentów. Nie wolno mu jednak zatrudnić do tego firmy wykonującej usługi niszczenia dokumentów; zresztą ilość dokumentów w archiwum tajnym diecezji przeznaczonych do likwidacji nie jest duża.

[50] D. Utrum verba canoni s 379 § 1: retento facti brevi summario cum textu sententiae definitivae, referenda sint tantum ad causas, quae a decennio sententia condemnatoria absolutae sunt, an etiam ad causas, quarum rei vita cesserint. R. Affirmative ad primam partem, negative ad secundam. Pontificia Commissio ad Codicis Canones Authentice Interpretandos, *Responsa ad proposita dubia* (5 Augusti 1941), „Acta Apostolicae Sedis”, 33 (1941) s. 378.

jego wydania (kan. 1612); w związku z tym należy przechowywać nie tylko treść wyroku, ale cały jego odpis[51].

Należy zauważyć, że przepis o niszczeniu dokumentów należy interpretować ściśle, tak pod względem przedmiotowym (zniszczyć tylko wyraźnie wymienione tam dokumenty), jak i czasowym (tylko po śmierci osób ukaranych i tych, wobec których zapadł wyrok skazujący przed dziesięciu laty), i nie podlega on analogicznemu poszerzeniu, co wyklucza możliwość uzasadniania nim niszczenia innych rodzajów materiałów archiwalnych. W związku z tym jest to przepis, który niewątpliwie będzie musiał być stosowany sporadycznie, gdyż już teraz procesy tego typu zdarzają się rzadko[52].

Niewątpliwie podstawowym uzasadnieniem przepisu o niszczeniu dokumentów jest kościelna postawa miłosierdzia i ewangelicznego zrozumienia wobec tych, którzy naruszyli prawo Boże i kanoniczne oraz popełnili grzech mogący spowodować późniejsze zniesławienie lub zgorszenie: chodzi o to, aby pamięć o osobie nie została ostatecznie naznaczona zniesławiającym wydarzeniem. W interesie Kościoła leży zarówno zachowanie dobrej reputacji poszczególnych osób – nawet jeśli popełniły one poważne przewinienie – jak i uniknięcie skandalu lub zapobieżenie wewnętrznym konfliktom, które mogłoby wyniknąć z rozpowszechniania takich wiadomości. Dlatego też przepis ten – całkowicie różniący się od prawa świeckiego, w którym nie przewidziano nic podobnego – odzwierciedla szczególną naturę i dynamikę porządku kanonicznego[53].

Podsumowanie

Kategoria sekretu posiada ważne znaczenie w porządku kanonicznym. Ma ona chronić jednostkę i wspólnotę, wolność poszczególnych wiernych i wolność społeczności kościelnej. Szczególne znaczenie posiada sekret w procesach karnych (zarówno, gdy chodzi o przestępstwa poufne, jak i w „zwyczajnych" sprawach karnych). Sekret stanowi ochronę wolności Kościoła przed nadmiernymi ingerencjami i naciskami zewnętrznymi, umożliwiając mu jak najlepsze wypełnianie swojego zadania w świecie, chroni instytucje kościelne, służy poszanowaniu prywatności osób, zachowaniu autonomii Kościoła katolickiego, ułatwia normalne funkcjonowanie instytucji i realizację dobra wspólnego. Taką rolę sekretu w sposób namacalny spełnia kanoniczna instytucja tajnego archiwum w kurii diecezjalnej, której cele pokrywają się z celami kanonicznej kategorii sekretu.

W każdej kurii diecezjalnej powinno być archiwum tajne albo przynajmniej w ogólnym archiwum powinna się znajdować kasa pancerna, dobrze zamknięta i umocowana, której nie da się wynieść z tego miejsca. Należy tam przechowywać z największą starannością dokumenty tajne. Klucz od tajnego archiwum może

[51] Por. Bier, *Volk Gottes: Innere Ordnung der Teilkirchen*, kan. 489/4.

[52] Por. Boni, *Archivo secreto*, s. 458.

[53] Por. tamże; por. kan. 220. O niszczeniu dokumentów w archiwach sądów kościelnych odnośnie do orzeczenia nieważności małżeństwa traktuje dekret: Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, *Decretum generale exsecutorium de actis iudicialibus conservandis* (13 Augusti 2011), „Acta Apostolicae Sedis", 103 (2011) s. 626-628, gdzie na s. 627 przywołuje się przez analogię kan. 489 § 2 KPK.

mieć tylko biskup, a podczas wakansu stolicy biskupiej i sytuacji *sede impedita* nie wolno otwierać tajnego archiwum lub kasy pancernej, chyba że w razie prawdziwej konieczności uczyni to osobiście administrator diecezjalny. Z tajnego archiwum lub kasy pancernej nie wolno wynosić dokumentów, dotyczy to także biskupa diecezjalnego.

W celu ochrony dobrego imienia osób, które popełniły przestępstwo w dziedzinie obyczajów, każdego roku należy zniszczyć dokumenty obyczajowych spraw karnych, gdy oskarżone w nich osoby zmarły, albo spraw zakończonych przed dziesięciu laty wyrokiem skazującym, zachowując krótkie streszczenie faktów wraz z tekstem wyroku kończącego postępowanie.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Benedictus XIV P.P., *Litterae encyclicae „Satis vobis"* (17 Novembris 1741), w: *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. I, a cura di P. Gasparri, Città del Vaticano 1937, nr 319, s. 701-705.

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25 Ianuarii 1983), „Acta Apostolicae Sedis", (1983) pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, Poznań 2022.

Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, a cura di P. Gasparri auctus, Romae 1917.

Conferenza Episcopale Italiana, *Decreto generale, „disposizioni per la tutela del diritto alla buona fama e alla riservatezza"* (20 ottobre 1999), „Notiziario CEI", 43 (1999) nr 10, s. 376-397.

Congregaticio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), Città del Vaticano 2004; tekst polski: Kongregacja do spraw Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores"* (22 lutego 2004), Kielce 2005.

Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, *Carta circular „Entre las más delicadas"* (10 novembre 1997), „Notitiae", 33 (1997) s. 495-506.

Franciscus PP., *Lettera apostolica in forma motu proprio „Vos estis lux mundi"* (7 maggio 2019), „L'Osservatore Romano", 106 (2019) s. 10.

Pius P.P. X, *Constitutio Apostolica „Etsi Nos"* (1 Ianuarii 1912), „Acta Apostolicae Sedis", 4 (1912) s. 5-22.

Pontificia Commissio ad Codicis Canones Authentice Interpretandos, *Responsa ad proposita dubia* (5 Augusti 1941), „Acta Apostolicae Sedis", 33 (1941) s. 378.

Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici* (2 febbraio 1997), Bologna 2002, s. 312-340.

Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, *Decretum generale exsecutorium de actis iudicialibus conservandis* (13 Augusti 2011), „Acta Apostolicae Sedis", 103 (2011) s. 626-628.

Opracowania

Alesandro John, *Commentary on canons 489-490*, w: *The Code of Canon Law: A Text and Commentary*, ed. J.A. Coriden, T.J. Green, D. Heintschel, New York, 1985, s. 396-397.

Bier Georg, *Volk Gottes: Innere Ordnung der Teilkirchen*, w: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Bd. 3, Hg. K. Lüdicke, Essen 1985, kan. 489-490.

Boni Geraldina, *Archivo secreto*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, vol. I, ed. J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, Pamplona 2012, s. 456-460.

Coccopalmerio Francesco, *Comentario a los cán. 489-490*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, ed. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, Pamplona 1996.

Coronelli Renato, *Il significato ecclesiale del segreto*, „Quaderni di diritto ecclesiale", 26 (2013) nr 1, s. 9-54.

Cusack Barbara, *Commentary on canons 489-490*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. Beal, New York 2000, s. 642-644.

Holland Sharon, *Archives: in service of culture and learning*, „The Jurist", 46 (1986) no. 2, s. 624-632.

Kekumano Charles, *The Secret Archives of the Diocesan Curia*, Washington 1954.

Krukowski Józef, *Komentarz do kan. 389-390*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, ks. II (1), *Lud Boży*, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 371-373.

Lauro Augusto, *Gli archivi ecclesiastici nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, „Archiva Ecclesiae", 28-29 (1985-1986) s. 23-35.

Le Tourneau Dominique, *La place des archives ecclésiastiques dans l'Église*, „Revue de droit canonique", 64 (2014) n° 1, s. 95-125.

Majer Piotr, *Kanoniczna odpowiedzialność biskupa w związku z czynami podległych mu duchownych. Przestępstwa seksualne wobec małoletnich*, Kraków 2023.

McKenna Kevin, *Confidential Clergy Matters and the Secret Archives*, „Studia canonica", 26 (1992) s. 191-207.

Palomino Rafael, *Secreto*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, vol. VII, ed. J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, Pamplona 2012, s. 180-183.

Rhode Ulrich, *Trasparenza e segreto nel diritto canonico*, „Periodica de Re Canonica", 107 (2018) nr 3, s. 465-492.

Rodríguez-Ocaña Rafael, *El motu proprio „Vos estis lux mundi"*, „Ius Canonicum", 59 (2019) s. 825-884.

Waters Ian, *The Law of Secrecy in the Latin Church*, „The Canonist", 7 (2016) no. 1, s. 75-87.

Zanetti Eugenio, *L'archivio diocesano e il cancelliere*, „Quaderni di diritto ecclesiale", 14 (2001) nr 2, s. 144-161.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17304

MAŁGORZATA MIESZEK* – ŁÓDŹ

MATERIAŁY Z ARCHIWUM PROWINCJI WIELKOPOLSKO-MAZOWIECKIEJ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO JAKO ŹRÓDŁO POZNANIA TEATRALNEJ DZIAŁALNOŚCI W ŁÓDZKICH PLACÓWKACH JEZUITÓW PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

MATERIALS FROM THE ARCHIVES OF THE GREATER POLAND-MAZOVIAN PROVINCE OF THE SOCIETY OF JESUS AS A SOURCE OF KNOWLEDGE ABOUT THEATRICAL ACTIVITIES IN THE ŁÓDŹ JESUIT INSTITUTIONS AFTER WORLD WAR II

Abstract

The article attempts to reconstruct information on amateur theatres operating at Łódź Jesuit churches after World War II. They were an important factor in evangelization and catechetical work, bonding the community, and deepening the religious knowledge and spirituality of the faithful. An attempt was made, based on archival materials, to reconstruct the repertoire, frequency of performances, and their occasionality. The performers and some aspects of stage production of plays staged at the Łódź Jesuits were also addressed.

Keywords: Jesuits; Łódź; 20th century; religious theatre; Jesuit pastoral ministry

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Artykuł podejmuje próbę rekonstrukcji informacji na temat amatorskich teatrów działających przy łódzkich kościołach jezuickich po II wojnie światowej. Były one ważnym czynnikiem pracy ewangelizacyjnej i katechetycznej. Spajały

* Małgorzata Mieszek – dr hab. literaturoznawstwa, prof. UŁ, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki
e-mail: malgorzata.mieszek@filologia.uni.lodz.pl
https://orcid.org/0000-0002-0737-6233

wspólnotę, pogłębiały wiedzę religijną i duchowość wiernych. Na podstawie materiałów archiwalnych podjęto próbę rekonstrukcji ich repertuaru, częstotliwości występów, ich okazjonalności. Zajęto się również kwestią wykonawców oraz niektórymi aspektami realizacji scenicznej sztuk wystawianych u łódzkich jezuitów.

Słowa kluczowe: jezuici; Łódź XX wiek; teatr religijny; duszpasterstwo jezuickie

*****

Wprowadzenie

Teatr jako integralny element kształcenia obecny był od początku działalności jezuitów w Polsce. Informacje o szkolnych spektaklach pojawiają się przy okazji działalności dwóch najwcześniej założonych kolegiów – w Braniewie i Pułtusku. Wystawiano w nich dramaty religijne, dialogi, deklamacje, przedstawienia okolicznościowe. W XVI wieku urządzano występy także w kolegiach w Wilnie, Poznaniu, Kaliszu i Lublinie[1]. Teatr jezuicki miał charakter amatorski. Udział brali w nim uczniowie, reżyserami i zwykle także autorami dramatów byli profesorowie poetyki. Przedstawienia były orężem do walki z reformacją i ugruntowywały w młodzieży prawdy wiary katolickiej. Działalność teatrów regulowały przepisy *Ratio studiorum*, ordynacje generałów, prowincjałów i wizytatorów[2]. Teatr jezuicki od początku miał charakter okazjonalny i związany był z wydarzeniami z życia szkoły (np. rozpoczęcie czy zakończenie nauki), z okazjami religijnymi (zgodnie z rytmem roku kościelnego), publicznymi i obyczajowymi (np. przy okazji jubileuszów, wizyt znaczniejszych gości, wydarzeń ogólnopaństwowych). Bogatą działalność teatrów w kolegiach przerwała kasata zakonu z 1773 roku[3]. Do występów scenicznych powrócono jednak w XIX i XX wieku. Wymownym przykładem wykorzystania teatru do pracy edukacyjno-formacyjnej była scena w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie, nawiązująca do najlepszych wzorów antycznych i romantycznych, stojąca na wysokim poziomie i wystawiająca ambitne sztuki[4]. Własny teatr, działający od 1902 roku, posiadał też założony przez

[1] W chwili kasaty zakonu w 1773 roku działało na ziemiach polskich 56 kolegiów jezuickich, 20 rezydencji i 65 stacji misyjnych. W każdej ze szkół uczyło się od kilkudziesięciu do kilkuset uczniów. Trwająca nieprzerwanie przez dwa stulecia dydaktyczna działalność jezuitów miała ogromny wpływ na świadomość ówczesnego społeczeństwa.

[2] *Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka i T. Bieńkowski, Warszawa 2000.

[3] Po kasacie zakonu teatr działał w kolegiach białoruskich w Połocku, Dyneburgu, Orszy, Mohylewie i Witebsku aż do wypędzenia jezuitów z Rosji w 1820 roku (*Teatr jezuicki*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004, s. 685-687); I. Kadulska, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach (1812-1820)*, Gdańsk 2014, s. 122-165.

[4] W repertuarze kolegium chyrowskiego znalazły się dramaty autorów polskich (m.in. Wyspiański, Fredro) i obcych (np. Szekspir, Calderon). Przedstawiano w formie dramatycznej (obrazach scenicznych) utwory Sienkiewicza, Prusa czy Mickiewicza. Na rzecz chyrowskiego teatru pisali też sztuki ojcowie Aleksander Piątkiewicz i Piotr Turbak. Występy wzbogacano

jezuitów Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie (dziś siedziba Teatru Groteska). Sztukę dramatyczną jako część działalności edukacyjno-wychowawczej uprawiali również jezuici w wileńskim Kolegium i Gimnazjum Świętego Kazimierza od 1922 roku[5].

Teatr towarzyszył także działalności łódzkich jezuitów. Zakonnicy zaczęli swoją pracę w mieście w 1920 roku, obejmując rezydencję Wniebowzięcia NMP przy ul. Kościelnej (placówka ta istniała jedynie do 1930 roku). Inicjatywy teatralne związane były zaś z dwoma pozostałymi rezydencjami jezuickimi – pomariawickim kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Podleśnej (od 1940 roku M. Skłodowskiej-Curie 22)[6], który jezuici objęli 31 sierpnia 1930 roku, oraz z poprotestancką świątynią św. Jana Ewangelisty (dziś Najświętszego Serca Jezusowego) przy ul. Sienkiewicza 60, w której zakonnicy działali od lipca 1945 roku[7]. W obu placówkach po 1945 roku funkcjonował teatr, organizujący przedstawienia i występy dla wiernych.

W literaturze przedmiotu znajdują się nieliczne i bardzo ogólnikowe napomknienia o łódzkich teatrach działających przy kościołach jezuitów po II wojnie światowej. O inicjatywach scenicznych wspomina lakonicznie w swych książkach o. Felicjan Paluszkiewicz, a za nim powtarzają te ogólnikowe informacje autorzy „łódzkich" haseł z *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*[8]. Właśnie te niedopowiedzenia stały się pobudką do pochylenia się nad tytułowym zagadnieniem. Celem artykułu będzie przybliżenie działalności teatralnej w obu łódzkich placówkach jezuickich po 1945 roku na podstawie dostępnych materiałów źródłowych, przechowywanych w Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, a także próba spojrzenia na ten teatr w perspektywie wcześniejszej bogatej i kilkuwiekowej tradycji jezuickiej dramaturgii. Obraz ten ze względu na fragmentaryczność źródeł będzie niepełny, a formułowane wnioski nie mogą być uznane za ostateczne.

---

o elementy muzyczne (orkiestra i chór). Zob. *Księga pamiątkowa 50-lecia Konwiktu i Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie 1886-1936*, Kraków 1936; J. Niemiec, *Zakład naukowo-wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886-1939*, Rzeszów-Kraków 1998.

[5] J. Paszenda, *Cztery wieki jezuitów w Krakowie*, w: *Studia z historii jezuitów*, Kraków 1983, s. 163-164.

[6] F. Paluszkiewicz, *Jezuici w Łodzi. Historia rezydencji i kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP*, „Komunikaty", (1993) nr 6, s. 11-16; tenże, *Jezuici w Łodzi na zakończenie służby przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP*, Łódź 1993; R. Sędzin, *Teatr szkolny*, w: *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922-1940 (monografia)*, red. R.J. Cybulski, Bydgoszcz [1997], s. 161-173.

[7] F. Paluszkiewicz, *Jezuici w Łodzi. Kościół Najświętszego Serca Jezusowego*, Warszawa 1994; tenże, *Jezuici w Łodzi. Kościół Najświętszego Serca Jezusa 1945-1995,* Łódź 1996; T. Pronobis, *Łódź*, w: tegoż, *Historia domów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego*, cz. 1, *1917-1939*, Warszawa 2001, s. 99-115; cz. 2, *1939-1945*, Warszawa 2002, s. 25-26; T. Rostworowski, *Zaraz po wojnie. Wspomnienia duszpasterza*, Paris 1986, s. 17-85; tenże, *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939-1972*, Warszawa 2004, s. 149-246.

[8] W haśle z *Encyklopedii wiedzy o jezuitach* poświęconym placówce przy ul. M. Skłodowskiej-Curie czytamy, że praca zakonników koncentrowała się m.in. na „organizowaniu teatru religijnego" (s. 392).

Źródła i materiały

Osoba chcąca zbadać dzieje teatrów działających przy łódzkich placówkach jezuitów już na początku drogi zderza się z daleko posuniętą niekompletnością źródeł. Jest to wyraźna różnica z obrazem jezuickich scen z okresu staropolskiego. W ich badaniu pomagają bowiem zachowane teksty – kodeksy rękopiśmienne (*liber drammatum*), drukowane sztuki i programy teatralne (sumariusze), a całość dopełniają źródła pośrednie – historie kolegiów, korespondencja itp. Także w przypadku niektórych placówek działających w XX wieku zachowały się edycje dramatów (wystawiane w Wilnie i Chyrowie dramaty z serii Teatr Ludowy) lub opisy niektórych przedstawień[9].

W Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie (APW-M TJ) znajduje się kilka teczek z materiałami dotyczącymi domów w Łodzi. Potwierdzają one obecność w obu placówkach licznych inicjatyw teatralnych[10]. Są to powojenne diariusze domów, zeszyty z ogłoszeniami kościelnymi oraz kilka dokumentów o charakterze administracyjnym[11]. Większość wzmianek o inicjatywach teatralnych pochodzi z lat 40. i 50. XX wieku. O późniejszych występach źródła napomykają zupełnie wyjątkowo. Brakuje natomiast materiałów, które poświadczałyby działalność teatru przy ul. Podleśnej przed 1939 rokiem.

Dostępne dziś źródła mają charakter pośredni. Zabrakło pełnych tekstów sztuk, streszczeń czy programów teatralnych. Nie zachowały się wspominane w kilku ogłoszeniach plakaty zachęcające wiernych do udziału w przedstawieniach. Wnioski, które można formułować na podstawie dostępnych dziś źródeł, są więc,

[9] O początkach teatru wileńskiego pisał jego kierownik o. Stanisław Mirek: „Teatr szkolny siłą rzeczy zrósł się tak z tradycjami jezuickiej szkoły, że stał się czymś od niej nieodłącznym (…). On ją uzupełnia, on młodzież szlifuje, wygładza, on wszczepia w jej dusze przedsmak szczerego, oryginalnego artyzmu w myśli, słowie i zachowaniu się, on jest i powinien być sprawdzianem pracy i zewnętrznego poloru z niej wynikającego" (S. Mirek, *Teatr szkolny i akademie*, w: *Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie* […] *za rok szkolny 1927/1928*, Wilno 1928, s. 42).

[10] Pragnę podziękować Dyrektorowi Archiwum o. dr. Krzysztofowi Doroszowi SJ oraz Pani kustosz mgr Katarzynie Trzcińskiej za udostępnienie źródeł i wszelką pomoc podczas wizyt w Archiwum.

[11] W swoim artykule przyjmuję abrewiacje za oznaczeniami Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej: LdS = placówka przy ul. Sienkiewicza; LdSCu = placówka przy Podleśnej/M. Skłodowskiej-Curie. Informacje o inicjatywach teatralnych z placówki przy ul. Skłodowskiej-Curie zawarte zostały w diariuszach z lat: 1945-1948 (sygn. 2.2.7.3; teczka nr LdSCu3), 1946-1948 (sygn. 2.2.7.4), 1948-1959 (sygn. 2.2.7.5; teczka nr LdSCu5) i 1979-1982 (sygn. 2.2.77; teczka nr LdSCu7). Materiały związane z sanktuarium przy ul. Sienkiewicza są bogatsze, choć równie ogólnikowe. Zapisano je w zeszytach z ogłoszeniami parafialnymi z lat: 1948-1950 (*Ogłoszenia kościelne*), 1953-1956 (*Kazanie niedzielne i ogłoszenie parafii*), 1956-1959 (*Ogłoszenia kościelne, duszpasterskie*). Ogólnikowe informacje odnotowano również w *Kronice domu*, obejmującej lata 1974-1976 (mps I 1974, teczka nr LdS3). Nieco materiałów, choć zupełnie innego rodzaju i dotyczących wyłącznie placówki przy ul. Sienkiewicza znajduje się również w Archiwum Państwowym w Łodzi (dalej: APŁ). Oprócz raportów pracowników bezpieki, donosów, teczek osobowych (zwłaszcza o. S. Miecznikowskiego) znajdują się wycinki z prasy lub przepisane artykuły, w których zawarte są informacje o organizowanych w Łodzi w latach 80. wieczorach dla inteligencji katolickiej (APŁ, sygn. UMŁ 39/1370/0/-/25).

z konieczności, niepełne. Dają jednak jakieś wyobrażenie o czasie, okolicznościach występów, ich tematyce, miejscu inscenizacji, a niekiedy elementach organizacji samego przedstawienia.

Uczestnicy teatru

Teatry istniejące przy obu łódzkich placówkach miały charakter amatorski. Na podstawie zapisków wiadomo, że tworzyli je członkowie istniejących w parafiach grup, których działalność rozpoczęła się zaraz po wojnie, także dzięki udziałowi przedwojennych zelatorów i zelatorek[12]. W działalność teatralną w kościele przy ul. M. Skłodowskiej-Curie zaangażowali się członkowie Apostolstwa Modlitwy, Sodalicji Mariańskiej Panien[13] i chóru. Z kolei przy ul. Sienkiewicza teatr tworzyli uczestnicy duszpasterstwa akademickiego, elitarnej Akademickiej Sodalicji Mariańskiej, zespołu Caritas Academica, chóru sodalicyjnego Ton i Gaudeamus oraz Apostolstwa Modlitwy. Kilka razy w materiałach wspomina się o przedstawieniach wystawionych przez dzieci. W przypadku placówki przy ul. M. Skłodowskiej-Curie byli to podopieczni świetlicy Miejskiej Opieki Społecznej (wyst. 1946, 1948) i przedszkola (wyst. 1980). U „większych jezuitów" były to przedszkolaki z placówki prowadzonej w parafii przez siostry służebniczki[14] (wyst. 1953, 1974), a także ministranci i członkowie scholi (6 stycznia 1974).

W ogłoszeniach i diariuszach pojawiają się także zapiski nieprecyzujące wykonawców danego występu. W ogłoszeniach niedzielnych pojawiały się więc określenia typu „zespół dramatyczny przy naszej parafii" (28 lipca 1957, LdS), „teatr przy naszej parafii" (18 lipca 1957, LdS), „teatr Katolicki przy naszej parafii" (8 września 1957, LdS) czy „zespół artystyczny przy naszej parafii" (13 kwietnia 1958, LdS). W obu placówkach niektóre występy współtworzyli także wykonawcy z zewnątrz, nienależący do parafialnych grup duszpasterskich, a wzbogacający je

[12] Jak przekazał w swoich wspomnieniach o. Tomasz Rostworowski, po wojnie przy ul. Sienkiewicza działały sodalicje robotników, pracownic fabrycznych, urzędniczek i „stanów wolnych", inteligencji miejskiej, szkolne (Rostworowski, *Szerzyć Królestwo*, s. 153).

[13] O roli i zadaniach Sodalicji Panien pisała na początku XX wieku Helena Mycielska, zwracając uwagę na istotę pracy społecznej członkiń, polegającej na tym, aby zanosić innym „nie tylko chleb, ale pomoc i światło, jałmużnę nie samej filantropii, ale najczystszych uczuć serc waszych" (H. Mycielska, *Sodalicje mariańskie Pań w Polsce*, w: *Księga Pamiątkowa Mariańska: ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, t. 1, Lwów-Warszawa 1905, s. 573). Choć każda z sodalicji posiadała własny regulamin, to ten uogólniony cel upowszechniania miłości świetnie sprawdzał się w formie teatralnej.

[14] Jerzy Kłoczowski przypomniał, że odbieranie zgromadzeniom żeńskim zakładów i dzieł prowadzonych przez siostry zmuszało je do „zasadniczych zmian w pełnionych funkcjach, do przestawiania się przede wszystkim na parafię i katechizację dzieci i młodzieży" (J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 397). Siostry służebniczki od 1945 roku aktywnie włączyły się do pracy przy kościele przy ul. Sienkiewicza, m.in. obejmując opieką 200 dzieci. Zob. też s. L. Witczak, *Wkład Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w działalność duszpasterską archidiecezji łódzkiej*, w: *Archidiecezja łódzka w latach 1920-2020. W rocznicę powstania*, red. W. Gliński, E. Ślązak, Łódź-Warszawa 2023, s. 431-450.

choćby od strony muzycznej. W komunikatach duszpasterskich z ul. Sienkiewicza, głównie z lat 40. XX wieku, mowa jest kilkukrotnie o takiej kooperacji:

> Stowarzyszenie śpiewacze „Ton" urządza dziś w sali sodalicyjnej przy tutejszym kościele koncert kolęd oraz przedstawienie sceniczne. Udział biorą: Chór „Ton" i orkiestra Elektrowni Łódzkiej[15]. Początek o godz. 15.30. Dochód przeznacza się na potrzeby naszego kościoła (*Ogłoszenia kościelne*, 1 stycznia 1948).
>
> W niedzielę o godzinie 8 msza święta sodalicyjna, a o godz. 10 chór Konserwatorium Łódzkiego w połączeniu z orkiestrą Związku Muzyków wykona kilka klasycznych kolęd pod dyrekcją p. prof. Józefa Pawłowskiego (*Ogłoszenia kościelne*, 4 stycznia 1948).

Niektóre zapiski nie dają jasnej odpowiedzi, czy uczestnikami przedstawienia byli wykonawcy zawodowi, np. dający występ gościnny, czy amatorzy, osoby związane z parafią w ramach duszpasterstwa. Taką wątpliwość rodzi choćby ogłoszenie z dnia 31 marca 1957 roku, w którym mowa o zespole „artystów katolickich", przedstawiającym kilkukrotnie misterium Męki Pańskiej (LdS). Nie zachował się wspomniany w ogłoszeniu afisz, na którym miały znajdować się szczegóły organizacyjne.

Tematyka przedstawień i okazje występów

Teatr przy łódzkich placówkach jezuickich kontynuował tradycję scen staropolskich w zakresie podejmowanej tematyki i okazjonalności występów. Przedstawienia nie miały charakteru rozrywkowego, lecz – zgodnie z dewizą przyświecającą scenom jezuickim w poprzednich stuleciach – podporządkowywane były celom umoralniającym i dydaktycznym, miały służyć Bogu i doprowadzać ludzi do zbawienia. Łódzcy jezuici dostosowywali środki ewangelizacyjne do otoczenia, w którym przyszło im pracować[16]. Występy organizowane przy łódzkich kościołach jezuickich były przedłużeniem pracy duszpasterskiej i społecznej, angażującej społeczność wiernych, w skład której wchodzili robotnicy, uczniowie gimnazjów, studenci i przedstawiciele środowiska akademickiego. Udramatyzowane występy miały więc walor formacyjny.

Tematykę łódzkich przedstawień jezuickich determinował charakter teatrów działających przy obu kościołach. Koncentrowała się ona wokół zagadnień religijnych, co było zresztą kontynuacją, choć wyraźnie ograniczoną, tradycji staropolskich przedstawień kolegialnych[17]. O ile bowiem teatry jezuickie z XVI-XVIII wieku

[15] Przed II wojną światową pracownicy łódzkiej elektrowni tworzyli orkiestrę oraz Sekcję Dramatyczną Klubu Pracowników, co zapewne po wojnie ułatwiło współpracę z teatrem działającym przy kościele jezuitów. Zob. M. Leyko, *Teatr polski w Łodzi*, w: *Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r.*, red. K. Badowska i in., Łódź 2022, s. 364.

[16] Konieczność dostosowania narzędzi ewangelizacyjnych do okoliczności zewnętrznych to zresztą prawda przyświecająca jezuitom od samego początku, gdy przybyli na tereny dawnej Rzeczypospolitej. Stąd w sztukach często posługiwanie się postaciami czy zdarzeniami uogólnionymi. Taka niedookreśloność zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych cech postaci powodowała, że można ją było dostosować do potrzeb konkretnego środowiska.

[17] Owo zróżnicowanie i bogactwo dramatów jezuickich z okresu staropolskiego w zakresie tematyki pokazał choćby Stanisław Bednarski w swojej monografii poświęconej szkolnictwu jezu-

były ściśle związane ze szkołą, a więc oprócz celów religijnych miały też charakter intelektualny, o tyle teatry w Łodzi działały w ramach życia Kościoła, a więc miały wymiar nie literacki, lecz duszpasterski. Cel ewangelizacyjno-katechetyczny łódzkich inicjatyw teatralnych oraz okazja przedstawienia, związana z obchodami świąt roku liturgicznego, wpływały każdorazowo na wybór problematyki. Tylko w kilku przypadkach występy uświetniały też wydarzenia zewnętrzne lub okazje prywatne.

Przegląd dostępnych informacji pokazuje, iż w obu placówkach najczęściej organizowanymi występami były te związane ze świętami Bożego Narodzenia[18]. Wobec niekompletności materiałów są to oczywiście jedynie przypuszczenia. Autor diariusza domu przy ul. M. Skłodowskiej-Curie zanotował, że już w styczniu 1948 roku dzieci ze świetlicy odegrały jasełka, zaś w lutym działająca w parafii Sodalicja Mariańska Panien wystawiła przedstawienie *Pasterka*. Sześć lat później autor odnotuje fakt zorganizowania 31 grudnia 1954 roku „misterium religijnego" pt. *Noc betleemska* autorstwa o. Eugeniusza Reczka. Przedstawienie to powtórzono zresztą jeszcze dwukrotnie – 6 i 17 stycznia. Autorzy zapisków diariuszowych informują również o publiczności. Zauważają jej liczną obecność, np. „Widzów dostatecznie dużo" (luty 1948), lub odnotowują emocjonalne reakcje oglądających, np. „misterium (…) *Noc Betleemska* wysłuchane przez pełny kościół z wszelkim zadowoleniem i zbudowaniem". Te lakoniczne zapiski dowodzą, że przedstawienia teatralne unaoczniające zagadnienia religijne były przedłużeniem katechezy, a równocześnie poruszały i wzbudzały w uczestnikach refleksje natury moralnej. Wymieniony w diariuszu Eugeniusz Reczek to twórca Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie, współorganizator i pierwszy kierownik Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na KUL. Przebywając w Łodzi, pełnił on funkcję operariusza (1953-1954) i zapamiętany został jako osoba angażująca się w dzieła katechetyczne, mająca ogromny wpływ na młodzież i dzieci, „hipnotyzująca" ludzi[19].

---

ickiemu. Wyodrębnił on dramaty misteryjne, religijne, martyrologiczne, historyczno-narracyjne, panegiryczne oraz pozostałe, wśród których umieścił utwory o tendencjach obyczajowych i polityczno-obywatelskich (S. Bednarski TJ, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933 (reprint, Kraków 2003), s. 432-433). O przemianach tematyki dramatów jezuickich w okresie staropolskim zob. J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970, s. 108 i nn.; tenże, *Jezuicka scena religijna w Polsce*, w: tegoż, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa 2006, s. 106-110 (por. zwłaszcza dane zamieszczone w tabelce).

[18] To wyraźna zmiana wobec tradycji staropolskiej, kiedy największym powodzeniem cieszyły się sztuki wystawiane przy okazji Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia.

[19] Sylwetkę o. Reczka przybliżył o. Paluszkiewicz: „Mówiono wówczas o nim, że ludzi hipnotyzuje. Z powodu osobistego uroku oraz dlatego, że potrafił bez reszty oddawać się pracy, miał olbrzymi wpływ na młodzież. (…) Z wielką starannością przysposabiał się do spotkań z dziećmi i młodzieżą. (…) Garnęła się do niego zarówno młodzież maturalna, jak i przedszkolaki. Był nie tylko wspaniałym nauczycielem, ale również świetnym wychowawcą" (F. Paluszkiewicz SJ, *Człowiek, który umiał chcieć. Ks. Eugeniusz Reczek (2.1.1917-11.2.1971)*, w: tegoż, *Przyszli służyć*, Rzym 1985, s. 172); zob. też F. Paluszkiewicz, *Tytan pracy*, w: *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926-1976). Sylwetki i wspomnienia*, Rzym 1976, s. 195-

Mniej informacji o przedstawieniach organizowanych z okazji Bożego Narodzenia dostarczają materiały z kościoła przy ul. Sienkiewicza. Zaproszenia na występy zawarte są przede wszystkim w niedzielnych ogłoszeniach z lat 40. i 50. XX wieku. Z 1948 roku pochodzą cztery zapisy, wśród których zwraca uwagę komunikat ze stycznia mówiący o „jasełkach kukiełczanych, *Lulajże Jezuniu*", przygotowanych przez akademickie stowarzyszenie Caritas. Działało ono w ramach powołanej przez o. Tomasza Rostworowskiego Akademickiej Sodalicji Mariańskiej, która organizowała akademie, zabawy studenckie i teatrzyk kukiełkowy, stanowiący stałe źródło dochodów[20]. Pozostałe występy bożonarodzeniowe z kościoła przy ul. Sienkiewicza wzbogacane były o elementy wokalno-muzyczne. Ogólnikowe zapiski odnotowują pod datą 1 stycznia 1948 roku udział w akademii chóru Ton oraz orkiestry Elektrowni Łódzkiej. Trzy dni później w przedstawieniu uczestniczyli członkowie chóru Konserwatorium Łódzkiego i orkiestry Związku Muzyków (4 stycznia 1948). Ogłoszenie z 10 stycznia 1954 roku informowało jedynie zdawkowo, że „zespół chórów i solistów urządza w naszym kościele Misterium Bożego Narodzenia". Jak dużym zainteresowaniem cieszyły się występy bożonarodzeniowe, świadczą ogłoszenia ze stycznia 1958 roku. Zorganizowane po raz pierwszy 5 stycznia jasełka powtórzono jeszcze dziewięciokrotnie (ostatni raz 2 lutego 1958), mimo iż przedstawienia te były biletowane. Niekiedy wystawiano je dwa razy w ciągu jednego dnia. Przełożonym placówki przy ul. Sienkiewicza był wówczas o. Wacław Niedźwiadek, znany ze swego zaangażowania w sprawy duszpasterstwa młodzieży[21]. Troska o religijne wychowanie młodych uwidacznia się zresztą w wielu tamtejszych komunikatach duszpasterskich. W kronice domu, obejmującej lata 70., dwukrotnie odnotowano występy bożonarodzeniowe odegrane przez ministrantów i scholę (6 stycznia 1974 i 28 grudnia 1975), dopisując przy pierwszym z nich informację o komplecie widzów („dzieci i starsi wypełnili salę").

Drugie pod względem frekwencyjności były występy organizowane z okazji Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. O co najmniej siedmiu takich inicjatywach informują ogłoszenia z placówki przy ul. Sienkiewicza, choć przedstawień tego

204; K. Kuźmak, *Reczek Eugeniusz (1916-1971)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków 1987, s. 703-704; H. Fokciński, *Reczek Eugeniusz*, w: *Polonia włoska. Słownik Polaków i instytucji polskich we Włoszech*, t. 1, red. K. Dopierała, H. Fokciński, Bydgoszcz 2001, s. 101-103; *Reczek Eugeniusz*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 563-564.

[20] E. Ślązak, *Tomasz Maria Rostworowski TJ (1904-1974)*, w: *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 6, red. R. Łatka, Warszawa 2023, s. 307; Paluszkiewicz, *Jezuici w Łodzi*, s. 6; M. Golicka-Jabłońska, *Towarzysze Jezusowi*, „Tygiel Kultury", (1996) nr 2, s. 127. Warto przypomnieć, że amatorskie teatrzyki lalkowe przed II wojną światową prowadziła scena marionetek Sekcji Dramatycznej Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej (Leyko, *Teatr polski w Łodzi*, s. 364).

[21] K. Wójt, *Śp. O. Wacław Niedźwiadek*, „Komunikaty", (1998) nr 2, s. 16-18. Wacław Niedźwiadek (1915-1998), jezuita od 1943 roku, w Łodzi w latach 1958-1964 pełnił funkcję superiora i proboszcza (*Niedźwiadek Wacław*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 455). Był jednym z jezuitów inwigilowanych przez Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. Według akt zależało mu na pracy duszpasterskiej z młodzieżą, dla której organizował zresztą specjalne wieczorne Msze św. (M. Ihnatowicz, *Zarys historii Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej jezuitów w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, Poznań 2021, s. 125).

typu organizowano zapewne więcej. Najwcześniejsze, wystawione 21 marca 1948 roku przez wspólnotę Caritas Academica, było przedstawienie oparte na Pasji według Ewangelii św. Jana. W ogłoszeniu wymieniono cztery role indywidualne (Ewangelisty, Chrystusa, św. Piotra i Piłata). Wiadomo, że występ wzbogacał śpiew chóru akademickiego Gaudeamus pod batutą prof. Bronisława Jardela oraz muzyka organowa w wykonaniu Jana Bukowego. Ogłoszenie z 31 marca 1957 roku informowało z kolei o misterium męki Pańskiej *W cieniu krzyża*, które kilkukrotnie odgrywać miała „trupa artystów katolickich". Zarówno tytuł, jak i ogólne informacje o wykonawcach nie pozwalają zidentyfikować przedstawienia ani podać informacji o częstotliwości występów. Afisz ze szczegółami, który wisiał w gablocie przed kościołem, nie zachował się. Niewiele więcej wiadomo również o wystawionym rok później *Misterium wielkanocnym*. Ogłoszenie z 13 kwietnia 1958 roku informowało, że występ zaplanowano na wtorek o 7 wieczorem. Wykonawcami byli członkowie parafialnego zespołu artystycznego, zaś przedstawienie powtórzono jeszcze czterokrotnie w kolejnych tygodniach.

W przypadku kościoła przy ul. M. Skłodowskiej-Curie wiemy tylko o jednym występie z okazji Wielkiejnocy. Lakoniczny zapisek w diariuszu informuje, że w marcową niedzielę 1980 roku dzieci z przedszkola prowadzonego przez siostry służebniczki „miały swoje święcone z wierszykami i śpiewkami".

Kolejną okazją do organizowania występów było święto Chrystusa Króla (trzy przedstawienia z placówki przy ul. M. Skłodowskiej-Curie). Diariusz odnotowuje wielość i różnorodność środków wyrazu artystycznego, które składały się na wieczorne przedstawienia ku czci tryumfującego Chrystusa. W październiku 1945 roku członkowie Apostolstwa Modlitwy zorganizowali akademię, którą wzbogacił śpiew chóralny, deklamacje, zaś dzieci ze świetlicy pokazały „żywy obraz". Całość dopełnił referat jednej z zelatorek (niejakiej „pani Wróblewskiej"). Podobną konstrukcję miała uroczystość zorganizowana miesiąc później, 28 października 1945 roku. Rozpoczęło ją przemówienie superiora o. Stefana Śliwińskiego[22], po którym nastąpiły śpiewy chóru Apostolstwa Modlitwy, referat wspomnianej już pani Wróblewskiej, gra na skrzypcach i śpiew solowy. Miesiąc później autor diariusza sprostował, że „dzisiaj dopiero była akademia ku czci Chrystusa Króla", i dodał, nie bez satysfakcji, że była ona „bardzo udana, zwłaszcza ogólnie podobała się recytacja zbiorowa".

Deklamacje chóralne pojawiły się też podczas akademii zorganizowanej przez Sodalicję Mariańską w 1946 roku ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, jednego z popularniejszych bohaterów dramatów staropolskich i późniejszych, XX- i XXI-wiecznych[23]. Inicjatywa z 1946 roku unaocznia zresztą pewną prawidłowość związaną z charakterem i celem organizowanych przedstawień. Stawały się one często wstępem do wspólnotowej aktywności. Jak pisze o. Tadeusz

[22] Stefan Śliwiński (1905-?), jezuita od roku 1924, w Łodzi pracował jako duszpasterz (*Śliwiński Stefan*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 675).

[23] K. Dorosz SJ, *O wizerunkach św. Stanisława Kostki SJ w polskiej tradycji hagiograficzno-literackiej*, „Studia Bobolanum", 31 (2020) nr 2, s. 183-211; M. Mieszek, *„Święty młodzieniaszek polski". Stanisław Kostka bohaterem wybranych dramatów z początku XX wieku*, „Pamiętnik Literacki", 115 (2024) z. 3, s. 63-72.

Rostworowski, na potrzeby akademii o św. Stanisławie wynajęto salę w Wojewódzkim Ośrodku Kultury przy ul. Piotrkowskiej[24]. Sodalicje męskie przygotowały deklamację chóralną niezwykle ekspresyjnego wiersza ks. Jana Jastrzębowskiego *Pieśń bezimiennego Krzyżowca*[25], sodalicje żeńskie wzbogaciły zaś występ śpiewem. Uczestnicy akademii mogli wysłuchać referatu o św. Stanisławie oraz przemówienia bp. Włodzimierza Bronisława Jasińskiego. Całość zamknęło zaś wspólne wykonanie pieśni *Błękitne rozwińmy sztandary*[26].

Indywidualne i zbiorowe recytacje oraz śpiew chóru wypełniły też wystawione 6 stycznia 1974 roku przedstawienie przybliżające postać Edmunda Bojanowskiego w wykonaniu sióstr służebniczek starowiejskich i pleszewskich. Przedstawienie było wstępem do wspólnej modlitwy z prośbą o beatyfikację założyciela zgromadzenia, której dokonał 13 czerwca 1999 roku św. Jan Paweł II.

Dwukrotnie formy teatralne wykorzystano też przy okazjach prywatnych. Autor diariusza z ul. M. Skłodowskiej-Curie pod datą 16 stycznia 1953 roku odnotował, że podczas urodzin niezidentyfikowanego brata Marcina Jagata[27] (?), „ojciec duchowny Antoni Gądek[28] urozmaicał obiad muzyką na akordeonie i sztukami". Z kolei w kronice domu przy ul. Sienkiewicza wspomniano o obchodach imienin superiora o. Tadeusza Pawlickiego dnia 27 października 1974 roku. Po Mszy św. w intencji solenizanta odbył się „pogodny wieczór", podczas którego członkowie scholi, ministranci i „bielanki" śpiewali i prezentowali „skecze", co „uprzyjemniło wieczór". Jak pisze autor zapiski, uroczystość owa zgromadziła w sali teatralnej „wielu sympatyków ojca proboszcza". Warto wspomnieć, że jako dyrektor Ogólnokształcącego Liceum Jezuitów w Gdyni (w latach 1984-1987) o. Pawlicki szerzył wśród uczniów zainteresowanie teatrem i zachęcał młodzież do aktywności na polu dramatycznym i scenicznym.

Sztuki „zidentyfikowane"

O większości występów organizowanych przy łódzkich kościołach jezuickich wiemy niewiele. Ogólnikowe informacje w diariuszach i ogłoszeniach nie pozwalają sprecyzować, o jaki tekst dramatyczny chodzi. Tylko w przypadku czterech sztuk wystawianych przy ul. Sienkiewicza taka identyfikacja jest możliwa. W czerwcu i lipcu 1957 roku zespół dramatyczny przy towarzystwie śpiewaczym Ton wystawił dwie sztuki, które były adaptacjami noblowskiej powieści Henryka Sienkiewicza[29]. O pierwszej, *Quo vadis* (30 czerwca 1957), scharakteryzowanej jako „sztuka

[24] Rostworowski, *Szerzyć Królestwo*, s. 174-175.

[25] J. Jastrzębowski, *Pieśń bezimiennego Krzyżowca*, „Przegląd Powszechny", 194 (1932) nr 580, s. 16-19.

[26] Rostworowski, *Szerzyć Królestwo*, s. 174-175.

[27] Być może osobą, o której wspomina diariusz, był brat Marcin Gogół (1875-1972), przebywający wówczas w Łodzi.

[28] Antoni Gądek (1890-1962), jezuita od 1921 roku, w Łodzi pełnił pod koniec życia funkcję operariusza (*Gądek Antoni*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 174).

[29] Jak przypomniała Anna Kuligowska-Korzeniewska, adaptacje sceniczne Sienkiewiczowskich nowel i powieści cieszyły się niesłabnącą popularnością od lat 80. XIX wieku. Były to zarówno dramaty, jak i tzw. żywe obrazy, opery, balety, pantomimy, widowiska cyrkowe oraz wersje radiowe

z pierwszych wieków chrześcijańskich", wiemy jedynie, że była inscenizowana kilkukrotnie. Druga, *Ligia*, opierała się na losach tytułowej chrześcijanki, bohaterki powieści noblisty. Sztuka ta cieszyła się dużą popularnością – wystawiono ją aż trzy razy w jednym tygodniu (7, 9, 13 lipca 1957). Oba dramaty nawiązywały zapewne do sztuki Wilsona Barreta *Quo vadis*. Jej spolszczona wersja ukazała się zresztą równolegle w polonijnej prasie w Ameryce (*Znak krzyża*, 1899). Przedstawienie o Ligii mogło być amatorskim nawiązaniem do polskiej przeróbki tragedii Barreta. Takiej dokonała Maria Wołowska, żona dyrektora łódzkiego Teatru Apollo (prem. 25 czerwca 1898 w Łodzi). Przeróbka Wołowskiej, zatytułowana *Ligia*, cieszyła się ogromną popularnością (prawie 60 przedstawień!). Jej wersja kończyła się męczeńską śmiercią tytułowej bohaterki i Winicjusza[30]. Wobec braku materiałów z jezuickich przedstawień pozostajemy oczywiście w sferze domysłów. Udramatyzowana opowieść o prześladowaniu chrześcijan, bez akcentowania aspektów miłosno-romantycznych, wpisywała się jednak znacznie lepiej w religijny charakter łódzkich przedstawień jezuickich. Powielała ponadto schematy sztuk martyrologicznych znanych ze scen jezuickich z ubiegłych stuleci. Śmierć męczenników była mocnym akcentem, który (jeśli to właśnie tę sztukę wykorzystano przy ul. Sienkiewicza) korespondował z katechetycznymi celami amatorskiego teatru przy jezuickim sanktuarium.

Zapewne podobne pobudki przyświecały członkom zespołu dramatycznego przy ul. Sienkiewicza, gdy 28 lipca 1957 roku inscenizowali przed wiernymi „dramat religijny" *W wirze uczuć*. Jego autorem był, niewymieniony w ogłoszeniach niedzielnych, dramatopisarz i poeta łódzki żydowskiego pochodzenia Benedykt Szeftel[31]. Pierwodruk sztuki ukazał się w Łodzi w 1938 roku, zaś jej fabuła osadzona była na tle wyjścia Izraelitów z Egiptu. Choć nie znamy szczegółów realizacji przedstawienia, to z ogłoszeń wiadomo, iż dramat Szeftela wystawiano przy ul. Sienkiewicza jeszcze pięciokrotnie (4, 11, 15, 18 i 25 sierpnia 1957). Komunikat z 4 sierpnia dopowiadał, że sztuka zostanie odegrana „w nowym teatrze parafialnym", czyli w jednej z odnowionych sal.

Ostatnią sztuką, którą możemy zidentyfikować, a którą zespół teatralny wystawiał przy ul. Sienkiewicza ponad 15 razy (od września do grudnia 1957), był dramat Jerzego Zawieyskiego *Rozdroże miłości* (opublikowany zresztą w tym samym roku w wydaniu Pallottinum[32]). Już 1 i 8 września ojcowie zapraszali wiernych na pokazy przedpremierowe. Premiera sztuki miała miejsce tydzień później, 15 września 1957 roku. Warto odnotować, że łódzkie występy toczyły się równolegle do premiery dramatu w innych miejscach w Polsce. Oprócz informacji

---

i telewizyjne (A. Kuligowska-Korzeniewska, *Sienkiewicz i teatr. W stulecie odzyskania Niepodległości*, w: *Sienkiewicz i teatr*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Warszawa 2019, s. 16-17).

[30] A. Kuligowska-Korzeniewska*, Ligia „osnuta na tle powieści Henryka Sienkiewicza" (1898)*, w: *Sienkiewicz i teatr*, s. 163-173.

[31] K. Badowska, *Szeftel Benedykt*, w: *Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r.*, pod red. K. Badowskiej i in., Łódź 2022, s. 352-353.

[32] Ukazanie się tej edycji z radością odnotowuje zresztą autor w swoich dziennikach (zob. J. Zawieyski, *Kartki z dziennika 1955-1969*, wybór, wstęp i oprac. J.Z. Brudnicki, B. Wit, Warszawa 1983, s. 138).

frekwencyjnych materiały nie przekazują żadnych szczegółów na temat występów, wykonawców, reakcji publiczności. Trzyaktowa sztuka Zawieyskiego pisana była zgodnie z moralnymi kryteriami nauki Kościoła katolickiego. Podejmowała ideę pojednania w obliczu płynącego z nienawiści zagrożenia oraz akcentowała siłę ofiary niosącej oczyszczenie moralne[33]. Odniosła zresztą ogromny sukces frekwencyjny. Wystawiana była nie tylko przez teatry zawodowe[34], ale też amatorskie i – jak zauważał Zawieyski w swoim dzienniku – potrafiła poruszyć ludzi niezależnie od wykształcenia[35].

Być może popularność dramatu i estyma, jaką cieszył się autor w środowisku inteligencji katolickiej, skłoniła również członków łódzkiego zespołu dramatycznego do wyboru właśnie tej sztuki. Wzorem dla amatorów łódzkich mogły być repertuary teatrów profesjonalnych. W samym tylko 1957 roku odbyły się bowiem premiery *Rozdroża* w trzech teatrach polskich (Kaliszu, Olsztynie i Cieszynie). Jeśli wierzyć słowom Zawieyskiego, sztuka „Niezależnie od wykonania wszędzie (…) pozostawia na widzach silne wrażenie”[36]. Najpewniej tak samo było w Łodzi. Świadczy o tym duża częstotliwość wystawiania *Rozdroża*. Skąpe materiały archiwalne nie pozwalają jednak dookreślić szczegółów przedstawienia.

Wybrane aspekty realizacji teatralnej

Wszystkie wspominane w dokumentach inicjatywy teatralne powstały z myślą o scenicznym wystawieniu, inscenizacjach. Z lakonicznych zapisków można wyczytać informacje o co najmniej kilku komponentach realizacji scenicznej: wykonawcach, miejscu wystawienia, użytych środkach podnoszących widowiskowość. Konieczne jest poczynienie oczywistego zastrzeżenia, że jest to wyłącznie snucie domysłów, nie zaś dawanie pewnych odpowiedzi.

Podobnie jak w przypadku repertuaru nie zachowały się szczegółowe dane pozwalające zrekonstruować pokazywane u jezuitów występy od strony ich teatralnych realizacji. Aktorami amatorami byli członkowie grup duszpasterskich działających w obu parafiach. Były to grupy zróżnicowane pod względem wieku, płci, wykształcenia.

---

[33] J.Z. Brudnicki, B. Wit, *Jerzy Zawieyski – człowiek teatru (1902-1969)*, w: J. Zawieyski, *Dramaty*, t. 1, oprac. J.Z. Brudnicki, B. Wit, Warszawa 1985, s. 23.

[34] *Encyklopedia teatru* odnotowuje 14 premier *Rozdroża* (https://encyklopediateatru.pl/sztuki/3764/rozdroze-milosci, dostęp: 4.03.2024).

[35] Doszukując się popularności dramatu, Zawieyski odnotował w dzienniku: „Ta sztuka jest na równi melodramatem, jak i utworem osnutym na wzorach klasycznych, jest wielowarstwowa, złożona, lecz także prosta, jednoznaczna. Bije z niej żar, wysoka temperatura moralna, czystość, niewinność ludzkich grzechów. Sprężyna dramatyczna trzyma w ciągłym napięciu. Dlatego ludzie prości czy wyrafinowani słuchają z zapartym tchem. Najważniejsze jest to, że ta sztuka skierowuje ku dobru i wyzwala w ludziach głębsze refleksje. Na tym polega jej wartość pozaartystyczna, społeczna. (…) Są zespoły objazdowe, które docierają do najdalszych miasteczek, nawet do wsi. I *Rozdroże* ma wszędzie ogromne powodzenie. Ten wzgląd także przemawia za tym, że teatry chętnie grają *Rozdroże*” (12 października 1957, Zawieyski, *Kartki z dziennika 1955-1969*, s. 148-149).

[36] Zapiska pod datą 17 listopada 1957 (Zawieyski, *Kartki z dziennika 1955-1969*, s. 153).

Choć dostępne zapiski nie pozwalają odtworzyć programów przedstawień, to dowodzą, że wyzyskiwano wiele form dramaturgicznych – od dialogów, recytacji, po złożone i bardziej skomplikowane misteria lub jasełka. Niekiedy na podstawie zapisków uwidacznia się wewnętrzna różnorodność występów – posługiwanie się słowem oraz innymi środkami ekspresji – muzyką, śpiewem, ruchem scenicznym, zapewne kostiumem, być może symbolicznym rekwizytem (np. przy żywych obrazach). Najtrudniejsze do zarejestrowania z powodu braku przekazów są informacje o publiczności. Pojawiają się one jedynie w diariuszach kościoła przy ul. M. Skłodowskiej-Curie i dotyczą frekwencji oraz pozytywnej reakcji oglądających:

> Akademia ku czci Chrystusa Króla „zrobiła duże wrażenie i (…) spotkała się z uznaniem" (28 października 1945).
> Akademia ku czci Chrystusa Króla „bardzo udana, zwłaszcza ogólnie podobała się recytacja zbiorowa" (listopad 1945).
> Wieczorem Sodalicja Mariańska Panien odegrała u nas na sali przedstawienie pt. *Pasterka*. Widzów dostatecznie dużo (przed 8 lutego 1948).
> Wieczorem, o godz. 17 odegrane zostało w naszym kościele (…) misterium religijne (…) wysłuchane przez pełny kościół z wszelkim zadowoleniem i zbudowaniem (31 stycznia 1954).

Dostępne materiały archiwalne z reguły milczą o zakonnikach odpowiedzialnych za przygotowanie występów. Diariusze dwa razy wymieniają w roli reżysera o. Eugeniusza Reczka, czuwającego nad przedstawieniem bożonarodzeniowym (31 stycznia 1954, LdSCu), oraz o. Tadeusza Pawlickiego (ówczesnego proboszcza sanktuarium przy ul. Sienkiewicza; 6 styczeń 1974, LdS).

Ogłoszenia i diariusze dostarczają ogólnikowych wiadomości o miejscach występów. Zazwyczaj przedstawienia odbywały się w salkach parafialnych (np. sala sodalicyjna, sala stołówki Caritas). Ogłoszenia z ul. Sienkiewicza wspominają kilkukrotnie o sali teatralnej, określanej niekiedy mianem „teatru parafialnego" (po raz pierwszy pod datą 4 sierpnia 1957, gdzie mowa o „nowym teatrze parafialnym"). Pomieszczenie to było wykorzystywane także do celów pozateatralnych. Gdy w 1983 roku w kościele zainicjowano działalność Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, pod opieką o. Stefana Miecznikowskiego, to w sali teatralnej organizowano wykłady i spotkania z przedstawicielami nauki i kultury[37]. O odmalowaniu pomieszczenia w maju 1987 roku informował też raport zdawczo-odbiorczy przy przejmowaniu probostwa przez o. Józefa Kozłowskiego[38].

Podsumowanie

Odtworzenie obrazu teatrów działających po II wojnie światowej przy łódzkich kościołach jezuickich nie jest rzeczą łatwą. Podstawową trudnością jest brak materiałów źródłowych, ich ogólnikowość i niekompletność. W przypadku parafii przy ul. Podleśnej (M. Skłodowskiej-Curie) informacje o aktywnościach teatralnych

[37] W dokumentach z Archiwum Państwowego w Łodzi zachowały się maszynopisy informujące za „Tygodnikiem Powszechnym" o wykładach i działalności środowiska inteligencji przy parafii przy ul. Sienkiewicza. Znalazły się też dokumenty opisujące działalność ojców: Józefa Wlazło, Józefa Kozłowskiego i Stefana Miecznikowskiego (APŁ, Sygn. 39/1370/0/-/25).

[38] Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 7 września 1988 (Pudło 2 LDS2, „Ostatnie dokumenty").

znaleźć można w zapiskach diariuszowych i nielicznych ogłoszeniach. Pochodzą one przede wszystkim z lat 40. i 50. XX wieku. Aktywność koła dramatycznego działającego przy kościele przy ul. Sienkiewicza poświadczają w zasadzie wyłącznie niedzielne ogłoszenia duszpasterskie, zwłaszcza te z lat 50. XX wieku. Z danych, którymi dysponujemy, uderza duża częstotliwość i regularność w organizowaniu występów. Oba teatry angażowały amatorów – członków grup parafialnych i duszpasterskich działających przy łódzkich świątyniach. Teatr pełnił funkcję katechetyczną, był atrakcyjnym sposobem przedłużenia nauki religijnej. W tym sensie integrował miejskie środowisko łódzkich robotników, uczniów i studentów. Pełnił oczywiście także funkcję kulturalno-rozrywkową, choć rozrywka ta łączyła się ściśle z religijnym charakterem obu teatrów. Podejmowana w sztukach tematyka wiązała się z okazjonalnością występów, które najczęściej wystawiano przy okazji świąt roku liturgicznego. Kilkukrotnie wykorzystano też dramaty autorskie, podejmujące również sprawy moralne, wyznaniowe, a cieszące się na scenach polskich dużą popularnością. Organizowanie przedstawień teatralnych było doskonałym sposobem budowania wspólnoty, angażowania wiernych do pracy na rzecz łódzkiej społeczności, zwłaszcza w trudnych czasach powojennych (o kłopotach materialnych jezuitów piszą nie raz autorzy diariuszy). Teatry nie tylko niosły treści pogłębiające wiarę i duchowość, ale także były narzędziem do wspomagania inicjatyw dobroczynnych. W ogłoszeniach duszpasterskich z ul. Sienkiewicza mowa jest kilkukrotnie o biletach na przedstawienia oraz dobrowolnych ofiarach, które przeznaczane były na potrzeby świątyni lub młodzieży akademickiej (np. na działalność stołówki)[39].

Teatr spełniał zadania podobne do tych, którym służył zakon: był narzędziem walki z niereligijnością i zobojętnieniem wiary. Przedstawienia miały być zachętą do brania przykładu z pozytywnych bohaterów zarówno dla wykonawców, jak i dla oglądającej spektakl publiczności. Łódzcy jezuici, utrzymując przy świątyniach działalność amatorskich teatrów, angażowali w życie Kościoła szerokie środowisko ludzi świeckich. Teatr był atrakcyjnym narzędziem ewangelizacyjnym głęboko zakorzenionym w tradycji jezuitów polskich. Działalność teatrów przy obu łódzkich świątyniach przyczyniła się niewątpliwie do wzmacniania w mieście, jak go określił w latach 40. o. Rostworowski, „bastionu świadomego katolicyzmu”[40].

[39] Warto przypomnieć, że jeszcze w latach 90. XIX wieku działalność teatrów amatorskich przy świątyniach służyła księżom jako sposób na zdobywanie środków na utrzymanie kościoła. Taki cel przyświecał choćby ks. Walentemu Laudowiczowi z Chojen w 1898 roku, administratorowi kościoła św. Wojciecha. Wiele teatrów amatorskich w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku wspierało swymi występami działalność charytatywną (M. Kowalska, *Polski teatr amatorski w Łodzi w latach 1850-1918*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Scientiar Artium et Litterarum”, 2 (1990) s. 91-95; K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014, s. 150).

[40] Rostworowski, *Szerzyć Królestwo*, s. 174-175.

ANEKS
Wykaz inicjatyw teatralnych przy łódzkich kościołach jezuitów

1. Rezydencja przy ul. Podleśnej (ul. M. Skłodowskiej-Curie)

Diariusz rezydencji (1945-1948); sygn. 2.2.7.3 (teczka nr LdSCu3)

1945

– 28 października; akademia ku czci Chrystusa Króla; przemówienia o. Śliwińskiego, śpiewy chóru Apostolstwa Modlitwy, referat p. Wróblewskiej, solo skrzypcowe i śpiew solowy jednej z uczestniczek.
– listopad, recytacja zbiorowa ku czci Chrystusa Króla.

Diariusz domu (14 lipiec 1946 – 14 maj 1948), sygn. 2.2.7.4 (teczka nr LdSCu5)

1946

– październik; akademia ku czci Chrystusa Króla, wykonawcy: członkowie Apostolstwa Modlitwy, chór parafialny, dzieci ze świetlicy. Formy wyrazu: śpiew chóralny, deklamacje, referat, żywy obraz.
– [18 października?]; akademia ku czci św. Stanisława Kostki; części: deklamacja chóralna wiersza ks. Jana Jastrzębowskiego *Pieśń bezimiennego Krzyżowca* (sodalicja męska); chór (sodalicja żeńska); referat o św. Stanisławie (wykonawca: uczeń klasy maturalnej); przemówienie ordynariusza diecezji łódzkiej Włodzimierza Jasińskiego; pieśń *Błękitne rozwińmy sztandary*. Miejsce: sala w Wojewódzkim Ośrodku Kultury przy ul. Piotrkowskiej (źródło: Rostworowski, *Szerzyć Królestwo*, s. 174-175).

1947

– luty; śpiew i deklamacja członków Apostolstwa Modlitwy.

1948

– styczeń; dzieci odegrały jasełka.
– [przed 8 lutego]; przedstawienie *Pasterka*; wykonawcy: Sodalicja Mariańska Panien.

Diariusz domu (1948-1959); sygn. 2.2.7.5 (teczka nr LdSCu5)

1953

– 16 stycznia; muzyka na akordeonie i „sztuki” z okazji imienin o. Jagata.

1954

– 31 grudnia; misterium religijne *Noc betleemska*, reż. o. Eugeniusz Reczek, wykonawcy: chór parafialny.

1955

– 6, 17 stycznia; misterium religijne *Noc betleemska*, reż. o. Eugeniusz Reczek, wykonawcy: chór parafialny.

Diariusz domu (17 listopad 1979 – 31 sierpień 1982), sygn. 2.2.77 (teczka nr LdSCu7)

1980

– 30 marca, „święcone z wierszykami i śpiewkami" dzieci z przedszkola prowadzonego przez siostry służebniczki.

2. Rezydencja i parafia Imienia Jezus, ul. Sienkiewicza 60

Ogłoszenia kościelne 1948-1950

1948

– 1 stycznia, godz. 15.30; koncert kolęd oraz przedstawienie sceniczne; wykonawcy: stowarzyszenie śpiewacze Ton, orkiestra Elektrowni Łódzkiej.
– 4 stycznia, godz. 10.00; koncert kolęd; wykonawcy: chór Konserwatorium Łódzkiego, Związek Muzyków, dyr. Józef Pawłowski.
– 18 stycznia, godz. 17.00; jasełka; wykonawcy: zespół sodalicyjny; miejsce: sala sodalicyjna.
– styczeń, godz. 16.00; „jasełka kukiełczane" *Lulajże Jezuniu*; wykonawcy: członkowie Caritas Academica; miejsce: sala stołówki Caritas.
– 21 marca, godz. 16.00; Pasja według Ewangelii św. Jana; postaci: Ewangelista, Chrystus, św. Piotr, Piłat, inni; wykonawcy: członkowie Caritas Academica. Obecność muzyki – responsoria w wykonaniu chóru akademickiego Gaudeamus, dyr. Bronisław Jardel; organy Jan Bukowy.
– 9 maja, godz. 17; „przedstawienie"; wykonawcy: sekcja Apostolstwa Modlitwy; miejsce: sala sodalicyjna.

Kazanie niedzielne i ogłoszenie parafii, 27 wrzesień 1953 – 5 sierpień 1956

1953

– 8 listopada; „Wieczór artystyczny"; wykonawcy: dzieci z przedszkola sióstr służebniczek.

1954

– 10 stycznia; misterium Bożego Narodzenia, godz. 17.00; wykonawcy: „zespół chórów i solistów".

Ogłoszenia kościelne, duszpasterskie 1956 – kwiecień 1959

1957

– 31 marca; misterium męki Pańskiej *W cieniu Krzyża*; wykonawcy: „trupa artystów katolickich"; miejsce: sala parafialna.
– 30 czerwca i „następne dni" (?); „sztuka z pierwszych wieków chrześcijańskich" *Quo vadis*; wykonawcy: zespół dramatyczny stowarzyszenia śpiewaczego Ton.
– 7, 9, 13 lipca; dramat *Ligia*; wykonawcy: zespół stowarzyszenia śpiewaczego Ton.
– 28 lipca, godz. 19.30; dramat, Benedykt Szeftel, *W wirze uczuć*; wykonawcy: parafialny zespół dramatyczny.
– 4 sierpnia, godz. 19.30; dramat, Benedykt Szeftel, *W wirze uczuć*; wykonawcy: parafialny zespół dramatyczny. Uwaga – dopisek: „dramat będzie odegrany w nowym teatrze parafialnym".

– 11 sierpnia, godz. 20.00; dramat, Benedykt Szeftel, *W wirze uczuć*; wykonawcy: parafialny zespół dramatyczny.
– 15 sierpnia, godz. 18.00; dramat, Benedykt Szeftel, *W wirze uczuć*; wykonawcy: parafialny zespół dramatyczny.
– 25 sierpnia; dramat, Benedykt Szeftel, *W wirze uczuć*; wykonawcy: parafialny zespół dramatyczny.
– 1 września; dramat, Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości*; próba generalna.
– 8 września, godz. 20.00; Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości*; ostatnia próba generalna.
– 15 września, godz. 20.00; dramat, Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości*; Uwaga – dopisek, że przestawienie będzie grane „przez cały tydzień w Teatrze Katolickim przy naszej parafii".
– 22 września; dramat, Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości.*
– 29 września, godz. 20.00; dramat, Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości.*
– 2, 5, 6, 20, 27 października; 1, 3, 17 listopada; 8 grudnia (godz. 17.00 i 20.00); dramat, Jerzy Zawieyski, *Rozdroże miłości.*

1958

– 5, 6 stycznia, godz. 16.00 i 19.00; jasełka; wykonawcy: członkowie teatru parafialnego. Uwaga – dopisek, że jasełka będą również odgrywane „w dni powszednie o godz. 7 wieczorem".
– 19, 21, 23, 26, 31 stycznia; 1, 2 lutego; jasełka; wykonawcy: członkowie teatru parafialnego.
– 13 kwietnia, godz. 19.00; 20 kwietnia, godz. 16.00, 19.00; 27 kwietnia, godz. 16.00, 19.00; *Misterium wielkanocne*; wykonawcy: „zespół artystyczny przy naszej parafii".

Kronika domu 1974-1976, mps I 1974, teczka nr LdS3

1974

– 6 stycznia; *Jasełka*; wykonawcy: ministranci i schola; miejsce: sala duszpasterstwa; reżyseria: o. Tadeusz Pawlicki, śpiew: siostra Stanisława (?).
– 28 lutego, godz. 18.30; deklamacje „indywidualne i chórowe" o Edmundzie Bojanowskim; wykonawczynie: siostry służebniczki starowiejskie i pleszewskie.
– 27 października; „pogodny wieczór" z okazji imienin o. Tadeusza Pawlickiego; śpiewy i skecze; wykonawcy: schola, bielanki i ministranci; miejsce: sala teatralna. Uwaga – informacja na temat dużej liczby uczestników uroczystości.

1975

– 28 grudnia, godz. 17.00; jasełka; wykonawcy: ministranci i schola.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego

Rezydencja przy ul. Podleśnej (ul. M. Skłodowskiej-Curie)
Diariusz domu (14 lipiec 1946 – 14 maj 1948), sygn. 2.2.7.4.
Diariusz domu (1948-1959), sygn. 2.2.7.5 (teczka nr LdSCu5).
Diariusz domu (17 listopad 1979 – 31 sierpień 1982), sygn. 2.2.77 (teczka nr LdSCu7).
Diariusz rezydencji (1945-1948), sygn. 2.2.7.3 (teczka nr LdSCu3).

Rezydencja i parafia Imienia Jezus, ul. Sienkiewicza 60
Kazanie niedzielne i ogłoszenie parafii, 1953-1956 (brak sygn.).
Kronika domu 1974-1976, mps I 1974 (teczka nr LdS3).
Ogłoszenia kościelne, 1948-1950 (brak sygn.).
Ogłoszenia kościelne, duszpasterskie, 1956-1959 (brak sygn.).

Opracowania

Badowska Katarzyna, *Szeftel Benedykt*, w: *Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r.*, red. K. Badowska i in., Łódź 2022, s. 352-353.

Badziak Kazimierz, Chylak Karol, Łapa Małgorzata, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014.

Bednarski Stanisław TJ, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933 (reprint, Kraków 2003).

Brudnicki Jan Zdzisław, Wit Bogusław, *Jerzy Zawieyski – człowiek teatru (1902-1969)*, w: J. Zawieyski, *Dramaty*, t. 1, oprac. J.Z. Brudnicki, B. Wit, Warszawa 1985, s. 23.

Dorosz Krzysztof SJ, *O wizerunkach św. Stanisława Kostki SJ w polskiej tradycji hagiograficzno-literackiej*, „Studia Bobolanum", 31 (2020) nr 2, s. 183-211.

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004.

Fokciński Heronim, *Reczek Eugeniusz*, w: *Polonia włoska. Słownik Polaków i instytucji polskich we Włoszech*, t. 1, red. K. Dopierała, H. Fokciński, Bydgoszcz 2001, s. 101-103.

Golicka-Jabłońska Małgorzata, *Towarzysze Jezusowi*, „Tygiel Kultury", (1996) nr 2, s. 127-128.

Ihnatowicz Mateusz, *Zarys historii Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej jezuitów w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, Poznań 2021.

Jastrzębowski Jan, *Pieśń bezimiennego Krzyżowca*, „Przegląd Powszechny", 194 (1932) nr 580, s. 16-19.

Kadulska Irena, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach (1812-1820)*, Gdańsk 2014.

Kłoczowski Jerzy, Müllerowa Lidia, Skarbek Jerzy, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.

Kowalska Magdalena, *Polski teatr amatorski w Łodzi w latach 1850-1918*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Scientiar Artium et Litterarum", 2 (1990) s. 91-95.

Kuligowska-Korzeniewska Anna*, Ligia „osnuta na tle powieści Henryka Sienkiewicza" (1898)*, w: *Sienkiewicz i teatr*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Warszawa 2019, s. 163-173.

Kuligowska-Korzeniewska Anna, *Sienkiewicz i teatr. W stulecie odzyskania Niepodległości*, w: *Sienkiewicz i teatr*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Warszawa 2019, s. 11-25.

Kuźmak Krystyna, *Reczek Eugeniusz (1916-1971)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków 1987, s. 703-704.

Leyko Małgorzata, *Teatr polski w Łodzi*, w: *Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r.*, red. K. Badowska i in., Łódź 2022, s. 361-364.

Mieszek Małgorzata, *„Święty młodzieniaszek polski". Stanisław Kostka bohaterem wybranych dramatów z początku XX wieku*, „Pamiętnik Literacki", 115 (2024) z. 3, s. 63-72.

Mirek Stanisław, *Teatr szkolny i akademie,* w: *Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie* […] *za rok szkolny 1927/1928*, Wilno 1928, s. 42-45.

Mycielska Helena, *Sodalicje mariańskie Pań w Polsce*, w: *Księga Pamiątkowa Mariańska: ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, t. 1, Lwów-Warszawa 1905, s. 572-576.

Okoń Jan, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970.

Okoń Jan, *Jezuicka scena religijna w Polsce*, w: tegoż, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa 2006, s. 99-120.

Paluszkiewicz Felicjan, *Człowiek, który umiał chcieć. Ks. Eugeniusz Reczek (2.1.1917-11.2.1971)*, w: tegoż, *Przyszli służyć*, Rzym 1985, s. 171-178.

Paluszkiewicz Felicjan, *Jezuici w Łodzi. Historia rezydencji i kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP*, „Komunikaty", (1993) nr 6, s. 11-16.

Paluszkiewicz Felicjan, *Jezuici w Łodzi. Kościół Najświętszego Serca Jezusowego*, Warszawa 1994.

Paluszkiewicz Felicjan, *Jezuici w Łodzi. Kościół Najświętszego Serca Jezusa 1945-1995,* Łódź 1996.

Paluszkiewicz Felicjan, *Jezuici w Łodzi na zakończenie służby przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP*, Łódź 1993.

Paluszkiewicz Felicjan, *Tytan pracy*, w: *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926-1976). Sylwetki i wspomnienia*, Rzym 1976, s. 195-204.

Pronobis Tomasz, *Łódź*, w: tegoż, *Historia domów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego*, cz. 1, *1917-1939*, Warszawa 2001, s. 99-115; cz. 2, *1939-1945*, Warszawa 2002, s. 25-26.

Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599), wstęp i oprac. K. Bartnicka i T. Bieńkowski, Warszawa 2000.

Rostworowski Tomasz, *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939-1972*, Warszawa 2004.

Rostworowski Tomasz, *Zaraz po wojnie. Wspomnienia duszpasterza*, Paris 1986.

Sędzin Robert, *Teatr szkolny*, w: *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922-1940 (monografia)*, red. R.J. Cybulski, Bydgoszcz [1997], s. 161-173.

Ślązak Ewelina, *Tomasz Maria Rostworowski TJ (1904-1974)*, w: *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 6, red. R. Łatka, Warszawa 2023, s. 302-309.

Witczak Lucyna, *Wkład Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w działalność duszpasterską archidiecezji łódzkiej*, w: *Archidiecezja łódzka w latach 1920-2020. W rocznicę powstania*, red. W. Gliński, E. Ślązak, Łódź-Warszawa 2023, s. 431-450.

Wójt Kazimierz, *Śp. O. Wacław Niedźwiadek*, „Komunikaty", (1998) nr 2, s. 16-18.

Zawieyski Jerzy, *Kartki z dziennika 1955-1969*, wybór, wstęp i oprac. J.Z. Brudnicki, B. Wit, Warszawa 1983.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16726

TOMASZ NOCOŃ* – KATOWICE

„I Z MODLITWĄ TRZEBA SIĘ BYŁO SKRZĘTNIE KRYĆ…" – WSPOMNIENIA KS. JÓZEFA SZUBERTA (1906-1973) Z OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH. EDYCJA TEKSTU ŹRÓDŁOWEGO

'AND WITH THEIR PRAYER, ONE HAD TO BE SECRETIVE…' – MEMOIRS OF REV. JOZEF SZUBERT (1906–1973) FROM CONCENTRATION CAMPS. EDITION OF THE SOURCE TEXT

Abstract

The article is the first edition of the source text of *Wspomnienia z obozów* (*Memories from the Camps*), an account written down by Rev. Józef Szubert (1906–1973). The memoirs were found in the collection of the Archdiocesan Archives in Katowice. Rev. Józef Szubert a priest of the Silesian (Katowice) diocese, was arrested by the Nazis in 1940. At first, he was detained in the Dachau concentration camp, then transferred to the Mauthausen-Gusen concentration camp. He was imprisoned for six months and left the camp in November 1940 and returned to the diocese, where he continued his pastoral work. The text is another source for historical research on the persecution of Polish clergy during World War II.

Keywords: Rev. Józef Szubert; memoirs from concentration camps; Dachau; Mauthausen; Diocese of Katowice; Archdiocesan Archives in Katowice

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Tomasz Nocoń – mgr teologii, Szkoła Doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: tomasz.nocon@us.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-8521-5339

Streszczenie

Artykuł jest pierwszą edycją tekstu źródłowego *Wspomnienia z obozów* – relacji spisanej przez ks. dr. Józefa Szuberta (1906-1973). Wspomnienia zostały odnalezione w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Ksiądz Józef Szubert był kapłanem diecezji śląskiej (katowickiej), który w 1940 roku został aresztowany przez nazistów. Na początku przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau, następnie został przeniesiony do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen. Był więźniem przez sześć miesięcy. Opuścił obóz w listopadzie 1940 roku i powrócił do diecezji, gdzie kontynuował swoją pracę duszpasterską. Tekst jest kolejnym źródłem do badań historycznych nad prześladowaniami polskich duchownych w czasie II wojny światowej.

Słowa kluczowe: ks. Józef Szubert; wspomnienia z obozów koncentracyjnych; Dachau; Mauthausen; diecezja katowicka; Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach

*****

Wstęp

Przypadająca 2 lutego 2023 roku, w święto Ofiarowania Pańskiego, 50. rocznica śmierci ks. dr. Józefa Szuberta, górnośląskiego duszpasterza, stała się punktem wyjścia do prowadzenia szczegółowych badań nad historią jego życia i działalności. Podczas kwerendy prowadzonej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach odnaleziony został maszynopis jego *Wspomnień z obozów*, liczący 22 strony tekstu. Ich pełna treść zostanie zaprezentowana w poniższym artykule. *Wspomnienia z obozów* stanowią nieoceniony wkład w badania historii Kościoła w Polsce i na Górnym Śląsku oraz uzupełniają opracowywany już wielokrotnie temat prześladowań polskiego duchowieństwa w czasie II wojny światowej.

Po raz kolejny, oczami świadka zbrodniczych wydarzeń, istnieje możliwość zapoznania się z relacją przeżyć z nazistowskich obozów koncentracyjnych KL Dachau[1] oraz KL Mauthausen-Gusen[2]. Tekst rozpoczyna się opisem aresztowania oraz transportu, najpierw do Pszczyny, a stamtąd – przez Katowice – w głąb III Rzeszy. Spisana przez ks. Józefa Szuberta relacja z pobytu w obozach dostarcza opisu życia codziennego, przymusowej pracy, warunków higienicznych oraz stosunków między nazistowskimi oprawcami a aresztowanymi. W tekście pojawiają się również inni aresztowani, wymienieni z imienia i nazwiska. Są to duszpasterze, współwięźniowie ks. Szuberta, a zarazem w zdecydowanej większości jego konfratrzy diecezjalni (w kolejności występowania we *Wspomnieniach*): ks. Franciszek Długosz, ks. Franciszek Macherski, ks. Piotr Klimek, ks. Emil Szramek, ks. Stefan Matuszewski, ks. Feliks Sołtysiak. Poprzez ten fakt *Wspomnienia z obozów* autorstwa ks. Szuberta mogą stać się przyczynkiem do biografii innych kapłanów uwięzionych w Dachau i Mauthausen-Gusen.

[1] Historię obozu KL Dachau oraz jego funkcjonowanie zawiera m.in. publikacja T. Musioł, *Dachau 1933-1945*, Opole 1971.

[2] Historię obozu KL Mauthausen-Gusen oraz jego funkcjonowanie podaje m.in. publikacja S. Dobosiewicz, *Mauthausen Gusen*, Warszawa 1977.

Autor *Wspomnień* nie umieścił w nich daty sporządzenia. Wskazówką, która może sugerować czas ich opracowania, jest ich lokalizacja w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Tekst umieszczony w tzw. teczce personalnej ks. Józefa Szuberta[3] pomiędzy innymi dokumentami sugeruje, jakoby miał on powstać w roku 1945. Były więzień zdecydował się spisać swoje obozowe przeżycia już po zakończeniu II wojny światowej i przekazał je do katowickiej kurii[4]. W tekście zwraca uwagę język relacji – prosty, fragmentami wręcz potoczny, skupiający się niejednokrotnie na wielu szczegółach. Wydaje się możliwe, iż ks. Szubert przez sam fakt spisania obozowych przeżyć chciał uwolnić się od traumy oraz dać świadectwo kilku miesięcy życia w obozach śmierci. *Wspomnienia z obozów* nie były dotąd cytowane czy publikowane, a ich tekst jest prezentowany z zachowaniem zasad przekazu źródłowego[5].

Sylwetka ks. Józefa Szuberta

Józef Szubert (Schubert) urodził się 2 lutego 1906 roku w Ostrzeszowie (Schildberg), w rodzinie Jana i Aleksandry z Hamplewskich. W kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrzeszowie przyjął sakrament chrztu (25 lutego 1906) oraz przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej (30 maja 1918). 2 maja 1921 roku otrzymał w Kępnie sakrament bierzmowania[6].

Swoją edukację rozpoczął w szkole powszechnej w Ostrzeszowie (1912-1918), następnie uczęszczał do ostrzeszowskiego gimnazjum (1918-1921), skąd przeniósł się do gimnazjum humanistycznego w Wąbrzeźnie (1921-1925), gdzie zakończył szkołę zdaniem egzaminu dojrzałości. W latach 1925-1926 studiował filologię klasyczną na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim (1926-1928). W 1928 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego[7].

Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1933 roku w Katowicach i rozpoczął posługę w kolejnych parafiach diecezji śląskiej (katowickiej): św. Barbary w Chorzowie (1933-1936), Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu (1936-1939), św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach (1939-1940)[8].

Dnia 22 maja 1940 roku został aresztowany i wywieziony, przez Pszczynę i Katowice, do KL Dachau. W nazistowskim obozie przebywał do 14 sierpnia 1940 roku, kiedy to został przewieziony do KL Mauthausen-Gusen. Pobyt w tym obozie koncentracyjnym trwał ponad trzy miesiące. Ksiądz Józef Szubert został

[3] Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej: AAKat), sygn. 48/830.

[4] O fakcie spisania obozowych przeżyć ich autor wspomina w liście do Stanisława Grzesiuka, innego osadzonego w KL Mauthausen-Gusen, zob. S. Grzesiuk, *Klawo, jedziem!*, Warszawa 2019, s. 167.

[5] I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej do źródeł historycznych XIX i na początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 7 (1962) s. 99-124.

[6] AAKat, sygn. 48/830, Curriculum vitae Józefa Schuberta, [b.p.].

[7] Tamże.

[8] *Słownik duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009, s. 397.

z niego zwolniony 22 listopada 1940 roku. Po powrocie do diecezji pracował w strukturach kurialnych, a po zakończeniu wojny objął parafię NMP Wspomożenia Wiernych w Wełnowcu (1945-1947), a następnie Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Goduli (1947-1973)[9].

W 1955 roku został ponownie aresztowany i osadzony w katowickim więzieniu. Przyczyną pozbawienia wolności miało być przymuszanie do praktyk religijnych. Podczas przebywania w areszcie (8 listopada 1955 – 13 kwietnia 1956) przeprowadził dziesięciodniową głodówkę[10]. Takiego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie przejęcia władzy w diecezji katowickiej (stalinogrodzkiej) przez wikariusza kapitulnego ks. Jana Piskorza[11] oraz konflikcie pomiędzy ks. Józefem Szubertem a tymczasowym zwierzchnikiem diecezji[12].

Po opuszczeniu więzienia i powrocie do Goduli ks. Szubert został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Katowicach oraz piastował urząd dziekana dekanatu Ruda Śląska. Zmarł w święto Objawienia Pańskiego – 2 lutego 1973 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Rudzie Śląskiej-Goduli[13].

WSPOMNIENIA Z OBOZÓW[14]
(Dachau – Mauthausen)

Przyszło po mnie dwóch żandarmów rychło rano przed piątą godziną, dnia 22 maja 1940 [roku][15]. O ucieczce już nie mogło być mowy, bo jeden żandarm stał przy pierwszych drzwiach, drugi przy drugich [drzwiach]. Zresztą nawet i nie chciałem uciekać; na ostatniej konferencji mówił nam Ksiądz Biskup-Ordynariusz[16]: „Idą świeccy do obozów, niech i kapłani nie uciekają przed cierpieniem". Pozwolono mi jeszcze pójść z eskortą do kościoła [pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach], tam przyjąłem Komunię Świętą, by posilić się na drogę; o tym, że z tej drogi można nie wrócić więcej, w ogóle nie myślałem, nikomu przecież krzywdy żadnej nie uczyniłem, więc nie miałem się czego obawiać. Odprowadzono mnie na posterunek; tam przyjechała około godziny ósmej odkryta ciężarówka z więźniami

[9] Tamże, s. 379; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 3, *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, Warszawa 1977, s. 203; E. Weiler, *Die Geistlichen in Dachau*, Mögling 1971, s. 591.

[10] J. Dziwoki, *Schubert Józef*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 254-257.

[11] J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 418-420.

[12] Tamże, s. 501.

[13] *Słownik duchowieństwa*, s. 379.

[14] AAKat, sygn. 48/830, Wspomnienia z obozów, [b.p.].

[15] Środa.

[16] Bp Stanisław Adamski (12 kwietnia 1875 – 12 listopada 1967), biskup diecezjalny katowicki w latach 1930-1967; zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 2.

z Golasowic[17]. Odwieziono nas do Pszczyny, zabierając po drodze w Bziu[18], Warszowicach[19] i innych miejscowościach coraz to nowych więźniów. W Pszczynie umieszczono nas w dawniejszej masztalarni x. [księcia] pszczyńskiego[20] – wszystkich na jednej sali, było nas około sześćdziesięciu. Zaraz na początku zapisano personalia, skorzystałem ze sposobności i zapytałem o powód mego uwięzienia; powołałem się na to, że nie jestem sobie świadomy jakiegokolwiek przestępstwa. W odpowiedzi usłyszałem: „Das ist eine ganz andere Geschichte! Sie haben sich auf dem Fingerabdruck ganz offen zum Polentum bekannt”[21].

W Pszczynie byliśmy parę dni, straż pełniła SA[22]. Na ogół dość porządnie się z nami obchodzono, mimo że nie wolno nam było rozmawiać ze sobą; jedzenie było możliwe i obfite, spaliśmy na słomie, ale zimno nam było, bo nie było koców. Jeden z SA przyniósł na moją prośbę jeden koc dla mnie z probostwa[23]. Brewiarza zakazano nam początkowo odmawiać, na moją interwencję jednak cofnięto zakaz. Jeden z dozorców naszych był ordynarny, tak na przykład do ustępu kazał nam biec.

Z Pszczyny odtransportowano nas, zaopatrzywszy jedzeniem na dwa dni, ciężarówkami do Katowic i załadowano do pociągu pulmanowskiego[24], pełnego już więźniów z Sosnowca i Cieszyna. Jechaliśmy sobie wygodnie pod strażą schupoków[25] na Nysę[26], Drezden[27], nie wiedząc dokąd; oknami nie wolno było wyglądać ani też wychodzić na korytarz. Sprawiedliwość każe jednak przyznać, że traktowanie nas przez dozorców było dobre. Jeden z nich pochodził z Gliwic, podarował mi jeszcze na rozstanie parę tabletek gaszących pragnienie.

Wieczorem trzeciego dnia byliśmy u celu podróży. Przerażenie ogarnęło wszystkich po odczytaniu nazwy stacji: znajdowaliśmy się w słynnym Dachau[28]. Jeden z moich towarzyszy, starszy jakiś człowiek, upadł zupełnie na duchu i kazał się nam już z życiem żegnać. Złość mnie wówczas wzięła, wyzwałem go za to, że takie głupstwa plecie. Pocieszyłem, jak mogłem, towarzyszy niedoli, mówiąc, że dawne Dachau mogło już sto razy odmienić swoje oblicze.

---

[17] Golasowice – wieś położona w województwie śląskim, w powiecie pszczyńskim, w gminie Pawłowice.

[18] Bzie Zameckie – sołectwo położone w województwie śląskim, na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój.

[19] Warszowice – wieś położona w województwie śląskim, w powiecie pszczyńskim, w gminie Pawłowice.

[20] Stajnie księcia pszczyńskiego położone nieopodal pałacu w Pszczynie.

[21] „To zupełnie inna historia! Oni otwarcie zadeklarowali swoją polskość na «palcówce»”.

[22] Sturmabteilung (Oddziały Szturmowe NSDAP), zob. D. Siemens, *Szturmowcy. Nowa historia nazistowskich oddziałów SA*, Warszawa 2019.

[23] Prawdopodobnie chodzi o probostwo parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie stajni książęcych, gdzie przebywali zatrzymani.

[24] Pociąg pulmanowski – skład kolejowy wagonów pasażerskich, posiadający korytarz, z którego wchodzi się do poszczególnych przedziałów.

[25] Szupo – funkcjonariusz Schutzpolizei (Policji Prewencyjnej), zob. E. Kogon, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Zakrzewo 2017, s. 504.

[26] Nysa – miasto położone w województwie opolskim.

[27] Drezno – miasto położone na terenie Saksonii w Niemczech.

[28] Dachau – miasto położone na terenie Bawarii w Niemczech.

Na następnym torze widzieliśmy pociąg towarowy, którym przywieziono inteligencję poznańską. Z powodu zmroku zostawiono wszystkich przez noc na dworcu. Rychłym rankiem przyszły po nas SS-many[29] obozowe, wśród krzyków i przekleństw wyrzucono nas z wagonów. Od razu ma wszystko stanąć w szeregach. Ja nie dość szybko się zorientowałem i już przyleciał do mnie podoficer jakiś i wymierzył policzek srogi, wołając: „Du verfluchter Pfaffe"[30]. Po chwili ruszyliśmy ku obozowi – ogromne wojsko niewolników. Z otwartych okien biegły ku nam litościwe spojrzenia mieszkańców tego pięknego miasteczka; zamykano je jednak skwapliwie, słysząc przekleństwa SS-ów, rzucane pod ich adresem. Aresztanci mieli na ogół dosyć bagażu, ja sam miałem tylko teczkę. Zobaczył to zaraz z początku mój „przyjaciel" podoficer, wyrwał memu sąsiadowi z lewej strony ciężki kufer i mnie go nieść kazał. A do obozu było parę kilometrów; uginałem się pod ciężarem, pot rzęsisty wylał się na czoło. Wystąpiłem więc z szeregu, mówiąc, że już dalej nie mogę; ale podoficer hitlerowski nie miał krzty litości dla mnie.

Doszliśmy wreszcie do obozu i stanęliśmy na placu, oczekując rejestracji. Ale to była niedziela i chodziło o to, aby nam dokuczyć, czekaliśmy więc bardzo długo, zanim zaczęto nas rejestrować. Tymczasem słońce coraz bardziej przygrzewało i tak staliśmy na placu, wystawieni na spiekotę dnia – i pragnienie poczęło nam dokuczać. Poczęliśmy się rozglądać za wodą; prosiliśmy o nią przechodzących już tu zasiedziałych aresztantów. Ci też chcieli ją przynieść. Aliści ku naszemu przerażeniu SS-y poczęły wodę wylewać, a tych, co ją przynieśli, okładać razami i kopać, i nawet do raportu zapisywać. Lecz mimo to od czasu do czasu ktoś jednemu i drugiemu nieco wody przynosił, bo otrzymywał za to od nas wędlinę i chleb, a dla tych przysmaków opłaciło się narażać na najgorsze. W każdym razie to, co dnia tego, czekając na nasze ubranie obozowe, widzieliśmy, przejęło nas zgrozą; wpadliśmy widocznie do jakiegoś piekła za życia.

Nareszcie zarejestrowano nas, ostrzyżono, przyobleczono w mundury więzienne i około czwartej godziny po południu zaprowadzono do bloków. Tu ugasiliśmy najpierw pragnienie i odetchnęliśmy po przejściach ostatnich. Wieczorem oczekiwała nas radość jedna. Któryś z bloków, w którym osadzeni byli od kilku tygodni Poznaniacy, rozśpiewał się pieśniami… polskimi „Góralu, czy ci nie żal"… i wiele, wiele innych pieśni rozlegało się donośnie na całe miasteczko.

Coś sześć tygodni siedzieliśmy w kwarantannie oddzieleni hermetycznie od innych bloków. Razem stawaliśmy tylko do apelów trzy razy dziennie, a staliśmy całymi godzinami, drżąc od zimna, chłodu i deszczu w lekkich, płóciennych ubraniach, bez czapek, bo właśnie w maju, czerwcu i w lipcu bardzo często tam deszcz padał. To było pewnie też powodem, dlaczego tak szybko zmarł ksiądz Franciszek Długosz[31], proboszcz w Studzionce[32], przede mną już aresztowany i wywieziony

[29] SS-man – funcjonariusz Schutzstaffel (Oddział Ochronny NSDAP), zob. Kogon, *Państwo SS*, s. 60-63.

[30] „Ty cholerny klecho".

[31] Ks. Franciszek Długosz (8 stycznia 1874 – 6 czerwca 1940), kapłan diecezji śląskiej (katowickiej), proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Studzionce od 1922 roku; zob. *Słownik duchowieństwa*, s. 67; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 200.

[32] Studzionka – wieś położona w województwie śląskim, w powiecie pszczyńskim, w gminie Pszczyna.

do Dachau. Było nas w Dachau około dziesięciu tysięcy. Wstawaliśmy o godzinie piątej, czym prędzej trzeba było się ubierać, porządek w sypialni zrobić, zjeść śniadanie (suchy chleb i czarna kawa) i ustawić się w szyku, by pomaszerować na plac obozowy do apelu, gdzie stwierdzono, czy któryś z niewolników przypadkiem nie zbiegł, taki sam apel był w południe i wieczór. Zresztą cały dzień gimnastykowaliśmy na świeżym powietrzu, czy była pogoda, czy deszcz, w nadzwyczaj rzadkim wypadku pozwalano nam iść do baraków, gdy na dworze była słota. Gimnastykowaliśmy i maszerowaliśmy całymi dniami. Krótki czas był i kurs języka niemieckiego. Żadną miarą nie wolno było siadać w godzinach urzędowych. Kiedyś zbito na moich oczach x. [księdza] Kuratusa Macherskiego[33] z Jastrzębia[34]. Prowadził właśnie kurs niemiecki, gdy nadjechał rowerem podoficer SS, sprawujący ogólną kontrolę nad obozem. Zatrzymał się przy grupce x. [księdza] Macherskiego i począł bić po twarzy dwóch starszych aresztantów za to, że sobie usiedli. Z kolei zbił x. [księdza] Macherskiego, ponieważ tenże odważył się stanąć w ich obronie.

Warunki higieniczne były w Dachau dobre: mieliśmy porządne umywalki, raz w tygodniu szliśmy wszyscy pod natrysk, zmiana bielizny była dość częsta (prawie raz w tygodniu), kto dbał o siebie, ten robactwa nie miał. Spaliśmy na siennikach, które trzeba było codziennie sprzątać. Baraki były drewniane, podzielone na cztery sztuby[35], mieszczące przeciętnie po sto czterdzieści ludzi, ale każda sztuba miała dwie salki, z których jedna była jadalnią, gdzie każdy z nas miał część szafy, w której przechowywał swoje naczynia do jedzenia, ręcznik i inne rzeczy, druga salka była przeznaczona do spania. Ustępy były wzorowe, tylko że niełatwo było z nich korzystać, bo w czasie wolnym było za dużo interesantów, a w innym czasie były zamknięte; biada bowiem aresztantom i sztubowemu[36], gdyby kontrolujący baraki SS-Blockführer[37] (każdy blok miał takiego urzędowego „opiekuna”) zastał tam choć mały nieporządek. Z tego powodu niejeden z aresztantów przechodził w Dachau ciężkie chwile, bo albo męczył się, nie mogąc załatwić naturalnej potrzeby, albo oberwał niejednego guza, schwytany przez sztubowego na gorącym uczynku. W ogóle jednego czasu bito w Dachau niemiłosiernie, biły SS-y, bili sztubowi, kapowie[38] (dozorujący przy pracy) i inni „dygnitarze” obozowi. Podoficerowie SS wykonywali tylko ogólny nadzór, władzę bezpośrednią sprawowali sami aresztanci, dochodzili do niej oczywiście aresztanci zasiedziali – i to tylko Niemcy. Ale ręka tej władzy była tak samo ciężka, a może nawet cięższa, aniżeli SS-ów. Byli to więźniowie polityczni, ludzie prości, zdeprawowani przez życie na

[33] Ks. Franciszek Macherski (4 października 1883 – 31 października 1940), kapłan diecezji śląskiej (katowickiej), kapelan sióstr boromeuszek w Jastrzębiu od 1918 roku; zob. *Słownik duchowieństwa*, s. 233; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 421.

[34] Jastrzębie-Zdrój – miasto położone w województwie śląskim.

[35] Sztuba – izba, pomieszczenie.

[36] Sztubowy – więzień odpowiedzialny za sztubę, podlegający blokowemu, zob. Dobosiewicz, *Mauthausen Gusen*, s. 138-141.

[37] SS-Blockführer – blokowy, kierownik bloku, członek załogi obozowej, zob. Kogon, *Państwo SS*, s. 99; Musioł, *Dachau*, s. 60-61; Dobosiewicz, *Mauthausen Gusen*, s. 134-138.

[38] Kapo – nadzorujący pracę grupy więźniów (komando), zob. Kogon, *Państwo SS*, s. 131-133.

wolności i w obozie, szykanowali nas może częściowo ze strachu przed SS-ami, bili, bo mieli pewnie taki przykaz z góry i przede wszystkim dlatego, że nie chcieli stracić swych intratnych posad. Jedzenie było w Dachau smacznie przyrządzone i jednego czasu nie czuło się głodu, jeżeli się miało pewien zapas tłuszczu w organizmie. Dopiero po dwóch, trzech tygodniach zaczęło się odczuwać, że jedzenia za mało. Dolewki dodatkowe rozdzielano w Dachau sprawiedliwie, nie wedle widzimisię sztubowego, lecz wedle szafek – tak, że nikogo nie pokrzywdzono. Chleba otrzymywaliśmy codziennie po 1/2 funta[39], starczyć musiało to na śniadanie i kolację, kawy i herbaty otrzymywaliśmy dostatecznie. Na obiady były zupy jarzynowe (z kartoflami), w których wygotowywano widocznie mięso do SS-manów, bo były dość tłuste. Na kolację otrzymywano ponadto po małym kawałku kiełbasy czy sera. Do pracy brano nas dopiero po przejściu kwarantanny, i to dorywczo, więźniowie niepolityczni częściej [byli brani do pracy]. Będąc pierwszy raz w pracy, użyłem strachu niemało, bo kapo wyszukiwał spośród nas inteligentów (to znaczy bogaczy), by ich szantażować. Poznawał ich po… okularach (!) – wówczas dawał im ciężkie taczki z piaskiem, popędzał biciem do pośpiechu, zwłaszcza gdy przejeżdżali przez wąską deskę, wysypywał do bajorka błotnistej wody, bił ponownie – i w końcu proponował łatwiejsze prace, byle się aresztant okupił pieniądzem. Codziennie, nieraz dwa, trzy razy, musieliśmy nosić bardzo ciężkie kotły z jedzeniem; najgorzej było przy wydawaniu kotłów w kuchni, gdzie gruby SS-man wyszukiwał między nami „klechów" i bił strasznie ciężką łapą przy byle okazji. Dobrą stroną wyjścia z kwarantanny było to, że w czasie obiadowej przerwy półgodzinnej, wieczorem po apelu i w niedzielę od południa mogliśmy ze znajomymi z innych bloków pogwarzyć i pochodzić sobie po ulicy obozowej (Lagerstrasse[40]). W niedzielę przed południem też było niby wolne, ale prawie zawsze musieliśmy szafki czyścić, koce wytrzepywać, nieraz były w tym czasie, o ile sobie przypominam, karne ćwiczenia.

Do bicia nas rychło przywyknąć musieliśmy, ot – trzeba było sobie powiedzieć: „niewolnikiem jesteś, nic na to nie poradzisz". Były i inne szykany: stanie na baczność całego oddziału przez dłuższy czas (biada temu, który się poruszył); skakanie „żab" ze zgiętymi kolanami i wyciągniętymi ramionami aż do wyczerpania, pojedynczo albo całymi oddziałami; raz jeden – jak mi opowiadano – umarł przy tym jeden starszy człowiek. Ze zgrozą słuchaliśmy o stosowaniu dwóch innych ciężkich kar nie tak częstych jak poprzednie: wieszaniu na słupku[41] oraz wymierzaniu pięćdziesięciu batów publicznie przed wszystkimi. Tak samo bardzo źle słyszało się o szpitalu w Dachau, który miał opinię wykańczania chorych.

Straszną rzeczą było dostać się w Dachau do bloku karnego. Mam wrażenie, że stamtąd bardzo prędko przenosiło się na drugi świat. Aresztowani pracowali

[39] 1/2 funta – ok. 250 g. Miary wag obliczno na podstawie: I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 56.

[40] Lagerstrasse – ulica obozowa, zob. Kogon, *Państwo SS*, s. 91.

[41] Kara słupka – więzień ze związanymi do tyłu rękami był wieszany na słupku, tak aby nogami nie dosięgał ziemi. Karę tę stosowano przez kilka godzin. W efekcie więzień często miał uszkodzone ścięgna ramion. Takie postępowanie było w obozie jednym z elementów systemu kar i szykan stosowanych wobec więźniów, zob. Musioł, *Dachau*, s. 70-82.

tu dziennie (nawet w niedzielę) bardzo ciężko, pod stałym nadzorem, codziennie zdaje się innego SS-mana, który ustawicznie się nad nimi znęcał w najbrutalniejszy sposób, tak że ci padali jak muchy, względnie rzucali się sami na niechybną śmierć na druty okalające obóz, a napuszczone prądem, albo wracając z pracy poza obozem, wychodzili z szeregów tak, że żołnierze ich z miejsca strzelali.

Więźniowie ci nie mieli prawa do kantyny. Ale i myśmy dużo z kantyny nie otrzymywali. Pieniędzy z domu przesyłano nam dosyć, dostawaliśmy za nie papierosy, wiktuałów bardzo mało (raz jeden przez trzy miesiące otrzymałem dwufuntowy[42] chleb), rozmaitych past do zębów i podłogi [dostawaliśmy dużo] więcej! Ale na naszych listach do rodziny był zawsze nadruk: „Paczek nie wolno aresztantowi przysyłać, każdy z nich może w kantynie zakupić co tylko potrzebuje”. A myśmy bardzo prędko głodować poczęli wszyscy. Początkowo patrzyliśmy ze zdumieniem i od razu na jednego wymizerowanego towarzysza niedoli już tu zasiedziałego, który zbierał łupiny od kartofli i jadł je, później już nie dziwiliśmy się temu. Kiedy byłem w baraku dziesiątym, jakiś SS-man litościwy rzucił coś dwa funty[43] chleba poprzez druty; chleb padł blisko drutów, dwóch głodnych aresztantów rzuciło się, żeby chleb chwycić, jeden drugiego pchnął tak nieszczęśliwie, że jeden z nich zginął na drutach. Dotąd rzucali SS-mani od czasu do czasu chleb dla aresztantów, teraz zakazano tego surowo. Wynikiem głodu było też i to, że pracujący poza obozem aresztanci przynosili – wracając z pracy – coś z żywności do bloków, zwiedzieli się o tym SS-y i urządzali odtąd częściej rewizję przy bramie, odbierali wiktuały i bili niemiłosiernie winowajców.

W Dachau nie było najgorzej, ale było jednak ciężko. Oderwani od swoich, daleko poza ojczyzną, za drutami, traktowani jak niewolnicy, wiecznie głodni, zziębnięci, tęskniliśmy ustawicznie za wolnością. Pocieszaliśmy się, że to tylko na „Umschulung”[44] nas tu przysłano na kilka tygodni czy miesięcy; chodziło Niemcom niby tylko o to, byśmy respektu nabrali do nich, nauczyli się drylu pruskiego[45] – potem nas wypuszczą. Pociągi pospieszne jadące z hukiem parę kilometrów od nas przypominały nam gorzko tę złotą wolność, którą myśmy stracili. Pocieszano się najpierw też i tym, że Francja i Anglia rozgromią raz dwa potęgę niemiecką. A kiedy ku naszej boleści Niemcy rozgromili wojska francuskie i nas zwołano na plac apelowy dla wysłuchania mowy pijanego zwycięstwem [Adolfa] Hitlera, oczekiwaliśmy ogólnej amnestii dla więźniów politycznych. Wszystkie nasze marzenia tryskały jak bańki mydlane, a myśmy się ciągle jeszcze pocieszali – marzeniami o niedalekiej wolności. U kogo wiara była silna, ten miał ostoję w modlitwie, którą coraz to serdeczniej zanoszono do Boga rano i wieczór. Kto miał znajomego księdza-aresztanta, chodził też od czasu do czasu do niego do spowiedzi świętej – podczas przechadzki, żeby nie podpaść. I z modlitwą trzeba się było skrzętnie kryć, wszelkie bowiem ślady religii, przedmioty kultu (medaliki, różańce, książeczki) niszczono systematycznie i prześladowano tych, u których je znaleziono. Zapomniało się też coś niecoś o niewoli, śpiewając pieśni niemieckie,

[42] Ok. 900 g.

[43] Ok. 900 g.

[44] „Przekwalifikowanie”.

[45] Dryl pruski – potoczna nazwa szkolenia w pruskiej armii.

których nas nauczono, miało to być namiastką pieśni polskich, za które otrzymywało się karne ćwiczenia i stanie na baczność.

Radością wielką był zawsze list z domu i do domu. W listy te, które nam przeciętnie dwa razy w miesiącu wysyłać było wolno, wkładano całą swoją duszę i serce, chociaż nieraz niewiele więcej pisać było można jak to, że się człowiek ma „dobrze" i jest zdrów; niejeden był już jedną nogą na drugim świecie, ale kartkę czy list tej treści jeszcze pisał do domu, byle jeszcze kostniejącą ręką parę słów napisać do swoich.

W mniemaniu, żeśmy do Dachau tylko na krótkie przeszkolenie przyszli, utwierdza nas fakt, że od czasu do czasu całe bloki wyjeżdżały w… nieznane, dokąd – żeby jeśli nie do domu. W ten sposób ja szykowałem się 15 VIII [1940 roku] do domu. Tylko sposób, w jaki ten wyjazd przygotowano, nie bardzo był obiecujący. Po południu dnia 14 VIII [1940 roku] usłyszeliśmy rubaszne: „Alle Pfaffen hervortreten"[46]. Później: „Alle Lehrer, Beamten!"[47]. Wybrano jakiś tysiąc ludzi, zaprowadzono przed lekarza – przegląd masowy; wiedzieliśmy już, że to nie o powrót do domu się rozchodzi, tylko o wysyłkę do obozu roboczego. Te oględziny lekarskie były czystą komedią. Zrzuciliśmy na dworze wszyscy ubrania swoje i nago defilowaliśmy jeden za drugim przed lekarzem i komendantem lagru bez zatrzymania się. X. [ksiądz] dziekan Klimek[48] pokazywał na popuchnięte nogi, ale właśnie dlatego nadawał się on na wykończenie w Mauthausen-Gusen. Bo tam nas skierowano w towarowych pociągach 15 VIII [1940 roku]. Przyjechaliśmy do Mauthausen[49] wieczorem, mimo zmroku odtransportowano nas natychmiast do obozu. Podziwiałem taktowne odnoszenie się do nas SS-ów w drodze z pociągu na miejsce przeznaczenia. Ledwie jednak weszliśmy do obozu położonego na wzgórzu, niedostępnego dla oczu niepowołanych, wpadli na nas SS-y jak zgraja diabłów wcielonych z krzykiem i biciem. Ucieszyliśmy się znowu, będąc już na bloku, ale i tam czekało nas rozczarowanie, bo sztubowego otrzymaliśmy paskudnego. W bloku otrzymaliśmy trochę zupki i ułożyliśmy się do snu. Nazajutrz niedziela, apel nowoprzybyłych, większa część spośród nas miała iść do obozu w Gusen[50], oddalonego od Mauthausen o jakieś pięć kilometrów (Gusen i Mauthausen miały wspólnego komendanta i wspólny szpital dla ciężej chorych), w Mauthausen miało pozostać może dwieście najlepszych sił roboczych. W ten sposób rozdzielono mnie od zacnego księdza dziekana Klimka z Żor[51], który tak serdecznie mnie żegnał, mówiąc, że już więcej się tu na ziemi nie zobaczymy. Przy przeglądzie każdy z nas musiał powiedzieć nazwisko, stan swój i datę urodzenia. X. [księdza] Klimka i mnie zaraz SS-man rozpoznał jako klechów. A że właśnie była niedziela, kpić sobie z x. [księdza] Klimka począł: „Na, Hochwürden Herr Pfarrer, heute ist

[46] „Wszystkie klechy wystąp".

[47] „Wszyscy nauczyciele, urzędnicy".

[48] Ks. Piotr Klimek (12 listopada 1881 – 31 października 1940), kapłan diecezji śląskiej (katowickiej), dziekan dekanatu Żory, proboszcz parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach od 1924 roku; zob. *Słownik duchowieństwa*, s. 157-158; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 347.

[49] Mauthausen – gmina w kraju związkowym Górna Austria w Austrii.

[50] Gusen – miejscowość w kraju związkowym Górna Austria w Austrii.

[51] Żory – miasto w województwie śląskim.

ja Sonntag und Sie gehe nicht in die Kirche zur Messe?!”[52]. Na takie i podobne kpinki wobec księdza-aresztanta, którego przewielebnym kanonikiem i prałatem tytułowano, częściej sobie żołdacy SS-owi pozwalali. Zanim dokonano przeglądu, staliśmy dość długo na placu. Poznaliśmy od razu, że w przeciwieństwie do Dachau, gdzie wszyscy kapowie byli więźniami politycznymi (czerwony trójkąt na piersi), to [w Mauthausen] złodzieje (zielony trójkąt) i aspołeczni (brunatny trójkąt) przewodzą. W moich oczach zlinczowano strasznie jakiegoś kapo dachauowskiego, który miał to nieszczęście z naszym transportem przyjść do Mauthausen. Jeden po drugim, z jego dawnych podkomendnych obecnie już tu zasiedziałych aresztantów, podchodzili do niego i trzaskali niemiłosiernie, odpłacając za krzywdy, jakich odeń w Dachau doznali. Dozorujący dygnitarze obozowi jeszcze i od siebie szturchańca dorzucali. Na samym początku tego apelu roboczego dostrzegłem między pracującymi przy taczkach niewolnikami kogoś, który całkiem księdza prałata Szramka[53] przypominał. Zwróciłem nań uwagę księdza Klimka, który nie chciał wierzyć swoim oczom; przecież w Dachau opowiadano, że ksiądz prałat Szramek dawno zwolniony. Zapomnieliśmy, gdzie jesteśmy; wołamy go po imieniu, odwraca się ku nam, podchodzi, rozmawiamy chwilę, po czym odszedł do pracy. Jednak złamanie dyscypliny obozowej nie mogło księdzu Szramkowi ujść płazem i otrzymał tak ciężki policzek od dozorującego kapo, że upadł na ziemię. (Sam tego nie widziałem, ksiądz Klimek mi to potem mówił).

Regulamin obozowy był w Mauthausen taki sam co w Dachau. Był to jednak obóz roboczy: nie gimnastykowaliśmy tu już więcej, lecz pracowaliśmy od rana do wieczora jak woły robocze – i to albo w obozie, który wykańczano, albo przeważnie poza obozem, brukując ulice, a przede wszystkim w kamieniołomach. Jednego czasu (jakieś dwa, trzy tygodnie) pracowałem w obozie samym przy piasku. Jeden tydzień pracy był znośny, kapowie moi byli względni i rozsądni, do naszych prac SS-man dochodził rzadko, gniewałem się tylko na dwóch kolegów silniejszych ode mnie, którzy szuflowali tak zawzięcie, że im w pracy dorównać nie mogłem, co znowu ściągało na mnie wymówki i kary ze strony dozorców. W drugim i trzecim tygodniu wpadłem w łapy bardzo złego dozorcy. Ten bił dla lada jakiej przyczyny, potrafił też człowieka za uszy z rowu wyciągnąć tak, że cudem tylko uszaki się nie urwały. Najgorzej było zawsze, gdy coś ładować trzeba było albo wyładowywać, bo było to prawie zawsze na oczach SS-ów. Wówczas nasi kapowie [nieczytelne] się chcieli w napędzaniu nas do pośpiechu, bili nas i krzyczeli. SS-many oczywiście też kułaków i bicia po twarzy nie żałowali, bo słabym i nieudolnym robotnikiem nie wolno było być. Najlepiej powodziło się zawsze niewolnikom-fachowcom, o ile do odpowiednich warsztatów się dostali. Ich kapowie byli takimi samymi fachowcami, którzy w warsztacie nie tylko dozorowali, ale razem z nimi pracowali. Poza warsztatami działający kapowie tylko dozorowali, to znaczy pędzili do pracy, bili i maltretowali wszystkich, chyba że się wyjątkowo kiedy jaki porządny człowiek między nimi trafił. Rzemieślnicy-

[52] „Cóż, wielebny proboszczu, dzisiaj jest niedziela i nie idziesz do kościoła na mszę?!”.

[53] Ks. Emil Szramek (29 września 1887 – 13 stycznia 1942), kapłan diecezji śląskiej (katowickiej), proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach od 1926 roku; zob. *Słownik duchowieństwa*, s. 395-396; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 588.

-fachowcy otrzymywali też często specjalne dodatki żywnościowe, zwykli robotnicy nigdy! A bodajże dziennie przewożono zwłoki kilkunastu zmarłych towarzyszy w niedoli z Gusen: myśmy je w oczach SS-a do krematorium nosić musieli, na każdej trumnie były wypisane na karteczce nazwisko, data urodzenia i miejscowość. Niejednokrotnie żołdak kpił sobie z nieboszczyków i z nas, może widział u nas pewne wzruszenia i przejęcie się. „Czytaj nazwisko, może znajdziesz jakiegoś znajomego. Rozpoznałeś tam jakiegoś klechę? Że ci Polacy taki słaby naród: giną tu jak muchy". Takie i tym podobne kpinki można było częściej usłyszeć z ust SS-ów i kapów naszych.

Baliśmy się wszyscy jak ognia pracy w kamieniołomach, oddalonych jakieś dwa kilometry od obozu. Nie minęła ona i mnie. Posyłano tam przede wszystkim inteligencję. Kamieniołomy były przedsiębiorstwem prywatnym, które wydzierżawiało od obozu dużą część aresztantów. U właścicieli tego przedsiębiorstwa i jego urzędników żadnej litości nigdy się nie widziało, przeciwnie, denuncjowali nas u przełożonych, gdy za powoli pracowaliśmy albo chroniliśmy się pod dachem podczas rzęsistego deszczu. Wieczorem i w południe wysadzano dynamitem góry, myśmy musieli kamienie też szybko segregować, znosić na kupy, ładować na ciężarówki, względnie kolejki. W kamieniołomach dużo biedy zaznałem, byli tam na ogół bardzo źli dozorcy, wprawieni w biciu i szykanowaniu. Wypoczywać jednej chwili nie było wolno, trzeba było pracować bez wytchnienia, bo już ciężka łapa dozorcy spadała na człowieka. Najlepiej było jeszcze złapać jedną z nielicznych trag i nosić w dwójkę kamienie, zwłaszcza te, które już na miejscu oddawane były do obróbki fachowcom-aresztantom. Rano w obozie wypiło się niejednokrotnie na śniadanie tylko kawę – chleb zjadło się już wieczorem na kolację, bo do rana chleb znikał – i tak trzeba było z pustym żołądkiem ciężkie kamienie dźwigać bez wytchnienia od rana do południa, do chwili posilenia się lekkiego, bardzo mało pożywną zupą – i po krótkiej przerwie rozpoczynało się znowu pracę uciążliwą. Kiedy się wieczorem około godziny szóstej szło po niezliczonych schodach na górę do obozu, było się już zupełnie wyczerpanym na siłach, a to trzeba było jeszcze i teraz wykonywać pracę, bo każdy musiał nieść codziennie dość duży kamień na górę do obozu, gdzie ciągle jeszcze rozszerzano i wykańczano rozmaite części. Nic dziwnego, że siły każdego z nas znikły coraz bardziej. Od czasu do czasu trzeba było nieść nadto towarzysza niedoli, który już nie mógł się powlec na górę, bo już zupełnie opadł z sił.

W międzyczasie dostałem się pod komendę człowieka, zda się bardzo porządnego, bo się przede mną chwalił w pierwszym dniu, że swoich ludzi nie męczy, po ludzku się z nimi obchodzi; wiedział on, że ja księdzem jestem. Moje zdumienie było jednak wielkie, kiedy zobaczyłem, że kapo ten gorszy od drugich, bo nie tylko biegiem tragi nieść każe, ale jeszcze ponadto prętem ich popędza. A jego podkapo nie był lepszy: kto mu papierosy przynosił, tego oszczędzał, innych dręczył, do roboty popędzał; jak małym dzieciom przełożyć się kazał i bił kijem. Skorzystałem z nadarzającej się okazji i dozorcy memu uwagę na to zwróciłem, że źle postępuje sobie z nami. Ale moje upomnienie zaszkodziło mi ogromnie: mój kapo wściekły był na mnie. Dotąd on sam trochę łagodniej się ze mną obchodził, teraz się to zupełnie zmieniło. A po kilku dniach przystępuje do mnie ni stąd, ni zowąd

i wyrzuca mi to, że ciągle w pracy ustaję – prawdy było w tym tyle, że siły moje nikły coraz to bardziej i ja od czasu do czasu, mimo woli, w pracy ustawałem – i każe iść za sobą do karnej kompanii. Myślę, że żartuje. Z przerażeniem widzę, że nie. Muszę iść posłusznie za nim, u podoficera SS w karnej kompanii raportuje o mnie niepochlebnie, oddaje w ręce dozorcy. Nad moje spodziewanie obchodzi się tenże ze mną, dowiedziawszy się, że jestem kapłanem, bardzo porządnie, opowiada tylko przede mną głupie żarty na temat księży i ich celibatu. Widzę, że karna kompania w Mauthausen nie przedstawia się najgorzej. Mnie osobiście było tam lepiej aniżeli gdzie indziej. Ale podoficer SS ciągle się kręci na terenie kompanii karnej i wykańcza… jednostki przeznaczone na śmierć. Żywo stoi mi dziś jeszcze przed oczyma obraz takiego biedaka, który biegiem marsz musi ciężkie kamienie nosić, podczas gdy diabelski SS-man nogę mu podstawia i przewracającego się i rozbijającego o kamienie kopaniem do powstania przymusza. Chciałbym się więc czym prędzej wyrwać z tego piekła i proszę przychylnego mi blokowego o pomoc. Ten czyni to i po kilku dniach każe mi zgłosić się w kamieniołomach do innego kapo, Polaka z Opola, zapewnia mnie, że z dozorcą w karnej kompanii też sprawę załatwił. Otrzymałem pracę łatwą, powiedziano mi, że mam siły swe wytężać tylko wówczas, gdy SS-mana zobaczę, z resztą mam się oszczędzać, więcej oczyma pracować aniżeli rękami. I oszczędzałem swe siły przez… jedną godzinę. Teren mojej nowej pracy sąsiadował z terenem pracy karnej kompanii, ale to nie psuło mi humoru, bo przecież wszystko załatwili moi opiekunowie w porozumieniu się z dozorcą karnej kompanii nadspodziewanie pomyślnie dla mnie. Tak myślałem, ale widocznie rzecz miała się inaczej, blokowy musiał o tej najważniejszej dla mnie sprawie zapomnieć. Dość, że przechodzi obok mnie przypadkowo kapo karnej kompanii, dotąd tak mi życzliwy. Tym razem poczyna mnie bić, jako że uciekłem z jego kompanii, zmusza mnie do tego, bym poszedł z nim z powrotem, do wczorajszej pracy i goni mnie dnia tego niemożliwie, znęcając się nade mną na każdym kroku. A wtórują mu w tym moi towarzysze niedoli niemieccy, częściowo dawniejsi kapowie, za jakieś przewinienia do karnej kompanii zesłani, dający teraz upust swojej nienawiści do Polaków. Na szczęście dla mnie przyszedł po mnie przed wieczorem ów starszy kapo, który mnie do karnej kompanii zesłał, uważając widocznie, że tych parę dni w karnej kompanii spędzonych powinno mnie było zmienić, że się z pewnością już więcej nie poważę słów upomnienia powiedzieć pod jego adresem. Ale tego samego wieczora doszła mnie wieść radosna, wieść nie do uwierzenia, że jutro rano do lekarza się stawić mam, to znaczy, że idę na wolność.

Ale tymczasem jeszcze parę słów o życiu wewnętrznoobozowym.

W sobotę po południu i w niedzielę byliśmy wolni od pracy poza blokiem. W sobotę po południu i w niedzielę przed południem czyściliśmy nasze naczynia kuchenne i przyprowadzaliśmy do porządku nasze szafy, naprawdę to winne one były zawsze świecić wzorowo czystością. Sztubowy i blokowy, nieraz sam SS-Blockführer, przeprowadzali surową kontrolę szafek, a biada temu, u którego nie wszystko było w porządku. W niedzielę przed południem były nieraz karne ćwiczenia, za to popołudnie należało już całkowicie do nas, jeden jasny promień słońca w Mauthausen. Wówczas wychodziło się do znajomych, gawędziło z nimi,

snuło wspólne marzenia o wolności i ostatecznym zwycięstwie sprawy polskiej. Kapłan miał niejednokrotnie sposobność w tym czasie podnosić słabych we wierze ku Bogu, spowiadać. Kapłani schodzili się razem w małej grupie, by wspólnie recytować z pamięci łacińskie modlitwy Mszy Świętej. X. [ksiądz] Leszek Kowalski[54] z diecezji płockiej – kapłan nadzwyczaj zacny – urządzał w niedzielę po południu konferencje religijne dla inteligentów. Wszystko to czynić musiano oczywiście tak, aby nie podpaść, bo i w Mauthausen życie religijne nie miało oficjalnie racji bytu. Niejednokrotnie sprowadzano w niedzielę po południu jakiegoś muzyka z innego bloku z instrumentem muzycznym do sztuby i przesłuchiwano się wygrywanym melodiom – albo i śpiewano równocześnie. W niedzielę pisaliśmy również listy do domu przeciętnie co dwa tygodnie. Chętnie chodziło się w sobotę i w niedzielę dość szybko spać, by odetchnąć po całotygodniowej mordędze. Spaliśmy na siennikach, ułożonych w dwa piętra i to tak, że sienniki leżały zaraz obok siebie, niejednokrotnie leżało nas trzech na dwóch siennikach. Rychło rano obudził nas głos sztubowego, wydający się nam głosem straszliwym anioła zwołującego ludzi na Sąd Ostateczny. Wszystko zrywało się czym prędzej, ubierało, spieszyło do umywalki, leciało szybko do sypialni z powrotem, by łóżko usłać i koce ułożyć przepisowo. Łóżka kontrolowano dość często, sztubowy miał znowu przyczynę, dla której mógł się znęcać nad podwładnymi. Po usłaniu łóżka szło się po kawę, względnie zupę cienką, po jej wypiciu myło się garnuszki, kładło do szafy i wychodziło na ulicę blokową, by się przespacerować, względnie odmówić modlitwę poranną. Tymczasem sztubendienst[55] robił spiesznie porządki w jadalni, następnie ustawialiśmy się – blok cały – do wymarszu na plac apelowy. Teraz jak i podczas apelu było dość czasu na odprawienie duchowe Mszy Świętej. Tak pobożnie i z takim oddaniem się Bogu rzadko kiedy celebrowałem przedtem. Modlitwy łacińskie na ofiarowanie, przemienienie i Komunię Świętą odtwarzało się prawie że dosłownie z pamięci, ofiarując tę bezkrwawą ofiarę Bogu Najwyższemu. A że i ze swej strony współofiarowałem z Ciałem i Krwią Odkupiciela swoje własne cierpienia i hańbę codzienną, już zupełnie zdany na wolę Boską, choćby i umrzeć trzeba było…, wiedziałem, że miłą jest Bogu ta „Msza Święta" kapłana-skazańca i z nową energią szedłem do pracy ciężkiej każdego nowego dnia.

Żeby to, wracając z pracy wieczorem do obozu, odetchnąć można było po całodziennym trudzie! Apele wieczorne nie były zbyt długie co prawda, ale czasem były urozmaicone nieprzyjemnymi wrażeniami. Tak na przykład raz prowadzono przed oczyma wszystkich aresztanta, którego chwycono na kradzieży główki kapusty – nie minął go zapewne słupek. Innym razem trzeba było stać długo na apelu coś do jedenastej, bo jeden z aresztantów nie wrócił z pracy, szukano go więc gorączkowo wszędzie, kiedyśmy wrócili do bloków, zupki wieczornej czy chleba już nie rozdawano ze względu na obawę przed samolotami nieprzyjacielskimi, a zaciemnienia jeszcze nie było. Ledwie zasnęliśmy, wpadł do nas coś koło pierwszej godziny SS-Blockführer, wszystko musiało stanąć do apelu, by posłyszeć, że zbiegłego aresztanta jednak schwytano i zastrzelono – i by wysłu-

[54] Nie udało się bliżej zidentyfikować postaci wspomnianego ks. Leszka Kowalskiego.

[55] Stubendienst – sztubowy, pomocnik blokowego, zob. Dobosiewicz, *Mauthausen Gusen*, s. 138-141.

chać innych urągań i kpinek. Jakże często widziało się i słyszało jęki katowanych i mordowanych skazańców; chleb ukradli kolegom z głodu, a może i po to, by go wymienić na papierosy, teraz umierał on mordowany za to bezlitośnie przez sztubowych i blokowych, bito niemiłosiernie, przewracano na ziemię, deptano po nim i wykańczano pod natryskiem; jeżeli biedaczysko jeszcze dychał, wrzucano go do ustępu, by tam wyzionął ducha. Czasami spędzali swoje ostatnie chwile tam i inni aresztanci, którzy nie mieli tego szczęścia, by znaleźć miejsce w szpitalu. Albo zniknął komuś tytoń z siennika, wszyscy trzej winowajcy ściągnięci do jadalni i bici lagą po głowie. I ja byłem między nimi, tylko na szczęście ja tam dużo nie oberwałem, bo jeden ze sztubendienstu, widząc, co się dzieje, przyskoczył do sztubowego i zwrócił mu uwagę, że ja jestem księdzem, więc na pewno tytoniu nie skradłem. Innym razem staruszek jakiś, drżąc z zimna w nocy – okna zawsze były u góry otwarte z obu stron – bierze sobie zapasowy koc. Sztubowego prosił – nie pozwolił, tamten jednak wziął. Ale sztubowy skontrolował i strasznie skatował biedaka, bijąc go i depcząc po brzuchu, serce się w nas krajało, kiedy się słyszało krzyki biedaka: „Jezu, o Jezu!”. W ogóle nie do wiary z jakim sadyzmem przełożeni nasi obozowi sami skazańcy do swych towarzyszy w niedoli się odnosili, zanikło w nich wszelkie poczucie człowieczeństwa. Raz wiem, że w sztubie naszej jednego, zdaje się złodzieja chleba, często z tego powodu katowanego, do rzucenia się na druty przywiedli. Bodajże i mnie samemu raz dla jakiejś urojonej przewiny to samo doradzali. Ostatnie dni mego pobytu w Mauthausen były dla nas wszystkich bardzo ciężkie. Ni stąd, ni zowąd przychodzili SS-many przed południem na miejsce pracy po rozmaitych aresztantów, brali na przesłuchania (większa część z nas nie była nigdy przesłuchiwana!). Razem z innymi, których przywieziono z Gusen, trzymali do wieczora bez jedzenia i picia. A wieczorem, gdyśmy stali przy apelu, w tyle obozu rozstrzeliwano prawie że codziennie po kilkunastu tych biedaków, przeważnie z Warszawy pochodzących. Patrzyli na to dozorcy szpitalni z okien swego baraku i opowiadali ze zgrozą, jak kiepsko strzelano do skazańców i jeszcze leżących dobijać musiano. Chodziło przeważnie o młodych chłopaków, tak że i niemieccy sztabowi z przerażeniem o tym mówili: „Wie tief muss doch das deutsche Volk herunter gesunken sein, wenn so etwas moglich ist; so junge Kerle konnten doch keinen Deutschen ermordet haben!”[56]. A to rozstrzeliwanie ciągnęło się jeszcze przez kilka tygodni po moim wyjściu z obozu, coś trzystu do czterystu ludzi zamordowano. Zdaje się większość tych biedaków umierała rozgrzeszonych przez kapłana, stojących przed biurem politycznym spotkał podczas swojej pracy kapelan księdza biskupa Dymka[57], ksiądz Matuszewski[58] (tak zdaje się nazywał), i rozgrzeszał. Mieliśmy od czasu do czasu wizyty SS-Blockführera u nas w sztubie.

[56] „Jak nisko musiał upaść naród niemiecki, jeśli coś takiego jest możliwe; przecież tacy młodzi chłopcy nie mogli zamordować Niemca!”.

[57] Bp Walenty Dymek (31 grudnia 1888 – 22 października 1956), biskup pomocniczy poznański w latach 1929-1946, arcybiskup metropolita poznański w latach 1946-1956; zob. Nitecki, *Biskupi Kościoła*, kol. 86.

[58] Ks. Stefan Matuszewski (3 sierpnia 1882 – 17 stycznia 1941), kapłan archidiecezji poznańskiej; zob. J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957, s. 167; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 443.

Raz znęcał się on bez litości nad jakimś młodzieńcem świeżo przytransportowanym z Bydgoszczy, z którego koniecznie chciał wymusić zeznanie, że mordował w swoim mieście niewinnych Niemców, zeznania tego oczywiście nie wydobył z niego. Innym razem zrobił karne ćwiczenia z nami w jadalni i sypialce; biegiem marsz pod łóżkami i z powrotem i inne podobne rzeczy, wył i krzyczał przy tym prusak jakby był przez diabła opętany; czyż nie byli przezeń opętani wszyscy SS-mani? Ja i tym razem krótki czas tylko byłem męczony, kilku „porządnych" aresztantów zdołał uwolnić sztubowy od tych ćwiczeń, między innymi i mnie. Jedzenie było w Mauthausen kiepskie. Zupki obiadowe były bardzo mdłe, przez kilka dni z rzędu ta sama zupa jarzynowa, kartofli nie było wcale, tak samo tłuszczu i mięsa. Rano i wieczór to samo było co w Dachau: kawa i herbata, tylko że w Dachau wieczorem nieraz i zupa smaczna bywała, tu bardzo rzadko. Po kawałku kiepskiej kiełbasy czy sera, wieczorem też nam dawano. Sztubowi bardzo niesprawiedliwie zupę rozdzielali: jeszcze przed obiadem najlepsze kąski dla siebie odkładali, dla swych zastępców i przyjaciół (Niemców) z innych bloków. Dolewki też tylko swoim pupilkom dawali. Zapychaliśmy sobie co nieco żołądek co sobota, kiedy oprócz normalnej zupki jeszcze i kartofle w łupince dawano, teraz i myśmy już kartofli z łupin nie obierali, byle coś więcej mieć w żołądku. Na wyrzucone przez SS-ów głąby sałaty myśmy przy pracy się rzucali, ale ci woleli, by głąby zgniły i dlatego kapowie nam jeszcze i te głąby wydzierali.

Warunki higieniczne nie były nadzwyczajne w Mauthausen. Umywalki i ustępy były co prawda w porządku (w Gusen i tego nie było, bo tam dopiero wszystko powstawało), ale do połowy listopada 1940 [roku] nie było natrysków, bieliznę zmieniano bardzo rzadko, stąd w Mauthausen każdy z aresztantów miał pełno robactwa, ale to było niedopuszczalne! Sztubowy bił nas za to niemiłosiernie, kontrolując pod tym względem od czasu do czasu. Goleni i strzyżeni byliśmy co tydzień, czekając na to w długich ogonkach godziny całe w sobotę po południu i w niedzielę przed południem. Ubranka nasze były niejednokrotnie mokre (po deszczu), trzeba je było przez noc jakoś wysuszyć, ale nie było można ich rozwieszać, bo i za to bito. Chcieliśmy się jakoś przed zziębnięciem ochronić – podkładaliśmy papier pod koszulę, ale biada temu, którego pochwycono na tym. Bardzo źle mieli się w Mauthausen hiszpańscy komuniści, których przywieziono za moich czasów z Francji, gdzie byli internowani. Leżeli oni na izolowanym bloku. Pracowali w kamieniołomach, ale ponadto byli ciągani nocą i w niedzielę do ładowania i wyładowywania ciężarów, gdy zachodziła konieczność.

Z początkiem listopada miałem być zwolniony. Dowiedziałem się o tym dlatego, że zamówiono mnie do lekarza. Całą noc nie mogłem spać z radości, myślą widziałem się już między swoimi. Tymczasem lekarz, starszy człowiek, ale SS-man, nie dał zezwolenia na wyjazd, ponieważ miałem mocno opuchnięte nogi; zarządził, by mnie ulokowano w szpitalu, widząc moje przygnębienie, starał się mnie pocieszyć, twierdząc, że kuracja potrwa tylko kilka dni. Tymczasem za kilka dni zarządzono Entlassungsperre[59], zresztą ja i tak poważniej byłem chorym, aniżeli przypuszczałem. Po kilku bowiem dniach oświadczył mi lekarz, że musi

[59] Entlassungsperre – zakaz zwolnień.

mnie operować na fimozę[60] i w związku z tym musiałem poddać się dwukrotnie bardzo bolesnej operacji. Jak się później dowiedziałem, fimoza była w Mauthausen częstym zjawiskiem[61]. Pierwszy czas leżałem w baraku dla ciężej chorych. Lekarz i dozorcy traktowali nas na ogół dobrze. Przydział żywnościowy był tu lepszy aniżeli w obozie. Mój dozorca szpitalny dawał mi jednak mało żywności, ponieważ ja za niedługo do domu jechać miałem. Radością więc ogromną była dla mnie paczka, jaką mi moi krewni na chybił trafił przesłali i która mi [została] nadspodziewanie wręczona. Coś po dziesięciu dniach odesłano mnie do baraku dla lżej chorych. Tam pozostałem również jakieś dziesięć dni. Żywności otrzymywaliśmy tam niedużo, ale w jednym z sanitariuszy, Polaku z Poznania, znalazłem opiekuna. Przynosił mi on od czasu do czasu po obiedzie drugą porcję. Ale mimo to byłem ciągle jeszcze głodny, z zazdrością wciągałem zapachy, jakie były od potraw, które starszyzna szpitalna sobie wieczorem przyrządzała. Raz w tygodniu odwiedzało nas dwóch lekarzy. Leżał ze mną w szpitalu na to samo operowany co ja ksiądz Feliks Sołtysiak[62]. Uprosiłem mego znajomego sanitariusza, by nas obok siebie umieszczono. Spędziliśmy w ten sposób kilka miłych dni na pogawędce i wspólnej modlitwie… aż do pierwszej wizyty lekarskiej. Dwaj młodzi lekarze SS, ci sami, którzy nas operowali, rozpoznali w nas klechów i bardzo gniewali się na dozorców, że nas obok siebie położono: „Die können doch Messe Zelebrieren, die können einen eucharistischen Kongress veranstalten, nein nein, dass geht nicht, sie müssen getrennt werden”[63]. Ale bardzo długo nie leżałem w tym szpitalu z [powodu] braku łóżek, więc posłano mnie do bloku z powrotem z zastrzeżeniem, że mogę najwyżej w sztubendienscie pracować. Ale kiedy się rano nazajutrz zgłosiłem z moją kartką do SS-mana, który sztubendienst i chorych z bloków miał pod sobą, ten posłał mnie do pracy poza obóz, mimo że rana jeszcze nie była zabliźniona i wszystko we mnie było obolałe. Tylko że dowiedział się o tym lekarz, podoficer dostał po nosie i ja w sztubendienscie już od południa zostałem. Sprzątał pokoje zasadniczo jeden tylko człowiek, pupilek sztubowego i ten żadnej innej pracy nie wykonywał. Jemu do pomocy było rano, w południe i wieczór kilku innych pupilków sztubowego dodanych, którzy za to dolewki dostawali, ale do pracy normalnej innej obowiązani byli. W ciągu dnia pomagali zastępcy sztubowego, ewentualnie lżej chorzy, ci szczęśliwcy, którym lekarz na sztubie zostać pozwolił: przez parę dni i ja do nich należałem. Tylko bezpośrednio po apelu do pracy po południu nie życzył sobie zastępca sztubowego, Polak z Warszawy, widzieć mnie w izbie, a to dlatego że w tym czasie on drugi obiad, lepszy od pierwszego, spożywał, a ze mną się nim dzielić nie chciał. Ponieważ

[60] Fimoza – zwężenie napletka.

[61] Do powstania fimozy przyczynić się mogą m.in. niepoprawna higiena, zakażenia bakteryjne czy przewlekłe podrażnienia skóry. Czynniki te powszechnie występowały w obozach koncentracyjnych.

[62] Ks. Feliks Sołtysiak (15 października 1902 – 10 lutego 1981), kapłan diecezji śląskiej (katowickiej), proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich od 1937 roku; zob. *Słownik duchowieństwa*, s. 371; Weiler, *Die Geistlichen*, s. 616.

[63] „Mogą odprawić Mszę, mogą zorganizować kongres eucharystyczny, nie, nie, tak nie może być, muszą być rozdzieleni”.

jednak nie było rzeczą bezpieczną kręcić się w tej chwili w przedsionku lub przed barakiem, ja życzenia jego spełnić nie chciałem, ale poskarżył się on z tego powodu na mnie u sztubowego, w wyniku czego musiałem wysłuchać ostrych pogróżek od tego ostatniego. W międzyczasie Entlassungsperre zostało cofnięte, już jeden transport ze zwolnionymi odszedł z obozu. O mnie jednak zapomniano, a przypomnieć o moim zwolnieniu w Schreibstubie[64] blokowy się nie ważył. Już straszył mnie sztubowy, że moje pierwsze zwolnienie unieważniono, że ja z nimi wszystkimi tam w obozie sczeznąć będę musiał. Na szczęście mojemu SS-owi, któremu codziennie raportowałem rano przy apelu roboczym: „Gehe nicht in die Arbeit, weil entlassen"[65], sprzykrzyło się słuchanie tego meldunku. Coś za siódmym razem zaklął siarczyście, że ja żrę w obozie, a nic nie pracuję; przyrzekał sprawę zbadać i dzięki temu 22 XI 1940 roku opuściłem obóz w Mauthausen, podpisawszy poprzednio cyrograf, że o tym, co się tu działo, nikomu nie powiem.

Zakończenie

Duchowni katoliccy byli jedną z grup masowo wysyłanych do obozów koncentracyjnych. Wielu z nich tam zginęło, tylko nieliczni przeżyli w nich do końca wojny, doczekując wyzwolenia obozu. Niektórzy byli zwalniani z pobytu w obozie jeszcze w czasie wojny. Historia życia każdego z więźniów to ważny element historii kraju, z którego pochodzili, poszczególnych diecezji i regionów Polski, wreszcie własnych rodzin, wspólnot parafialnych czy zgromadzeń zakonnych.

Na uwagę zasługuje fakt, że jeden spośród kapłanów wymienionych we *Wspomnieniach* – ks. Emil Szramek[66] – został ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego. Starania o jego beatyfikację toczyły się w ramach procesu beatyfikacyjnego 108 męczenników polskich, a samej beatyfikacji przewodniczył papież Jana Paweł II w Warszawie 13 VI 1999 roku[67]. Postać tego śląskiego duszpasterza – proboszcza parafii Mariackiej w Katowicach, działacza społecznego i duchowego przewodnika zatroskanego o losy wiernych, od lat zakorzeniona jest mocno w świadomości mieszkańców Górnego Śląska. Edycja tekstu źródłowego *Wspomnień* ks. dr. Józefa Szuberta potwierdza także hipotezę ks. prof. Jerzego Myszora o spotkaniu ks. Szramka i ks. Szuberta w obozie koncentracyjnym: „(…) [ks. Józef Szubert] trafił do Dachau i Mauthausen. W obozie zapewne spotkał się ze Szramkiem i po swoim zwolnieniu (22 XI 1940 r.), na wieść o pogarszającym się zdrowiu Szramka, wszczął staranie o jego uwolnienie[68]".

[64] Schreibstub – kancelaria obozowa, zob. Kogon, *Państwo SS*, s. 502; Dobosiewicz, *Mauthausen Gusen*, s. 160-165.

[65] „Nie idę do pracy, bo mnie zwolniono".

[66] O życiu i działalności bł. ks. Emila Szramka traktują m.in. publikacje: *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993; *Nowe oblicza bł. Emila Szramka*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Myszor, Katowice 2003; J. Wycisło, *Błogosławiony ks. Emil Szramek. Życie, duchowość, kult*, Katowice 2002; *Błogosławiony Emil Szramek. Męczennik*, wprowadzenie i oprac. J. Myszor, Katowice 2013.

[67] Wycisło, *Błogosławiony ks. Emil Szramek*, s. 107.

[68] *Błogosławiony Emil Szramek*, s. 29.

W wyniku działań nazistowskiego okupanta w diecezji katowickiej eksterminacji zostało poddanych w sumie 170 duchownych, z których 117 doświadczyło osadzenia w obozie koncentracyjnym lub więzieniu, a 40 zakończyło w nich życie[69]. Zaś 33 duchownych (w tym ks. Szubert) otrzymało zakaz pełnienia funkcji kapłańskich[70]. Powyższe *Wspomnienia z obozów* traktują o sześciu księżach diecezji katowickiej i jednym z diecezji poznańskiej. Tylko dwóch duchownych z tego grona[71] przeżyło pobyt w nazistowskich obozach – autor *Wspomień* ks. dr Józef Szubert (został zwolniony z KL Mauthausen 22 listopada 1940 roku[72]) oraz ks. Feliks Sołtysiak (doczekał wyzwolenia obozu KL Dachau 29 kwietnia 1945 roku[73]). Obaj zmarli kilkadziesiąt lat po wojnie i choć nie określa się ich dziś mianem męczenników *in odium fidei*, to kolejne pokolenia mają obowiązek, aby pamięć o prześladowanych „cichych bohaterach” była kultywowana.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AAKat)
sygn. 48/830, Curriculum vitae Józefa Schuberta, [b.p.].
sygn. 48/830, Wspomnienia z obozów, [b.p.].

Opracowania

Błogosławiony Emil Szramek. Męczennik, wprowadzenie i oprac. J. Myszor, Katowice 2013.

Dobosiewicz Stanisław, *Mauthausen Gusen*, Warszawa 1977.

Domagała Jan, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957.

Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993.

Dziwoki Julia, *Schubert Józef*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 254-257.

Grzesiuk Stanisław, *Klawo, jedziem!*, Warszawa 2019.

Ihnatowicz Ireneusz, *Projekt instrukcji wydawniczej do źródeł historycznych XIX i na początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 7 (1962) s. 99-124.

Ihnatowicz Ireneusz, Biernat Andrzej, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.

Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 3, *Wykaz duchownych zmarłych,*

[69] Zob. H. Olszar, *Straty śląskiego duchowieństwa wojskowego i cywilnego (1939-1945). Przyczynek do strat inteligencji śląskiej*, w: *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918-1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999, s. 145.

[70] Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, s. 329.

[71] Nie wliczając wspomnianego ks. Leszka Kowalskiego z diecezji płockiej.

[72] *Słownik duchowieństwa*, s. 379.

[73] Tamże, s. 371.

zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Warszawa 1977.

Kogon Eugen, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Zakrzewo 2017.

Musioł Teodor, *Dachau 1933-1945*, Opole 1971.

Myszor Jerzy, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.

Nitecki Piotr, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.

Nowe oblicza bł. Emila Szramka, red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Myszor, Katowice 2003.

Olszar Henryk, *Straty śląskiego duchowieństwa wojskowego i cywilnego (1939-1945). Przyczynek do strat inteligencji śląskiej*, w: *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918-1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999, s. 138-148.

Siemens Daniel, *Szturmowcy. Nowa historia nazistowskich oddziałów SA*, Warszawa 2019.

Słownik duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008, red. J. Myszor, Katowice 2009.

Weiler Eugen, *Die Geistlichen in Dachau*, Mögling 1971.

Wycisło Janusz, *Błogosławiony ks. Emil Szramek. Życie, duchowość, kult*, Katowice 2002.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17080

ROMANA RUPIEWICZ* – WARSZAWA

MADONNA Z KAZIMIERZA DOLNEGO. DZIEJE WŁASNOŚCI

THE MADONNA OF KAZIMIERZ DOLNY. HISTORY OF PROPERTY

Abstract

The sculpture of the Beautiful Madonna of Kazimierz Dolny was created around 1420–1430. Until 1935 it was in the parish church in Kazimierz Dolny, then it was loaned to the Institute of Art Propaganda in Warsaw for an exhibition entitled *Polish Gothic Art*. The article presents archival material, hitherto unpublished, on the history of the sculpture's loan and subsequent attempts to recover it in Communist Poland. Ownership of the sculpture was transferred to the Treasury under the *Decree on Abandoned and Derelict Property of 8 March 1948*, which was finally confirmed by a Supreme Court ruling in 1965. Efforts were made to recover the sculpture shortly after the war by the parish priest of Kazimierz, Rev. Hipolit Boratyński, and architect Karol Siciński, who was rebuilding the town, then destroyed after the war.

Keywords: Beautiful Madonna from Kazimierz Dolny; legal property; Polish People's Republic

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Rzeźba Pięknej Madonny z Kazimierza Dolnego powstała ok. 1420-1430 roku. Do 1935 roku znajdowała się w kościele farnym w Kazimierzu Dolnym, następnie została wypożyczona do Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie na

* Romana Rupiewicz – dr historii sztuki, mgr historii literatury wczesnochrześcijańskiej, adiunkt, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
e-mail: r.rupiewicz@uksw.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-8863-6542

wystawę pt. *Polska sztuka gotycka*. W artykule zaprezentowano materiał archiwalny, dotąd niepublikowany, poświęcony dziejom wypożyczenia rzeźby, a następnie próbom jej odzyskania w komunistycznej Polsce. Własność rzeźby została przeniesiona na Skarb Państwa na podstawie *Dekretu z dnia 8 marca 1948 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich*, co zostało ostatecznie potwierdzone wyrokiem Sądu Najwyższego w 1965 roku. O odzyskanie rzeźby tuż po wojnie starali się proboszcz kazimierski ks. Hipolit Boratyński, a także architekt Karol Siciński, który odbudowywał zniszczone po wojnie miasteczko.

Słowa kluczowe: Piękna Madonna z Kazimierza Dolnego; własność prawna; PRL

*****

Nieznany twórca ok. 1420-1430 roku wykonał rzeźbę Maryi z Dzieciątkiem z drewna lipowego dla kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym. Część tylna figury pozostaje płaska, dlatego też istnieją domniemania, że Piękna Madonna z Kazimierza Dolnego stanowiła część gotyckiej nastawy ołtarzowej – jednak dostępne źródła archiwalne nie są w stanie potwierdzić tej hipotezy.

Figura o wysokości 124 cm ukazuje Marię trzymającą Dzieciątko Jezus w pozycji diagonalnej, zwrócone w kierunku widza. Matka prezentuje Dzieciątko ludzkości, niejako podaje je na połach swojego płaszcza, opadającego kaskadowo w dół, ułożonego w poprzeczne mięsiste fałdy. Sylwetka Marii podąża za kształtem litery S, a jej głowę, przechyloną w stronę Dzieciątka, zdobi korona. Maria jest tu ukazana jako Mater Ecclesiae, która przekazuje światu Zbawiciela. Na szyi widać wydrążenia – to pozostałości po naszyjniku z koralu, który w dwudziestoleciu międzywojennym był jeszcze częściowo zachowany, o czym wspominał Wacław Husarski[1]. Koral wskazywał na człowieczeństwo Jezusa, zapowiadał Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie[2].

Prawa ręka Dzieciątka jest współczesnym uzupełnieniem rzeźby. Figurę pokrywa wiele warstw polichromii, które zapewne mogą nieco zniekształcać pierwotną formę.

Stan badań

Figura została odnotowana w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* jako godna uwagi i noszona w procesjach, błędnie uznana przez autora opisu za pamiętającą czasy Kazimierza Wielkiego[3]. Wacław Husarski w 1925 roku przyjął, że powstała ona w połowie XV wieku, i związał ją z warsztatem krakowskim. Pisał on, że stylistycznie bliska jest rzeźbie Marii z kościoła św. Sebalda w Norymberdze oraz innej figurze w zbiorach Germanishes Nationalmuseum w Norymberdze[4]. Zauważył, że Dzieciątko prezentuje znacznie mniejszą wartość artystyczną niż Maria.

[1] W. Husarski, *Statua Matki Boskiej w Kazimierzu Dolnym*, „Południe. Kwartalnik ilustrowany poświęcony sztukom plastycznym i krytyce artystycznej", 3 (1925) z. 2, s. 23-24.

[2] S. Kobielus, *Lapidarium Christianum. Symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Tyniec 2012, s. 152-153.

[3] B. Chlebowski, *Kazimierz*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 927.

[4] Husarski, *Statua Matki Boskiej w Kazimierzu Dolnym*, s. 23-24.

Michał Walicki ustalił czas powstania rzeźby na lata 1430-1440 oraz powiązał ją z podobnymi dziełami frankońskimi, o czym napisał w katalogu wystawy zorganizowanej w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie w 1935 roku[5]. Tadeusz Dobrowolski w artykule recenzyjnym wystawy *Polskiej sztuki gotyckiej* potwierdził te informacje, wskazując także na wpływy rzeźby frankońskiej[6].

Kazimierska Madonna została doceniona przez Józefa Edwarda Dutkiewicza, który poświęcił jej uwagę w książce pt. *Małopolska rzeźba średniowieczna*, opublikowanej w 1949 roku. Przywołuje fragment *Acta visitationis archidiaconatus Lublinensis episcopi Szaniawski*, z 1721 roku, w których wspomniano o przedmiotowej rzeźbie[7]. Badacz wskazał na warsztat krakowski oraz na związki formalne z Madonną z Więcławic. Fałdy szat określił jako ujęte w formę amfory, graficzne i mięsiste. Rzeźbę wyróżnia poza pełna wdzięku oraz dekoracyjna swoboda układu. Dudkiewicz podał także inne możliwe kierunki poszukiwania związków formalnych z figurami: św. Piotra i Pawła ze Zgorzelca, św. Jadwigi z kościoła Urszulanek we Wrocławiu i Madonny z Muzeum Miejskiego w Chebie (Czechy)[8].

Edward Dudkiewicz kontynuował badania, których rezultaty opublikował ponownie w 1962 roku w tomie poświęconym średniowiecznej sztuce polskiej[9]. Uznał, że Madonna z Kazimierza powstała pod wpływem prac Mistrza Pięknych Madonn związanego z Małopolską oraz z rzeźbą Madonny z Krużlowej. W orbicie oddziaływania Mistrza Pięknych Madonn powstały także inne figury Madonny: z kościoła Karmelitanek w Krakowie, z kościoła św. Mikołaja w Krakowie, z Rabki, z Waganowic. W tych rzeźbach delikatna twarz Marii kontrastuje z obfitymi i mięsistymi draperiami szat.

Henryk Mędrek w opublikowanym w 1971 roku artykule wyróżnił grupę rzeźb Pięknych Madonn, określając je jako „pilzeńskie", nawiązujące w formie do Madonny z Pilsna z ok. 1395 roku. Do tej właśnie grupy włączył figurę z Kazimierza Dolnego, której czas powstania określił na lata 1430-1440. „Grupa pilzeńska" odznacza się specyficznym ułożeniem draperii szat Marii, które w centralnej części przejmują „fartuchowate podwinięcie płaszcza na przodzie figury oraz dwie kaskady fałd rurkowych", dość oszczędnych[10]. Dzieciątko Jezus w tych rzeźbach ułożone jest w pozycji od leżącej do półsiedzącej, a Maria prezentuje Je ludzkości. Mędrek w swoich badaniach skupił uwagę na porównawczych analizach formalnych, uznając następnie, że tę grupę tworzą: Madonna z kaplicy Domu Kurii w Opolu (1400); Madonna z Włodzienina, niestety spalona (ok. 1400); Madonna z Nysy;

[5] *Polska sztuka gotycka. Katalog wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (kwiecień – maj 1935 roku)*, oprac. M. Walicki, Warszawa 1935, s. 24.

[6] T. Dobrowolski, *Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie*, „Rocznik Krakowski", 26 (1935) s. 217.

[7] E.J. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949, s. 123.

[8] Tamże, s. 124.

[9] J.E. Dutkiewicz, *Rzeźba*, w: *Historia sztuki polskiej*, t. 1, *Sztuka średniowieczna*, red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz, Kraków 1962, s. 290-294.

[10] H. Mędrek, *Typ pięknej Madonny z Krumlova w polskiej plastyce 1 połowy XV w.*, „Roczniki Humanistyczne", 5 (1971) s. 53.

Madonna z Drengfurtu (ok. 1410); Madonna ze Zgorzelca; Madonna z Brudzewa (1420-1430); Madonna z Jastrząbki Nowej (ok. 1440); Madonna ze Żmijewa[11]. Paulina Ratkowska w publikacji będącej przewodnikiem po Galerii Sztuki Średniowiecznej MNW wzmiankuje figurę jako przykład stylu „fałdów miękkich"[12].

Rzeźbę wzmiankuje Tadeusz Chrzanowski, określając jej szaty jako silnie zornamentalizowane i atektoniczne[13]. Jacek Dębicki określił czas powstania rzeźby na 1420 rok, czyli lata kulminacji stylu międzynarodowego w Małopolsce. Związał ją z nurtem plastycznym o przewadze elementów realistycznych nad idealistycznymi. Uznał, że nawiązuje do typu Madonny z Więcławic[14]. Andrzej M. Olszewski wyodrębnił grupę Pięknych Madonn w typie amforowym, zaliczając do niej Piękną Madonnę z Kazimierza Dolnego, z Brudzewa, z Chlewisk i z Jastrząbki Nowej. Rzeźby te łączy podobny kształt, ale niekoniecznie wspólny warsztat. Podobne pojawiają się w różnych rejonach Europy Środkowej[15]. Małgorzata Kochanowska-Reiche za poprzednimi badaczami uznała, że czas powstania rzeźby to lata 1420-1430[16].

Madonna z Kazimierza Dolnego jest znana i wzmiankowana w licznych książkach i opracowaniach poświęconych sztuce średniowiecznej. Niestety, autorzy poprzestają na analizach porównawczych, co jest spowodowane brakiem źródeł z epoki. Nasza wiedza na temat jej fundacji, proweniencji artystycznej, ewentualnego autora jest znikoma. Większość archiwum farnego została utracona na skutek wojny i w zasadzie dotąd nie udało się odnaleźć żadnych dokumentów z epoki, które mogłyby odpowiedzieć na pytanie o autora rzeźby i okoliczności jej powstania.

W niniejszym artykule zaprezentuję historię własności obiektu, skupiając uwagę na wiekach XX i XXI. Zagadnienie to nie było dotąd przedmiotem dociekań badawczych. W artykule omówię nieznane dokumenty archiwalne i korespondencję administracyjną.

Dzieje własności

Rzeźba pozostawała w kazimierskiej farze do 1935 roku, kiedy to postanowiono zaprezentować ją na wystawie *Polskiej sztuki gotyckiej* w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie[17]. Wystawa trwała jedynie dwa miesiące[18] i stała się przyczyną utraty zabytku, który obecnie pozostaje w zbiorach Muzeum Narodowego

[11] Tamże, s. 53-56.

[12] P. Ratkowska, *Sztuka średniowieczna. Przewodnik. Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1977.

[13] T. Chrzanowski*, Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 268.

[14] J. Dębicki, *Główne nurty artystyczne w małopolskiej rzeźbie stylu międzynarodowego*, w: *Sztuka około 1400. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Poznań, listopad 1995*, t. 1, Warszawa 1996, s. 212, 214.

[15] A.M. Olszewski, *Styl Pięknych Madonn w Małopolsce*, w: *Sztuka około 1400. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, listopad 1995*, t. 1, Warszawa, 1996, s. 195.

[16] M. Kochanowska-Reiche, *Mistyczne średniowiecze*, Olszanica, 2002, s. 54.

[17] *Polska sztuka gotycka*, s. 24, tabl. XXVII.

[18] Dobrowolski, *Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie*, s. 208.

w Warszawie[19]. W archiwum kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym znajduje się wyodrębniony plik dokumentów bądź odpisów oryginalnych dokumentów dotąd niepublikowanych poświęconych dziejom własności późnogotyckiej rzeźby Pięknej Madonny. Celem artykułu jest zaprezentowanie aspektów prawa własności, pomijając badania nad formą rzeźby oraz okolicznościami jej powstania.

W dwudziestoleciu międzywojennym rzeźba znajdowała się w bocznej kaplicy Matki Boskiej Różańcowej. 5 grudnia 1934 roku wikariusz generalny kurii biskupiej w Lublinie ks. Ludwik Kwiek (1864-1939) wystosował pismo w sprawie wypożyczenia figury do proboszcza parafii w Kazimierzu Dolnym ks. Hipolita Boratyńskiego, w którym zapisał:

> Instytut Propagandy Sztuki zwrócił się do J. Ekscelencji Nadostojn. Ks. Biskupa Diecezyi z prośbą o wypożyczenie na Wystawę Polską Sztuki Gotyckiej 3 eksponatów, a mianowicie 1/ ołtarza z Piotrawina 2/ Madonny drewnianej z Kazimierza 3/obrazu „Zdjęcie z Krzyża" z zakrystii Katedry Lubelskiej. Ponieważ zgodę J. Excelencji otrzymał Kuria poleca Ks. Proboszczowi żądany obiekt wydać i nie robić upoważnionym do przewiezienia żadnych specjalnych trudności. Komitet zagwarantował, że wspomniane obiekty będą jak najtroskliwiej przewiezione i odesłane z powrotem na miejsce ich pochodzenia pod fachowym nadzorem Konserwatora i w należytym opakowaniu. Wszystkie koszty pokryje Komitet. Wikariusz Generalny. Ks. J. Kwiek[20].

Prośba została pozytywnie zaopiniowana i konserwator lubelski dr Ksawery Piwocki 26 stycznia 1935 roku przewiózł rzeźbę z fary kazimierskiej do Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, o czym dowiadujemy się z odpisów dokumentów sporządzonych w 1951 roku[21]. Niestety, po wystawie dzieło nie powróciło na swoje pierwotne miejsce, z tego powodu przez kolejne dziesięciolecia starano się o jego odzyskanie, a pierwszą osobą, która o to zabiegała, był ks. Boratyński, proboszcz fary w Kazimierzu Dolnym. W niniejszym artykule pragnę prześledzić początki działań na rzecz odzyskania obiektu w komunistycznej Polsce, przytaczając materiały archiwalne, w tym orzeczenia sądów.

Po wojnie rzeźba znalazła się w zbiorach wawelskich w Krakowie. Ksiądz Boratyński wystosował kolejne pismo, opatrzone pieczątką, na której widnieje data 2 grudnia 1948 rok, do konserwatora województwa krakowskiego Józefa Edwarda Dudkiewicza. Z treści wynika, że kuria lubelska porozumiała się z konserwatorem w sprawie rzeźby, która ma zostać zwrócona. Proboszcz kazimierskiej fary prosił o przesłanie rzeźby, zgodnie z obietnicami osoby wypożyczającej. Oto treść zachowanego pisma:

> Do Pana Konserwatora na Województwo Krakowskie Doktora Dudkiewicza
>
> Kuria Lubelska zawiadomiła mnie, że porozumiała się z Panem Doktorem w sprawie Madonny z Dzieciątkiem własności kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym i zaznaczyła mi, że ma być zwrócona. Najuprzejmiej zwracam się do szanownego Pana Doktora z zapytaniem czy koniecznie mam osobiście przy-

[19] Muzeum Narodowe w Warszawie, Zbiory Sztuki Średniowiecznej, nr inv. Śr.7 MNW.

[20] Dokument bez sygnatury.

[21] Odpisy dokumentów sporządził 5 czerwca 1951 roku ks. Hipolit Boratyński i pozostają one w Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym.

jechać po Madonnę czy też może by Szanowny Pan Doktór polecił opakować należycie i przesłać do stacji Puławy lub do Kazimierza wprost? Wszelkie koszty związane z przesyłką chętnie pokryję. Wolałbym by Madonna była przesłana niż męczyć się jazdą do Krakowa. W swoim czasie Pan Piwocki, wypożyczając Madonnę na wystawę, przyrzekł odstawić na miejsce do Kazimierza, ale ja nie mogę żądać od Szanownego Pana Doktora tylko mogę prosić o łaskawe wysłanie i podanie sumy kosztów wysyłki, bym mógł takową zwrócić. Łączę wyrazy należnej czci i poważania

Proboszcz parafii ks. Hipolit Boratyński, Kazimierz Dolny[22].

Z treści listu wynika, że Madonna miała zostać zwrócona, a pozostała do uzgodnienia jedynie forma przewiezienia rzeźby. Konserwator przekazał wyżej przytoczone pismo na Wawel. W odpowiedzi na list 15 grudnia 1948 roku Tadeusz Mańkowski, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu wystosował list do proboszcza kazimierskiej parafii:

Do ks. Hipolita Boratyńskiego, proboszcza parafii Kazimierz Dolny.

Konserwator wojewódzki odstąpił Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu pismo Księdza Proboszcza z 2 bm w sprawie Madonny z Dzieciątkiem z Kazimierza Dolnego, znajdującej się obecnie w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu przesyła równocześnie wspomniane pismo Księdza Proboszcza do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków z prośbą o decyzję w tej sprawie.
Stan Madonny z Dzieciątkiem jest tego rodzaju, że w razie przychylnej dla kościoła w Kazimierzu Dolnym decyzji, musiałoby się przed jej oddaniem poddać ją zabiegom konserwatorskim, mającym na celu utrwalenie bardzo zagrożonej łuszczącej się polichromii.

Dyrektor Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu Dr T. Mańkowski[23].

W tym miejscu historii rzeźby zaczyna być obecny opór w oddaniu oczywistej własności. Ponieważ figura wciąż nie powróciła na swoje pierwotne miejsce, 14 listopada 1949 roku ks. Boratyński kieruje kolejne pismo do kurii biskupiej w Lublinie, w którym referuje historię wypożyczenia Madonny, próbę jej odzyskania, dalej – jej zaginięcie i odnalezienie w zbiorach wawelskich w 1948 roku. Czytamy w nim: „W roku 1948 pod datą 19.XI. otrzymałem z Kurii Biskupiej pismo, w którym było powiedziane, że Ksiądz Kanonik Kanclerz Olech widział Madonnę z Kościoła Kazimierskiego na Wawelu w Krakowie”[24]. Następnie relacjonuje swoje starania w sprawie odzyskania gotyckiej rzeźby. Powołuje się na korespondencję z kolejnymi instytucjami. Ponieważ jego starania pozostają bez odzewu, prosi on kurię o wsparcie, kończąc pismo słowami:

Odpowiedzi do tego czasu nie otrzymałem ani z Naczelnej Dyrekcji, ani z Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Podaję powyższe korespon-

[22] Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

[23] Tamże.

[24] Pismo z dnia 14 XI 1946 roku; Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

> dencje o zabieg odebrania Madonny własności kościoła farnego w Kazimierzu. Jeżeli do tego czasu nawet odpowiedzi nie dano dochodzę do przeświadczenia tylko w tej sprawie może być skutek, jeżeli Prześwietna Kuria wystąpi i dlatego najuprzejmiej proszę o wzięcie tej sprawy w Swe ręce. Proboszcz parafii Ks. H. Boratyński[25].

Po wojnie próbę odzyskania Pięknej Madonny podjął Karol Siciński, architekt i konserwator Kazimierza Dolnego, który zajmował się odbudową miasteczka po zniszczeniach wojennych. Rzeźba znajdowała się wówczas w Muzeum Narodowym w Warszawie. Na skutek jego zabiegów podjęto pozytywną decyzję o zwróceniu rzeźby, o czym świadczy pismo z 26 października 1951 roku, podpisane przez Wandę Załuską, dyrektor Departamentu Ochrony i Konserwacji Zabytków, konserwator generalną. Pismo zostało skierowane do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydziału Kultury oraz do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Oto jego fragment:

> W związku z wniesioną w dn. 11.VI. br. Przez Ob. Inż. Kazimierza Sicińskiego w Kazimierzu nad Wisłą sprawą zwrotu rzeźby „Piękna Madonna" wypożyczonej z Fary Kazimierzowskiej w roku 1935 przez ówczesnego konserwatora lubelskiego O. Dr Piwockiego na wystawę Sztuki Gotyckiej w Instytucie Propagandy Sztuki, Ministerstwo Kultury i Sztuki upoważnia Ob. Konserwatora do przejęcia wyżej wymienionej rzeźby z Muzeum Narodowego w Warszawie i przekazanie jej właścicielowi.
> Centralny Zarząd Muzeów pismem z dn. 21 IX.br Nr CZM-IV-134-12/51 powiadomił o decyzji wydania rzeźby Muzeum Narodowe w Warszawie, w którym rzeźba została przechowana. Ministerstwo prosi o powiadomienie o wykonaniu poruczonej sprawy[26].

Kolejne pismo wystosował 29 grudnia 1951 roku Gerard Ciołek, dyrektor Departamentu Ochrony i Konserwacji Zabytków, konserwator generalny, do tych samych gremiów, czyli Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydziału Kultury oraz do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków: „W ślad za pismem z dn. 26.X.1951 r. L.sz ZK-39d/10/51 w sprawie „pięknej Madonny" z Kazimierza nad Wisłą, Ministerstwo Kultury i Sztuki oczekuje na powiadomienie o przejęciu reliktu przez właściciela"[27].

Niestety, polecenie z niewiadomych przyczyn nie zostało wykonane. Wojewódzki konserwator zabytków zamiast zająć się odbiorem rzeźby, 15 lutego 1952 roku wystosował pismo do proboszcza kazimierskiego ks. Andrzeja Kamińskiego, w którym upoważnił go do odbioru rzeźby[28]. Prawdopodobnie ks. Kamiński usiłował odebrać rzeźbę, jednak 2 października otrzymał pismo odmowne. Dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów napisał o figurze:

---

[25] Tamże.

[26] Pismo z dnia 26.X.1951 r. nr Z-39d/10/51; Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

[27] Pismo z dnia 29.XII.1951 r. nr Z-IV-30d/10/51; Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

[28] Pismo z dnia 15.II.1952, nr L.dz.KLt.Kons/81/52; Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

> Po wojnie znalazła się w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu w Krakowie, obecnie znajduje się z Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie prowadzone są badania naukowe nad polskim snycerstwem artystycznym i rzeźba w chwili obecnej wydaną być nie może[29].

Z kolejnych pism wynika, że 19 lutego 1964 roku odbyła się sprawa sądowa o wydanie rzeźby w sądzie powiatowym dla Warszawy. Świadectwem tego jest zachowana sentencja wyroku z dnia 26 lutego 1964 roku[30] z powództwa Parafii Rzymskokatolickiej w Kazimierzu Dolnym przeciwko Muzeum Narodowemu w Warszawie o wydanie rzeźby. Sąd nakazał Muzeum Narodowemu zwrot rzeźby Parafii Rzymskokatolickiej w Kazimierzu Dolnym oraz zwrot kosztów procesu.

Muzeum Narodowe w Warszawie odwołało się od wyroku do wyższej instancji. Wyrok sądu został podtrzymany w dniu 2 listopada 1964 roku przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, Wydział III Cywilny Rewizyjny Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy. Czytamy tam, że:

> (…) po rozpoznaniu sprawy z powództwa Parafii Rzymskokatolickiej w Kazimierzu Dolnym przeciwko Muzeum Narodowemu w Warszawie o wydanie rzeźby na skutek rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Pow. Dla m. st. W-wy Wydz. III Cyw. z dnia 26.II.1964 r. sygn., akt III.1,C 3270/63, którym tenże Sąd.: 1. nakazuje Muzeum Narodowemu w Warszawie wydanie Parafii Rzymsko-Katolickiej w Kazimierzu Dolnym rzeźby „Piękna Madonna" z drzewa lipowego, polichromowanej z roku 1420. 2. Zasądza od Muzeum Narodowego w Warszawie na rzecz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Kazimierzu Dolnym tytułem kosztów procesu 500 zł[31].

Sąd Wojewódzki nakazał zwrot wypożyczonej rzeźby pierwotnemu właścicielowi oraz pokrycie kosztów procesu. Wyrok był prawomocny.

W PRL-owskiej Polsce dalsze losy rzeźby były już przesądzone. 27 marca 1965 roku został ogłoszony wyrok Sądu Najwyższego[32] na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL. Sąd Najwyższy oddalił powództwo Parafii przeciw Muzeum Narodowemu w sprawie zwrotu rzeźby. Jednocześnie zmienił wcześniejsze orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy oraz Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy, nakazujące Muzeum Narodowemu zwrot rzeźby Parafii. Orzeczenie zostało wydane na podstawie art. 34 *Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich*, w myśl którego „Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego nabywają przez przedawnienie (zasiedzenie) tytuł własności majątków opuszczonych co do ruchomości z upły-

[29] Pismo z dnia 2.X.1952, Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

[30] Sygn, akt. III 1c3270/63 Sentencja Wyroku w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd Powiatowy dla miasta stołecznego Warszawy, Wydział III Cywilny. Odpis w Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym.

[31] Sygn. akt. III.Cr.1698/64. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, Wydział III Cywilny Rewizyjny Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy. Odpis w Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym.

[32] Sygn. akt III CR 31/65. Odpis w Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym.

wem lat 5, licząc w obu przypadkach od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została ukończona". Kopia owego wyroku została dostarczona parafii wraz z pismem dr Agnieszki Morawińskiej z dnia 23 lutego 2015 roku. Do tego czasu parafia nie wiedziała o rewizji wniesionej przez Prokuratora Generalnego PRL i wydanym wyroku. Wobec tego w 1965 roku nie była reprezentowana przed Sądem Najwyższym, a zatem nie mogła przedstawić istotnych dowodów dla sprawy, które jednoznacznie dowodzą, że podejmowane były starania o odzyskanie rzeźby już w 1948 roku. Przez blisko 50 lat kolejne pokolenia, żyjąc w nieświadomości stanu prawnego, zabiegały o zwrot zagrabionej przez PRL własności. W uzasadnieniu wyroku czytamy:

> W pozwie wniesionym przeciwko Muzeum Narodowemu w Warszawie z dnia 12 października 1963 r., Parafia Rzymsko-Katolicka w Kazimierzu Dolnym żądała nakazanie temuż Muzeum wydania jej rzeźby „Piękna Madonna" z 1420 r., stanowiącej własność powódki.
>
> Pozwane Muzeum wniosło o oddalenie powództwa twierdząc, że sporna rzeźba będąca w nieprzerwanym posiadaniu strony pozwanej od zakończenia II wojny światowej przeszła jako majątek opuszczony, utracony przez stronę powodową w związku z wojną na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisu art. 34 pkt. 1 lit. „b" wskazanego wyżej dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich.
>
> Wyrokiem z dnia 26 lutego 1964 r. /k.18/ Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy uwzględnił powództwo (…).
>
> Po zamknięciu wystawy rzeźba ta oddana została za zgodą powodowej Parafii do Państwowej Pracowni Konserwatorskiej znajdującej się na Zamku królewskim w Warszawie celem przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich. Po wybuchu wojny w 1939 r. sporna rzeźba, w czasie działań wojennych została zabrana i przeniesiona wraz z innymi zabytkami sztuki przez pracowników Muzeum Narodowego m. Warszawy do tegoż Muzeum skąd została zabrana i wywieziona przez okupanta do Krakowa, gdzie pozostawała w Muzeum do 1947 r. Następnie rzeźbę tę zwrócono pozwanemu Muzeum Narodowemu.
>
> Oddalając powództwo Sąd Powiatowy uznał, że Skarb Państwa nie nabył własności spornej rzeźby na podstawie art. 34 pkt. 1 lit. „b" wskazanego wyżej dekretu, ponieważ właściciel rzeźby ze względu na niewywiezienie jej przez okupanta poza granicę Państwa – nie utracił jej posiadania w związku z wojną.
>
> Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 2 listopada 1964 r. /k. 45/ oddalił rewizję pozwanego Muzeum, wniesioną od wymienionego wyroku.
>
> Sąd Wojewódzki uznał za nieuzasadnione zarzuty rewizji i w oparciu o ustalony przez Sąd Powiatowy stan faktyczny sprawy wyraził pogląd prawny, iż zawarta w 1935 r. między powodową Parafią a ówczesnym Instytutem Propagandy Sztuki umowa była umową użyczenia rzeźby, uzupełnioną elementami umowy zlecenia w przedmiocie poddania rzeźby zabiegom konserwatorskim, przy czym za pośrednictwem Instytutu Propagandy Sztuki, kontrahentem tej umowy stał się wówczas Skarb Państwa, t.j. Państwowa Pracownia Konserwatorska na Zamku Warszawskim.
>
> Skoro po zakończeniu działań wojennych rzeźba została zwrócona Muzeum Narodowemu w Warszawie, reprezentującemu Skarb Państwa, przeto zdaniem Sądu Najwyższego nastąpiła kontynuacja przedwojennego stosunku obligacyjnego między Skarbem Państwa a stroną powodową (…).

> Skarżący zarzuca obu wyrokom rażące naruszenie prawa w szczególności przepisów art. 1 i 34 pkt. 1 lit. „b" dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich /Dz. U. nr 13 poz 87/ (…)[33].

W uzasadnieniu czytamy, że rzeźba „miała charakter" mienia opuszczonego, ponieważ po zakończeniu wojny została zwrócona Muzeum Narodowemu w Warszawie, „wówczas nastąpiła kontynuacja przedwojennego stosunku obligacyjnego między Skarbem Państwa a stroną powodową". Sporna rzeźba w 1939 roku została wraz z innymi obiektami sztuki wydobyta z płonącego i częściowo już zniszczonego Zamku Królewskiego przez harcerzy oraz pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie. Następnie została zabrana przez Niemców i wywieziona do Krakowa, gdzie pozostała do 1947 roku. Później zwrócono ją Muzeum Narodowemu w Warszawie. Dalej czytamy, że:

> W świetle tych ustaleń słusznie podnosi rewizja nadzwyczajna, że nastąpiła utrata w związku z wojną posiadania rzeźby przez stronę powodową i że rzeźba ta stała się tym samym majątkiem opuszczonym w rozumieniu art. 1. Dekretu z dnia 8.III.1946 r.
>
> Nie można również uznać za słuszny pogląd Sądu Wojewódzkiego, że nastąpiła kontynuacja przedwojennego stosunku obligacyjnego między Skarbem Państwa a stroną powodową, skoro niesporne jest w sprawie, że między Państwową Pracownią Konserwatorską a ówczesnym Muzeum Narodowym m. Warszawy, stanowiącym wówczas instytucję samorządową, nie została zawarła żadna umowa o przekazaniu posiadania rzeźby temu Muzeum.
>
> Powódka nie przedstawiła dowodów, z których by wynikało, że przed upływem 5 lat od wejścia w życie dekretu z dnia 8. III. 1946 r. wystąpiła o wydanie rzeźby.
>
> Z pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 22 października 1952 r. /k.5/ wynika bowiem, że z żądaniem takim wystąpiła dopiero w piśmie z dn. 25 września 1952 r., a więc po upływie terminu pięcioletniego.
>
> W związku z tym wobec upływu terminu przewidzianego w art. 34 pkt. 1 lit „b" powołanego dekretu Skarb Państwa z mocy prawa stał się właścicielem spornej rzeźby. Z tych względów należało orzec jak w sentencji[34].

W archiwum kazimierskiej fary znajdują się także listy i korespondencja wielu osób zaangażowanych w odzyskanie rzeźby. Korespondencja ta obejmuje okres od 1987 do 2017 roku. Otwiera ją list wystosowany przez zastępcę dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie dr Bożenę Steinborn do proboszcza kazimierskiego ks. Zdzisława Maćkowiaka. Doktor Steinbor wyraża w nim ubolewanie z powodu nierozwiązanej sprawy zwrotu Madonny i deklaruje chęć podjęcia dalszych rozmów w tej sprawie.

Kolejne pisma to wymiana informacji pomiędzy Muzeum Narodowym w Warszawie a proboszczem kazimierskiej fary ks. Tomaszem Lewniewskim. Rok 2016 otwiera skarga wniesiona do Prokuratora Generalnego i wymiana pism z Ministerstwem Sprawiedliwości. Ostatecznie w świetle obowiązującego prawa 13 kwietnia 2017 roku Prokuratura Regionalna w Warszawie definitywnie orzekła, że nie ma możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Takie stanowisko spo-

[33] Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, bez sygn.

[34] Tamże.

wodowane jest brakiem możliwości zapoznania się z aktami sprawy i sprawdzenia prawidłowości postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1965 roku. Z informacji uzyskanej z Sądu Rejonowego m. st. Warszawy wynika, że akta przedmiotowej sprawy zostały zniszczone w 1981 roku.

Do dnia dzisiejszego Madonna z Dzieciątkiem z Kazimierza Dolnego pozostaje na ekspozycji Galerii Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie. Uważny odbiorca zauważa, że oryginalna figura wymaga konserwacji – wiele warstw polichromii zatarło w pełni jej pierwotny wygląd. Ponieważ wszelkie próby odzyskania rzeźby nie powiodły się, w 1987 roku została wykonana wierna kopia, którą przekazano do kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym. Oryginalna figura, która pełniła funkcje kultowe, wciąż pozostaje w żywej pamięci mieszkanek i mieszkańców Kazimierza Dolnego, a wiedza o jej cudowności jest przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Autor nieznany, Piękna Madonna z Kazimierza Dolnego, rzeźba polichromowana z drewna lipowego, ok. 1420-1430, fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Parafii Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym
bez sygn. – dokumenty administracyjne i korespondencja.
ks. Hipolit Boratyński, odpis dokumentu z dn. 5 czerwca 1951 r.
pismo nr dz. Z – 30d/10/51.
pismo nr L.dz.KLt.Kons/81/52.
sygn. akt. III 1c3270/63. Sentencja Wyroku w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd Powiatowy dla miasta stołecznego Warszawy, Wydział III Cywilny.
sygn. akt. III.Cr.1698/64. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, Wydział III Cywilny Rewizyjny Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy.
sygn. akt III CR 31/65.

Opracowania

Chlebowski Bronisław, *Kazimierz*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 927.
Chrzanowski Tadeusz, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993.
Dębicki Jacek, *Główne nurty artystyczne w małopolskiej rzeźbie stylu międzynarodowego*, w: *Sztuka około 1400. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. *Poznań, listopad 1995*, t. 1, Warszawa 1996.
Dobrowolski Tadeusz, *Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie*, „Rocznik Krakowski", 26 (1935) s. 208-230.
Dutkiewicz Edward J., *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949.
Dutkiewicz Edward J., *Rzeźba*, w: *Historia sztuki polskiej*, t. 1, *Sztuka średniowieczna*, red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz, Kraków 1962, s. 256-332.
Husarski Wacław, *Statua Matki Boskiej w Kazimierzu Dolnym*, „Południe. Kwartalnik ilustrowany poświęcony sztukom plastycznym i krytyce artystycznej", 3 (1925) z. 2, s. 23-25.
Kobielus Stanisław, *Lapidarium Christianum. Symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Tyniec 2012.
Kochanowska-Reiche Małgorzata, *Mistyczne średniowiecze*, Olszanica 2002.
Mędrek Henryk, *Typ pięknej Madonny z Krumlova w polskiej plastyce 1 połowy XV w.*, „Roczniki Humanistyczne", 5 (1971) s. 47-62.
Olszewski Andrzej M., *Styl Pięknych Madonn w Małopolsce*, w: *Sztuka około 1400. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, listopad 1995*, t. 1, Warszawa 1996.
Polska sztuka gotycka. Katalog wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (kwiecień – maj 1935 roku), oprac. M. Walicki, Warszawa 1935.
Ratkowska Paulina, *Sztuka średniowieczna. Przewodnik. Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1977.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17213

EWA RZECZKOWSKA* – LUBLIN

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DOTYCZĄCE RODZIN DZIERŻYŃSKICH I SIŁA-NOWICKICH W ZBIORACH SEKCJI RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ KUL

SOURCE MATERIALS CONCERNING THE DZIERŻYŃSKI AND SIŁA-NOWICKI FAMILIES IN THE COLLECTION OF THE MANUSCRIPTS SECTION OF THE UNIVERSITY LIBRARY OF THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN

Abstract

The article presents the collections of the Manuscripts Section of the University Library of the John Paul II Catholic University of Lublin concerning the Dzierżyński and Siła-Nowicki families. This is a unique collection, as it contains documents from Russian archives, which confirm the noble lineage of both families. They also provide tools for compiling the history of these families and reconstructing the biographical features of their prominent representatives. One of the most valuable historical sources is the manuscript of Ignacy Dzierżyński's memoirs. It can be helpful in describing the history of education and schooling in the Polish lands in the first half of the 20th century.

Keywords: Ignacy Dzierżyński; memoirs; schooling; Siła-Nowicki; the Dzierżyński family; genealogy

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W artykule zaprezentowano zbiory Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dotyczące rodzin

* Ewa Rzeczkowska – dr hab. historii, adiunkt, Instytut Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: ewa.rzeczkowska@kul.pl
https://orcid.org/0000-0003-4750-353X

Dzierżyńskich i Siła-Nowickich. Jest to kolekcja unikatowa, gdyż zawiera dokumenty pochodzące z archiwów rosyjskich. Potwierdzają one szlachecki rodowód obu rodzin. Dają też narzędzia służące do opracowania historii tych rodzin oraz odtworzenia rysów biograficznych ich ważnych przedstawicieli. Bardzo cennym źródłem historycznym jest rękopis wspomnień Ignacego Dzierżyńskiego. Może być on pomocny w opisie dziejów szkolnictwa i oświaty na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku.

Słowa kluczowe: Ignacy Dzierżyński; wspomnienia; szkolnictwo; Siła-Nowiccy; Dzierżyńscy; genealogia

*****

Przedmiotem artykułu jest zaprezentowanie materiałów źródłowych przechowanych w zbiorach Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dotyczących rodzin Dzierżyńskich i Siła-Nowickich oraz wskazanie możliwości ich wykorzystania do badań historycznych. Najcenniejsze dokumenty to wspomnienia Ignacego Dzierżyńskiego z okresu jego nauki oraz pracy w instytucjach oświatowych, a także kopie dokumentów, pochodzących z archiwów rosyjskich, dotyczących obu rodzin, które legitymowały się rodowodem szlacheckim. W artykule scharakteryzowano także maszynopis wspomnień Dzierżyńskiego, znajdujący się w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oraz kolekcję Janiny Szydłowskiej-Szczepkowskiej, która obecnie przechowywana jest w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Dokonano analizy zawartości zbiorów, spróbowano odpowiedzieć na pytania o zależność i różnice między kolekcjami. Działania te stanowią element prac projektowych, których wynikiem będzie krytyczna edycja wspomnień I. Dzierżyńskiego.

Dzierżyńscy

Gniazdem rodzinnym Dzierżyńskich było Oziembłowo, w 1881 roku przemianowane na Dzierżynowo, położne w Puszczy Nalibockiej, nad rzeką Usą. Po zawarciu związku małżeńskiego w rodzinnym majątku zamieszkali Edmund Rufin Dzierżyński oraz Helena z Januszewskich. Edmund wywodził się ze starego szlacheckiego polsko-litewskiego rodu herbu Samson. Po studiach w Petersburgu pracował jako nauczyciel matematyki i fizyki w szkołach gimnazjalnych. Jego małżonka Helena była córką Ignacego Januszewskiego, cenionego wileńskiego profesora, specjalisty od zagadnień komunikacji i drogownictwa. Z małżeństwa Dzierżyńskich urodziło się ośmioro dzieci: Aldona, Jadwiga, Stanisław, Kazimierz, Feliks, Wanda, Ignacy, czyli autor wspomnień, o których mowa w artykule, oraz Władysław. Jednym z synów małżeństwa był Feliks, nazywany krwawym lub czerwonym katem, twórca i pierwszy szef osławionej Komisji Nadzwyczajnej, czyli Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, potocznie nazywanej Czeką. Choć jego postać położyła się cieniem na rodzinie Dzierżyńskich, to w gronie jego licznego rodzeństwa znalazły się osoby o bardzo pozytywnych życiorysach. Taką postacią był na pewno Władysław, absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Moskiewskim. W 1911 roku obronił on doktorat w Moskwie, zaś habilitację uzyskał w 1915 roku w Charkowie. Pracował

jako docent na tamtejszym uniwersytecie, następnie przeniósł się na uniwersytet do Jekaterynosławia, gdzie od 1920 roku pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego. Rok później został prorektorem tego uniwersytetu. W okresie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej. Był m.in. lekarzem w szpitalu w Penzie. Służył też na froncie w Karpatach. W 1922 roku Władysław zdecydował się na wyjazd do Polski. Wstąpił do Wojska Polskiego i podjął pracę w szpitalu wojskowym w Przemyślu, następnie przeniósł się do Krakowa, do 5. Wojskowego Szpitala Okręgowego. Od 1930 roku pracował jako ordynator oddziału neurologicznego w 4. Okręgowym Szpitalu Wojskowym przy ul. Stefana Żeromskiego, jednocześnie przyjął ordynaturę w nowo powstałym szpitalu Kasy Chorych miasta Łodzi im. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Mieszkał w dzielnicy Julianów, przy ul. Orzeszkowej, w zakupionej przed wojną willi. W czasie II wojny światowej, 13 lutego 1942 roku został aresztowany przez Niemców. Przebywał w więzieniu na Radogoszczu. Zginął 20 marca 1942 roku podczas zgierskiej egzekucji 100 Polaków na ówczesnym Placu Stodół. Władysław Dzierżyński był autorem podręcznika akademickiego do neurologii, z którego studenci medycyny korzystali jeszcze wiele lat po II wojnie światowej. Z małżeństwa z Zofią Siła-Nowicką urodziła się córka Zofia, jednak na początku lat 20. ubiegłego wieku małżeństwo się rozpadło. Najprawdopodobniej przyczyną rozwodu była fascynacja córki Dzierżyńskich stryjem Feliksem i jego działalnością. Zofia zdecydowała się wyjechać za nim do Moskwy. Za córką wyjechała z Charkowa matka. Wkrótce Władysław Dzierżyński ożenił się z wdową po carskim prokuratorze, który zginął w czasie rewolucji bolszewickiej, Katarzyną Awierianową i miał z nią córkę Wierę[1].

W czasie II wojny światowej, w 1943 roku z rąk niemieckich zginął wraz z żoną Kazimierz Dzierżyński. Studiował on w Zurychu i Karlsruhe. W latach 1922-1923 wykładał matematykę na Politechnice w Karlsruhe, gdzie ożenił się z Lucy Schiatti, z którą wrócił do kraju. Odziedziczył majątek po bracie Stanisławie, zamordowanym w Dzierżynowie w lipcu 1917 roku. Pracował też w Ministerstwie Komunikacji. Dzierżynowo liczyło wówczas ok. 100 ha i było dzierżawione przez Józefa Hodyla. Po wejściu na te tereny wojsk sowieckich w 1939 roku Kazimierz miał interweniować w sprawach deportacji Polaków na Syberię. Dotyczyło to sąsiadów z Rudni Pilańskiej – Głogowskich. W czasie okupacji niemieckiej Kazimierz z żoną Lucy podjęli działalność w Obwodzie Stołpeckim Armii Krajowej, którym kierował ppor. Aleksander Warakomski „Świr". Lucy pracowała jako tłumaczka w Gestapo, dzięki czemu miała dostęp do tajnych niemieckich dokumentów. W 1943 roku, w czasie pacyfikacji Puszczy Nalibockiej, która miała doprowadzić do zniszczenia oddziałów partyzanckich, Niemcy pod zarzutem współpracy z ruchem oporu zamordowali w Iwieńcu małżeństwo Dzierżyńskich, a ich majątek Dzierżynowo spalili[2].

[1] W. Źródlak, *Prof. dr med. Władysław Dzierżyński (1881-1942)*, „Medycyna Nowożytna", 17(1) (2011) s. 227-137; M. Radomska, *Udział Władysława Dzierżyńskiego w rozwoju neurologii polskiej*, „Archiwum Historii Medycyny", 33 (3-4) (1970) s. 445-449; E. Herman, *Neurolodzy polscy*, Warszawa 1958, s. 193-196.

[2] K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów" – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997; T. Gasztold, *Dwa pożary Dzierżynowa*, „Pobrzeże". Miesięcznik społeczno-kulturalny,

Najstarsza spośród rodzeństwa Dzierżyńskich była Aldona, która po przedwczesnej śmierci najpierw ojca, potem matki zajmowała się młodszymi braćmi i siostrami. Ukończyła Instytut Maryjski w Wilnie, czyli szkołę dla dziewcząt na poziomie średnim. Jej pierwszym mężem był znacznie od niej starszy Gedymin Bułhak, współwłaściciel majątku Mickiewicze, za którego wyszła za mąż w 1892 lub w 1893 roku. Małżonkowie zamieszkali w Wilnie, następnie w majątku bobrujskim, którego Bułhak był zarządcą. Z tego małżeństwa urodziło się sześcioro dzieci. Bułhak zmarł w 1908 lub 1909 roku. W okresie międzywojennym Aldona pracowała w Wilnie jako nauczycielka, po zamachu majowym w 1926 roku została przeniesiona do seminarium nauczycielskiego w Siennicy koło Mińska Mazowieckiego. 20 maja 1940 roku w Wilnie wyszła ponownie za mąż, za wdowca Artura Kojałłowicza[3]. Po II wojnie światowej zamieszkała wraz z córką Marią Staszewską w Łodzi. Dzięki jej wstawiennictwu nie wykonano kary śmierci na Władysławie Siła-Nowickim, w okresie PRL znanym adwokacie, obrońcy w procesach politycznych. W 1947 roku wraz dowódcą oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie Hieronimem Dekutowskim „Zaporą" oraz jego podkomendnymi Siła-Nowicki usiłował uciec na Zachód. Wszyscy zostali zatrzymani i w 1948 roku skazani na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Jedynym, który wówczas ocalił życie, był właśnie Siła-Nowicki[4]. Istnieją niepotwierdzone informacje, że Aldona interweniowała w sprawie gen. Emila Fieldorfa „Nila". Jednak w tym przypadku jej zabiegi okazały się nieskuteczne[5].

Siła-Nowiccy

Rodzina Siła-Nowickich wywodziła się z powiatu lepelskiego w województwie witebskim. Legitymowała się pochodzeniem szlacheckim herbu Osęki. W latach 30. XIX wieku rodzina utraciła lub sprzedała majątek i przeniosła się do Moskwy. Najstarszy wówczas przedstawiciel rodu Wiktor Siła-Nowicki rozpoczął pracę jako urzędnik. Pracował przez 25 lat w rosyjskich majątkach państwowych, następnie przez 30 lat na kolei. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Julią miał trzech synów: Władysława, który był lekarzem, Emanuela i Wiktora. Obaj służyli w armii carskiej[6]. Wiktor osiągnął stopień pułkownika, a Emanuel dosłużył się stopnia generała. Emanuel zdobył wykształcenie średnie w Gimnazjum Wojskowym im. Bachtina w Orłowie. Ukończył następnie 3. Aleksandrowską Szkołę Wojskową Piechoty w Moskwie i został przydzielony do Jekatierinosławskiego Pułku Grenadierów. Uczestniczył w wojnie rosyjsko-tureckiej w latach 1877-1878. Odznaczył się w boju pod Wzgórzami Ładżyńskimi we wrześniu 1877 roku, przy oblężeniu twierdzy Kars 10 listopada 1877 roku. Przez ponad 15 lat dowodził rotą, przez 10 lat batalionem, w 1902 roku mianowany został dowódcą

(1988) nr 5, s. 29-30; tenże, *Nalibocka puszcza. Z dziejów prześladowań, walki i mordów w latach 1939-1945*, Koszalin 1998, s. 31.

[3] S. Frołow, *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Kraków 2014, s. 32, 292, przyp. 12.

[4] Szerzej na ten temat zob. E. Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939-1956*, Warszawa 2021, s. 400-403.

[5] Źródlak, *Prof. dr med. Władysław Dzierżyński*, s. 236.

[6] Rzeczkowska, *Władysław-Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator*, s. 36-37.

221. Rezerwowego Troicko-Siergijewskiego Batalionu Piechoty, następnie, od 1904 roku, 221. Rezerwowego Troicko-Siergijewskiego Pułku Piechoty, a dwa lata później Troicko-Siergijewskiego Pułku Piechoty. W 1908 roku awansowano go na pierwszy stopień generalski, generała majora i przeniesiono w stan spoczynku z prawem zachowania munduru i pobierania emerytury. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do służby w stopniu generała majora, dowodził XI Rezerwową Brygadą Piechoty. Emanuel Siła-Nowicki zmarł 18 czerwca 1917 roku[7].

Po śmierci pierwszej żony Julii Wiktor Siła-Nowicki poślubił młodszą o 28 lat Józefę z Dowgiałłów herbu Zadora, z którą doczekał się sześciorga dzieci: Heleny, Juliana, Józefy, Zofii, Stanisławy oraz Aleksandra, ojca wspominanego już powyżej adwokata i obrońcy politycznego, Władysława Siła-Nowickiego. W 1895 roku rodzina Siła-Nowickich zakupiła majątek ziemski, liczący ponad 60 ha, położony w Wyląg ach w pobliżu Kazimierza Dolnego[8]. Majątek nie był zbyt wielki, dlatego tylko część rodziny przyjechała tu z Moskwy. W Wyląg ach zamieszkali Wiktor z żoną Józefą oraz ich córki i syn Aleksander. Rodzina szybko zyskała uznanie miejscowej ludności. Wiktor i Józefa ufundowali w Wyląg ach dwie kapliczki – jedną na starym dębie z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i drugą, drewnianą, w ogrodzie z umieszczonym wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej, która była przez Józefę otaczana szczególną czcią, ze względu na litewskie korzenie Dowgiałłów. Pomimo grożących represji ze strony caratu Józefa Siła-Nowicka uczyła wiejskie dzieci czytać i pisać. Z listów rodzinnych wynika, że finansowała obcemu dziecku naukę w szkole rolniczej[9].

Obie rodziny – Dzierżyńskich i Siła-Nowickich połączyły małżeństwa Zofii Siła-Nowickiej z Władysławem Dzierżyńskim oraz Stanisławy Siła-Nowickiej z Ignacym Dzierżyńskim. Braci Dzierżyńskich poznał w okresie studiów w Moskwie Aleksander Siła-Nowicki, młodszy brat Zofii i Stanisławy[10]. Małżeństwo Zofii Siła-Nowickiej i Władysława Dzierżyńskiego zawarte zostało 10 maja 1905 roku w Moskwie, a 26 czerwca tego roku odbył się w Wyląg ach ślub Stanisławy i Ignacego. Pierwsze małżeństwo, jak już napisano, rozpadło się po kilkunastu latach. Natomiast Stanisława i Ignacy Dzierżyńscy przeżyli razem ponad 40 lat. Po ślubie przenieśli się do Warszawy[11]. Z małżeństwa Stanisławy i Ignacego Dzierżyńskich urodziło się dwoje dzieci – Wanda Józefa i Olgierd Emanuel. Córka zmarła w wieku 9 lat, zaś syn w 1927 roku ukończył Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, a w 1935 roku Wydział Elektroniki Politechniki Warszawskiej. W latach 1936-1939 pracował na wydziale wojskowym Instytutu Telekomunikacji w Warszawie. W czasie II wojny światowej znalazł się w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po zakończeniu wojny nie wrócił do Polski. W kraju

[7] S. Czerep, *Generałowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914-1917*, Białystok 2014, s. 243.

[8] J. Szczepkowska-Szydłowska, *Siła-Nowiccy z Wyląg. Wspomnienia*, Lublin 2003, s. 21; W. Siła-Nowicki, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, Wrocław 2002, s. 19.

[9] Rzeczkowska, *Władysław-Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator*, s. 40.

[10] Szczepkowska-Szydłowska, *Siła-Nowiccy z Wyląg*, s. 26.

[11] Szerzej na ten temat zob. Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator*, s. 42-43.

pozostała jego żona Julia Anna oraz urodzony w 1936 roku syn Andrzej Leszek, który w latach 50. wyemigrował z Polski[12].

Sylwetka autora wspomnień

Ignacy Dzierżyński urodził się 23 września 1879 roku w majątku Joda, w parafii mejszagolskiej powiatu wileńskiego. Naukę szkolną rozpoczął w 1889 roku w gimnazjum w Rydze, następnie od 1890 roku kontynuował ją w gimnazjum wileńskim, skąd w 1896 roku wraz z braćmi Feliksem i Władysławem został usunięty za – jak napisał we wspomnieniach – bunt. Należał do nielegalnej organizacji uczniowskiej o zabarwieniu socjalistycznym. Prawdopodobnie rozciągnięto wówczas na braci odpowiedzialność zbiorową. W 1896 roku Feliks miał spoliczkować nauczyciela za to, że obrażał Polaków. Ignacy i Władysław kontynuowali naukę w Petersburgu (1896-1898), następnie studiowali w Moskwie. W latach 1898-1903 Ignacy studiował na Wydziale Fizyko-Matematycznym tego uniwersytetu, nazywanym potocznie przyrodniczym. Przez 4 lata pełnił funkcję prezesa Bratniej Pomocy. Brał też udział w rozruchach studenckich przeciwko caratowi. Z tego powodu czasowo wydalono go z uczelni. Na ostatnim kursie studiów napisał pracę *Polacy Nowo-Aleksadryjskiego (puławskiego) powiatu lubelskiej guberni*, która została wydrukowana i nagrodzona srebrnym medalem przez Carskie Towarzystwo Przyrodnicze w Moskwie[13].

W latach 1904-1919 I. Dzierżyński pracował w Warszawie, w prywatnych szkołach średnich jako nauczyciel przyrody, geografii i kosmografii. Był autorem kilku podręczników do nauki tych przedmiotów. Dzierżyński uczył w Szkole Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej[14] w Żbikowie pod Warszawą, następnie w Gimnazjum Filologicznym Żeńskim Zofii Sierpińskiej[15]. Od 1912 do 1919 roku pracował, najpierw jako nauczyciel, następnie wicedyrektor w prywatnym seminarium nauczycielskim na Ursynowie. W latach 1919-1922 pełnił funkcję wizytatora ministerialnego seminariów nauczycielskich, a w okresie od 1922 do 1928 roku był kierownikiem Oddziału Kształcenia Nauczycieli Kura-

[12] Tamże.

[13] Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: BU KUL), Sekcja Rękopisów, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia. Rękopis oryginalny, Zespół fotokopii dokumentów dot[yczących] Ignacego Dzierżyńskiego (1879-1953), rkp 2075A, b.p. W przywołanej dokumentacji znajduje się kserokopia tej pracy, opublikowanej w języku rosyjskim; P.M. Żukowski, *„Moje wspomnienia…". Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej", 64 (2014) s. 65-87.

[14] Szkołę utworzono w 1875 roku. Składała się z oddziału przygotowawczego i oddziału specjalnego. Oddział przygotowawczy miał za zadanie początkowe wykształcenie dzieci urzędników i pracowników kolejowych oraz przygotowanie kandydatów do klas technicznych oddziału specjalnego; M. Szczygieł, *Organizacja technicznych szkół kolejowych*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Pedagogika", 5 (1994) s. 264.

[15] Według Andrzeja Leszka Dzierżyńskiego Ignacy przed I wojną światową był wykładowcą w Gimnazjum im. Emilii Platerówny w Warszawie; BU KUL, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia. Rękopis oryginalny, List Andrzeja Leszka Dzierżyńskiego do prof. dr. hab. Ryszarda Bendera, Londyn, 30 I 2002 r., rkp 2075A.

torium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Potem, w 1928 roku objął stanowisko wizytatora i naczelnika Wydziału Kształcenia Nauczycieli w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W latach 1931-1939 pełnił funkcję wizytatora szkół powszechnych Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Za pracę oświatową był kilkakrotnie odznaczany: Złotym Krzyżem Zasługi za pracę na polu rozwoju szkolnictwa (1931), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1937), Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę (1938), Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę (1939)[16].

W 1939 roku Dzierżyńscy zamieszkali na stałe w majątku Siła-Nowickich w Wylągach. Przebywali w nim przez całą wojnę; po jej zakończeniu, dzięki m.in. działaniom Dzierżyńskiego, wylągowski majątek nie został objęty reformą rolną[17]. Przez kilka lat Ignacy pracował w szkole w Kazimierzu nad Wisłą. Angażował się w pracę społeczną. Protestował przeciwko zamienieniu ruin synagogi kazimierskiej na kino oraz zbudowaniu na terenie miejscowego kirkutu boiska sportowego na potrzeby gimnazjum[18]. Nigdy nie wstąpił do partii; dzięki jego staraniom w 1947 roku w Kazimierzu powstało prywatne, a od 1949 roku publiczne liceum ogólnokształcące, którego był pierwszym dyrektorem. Wyląg zawdzięczały mu szosę, światło elektryczne oraz instalację telefonu[19].

Ignacy Dzierżyński zmarł w Wylągach 14 maja 1953 roku. Został pochowany w grobie rodzinnym Siła-Nowickich na cmentarzu w Kazimierzu Dolnym. Władze PRL pozwoliły tylko na pogrzeb cywilny.

Wspomnienia Ignacego Dzierżyńskiego w zbiorach KUL

W Wylągach, majątku należącym do Siła-Nowickich, powstały wspomnienia Ignacego Dzierżyńskiego, obejmujące lata jego pracy w szkolnictwie oraz w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jest to dość obszerny zbiór, składający się z kilkuset kart rękopisu. Najprawdopodobniej zapisków Ignacego było więcej, lecz zostały przez niego zniszczone przed wkroczeniem do Wyląg wojsk sowieckich latem 1944 roku[20]. Ślady notatek oraz wykorzystanych dokumentów odnaleźć można we wspomnieniach. Część z nich autor wprost cytuje lub odwołuje się do konkretnych dokumentów. Wspomnienia, wraz z inną dokumentacją, dotyczącą rodzin Dzierżyńskich oraz Siła-Nowickich, przekazane zostały w lutym 2002 roku przez Andrzeja L. Dzierżyńskiego do Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego[21]. Spuścizna Dzierżyńskich przechowywana w BU KUL składa się z dwóch teczek i opisana została sygna-

[16] Tamże.

[17] Tamże.

[18] Tamże.

[19] Siła-Nowicki, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 201; Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator*, s. 222.

[20] BU KUL, Ignacy Dzierżyński, List Andrzeja Leszka Dzierżyńskiego do prof. dr. hab. Ryszarda Bendera, Londyn, 30 stycznia 2002, b.p.

[21] A.L. Dzierżyński znał wieloletniego dyrektora BU KUL Andrzeja Paluchowskiego, który pośredniczył w przekazaniu spuścizny do Biblioteki Uniwersyteckiej.

turami rkp 2075A oraz rkp 2074A[22]. Największa liczba dokumentów znajduje się w teczce o sygnaturze rkp 2075A. Znaczną ich część stanowią wspomnienia Dzierżyńskiego zatytułowane „Moje wspomnienia z 50 lat nauki szkolnej i pracy oświatowej (1889-1939) jako przyczynek do historii szkolnictwa, Warszawa 1948". Jest to oryginalny rękopis wspomnień Dzierżyńskiego, pisany jego ręką. Zawiera szereg poprawek, uzupełnień. Autor zamieścił wskazówki odnośnie do redakcji wydawniczej wspomnień. Poprzedza je dedykacja: „Pracę poświęcam umiłowanemu Nauczycielstwu zakładów kształcenia nauczycieli i szkół powszechnych".

Wspomnień nigdy nie opublikowano w całości, choć po II wojnie światowej o ich druk bezowocnie starał się I. Dzierżyński. Starania czynił w trzech wydawnictwach: Państwowym Przedsiębiorstwie Szkolnych Pomocy Naukowych w Warszawie[23], gdzie „praca została zakwalifikowana jako nieodpowiadająca obecnemu kierunkowi"[24], w wydawnictwie Czytelnik oraz Instytucie Wydawniczym „Nasza Księgarnia"[25]. Dzierżyński konsultował wspomnienia w środowisku pedagogów, którzy oceniali je pozytywnie, jednak zdawał sobie też sprawę, że w powojennej rzeczywistości ich druk, ze względu na czasy, których dotyczyły, a więc okres carski i II Rzeczypospolitej, może być utrudniony. Generalnie Dzierżyński odnosił się pozytywnie do zmian oświatowych następujących w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Doceniał wkład i zaangażowanie nauczycieli, władz szkolnych, urzędników ministerialnych w rozwój szkolnictwa. W drugiej połowie lat 40., kiedy przedwojenna oświata poddana została krytyce, wspomnienia Dzierżyńskiego zaprzeczały założeniom polityki oświatowej władz komunistycznych. W tym słusznie upatrywał on niechęci do publikacji wspomnień. Napisał wówczas: „(…) obecne nastawienie jest takie, aby żadne dodatnie dawniejsze prace oświatowe nie ujawniały się. W mojej tymczasem pracy nie mogłem pominąć całego szeregu ludzi oświatowców, którzy zrobili bardzo dużo dla oświaty i dlatego moja praca padła ofiarą, pomimo mego postępowego nastawienia"[26]. Autor wspomnień zdecydował się też na swego rodzaju autocenzurę. Z ich treści usunął nawet fragmenty dotyczące Józefa Piłsudskiego i jego działalności. Na nic to się zdało, gdyż do śmierci autora wspomnienia nie ukazały się drukiem. W latach 60. ubiegłego wieku starania o ich publikację podjęła jego synowa Julia Dzierżyńska. W spuściźnie Dzierżyńskich przechowywanej na KUL zachował się list, prawdopodobnie dyrektora wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, który odmawiał publikacji wspomnień. Z treści listu wynika, że w tej sprawie podpisano już stosowne umowy, jednak ze

[22] W osobnej teczce, opatrzonej sygnaturą rps 2840, znajdują się inne materiały przekazane BU KUL przez A.L. Dzierżyńskiego. Jest to niewielki zbiór kilkunastu dokumentów dotyczących jego działalności w ramach Zakonu Kawalerów Maltańskich.

[23] Prawdopodobnie chodzi o Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (PZWS). Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: A UJ), S III 246, Teczka osobowa W. Gałeckiego; Spuścizna nr 89 W. Gałeckiego, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia z 50 lat nauki szkolnej i pracy oświatowej (1889-1939) jako przyczynek do historii szkolnictwa, Mój komentarz, 89, b.p.

[24] Tamże.

[25] Tamże.

[26] Tamże.

względu na profil wydawnictwa i plany na przyszłość zrezygnowano z publikacji[27]. Częścią Polskiej Akademii Nauk był wówczas Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wydawnictwo zaś, posiadające oddziały w kilku miastach, stało się wówczas potentatem na rynku wydawniczym, zwłaszcza w dziedzinie książki naukowej. W 1975 roku wspomnienia Ignacego Dzierżyńskiego zostały częściowo wydane w kwartalniku „Pamiętnikarstwo Polskie" przez Michała Szulkina. W 2014 roku Przemysław Marcin Żukowski opublikował w czasopiśmie „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" fragment dotyczący początku jego nauki gimnazjalnej oraz studiów uniwersyteckich. Edycji dokonano w oparciu o maszynopis wspomnień znajdujący się w Archiwum UJ.

Rękopis zapisków I. Dzierżyńskiego przechowywany w BU KUL składa się z Przedmowy oraz dwunastu części: I. Nauka w I Gimnazjum w Wilnie (1889-1896); II. Nauka w VI Gimnazjum w Petersburgu (1896-1898); III. Nauka w Uniwersytecie Moskiewskim (1898-1903); IV. Praca w prywatnych szkołach warszawskich (1904-1919); V. Praca w prywatnym seminarium nauczycielskim w Ursynowie (1912-1919); VI. Na stanowisku ministerialnego wizytatora seminariów nauczycielskich (1919-1922); VII. Na stanowisku kierownika Oddziału Kształcenia Nauczycieli w Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego (1922-1928); VIII. Ponowna praca w ministerstwie na stanowisku wizytatora i naczelnika Wydziału Kształcenia Nauczycieli (1928-1931); IX. Pierwsze dwa lata ponownej pracy w Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego na stanowisku wizytatora szkół powszechnych (1931-1933); X. Sześć lat ostatniej mej pracy w Kuratorium na stanowisku wizytatora szkół powszechnych Warszawy i obwodu warszawskiego (1933-1939); XI. Sześć lat ostatniej mej pracy w Kuratorium na stanowisku wizytatora szkół powszechnych Warszawy i obwodu warszawskiego (1933-1939) – dalszy ciąg; XII. Sześć lat ostatniej mej pracy w Kuratorium na stanowisku wizytatora szkół powszechnych Warszawy i obwodu warszawskiego (1933-1939) – dalszy ciąg.

W przedmowie do wspomnień autor wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na ich spisanie. Zastanawiał się, czy jego wspomnienia mają i będą mieć jakąś wartość. Pisząc je, chciał, aby były pożyteczne zarówno dla pracowników oświaty, jak i zwykłych obywateli zainteresowanych sprawami państwa polskiego. Bardzo ciekawe są te fragmenty wspomnień, które autor poświęcił nauce szkolnej i uniwersyteckiej. Ukazał warunki nauczania na Kresach w okresie nasilenia rusyfikacji. Charakteryzował sposób nauczania w rosyjskiej szkole w Wilnie, przywoływał sylwetki profesorów. Wiele miejsca poświęcił też warunkom nauki gimnazjalnej w Petersburgu. W części dotyczącej studiów przedstawił sytuację polskiej młodzieży akademickiej. Dzierżyński w czasie studiów w Moskwie pełnił funkcję prezesa studenckiej organizacji Bratnia Pomoc. Związany był także z działającym w Moskwie Kołem Polskim. Wiele informacji na temat codzienności szkoły na ziemiach polskich przynoszą fragmenty wspomnień odnoszące się do pracy I. Dzierżyńskiego na prywatnych pensjach oraz w szkolnictwie powszechnym. Autor wspominał o strajku szkolnym w 1905 roku, wybuchu I wojny światowej,

[27] BU KUL, Ignacy Dzierżyński, List dyrektora Wydawnictwa PAN do Julii Dzierżyńskiej, Wrocław 25 stycznia 1964 r., b.p.

okupacji Warszawy przez Niemców. Ze względu na brak w szkołach pomocy dydaktycznych Dzierżyński był zmuszony sam je zdobywać: „Dźwigałem zatem do szkół swój własny mikroskop, a kieszenie mi rozpierały minerały zbierane przeze mnie na wycieczkach. Wobec braku ogródków szkolnych należało samemu zorganizować dostarczanie uczącym się odpowiedniej ilości okazów naszych pospolitych roślin”[28]. Nie wspominał najlepiej pracy w Szkole Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Napisał: „Niesforni chłopcy, skupieni po 60 i więcej w poszczególnych klasach, byli dziećmi przeważnie niższych funkcjonariuszy kolejowych. Chłopcy ci w domu surowo karani, bici przez rodziców, byli niezmiernie trudni do opanowania dla nauczycieli w ogóle, tym bardziej dla mnie – młodego niedoświadczonego pedagoga”[29].

Odzyskanie niepodległości przez Polskę wiązało się z powołaniem I. Dzierżyńskiego na stanowisko wizytatora seminariów nauczycielskich. Wspominał on o trudnościach w funkcjonowaniu MWRiOP, zwłaszcza tego wydziału, który zajmował się kwestiami wizytacji. Kierował nim Władysław Radwan[30]. Wiązały się one z problemami lokalowymi, niedostatkami kadrowymi. Brakowało wówczas wykwalifikowanych nauczycieli, dlatego tworzono kolejne państwowe i prywatne seminaria nauczycielskie, które musiały być regularnie wizytowane. Dzierżyński przytaczał wiele anegdot związanych z wizytacjami, osobami, które wówczas spotykał.

Po utworzeniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Dzierżyński został przeniesiony na stanowisko kierownika Oddziału Kształcenia Nauczycieli. W przeciwieństwie do poprzedniego stanowiska była to praca biurowa z nielicznymi tylko wyjazdami. Na stanowisko wizytatora seminariów nauczycielskich Dzierżyński powrócił w 1928 roku. We wspomnieniach odnajdziemy informacje na temat prowadzonej wówczas polityki personalnej w Ministerstwie, zmian na stanowiskach dyrektorów seminariów nauczycielskich. Niezwykle ciekawe są te fragmenty wspomnień, które dotyczą zmian na stanowiskach kierowniczych w Ministerstwie w latach 30. XX wieku. Utworzono w nim wówczas Biuro Personalne, w którym – jak pisze Dzierżyński – zatrudniono wojskowych.

> Od chwili usunięcia zasłużonych pracowników nastał w Ministerstwie okres niepokoju; urzędnicy poczuli się niepewni swych stanowisk, niepewni spokojnego jutra. Biuro zaczęły obiegać najróżnorodniejsze plotki o przewidywanych zmianach personalnych; zakwitły intrygi i nieporozumienia. Na miejsce usuniętych urzędników zjawiły się osoby nowe, które musiały dopiero stopniowo wciągać się do pracy. (…) Drugim faktem, który zmienił w kierunku ujemnym stosunki w Ministerstwie, był fakt uruchomienia w nim – na wzór Ministerstwa Spraw Wojskowych – Biura Personalnego. Wprowadzenie Biura Personalnego w naszym Ministerstwie okazało się posunięciem fatalnym! Wydziały merytoryczne straciły swój wpływ decydujący na sprawy personalne (…)[31].

[28] BU KUL, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia.

[29] Tamże.

[30] Szerzej o Władysławie Radwanie w dalszej części artykułu.

[31] BU KUL, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia, k. 146-147.

Te zmiany skłoniły też samego autora wspomnień do przejścia ponownie na stanowisko wizytatora, ale tym razem szkół powszechnych Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, a potem m. st. Warszawa i pięciu powiatów podwarszawskich: błońskiego, grójeckiego, mińskiego, radzyńskiego i warszawskiego. We fragmencie wspomnień odnoszącym się do tego okresu odnajdziemy informacje na temat ówczesnego szkolnictwa powszechnego oraz szkół prowadzonych przez mniejszości narodowe. Dzierżyński wizytował szkoły przeznaczone dla dzieci i młodzieży z różnymi niepełnosprawnościami, m.in. Instytut Głuchoniemych w Warszawie. Z kuratorium warszawskiego autor wspomnień odszedł 25 lipca 1939 roku, po 35 latach pracy w szkolnictwie. Następnego dnia wraz z żoną wyjechał do Wyląg, gdzie spędził okres wojny oraz okupacji i gdzie, jak już napisano, powstały wspomnienia.

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL znajdują się także kopie dokumentów dotyczących genealogii rodzin Dzierżyńskich i Siła-Nowickich. Dokumenty te pozyskał z archiwów rosyjskich, następnie przekazał je do Biblioteki Andrzej Leszek Dzierżyński. Wiele z nich dotyczy Ignacego Dzierżyńskiego. Wymienić należy świadectwo jego chrztu, zwolnienie ze służby wojskowej, dyplom ukończenia Uniwersytetu Moskiewskiego, odpis świadectwa ślubu ze Stanisławą Siła-Nowicką i dyplomy odznaczeń państwowych. W zbiorach BU KUL przechowywane są też kopie metryk urodzenia oraz chrztu rodzeństwa Dzierżyńskich. Znajduje się w nich świadectwo z 1888 roku potwierdzające wpis Dzierżyńskich do 6. księgi genealogicznej szlachty. Niezwykle cenne są szkice genealogiczne obu rodzin, opracowane na podstawie dokumentów z archiwum Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego w Petersburgu oraz zapisków rodzinnych. Z archiwów rosyjskich A.L. Dzierżyński wydobył także wywód genealogiczny Siła-Nowickich, świadectwo Heroldii z 1875 roku o wpisie Siła-Nowickich do 6. księgi genealogicznej szlachty. W zbiorze znajduje się też podanie Wiktora Nowickiego do Senatu Rządzącego z 1882 roku o przywrócenie mu oraz całej jego rodzinie pełnego nazwiska Siła-Nowicki, a także dekret wydany w tej sprawie.

W języku rosyjskim napisane zostało w czerwcu 1948 roku, przechowywane w BU KUL, wspomnienie o Feliksie Dzierżyńskim. Jego autorami byli Ignacy i Stanisława Dzierżyńscy. Według wyjaśnień A.L. Dzierżyńskiego tekst opracowano dla radia lub publikacji rosyjskich[32]. W części opracowanej przez Ignacego znalazły się informacje biograficzne o Feliksie oraz rodzinie Dzierżyńskich. Skupił się on na dzieciństwie Feliksa, relacjach między rodzeństwem. Nie wspominał o szlacheckim pochodzeniu rodziny, napisał zaś, że Dzierżyńscy z trudem zdobywali wykształcenie. Chodziło oczywiście o rzekome problemy finansowe. W ówczesnej propagandzie rozpowszechniano informacje, jakoby Dzierżyńscy mieli żyć w nędzy i mimo swego pochodzenia, przez biedę byli bliscy klasie robotniczej. Tymczasem Dzierżyńscy należeli do średniozamożnej szlachty, mieli majątek. Edmund Dzierżyński ożenił się z bardzo zamożną Heleną Januszewską, której rodzina posiadała niezwykle dochodowy majątek Joda, znajdujący się pod

[32] BU KUL, rkp 2074A, Wspomnienie o Feliksie Dzierżyńskim napisane przez jego brata Ignacego w czerwcu 1948 r. i jego żonę Stanisławę Siła-Nowicką.

Wilnem[33]. Z kolei Stanisława opisała pierwsze spotkanie ze szwagrem, które miało miejsce w Wyląg ach w 1905 roku, a także późniejsze jego wizyty w warszawskim mieszkaniu Dzierżyńskich. Być może wspomnienia, w których ukazano Feliksa w niezwykle pozytywnych barwach, powstały w związku z przygotowaniami do przypadającej w 1951 roku 25. rocznicy jego śmierci.

Kulowskie zbiory uzupełnia Kolekcja Janiny Szczepkowskiej-Szydłowskiej, przyrodniej siostry adwokata Władysława Siła-Nowickiego. Kolekcja przechowywana jest w Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. W jej skład wchodzi różnorodna dokumentacja związana z rodzinami Dzierżyńskich i Siła-Nowickich. Wartość unikatową mają odpisy korespondencji, w której można odnaleźć szereg informacji na temat przodków rodziny Siła-Nowickich. Szczepkowska-Szydłowska pozostawiła własne wspomnienia dotyczące Wyląg, rodzinnego majątku, a także zabudowań wylągowskiego dworu i jego otoczenia. Unikatową wartość ma też dokument zawierający tablicę genealogiczną rodu Siła-Nowickich z herbem Osęki, który rodzina utraciła prawdopodobnie w czasie II wojny światowej[34]. Jest to kserokopia aktu sporządzonego w języku rosyjskim 25 marca 1882 roku na Zjeździe Deputatów Szlacheckich Województwa Witebskiego. Dla historii rodzin Siła-Nowickich oraz Dzierżyńskich cenne są charakterystyki poszczególnych jej przedstawicieli, które sporządził A.L. Dzierżyński w oparciu o dokumenty rodzinne oraz materiały archiwalne.[35]

Wspomnienia I. Dzierżyńskiego w Archiwum UJ w Krakowie

Maszynopis wspomnień I. Dzierżyńskiego przechowywany jest w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod sygnaturą 18, w spuściźnie Włodzimierza Gałeckiego nr 89 (nr akcesji 144), przekazanej przez Kamillę Mrozowską[36]. Dzierżyński i Gałecki byli kolegami po fachu. Gałecki (1888-1968) pracował jako nauczyciel, następnie dyrektor Państwowego Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie. Pełnił też funkcję wizytatora szkół oraz naczelnika Wydziału Szkół Średnich MWRiOP. W 1934 roku opuścił Warszawę i został skierowany do pracy w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Po II wojnie światowej został nauczycielem akademickim w Krakowie. Jest uznawany za twórcę polskiej metodyki nauczania języka rosyjskiego[37].

Wspomnienia Dzierżyńskiego przechowywane w Archiwum UJ oprócz sposobu utrwalenia ich tekstu różnią się od przechowywanych w BU KUL także

[33] BU KUL, Ignacy Dzierżyński, List Andrzeja Leszka Dzierżyńskiego do prof. dr. hab. Ryszarda Bendera, Londyn, 30 stycznia 2002, b.p.

[34] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN), Lu 85/30, Kolekcja Janiny Szczepkowskiej-Szydłowskiej. Ten dokument został opublikowany w 2003 roku we wspomnieniach J. Szczepkowskiej-Szydłowskiej (Szczepkowska-Szydłowska, *Siła-Nowiccy z Wyląg*, s. 149).

[35] AIPN Lu 85/46, Kolekcja Janiny Szczepkowskiej-Szydłowskiej.

[36] Fragment tego maszynopisu został opublikowany przez Przemysława Marcina Żukowskiego, P.M. Żukowski, *„Moje wspomnienia”*, s. 65-87.

[37] Tamże, s. 66.

dołączeniem do nich obszernego wstępu autorstwa Władysława Radwana[38] oraz komentarza napisanego przez I. Dzierżyńskiego. Można przypuszczać, że maszynopis, przygotowany w 1948 roku, powstał w związku z opracowywaniem wspomnień do druku.

Wstęp W. Radwana ma także charakter wspomnieniowy. Autor znał I. Dzierżyńskiego, miał okazję obserwować jego pracę, zwłaszcza jako wizytatora z ramienia MWRiOP. Jego protokoły powizytacyjne oceniał jako nacechowane krytyką, ale podaną z życzliwością i zrozumieniem dla pracy nauczyciela. Dzierżyński był znany i pozytywnie oceniany w środowisku nauczycielskim. Wieloletnie zaangażowanie w pracę oświatową dało mu też gruntowną wiedzę na temat szkolnictwa międzywojennego, zwłaszcza widzianego z pozycji szeregowego nauczyciela, którym przez wiele lat był Dzierżyński. Z tej pozycji też napisał swoje wspomnienia, najpierw nauczyciela, później urzędnika ministerialnego. Radwan zarzucał mu brak zainteresowania szerszą problematyką oświatową okresu międzywojennego. Krytycznie oceniał aprobatę Dzierżyńskiego dla reformy oświaty opracowanej przez ministra Janusza Jędrzejewicza. W obszernym wstępie Radwan zamieścił własne wspomnienie z pracy w szkolnictwie, którą wykonywał w tym samym czasie co Dzierżyński. Jego spojrzenie na szkolnictwo uwzględniało także zagadnienia z ówczesnej polityki oświatowej. Wstęp autorstwa W. Radwana uzupełnia więc i rozszerza wspomnienia Dzierżyńskiego[39]. W komentarzu załączonym do maszynopisu Dzierżyński opisał wcześniejsze nieudane próby wydania drukiem wspomnień. Żywił jednak nadzieję, że w przyszłości jego praca „wyjdzie światło szersze”[40].

[38] Władysław Radwan (1884-1963), pedagog, działacz oświatowy. Od 1908 roku uczył przyrody, fizyki i chemii w prywatnych szkołach średnich Kazimiery Kochanowskiej, Zofii Sierpińskiej w Warszawie oraz w Szkole Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. W latach 1912-1914 był kierownikiem szkoły rolniczej w Bratnem w powiecie ciechanowskim. W 1914 roku powrócił do Warszawy i uczył dalej w prywatnych szkołach średnich. Od 1918 roku pracował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako wizytator seminariów nauczycielskich. Z Ministerstwa został usunięty w 1931 roku za krytykę reformy jędrzejewiczowskiej i przeniesiony na przedwczesną emeryturę. Współpracował ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, utrzymywał kontakty z przedstawicielami ruchu ludowego. W latach 1937-1939 prowadził wykłady na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W okresie okupacji niemieckiej kierował działem kształcenia i wychowania Departamentu Oświaty Delegatury Rządu na Kraj. Od 1941 roku przewodniczył Głównej Komisji Planowania, która zajmowała się opracowywaniem wytycznych polityki kulturalno-oświatowej na okres powojenny. W latach 1946-1947 pracował w gabinecie ministra oświaty Czesława Wycecha, S. Konarski, *Władysław Radwan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. W. Konopczyński, A. Gąsiorowski, Wrocław 1987, s. 14-16.

[39] A UJ, S III 246, Teczka osobowa W. Gałeckiego; Spuścizna nr 89 W. Gałeckiego, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia z 50 lat nauki szkolnej i pracy oświatowej (1889-1939) jako przyczynek do historii szkolnictwa, W. Radwan, *Wstęp*, 89, b.p.

[40] Tamże, Mój komentarz.

*****

Dokumenty dotyczące rodzin Siła-Nowickich i Dzierżyńskich przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL nie były do tej pory szerzej wykorzystywane przez historyków, o czym świadczy niewiele wpisów w karcie kontrolnej załączonej do dokumentacji. Tymczasem mogą one posłużyć do badań nad dziejami polskich rodzin ziemiańskich oraz historii szkolnictwa w Polsce w pierwszej połowie XX wieku. W obecnej sytuacji, kiedy dostęp do archiwów rosyjskich i białoruskich jest ograniczony, a czasem wręcz zamknięty dla polskich historyków, szczególnej wartości nabierają materiały odnoszące się do genealogii obu rodzin. W celu ich odtworzenia należałoby sięgnąć zarówno po zbiory kulowskie, jak i materiały znajdujące się w Archiwum UJ oraz IPN, które niewątpliwie uzupełniają materiały znajdujące się w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Suche dane dotyczące imion, dat urodzenia i śmierci przedstawicieli poszczególnych rodzin uzupełniają anegdoty i wspomnienia utrwalone przez A.L. Dzierżyńskiego oraz przywołane w rodzinnej korespondencji. Dla uczonych zajmujących się dziejami oświaty w II Rzeczypospolitej niezwykle cenne będą wspomnienia Ignacego Dzierżyńskiego. Autor, który w szkolnictwie, na różnych jego szczeblach, przepracował kilkadziesiąt lat, był wnikliwym obserwatorem przemian zachodzących wówczas w oświacie. Ukazał on pracę nauczyciela szkół warszawskich, ale też trudy tej profesji wykonywanej z daleka od dużych miast. Jako wizytator dostrzegał problemy oświaty wiejskiej. Wiele miejsca poświęcił kwestii stanu zdrowia ówczesnych nauczycieli. W jego wspomnieniach odnaleźć można informacje na temat roli kobiet w systemie oświaty. Autor docenił ich zaangażowanie w nauczanie oraz kierowanie placówkami oświatowymi. Ubolewał jednak, że w latach 30. postępował proces odchodzenia mężczyzn ze szkolnictwa. Nie ulega więc wątpliwości, że zapiski I. Dzierżyńskiego zasługują na osobną publikację jako cenne źródło do dziejów polskiego szkolnictwa początku XX wieku.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, Sekcja Rękopisów (AU KUL)

Dzierżyńska Stanisława, rkp 2074A.

Dzierżyński Andrzej Leszek, rkp 2075A.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (A UJ)

Teczka osobowa W. Gałeckiego; Spuścizna nr 89 W. Gałeckiego, Ignacy Dzierżyński, Moje wspomnienia z 50 lat nauki szkolnej i pracy oświatowej (1889-1939) jako przyczynek do historii szkolnictwa, 89.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (AIPN)
Kolekcja Janiny Szczepkowskiej-Szydłowskiej, 85/30, 85/46.

Źródła drukowane

Siła-Nowicki Władysław, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, Wrocław 2002.
Szczepkowska-Szydłowska Janina, *Siła-Nowiccy z Wyląg. Wspomnienia*, Lublin 2003.
Żukowski Przemysław Marcin, *„Moje wspomnienia…". Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej", 64 (2014) s. 65-87.

Opracowania

Czerep Stanisław, *Generałowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914-1917*, Białystok 2014.
Frołow Sylwia, *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Kraków 2014.
Gasztold Tadeusz, *Dwa pożary Dzierżynowa*, „Pobrzeże". Miesięcznik społeczno-kulturalny (1988) nr 5, s. 29-30.
Gasztold Tadeusz, *Nalibocka puszcza*. *Z dziejów prześladowań, walki i mordów w latach 1939-1945*, Koszalin 1998.
Herman Eufemiusz, *Neurolodzy polscy*, Warszawa 1958.
Konarski Stanisław, *Władysław Radwan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. W. Konopczyński, A. Gąsiorowski, Wrocław 1987, s. 14-16.
Krajewski Kazimierz, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów" – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
Radomska Maria, *Udział Władysława Dzierżyńskiego w rozwoju neurologii polskiej*, „Archiwum Historii Medycyny", 33 (3-4) (1970) s. 445-449.
Rzeczkowska Ewa, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939-1956*, Warszawa 2021.
Szczygieł Mirosława, *Organizacja technicznych szkół kolejowych*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Pedagogika", 5 (1994) s. 263-285.
Źródlak Wojciech, *Prof. dr med. Władysław Dzierżyński (1881-1942)*, „Medycyna Nowożytna", 17 (1) (2011) s. 227-237.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18247

EWA SKOTNICZNA* – KRAKÓW

DZIAŁALNOŚĆ SALONU „ARS" ZYGMUNTA SARNECKIEGO W KONTEKŚCIE ROZWOJU RYNKU SZTUKI W KRAKOWIE NA POCZĄTKU XX WIEKU

THE ACTIVITY OF ZYGMUNT SARNECKI'S 'ARS' SALON IN THE CONTEXT OF THE DEVELOPMENT OF THE ART MARKET IN KRAKÓW IN THE EARLY TWENTIETH CENTURY

Abstract

The issue of the formation of the art market in Poland in historical terms has not yet been widely reflected in art history research. The turn of the 19th and 20th centuries was a period of special flourishing for Kraków as one of the most important cultural centres in the Polish lands under the partitions. The high supply of artworks required the organization of modern forms of sales. Although sales of art objects existed through the activities of second-hand bookshops, bookstores, warehouses, publicly organized auctions, and popular lotteries, there was a lack of professional intermediation that could raise the level of the art market at that time. This gap was filled by the initiative of Zygmunt Sarnecki (1837–1922), a well-known playwright, publicist, and art expert, who in 1904 opened a salon in Kraków called 'Ars', which sold sculptures and paintings by Polish artists. The purpose of the article is to describe the activities of this first fully professional art salon in Kraków in relation to the situation of the luxury goods trade at the time. The nature and activities of the company, the process of acquiring works from artists themselves, and its significance for the formation of the art market in Kraków in the early 20th century were reconstructed on the basis of Zygmunt Sarnecki's hitherto unpublished correspondence with artists

* Ewa Skotniczna – dr historii sztuki, adiunkt, Instytut Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: ewa.skotniczna@upjp2.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-2798-2553

and press materials. This topic may inspire more extensive research within the scope of the issues described in the article.

Keywords: Zygmunt Sarnecki; art salon; art market; Kraków; 20th century; 'Ars' salon

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Problematyka kształtowania się rynku sztuki w Polsce w ujęciu historycznym nie znalazła do tej pory szerszego odbicia w badaniach z zakresu historii sztuki. Przełom XIX i XX wieku to okres szczególnego rozkwitu Krakowa jako jednego z najważniejszych ośrodków kulturotwórczych na ziemiach polskich pod zaborami. Wysoka podaż dzieł sztuki wymagała zorganizowania nowoczesnych form zbytu. Choć funkcjonowała sprzedaż obiektów artystycznych w ramach działalności antykwariatów, księgarń, składów, organizowanych publicznie licytacji, popularnych loterii, brakowało profesjonalnego pośrednictwa, które mogłoby podnieść poziom ówczesnego rynku sztuki. Tę lukę wypełniła inicjatywa znanego dramaturga, publicysty, a także znawcy sztuki, Zygmunta Sarneckiego (1837-1922), który w 1904 roku otworzył w Krakowie salon sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich o nazwie „Ars". Celem artykułu jest opisanie działalności tego pierwszego w Krakowie, w pełni profesjonalnego salonu zajmującego się sprzedażą dzieł sztuki w odniesieniu do ówczesnej sytuacji w zakresie handlu dobrami luksusowymi. Na podstawie niepublikowanej do tej pory korespondencji Zygmunta Sarneckiego z artystami oraz materiałów prasowych zrekonstruowano charakter i działalność firmy, proces pozyskiwania dzieł od samych artystów oraz określono jej znaczenie dla kształtowania się rynku sztuki w Krakowie na początku XX wieku. Temat ten może stanowić asumpt do podjęcia szerzej zakrojonych badań w obrębie opisanej problematyki.

Słowa kluczowe: Zygmunt Sarnecki; salon sztuki; rynek sztuki; Kraków; XX wiek; salon „Ars"

*****

Wstęp

Problematyka kształtowania się rynku sztuki w Polsce w ujęciu historycznym nie znalazła do tej pory szerszego odbicia w badaniach z zakresu historii sztuki. W literaturze przedmiotu zdecydowanie brakuje rozważań dotyczących genezy i rozwoju tego tak istotnego z punktu widzenia omawianej dyscypliny zjawiska[1].

[1] Wyjątek stanowią tu publikacje Andrzeja Ryszkiewicza, Magdaleny Płażewskiej i Sławomira Bołdoka dotyczące handlu dziełami sztuki w Warszawie, zob. A. Ryszkiewicz, *Początki handlu obrazami w środowisku warszawskim*, Warszawa 1953; tenże, *Handel dziełami sztuki w okupowanej Warszawie 1939-1944*, w: *Kryzysy w sztuce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Lublin, grudzień 1985*, Warszawa 1988, s. 223-233; M. Płażewska, *Warszawski Salon Aleksandra Krywulta (1880-1906)*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", (1966) nr 10, s. 297-351;

Przełom XIX i XX wieku to okres szczególnego rozkwitu Krakowa jako jednego z najważniejszych ośrodków kulturotwórczych na ziemiach polskich pod zaborami. Wysoka podaż dzieł sztuki wymagała zorganizowania nowoczesnych form zbytu. Choć funkcjonowała sprzedaż obiektów artystycznych w ramach działalności antykwariatów, księgarń, składów, organizowanych publicznie licytacji, popularnych loterii obrazowych, brakowało bardziej profesjonalnego pośrednictwa, które mogłoby podnieść poziom ówczesnego rynku sztuki. Tę lukę wypełniła inicjatywa znanego w środowisku zarówno warszawskim, lwowskim, jak i krakowskim dramaturga, publicysty, dyrektora teatru, krytyka teatralnego i artystycznego Zygmunta Sarneckiego (1837-1922)[2], który w 1904 roku otworzył w Krakowie salon sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich o nazwie „Ars". Salon ów uważany był za pierwszą w mieście, w pełni profesjonalną przestrzeń handlowo-wystawienniczą pośredniczącą w sprzedaży dzieł sztuki. Do tej pory w literaturze przedmiotu pojawiały się jedynie krótkie wzmianki na temat tego

S. Bołdok*, Antykwariaty artystyczne, salony i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800-1950*, Warszawa 2004. Na temat życia artystycznego Warszawy oraz handlu sztuką współczesną w stolicy połowy XIX wieku pisał też D. Konstantynów, *Od sklepu Hirszla do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Wystawy i handel sztuką współczesną w Warszawie połowy XIX wieku*, w: tegoż, *Wystawa Krajowa Sztuk Pięknych (1858-1860). Z historii życia artystycznego Warszawy połowy XIX wieku*, Warszawa 2012. Oprócz powyższych opracowań w ostatnich latach powstało kilka artykułów z zakresu historii rynku sztuki w XVIII i XIX wieku, zob. K. Niemira, *Rynek sztuki w Warszawie czasów Stanisława Augusta*, „Almanach Warszawy", (2019) nr 12, s. 11-35; tenże, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022; tenże, *Sklep Chaudoirów. Przyczynek do badań nad warszawskim rynkiem wyrobów luksusowych w wieku XVIII*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 70 (2022) nr 1, s. 35-49; E. Skotniczna, *Początki profesjonalizacji rynku sztuki na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, „Quart", 54 (2019) nr 4, s. 82-93; taż*, Kształtowanie się rynku sztuki w Krakowie w XIX wieku. Wybrane aspekty badawcze*, „Kwartalnik Kultury Materialnej", 72 (2024) nr 2, s. 209-227.

[2] Sarnecki pochodził z rodziny ziemiańskiej (ur. w Hołodkach na Podolu), w której kładziono nacisk na edukację opartą na polskiej literaturze romantycznej oraz literaturze francuskiej. W Warszawie, gdzie ukończył gimnazjum realne (1852), rozpoczął w 1856 roku współpracę z „Gazetą Codzienną". Dwa lata później został wysłany jako korespondent zagraniczny do Francji i Włoch. Pobyt w Paryżu poskutkował nawiązaniem przez niego znajomości z elitą intelektualną na emigracji, m.in. z Karolem Libeltem i Cyprianem Norwidem. Sarnecki podczas pobytu w stolicy Francji uczęszczał również jako wolny słuchacz na wykłady z historii i literatury na Sorbonie. Kolejny jego pobyt we Włoszech i Francji datuje się na rok 1863. Po powrocie do kraju w 1866 roku rozpoczął swoją długoletnią działalność dramatopisarską, podejmując się również funkcji kierowniczych w instytucjach teatralnych (założyciel teatru w Lublinie 1872, następnie dyrektor teatru w Poznaniu i Kaliszu). W 1877 roku objął redakcję dziennika „Echo". W latach 1884-1885 przebywał ponownie w Paryżu, a po powrocie do kraju objął kierownictwo teatru krakowskiego. W latach 1888-1895 pełnił funkcję redaktora krakowskiego dwutygodnika „Świat". We Lwowie do 1903 roku redagował dziennik „Przedświt" , a w 1904 roku, po powrocie do Krakowa, nawiązał współpracę z „Nową Reformą". Do końca życia publikował szkice literackie, recenzje teatralne i artykuły o malarstwie, publikowane na łamach „Biesiady Literackiej", „Czasu", „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego", „Kłosów", „Kuriera Warszawskiego", „Nowej Reformy", zob. J. Kowalczykówna, *Sarnecki Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1994, s. 211-213.

tak ważnego z punktu widzenia kształtowania się nowoczesnych form rynku sztuk przedsięwzięcia[3].

Celem artykułu jest opisanie działalności „Arsu" w odniesieniu do ówczesnej sytuacji w zakresie handlu dobrami luksusowymi. Organizując salon, Zygmunt Sarnecki starał się pozyskać najwybitniejsze przykłady malarstwa, rzeźby, rysunku, a także przedmiotów sztuki użytkowej współczesnych artystów polskich. Wzorując się na salonach zagranicznych, stworzył przestrzeń o charakterze handlowo-wystawienniczym stanowiącym nowość w środowisku artystycznym Krakowa. Na podstawie materiałów źródłowych w postaci niepublikowanej do tej pory korespondencji Zygmunta Sarneckiego z artystami, przechowywanej w Bibliotece Jagiellońskiej oraz Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz wzmianek i ogłoszeń prasowych podjęto próbę zrekonstruowania działalności i charakteru firmy, procesu pozyskiwania dzieł od samych artystów oraz określono znaczenie salonu dla kształtowania się rynku sztuki w Krakowie na początku XX wieku.

Rynek sztuki w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku

Kraków, począwszy od drugiej połowy XIX wieku, cieszył się renomą prężnie rozwijającego się ośrodka kulturotwórczego, z dynamicznie zwiększającą się liczbą artystów. W mieście rozrastała się również grupa kolekcjonerów oraz osób zainteresowanych zakupem dzieł sztuki, do których zaliczyć można przede wszystkim przedstawicieli ziemiaństwa i zamożnych mieszczan[4]. Zwłaszcza ci ostatni byli wówczas dominującą warstwą społeczną, aktywnie uczestniczącą w życiu kulturalnym Krakowa w rozmaitych jego przejawach, a co za tym idzie również w obszarze obiegu dzieł sztuki[5].

Początkowo dzieła sztuki wysokiej, jak i użytkowej, można było nabyć w księgarniach, antykwariatach, sklepach z artykułami papierniczymi i malarskimi, a także na popularnych wówczas licytacjach i loteriach obrazowych[6]. W panoramie Krakowa XIX wieku kluczowe znaczenie miał handel antykwaryczny, którego głównym przedmiotem były zabytkowe książki, druki, dzieła grafiki, meble oraz przedmioty codziennego użytku. Tym sektorem zajmowali się przede wszystkim kupcy pochodzenia żydowskiego, których działalność skoncentrowała się przy

[3] B. Wojciechowska, *Salon Ars*, w: *Polskie życie artystyczne w latach 1890-1914*, red. A. Wojciechowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 217-218; A. Żyga, *„Świat": zarys dziejów pisma (1888-1895)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 8 (1969) nr 2, s. 187; K. Dormus, *Rozwój form wychowania estetycznego i nauczania rysunku w Krakowie w latach 1850-1914*, Warszawa 1998, s. 220-221; Skotniczna, *Początki profesjonalizacji*, s. 90.

[4] S. Garlicki, *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*, Kraków 2008, s. 250.

[5] A. Pochłódka, *Życie kulturalne krakowskich mieszczan przełomu XIX i XX wieku w zapiskach autobiograficznych – zarys problematyki*, „Teksty Drugie", 3 (2008) s. 195.

[6] Był to rodzaj publicznej gry, w której posiadacze losów wygrywali fanty w postaci dzieł sztuki. Loterie urządzano publicznie lub w prywatnych domach, często w celach dobroczynnych. W Krakowie tego rodzaju wydarzenia organizowano na ogół wieczorami w prywatnych mieszkaniach, gromadząc przede wszystkim zamożniejszych uczestników, zob. M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-63*, t. 1, Kraków 1936, s. 117-118.

ul. Szpitalnej. Oprócz typowej oferty antykwarycznej, można było w lokalnych sklepach nabyć również obrazy. We wzmiance prasowej z lat 80. XIX wieku pisano: „Na tej ulicy rozłożyli się «kunsthändlerzy», posiadający liczne arcydzieła pendzla i oleodruku (...)"[7].

W procesie budowania nowoczesnych form pośrednictwa w sprzedaży dzieł sztuki istotną rolę odegrały wystawy sztuki, które stanowiły pierwociny przyszłych profesjonalnych salonów sztuki. Najważniejszą rolę w kontekście działalności wystawienniczej o charakterze instytucjonalnym w XIX-wiecznym Krakowie odgrywało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Założone w 1854 roku przez Walerego Wielogłowskiego (1805-1865) na wzór niemieckich i austriackich Kunstvereinów, było pierwszym tego rodzaju stowarzyszeniem na ziemiach polskich[8]. Było instytucją prezentującą prace artystów polskich drugiej połowy XIX i początku XX wieku, przyczyniając się tym samym do promocji ich twórczości w szerszym odbiorze społecznym. Do kluczowych zadań Towarzystwa, obok działalności wystawienniczej i kolekcjonerskiej, należało pośrednictwo w sprzedaży eksponowanych dzieł sztuki oraz ułatwianie artystom sprzedaży ich prac na innych wystawach krajowych i zagranicznych[9].

Początek profesjonalizacji rynku sztuki w Krakowie datować można na lata 80. XIX wieku. Od tej pory bowiem zaczęły powstawać pionierskie w swym wymiarze inicjatywy mające na celu stworzenie prywatnych podmiotów zajmujących się pośrednictwem w sprzedaży dzieł sztuki. Mowa tu oczywiście o tak popularnych w tym czasie w Europie salonach sztuki[10]. Pierwsze pretendujące do miana salonów przedsięwzięcia, które pojawiały się w Krakowie, nie były jeszcze w pełni profesjonalnymi placówkami prowadzonymi przez ekspertów w dziedzinie sztuki. Początkowo powstawały przy księgarniach i sklepach z przyborami malarskimi. W ich ofercie dominowały dzieła sztuki współczesnej polskich artystów. Do tego rodzaju inicjatyw należał salon sztuki otwarty w Hotelu Saskim (1884), przy księgarni krytyka literackiego i redaktora kilku krakowskich czasopism Kazimierza Bartoszewicza (1852-1930). Bartoszewicz, obok swojej oferty wydawniczej, wystawiał na sprzedaż rysunki i szkice znanych artystów współczesnych, wśród których wymienić można: Juliusza Kossaka, Wojciecha Gersona, Juliana Fałata, Aleksandra Kotsisa, Aleksandra Mroczkowskiego[11].

Kolejną próbą utworzenia w Krakowie salonu sztuki wzorowanego na salonach zagranicznych była inicjatywa krakowskiego przedsiębiorcy Alfreda Biasiona

[7] *Ananas. Kalendarz humorystyczny illustrowany męski, damski, cywilny i wojskowy na rok propinacyjny 1889 wydany przez c. k. Dyrekcyą humoru w Krakowie, ze współudziałem redakcyi „Kurjera Krakowskiego*", t. 5, Kraków 1889, s. 26.

[8] Na temat historii TPSP zob. E. Świeykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904*, Kraków 1905.

[9] Zob. *Statut Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, Kraków 1896, s. 3.

[10] Pierwszym profesjonalnym salonem sztuki powstałym pod zaborami był warszawski salon Aleksandra Krywulta, założony w 1880 roku, zob. Płażewska, *Warszawski Salon*, s. 297-351.

[11] Z. Zielińska-Klimkiewicz, *Księgozbiór Bartoszewiczów – przeszłość i teraźniejszość*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum", 8 (1998) s. 75; J. Jaworska, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny", 26 (1958) z. 2-3, s. 189.

(1852-1909). Salon artystyczny Alfreda Biasiona został otwarty dla publiczności w 1885 roku, stanowiąc nowość na krakowskim rynku sztuki. Po pierwsze, pomysłodawca całego projektu skupił się tylko i wyłącznie na sprzedaży dzieł sztuki, urządzając salon w sposób niezwykle wykwintny, na pierwszym piętrze kamienicy „Pod św. Anną" przy Rynku Głównym 14[12]. Po drugie, wystawa obejmująca dzieła malarstwa, rzeźby i rysunku znamienitych artystów polskich w swojej zasadniczej części była efektem kilkuletniej aktywności kolekcjonerskiej Biasiona[13]. W skład bogatej kolekcji obrazów wchodziły m.in. dzieła Kossaków, Tadeusza Ajdukiewicza, Jacka Malczewskiego, Aleksandra Kotsisa, Wacława Koniuszki, Aleksego Strażyńskiego, Seweryna Bieszczada, Witolda Pruszkowskiego. Poza płótnami olejnymi pojawiały się akwarele Juliana Fałata i Stanisława Tondosa oraz rysunki Hipolita Lipińskiego, Antoniego Stachiewicza i samego Jana Matejki. Pomimo przychylnej prasy oraz zainteresowania krakowian, prawdopodobnie z przyczyn finansowych salon zakończył funkcjonowanie po kilku miesiącach działalności[14].

Ważnym w kontekście kształtowania się podstaw nowoczesnego rynku sztuki w Krakowie wydarzeniem było otwarcie Salonu Malarzy Polskich z inicjatywy znanego wydawcy żydowskiego pochodzenia Henryka Frista (1855-1920). Jak podawał dwutygodnik „Świat", otwarcie „wystawy sprzedażnej" dla publiczności nastąpiło w roku 1895[15]. Frist, którego główną ideę stanowiło promowanie współczesnego malarstwa polskiego, wystawiał na sprzedaż dzieła Jana Matejki, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Stanisława Tondosa, Jacka Malczewskiego, Juliana Fałata, Teodora Axentowicza, Piotra Stachiewicza, Wincentego Wodzinowskiego i Adama Setkowicza. Działalność Frista odpowiadała na duże zainteresowanie ze strony krakowskich mieszczan, którzy chętnie dekorowali ściany swoich mieszkań obrazami Kossaków czy Malczewskiego, jednak inicjatywa ta pozostawała nadal w obrębie działalności księgarskiej i wydawniczej, gdyż sam właściciel nie był wyspecjalizowanym znawcą sztuki[16].

Pewne światło na kondycję rynku sztuki w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku rzuca informacja podana na łamach „Gazety Polskiej" z 1882 roku. W związku z pochlebnym przyjęciem zorganizowanej przez literata i fotografa Juliusza Miena (1842-1905) „wystawy szkiców malarskich" powstał projekt utwo-

[12] *Salon artystyczny Biasiona*, „Czas", (1885) nr 27, s. 6.

[13] *Salon artystyczny p. Biasiona*, „Przegląd Literacko-Artystyczny", (1885) nr 1 i 2, s. 23.

[14] Szerzej na temat salonu sztuki Alfreda Biasiona zob. Skotniczna, *Kształtowanie się rynku*, s. 216-222.

[15] *Kronika*, „Świat", (1895) s. 23.

[16] Henryk Frist rozpoczął swoją działalność od sklepu z przyborami do pisania, ramami i widokówkami, który otworzył 1875 roku w kamienicy przy ul. Floriańskiej 37. Dopiero z czasem nawiązał współpracę z artystami i rozpoczął sprzedaż obrazów. Więcej na temat Salonu Malarzy Polskich Henryka Frista zob. J. Zieliński, *„Salon Malarzy Polskich" Henryka Frista*, w: A.B. Skotnicki, W. Klimczak, *Społeczność żydowska w Polsce. Zwyczaje i udział w walce o Niepodległość. Dwa oblicza krakowskich Żydów*, Kraków 2006, s. 121-123; tenże, *Filokartystyka i „Salon Malarzy Polskich" Henryka Frista*, w: A.B. Skotnicki, M. Sosenko, *Salon Malarzy Polskich Henryka Frista (1885-1939). Wydawnictwo pocztówek krakowskich, artystycznych i patriotycznych*, Kraków 2018, s. 4-6.

rzenia agencji pośredniczącej w sprzedaży dzieł sztuki polskiej w Paryżu i Londynie. Ustalono nawet początkowy kapitał zakładowy pod tę inwestycję na kwotę 40 tys. franków. Autor wzmianki prasowej upatrywał w tym pomyśle szansy na rozwój ekonomiczny dla pozbawionego przemysłu Krakowa. Otóż miasto dzięki swojej produkcji artystycznej miałoby zyskać znaczenie na rynkach europejskich i amerykańskich. Należałoby jedynie rozpowszechnić wiedzę na temat naszych wytworów sztuki, czym zająć miałaby się projektowana agencja, nawiązując kontakty międzynarodowe. Jak zaznaczano, ceny na lokalnym rynku sztuki były niskie, zaś handel z zagranicznymi ośrodkami zaopatrującymi rynek amerykański mógł wpłynąć na zainteresowanie zachodniego kapitału pracami artystów polskich, a co za tym idzie podniesieniem ich cen. Projekt ów miał być owocem współpracy znawców paryskiego i londyńskiego rynku sztuki, a na jego czele stanąć miał sam Juliusz Mien[17].

Proces formowania się struktur charakterystycznych dla nowoczesnego rynku sztuki dokonywał się w Krakowie przez cały wiek XIX, z naciskiem na jego ostatnie dekady. Rynek sztuki w Krakowie w pierwszych latach XX wieku nadal opierał się na funkcjonowaniu składów obrazów prowadzonych przez kunsthandlerów[18]. Do tego typu przedsięwzięć należały działające na rynku już od lat firmy zajmujące się produkcją ram i sprzedażą obrazów jak skład E. Leichta działający przy ul. Pijarskiej, w pobliżu Bramy Floriańskiej, oferujący obrazy olejne i rodzajowe po korzystnych cenach. Jak zaznaczano w ogłoszeniach reklamowych była to najstarsza tego typu firma, założona w 1866 roku[19]. Do innych tego rodzaju składów należały m.in.: sklep A. Horowitza (ul. Wiślna 10), Z. Kutrzeby (ul. Wiślna 11), oferujący obrazy religijne, patriotyczne, rodzajowe, ramy, druki kościelne, akwarelodruki Stanisława Tondosa i Juliusza Kossaka[20]; skład obrazów S. Schmausa (ul. Floriańska 25), posiadający wielki wybór akwarel, obrazów olejnych, pasteli, sztychów i ram[21]; skład Kazimierza Zajączkowskiego (Plac Mariacki 8), sprzedający obrazy i obrazki świętych, reprodukcje znakomitych dzieł wybitnych mistrzów[22]. Obrazy i zabytkowe meble można było również nabyć w szeroko reklamowanym komisowym Zakładzie Sprzedaży i Kupna H. Telesznickiej przy ul. Szewskiej 10, na I piętrze. W ofercie znajdowały się zarówno

[17] St. Z –i., *Korespondencye Gazety Polskiej. Kraków, 8-go stycznia r. 1882*, „Gazeta Polska", (1882) nr 3, s. 2. Jak podaje czasopismo „Czas" z 17 czerwca 1882 roku, Wystawa Szkiców w Sukiennicach spotkała się z bardzo przychylnym odzewem, prezentując szkice olejne, akwarele i rysunki 80 polskich artystów, zob. *Wiadomości literackie, artystyczne i naukowe*, „Czas", (1882) nr 13, s. 2.

[18] Informacje adresowe na temat firm posiadających w swoim asortymencie dzieła sztuki i rzemiosła można znaleźć w wykazach ksiąg adresowych po hasłem „Obrazy", zob. m.in. *Krakowska Księga Adresowa na rok 1907,* red. J. Knapik, Kraków 1906, s. 335.

[19] *Obrazy olejne i rodzajowe*, „Głos Narodu", (1904) nr 259, s. 9.

[20] *Z. Kutrzeba Kraków, Wiślna 11*, „Nowa Reforma", (1906) nr 82, s. 6.

[21] *Skład obrazów pod firmą S. Schmaus*, „Nowa Reforma", (1906) nr 290, s. 4.

[22] *Największy wybór obrazów i obrazków*, „Głos Narodu", (1906) nr 437, s. 6.

obrazy „stare", jak i dzieła współczesne autorstwa Juliusza Kossaka[23] oraz Jana Matejki[24]. Odrębną formą pośrednictwa w sprzedaży i zakupie dzieł sztuki była działalność hal licytacyjnych, popularnych w XIX wieku, a stanowiących zalążek przyszłych domów aukcyjnych. Różnica polegała na tym, że hale licytacyjne nie specjalizowały się w sprzedaży obiektów artystycznych. Można było w nich nabyć drogą licytacji rozmaite sprzęty, elementy wyposażenia, meble, ubrania, broń itp. 1 grudnia 1908 roku przy Rynku Głównym 16 w Krakowie otwarto Publiczną Halę Licytacyjną oraz stałą „Wystawę przedmiotów zgłoszonych do sprzedaży drogą licytacji", której właścicielką i prowadzącą była Stanisława Sikorska. Obok mebli, dywanów, broni, starożytności czy kosztowności, można było nabyć dzieła sztuki. Przedsięwzięcie to reklamowano jako dogodną formę sprzedaży oraz tanie źródło nabywania „znakomitości"[25].

Jednak jeszcze na początku XX wieku negatywnie oceniano poziom lokalnego rynku sztuki z dominującymi „handlami obrazami olejnymi i rodzajowymi" prowadzonymi przez niewykwalifikowanych pośredników, oferujących dzieła o niskich walorach artystycznych, często falsyfikaty i nastawionych niemal wyłącznie na łatwy zysk. Podnoszono konieczność unormowania handlu sztuką w Krakowie, gdyż ów stan rzeczy wpływał negatywnie na sytuację materialną artystów oraz nie sprzyjał wyrabianiu dobrego gustu u odbiorców. Dlatego też tak ważne było, aby handlarzom sztuki przyświecała misja kulturalna, mająca na celu edukowanie klientów i oferowanie im dzieł o wysokich walorach artystycznych[26]. Takim właśnie marszandem był Zygmunt Sarnecki.

Zygmunt Sarnecki jako krytyk artystyczny i propagator sztuki

Zygmunt Sarnecki należał do czołówki elity intelektualnej Krakowa ostatnich dwóch dekad XIX i początków XX wieku. W literaturze funkcjonuje przede wszystkim jako pisarz, twórca dramatów, dyrektor teatrów w Lublinie, Poznaniu i Krakowie, publicysta, krytyk teatralny i artystyczny oraz redaktor krakowskiego dwutygodnika „Świat" (1888-1895)[27]. Mało znana jest natomiast jego działalność w zakresie handlu dziełami sztuki i roli w propagowaniu twórczości współczesnych artystów polskich. Sarnecki, wychowany w poszanowaniu literatury francuskiej, rozwijał swoje zainteresowania w trakcie swoich pobytów w Paryżu, gdzie miał sposobność zetknięcia się z najnowszymi prądami w literaturze i sztuce. Obok pasji zawodowych związanych z teatrem, w stolicy Francji pogłębiał swoją wiedzę na temat współczesnych tendencji w sztuce, głównie malarstwie, na którego temat często pisał[28]. Był prawdziwym miłośnikiem i znawcą sztuki. Świadczą o tym

[23] *W komis. Zakładzie Sprzedaży i Kupna H. Telesznickiej*, „Nowa Reforma", (1904) nr 265, s. 4.

[24] *H. Telesznicka, przy ul. Szewskiej 10. I p.*, „Głos Narodu", (1908) nr 141, s. 8

[25] *Publiczna Hala licytacyjna*, „Nowa Reforma", (1909) nr 6, s. 5.

[26] *Ż., Z krakowskiego Kunsthaendlerstwa*, *„*Świat", (1906) nr 41, s. 9-10.

[27] Żyga, *„Świat"*, s. 184-206.

[28] Artykuły Zygmunta Sarneckiego na temat malarstwa ukazywały się na łamach „Biesiady Literackiej", „Czasu", „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego", „Kłosów" „Kuriera Warszawskiego", „Nowej Reformy", „Tygodnika Ilustrowanego", „Wędrowca".

artykuły prasowe jego autorstwa poświęcone problematyce artystycznej, które publikował m.in. na łamach krakowskich czasopism już w latach 80. XIX wieku. Sarnecki podejmował się pisania zarówno recenzji wystaw dzieł sztuki, jak i poruszał kwestie związane z handlem obiektami artystycznymi. O zainteresowaniu kwestiami sztuki francuskiej świadczą teksty na temat ruchu artystycznego we Francji publikowane na łamach „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego". W jednym z numerów czasopisma Sarnecki zamieścił tekst recenzji Wystawy Pastelistów, zorganizowanej przez Towarzystwo Pastelistów Francuskich, prezentowanej w galerii znanego paryskiego marszanda Georges'a Petita[29]. O tym, że problematyka sytuacji artystów w kontekście rynku sztuki również była dla niego ważna, dowodzi recenzja jednej ze wspomnianych wcześniej „wystaw szkiców" zorganizowanej przez Juliusza Miena. Krytyk dostrzegł w niej wartość nie tylko stricte artystyczną, ale w dużej mierze przyczyniającą się do ułatwienia sprzedaży drobnych prac artystów współczesnych, zarówno tych już wysoko cenionych, jak i debiutujących, zachęcając jednocześnie miłośników sztuki do jej kolekcjonowania[30].

Zygmunt Sarnecki jest również autorem ciekawego cyklu artykułów poświęconych pracowniom artystów krakowskich. Ten specyficzny rodzaj krytyki artystycznej określany jako „wędrówki po pracowniach artystów", spopularyzowany został w prasie polskiej w latach 80. i 90. XIX wieku. Autorami tekstów o tak zarysowanej problematyce byli na ogół pisarze, poeci i publicyści, którzy tworzyli całe serie tekstów poświęconych jednemu bądź wielu atelier, zawierających informacje biograficzne dotyczące artysty i jego największych osiągnięć, opis dzieł i wyglądu wnętrz odwiedzanych pracowni[31]. Teksty te miały charakter opiniotwórczy, mający na celu wyrabianie gustów krakowskich odbiorców sztuki. Sarnecki na łamach tego typu tekstów wyrażał swoje poglądy nie tylko dotyczące osiągnięć konkretnego twórcy, ale również dotykał szerszej problematyki aktualnej sytuacji sztuki polskiej, relacji między artystą a odbiorcą oraz ściśle materialnych podstaw tworzenia, obejmujących kwestię popytu na dzieła sztuki i ich cen[32]. Przykład stanowić może tu artykuł poświęcony twórczości Tadeusza Ajdukiewicza. Autor podkreślił w nim talent malarski artysty, który sprawił, że jego prace znalazły popyt na zachodnich rynkach sztuki. Z tego też względu Ajdukiewicz, choć ceniony w Krakowie, postanowił wyjechać do Wiednia[33].

Zanim Zygmunt Sarnecki podjął decyzję o zorganizowaniu salonu sztuki, budował relacje z artystami znacznie wcześniej, zanim koncepcja stworzenia takiej przestrzeni została zrealizowana. Świadczy o tym zachowana korespondencja, z której jasno wynika, iż utrzymywał on przyjacielskie stosunki z wieloma

[29] Z. Sarnecki, *Wystawa Pastelistów w Paryżu*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne", (1885) nr 85, s. 196-197.

[30] Nie-Apelles [Zygmunt Sarnecki], *Wystawa szkiców*, „Gazeta Krakowska", (1882) nr 79, s. 4.

[31] A. Bagińska, *„Wędrówki po pracowniach" polskich artystów u schyłku XIX wieku*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych", (2015) nr 10, s. 172.

[32] Tamże, s. 173.

[33] Z. Sarnecki, *Pracownie artystów w Krakowie, przez Zygmunta Sarneckiego. I. Tadeusz Ajdukiewicz*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne", (1886) nr 132, s. 143.

współczesnymi artystami pracującymi w kraju i za granicą. Pełniąc funkcję redaktora naczelnego krakowskiego dwutygodnika literacko-artystycznego „Świat", miał możność utrzymywania kontaktów zawodowych i przyjacielskich z artystami, literatami i publicystami, którzy pisali artykuły z zakresu szeroko pojętej kultury i wykonywali rysunki do czasopisma. Nowością w piśmie było pionierskie zastosowanie reprodukcji barwnych obrazów, rysunków i rzeźb[34]. Zagadnienie reprodukcji dzieł sztuki było bardzo istotnym elementem pertraktacji z twórcami. Sarnecki zajmował się pozyskiwaniem rysunków bądź fotografii dzieł sztuki, które tematycznie wpisywały się w treść poszczególnych numerów dwutygodnika. Warszawski wydawca i publicysta Henryk Gliński (1853-1904), który od lat 70. XIX wieku mieszkał i pracował w Petersburgu, przesyłał Sarneckiemu recenzje tamtejszych wystaw sztuk pięknych. Proponował również w listach wysłanie fotografii obrazów autorstwa malarza Władysława Bakałowicza celem ich zreprodukowania na łamach pisma[35]. Jako inny przykład przytoczyć tu można korespondencję dotyczącą fotografii rzeźb *Triumf Pokoju*[36] oraz *Marzenie sławy* autorstwa znanego rzeźbiarza Cypriana Godebskiego (1835-1909), który chciał zamieścić je na łamach czasopisma[37]. Wśród licznych artystów wykonujących rysunki na zlecenie dla Sarneckiego znalazła się Olga Boznańska. Krakowska malarka tak pisała do redaktora „Świata":

> Łaskawy Panie!
>
> Posyłam Szanownemu Panu główkę z albumu którą do Świata wykonałam, jeżeli Szanowny Pan uważać ją będzie za stosowną na ten cel, bardzo mnie to ucieszy.
>
> Z wyrazem głębokiego poważania i szacunku
>
> Olga Boznańska
>
> 12/VII 89. Kraków. Wolska. 27.[38]

Zygmunt Sarnecki jako pomysłodawca i realizator pisma propagującego wiedzę na temat sztuki współczesnej zyskał poparcie samego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, co niewątpliwie przyczyniało się do jego znaczenia w środowisku artystycznym Krakowa. Zaprzyjaźniony z Sarneckim, Tadeusz Ajdukiewicz, pisząc z Wiednia w 1900 roku, nie tylko dzielił się z nim swoimi projektami malarskimi, ale również prosił o pomoc w zorganizowaniu odpowiedniej przestrzeni w siedzibie Towarzystwa dla ekspozycji portretu cesarza Franciszka Józefa:

---

[34] Żyga, „*Świat"*, s. 190.

[35] Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. BJ Rkp. 6714 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego z lat 1885-1916, t. 2, Gall J. – Kowalski Wierusz K., k. 97.

[36] Dwie fotografie ukazujące rzeźbę *Triumf Pokoju* stanowią ilustrację recenzji Salonu Paryskiego, zob. M. Szeliga, *Z Pól Elizejskiech. Malarstwo*, „Świat", (1890) nr 11, s. 248-251.

[37] BJ, sygn. BJ Rkp. 6714 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego z lat 1885-1916, t. 2, Gall J. – Kowalski Wierusz K., k. 146-147.

[38] BJ, sygn. BJ Rkp. 6713 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego, redaktora dziennika „Echo" w Warszawie i dwutygodnika „Świat" w Krakowie, z lat 1885-1916, t. 1, Abgarowicz K. – Frühling Z., k. 126.

15.II.1900 | Drogi mój Zygmuncie!

Serdecznie Ci dziękuję za pamięć. Wybacz mój Kochany że nie pisałem ale przyczyną tego była moja wycieczka artystyczna a w takich wyprawach ani się listów nie odbiera – i mało do kogo pisze z powodu życia koczującego które jest czasami i bardzo męczące. Wycieczka była b. zajmująca to też i dużo namalowałem szkiców – parę obrazów przygotowałem na zimę do wykończenia – mam nadzieję że będą Ci się podobały bo ja sam z nich kontent jestem po skończeniu przyślę Krywultowi. Temi dniami zjawię się w Warszawie po obraz, a przytem przywiozę portret Cesarza Franciszka dla Towarzy. P.S.P. Proszę Cię mój Drogi pofatyguj się do Towarzystwa i poproś Komitet w moim imieniu żeby mi zarezerwowali do tego portretu jakie dobre miejsce w dużej Sali – Mam nadzieję około czwartku albo soboty będę już w Warszawie zatem niezadługo zobaczymy się do miłego więc widzenia.

Ściskam Cię z całego serca | Twój wiecznie Cię kochający przyjaciel Tadeusz | Pani ucałowania rączek | P. S. Z Wiednia Ci zatelegrafuję którego dnia przyjadę[39].

Przytoczone powyżej źródła dowodzą, że Zygmunt Sarnecki był osobą głęboko osadzoną w polskim życiu artystycznym ostatnich dekad XIX i początków XX wieku. Świadczą o tym liczne relacje zawodowe i towarzyskie, które utrzymywał z artystami, oraz autorytet, który niewątpliwie w kwestiach sztuki posiadał. W konsekwencji doprowadziło go to do podjęcia decyzji o otwarciu własnego salonu sprzedaży dzieł sztuki.

Salon sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich „Ars": powstanie i charakterystyka działalności

Planując otwarcie salonu sztuki, Zygmunt Sarnecki starał się pozyskać najwybitniejsze przykłady malarstwa, rzeźby, a także rysunku współczesnych artystów polskich[40]. Nieco światła na proces powstawania instytucji oraz budowania oferty projektowanej przez niego galerii rzuca zachowana korespondencja. Sarnecki, posiadając od lat kontakty z artystami w kraju i za granicą, prowadził bogatą korespondencję mającą na celu pozyskanie odpowiednich dzieł na potrzeby ekspozycji. Zanim przyszły marszand zainaugurował salon, pertraktował z wybranymi twórcami. Z 4 sierpnia 1904 roku zachował się przytoczony poniżej list Olgi Boznańskiej, piszącej do niego z Paryża:

Rue de Vaugirard 114. Paryż. 4. Sierpnia. 1904.

Wielce łaskawy Panie !

Ogromnie ucieszyłam się pamięcią Szanownego Pana i pani Oli. Bardzo żałuję że Szanowny Pan nie zastał mnie w Krakowie, wyjeżdżaliśmy tego dnia wieczorem a ja byłam w mieście za sprawunkami. Łaskawy Panie, obecnie nie posiadam nic z nowych rzeczy którebym mogła u łaskawego Pana umieścić w Jego Salonie. Mam same większe portrety które wysyłam na różne wystawy albo sprzedaję je po większych cenach jak 1000 fr. Jest jeden obraz mój, nawet

[39] Tamże, k. 5-6.

[40] *Salon „Ars" w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany", (1906) nr 20, s. 391.

dwa, w Krakowie u pana Böhma w Towarzystwie „Dwoje dzieci" i dziewczyna z Chrysanthemami gdyby łaskawy Pan chciał mieć który z nich owszem, ale to duże obrazy (do kolan nat. wielkość). Jeżeli co mniejszego będę miała i nie portret ale studyum, poślę Szanownemu Panu na sprzedaż, jeżeli zechce łaskawy Pan. Tyle o interesach. Za „Dzieci" żądam 400 fl. za Chrysanthemy także 400 fl. (…)[41].

Z treści listu Boznańskiej wynika, że Sarnecki chciał oprzeć swoją ofertę na pracach małego formatu, głównie studiach o niezbyt wygórowanych cenach. Boznańska tłumaczy bowiem, że nie ma nic odpowiedniego do umieszczenia w projektowanym salonie, oprócz samych dużych portretów, które wysyła na różne wystawy i sprzedaje po wysokich cenach. Zaproponowała jednak marszandowi wystawienie na sprzedaż dwóch obrazów powierzonych Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, a mowa tu o słynnym portrecie *Dziewczynka z chryzantemami* (1894) oraz obrazie zatytułowanym *Dwoje dzieci.* Wartość każdego z nich wyceniła na 400 fl.

Kolejny list skierowany do Sarneckiego w kwestii powierzenia obrazów do sprzedaży w planowanym salonie pochodził od Józefa Czajkowskiego (1872-1947) (il. 1):

Wielmożny Panie

Posyłam Panu 2 przez niego wybrane obrazy *Piwonii i Koni*. Należn[ość] 50 zł r. proszę Łaskawie wręczyć expresowi. Kwit załączam. Co do *Wnętrza* jeżeli ich nie sprzedam chętnie je Panu oddam w komis, jednak otwarcie zaznaczam, że gdyby Pan rozporządzał gotówką, to wolałbym je za dużą niższą cenę sprzedać za gotówkę, komu uważam za ostateczność. Proszę przyjąć serdeczny uścisk dłoni

Józef Czajkowski | wtorek[42].

Kwit na 50 zł r. | pięćdziesiąt zł. | które otrzymałem od W.P. Zygmunta Sarneckiego | za 2 obrazy, Kraków 20. IX. 904 | Józef Czajkowski[43].

W przytoczonym liście Czajkowski potwierdził sprzedaż dwóch obrazów Zygmuntowi Sarneckiemu za kwotę 50 zł, załączając stosowny kwit na dowód otrzymania od marszanda ustalonej sumy pieniędzy. Ponadto artysta w wyraźny sposób dał do zrozumienia, że preferuje sprzedaż swoich prac za gotówkę, nawet po niższej cenie, niż powierzenie ich w komis i oczekiwanie na potencjalnego klienta.

Sarnecki planował otwarcie salonu na 1 września 1904 roku. Jak zaznaczył w liście do Feliksa Manghi Jasieńskiego, termin ten uzależniony był od możliwości wynajmu odpowiedniego lokalu[44] (il. 2). Oficjalna inauguracja salonu sprzedaży rzeźb i obrazów „Ars" miała jednak miejsce dopiero 20 października 1904 roku.

[41] BJ, sygn. BJ Rkp. BJ 6713 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego, redaktora dziennika „Echo" w Warszawie i dwutygodnika „Świat" w Krakowie, z lat 1885-1916, t. 1, Abgarowicz K. – Frühling Z., k. 128-129.

[42] Tamże, k. 209.

[43] Tamże, k. 210.

[44] Taki termin podał Zygmunt Sarnecki w korespondencji z Feliksem Manghą Jasieńskim z kwietnia 1904 roku, zob. Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: MNK), sygn. 319

Wzmianki prasowe, publikowane m.in. na łamach „Głosu Narodu", zachęcały czytelników do odwiedzania „zbiorów salonu wybornie dobranych i niezwykle zajmujących". Pierwszą siedzibą inicjatywy Zygmunta Sarneckiego był niewielki lokal przy ul. Brackiej 1, na I piętrze, otwarty codziennie w godzinach od 10.00 do 12.00 oraz od 15.00 do 17.00[45]. Jak donoszono na łamach „Nowej Reformy": „Miastu naszemu przybyła z dniem dzisiejszym nowa instytucya artystyczna, której zadaniem będzie pośredniczyć pomiędzy naszym światem malarskim i rzeźbiarskim a szerokimi kołami publiczności w sprzedaży dzieł sztuki"[46]. Jak zaznaczono, nowo otwarty salon znalazł swoje miejsce w lokalu na rogu ul. Brackiej i Rynku Głównego, prezentując około stu dzieł sztuki współczesnej, w tym prace niemalże wszystkich profesorów Akademii Sztuk Pięknych oraz najważniejszych artystów sceny artystycznej. Wśród prezentowanych dzieł znalazły się studia pastelowe Teodora Axentowicza, portret górala Leona Wyczółkowskiego, studium Józefa Mehoffera i Juliana Fałata, studia portretowe Olgi Boznańskiej, scena rodzajowa Wincentego Wodzinowskiego, pejzaże Jana Stanisławskiego, Henryka Uziembły, Wincentego Trojanowskiego i Stefana Filipkiewicza. Autor artykułu zwrócił uwagę na dużą różnorodność i niewielki format dzieł wystawionych na sprzedaż. Ponadto ceny oferowanych obiektów przedstawiały się nader skromnie w stosunku do ich wartości artystycznej. Powyższe zabiegi miały na celu zachęcić klientów do zakupu[47]. Ideą nadrzędną całego przedsięwzięcia miało być stworzenie stałego pośrednictwa pomiędzy artystami młodej generacji a publicznością[48].

Początki działalności handlowej nie były na pewno łatwe. Mimo licznych pochwał ze strony opinii publicznej i prasy, prowadzenie salonu wymagało od Sarneckiego wiele wysiłku i zaangażowania. Jak wynika z analizy pojawiających się w prasie krakowskiej ogłoszeń reklamowych, Sarnecki w 1905 roku przeniósł salon z kamienicy przy Brackiej 1 do pobliskiego lokalu mieszczącego się na parterze przy ul. Brackiej 5[49] (il. 3). Z doniesień prasowych również wynika, że otwarta przez niego firma stała się celem nieuczciwych działań konkurencji. Pojawiła się bowiem plotka jakoby finansowego wsparcia na otwarcie salonu udzielił właściciel krakowskiego zakładu zastawniczego Włodzimierz Angelus, aresztowany z powodu nieprawidłowości w prowadzeniu swojego interesu[50]. Sugerowano, że obrazy prezentowane w salonie „Ars" pochodzą z zakładu zastawczego Angelusa, co zdementował sam Sarnecki[51].

FJ Rkps., Korespondencja Feliksa Jasieńskiego, S 1/17, List Zygmunta Sarneckiego do Feliksa Jasieńskiego z dnia 15 kwietnia 1904 r., k. 9.

[45] *Ars*, „Głos Narodu", (1904) nr 294, s. 5.

[46] *Ars*, „Nowa Reforma", (1904) nr 242, s. 1.

[47] *Ars*, „Nowa Reforma", (1904) nr 21, s, 2.

[48] W. Pr., *Korespondencje „Kurjera warszawskiego". Kraków, dnia 20-go października,* „Kurjer Warszawski", 24 października 1904, nr 295, s. 2.

[49] Konieczność zmiany lokalu z ul. Brackiej 1 (Kamienica pod Ewangelistami nazywana również Kamienicą Lanckorońskich) na lokal przy Brackiej 5 mogła wynikać z przebudowy tej pierwszej, którą podjęto w 1905 roku.

[50] „Głos Narodu", (1904) nr 300, s. 4.

[51] *Ars*, „Nowa Reforma", (1904) nr 249, s. 2.

Oferta salonu „Ars" skupiona była wokół dzieł artystów polskich o ugruntowanej już pozycji, jak i twórców młodego pokolenia. Wśród nazwisk malarzy, których prace wystawiał Zygmunt Sarnecki w przestrzeni swojej galerii, znaleźć można było: Teodora Axentowicza, Władysława Bakałowicza, Olgę Boznańską, Józefa Chełmońskiego, Stanisława Chlebowskiego, Juliana Fałata, Juliusza Kossaka, Aleksandra Kotsisa, Franciszka Krudowskiego, Józefa Męcinę-Krzesza, Konstantego Laszczkę, Jacka Malczewskiego, Jana Matejkę, Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, Józefa Rapackiego, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Skotnickiego, Jana Stanisławskiego, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Trojanowskiego, Wincentego Wodzinowskiego, Stanisława Wolskiego, Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Kaspra Żelechowskiego, Franciszka Żmurkę oraz debiutujących na salonach zagranicznych młodych malarzy, takich jak Czajkowscy, Marian Demczuk, Stefan Filipkiewicz, Jan Januszewski, Ludwik Misky, Stanisław Podgórski, Henryk Szczygliński i Henryk Uziembło[52]. Opis wnętrza salonu daje pewne wyobrażenie o charakterze ekspozycji:

> W miłym lokalu przy ulicy Brackiej, o dwa kroki od Sukiennic, przyjmuje nas wytworny gospodarz Salonu. Na ścianach dziesiątki obrazów; kolekcja dobrana, prawie wszystkie nazwiska jakie jaśnieją dziś na horyzoncie sztuki krakowskiej i zamiejscowej także. Nie brak i takich, które dopiero wschodzą, ale wkrótce rzucą blask pierwszorzędny. Aksentowicz, Boznańska, Józef Czajkowski, Stanisław Czajkowski, Mehoffer, Stanisławski, Weiss, Wyczółkowski, Wyspiański – objaśnia twórca „Arsu", zwracając uwagę na niektóre perły wystawy. (…) Przeszliśmy przed drugą ścianę. Oto Malczewski, Tetmajer, Żelechowski… Tu obok Pawliszak… Proszę zwrócić uwagę na ten obrazek Januszewskiego… to uczeń Aksentowicza, bawi właśnie w Paryżu… To Wojtkiewicz, obok Rapacki i Kuczborski, mam też Demczuka, ucznia Wyczółkowskiego. Istotnie, ściany wyglądają jak firmament samych „wschodzących" gwiazd. (…) W rzeźbie dominuje Laszczka i Szczepkowski, obaj reprezentowani przeważnie przez majoliki, pierwszorzędnej wartości. Laszczka ma trzy śliczne studya kobiece, Szczepkowski młody, lecz już głośny autor „Dziewek", zakupionych do Muzeum Narodowego, dał polichromowane popiersie. Niedaleko rzeźb – kilimy, na stole papiery i prześliczne karty pocztowe na motywach ludowych: to Polska Sztuka Stosowana (…). Słowem, „Ars" jest mikrokosmosem sztuki podwawelskiej i polskiej[53].

Przytoczony tekst wzbogacony został fotografią przedstawiającą Zygmunta Sarneckiego na tle oferowanych obrazów i rzeźb. Widać na niej wyraźnie wspomniane studia głów kobiecych Konstantego Laszczki. Jedna z nich, eksponowana na specjalnym postumencie, to portret malarki i pisarki Michaliny Janoszanki; druga, zawieszona na ścianie, to prawdopodobnie *Smutna* z 1905 roku (il. 4).

Z przekazów źródłowych wynika, że Zygmunt Sarnecki starał się pozyskać do salonu dzieła najważniejszych artystów polskich, których osiągnięcia cieszyły się uznaniem również za granicą, czego przykładem jest chociażby współpraca z podbijającą wówczas rynek paryski Olgą Boznańską. Wzmianki prasowe zachęcające klientów od odwiedzenia „Arsu" donosiły o „nowościach", które na

[52] *Salon „Ars"*, „Głos Narodu", (1906) nr 404, s. 1.

[53] Ż., *Z krakowskiego Kunsthaendlerstwa*, „Świat", (1906) nr 41, s. 9-10.

bieżąco wzbogacały ofertę salonu: „Salon «Ars» wystawia w tych dniach kilka najnowszych i dawniejszych obrazów Olgi Boznańskiej, której świeże tryumfy artystyczne w Paryżu stwierdzają w sprawozdaniach swoich dwaj znakomici krytycy francuscy: Vauxcelles i Gustaw Geffroy"[54].

Zachowały się również listy Juliana Fałata i Alfreda Wierusza-Kowalskiego do Zygmunta Sarneckiego, w których artyści informują marszanda o zamiarze przesłania do salonu konkretnych obrazów, proponując kwoty za ich sprzedaż. Poniżej przytoczono list, w którym Julian Fałat obok sugerowanej ceny za obrazy *Widok z gór* oraz *Brama w Wiśniczu*, wyznacza minimalną kwotę za nie:

> Dnia 21 XII 1909 | Posyłam tak jak były albowiem absolutnie nie mam czasu na kończenie tych prac. Widok z gór koron 300 a oddać najmniej za 250. Drugi brama w Wiśniczu cena 200 koron oddam za 150.
>
> Załączam wyrazy głębokiego szacunku | Julian Fałat[55]

Karol Wierusz-Kowalski, oprócz kwestii finansowych, porusza również sprawy natury technicznej, dotyczące oprawy obrazów oraz zasad ich transportu do Krakowa:

> Karol-Wierusz-Kowalski / Posada / poczta i telegr. Konin. / 1 lutego 1909 /
>
> Szanowny Panie
>
> Jednocześnie wysyłam paczkę z obrazem, na początek / małych rozmiarów. Prosiłbym jednak kazać ramy / zrobić w Krakowie, złote, szerokie z (…) i szkłem. / Za tę ramę zwykle w Warszawie płacę około 10-ęciu / rubli, a więc mniej więcej ramę w tej samej cenie. – Przed / oprawieniem obrazu w ramę trzeba go będzie dobrze / rozbić klinikami, bo w drodze płótno z pewnością się zluzuje. Chciałbym bardzo by obrazek ten mógł być wystawiony u Szanownego Pana w ciągu jakich dwóch miesięcy, a w razie gdyby nie został sprzedany uprzejmie proszę o odesłanie mi go bez ramy tak samo opakowanym jak go wysyłam a ja takiego samego formatu i wielkości obraz drugi nadeślę, żeby mógł być wystawiony w tych samych ramach. Należność za ramy nadeślę po zawiadomieniu mnie ile takowe kosztują. Cena obrazka pod tytułem „Góral" netto bez ram i jakichkolwiek kosztów wynosi rubli 100 (rb, 100), co Szanowny Pan będzie łaskaw sam podług kursu obliczyć korony[56].

W lipcu 1907 roku Zygmunt Sarnecki podjął decyzję o przeniesieniu siedziby salonu do nowego, obszernego i bardziej reprezentacyjnego lokalu na I piętrze kamienicy przy zbiegu linii A-B w Rynku i ul. św. Jana 1 (il. 5). Zamierzeniem właściciela był rozwój firmy i zmiana jej charakteru ze ściśle handlowego na handlowo-wystawienniczy[57]. Sarnecki planował od września tego roku organizację

---

[54] *Salon „Ars"*, „Nowa Reforma", (1906) nr 24, s. 2.

[55] BJ, sygn. BJ Rkp. 6713 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego, redaktora dziennika „Echo" w Warszawie i dwutygodnika „Świat" w Krakowie, z lat 1885-1916, t. 1, Abgarowicz K. – Frühling Z., k. 264.

[56] BJ, sygn. BJ Rkp. 6713 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego z lat 1885-1916, t. 2, Gall J. – Kowalski Wierusz K., t. 2, k. 346.

[57] *Kronika*, „Czas", (1907) nr 148, s. 2. Ogłoszenie promujące nowy lokal salonu „Ars" zob. „Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza", 4 (1908) s. 53.

szeregu wystaw zbiorowych artystów polskich i obcych prezentujących osiągnięcia sztuki współczesnej[58]. Nowe pomieszczenia zaaranżował według wymogów nowoczesnych ekspozycji. Jak pisała ówczesna prasa: „Sala tam bardzo obszerna, długa na 14 mtr., światło doskonałe, oświetlające należycie w różnych porach dnia, wszystkie ściany i sztalugi ruchome. Urządzenie jest prawdziwie europejskie, wygodne i ze wszechmiar estetyczne (…)”[59]. W ramach pierwszej wystawy Sarnecki zaprezentował najnowsze dzieła Leona Wyczółkowskiego, m.in.: autoportret na koniu (*Powitanie stepu*, 1892)*, Portret Żeromskiego na tle Tatr* (1904)*, Portret aktorki Natalii Siennickiej* (1904), kilka aktów, w tym *Akt kobiecy* (1907), *Bramę Floriańską* (1906), kompozycje kwiatowe i pejzaże tatrzańskie[60]. Dzieła te można rozpoznać na fotografii ukazującej Sarneckiego w nowej siedzibie salonu na tle sztalug służących ekspozycji prac malarza (il. 6). Dwutygodnik „Świat” z okazji omówienia wystawy w „Arsie” zamieścił zdjęcie jednej ze ścian salonu, gdzie obok prac Wyspiańskiego, Ruszczyca, Skotnickiego, zidentyfikować można obraz Boznańskiej *Dwoje dzieci*, o którym malarka wspominała w przytoczonym wcześniej fragmencie listu z 1904 roku (il. 7)[61]. Ideą pomysłodawcy tego pionierskiego jak na warunki krakowskie przedsięwzięcia było: „Mieć w miarę możliwości wszystko, co najlepszego wydaje malarstwo polskie”[62]. W tym czasie salon „Ars” zyskiwał coraz większą renomę i rozgłos, o czym świadczy zainteresowanie również klientów i firm zagranicznych. Płótna Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Januszewskiego i wielu innych twórców zakupiła firma z Berlina. Popyt na dzieła sztuki polskiej wśród zagranicznych pośredników wynikał z zaniżonych cen w stosunku do ich jakości artystycznej. Obcy marszandzi zakupione w salonach Krakowa czy Warszawy dzieła sprzedawali potem po dwu- lub trzykrotnie wyższej cenie za granicą. Sytuacja ta wynikała ze stosunkowo niskiego poziomu zainteresowania sztuką na ziemiach polskich. Zdawano sobie sprawę, że gdyby tak profesjonalny i bogaty w wysmakowaną ofertę salon sztuki znajdował się w Wiedniu, Paryżu czy Monachium, zyskałby większy sukces i prestiż[63]. W omówieniu jednej z wystaw zorganizowanych przez Sarneckiego w 1908 roku podkreślano, że: „(…) jako wystawa zbiorowa – pozyskałaby niezawodnie gorące i zaszczytne uznanie najsurowszej krytyki w każdej pierwszorzędnej stolicy europejskiej”[64].

Zygmunt Sarnecki, organizując salon sztuki, zdawał sobie sprawę z konieczności zastosowania odpowiednich zabiegów marketingowych w celu zaistnienia na niełatwym rynku krakowskim. W tym celu umieszczał liczne ogłoszenia reklamowe na łamach „Czasu”, „Nowości Ilustrowanych”, „Nowej Reformy” i „Głosu Narodu”. O ile początkowo pojawiały się w nich informacje dotyczące jedynie lokalizacji i godzin otwarcia, to z czasem wzbogacono je o hasła zachęcające klientów do

[58] *Salon Ars*, „Czas”, (1907) nr 148, s. 2.

[59] *Salon sztuki „Ars”*, „Nowości Ilustrowane”, (1907) nr 37, s. 16

[60] Tamże. Wystawa w „Arsie” polecana byłą również w prasie warszawskiej, zob. Sgr., *Odgłosy tragizmu spółczesnego w sztuce krakowskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, (1907) nr 38, s. 776.

[61] Zob. fot. w artykule *W salonie „Ars”*, „Świat”, (1907) nr 38, s. 8.

[62] Tamże.

[63] Tamże.

[64] *Salon „Ars” w Krakowie*, „Scena i Sztuka”, (1908) nr 38, s. 14.

odwiedzenia salonu, określając go jako: „(…) stałą wystawę dzieł sztuki (…) najznakomitszych artystów polskich, zmarłych i żyjących"[65], „(…) wzbogacony ciągle nowemi dziełami sztuki najznakomitszych artystów"[66].

Mimo przytoczonych powyżej pochlebnych opinii prasy, zainteresowania klientów krajowych i zagranicznych oraz bogatej oferty na wysokim poziomie artystycznym, Zygmunt Sarnecki zmuszony został do zamknięcia salonu z powodu problemów finansowych. Jak wynika z analizy ogłoszeń prasowych, „Ars" działał jeszcze do końca kwietnia 1910 roku[67]. Na początku maja tegoż roku na łamach krakowskich dzienników pojawiło się ogłoszenie o wyprzedaży wyposażenia salonu. Jak podano w anonsie, oferowano na sprzedaż sztalugi malarskie, meble i pozostałe obrazy w salonie „Ars" przy ul. św. Jana 1 (I piętro)[68]. W ten sposób zakończyła się kilkuletnia działalność tego pierwszego w Krakowie w pełni profesjonalnego pośrednictwa w sprzedaży dzieł sztuki.

Znaczenie salonu sztuki „Ars" dla rozwoju rynku sztuki w Krakowie porównać można do roli, jaką w Warszawie odgrywał słynny salon Aleksandra Krywulta. Choć salon Sarneckiego nie był jedynym miejscem na mapie Krakowa, gdzie można było nabyć dzieła sztuki, to z całą pewnością stanowił ewenement pod względem profesjonalnego podejścia do klienta, dobrze przygotowanej oferty i niezawyżonych cen. Ponadto miejsce to stanowiło przestrzeń o charakterze kulturotwórczym, zapoznającym odbiorców z najnowszymi osiągnięciami najlepszych artystów polskich, a także dziełami młodych twórców dopiero wkraczających na rynek sztuki. Gwarancją sukcesu tego przedsięwzięcia była sama osoba Zygmunta Sarneckiego, prawdziwego znawcy sztuki, cenionego w życiu artystycznym Krakowa od lat. Jak pisano na łamach „Świata": „Dzięki temu naszemu Salonowi niejedna ściana, która znała tylko oleodruki lub premie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zabrała bliższą znajomość z «oryginałami»"[69].

Podsumowanie

Salon sztuki „Ars" zorganizowany przez Zygmunta Sarneckiego i działający w latach 1904-1910 wypełnił lukę w zakresie profesjonalnej sprzedaży dzieł sztuki na nieunormowanym krakowskim rynku przełomu XIX i XX wieku. Kraków, pomimo największej w skali wszystkich ośrodków polskiego życia artystycznego podaży sztuki, nie dysponował w omawianym czasie fachowym pośrednictwem pomiędzy artystą a odbiorcą. W mieście dominowały antykwariaty i składy obrazów o zdecydowanie komercyjnym charakterze, których właściciele nie byli na ogół ekspertami w dziedzinie sztuki. W tym kontekście „Ars" stanowił wyjątkowe miejsce o charakterze komercyjno-wystawienniczym wzorowanym na salonach zagranicznych. Jego pomysłodawca i właściciel, dramatopisarz, redaktor, krytyk oraz znawca aktualnych prądów w sztuce europejskiej, dzięki swoim licznym kontaktom z artystami, zbudował ofertę salonu w oparciu o najlepsze nazwiska

[65] *Salon „Ars"*, „Głos Narodu", (1909) nr 1, s. 5.
[66] *Salon „Ars"*, „Nowa Reforma", (1909) nr 223, s. 2.
[67] *Salon Ars*, „Czas", (1910) nr 190, s. 2.
[68] *Stalugi malarskie*, „Czas", (1910) nr 197, s. 4; *Stalugi malarskie*, „Czas", (1910) nr 205, s. 5.
[69] Ż., *Z krakowskiego*, s. 10.

polskiej sceny artystycznej. Oprócz celów ściśle handlowych, Sarneckiemu przyświecała misja wprowadzenia na krakowski rynek etycznych zasad w sprzedaży dzieł sztuki oraz chęć zapoznania odbiorców z realizacjami najlepszych polskich twórców współczesnych.

Poruszone na łamach tego artykułu zagadnienie może stanowić asumpt do rozszerzenia badań nad problematyką polskiego rynku sztuki w ujęciu historycznym.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Biblioteka Jagiellońska (BJ)

sygn. BJ Rkp. 6713 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego, redaktora dziennika „Echo" w Warszawie i dwutygodnika „Świat" w Krakowie, z lat 1885-1916, t. 1, Abgarowicz K. – Frühling Z., k. 5-6, 126, 128-129, 209-210, 264.

sygn. BJ Rkp. 6714 III, Korespondencja Zygmunta Sarneckiego z lat 1885-1916, t. 2, Gall J. – Kowalski Wierusz K., k. 97, 146-147, 346.

Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK)

sygn. 319 FJ Rkps., k. 9, Korespondencja Feliksa Jasieńskiego, S 1/17, List Zygmunta Sarneckiego do Feliksa Jasieńskiego z dnia 15 kwietnia 1904 r., k. 9.

Źródła publikowane

Ananas. Kalendarz humorystyczny illustrowany męski, damski, cywilny i wojskowy na rok propinacyjny 1889 wydany przez c. k. Dyrekcyą humoru w Krakowie, ze współudziałem redakcyi „Kurjera Krakowskiego", 5, Kraków 1889.

Ars, „Głos Narodu", (1904) nr 294, s. 5.

Ars, „Nowa Reforma", (1904) nr 21, s. 2.

Ars, „Nowa Reforma", (1904) nr 242, s. 1.

Ars, „Nowa Reforma", (1904) nr 249, s. 2.

„Głos Narodu", (1904) nr 300, s. 4.

H. Telesznicka, przy ul. Szewskiej 10. I p., „Głos Narodu", (1908) nr 141, s. 8.

Krakowska Księga Adresowa na rok 1907, red. J. Knapik, Kraków 1906.

Kronika, „Czas", (1907) nr 148, s. 2.

Kronika, „Świat", (1895) s. 22-24.

Największy wybór obrazów i obrazków, „Głos Narodu", (1906) nr 437, s. 6.

Nie-Apelles [Zygmunt Sarnecki], *Wystawa szkiców*, „Gazeta Krakowska", (1882) nr 79, s. 4.

Obrazy olejne i rodzajowe, „Głos Narodu", (1904) nr 259, s. 9.

Publiczna Hala Licytacyjna, „Nowa Reforma", (1909) nr 6, s. 5.

Salon Ars, „Czas", (1910) nr 190, s. 2.

Salon Ars, „Czas", (1907) nr 148, s. 2.

Salon „Ars", „Głos Narodu", (1906) nr 404, s. 1.

Salon „Ars", „Głos Narodu", (1909) nr 1, s. 5.

Salon „Ars", „Nowa Reforma", (1906) nr 24, s. 2.

Salon „Ars", „Nowa Reforma", (1909) nr 223, s. 2.
Salon „Ars" w Krakowie, „Scena i Sztuka", (1908) nr 38, s. 14.
Salon „Ars" w Krakowie, „Tygodnik Ilustrowany", (1906) nr 20, s. 391.
Salon artystyczny Biasiona, „Czas", (1885) nr 27, s. 6.
Salon artystyczny p. Biasiona, „Przegląd Literacko-Artystyczny", (1885) nr 1 i 2, s. 23.
Salon sztuki „Ars", „Nowości Ilustrowane", (1907) nr 37, s. 16.
Sarnecki Zygmunt, *Pracownie artystów w Krakowie, przez Zygmunta Sarneckiego. I. Tadeusz Ajdukiewicz*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne", (1886) nr 132, s. 141-143.
Sarnecki Zygmunt, *Wystawa Pastelistów w Paryżu,* „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne", (1885) nr 85, s. 196-197.
Sgr., *Odgłosy tragizmu spółczesnego w sztuce krakowskiej*, „Tygodnik Ilustrowany", (1907) nr 38, s. 776.
Skład obrazów pod firmą S. Schmaus, „Nowa Reforma", 25 (1906) nr 290, s. 4.
St. Z –i., *Korespondencye Gazety Polskiej. Kraków, 8-go stycznia r. 1882*, „Gazeta Polska", (1882) nr 3, s. 2.
Stalugi malarskie, „Czas", (1910) nr 197, s. 4.
Stalugi malarskie, „Czas", (1910) nr 205, s. 5.
Statut Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 1896.
„Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza", 4 (1908).
Szeliga Maria, *Z Pól Elizejskiech. Malarstwo*, „Świat", (1890) nr 11, s. 248-251.
Świeykowski Emanuel, *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904*, Kraków 1905.
W komis. Zakładzie Sprzedaży i Kupna H. Telesznickiej, „Nowa Reforma", (1904) nr 265, s. 4.
W salonie „Ars", Kraków, „Świat", (1907) nr 38, s. 8.
W. Pr., *Korespondencje „Kurjera warszawskiego". Kraków, dnia 20-go października*, „Kurjer Warszawski", 24 października 1904, nr 295, s. 2.
Wiadomości literackie, artystyczne i naukowe, „Czas", (1882) nr 13, s. 2.
Z. Kutrzeba Kraków, Wiślna 11, „Nowa Reforma", (1906) nr 82, s. 6.
Ż., *Z krakowskiego Kunsthaendlerstwa*, „Świat", (1906) nr 41, s. 9-10.

Opracowania

Bagińska Agnieszka, *„Wędrówki po pracowniach" polskich artystów u schyłku XIX wieku*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych", (2015) nr 10, s. 171-177.
Bołdok Sławomir, *Antykwariaty artystyczne, salony i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800-1950*, Warszawa 2004.
Dormus Katarzyna, *Rozwój form wychowania estetycznego i nauczania rysunku w Krakowie w latach 1850-1914*, Warszawa 1998.
Estreicherówna Maria, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-63*, t. 1, Kraków 1936.
Garlicki Stanisław, *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*, Kraków 2008.
Jaworska Janina, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny", 26 (1958) nr 2-3, s. 181-193.
Konstantynów Dariusz, *Od sklepu Hirszla do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Wystawy i handel sztuką współczesną w Warszawie połowy XIX wieku*, w: tegoż, *Wystawa Krajowa Sztuk Pięknych (1858-1860). Z historii życia artystycznego Warszawy połowy XIX wieku*, Warszawa 2012.

Kowalczykówna Janina, *Sarnecki Zygmunt,* w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1994, s. 211-213.
Niemira Konrad, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.
Niemira Konrad, *Rynek sztuki w Warszawie czasów Stanisława Augusta*, „Almanach Warszawy", (2019) nr 12, s. 11-35.
Niemira Konrad, *Sklep Chaudoirów. Przyczynek do badań nad warszawskim rynkiem wyrobów luksusowych w wieku XVIII*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 70 (2022) nr 1, s. 35-49.
Płażewska Magdalena, *Warszawski Salon Aleksandra Krywulta (1880-1906*), „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", (1966) nr 10, s. 297-351.
Pochłódka Anna, *Życie kulturalne krakowskich mieszczan przełomu XIX i XX wieku w zapiskach autobiograficznych – zarys problematyki*, „Teksty Drugie", 3 (2008) s. 194-200.
Ryszkiewicz Andrzej, *Handel dziełami sztuki w okupowanej Warszawie 1939-1944*, w*: Kryzysy w sztuce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Lublin, grudzień 1985*, Warszawa 1988, s. 223-233.
Ryszkiewicz Andrzej, *Początki handlu obrazami w środowisku warszawskim*, Warszawa 1953.
Skotniczna Ewa, *Kształtowanie się rynku sztuki w Krakowie w XIX wieku. Wybrane aspekty badawcze*, „Kwartalnik Kultury Materialnej", 72 (2024) nr 2, s. 209-227.
Skotniczna Ewa, *Początki profesjonalizacji rynku sztuki na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, „Quart", 54 (2019) nr 4, s. 82-93.
Wojciechowska Barbara, *Salon Ars*, w: *Polskie życie artystyczne w latach 1890-1914*, red. A. Wojciechowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 217-218.
Zielińska-Klimkiewicz Zofia, *Księgozbiór Bartoszewiczów – przeszłość i teraźniejszość*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum", 8 (1998) s. 63-98.
Zieliński Jerzy, *Filokartystyka i „Salon Malarzy Polskich" Henryka Frista,* w: A.B. Skotnicki, M. Sosenko, *Salon Malarzy Polskich Henryka Frista (1885-1939). Wydawnictwo pocztówek krakowskich, artystycznych i patriotycznych*, Kraków 2018, s. 4-6.
Zieliński Jerzy, *„Salon Malarzy Polskich" Henryka Frista,* w: A.B. Skotnicki, W. Klimczak, *Społeczność żydowska w Polsce. Zwyczaje i udział w walce o Niepodległość. Dwa oblicza krakowskich Żydów*, Kraków 2006, s. 121-123.
A. Żyga, *„Świat": zarys dziejów pisma (1888-1895),* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 8 (1969) nr 2, s. 184-206.

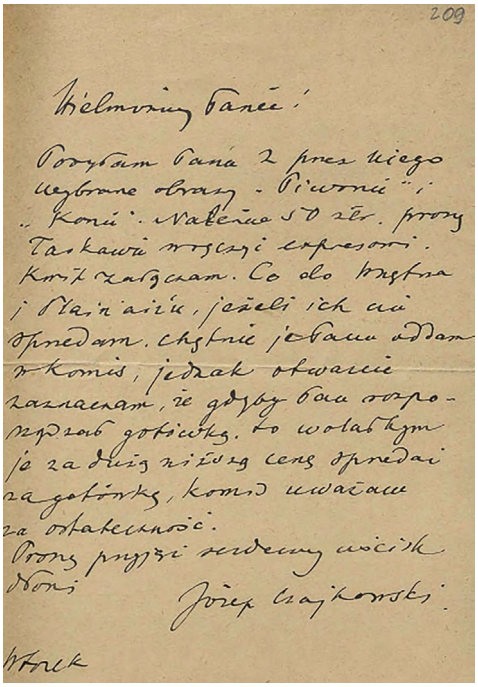

Il. 1. List Józefa Czajkowskiego do Zygmunta Sarneckiego z 20 września 1904 roku, Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Rkp. 6713 III

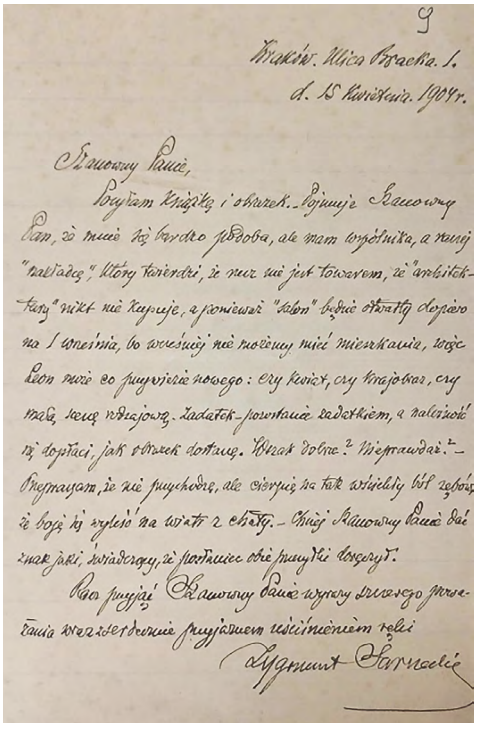

Il. 2. List Zygmunta Sarneckiego do Feliksa Manghi Jasieńskiego z 15 kwietnia 1904 roku, Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. 319 FJ Rkps.

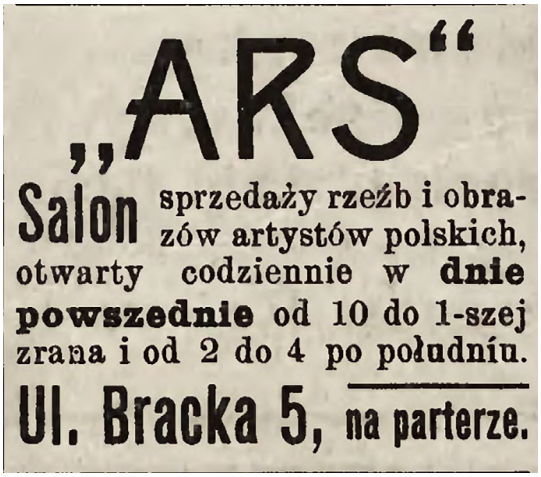

Il. 3. Reklama salonu „Ars”, „Nowości Ilustrowane”, (1905) nr 17, s. 24

Il. 4. Zygmunt Sarnecki we wnętrzu salonu „Ars”, „Świat”, (1906) nr 41, s. 9

Il. 5. Reklama salonu „Ars”, „Głos Narodu”, (1909) nr 1, s. 5

Il. 6. Wnętrze salonu „Ars” przy ul. św. Jana 1, „Nowości Ilustrowane”, (1907) nr 37, s. 16

Rząd pierwszy *(z góry na dół)*: Boznańska, Portret dzieci; Skotnicki, Zamiatacze ulic. Rząd drugi: Hirszenberg, Głowa; Wyspiański, Głowa; Wyczółkowski, Portret pani Siennickiej; Wyczółkowski, Brama Floryańska. Rząd trzeci: Wyczółkowski, Kwiaty; Ruszczyc, Wnętrze; Wyczółkowski, Siklawa; Wyczółkowski, Zima. *(Fot. A. Pasikowskiego, Kraków).*

Il. 7. Ekspozycja obrazów w salonie „Ars”, „Świat”, (1907) nr 38, s. 9

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17806

KS. DARIUSZ SOBCZAK* – LUBLIN

MUZYCZNE PRZESTRZENIE IKONOGRAFICZNE KLASZTORU NORBERTANEK W STRZELNIE

MUSICAL ICONOGRAPHIC SPACES OF THE NORBERTINE MONASTERY IN STRZELNO

Abstract

The Norbertine Monastery in Strzelno, which has existed since the 12th century, hides a rich musical culture that is constantly developing, becoming part of the national and European heritage. The interest in the past of the site came mainly in the second half of the 20th century, and, as a consequence, the history of the Norbertine nuns and an instrumental ensemble was discovered, books and music documentation were found, and a catalogue of musicians active in the Strzelno church over the centuries was compiled. The historic scientific research is complemented by the musical iconography found in the temple, which carries a profound message and forms a coherent whole with the chanting and music performed therein. This publication constitutes a humble discovery of the iconographic content and an attempt to decipher their iconological meaning. To achieve this result, historical, analytical, iconographic and iconological methods were employed.

Keywords: Holy Trinity Church in Strzelno; Norbertine monastery; Gregorian chant; vocal and instrumental ensemble; iconography; iconology; polychrome; plafond; matroneum; musical instruments; apocrypha

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Dariusz Sobczak – dr historii muzykologii, adiunkt, Instytut Nauk o Sztuce, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: dariusz.sobczak@kul.pl
https://orcid.org/0009-0000-5378-3895

Streszczenie

Klasztor norbertanek w Strzelnie, istniejący od XII wieku, kryje w sobie bogatą kulturę muzyczną, która ustawicznie rozwija się, stając się częścią ogólnopolskiego i europejskiego dziedzictwa. Zainteresowanie przeszłością tego miejsca przypadło przede wszystkim na drugą połowę XX wieku i dzięki temu została odkryta historia sióstr norbertanek, kapeli instrumentalnej, odnaleziono księgi, muzykalia, sporządzony został katalog muzyków działających w kościele strzeleńskim w ciągu wieków. Dopełnieniem podjętych wcześniej badań naukowych jest ikonografia muzyczna znajdująca się w tej świątyni, która niesie w sobie głębokie przesłanie oraz tworzy spójną całość ze śpiewem i muzyką tam wykonywaną. Publikacja niniejsza jest więc małym odkryciem treści ikonograficznych oraz próbą odczytania ich ikonologicznego znaczenia. By osiągnąć ten rezultat, posłużono się metodą historyczną, analityczną, ikonograficzną i ikonologiczną.

Słowa kluczowe: kościół Świętej Trójcy w Strzelnie; klasztor norbertanek; chorał gregoriański; kapela wokalno-instrumentalna; ikonografia; ikonologia; polichromia; plafon; empora; instrumenty muzyczne; apokryfy

*****

Unikatowe przedstawienia ikonograficzne romańskich kolumn strzeleńskich z personifikacją cnót i wad są najcenniejszym zabytkiem poklasztornego kościoła Świętej Trójcy, o których polska młodzież szkolna uczy się z podręczników historii. Kolumny te datuje się na drugą połowę XII wieku (ok. 1175-1193)[1]. Ten cenny i znany w Europie zabytek skłonił autora niniejszej publikacji do poszukiwań innych obrazów i rzeźb, które byłyby związane z muzyką, a upiększając tę świątynię, jednocześnie wyrażałyby głęboką symbolikę ikonologiczną. Dodatkowym argumentem skłaniającym do takiej kwerendy jest wiedza o tym, że od wieków kościół w Strzelnie jawi się jako ośrodek kultury muzycznej.

Zarys życia muzycznego w klasztorze

Klasztor Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Regularnych Zakonu Premonstratensów w Strzelnie został założony w trzeciej ćwierci XII wieku z fundacji Piotra Starego Wszebrzyca, wojewody kujawskiego i kasztelana kruszwickiego i został zatwierdzony bullą papieską Celestyna w 1193 roku. Powstanie pierwszej świątyni datuje się na początek XII stulecia z inicjatywy Powałów, dziedziców tych ziem albo kanoników regularnych z Trzemeszna jeszcze przed 1145 rokiem, w którym to roku otrzymali oni Strzelno w posiadanie. Pierwotnie kościół był pw. Świętego Krzyża i Najświętszej Maryi Panny w nawiązaniu do przechowywania w nim relikwii krzyża Zbawiciela. Tytuł ten parafia nosiła do 1779 roku. W roku 1837 Prusacy dokonali kasaty zakonu, przeznaczając dom klasztorny na szkołę, a sam klasztor norbertanek na mieszkanie dla wikariuszy[2].

[1] D. Rybak, *Strzelno. Architektura i rzeźba romańska*, Bydgoszcz 2015, s. 43.

[2] W. Zientarski, *Archiwum klasztoru norbertanek w Strzelnie. Inwentarz, maszynopis w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, Gniezno 1972; A. Gładysz, *Strzelno*, w: *Encyklopedia*

Do XX stulecia nie było zainteresowania wśród badaczy życiem muzycznym tego ośrodka. W drugiej połowie XX wieku pionierskie badania na ten temat zostały przeprowadzone przez Pawła Podejkę i ks. Władysława Zientarskiego, ale nie były one dość gruntowne[3]. Szczątkowe informacje znajdujemy jeszcze u innych autorów przy okazji omawiania różnorakich kwestii związanych z życiem miasta. Bardziej zaawansowane prace nad muzykaliami byłego klasztoru norbertanek w Strzelnie, będącymi swego rodzaju świadectwem wielowiekowej kultury muzycznej tego ośrodka, rozpoczęła w 2012 roku Alina Mądry wraz z Tomaszem Nowakiem. Wyniki swoich odkryć ukazali w dość pokaźnej publikacji zwartej pt. *Muzyka klasztoru norbertanek w Strzelnie* (Strzelno 2021). Badania powyższych autorów i ich opracowanie stały się fundamentem dla ukazania pewnego zarysu ciągłości muzycznej kultury ośrodka strzeleńskiego.

Początki kultury muzycznej w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie wiążą się z codziennym śpiewem chorału gregoriańskiego przez norbertanki. Śpiew ten rozbrzmiewał z całą pewnością podczas sprawowania *officium divinum*, ale również podczas liturgii mszalnej. W okresie od połowy XIV do XVI wieku pojawiają się imiona i nazwiska sióstr pełniących kolejno funkcję kantorki, a w latach późniejszych aż do wieku XIX jeszcze cztery inne nazwiska[4]. Świadczy to o ciągłości tego urzędu, gdzie kantorka miała za zadanie czuwać nad poprawnym wykonawstwem brewiarza, ale również nauczać chorału. Codzienna wspólnotowa modlitwa chórowa składała się z ośmiu godzin kanonicznych: matutinum połączonego z laudesami, godzin mniejszych od prymy do nony, nieszporów i komplety, a także dwóch Mszy śpiewanych – rannej wotywnej o Najświętszej Maryi Pannie i sumy według formularza z dnia[5]. W wyznaczone dni norbertanki strzeleńskie zobowiązane były do odmawiania tzw. małego oficjum o NMP oraz oficjum za zmarłych lub siedmiu psalmów pokutnych[6]. Można powiedzieć, iż śpiewana służba Boża była istotą całego posługiwania zakonu, stąd też wymagało to odpowiednich i regularnych ćwiczeń w zakresie nauczania repertuaru, by utrzymać wysoki poziom wykonawstwa. Dbano również o to, by ubiegające się o przyjęcie do klasztoru panny odznaczały się pięknym głosem i dobrym słuchem. Od samego początku przyjęte kandydatki miały również przyznane obowiązki śpiewacze, do których należał codzienny śpiew *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* i „pieśni zwyczajnej" przed ołtarzem NMP (za wyjątkiem piątków), codzienne

katolicka, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1070; R. Kabaciński, *Historia miasta Strzelna*, Bydgoszcz 2001, s. 69.

[3] P. Podejko, W. Zientarski, *Kapele instrumentalno-wokalne w Strzelnie w XVII i XVIII w.*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, t. 3, red. J. Wiśniowski, Bydgoszcz 1961, s. 36-47; Zientarski, *Archiwum klasztoru norbertanek w Strzelnie. Inwentarz*.

[4] D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 254.

[5] M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku*, Kraków 2017, s. 357-369; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), Akta Consystorza E 44, f. 51v.

[6] *Statuty kapituły norbertańskiej z r. 1430 w tłumaczeniu polskim z r. 1541*, wyd. M. Karaś, Z. Perzanowski, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Językoznawcze", (1970) z. 30, s. 3-4.

nabożeństwo drogi krzyżowej w połączeniu ze wspólnym śpiewem wraz z ludem oraz śpiew *Litanii o Najświętszej Maryi Pannie* po nieszporach w każdą sobotę i wigilie wszystkich świąt[7]. Wiadomości XVII-wieczne są świadectwem tego, iż siostry odznaczające się predyspozycją do gry na instrumencie organowym były uczone również tej sztuki. Pewne jest, że w połowie XVII stulecia wśród zakonnic były przynajmniej dwie organistki, co wiązało się też z posiadaniem klawikordu do ćwiczeń i organów na chórze muzycznym kościoła[8].

Wykonywane codziennie oficjum brewiarzowe oraz śpiewane *ordinarium* i *proprium missae* wymagało odpowiednich ksiąg. Do najstarszych odnalezionych rękopisów należą karty *Graduału* z przełomu XIII i XIV wieku, zawierające śpiewy mszalne na dzień św. Stefana, Wielki Czwartek oraz na XVII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego[9]. Z wieków kolejnych zachowały się: niezidentyfikowane fragmenty ksiąg liturgicznych z XV wieku w oprawie rękopisu pochodzącego z końca XVII wieku oraz karty z przełomu XIV i XV stulecia. W całości zaś zachowały się *Antyfonarz* z przełomu XVII i XVIII wieku, zawierający antyfony do jutrzni i nieszporów na czas Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia oraz niektóre hymny, a także *Hymnarium* z XVIII stulecia[10]. Klasztor strzeleński posiadał zatem dość bogaty księgozbiór do sprawowania kultu oraz własne skryptorium, w którym kopiowano księgi chorałowe. Jednakże drukowane księgi brewiarzowe zawierały jedynie teksty do recytacji, natomiast zapis nutowy nadal był rękopiśmienny. Skryptorium nie było najwyraźniej na tyle wydolne, by zaopatrywać siostry w potrzebne druki, dlatego kupowano także księgi z innych ośrodków[11]. Niewątpliwie jednak przez wiele wieków w strzeleńskiej świątyni trwała ustawiczna śpiewana służba Boża, w której chorał gregoriański kształtował umysły wiernych tam przybywających.

Rozwój polifonii przyczynił się już w drugiej połowie XVI stulecia do powstania w klasztorze strzeleńskim chóru chłopięcego. Od tego czasu można szukać genezy jeszcze niesformalizowanej kapeli wokalno-instrumentalnej, w której oprócz organów brzmiały instrumenty dęte – cynki i puzony (początki XVII wieku)[12]. Kapela ta, zwana bracką, wykonywała muzykę podczas Mszy wotywnej o św. Annie już w 1644 roku, największy jednak jej rozkwit datuje się na wiek XVIII[13]. Strzelno jako ośrodek muzyczny musiało w tamtym okresie cieszyć się dobrą sławą, ponieważ przybywali do niego artyści z odległych zakątków Polski, a sami kapeliści wspomagali orkiestry w innych miejscowościach, m.in. w Gnieźnie, Włocławku,

[7] Podaję za: A. Mądry, T. Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Strzelno 2021, s. 21.

[8] M. Borkowska, *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, „Nasza Przeszłość", 84 (1995) s. 54-55; taż, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1, *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 2004, s. 195.

[9] AAG, Biblioteka Katedralna, Ms. Fragm. 121.

[10] Tamże, Ms 119, 275, 263, 283, 307.

[11] Mądry, Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek*, s. 27-30.

[12] Borkowska, *Życie codzienne*, s. 417; Mądry, Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek*, s. 38.

[13] Podejko, Zientarski, *Kapele instrumentalno-wokalne w Strzelnie*, s. 37.

Pieraniu, a nawet w Krakowie[14]. Na podstawie katalogu nazwisk można wnioskować, jakie instrumenty były w użyciu przez kapelę strzeleńską. Najwięcej muzyków było trębaczami, a obok nich występowali oboiści, korneciści, waltorniści, puzoniści oraz organiści[15]. W XVIII i XIX wieku występują także kotły, skrzypce oraz klarnet. Wysoki poziom wykonawstwa zależał głównie od kapelmistrzów, którzy musieli być profesjonalistami w swojej dziedzinie. Świadectwem takiego stanu rzeczy może być nietuzinkowy repertuar, wśród którego znaleziono m.in. 6 mszy, 7 symfonii, sonaty, litanie, koncerty i inne utwory, a także poszczególne karty nienadające już się do użytku. Warto nadmienić, iż Strzelno słynęło także z zakładu organmistrzowskiego, prowadzonego przez Stanisława Heblewskiego[16].

W sumie w okresie od XVI-XIX wieku ustalono nazwiska 64 muzyków działających ustawicznie w Strzelnie, wśród których jest pokaźna grupa organistów, instrumentalistów, kapelmistrzów, kantorów[17]. Tradycja ta trwa po czasy współczesne i jest kultywowana przez Chór Harmonia, działający przy Strzeleńskim Ośrodku Kultury, oraz pasjonatów instrumentalistów, którzy nawiązują do tradycji muzycznej klasztoru.

Ikonografia muzyczna kościoła

Uzupełnieniem wielowiekowej żywej kultury muzycznej byłego klasztoru norbertanek w Strzelnie może stać się ikonografia związana z przedstawieniami instrumentów muzycznych. Już napis *Gloria in excelsis Deo* umieszczony na frontonie kościoła i podtrzymywany przez aniołów zdaje się zapraszać do wychwalania Boga śpiewem. To wezwanie wyjęte z Ewangelii św. Łukasza 2,14, stanowiące pierwsze słowa starochrześcijańskiego hymnu anielskiego, jest również namalowane na obrazie w ołtarzu głównym (il. 1). Przedstawienie Trójcy Świętej, która koronuje Najświętszą Maryję Pannę, nawiązuje do pełnego tytułu świątyni (Trójcy Świętej i Najświętszej Maryi Panny). U stóp tej apoteozy widnieją dwaj aniołowie – po prawej grający na niedużej harfie, a po lewej trzymający w dłoniach szarfę z doksologicznym napisem *Gloria in excelsis Deo*. Wezwanie to odnosi się do człowieka, który choć przez grzech pierworodny utracił czystość swojego głosu, to jednak od Boga otrzymał symfoniczną duszę i jest zdolny na nowo z aniołami i światem nadprzyrodzonym śpiewać na chwałę Stwórcy[18]. Podobny napis w lekko rozwiniętej formie: *Gloria in altissimis Deo et in terra pax* został umieszczony w scenie pokłonu pasterzy przy narodzeniu Pańskim (il. 2). Obraz ten jest namalowany na desce łączącej pięć barokowych konfesjonałów, pochodzących z 1741 roku, stojących od strony północnej, które w górnej części przedstawiają

[14] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 902; Podejko, Zientarski, *Kapele instrumentalno-wokalne w Strzelnie*, s. 38.

[15] D. Sobczak, *Ks. Władysław Zientarski (1916-1991) – badacz dziejów muzyki polskiej od XV do XIX wieku*, Lublin 2008, s. 201-202.

[16] Mądry, Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek*, s. 50-51, 62, 69, 100-107; Podejko, Zientarski, *Kapele instrumentalno-wokalne w Strzelnie*, s. 38-40.

[17] Mądry, Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek*, s. 121-124.

[18] *Hildegardis Bingensis Liber Epistolarum*, red. L. van Acker, Turnhout 1991, s. 23.

Il. 1. Obraz Świętej Trójcy i Ukoronowania NMP,
fot. J. Andrzejewski

Il. 2. Pokłon pasterzy,
fot. J. Andrzejewski

wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki, zaś w dolnej rozważania nad sensem życia, śmiercią i wiecznością[19].

Motyw harfy przejawia się w przestrzeni kościoła w Strzelnie kilkakrotnie. Wchodząc do świątyni od strony południowej przez tzw. kruchtę maryjną, tytułowaną również kaplicą św. Joachima, zauważamy na sklepieniu pozostałości polichromii, przedstawiającej cztery sceny z życia Maryi, okalające jej obraz z Dzieciątkiem na ręku. Zastanawiające jest malowidło od strony wschodniej, na którym widnieje młoda dziewczyna czytająca księgę w otoczeniu najprawdopodobniej swoich rodziców, którym niejako z oddali towarzyszy król Dawid z harfą (il. 3). Wydaje się, iż jest to przedstawienie apokryficzne. Rabin Szymon Ben Azai (I w.) twierdził, że ojciec jest zobowiązany uczyć swoją córkę Tory, choć istniały temu nauczaniu głosy przeciwne wśród innych rabinów. Niewątpliwie w owych czasach niektóre kobiety potrafiły czytać i pisać, i to niezależnie od swojego statusu społecznego[20]. Dom rodziców Maryi znajdował się nad Sadzawką Owczą w pobliżu świątyni,

[19] Rybak, *Strzelno. Architektura i rzeźba romańska*, s. 86.
[20] M. Hesemann, *Miriam z Nazaretu. Historia, archeologia, legendy*, Poznań 2014, s. 192.

Il. 3. Polichromia na sklepieniu „kruchty maryjnej", fot. J. Andrzejewski

co wywierało wpływ na wychowanie młodej dziewczyny. Według *Protoewangelii Jakuba* (II w.) rodzice mieli ją poświęcić pod opiekę Boga Jahwe i pozostawić na wychowanie w świątyni aż do osiągnięcia dojrzałości płciowej. Również judeochrześcijańska *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (VI/VII w.) wspomina, iż Maryję „oddano do grona dziewic, które dniem i nocą wielbiły Boga"[21]. Umieszczenie zatem postaci króla Dawida, trzymającego harfę, twórcy starotestamentalnej psalmodii, może wskazywać na to, że Maryja była uczona modlitwy psalmami, a jednocześnie osoba Dawida odsłania jej pochodzenie z tego królewskiego rodu, co zostało podkreślone w *Protoewangelii Jakuba*. Sam instrument, jakim jest harfa, w tradycji judeo-chrześcijańskiej oznacza chwałę i uwielbienie Boga oraz nieskalaność. Według starożytnych pisarzy mogła oznaczać również sferę ducha, zaś św. Augustyn (IV w.) widział harfę jako symbol boskiej natury samego Chrystusa, a także upatrywał w niej symbol łączności nieba z ziemią[22].

Kolejne przedstawienie harfy w rękach króla Dawida jest związane z ołtarzem Krzyża Świętego, znajdującym się w północnym ramieniu transeptu (il. 4). Ołtarz ten z figurami i znakami męki Pańskiej oraz relikwiami 658 świętych i błogosławionych męczenników za wiarę stanowi ikonograficzny program ideowy. Już w średniowieczu rozwijała się metaforyczna idea analogii muzyki, Stwórcy i stworzenia. W myśl tej idei ukrzyżowany Chrystus jest w najwyższym stopniu instrumentem Boga Ojca. To właśnie spoczywającego w grobie Jezusa Ojciec

[21] Tamże, s. 108, 115.

[22] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, przeł. J. Sulkowski, Warszawa 1986, s. 141, 376.

Il. 4. Figura króla Dawida na ołtarzu Krzyża Świętego, fot. J. Andrzejewski

wzywa słowami Ps 57(56),7: „Powstań chwało moja, powstań harfo i cytro". Sama zaś harfa stała się symbolem krzyża Chrystusa; w mistyczny sposób wyobraża ona drzewo z rozciągniętymi na nim strunami, podobnie jak ramiona Mesjasza były napięte na belce. Jednocześnie przez to podobieństwo ma w sobie moc zwyciężania złego ducha, któremu się wydaje, iż w chwili męki i śmierci Zbawiciela tryumfuje[23]. Święty Augustyn wyraża myśl o Chrystusie jako o Logosie śpiewającym i grającym hymn uwielbienia na harfie krzyża. Wybrzmiewa to również w utworach liturgicznych, czego przykładem jest śpiewany do dziś hymn Wenancjusza Fortunatusa (zm. ok. 600) *Crux fidelis*, znany w polskim przekładzie poetyckim jako *Krzyżu święty*. W jednej ze strof znajduje się metaforyczne nawiązanie do rozpiętego jak struny liry i harfy ciała Zbawiciela: „Skłoń

[23] D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 394-396.

gałązki, drzewo święte, / Ulżyj członkom tak rozpiętym”[24]. Postać króla Dawida umieszczona na strzeleńskim ołtarzu Krzyża Świętego jest typem Mesjasza, który pochodzi z jego rodu. Dawid, jako powołany, namaszczony i poświęcony Bogu, któremu towarzyszy nieustannie obecność Jahwe, staje się praojcem Chrystusa, nazywanego w Nowym Testamencie „Synem Dawida” (Mt 1,1)[25]. Przedstawiona w strzeleńskim kościele harfa jest ośmiostrunowa, co może nasuwać myśl o pełni i doskonałości oraz dotarciu człowieka do wiecznego bytu z Bogiem. Jest to także symbol sądu ostatecznego, zmartwychwstania w Chrystusie, nowego stworzenia i czasu oraz poznania Boga[26].

Południowa empora chóru muzycznego odsłania przed oczami widza piękny plafon, przedstawiający lutnię wraz z rozpłaszczonymi pod instrumentem papierami z zapisem nutowym (il. 5). Nad tym malowidłem, otoczonym liśćmi akantu, widnieje poetycka inskrypcja *Sinon mota muta tota*, co da się zrozumieć łącznie z obrazem: *Jeśli nieporuszona* [*muzyka uosabiana przez lutnię i nuty*]*, to cała milcząca*. Tę myśl można odnieść do teorii Boecjusza (480-524), który twierdził, iż muzyka jest swoistym fenomenem zakorzenionym głęboko w naturze człowieka, oraz do harmonii sfer: *musica mundana*, *humana* i *instrumentalis*. Dźwięk ciał niebieskich wskazuje na doskonałość, choć pozostaje niesłyszalny dla człowieka.

Il. 5. Plafon z balustrady chóru,
fot. J. Andrzejewski

[24] P. Towarek, *Chrześcijańska symbolika instrumentów muzycznych*, „Studia Elbląskie”, 15 (2014) s. 227.

[25] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 201-204.

[26] Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 48-50.

Słyszalność dźwięku w sferze *humana* jest czymś drugorzędnym, ponieważ ludzka natura nie jest w stanie uchwycić harmonii kosmicznej. *Musica instrumentalis* staje się zaś wytworem człowieka poprzez pewne napięcie, poruszenie bądź uderzenie, ale wynikające już ze zdolności ciała człowieka; jest jak niewolnik, nad którym panuje rozum[27].

Lutnia namalowana na jednej z kwater empory jest przedstawiona z niezwykłą dokładnością do tego stopnia, iż ma się wrażenie, że jest to instrument rzeczywisty, po który wystarczy sięgnąć. Jej struny są napięte nad wierzchnią płytą pudła rezonansowego, a ona jest zakończona prostopadle wygiętym gryfem. Sam instrument w swojej estetyce stał się symbolem wyrafinowanej kultury, dobrego gustu i był używany przez wirtuozów i amatorów jako akompaniujący do śpiewu, ale także jako instrument solowy[28].

Pochodzące z XVIII wieku polichromie przy konfesjonałach kryją w sobie scenę sądu ostatecznego, który obwieszczają aniołowie grający na trąbach (il. 6). Jest to typowe przedstawienie *psychostasis* od czasów średniowiecza. Chrystus Sędzia występuje w towarzystwie Matki Boskiej Orędowniczki i św. Jana Chrzciciela, a u stóp Zbawiciela Archanioł Michał. Poniżej, po prawej stronie występują

Fot. 6. Sąd ostateczny,
fot. J. Andrzejewski

[27] E. Fubini, *Historia estetyki muzycznej*, Kraków 1997, s. 79-82.

[28] J. Ekiert, *Bliżej muzyki. Encyklopedia*, Warszawa 1994, s. 239; L. Rotter, *„Dźwiękami zapisane". Instrumenty muzyczne w symbolice europejskiej*, w*: Wytwory rąk człowieka*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2012, s. 181.

ludzie dostępujący zbawienia, natomiast po lewicy ci, którzy idą na potępienie i wpadają prosto w paszczę Lewiatana. Wydarzenie sądu zapowiadają aniołowie grający na trąbach. Ich głos jest symbolem niezwyciężonej potęgi Boga. Biblia zaznacza, że Chrystus „pośle swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata" (Mt 24,31)[29]. Również w innym miejscu Biblii zapisano, że na głos trąby „umarli powstaną nienaruszeni, a my wszyscy będziemy odmienieni" (1 Kor 15,52), „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na głos trąby Bożej" (1 Tes 4,16). Te biblijne przesłania stały się inspiracją dla sztuki. Dźwięk trąb był kojarzony z ich duchowym znaczeniem. Każda z trąb może zwiastować inne przesłanie; dla zbawionych będzie pocieszeniem oraz nadzieją, że Bóg widział ich cierpienie i znoszoną niesprawiedliwość z powodu życia ewangelicznego, natomiast przerażający głos trąby skierowanej ku potępionym to zapowiedź sądu dla bezbożnych.

Najbardziej niewidoczna dla naszych oczu, znajdująca się w małej kaplicy Serca Bożego obok prezbiterium, jest polichromia przedstawiająca kapelę muzyczną z 1752 roku (il. 7). Kaplica ta, zwana dawniej „panieńską" lub „komunijną", sąsiadowała z klasztornym kapitularzem i służyła norbertankom jako miejsce przyjmowania Komunii Świętej. Wiele malowideł w niej umieszczonych przedstawia siostry zakonne. Pośród nich znajduje się pod łukiem ściennym obraz małej kapeli złożonej z muzyków świeckich. Akta archiwalne wskazują, iż mógł być

Il. 7. Kapela muzyczna,
fot. J. Andrzejewski

[29] Forstner, *Świat symboliki*, 396.

to zespół instrumentalistów, który najmowano za opłatą na większe uroczystości kościelne[30]. Na malowidle dostrzec można dwóch kapelistów przy klawikordzie i violone, realizujących *basso continuo*, a dalej muzyka grającego na szałamai oraz lutnistę. Ten rzeczywisty zespół instrumentalny tworzy harmonię pomiędzy muzyką ziemską a niebiańską, gdyż na niebiosach widoczni są muzykujący aniołowie, asystujący wniebowziętej Maryi. Kapela strzeleńska, zwana także prepozycką lub zamkową, była od 1681 roku utrzymywana przez proboszcza parafii[31]. Polichromia zatem może być malarskim świadectwem istnienia takiego zespołu w XVIII wieku przy kościele Świętej Trójcy.

*****

Kościół w ciągu wieków przywiązywał niezwykłą wagę do symboli i znaków. Jednym z nich stała się muzyka i związane z nią instrumentarium, które również w malarstwie i rzeźbie wyraża głęboką teologię i alegorię, a przez to staje się przesłaniem wzniosłego orędzia Objawienia. Ikonografia muzyczna zaprezentowana w byłym klasztorze norbertanek w Strzelnie staje się jednością z kosmiczną liturgią, harmonią pomiędzy światem ziemskim i niebiańskim, łączącym tych, którzy w tej świątyni modlili się przed wiekami, z tymi, którzy współcześnie do niej przychodzą, a nawet – wybiegając w przyszłość – będą po nas. Ikonograficzne przesłanie sztuki stało się również dopełnieniem tego, co uchwytne i materialne, a więc historycznego bogactwa śpiewu chorałowego, dziejów kapeli instrumentalno-wokalnej, muzyków oraz muzykaliów strzeleńskich.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG)
Akta Consystorza E 44, f. 51v.
Biblioteka Katedralna, Ms. Fragm. 121.

Opracowania

Borkowska Małgorzata, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1, *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 2004.
Borkowska Małgorzata, *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, „Nasza Przeszłość", 84 (1995) s. 49-79.
Borkowska Małgorzata, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku*, Kraków 2017.
Dzieje Wielkopolski, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969.
Ekiert Janusz, *Bliżej muzyki. Encyklopedia*, Warszawa 1994.
Forstner Dorothea, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

[30] Mądry, Nowak, *Muzyka klasztoru norbertanek,* s. 40-42.
[31] Tamże, s. 47-48.

Fubini Enrico, *Historia estetyki muzycznej*, Kraków 1997.
Gładysz Andrzej, *Strzelno*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1070.
Hesemann Michael, *Miriam z Nazaretu. Historia, archeologia, legendy*, Poznań 2014.
Hildegardis Bingensis Liber Epistolarum, red. L. van Acker, Turnhout 1991.
Kabaciński Ryszard, *Historia miasta Strzelna*, Bydgoszcz 2001.
Karczewski Dariusz, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001.
Mądry Alina, Nowak Tomasz, *Muzyka klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Strzelno 2021.
Podejko Paweł, Zientarski Władysław, *Kapele instrumentalno-wokalne w Strzelnie w XVII i XVIII w.*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, t. 3, red. J. Wiśniowski, Bydgoszcz 1961, s. 36-47.
Rotter Lucyna, *„Dźwiękami zapisane". Instrumenty muzyczne w symbolice europejskiej*, w*: Wytwory rąk człowieka*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2012, s. 173-188.
Rybak Damian, *Strzelno. Architektura i rzeźba romańska*, Bydgoszcz 2015.
Słownik teologii biblijnej, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994.
Sobczak Dariusz, *Ks. Władysław Zientarski (1916-1991) – badacz dziejów muzyki polskiej od XV do XIX wieku*, Lublin 2008.
Statuty kapituły norbertańskiej z r. 1430 w tłumaczeniu polskim z r. 1541, wyd. M. Karaś, Z. Perzanowski, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Językoznawcze", (1970) z. 30.
Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, przeł. J. Sulkowski, Warszawa 1986.
Towarek Piotr, *Chrześcijańska symbolika instrumentów muzycznych*, „Studia Elbląskie", 15 (2014) s. 221-232.
Zientarski Władysław, *Archiwum klasztoru norbertanek w Strzelnie. Inwentarz, maszynopis w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, Gniezno 1972.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17388

MARIA SZYMANOWICZ* – LUBLIN

ORGANY W KOŚCIOŁACH DEKANATU KLIMONTOWSKIEGO DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ. INSTRUMENTY NIEZACHOWANE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH

ORGANS IN THE CHURCHES OF THE KLIMONTÓW DEANERY OF THE SANDOMIERZ DIOCESE. NON-PRESERVED INSTRUMENTS IN THE LIGHT OF ARCHIVAL SOURCES

Abstract

This article is based on 18th-, 19th- and 20th-century sources stored in archives in Kraków, Sandomierz and Radom. Analysis of the data obtained allowed the following conclusions. 16 unpreserved instruments were found in 10 churches in the Klimontów Deanery For the most part, they were small positive organs with 3–10 voices and one manual keyboard. The exception was the 16-voice organ in the parish church in Goźlice. All instruments were located in the music choir. They served not only a musical function; painted and decorated with woodcarving, they were an important part of their temples' décor. Only one name of the organ builder is known, namely Grudecki [Grudziński], constructor of the organ in Goźlice. The makers of the remaining unpreserved instruments remain anonymous. Some of the organs were in poor condition and needed repair, and two were completely unusable. Two other instruments in Goźlice burned down during World War I and World War II.

Keywords: organ; Klimontów Deanery; Sandomierz Diocese

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Maria Szymanowicz – dr hab. muzykologii, prof. KUL, Instytut Nauk o Sztuce, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, zm. 3 grudnia 2024 roku w Radomiu
https://orcid.org/0000-0001-7102-1675

Streszczenie

Niniejszy artykuł powstał na podstawie XVIII-, XIX- i XX-wiecznych źródeł przechowywanych w archiwach w Krakowie, Sandomierzu i Radomiu. Analiza uzyskanych danych pozwoliła na wysnucie następujących wniosków. Na terenie dekanatu klimontowskiego w 10 kościołach stwierdzono istnienie 16 niezachowanych instrumentów. W większości były to niewielkie pozytywy, 3-10 głosów, z jedną klawiaturą ręczną. Wyjątek stanowiły 16-głosowe organy w kościele parafialnym w Goźlicach. Wszystkie instrumenty znajdowały się na chórze muzycznym. Pełniły nie tylko funkcję muzyczną; malowane i zdobione snycersko, stanowiły ważny element wystroju świątyń. Znane jest tylko jedno nazwisko organmistrza, był nim Grudecki [Grudziński], budowniczy organów w Goźlicach. Twórcy pozostałych niezachowanych instrumentów zostają anonimowi. Niektóre organy były w złym stanie technicznym i wymagały naprawy, a dwoje zupełnie nie nadawało się do użytku. Dwa kolejne instrumenty w Goźlicach spłonęły w czasie działań I i II wojny światowej.

Słowa kluczowe: organy; dekanat klimontowski; diecezja sandomierska

*****

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest kontynuacją cyklu tekstów autorki na temat organów i organistów w diecezji sandomierskiej. Dotychczas ukazały się trzy artykuły dotyczące niezachowanych instrumentów w dekanatach: ożarowskim, zawichojskim i opatowskim[1]. W przygotowaniu jest *Leksykon muzyków kościelnych diecezji sandomierskiej 1818-1992*.

Podstawą niniejszego opracowania są przede wszystkim źródła archiwalne zachowane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu oraz Archiwum Państwowym w Radomiu. W Krakowie oraz w Bibliotece WSD w Sandomierzu przechowywane są XVIII-wieczne protokoły wizytacji biskupich, w których znajdują się krótkie zapisy o organach. W Archiwum Diecezjalnym wykorzystano akta parafialne, które zawierają zbiór wszelkich akt z XIX, XX i XXI wieku dotyczących danej parafii: inwentarze kościołów, wizytacje pasterskie i dziekańskie oraz inne dokumenty. W radomskim Archiwum Państwowym zachowane są XIX-wieczne akta funduszów parafii oraz reperacji kościołów.

Przeprowadzona eksploracja powyższych źródeł i analiza uzyskanych danych pozwoliły na opracowanie zagadnienia historii organów w kościołach dekanatu klimontowskiego. W literaturze przedmiotu o niektórych z opisywanych instrumentów

[1] M. Szymanowicz, *Organy w kościołach dekanatu opatowskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Humanistyczne", 69 (2021) z. 13, s. 83-100; taż, *Organy w kościołach dekanatu ożarowskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Teologiczne", 64 (2017) z. 13, s. 117-135; taż, *Organy w kościołach dekanatu zawichojskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Humanistyczne", 67 (2019) z. 12, s. 115-130.

są jedynie krótkie wzmianki[2]. Uwzględniono aktualny podział administracyjny diecezji sandomierskiej. W przedstawionym artykule zastosowano następujące metody: historyczną, opisową, analizy i syntezy.

Tekst składa się z dwóch części. W pierwszej zamieszczono informacje o organach niezachowanych w poszczególnych parafiach w sposób uporządkowany chronologicznie. Określenie np. „Pozytyw sprzed 1727 roku" oznacza, że informacja o tym instrumencie, na jaką udało się autorce natrafić, pojawiła się po raz pierwszy w źródle z roku 1727. Podano także zwięzłe dane o instrumentach istniejących obecnie. Druga część to podsumowanie badań. Pogrupowano w niej uzyskane dane według następujących zagadnień: liczba organów, nazewnictwo, lokalizacja i wygląd zewnętrzny, wielkość i rodzaj instrumentów oraz inne szczegóły.

I. Informacje o organach w kościołach dekanatu klimontowskiego

1. Chobrzany, parafia pw. św. Jana Ewangelisty

Parafia została erygowana w XIV wieku. Kościół pierwotny zbudowano w 1333 roku, kolejny – ok. 1644 roku. W latach 1810-1816 wzniesiono kościół murowany, który spłonął wraz z plebanią w 1864 roku. Budowę obecnej świątyni ukończono w 1873 roku[3].

1.1. Pozytyw sprzed 1727 roku

W aktach wizytacyjnych z 1727 roku w chobrzańskim kościele wymieniony jest drewniany chór muzyczny z organami – „Chorus Musicalis cum Organo ligneus"[4]. Więcej informacji o instrumencie przekazują kolejne akta wizytacyjne, z 1738 i 1748 roku. Zapisano w nich, że są to małe organy stałe o 5 głosach: „Chorus Musicus ligneus in quo Organum parvum stabile"[5], „Chorus pro Cantare ligneus in quo organum habens vocem quiq[ue]"[6]. W wizytacji z 1782 roku wymieniony jest „Chur z Pozytywem zły"[7].

1.2. Pozytyw przenośny sprzed 1846 roku

Zapis w „Inwentarzu kościoła" sporządzonym w roku 1846 przekazuje informacje o kolejnym instrumencie: „W środku Choru jest pozytyw ruchomy, zielono malowany z dwoma antabami żelaznemi, o siedmiu głosach, z tych pięć cynowe, dwa drewniane, o dwoch miechach na wierzchu umieszczonych – klapami dwoma

[2] Zob. taż, *Polska bibliografia organów*, t. I-V, Lublin 2011-2023.

[3] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, red. K. Kida, Sandomierz 2010, s. 169.

[4] Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 167.

[5] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 89.

[6] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 198.

[7] Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu (dalej: BWSDS), Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 167.

z dwóch stron przeciwnych do zamykania opatrzony”[8]. Pozytyw ten spłonął wraz z kościołem w roku 1864.

W nowo zbudowanej świątyni powstał trzeci instrument. Wzmianka o nim znajduje się w „Inwentarzu kościoła” z 1891 roku: [Na Chorze] „umieszczony jest nowy organ o ośmiu głosach z miechem cylindrowym, jeszcze zupełnie nie wystrojony, zbudowany w roku 1886, oszacowany rubli srebrem sześćset”[9]. Instrument istnieje do dziś[10].

2. Goźlice, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Parafia została erygowana przed 1325 rokiem. Kościół pierwotny zbudowano ok. 1134 roku. W XIII wieku został uszkodzony i sprofanowany w czasie najazdów tatarskich. W 1554 roku Hieronim Ossoliński przemienił kościół na zbór kalwiński. W roku 1620 Zbigniew Ossoliński usunął kalwinów, świątynia została rozbudowana i poświęcona w 1636 roku. Uległa spaleniu w czasie działań wojennych w roku 1915. Po odbudowie została powtórnie spalona w czasie II wojny światowej, w 1945 roku. Odbudowano ją w latach 1946-1948[11].

2.1. Organy sprzed 1727 roku

Pierwsze informacje o organach stałych umieszczonych na malowanym chórze muzycznym zamieszczone są w wizytacjach z 1727 i 1738 roku – „Chorus Musicalis ligneus coloribus adornatus, in eo est Organum fixum”[12]; „Chorus Musicus duplex (…) ligneus coloribus depictus cum Organo stabili”[13]. Z kolejnego źródła wiadomo, że instrument miał 16 głosów[14]. W wizytacji z roku 1782 odnotowano: „Chur na czterech słupach nowy z pozytywem o trzech miechach złym iednym”[15]. „Inwentarz kościoła” z 1819 roku przekazuje następującą informację: „Organy postawione na Hurze drewnianym do którego wniyście po schodach złych, drzwiczkami zgóry zamykanych. W tych Organach iest głosow 16 do tych są trzy miechy, które to organy w całey swey budowie potrzebuią reperacyi”[16]. Instrument wymieniany jest jeszcze w 1836 roku: „Organ Naprzeciw wielkiego Ołtarza na słupach drewnianych postawiony, mający 16 głosów i trzy miechy w złym stanie”[17]. W dokumencie „Wyrachowanie kosztów na remont kościoła” z 1845 roku odnotowano, aby: „Organ nowy w miejsce dotychczasowego zde-

[8] Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: ADS), Akta parafii Chobrzany 1819-1859, k. 194v.

[9] ADS, Akta parafii Chobrzany 1859-1983, k. 305.

[10] Informacja od organisty Michała Spyry.

[11] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 171.

[12] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 233.

[13] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 196.

[14] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 122.

[15] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 50.

[16] ADS, Akta parafii Goźlice 1797-1840, k. 224v.

[17] ADS, Akta parafii Goźlice 1797-1840, k. 319v.

zelowanego zaprowadzić wraz z miechami”[18]. W roku 1851 Dozór Kościelny wystosował pismo do Rządu Gubernialnego Radomskiego, w którym zaznaczył, „że nie ma potrzeby sprawiania nowego organu, gdyż dotychczasowy, przy dokładnem wyreperowaniu może być na długi czas użyteczny”[19]. Instrument zachowano, został wyremontowany i częściowo przebudowany w roku 1856, kosztem 150 rs. Zakres przeprowadzonych prac był następujący: „Organ dawny kompletnie wyrestaurowano, cały rozebrano i przerobiono, był albowiem tak urządzony że Organista graiąc, był plecami do ołtarza wielkiego obrócony, a teraz zwrócony iest bokiem, skutkiem czego klawiaturę całą przerobiono, wszystkie piszczałki pomniejsze metalowe przetopiono, większe poprostowano, piszczałki drewniane nowe porobione, pedał zmieniono”[20]. Tak wyrestaurowane organy służyły parafii goźlickiej jeszcze blisko 30 lat, wymieniane są w kolejnych źródłach kościoła[21].

2.2. Organy zbudowane w 1882 roku

Nowy instrument powstał w roku 1882, zbudował go Grudecki [Grudziński]. Miał 12 głosów, pedał, miech cylindrowy, kosztował 1000 rubli rs[22]. Źródła przekazują informację, że powstał na koszt miejscowego plebana i parafian. Organy Grudeckiego [Grudzińskiego] zostały zniszczone wraz z kościołem w czasie działań wojennych w 1915 roku, o czym informuje „Wykaz strat powstałych wskutek pożaru od ognia armatniego (…)”[23]. W odbudowanej świątyni do akompaniamentu w czasie nabożeństw służyła fisharmonia o dwóch klawiaturach[24].

2.3. Organy z 1938 roku

W protokole z wizytacji pasterskiej z 1936 roku znalazł się zapis o pilnej potrzebie budowy nowych organów. Starania w tym względzie podjęto w roku 1938. Projekt chóru i szafy organowej wykonał inżynier Fr. Mączyński[25]. W protokole wizytacji pasterskiej z 1940 roku znalazł się następujący zapis: „X. Aleksiewicz sprawił w ostatnich latach wspaniały organ i bardzo szczęśliwie urządził nowy chór”[26]. Z notatki w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” wiadomo, że instrument miał 11 głosów, kosztował 9000 zł. Poświęcił go bp Jan Kanty Lorek dnia 4 września 1938 roku, a okolicznościowy koncert wykonał ks. Henryk Błasikiewicz[27]. W czasie działań wojennych 1944-1945 świątynia w Goźlicach została po raz kolejny zniszczona, a z nią nowo zbudowane organy.

[18] Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta reperacji kościoła w Goźlicach 1824-1865, RGR I sygn. 5727, s. 125.

[19] APR, Akta reperacji kościoła w Goźlicach 1824-1865, RGR I sygn. 5727, s. 187 (rys. s. 399).

[20] APR, Akta reperacji kościoła w Goźlicach 1824-1865, RGR I sygn. 5727, s. 479.

[21] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 164.

[22] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 209v.

[23] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 238.

[24] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 254.

[25] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 338.

[26] ADS, Akta parafii Goźlice 1848-1983, k. 341.

[27] M. Szymanowicz, *Wiadomości o organach w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z lat 1914-1992*, „Studia Organologica”, 6 (2018) s. 336.

W odbudowanym po wojnie kościele goźlickim następny instrument zbudował w 1947 roku Wacław Biernacki. Organy mają 10 głosów, funkcjonują do dziś[28].

3. Kleczanów, parafia pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy

Parafia w Kleczanowie prawdopodobnie istniała już w XI wieku. Pierwszy kościół był konsekrowany ok. 1070 roku. Został zburzony ok. 1240 roku przez Tatarów. Nową świątynię ufundował Bolesław Wstydliwy, służyła ona wiernym do roku 1690. Wówczas zbudowano kolejny kościół, który istnieje do dziś. W czasie II wojny światowej został częściowo uszkodzony, ale w następnych latach naprawiony[29].

3.1. Pozytyw sprzed 1727 roku

W latach 1727-1782 w kościele parafialnym w Kleczanowie wymieniany jest 3-głosowy pozytyw: „Chorus Musicalis cum Organo parvo ligneus”[30]; „Chorus Musicus simlex cum Organo parvo magna reparatione indigente”[31]; „Chorus p[ro] Cantoribus ligneus Nullo colore pictus habens organum cum vocibus 3”[32]; „Pozytew mały z głosami trzema”[33]; „Chur na dwoch słupach wsparty na którym nadpsuty Pozytyw”[34].

3.2. Pozytyw sprzed 1789 roku

W kolejnym źródle, z roku 1789, wzmiankowany został „Pozytyw nowy o piąciu głosach, z ktorych ieden zepsuty”[35]. Instrument po ponad 20 latach użytkowania był już zniszczony. W roku 1810 odnotowano: „Na Chórze Organ czyli Pozytyw stary spustoszony o pięciu głosach w Formie Kwadratu”[36]. W 1824 roku w „Inwentarzu kościoła” potwierdzono bardzo zły stan instrumentu: „(…) pozytewek o dwóch mieszkach lecz zupełnie zdezelowany i całkiem nie do użycia”[37]. Instrument prawdopodobnie został gruntownie wyremontowany, skoro w 1846 roku jego stan określono jako „dobry”[38]. Kolejna naprawa miała miejsce w roku 1856. Zakres przeprowadzonych prac zapisany został w protokole rewizyjno-odbiorczym dopełnionej restauracji Kościoła: „Pozytew cały zniszczony i zdezelowany kompletnie rozebrano, windladę nową dorobiono, 16 piszczałek nowych inne poprostowano i polutowano, klawiaturę wyreperowano, miechy na nowo wyklejono, pozytew

[28] ADS, Akta parafii Goźlice od 1983, k. 3; P. Lipa, *Niezabytkowe organy na terenie województwa świętokrzyskiego*, w: *Organy i ludzie II. Katalogi, opracowania, refleksje*, Warszawa 2020, s. 263.

[29] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 174.

[30] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 163.

[31] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 85.

[32] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 378.

[33] AKMK, Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 155v.

[34] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 230.

[35] ADS, Akta parafii Kleczanów 1801-1844, k. 11.

[36] ADS, Akta parafii Kleczanów 1801-1844, k. 83.

[37] ADS, Akta parafii Kleczanów 1801-1844, k. 60v.

[38] ADS, Akta parafii Kleczanów 1844-1983, k. 57v.

złożono i wystrojono (…) za sumę 100 zł”[39]. Instrument po tak gruntownej naprawie jeszcze służył parafii przez blisko 30 lat.

W 1884 roku zbudowano nowe organy. Informacja o tym znajduje się w „Inwentarzu kościoła” z roku 1892: „Na chórze organek o 4ch głosach bardzo dźwięcznych i przyjemnych dla ucha, sprawiony przed ośmiu laty kosztem parafian za staraniem byłego wówczas proboszcza Księdza Władysława Kłosińskiego”[40]. Instrument istnieje.

4. Klimontów, parafia pw. św. Józefa

Parafia została erygowana w 1640 roku. Kościół zbudowano w latach 1643-1650. Świątynia uległa częściowemu zniszczeniu podczas najazdu szwedzkiego, przywrócono ją do pełnej świetności w latach 1721-1758[41].

4.1. Pozytyw przenośny sprzed 1738 roku

W aktach wizytacyjnych parafii klimontowskiej z 1727 roku nie ma informacji o organach. Pierwsza wzmianka o nich pochodzi z roku 1738: „Choru[s] Musicus ligneus (…) non depictus cum Organo parvo mobili”; Pozytef szkatulny zły prosty”[42]. Z kolejnych źródeł wiadomo, że ów instrument miał 5 głosów[43].

Organy stałe, istniejące do dziś, zbudowano ok. 1782 roku. W wizytacji z tegoż roku odnotowano: „Chur z Pozytywem nowy pięknie i wybornie ozdobiony”[44]. W „Inwentarzu kościoła” z 1819 roku zapisano: „Chór muzykalny z Organem naprzeciw Wielkiego Ołtarza błękitnie odmalowany częścią wyzłacany”; „Organ naprzeciw Wielkiego Ołtarza na arkadzie środkowej Kościoła przez ś.p. Xiędza Woyciecha Boxe Radoszewskiego proboszcza wystawiony”[45].

5. Klimontów, kościół rektoralny pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Jacka

Kościół i klasztor podominikański zostały ufundowane w 1613 roku, budowę ukończono w roku 1623. W 2006 roku kościół zyskał status rektoralnego[46].

5.1. Organy z XVII wieku

Aleksandra Patalas, omawiając życie muzyczne w klasztorach dominikańskich, pisze: „(…) zapewne już w latach 1620-1630 zbudowano w kościele chór muzycz-

[39] ADS, Akta parafii Kleczanów 1844-1983, k. 225; APR, Akta reperacji kościoła i zabudowań plebańskich w Kleczanowie 1821-1859, sygn. RGR I 5854, s. 576.

[40] ADS, Akta parafii Kleczanów 1844-1983, k. 329.

[41] *Rocznik Diecezji Sandomierskiej*, s. 175.

[42] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 212, 560.

[43] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 134; Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 79.

[44] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 35.

[45] ADS, Akta parafii Klimontów 1800-1844, k. 111v., 112v.; ks. Wojciech Boxa Radoszewski był proboszczem parafii Klimontów w latach 1776-1796, zob. J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 59-60.

[46] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 178.

ny wraz z organami”[47]. W wizytacji z 1782 roku nie ma informacji o organach w kościele klasztornym.

Obecnie w kościele podominikańskim znajduje się 11-głosowy pozytyw. Przez Jerzego Gołosa i Ewę Smulikowską datowany jest na pierwszą połowę XVII wieku, przez Aleksandrę Patalas – na koniec XVII wieku, przez Waldemara Kapcia – na pierwszą połowę wieku XVIII[48].

6. Mydłów, parafia pw. Wniebowzięcia Matki Bożej

Parafia powstała przed rokiem 1326. Istniało pięć kolejnych kościołów drewnianych, piąty zbudowano po II wojnie światowej. Obecna, murowana świątynia została wzniesiona w latach 1977-1979[49].

6.1. Pozytyw sprzed 1721 roku

W źródłach kościoła parafialnego w Mydłowie z lat 1727-1819 wymieniany jest 5-głosowy pozytyw stały, umieszczony na chórze muzycznym[50]. W 1782 roku wzmiankowano „Chur z pozytywem także ozdobiony”[51]. Z kontekstu zapisu wynika, że chór ozdobiony był podobnie jak ołtarze i ambona. W roku 1819 odnotowano: „na chórze pozytew”[52].

6.2. Organy z 1885 roku

Informacja o nowo zbudowanym instrumencie znajduje się w „Inwentarzu kościoła” z 1889 roku: „Organ cały nowy, którego robota rozpoczęła się w roku 1885, z miechem cylindrowym, o osmi głosach, piszczałki przeważnie cynowe, potrzebuje jeszcze dostrojenia”. Instrument kosztował 800 rs[53]. Był odrestaurowany i nastrojony w roku 1931, kosztem 4000 zł[54]. W 1950 roku nie było już organów, do nabożeństw akompaniowano na fisharmonii.

Obecnie funkcjonują 12-głosowe organy zbudowane przez Józefa Bułę[55].

7. Obrazów, parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

Parafia została erygowana przed rokiem 1326. Istniały dwa kolejne kościoły drewniane. Obecnie istniejąca świątynia została zbudowana w latach 1760-1782[56].

[47] A. Patalas, *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich prowincji polskiej nieutrzymujących stałych kapel*, w: *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich w dawnej Rzeczpospolitej*, red. A. Patalas, Kraków 2016, s. 41.

[48] J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 315; E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław 1989, s. 165, il. 89; Patalas, *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich*, s. 248.

[49] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 179.

[50] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 206; Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 147; Wizytacja z 1748 r., sygn. 46, s. 65; Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 67.

[51] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 68.

[52] ADS, Akta parafii Mydłów 1819-1983, k. 2.

[53] ADS, Akta parafii Mydłów 1819-1983, k. 85v.

[54] ADS, Akta parafii Mydłów 1819-1983, k. 115.

[55] Lipa, *Niezabytkowe organy*, s. 290.

[56] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 180-181.

7.1. Organy i pozytyw sprzed 1738 roku

W wizytacji kościoła parafialnego w Obrazowie z 1727 roku odnotowano: „Chorus Musicalis cum Organo ligneus”[57]. W kolejnym źródle wymienione są dwa instrumenty – duże organy stałe i drugie przenośne: „Chorus Musicus (…) cum Organo Maiori stabili et altero mobili”[58]. W 1748 roku instrumentów nie uwzględniono w wykazie sprzętów kościelnych. W 1764 roku wymieniono jedynie instrument przenośny: „Chorus musicalis (…) Organum scriniale parvum”[59].

Obecnie funkcjonują organy zbudowane ok. 1782 roku. W wizytacji parafii z tegoż roku odnotowano: „Chur murowany na którym Organy wspaniałe o głosach 16 z pedałem ieszcze nie malowane”[60]. Instrument wzmiankowany jest w źródłach do 2012 roku. W „Inwentarzu kościoła” z roku 1934 odnotowano: „Na podłodze [chóru] są ustawione organy o dwóch strukturach w stylu barokowym, pomalowane i pozłocone, o 10 głosach w manuale i 6 w pedale. Niektórych piszczałek brak, inne zepsute. W roku 1905 odrestaurowane nieco, otrzymały zamiast 2 miechów prostej konstrukcji zdezelowanych jeden miech. Dziś również wymagają remontu. Miech ustawiono w niszy po wyłamaniu bocznego muru”[61]. W kolejnym „Inwentarzu kościoła”, z 1953 roku, zapisano, że organ został zniszczony w 1944 roku, ale częściowo odrestaurowany. Brakowało piszczałek frontowych[62]. Owa restauracja miała miejsce w roku 1951. W „Kronice Diecezji Sandomierskiej” odnotowano: „(…) przystąpiono do naprawy organu (…). Po rozbiciu udało się uruchomić 10 głosów manuału i zrekonstruowano szafę na pedał, którego jeszcze brak”[63]. W roku 1960 instrument nie nadawał się już do użytku: „Dużo piszczałek brak a inne są zepsute. Zamiast zniszczonych organów używana jest do nabożeństw fisharmonium”[64]. Zniszczony instrument naprawiono. Informacja o tym znajduje się w wizytacji kanonicznej z 1967 roku: „Gruntownie odrestaurowano i uzupełniono nowymi głosami organy”[65]. W 2012 roku instrument został wpisany do rejestru zabytków ruchomych, wraz z innym wyposażeniem kościoła[66].

8. Olbierzowice, parafia pw. św. Wawrzyńca

Parafia została erygowana przed rokiem 1326. Pierwszy kościół zbudowano w 1326 roku, kolejny powstał w roku 1468 i funkcjonował do początku XX wieku. Od połowy XVI wieku do roku 1604 był w rękach arian. Po wypędzeniu arian parafią zarządzał przeor dominikanów z Klimontowa. Obecnie istniejąca świątynia została zbudowana w latach 1910-1913[67].

[57] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 171.
[58] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 102.
[59] AKMK, Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 246v.
[60] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 241.
[61] ADS, Akta parafii Obrazów 1843-1983, Inwentarz kościoła z 1934 r., k. 6.
[62] ADS, Akta parafii Obrazów 1843-1983, k. 350.
[63] Szymanowicz, *Wiadomości o organach*, s. 338.
[64] ADS, Akta parafii Obrazów 1843-1983, Inwentarz z 1960 r., k. 13.
[65] ADS, Akta parafii Obrazów 1843-1983, k. 378.
[66] ADS, Akta parafii Obrazów 1984-2018 [npg].
[67] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 182-183.

8.1. Pozytyw sprzed 1727 roku

W aktach wizytacyjnych kościoła parafialnego w Olbierzowicach z lat 1727-1764 wymieniane są 6-głosowe organy stałe: „Chorus Musicalis ligneus cum Organo fixo”[68]; Chorus Musicus parvus ligneus cum Organo parvo stabili”[69]; „Chorus pro cantoribus reparatione indigens in quo organum cum sex vocibus similiter reparatione indigens”[70]. Instrument wzmiankowany jest jeszcze w roku 1764: „Organum positivum continens sex voces”[71].

8.2. Pozytyw sprzed 1782 roku

Kolejny instrument wymieniony jest w aktach wizytacyjnych parafii z 1782 roku: „Ambona niebiesko malowana z Churem na ktorym Pozytyw także malowany o ośmiu głosach”[72]. W roku 1884 w źródłach odnotowano: „Na chórze znajduje się Melodykon, bo organ zniszczony”[73].

Obecnie w olbierzowickim kościele znajdują się 21-głosowe organy zbudowane przez Wacława Biernackiego w 1959 roku[74].

9. Szczeglice, parafia pw. św. Jerzego

Parafia została erygowana przed rokiem 1326. Pierwotnie istniał kościół drewniany, następnie wzniesiono murowany, który stanowi prezbiterium obecnie istniejącej świątyni. W roku 1879 dokonano jego gruntownej przebudowy. Wówczas rozebrano fronton łącznie z wieżą i przedłużono kościół o 8 metrów, nadając mu ostateczny kształt[75].

9.1. Pozytyw sprzed 1727 roku

W źródłach dotyczących parafii w Szczeglicach od 1727 roku wymieniane są 10-głosowe organy stałe: „Chorus Musicalis ligneus in quo Organum vocum decem fixum”[76]; „Chorus Musicus ligneus simplex cum Organo stabili”[77]; „Chorus pro Cantoribus ligneus vario colore depictus in quo Organum habens voces decem”[78]. 10-głosowe organy umieszczone na chórze muzycznym wzmiankowane są także w roku 1764[79]. W wizytacji z 1782 roku wymieniony jest „Chur z Pozytywem dobry”[80]. Kolejną informację o tym instrumencie przekazuje „Inwentarz kościoła” z 1830 roku: „Chor Muzyczny (…) na ktorym iest pozytew o dwu miechach,

[68] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 231.
[69] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 191-192.
[70] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 72.
[71] AKMK, Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 15.
[72] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 29.
[73] ADS, Akta parafii Olbierzowice 1859-1983, Protokół z 1884 r., k. 4.
[74] Lipa, *Niezabytkowe organy*, s. 271.
[75] *Rocznik Diecezji Sandomierskiej*, s. 184-185.
[76] AKMK, Wizytacja z 1727 r., sygn. AV 22, s. 227.
[77] AKMK, Wizytacja z 1738 r., sygn. AV 25, s. 184.
[78] AKMK, Wizytacja z 1748 r., sygn. AV 46, s. 90.
[79] AKMK, Wizytacja z 1764 r., sygn. AV 51, k. 45v.
[80] BWSDS, Wizytacja z 1782 r., sygn. J 1476, s. 95.

piszczałki częścią drewniane, częścią cynowe (…) wdobrym stanie, albowiem świeżo przez wychodzącego plebana WX Maiewskiego kosztem wyreperowany”[81]. W „Inwentarzu kościoła” z 1884 roku wymieniony jest „Organ, bez pedału, świeżo restaurowany”[82]. Podobną w treści informację zawierają akta wizyty kanonicznej z 1887 roku: „Organ jest nie wielki, bez pedału, dwa razy przez poprzedniego Księdza restaurowany, jest w niezłym stanie”[83]. Instrument pełnił swoją funkcję do roku 1928, kiedy to orzeczono, że „zupełnie nie nadaje się do użytku”[84]. Jerzy Gołos datuje powstanie tegoż pozytywu na wiek XVII[85].

Obecnie w szczeglickim kościele znajdują się 13-głosowe, 2-manuałowe organy zbudowane przez Zygmunta Kamińskiego z Warszawy w 1958 roku[86].

10. Świątniki, parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej

Istniała tu drewniana kaplica. W latach 1889-1890 zbudowano kaplicę murowaną, w której odprawiane były nabożeństwa. Parafia została erygowana w roku 1946, Msze św. odprawiano w dawnej kaplicy. Kościół parafialny powstał w latach 1975-1976[87].

W kaplicy akompaniowano na fisharmonii. W 1967 roku organy zbudował Jarosław Kałuziński [Kałużyński] z Wronek[88].

II. Podsumowanie danych o organach niezachowanych

1. Liczba organów

W parafiach obecnie przynależących do dekanatu klimontowskiego, po eksploracji źródeł i analizie uzyskanych informacji, stwierdzono istnienie 16 organów niezachowanych. Jedne z nich pochodziły z XVII wieku, jedenaścioro z XVIII, troje z XIX, jedne – z XX wieku. Być może niektóre z instrumentów miały XVII-wieczną proweniencję, jednak na ten temat nie uzyskano informacji. Największą liczbę niezachowanych organów odnotowano w kościele parafialnym w Goźlicach – trzy. Instrumenty po latach użytkowania ulegały naturalnemu zniszczeniu, zwłaszcza wtedy gdy nie były regularnie konserwowane. Trzy z nich zostały unicestwione w tragicznych okolicznościach – w Chobrzanach spłonęły wraz z kościołem, w Goźlicach uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych I i II wojny światowej.

2. Nazewnictwo

Na określenie organów używa się dwóch podstawowych terminów – w języku łacińskim *organum* i *positivum*, w języku polskim – *organy* i *pozytyw*. W praktyce terminy te występują w różnych wersjach i w połączeniu z dookreśleniami przy-

[81] ADS, Akta parafii Szczeglice 1815-1835, k. 20v.
[82] ADS, Akta parafii Szczeglice 1846-1983, k. 143.
[83] ADS, Akta parafii Szczeglice 1846-1983, k. 127v.
[84] ADS, Akta parafii Szczeglice 1846-1983, k. 265.
[85] Gołos, *Polskie organy*, s. 360.
[86] Lipa, *Niezabytkowe organy*, s. 273.
[87] *Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, s. 186-187.
[88] ADS, Akta parafii Świątniki 1941-1983, k. 326; Akta parafii Świątniki od 1984, k. 30v.

miotnikowymi. Poniżej zamieszczono wszystkie wersje nazewnictwa występujące w przebadanych źródłach:
– XVIII wiek: *organum*, *organum stabile*, *organum fixum*, *organum mobile*, *organum scriniale*, *organum positivum*, *pozytyw*, *pozytew*, *pozytef szkatulny*;
– XIX wiek: *organy*, *organ*, *organ czyli pozytyw*, *organum positivum*, *pozytyw*, *pozytewek*, *pozytew*, *pozytyw ruchomy*;
– XX wiek: *organy*, *organ*.

Termin *organum* przybiera trzy formy: *organum*, *organ*, *organy*. Termin *positivum* przybiera cztery formy: *pozytyw*, *pozytew*, *pozytef*, *pozytywek*. Raz występuje forma alternatywnie złożona *organum positivum*. Dookreślenia przymiotnikowe wskazują na rodzaj instrumentu. Nazwa *organum stabile* (*fixum*) wskazuje, że instrument był zamocowany na stałe. *Organum mobile*, *organum scriniale*, *pozytef szkatulny*, *pozytyw ruchomy* – były to instrumenty przenośne, czyli konstrukcyjnie przystosowane do przenoszenia. Zdrobnienie *pozytewek* wskazuje na mały rozmiar instrumentu.

3. Lokalizacja i wygląd zewnętrzny

We wnętrzu świątyni organy najczęściej umieszczane są na chórze muzycznym, a chór lokalizowany jest nad wielkimi drzwiami kościoła, naprzeciw głównego ołtarza. Na określenie chóru muzycznego używa się łacińskiego terminu *chorus* i polskiego *chór*. W przebadanych źródłach użytych zostało sześć form tych nazw: *chorus musicalis*, *chorus musicus*, *chorus pro cantoribus*, *chur muzykalny*, *chor muzyczny*, *hur*.

Wszystkie organy z dekanatu klimontowskiego zlokalizowane były na chórze muzycznym. W źródłach określano konstrukcję i wygląd chórów. W zdecydowanej większości konstrukcje były drewniane, w Obrazowie chór był murowany. Jeżeli chodzi o wygląd, chóry były „niemalowane" lub „kolorami ozdobione", „różnymi kolorami malowane". Zapis o pozytywie w Chobrzanach zawiera informację o wyglądzie prospektu – instrument był „zielono malowany, z dwoma klapami po bokach". Można wnioskować, że były to skrzydła służące do zamykania prospektu. Podkreślano także podobieństwo organów do ołtarzy. Takie ujednolicenie stylistyczne i kolorystyczne było powszechną praktyką.

4. Wielkość i rodzaj organów

Podstawą do określenia wielkości organów jest liczba głosów. W dekanacie klimontowskim znana jest wielkość 13 spośród 16 instrumentów:
– 3 głosy: Kleczanów (XVIII w.),
– 5 głosów: Chobrzany (XVIII w.), Kleczanów (XVIII w.), Klimontów (XVIII w.), Mydłów (XVIII w.),
– 6 głosów: Olbierzowice (XVIII w.),
– 7 głosów: Chobrzany (XIX w.),
– 8 głosów: Mydłów (XIX w.), Olbierzowice (XVIII w.),
– 10 głosów: Szczeglice (XVIII w.),
– 11 głosów: Goźlice (XX w.),

– 12 głosów: Goźlice (XIX w.),
– 16 głosów: Goźlice (XVIII w.).

Nieznana pozostaje wielkość XVII-wiecznych organów z kościoła dominikańskiego w Klimontowie oraz instrumentów w Obrazowie. Tam w XVIII wieku funkcjonowały jednocześnie „organy wielkie" i „mały pozytyw szkatulny". Liczba głosów nie została określona.

Jeżeli chodzi o rodzaj instrumentów, sądząc po liczbie głosów, w zdecydowanej większości były to małe organy bez pedału, w nomenklaturze organologicznej określane jako pozytywy[89]. Wiadomo, że trzy z nich były przenośne (ruchome, mobilne, szkatulne) – w Chobrzanach, Klimontowie w kościele św. Józefa i w Obrazowie. Pozostałe zaś były prawdopodobnie na stałe zamontowane na chórze. Pedał miały 16-głosowe i kolejne 12-głosowe organy w Goźlicach. O innych instrumentach brak bardziej szczegółowych informacji.

5. Inne szczegóły

Dla historii budownictwa organowego ważne są nazwiska budowniczych lub fundatorów instrumentów. W przebadanych źródłach odnaleziono jedynie pięć nazwisk. W 1882 roku w kościele parafialnym w Goźlicach 12-głosowe organy zbudował „Grudecki". Można przypuszczać, że błędnie zapisano jego nazwisko, a chodzi o znanego z literatury organmistrza Grudzińskiego. Instrument ten spłonął w czasie działań I wojny światowej. Kolejne organy w Goźlicach wybudowano w roku 1938, projekt szafy organowej wykonał inż. Franciszek Mączyński. W źródłach odnotowano, że ten piękny instrument „sprawił" ks. Aleksiewicz [Adam]. Nie wiadomo, czy „sprawił" oznacza ufundował, czy organy zostały wybudowane jego staraniem. W Szczeglicach XVIII-wieczny pozytyw wyrestaurowano kosztem ks. Majewskiego[90]. W Kleczanowie w 1884 roku pozytyw został zbudowany staraniem ówczesnego proboszcza ks. Władysława Kłosińskiego.

Pozostałe szczegóły dotyczą cech konstrukcyjnych organów. Po dwa miechy miały instrumenty w Chobrzanach, Kleczanowie i Szczeglicach, trzy miechy – w Goźlicach. Były to z pewnością miechy klinowe. „Miech cylindrowy" zastosowano w XIX wieku w Mydłowie. Jedna informacja dotyczy umiejscowienia klawiatur. Organy w Goźlicach, XVIII-wieczne, 16-głosowe, pierwotnie miały klawiatury wbudowane we frontową ścianę szafy organowej, organista siedział tyłem do ołtarza. W 1856 roku dokonano przebudowy instrumentu, klawiatury umieszczono w bocznej ścianie szafy[91].

[89] J. Chwałek, *Budowa organów*, Warszawa 1971, s. 25.

[90] Ksiądz Adam Majewski był proboszczem parafii Szczeglice w latach 1813-1829, zob. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, s. 285.

[91] Z innych źródeł autorce znane są zapisy komentujące organistę siedzącego tyłem do ołtarza: „siedzi tyłem do Pana Jezusa". To niejednokrotnie było powodem zmiany usytuowania klawiatur.

*****

Prezentowany artykuł jest kolejnym z cyklu tekstów o organach ziemi sandomierskiej i przyczynkiem do monografii budownictwa organowego i kultury muzycznej diecezji sandomierskiej. Kolejny, przygotowywany przez autorkę, będzie dotyczył instrumentów dekanatu koprzywnickiego.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK)
Wizytacja dekanatów: rudnickiego, miechocińskiego, koprzywnickiego i połanieckiego z 1727 r., sygn. AV 22.
Wizytacja dekanatów: koprzywnickiego, połanieckiego, rudnickiego i miechocińskiego z 1738 r., sygn. AV 25.
Wizytacja dekanatów: połanieckiego i koprzywnickiego z 1748 r., sygn. AV 46.
Wizytacja dekanatów: połanieckiego, miechocińskiego, rudnickiego i koprzywnickiego z 1764 r., sygn. AV 51.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu (BWSDS)
Wizytacja generalna dekanatów połanieckiego, koprzywnickiego, opatowskiego, zawichojskiego z roku 1782, sygn. J 1476.

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (ADS)
Akta parafii Chobrzany 1811-1833, bez sygn.
Akta parafii Chobrzany 1835-1843, bez sygn.
Akta parafii Chobrzany 1819-1859, bez sygn.
Akta parafii Chobrzany 1859-1983, bez sygn.
Akta parafii Chobrzany od 1984, bez sygn.
Akta parafii Goźlice 1797-1840, bez sygn.
Akta parafii Goźlice 1848-1983, bez sygn.
Akta parafii Goźlice od 1983, bez sygn.
Akta parafii Kleczanów 1801-1844, bez sygn.
Akta parafii Kleczanów 1844-1983, bez sygn.
Akta parafii Klimontów 1800-1844, bez sygn.
Akta parafii Mydłów 1819-1983, bez sygn.
Akta parafii Obrazów 1843-1983, bez sygn.
Akta parafii Obrazów 1984-2018, bez sygn.
Akta parafii Olbierzowice 1808-1844, bez sygn.
Akta parafii Olbierzowice 1859-1983, bez sygn.
Akta parafii Szczeglice 1815-1835, bez sygn.
Akta parafii Szczeglice 1846-1983, bez sygn.
Akta parafii Świątniki 1941-1983, bez sygn.
Akta parafii Świątniki od 1984, bez sygn.

Archiwum Państwowe w Radomiu (APR)
Akta reperacji kościoła i zabudowań plebańskich w Kleczanowie 1821-1859, sygn. RGR I 5854.
Akta reperacji kościoła w Chobrzanach [1845] 1848-1865, sygn. RGR I 5587.
Akta reperacji kościoła w Goźlicach 1824-1865, sygn. RGR I 5727.
Akta reperacji kościoła w Olbierzowicach 1821-1865, sygn. RGR I 6151.
Inwentarz kościoła parafialnego Obrazowa 1839, sygn. RGR I 6151 a.

Opracowania

Chwałek Jan, *Budowa organów*, Warszawa 1971.
Gołos Jerzy, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1992.
Kapeć Waldemar OP, *Organy i organiści w kościołach polskich dominikanów*, Lublin 1981 (mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL).
Kapeć Waldemar OP, *Organy i organiści w polskich klasztorach dominikańskich od XIII-XX wieku*, Lublin 1998.
Konopka Maria, *Organy i organiści w archidiakonacie sandomierskim w XVIII w. na podstawie akt wizytacyjnych*, Lublin 1983 (mps pracy magisterskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL).
Lipa Patryk, *Niezabytkowe organy na terenie województwa świętokrzyskiego*, w: *Organy i ludzie II. Katalogi, opracowania, refleksje*, Warszawa 2020, s. 262-340.
Patalas Aleksandra, *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich prowincji polskiej nieutrzymujących stałych kapel*, w: *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich w dawnej Rzeczpospolitej*, red. A. Patalas, Kraków 2016, s. 15-43.
*Rocznik Diecezji Sandomierskie*j, red. K. Kida, Sandomierz 2010.
Smulikowska Ewa, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław 1989.
Szymanowicz Maria, *Organy w kościołach dekanatu opatowskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Humanistyczne", 69 (2021) z. 13, s. 83-100.
Szymanowicz Maria, *Organy w kościołach dekanatu ożarowskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Teologiczne", 64 (2017) z. 13, s. 117-135.
Szymanowicz Maria, *Organy w kościołach dekanatu zawichojskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Humanistyczne", 67 (2019) z. 12, s. 115-130.
Szymanowicz Maria, *Polska bibliografia organów*, t. I-V, Lublin 2011-2023.
Szymanowicz Maria, *Wiadomości o organach w „Kronice Diecezji Sandomierskiej" z lat 1914-1992*, „Studia Organologica", 6 (2018) s. 335-344.
Wiśniewski Jan, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18151

KS. JÓZEF SZYMAŃSKI* – SŁUPSK

PARAFIA ŚW. PIOTRA W STEVENS POINT I JEJ DUSZPASTERZE NA ŁAMACH „DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO" W LATACH 1893-1920

ST PETER'S PARISH IN STEVENS POINT AND ITS PASTORS IN THE PAGES OF *DZIENNIK CHICAGOSKI* BETWEEN 1893 AND 1920

Abstract

To date, a description of the history of St Peter's Parish in Stevens Point in Portage County on the Wisconsin River has been presented in a few pages by Rev. Wacław Kruszka. The present study refers to information published in the pages of *Dziennik Chicagoski* from 1893 to 1920, sometimes supplementing it with news from the Polish press in America. It recreates the process of the formation of the Polish colony in the area and shows the contribution of individual Polish pastors to the preservation by Poles of their religious and national identity. The beginnings of Polish settlement in the city and the surrounding area date back to 1860. The following subsequent Polish pastors served the Polish families settled there: Jan Polak, Bonawentura Buczyński, Józef Dąbrowski, Antoni Bogacki, January Czarnowski, Wojciech Bukowski, Jozafat Wałuń, Jan J. Zawistowski, Emanuel J. Słowikowski, Antoni Lex, Władysław Grabowski, Zygmunt Woźny, Kwiryn Zieliński, Nikodem Kolasiński, Łukasz Peściński and Stanisław A. Elbert. Due to their efforts, a school and a parish were established. The activities were led by: St Peter's Fraternal Society, St Joseph's Confraternity, Confraternity of Rosary Women and Confraternity of Rosary Virgins. In addition, the parish had a group of the Association of Poles in America.

Thanks to the efforts of Rev. Ł. J. Peścinski, the Polish sisters of the Congregation of the Sisters of St Francis of Assisi obtained permission from Church

* Ks. Józef Szymański – dr hab. historii, prof. UP, Instytut Historii, Uniwersytet Pomorski w Słupsku

e-mail: jozef.szymanski@upsl.edu.pl

https:// orcid.org/0000-0003-3799-200X

authorities to establish a separate Polish congregation of the same rule under the name of St Joseph. In 1915 the congregation included 270 sisters, 69 novices and 50 candidates.

In 1912, the parish counted 700 Polish families from the city and surrounding farms, reaching within 10 miles to the southwest and seven miles to the east.

Keywords: Poles in Stevens Point (Wis.); Polish pastoral ministry in Stevens Point; Polish priests in the U.S.; parish school; Rev. Łukasz Peścinski

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Dotąd opis dziejów parafii św. Piotra w Stevens Point w powiecie Portage nad rzeką Wisconsin przedstawił na kilku stronach ks. Wacław Kruszka. Niniejsze opracowanie odwołuje się do informacji zamieszczonych na łamach „Dziennika Chicagoskiego" w latach 1893-1920, uzupełniając je czasem wiadomościami z prasy polskiej w Ameryce. Odtwarza ono proces formowania się kolonii polskiej na tym terenie i ukazuje wkład poszczególnych polskich duszpasterzy w zachowanie przez Polaków swojej tożsamości religijnej i narodowej. Początki osiedlania się Polaków w tej miejscowości i okolicy sięgają roku 1860. Wśród rodzin polskich tam osiadłych pełnili posługę duszpasterską kolejno duszpasterze polscy: Jan Polak, Bonawentura Buczyński, Józef Dąbrowski, Antoni Bogacki, January Czarnowski, Wojciech Bukowski, Jozafat Wałuń, Jan J. Zawistowski, Emanuel J. Słowikowski, Antoni Lex, Władysław Grabowski, Zygmunt Woźny, Kwiryn Zieliński, Nikodem Kolasiński, Łukasz Peściński i Stanisław A. Elbert. Dzięki nim organizowano szkołę i parafię. Działalność prowadziły: Towarzystwo Bratniej Pomocy Świętego Piotra, Bractwo św. Józefa, Bractwo Niewiast Różańcowych i Bractwo Dziewic Różańcowych. Poza tym w parafii istniała grupa Stowarzyszenia Polaków w Ameryce.

Dzięki staraniom ks. Ł.J. Peścińskiego, polskie siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Franciszka z Asyżu uzyskały pozwolenie od władzy kościelnej na założenie osobnego zgromadzenia polskiego tej samej reguły pw. św. Józefa. W 1915 roku zgromadzenie liczyło 270 sióstr, 69 nowicjuszek i 50 kandydatek.

W 1912 roku parafia liczyła 700 rodzin polskich z miasta i okolicznych farm, sięgających w obrębie 10 mil na południowy zachód i 7 mil w kierunku wschodnim.

Słowa kluczowe: Polacy w Stevens Point, Wis.; duszpasterstwo polskie w Stevens Point; księża polscy w USA; szkoła parafialna; ks. Łukasz Peściński

*****

Dotąd opis dziejów parafii św. Piotra w Stevens Point, Wis., w hrabstwie Portage nad rzeką Wisconsin przedstawił na kilku stronach w swoim monumentalnym dziele ks. Wacław Kruszka[1]. Wykorzystał on opracowanie – „broszurkę" ks. Łukasza Peścińskiego, ówczesnego proboszcza w Stevens Point, powstałą

[1] W. Kruszka, *Historya polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. VII, Milwaukee, Wis., 1907, s. 47-56.

z okazji 25-lecia utworzenia parafii, którą w ten sposób redakcja „Dziennika Chicagoskiego" rekomendowała swoim czytelnikom:

> Drukarnia[2] „Rolnika" z polecenia Wielb. ks. Peścińskiego, proboszcza parafii św. Piotra w Stevens Point, w bieżącym już tygodniu rozpocznie drukowanie książki pod tytułem „Historya Parafii św. Piotra w Stevens Point". Historyę tę spisał Wielb. ks. Peściński na pamiątkę 25ciu letniego jubileuszu parafii. Wielb. autor opisał szczegółowo początek założenia parafii, rozwój jej, wymienił pierwszych osadników polskich, którzy przyczynili się do założenia parafii, opisał historyę tutejszej polskiej kolonii i podał inne interesujące szczegóły. W historyi wymienieni są wszyscy Wielb. księża, którzy sprawowali w parafii obowiązki duszpasterzy, wymienione są też Bractwa i nazwiska członków Bractw tych, dalej wymienieni są ofiarodawcy, którzy przyczynili się do wybudowania i upiększenia kościoła przez zakupienie ołtarzy, okien kolorowych i innych przedmiotów. Będzie to bardzo piękna książka pamiątkowa upiększona portretami Ojca Św., księży biskupów, proboszczów i członków Bractw, odbitkami kościoła, plebanii, etc. Książka ta będzie cenną i drogą pamiątką dla każdego członka parafii i dla dawniejszych parafian, którzy obecnie należą do innych parafij[3].

Niestety, poza informacją zamieszczoną na łamach dziennika, nie ma możliwości zweryfikowania rekomendowanych założeń wskazanej publikacji. Niniejsze opracowanie odwołuje się przede wszystkim do informacji zamieszczonych na łamach „Dziennika Chicagoskiego" w latach 1893-1920, uzupełniając je czasem innymi wiadomościami z prasy polskiej w Ameryce. Odtwarza ono proces formowania się kolonii polskiej na tym terenie, gdzie jak napisał Emil Habdank Dunikowski: „Całe hrabstwo (county) Portage zamieszkują przeważnie Polacy"[4], i ukazuje wkład poszczególnych polskich duszpasterzy w zachowanie przez Polaków swojej tożsamości religijnej i narodowej. O początkach ich osiedlania się w tej miejscowości i okolicy znajdujemy następującą relację na łamach dziennika:

> (…) w miejscowości Stevens Point i okolicach, osiedlili się pierwsi Polacy już przed rokiem 1860-tym. Dnia 20 lipca 1860-go roku przybył do Stevens Point kapłan polski, ks. Jan Polak, urodzony w roku 1818. (…) Objął duszpasterstwo w parafii już tu istniejącej pw. św. Szczepana Męczennika (Stefana), składającej się przeważanie z Irlandczyków, Niemców i Francuzów, pośród których mieszkało tylko sześć familij polskich a mianowicie: Józef Jażdżewski, Kazimierz Łukaszewicz, Tomasz Kukliński, Walenty Reszczyński, Józef Kleman i Jan Sielbracikowski[5].

Polacy osiedlali się przeważnie na farmach, w okolicy tak zwanego Polskiego „Korneru", czyli wokół kościoła św. Marcina, należącego do parafii niemieckiej. Stąd też została zaczerpnięta nazwa osady Poland Corner – Polski Zakątek. Do polskich rodzin zamieszkujących w okolicach tej świątyni z posługą duszpasterską

---

[2] Cytaty z zachowaniem oryginalnego stylu, składni i ortografii.

[3] *Ze Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 130, 4 czerwca 1901, s. 4; por. *Drobne echa. Stevens Point, Wis.*, „Wiarus" Nr 23, 6 czerwca 1901, s. 4.

[4] E. Habdank Dunikowski, *Wśród Polonii w Ameryce*, Lwów 1893, s. 75.

[5] *Z polskiej parafii św. Piotra w Stevens Point, Wis. Pierwsze familie polskie w tej okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

dojeżdżał od 20 lipca 1860 roku wspomniany ks. Polak[6]. Zapewne ta okoliczność w krótkim czasie spowodowała wzrost liczebny wspólnoty polskiej do 50 rodzin i ich decyzję o odłączeniu się i utworzeniu własnej parafii. 15 marca 1862 roku ów duszpasterz wyjechał jednak ze Stevens Point. Niemniej wspomniane zamierzenia decyzją bp. Jana M. Henniego, z Milwaukee, Wis., od 1863 roku urzeczywistniał kolejny polski kapłan – Bonawentura Buczyński, franciszkanin[7], który już następnego roku w pobliżu kościoła św. Marcina, ok. 8 mil[8] od miasta Stevens Point wybudował wyłącznie dla Polaków nową świątynię pw. św. Józefa[9], zaś dla samych Polaków w Stevens Point – jak zauważył Andrzej Brożek – szkołę parafialną[10].

Z kościoła św. Józefa korzystali Polacy do 1871 roku, kiedy z kolei ks. Józef Dąbrowski[11] w sąsiedniej miejscowości Town of Hull, ok. 4 mile od miasta wy-

---

[6] *Wiarusi polscy w Stanie Wisconsin*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4: „Ks. Polak umarł w szpitalu Sióstr Maryi Panny w Milwaukee po dwu miesięcznej chorobie około 15-go maja roku 1862"; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 23-26, 47-48, 65.

[7] Józef Buczyński, w zakonie Bonawentura. Urodził się 9 marca 1815 roku w Prątnicy k. Nowego Miasta Lubawskiego. 14 lipca 1838 roku wstąpił w Wieluniu do wielkopolskiej prowincji reformatów. Święcenia kapłańskie przyjął 9 września 1843 roku. Był misjonarzem w Chinach, Ameryce Południowej – Chile, gdzie od 1863 roku pracował wśród emigrantów niemieckich. W latach 1863-1866 pełnił posługę duszpasterską w parafii Serca Jezusa w Polonii, Wis., następnie w Northeim, Princeton i w Berlinie. Zmarł w Berlinie, Wis., wiosną 1872 roku. Pochowany został na cmentarzu irlandzkim w Spring Valee. *Pomnik dla polskiego misyonarza*, „Dziennik Chicagoski" Nr 269, 16 listopada 1899, s. 2; *Polskie parafie w powiecie Portage, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 27-28; F. Bolek, *Who's who in Polish America: A biographical directory of Polish-American leaders and distinguished Poles resident in the Americas*, New York 1943, s. 59; A.J. Szteinke OFM, *Reformackie korzenie Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, w: *Szkoła Seraficka. 150 lat historii Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. A. Barciaka i W.J. Sztyka OFM, Katowice Panewniki 2008, s. 17; tenże, *Bracia Mniejsi na rzecz Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w XIX i XX wieku*, „Przegląd Kalwaryjski", 13 (2009) s. 139-140.

[8] Mila – dawna jednostka długości o różnej wartości, zależnej od rejonu i okresu. Nazwa pochodzi z łac. *mille* – tysiąc. Początkowo mila oznaczała 1000 kroków podwójnych. Od 1893 roku dokładna jej długość w USA w metrach = 1609,3472 km.

[9] *Z polskiej parafii św. Piotra w Stevens Point, Wis. Pierwsze familie polskie w tej okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 47-48.

[10] A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977, s. 145-146.

[11] Józef Dąbrowski urodził się w 1842 roku w Żółtańcach k. Chełma. Gimnazjum ukończył w Lublinie, od 1862 roku był słuchaczem na Wydziale Matematycznym Warszawskiej Szkoły Głównej. W 1863 roku brał udział w powstaniu styczniowym. Później studiował matematykę w Lozannie i Bernie, od 1867 roku w Papieskim Kolegium Polskim, a od 1869 roku na Uniwersytecie Gregoriańskim. Święcenia kapłańskie przyjął 1 sierpnia 1869 roku w Rzymie. W 1870 roku przybył do stanu Wisconsin i był duszpasterzem w Poland Corner. W 1884 roku utworzył i prowadził jako rektor Seminarium Polskie w Detroit (obecnie w Orchard Lake). Zmarł 15 lutego 1903 roku. *Przyczynek do charakterystyki ś. p. ks. Dąbrowskiego*, „Dziennik Chicagoski" Nr 41, 18 lutego 1903, s. 2; *Ś. p. ks. Józef Dąbrowski*, „Zgoda" Nr 9, 26 lutego 1903, s. 1; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 32, 36, 41, 43, 47-48; R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium w Orchard Lake*

budował kaplicę pw. św. Kazimierza, a później, w 1877 roku kościół – ks. Jozafat Wałuń[12]. Odtąd Polacy zaczęli korzystać z tej świątyni[13].

W czerwcu 1876 roku parafię w Stevens Point jako proboszcz objął ks. Antoni Bogacki[14]. Wówczas w tym miasteczku zamieszkiwało już ok. 50 rodzin polskich. Nowy duszpasterz, gromadząc rodaków w szkole parafialnej św. Szczepana,

---

w Stanach Zjednoczonych 1885-1985, Orchard Lake, Michigen 1987, s. 127-129; A. Walaszek, *Kościół, etniczność, demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854-1930),* „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", (2015) z. 1, s. 8.

[12] Wałuń Antoni, w zakonie Jozafat. Urodził się 10 maja 1824 roku w Słupnie k. Augustowa. Do zakonu franciszkanów pruskiej prowincji Wniebowzięcia NMP wstąpił w 1843 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1847 roku. 10 lipca 1860 roku opuścił klasztor w Żurominie, poszukiwany listami gończymi przez carską policję. 23 lipca 1860 roku został przyjęty do prowincji Niepokalanego Poczęcia w Prusach i Wielkim Księstwie Poznańskim. Był magistrem nowicjatu i kaznodzieją w Wejherowie. Od 1862 roku był gwardianem klasztoru w Bysławku, a w latach 1867-1870 definitorem prowincji. Od 1871 roku przebywał we Wronkach, a od następnego roku ponownie był kaznodzieją w Bysławku. W 1872 roku został przez władze pruskie zmuszony do opuszczenia prowincji (kulturkampf). Opuścił prowincję w 1873 roku i udał się do Ameryki, gdzie podjął posługę duszpasterską w parafii św. Kazimierza w Hull, a od października 1878 roku w Stevens Point. Zmarł 29 listopada 1881 roku w Stevens Point. Pochowany w Hull. Archiwum Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach, Akta personalne, Antoni Wałuń, imię zakonne Jozafat, ur. 10.05.1824 r. w Słupnie, diecezja augustowska (sejneńska); Szteinke OFM, *Bracia Mniejsi na rzecz Polonii w Stanach Zjednoczonych*, s. 145; E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861-1864*, w: *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. II, cz. 1, Lublin 1976, s. 190.

[13] „Kościół ten wybudowany w roku 1877, za czasu proboszczowania ks. Jozafata Wałunia (reformata), który od roku 1878 do 1881, to jest do swej śmierci, był proboszczem" w Stevens Point. *Ze Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 308, 31 grudnia 1912, s. 2; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 43, 50; t. XI, s. 19.

[14] Antoni Bogacki urodził się 10 maja 1848 roku w Śremie. Do zakonu jezuitów wstąpił 7 listopada 1863 roku w Starej Wsi. Filozofię studiował w latach 1867-1868 w Krakowie i w latach 1868-1869 w Śremie. W latach 1869-1871 był nauczycielem i prefektem gimnazjum w Tarnopolu. Od 1871 roku w Krakowie kontynuował studia teologiczne, a po ich ukończeniu 24 sierpnia 1873 roku przyjął święcenia kapłańskie. 30 października 1875 roku w Tarnopolu zrezygnował z posługi duszpasterskiej w zakonie i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Tam, od czerwca 1876 roku do 15 kwietnia 1877 roku, pełnił posługę duszpasterską w parafii św. Piotra w Stevens Point, Wis., jako proboszcz. Później objął parafię w Poznaniu (Posen, Mich.), gdzie wybudował kościół, szkołę i plebanię. Od 12 października 1896 roku podjął posługę w kościele św. Stanisława Kostki w Bay City, Mich. 30 marca 1897 roku zrezygnował z urzędu proboszcza w tej parafii. Od stycznia 1900 roku był proboszczem w Alpeny. Odtąd pomagał w okolicznych parafiach. Zmarł 8 kwietnia 1902 roku w Maniste, Mich., i został pochowany na tamtejszym cmentarzu. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, red. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 23; *Zrezygnował*, „Dziennik Chicagoski" Nr 75, 31 marca 1897, s. 1; *Z polskiej parafii Św. Piotra w Stevens Point, Wis*., „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; *Korespondencye Wiarusa. Z Bay City (Mich.)*, „Wiarus" Winona, Nr 2, 11 stycznia 1900, s. 4; *Krótkie wspomnienie założenia parafii Św. Stanisława Kostki w Bay City, Mich. i przebieg takowej do dziś*, „Wiarus" Nr 46, 13 listopada 1902, s. 5; *Drobne echa. Maniste (Mich.)*, „Wiarus" Nr 16, 17 kwietnia 1902, s. 4; *Z Maniste (Mich.)*, „Wiarus" Nr 17, 24 kwietnia 1902, s. 4; *Wspomnienie pośmiertne*,

zainicjował działania zmierzające do utworzenia samodzielnej polskiej parafii pw. św. Piotra. Podjęta podczas pierwszego spotkania kwesta na ten cel przyniosła sumę 800 $. Za zebrane środki zakupiono od Emila Peikerta 4 loty[15] ziemi wraz budynkiem (następnie przebudowano go na plebanię). Jeszcze w sierpniu tegoż roku rozpoczęto budowę świątyni, której koszt oszacowano na 3000 $[16]. Do fundatorów i dobrodziejów kościoła św. Piotra należało wielu Polaków zamieszkujących wówczas miasto[17]. Ksiądz Bogacki pełnił posługę duszpasterską w Stevens Point do 15 kwietnia 1877 roku[18]. Po nim obowiązki duszpasterskie w maju 1877 roku przejął w tym samym charakterze ks. January Czarnowski[19]. Po pięciu miesiącach, we wrześniu 1877 roku zastąpił go na tym stanowisku ks. Wojciech Bukowski[20],

„Dziennik Chicagoski" Nr 94, 22 kwietnia 1902, s. 1; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 48.

[15] Lot (ang.) – parcela, (działka gruntu), wydzielona z większego obszaru, przeznaczona pod zabudowę lub użytkowana w inny sposób.

[16] *Kolonia polska w Stevens Point, Wisconsin*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

[17] *Fundatorowie i Dobrodzieje kościoła św. Piotra w roku 1876*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4. Oto lista osób, które w roku 1876 tworzyły parafię: Jan Boyar, Franciszek Bulmański, Jan Bloch, Jadwiga Ciżewska, Ignacy Danielski, Jan Deja, Stanisław Deja, Tadeusz Domaszek, August Firek, Jan Firkus, Franciszek Firkus, Jakób Gliński, Józef Gliński, Jan Grabowski, Kazimierz Hyłła, Józef Hełmiński, Ignacy Hylewski, Justyna Iwaszkiewicz, Jan Kałas, Kazimierz Klisz, Andrzej Komasa, Antoni Kleszczyński, Franciszek Kujawa, Józef Kitowski, Marcin Kurszewski, Paweł Łukaszewicz, Szymon Łangowski, Tomasz Lis, Tomasz Lubiński, Andrzej Lewandowski, Michał Możuch, Walenty Michalski, Franciszek Michalski, Wojciech Makurat, Wawrzyniec Maciejewski, Franciszek Napiętek, Michał Napiętek, Józef Napiętek, Franciszek Pasternacki, Walenty Paprocki, Wojciech Paszkiewicz, Jan Pyszka, Michał Szarwark, Jan Szymański, Józef Sobisz, Szczepan Spychalski, Wojciech Spreda, Andrzej Stefaniak, Jan Środa, Antoni Treder, Jan Wróblewski, Jan Wilkowski i Jan Zdrojewski.

[18] *Kolejne zmiany w duszpasterstwie parafii świętego Piotra w Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

[19] Konstanty Czarnowski, w zakonie January. Urodził się 5 kwietnia 1845 roku w Jajkowie k. Brodnicy. Syn Andrzeja i Jadwigi z d. Przybilckiej. Do gimnazjum uczęszczał w Kurzętniku i Chełmnie. Wstąpił do zakonu reformatów w Wejherowie. Święcenia kapłańskie przyjął w klasztorze w Łąkach. Na skutek kulturkampfu w 1875 roku przybył do Stanów Zjednoczonych i podjął posługę duszpasterską jako proboszcz w parafii św. Jana Chrzciciela w Princeton, od maja 1877 roku w parafii św. Piotra w Stevens Point, następnie w Hull od 1878 roku i od 1886 roku w parafii św. Stanisława w Berlinie. Zmarł w Berlinie 19 września 1908 roku. Pochowany tamże na cmentarzu św. Stanisława. *Kolejne zmiany w duszpasterstwie parafii świętego Piotra w Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 7 listopada 1912, s. 4; *Ś.P. ks. January Czarnowski*, „Dziennik Chicagoski" Nr 221, 21 września 1908, s. 8; *Z niw polskich w Ameryce. Berlin, Wis.*, „Wiarus" Nr 39, 24 września 1908, s. 1; *Z życia Polaków w Ameryce. Z Berlin, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 226, 26 września 1908, s. 5; Bolek, *Who's who in Polish America*, s. 85; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 45, 48; t. XI, s. 19; Szteinke OFM, *Reformackie korzenie Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, s. 17; tenże, *Bracia Mniejsi na rzecz Polonii w Stanach Zjednoczonych*, s. 145.

[20] Brak bliższych szczegółów o życiu tegoż kapłana. Wiadomo tylko, że pochodził z zaboru rosyjskiego. W 1876 roku przybył do Brazylii, do stanu Sta Catarina i objął z ramienia proboszcza

który obowiązki duszpasterskie w tej wspólnocie pełnił do połowy maja 1878 roku. Niestety, przez następnych pięć miesięcy parafia nie miała własnego duszpasterza. W październiku tegoż roku objął ją ks. Jozafat Wałuń. Na skutek różnych nieporozumień i ten kapłan zdecydował się ją opuścić 1 września 1881 roku. Przez dwa miesiące mieszkał on prywatnie u Franciszka Bulmańskiego, jednego z parafian, gdzie zmarł 29 listopada 1881 roku[21]. W tym czasie zastępował go ks. Jan J. Zawistowski[22]. Od śmierci ks. Wałunia w parafii przez cały prawie rok nie było duszpasterza. Dopiero w listopadzie 1882 roku parafię objął kolejny proboszcz ks. Emanuel J. Słowikowski[23]. W następnym roku wybudował on nową plebanię

z Joinville, Karola Boergershausena, opiekę duszpasterską nad Polakami w Sao Bento, gdzie zorganizował dla nich polską szkołę. Był tam pierwszym stałym duszpasterzem. Stamtąd wyjechał do Stanów Zjednoczonych i we wrześniu 1877 roku objął parafię w Stevens Point, Wis. J. Pitoń CM, *Księża polscy w Brazylii 1848-1984*, w: *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4, *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki SVD, Warszawa 1987, s. 35; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 50; Bolek, *Who's who in Polish America*, s. 81; *A Directory of Catholic Churches in Wisconsin*, Madison, Wisconsin 1942, s. 85.

[21] Ksiądz Jozafat Wałuń w 1875 roku objął stację misyjną w Hull, którą przekształcił w parafię i w 1877 roku wybudował tam świątynię. W październiku 1878 roku objął parafię w Stevens Point. Tamże zmarł 29 listopada 1881 roku. Pochowany został na cmentarzu w Hull. Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 43, 50; *Kronika*, „Wiadomości Kościelne" Nr 38, Lwów, 20 listopada 1875, s. 374.

[22] Około 1855 roku pełnił posługę duszpasterską w parafii św. Piotra i Pawła w Hamburgu N.Y., a w latach 1859-1866 w kościele w St. Francis, Wis. Zmarł w maju 1889 roku w Buffalo. Bolek, *Who's Who in Polish America*, s. 518; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 50, 55; t. XIII, s. 5.

[23] Jan Słowik (Słowikowski), imię zakonne Emanuel. Urodził się 16 maja 1823 roku w Starym Sączu. Do kapucynów prowincji polskiej wstąpił 18 sierpnia 1842 roku w Lubartowie. Po ukończeniu studium domesticum 26 grudnia 1849 roku przyjął święcenia kapłańskie i podjął posługę duszpasterską. Po krótkim okresie pracy w Krakowie znalazł się w Paryżu, a następnie w Rzymie w 1851 roku, gdzie podjął dwuletnie studia misjologiczne w kapucyńskim Kolegium Misyjnym św. Fidelisa z Sigmaringen. Od 17 grudnia 1853 roku rozpoczął pracę misyjną w Indiach Wschodnich, najpierw duszpasterzował w Patnie, później Bombaju (1854). Stąd został przeniesiony do Bhagalpuru, gdzie pracował 3 lata. Krótko zatrzymał się w Kalkucie i następnego roku powrócił do rodzimej prowincji, i w 1858 roku podjął posługę w Lądzie. W 1860 roku zbiegł do Krakowa, nie otrzymał tam jednak paszportu na stały pobyt; udał się do Francji, gdzie przeszedł w szeregi kleru diecezjalnego w diecezji paryskiej i podjął posługę duszpasterską w paryskiej parafii Notre Dame de la Garde. Później wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W 1886 roku był wikariuszem w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Chicago. W 1888 roku był proboszczem parafii św. Antoniego w Toledo, a w 1889 roku w Berea, Ohio. Po powrocie do starego kraju został kapelanem sióstr miłosierdzia w Nowosiółce k. Lwowa, gdzie zmarł w kwietniu 1895 roku. Por. J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. II, *Ł-Z*, Wrocław 1986, s 291-292; *Drobne echa. Toledo, O.*, „Wiarus" Nr 17, 26 kwietnia 1888, s. 7; *Sprawy katolickie*, „Ameryka" Toledo, Ohio, Nr 4, 12 października 1889, s. 2; *Wiadomości kościelne*, „Głos Narodu" Nr 98, 28 kwietnia 1895, s. 7; J. Duchniewski OFMCap, *Udział polskich kapucynów w ewangelizacji Indii*, „Roczniki Teologiczne", 46 (1999) z. 4, s. 38-39; J. Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831-1863)*, Rzeszów 2014, s. 769; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 50-52; Jabłońska-Deptuła, Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim*, s. 146-147.

i ostatecznie sformalizował „inkorporację" polskiej parafii zgodnie z prawem obowiązującym w stanie Wisconsin. Swoją misję zakończył on 23 maja 1884 roku. Po nim parafię w Stevens Point objął jako proboszcz ks. Antoni Lex[24]. Ten duszpasterz odrestaurował drewnianą świątynię i w 1887 roku zakupił od miasta razem z 4 lotami ziemi za 1000 $ szkołę publiczną i zaadaptował ją na szkołę parafialną. Prowadzenie szkoły powierzył polskim siostrom Notre Dame z Milwaukee, Wis.[25] Kiedy we wrześniu 1888 roku parafię opuścił dotychczasowy proboszcz, biskup starał się ją przekazać przybyłym ze starego kraju franciszkanom[26]. Niestety, podejmujący posługę duszpasterską w parafii św. Piotra duszpasterze mieli niewystarczające środki do utrzymania zarówno dla siebie, jak i podejmowanych w ramach parafii wyzwań duszpasterskich, na co wskazywała tak częsta ich dotychczasowa rotacja. Ostatecznie, 13 listopada 1888 roku miejsce ks. Antoniego na urzędzie proboszcza zajął ks. Władysław Grabowski[27]. Wypełniając powierzoną mu misję

[24] Antoni Lex gimnazjum ukończył w Głubczycach na Śląsku. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Innsbrucku, Krakowie i Wrocławiu, gdzie też przeszedł jednoroczną służbę wojskową. Święcenia kapłańskie przyjął w Monachium. W maju 1884 roku został proboszczem parafii polskiej w Stevens Point. Cztery lata później, w listopadzie 1888 roku objął parafię św. Wojciecha w Detroit. W 1891 roku był proboszczem parafii św. Wojciecha w Buffalo, a od lipca 1892 roku objął parafię w Dunkierk. W 1906 roku był rektorem kościoła św. Kazimierza w Milwaukee, Wis., a w 1908 roku proboszczem parafii św. Wincentego tamże. W 1923 roku był kapelanem sióstr felicjanek w Milwaukee, Wis. *Wiadomości o polskich kapłanach*, „Wiarus" Nr 17, 3 czerwca 1886, s. 8; *Wiadomości o polskich kapłanach*, „Wiarus" Nr 19, 17 czerwca 1886, s. 1; *Z Stevens Point, Wis.*, „Wiarus" Nr 50, 13 grudnia 1888, s. 5; *Drobne wiadomości*, „Ameryka w Toledo i Kuryer Clevelandski" Toledo i Cleveland, Ohio Nr 54, 6 lipca 1892, s. 1; *Zmiany parafialne w Buffalo*, „Telegraf" Nr 27, 1 lipca 1892, s. 3; *Z Milwaukee, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 158, 12 lipca 1906, s. 4; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 52; Bolek, *Who's who in Polish America*, s. 266.

[25] *Z okolicy Stevens Point, Wis.*, „Wiarus" Nr 22, 31 maja 1888, s. 5.

[26] H. Schnaider OFM, *Dwudziestopięcioletni Jubileusz Komisaryatu Pułaskiego w Wisconsinie*, „Wiarus" 14 sierpnia 1913, s. 2: „Ponieważ w Pułaskim żadnego nie było utrzymania, więc X. Biskup ofiarował O. Hieronimowi polską parafię św. Piotra w Stevens Point, którą X. Lex opuścił, atoli O. Hieronim, wiedząc, że O. Erazm nie mógłby był sam w Pułaskim dać sobie rady i zniechęcony byłby wszystko porzucił, stanowczo odmówił przyjęcia Stevens Pointu, a natomiast rzucił się na dawanie Misyi".

[27] Władysław Grabowski urodził się w 1844 roku. Po przyjęciu święceń kapłańskich był wikariuszem w Krzeszowicach. W 1878 roku udał się do Brazylii, gdzie podjął posługę duszpasterską w koloniach polskich: Abranches, Santa Candida i Lamenha. 25 maja 1880 roku gościł w Santa Candida i Abranches cesarza Brazylii Piotra II. 17 czerwca 1881 roku przybył do Stanów Zjednoczonych i podjął posługę duszpasterską w Polonii, skąd dojeżdżając, 15 marca 1886 roku zorganizował dla Polaków parafię św. Władysława w Pike Lake. Następnie w listopadzie 1888 roku objął parafię w Stevens Point, gdzie w 1890 roku wybudował dom dla sióstr i rozbudował kościół. 25 stycznia 1891 roku objął parafię w La Salle, gdzie wybudował kościół św. Jacka. Parafię opuścił na początku lipca 1894 roku i został skierowany do Winony. 15 kwietnia 1895 roku podjął posługę duszpasterską jako proboszcz w parafii św. Kazimierza w Town Hull, Wis. Tamże zmarł 24 lutego 1896 roku. Pochowany został w Polonii. J. Szymański, *Polskie parafie w Winonie i ich duszpasterze na łamach „Dziennika Chicagoskiego" w latach 1890-1920, Polish Catholic parishes in Winona and their clergy as presented by the Daily „Dziennik Chicagoski"(1890-1920)*, w: *Emigracja kaszubska w Stanach Zjednoczonych. Historia i dziedzictwo. Kashubian emigration in the United*

duszpasterską, w 1890 roku wybudował on dom dla sióstr i rozbudował dotychczasową świątynię. Z kolei 25 stycznia 1891 roku jego miejsce zajął ks. Zygmunt Woźny[28], dotychczasowy proboszcz w La Salle, Ill.[29] W czasie pełnienia przezeń posługi duszpasterskiej w tej parafii w 1893 roku został założony tygodnik polski „Rolnik"[30], z inicjatywy braci Worzałłów[31]. Duszpasterz ten dokonał też odnowienia wież kościelnych, wybudował nowy główny ołtarz i zakupił dla parafii nowy dzwon. 1 maja 1894 roku opuścił on Stevens Point i zamienił się urzędem z ks. Kwirynem Zielińskim[32], który z Menasha, Wis., przybył do Stevens Point i pełnił posługę

States. History and heritage, red. D. Kalinowski, Słupsk-Wejherowo 2022, s. 165, 190; tenże, *Parafia św. Stanisława Kostki w Chicago i jej duszpasterze w latach 1867-1899 na łamach „Dziennika Chicagoskiego"*, „Scripta Historica", 27 (2021) s. 21; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 36, 45, 52; t. VIII, s. 31; t. IX, s. 32; t. X, s. 75; t. XIII, s. 8; Pitoń CM, *Księża polscy w Brazylii 1848-1984*, s. 61-63; *Rok 1896 w życiu amerykańskiej Polonii*, „Dziennik Chicagoski" Nr 1, 2 stycznia 1897, s. 4; A. Białas, *Kościół i parafia św. Jacka w La Salle, Ills.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 245, 20 października 1905, s. 2; *Z polskiej parafii Św. Piotra w Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; *Polskie parafie w powiecie Portage, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

[28] Zygmunt Woźny urodził się 16 sierpnia 1861 roku. Studia filozoficzne podjął w 1881 roku w Krakowie i Wiedniu, a teologię w Louvain. Święcenia kapłańskie przyjął w 1885 roku. Obowiązki duszpasterskie objął w Kansas, później w Leavenworth. Od 12 sierpnia 1886 roku do 15 stycznia 1891 roku był proboszczem w La Salle, skąd przeszedł 25 stycznia 1891 roku do Stevens Point. 1 maja 1894 roku objął parafię w Menasha. Od 23 grudnia 1896 roku pracował w parafii św. Michała w Berlinie. We wrześniu 1899 roku objął parafię św. Jana w Princeton, zaś od 1909 roku był proboszczem parafii św. Michała w Beaver Dam. W maju 1911 roku został przeniesiony do parafii Przenajświętszej Rodziny w Cudahy. Od 14 marca 1913 roku do 30 maja 1922 roku był proboszczem parafii św. Stanisława w Berlinie, gdzie od tegoż roku pozostał tam emerytem. Zmarł 4 czerwca 1937 roku. *Z niw polskich w Ameryce. Princeton, Wis.*, „Wiarus" Nr 52, 23 grudnia 1896, s. 4; *Z niw polskich w Ameryce. Princeton, Wis.*, „Wiarus" Nr 39, 28 września 1899, s. 1; *Kronika Parafii Polskiej św. Jacka w La Salle*, „Dziennik Chicagoski" Nr 171, 12 sierpnia 1912, s. 12; Bolek, *Who's Who in Polish America*, s. 505; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 52, 82; *Wiadomości dyecezjalne*, „Wiadomości Kościelne" Lwów, Nr 23, 12 listopada 1881, s. 190.

[29] *Parafie polskie w Ameryce*, „Ruch Społeczny" Kraków, Nr 23, 1 grudnia 1898, s. 414.

[30] *Polska drukarnia w Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 5.

[31] *Wiarusi polscy w Stanie Wisconsin*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4: „Z gazety dowiaduje sie o wszystkiem, co słychać na świecie; gazeta, informuje go także o sprawach miejscowych. Każde wesele, każde narodziny, każdy pogrzeb, każda zabawa lub przedstawienie, każdy odjazd lub przyjazd gościa, każda ważniejsza sprawa handlowa, postawienie każdego niemal budynku, każdy wreszcie polski proces sądowy, choć najmniejszy – znajduje swój oddźwięk w polskiej gazecie. Tą gazetą jest „Rolnik" – pismo tygodniowe wydawane przez Braci Worzałłów, którzy od niedawnego czasu wydawają także drugi tygodnik p.t. «Gwiazda Polarna», pismo o 16-tu stronicach, bogato ilustrowane".

[32] Kwiryn Zieliński urodził się 3 czerwca 1844 roku w Grabienicach k. Konina. Do zakonu bernardynów wstąpił w 1861 roku. Studia klasyczne (retoryki) ukończył u bernardynów w Skępem k. Płocka, następnie naukę kontynuował w Przasnyszu. W 1864 roku, po zamknięciu klasztoru przez władze carskie, wyjechał za granicę. Przebywał najpierw w Paryżu rok, potem na Korsyce, w Olecie i Ajaccio, gdzie kontynuował przygotowanie do kapłaństwa – 4 lata (filozofii i teologii). 24 czerwca 1867 roku w Ajaccio przyjął święcenia kapłańskie. Następnie w Rzymie, w kolegium

duszpasterską w tej parafii do 15 listopada 1896 roku. Ten duszpasterz podjął się wymiany dachu na kościele, w samym kościele rozbudował chór (z miejscami dla 26 chórzystów), przebudował plebanię. Poza tym z ofiar złożonych przez Bractwa Niewiast Różańcowych powiększył cmentarz i podzielił go na loty.

Niestety, podczas sprawowania przez niego urzędu proboszczowskiego dotąd odpowiedzialne za prowadzenie szkoły parafialnej siostry Notre Dame wycofały się z tej misji i przez cały następny rok za prowadzenie szkoły odpowiedzialne były nauczycielki świeckie – Marta Michalska i Waleria Łukaszewicz. Od września 1896 roku prowadzenia szkoły parafialnej podjęły się siostry franciszkanki z klasztoru św. Józefa w Milwaukee, Wis.[33] Nauczaniem 350 dzieci zajmowało się 5 sióstr szkolnych św. Józefa[34].

18 października 1896 roku, w niedzielę po nieszporach spłonął w pożarze budynek kościoła i plebanii. Tragedia ta doprowadziła do czasowego wyjazdu proboszcza, który przygnębiony tym zdarzeniem, opuścił Stevens Point. W tym czasie w jego zastępstwie do hali szkolnej przez miesiąc dojeżdżał z posługę duszpasterską ks. Nikodem Kolasiński[35] z Hull. W tej trudnej dla społeczności polskiej sytuacji 23 grudnia 1896 roku parafię św. Piotra w Stevens Point objął[36]

św. Bartłomieja na Wyspie Tyberyjskiej, uzupełniał studia teologiczne. Stamtąd po roku pojechał do Paryża, gdzie podczas oblężenia Paryża przez Prusaków jako kapłan służył posługą duszpasterską (1868-1869). Potem pracował w Belgii, w nuncjaturze przez pół roku, zaś kolejne pół roku jako kapelan sióstr w Antwerpii. Od października 1879 roku był rezydentem przy katedrze w Monachium, do listopada 1882 roku. Nie mogąc powrócić do kraju, na zaproszenie ks. Jacka Gulskiego przybył do Ameryki, gdzie przez 9 miesięcy był wikariuszem przy kościele św. Stanisława w Milwaukee, a 4 lipca 1883 roku objął parafię w Beaver Dam, Wis. W kwietniu 1887 roku podjął obowiązki duszpasterskie w Princeton. Skąd w październiku 1891 roku udał się do Detroit, gdzie przez 6 miesięcy był rezydentem w parafii kierowanej przez ks. Gutowskiego. W maju 1892 roku podjął posługę w Menasha, skąd dwa lata później przeniósł się do Stevens Point, Wis., gdzie został proboszczem. 18 listopada 1896 roku, po pięciomiesięcznej chorobie, przybył do Princeton, gdzie od marca 1897 roku do 27 września 1899 roku pełnił posługę kapłańską. Następnie podjął pracę duszpasterską w parafii św. Jacka w Antigo, gdzie zmarł 22 marca 1907 roku. *Z niw polskich w Ameryce. Princeton, Wis.*, „Wiarus" Nr 39, 28 września 1899, s. 1; *Ś. p. ks. K. Zieliński*, „Dziennik Chicagoski" Nr 72, 26 marca 1907, s. 6; *Antigo, Wis.*, „Wiarus" Nr 14, 4 kwietnia 1907, s. 1; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 52-53, 82.

[33] Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. II, s. 109.

[34] Tamże, t. VII, s. 55.

[35] Nikodem Kolasiński urodził się 14 września 1846 roku w Galicji. Święcenia kapłańskie przyjął 18 września 1875 roku we Włoszech. W 1889 roku przybył do Ameryki i podjął posługę duszpasterską jako proboszcz w Berea, Ohio. Dwa lata później, w marcu 1891 roku został proboszczem parafii św. Antoniego w Toledo, gdzie podjął się budowy kościoła, od lipca 1893 roku był proboszczem polsko-niemieckiej parafii w Amhast, Wis., następnie te same obowiązki podjął w Poland, skąd w lipcu 1901 roku przybył do parafii św. Michała w Wausau, Wis. Zmarł tamże 16 marca 1903 roku. *Polacy w Ameryce*, „Dziennik Chicagoski" Nr 165, 18 lipca 1893, s. 1; *Toledo i okolica*, „Ameryka Echo" Toledo, Ohio, Nr 28, 15 lipca 1903, s. 5; *Ś. p. ks. Nikodem Kolasiński*, „Dziennik Chicagoski" Nr 67, 20 marca 1903, s. 2; *Ś. p. ks. Nikodem Kolasiński*, „Ameryka Echo" Toledo, Ohio, Nr 13, 28 marca 1903, s. 8; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 54, 57, 98, 102.

[36] *Polacy w Ameryce*, „Ameryka" Toledo Ohio, Nr 52, 26 grudnia 1896, s. 4.

ks. Łukasz Peściński[37], dotychczasowy proboszcz w Menasha[38]. Na dobry początek podjętej pracy duszpasterskiej w parafii nowy proboszcz otrzymał od parafianina Andrzeja Króla zamieszkałego w miasteczku nowy dzwon, który z ramą ważył ok. 1700 funtów[39]. Po raz pierwszy nowy dzwon wybrzmiał w pierwszy dzień Bożego Narodzenia 1896 roku[40]. Ów dar był dla polskiej społeczności parafialnej symbolem stabilizowania się wzajemnych oczekiwań duszpasterza i wiernych. Nowy proboszcz z chwilą objęcia parafii niezwłocznie przystąpił do organizowania budowy nowej świątyni. Jej projekt opracował architekt z Milwaukee – Bernard Kołpacki, zaś jego realizacji podjął się Józef Hutter z Fond du Lac. W tym celu 1 czerwca 1897 roku ks. Peściński w imieniu parafii podpisał stosowną umowę zobowiązującą strony do jej realizacji za sumę 15 150 $[41]. Kilka tygodni później o kolejnym kroku zmierzającym do urzeczywistnienia podjętych przez proboszcza działań pisał na swoich łamach „Dziennik Chicagoski":

> W Niedzielę, 11 lipca odbyło się w Stevens Point poświęcenie kamienia węgielnego pod polski kościół św. Piotra. Ceremonii tej dopełnił generalny wikary ks. Fox z Green Bay. Obecnymi byli: miejscowy proboszcz, ks. Peściński, ks. Jachimiak z Mill Creek, ks. Kasperski z Pilot Knob, ks. Starostzik i ks. Rice ze Stevens Point i ks. Bourgmayer z Custer. W kamień węgielny wmurowano też dokument w języku łacińskim, polskim i angielskim, opisujący ceremonie poświęcenia kamienia z wymienieniem obecnych przytem księży,

[37] Łukasz Peściński urodził się 10 października 1859 roku w Bieżuniu k. Płocka. Syn Stanisława i Rozalii. Do Ameryki przybył na początku 1870 roku. Pierwsze nauki pobierał w zakładzie św. Emiliana w St. Francis, Wis., prowadzonym przez siostry św. Franciszka. W 1874 roku wstąpił do seminarium duchownego w St. Francis. Po ukończeniu studiów, 24 czerwca 1884 roku, przyjął święcenia kapłańskie z rąk abpa Heisa w St. Francis. Posługę duszpasterską podjął w parafii niemiecko-angielskiej w Seymour, Wis., skąd dojeżdżał do stacji misyjnych w Black Creek, West Freedom, Hofa Park i Pułaski. Od 28 listopada 1886 roku do 15 kwietnia 1895 roku był proboszczem kościoła św. Kazimierza w Hull, Wis., gdzie wybudował szkołę i sprowadził do jej prowadzenia siostry franciszkanki z St. Francis. Z Hull dojeżdżał z posługą duszpasterską do Wausau, Wis., gdzie Polacy odłączyli się od Niemców, i wybudował dla nich kościół św. Michała Archanioła. 15 kwietnia 1896 roku objął parafię św. Jana Chrzciciela w Menasha, Wis., a 23 grudnia l896 roku – parafię św. Piotra w Stevens Point, Wis. Od grudnia 1909 roku był proboszczem w Fancher. Zmarł w 1926 roku. *Srebrny jubileusz Wiel. ks. Ł. J. Peścińskiego*, „Dziennik Chicagoski" Nr 150, 28 czerwca 1909, s. 6; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 47-56; Bolek, *Who's who in Polish America*, s. 342.

[38] *Kolejne zmiany w duszpasterstwie parafii świętego Piotra w Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

[39] Funt – jednostka masy wywodząca się od rzymskiej libry. Miara funta była różna na przestrzeni wieków w różnych państwach, zwykle wynosiła pomiędzy 0,4 a 0,5 kg. W 1878 roku zdefiniowano wzorzec funta jako odpowiadający ok. 0,453 592 338 kg. Od 1894 roku funt równy 0,453 592 427 kg przyjęto również w Stanach Zjednoczonych.

[40] *Nowy dzwon*, „Dziennik Chicagoski" Nr 3, 5 stycznia 1897, s. 1: „Na jednej stronie napis: «Ofiarowany przez Andrzeja Króla parafii św. Piotra w Stevens Point» pod spodem napis łaciński «In honorem St. Andreae», na przeciwnej stronie dzwonu marka firmy. Po wybudowaniu kościoła dzwon przeniesie się do nowej wieży. Ustawieniem rusztowania i zawieszeniem dzwonu zajęli się pp. Jan Reszka i Józef Sobisz".

[41] *Odbudowanie kościoła*, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

a także panującego obecnie Papieża, delegata papieskiego, biskupa dyecezyalnego, prezydenta Stanów Zjednoczonych, gubernatora stanu Wisconsin, mayora miasta, kościelnych: Michała Napiątek, Jana Biesik, Adama Musiał i Fr. Laseckiego. Dalej w tymże dokumencie wymieniono nazwiska członków komitetu budowy kościoła, do którego należą: Jozef Gliński, Jozef Napiątek, August Kostka i Antoni Kirszling, a także nazwisko architekta i superintendenta Bernarda Kołpackiego i budowniczego Jozefa Hutter. Oprócz dokumentu tego złożono gazety miejscowe: Rolnik, Gazette, Journal i Post[42].

Realizowane przez polską parafię przedsięwzięcie wymagało z jej strony znaczących środków finansowych. Rozumiejąc możliwości ich pozyskania na ten cel, zarząd parafii wyemitował akcje na sumę 6000 do 7000 $, ubezpieczając je jednocześnie na nowo budowanej świątyni. Środki były niezbędne m.in. dla rozliczenia kosztów zamówionego stalowego sufitu. Przyznano wówczas, że: „Kompletne wewnętrzne ukończenie kościoła zabierze jeszcze jednak kilka tygodni czasu. Na święta Bożego Narodzenia kościół będzie kompletnie wykończony”[43]. W rzeczywistości budowę kościoła wkrótce ukończono. Uroczystego poświęcenia nowej świątyni, przy licznym udziale kapłanów i wiernych dokonał bp Sebastian Messmer 19 grudnia 1897 roku. W przeddzień tej uroczystości dla parafii poświecono dwa dzwony. Świątynia, wybudowana w stylu renesansowym, z imponująco wysoką wieżą, była cała murowana z cegły czerwonej z podpiwniczeniem kamiennym, 135 stóp[44] długa i 63 stopy szeroka. Nowe ławki do niej zobowiązał się wykonać za sumę 1000 $ Feliks Kamrowski, miejscowy stolarz. Z kolei nowy wielki ołtarz ufundowało działające przy parafii Towarzystwo św. Piotra za 1 000 $. Kamrowskiemu powierzono również wykonanie jednego z bocznych ołtarzy, a Towarzystwo Panien św. Róży z Limy ufundowało piękną statuę św. Róży. Łącznie wyposażenie całego kościoła z ołtarzami, ławkami i organami wyniosło 24 000 $[45]. Niemniej przy finalizowaniu prac wykończeniowych świątyni doszło do nieporozumień, co poróżniło wielu parafian, o czym poinformowano wiernych na łamach dziennika[46].

[42] *Poświęcenie kamienia węgielnego*, „Dziennik Chicagoski” Nr 163, 19 lipca 1897, s. 2; *Polacy w Ameryce w roku 1897. (Dokończenie) Lipiec, Grudzień*, „Dziennik Chicagoski” Nr 3, 5 stycznia 1898, s. 2.

[43] *Kościół w Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 264, 16 listopada 1897, s. 1: „Pojedyncze akcye wynosić będą $25, procent w wysokości 5 od sta wypłacany będzie co pół roku. Cała suma ubezpieczoną zostanie na pierwszej hipotece kościoła, który, gdy zostanie kompletnie ukończony, kosztować będzie przeszło $20,000. Ktoby chciał nabyć akcye może się po nie zgłosić do miejscowego proboszcza, Wiel. ks. Peścińskiego”.

[44] Stopa – jednostka miary nawiązująca do przeciętnej długości stopy ludzkiej. W różnych krajach miała ona różną długość. Zmieniała się także na przestrzeni wieków. Najczęściej przez stopę rozumie się stopę angielską = 30,480 cm, czyli 1 m = 3,280840 stopy.

[45] *Odbudowanie kościoła*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; *Polacy w Ameryce w roku 1897. (Dokończenie) Lipiec, Grudzień*, „Dziennik Chicagoski” Nr 3, 5 stycznia 1898, s. 2; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 54.

[46] *Parafialne zaburzenia* w *Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski” Nr 3, 5 stycznia 1898, s. 2: „W polskiej parafii św. Piotra w Stevens Point znowu wybuchły zaburzenia. Tą rażącą przyczyną niezgody jest ołtarz, który bractwo Różańca świętego zakupiło do tutejszego kościoła. Ks. Peściński, proboszcz parafii, powiada, że bractwo Różańca św., składające się z tutejszych

Kolejnym poważnym wyzwaniem dla polskiej społeczności było zorganizowanie obchodów 25. rocznicy utworzenia parafii św. Piotra[47]. Uroczystość poprzedziły ośmiodniowe misje przeprowadzone przez kapłanów: Józefa Ziembę, Jana Kosińskiego i Władysława Zapałę ze zgromadzenia księży zmartwychwstańców[48]. W uroczystości, która miała miejsce w niedzielę 30 czerwca 1901 roku, m.in. udział wzięli: bp S. Messmer, wikariusz generalny diecezji ks. J. Fox oraz kapłani z okolicznych parafii. W tym dniu biskup udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. Na tę okoliczność proboszcz parafii wydał stosowną broszurkę o jej dziejach[49].

Na tle przeżywanego jubileuszu 25-lecia parafii miał miejsce poważny kryzys powołaniowy[50]. Polskie dziewczęta pochodzące z Stevens Point i okolicy, realizując swoje życiowe powołanie, aby zostać nauczycielkami w polskich szkołach parafialnych w Ameryce, najczęściej wstępowały wówczas do niemieckiego zgromadzenia zakonnego w Milwaukee, które w swej konstytucji *Constitution of School Sisters of the Third Order of St. Francis of Assisi, in the Motherhouse of Milwaukee, Wis., 1899* miało zapisane nauczanie.

Pod koniec XIX wieku pojawił się jednak problem, ponieważ niemieckie przełożone zakonne usunęły z zajęć prowadzonych w tych klasztorach wykłady z języka polskiego. Priorytetem dla sióstr niemieckich stała się opieka nad osobami chorymi w szpitalach. Tym samym – jak zauważył ks. Wacław Kruszka –

---

parafianek jeszcze z początku lata postanowiło sprawić do kościoła boczny ołtarz. Na propozycję tę ks. Peściński, jako prezydent bractwa i proboszcz miejscowy zgodził się i polecił wybrać komitet z pięciu kobiet należących do bractwa, które wraz z nim miały się sprawą tą zająć. Powiada dalej, że wprawdzie było wyrobionych kilka rysunków na ołtarz ten i że w końcu polecił p. Bukoltowi przedstawić rysunki a także podać cenę, za jaką ołtarz mógłby być przez niego zrobiony, p. Bukolt rysunków jednak nie przedstawił i kontraktu z upoważnionym komitetem nie zawarł. Tymczasem trzy panie z komitetu i pewna inna pani zawarły kontrakt z p. Bukoltem i zamówiły ołtarz za $300. Kontraktu tego ks. Peściński nie uznaje za prawny i zawiadomił o tem fabrykanta. Pomimo to ołtarz zrobiono i dostawiono go do kościoła. Bractwo Różańcowe zebrało na ołtarz $100, pozostaje więc długu $200. Aby załatwić sprawę tę ks. Peściński po poprzedniem porozumieniu się z biskupem, zażądał od Bractwa, aby zebrane $100 złożono w jego ręce lub na ręce kościelnych i wtedy parafia resztę długu przyjmie na siebie. Propozycyi tej bractwo Różańcowe nie przyjęło jednak i działało dalej podług swej woli. Wskutek uporu tego zarząd kościelny ołtarz z kościoła usunął. Nieporozumienia te doprowadziły do zaburzeń, w zaprzeszłą Niedzielę bowiem pp. Antoni Gilka, Jan Bronk, Adam Kula, C. Herman i Michał Stankowski weszli po nieszporach do rezydencyi ks. proboszcza i domagali się aby ołtarz przyjęto na powrót do kościoła. Zachowanie się ich było tak wyzywające, że ks. Peściński uznał za najstosowniejsze opuścić mieszkanie. Na drugi dzień urzędnicy kościelni wyjęli na wymienionych wyżej warianty obwiniając ich o napad i groźby. Proces ciągnął się przed sędzią Parkiem przez cały dzień. O godzinie 9tej wieczorem sędzia wydał wyrok stawiając A. Gilkę i J. Bronka pod kaucyą po $500 każdego na przeciąg 6 miesięcy, przyczem skazał ich na koszta sądowe w sumie $39.50".

[47] *Ze Stevens Point, Wis. i okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 94, 13 kwietnia 1901, s. 4; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 55.

[48] *Wyjazd na misyę*, „Dziennik Chicagoski" Nr 146, 22 czerwca 1901, s. 4.

[49] Zob. przyp. 3.

[50] Brożek, *Polonia amerykańska 1854-1939*, s. 149.

> Siostry polskie stawały się „szpitalnymi siostrami", czyli dozorczyniami chorych Żydów, protestantów itp. po szpitalach. (…) W roku 1900 sześć polskich dziewcząt ze Stevens Point, Wis., wstąpiło do rzeczonego klasztoru. Te jednak, spostrzegłszy, że im nie tylko nauczycielkami, ale nawet Polkami pozostać nie będzie wolno, opuściły niebawem ten klasztor i powróciły do Stevens Point do rodziców[51].

Reakcja na to zdarzenie ze strony jednego z ojców tych dziewcząt wpłynęła na decyzję przełożonej klasztoru (s. Alfonsy) o wycofaniu sióstr z prowadzenia szkoły w Stevens Point od następnego roku szkolnego, o czym poinformowała ona proboszcza 25 lutego 1901 roku, zaznaczając przy tym, aby w przyszłości nie przysyłać jej do klasztoru żadnych polskich kandydatek z polskiej parafii. W związku z zaistniałą sytuacją 17 kwietnia 1901 roku ks. Peściński przedstawił sprawę wikariuszowi generalnemu diecezji w Green Bay, Wis., a 23 kwietnia bp. Messmerowi, który zaproponował obecnym na spotkaniu kapłanom (oprócz proboszcza byli ks. Małkowski z Menasha, ks. Manel OFM z Pułaski i ks. Wiśniewski OFM) odłączenie się i utworzenie własnego zgromadzenia przez polskie siostry. Ksiądz Peściński 20 czerwca powiadomił o tym matkę przełożoną w Milwaukee: „jesteśmy gotowi założyć Polskie Zgromadzenie Sióstr Szkolnych tego 1 lipca"[52]. Powyższa deklaracja urzeczywistniła się ostatecznie zgodnie z zapowiedzią. 1 lipca 1901 roku zorganizowało się nowe polskie zgromadzenie zakonne „Polskich Sióstr Szkolnych św. Józefa", z domem macierzystym mającym być wybudowanym w Stevens Point, Wis. Za zgodą bp. Messmera matką przełożoną została s. Felicya, a tymczasowym kapelanem ks. Łukasz Peściński. Inicjatorem zachodzących zmian, jak relacjonował dziennik, był

> (…) ks. Ł. J. Peściński, proboszcz kościoła św. Piotra, który uzyskał poparcie ze strony biskupa Messmera i polskiego duchowieństwa w dyecezyi greenbayskiej. Czterdzieści kandydatek dało się już zapisać na listę i wstąpią do zakonu, jak tylko kardynał Martinelli nadeśle swe pozwolenie i zatwierdzenie. Nowy klasztor ma stanąć na trzydziesto pięcioakrowym gruncie przy ulicy Prenice, o pół mili od Main. Budynki klasztorne będą pobudowane z cegły, kosztem $30,000. Praca nad budową ma się rozpocząć na początku roku 1902. (…) Gmachy będą o tyle obszerne, że będzie można w nich wygodnie pomieścić 200 Sióstr i nowicyuszek, oprócz studentek w akademii dla panien, która ma być utrzymywana przy klasztorze. Nauka ma być udzielana w języku polskim i angielskim. Zakonnice z tego klasztoru będą się trudniły uczeniem dzieci w wszystkich polsko katolickich parafiach w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie[53].

Dla podjętych decyzji na poziomie parafii i diecezji zabiegano o aprobatę w Rzymie. W tym celu ponad 50 polskich duszpasterzy podpisało się pod petycją w tej sprawie. We wrześniu 1901 roku same siostry wysłały memoriał do prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary kard. Mieczysława Ledóchowskiego. Wysła-

[51] Cyt. za: Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. II, s. 130.

[52] Tamże, s. 131-132.

[53] *Polski zakon w Stevens Point, Wis. Do „Dziennika Milwauckiego" piszą ze Stevenspoint, Wis*., „Dziennik Chicagoski" Nr 164, 15 lipca 1901, s. 2; *Korespondeneye „Ameryki"*, „Ameryka" Toledo Ohio, Nr 52, 27 lipca 1901, s. 5.

ne przez proboszcza pisma poparł bp Messmer w oddzielnym piśmie. 15 lutego 1902 roku w odpowiedzi na powyższe prośby Rzym upoważnił delegata Sebastiana Martinellego do załatwienia tej sprawy. W rzeczywistości, dzięki staraniom ks. Peścińskiego, polskie siostry z niemieckiego Zgromadzenia Sióstr św. Franciszka z Asyżu z Milwaukee otrzymały od władzy kościelnej pozwolenie na założenie osobnego zgromadzenia polskiego tej samej reguły pod wezwaniem św. Józefa[54].

Celem usankcjonowania podjętych działań i zobowiązań, w imieniu sióstr, księża: Peściński, Grenbowski i Matuszewski oraz siostry: Felicya i Chrysanta w styczniu 1902 roku u sekretarza stanu w Madison złożyli dokumenty inkorporacyjne w sprawie budowy nowego polskiego klasztoru pw. św. Józefa[55]. Powyższą decyzję zaaprobowano na zebraniu księży i sióstr, które miało miejsce 22 stycznia na plebanii polskiej parafii w tym mieście. Postanowiono bezzwłocznie przystąpić do budowy klasztoru św. Józefa, szacując koszty jego budowy na 30 000 $. Należy podkreślić, że swoje poparcie na ten cel przyrzekli „prawie wszyscy księża polscy w Stanach Zjednoczonych". Niemniej na rozpoczęcie prac budowlanych zobligowano proboszcza do zaciągnięcia pożyczki na sumę do 20 000 $[56]. W połowie marca 1902 roku plac pod budowę „akademii" był przygotowany, kamienie pod fundament i cegła zwiezione[57].

Kardynał Martinelli w imieniu ojca św. zatwierdził nowe zgromadzenie sióstr polskich. Jak uzasadniono, odtąd

> Siostry-Polki, którym w niemieckich zakonach zabraniają mówić po polsku, będą mogły przenieść się do swoich rodaczek Józefitek do Stevens Point. Dziewice zaś polskie, któreby w sobie znalazły powołanie do życia zakonnego, będą mogły się zgłosić do domu macierzystego w Stevens Point[58].

20 maja 1902 roku bp Messmer, w otoczeniu duchowieństwa i wiernych, poświęcił kamień węgielny pod nowy gmach sióstr szkolnych św. Józefa[59]. Odtąd prace budowlane nabrały tempa. Już pod koniec października redakcja dziennika informowała swoich czytelników:

> Zewnętrzne roboty przy budowie klasztoru i akademii św. Józefa są już prawie ukończone, do wykończenia pozostają tylko okna i drzwi. Ogromny ten gmach przedstawia się nadzwyczaj wspaniale (…). W środku gmachu wiele jeszcze pozostaje do wykończenia. (…) Ks. Peściński spodziewa się, że pierwsze piętra będą gotowe do zamieszkania w marcu lub kwietniu roku przyszłego. Sutereny i pierwsze dwa piętra, które do wiosny wykończone zostaną składać się będą z 39 pokoi, oprócz kaplicy, zakrystyi, korytarzy itp. 13 pokoi będzie

[54] *Srebrny jubileusz Wiel. ks. Ł. J. Peścińskiego*, „Dziennik Chicagoski" Nr 150, 28 czerwca 1909, s. 6.

[55] *Polacy w Ameryce. Ze Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 16, 20 stycznia 1902, s. 2.

[56] *Drobne echa. Stevens Point*, „Wiarus" Nr 5, 30 stycznia 1902, s. 4.

[57] *Z osad polskich. Stevens Point, Wis.*, „Ameryka" Toledo, Ohio, Nr 13, 29 marca 1902, s. 4.

[58] *Stevens Point, Wis.*, „Wiarus" Nr 21, 22 maja 1902, s. 1.

[59] *Ze Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 134, 9 czerwca 1903, s. 4.

w suterenach, 15 na pierwszem piętrze i 11 na drugiem. Ks. Peściński spodziewa się, że akademia otwartą zostanie we wrześniu roku przyszłego[60].

Poświęcenie klasztoru polskich sióstr w Stevens Point, Wis., miało miejsce 30 czerwca 1903 roku z udziałem bp. Sebastiana Messmera z Green Bay, bp. Jamesa Schwebacha z La Crosse, Wis., przeszło 40 kapłanów oraz przy

(…) współudziale licznego zastępu wiernych, nie tylko z okolicy ale i dalszych miast jak n. p. z Milwaukee. W procesyi wzięło udział około 2,000 osób, pomiędzy tymi około 400 dzieci w bieli ubranych. Ceremonia poświęcenia odbyła się o godzinie 10 przed południem. Towarzystwa i Bractwa parafialne w swoich oznakach i regaliach z chorągwiami na czele wyruszyły z kościoła św. Piotra do klasztoru Sióstr św. Józefa, ustawiły się rzędami w około klasztoru i stały tam aż do poświęcenia klasztoru (…). Nowy budynek klasztorny jest pięć pięter wysoki i kosztuje przeszło $50,000. Zbudowany według najnowszych ulepszeń. Klasztor św. Józefa jest „głównym" klasztorem polskim. Obecnie mieszka tam 80 sióstr wraz z nowicyuszkami, a wkrótce liczba zostanie powiększoną nowym zastępem sióstr, które opuszczą niemieckie klasztory i tu przybędą. Przy klasztorze jest wzniesiona szkoła gdzie kandydatki się na nauczycielki kształcą[61].

Budynki klasztorne zostały wybudowane na północnym krańcu miasta Stevens Point, Wis., na ziemi zakupionej od państwa Bulmańskich. Ostatecznie cały proces budowlany sfinalizowano „dla braku funduszów dopiero w tym roku [1909]. Zgromadzenie to liczy obecnie około 250 Sióstr"[62]. W 1915 roku przełożoną tegoż klasztoru i domu macierzystego polskich sióstr józefitek była s. M. Bolesława. Samo zaś zgromadzenie liczyło 270 sióstr, 69 nowicjuszek i 50 kandydatek[63]. Swój udział w budowie klasztoru i akademii mieli również mieszkańcy Chicago, którzy złożyli ofiary na ten cel na ręce ojca proboszcza – p. Stanisława Peścińskiego, za co podziękował im imiennie na łamach dziennika[64].

Od września 1903 roku czasowo (do grudnia) prace duszpasterskie proboszcza swoją posługą wspierał pochodzący z tej parafii ks. Władysław Stefaniak[65]. W 1904 roku proboszcz sfinalizował w parafii wybudowanie nowej szkoły para-

[60] *Ze Stevens Point, Wis. i okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 252, 27 października 1902, s. 2.

[61] *Poświęcenia klasztoru polskich Sióstr w Stevens Point, Wis.*, „Dziennik Chicagoski" Nr 154, 2 lipca 1903, s. 2; *Z niw polskich w Ameryce. Stevens Point, Wis.*, „Wiarus" Nr 28, 9 lipca 1903, s. 1.

[62] *Srebrny jubileusz Wiel. ks. Ł. J. Peścińskiego*, „Dziennik Chicagoski" Nr 150, 28 czerwca 1909, s. 6.

[63] *Polskie parafie w Diecezji*, „Dziennik Chicagoski" Nr 225, 25 września 1915, s. 8.

[64] Ł.J. Peściński, *Podziękowanie*, „Dziennik Chicagoski" Nr 57, 9 marca 1903, s. 4.

[65] Władysław Stefaniak urodził się w 1879 roku w Stevens Point. Uczęszczał do seminarium w Detroit, Alleghany, St. Paul i St. Francis. Święcenia kapłańskie przyjął w Green Bay 9 września 1903 roku. Tymczasowo został wikariuszem parafii św. Piotra w Stevens Point. W grudniu tegoż roku został proboszczem polskiej parafii w Pine Grove w powiecie Brown. Później został proboszczem w Junction City, a od 1908 roku w parafii św. Jacka w Antigo. *Z detroickicgo seminarium*, „Dziennik Chicagoski" Nr 158, 10 lipca 1895, s. 1; *Ze Stevenspoint, Wis. i okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 214, 14 września 1903, s. 2; *Ze Stevenspoint, Wis. i okolicy*, „Dziennik Chicagoski" Nr 285, 7 grudnia 1903, s. 3.

fialnej, kosztem ok. 30 000 $[66]. Według rocznego sprawozdania złożonego przez proboszcza stan finansowy parafii na koniec 1904 roku wynosił 21 709,58 $. Suma ta obejmowała 14 900 $ pożyczonych na szkołę, 2376,92 $ pozostałych z 1903 roku; wydatki wyniosły 17 879,53 $. Na koncie parafii według stanu z 31 grudnia 1904 roku pozostało 3839,05 $. Przy tej okazji proboszcz poinformował, że umowa na wybudowanie szkoły obejmowała sumę 16 050 $, za ogrzewanie 2575 $, za prace hydrauliczne 1139 $ i za podłączenie gazu 166,50 $[67]. W nowo wybudowanej szkole parafialnej 8 sióstr józefitek prowadziło nauczanie ponad 550 dzieci. W trzypiętrowym budynku szkolnym mieściła się obszerna sala, w której urządzane były regularnie przedstawienia[68].

Zwieńczeniem posługi duszpasterskiej dotychczasowego proboszcza w parafii św. Piotra były przeprowadzone przez księży zmartwychwstańców pod koniec października 1909 roku misje, którymi kierował abp Józef Weber. Podczas ich uroczystego zakończenia w procesji wzięły udział „(…) wszystkie Bractwa i Towarzystwa parafialne in gremio, z chorągwiami, odznakami etc. (…) udział wiernych był wprost tłumny! Do spowiedzi przystąpiła nieomal cała parafia, a z górą 2300 osób przystąpiło do Komunii św.”[69].

W listopadzie 1909 roku miała miejsce kolejna zmiana na stanowisku proboszcza parafii św. Piotra w Stevens Point. Dotychczasowego zastąpił ks. Stanisław A. Elbert[70] z parafii w Fancher, zaś ks. Peściński objął parafię po nim. Nowy proboszcz, tak jak poprzednicy, troszczył się o zapewnienie wiernym posługi duszpasterskiej i na bieżąco realizował wyzwania wynikające z ich potrzeb religijnych. W chwili objęcia parafii przez nowego duszpasterza ciążył na niej dług parafialny na sumę 19 000 $[71].

Z inicjatywy proboszcza 22 maja 1912 roku, mając na uwadze zachowanie tożsamości religijnej i narodowej, zorganizowano w parafii zjazd duchowieństwa polskiego z prowincji milwauckiej, podczas którego zebrani kapłani przyjęli następującą rezolucję:

> Uznając niezbędną potrzebę polsko-katolickich szkół parafialnych dla podtrzymania i Wiary św. i narodowości polskiej w przyszłych pokoleniach, pomni na

[66] *Srebrny jubileusz Wiel. ks. Ł. J. Peścińskiego*, „Dziennik Chicagoski” Nr 150, 28 czerwca 1909, s. 6.

[67] *Ze Stevens Point, Wis. i okolicy*, „Dziennik Chicagoski” Nr 13, 16 stycznia 1905, s. 2.

[68] *Notatki ze Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4-5.

[69] *Ze Stevens Point, Wis. (Własna koresp. „Dzień. Chic.”)*, „Dziennik Chicagoski” Nr 273, 22 listopada 1909, s. 5.

[70] Stanisław A. Elbert urodził się 31 grudnia 1869 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim. Do Ameryki przybył w 1883 roku i podjął studia filozoficzno-teologiczne w St. Charles College (Md.) i w seminarium w Baltimore (Md.). Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Jamesa Gibbonsa w 1896 roku. W 1902 roku był proboszczem w Plover, a od następnego roku w Wausau. Z kolei od 1904 roku pełnił posługę duszpasterską w Marinette, a później od 1908 roku w Fancher. W listopadzie 1909 roku został proboszczem w Stevens Point. *Kolejne zmiany w duszpasterstwie parafii świętego Piotra w Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4; Kruszka, *Historya polska w Ameryce*, t. VII, s. 62-63.

[71] *Notatki ze Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 5; *Dyecezya Green Bay, Wis. Polskie parafie dycezyi*, „Dziennik Chicagoski” Nr 223, 25 września 1915, s. 7.

> niektóre braki ujawniające się najjaskrawiej na farmach, wzywamy tak naszych współbraci kapłanów, jak też i lud nasz do szczerego zaopiekowania się szkołami, i do ustawicznego ich udoskonalania pod kierownictwem duchowieństwa naszego. Prosimy tych, do kogo to należy, o możliwie jak najrychlejsze postaranie się o prawdziwie pedagogicznie opracowane podręczniki szkolne[72].

W samej parafii zaś, celem przeciwdziałania amerykanizacji szkoły, proboszcz powołał komitet obywatelski do nadzoru nad jej działalnością. W szkole uczyło się 635 uczniów[73].

Poza tym w ostatnią niedzielę września 1912 roku polska parafia św. Piotra w Stevens Point gościła bp. Josepha Foxa, który udzielił sakramentu bierzmowania przeszło 300 osobom. W uroczystości udział wzięły wszystkie towarzystwa i bractwa[74]. Największym i najstarszym towarzystwem polskim w Stevens Point było Towarzystwo Bratniej Pomocy św. Piotra, które liczyło przeszło 300 członków, ponadto Bractwo św. Józefa miało 50 członków, Bractwo Niewiast Różańcowych – 350 członkiń i Bractwo Dziewic Różańcowych – 125. W parafii istniała także grupa Stowarzyszenia Polaków w Ameryce[75].

W 1916 roku najpierw proboszcz[76] w maju przekazał 10 $, a później wspólnota parafialna[77], solidaryzując się z rodakami w Polsce, podarowała na rzecz głodujących wsparcie w kwocie 300 $. Ksiądz Elbert angażował się praktycznie we wszystkie inicjatywy podejmowane w ramach polskiego Kościoła, tak w prowadzonej przez siebie parafii, jak i w najbliższej okolicy. Włączył się również w prowadzoną agitację „w celu werbowania młodzieńców do polskiej armii – oraz zebrania podatku narodowego”[78].

„Wszyscy parafianie” byli zadowoleni z pracy duszpasterskiej kolejnego proboszcza. Jego bowiem staraniem wybudowano przy kościele nową plebanię kosztem 6222 $. Do parafii św. Piotra w Stevens Point należało wówczas 700 rodzin polskich z miasta i okolicznych farm, sięgających w obrębie 10 mil na południowy zachód i 7 mil w kierunku wschodnim. Własność parafii stanowiła ziemia znajdująca się przy 4. ave., od 1. ulicy do 2. ulicy, oraz przy Washington ave. i 1. ave., gdzie mieściła się szkoła parafialna[79]. Wielokrotnie też społeczność polska w parafii organizowała grupie sierot polskich z Syberii, sprowadzonych do sierocińca w Polonii, Wis., różnorodną pomoc. Najczęściej przywożąc i goszcząc je u siebie[80].

Ten pobieżny przegląd działalności duszpasterskiej odtwarza proces formowania się kolonii polskiej w Stevens Point, Wis., od 1860 roku. Egzemplifikuje

---

[72] *Ze zjazdu księży w Stevens Point*, „Wiarus” Nr 23, 6 czerwca 1912, s. 4.

[73] *Uwagi*, „Głos Polek”, Nr 22, 30 maja 1912, s. 8.

[74] *Ze Stevens Point, Wis. (Własna koresp. „Dzien. Chic.”)*, „Dziennik Chicagoski” Nr 236, 5 października 1912, s. 7.

[75] *Notatki ze Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4-5.

[76] *Z P.R.N.*, „Dziennik Chicagoski” Nr 129, 3 czerwca 1916, s. 7.

[77] *Z P.R.N.*, „Dziennik Chicagoski” Nr 213, 12 września 1916, s. 2.

[78] *North Creek, Wis.*, „Wiarus” Nr 26, 29 marca 1918, s. 4.

[79] *Notatki ze Stevens Point*, „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 5.

[80] *Polonja w Stevens Point, Wis. urozmaica chwile dziatwie w sierocińcu w Polonia, Wis.*, „Dziennik Chicagoski” Nr 144, 21 czerwca 1921, s. 5.

rolę polskiej parafii etnicznej, jej duszpasterzy i wiernych w Stanach Zjednoczonych, gdzie więź polskich emigrantów z Kościołem poza ojczystym krajem kształtowała poczucie tożsamości religijnej i narodowej w oparciu o działalność szkoły parafialnej, zgromadzeń zakonnych, towarzystw religijnych, społecznych, towarzyskich i kulturalnych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach-Panewnikach

Akta personalne, Antoni Wałuń, imię zakonne Jozafat, ur. 10.05.1824 r. w Słupnie, diecezja augustowska (sejneńska) (dane przekazane przez o. A. Sitnika OFM).

Opracowania

A Directory of Catholic Churches in Wisconsin, Madison, Wisconsin 1942.

Antigo, Wis., „Wiarus" Winona, Minn., Nr 14, 4 kwietnia 1907, s. 1.

Białas Adam, *Kościół i parafia św. Jacka w La Salle, Ills.*, „Dziennik Chicagoski" Chicago, Ill., Nr 245, 20 października 1905, s. 2.

Bolek Franciszek, *Who's who in Polish America: A biographical directory of Polish-American leaders and distinguished Poles resident in the Americas*, New York 1943.

Brożek Andrzej, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977.

Drobne echa. Maniste (Mich.), „Wiarus" Nr 16, 17 kwietnia 1902, s. 4.

Drobne echa. Stevens Point, „Wiarus" Nr 5, 30 stycznia 1902, s. 4.

Drobne echa. Stevens Point, Wis., „Wiarus" Nr 23, 6 czerwca 1901, s. 4.

Drobne echa. Toledo, O., „Wiarus" Nr 17, 26 kwietnia 1888, s. 7.

Drobne wiadomości, „Ameryka w Toledo i Kuryer Clevelandski" Toledo i Cleveland, Ohio, Nr 54, 6 lipca 1892, s. 1.

Duchniewski Jerzy OFMCap, *Udział polskich kapucynów w ewangelizacji Indii*, „Roczniki Teologiczne", 46 (1999) z. 4, s. 33-40.

Dyecezya Green Bay, Wis. Polskie parafie dycezyi, „Dziennik Chicagoski" Nr 257, 25 września 1915, s. 7.

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, red. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996.

Fundatorowie i Dobrodzieje kościoła św. Piotra w roku 1876, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

Gadacz Jan Ludwik, *Słownik polskich kapucynów*, t. II, *Ł-Z*, Wrocław 1986.

Habdank Dunikowski Emil, *Wśród Polonii w Ameryce*, Lwów 1893.

Jabłońska-Deptuła Ewa, Gawrysiakowa Janina, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861-1864*, w: *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. II, cz. 1, Lublin 1976, s. 51-200.

Kolejne zmiany w duszpasterstwie parafii świętego Piotra w Stevens Point, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.

Kolonia polska w Stevens Point, Wisconsin, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Korespondeneye „Ameryki", „Ameryka" Toledo Ohio, Nr 52, 27 lipca 1901, s. 5.
Korespondencye Wiarusa. Z Bay City (Mich.), „Wiarus" Nr 2, 11 stycznia 1900, s. 4.
Kościół w Stevens Point, „Dziennik Chicagoski" Nr 264, 16 listopada 1897, s. 1.
Kronika, „Wiadomości Kościelne" Nr 38, Lwów, 20 listopada 1875, s. 374.
Kronika Parafii Polskiej św. Jacka w La Salle, „Dziennik Chicagoski" Nr 171, 12 sierpnia 1912, s. 12.
Krótkie wspomnienie założenia parafii Św. Stanisława Kostki w Bay City, Mich. i przebieg takowej do dziś, „Wiarus" Nr 46, 13 listopada 1902, s. 5.
Kruszka Wacław, *Historya polska w Ameryce*. *Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. II, VII, VIII, IX, X, XIII, Milwaukee, Wis., 1905-1908.
Kuzicki Jerzy, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831-1863)*, Rzeszów 2014.
Nir Roman, *Stulecie Polskiego Seminarium w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych 1885-1985*, Orchard Lake, Michigen 1987.
North Creek, Wis., „Wiarus" Nr 26, 29 marca 1918, s. 4.
Notatki ze Stevens Point, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4-5.
Nowy dzwon, „Dziennik Chicagoski" Nr 3, 5 stycznia 1897, s. 1.
Odbudowanie kościoła, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Parafialne zaburzenia w *Stevens Point,* Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 3, 5 stycznia 1898, s. 2.
Parafie polskie w Ameryce, „Ruch Społeczny" Kraków, Nr 23, 1 grudnia 1898.
Peściński Łukasz J., *Podziękowanie*, „Dziennik Chicagoski" Nr 57, 9 marca 1903, s. 4.
Pierwsze familie polskie w tej okolicy, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Pitoń Jan CM, *Księża polscy w Brazylii 1848-1984*, w: *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4, *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki SVD, Warszawa 1987, s. 7-185.
Polacy w Ameryce, „Ameryka" Toledo Ohio, Nr 52, 26 grudnia 1896, s. 4.
Polacy w Ameryce, „Dziennik Chicagoski" Nr 165, 18 lipca 1893, s. 1.
Polacy w Ameryce w roku 1897. (Dokończenie) Lipiec, Grudzień, „Dziennik Chicagoski" Nr 3, 5 stycznia 1898, s. 2.
Polacy w Ameryce. Ze Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 16, 20 stycznia 1902, s. 2.
Polonja w Stevens Point, Wis. urozmaica chwile dziatwie w sierocińcu w Polonia, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 144, 21 czerwca 1921, s. 5.
Polska drukarnia w Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 5.
Polski zakon w Stevens Point, Wis. Do „Dziennika Milwauckiego" piszą ze Stevenspoint, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 164, 15 lipca 1901, s. 2.
Polskie parafie w Diecezji, „Dziennik Chicagoski" Nr 225, 25 września 1915, s. 8.
Polskie parafie w powiecie Portage, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Pomnik dla polskiego misyonarza, „Dziennik Chicagoski" Nr 269, 16 listopada 1899, s. 2.
Poświęcenia klasztoru polskich Sióstr w Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 154, 2 lipca 1903, s. 2.
Poświęcenie kamienia węgielnego, „Dziennik Chicagoski" Nr 163, 19 lipca 1897, s. 2.

Przyczynek do charakterystyki ś.p. ks. Dąbrowskiego, „Dziennik Chicagoski" Nr 41, 18 lutego 1903, s. 2.
Rok 1896 w życiu amerykańskiej Polonii, „Dziennik Chicagoski" Nr 1, 2 stycznia 1897, s. 4.
Schnaider Herbert OFM, *Dwudziestopięcioletni Jubileusz Komisaryatu Pułaskiego w Wisconsinie*, „Wiarus" 14 sierpnia 1913, s. 2.
Sprawy katolickie, „Ameryka" Toledo, Ohio, Nr 4, 12 października 1889, s. 2.
Srebrny jubileusz Wiel. ks. Ł. J. Peścińskiego, „Dziennik Chicagoski" Nr 150, 28 czerwca 1909, s. 6.
Stevens Point, Wis., „Wiarus" Nr 21, 22 maja 1902, s. 1.
Szteinke Anzelm Janusz OFM, *Bracia Mniejsi na rzecz Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w XIX i XX wieku*, „Przegląd Kalwaryjski", 13 (2009) s. 135-165.
Szteinke Anzelm Janusz OFM, *Reformackie korzenie Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, w: *Szkoła Seraficka. 150 lat historii Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. A. Barciaka i W.J. Sztyka OFM, Katowice Panewniki 2008, s. 9-52.
Szymański Józef, *Parafia św. Stanisława Kostki w Chicago i jej duszpasterze w latach 1867-1899 na łamach „Dziennika Chicagoskiego"*, „Scripta Historica", 27(2021) s. 9-40.
Szymański Józef, *Polskie parafie w Winonie i ich duszpasterze na łamach „Dziennika Chicagoskiego" w latach 1890-1920, Polish Catholic parishes in Winona and their clergy as presented by the Daily „Dziennik Chicagoski"(1890-1920)*, w: *Emigracja kaszubska w Stanach Zjednoczonych. Historia i dziedzictwo. Kashubian emigration in the United States. History and heritage*, red. D. Kalinowski, Słupsk-Wejherowo 2022, s. 161-207
Ś.P. ks. January Czarnowski, „Dziennik Chicagoski" Nr 221, 21 września 1908, s. 8.
Ś. p. ks. Józef Dąbrowski, „Zgoda" Chicago, Ill., Nr 9, 26 lutego 1903, s. 1.
Ś. p. ks. K. Zieliński, „Dziennik Chicagoski" Nr 72, 26 marca 1907, s. 6.
Ś. p. ks. Nikodem Kolasiński, „Ameryka Echo" Toledo, Ohio, Nr 13, 28 marca 1903, s. 8.
Ś. p. ks. Nikodem Kolasiński, „Dziennik Chicagoski" Nr 67, 20 marca 1903, s. 2.
Toledo i okolica, „Ameryka Echo" Toledo, Ohio, Nr 28, 15 lipca 1903, s. 5.
Uwagi, „Głos Polek" Chicago, Ill., Nr 22, 30 maja 1912, s. 8.
Walaszek Adam, *Kościół, etniczność, demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854-1930)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", (2015) z. 1, s. 5-66.
Wiadomości dyecezjalne, „Wiadomości Kościelne" Lwów, Nr 23, 12 listopada 1881, s. 190.
Wiadomości kościelne, „Głos Narodu" Kraków, Nr 98, 28 kwietnia 1895, s. 7.
Wiadomości o polskich kapłanach, „Wiarus" Nr 17, 3 czerwca 1886, s. 8.
Wiadomości o polskich kapłanach, „Wiarus" Nr 19, 17 czerwca 1886, s. 1.
Wiarusi polscy w Stanie Wisconsin, „Dziennik Chicagoski" Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Wspomnienie pośmiertne, „Dziennik Chicagoski" Nr 94, 22 kwietnia 1902, s. 1.
Wyjazd na misyę, „Dziennik Chicagoski" Nr 146, 22 czerwca 1901, s. 4.
Z detroickiego seminarium, „Dziennik Chicagoski" Nr 158, 10 lipca 1895, s. 1.
Z Maniste (Mich.), „Wiarus" Nr 17, 24 kwietnia 1902, s. 4.
Z Milwaukee, Wis., „Dziennik Chicagoski" Nr 158, 12 lipca 1906, s. 4.
Z niw polskich w Ameryce. Berlin, Wis., „Wiarus" Nr 39, 24 września 1908, s. 1.
Z niw polskich w Ameryce. Princeton, Wis., „Wiarus" Nr 39, 28 września 1899, s. 1.
Z niw polskich w Ameryce. Princeton, Wis., „Wiarus" Nr 52, 23 grudnia 1896, s. 4.
Z niw polskich w Ameryce. Stevens Point, Wis., „Wiarus" Nr 28, 9 lipca 1903, s. 1.

Z okolicy Stevens Point, Wis., „Wiarus” Nr 22, 31 maja 1888, s. 5.
Z osad polskich. Stevens Point, Wis., „Ameryka” Toledo, Ohio, Nr 13, 29 marca 1902, s. 4.
Z polskiej parafii Św. Piotra w Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski” Nr 266, 9 listopada 1912, s. 4.
Z P.R.N., „Dziennik Chicagoski” Nr 129, 3 czerwca 1916, s. 7.
Z P.R.N., „Dziennik Chicagoski” Nr 213, 12 września 1916, s. 2.
Z Stevens Point, Wis., „Wiarus” Nr 50, 13 grudnia 1888, s. 5.
Z życia Polaków w Ameryce. Z Berlin, Wis., „Dziennik Chicagoski” Nr 226, 26 września 1908, s. 5.
Ze Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski” Nr 130, 4 czerwca 1901, s. 4.
Ze Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski” Nr 134, 9 czerwca 1903, s. 4.
Ze Stevens Point, Wis., „Dziennik Chicagoski” Nr 308, 31 grudnia 1912, s. 2.
Ze Stevens Point, Wis. i okolicy, „Dziennik Chicagoski” Nr 13, 16 stycznia 1905, s. 2.
Ze Stevens Point, Wis. i okolicy, „Dziennik Chicagoski” Nr 98, 13 kwietnia 1901, s. 4.
Ze Stevens Point, Wis. i okolicy, „Dziennik Chicagoski” Nr 252, 27 października 1902, s. 2
Ze Stevens Point, Wis. (Własna koresp. „Dzien. Chic.”), „Dziennik Chicagoski” Nr 236, 5 października 1912, s. 7.
Ze Stevens Point, Wis. (Własna koresp. „Dzień. Chic.”), „Dziennik Chicagoski” Nr 273, 22 listopada 1909, s. 5.
Ze Stevenspoint, Wis. i okolicy, „Dziennik Chicagoski” Nr 214, 14 września 1903, s. 2.
Ze Stevenspoint, Wis. i okolicy, „Dziennik Chicagoski” Nr 285, 7 grudnia 1903, s. 3.
Ze zjazdu księży w Stevens Point, „Wiarus” Nr 23, 6 czerwca 1912, s. 4.
Zmiany parafialne w Buffalo, „Telegraf” Chicago, Ill., Nr 27, 1 lipca 1892, s. 3.
Zrezygnował, „Dziennik Chicagoski” Nr 75, 31 marca 1897, s. 1.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17512

MARCIN SZYMONIAK* – LUBLIN

OZNAKA MIECHOWSKA. HISTORIA, SYMBOLIKA, ZNACZENIE

THE BADGE OF MIECHÓW. HISTORY, SYMBOLISM, MEANING

Abstract

The badge of Miechów is the oldest of the Polish badges. Its history is closely linked to the monastery of the Holy Sepulchre in Miechów, one of the largest and richest in the former Commonwealth, existing between 1163 and 1819. So far, it has not been the subject of thorough research by historians, which the article seeks to change. At the end of the 18th century (most likely in 1789), Tomasz Nowiński, the last provost general of the Miechów monastery, established a new badge of affiliation to the Brotherhood of the Holy Sepulchre, established before the end of the 12th century. It was awarded perhaps even until Nowiński's death in 1830, and was usually called the 'Order of Miechów', although it never really enjoyed the rank of an order. It evolved from the monastery's emblem, the double red cross, which all members of the Brotherhood of the Holy Sepulchre were allowed to embroider on their clothing. Initially, this 'order of Miechów' had the same shape and colour, but was made of metal and hung around the neck. Each was accompanied by a patent in Latin or Polish. As its contents show, the earlier form of 'the order' continued to function in parallel with the badge. It was established that 'the order of Miechów' was introduced to obtain money for the monastery, which was in financial difficulties (only after making such an offering could one receive it and become a member of the said brotherhood). Hence, it was modified to resemble a real order. Four versions of it were created, the last of which faithfully imitated secular orders (in the form of a six-pointed star cross – a form unique in Polish phaleristics). It was also an important part of the monastery's changing symbolic sphere from

* Marcin Szymoniak – dr historii, asystent, Centrum Studiów Mediewistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: marhist5@poczta.onet.pl
https://orcid.org/0000-0001-7887-5761

around the mid-18th century. A total of four copies of the badge were found, together with three original patents. The symbolism of 'the order of Miechów' is quite elaborate and mainly focuses around its most important element, the double cross. 'The order' itself was very popular, but its rank was not very high. This is confirmed, among other things, by the literature and the fact that its 'cavaliers' usually included lower rank officers. It is difficult to determine the total number of 'cavaliers' of the badge since the late 18th century. Research has shown that it was obtained by at least 12 people, including General Jan Henryk Dąbrowski. It is undoubtedly another important source for understanding the material and spiritual culture, as well as iconosphere of the Miechów monastery.

Keywords: the badge of Miechów; the 'order of Miechów'; monastery of the Holy Sepulchre; patent; double cross; monastery; phaleristics

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Oznaka miechowska to najstarsza z polskich oznak. Jej historia wiąże się ściśle z klasztorem Bożogrobców w Miechowie, jednym z największych i najbogatszych w dawnej Rzeczypospolitej, istniejącym w latach 1163-1819. Jak dotąd nie stanowiła ona przedmiotu gruntownych badań historyków. W niniejszym artykule starano się zmienić ten stan rzeczy. W końcu XVIII wieku (najpewniej w 1789 roku) Tomasz Nowiński, ostatni prepozyt generalny klasztoru w Miechowie, ustanowił nową oznakę przynależności do bractwa Grobu Świętego, zawiązanego przed końcem XII wieku. Przyznawano ją być może nawet do śmierci Nowińskiego w 1830 roku. Przeważnie nazywana była „orderem miechowskim", choć nigdy nie miała rangi orderu. Wykształciła się z godła klasztornego, czyli podwójnego czerwonego krzyża, który mieli prawo wyszywać na ubraniu wszyscy członkowie bractwa Grobu Świętego. Początkowo ten „order miechowski" miał taki sam kształt i kolor, ale wykonywano go z metalu i zawieszano na szyi. Do każdego dołączano patent w języku łacińskim lub polskim. Jak wynika z jego treści, równolegle z „orderem" nadal funkcjonowała wcześniejsza forma oznaki. Ustalono, że „order miechowski" wprowadzono w celu uzyskania pieniędzy dla znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej klasztoru (dopiero po złożeniu takiej ofiary można było go otrzymać i stać się członkiem wspomnianego bractwa). Stąd też modyfikowano go tak, by przypominał prawdziwy order. Powstały cztery jego wersje, z których ostatnia wiernie naśladowała już świeckie ordery (w postaci sześcioramiennego krzyża-gwiazdy – formie unikalnej w polskiej falerystyce). Miał on też stanowić istotny element zmienianej od około połowy XVIII wieku sfery symbolicznej klasztoru. Łącznie zlokalizowano cztery jego egzemplarze oraz trzy oryginalne patenty. Symbolika „orderu miechowskiego" jest dość rozbudowana i skupia się głównie wokół jego najważniejszego elementu, czyli podwójnego krzyża. Zasadniczo „order" cieszył się dużą popularnością, ale jego ranga nie była zbyt wysoka. Potwierdza to m.in. literatura piękna oraz fakt, że jego „kawalerami" zostawali najczęściej niżsi oficerowie. Trudno ustalić całkowitą liczbę „kawalerów" oznaki od końca XVIII wieku. Badania wykazały, że uzyskało ją przynajmniej 12 osób, w tym generał Jan Henryk Dąbrowski. Niewątpliwie stanowi

ona kolejne ważne źródło do poznania kultury materialnej, duchowej oraz ikonosfery klasztoru miechowskiego.

Słowa kluczowe: oznaka miechowska; „order miechowski"; bożogrobcy; patent; podwójny krzyż; klasztor; falerystyka

*****

Wstęp

Niniejszy artykuł dotyczy najstarszej polskiej oznaki, od końca XVIII wieku popularnie zwanej „orderem miechowskim"[1]. Do głównych celów autora należało zebranie informacji na temat jej historii (zwłaszcza od końca XVIII wieku), wyjaśnienie jej symboliki, znaczenia i pewnych nieścisłości z nią związanych oraz ustalenie jak największej liczby egzemplarzy owego „orderu" i patentów z jego nadaniem. Dzieje oznaki miechowskiej wiążą się ściśle z klasztorem Bożogrobców w Miechowie, jednym z najważniejszym w dawnej Rzeczypospolitej. Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego sprowadził do Miechowa w diecezji krakowskiej jego właściciel Jaksa w 1163 roku. W następnych wiekach klasztor miechowski należał do największych i najbogatszych w kraju. Skasowany został przez zaborcę rosyjskiego w 1819 roku[2].

Pierwszą kwestią, która już na wstępie wymaga uporządkowania, jest terminologia. Oznaki miechowskiej w takiej formie, jaką uzyskała ona w końcu

[1] Jej kwestię poruszono w podstawowej pracy na temat polskiej falerystyki do końca XIX wieku, zob. K. Filipow, *Falerystyka polska XVII-XIX wieku*, Białystok 2003, s. 153-157.

[2] Literatura na temat jego dziejów jest dość obszerna. Zob. przede wszystkim: M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, „Nasza Przeszłość", 17 (1963) s. 5-60; Z. Pęckowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 297-357; tenże, *Bożogrobcy.* III. *W Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 879-881; W. Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców miechowskich (1198)*, „Studia Źródłoznawcze", 24 (1979) s. 97-108; R. Skrzyniarz, *Dyplomy pergaminowe zakonu bożogrobców w zbiorach archiwów państwowych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 65 (1996) s. 401-423; *Bożogrobcy w Polsce*, red. C. Wilanowski, Miechów-Warszawa 1999; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 73-106; R.S. Gałczyński, *Miechowski konwent bożogrobców do połowy XV wieku. Z badań nad prosopografią klasztorną*, „Nasza Przeszłość", 98 (2002) s. 163-195; W. Bukowski, *Miechów – klasztor*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, Kraków 2009, s. 340-421; M. Szymoniak, *Herb klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie rodów szlacheckich i instytucji Kościoła*, red. W. Drelicharz, Kraków 2011, s. 103-167; tenże, *Patrocinia kościoła klasztornego Bożogrobców w Miechowie*, w: *Signa. Studia i szkice z nauk pomocniczych historii. Prace dedykowane Profesorowi Zenonowi Piechowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Marzec, M. Starzyński, Kraków 2014, s. 165-182; A. Wędzki, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014, s. 28-51, 67-91, 121-135, 161-177, 192-206; M. Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 327-412; R. Skrzyniarz, *Kanonicy Grobu Bożego i ich religijny, społeczny, edukacyjny i kulturowy wkład w rozwój mieszkańców ziem polskich w średniowieczu*, Lublin 2015.

XVIII wieku, następnie kilkakrotnie modyfikowanej i finalnie przypominającej świeckie ordery, nie można nazywać *expressis verbis* orderem, co często czyniono w literaturze popularnonaukowej oraz niekiedy w fachowej[3]. Order to bowiem wyróżnienie honorowe, nadawane przez władzę zwierzchnią, osoby panujące, kapituły orderowe za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach życia, w szczególności za zasługi militarne, polityczne, społeczne, religijne i kulturalne[4]. Natomiast oznakę miechowską uzyskiwało się nie za osiągnięcia, lecz po wpłaceniu odpowiedniej kwoty na rzecz klasztoru miechowitów, aczkolwiek w świetle dostępnych źródeł nie wiadomo, jaka była jej wysokość. Interesująca nas oznaka nie posiadała zatem rangi orderu. Jeśli więc używamy nazwy „order miechowski", to zapisujemy ją w cudzysłowie lub dodajemy przed nią wyrazy „tak zwany", przy czym należy wyraźnie zaznaczyć, że określenia te odnoszą się do oznaki miechowskiej w formie, jaką nadano jej w końcu XVIII wieku. Spotykamy się z nimi w większości literatury naukowej[5]. Również w prezentowanym artykule stosowane jest pierwsze z nich.

Najwłaściwszym terminem na określenie omawianego zabytku jest oznaka. Otóż oznaki służą do oznaczania nie tylko posiadanych orderów, odznaczeń państwowych, odznak, ich klas, stopni, ale także tytułów oraz przynależności do konkretnej organizacji. Ponadto, a właściwie przede wszystkim, w przeciwieństwie do orderów, odznaczeń państwowych i odznak, nie mają charakteru nagrody[6]. Zauważmy, że tak właśnie było w przypadku „orderu miechowskiego", którego – jak już wspo-

[3] Na przykład Z. Gloger, *Encyklopedja staro-polska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1902, s. 303-304; S. Dziadulewicz, *Order.* II. *Ordery w Polsce*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, seria 2, t. 5-6, Warszawa 1908, s. 496, tabl. 1 (Ordery w Polsce), nr 9a, 9b; *Ordery i odznaczenia*, scenariusz oraz kat. G. Broda, C. Proszek, Wrocław 1978, s. 6, nr kat. 14, s. nienumerowana z il. oznaki; M. Budziarek, *Zapomniane ordery polskie*, „Biuletyn Numizmatyczny", 5(153) (1980) s. 86-87; A. Czerwiński, W. Bigoszewska, *Arsenał Twierdzy Jasnogórskiej. Przewodnik*, Jasna Góra 1982, s. 30, 40-41; E. Kobylec, *Order bożogrobców miechowskich czyli historia najstarszej odznaki polskiej*, „Gazeta Miechowska", 75-76 (1999) s. 19; S. Piwowarski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski otrzymał Order Miechowski*, „Gazeta Miechowska", 106 (2001) s. 30-31; W. Barczyński, *Order miechowski*, „Gazeta Miechowska", 170 (2008) s. 35; M. Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża w kulturze Polski*, Toruń 2015, s. 178, 182-184.

[4] W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy. Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów, odznaczeń, medali i odznak*, Warszawa 1939, s. 17-18; A. Lipka, *Odznaczenia – próba definicji oraz usystematyzowania pojęć*, „Biuletyn Numizmatyczny", 10-11 (1966) s. 179-180; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005, s. 677; E. Gigilewicz, J.B. Stachowiak, *Order*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 725-726.

[5] Na przykład H. Sadowski, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1904, s. 165; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368-370; A. Wędzki, *Nowiński Tomasz*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 23, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 352; Z. Puchalski, I.J. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 37; Z. Puchalski, *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000, s. 63; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 153-157; P. Wilkosz, *Falerystyka z kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego*, w: *„Monumentis patriae...". Emerykowi Hutten-Czapskiemu w 110. rocznicę śmierci Muzeum Narodowe w Krakowie*, red. J. Skorupska, Kraków 2006, s. 69.

[6] Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy*, s. 17-19; Lipka, *Odznaczenia – próba definicji*, s. 179-181; Szymański, *Nauki pomocnicze*, s. 677-679; zob. też K. Bąkała, *Historia symboliczna znakiem, herbem i barwą pisana. Podręczny słownik*, Warszawa 2010, s. 108.

mniano – nie otrzymywało się za zasługi. Poza tym był on widomym znakiem przynależności do bractwa Grobu Świętego, a ci, którzy go uzyskali, przybierali tytuł „kawalera orderu miechowskiego" lub „kawalera Grobu Jerozolimskiego". W podręczniku falerystyki polskiej XVII-XIX wieku Krzysztof Filipow istotnie przyporządkował go do oznak i użył – obok nazwy „order miechowski" – terminu „oznaka kawalerów Grobu Jerozolimskiego – bożogrobców miechowskich" lub „oznaka miechowska" (w niniejszym artykule przyjęto drugą z tych opcji)[7]. Mamy więc do czynienia z oznaką, choć trzeba przyznać, że na tle innych oznak „order miechowski" prezentuje się okazalej, jest nietypowy i rzeczywiście bardziej przypomina order bądź odznakę. Dodajmy, że w hierarchii zabytków falerystycznych oznaki usytuowane są najniżej, po orderach, odznaczeniach państwowych i odznakach[8].

Oznaka miechowska jak dotąd nie stanowiła przedmiotu gruntownych badań historyków. Pierwszym autorem, który podjął się jej naukowej analizy, był Feliks Bentkowski, historyk literatury i twórca fundamentalnej, pierwszej w języku polskim pracy falerystycznej, poświęconej dziejom polskich orderów, odznaczeń, medali i odznak[9]. Została ona napisana w 1835 roku, ale druku – niestety bez okazałych rysunków na tablicach – doczekała się dopiero w 1858 roku[10]. W niej to autor przedstawił pokrótce historię oznaki miechowskiej, którą nazwał „krzyżem jerozolimsko-miechowskim". Ponadto opisał wygląd pierwszej oraz – jak wynika z najnowszych badań, prezentowanych w tym artykule – czwartej wersji „orderu miechowskiego" (w rękopisie pracy widnieją również ich barwne rysunki, najstarsze ze znanych), a także zamieścił w przypisie treść łacińskiego patentu na ów „order"[11].

---

[7] Filipow, *Falerystyka polska*, s. 153-157; zob. też tenże, *Oznaki w dawnej Polsce*, „Biuletyn Numizmatyczny", 2 (310) (1998) s. 23-26.

[8] Nazewnictwo i miejsce falerystyki w naukach pomocniczych historii porządkuje K. Filipow, *Falerystyka w systemie nauk pomocniczych historii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 28 (1985) s. 287-293; tenże, *Falerystyka polska*, s. 5-11, 260-277; zob. też Szymański, *Nauki pomocnicze*, s. 673, 676-679; Lipka, *Odznaczenia – próba definicji*, s. 178-181; Bąkała, *Historia symboliczna*, s. 101. Ordery, odznaczenia, odznaki i oznaki stanowią przedmiot zainteresowania nie tylko falerystyki, ale także archeologii prawnej. Szeroko na jej temat zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982; tenże, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989.

[9] Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BPAU/PAN), rkps 1414, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków. Drugi egzemplarz tego rękopisu znajduje się w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie (Stare druki, cimelia, inw. 484), a trzeci we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (Oddział Rękopisów, Zespół 4, Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich, Dział I, nr 308). W niniejszym artykule cytowany jest egzemplarz z BPAU/PAN, który autor zna z autopsji. Zob. też Filipow, *Falerystyka polska*, s. 15.

[10] F. Bentkowski, *O nagrodach i znakach honorowych w Polsce od najdawniejszych czasów do 1835 roku*, „Przegląd Poznański", 25 (1858) s. 405-437.

[11] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80-88, tabl. 27, nr 74, 75a, 75b; Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428-431.

Kolejne ważne informacje do omawianej problematyki wniosło wielu badaczy. Pod koniec XIX wieku wybitny kolekcjoner i numizmatyk Emeryk Hutten-Czapski w trzecim i czwartym tomie katalogu swoich zbiorów szczegółowo przedstawił egzemplarz trzeciej (tak się wydaje) oraz egzemplarz czwartej wersji (wraz z ilustracją) „orderu miechowskiego" (aktualnie znajdują się one w Muzeum Narodowym w Krakowie)[12]. Następnie publicysta i dziennikarz Henryk Sadowski w wydanym na początku XX wieku monumentalnym opracowaniu polskich zabytków falerystycznych zawarł opis i rysunek drugiej wersji „orderu miechowskiego" (tak wykazały badania), dodał kilka nowych informacji na temat jego dziejów oraz umieścił fotografię spisanego po polsku patentu na „order"[13]. Historyk wojskowości i wieloletni dyrektor Muzeum Wojska w Warszawie (od 1944 roku Muzeum Wojska Polskiego) Bronisław Gembarzewski w katalogu wystawy napoleońskiej doby Księstwa Warszawskiego, zorganizowanej w Muzeum Narodowym oraz Muzeum Wojska w Warszawie w 1921 roku, wymienił wśród prezentowanych zabytków oznakę miechowską z patentem po gen. Janie Henryku Dąbrowskim i jego żonie[14]. Również czołowy badacz historii miechowitów Zbigniew Pęckowski w pracy dotyczącej dziejów Miechowa zwrócił uwagę na nawiązania do „orderu miechowskiego" w XIX-wiecznej literaturze pięknej oraz na wzmianki o nim w innych źródłach z tego okresu[15]. Muzealnicy Grażyna Broda i Czesław Proszek w katalogu wystawy w Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu wymienili pochodzący ze zbiorów tego muzeum egzemplarz „orderu miechowskiego" (jest to jego czwarta wersja)[16]. Muzealnik i dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Aleksander Czerwiński oraz znawczyni historii polskiego oręża i falerystyki Wanda Bigoszewska w przewodniku po zbiorach Arsenału Twierdzy Jasnogórskiej zamieścili opis znajdującego się tam do dzisiaj następnego egzemplarza czwartej wersji „orderu miechowskiego"[17].

Historyk wojskowości i specjalista w dziedzinie falerystyki Krzysztof Filipow w artykule poświęconym oznakom w dawnej Polsce jako pierwszy zaklasyfikował „order miechowski" do kategorii oznak oraz rozszerzył naszą wiedzę na temat odniesień do niego w literaturze pięknej oraz źródłach pamiętnikarskich z XIX wieku[18]. Badacz dziejów Miechowa Stanisław Piwowarski w jednym z artykułów w „Gazecie Miechowskiej" spopularyzował informację o uzyskaniu oznaki miechowskiej przez gen. J.H. Dąbrowskiego oraz zwrócił uwagę na obecnie zaginiony portret

[12] *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte Emeric Hutten-Czapski*, t. 3, St.-Pétersbourg-Cracovie 1880, s. 194, nr XIVc; tamże, t. 4, Cracovie 1891, s. 289, nr 9017, fig. 1 na pl. 33.

[13] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 165-169.

[14] *Katalog wystawy napoleońskiej (Doby Księstwa Warszawskiego), otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie, dn. 5 maja r. 1921*, oprac. B. Gembarzewski, Warszawa 1921, nr 614, s. 105.

[15] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368-370.

[16] *Ordery i odznaczenia*, s. 6, nr kat. 14, il. na s. nienumerowanej.

[17] Czerwiński, Bigoszewska, *Arsenał Twierdzy*, s. 30, 40-41.

[18] Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 23-26; zob. też tenże, *Falerystyka polska*, s. 153-157.

generała, na którym miał on zawieszony „order miechowski”[19]. Kolejny historyk Miechowa Włodzimierz Barczyński również na łamach „Gazety Miechowskiej” podał przybliżoną, choć w pełni niepotwierdzoną liczbę „kawalerów orderu miechowskiego”[20]. Historycy Elżbieta Ostromęcka i Maciej Matwijów w informatorze o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy wymienili patent z nadaniem oznaki miechowskiej z 1816 roku[21]. Autor niniejszego artykułu w opracowaniu herbu miechowitów wskazał miejsce przechowywania dwóch następnych oryginalnych patentów na „order miechowski” (znajdują się one w Archiwum Narodowym w Krakowie)[22]. Ponadto omawianą tematykę poruszało pobieżnie wielu innych badaczy i publicystów, ale zazwyczaj lakonicznie, powtarzając wcześniejsze ustalenia.

Oprócz uwag wstępnych i podsumowania artykuł składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym przedstawiono dzieje oznaki miechowskiej (głównie od końca XVIII wieku), cele przeobrażenia jej w „order miechowski”, a także jego modyfikacje, znane egzemplarze oraz patenty z jego nadaniem. W drugim wyjaśniono rozbudowaną symbolikę „orderu” oraz wskazano prawdopodobne inspiracje. Ostatni rozdział poświęcono na rozpatrzenie i ocenę rangi oznaki miechowskiej w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku.

Historia, formy i znane egzemplarze oznaki miechowskiej

W końcu XVIII wieku ostatni prepozyt generalny bożogrobców miechowskich Tomasz Nowiński (był przełożonym klasztoru w latach 1788-1819[23]) ustanowił nową oznakę przynależności osób świeckich i duchownych obojga płci do bractwa Grobu Świętego[24], którą nazywano „orderem miechowskim” lub „krzyżem jerozolimsko-miechowskim”[25]. Jest wielce prawdopodobne, że doszło do tego konkretnie w 1789 roku. Otóż na kapitule klasztoru miechowitów z 31 sierpnia tego roku zdecydowano o wystawianiu dokumentów drukowanych w języku polskim dla osób świeckich przyjmowanych w poczet bractwa Grobu Świętego[26]. Tymi dokumentami

[19] Piwowarski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, s. 30-31.

[20] Barczyński, *Order miechowski*, s. 35.

[21] *Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka*, cz. 1, *Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zinwentaryzowane przed 1945 r.*, oprac. M. Matwijów, E. Ostromęcka, Wrocław 2010, nr 924, s. 382.

[22] Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 147-148.

[23] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 466; Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352.

[24] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167-168; zob. też BPAU/PAN, rkps 1414, s. 81-83, 87 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 429, 431; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 155-156.

[25] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80, 85 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428, 430; *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855)*, t. 2, *Gubernia Radomska*, oprac. K. Guttmejer, Warszawa 2010, s. 52; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 23; tenże, *Falerystyka polska*, s. 153.

[26] „In primis proposuit utrum placeat Instrumentum Polonico stylo per se confectum, ac Typis impressum in Ordine suscipiendarum Per conarum Saecularium de Religione nostra bene meritarum ad Confraternitatem S[ancti]s[si]mi Sepulchri quod statim clara voce per Notarium in Stuba Capituli coram congregatis perlegere iussit. Taliter perlecto proclamatum ab omnibus placet”, zob. Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL (OABMK), mikrofilm 4207, Acta Co-

były zapewne patenty na „order miechowski". Wolno tak sądzić z uwagi na to, co wiemy na temat owych patentów, o czym szeroko poniżej. Wobec tego nadawanie nowej oznaki członkom bractwa Grobu Świętego najpewniej rozpoczęło się zaraz po 31 sierpnia 1789 roku. Trzeba jednak zaznaczyć, że w relacji ze wspomnianej kapituły klasztornej, a także z wcześniejszych i późniejszych, nie znajdziemy informacji o ustanowieniu „orderu miechowskiego"[27].

Nowa oznaka przynależności do bractwa Grobu Świętego wykształciła się z godła klasztornego, czyli podwójnego czerwonego krzyża, który mieli prawo wyszywać na ubraniu (często był on otaczany złotą nicią) wszyscy członkowie tegoż bractwa, funkcjonującego przynajmniej od końca XII wieku (na takie datowanie wskazują dwa najstarsze dokumenty dotyczące miechowitów, pochodzące z tego czasu – patriarchy jerozolimskiego Monacha z 1198 roku i tzw. *Album Patriarchale*[28]). Do drugiej połowy XIV wieku przyjmowano do niego tylko osoby szczególnie zasłużone dla klasztoru miechowskiego, w tym książąt (np. Mieszka Starego, Kazimierza Sprawiedliwego i Konrada Mazowieckiego) oraz biskupów (np. płockiego Lupusa i krakowskiego Pełkę)[29]. Do 1374 roku, czyli momentu, w którym prepozyt klasztoru miechowskiego został mianowany wikariuszem generalnym zakonu bożogrobców na terenie Polski, Węgier i Slawonii (odtąd nazywany był prepozytem generalnym), przywilej zatwierdzania członków bractwa i nadawania im oznaki w formie wyszywanego podwójnego krzyża posiadał patriar-

---

nventus Generalis Miechoviensis Ordinis Canonicorum Regularium SS. Sepulcri. (…) Anno ab Incarnatione D[omi]ni MDCCLXXIV inchoata, s. 271.

[27] Według Andrzeja Wędzkiego na kapitule konwentualnej z 31 lipca 1789 roku prepozyt Tomasz Nowiński rzekomo zaproponował utworzenie odznaki z ozdobnym dyplomem dla osób świeckich, które za opłatą chciałyby wstąpić do bractwa Grobu Świętego (Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352). Bliższe przyjrzenie się relacji z tej kapituły nie potwierdziło jednak tej informacji, zob. OABMK, mikrofilm 4207, s. 269-271. Na domniemane postanowienie kapituły z 1789 roku w sprawie ustanowienia „orderu miechowskiego" błędnie powołał się również Zbigniew Pęckowski. Za nim informację tę powtórzyli Krzysztof Filipow, Marcin Szymoniak i Marek Kołyszko, zob. Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368, 426; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24; tenże, *Falerystyka polska*, s. 155; Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 147; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 182-184. Dodajmy, że Feliks Bentkowski, autor pierwszej naukowej analizy „orderu miechowskiego", nie potrafił określić czasu jego wprowadzenia. Wspomniał jedynie, że został on upowszechniony za czasów Księstwa Warszawskiego, zob. BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80, 84-85 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428, 430.

[28] Stanowią one pierwsze oficjalne stwierdzenie stanu majętności, nadań i przywilejów, którymi klasztor miechowski został uposażony od założenia w 1163 roku, zob. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 375, s. 12-16 (dokument Monacha); nr 376, s. 16-18 (*Album Patriarchale*). Gruntowne omówienie obu dokumentów oraz związków pomiędzy nimi zob. Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców*, s. 97-108.

[29] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, przyb. 191/69, Z. Pęckowski, Życie wewnętrzne i działalność bożogrobców miechowskich, Miechów 1968-1980, s. 53-54; BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80-81 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428-429; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 166-167; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 305; Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców*, s. 97, 100-101, 105-107; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 154.

cha jerozolimski, zwierzchnik miechowitów do końca XIV wieku. Po 1374 roku oznakę nadawali już prepozyci generalni miechowscy[30].

Początkowo „order miechowski" posiadał taki sam kształt, co dotychczasowa oznaka, ale wykonywano go z metalu, pokrywano czerwoną emalią ze złotą obwódką i zawieszano na szyi na łańcuchu bądź czarno-czerwonej wstędze (il. 1). Nie jest znany żaden egzemplarz tej wersji „orderu miechowskiego". Każdy „kawaler orderu" otrzymywał, o czym częściowo była już mowa, patent w języku łacińskim (zdaje się, że jedynie duchowni) lub polskim (osoby świeckie)[31], który opatrywano podpisem i pieczęcią prepozyta T. Nowińskiego oraz podpisem sekretarza kapituły (il. 2)[32]. Z jego treści wynika – a był on za każdym razem sporządzany według jednego formularza (szerzej o tym poniżej) – że oznaka miechowska mogła posiadać nie tylko formę orderu (z metalu), ale także tę wcześniejszą, czyli oznaki wyszywanej na ubraniu, na co jak dotąd nie zwrócono uwagi w literaturze przedmiotu. W patencie wyraźnie bowiem zaznaczono, że „kawaler orderu" otrzymywał: „Krzyż podwoyny czerwony taki, iakiego Osoby Zgromadzenia Naszego [miechowitów – M.S.] używać zwykły, czylito z metallu wiszący na piersiach, czyli wyszyty na sukniach przy lewym boku, od któregokolwiek z Naszych Kapłanów poświęcony"[33]. W patencie po łacinie dodano jeszcze, że oznakę miechowską z metalu zawieszano „na wstędze częściowo czerwonej częściowo czarnej" („in ligula partim rubra partim nigra")[34].

Nie należy mylić początkowej wersji wprowadzonego przez T. Nowińskiego „orderu" z podwójnym krzyżem w formie pektorału (ze srebra, pozłacanego, niekiedy też z kamieniami szlachetnymi), który prepozyci miechowscy zawieszali na szyi na złotym łańcuchu (podkreślał on ich godność i pozycję)[35]. Potwierdzają to ich portrety, np. Jakuba Pawła Radlińskiego z ok. 1744 roku (w tym przypad-

[30] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 82 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 429; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 166-167; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 308-309; Gałczyński, *Miechowski konwent*, s. 169-170; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 154-155.

[31] O tym, że patenty po łacinie otrzymywali prawdopodobnie tylko duchowni, można wnioskować na podstawie wspomnianego już postanowienia kapituły klasztoru miechowitów z 31 sierpnia 1789 roku, zob. przyp. 26.

[32] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 168-169; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368, 370; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 155. Warto dodać, że Feliks Bentkowski podał błędnie, że patenty wystawiano tylko w języku łacińskim, zob. BPAU/PAN, rkps 1414, s. 83-84 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 429-430.

[33] Na przykład Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), dok. pap. nr 1328, 1334.

[34] Przykład z 1824 roku, zob. BPAU/PAN, rkps 1414, s. 83-84, przyp. a = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 430. Według Zbigniewa Pęckowskiego początkową wersję „orderu miechowskiego" zawieszano także na czarno-fioletowej wstędze. Autor nie podał jednak źródła tej informacji, którą powtórzyli kolejni badacze, zob. Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368; zob. też np. Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24; tenże, *Falerystyka polska*, s. 155; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 182.

[35] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków*, s. 52. W Muzeum Ziemi Miechowskiej w Miechowie znajduje się taki pektorał, pochodzący z XVIII wieku (depozyt parafii miechowskiej, nr inw. MZM/D/S/62). Jest on srebrny, złocony, zdobiony rubinami, a na jego rewersie wygrawerowano postać Chrystusa Ukrzyżowanego oraz narzędzia męki Pańskiej (*arma Christi*), zob. E. Zię-

ku, jedynym znanym, pektorał jest pokryty czerwoną emalią ze złotą obwódką) (il. 3)[36] i 1777 roku (o dużej wartości artystycznej, namalowany przez Michała Gołębiowskiego)[37], Tomasza Nowińskiego z lat 1816-1819 (il. 4)[38] oraz Floriana (zm. 1765) i Mateusza (zm. zapewne 1787) Buydeckich z końca XVIII wieku[39]. Pierwszy z nich przechowuje Muzeum Ziemi Miechowskiej, kolejne dwa znajdują się w północnej nawie bocznej kościoła poklasztornego w Miechowie, a pozostałe zdobią portale klasycystyczne, z których pierwszy prowadzi z południowej nawy bocznej do kruchty, a drugi z północnej nawy na zewnątrz dawnego kościoła miechowitów. Podwójny krzyż jako pektorał występuje także na dwóch pieczęciach Piotra Korycińskiego, prepozyta w latach 1677-1680[40]. Pierwsza z nich znana jest z jednego odcisku z 1676 roku, kiedy duchowny ten pełnił jeszcze funkcję koadiutora prepozyta generalnego Wojciecha Korycińskiego. Przedstawia herb Topór Korycińskich, pod którym umieszczono na łańcuchu niewielki krzyż bożogrobców[41]. Na drugiej pieczęci, zachowanej w dwóch egzemplarzach z lat 1678-1679, nieduży podwójny krzyż również widnieje pod herbem Topór, ale tym razem ukazano go na kółku na wstędze otaczającej tarczę herbową (il. 5)[42].

Prepozyt T. Nowiński ustanowił nową formę oznaki miechowskiej z dwóch powiązanych ze sobą powodów. Po pierwsze, w celu uzyskania funduszy dla znajdującego się w bardzo trudnym położeniu materialnym klasztoru[43]. Dopiero bowiem po złożeniu ofiary pieniężnej na jego rzecz można było otrzymać „order" i stać się członkiem bractwa Grobu Świętego[44]. Nową oznakę przynależności do bractwa wprowadzono zatem po to, by jeszcze bardziej zachęcić wiernych do składania datków na klasztor. Dlatego też dołączano do niej ozdobny patent na wzór świeckich orderów. Ponadto, również z uwagi na rosnące wymagania

tara-Kozioł, M. Florek, *Krzyż opacki z rubinami*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2980 (dostęp: 24.04.2024).

[36] S. Filus, M. Florek, *Portret prepozyta Jakuba Radlińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2985 (dostęp: 25.04.2024); zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, il. 82, s. 342; Z. Jedynak, *Portret Jakuba Radlińskiego prepozyta generalnego miechowskiego – pisarza i bibliofila*, „Nasza Przeszłość", 121 (2014) s. 154-155.

[37] Jedynak, *Portret Jakuba Radlińskiego*, s. 153-159; W. Barczyński, *Portret prepozyta Jakuba Radlińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2902 (dostęp: 25.04.2024).

[38] Jedynak, *Portret Jakuba Radlińskiego*, s. 157; Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, il. po s. 56; Pęckowski, *Miechów. Studia*, il. 84, s. 344; Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 143 (błędne utożsamienie pektorału z „orderem miechowskim"); W. Barczyński, *Portret biskupa Tomasza Nowiny-Nowińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2901 (dostęp: 25.04.2024).

[39] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, z. 8, *Powiat miechowski*, oprac. Z. Boczkowska, Warszawa 1953, s. 22.

[40] A. Przyboś, *Koryciński Piotr Mikołaj*, w: PSB, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 130; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 465.

[41] Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru*, s. 340, 362, 365-366, 373-374, 407.

[42] Tamże, s. 366, 373-374, 407-408.

[43] Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 182.

[44] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167; Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 182.

i zapotrzebowanie na ordery[45], doszło do jej trzech modyfikacji, w wyniku czego uzyskała ona znacznie ozdobniejszą formę i zaczęła przypominać prawdziwy order, o czym szerzej będzie mowa poniżej.

Drugim powodem utworzenia „orderu miechowskiego" było to, że miał on stanowić element nowej symboliki w klasztorze. W latach 1567-1732 na czele konwentu miechowskiego stali narzucani przez króla prepozyci generalni komendatoryjni, którzy w większości nie dbali o pokaźny majątek konwentu i nie zajmowali się jego sprawami. Postępowanie komendatariuszy doprowadziło do obniżenia rangi klasztoru oraz załamania się jego finansów[46]. Po odzyskaniu wolności wyboru przełożonego w 1732 roku oraz po dotkliwym pożarze kościoła i klasztoru w 1745 roku miechowici podjęli starania zmierzające do przywrócenia klasztorowi jego dawnej świetności i pozycji[47]. Odnowa była im potrzebna także w sferze symbolicznej. Stąd stworzenie drugiej wersji herbu klasztoru[48], propagowanie jej na zabytkach klasztornych oraz ustanowienie „orderu miechowskiego".

Ten zmodyfikowany, nowożytny herb miechowitów przedstawia wspiętego gryfa, który trzyma w szponach lub szponie podwójny krzyż luzem bądź na tarczy. Gryf-trzymacz nawiązuje do fundatora klasztoru Jaksy z Miechowa. Tradycja bożogrobców przypisywała mu bowiem pochodzenie z rodu Gryfitów[49], co obecnie pozostaje sprawą sporną[50]. Najwcześniejsze zabytki z drugą wersją herbu powstały w ramach późnobarokowej przebudowy świątyni i klasztoru miechowitów po pożarze z 1745 roku, kiedy funkcję prepozyta pełnili kolejno Florian i Mateusz Buydeccy (pierwszy w latach 1762-1765, a drugi w latach 1765-1787)[51]. Są to

[45] Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24-25; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368.

[46] Szeroko na ten temat zob. Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 322-336, 464-466 (lista prepozytów komendatoryjnych); zob. też Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, s. 32-35.

[47] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 336-348; zob. też Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, s. 35-37; Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru*, s. 369.

[48] Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru*, s. 369-371. Szerzej na temat drugiej wersji herbu miechowitów zob. tenże, *Herb klasztoru*, s. 157-164, 166-167.

[49] S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634-1646, s. 10, 14, 64.

[50] Do teorii tej przychylają się Janusz Bieniak i Marek L. Wójcik, natomiast odrzuca ją Jerzy Rajman. Zob. J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.*, cz. 3A, *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 78-107; M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie – genealogia – rozsiedlenie*, Wrocław 1993, s. 20-23; J. Rajman, *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*, „Nasza Przeszłość", 82 (1994) s. 25-32; tenże, *Dominus – comes – princeps. Studium o Jaksach w XII wieku*, „Studia Historyczne", 33 (1990) z. 3-4, s. 357-359; zob. też Wędzki, *Miechów w średniowieczu*, s. 53-66, 107-113; tenże, *Jaksa z Miechowa*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1964, s. 309-310; G. Labuda, *Jaksa z Miechowa*, w: PSB, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 340-341.

[51] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 466. Autor ten podał błędnie, że Mateusz Buydecki był prepozytem do 1788 roku. Jednak 1 grudnia 1787 roku nowym prepozytem generalnym został obrany Tomasz Nowiński (funkcję tę objął faktycznie w 1788 roku), zatem Buydecki najprawdopodobniej wówczas już nie żył, zob. Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352; zob. też *Katalog zabytków sztuki*, s. 22.

np.: pozłacany kartusz na fryzie heraldycznym w nawie głównej z lat 1765-1771 (il. 6), drewniane rokokowe stalle w prezbiterium z ok. 1771 roku oraz czerwony stiukowy kartusz w tzw. Sali Gryfowej w dawnym Domu Generałów (starej plebanii, obecnie Muzeum Ziemi Miechowskiej) z drugiej połowy XVIII wieku[52]. W okresie rządów T. Nowińskiego nowożytny herb klasztoru pojawił się m.in. na wspomnianym wyżej portrecie tego prepozyta oraz pierwszej z jego dwóch pieczęci, znanej z trzech odcisków z lat 1789-1814[53]. Nowiński kontynuował zatem wdrażanie zmian w sferze symbolicznej miechowitów. Wydaje się więc, że również w tym duchu należy odczytywać wprowadzenie przez niego nowej formy oznaki miechowskiej, a następnie jej modyfikowanie w celu upodobnienia do prawdziwego orderu.

Prawdopodobnie szybko doszło do zmiany „orderu miechowskiego". Prosty podwójny krzyż z metalu okazał się zbyt skromny jak na wymagania darczyńców klasztoru[54]. Dlatego też nadano mu kształt gwiazdy o rozszerzających się ramionach w formie krzyża kawalerskiego (poziome ramiona ułożono w stosunku do siebie pod kątem 45°)[55]. Na środku umieszczono okrągłe pole z majuskułowymi literami C J (Crux Jerosolymitana), a na rewersie godło miechowitów. Niestety nie dysponujemy ani jednym egzemplarzem tej formy „orderu". Wiadomo o niej tylko z rysunku, po raz pierwszy zamieszczonego w pracy Henryka Sadowskiego (il. 7)[56].

Wkrótce oznaka miechowska uległa kolejnemu przeobrażeniu. Ramiona krzyża uzyskały w górnych płaszczyznach niewielkie wcięcia, charakterystyczne dla ramion krzyża maltańskiego, a ich brzegi obwiedziono delikatnie rytą ramką, wypełnioną czarną masą[57]. Na położonym w środku polu (okrągłym i wypukłym) wyryto majuskułowe i stylizowane litery K J (Krzyż Jerozolimski), a na jego rewersie podwójny krzyż. Ponadto na górnym ramieniu krzyża-gwiazdy dodano półkolistą zawieszkę. Jedyny znany egzemplarz tej wersji „orderu" znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie (il. 8-9). Nie wiemy, do kogo on należał. Datowany jest na przełom XVIII i XIX wieku. Wykonano go ze złota i waży 6 g. Jego wysokość wynosi 28,4 mm, a szerokość 25 mm. Rytowanej ramki, którą obwiedziono jego brzegi, nie pokrywa już czarna masa[58]. Różnice pomiędzy tą a poprzednią formą „orderu" są niewielkie, zatem przypuszczalnie występowały one równolegle.

---

[52] Szeroko na temat tych oraz innych zabytków z drugą wersją herbu miechowitów zob. Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 158-161, 163; zob. też *Katalog zabytków sztuki*, s. 22-23, 25; Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, il. po s. 32 i 56, s. 36, 40; Pęckowski, *Miechów. Studia*, il. 13-15, 88, s. 88-92, 282, 361; W. Drelicharz, Z. Piech, *Dawne i nowe herby Małopolski*, Kraków 2004, s. 140.

[53] Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru*, s. 361-362, 368-371, 373-375, 377, 411-412.

[54] Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24.

[55] Na temat krzyża kawalerskiego zob. E. Gigilewicz, *Krzyż.* V. *Formy*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 31-32 (rys. 21), 33.

[56] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 369, il. 93; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 183, ryc. 114b.

[57] Na temat krzyża maltańskiego zob. Gigilewicz, *Krzyż.* V. *Formy*, kol. 31-32 (rys. 16), 33.

[58] Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK), nr inw. MNK-V-4639; *Catalogue de la collection*, t. 3, s. 194, nr XIVc; Wilkosz, *Falerystyka z kolekcji*, s. 69, il. 14a na s. 70.

Trzecia wersja „orderu miechowskiego" nie zaspokoiła potrzeb wstępujących do bractwa Grobu Świętego. Powstała bowiem następna, ostatnia już jego odmiana, w pełni przypominająca świecki order. Ramiona krzyża jeszcze bardziej zostały oddalone od siebie i uzyskały głębsze niż wcześniej wcięcia (jak w krzyżu maltańskim). Na awersie wypełniono je ciemnopomarańczową emalią transparentną, a obrzeża pozostawiono złote. Znajdujące się w środku okrągłe pole ze złotą ramką pokryto białą emalią ze złotymi literami C I (Crux Ierosolymitana) lub C J (Crux Jerosolymitana), wykonanymi majuskułą. Na rewersie ramiona krzyża pozostawiono złote, a okrągłe pole wyłożono czarną emalią z podwójnym krzyżem, czerwonym bądź różowym. Do półkolistej zawieszki na górnym ramieniu krzyża przymocowano złotą koronę zamkniętą, zwieńczoną kulą z krzyżem, a na samej górze dodano koluszko, przez które przeciągano czarną wstęgę z czerwoną strefą przy brzegach (korona nie zawsze jednak była dołączana) (il. 10)[59]. Znane są trzy egzemplarze ostatniej wersji „orderu miechowskiego", datowane na początek XIX wieku. Przechowują je: Muzeum Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie (w zbiorach Arsenału)[60], Muzeum Narodowe w Krakowie (il. 11)[61] oraz Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu (il. 12-13)[62]. Każdy z nich został wykonany ze złota o wadze 6 g i posiada nieznacznie różniącą się koronę. Rozmiary krzyża wynoszą 33,7 mm wysokości i 34,2 mm szerokości. Tylko w przypadku egzemplarza z Krakowa zachował się fragment wstęgi z jedwabnej mory o szerokości 23 mm (aktualnie, z powodu niezachowania koluszka, jest ona przyszyta do korony). Wiemy też, do kogo ten „order" należał. Jego „kawalerem" był Florian Kobyliński (1774/1777-1843), generał brygady Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego i szef sztabu marszałka Louisa Nicolasa Davouta[63].

Trudno ustalić, kiedy dokładnie powstały druga i trzecia wersja oznaki miechowskiej w formie orderu. W odniesieniu do czwartej z nich wydaje się to nieco łatwiejsze. Henryk Barycz w wydaniu wspomnień Ludwika Łętowskiego, kanonika katedry krakowskiej, a od 1845 roku biskupa sufragana krakowskiego[64] (otrzymał

[59] Według F. Bentkowskiego wstęga była albo w całości pąsowa (czerwona), albo pąsowa (czerwona) z czarną strefą. Nie potwierdza tego jednak zachowany egzemplarz „orderu miechowskiego" z Muzeum Narodowego w Krakowie (więcej o nim poniżej) oraz nowsza literatura przedmiotu, zob. BPAU/PAN, rkps 1414, s. 85-86, tabl. 27, nr 75a; Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 430; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167; Pęckowski, *Miechów. Studia,* s. 368; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 155; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 184. Z drugiej jednak strony, skoro według patentu w języku łacińskim „order" był zawieszany – jak pamiętamy – „na wstędze częściowo czerwonej częściowo czarnej", to niewykluczone, że niekiedy stosowano właśnie wstęgę czerwoną z czarną strefą przy brzegach, i to nie tylko w przypadku egzemplarzy czwartej wersji „orderu", zob. przyp. 34.

[60] Czerwiński, Bigoszewska, *Arsenał Twierdzy*, s. 40-41.

[61] MNK, nr inw. MNK-V-4640; *Catalogue de la collection*, t. 4, s. 289, nr 9017, fig. 1 na pl. 33; Wilkosz, *Falerystyka z kolekcji*, s. 69, il. 14b na s. 70.

[62] Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, nr inw. MSM 0.5683; *Ordery i odznaczenia*, s. 6, nr kat. 14, il. na s. nienumerowanej; zob. też Budziarek, *Zapomniane ordery polskie*, s. 86.

[63] J. Pachoński, *Kobyliński Florian*, w: PSB, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 167-168.

[64] H. Barycz, *Łętowski Ludwik*, w: PSB, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 361-364.

on patent na „order miechowski", o czym więcej poniżej), stwierdził, że oznaka bożogrobców uzyskała postać orderu wojskowego w 1809 roku, gdy armia Księstwa Warszawskiego zajęła Kraków, co miało miejsce dokładnie 15 lipca. Następnie Barycz zawarł jej krótki opis, z którego jednak jasno wynika, że była to czwarta wersja „orderu". Niewykluczone więc, że rzeczywiście wprowadzono ją w 1809 roku (za takim datowaniem opowiedział się również F. Bentkowski)[65]. Ze znanych „kawalerów orderu" najwcześniej, po 6 listopada 1809 roku (być może 19 listopada), otrzymał go gen. Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech[66]. Egzemplarz ten wraz z patentem z 6 listopada 1809 roku, wystawionym także dla żony Dąbrowskiego, Barbary z Chłapowskich[67], prawdopodobnie zaginęły w czasie II wojny światowej lub później, o czym szerzej poniżej. Bardzo pomocny w ustaleniu jego wyglądu byłby jeden z portretów gen. Dąbrowskiego, na którym badacz dziejów Miechowa Stanisław Piwowarski jako dziecko dostrzegł oznakę miechowską[68]. Portret ten przez długi czas wisiał w gabinecie ojca S. Piwowarskiego Juliana, burmistrza Miechowa, a później kustosza muzeum miechowskiego[69]. Po jego śmierci obraz niestety zaginął, co miało miejsce pod koniec lat 60. ubiegłego wieku. Według Piwowarskiego „(…) sportretowany w sposób niezwykle udany generał miał na zwykłym dla siebie mundurze zawieszony pod szyją na wstędze orderowej w kolorze czarnym z czerwonymi brzegami wyraźnie widoczny Order Miechowski z literami C J"[70]. Z opisu tego nie wynika jednak jasno, którą wersję „orderu", pomijając pierwszą z nich, uzyskał Dąbrowski, aczkolwiek – mając na uwadze, jak ważną był wówczas postacią oraz powyższe ustalenia – można sądzić, że była to najokazalsza wersja, czyli czwarta.

Pozostańmy jeszcze przy wątku „orderu miechowskiego" gen. Dąbrowskiego. W dużej mierze bowiem można odtworzyć jego losy. Najpierw, ale nie wiadomo, kiedy dokładnie, trafił on do dworu Dąbrowskiego w Winnej Górze w Wielkopolsce. Po śmierci generała w 1818 roku zdecydowaną większość jego bogatych zbiorów przekazano – zgodnie z jego testamentem – do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie[71]. W Winnej Górze pozostały jednak niektóre pamiątki po

[65] L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami H. Barycz, Wrocław 1956, s. 169, przyp. 3; BPAU/PAN, rkps 1414, s. 85-86 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 430.

[66] J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1987, s. 406. Informację o ozdobieniu gen. Dąbrowskiego „orderem miechowskim" w dniu 19 listopada 1809 roku przekazał Jarosław Pych, ale bez podania źródła, zob. J. Pych, *„Świątynia zwycięstwa". Kolekcja broni i historycznych pamiątek generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, „Muzealnictwo", 45 (2004) s. 56, przyp. 30.

[67] Nic nie wiadomo o jej egzemplarzu „orderu miechowskiego". Jako członek bractwa Grobu Świętego miała ona przecież pełne prawo do posługiwania się tą oznaką. Możliwe więc, że uzyskała ją w formie pierwotnej, czyli podwójnego krzyża wyszywanego na ubraniu. Przypomnijmy, że według patentów oznaka miechowska dalej mogła być nadawana w takiej postaci.

[68] Piwowarski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, s. 30.

[69] Barczyński, *Order miechowski*, s. 35.

[70] Piwowarski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, s. 30.

[71] Pych, *„Świątynia zwycięstwa"*, s. 52-55; tenże, *Gen. Jan Henryk Dąbrowski – miłośnik nauk, mecenas sztuki, kolekcjoner*, w: *Marsz, marsz Dąbrowski… W 250. rocznicę urodzin Jana Henryka*

Dąbrowskim, m.in. dwie małe armatki-wiwatówki, luneta polowa, czaprak z czasów Legionów oraz wszystkie ordery[72]. Niewątpliwie była wśród nich oznaka miechowska, albowiem w 1921 roku w Muzeum Narodowym oraz Muzeum Wojska w Warszawie zorganizowano, jak wspomniano wyżej, wystawę napoleońską doby Księstwa Warszawskiego, na której – zgodnie z jej katalogiem – znalazł się także cenny zbiór pamiątek rodzinnych po gen. Dąbrowskim z Winnej Góry, w tym właśnie oznaka miechowska (wraz z patentem). W katalogu wystawy tak oto ją opisano: „Odznaka i dyplom Miechowitów dla gen. J.H. Dąbrowskiego i jego żony Barbary z Chłapowskich z d. 6 listop. r. 1809, podpisany przez Tomasza Nowińskiego proboszcza Generała Stróżów Grobu Jerozolimskiego. 37,5-46,5. Wł. Henryk Mańkowski”[73]. Po zakończeniu wystawy „order miechowski” zapewne wrócił wraz z innymi pamiątkami do Winnej Góry, ale później ponownie znalazł się w Muzeum Wojska w Warszawie (łącznie z różnymi eksponatami z Winnej Góry) w związku z organizowaną tam w 1939 roku ekspozycją dotyczącą Dąbrowskiego. Tak wynika z jej katalogu, w którym wymieniono oznakę miechowską (wraz z patentem) i opisano ją niemal identycznie jak w katalogu wystawy z 1921 roku[74]. Z powodu wybuchu II wojny światowej ekspozycja ta, która pierwotnie miała potrwać do grudnia 1939 roku, została niedokończona[75]. Pamiątki po generale z Winnej Góry, będące własnością jego spadkobierców – rodziny Mańkowskich, pozostały jednak w Muzeum Wojska i szczęśliwie przetrwały wojnę, a po jej zakończeniu nie wróciły już do Winnej Góry i stały się depozytem rodziny Mańkowskich[76].

Wobec tego obecnie „order miechowski” Dąbrowskiego powinien znajdować się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Niestety, według Izabeli Prokopczuk-Runowskiej, starszej kustosz Działu Zbiorów Głównych tego muzeum, nie posiada ono w swoich zbiorach tej oznaki oraz nie była ona prezentowana na wspomnianej wystawie poświęconej Dąbrowskiemu w 1939 roku[77], czemu rzecz jasna przeczy uwzględnienie jej w katalogu tej ekspozycji. Jeśli przyjmiemy, że mimo wszystko nie trafiła ona na wystawę z 1939 roku, to miejscem jej przechowywania powinien być dawny dwór Dąbrowskiego w Winnej Górze, w którym dzisiaj znajduje się muzeum realizujące swą misję wokół postaci twórcy Legionów oraz prekursorów pracy organicznej. Okazuje się jednak, że nie posiada ono tej oznaki, jak i prawie

Dąbrowskiego, red. T. Jeziorowski, Poznań 2005, s. 27-31; M. Strzałko, J. Sobczak, *Winna Góra*, Poznań 1997, s. 20, 23-25, 51.

[72] *Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej*, Poznań 1880, s. 92-94; S. Kozierowski, *Winnagóra*, Poznań 1916, s. 14-15; Pych, *„Świątynia zwycięstwa”*, s. 51, 53, 56 (przyp. 30).

[73] *Katalog wystawy napoleońskiej*, nr 614, s. 105.

[74] *Katalog wystawy poświęconej pamięci generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, Warszawa 1939, nr 178, s. 48; zob. też M.H. Słoniewska, *Wystawy Muzeum Wojska Polskiego w latach 1920-1985*, Warszawa 1988, s. 28-29.

[75] J. Pych, *Kolekcja generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, s. [3], https://media.pzu.pl/_fileserver/item/1513990?forceDownload=true (dostęp: 4.04.2024).

[76] Tamże; *Ordery z kolekcji gen. Jana H. Dąbrowskiego przekazane do Muzeum WP*, https://dzieje.pl/aktualnosci/ordery-z-kolekcji-gen-jana-h-dabrowskiego-przekazane-do-muzeum-wp (dostęp: 4.04.2024); zob. też Pych, *Gen. Jan Henryk Dąbrowski*, s. 33; Strzałko, Sobczak, *Winna Góra*, s. 51-52 (błędna informacja o niezachowaniu zbiorów).

[77] Informacje z maila z dnia 26 stycznia 2016 roku.

żadnych pamiątek po generale, z wyjątkiem nielicznych dokumentów, które są w depozycie muzeum od 2023 roku[78]. W związku z powyższym najprawdopodobniej ostatnim znanym miejscem przechowywania „orderu miechowskiego" gen. Dąbrowskiego było Muzeum Wojska w Warszawie, w którym znajdował się on przynajmniej do wybuchu II wojny światowej. Później zaginął[79].

Wróćmy do kwestii czasu powstania drugiej, trzeciej i czwartej odmiany „orderu miechowskiego". Niestety źródłem do jej ustalenia nie mogą być patenty, które otrzymywali „kawalerowie orderu". Jest on w nich bowiem konsekwentnie określany jako, przypomnijmy: „Krzyż podwoyny czerwony (…), czylito z metallu wiszący na piersiach, czyli wyszyty na sukniach przy lewym boku"[80]. Wiadomo o ośmiu patentach, które pochodzą z różnych lat. Wystawione zostały: 6 listopada 1809 roku dla J.H. Dąbrowskiego i jego żony Barbary; 8 listopada 1809 roku dla Feliksa Dybowskiego, komendanta placu w Iwanowicach[81]; 15 listopada 1811 roku dla Jana Kantego Przybylskiego, porucznika Gwardii Narodowej[82]; 10 lutego 1814 roku dla Tadeusza Wolańskiego, oficera armii napoleońskiej, a potem archeologa i badacza napisów w języku etruskim (il. 2)[83]; w 1816 roku dla Konstantego Ożarowskiego, podporucznika pułku strzelców konnych gwardii polskiej, a następnie porucznika i uczestnika powstania listopadowego[84]; 24 maja 1824 roku dla osoby nieokreślonej (najpewniej duchownego – patent spisano w języku łacińskim)[85]; w 1829 roku dla bliżej nieokreślonego „świeckiego

[78] Informacja od Moniki Kraszewskiej z sekretariatu tego muzeum z maila z dnia 25 marca 2024 roku.

[79] W 1968 roku Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie zorganizowało wystawę z okazji 150. rocznicy śmierci Dąbrowskiego pt. *Jeszcze Polska nie umarła*, ale z uwagi na to, że nie towarzyszył jej drukowany katalog, nie wiadomo, czy była na niej prezentowana oznaka miechowska, zob. Słoniewska, *Wystawy Muzeum Wojska*, s. 98. Dodajmy, że w okresie 5 listopada 2005 – 22 stycznia 2006 roku w Muzeum Narodowym w Poznaniu odbyła się największa bodaj wystawa poświęcona pamięci Dąbrowskiego, w ramach obchodów 250. rocznicy jego urodzin. Jak wynika z jej katalogu, „order miechowski" nie był na niej pokazywany, zob. *Katalog*, w: *Marsz, marsz Dąbrowski*, s. 46-182.

[80] ANK, dok. pap. nr 1334.

[81] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 168-169.

[82] ANK, dok. pap. nr 1328.

[83] ANK, dok. pap. nr 1334. Zob. też T. Żychliński, *Tadeusz hrabia z Wolan Wolański*, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich. Rok 1871", (1874) s. 215 (wzmianka, że T. Wolański był „kawalerem orderów: legii honorowéj, (…) Krzyża grobu św." – zapewne mowa tutaj o oznace miechowskiej). Szerzej na temat Wolańskiego zob. J. Śliwa, *Tadeusz Wolański (1785-1865) i zabytki egipskie „znalezione nad Bałtykiem"*, w: *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 140-144.

[84] *Informator o polonikach*, nr 924, s. 382. Zob. też Z. Zielińska, *Ożarowski Kajetan*, w: PSB, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 672.

[85] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 83-84, przyp. a = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 429-430.

kapłana”[86]; dla wspomnianego już Ludwika Łętowskiego (data wystawienia patentu nie jest znana)[87].

Patenty wystawione dla J.K. Przybylskiego, T. Wolańskiego i K. Ożarowskiego zachowane są w oryginale (papierowe i drukowane, ten Wolańskiego dodatkowo otacza płócienna ramka koloru czerwonego ze srebrnym ornamentem). Z kolei patent F. Dybowskiego znany jest z fotografii (też był to dokument papierowy i drukowany), a treść tego z 1824 roku przytoczył w swojej pracy (w przypisie) F. Bentkowski. O wydaniu pozostałych trzech patentów wiemy jedynie ze wzmianek. Co do języka, w którym spisano patenty, to w przypadku tych zachowanych w oryginale oraz patentu Dybowskiego jest to język polski (najprawdopodobniej patent Dąbrowskich także wydano po polsku). W języku łacińskim wystawiono zaś patent z 1824 roku, ten z 1829 roku (wolno tak sądzić, gdyż jego odbiorcą był duchowny), a w odniesieniu do patentu L. Łętowskiego nic w tej kwestii nie wiadomo. Ogólnie rzecz biorąc, patenty sporządzano według jednego formularza z kilkoma miejscami do ręcznego wypełnienia. Wpisywano w nie imię i nazwisko „kawalera orderu” (dwukrotnie), datę wydania patentu, końcówki fleksyjne (męskie lub żeńskie) oraz niekiedy funkcję pełnioną przez odbiorcę dokumentu. Formularz został zapewne opracowany równolegle z wprowadzeniem oznaki w formie krzyża z metalu i później już go nie zmieniano. Stąd też w każdym ze wspomnianych patentów wymieniono pierwszą wersję „orderu”.

Wystawienie patentu w 1829 roku świadczy o tym, że nadawanie oznaki miechowskiej nie ustało w momencie kasaty klasztoru miechowskiego w 1819 roku. Doszło do tego dopiero z chwilą śmierci prepozyta Tomasza Nowińskiego w 1830 roku (po 1819 roku pozostał on w Miechowie jako proboszcz świecki)[88]. Szczególnie chętnie „order” miał być nabywany przez żołnierzy Księstwa Warszawskiego, od momentu zajęcia przez nich Krakowa w 1809 roku. Byli to głównie oficerowie niższego stopnia, co potwierdzają znane patenty. Nosili oni „order” pod mundurem, jako religijny znak-medalik. Właśnie z powodu religijnego charakteru

[86] J. Gacki, *Bożogrobcy*, „Pamiętnik Religijno-Moralny”, 24 (1853) nr 3, s. 250. Nie wiadomo, jaką formę miał uzyskany przez tego kapłana egzemplarz oznaki miechowskiej. Otóż od sierpnia 1825 roku mogła ona posiadać wyłącznie pierwotną formę, czyli oznaki wyszywanej na ubraniu, aczkolwiek – według literatury przedmiotu – nakaz ten nie był respektowany. Szerzej na ten temat poniżej (zob. przyp. 90).

[87] O uzyskaniu patentu przez L. Łętowskigo wiemy z jego wspomnień, na podstawie następującej informacji: „Mnie przysłał ten patent [na „order miechowski” – M.S.] brat mój z datą naprzód, znać że wpisywano imiona później w okienka” (Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, s. 169). Nie jest jednak jasne, jaką formę miała otrzymana przez Łętowskiego oznaka miechowska. Wprawdzie duchowny ten nigdzie o niej nie wspomniał, ale jest mało prawdopodobne, że jej fizycznie nie uzyskał. Zauważmy, że zanim został on kapłanem (w 1818 roku), był wojskowym, który w 1811 roku awansował na kapitana adiunkta sztabu wojsk Księstwa Warszawskiego (Barycz, *Łętowski Ludwik*, s. 361-362). Jeśli w tym okresie otrzymał on oznakę miechowską, to niewątpliwie w formie orderowej (zapewne jej czwartą wersję). Jeżeli jednak nastąpiło to po jego święceniach kapłańskich (co ciekawe, przyjął je w Miechowie), to niewykluczone, że należący mu się egzemplarz oznaki miechowskiej posiadał formę sprzed końca XVIII wieku, czyli oznaki wyszywanej na ubraniu.

[88] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 169; Wędzki, *Nowiński Tomasz*, s. 352-353; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 157.

tej oznaki ks. Józef Poniatowski, minister wojny Księstwa Warszawskiego, wydał zakaz noszenia jej na mundurze razem z orderami wojskowymi (być może wpływ na tę decyzję miał fakt, że Poniatowski był masonem)[89]. Wydawanie patentów na „order miechowski" kobietom i mężczyznom oraz przyjmowanie ich do bractwa Grobu Świętego już po kasacie klasztoru, w połączeniu z wypadkiem, jaki zaszedł z niejakim P.E. z księstwa Saksonia-Weimar-Eisenach, przyjętym do powyższego bractwa (nic więcej nie wiemy o tej sprawie), stało się przedmiotem urzędowych dochodzeń władz rosyjskich. Wezwały one zarówno biskupa krakowskiego Jana Pawła Woronicza, jak i ks. Tomasza Nowińskiego do złożenia wyjaśnień dotyczących przywileju nadawania oznaki miechowskiej, mającej postać orderu. Ostatecznie car Aleksander I, odezwą Sekretariatu Stanu w Petersburgu z 4/16 sierpnia 1825 roku, zezwolił T. Nowińskiemu na korzystanie z przywileju nadawania „orderu" aż do jego śmierci. Zaznaczył jednak, że oznaka ma powrócić do swojej pierwotnej postaci, czyli podwójnego czerwonego krzyża ze złotą obwódką. Nie miała także posiadać formy orderu, lecz wyłącznie oznaki wyszywanej na ubraniu (według H. Sadowskiego w takiej formie przysługiwała ona odtąd tylko świeckim członkom bractwa Grobu Świętego). Nakaz ten nie był jednak ściśle przestrzegany[90]. Trzeba podkreślić, że powyższe ustalenia znane są jedynie z literatury przedmiotu.

Symbolika oznaki miechowskiej

Zasadniczym elementem „orderu miechowskiego", od którego należy rozpocząć omówienie jego symboliki, był podwójny krzyż[91]. Przypomnijmy, że początkowo „order" posiadał postać właśnie podwójnego czerwonego krzyża, który wykonywano z metalu i zawieszano na szyi na łańcuchu bądź wstędze. W wyniku modyfikacji uzyskał on kształt sześciopromiennej gwiazdy, na której rewersie również umieszczono godło miechowitów.

---

[89] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 86 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 430-431; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167-168; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 370; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 156.

[90] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 87-88 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 431; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 168-169; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 370; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 156; Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża*, s. 184.

[91] Szeroko na temat krzyża Chrystusa oraz jego form zob. S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Kraków 2011; zob. też R. Rubinkiewicz, *Krzyż.* III. *W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 15-16; K. Klauza, *Krzyż.* IV. *Krzyż Chrystusa.* A. *W Kościele katolickim.* 1. *Teologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 16-19; J. Popławski, *Krzyż.* IV. *Krzyż Chrystusa.* A. *W Kościele katolickim.* 3. *Duchowość*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 19-20; R. Knapiński, *Krzyż.* VI. *W ikonografii.* A. *W Kościele katolickim.* 2. *W średniowieczu*, 3. *W okresie nowożytnym*. 4. *Sztuka XX w*., w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 34, 37-44; Gigilewicz, *Krzyż.* V. *Formy*, kol. 30-34; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 13-17. Na temat kultu partykuł Drzewa Krzyża (np. w opactwie Benedyktynów na Łysej Górze i klasztorze Dominikanów w Lublinie) umieszczanych w relikwiarzach o kształcie m.in. podwójnego krzyża zob. L. Wojciechowski, *Drzewo przenajszlachetniejsze. Problematyka Drzewa Krzyża w chrześcijaństwie zachodnim (IV – połowa XVII wieku). Od legend do kontrowersji wyznaniowych i piśmiennictwa specjalistycznego*, Lublin 2003.

Podwójny czerwony krzyż, zwany także patriarchalnym, zakonnicy miechowscy wyszywali na swych czarnych habitach po lewej stronie, upamiętniając w ten sposób mękę Pańską[92]. Później te dwie barwy stały się obowiązujące w herbie miechowitów, który ukształtował się ostatecznie w XIV wieku[93]. Jego pole było czarne, a godło czerwone. Tak go opisuje historyk klasztoru Samuel Nakielski w *Miechovii*: „Crux rubea duplicata in campo nigro"[94] i tak był najczęściej przedstawiany na zabytkach. Dlatego też na rewersie czwartej wersji „orderu miechowskiego" podwójny krzyż jest czerwony, a tło czarne. Czerń symbolizuje przede wszystkim żałobę, ciemność i śmierć, w tym przypadku śmierć Chrystusa[95]. Czerwień podwójnego krzyża oznacza krwawą ofiarę Chrystusa[96].

Pomimo że podwójny krzyż wywodzi się z Bizancjum (po raz pierwszy pojawił się na monetach cesarza Justyniana II, a potem innych basileusów, w tym Teodozjusza III[97]), na zachodzie Europy nazywany był najpierw andegaweńskim, a od XV wieku lotaryńskim. W XII wieku zaczęto go umieszczać na pieczęciach królów węgierskich, a później przeobraził się w godło Węgier. Stosowano go również na Rusi[98]. Używany jest przez arcybiskupów i kardynałów[99]. Poza bożogrobcami stanowił godło zakonu Świętego Ducha (wszystkie jego ramiona są zakończone charakterystycznymi wcięciami, jak w krzyżu maltańskim)[100], benedyktyńskiego opactwa Świętego Krzyża na Łysej Górze[101], a także funkcjo-

[92] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 298; zob. też Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, s. 23.

[93] Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 116-117.

[94] Nakielski, *Miechovia*, s. 64.

[95] Forstner, *Świat symboliki*, s. 117; J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej*, Kielce 2007, s. 307.

[96] Forstner, *Świat symboliki*, s. 118; Seibert, *Leksykon sztuki*, s. 107.

[97] R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1987, s. 317.

[98] T. Szarota, *Krzyż lotaryński – symbol wolnych Francuzów i Francji Walczącej*, „Kwartalnik Historyczny", 110 (2003) z. 3, s. 63-64; Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 264; zob. też J. Łojko, *Średniowieczne herby polskie*, Poznań 1985, fot. 34, s. 64; Forstner, *Świat symboliki*, s. 15, pl. I.

[99] A. Weiss, *Heraldyka kościelna*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 730-734; Forstner, *Świat symboliki*, s. 15; J. Tresidder, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 101; Gigilewicz, *Krzyż.* V. *Formy*, kol. 31-32 (rys. 22), 33.

[100] Wiele przykładów zastosowania godła tego zakonu zamieszcza M. Zimny, *Veni Pater pauperum. Duchowe i materialne dziedzictwo Zakonu Ducha Świętego de Saxia w Polsce. Katalog wystawy*, Kraków 2022 (informacje na temat samego godła zob. głównie na s. 32-37); zob. też K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość", 23 (1966) s. 190; W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 77. Podwójny krzyż występuje np. na pieczęciach duchaków, zob. G.C. Bascapè, *Sigillografia. Il sigillo nella diplomatica, nel diritto, nella storia, nell'arte*, vol. 2, *Sigillografia ecclesiastica*, Milano 1978, s. 272, 280, 289-290; M. Starnawska, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*. *Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 96, 112-113, 116; Zimny, *Veni Pater pauperum*, s. 21, 25, 28, 80.

[101] Podstawowa literatura: M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 244, 441, 663 (il. 3-4 – ukazują średniowieczne pieczęcie klasztoru z wizerunkiem podwójnego krzyża); P. Dymmel, *Piętnastowieczna dekoracja*

nował jako osobiste godło królów Polski z dynastii Jagiellonów[102]. Stosowano go na monetach jagiellońskich jako godło dynastyczne[103]. Nierówność jego dwóch poziomych ramion wynika z tego, że to krótsze odnosi się do inskrypcji zwanej *titulus*, złożonej z czterech liter INRI (inicjały łacińskiej formuły Iesus Nazarenus, Rex Iudaeorum), którą Poncjusz Piłat rozkazał umieścić w górnej części krzyża Chrystusa[104]. Nierzadko jednak występują przedstawienia, w których obie belki są tych samych rozmiarów[105].

Należy podkreślić, że podwójnego krzyża używali wszyscy kanonicy Grobu Bożego na czele z macierzystym klasztorem w Jerozolimie, a potem w Akce i Perugii[106]. Jak już wspomniano, zwano go niekiedy patriarchalnym, gdyż był znakiem rozpoznawczym m.in. patriarchów jerozolimskich[107], którym do 1395 roku podlegali bożogrobcy z Miechowa[108] i którzy do 1374 roku – trzeba to przypomnieć – zatwierdzali przyjętych do miechowskiego bractwa Grobu Świętego i nadawali im oznakę miechowską[109]. Krzyż patriarchalny widnieje np. na awersie bulli kapituły jerozolimskiej, przywieszonej do dokumentu konfirmacyjnego wystawionego dla miechowitów przez patriarchę Monacha w 1198 roku[110]. Nie ulega zatem wątpliwości, że to od patriarchów jerozolimskich bożogrobcy zaczerpnęli wzór dla swego godła, które później umieszczono na tarczy[111].

Kolejną kwestię stanowi forma trzeciej, a zwłaszcza czwartej wersji „orderu". W ich przypadku ramiona krzyża bożogrobców, który już od drugiej wersji miał kształt gwiazdy, uzyskały wcięcia na wzór ramion krzyża maltańskiego. Nawiązanie do czteroramiennego krzyża kawalerów maltańskich miało na celu upodobnienie oznaki miechowskiej do prawdziwego orderu. Dwa bowiem najstarsze polskie ordery – Orła Białego od wersji z 1709 roku i Świętego Stanisława

---

heraldyczna w krużgankach klasztoru łysogórskiego. Rekonstrukcja, geneza, program, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8-11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 265-266, 281, 283; Piech, *Monety, pieczęcie i herby*, s. 247, 261-262.

[102] Szeroko na ten temat zob. Piech, *Monety, pieczęcie i herby*, s. 243-268.

[103] K. Filipow, *Ikonografia monet jagiellońskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Problematika mincovníctva Jagelovcov. Materiály z V. československo-pol'skej numizmatickej konferencie, Svit, 20-22 mája 1988*, Nitra-Svit 1988, s. 186-203.

[104] Więcej o niej zob. Kobielus, *Krzyż Chrystusa*, s. 89-93; zob. też A.P. Chenel, A.S. Simarro, *Słownik symboli*, Warszawa 2008, s. 124.

[105] *Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollwo, Warszawa 1992, s. 76-77; Piech, *Monety, pieczęcie i herby*, s. 264; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2007, s. 217-218.

[106] Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Bożogrobcy w Polsce*, s. 28.

[107] J. Braun, *Liturgisches Handlexikon*, Regensburg 1922, s. 156.

[108] Gałczyński, *Miechowski konwent*, s. 169-170; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 309.

[109] Zob. przyp. 30.

[110] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 375, s. 15; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 302-303; Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców*, s. 99.

[111] Por. H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 235-236.

z 1765 roku posiadały formę krzyża maltańskiego[112]. W związku z tym mogły one stanowić pewną inspirację dla „orderu miechowskiego". Ponadto kształt krzyża maltańskiego miał wcześniej niejeden order zagraniczny (np. francuski Order Świętego Ducha z 1578 roku, który posłużył za wzór przy tworzeniu Orderu Orła Białego)[113], a także wiele tzw. dystynktoriów, czyli oznak kapitulnych o formie orderowej, noszonych przez prałatów, kanoników gremialnych i honorowych, które upowszechniły się w Polsce w czasach saskich (jako pierwsi posługiwali się nimi kanonicy katedry krakowskiej na mocy bulli z 1732 roku)[114]. Trzeba również (a może przede wszystkim?) wspomnieć o ustanowionej w 1802 roku przez Napoleona Bonapartego (wówczas pierwszego konsula Republiki Francuskiej) Legii Honorowej, najważniejszym z francuskich orderów, który posiadał (i dalej posiada) formę pięciopromiennej gwiazdy z ramionami krzyża maltańskiego (z niemal identycznymi wcięciami jak w czwartej wersji „orderu miechowskiego") i okrągłym medalionem pośrodku. Niewątpliwie ostatnia odmiana „orderu" bardzo przypominała ten niezwykle istotny w czasach napoleońskich order[115]. Dodajmy jeszcze, że za wyjątkową, niespotykaną wśród polskich orderów, należy uznać formę sześcioramiennego krzyża, którą miały druga, trzecia, a w szczególności czwarta wersja „orderu miechowskiego"[116].

Następnym elementem oznaki miechowskiej, ważnym dla omówienia jej symboliki, są litery: C J (Crux Jerosolymitana), K J (Krzyż Jerozolimski) lub C I (Crux Ierosolymitana), które widnieją na środku każdej, poza pierwszą, wersji „orderu". Z tego też względu nazywano go również „krzyżem jerozolimsko-miechowskim", co nie do końca było właściwe[117]. Krzyż jerozolimski różni się bowiem od krzyża bożogrobców. Jest to krzyż grecki z czterema mniejszymi krzyżami greckimi pomiędzy jego ramionami, co miało symbolizować pięć ran Chrystusa. Zwany jest także krzyżem Gotfryda de Bouillon, zdobywcy Jerozolimy w 1099 roku, który następnie nakazał przebudować i poświęcić sprofanowany przez muzułmanów kościół Grobu Chrystusa oraz powołał zgromadzenie stróżów Grobu Świętego, czyli bożogrobców

[112] Obszernie na temat Orderu Orła Białego zob. *Za Ojczyznę i Naród. 300 lat Orderu Orła Białego. Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie 9 listopada 2005 – 31 stycznia 2006*, red. katalogu M. Męclewska, A. Szczecina-Berkan, M. Zawadzki, Warszawa 2005; K. Filipow, *Order Orła Białego 1705-2005*, Białystok 2005. Szeroko na temat Orderu Świętego Stanisława zob. *Praemiando incitat. Order Świętego Stanisława 1765-1831. W 250. rocznicę powołania orderu*, red. nauk. katalogu M. Zawadzki, D. Nowacki, Warszawa 2015; *Order Świętego Stanisława. 250 lat historii*, red. D. Nawrot, Będzin-Katowice 2017. Zob. też W. Bigoszewska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s. 8-21.

[113] Bigoszewska, *Polskie ordery i odznaczenia*, s. 8; Bąkała, *Historia symboliczna*, s. 106-107.

[114] Maisel, *Archeologia prawna Polski*, s. 233; Puchalski, *Dzieje polskich znaków*, s. 62; Filipow, *Falerystyka polska*, s. 162-164; *Oznaki urzędów, godności, stanowisk, funkcji…*, oprac. katalogu J. Kostecka, Wrocław 2006, s. 30-32; Wilkosz, *Falerystyka z kolekcji*, s. 66-69; Bąkała, *Historia symboliczna*, s. 102.

[115] Szeroko o nim zob. Z. Dunin-Wilczyński, *Legia Honorowa. Zarys historii orderu*, Warszawa 2002; S. Łoza, *Legia Honorowa w Polsce 1803-1923*, Warszawa 1986. Za zwrócenie uwagi na duże podobieństwo i możliwe powstanie czwartej wersji „orderu miechowskiego" na wzór Legii Honorowej autor serdecznie dziękuje mgr. Tadeuszowi Jeziorowskiemu.

[116] Budziarek, *Zapomniane ordery polskie*, s. 86.

[117] Zob. przyp. 25.

(zakon zatwierdził papież Kalikst II w 1122 roku). W okresie krucjat krzyż jerozolimski stanowił herb Królestwa Jerozolimskiego oraz był i nadal jest godłem bractwa orderowego rycerzy Grobu Świętego, istniejącego po licznych przekształceniach do dzisiaj pod nazwą Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie[118]. Wobec tego wspomniane litery umieszczono na oznace miechowskiej, by symbolicznie jeszcze bardziej odnosiła się ona zarówno do początków zakonu bożogrobców, związanych z ich duszpasterską posługą przy Grobie Chrystusa, jak i do najważniejszej tradycji zakonu – kultywowania męki Pańskiej, zmartwychwstania i Grobu Bożego – której elementem był krzyż jerozolimski. Nawiązania do tej tradycji pojawiają się również w patentach z nadaniem „orderu miechowskiego".

Pomysł zastosowania powyższych liter na awersie „orderu" oraz godła bożogrobców na jego rewersie prawdopodobnie został zapożyczony ze wspomnianych wyżej dystynktoriów. Na środku tych oznak kapitulnych, naśladujących prawdziwe ordery (głównie Order Orła Białego), z jednej strony przeważnie występuje herb kapituły lub postać patrona katedry, a z drugiej monogram królewski, godło państwowe lub inicjał papieża, który nadał określone dystynktorium[119].

Ostatnią już kwestią są barwy wstęgi oznaki miechowskiej. Przypomnijmy, że była ona czarno-czerwona. Barwy te są w pełni uzasadnione. Jak wiadomo, miechowici wyszywali na swych czarnych habitach podwójny czerwony krzyż w celu upamiętnienia męki Pańskiej. Następnie barwy te uzyskał ich herb: w polu czarnym czerwony podwójny krzyż. Należy jednak zauważyć, że pewną inspiracją mogła być również czarna wstęga z czerwonymi prążkami po brzegach, na której zawieszano Order Grobu Świętego, ustanowiony przez papieża Aleksandra VI w 1496 roku[120]. Jego kawalerowie stawali się jednocześnie członkami wymienionego wyżej bractwa rycerzy Grobu Świętego. Mamy tutaj zatem ponowne nawiązanie do krzyża jerozolimskiego. Jego formę posiada bowiem Order Grobu Świętego. Dodajmy jeszcze, że samo stosowanie wstęgi służyło upodobnieniu oznaki miechowskiej do prawdziwego orderu. Podobnie rzecz przedstawiała się z dystynktoriami, które także zawieszano na wstędze.

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, „order miechowski" był chętnie noszony przez żołnierzy Księstwa Warszawskiego pod mundurem jako religijny znak-medalik. W związku z tym, kończąc już rozważania na temat jego symboliki, warto przytoczyć fragment pracy Feliksa Bentkowskiego z 1835 roku, który zawiera bardzo interesującą informację na temat wyglądu „orderu": „Jak mnie zapewniali wojskowi polscy odbywający kampanię w Hiszpanii 1809 roku i lat następnych,

[118] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 298; J. Duchniewski, *Bożogrobcy*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 878; *Leksykon symboli*, s. 76-77; Forstner, *Świat symboliki*, s. 15, pl. I; H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2003, s. 174; M. Feuillet, *Leksykon symboli chrześcijańskich*, Poznań 2006, s. 66; D. Piwowarczyk, *Rycerze Chrystusa*, Warszawa 2007, s. 216; Chenel, Simarro, *Słownik symboli*, s. 125; Szymoniak, *Herb klasztoru*, s. 108.

[119] Zob. przyp. 114.

[120] Gigilewicz, Stachowiak, *Order*, kol. 726. Jeden z egzemplarzy tego orderu przechowuje Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, nr inw. MSM 0.4206; zob. też *Ordery i odznaczenia*, s. 27, nr kat. 362, il. na s. nienumerowanej.

nie jednemu krzyżyk miechowski noszony pod ubiorem, a zawłaszcza z napisem na ramionach krzyżowych: *In hoc signo vinces*, przyczynił się do ocalenia życia przy pojmaniu przez gerylasów fanatycznych”[121]. Opis ten jest jedynym, w którym pojawia się wzmianka o napisach na ramionach oznaki miechowskiej. Nie potwierdza jej jednak żaden ze znanych egzemplarzy „orderu”. Czyżby więc istniała jeszcze jedna jego forma, na której widniał napis „In hoc signo vinces” (w tym znaku zwyciężysz)? Nie należy wykluczać takiej możliwości, choćby ze względu na treść owej sentencji. Odnosi się ona do słynnej wizji cesarza Konstantyna Wielkiego przed bitwą z Maksencjuszem przy moście Mulwijskim w 312 roku. Według Euzebiusza z Cezarei, autora żywota Konstantyna, miał on wówczas ujrzeć na niebie „znak triumfalny w postaci krzyża ze światła”, na którym umieszczony był napis „In hoc signo vinces”[122]. Wkomponowanie zatem tych słów w sześć ramion krzyżowych oznaki miechowskiej z pewnością wydatnie wzbogaciłoby jej wymowę symboliczną. W tym miejscu wypada nawiązać do pierwszego, aczkolwiek finalnie niewprowadzonego orderu dawnej Rzeczypospolitej – Orderu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, który w 1637 roku próbował ustanowić król Władysław IV Waza. Rok później sejm odrzucił ten order w imię obrony równości szlacheckiej. Miał on posiadać formę krzyża maltańskiego pokrytego emalią i zawierać na awersie, w okrągłym polu, wizerunek Matki Bożej depczącej smoka oraz – co dla nas ważne – wokoło majuskułowy napis VICISTI / VINCE (zwyciężyłaś, zwyciężaj). Z kolei na rewersie order ten przedstawiałby orła białego z rozpostartymi skrzydłami[123].

Znaczenie oznaki miechowskiej

Jak wspomniano we wstępie, oznaka miechowska była najstarszą polską oznaką. Nie ulega więc wątpliwości jej niemałe znaczenie z punku widzenia badań nad falerystyką. Nieznacznie trudniejsze wydaje się ustalenie jej rangi w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku. Należy zaznaczyć, że uzyskała ona nową formę (orderu) w okresie dużego zapotrzebowania w Polsce na ordery i odznaczenia. Henryk Sadowski pisał wręcz o manii orderowej w tym czasie[124]. Na początku XIX wieku wciąż namiętnie poszukiwano orderów. W przeciwieństwie jednak do nich, oznaki miechowskiej nie wręczano za zasługi, lecz po uiszczeniu stosownej opłaty, którą przeznaczano na utrzymanie klasztoru miechowitów. O wiele łatwiej zatem można ją było otrzymać. Stąd też przeważnie kupowali ją ci, którzy nie mogli liczyć na prawdziwy order[125]. Odpowiadała ich wymaganiom, gdyż od pewnego

[121] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 86, przyp. a = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 431.

[122] Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp, tłum., przypisy T. Wnętrzak, Kraków 2007, s. 117 (zob. też s. 14-15).

[123] Szeroko na temat tego orderu zob. Filipow, *Falerystyka polska*, s. 29-43; zob. też tenże, *Vicisti Vince. Początki Orderu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, 7 (1993) s. 5-21.

[124] Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 24-25.

[125] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 85 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 430; zob. też Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368.

momentu coraz wierniej naśladowała świecki order. W związku z powyższym jej prestiż raczej nie był zbyt wysoki, co potwierdza również podstawowy cel jej ustanowienia. Było nim, przypomnijmy, większe niż wcześniej zachęcenie do składnia ofiar na klasztor. Ponadto z wojskowych jej „kawalerami" zostawali, jak się wydaje, w większości oficerowie niższego stopnia, czego dowodzą znane patenty. Tak miało być w przypadku żołnierzy Księstwa Warszawskiego, którzy po zajęciu Krakowa w 1809 roku podobno „rzucili się tłumnie do nabywania" „orderu miechowskiego[126] (być może dlatego, że jego czwarta wersja była bardzo zbliżona do zaszczytnej Legii Honorowej). Jak już wiadomo, ks. Józef Poniatowski wydał zakaz noszenia go na mundurze wraz z odznaczeniami wojskowymi. Powodem tego był nie tylko jego religijny charakter, ale także to, że oznaki zdobytej za pieniądze nie powinno się nosić razem z odznaczeniami otrzymanymi za istotne zasługi na polu bitwy[127]. Przypomnijmy również, że z zabytków falerystycznych oznaki posiadają najniższy prestiż społeczny.

Według literatury przedmiotu liczba „kawalerów orderu miechowskiego" była bardzo wysoka, co miało wynikać z łatwości w jego uzyskaniu (cieszył się sporą popularnością)[128]. Nie wszyscy jednak badacze się z tym zgadzają. Cytowany wyżej S. Piwowarski twierdzi, że „order" nadawano rzadko: „Otrzymywały go osoby szczególnej pobożności, w tym prawie 35 oficerów Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego. Razem wydano maksymalnie 75 egzemplarzy"[129]. Niestety Piwowarski nie podał źródła tych danych liczbowych. Trudno je zatem potwierdzić. Podobnego zdania jest inny historyk Miechowa – Włodzimierz Barczyński: „Wbrew pogłoskom jakoby order miechowski był nadawany «hurtowo» i jego znaczenie było niewielkie, nadano tylko kilkadziesiąt egzemplarzy (nie więcej niż 80)"[130]. Wiedzę tę W. Barczyński zaczerpnął z ustnej relacji swojego dziadka Romualda Barczyńskiego, któremu z kolei przekazał ją wuj Franciszek Staszkiewicz (ur. ok. 1850), wieloletni proboszcz w Siewierzu (województwie śląskie). Był on również pracownikiem kurii biskupiej w Kielcach, gdzie podobno dotarł do dokumentów, z których wynikało, że egzemplarzy „orderu miechowskiego" wydano maksymalnie 80[131]. Nie wiadomo, jakiego rodzaju były to dokumenty. W celu ich odnalezienia trzeba byłoby przeprowadzić gruntowną kwerendę w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Jedynie wówczas relacja W. Barczyńskiego mogłaby zostać potwierdzona.

Zdaje się, że „kawalerów orderu miechowskiego" było jednak sporo. Wolno tak sądzić nie tylko na podstawie tego, że łatwo można było go uzyskać oraz że

[126] Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 370; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 25.

[127] Zob. przyp. 89.

[128] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80, 85-86 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428, 430; Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167; Pęckowski, *Miechów. Studia*, s. 368-370; Czerwiński, Bigoszewska, *Arsenał Twierdzy*, s. 41; Puchalski, Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia*, s. 37; Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 25; Puchalski, *Dzieje polskich znaków*, s. 63.

[129] Piwowarski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, s. 31.

[130] Barczyński, *Order miechowski*, s. 35.

[131] Informacja od Włodzimierza Barczyńskiego z maili z 24 października i 22 listopada 2015 roku.

niejednokrotnie pisano o jego masowych nadaniach. Skoro głównym powodem jego ustanowienia było dofinansowanie klasztoru miechowskiego, to siłą rzeczy nadawanie-sprzedaż oznaki musiała być liczna. W przeciwnym wypadku nie opłacałoby się wykonywać „orderu" w metalu, i to w kilku wersjach. Do tego dochodziły jeszcze koszty druku patentu, który wydawano wraz z „orderem".

„Kawalerów orderu" nie mogło być mało także dlatego, że zarówno oni, jak i „order" stali się przedmiotem żartów i drwin w literaturze pięknej oraz w innych źródłach z XIX wieku. Owych „kawalerów" oznaki miechowskiej spotykamy w komediach Aleksandra Fredry – *Zrzędność i przekora* z 1822 roku oraz *Ciotunia* z lat 1833-1834. W pierwszej z nich, w scenie 9. autor tak oto przedstawił jedną z postaci:

Ten z miechowskim orderkiem fircyk posiwiały,
Co diabli wiedzą na czym strawił wiek swój cały,
Nie w wojsku i nie na wsi, ani na podróży,
Z państwem się tylko brata lub mu raczej służy[132].

W *Ciotuni* zaś, w scenie 12. aktu 2 podano następującą tytulaturę postaci: „A Monsieur Monsieur Jendrées de Kawalerski, Etant Rojal Chambellanne et cavalier de Lordre de Miechuw"[133].

Kolejny utwór, w którym żartowano z „kawalera orderu miechowskiego", to *Jaksjada* Konstantego Gaszyńskiego z 1827 roku. Jest to poemat satyryczny na znanego warszawskiego grafomana Kajetana Jaksę Marcinkowskiego (ok. 1788-1832), którego osoba i twórczość były obiektem stałych dowcipów. Często pojawiał się on w salonie gen. Wincentego Krasińskiego[134]. Jak wspominał w swym pamiętniku Kazimierz Władysław Wójcicki, „(…) dla pozyskania jakiegoś stanowiska i zwrócenia uwagi [Jaksa Marcinkowski – M.S.] wyjednał sobie krzyżyk miechowski, z którym się zawsze nosił"[135]. Fabuła *Jaksjady* jest dość prosta. W pieśni I śpiącemu Jaksie ukazuje się Sława, która każe mu walczyć z prześmiewcami jego twórczości. Po obudzeniu się Jaksa poprzysięga im zemstę[136]. W pewnym momencie Sława obdarza Marcinkowskiego słowami:

Wszak przewielebnym orderem
Sławny cię Miechów ozdobił,
(...)
Czyliż nie jesteś nareszcie
Płockiej szkoły urzędnikiem;
(...)

[132] A. Fredro, *Pisma wszystkie*, wyd. kryt., oprac. S. Pigoń, wstępem poprzedził K. Wyka, t. I, seria pierwsza, *Komedie*, Warszawa 1955, s. 239, zob. też s. 509.

[133] Tenże, *Ciotunia. Komedya w trzech aktach, wierszem*, Lwów 1897, s. 37.

[134] *Polski poemat heroikomiczny późnego oświecenia. Antologia*, wybór, oprac., wstęp R. Dąbrowski, Kraków 2007, s. 200; zob. też Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 26; J. Lyszczyna, *Pielgrzym w kraju rozkoszy. O poezji Konstantego Gaszyńskiego*, Katowice 2000, s. 169.

[135] K.W. Wójcicki, *Pamiętniki dziecka Warszawy i inne wspomnienia warszawskie*, t. 2, Warszawa 1974, s. 449-450.

[136] *Polski poemat heroikomiczny*, s. 165-168; zob. też Filipow, *Oznaki w dawnej Polsce*, s. 26; Lyszczyna, *Pielgrzym w kraju*, s. 170.

Czy to lato, czy to zima,
Każdy z głowy czapkę zdéjma,
A ty nie zdejmiesz przed nikiem!
Małeż to jeszcze zaszczyty (...)?[137].

„Pochwały" te należy odczytywać jako kpinę z elitarnej pozycji społecznej Jaksy i innych poetów-klasyków w Królestwie Polskim oraz z ich „(…) słabości do przyjmowania wszelakich godności i zaszczytów, które w ich mniemaniu promieniować miały także na poetycką sławę"[138].

O „kawalerze orderu miechowskiego" prześmiewczo pisał również Józef Ignacy Kraszewski w *Złotym jabłku* z 1853 roku. Jest to pełna humoru opowieść o zamożnej kupieckiej rodzinie Balów. Jeden z wątków opowiada o wizycie w domu pana Bala hrabiego Bracibora Sulimowskiego. Przyszedł on na czwartkowy obiad,

> (…) przygotowany do uśmiechów i żartu, odszedł niemal upokorzony przepychem kupca, tonem jego domu, znajomością świata i zwyczajów (…). Myślał, że zapięty pod szyję, wyprostowany, ze swą wstążeczką bożogrobską niedbale przypiętą w pętliczce wielce zaimponuje postawą, i w tym się niezmiernie zawiódł[139].

Towarzystwo, w którym znalazł się hrabia, przewyższało go intelektualnie, manierami i taktem. Obnoszenie się przez niego z oznaką miechowską nie zrobiło na rodzinie Balów najmniejszego wrażenia.

Niewielkie znaczenie „orderu miechowskiego" potwierdza nie tylko ówczesna literatura piękna. Kazimierz Stronczyński w pracy zawierającej opisy zabytków w Guberni Radomskiej, zebrane w 1844 i 1846 roku, stwierdził:

> Praepositus Generalis (…) miał przywilej mianowania członków świeckich stróżami Chrystusowego grobu, którzy podobny znak podwójnego krzyża albo wyszyty na sukni albo na wstążce (…) zawieszony, nosić byli powinni. Znaki te nazywano orderami Miechowskiemi, a zbytnia w ich otrzymaniu łatwość sprawiła, że noszenie ich /: wyjąwszy przypadki religijnych uroczystości :/ za śmieszność uważano[140].

Warto zauważyć, że we fragmencie tym K. Stronczyński – tak jak powyżsi literaci – za śmieszne wskazał afiszowanie się z „orderem" w życiu codziennym, natomiast występowanie z nim podczas kościelnych uroczystości uznał już za dopuszczalne. Być może więc jako znak religijny oznaka miechowska (albo tylko jej pierwotna forma – podwójny krzyż wyszywany na ubraniu) była traktowana poważniej i cieszyła się pewnym prestiżem. Częściowo wskazywałby na to również przytoczony w poprzednim rozdziale fragment pracy F. Bentkowskiego, dotyczący polskich żołnierzy odbywających od 1809 roku kampanię w Hiszpanii[141]. Jedno-

[137] *Polski poemat heroikomiczny*, s. 166-167; zob. też L. Placzek, *Konstantego Gaszyńskiego „Jaksjada"*, „Lamus", 2 (1909/1910) nr 7, s. 398-399.

[138] Lyszczyna, *Pielgrzym w kraju*, s. 173.

[139] J.I. Kraszewski, *Złote jabłko*, Warszawa 1957, s. 125, 436; zob. też Filipow, *Falerystyka polska*, s. 156.

[140] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków*, s. 52; zob. też Sadowski, *Ordery i oznaki*, s. 167.

[141] Zob. przyp. 121.

cześnie należy podkreślić, że w pracy tej, uwzględniającej pierwszy naukowy opis „orderu miechowskiego", autor nie podjął się próby oceny jego znaczenia. Wspomniał jedynie pośrednio o licznych „kawalerach orderu" z czasów Księstwa Warszawskiego[142].

O niewielkiej randze „orderu miechowskiego" świadczą jeszcze cytowane już słowa Ludwika Łętowskiego, a także Waleriana Krasińskiego, emigranta po powstaniu listopadowym[143]. Pierwszy z nich zapisał we wspomnieniach, przypomnijmy: „Mnie przysłał ten patent [na „order miechowski" – M.S.] brat mój z datą naprzód, znać że wpisywano imiona później w okienka"[144]. Nie liczyło się więc, kto otrzymał „order", ale to, że miechowici mieli zysk z jego nadania i patentu. Z kolei W. Krasiński, kilkanaście lat po kasacie klasztoru miechowskiego, w liście adresowanym do L. Łętowskiego nalegał na przysłanie dobrze złoconego pergaminowego patentu na „order" „(…) dla kupienia sobie za niego Anglika jakiegoś możnego dla sprawy polskiej, gdyż oni to lubili, choć swoich krzyżyków nie mieli"[145]. Łętowski stanowczo odmówił i upomniał rodaka, że nie powinien „(…) wyciągać (…) na taki fałsz i kłamstwo, jeśli nie przez szacunek już dla mnie, to przez szacunek dla samego siebie"[146]. Dla Łętowskiego, osoby duchownej, oznaka miechowska mogła być zatem istotna jako znak religijny.

Podsumowanie

„Order miechowski" został utworzony w końcu XVIII wieku (najprawdopodobniej w 1789 roku) przez ostatniego prepozyta klasztoru miechowitów Tomasza Nowińskiego i był przyznawany oficjalnie do 1825 roku, a w praktyce być może nawet do śmierci Nowińskiego w 1830 roku, czyli jeszcze dość długo. Stanowił on nową oznakę przynależności osób obojga płci do bractwa Grobu Świętego, zawiązanego przed końcem XII wieku. Do każdego „orderu" dołączano patent w języku łacińskim (zdaje się, że tylko dla duchownych) lub polskim (dla osób świeckich), sporządzany zawsze według tego samego formularza. Jak wynika z jego treści, równolegle z „orderem" nadal funkcjonowała wcześniejsza forma oznaki miechowskiej, mająca postać podwójnego czerwonego krzyża wyszywanego na ubraniu. Od 1825 roku oznaka mogła posiadać tylko taką formę, co jednak nie jest do końca pewne. Jej nadawanie ustało z chwilą śmierci prepozyta Nowińskiego. Łącznie zlokalizowano cztery egzemplarze oznaki w formie orderu oraz trzy oryginalne patenty (ponadto dwa patenty znane są z kopii i trzy ze wzmianki).

Ustalono, że oznakę miechowską w postaci przypominającej świeckie ordery wprowadzono z dwóch powodów – w celu uzyskania pieniędzy dla znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej klasztoru oraz dlatego że miała ona stanowić ważny element zmienianej od około połowy XVIII wieku sfery symbolicznej zgromadzenia. Odnowa w tym zakresie była istotna dla odzyskania przez miechowitów dawnego prestiżu i świetności.

---

[142] BPAU/PAN, rkps 1414, s. 80, 85-86 = Bentkowski, *O nagrodach i znakach*, s. 428, 430.

[143] Filipow, *Falerystyka polska*, s. 157.

[144] Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, s. 169.

[145] Tamże, s. 169-170.

[146] Tamże, s. 170.

W celu większej zachęty do składania ofiar na klasztor modyfikowano tę nową oznakę miechowską tak, by przypominała prawdziwy order i była okazalsza. Badania wykazały, że łącznie powstały cztery wersje „orderu". Pierwszą z nich wprowadzono najpewniej w 1789 roku. Co do drugiej i trzeciej, to niestety nie udało się ustalić dokładnego czasu ich ukształtowania. Jedynie w przypadku czwartej odmiany wolno przypuszczać, że nadawano ją od 1809 roku. Wersje te układają się w następującą sekwencję: 1) podwójny krzyż z metalu, pokryty czerwoną emalią ze złotą obwódką, zawieszany na szyi na łańcuchu bądź czarno-czerwonej wstędze; 2) podwójny krzyż w kształcie gwiazdy o rozszerzających się ramionach w formie krzyża kawalerskiego, z okrągłym polem pośrodku, zawierającym majuskułowe litery C J (Crux Jerosolymitana), a na rewersie godło miechowitów; 3) podwójny krzyż wykonany ze złota, w formie gwiazdy o rozszerzających się ramionach, z niewielkimi wcięciami na wzór ramion krzyża maltańskiego, z brzegami obwiedzionymi rytą ramką, pokrytą czarną masą oraz z okrągłym i wypukłym polem pośrodku, na którym wyryto majuskułowe i stylizowane litery K J (Krzyż Jerozolimski), a na rewersie godło miechowitów; 4) podwójny krzyż wykonany ze złota, w formie gwiazdy o rozszerzających się ramionach, jeszcze bardziej oddalonych od siebie niż w dwóch poprzednich wersjach oznaki, zakończonych głębszymi niż wcześniej wcięciami (niemal takimi jak w krzyżu maltańskim) i wypełnionych na awersie ciemnopomarańczową emalią (obrzeża pozostawiono złote), z okrągłym polem pośrodku ze złotą ramką, pokrytym na awersie białą emalią ze złotymi majuskułowymi literami C I (Crux Ierosolymitana) lub C J (Crux Jerosolymitana), a na rewersie wyłożonym czarną emalią z godłem miechowitów, czerwonym lub różowym. Do czwartej wersji „orderu", wiernie naśladującej już świeckie ordery, u góry dodawano, choć nie zawsze, złotą koronę zamkniętą z koluszkiem do zawieszenia na czarnej wstędze z czerwoną strefą przy brzegach (być może też na czerwonej wstędze z czarną strefą). Niewykluczone, że istniała jeszcze jedna wersja „orderu", zawierająca napis „In hoc signo vinces" (w tym znaku zwyciężysz).

Trzeba podkreślić wielowątkowość symboliki oznaki miechowskiej w formie od końca XVIII wieku. Kilka z tych wątków skupiało się wokół najważniejszego elementu „orderu", czyli podwójnego krzyża, stanowiącego godło klasztoru miechowitów. W wyniku modyfikacji sześć ramion krzyża ułożono w kształt gwiazdy, a na jego rewersie dodano mniejszy podwójny krzyż, ryty bądź malowany. Zaznaczmy, że owa postać sześcioramiennego krzyża-gwiazdy, jaką uzyskały druga, trzecia, a przede wszystkim czwarta wersja „orderu miechowskiego", jest unikalna, nie występuje w polskiej falerystyce.

Należy stwierdzić, że omówiona oznaka czerpała wzorce zarówno z orderów (wzbogacenie ramion krzyża-gwiazdy wcięciami na wzór ramion krzyża maltańskiego oraz wypełnienie ich emalią, stosowanie wstęgi i korony, wydawanie patentów), jak i z dystynktoriów (umieszczenie liter C J, K J lub C I na awersie „orderu" oraz godła bożogrobców na jego rewersie).

Miała cieszyć się dużą popularnością, która jednak nie przełożyła się na jej rangę. Wykazano, że nie była ona zbyt wysoka. Potwierdzają to: jeden z celów ustanowienia oznaki w nowej formie, jakim było uzyskanie środków finansowych dla będącego w ciężkiej sytuacji materialnej klasztoru; literatura piękna i inne

źródła z XIX wieku (np. pamiętnikarskie); nabywanie oznaki głównie przez tych, którzy nie mieli szans na zdobycie prawdziwego orderu; jej „kawalerami" zostawali najczęściej niżsi oficerowie. Obnoszenie się w życiu codziennym z oznaką, którą otrzymywało się nie za zasługi, lecz po wpłaceniu odpowiedniej kwoty, mogło być traktowane za niezbyt poważne. Zbyt surowa wydaje się zaś ocena prestiżu oznaki autorstwa Aleksandra Brücknera. Według jego opinii „order miechowski" był „bez znaczenia (…), który nosił kto chciał"[147]. Przeczy temu choćby akceptacja występowania z oznaką miechowską podczas kościelnych uroczystości.

Trudno ustalić całkowitą liczbę „kawalerów" oznaki miechowskiej od końca XVIII wieku do 1830 roku. Bezsprzecznie jednak jej nadawanie musiało odbywać się na dość dużą skalę. Z przeprowadzonych badań wynika, że w podanym okresie oznakę uzyskało przynajmniej 12 osób. Oto one w kolejności alfabetycznej: Barbara Dąbrowska, Jan Henryk Dąbrowski, Feliks Dybowski, Florian Kobyliński, Ludwik Łętowski, Jaksa Marcinkowski, Konstanty Ożarowski, Jan Kanty Przybylski, Tadeusz Wolański oraz trzy nierozpoznane (niejaki P.E., „świecki kapłan" oraz osoba, której wydano patent z 24 maja 1824 roku, zapewne duchowna). Egzemplarz oznaki, który otrzymała Barbara Dąbrowska, prawdopodobnie miał formę pierwotną, czyli wyszytą na ubraniu. Co do oznaki uzyskanej przez Ludwika Łętowskiego, „świeckiego kapłana" oraz właściciela patentu z 1824 roku, to nie jest do końca jasna jej postać, a w przypadku formy oznaki nadanej niejakiemu P.E. nic nie możemy powiedzieć. Pozostałe osoby otrzymały oznakę miechowską w formie naśladującej ordery.

Ewidentnie niektóre z zagadnień poruszonych w tym artykule wymagają dalszych poszukiwań archiwalnych i muzealnych, np. zlokalizowanie następnych egzemplarzy „orderu" wraz z rozpoznaniem ich „kawalerów" oraz ustalenie dokładnego czasu powstania poszczególnych wersji „orderu", co jednak wydaje się zadaniem bardzo trudnym, jeśli nie niemożliwym.

Niewątpliwie omówiona oznaka, podobnie jak np. herb bożogrobców, zabytki z jego wizerunkiem oraz pieczęcie klasztorne, stanowi kolejne istotne źródło do poznania kultury materialnej, duchowej oraz ikonosfery zgromadzenia miechowitów. Ustanowienie w końcu XVIII wieku nowej, orderowej formy tej oznaki dowodzi przywiązywania przez klasztor dużej wagi do początków i tradycji zakonu, związanych głównie z kultem męki Pańskiej, zmartwychwstania i Grobu Bożego. Z tego też powodu oraz z uwagi na fakt, że mamy do czynienia z najstarszą polską oznaką, podjęcie się jej gruntownej analizy było jak najbardziej potrzebne i ważne z punku widzenia badań falerystycznych.

[147] Cyt. za: Puchalski, *Dzieje polskich znaków*, s. 63.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie
Dok. pap. nr 1328, 1334.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
Przyb. 191/69, Z. Pęckowski, *Życie wewnętrzne i działalność bożogrobców miechowskich*, Miechów 1968-1980.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
Rkps 1414, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka
Oddział Rękopisów, Zespół 4, Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich, Dział I, nr 308, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków.

Muzeum Narodowe w Krakowie
Nr inw. MNK-V-4639, MNK-V-4640.

Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu
Nr inw. MSM 0.4206, MSM 0.5683.

Muzeum Ziemi Miechowskiej w Miechowie
Nr inw. MZM/D/S/62 (depozyt Parafii Grobu Bożego w Miechowie).

Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL
Mikrofilm 4207, Acta Conventus Generalis Miechoviensis Ordinis Canonicorum Regularium SS. Sepulcri. (…) Anno ab Incarnatione D[omi]ni MDCCLXXIV inchoata.

Zamek Królewski w Warszawie
Stare druki, cimelia, inw. 484, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków.

Źródła opublikowane

Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte Emeric Hutten-Czapski, t. 3, St.-Pétersbourg-Cracovie 1880; t. 4, Cracovie 1891.

Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp, tłum., przypisy T. Wnętrzak, Kraków 2007.

Fredro Aleksander, *Ciotunia. Komedya w trzech aktach, wierszem*, Lwów 1897.
Fredro Aleksander, *Pisma wszystkie*, wyd. kryt., oprac. S. Pigoń, wstępem poprzedził K. Wyka, t. I, seria pierwsza, *Komedie*, Warszawa 1955.
Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, cz. 1, *Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zinwentaryzowane przed 1945 r.*, oprac. M. Matwijów, E. Ostromęcka, Wrocław 2010.
Katalog, w: *Marsz, marsz Dąbrowski… W 250. rocznicę urodzin Jana Henryka Dąbrowskiego*, red. T. Jeziorowski, Poznań 2005, s. 46-182.
Katalog wystawy napoleońskiej (Doby Księstwa Warszawskiego), otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie, dn. 5 maja r. 1921, oprac. B. Gembarzewski, Warszawa 1921.
Katalog wystawy poświęconej pamięci generała Jana Henryka Dąbrowskiego, Warszawa 1939.
Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 1, *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, z. 8, *Powiat miechowski*, oprac. Z. Boczkowska, Warszawa 1953.
Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855), t. 2, *Gubernia Radomska*, oprac. K. Guttmejer, Warszawa 2010.
Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.
Kraszewski Józef Ignacy, *Złote jabłko*, Warszawa 1957.
Łętowski Ludwik, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami H. Barycz, Wrocław 1956.
Nakielski Samuel, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634-1646.
Ordery i odznaczenia, scenariusz oraz kat. G. Broda, C. Proszek, Wrocław 1978.
Oznaki urzędów, godności, stanowisk, funkcji…, oprac. katalogu J. Kostecka, Wrocław 2006.
Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej, Poznań 1880.
Placzek Lesław, *Konstantego Gaszyńskiego „Jaksjada”*, „Lamus”, 2 (1909/1910) nr 7, s. 394-421.
Polski poemat heroikomiczny późnego oświecenia. Antologia, wybór, oprac., wstęp R. Dąbrowski, Kraków 2007.
Praemiando incitat. Order Świętego Stanisława 1765-1831. W 250. rocznicę powołania orderu, red. nauk. katalogu M. Zawadzki, D. Nowacki, Warszawa 2015.
Wójcicki Kazimierz Władysław, *Pamiętniki dziecka Warszawy i inne wspomnienia warszawskie*, t. 2, Warszawa 1974.
Za Ojczyznę i Naród. 300 lat Orderu Orła Białego. Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie 9 listopada 2005 – 31 stycznia 2006, red. katalogu M. Męclewska, A. Szczecina-Berkan, M. Zawadzki, Warszawa 2005.
Zimny Mateusz, *Veni Pater pauperum. Duchowe i materialne dziedzictwo Zakonu Ducha Świętego de Saxia w Polsce. Katalog wystawy*, Kraków 2022.

Opracowania

Antosiewicz Klara, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość”, 23 (1966) s. 167-198.
Barczyński Włodzimierz, *Order miechowski*, „Gazeta Miechowska”, 170 (2008) s. 35.
Barycz Henryk, *Łętowski Ludwik*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 361-364.

Bascapè Giacomo Carlo, *Sigillografia. Il sigillo nella diplomatica, nel diritto, nella storia, nell'arte*, vol. 2, *Sigillografia ecclesiastica*, Milano 1978.
Bąkała Krzysztof, *Historia symboliczna znakiem, herbem i barwą pisana. Podręczny słownik*, Warszawa 2010.
Bentkowski Feliks, *O nagrodach i znakach honorowych w Polsce od najdawniejszych czasów do 1835 roku*, „Przegląd Poznański", 25 (1858) s. 405-437.
Biedermann Hans, *Leksykon symboli*, Warszawa 2003.
Bieniak Janusz, *Polska elita polityczna XII w.*, cz. 3A, *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 13-107.
Bigoszewska Wanda, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989.
Bończa-Tomaszewski Wiesław, *Kodeks orderowy. Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów, odznaczeń, medali i odznak*, Warszawa 1939.
Bożogrobcy w Polsce, red. C. Wilanowski, Miechów-Warszawa 1999.
Braun Joseph, *Liturgisches Handlexikon*, Regensburg 1922.
Budziarek Marek, *Zapomniane ordery polskie*, „Biuletyn Numizmatyczny", 5(153) (1980) s. 85-92.
Bukowski Waldemar, *Miechów – klasztor*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, Kraków 2009, s. 340-421.
Chenel Álvaro Pascual, Simarro Alfonso Serrano, *Słownik symboli*, Warszawa 2008.
Czerwiński Aleksander, Bigoszewska Wanda, *Arsenał Twierdzy Jasnogórskiej. Przewodnik*, Jasna Góra 1982.
Derwich Marek, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992.
Drelicharz Wojciech, Piech Zenon, *Dawne i nowe herby Małopolski*, Kraków 2004.
Duchniewski Jerzy, *Bożogrobcy*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 877-879.
Dunin-Wilczyński Zbigniew, *Legia Honorowa. Zarys historii orderu*, Warszawa 2002.
Dymmel Piotr, *Piętnastowieczna dekoracja heraldyczna w krużgankach klasztoru łysogórskiego. Rekonstrukcja, geneza, program*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8-11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 265-290.
Dziadulewicz Stanisław, *Order*. II. *Ordery w Polsce*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, seria 2, t. 5-6, Warszawa 1908, s. 491-497, tabl. 1 (Ordery w Polsce).
Feuillet Michel, *Leksykon symboli chrześcijańskich*, Poznań 2006.
Filipow Krzysztof, *Falerystyka polska XVII-XIX wieku*, Białystok 2003.
Filipow Krzysztof, *Falerystyka w systemie nauk pomocniczych historii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 28 (1985) s. 287-293.
Filipow Krzysztof, *Ikonografia monet jagiellońskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Problematika mincovníctva Jagelovcov. Materiály z V. československo-pol'skej numizmatickej konferencie, Svit, 20-22 mája 1988*, Nitra-Svit 1988, s. 186-203.
Filipow Krzysztof, *Order Orła Białego 1705-2005*, Białystok 2005.
Filipow Krzysztof, *Oznaki w dawnej Polsce*, „Biuletyn Numizmatyczny", 2(310) (1998) s. 23-26.
Filipow Krzysztof, *Vicisti Vince. Początki Orderu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", 7 (1993) s. 5-21.

Forstner Dorothea, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001.
Gacki Józef, *Bożogrobcy*, „Pamiętnik Religijno-Moralny", 24 (1853) nr 3, s. 221-256.
Gałczyński Radosław S., *Miechowski konwent bożogrobców do połowy XV wieku. Z badań nad prosopografią klasztorną*, „Nasza Przeszłość", 98 (2002) s. 163-195.
Gigilewicz Edward, *Krzyż.* V. *Formy*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 30-34.
Gigilewicz Edward, Stachowiak Jan Bogumił, *Order*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 725-729.
Gloger Zygmunt, *Encyklopedja staro-polska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1902.
Jedynak Zdzisław, *Portret Jakuba Radlińskiego prepozyta generalnego miechowskiego – pisarza i bibliofila*, „Nasza Przeszłość", 121 (2014) s. 153-159.
Kiersnowski Ryszard, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1987.
Klauza Karol, *Krzyż.* IV. *Krzyż Chrystusa.* A. *W Kościele katolickim.* 1. *Teologia*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 16-19.
Knapiński Ryszard, *Krzyż.* VI. *W ikonografii.* A. *W Kościele katolickim*, 2. *W średniowieczu*, *3. W okresie nowożytnym. 4. Sztuka XX w.*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 34, 37-44.
Kobielus Stanisław, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Kraków 2011.
Kobylec Edward, *Order bożogrobców miechowskich czyli historia najstarszej odznaki polskiej*, „Gazeta Miechowska", 75-76 (1999) s. 19.
Kolak Wacław, Marecki Józef, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994.
Kołyszko Marek, *Wizerunki podwójnego krzyża w kulturze Polski*, Toruń 2015.
Kozierowski Stanisław, *Winnagóra*, Poznań 1916.
Labuda Gerard, *Jaksa z Miechowa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 340-341.
Leksykon symboli, oprac. M. Oesterreicher-Mollwo, Warszawa 1992.
Lipka Andrzej, *Odznaczenia – próba definicji oraz usystematyzowania pojęć*, „Biuletyn Numizmatyczny", 10-11 (1966) s. 178-181.
Lyszczyna Jacek, *Pielgrzym w kraju rozkoszy. O poezji Konstantego Gaszyńskiego*, Katowice 2000.
Łojko Jerzy, *Średniowieczne herby polskie*, Poznań 1985.
Łoza Stanisław, *Legia Honorowa w Polsce 1803-1923*, Warszawa 1986.
Maisel Witold, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989.
Maisel Witold, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982.
Oblizajek Wojciech, *Najstarsze dokumenty bożogrobców miechowskich (1198)*, „Studia Źródłoznawcze", 24 (1979) s. 97-108.
Order Świętego Stanisława. 250 lat historii, red. D. Nawrot, Będzin-Katowice 2017.
Pachoński Jan, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1987.
Pachoński Jan, *Kobyliński Florian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 167-168.
Pęckowski Zbigniew, *Bożogrobcy.* III. *W Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 879-881.
Pęckowski Zbigniew, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967.
Piech Zenon, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003.
Piłat Zbigniew, *Fundator i fundacja klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Bożogrobcy w Polsce*, red. C. Wilanowski, Miechów-Warszawa 1999, s. 11-43.

Piwowarczyk Dariusz, *Rycerze Chrystusa*, Warszawa 2007.
Piwowarski Stanisław, *Generał Jan Henryk Dąbrowski otrzymał Order Miechowski*, „Gazeta Miechowska", 106 (2001) s. 30-31.
Popławski Jarosław, *Krzyż.* IV. *Krzyż Chrystusa.* A. *W Kościele katolickim.* 3. *Duchowość*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 19-20.
Przyboś Adam, *Koryciński Piotr Mikołaj*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 130-131.
Puchalski Zbigniew, *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000.
Puchalski Zbigniew, Wojciechowski Ireneusz J., *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987.
Pych Jarosław, *Gen. Jan Henryk Dąbrowski – miłośnik nauk, mecenas sztuki, kolekcjoner*, w: *Marsz, marsz Dąbrowski… W 250. rocznicę urodzin Jana Henryka Dąbrowskiego*, red. T. Jeziorowski, Poznań 2005, s. 19-36.
Pych Jarosław, *„Świątynia zwycięstwa". Kolekcja broni i historycznych pamiątek generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, „Muzealnictwo", 45 (2004) s. 46-59.
Rajman Jerzy, *Dominus-comes-princeps. Studium o Jaksach w XII wieku*, „Studia Historyczne", 33 (1990) z. 3-4, s. 347-369.
Rajman Jerzy, *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*, „Nasza Przeszłość", 82 (1994) s. 5-34.
Rubinkiewicz Ryszard, *Krzyż.* III. *W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 15-16.
Sadowski Henryk, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1904.
Seibert Jutta, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej*, Kielce 2007.
Seroka Henryk, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002.
Skrzyniarz Ryszard, *Dyplomy pergaminowe zakonu bożogrobców w zbiorach archiwów państwowych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 65 (1996) s. 401-423.
Skrzyniarz Ryszard, *Kanonicy Grobu Bożego i ich religijny, społeczny, edukacyjny i kulturowy wkład w rozwój mieszkańców ziem polskich w średniowieczu*, Lublin 2015.
Słoniewska Maria Halina, *Wystawy Muzeum Wojska Polskiego w latach 1920-1985*, Warszawa 1988.
Słownik terminologiczny sztuk pięknych, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2007.
Starnawska Maria, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.
Starnawska Maria, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*. *Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 89-119.
Strzałko Maria, Sobczak Jerzy, *Winna Góra*, Poznań 1997.
Szarota Tomasz, *Krzyż lotaryński – symbol wolnych Francuzów i Francji Walczącej*, „Kwartalnik Historyczny", 110 (2003) z. 3, s. 61-76.
Szymański Józef, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005.
Szymoniak Marcin, *Herb klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie rodów szlacheckich i instytucji Kościoła*, red. W. Drelicharz, Kraków 2011, s. 103-167.
Szymoniak Marcin, *Patrocinia kościoła klasztornego Bożogrobców w Miechowie*, w: *Signa. Studia i szkice z nauk pomocniczych historii. Prace dedykowane Profesorowi Zenonowi Piechowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Marzec, M. Starzyński, Kraków 2014, s. 165-182.

Szymoniak Marcin, *Pieczęcie klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 327-412.
Śliwa Joachim, *Tadeusz Wolański (1785-1865) i zabytki egipskie „znalezione nad Bałtykiem”*, w: *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 140-144.
Tobiasz Mieczysław, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, „Nasza Przeszłość”, 17 (1963) s. 5-60.
Tresidder Jack, *Słownik symboli*, Warszawa 2001.
Weiss Anzelm, *Heraldyka kościelna*, w: *Encyklopedia katolicka,* t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 729-736.
Wędzki Andrzej, *Jaksa z Miechowa*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1964, s. 309-310.
Wędzki Andrzej, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014.
Wędzki Andrzej, *Nowiński Tomasz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 352-353.
Wilkosz Piotr, *Falerystyka z kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego*, w: *„Monumentis patriae...”. Emerykowi Hutten-Czapskiemu w 110. rocznicę śmierci Muzeum Narodowe w Krakowie*, red. J. Skorupska, Kraków 2006, s. 63-74.
Wojciechowski Leszek, *Drzewo przenajszlachetniejsze. Problematyka Drzewa Krzyża w chrześcijaństwie zachodnim (IV – połowa XVII wieku). Od legend do kontrowersji wyznaniowych i piśmiennictwa specjalistycznego*, Lublin 2003.
Wójcik Marek Lech, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie – genealogia – rozsiedlenie*, Wrocław 1993.
Zielińska Zofia, *Ożarowski Kajetan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 671-672.
Żychliński Teodor, *Tadeusz hrabia z Wolan Wolański*, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich. Rok 1871”, (1874) s. 209-215.

Netografia

Barczyński Włodzimierz, *Portret biskupa Tomasza Nowiny-Nowińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2901 (dostęp: 25.04.2024).
Barczyński Włodzimierz, *Portret prepozyta Jakuba Radlińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2902 (dostęp: 25.04.2024).
Filus Sebastian, Florek Marcin, *Portret prepozyta Jakuba Radlińskiego*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2985 (dostęp: 25.04.2024).
Ordery z kolekcji gen. Jana H. Dąbrowskiego przekazane do Muzeum WP, https://dzieje.pl/aktualnosci/ordery-z-kolekcji-gen-jana-h-dabrowskiego-przekazane-do-muzeum-wp (dostęp: 4.04.2024).
Pych Jarosław, *Kolekcja generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, https://media.pzu.pl/_fileserver/item/1513990?forceDownload=true (dostęp: 4.04.2024).
Ziętara-Kozioł Ewelina, Florek Marcin, *Krzyż opacki z rubinami*, https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-obiektow/2980 (dostęp: 24.04.2024).

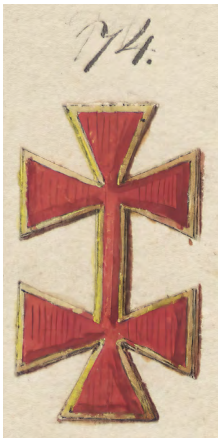

Il. 1. Rysunek pierwszej wersji „orderu miechowskiego”, fot. Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 1414, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków, tabl. 27, nr 74

TOMASZ NOWINSKI.

SWIĘTEY TEOLOGII DOKTOR, ZAKONU KANONIKÓW REGULARNYCH STROZÓW GROBU CHRYSTUSOWEGO Z POWOŁANIA BOSKIEGO JENERAŁ, PROBOSZCZ JNFUŁAT MIECHOWSKI.

W Chrystusie Nam Naymilszemu Uroźmarnemu Tadeuszowi Wolańskiemu

zdrowia i Błogosławieństwa.

Dy między innemi Świętego Jerozolimskiego Kościoła zwyczaiami ten dawny i pobożny był zwyczay, iż Patryarchowie lub Archi-Priorowie tegoż Kościoła Osoby obojey płci szczególniey uwielbiaiące Grob Pański, w którym Odkupiciel Narodu Ludzkiego trzy dni odpoczął, a po zwycięztwie śmierci chwalebnie zmartwychwstał, czynili uczęstnikami łask wszystkich duchownych Zgromadzeniu Zakonnemu Strozów Grobu Chrystusowego właściwych, zapisuąc Ich Jmiona w złotą Księgę tego pobożnego Społeczeństwa: Przeto My lubo niegodni do sprawowania naywyższego w pomienionym Zgromadzeniu Urzędu powołani, maiąc sobie udzielone Przywileie, któremi niegdyś Swięty Kościoł Jerozolimski za panowania w Ziemi Swiętey Chrześciańskich Monarchów był zaszczycony; stósuiąc się w tey mierze do naydawnieyszych zwyczaiów Poprzedników Naszych, Ukochanego w Chrystusie W. Tadeusza Wolańskiego szczególnieyszo miąc ego Nabożeństwo do Grobu Pańskiego iako mieysca Tayemnic Boskich pełnego, i ubóstwionemi Zwłokami Zbawiciela poświęconego, na znak duchownego związku do Społeczeństwa Naszego Strożów Grobu Chrystusowego dobrowolnie przyimuiemy; wszystkich duchownych pomocy, Nabożeństw, Ofiar, Modlitw, ćwiczeń, umartwień, i wszelkich pobożnych uczynków w tym Zgromadzeniu zwyczaynych, przez zasługi Chrystusa Pana, Nayświętszey Maryi Matki Jego, i wszystkich Świętych osobliwie Kościoła Jerozolimskiego Tronów i Patronek Społeczności mieć chcemy tak w życiu iak i po śmierci; zapisuiąc Jmię Jego w Księgę Naszego Społeczeństwa dla pamięci teraznieyszych i następnych czasów. Dla zupełnieyszego zaś dowodu złączenia pobożności Naszych pod iedno Święte hasło, i abyśmy wspólnie wszyscy iedeń i tenże sam mieli upominek wzbudzaiący w Nas pamięć Zbawiciela z Krzyża do Grobu złożonego ku dopełnieniu dzieła zbawienia, pozwalamy wpisanego teraz w Społeczeństwo nasze nosić Krzyż podwoyny czerwony taki, iakiego Osoby Zgromadzenia Naszego używać zwykły, czylito z metallu wiszący na piersiach, czyli wyszyty na sukninch przy lewym boku, od któregokolwiek z Naszych Kapłanów poświęcony. Starożytni Polscy, i innych Narodów Xiążęta i Panowie, gdy przyimowali to duchowne Towarzystwo, brali oraz tenże sam Krzyż na piersi, i iego iako tarczy używali przeciwko widzialnym i niewidzialnym nieprzyiaciołom. Prosić i My będziemy Boga, aby podobnie tym znakiem Jego Zaszczyconym nie przestawał udzielać łask swoich. Dan w Konwencie Naszym Jenerałnym Miechowskim, przy przyciśnieniu zwyczayney Pieczęci, Dnia 10. Miesiąca Lutego Roku. 1814.

X. Tomasz Nowiński Roboszcz Jenerał Strozow Grobu Jerozolimskiego mpp.

Il. 2. Patent z nadaniem oznaki miechowskiej dla Tadeusza Wolańskiego (1814), fot. Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór dokumentów papierowych, nr 1334

Il. 3. Portret prepozyta generalnego miechowskiego Jakuba Pawła Radlińskiego z ok. 1744 roku, fot. Muzeum Ziemi Miechowskiej w Miechowie, nr inw. MZM/D/M/13 (depozyt parafii Grobu Bożego w Miechowie)

Il. 4. Portret prepozyta generalnego miechowskiego Tomasza Nowińskiego w północnej nawie bocznej kościoła poklasztornego w Miechowie (1816-1819), fot. Muzeum Ziemi Miechowskiej w Miechowie, nr inw. MZM/BK/5

Il. 5. Pieczęć prepozyta generalnego komendatoryjnego miechowskiego Piotra Korycińskiego, odcisk z 1678 roku, fot. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, Akta lokalne, Parafia Chełm, 1659-1860 (sygn. LCII), dokument papierowy nr 18

Il. 6. Kartusz z nowożytną wersją herbu miechowitów na fryzie heraldycznym w nawie głównej kościoła poklasztornego w Miechowie (1765-1771), fot. M. Szymoniak

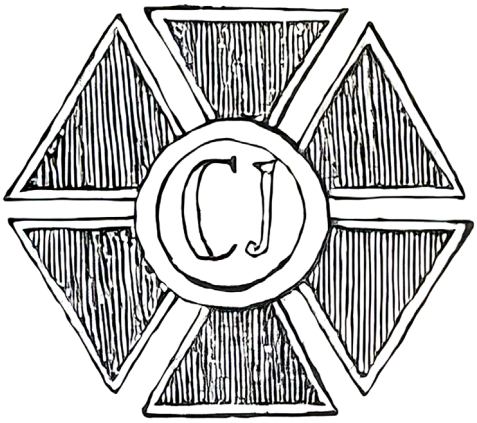

Il. 7. Rysunek awersu drugiej wersji „orderu miechowskiego", fot. H. Sadowski, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1904, s. 167

Il. 8. Awers trzeciej wersji „orderu miechowskiego", egzemplarz z przełomu XVIII i XIX wieku, fot. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-V-4639

Il. 9. Rewers trzeciej wersji „orderu miechowskiego", egzemplarz z przełomu XVIII i XIX wieku, fot. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-V-4639

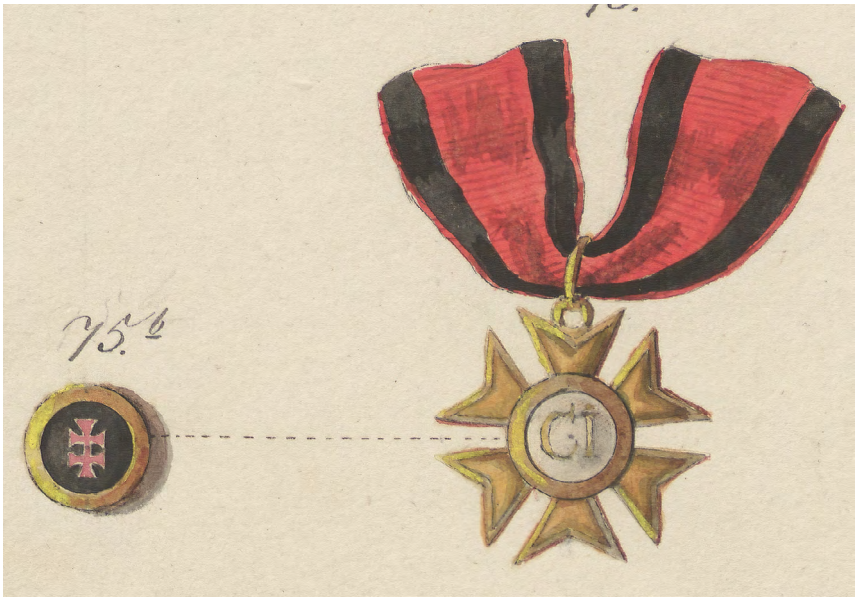

Il. 10. Rysunek czwartej wersji „orderu miechowskiego” (z błędnymi barwami wstęgi i strefy?), fot. Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 1414, O nagrodach i znakach honorowych w Polszcze od najdawniejszych czasów do 1835 r. Wiadomości historyczne z polecenia Kommissyi Rządowej Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. zebrane przez Felixa Bentkowskiego z dołączeniem rysunków, tabl. 27, nr 75a, 75b

Il. 11. Awers czwartej wersji „orderu miechowskiego”, egzemplarz po Florianie Kobylińskim z początku XIX wieku, fot. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-V-4640

Il. 12. Awers czwartej wersji „orderu miechowskiego", egzemplarz z początku XIX wieku, fot. Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, nr inw. MSM 0.5683

Il. 13. Rewers czwartej wersji „orderu miechowskiego", egzemplarz z początku XIX wieku, fot. Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, nr inw. MSM 0.5683

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17736

DOROTA WEREDA* – SIEDLCE
DZIANIS LISEICHYKAU** – WILNO

KULT IKONY W NOWYM ŚWIERŻENIU W XVII I XVIII WIEKU – POMIĘDZY PRAGMATYZMEM A PROTEKCJĄ RADZIWIŁŁÓW[1]

WORSHIP OF THE ICON IN NOWY ŚWIERŻEŃ IN THE 17TH AND 18TH CENTURIES – BETWEEN PRAGMATISM AND THE PATRONAGE OF THE RADZIWIŁŁ FAMILY

Abstract

The article presents the history of icon worship in the Unitarian Orthodox church in the Radziwiłł-owned village of Nowy Świerżeń (present-day Novy Sverzhen) in the 17th–18th centuries. The history of the worship is analysed in the context of the influence on its development of the representatives of the Radziwiłł family. In order to animate the cult and provide pastoral care to arriving pilgrims, like at the Marian worship site in Żyrowice, Prince Aleksander Ludwik Radziwiłł planned to bring the Basilian Order to the village in 1652. The foundation was finalised as late as 1740. Many pilgrims came to Świerżeń to experience miraculous healings. As a token of gratitude, they placed votive offerings next to the icon. Reports of miracles were recorded in *Księga Cudów* (*The Book of Miracles*), the first edition of which was published in 1650, and a second edition, supplemented with information on more miracles, in 1750. The Marian devotion centre in Nowy Świerżeń remained an important place of worship for the local community in the modern era. It has not received more than local publicity, the

* Dorota Wereda – dr hab. historii, prof. UwS, Instytut Historii, Uniwersytet w Siedlcach
e-mail: weredad@interia.pl
https://orcid.org/0000-0003-1084-2212
** Dzianis Liseichykau – dr historii, European Humanities University, Vilnius (Lithuania)
e-mail: dzianisliseichykau1979@gmail.com
https://orcid.org/0009-0003-4151-0007

[1] Artykuł został przygotowany jako rezultat badań prowadzonych w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, Polska nr 2020/39/B/HS3/012322020/39/B/HS3/01232.

reasons for which were complex. The worship of the icon of the Mother of God in the Świerżeń Orthodox Church was initiated at a time when many other places of Marian devotion had a long tradition, and others had already gained fame. This condition was also influenced by the Radziwiłłs' insufficient support for the promotion of the cult of the Virgin Mary in the image in Nowy Świerżeń.

Keywords: Uniate Church; Lithuanian province of the Basilians; Marian devotion; religious culture; Grand Duchy of Lithuania; Basilians; Radziwiłłs; Novy Sverzhen

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Artykuł prezentuje dzieje kultu ikony w cerkwi unickiej w będącej własnością Radziwiłłów miejscowości Nowy Świerżeń w XVII-XVIII wieku. Dzieje kultu są analizowane w kontekście wpływu na jego rozwój przedstawicieli rodu Radziwiłłów. W celu animacji kultu i zapewnienia opieki duszpasterskiej przybywającym pielgrzymom, podobnie jak w miejscu kultu maryjnego w Żyrowicach, książę Aleksander Ludwik Radziwiłł w 1652 roku planował sprowadzanie do miejscowości zakonu bazylianów. Fundacja została zrealizowana dopiero w 1740 roku. Do Świerżenia przybywało wielu pątników doświadczających tu uzdrowień. Jako dowód wdzięczności umieszczali przy ikonie wota. Relacje o cudach były rejestrowane w *Księdze cudów*, której pierwsze wydanie zostało opublikowane w 1650 roku, a drugie, uzupełnione o informacje o kolejnych cudach, w 1750 roku. Ośrodek kultu maryjnego w Nowym Świerżeniu w epoce nowożytnej pozostał ważnym miejscem kultu dla społeczności lokalnej. Nie uzyskał rozgłosu ponadlokalnego. Przyczyny tego stanu były złożone. Kult ikony Matki Bożej w cerkwi świerżeńskiej został zapoczątkowany w czasie, kiedy wiele innych miejsc kultu maryjnego posiadało długą tradycję, a inne zyskały już rozgłos. Na ten stan wpłynęło również zbyt małe wsparcie Radziwiłłów promocji kultu Matki Boskiej w wizerunku w Nowym Świeżeniu.

Słowa kluczowe: Cerkiew unicka; litewska prowincja bazylianów; kult maryjny; kultura religijna; Wielkie Księstwo Litewskie; bazylianie; Radziwiłłowie; Nowy Świerżeń

*****

Ważnym aspektem kultury religijnej w państwie polsko-litewskim w epoce nowożytnej był kult maryjny. Podejmowane w ostatnim półwieczu badania interdyscyplinarne kultu maryjnego wskazują na jego wiele kontekstów pozwalających na poznanie nowych wymiarów funkcjonowania społeczeństwa epoki nowożytnej[2].

[2] A. Witkowska, J. Nastalska, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013; T. Dywan, *Kształtowanie kultury prowincjonalnej w katolickich sanktuariach maryjnych na kresach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014; T. Wiślicz, *„Miejsca cudowne" w Małopolsce w XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 47 (1999) nr 3-4, s. 335-348; P. Chomik, *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku*, Białystok 2003; A. Bosiacka, *Religijność na Podlasiu*

Jednym z ok. 400 ośrodków kultu maryjnego w dawnej Rzeczypospolitej był Nowy Świerżeń. W XVII-XVIII wieku miasto stanowiło własność Radziwiłłów. Artykuł przedstawia dzieje miejsca kultu i wpływ na jego rozwój tej magnackiej rodziny. W dotychczasowych badaniach fundacji Radziwiłłów Nowy Świerżeń pozostawał poza zainteresowaniem badaczy[3]. Monograficzna analiza uwarunkowań rozwoju jednego z wielu ośrodków kultu religijnego wpisuje się w nurt tematów zainspirowanych problemami historii badanymi przez pryzmat antropologii, historii kultury, przeobrażeń mentalności i systemu wartości. Uzupełnia dotychczasowy stan badań i jest ważnym głosem do „mapowania" zjawisk kulturowych, obyczajowych, praktyk religijnych mieszkańców ziem państwa polsko-litewskiego. Wartość poznawczą pracy wzbogaca opis zjawisk w kontekście procesów historycznych dokonujących się w społeczności zróżnicowanej obrządkowo – wiernych Cerkwi unickiej i Kościoła rzymskokatolickiego. Dzieje kultu wizerunku Matki Bożej z Nowego Świerżenia będą analizowane w kontekście wpływu na jego rozwój przedstawicieli rodu Radziwiłłów.

Miasto i parafia

Nowy Świerżeń w epoce nowożytnej był miastem leżącym w województwie nowogródzkim nad rzeką Niemen, pełniącym funkcję ważnego ośrodka logistycznego, w którym rozpoczynała się jedna z głównych tras transportowych do Królewca (Königsberg). W Świerżeniu był usytuowany pierwszy na rzece port i przystań do składowania towarów i obsługi statków rzecznych. Od tego odcinka rzeka stała się spławna. Osada Świerżeń już w XV wieku była centrum powiatu i siedzibą parafii. W połowie XVI wieku była podzielona na dwie części – starą, która powstała we wsi, zaczęto nazywać Starym Świerżeniem, a część, która powstała wokół nowego miasteczka, nazwano Nowy Świerżeń. W drugiej połowie XVI wieku, po przeciwnej stronie Niemna, naprzeciw miasta, znajdował się także zamek Świerżeń[4].

---

w świetle ksiąg cudów z XVI-XVIII wieku, Warszawa 2007; J.J. Błoński, *„Zwycięstwo sławnej cudami w swoich obrazach…": tradycje o cudownych ocaleniach miast południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w czasie powstania Chmielnickiego*, Toruń 2022; Sz.M. Wilk, *Kulty pątnicze na terenie łacińskiej i unickiej diecezji chełmskiej w XVI-XVIII wieku w świetle ksiąg cudów*, Rzeszów 2023 [kps].

[3] J. Pietrzak, *Księżna dobrodziejka: Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634-1694)*, Warszawa 2016; W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746): działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000; K. Stojek-Sawicka, *Fundacje dewocyjne Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 55 (2007) nr 1, s. 33-49; taż, *„Pro remedio animae": fundacje mszalne Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny", 99 (2008) nr 3, s. 411-427; taż, *Sakralne fundacje Radziwiłłów w XVIII w.*, w: *Czasy nowożytne: studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2005, s. 163-177.

[4] Nacyânal′ny gìstaryčny muzej Rèspublìkì Belarus′, KP 44686/2. List dworzanina Jego Królewskiej Mości Michała Dziewoczki i namiestnika miasta Stanisława Banieckiego na objęcie w posiadanie majątków Świerżenia i pałacu Kowalejszczyna w powiecie nowogródzkim przez nadwornego marszałka Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 14.05.1578, s. 242; *Lietuvos Metrika (1479-1491): užrašymų knyga 4*, parenge L. Anuzyte, Vilnius, 2004, s. 115.

W 1578 roku majątek Świerżeń przeszedł w posiadanie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”[5]. W nowo utworzonym mieście została wybudowana dla społeczności prawosławnej cerkiew parafialna. Inwentarz miasta z 11 października 1569 roku wzmiankuje cerkiew Świętej Przeczystej. Obowiązki duszpasterskie pełnił w niej „pop Charyton”, który posiadał grunt, dający 60 beczek ziarna i 60 wozów siana[6]. Tenże „pop Charyton” miał do dyspozycji pańszczyznę świadczoną z dwóch dymów. Budynek cerkwi był drewniany. 10 września 1592 roku Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” podarował cerkwi nowoświerżeńskiej dwie działki gruntu w Świerżeniu oraz pole w Załuży[7]. Wzniesienie cerkwi w Nowym Świerżeniu wpisywało się w szerszy program działań podjętych przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę” budowy od końca lat 80. XVI wieku w swoich posiadłościach murowanych świątyń. W 1589 roku wzniesiony został kościół w Nowym Świerżeniu, w 1599 roku kościół w Mirze. W miasteczkach zostały pobudowane również murowane cerkwie, których projektantem był najprawdopodobniej Giovanni Bernardoni. Murowane świątynie w Mirze i Nowym Świerżeniu są jednymi z najwcześniejszych znanych przykładów unickiej sakralnej architektury na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego o zlatynizowanej formie[8].

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” gorliwie wspierał ideę unii w Brześciu i aktywnie udzielał pomocy unitom. Szerzył również unię w swoich dobrach, w których cerkwie i parafie prawosławne stały się unickimi. Radziwiłł wspierał je również finansowo. Na cerkiew w Nowym Świerżeniu, podobnie jak w Nieświeżu i Łachwie, zapisał nowe fundusze. Opiekę nad unitami zalecił również swoim synom[9].

W pierwszej połowie XVII wieku Radziwiłłowie sposobu animacji życia religijnego upatrywali w stworzeniu ośrodka kultu maryjnego wokół ikony Matki Bożej z cerkwi parafialnej w Nowym Świerżeniu. Najprawdopodobniej niedużych rozmiarów[10], ikona w typie Hodegetrii została umieszczona w cerkwi w pierwszej ćwierci XVII wieku (il. 1). Popularność kultu tego wizerunku mogła wpłynąć na decyzję o wzniesieniu w miasteczku murowanej cerkwi[11]. W połowie XVII wieku ikona Matki Boskiej Nowoświerżeńskiej przyciągała wielu pielgrzymów. Masowe pielgrzymki rozpoczęły się w latach 40. XVII wieku. Może o tym świadczyć znacz-

[5] W 1593 roku w usytuowanej na prawym brzegu Niemna części majątku, która w wyniku podziału w 1582 roku przeszła do rodu Słuszków, lokowano kolejne miasto o tej samej nazwie – Świerżeń. W latach 1616-1626, aby uniknąć nieporozumień, ustalono dla tego miasta nazwę Stołpce.

[6] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), Dz. XXV, sygn. 4292, Inwentarz dworu świerżeńskiego, 1569 r., s. 10v.

[7] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, Nowy Świerżeń, s. 1.

[8] T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549-1616), wojewoda wileński*, Warszawa, 2000, s. 169, 176; T. Bernatowicz, *Początki latynizacji architektury greckokatolickiej na Białorusi: cerkwie w Mirze i Nowym Świerżeniu*, „Roczniki Humanistyczne”, 47 (1999) z. 4, s. 129-142.

[9] T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a Unia Brzeska*, „Czasy Nowożytne”, 2 (1997) s. 48, 57.

[10] W świetle opisu z 1879 roku był to 1 arszyn (ok. 68 cm) i 5 werszków (5 x ok. 4,5cm).

[11] Chomik, *Kult ikon*, s. 181-182.

ny wzrost liczby wotów. W 1645 roku, w czasie nominacji Jana Dołmackiego na proboszcza w Nowym Świerżeniu, obok ikony znajdowało się 19 srebrnych tablic wotywnych. Po upływie zaledwie kilku lat, 27 lipca 1651 roku było ich już 105[12]. Wzrost popularności kultu ikony z cerkwi w Nowym Świerżeniu potwierdza również rejestracja mirakulów. Księga cudów zawierająca opisy 72 zdarzeń, które miały miejsce między 1636 a 1650 rokiem, została zredagowana i opublikowana w 1650 roku przez duchownego z parafii obrządku łacińskiego z Nowego Świerżenia, kanonika smoleńskiego Piotra Wagnera Dungowskiego[13].

Il. 1. Kopia ikony Matki Bożej z cerkwi parafialnej w Nowym Świerżeniu, fot. z [Dungowski Piotr Wagner]: *Pełnia Piękney jak Xiężyc, łask promieniami światu Przyświecaiąca* […], Nieśwież 1754

[12] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, Nowy Świerżeń, s. 9-11v.

[13] P.W. Dungowski, *Pełnia albo pełność dobrodzieystw Matki Boskiey w Obrazie Swierzneńskim*, [b.m.d.] 1650.

Radziwiłłowie w celu rozwoju miejsca pielgrzymkowego zaplanowali powierzenie prowadzenia parafii w Nowym Świerżeniu najskuteczniejszym w rozpowszechnianiu kultu w powstających sanktuariach zgromadzeniom zakonnym. Prawdopodobnie rozważano przekazanie prowadzenia pracy duszpasterskiej zakonowi dominikanów, który obok bernardynów wyróżniał się aktywnością w prowadzeniu miejsc kultu maryjnego. Zakonnicy posiadali kompetencje do organizacji pracy duszpasterskiej, promocji miejsca kultu Matki Bożej oraz kontroli zgodności praktyk religijnych z doktryną katolicką[14]. W 1650 roku posługę duszpasterską w unickiej parafii w Nowym Świerżeniu razem z unickim swiaszczennikiem pełnił dominikanin Grzegorz Szteynberger, który posiadał status rezydenta[15]. Być może prowadził pracę duszpasterską wśród pielgrzymów obrządku łacińskiego.

Fundacja bazylianów

Unici oczekiwali opieki duszpasterskiej w obrządku greckokatolickim, którą w Cerkwi unickiej najskuteczniej zapewniał zakon bazylianów. Ich zaangażowanie w szerzenie kultu Matki Boskiej w Żyrowicach mogło być dla Radziwiłłów inspiracją do podjęcia decyzji o fundacji klasztoru bazylianów. Zakon podczas kongregacji w Mińsku w październiku 1652 roku przyjął fundację męskiego monasteru przy cerkwi Zaśnięcia NMP, która miała się urzeczywistnić dzięki staraniom ówczesnego marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Ludwika Radziwiłła (1594-1654), najmłodszego syna Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki". Fundusz zapewniał obsadę klasztoru – w liczbie 6 mnichów, a nawet wskazana została kandydatura przełożonego. Funkcję tę miał pełnić Teodor Chocianowski[16]. Książę prawdopodobnie nie zdążył zrealizować fundacji. W 1652 roku udał się w podróż do Włoch, gdzie w 1654 roku zmarł[17]. W tym czasie również zakon przeżywał kryzys. Najazd wojsk rosyjskich i kozackich zmusił bazylianów do opuszczenia części klasztorów, wielu mnichów zbiegło poza granice Rzeczypospolitej.

[14] Dywan, *Kształtowanie kultury*, s. 90.

[15] [P.W. Dungowski]: *Pełnia Piękney jak Xiężyc, łask promieniami światu Przyświecaiąca. Albo Pełność nieograniczonych dobrodzieystw Matki Boskiey w Obrazie Świerżneńskim z dawna Cudami słynącey, niegdyś przez* [...] *Kanonika Smoleń. Plebana Świerzn. Światu pokazana; teraz z przydatkiem Drugiey Części z różnych Autentycznych dokumentów zebraney. Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jegomości Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi Na Ołyce, Nieświżu y S. Państw: Rzym: Xiążęciu, Hrabi na Mirze. Krożach, Szydłowcu, Dubinkach, etc. etc. Wojewodzie Wileńsk: Hetmanowi W. W. X. Litt. Ofiarowana Y dla pomnożenia Honoru Matki Boskiey, dla zachęcenia do powinnego ku Jey Nabożeństwa, za dozwoleniem Starszych powtore do druku podana*, Nieśwież 1754. Kopia starodruku znajduje się w zbiorze dokumentów opublikowanych przez Bibliotekę Uniwersytetu w Wilnie „Kolekcja unii", https://kolekcijos.biblioteka.vu.lt/objects/VUB01_001194327#00001 (dostęp: 30.07.2024); reprint: *Society and Religion in the Grand Duch of Lithuania: A Reprint of the 1754 Nieśwież Edition of Pełnia Pięknej Jak Księżyc, Łask Promieniami Światu Przyświecająca*, wyd. M. Siekierski, Palo Alto, Berkeley 1985, s. 75-76 [numeracja stron w przypisach pochodzi z reprintu].

[16] *Arheografičeskij sbornik dokumentov, otnosâšihsâ k istorii Severozapadnoj Rusi, izdavaemyj pri Upravlenii Vilenskago Učebnago Okruga*, t. 12, Vil′na 1900, s. 51.

[17] J. Jaroszuk, *Aleksander Ludwik Radziwiłł*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Wrocław 1987, s. 150-155.

W drugiej połowie XVII wieku kult ikony rozwijał się nadal. Wizytacja z 19 listopada 1680 roku odnotowała 113 tablic srebrnych, a oprócz nich 2 korony srebrne na słynącej cudami ikonie i 67 innych srebrnych wotów (aneks 1)[18]. Na początku XVIII wieku kanclerz wielki litewski Karol Stanisław Radziwiłł wznowił próby podjęcia bazyliańskich fundacji w swoich dobrach. 29 września 1705 roku wydał przywilej fundacyjny na założenie i utrzymanie monasteru bazyliańskiego w usytuowanym w powiecie nowogródzkim mieście Mir[19]. 27 sierpnia 1709 roku fundacja została przyjęta i zatwierdzona przez zakon podczas kongregacji obradującej w Białej Podlaskiej[20].

W Nowym Świerżeniu fundacja bazylianów została zrealizowana dopiero w 1740 roku. Michał Kazimierz Radziwiłł, protokonsultorowi litewskiej prowincji bazylianów Teodozemu Koniaczewskiemu, pełnomocnikowi zakonu, zadeklarował, że fundację klasztoru bazyliańskiego chce doprowadzić do skutku. Fundacja przewidywała środki na utrzymanie dla 4 zakonników. Fundator wyraził nadzieję wprowadzenia do nowo erygowanego klasztoru zakonników na Boże Narodzenie 1740 roku. O doborze przełożonego i obsadzie placówki miał decydować prowincjał litewskiej prowincji bazylianów. Fundator zobowiązał się do zaopatrzenia zakonników w „księgi ruskie" do liturgii i obrzędów cerkiewnych oraz w języku łacińskim i polskim użyteczne do przygotowania kazań i katechizacji. Zapewnił również pomoc w organizacji gospodarstwa klasztornego. Na potrzeby klasztoru przeznaczył naczynia do wyposażenia refektarza oraz kocioł do browaru. Michał Kazimierz Radziwiłł oczekiwał od zakonników odprawienia 3 Mszy tygodniowo: jednej za żyjących członków rodziny fundatorów, kolejnej w intencji zmarłych, trzeciej za dusze niemające żadnego ratunku[21]. Jako priorytetowe zadanie w działalności zakonników Michał Kazimierz Radziwiłł zaplanował prowadzenie placówki oświatowej pełniącej rolę seminarium przygotowującego duchownych do pracy w unickich parafiach w dobrach Radziwiłłów. Zamierzał finansować utrzymanie dla 12 synów duchownych obrządku greckiego z parafii usytuowanych zarówno w Koronie, jak i w Wielkim Księstwie Litewskim[22]. Inwestycja w placówkę, mającą na celu podniesienie poziomu oświaty i przeznaczenie na ten cel przez Radziwiłłów „cząstki fortuny naszej", świadczy o recepcji idei oświeceniowych na jej najwcześniejszym etapie.

Pomimo że animacja kultu świerżeńskiego wizerunku stała się drugoplanowym celem działalności bazylianów w drugiej połowie XVIII wieku, zakonnicy podejmowali inicjatywy zapewniające oprawę dla eksponowanej w cerkiewnych wnętrzach ikony. Do cerkwi przybywało wielu wiernych, zarówno obrządku greckiego, jak

[18] *Uniâckìâ cèrkvy Vâlìkaga Knâstva Lìtoŭskaga XVII st.: matèryâly general'nyh vìzìtacyj*, oprac. Dz.V. Liseichykau, Minsk 2021, s. 89.

[19] *Opisanie cerkvej i prihodov Minskoj eparhii, sostavlennoe po oficial'no zatrebovannym ot pričtovsvedeniâm*, t. IX, *Novogrudskij uezd*, Minsk 1879, s. 103.

[20] *Arheografičeskij sbornik dokumentov*, s. 157.

[21] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, s. 19, 102.

[22] Dz.V. Liseichykau, D. Wereda, *Attempts to raise the educational level of the Uniate clergy at the Basilian Seminary in Novy Sverzhen (1743-1833)*, „ Historia i Świat", 12 (2023) s. 255-272, https://bibliotekanauki.pl/articles/36167984 (dostęp: 13.03.2025).

i łacińskiego, i korzystało z oferowanej przez zakonników posługi sakramentalnej. W ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku bazylianie wznieśli nowy, murowany gmach cerkiewny, który stworzył jedną kompozycję architektoniczną ze starym budynkiem, wyremontowanym po zniszczeniach, spowodowanych zdewastowanym dachem. Cerkiew z klasztorem była połączona prawdopodobnie korytarzem, z bogato zdobionym sklepieniem[23]. Zespół klasztorny otaczało ogrodzenie ozdobione rzeźbami. We wnętrzu cerkwi znajdował się ołtarz oraz lichtarze wolnostojące. W nowym budynku cerkwi nie umieszczono ikonostasu. Cerkiew była wyposażona w naczynia liturgiczne oraz monstrancję wykorzystywaną do wystawienia Najświętszego Sakramentu i ekspozycji relikwii przywiezionych z Rzymu wraz z poświadczeniem papieskim o ich autentyczności (wizytatorzy pominęli bliższe informacje)[24]. W dni świąteczne odprawiana była liturgia śpiewana, śpiewane były hymny, organizowane nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Kazania głoszono w pierwsze niedziele miesiąca i w dni świąteczne. Wykłady z katechizmu prowadzone przez alumnów seminarium okazały się bezowocne, dlatego zakonnicy z wiernymi recytowali w niedziele po liturgii pacierz. Wielu wiernych przybywało w celu odbycia spowiedzi. Liturgię i ceremonie religijne uświetniała muzyka. Oprawę muzyczną w ostatnich dziesięcioleciach XVIII stulecia zapewniała muzyka organowa i instrumentalny zespół muzyczny, w skład którego wchodziło 4 muzyków (brak jest informacji o instrumentach)[25]. W drugiej połowie XVIII wieku przez ponad 30 lat obowiązki organisty pełnił Tadeusz Bernatowicz, który cieszył się dobrą opinią zakonników i wiernych[26]. Oprawa muzyczna przyciągała wiernych do udziału w nabożeństwach. Na pozostawienie zespołu muzycznego ze względu na korzyści płynące z jego działalności zdecydowano się pomimo nieodpowiedniego zachowania muzyków nadużywających alkoholu[27].

Do 1784 roku struktury parafialne przy cerkwi klasztornej bazylianów powiększały się w różnych kierunkach do tego stopnia, że odległość między najdalej usytuowanymi miejscowościami (Chałaimowszczyzna i Odceda) wynosiła 19 km (i ok. 10 km szerokości – od Nowego Świerżenia do Mikołajewszczyny). Stan ten wymusił potrzebę stałych dojazdów i utrzymywanie przez klasztor 2 furmanek z furmanami[28].

Księga cudów

W celu popularyzacji ikony i zwiększenia ruchu pątników, co mogłoby przyczynić się do zwrócenia uwagi na nowo powstałe seminarium duchowne, jak również

[23] Österreichische Nationalbibliothek, Wien, Sammlung von Handschriften und alten Drucken, Manuskript (dalej: ÖNB), Cod. Ser. n. 3849, Visitationes Monasteriorum Ordinis S. Basilii 1793-1798, k. 242v.

[24] ÖNB, Cod. Ser. n. 2798, Visitationes Monasteriorum (O. S. B. M.) Provinciae Littuanae ab anno 1784 ad annum 1788 per Reverendissimum Patrem Porphyrium Skarbek Wazynski Provincialem expeditae, k. 123v.

[25] ÖNB, Cod. Ser. n. 3849, k. 243.

[26] ÖNB, Cod. Ser. n. 2798, k. 541.

[27] ÖNB, Cod. Ser. n. 3849, k. 243.

[28] AGAD, AR, Dz. V, sygn. 4949, Hajewski Gedeon, s. 7.

klasztor Bazylianów, w 1754 roku przez bazylianina o. Innocentego Jastkiewicza przygotowana została do publikacji w typografii w Nieświeżu *Księga cudów* zarejestrowanych przed słynącym łaskami wizerunkiem w Świerżeniu. Poprzednie jej wydanie zostało rozszerzone o wstęp lub jego nową wersję, opis 50 cudów z lat 1677-1751 oraz *Pieśń o Najświętszej Pannie*. W świetle informacji zamieszczonej we wstępie księga została opublikowana „z rozkazu księcia" Michała Kazimierza Radziwiłła, który również był adresatem dedykacji[29].

Druk przed publikacją został skontrolowany pod względem zgodności z doktryną katolicką przez zakonników z litewskiej prowincji bazylianów zebranych 26 sierpnia 1753 roku w Żyrowicach – konsultora prowincji Germana Jackowskiego (absolwenta teologii w seminarium papieskim w Wilnie), Hilariona Karpińskiego (absolwenta teologii w Kolegium Greckim w Rzymie), a następnie zaaprobowany przez protoarchimandrytę zakonu Herakliusza Lisańskiego. Uzyskał też imprimatur metropolity unickiej metropolii kijowskiej Floriana Hrebnickiego[30]. Lekturę rejestru cudów powierzono zakonnikom wyróżniającym się kompetencjami intelektualnymi. German Jackowski był również zaangażowany w zabiegi o koronację wizerunku Matki Boskiej z unickiej cerkwi katedralnej w Chełmie[31]. Hilarion Karpiński był nauczycielem w kolegium prowadzonym przez bazylianów we Włodzimierzu, a od 1754 roku profesorem w seminarium papieskim w Wilnie. Był erudytą. Przez wiele lat pracował nad leksykonem geograficznym[32]. Nie jest znana treść dzieła ks. Piotra Wagnera Dungowskiego, zatem niemożliwe jest wykazanie modyfikacji dokonanych przez cenzorów.

W świetle wiedzy, którą pozyskał o. Innocenty Jastkiewicz, pierwsza informacja o cudownym wizerunku pochodzi z 1638 roku, zaś tradycja ustna przekazywana w lokalnej społeczności przenosi początek kultu na rok 1500, kiedy to wizerunek miał ukazać się w lesie, na drzewie, w miejscu, gdzie później została wzniesiona cerkiew[33]. Brak jest informacji o osobach, które były uczestnikami tego zdarzenia oraz o jego przebiegu z udziałem wyjątkowych sił przyrody czy towarzyszenia nadzwyczajnych zjawisk, np. głosów, światła, łez. Oprócz wizerunku umieszczonego w przestrzeni sakralnej brak jest informacji o materialnych śladach objawienia

[29] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 1, 44.

[30] Tamże, s. 49-50.

[31] B. Lorens, *Monaster bazyliański w Chełmie w XVII i XVIII wieku*, w: *Przywrócona pamięci: ikona Matki Boskiej Chełmskiej: ikonografia, kult, kontekst społeczny = Povernuta iz nebuttâ: ikona Holms'koï Bogorodicì: ìkonografiâ, kul't, suspil'nij kontekst*, red. A. Gil, M. Kalinowski, I. Skoczylas, Lublin-Lwów 2016, s. 305.

[32] Autor podręcznika pt. *Lexykon Geograficzny Dla Gruntownego Poięcia Gazet I Historyi Z Roznych Awtorow Zebrany, Przetłumaczony I Napisany Przez X. Hilaryona Karpinskiego* [...] *Po Smierci Iego Z Przydatkiem Odmian, Ktore Zaszły, Z Wykładem Na Początku Terminow Geograficznych I Słownikiem Nazwisk Łacinskich Na Koncu Położonym*, Wilno, w Drukarni XX. Bazylianów, 1766. Słownik został wydany po śmierci autora staraniem jego brata Herakliusza, bazylianina. Jest to pierwszy polski słownik geograficzny, zawierający informacje o obiektach fizjograficznych, osiedlach, współrzędnych geograficznych, prezentujący kontekst europejski i pozaeuropejski; leksykon przyczynił się do rozpowszechnienia wiadomości geograficznych w czasach Komisji Edukacji Narodowej.

[33] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 44.

się, np. źródle, stópce, zmianach w otaczającej przyrodzie. Jastkiewicz, przywołując, niemożliwą do potwierdzenia, wzmiankę o genezie obrazu w 1500 roku, jest świadomy braku przekonującej wiedzy na ten temat. Na usprawiedliwienie przywołuje informację o braku precyzyjnych danych o początkach cieszących się popularnością ikon z ośrodków unickich w Żyrowicach i Chełmie[34]. Brak jest bezpośrednich wiadomości o inicjatorach kultu. Można przypuszczać, że był to ks. Piotr Wagner Dungowski, który zaczął rejestrować cuda prawdopodobnie w celu ich aprobacji. Brak jest informacji, czy otrzymał zlecenie z dworu Radziwiłłów.

Przekaz o etiologii wizerunku zawiera analogie do historii wizerunku w Żyrowicach, w której jaspisowa ikona objawiła się na drzewie ok. 1500 roku[35]. Prawdopodobnie również rozwój kultu w Żyrowicach mógł być impulsem do animacji kultu w Świerżeniu. Rozmach przy kreowaniu przejętego przez zakon bazylianów ośrodka w Żyrowicach był imponujący. Mnisi przy wsparciu kasztelana smoleńskiego Iwana Mieleszki, który w latach 1613 i 1618 przekazał do dyspozycji zakonu nadania gruntu, pozyskali fundusze umożliwiające im wzniesienie monasteru[36]. Kult żyrowickiej ikony zyskał popularność po beatyfikacji w 1642 roku jej dawnego promotora Jozafata Kuncewicza, a następnie został rozsławiony przez wizytę w 1644 roku króla Władysława IV Wazy wraz z żoną Cecylią Renatą, dworzanami i orszakiem, w którym znajdowali się m.in. kanclerz koronny Jerzy Ossoliński i biskup kamieniecki Andrzej Leszczyński. Intencjami pielgrzymki były zwycięstwo w przewidywanej, niedoszłej do skutku, wojnie z Portą Otomańską i szczęśliwy poród królowej[37]. Wizyta ta zapoczątkowała tradycję pielgrzymek królewskich. W styczniu 1651 roku, w czasie wojny z Kozakami, do Żyrowic przybył król Jan Kazimierz, by modlić się przed wyprawą przeciwko Kozakom w momencie, kiedy sytuacja Rzeczypospolitej była bardzo trudna. W dowód wdzięczności za zwycięstwo nad armią kozacką latem 1651 roku w bitwie pod Beresteczkiem król w 1652 roku nadał Żyrowicom przywilej prawa magdeburskiego. Pielgrzymka Jana Kazimierza do ikony Matki Bożej Żyrowickiej znalazła swoje odzwierciedlenie także w nowo wydanym herbie Żyrowic[38]. Już w 1622 roku drukiem ogłoszono zredagowaną przez bazylianina Teodozego Borowika historię i spis mirakulów[39].

[34] Tamże, s. 46.

[35] W świetle badań A. Mironowicza początki kultu wizerunku Matki Bożej w Żyrowicach sięgają 1470 roku. A. Mironowicz, *O początkach żyrowickiego sanktuarium*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 119 (2022) s. 281-311, https://czasopisma.kul.pl/index.php/abmk/article/view/12411/13180 (dostęp: 13.03.2025).

[36] Archiwum Petersburskiego Oddziału Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, Sankt Petersburg, Zespół nr 52, kolekcja Pawła Dobrochotowa, opis 1, sygn. 94; k. 1; sygn. 157, k. 1-4; sygn. 183, k. 1-8.

[37] A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 383.

[38] D.V. Liseichykau, *«Okrestikh" raba Bozhago Yezhefata»: praktika imyanarecheniya v chest' Iosafata Kuntsevicha kak marker samoidentifikatsii uniatskoy Rusi VKL XVII-XVIII vv.*, w: *Religiya i Rus', XV-XVIII vv.*, red. A.V. Doronin, Moskva 2020, s. 262-263.

[39] T. Borowik, *Historia, abo powieść zgodliwa, przez pewne podanie ludzi wiary godnych o obrazie Przeczystej Panny Maryey Żyrowickim cudotwornym W. XL. w powiecie słonimskim, y o rozmaitych cudach, które się przy nim aż po dziś dzień dzieią*, Wilno 1622.

Publikacja cieszyła się popularnością, ponieważ kolejne wydania ukazały się w 1628 (wzbogacone o ilustrację wizerunku) i 1639 roku[40]. Żyrowice stały się celem pielgrzymek wielu wiernych. W propagowanie kultu Matki Boskiej Żyrowickiej angażował się promotor idei unii brzeskiej Leon Sapieha. Uczestniczył w obchodach roku jubileuszowego w 1626 roku wraz z wojskiem[41]. Aktywność Sapiehy mogła być inspiracją dla zaliczającego się do ścisłego grona protektorów unii rodu Radziwiłłów.

Wyznacznikiem popularności miejsca kultu są pielgrzymi. Relacje o doznanych cudach są ważnym czynnikiem kreującym i uwiarygadniającym doświadczenia sacrum. Rejestracja cudownych zdarzeń pomagała uzyskać rozgłos. Doświadczenie cudu było subiektywnym przeżyciem wielu osób, ale również kreowało świadomość zbiorową, ponieważ wierni o tym zdarzeniu byli informowani na różne sposoby. W Nowym Świerżeniu rejestrację cudów rozpoczęto co najmniej w 1635 roku i do 15 września 1650 roku zanotowano 72 świadectwa o doznanych mirakulach. Analiza audytorium z lat 1635-1650 pokazuje znaczący udział osób związanych z dworem Radziwiłłów. Cudów za pośrednictwem wizerunku Matki Boskiej Świerżeńskiej doświadczyli w 1650 roku książę Aleksander Ludwik Radziwiłł (usunięcie kamienia), jego żona księżna Lukrecja Maria ze Strozzich (uzdrowienie ze złego samopoczucia po puszczeniu krwi) oraz ich córka Cecylia (uzdrowienie z gorączki i kaszlu) – jedno z dwojga (z sześciorga) dzieci z trzeciego małżeństwa księcia Aleksandra Ludwika z Lukrecją Marią, które nie zmarło w dzieciństwie[42]. Również w 1650 roku do grona uczestników cudownych wydarzeń za pośrednictwem wizerunku z Nowego Świerżenia dołączyła Krystyna Eufemia Radziwiłłówna, ksieni klasztoru Benedyktynek w Nieświeżu. Nie wywiązała się ze złożonej obietnicy nawiedzenia cerkwi w Nowym Świerżeniu. Do dopełnienia zobowiązania skłoniło ją nagłe ugaszenie rozległego pożaru w dobrach klasztornych, które zinterpretowała jako interwencję sił nadprzyrodzonych. Krystyna Radziwiłłówna zaliczała się do bliskiego kręgu rodzinnego. Po śmierci ojca, marszałka wielkiego koronnego Stanisława Radziwiłła (1599) była pod opieką stryja Mikołaja Krzysztofa „Sierotki[43]. W gronie osób, które doświadczyły interwencji przed cudownym wizerunkiem z Nowego Świerżenia, znajdowali się Albrycht Szulc, cyrulik na dworze książęcym w Mirze (1642)[44], szlachcic z dóbr książęcych Zachariasz Rudziński i dwóch poddanych z usytuowanej w pobliżu Świerżenia wsi Zaturia (1650)[45]. Kumulacja obecności w 1650 roku księcia, rodziny i poddanych prawdopodobnie wynikała z planów promocji Świerżenia na mapie kultu religijnego. W tym czasie w dobrach Radziwiłłów nie było innego znanego i promowanego miejsca kultu maryjnego.

[40] Witkowska, Nastalska, *Ku ozdobie*, s. 621-627.

[41] *Acta Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam catholicam Ucrainae et Bielarusjae spectantia*, coll. P.A.G. Welykyj, vol. 1, *1622-1667*, Romae 1953, s. 37.

[42] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 73-77.

[43] M. Borkowska*, Radziwiłłówna, Krystyna (1598-1658)*, w: *Polski słownik biograficzny,* t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków-Wrocław1987, s. 421.

[44] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 54.

[45] Tamże, s. 68, 76.

Kolejnych 50 świadectw w *Księdze cudów* zostało zarejestrowanych w latach 1677-1750. Co najmniej 5 relacji złożyły osoby z dóbr radziwiłłowskich: Paweł Kościukiewicz, „ziemianin J. O. Księcia Imości w Hrabstwie Mirskim w Kościukiewiczach" (1692)[46]; Jan Misiąko, ziemianin z „hrabstwa mirskiego", poddany księcia (1694)[47]; Teodor Połoniewicz, „ziemianin księstwa nieświeskiego" (1694)[48]; Jan Arcimowicz, „ziemian księstwa nieświeskiego" (1694); „poddany Jego Książęcej Mości" Konrat Woycieszonek (1694)[49]. Również książę Michał Kazimierz Radziwiłł w 1750 roku wyczerpująco opisał doświadczenie cudu, którego doznał w 1749 roku, podczas ataku kamicy nerkowej. Dolegliwości księcia ustąpiły w momencie oddelegowania z pielgrzymką do Nowego Świerżenia żony Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich wraz z synami Januszem i Karolem oraz córkami Teofilą i Karoliną. Zaangażowanie w pielgrzymkę dzieci było formą przekazu tradycji na kolejne pokolenie. Książę Michał Kazimierz odwoływał się do swoich wspomnień z dzieciństwa, kiedy rodzice „śmiertelnie chorującego ofiarowali [go jako czteroletnie dziecko] do Świerżenia"[50]. Zapewne pod wpływem postawy księcia Michała Kazimierza ratunku w wizerunku Matki Boskiej Świerżeńskiej szukał w zaburzeniach psychicznych łowczy pokojowy, „towarzysz spod pierwszej straży" księcia Michała Radziwiłła – Jan Wolski (1751)[51].

Relacje o doznanych cudach są ważnym czynnikiem kreującym i uwiarygadniającym doznane doświadczenia. Do pielgrzymów przybywających do sanktuarium w Nowym Świerżeniu należeli przedstawiciele stanu szlacheckiego, mieszczańskiego i chłopskiego. W zachowanych adnotacjach brak jest informacji na temat przedstawicieli duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Opisy mirakulów umożliwiające identyfikację stanu społecznego osób wskazują, że najwięcej (73) adnotacji dotyczy osób pochodzenia szlacheckiego, 24 dotyczą cudów z udziałem mieszczan, najmniej – 18 z udziałem przedstawicieli stanu chłopskiego. Wydaje się, że społeczność osób odnotowanych w księdze nie jest efektem przypadkowych okoliczności. Może być rezultatem wpływu na popularyzację kultu przez dwór Radziwiłłów, szczególnie na początkowym jego etapie. Przeważającą reprezentację osób pochodzenia szlacheckiego można uznać za wyjątkową, na co wskazują porównania z innymi miejscami kultu prowadzonymi przez zakon bazylianów. W księdze cudów chełmskiej ikony 47 (56%) odnotowanych osób należało do stanu szlacheckiego, co dziesiąty pątnik reprezentował duchowieństwo (1/4 to członkowie rodzin kapłanów unickich), 11 (15%) to mieszczanie. Wśród pielgrzymów związanych z chełmskim ośrodkiem pątniczym chłopi stanowili niemal 1/3 wszystkich osób pojawiających się w rejestrze. W innym unickim ośrodku, w cerkwi przy klasztorze bazyliańskim w unickiej diecezji chełmskiej w Krystynopolu rejestr

[46] Tamże, s. 83.
[47] Tamże, s. 95.
[48] Tamże, s. 98.
[49] Tamże, s. 94, 100.
[50] Tamże, s. 105-106.
[51] Tamże, s. 108.

cudów wskazuje, że w ruchu pątniczym do tego ośrodka uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stanów, a proporcje między nimi rozkładały się równomiernie[52].

Chociaż wśród osób składających świadectwa o doznanych cudach liczebnie dominowała szlachta, brak jest informacji o peregrynacjach podejmowanych przez królów i członków dworu królewskiego, pielgrzymach wywodzących się z elitarnych magnackich rodzin innych niż Radziwiłłowie, hierarchach zarówno Cerkwi unickiej, jak i obrządku łacińskiego. Najwyższym rangą urzędnikiem odnotowanym w *Księdze cudów* był podskarbi nadworny Bogusław Słuszka i jego żona Anna z Potockich, córka wojewody bracławskiego Stefana Potockiego[53].

Nie znamy przynależności do obrządku przybywających do Świerżenia. Zróżnicowanie obrządkowe nie było informacją istotną dla zamieszczających wpisy o mirakulach zarówno osobiście, jak i w imieniu kogoś, co było często praktykowane we wpisach dokonywanych na temat cudów, których uczestnikami byli chłopi. Tylko w jednym przypadku w treści adnotacji była doprecyzowana informacja o przynależności do wspólnoty wyznaniowej. Była to przedstawicielka społeczności Cerkwi prawosławnej „starej religii greckiej", podwojewodzina nowogródzka Helena Fursówna (1638)[54].

W 42 adnotacjach jest możliwa identyfikacja pochodzenia terytorialnego osób, które odnotowały swoje relacje o cudach. Najwięcej – 18 – pochodziło z Nowego Świerżenia i miejscowości wchodzących do okręgu parafialnego parafii unickiej, 16 z województwa nowogródzkiego (z czego 2 z Mira), 6 z województwa mińskiego (w tym 2 z powiatu mozyrskiego), 1 osoba – Barbara Janowa Czarnecka – zamieszkiwała w usytuowanym w powiecie pińskim majątku jezuitów Dubaj[55], 1 w miejscowości Kupiatycze w powiecie pińskim (województwo brzeskie litewskie). Nawet te fragmentaryczne informacje wskazują, że kult Matki Bożej Świerżeńskiej miał charakter lokalny, największą popularność zdobywał w najbliższych okolicach i dobrach Radziwiłłowskich. Zasięg popularności terytorialnej w XVII wieku odzwierciedlał obszar recepcji idei unijnej. Popularność świerżeńskiego wizerunku szerzyła się na obszarach, gdzie w XVII wieku zwolenników zyskiwała unia brzeska. Brakowało pielgrzymów z województwa połockiego oraz wileńskiego.

W opisywanych relacjach dominują problemy zdrowotne. Brak jest adnotacji o cudach związanych z ocaleniem z zagrożeń wojennych czy niewoli, z epidemią, wypadkami komunikacyjnymi, chorobami zwierząt czy też klęskami naturalnymi, np. powodziami, wylewami rzek, np. pobliskiego Niemna. Fragmentaryczne informacje pozwalają na wskazanie tendencji w aspekcie częstotliwości. Wśród możliwych do identyfikacji najwięcej relacji cudów zostało zapisanych na temat powrotu do zdrowia dzieci (29). Chęć odnotowania informacji o cudach z udziałem dzieci wnosili przedstawiciele wszystkich stanów społecznych: szlachta (17), mieszczanie (7), chłopi (5). Do najczęściej opisywanych przypadków odzyskania

[52] Wilk, *Kulty pątnicze*, s. 156-158.

[53] Bogusław Jerzy Słuszka herbu Ostoja (zm. po 9 stycznia 1658 r.) urząd podskarbiego nadwornego sprawował w 1645 roku. A. Rachuba, *Bogusław Jerzy Słuszka*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 2000, s. 137-140.

[54] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 52.

[55] Tamże, s. 67.

zdrowia z udziałem osób dorosłych należą wpisy dotyczące powrotu do zdrowia z chorób układu nerwowego – 10 (epilepsja, ból głowy, paraliże), oczu – 7, narządu ruchu – 6, chorób dermatologicznych (w tym kołtun) – 6, zaburzeń psychicznych – 4, komplikacji w czasie ciąży i porodu – 3. Były to powszechnie rejestrowane schorzenia opisywane w nowożytnych księgach cudów.

Praktyką osób doznających cudów była pielgrzymka do cerkwi w Nowym Świerżeniu. Do cerkwi przynoszono dzieci zarówno w trakcie choroby, jak i po odzyskaniu zdrowia[56]. Z podziękowaniem za uzdrowienie przybył szlachcic z województwa nowogródzkiego Krzysztof Perekopski (1650)[57]. Organizowano peregrynacje grupowe. Po pokonaniu choroby przed obraz przyszli poddani Krzysztofa Perekopskiego[58]. Maryna Terlecka po wyzdrowieniu z gorączki „szła ze wszystką czeladzią na to ś[więte] miejsce"[59]. Jan Mickiewicz z żoną i synem przybyli w celu wypełnienia ślubu złożonego za odzyskanie zdrowia przez małoletniego syna[60]. Pielgrzymka była poprzedzana w wielu przypadkach złożeniem ślubu. Marianna Moczulska wypełniała ślub pielgrzymki po długotrwałej chorobie[61]. Osoby potrzebujące wsparcia były przyprowadzane do cerkwi przez innych, co potwierdza relacja pozostającego w kryzysie psychicznym młynarza ze Świerżenia, który doświadczył uzdrowienia (1650), „odszedłszy od rozumu z frasunku jakiegoś"[62]. Zdarzenia cudowne były potwierdzane przez inne osoby. W 1694 roku przed obraz przybył „ziemianin księstwa nieświeskiego" Teodor Połoniewicz i złożył świadectwo o odzyskaniu zdrowia przez syna[63].

Niewypełnienie złożonej obietnicy odbycia pielgrzymki mogło skutkować karą, o czym przekonał się i zaświadczył w swojej relacji Aleksander Arawinko Owsiadowski w1645 roku. Kiedy po ustąpieniu bólu ręki nie wywiązał się ze złożonego ślubu odbycia pielgrzymki ból ręki powrócił z jeszcze większym natężeniem[64]. Część zarejestrowanych cudów dokonała się przed wizerunkiem Matki Boskiej dopiero po przybyciu do cerkwi. Kobieta ze schorzeniem nóg odzyskała sprawność natychmiast po przyniesieniu jej do cerkwi[65]. W 1643 roku przed obrazem Matki Bożej w Nowym Świerżeniu Tarsja Draczyńska odzyskała wzrok[66]. W 1648 roku Mikołajowa Marchaczowa przez kilka lat mająca na głowie kołtuny, będące w jej ocenie przyczyną bóli, kazała je obciąć przed obrazem i „zdrowa odjechała"[67].

Materialnym dowodem cudów były pozostawiane przy ikonie wota, które manifestowały doznane łaski. W świetle relacji zapisanych w *Księdze cudów*

[56] Tamże, s. 51-55.
[57] Tamże, s. 69.
[58] Tamże, s. 54.
[59] Tamże, s. 57.
[60] Tamże, s. 98-99.
[61] Tamże, s. 90-91.
[62] Tamże, s. 71.
[63] Tamże, s. 98.
[64] Tamże, s. 60.
[65] Tamże, s. 86.
[66] Tamże, s. 57.
[67] Tamże, s. 62.

najczęstszą formą składanych materialnych dowodów wdzięczności były srebrne tablice (5 relacji)[68], ponadto jeden krzyżyk srebrny kawalerski, jedwabne listwy do ozdoby ołtarza, tuwalnia uszyta do dekoracji obrazu NMP[69]. Również spis wotów sporządzony w 1651 roku potwierdza, że najwięcej było srebrnych tabliczek z inskrypcjami nazwisk i inicjałów. Nie podano informacji o ich wielkości, kształcie, inskrypcjach. Na tle innych wielkością i kształtem wyróżniała się tablica w kształcie żołądka przesłana przez księżną Lukrecję Marię Radziwiłłową, zapewne jako wotum za powrót do zdrowia męża z chorób układu pokarmowego[70]. W 1646 roku mieszczanka ze Świerżenia Maryna Szczuczanka Wasilina Meniwa jako wotum umieściła przy obrazie kołtun, który odpadł po przybyciu do cerkwi[71]. Wotów potwierdzających doznane cuda przybywało. W świetle spisu z 1651 roku było ich ponad 100 (aneks 1)[72]. Podczas wizytacji cerkwi 19 listopada 1680 roku, oprócz 104 różnej wielkości srebrnych tablic wotywnych i 2 koron na ikonie, zanotowano informacje o następujących wotach:

> (…) rączka mała srebrna, łańcuszek srebrny w którym kolec sto czterdzieści cztery, krzyżyk kawalerski srebrny, krzyżyk złocisty, item małych krzyżyków dwadzieścia trzy, ząbek srebrny, pierścionków srebrnych 4, złocistych dwa, perełek maleńkich sznurków 2, łańcuszek mosiężny złocisty, obrączek odmiencow srebrne złociste dwie, sztuczka dwa diamencików czeskich, mniejszych z takimi z diamencikami dwie, zausznica taka z, rączka maleńka złocista, guziczek kryształowy, agnusków we srebro oprawnych 9, relikwiarzyków haftowanych 6, item kryształowych dwa, koronka bursztynowa y manelek trzy bursztynowych, zapinek dwie kitayczanych[73].

Cuda były odnotowywane w terminach przypadających we wszystkie miesiące roku kalendarzowego. Przypadkowość wyboru daty wynikała z terytorialnej bliskości i możliwości codziennych kontaktów dla znacznej większości osób wyrażających potrzebę odnotowania informacji o doznanych cudach. Treść relacji tylko w kilku przypadkach odwołuje się do czasu cudu korelującego z dniami świątecznymi. W świadectwie złożonym 1 kwietnia 1743 roku przez szlachciankę Katarzynę Dominikową Jankowską Przybytkiewiczową za godny odnotowania został uznany fakt, że odzyskała zdrowie po długotrwałej chorobie w dniu 25 marca, „w dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny”[74]. W dwóch przypadkach wybór daty złożenia świadectwa był uzasadniony dniem święta maryjnego w kalendarzu liturgicznym. Przybyli 8 września 1694 roku do świerżeńskiej cerkwi Jan Mickiewicz z żoną i synem wybrali święto Narodzenia Matki Bożej „podług starego kalendarza”[75]. W 1751 roku mieszczanin ze Świerżenia Samuel Romaniewicz wraz z żoną przybyli złożyć świadectwo o uzdrowieniu syna 15 sierpnia,

[68] Tamże, s. 53-54, 57-58, 74, 102-103.
[69] Tamże, s. 57-58.
[70] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, s. 9-12.
[71] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 60.
[72] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, s. 9-12.
[73] *Uniâckiâ cèrkvy*, s. 89.
[74] Dungowski, *Pełnia Piękney jak Xiężyc*, s. 104.
[75] Tamże, s. 98-99.

„w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny", które to wydarzenie obchodzone jest w tym dniu zgodnie z kalendarzem gregoriańskim[76]. Wydaje się, że społeczność wiernych przybywająca do słynącego cudami wizerunku w Nowym Świerżeniu funkcjonowała w przestrzeni czasu mierzonej dwoma kalendarzami liturgicznymi. Brak jest informacji o wydarzeniach i ceremoniach religijnych oraz przywilejach odpustowych przyciągających tłumy wiernych do świerżeńskiej cerkwi. Wydaje się, że wydarzeniem, które cieszyło się dużą frekwencją, były targi. W świetle treści *Księgi cudów* 13 kwietnia 1650 roku zapalenie się nadzwyczaj dużego płomienia świec we wnętrzu cerkwi przy słynącym cudami wizerunku z udziałem sił nadprzyrodzonych dokonało się w trakcie targu nazywanego „krasnym", na który przybywało wiele osób, również wielu szlachciców[77].

Ośrodek kultu maryjnego w Nowym Świerżeniu w epoce nowożytnej pozostał ważnym miejscem dla społeczności lokalnej. Nie uzyskał rozgłosu ponadlokalnego. Przyczyny tego stanu były złożone. Kult ikony Matki Bożej w cerkwi świerżeńskiej był zapoczątkowany w czasie, kiedy wiele miejsc kultu maryjnego posiadało długą tradycję, a inne zyskały już rozgłos. Zaangażowanie Radziwiłłów w promocję kultu Matki Boskiej w wizerunku w Nowym Świerżeniu było zbyt małe. Brak jest informacji o fundacji dla świerżeńskiej parafii elementów wyposażenia świątyni, ołtarzy, szat liturgicznych[78]. Jedyną potwierdzoną fundacją we wnętrzu świerżeńskiej cerkwi jest odnotowana w spisie z 1652 roku lampa[79]. Brak było również inicjatyw publikacyjnych. Informacja o słynącym cudami wizerunku została odnotowana tylko w jednym druku popularyzującym obraz Matki Bożej w Sierpcu[80]. Politykę fundacyjną rodu determinowały geografia dóbr i sytuacja majątkowa[81].

Radziwiłłowie inwestowali w miejscach swoich rezydencji w Białej i Nieświeżu, gdzie fundacje demonstrowały splendor rodu. Książę Aleksander Ludwik rozpoczął w 1622 roku w Białej budowę zamku, uposażył kolonię Uniwersytetu Krakowskiego – Akademię Bialską oraz ufundował kaplicę różańcową przy tamtejszym kościele, w której pochowana była jego pierwsza żona Tekla Radziwiłłowa i czworo dzieci. W Nieświeżu był fundatorem kościoła Świętego Krzyża, wzniesionego dla benedyktynów[82].

Brak jest informacji o inicjatywach fundacyjnych i zainteresowaniu wizerunkiem z cerkwi w Nowym Świerżeniu w pierwszej połowie XVIII wieku Michała Kazimierza Radziwiłła i jego żony Katarzyny z Sobieskich oraz ich syna Karola Stanisława Radziwiłła i jego żony Anny z Sanguszków. Wydaje się, że prowadzili

[76] Tamże, s. 107.

[77] Tamże, s. 75-76.

[78] Stojek-Sawicka, *Fundacje dewocyjne*, 33-49.

[79] AGAD, AR, Dz. VIII, sygn. 570, s. 11.

[80] Ł. Paprocki, *Łaski cudowne przy Kosciele Sierpskim Wniebowzięcia Pełney Łaski Bogarodzice Panny, w Woiewodztwie Płockim, Opisane a do Druku podane przez X. Łukasza Paprockiego Societatis Jesu Theologa* [...] *Ad maiorem Deigloriam, Beatissimae*[*que*] *VirginisMariaeHonorem, supra quam nihil nisi Deus, infra quamquicquid Deus non est*, Warszawa 1652; Witkowska, Nastalska, *Ku ozdobie*, s. 500.

[81] Stojek-Sawicka, „*Pro remedio animae"*, s. 411-427; taż, *Sakralne fundacje*, s. 173.

[82] Jaroszuk, *Aleksander Ludwik Radziwiłł*, s. 150-155.

oni rozważną strategię fundacyjną. Księżna Anna z Sanguszków Radziwiłłowa była osobą bardzo pobożną, ale nie „puszczała pieniędzy w niebo”[83]. Ich zainteresowanie skupiło się na budowie splendoru rodowych rezydencji. Wspierali usytuowane w pobliżu Białej miejsce kultu Matki Boskiej w Leśnej Podlaskiej. 1 sierpnia 1715 roku, prawdopodobnie u warszawskiego złotnika Adama Jacoba Reicha, Anna i Karol Radziwiłłowie do obrazu w Leśnej złożyli zamówienie na wykonanie koron ze złota. Korony zostały umieszczone na obrazie rok później. Kolejnym dziełem Radziwiłłów było w 1722 roku ufundowanie sukienki, na której wykonanie, po uzyskaniu pozwolenia biskupa diecezji łuckiej obrządku łacińskiego Stefana Rupniewskiego, księżna ze skarbca kościoła w Leśnej zabrała wiele klejnotów, a część brakującą zastąpiła swoją ofiarą. Z fundacji wojewody wileńskiego Michała Kazimierza Radziwiłła wykonano w latach 1753-1756 cztery boczne ołtarze, ambonę, konfesjonały, nowe organy z pięknym prospektem, zrobione przez Michała Panteznera i Antoniego Pantera[84]. W rodowej siedzibie w Białej w 1690 roku Karol Stanisław wraz z żoną Anną ufundowali klasztor bazylianów[85].

W XVIII stuleciu pogarszająca się sytuacja majątkowa i priorytety, którymi kierowała się książęca rodzina, przyczyniły się do ograniczenia finansowania wyłączenie do instytucji duchownych w najbliższej okolicy książęcych rezydencji oraz w miastach rezydencjonalnych (Grodno, Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno). Wieloletnie więzy wzajemnej zależności miały w przyszłości stanowić najlepszą gwarancję długotrwałości fundacji[86]. W drugiej połowie XVIII wieku sumy wydawane przez Radziwiłłów na rzecz kościołów i domów zakonnych w porównaniu do sum przeznaczanych na inne cele pozostawały na niskim poziomie. Za czasów Karola Stanisława „Panie Kochanku” nastąpił niemal całkowity zanik działalności fundatorskiej, do czego przyczyniły się: emigracja, zniszczenia posiadłości oraz inne formy inwestycji, bardziej dochodowe niż fundacje kościelne[87].

Bazylianie nie znajdowali się w otoczeniu dworu książęcego. Najbliższe relacje rodzina książęca utrzymywała z jezuitami, angażując ich w edukację dzieci, organizację życia dworu i miasta oraz liczne formy pobożnościowe i charytatywne[88]. Jezuici, wykorzystując rozległe kontakty zagraniczne i częste podróże, pośredniczyli w zakupie relikwii, np. na prośbę Michała Kazimierza jezuita Bogusław Trębicki

[83] Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa*, s. 85.

[84] D. Wereda, *Zaangażowanie szlachty i magnaterii w tworzenie sanktuarium w Leśnej Podlaskiej*, „Szkice Podlaskie”, 19/20 (2013) s. 326-329.

[85] Taż, *The Role of the Cult of Josaphat Kuntsevych in Biała Podlaska in Creating Intercultural Space*, „Historia i Świat”, 10 (2021) s. 253-268, https://bibliotekanauki.pl/articles/2074413 (dostęp: 13.03.2025).

[86] Stojek-Sawicka, *„Pro remedio animae”*, s. 411-427.

[87] Taż, *Sakralne fundacje Radziwiłłów*, s. 172-173.

[88] Pietrzak, *Księżna dobrodziejka*, s. 427; I. Pietrzkiewicz, *Mundus librorum w Nieświeżu. Magnacka tożsamość a duchowość zakonna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 20 (2022) s. 36-50, https://sbsp.uken.krakow.pl/article/view/10177/9273 (dostęp: 13.03.2025).

przesłał mu w 1753 roku relikwie św. Michała „wyrobione z prochów świętych Męczenników”[89] .

Bazylianie przejęli opiekę duszpasterską w Nowym Świerżeniu, kiedy liczba miejsc kultu maryjnego była już znaczna, również w cerkwiach, gdzie opiekę duszpasterską sprawowało to zgromadzenie[90], a popularność zdobywały wizerunki koronowane papieskimi koronami. Po wystawnych obchodach ceremonii koronacji koronami papieskimi w Częstochowie, Kodniu, Żyrowicach, Sokalu, Wilnie, Lwowie mieli niewielkie szanse w doścignięciu promocji świerżeńskiego wizerunku na tę skalę. Nie można jednak wykluczyć, że zarówno Radziwiłłowie, jak i bazylianie traktowali publikację jako wstęp do podjęcia w przyszłości zabiegów o koronację. W latach 1752-1766 odbyło się siedem kolejnych aktów koronacji wizerunków NMP, którym patronowali magnaci: w Leżajsku – Potoccy, w Jarosławiu – Czartoryscy, w Białyniczach – Ogińscy, w Rzeszowie – Lubomirscy, a w Berdyczowie, Chełmie i Przemyślu sponsorami było po kilka rodzin magnackich[91].

W drugiej połowie XVIII wieku pod wpływem przeobrażeń cywilizacji oświecenia zmieniły się oczekiwania społeczne. Cenione były aktywności edukacyjne, czemu bazylianie dali wyraz w Świerżeniu w prowadzeniu seminarium.

Dzieje kultu wizerunku z cerkwi w Nowym Świerżeniu wskazują, że w tworzeniu miejsca kultu w epoce nowożytnej ważne były konsekwentne i różnorodne działania zarówno promotorów świeckich, jak i środowiska duchowieństwa. Brak konsekwentnego wsparcia Radziwiłłów decydująco przyczynił się do pozostania tego miejsca kultu na poziomie lokalnym.

W XIX wieku na mocy ukazu Litewskiego Konsystorza Duchownego z dnia 14 czerwca 1833 roku klasztory bazyliańskie, m.in. w Mirze i Nowym Świerżeniu, zostały skasowane[92]. 9 września 1833 roku został wydany dekret nakazujący we wnętrzu nowoświerżeńskiej cerkwi w ciągu roku umieszczenie ikonostasu[93]. Praca duszpasterska bazylianów w mieście oraz obecność cudownej ikony, która była celem pielgrzymek również dużej liczby osób obrządku łacińskiego, przyczyniły się do tego, że okoliczna ludność miała negatywny stosunek do posunięć władz rosyjskich w kwestii przyłączenia Cerkwi unickiej do prawosławnej, co w tzw. guberniach zachodnich oficjalnie dokonało się w 1839 roku. Struktury Cerkwi unickiej zostały zlikwidowane. Wielu parafian dawnej cerkwi w Nowym Świerżeniu w latach 40. i 50. XIX wieku potajemnie przeszło do Kościoła rzymskokatolickiego, chociaż było to oficjalnie zabronione. W latach 1871-1873 Miński Prawosławny Konsystorz Duchowy rozpoczął proces nawracania na prawosławie byłych parafian

[89] K. Stojek-Sawicka, *Duszpasterstwo i opieka religijna na dworze Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku,* „Nasza Przeszłość”, 105 (2006) s. 183.

[90] D. Wereda, *Miejsca kultu maryjnego w litewskiej prowincji bazylianów w XVII-XVIII wieku*, „Saeculum Christianum”, 30 (2023) nr 2, s. 194-209, https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/sc/article/view/13504/11879 (dostęp: 13.03.2025).

[91] A.J. Baranowski, *Koronacje wizerunków maryjnych w czasach baroku. Zjawisko kulturowe i artystyczne*, Warszawa 2003, s. 14-51.

[92] *Zapiski Iosifa, mitropolita Litovskogo, izdannye Imperatorskoj Akademiej nauk po zavešaniû avtora*, t. 3, Sankt-Peterburg 1883, s. 7-8.

[93] Tamże, s. 23.

cerkwi nowoświerżeńskiej, którzy przeszli na katolicyzm[94]. Na początku 1864 roku świątynia doświadczyła serii podpaleń (co najmniej 10), których dokonał z bliżej niesprecyzowanego powodu miejscowy chłop Mykoła Tumikowski. Ponieważ budynek cerkwi był murowany, pożar w największym stopniu uszkodził budynki gospodarcze i ogrodzenie. 5 maja 1864 roku podpalaczowi udało się wzniecić kolejny pożar, podczas którego na skutek wysokich temperatur zniszczona została lewa część cerkwi wraz z wystrojem wnętrz i tynkami[95]. Gmach świątyni, zniszczony na skutek pożaru, został gruntownie odremontowany dopiero pod koniec lat 90. XIX wieku[96].

ANEKS 1

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. VIII, sygn. 570, kk. 9-12.

[k. 9] A[nn]o 1651 d[ie] 27 julii. Regestr spisania tablic y tabliczek srebrnych y złota w cerkwi świerżeńskiey u Naświętszey Panny przy cudownym obrazie będących. Za nastąpienia praesbitera teraznieysze[g]o Jana Dołmackiego w roku przeszłym 1645 było tabliczek tylko dziewiętnaście, a potym więcey iest offiarowanych przez różne liudzie z doznaney łaski Bożey. Kture się tabliczki niżey mianuię.

1. Tabliczka od Żdana Naumowicza spora.
2. Tabliczka od Bogdany Hołownianki Andrzeiowey Naumowiczowey.
3. Tablica spora, napisu niemasz.
4. Tabliczka od Andrzeia Naumowicza.
5. Tabliczka od Stanisława Pietkiewicza.
6. Tabliczka bez napisu.
7. Tabliczka od Paniey Mikołaiowey Abramowiczowey niewielka.
8. Tabliczka od Andrzeia Naumowicza spora.
9. Tabliczka niewielka, napisu niemasz.
10. Tabliczka niewielka z łancuszkiem y kołkiem, napisu niemasz.
11. Tabliczka niewielka od Stefana Hołowni.
12. Tabliczka niewielka, napisu niemasz, litery tylko: P. D.
13. Tabliczka także niewielka z literami: B. D.
14. Tabliczka niewielka bez napisu.
15. Tabliczka niewielka z literami: T. D.
16. Tabliczka bez napisu.
17. Tabliczka od Reiny Kozłowskiey.
18. Tabliczka niewielka bez napisu.
19. Tablica wielka nakształt żąłądka z łancuszkami trzema.Ta przysłana w tym roku pomienionym z Białey od xiężny jey m[oś]ci paniey naszey m[i]ł[oś]ciwey.

[94] Nacyjanaĺny histaryčny archiŭ Bielarusi (NHAB), F. 136, wop. 1, spr. 33809.

[95] Tamże, F. 136, wop. 1, spr. 30724, Sprava ab pažary ŭ Novasveržanskaj Uspenskaj Carkvemìnskaga pavetu. 1864 g., apk. 2.

[96] NHAB, F. 136, wop. 1, spr. 36174, Sprava ab Budaŭnìctve novasveržanskaj Uspenskaj carkvy Mìnskaga pavetapaslâ pažaru. 1890-1900 gg.

Osobliwie.
Za obięciem cerkwię teraznieysze[g]o świeszczenika.
Naprzód vota xięstwa ich m[oś]ciów różnych latt.

1. Tablica od xiężny [jey] m[oś]ci, na niey wyrysowana Naświętsza Panna, litery imienia xiężny jey m[oś]ci na kożdey, z łancuszkami y kołkiem.
2. Tablica od xiężny jey m[oś]ci, także na niey wyrysowana Naświętsza Panna z łancuszkami y kołkiem.
3. Tablica od xiężny jey m[oś]ci spora, na niey Naświętsza Panna z łancuszkami y kołkiem.
4. Tablica od xiężny jey m[oś]ci, na niey Naświętsza Panna.
5. Tablica spora od xiężny jey m[oś]ci z łancuszkami y kołkiem.
6. Tablica od xiężny jey m[oś]ci z łancuszkami y kołkiem.
7. Tablica od xiężny jey m[oś]ci z łancuszkami y kołkiem.

[k. 10] 8. Tablica wielka od same[g]o x[ię]cia je[g]o m[oś]ci nakształt żałądka z łancuszkami trzema y kołkiem.

9. Także od x[ię]cia je[g]o m[oś]ci ręka długa z łancuszkami trzema y kołkiem.
10. Tablica spora od x[ię]cia je[g]o m[oś]ci kleckie[g]o z łancuszkami trzema y kołkami.
11. Nakształt nogi niebarzo wielkiey s kołkiem tabliczka od nieboszczyka pana Wietczane[g]o.
12. Tabliczka od paniey Knofowey.
13. Tabliczka od paniey Janowey Protasowiczowey z łancuszkiem y kołkiem.
14. Tabliczka od pana Bolka.
15. Tabliczka od tego ż pana Bolka nakształt promienia.
16. Tabliczka od Arcioma Nieczaia.
17. Tabliczka od Fiedora Uścianowicza, na niey Ś[więty] Michał wyryty złocisty.
18. Tabliczka od p[ana] Stephana Pawliukowskie[g]o z łancuszkiem y kołkiem.
19. Tabliczka od p[ana] Samuelia Pawliukowskie[g]o s kołkiem.
20. Tabliczka mieszczanina świerżeńskie[g]o Heliasza Palczyka.
21. Tabliczka s kołkiem od Danielia Sakowskiego.
22. Tabliczka bez napisu.
23. Tabliczka bez napisu.
24. Tablica s kołkami, litery na niey: A. D.
25. Tabliczka z literami: A. N.
26. Tabliczka bez kołka, liter niemasz.
27. Tabliczka od jey m[oś]ci paniey Mierzeiewskiey.
28. Tabliczka od jey m[oś]ci panny Potockiey, córki teraznieyszey paniey Słuszczyney, podskarbiney, Ś[więty] Kazimierz wyryty na niey.
29. Od tey że jey m[oś]ci łancużek szczyrozłoty we dwoię.
30. Tabliczka od Żdana Śnieszka złocista.
31. Łancużek niewielki, w nim kołek 14.
32. Tabliczka od Kazimierza Saszki, woytowicza mirskiego.
33. Tabliczka od p[ana] Gabryelia Horaina.
34. Tabliczka od paniey Maryny Rudzińskiey s kołkiem.
35. Tabliczka od Stefana Saszki.

36. Tabliczka od Fiedora Nikipora.
37. Tabliczka z literami: M. A. K.
38. Tabliczka bez napisu s kołkiem.
39. Tabliczka niewielka, litery: M. H.
40. Tabliczka od Samuelia Soneckiego.
41. Tabliczka od p[ana] Franca Hołowni.
42. Tabliczka bez napisu.
43. Tabliczka bez napisu z literami: P. N.
44. Tabliczka, na niey napis: Jan Szachno.
45. Tabliczka od panny Heleny Protasowiczowey.
46. Tabliczka niewielka z napisem ruskim: Jesus Chrystus.
47. Tabliczka od Fiedorowey Saszczyney.
48. Tabliczka niewielka, na niey litery: M. J.
49. Tabliczka od jey [mości] paniey Bu[...]ieckiey.
50. Tabliczka od j[ey] m[oś]ci paniey Marcinowey Protasowiczowey.
[k. 11] 51. Tabliczka od Fiedora Niczyporowicza.
52. Tabliczka bez napisu s kołkiem.
53. Tabliczka z literami: O. R.
54. Tabliczka z literami: L. K. H. P.
55. Tabliczka od p[ana] Krzysztopha Kondratowicza.
56. Tabliczka, to iest wyryty człowieczek od p[ana] Marcina Mroczka.
57. Tabliczka od tego ż p[ana] Mroczka z łancuszkiem y kołkiem.
58. Tabliczka od tego ż Mroczka bez kołka.
59. Tabliczka, litery: P. Z. K. P. Z.
60. Tabliczka od Katarzyny Szulcowey z Mira.
61. Tabliczka od panny Wietczaney.
62. Tabliczka bez napisu.
63. Tabliczka z łancuszkiem y kołkiem bez napisu.
64. Tabliczka s kołkiem, litery: A. S.
65. Tabliczka od p[ani] Janowey Szachnowey s kołkiem.
66. Tabliczka od p[ana] Michała Kuncewicza.
67. Tabliczka niewielka od Pawła Jarstki.
68. Tabliczka niewielka od p[ana] Adama Horaina.
69. Tabliczka bez napisu, na niey Naświętsza Panna.
70. Tabliczka bez napisu, na niey Naświętsza Panna.
71. Tabliczka bez napisu, na niey Naświętsza Panna w obłoku.
72. Tabliczka bez napisu.
73. Tabliczka bez napisu, Naświętsza Panna na niey.
74. Tabliczka bez napisu.
75. Rączka niewielka, napisu niemasz.
76. Igliczka od panny Świętychowskiey.
77. Agnusków srebrnych sześć, a siódmy złocisty.
78. Serduszek srebrnych para.
79. Na Naświętszey Pannie korona y pułmiesiączek bez pozłoty.
80. Na Pa[nie] Zbawicielu u tego ż obraza także korona y pułmiesiąca.

81. Krzyżyków srebrnych osm, dziewiąty złocisty.
82. Pierścioneczków małych szczyrozłłotych s kamiuszkami cztery.
83. Pierścionków srebrnych (...) dwanaście.
84. Pierścionków srebrnych dziewięć.
85. Igliczka co wiszą tę pierścionki złocista.
86. Lampa od xięstwa ich m[oś]ciów.

To wszytko przy iednym obrazie Naświętszey Panny.

U drugiego ołtarza

Tabliczek dwie na łancuszku, a na srzodku krzyżyk s krucifixem, osobliwie u tego ż ołtarza na wierzchu krzyżyk kawalerski. [k. 12] Krzyż wielki srebrny. Kielich srebrny bez pozłoty. Kture to pomione w tym regestrze srebro spisawszy iako wielę zostawa w cerkwi x[ię]cia je[g]o m[oś]ci świerżeńskiey przy bytności je[g]o m[oś]ci pana Młłodeckiego, sługi y rewisora x[ię]cia jego m[oś]ci, pana nasze[g]o m[i]ł[oś]ciwego, ręką się moią własną ja, Jan Dołmacki, presbiter tameczney cerkwi, podpisuię. A drugi takowy że regestrz przeciwny s podpisem ręki j[eg]o m[oś]ci pana Młłodeckiego zostawuię przy sobie. A co więcey da Pan Bóg liudzie z nabożeństwa y doznanych niepoiednokrotnie cud do tego obrazu Panny Przenayświętszey będą offiarowali, to na inszym regestr spisować mam y pokazać. Pisan w Świerżnie roku m[iesią]ca y dnia wyżey mianowanego.

Po spisaniu te[g]o regestru dwie tablice wielkich od xiężny jey m[oś]ci pan Jan Szkoda oddałł.

Osobliwe kolerze od pana Michała Rudominy.

[Іоанъ] Долмацкии, презбитеръ новосверженскии, рукою.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (AGAD, AR)
Dz. V, sygn. 4949, Hajewski Gedeon.
Dz. VIII, sygn. 570, Nowy Świerżeń.
Dz. VIII, sygn. 571, Nowy Świerżeń.
Dz. XXV, sygn. 4292, Inwentarz dworu świerżeńskiego, 1569 r.

Nacyânal′ny gìstaryčny muzej Rèspublìkì Belarus′, Mińsk
KP 44686/2. List dworzanina Jego Królewskiej Mości Michała Dziewoczki i namiestnika miasta Stanisława Banieckiego na objęcie w posiadanie majątków Świerżenia i pałacu Kowalejszczyna w powiecie nowogródzkim przez nadwornego marszałka Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 14.05.1578.

Nacyjanaĺny gistaryčny archiŭ Bielarusi, Mińsk (NHAB)
F. 136, wop. 1, spr. 30724, Sprava ab pažary ŭ Novasveržanskaj Uspenskaj Carkvemìnskagapavetu. 1864 g.
F. 136, wop. 1, spr. 33809, bez tytułu.

F. 136, wop. 1, spr. 36174, Sprava ab Budaŭnìctve novasveržanskaj Uspenskaj carkvy Mìnskaga pavetapaslâ pažaru.1890-1900 gg.

Österreichische Nationalbibliothek, Wien, Sammlung von Handschriften und alten Drucken, Manuskript (ÖNB)
Cod. Ser. n. 2798, Visitationes Monasteriorum (O. S. B. M.) Provinciae Littuanae ab anno 1784 ad annum 1788 per Reverendissimum Patrem Porphyrium Skarbek Wazynski Provincialem expeditae 1775-1799.
Cod. Ser. n. 3849, Visitationes Monasteriorum Ordinis S. Basilii 1793-1798.

Archiwum Petersburskiego Oddziału Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii, Sankt Petersburg
Zespół nr 52, kolekcja Pawła Dobrochotowa, opis 1, sygn. 94; sygn. 157; sygn. 183.

Źródła drukowane

Arheografičeskij sbornik dokumentov, otnosâŝihsâ k istorii Severozapadnoj Rusi, izdavaemyj pri Upravlenii Vilenskago Učebnago Okruga, t. 12, Vil′na 1900.
Lietuvos Metrika (1479-1491): užrašymųknyga 4, parenge L. Anuzyte, Vilnius 2004.
Opisanie cerkvej i prihodov Minskojeparhii, sostavlennoe po oficial'no zatrebovannym ot pričtovsvedeniâm, t. 9, Novogrudskijuezd, Minsk 1879.
Society and Religion in the Grand Duch of Lithuania: A Reprint of the 1754 Nieśwież Edition of Pełnia Pięknej Jak Księżyc, Łask Promieniami Światu Przyświecająca, wyd. M. Siekierski, Palo Alto, Berkeley 1985.
Unìâckìâ cèrkvy Vâlìkaga Knâstva Lìtoŭskaga XVII st.: matèryâly general'nyh vìzìtacyj, oprac. Dzanis V. Liseichykau, Minsk 2021.
Zapiski Iosifa, mitropolita Litovskogo, izdannye Imperatorskoj Akademiej nauk po zaveŝaniû avtora, t. 3, Sankt-Peterburg 1883.

Starodruki

Borowik Teodozy, *Historia, abo powieść zgodliwa, przez pewne podanie ludzi wiary godnych o obrazie Przeczystej Panny Maryey Żyrowickim cudotwornym W. XL. w powiecie słonimskim, y o rozmaitych cudach, które się przy nim aż po dziś dzień dzieią*, Wilno 1622.
Dungowski Piotr Wagner, *Pełnia albo pełność dobrodzieystw Matki Boskiey w Obrazie Swierzneńskim*, [b.m.w.] 1650.
[Dungowski Piotr Wagner]: *Pełnia Piękney jak Xiężyc, łask promieniami światu Przyświecaiąca. Albo Pełność nieograniczonych dobrodzieystw Matki Boskiey w Obrazie Świerżneńskim z dawna Cudami słynącey, niegdyś przez* [...] *Kanonika Smoleń. Plebana Świerzn. Światu pokazana; teraz z przydatkiem Drugiey Części z różnych Autentycznych dokumentów zebraney. Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jegomości Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi Na Ołyce, Nieswiżu y S. Państw: Rzym: Xiążęciu, Hrabi na Mirze. Krożach, Szydłowcu, Dubinkach, etc. etc. Wojewodzie Wileńsk: Hetmanowi W. W. X. Litt. Ofiarowana Y dla pomnożenia Honoru Matki Boskiey, dla zachęcenia do powinnego ku Jey Nabożeństwa, za dozwoleniem Starszych powtore do druku podana*, Nieśwież 1754.
Paprocki Łukasz, *Łaski cudowne przy Kosciele Sierpskim Wniebowzięcia Pełney Łaski Bogarodzice Panny, w Woiewodztwie Płockim, Opisane a do Druku podane przez X. Łukasza Paprockiego Societatis Jesu Theologa* [...] *Ad maiorem Dei gloriam, Be-*

atissimae[*que*] *Virginis Mariae Honorem, supra quam nihil nisi Deus, infraquam quicquid Deus non est*, Warszawa 1652

Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Opracowania

Baranowski Andrzej Józef, *Koronacje wizerunków maryjnych w czasach baroku. Zjawisko kulturowe i artystyczne*, Warszawa 2003.

Bernatowicz Tadeusz, *Początki latynizacji architektury greckokatolickiej na Białorusi: cerkwie w Mirze i Nowym Świerżeniu*, „Roczniki Humanistyczne", 47 (1999) z. 4, s. 129-142.

Błoński Jan J., *„Zwycięstwo sławnej cudami w swoich obrazach…": tradycje o cudownych ocaleniach miast południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w czasie powstania Chmielnickiego*, Toruń 2022.

Borkowska Małgorzata, *Radziwiłłówna, Krystyna (1598-1658)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków-Wrocław 1987, s. 421.

Bosiacka Anna, *Religijność na Podlasiu w świetle ksiąg cudów z XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2007.

Chomik Piotr, *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku*, Białystok 2003.

Dywan Tomasz, *Kształtowanie kultury prowincjonalnej w katolickich sanktuariach maryjnych na kresach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014.

Jaroszuk Jan, *Aleksander Ludwik Radziwiłł*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Wrocław 1987, s. 150-155.

Karkucińska Wanda, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746): działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.

Kempa Tomasz, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka" a Unia Brzeska*, „Czasy Nowożytne", 2 (1997) s. 47-63.

Kempa Tomasz, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549-1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000.

Liseichykau Dzanis. V., *«Okrestikh" raba Bozhago Yezhefata»: praktika imyana recheniya v chest' Iosafata Kuntsevicha kak marker samo-identifikatsii uniatskoy Rusi VKL XVII-XVIII vv.*, w: *Religiya i rus', XV-XVIII vv.*, red. A.V. Doronin, Moskwa 2020, s. 256-269.

Liseichykau Dzanis V., Wereda Dorota, *Attempts to raise the educational level of the Uniate clergy at the Basilian Seminary in Novy Sverzhen (1743-1833)*, „Historia i Świat", 12 (2023) s. 255-272, https://bibliotekanauki.pl/articles/36167984 (dostęp: 13.03.2025).

Lorens Beata, *Monaster bazyliański w Chełmie w XVII i XVIII wieku*, w: *Przywrócona pamięci: ikona Matki Boskiej Chełmskiej: ikonografia, kult, kontekst społeczny = Povernutaiznebuttâ : ikona Holms'koï Bogorodicì : ìkonografiâ, kul't, suspìl'nij kontekst*, red. A. Gil, M. Kalinowski, I. Skoczylas, Lublin-Lwów 2016, s. 299-326.

Mironowicz Antoni, *O początkach żyrowickiego sanktuarium*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 119 (2022) s. 281-311, https://czasopisma.kul.pl/index.php/abmk/article/view/12411/13180 (dostęp: 13.03.2025).

Opisanie cerkvej i prihodovMinsko jeparhii, sostavlennoe po oficial'no zatrebovannym ot pričtovsvedeniâm, t. 9, *Novogrudskij uezd*, Minsk 1879.

Pietrzak Jarosław, *Księżna dobrodziejka: Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634-1694)*, Warszawa 2016.

Pietrzkiewicz Iwona, *Mundus librorum w Nieświeżu. Magnacka tożsamość a duchowość zakonna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia", 20 (2022) s. 36-50, https://sbsp.uken.krakow.pl/article/view/10177/9273 (dostęp: 13.03.2025).

Rachuba Andrzej, *Bogusław Jerzy Słuszka*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 2000, s. 137-140.

Stojek-Sawicka Karolina, *Duszpasterstwo i opieka religijna na dworze Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość", 105 (2006) s. 163-187.

Stojek-Sawicka Karolina, *Fundacje dewocyjne Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 55 (2007) nr 1, s. 33-49.

Stojek-Sawicka Karolina, *„Pro remedio animae": fundacje mszalne Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny", 99 (2008) nr 3, s. 411-427.

Stojek-Sawicka Karolina, *Sakralne fundacje Radziwiłłów w XVIII w.*, w: *Czasy nowożytne: studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2005, s. 163-177.

Wereda Dorota, *Miejsca kultu maryjnego w litewskiej prowincji bazylianów w XVII-XVIII wieku*, „Saeculum Christianum", 30 (2023) nr 2, s. 194-209, https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/sc/article/view/13504/11879 (dostęp: 13.03.2025).

Wereda Dorota, *The Role of the Cult of Josaphat Kuntsevych in Biała Podlaska in Creating Intercultural Space*, „Historia i Świat", 10 (2021) s. 253-268, https://biblioteka-nauki.pl/articles/2074413 (dostęp: 13.03.2025).

Wereda Dorota, *Zaangażowanie szlachty i magnaterii w tworzenie sanktuarium w Leśnej Podlaskiej*, „Szkice Podlaskie", 19/20 (2013) s. 319-330.

Wilk Szymon M., *Kulty pątnicze na terenie łacińskiej i unickiej diecezji chełmskiej w XVI-XVIII wieku w świetle ksiąg cudów*, Rzeszów 2023 [kps].

Wiślicz Tomasz*, „Miejsca cudowne" w Małopolsce w XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 47 (1999) nr 3-4, s. 335-348.

Witkowska Aleksandra, Nastalska Joanna, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.16810

MAREK L. WÓJCIK* – WROCŁAW

PIECZĘCIE RYCERSTWA ŚLĄSKIEGO W DOBIE PRZEDHUSYCKIEJ. UZUPEŁNIENIE ZE ZBIORÓW POLSKICH ARCHIWÓW KOŚCIELNYCH

THE SEALS OF SILESIAN KNIGHTS IN THE PRE-HUSSITE ERA. ADDENDUM FROM THE COLLECTION OF POLISH CHURCH ARCHIVES

Abstract

The article, which has the character of a source edition, complements a book published in 2019 on the seals of Silesian knights from the pre-Hussite era (i.e., before 1419). It compiles 32 – mostly unknown in historiography – seals from archdiocesan archives in Gniezno and Wrocław. The catalogue, compiled in accordance with generally accepted standards of sphragistic description, is preceded by a brief introduction that discusses why the seals included herein were omitted in the 2019 publication and explains the principles of their current edition.

Keywords: seal; knighthood; Silesia; pre-Hussite period; Polish Church archives

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Artykuł, mający charakter edycji źródłowej, stanowi uzupełnienie wydanej w 2019 roku książki o pieczęciach rycerstwa śląskiego z epoki przedhusyckiej (tj. sprzed 1419 roku). Zestawia 32 – w większości nieznane w historiografii – pieczęcie pochodzące z archiwów archidiecezjalnych w Gnieźnie i Wrocławiu.

* Marek L. Wójcik – dr hab., prof. UWr, Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski
e-mail: marek.wojcik@uwr.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-2009-5559

Katalog, sporządzony zgodnie z przyjętymi powszechnie standardami opisu sfragistycznego, jest poprzedzony krótkim wstępem, w którym omówiono przyczyny pominięcia zamieszczonych tu pieczęci w publikacji z 2019 roku oraz objaśniono zasady ich obecnej edycji.

Słowa kluczowe: pieczęć; rycerstwo; Śląsk; okres przedhusycki; polskie archiwa kościelne

*****

W lipcu 2019 roku na półki księgarskie trafił obszerny dwutomowy katalog pieczęci rycerstwa śląskiego doby przedhusyckiej[1]. Zestawiono w nim 933 typy pieczęci należących do przedstawicieli ponad 300 rodzin. Zdając sobie sprawę z niemożności dotarcia do wszystkich zachowanych w placówkach archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych pieczęci, autor optymistycznie zakładał, że pominięć, których nie sposób podczas tego typu kwerend uniknąć, nie będzie zbyt wiele. Tymczasem już pierwsze miesiące po wydaniu katalogu zaowocowały kilkoma nieoczekiwanymi odkryciami sfragistycznych artefaktów, a po czterech latach poszukiwań zebrało się ich kilkadziesiąt. Wydaje się, że jest to wystarczający materiał, by – czerpiąc inspirację z doświadczeń i przedsięwzięć edytorskich Franciszka Piekosińskiego[2] – udostępnić go badaczom w formie uzupełnienia do wspomnianego katalogu.

Prezentowany tutaj zbiór obejmuje 38 odcisków pieczęci należących do 32 rycerzy śląskich, w tym 16 wyciśniętych za pomocą tych samych typariuszy, spod których wyszły egzemplarze już znane i zinwentaryzowane, przy czym w czterech przypadkach na podstawie gorzej zachowanych odcisków stempla, oraz 22 *sigilla* nowe, pominięte w publikacji z 2019 roku. Pochodzą one z kolekcji dwóch polskich archiwów kościelnych – Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie (1 egzemplarz)[3] i Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu (37 sztuk)[4]. Pieczęci z archiwum gnieźnieńskiego, należącej do Aleksego z Leckinsteinu, nie uwzględniono w przywołanym wyżej katalogu na skutek pomyłki w identyfikacji

[1] M.L. Wójcik, *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018. Książka ukazała się z wsteczną datą roczną.

[2] F. Piekosiński [przy współudziale E. Diehla], *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899; tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich, doby piastowskiej. Uzupełnienie I*, „Herold Polski", (1905) s. 1-32; tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (c.d.)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", 16 (1934) s. 71-86; tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (Dokończenie)*, 17 (1935) s. 55-78. Dwie ostatnie publikacje zostały także wydane razem jako odbitka w 1936 roku, zob. tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. (Uzupełnienie)*, Kraków 1936.

[3] Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Dyplomy gnieźnieńskie, nr 73.

[4] Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygnatury chronologiczne: 14 III 1340, 13 I 1368, 29 V 1371, 28 XI 1372, 25 I 1380, 9 II 1385, 23 IV 1388, 9 XII 1393, 8 II 1396, 28 I 1404, 23 VIII 1408, 15 I 1414, 5 II 1414, 3 VII 1414, 12 V 1416, 5 XI 1416, 16 IX 1418, 12 I 1419, 25 IV 1420, 4 VI 1420; sygnatury alfabetyczne: AA 56, AA 87, BB 77, II 16, II 45, II 46, II 72, MM 10, Q 30, Q 37, QQ 14, TT 32; Dokumenty archiwum parafialnego w Ząbkowicach: 10 XII 1413, 5 VII 1415; Dokumenty klasztoru w Henrykowie: 21 IV 1344.

jej dysponenta, którego ze względu na sprawowaną przezeń godność starosty łęczyckiego nie łączono ze Śląskiem. Liczne pominięcia pieczęci z archiwum wrocławskiego wynikają z kolei z dwóch powiązanych ze sobą przesłanek. Pierwszą jest bardzo ubogi informacyjnie opis dokumentów w katalogach opracowanych przez bp. Wincentego Urbana, stanowiących podstawową, ogólnodostępną pomoc archiwalną w planowaniu kwerend[5]. Autor albo zupełnie pomijał informacje o środkach uwierzytelniających, albo ograniczał się do ogólnikowych stwierdzeń o przywieszeniu pieczęci, co w zestawieniu z niedokładnymi regestami nie pozwala na identyfikację dysponenta pieczęci[6]. Sięgnięcie po dokładniejsze rękopiśmienne inwentarze poniemieckie nie zawsze pomagało w poszukiwaniach podstawy źródłowej do badań. Przyczyną tego stanu rzeczy, i tu mamy drugi powód pominięć, był sposób funkcjonowania i zarządzania archiwum w okresie, w którym przeprowadzano kwerendy. Aż do momentu jego reorganizacji, polegającej zarówno na zmianie dyrekcji, jak i przeniesieniu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych do odbudowanego (zrekonstruowanego) w latach 2012-2020 po zniszczeniach II wojny światowej budynku dawnego alumnatu (Collegium Clericorum)[7], wgląd do materiałów źródłowych, zwłaszcza do średniowiecznych dokumentów, nie był łatwy. Wiele z nich, choć ich istnienie potwierdzały katalogi bp. Urbana, według oficjalnej wykładni personelu archiwum uchodziło za zaginione lub zawieruszone. Pod kierownictwem ks. dr. Adama Derenia, ustanowionego dyrektorem w 2019 roku, w nowej siedzibie placówki rozpoczęto prace nad weryfikacją stanu zachowania zbiorów dyplomatycznych. W trakcie systematycznie, aczkolwiek z przerwami, prowadzonego od 2022 roku skontrum, wciąż jeszcze niezakończonego, w którym udział biorą także historycy-archiwiści z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studenci specjalizacji archiwalnej, okazało się, że wiele jednostek archiwalnych, zwłaszcza pochodzących ze spuścizn po śląskich kościołach parafialnych, uległo przemieszaniu, a dokumenty uchodzące za zaginione odnalazły

[5] W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego", 2 (1970) s. 285-421; „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego", 4 (1974) s. 227-277; 5 (1976) s. 317-361; 6 (1978) s. 323-351; *Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, cz. 1, *Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi*, oprac. W. Urban, Roma 1970; *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, oprac. W. Urban, Warszawa 1970.

[6] Jednym z wielu przykładów tego typu praktyk jest regest dokumentu z 9 II 1385 roku w brzmieniu: „Pokwitowanie dane Wernherowi Nowak na 130 grzywien. J. niem., pergam., piecz., paski perg.", *Wykaz regestów dokumentów*, nr 298. Z jego treści nie wynika, że oryginał został uwierzytelniony rycerską pieczęcią, tymczasem wisi przy nim *sigillum* Andrzeja z Przechodu z rodu Bes (Bees), zob. niżej w katalogu pieczęć nr 21/576. W historiografii doceniano wprawdzie dzieło bp. Urbana, jednak nie szczędzono mu także krytycznych uwag, zob. R. Żerelik, *Wyprowadzić źródła „z mgły historycznej tajemnicy archiwalnej". Biskup prof. Wincenty Urban jako edytor regestów śląskich*, w: *Pasterz i dziejopisarz. Biskup Wincenty Urban*, red. M. Kogut, Wrocław 2010, s. 33-42.

[7] Zob. http://www.archiwum.archidiecezja.wroc.pl/?page_id=68 (dostęp: 28.09.2023); http://www.archiwum. archidiecezja.wroc.pl/?page_id=72 (dostęp: 28.09.2023).

się w niewłaściwych zespołach (np. parafia w Świdnicy i świdnicka precentura)[8]. Stwierdzono także przypadki dokumentów pominiętych w opracowaniach bp. Urbana, a więc niefunkcjonujących w obiegu naukowym, które – po nadaniu im odpowiedniej sygnatury – włączono do istniejących kolekcji[9]. Ubocznym efektem prac porządkujących zbiory było ujawnienie nieznanych dotąd odcisków rycerskich pieczęci z terenu Śląska. Uzupełniony więc o nie wydany drukiem korpus pieczęci będzie liczył teraz łącznie 954 typy *sigillów* (933 uprzednio skatalogowane oraz 21 nowych). Lista zaś rodzin rycerskich, których przedstawiciele pozostawili po sobie odciski pieczęci, wydłuży się o osiem kolejnych, mianowicie familie: Ebersbach, Kumeise, Leckinstein, Necher(n), Rudsky (Rudzki), Schutkowicz, Sitsch i Tan(nen)feld.

Układ poniższego katalogu nawiązuje do schematu zastosowanego w publikacji z 2019 roku. Pieczęcie zestawiono więc według rodzin, w których obrębie – w porządku chronologicznym, tj. od najstarszej do najmłodszej – omówiono *sigilla* należące do poszczególnych ich przedstawicieli. Na katalogową deskrypcję składają się kolejno: imię dysponenta pieczęci, okres używania pieczęci, miejsce jej przechowywania, charakterystyka pieczęci (kształt, wielkość, treść legendy i opis wizerunku) oraz uwagi. Te ostatnie zawierają informacje o stanie zachowania artefaktu, rozstrzygają (o ile istnieją) problemy identyfikacyjne, a także (niekiedy) zestawiają przyczyny pominięcia odcisku w katalogu sprzed kilku lat. Publikację wzbogacają fotografie pieczęci, które uwzględniają jednak tylko odciski w ogóle dotąd niepublikowane bądź też znane z reprodukcji egzemplarzy uszkodzonych lub zachowanych w gorszym stanie fizycznym. Wiadomości odnoszące się do zagadnień sfragistycznych zostały poprzedzone albo informacjami genealogicznymi dotyczącymi dysponentów pieczęci i ich rodzin, albo odwołaniami do prac omawiających tego typu kwestie. Edycję uzupełnia zestawienie skrótów i spis wykorzystanej literatury.

Objaśnienia wymaga przyjęty w katalogu, pozornie skomplikowany, sposób numeracji pieczęci. Każdy numer składa się z dwóch, umieszczonych w kwadratowym nawiasie, cyfr oddzielonych ukośnikiem. Pierwsza z nich, o większym module czcionki, jest kolejnym numerem porządkowym pieczęci w obrębie prezentowanego katalogu, a druga, mniejsza, niekiedy z dodaniem małej litery alfabetu (a lub b), albo powiela numer, pod którym dana pieczęć została już opublikowana w zbiorze z 2019 roku, aczkolwiek na podstawie egzemplarzy przechowywanych w innych archiwach (w tym wypadku numer nie zawiera litery alfabetu), albo

[8] O prowadzonym w archiwum skontrum wypowiedziała się szerzej J.R. Sobel, *Skontrum w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu – cele, przebieg, perspektywy*, referat wygłoszony na 24. Ogólnopolskim Zjeździe Studentów Archiwistyki w Krakowie, obradującym pod hasłem „Archiwa w chimerycznym świecie", odbytym w dniach 31 V – 2 VI 2023 roku (w druku).

[9] Najstarszy w tej grupie jest dokument dla magdalenek szprotawskich z 1340 roku, włączony podczas skontrum do zbioru dokumentów chronologicznych pod sygnaturą nr 54a, którego nie notują także regesty śląskie, zob. *Regesten zur schlesischen Geschichte. 1338-1342*, hrsg. von K. Wutke, E. Randt, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 30, Breslau 1930. Dokument ten jest aktualnie przygotowywany do edycji.

wskazuje miejsce, w którym powinna się znaleźć, ale nie była wówczas autorowi znana (numer z literą alfabetu).

Autorami fotografii reprodukowanych pieczęci, których oznaczono inicjałami imienia (imion) i nazwiska, są: Stanisław Jujeczka (S.J.), Jagna Rita Sobel (J.R.S.) oraz Marek L. Wójcik (M.L.W.).

KATALOG PIECZĘCI

W katalogu zastosowano następujące skróty:

AAd. Wr. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
AP G Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Gliwicach
AP Wr. Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Boetticher, Walter, von
1927 *Der Adel des Görlitzer Weichbildes um die Wende des. 14. und 15. Jahrhunderts*, Görlitz O.-L. 1927

Borek, Henryk
1988 *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988

Bytom średniowieczny
Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe (1123-1492), oprac. J. Drabina, J. Horwat, Z. Jedynak, Opole 1985

CDS
Bd. 6 *Registrum St. Wenceslai. Urkunden verzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach einem Copialbuch Herzog Johanns von Oppeln und Ratibor in auszügen Mitgetheilt*, hrsg. von W. Wattenbach, C. Grünhagen, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 6, Breslau 1865
Bd. 9 *Urkunden der Stadt Brieg. Urkundliche und chronikalische Nachrichten über die Stadt Brieg, die dortigen Klöster, die Stadt- und Stiftsgüter bis zum Jahre 1550*, hrsg. von C. Grünhagen, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 9, Breslau 1870
Bd. 14 *Liber fundationis episcopatus Wratislaviensis*, hrsg. von H. Markgraf, J.W. Schulte, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 14, Breslau 1889
Bd. 20 *Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden (1136-1528)*, hrsg. von K. Wutke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 20, Breslau 1900
Bd. 28 *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens*, II, *Kreis und Stadt Glogau*, hrsg. von K. Wutke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 28, Breslau 1915
Bd. 36 *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Neisse*, I, *Stadt Neisse*, 1. Heft, hrsg. von F. Graber, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 36, Breslau 1933

Cetwiński, Marek
1982 *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982

Czwojdrak, Bożena
2010 *Między Śląskiem a Koroną. Salisze i Działosze w XIV i XV wieku*, w: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce: średniowiecze i czasy nowożytne. Stan badań, metodologia, nowe ustalenia*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 131-139

Ekdahl, Sven
2010 *Das Soldbuch des Deutschen Orden 1410/1411*, Teil II, *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, Köln-Weimar-Wien 2010

Haugwitz, Eberhard, Graf, von
1910a *Die Geschichte der Familie von Haugwitz. Nach den Urkunden und Regesten aus den Archiven von Dresden, Naumburg, Breslau, Prag, Brünn und Wien*, Bd. 1, *Darstellung*, Leipzig 1910
1910b *Die Geschichte der Familie von Haugwitz. Nach den Urkunden und Regesten aus den Archiven von Dresden, Naumburg, Breslau, Prag, Brünn und Wien*, Bd. 1, *Regesten*, Leipzig 1910

Horwat, Jerzy
1986 *Mieszkańcy Gliwic od XIV do końca XVI wieku*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach", 2 (1986) s. 203-210
1990 *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w.*, Gliwice 1990
1991/1992 *Z dziejów rodziny Rudzkich w XV w.*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach", 7/8 (1991/1992) s. 361-370

Jasiński, Kazimierz
1983 *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284-1314*, „Roczniki Historyczne", 29 (1983) s. 215-250

Jurek, Tomasz
1992 *Slesie stirps nobilissima. Jeleńczycy – ród biskupa wrocławskiego Tomasza I*, „Roczniki Historyczne", 58 (1992) s. 23-58
1996 *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996

KDP
t. 4 *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 4, *Rzeczy szląskie przez ś.p. Michała Bonieckiego zebrane*, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887

KDW
t. 4 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 4, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1881

KNOTHE, HERMANN
1879 *Geschichte des oberlausitzer Adels und seiner Güter vom XIII. bis gegen Ende des des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1879

KOZIEROWSKI, STANISŁAW
1929 *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku*, Poznań 1929

KUCHENDORF, CÄCILIE
1937 *Das Breslauer Kreuzstift in seiner persönlichen Zusammensetzung von Gründung (1238) bis 1456*, Breslau 1937

Landbuch
t. 2-3 *Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, wyd. T. Jurek, t. 2, *1385-1395*, Poznań 2004; t. 3, *1396-1407*, Poznań 2007

LB *Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. 2, *Ecclesiae parochiales*, w: *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, t. 8, Cracoviae 1864

LBUS
Bd. 2 *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, hrsg. von C. Grünhagen, H. Markgraf, Bd. 2, Leipzig 1883

NIEMCZYK, KATARZYNA
2016 *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Katowice 2016

NOGA, ZDZISŁAW
1994 *Osadnictwo i stosunki własnościowe w księstwie siewierskim do 1790 roku*, w: *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, s. 165-257

PANIC, IDZI
2005 *Z badań nad karierą rodziny Rudzkich w księstwie cieszyńskim w czasach piastowskich*, „Wieki Stare i Nowe", 4 (2005) s. 91-112

PAUK, MARCIN RAFAŁ
2003 *Der eine hiez her Lechschît, her Wüeschof der ander hiez. Kim byli stronnicy Henryka IV Probusa w Małopolsce?*, „Roczniki Historyczne", 69 (2003) s. 91-98.

Pfotenhauer, Paul
1882 *Die fünfzig Ritter von 1294*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 16 (1882) s. 157-179

Piekosiński, Franciszek
1899a *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899
1899b *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899
1934 *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (c.d.)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", 16 (1934) s. 71-86
1935 *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (Dokończenie)*, 17 (1935) s. 55-78
1936 *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. (Uzupełnienie)*, Kraków 1936

Pilnáček, Josef
t. 2-4 *Rody starého Slezska*, t. 2-4, Brno 1991

Polaczkówna, Helena
1913 *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442-1790*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie", 4 (1913) cz. 2, s. 1-93

QGBN *Quellen zur Geschichte des Neisser Bistumslandes auf Grund der drei ältesten Neisser Lagerbücher*, hrsg. von K. Engelbert, Würzburg 1964

Regesty
t. 1, 3-4 *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku / Regesty listin uložených v Horním Slezsku*, red. A. Barciak, K. Müller, t. 1 (*do 1400 r*), Wrocław-Opava 2004; t. 3, (*1451-1475*), Katowice-Opava-Opole 2017; t. 4, (*1476-1500*), Opava-Opole-Katowice 2021

RŚl.
t. 2-5 *Regesty śląskie*, red. W. Korta, t. 2, *1349-1354*, oprac. K. Bobowski i in., Wrocław 1975; t. 3, *1355-1357*, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990; t. 4, *1358-1359*, oprac. J. Gilewska-Dubis i K. Bobowski, Wrocław-Warszawa [b.r.]; t. 5, *1960*, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław-Warszawa 1992

Scharffenberg, Crispin und Johann
1578 *Schlesisches Wappenbuch*, Breslau 1578 (Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, Sammlung 16. Jahrhundert, sygn. 177280; https://digital.staatsbibliothek-berlin.de/wer-

kansicht?PPN=PPN803782608&DMDID=DMDLOG_0003&PHYSID=PHYS_0015, dostęp: 31.07.2023)

1984 *Schlesisches Wappenbuch von Crispin und Johann Scharffenberg*, berab. von H. von Mosch, Neustadt and der Aisch 1984

Schindler, Gerhard

1938 *Das Breslauer Domkapitel von 1341-1417. Untersuchungen über seine Verfassungsgeschichte und persönliche Zusammensetzung*, Breslau 1938

Schmilewski, Ulrich

2001 *Der schlesische Adel bis zum Ende des 13. Jahrhunderts. Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle*, Würzburg 2001

Scholz, Bernhard W.

2011 *Das geistliche Fürstentum Neisse. Eine ländliche Elite unter der Herrschaft des Bischofs (1300-1650)*, Köln-Weimar-Wien 2011

Sękowski, Roman

t. 2, 4-5, 8, 10-11 *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 2, *D-G*, Katowice 2003; t. 4, *K-Ł*, Chorzów 2005; t. 5, *M-N*, Chorzów 2005; t. 8, *Reich-Rz*, Opole 2020; t. 10, *Schreiter-Świętopełk*, Opole 2020; t. 11, *T*, Opole 2021 (t. 8, 10-11 niewydane drukiem, dostępne online w Opolskiej Bibliotece Cyfrowej; https://obc.opole.pl/dlibra/publication/ 20551/edition/19267/ content, dostęp: 8.08.2023)

Siebmacher

3/II, Tl. 1,2 *J*[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 3, Abt. 2, *Der blühende Adel des Königreichs Preußen*, Teil 1,2, *Edellleute M-Z*, bearb. von G.A. von Mülverstedt, A.M. Hildebrandt, Nürnberg 1878

4/XI *J*[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 4, Abt. 11, *Der Adel von österreichisch-Schlesien*, bearb. von C. Blažek, Nürnberg 1885

6/VIII, Tl. 1-3 *J*[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 6, Abt. 8, *Der Abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*, Teil 1-3, bearb. von C. Blažek, Nürnberg 1887-1894

Sinapius, Johann
Bd. 1-2 *Schlesische Curiositäten erste Vorstellung Darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schlesischen Adels. Mit Erzeblung des Ursprungs, der Wappen, Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm--Hausler und Guter beschrieben*, Bd. 1-2, Leipzig-Breslau 1720-1728

SR *Regesten zur schlesischen Geschichte. 1334-1337*, hrsg. von K. Wutke, H. Bellee, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 29, Breslau 1923

Szersznik, Jan Leopold
2004 *Materiały genealogiczno-heraldyczne do dziejów szlachty księstwa cieszyńskiego*, wyd. W. Gojniczek, Cieszyn 2004

Trelińska, Barbara
1991 *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991

Unterlauff, Max
1907 *Neisser Urkunden im Diözesenarchiv zu Breslau* [Teil 1], „Bericht der wissenschaftlichen Gesselschaft »Philomatie« in Neisse [vom Oktober 1904 bis Oktober 1906]", 33 (1907) s. 78-112

Urban, Wincenty
1970 *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, oprac. W. Urban, Warszawa 1970

Urzędnicy małopolscy
Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy, oprac. J. Kurtyka i in., red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990

Woźny, Maciej
2020a *Gostomia i Ścinawa. O pochodzeniu rodu Bes*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 12(16) (2020) s. 308-323
2020b *Rycerstwo opolskie do połowy XV wieku*, Katowice 2020

Wójcik, Marek L.
2011 *Śląskie baktriany. Próba interpretacji symboliki wielbłąda w heraldyce rycerstwa śląskiego na przykładzie czternastowiecznych pieczęci rodzin von Exau i von Grebelwitz*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 3(7) (2011) s. 66-76
2018 *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018
2021 *Śląska pieczęć Jana Hinczy z Rogowa z 1435 r. Przyczynek do dziejów herbu Działosza*, „Studia Źródłoznawcze", 59 (2021) s. 39-51

Wółkiewicz, Ewa
2019 *Urząd landwójta we władztwie biskupów wrocławskich (do końca XV w.)*, w: *Monarchia – społeczeństwo – tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, red. K. Gołąbek i in., Warszawa 2019, s. 307-330

Żerelik, Rościsław
1989 *Jan de Schellendorf. Z dziejów fałszerstw na średniowiecznym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 44 (1989) s. 221-238

*****

AULOCK

Wójcik 2018, t. 1, s. 118.

Mikołaj **[nr 1/7a]**
8 II 1396

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 25 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której kozioł w lewo.
Napis majuskułą gotycką: **+ S • NIC[K]IL • AWLOC**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 8 II 1396.

Uw.: Pieczęć Mikołaja uwierzytelnia dokument wystawiony i uwierzytelniony przez niego wspólnie z dwoma mieszczanami – (wrocławskim) Heinmanem Molschreibernem i (średzkim) Janem Foytem, dziedzicami wsi Osiek pod Strzegomiem (*Niclos Owluk, Heyneman Moylschriber Burger zu Bresslau und Hannos foit erpherren dorffis czu Ossik*). Ponieważ Heinman i Jan nabyli jakieś działy w tej wsi 15 XII 1394 r. od braci Konrada i Mikołaja von Aulock, którzy odsprzedali je za zgodą swej matki, Małgorzaty (Landbuch, t. 2, nr 1372), nie ma najmniejszych wątpliwości, że właścicielem pieczęci był syn Wernera Apeczkowica, posiadacza dóbr w Osieku, Chwalimierzu i Bukówku, brat Konrada, Busza, Anny, Klary, Małgorzaty, Katarzyny i Enedy (Landbuch, t. 2, nr 93, 458, 511, 563, 712, 1372; Landbuch, t. 3, nr 512, 721, 728, 754, 992, 1109, 1123, 1177, 1409, 1441, 1582; Jurek 1996, s. 193). Śląscy Aulockowie kładli wprawdzie w herbie wołu (Jurek 1996, s. 193), ale ze względu na długie rogi oraz szczupłe korpus i szyję eksponowanemu na pieczęci Mikołaja zwierzęciu znacznie bliżej do kozła, z którym jest przeze mnie identyfikowane. Fot.: M.L.W.

BORSCHNITZ

Woźny 2020, s. 108-110; Wójcik 2018, t. 1, s. 172-185.

Franczke (syn Tyczka) **[nr 2/89]**
Typ B
29 XI 1376 – 17 XII 1376

Franczke, syn Tyczka Janowica, używał dwóch typów pieczęci. Starsza (typ A) uwierzytelnia dwa dokumenty z 21 II i 15 XI 1369 r. (Wójcik 2018, t. 1, s. 177-178), młodsza (typ B) znana jest w historiografii tylko z jednego odcisku wiszącego na pergaminowym pasku przy dokumencie z 29 XI 1376 r. (Wójcik 2018, t. 1, s. 178). Tymczasem pieczęć wyciśniętą za pomocą tego samego tłoka odnaleziono ostatnio także przy dyplomie z datą 17 XII 1376 r. (AAd. Wr., BB 77). Zachowała się ona z bardzo wyraźną rzeźbą herbu dysponenta i uszkodzoną w dwóch miejscach na skutek ubytków wosku legendą (centralnie nad tarczą i po jej lewej heraldycznie stronie).

Franczke (syn Franczka) **[nr 3/98a]**
18 IX 1401

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której szachownica czterorzędowa w pięć cegieł.
Zniszczony napis minuskułą gotycką.

Or.: AAd. Wr., Q 30.

Uw.: Pieczęć, której właścicielem był syn Franczka Tyczkowica, notowany w 1403 r. z godnością starosty kąckiego (Jurek 1996, s. 209, przyp. 25), uległa częściowemu obłamaniu na otoku. W jej górnej części, w miejscu przechodzenia paska pergaminowego przez odcisk, wykruszył się także wosk. Brakuje więc fragmentu legendy, a ten, który się zachował, jest nieczytelny z powodu zatarcia. Widoczne relikty liter wskazują, że napis był ryty majuskułą. Kształt i położenie tarczy herbowej w polu pieczęci oraz liczba i układ pól szachownicy mogłyby sugerować, że Franczek przejął po swoim ojcu tłok typu B (zob.), jednak przeczą temu inna wielkość pieczęci (pieczęć Franczka Tyczkowica ma 26 mm średnicy, a więc jest o 2 mm większa) oraz forma wewnętrznej linii otokowej (pole pieczęci od legendy na *sigillum* Franczka z 1401 r. oddziela linia perełkowa, a na pieczęci jego ojca z 1376 r. – linia ciągła). Fot.: J.R.S.

Henryk **[nr 4/100a]**
Typ A
28 I 1404

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 28 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której szachownica trzyrzędowa w cztery cegły.
Nieczytelny napis minuskułą gotycką.

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 28 I 1404.

Uw.: Z legendy, rytej ewidentnie minuskułą, przetrwały pojedyncze elementy liter, których nie sposób dziś odczytać. Nie da się także dokładnie opisać widniejącego na tarczy godła. Wprawdzie przedstawia ono bez wątpienia szachownicę, ale nie jest możliwe określenie liczby tworzących ją pól. Borschnitzowie pieczętowali się wszak tarczą o zmiennej liczbie cegieł (Wójcik 2018, s. 172-185). Na podstawie widocznych na odcisku wypukłości i wklęsłości można się jednak domyślać, że mamy tu do czynienia z szachownicą trzyrzędową w cztery cegły. Dysponentem tego *sigillum* był Henryk, określony w uwierzytelnionym nim dokumencie jako *Thumherr und Schaffer des Capitels czu Bresslaw*, co pozwala bezdyskusyjnie utożsamić go z kanonikiem wrocławskim, wzmiankowanym po raz pierwszy w źródłach w 1396 r., późniejszym sędzią dworu biskupiego we Wrocławiu (1403-1417) i dziekanem legnickim (1415-1416), bratem kanonika Hermana (Kuchendorf 1937, s. 70-71; Schindler 1938, s. 174; Jurek 1996, s. 208, 336 i przyp. 20 [s. 209]). W historiografii skatalogowano trzy odciski jego pieczęci z lat 1413-1415 (Wójcik 2018, s. 184-185), ale wyciśnięte za pomocą innego tłoka niż odkryte podczas skontrum *sigillum* z 1404 r. Wskazuje na to zarówno inna wielkość pieczęci, jak i inskrypcja zapisana literami majuskuły gotyckiej. Inny wydaje się także herb przedstawiający szachownicę trzyrzędową w pięć cegieł. Henryk był zatem posiadaczem dwóch typów pieczęci – starszej, dotychczas nieznanej (typ A), i młodszej (typ B), której zresztą używał nieco dłużej, niż zakładano (zob. typ B). Fot.: S.J.

Henryk **[nr 5/101]**
Typ B
3 VII 1413 – 12 V 1416

Pieczęć Henryka, kanonika wrocławskiego, sędziego dworu biskupiego we Wrocławiu i dziekana legnickiego (Schindler 2018, s. 174), znana jest w historiografii z trzech odcisków wyciśniętych przy dokumentach z lat 1413-1415 (AAd. Wr., N 11a, 11b, NN 6; Wójcik 2018, t. 1, s. 184-185). Dzięki przeprowadzonemu skontrum odkryto jeszcze cztery egzemplarze tej samej pieczęci, trzy z 1414 i jeden z 1416 r. (AAd. Wr., sygn. chronolog., 15 I 1414, 5 II 1414, 3 VII 1414, 12 V 1416). Wszystkie, za wyjątkiem odcisku z 5 II 1414 r., który ma zatartą powierzchnię i jest powykruszany na krawędzi, zachowały się w bardzo dobrym stanie. Henryk używał zatem tego *sigillum* najpewniej aż do swej śmierci (zm. przed 7 XII 1417 r., zob. Schindler 1938, s. 145, 174). *Terminus post quem* jego wprowadzenia wyznacza dzień 4 I 1404 r., z którego zachował się odcisk nieznanej dotąd w historiografii pieczęci typu A (zob.).

Jan **[nr 6/98a]**
19 II 1405

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której szachownica trzyrzędowa w cztery cegły.
Napis majuskułą gotycką: + **S** × **HANNIS** × **BORSNICZ**

Or.: AAd. Wr., AA 56.

Uw.: Pieczęć uwierzytelnia dokument wystawiony przez Jana wspólnie z bratem Wacławem, który także wycisnął przy nim swoją pieczęć (zob.). Fot.: M.L.W.

Wacław **[nr 7/98b]**
9 II 1405

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której szachownica trzyrzędowa w cztery cegły.
Napis minuskułą gotycką: + **s** + **wenczlai** + **borsenicz** (***gałązka***)

Or.: AAd. Wr., AA 56.

Uw.: Pieczęć uwierzytelnia dokument wystawiony przez Wacława wspólnie z bratem Janem, który także wycisnął przy nim swoją pieczęć (zob.). Fot.: S.J.

EBERSBACH

Cetwiński 1982, s. 99 (nr 191), s. 164 (nr 636); Jurek 1996, s. 216-217; Scharffenberg 1578, karta 10r; Scharffenberg 1984, tabl. 13; Schmilewski 2001, s. 426; Sękowski, t. 2, s. 112; Siebmacher 6/VIII, Tl. 1, s. 25-26 i tabl. 19-20; Sinapius, Bd. 1, s. 347; Sinapius, Bd. 2, s. 603.

Herman **[nr 8/165a]**
21 IV 1344

Okrągła pieczęć hełmowa z klejnotem.
ø 28 mm
W polu pieczęci hełm rycerski na wprost, ze spływającą po bokach chustą, w klejnocie, rozmieszczonym po bokach hełmu, dwa niezidentyfikowane przedmioty (golenie z ostrogami?). Napis majuskułą gotycką: **[+ S' H'(*er*)MANI SCVLTETI DE CZADIL]**

Or.: AAd. Wr., Dokumenty klasztoru w Henrykowie, 21 IV 1344.

Uw.: Właścicielem pieczęci był Herman, używający przydomka *Byrlotir* (dolnoniem. *berloder*, zob. Deutsches Rechtswörterbuch, https://drw.hadw-bw.de/drw-cgi/zeige?index=lemmata&term=bierlotter; dostęp: 31.07.2023), sołtys wsi *Tzadil* (*Czadil*, niem. Zadel, pol. Sadlno) pod Ząbkowicami (dziś część miasta), znany z dwóch dokumentów zatwierdzających sprzedaż sołectwa w Schön(e)walde dokonaną w 1344 r. przez tamtejszego sołtysa Konrada (Rśl., t. 1, nr 167, 170; Wójcik 2018, s. 721-722). Nic nie wiadomo ani o nim samym, ani o jego przodkach i potomkach. Zważywszy jednak na to, że sołectwo w Sadlnie dzierżyli później przedstawicieli familii von Ebersbach, Jan w 1375 i Fryderyk w 1415 r. (AAd. Wr., Dokumenty archiwum parafialnego w Ząbkowicach, IX 1375 [dokument uszkodzony w miejscu zapisu daty dziennej] i 5 VII 1415; Jurek 1996, s. 216), wydaje się oczywiste, że była to własność dziedziczna, co z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwala włączyć do Ebersbachów także sołtysa Hermana, być może potomka Fryczka von Ebersbach, rycerza z otoczenia księcia legnickiego Henryka V Grubego (SUb, Bd. 5, nr 364), a zatem antenata sołtysa Jana i jego brata Konrada (o tych ostatnich, jako o przypuszczalnych descendentach Fryczka, zob. Jurek 1996, s. 216, który nie uwzględnił jednak w rodowodzie Ebersbachów Hermana). Fot.: M.L.W.

Fryderyk **[nr 9/165b]**
5 VII 1415

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 26 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której dwa skrzyżowane ze sobą w skos przedmioty (lemiesze płużne?, kozie rogi?).
Napis majuskułą gotycką: **[…]ICI ○ E[…] H […] ○**

Or.: AAd. Wr., Dokumenty archiwum parafialnego w Ząbkowicach, 5 VII 1415.

Uw.: Pieczęć zachowała się w bardzo złym stanie (ubytki i przebarwienia wosku, zatarcie powierzchni odcisku), uniemożliwiającym zarówno odczyt legendy, jak i identyfikację umieszczonego w tarczy godła. W czasach nowożytnych Ebersbachowie używali jako herbu szachownicy czterorzędowej w dwie cegły (Scharffenberg 1578, karta 10r; Scharffenberg 1984, tabl. 13; Sękowski, t. 2, s. 112; Siebmacher 6/VIII, Tl. 1, tabl. 19-20). Najwyraźniej więc uległ on zmianie. Fot.: J.R.S.

EXAU

Wójcik 2018, t. 1, s. 243-245.

Mikołaj (Nicze) **[nr 10/173]**
27 V 1371 – 21 V 1389

Katalog pieczęci rycerstwa śląskiego uwzględnia trzy pieczęcie Mikołaja von Exau z lat 1388-1389, z których każda zachowała się z mniejszymi lub większymi defektami. O ile mimo to wizerunek godła udało się jednoznacznie zidentyfikować z baktrianem zwróconym w prawą (heraldycznie) stronę, o tyle treści legendy w brzmieniu + S NICOLAI DE EXOW tylko się domyślano (Wójcik 2018, t. 1, s. 243; zob. też Wójcik 2011, s. 66-76). Podczas skontrum stwierdzono, że pieczęć wyciśnięta za pomocą tego samego tłoka uwierzytelnia także dokument z 27 V 1371 r. (w archiwum został on skatalogowany pod datą 29 V 1371 r., zob. AAd. Wr., sygn. chronolog., 29 V 1371; Urban 1970, s. 44, nr 212, tymczasem z zapisu datacji wynika, że został wystawiony *an dem nesten dinstage noch Phyingesten*, czyli dwa dni wcześniej). Wprawdzie, podobnie jak poprzednie, ma ona zatartą powierzchnię odcisku, ale bardziej wyraźny incipit otokowego napisu: [+] S’ • NICOLAI • […] • […], z literą *N* rytą uncjałą. Potwierdza on domyślny uprzedni odczyt, który jednak uzupełnić należy o pominięte w nim punktowe dywizory i rozwinąć ostatecznie jako: + S’ • NICOLAI • DE • EXOW. Wskazuje też, że dysponent używał tego *sigillum* przez blisko dwie dekady, przypuszczalnie przez cały okres swej publicznej aktywności.

HAUGWITZ

Wójcik 2018, t. 1, s. 329-348.

Knecht **[nr 11/293]**
10 VIII 1388 – 18 IX 1401

Pieczęć Knechta, rycerza joannity pełniącego w 1392 r. funkcję komtura w Zawadnie (Lichtenau) (Jurek 1996, s. 235; Wójcik 2018, t. 1, s. 341), znana była dotąd z jednego odcisku z 10 VIII 1388 r. (AAd. Wr., NN 5; Wójcik 2018, t. 1, s. 340-341). Podczas skontrum tę samą pieczęć stwierdzono przy dokumencie z datą 18 IX 1401 r. (AAd. Wr., Q 30), który został przez Knechta wystawiony i uwierzytelniony wespół z Franczkiem von Borschnitz (zob.) jako dziedzicami wsi *Semschicz* (Simschütz, dziś Szymanów koło Milina pod Kątami Wrocławskimi). Zachowała się ona jednak w bardzo złym stanie. Jest przesuszona i niemal całkowicie zatarta na powierzchni. Po otokowym napisie zachowały się tylko nieczytelne resztki liter w postaci wypukłych zgrubień wosku, natomiast w polu pieczętnym widoczne są zarówno tarcza herbowa, jak i wyeksponowane na niej godło. O tym, że jest to pieczęć wyciśnięta za pomocą tego samego tłoka co *sigillum* z 1388 r., przekonują identyczna wielkość pieczęci (ø 26 mm) oraz charakterystyczna plastyczna stylizacja rodowego godła na tarczy. Sprofilowana głowa barana, z wydłużonym i ułożonym ukośnie pyskiem, osadzona jest na długiej i rozszerzającej się ku dołowi szyi, opartej o lewą (heraldycznie) krawędź tarczy, rogi zwierzęcia zaś, dotykające niemal szczytu tarczy, zostały wyeksponowane centralnie na wprost i zwinięte symetrycznie od siebie na kształt niedomkniętych u dołu okręgów.

Franczke **[nr 12/303a]**
4 VI 1420

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 22 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której głowa barana z długą szyją w prawo.
Napis minuskułą gotycką: [+ **s franczke] • hugiw[icz]**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 4 VI 1420.

Uw.: Pieczęć należała przypuszczalnie do Franczka Henrykowica, wnuka Kriega (1341-1376) i prawnuka głośnego na dworach oleśnickim i wrocławskim rycerza Poppona (1326-1364, zm. przed 1370), a więc przedstawiciela brzesko-oleśnicko-wrocławskiej linii Haugwitzów, aktywnego co najmniej w latach 1401-1431, starosty otmuchowskiego w 1422 r. (CDS, Bd. 36, nr 138, 158; Haugwitz 1910a, s. 99 i tabl. 8; Haugwitz 1910b, nr 110, 114-115, 132, 134-135 [s. 179-180, 182]; Jurek 1996, s. 234, 341). Zachowała się ona ze słabo czytelną legendą, której treści domyślać się można na podstawie kształtu zachowanych reliktów liter. Ponieważ centralnie nad tarczą rozpoznać można minuskułę s (skrót wyrazu *sigillum*), stąd też – wobec braku w legendzie ozdobnych elementów roślinnych – w znaku widniejącym po predykacie dysponenta stempla domyślać się można krzyżyka otwierającego inskrypcję. Położony on został zatem niestandardowo nad prawym narożnikiem tarczy. Fot.: M.L.W.

INGRAM

Wójcik 2018, t. 1, s. 354-356.

Dzierżek **[nr 13/310a]**
5 XII 1417

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 30 mm
W polu pieczęci tarcza herbowa na wprost, a na niej kroczący w lewą stronę pies (?).
Napis majuskułą gotycką: **[…]NI • D(*e*) • LO[…]**

Or.: AAd. Wr., TT 32.

Uw.: Pieczęć zachowała się z pękniętą i niewyraźną (źle wyciśniętą?) powierzchnią odcisku, co uniemożliwia odczyt legendy, z której udało się zidenyfikować jedynie pojedyncze litery, w tym najprawdopodobniej dwie ostatnie głoski imienia właściciela *sigillum* oraz dwie pierwsze litery jego predykatu. W tym ostatnim widzieć należy najpewniej miejscowość *Lorenczindorff* w dystrykcie strzelińskim (Lorzendorf, dziś Wawrzęcice), o której mowa – jako o dziedzictwie Dzierżka Ingrama – w dokumencie uwierzytelnionym omawianą pieczęcią. Jest więc możliwe, że Dzierżek był potomkiem Wincentego Imbrama, właściciela tej samej wsi, wzmiankowanego w 1395 r. (http://klauskunze.com/ohlau/orte/lorzendorf.htm; dostęp: 8.08.2023). W niezbyt wyraźnym godle na tarczy herbowej domyślam się psa z uniesionym ogonem. Zwierzę to, tyle że eksponowane w słup, widnieje wszak na pieczęci Jana Ingrama, krewnego Dzierżka, pochodzącej z 1388 r. (Wójcik 2018, t. 1, s. 355-356). Fot.: M.L.W.

KÜHSCHMALZ

Scholz 2011, s. 289; Woźny 2020, s. 201-202; Wójcik 2018, t. 1, s. 414-416.

Wincenty **[nr 14/367a]**
17 V 1368

Okrągła pieczęć hełmowa z klejnotem.
ø 26 mm
W polu pieczęci hełm rycerski zwrócony w lewą (heraldycznie) stronę, ze spływającą z tyłu chustą, w klejnocie ośmiopromienna gwiazda.
Napis majuskułą gotycką: **[…]V[…]ALC[Z]**

Or.: AAd. Wr., AA 87.

Uw.: Pieczęć zachowała się w całości, ale na skutek wykruszenia się dolnej połowy powierzchni odcisku

zniszczeniu uległ duży fragment legendy. Ten, który przetrwał, jest z kolei zatarty, co uniemożliwia poprawny odczyt. Fot.: J.R.S.

KUMEISE

Schindler 1938, s. 264; Sękowski, t. 4, s. 158; Siebmacher 6/VIII, Tl. 3, s. 139-140 i tabl. 91; Wójcik 2018, t. 2, s. 675-676.

Rycerzy piszących się *de/von Kumeise* identyfikuje się w najnowszej historiografii jako najstarszą linię familii Salischów, przypisując im herb wyobrażający dwa, złączone ze sobą u podstawy tarczy, rogi jelenie w słup (Sękowski, t. 4, s. 158). Źródłem owego przekonania jest fakt, że gniazdem rodowym Salischów była miejscowość Kumeise (dziś Chomiąża) koło Środy Śląskiej. Problem jednak w tym, że Salischowie, w tym notowany w połowie XIV w. Grzegorz z Chomiąży, dysponent najstarszej zachowanej dziś pieczęci należącej do ich przedstawiciela, pieczętowali się orlim skrzydłem i rogiem jelenim w słup, a więc herbem zwanym w heraldyce polskiej Działoszą (Pilnáček, t. 2, s. 534-535; Czwojdrak 2010, s. 131-139; Wójcik 2018, t. 2, s. 675-676). Na tej podstawie zakładano, że Blažek (w: Siebmacher 6/VIII, Tl. 3, s. 140 i tabl. 91) błędnie zinterpretował herb widniejący na pieczęci Grzegorza jako „Hirschgeweih" (Wójcik 2018, t. 2, s. 676). Tyle tylko, że badacz ten nigdzie nie wyartykułował związku dziedziców Chomiąży, kładących w herbie – jego zdaniem – jelenie rogi, z Salischami, zaliczając do tych pierwszych jedynie Czesława, jednego z 50 gwarantów pokoju z 6 V 1294 r. (Siebmacher 6/VIII, Tl. 3, s. 139, z błędną datą 1264 r., zob. Pfotenhauer 1882, s. 173; Cetwiński 1982, nr 121 [s. 85]), i Bartłomieja, odnotowanego w 1336 r. w charakterze świadka transakcji sprzedaży praw do dóbr w Prusicach przez Agnieszkę, córkę nieżyjącego Jeszka Gebhardowica, właściciela Prusic, Henrykowi von Biberstein i jego żonie Agacie (LBUS, Bd. 2, nr 19 [s. 23-24]; SR, nr 5577; Siebmacher 6/VIII, Tl. 3, s. 139-140). Mieliśmy więc najpewniej do czynienia z dwiema familiami o tym samym predykacie i różnych herbach, o czym przekonuje nieznana dotąd w literaturze sfragistycznej, odkryta podczas skontrum, pieczęć należąca do Wawrzyńca Kumeise (*Laurentius Kumeyze*), duchownego pełniącego m.in. funkcję kanonika i kanclerza katedry wrocławskiej, potwierdzonego źródłowo w latach 1364-1411 (Schindler 1938, s. 264), który pisał się z Chomiąży (*Laurentius de Kumeysa*) (Unterlauff 1907, nr 37). Eksponuje ona tarczę herbową, a na niej dwa sierpy lub noże winiarskie w słup, które na podstawie gorzej wyciśniętego odcisku na *sigillum* któregoś z antenatów Wawrzyńca można byłoby pomylić z jelenimi rogami. To samo środowisko krewniacze reprezentowali, jak się wydaje, ujawnieni w źródłach z przełomu XIV i XV w. Piotr (1390-1407) i jego dzieci – Zygmunt (1390-1402) i Agnieszka (1390), zamężna z Mikołajem Tiefgrube, nadto Jan, zwany Leitschke (1398-1399), oraz siostry Eneda i Zofia (1394) (Landbuch, t. 2, nr 801, 852, 947, 1024, 1166, 1292, 1353; Landbuch, t. 3, nr 359, 993, 1208, 1230, 1233, 1831). Byli oni aktywni przede wszystkim w weichbildzie dzierżoniowskim i – co istotne – używali regularnie predykatu Kumeise (Kumeyse, Kumeyße), podczas gdy u Salischów w tym czasie został on już wyparty przez przydomki: Dzalusch, Nassadel, Naßengrieff i Wende (Czwojdrak 2010, s. 131-139; Wójcik 2021, s. 44). O ile Chomiążę w weichbildzie średzkim w pełni zasadnie uznaje się za gniazdo Salischów, o tyle sugestię Jurka (Landbuch, t. 1, s. 291; Landbuch, t. 2, s. 312), jakoby Kumeisowie pisali się z Chomiąży koło Złotoryi, należy uznać za *lapsus linguae*. Trudno wszak zakładać, by wytrawny znawca dziejów Śląska i tutejszego rycerstwa nie wiedział o tym, że na Śląsku istniały (i istnieją nadal) tylko dwie miejscowość o tej nazwie – jedna w Głubczyckiem (Triest 1865, s. 872), a druga w Średzkiem. Nie sposób też przypuszczać, by umknął jego uwadze fakt, iż wzmiankowany w dokumentach z lat 1367-1370 Grzegorz z Chomiąży, miejscowości zidentyfikowanej przez niego jako leżącej *prope Goldberg*, pojawił się w towarzystwie

Niczka, wójta *in Novo Foro* (Landbuch, t. 1, nr 73), a więc w Środzie Śląskiej (niem. Neumarkt), oraz Klausa Wende (Landbuch, t. 1, nr 591), czyli – na co wskazuje charakterystyczny przydomek Wende – przedstawiciela Salischów (Czwojdrak 2010, s. 133). W innej swej pracy poprawnie wszak określił jego krewniaka, Henryka Wende, jako syna Paszka z podśredzkiej Chomiąży, widząc w nim przedstawiciela „dobrze znanej miejscowej rodziny herbu Działosza", a więc śląskich Salischów (Jurek 1996, s. 13, 288, 313, 400; według Czwojdrak 2010, s. 133, synem Paszka był także Klaus). Być może, podążając tropem Jurka, związek Kumeisów z ziemią złotoryjską zdawał się sugerować także Sękowski, lokalizując koło Złotoryi wspomniane wyżej Prusice, których świadkiem sprzedaży był Bartłomiej *de Kumeysa* (Sękowski, t. 4, s. 158). Jest to jednak dowolna kombinacja autora, chodzi tu bowiem o miejscowość w księstwie oleśnickim, z której pisała się dobrze znana w historiografii rodzina rycerska reprezentująca silnie rozrodzony ród Jeleńczyków (Jurek 1992, s. 26, 31-32). Wszystko wskazuje na to, że chodzi o dwie różne, siedzące w podśredzkiej Chomiąży, rodziny o tożsamym predykacie – Kumeisów i Salischów.

Wawrzyniec **[nr 15/368a]**
9 XII 1393

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której dwa sierpy lub noże winiarskie w słup ostrzami ku sobie.
Napis majuskułą gotycką: **+ S' • LAVNRVNICI […]**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 9 XII 1393.

Uw.: Pomimo zachowania się pieczęci w bardzo dobrym stanie, odczyt legendy, zwłaszcza jej eksplicitu, stwarza duże problemy ze względu na specyficzny ryt liter oraz drobne ubytki wynikające prawdopodobnie albo ze zbyt słabego miejscami przyłożenia stempla do wosku, albo uszkodzenia samego typariusza. Widniejące w otoku (mocno zepsute) imię oraz treść koroboracji w brzmieniu *nostro sub appendendi sigillo* jednoznacznie wskazują, iż mamy do czynienia z pieczęcią należącą do wystawcy uwierzytelnionego nią dokumentu, którym był *Laurencius Kumeyze canonicus Wratislaviensis*, jednak nieczytelna dla mnie druga część legendy zdaje się nie odwoływać ani do pełnionej przez Wawrzyńca funkcji w Kościele wrocławskim, ani do jego rodzinnego gniazda. Fot.: J.R.S.

KUNZENDORF

Schindler 1938, s. 265; Wójcik 2018, t. 1, s. 416-417.

Piotr **[nr 16/369a]**
23 VIII 1408

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której dwa pasy.
Napis majuskułą gotycką: **+ S • PETRI ○ DE CVNCZINDORF**

Or.: AAd. Wr, sygn. chronolog., 23 VIII 1408.
Uw.: Obie litery N występujące w legendzie ryte w wersji uncjalnej. Fot.: S.J.

LECKINSTEIN

Kozierowski 1929, s. 149; Jasiński 1963, s. 241-243; Jurek 1996, s. 322; Pauk 2003, s. 95-97; Woźny 2020a, s. 308-323; Woźny 2020b, s. 85-87, 90.

Badacze mają duże trudności z ustaleniem gniazda rodowego familii piszącej się z Leckinsteinu (Jurek 1996, s. 322). Dawniej lokalizowano je asekuracyjnie i hipotetycznie, unikając wymieniania konkretnej miejscowości, albo w Czechach, ze wskazaniem na ziemię opawską (Kozierowski 1929, s. 149), albo w księstwie opolskim (Jasiński 1963, s. 242). W ostatnich latach, sięgając po nieznane uprzednio przekazy źródłowe, podjęto próbę ponownej jego identyfikacji. W efekcie reaktywowano, opierając się już na uzasadnionych przesłankach, choć o różnym stopniu prawdopodobieństwa, obie funkcjonujące w przeszłości równorzędne koncepcje. I tak, zwolennicy tezy o wyjściu familii z Opawszczyzny powiązali nazwę Leckinstein, utożsamianą z zamkiem, z zachowanymi reliktami obiektu obronnego koło Albrechtic, zlokalizowanymi w miejscu określanym jeszcze w XIX w. przez miejscową ludność zbliżonym do formy Leckinstein mianem Luginsland (Pauk 2003, s. 96-97). Za rodzimym, tj. śląskim (opolskim), pochodzeniem Leckinsteinów mają z kolei przemawiać ich rodzinne koligacje genealogiczno-heraldyczne z późniejszymi Besami *alias* Beesami (Woźny 2020a, s. 308-323; Woźny 2020b, s. 85-87, 90). Niezależnie od tego, która z tych tez zasługuje na wiarę, pozostaje faktem, iż ujawniony w źródłach Aleksy (1294-1302) był jedynym rycerzem używającym predykatu *de Leckinstein*. W herbie kładł – tak jak wszyscy przedstawiciele Besów (Beesów) – ulistnioną ostrzew w skos. Pieczęć z identycznym herbem, należąca do Ottona Lekszyka (1309-1315), syna Aleksego, piszącego się z Gądcza na pograniczu kujawsko-pomorskim (*heres de Ganche*), uwierzytelniała dokument z 1315 r. (Piekosiński 1935, s. 59, nr 696; Piekosiński 1936, s. 21, nr 696). Pomijam ją jednak w zestawieniu. O ile bowiem Aleksego można łączyć ze Śląskiem, zanim bowiem przystał do stronnictwa Władysława Łokietka w Wielkopolsce (Jasiński 1963, s. 241-243), pojawiał się w otoczeniu książąt Henryka Prawego i Władysława opolskiego, o tyle Otton, związany z Pomorzem Gdańskim, gdzie po okresie wędrówek po Polsce (w Rudzkiem i Łęczyckiem) osiadł jego ojciec (w 1302 r. był nawet notowany na starostwie łęczyckim), z ziemią śląską nie miał już nic wspólnego (Kozierowski 1929, s. 149; Jurek 1996, s. 322; Pauk

2003, s. 95-96; Woźny 2020a, s. 310). Na Opolszczyźnie pozostali jednak dalsi krewni Aleksego, od których wywodził się m.in. jego imiennik, piszący się z Gostomi, używający tożsamego herbu eksponującego w godle ostrzew (zob.).

Aleksy **[nr 17/383a]**
29 IX 1302

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 30 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której ulistniony ostrzew w skos.
Napis majuskułą gotycką: **[+ S • A]LEXI DE LEK[ENSTEIN]**

Or.: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Dyplomy gnieźnieńskie, nr 73.

Wyd.: KDW, t. 4, nr 33 (reprodukcja chromolitograficzna); Piekosiński 1934, s. 83, fig. 442; Piekosiński 1936, s. 13, fig. 442 (reprodukcja cynkograficzna).

Lit.: Piekosiński 1899b, s. 164, nr 261; Kozierowski 1929, s. 149; Piekosiński 1934, s. 83, nr 671; Piekosiński 1936, s. 13, nr 671; Woźny 2020a, s. 310.

Uw.: Pieczęć tę, sugerując się jej wyciśnięciem przez starostę łęczyckiego, pominąłem w katalogu pieczęci rycerstwa śląskiego (Wójcik 2018). Nie zwróciłem bowiem uwagi na fakt, że treść legendy, nieuwzględniająca sprawowanej przez Aleksego godności urzędniczej, a przywołująca jedynie jego imię i predykat, ma charakter prywatny, co z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwala zakładać, że była to jedyna pieczęć rycerza, której używał już podczas pobytu na Śląsku. Jej odcisk zachował się poważnie uszkodzony. Obłamał się w górnej części, a rzeźba uległa zatarciu, wskutek czego niezachowany w pełnym brzmieniu tekst otokowego napisu jest dziś trudno czytelny, zaś wizerunek napieczętny nie dość wyraźny. O ile jednak identyfikacja tego ostatniego, w którym upatrywać należy herbu rozrodzonej familii Bees (Bes) (Woźny 2020a, s. 308-323; Woźny 2020b, s. 85-86, 90), nie budzi wątpliwości, o tyle treści inskrypcji nie można być pewnym. Najpierw domyślano się tu napisu w brzmieniu [+ S • A]LEXI DE LEK[ENSTEIN] (Piekosiński 1899b, s. 164, nr 261), potem zaś podawano już tylko lekcję […]ALEXI DE LEKE[…] (Piekosiński 1934, s. 83, nr 671; Piekosiński 1936, s. 13, nr 671). Dziś ostatnia litera resztki napisu (*E*), najpewniej wskutek wykruszenia, nie jest już widoczna. Pełny tekst legendy podaję za literaturą (Piekosiński 1899b, s. 164, nr 261). Ze względu na trudności z uzyskaniem fotokopii oryginalnej pieczęci zamieszczam jej chromolitograficzną reprodukcję opublikowaną w KDW, t. 4, nr 33.

Aleksy **[nr 18/383b]**
18 VII 1350

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 28 mm
Tarcza herbowa na wprost, a na niej ulistniona ostrzew w lewy skos.
Napis majuskułą gotycką: **+ S • ALEXII • [D(*e*)] • GO[S]TOM**

Or.: AAd. Wr., MM 10.

Lit.: Woźny 2020a, s. 311 (z błędnym odczytem legendy w brzmieniu: + ALEXIS GOSTOM); Woźny 2020b, s. 86.

Uw.: Pieczęć uwierzytelniającą wystawiony przez Aleksego dokument wzmiankował Bronisław Turoń, przy czym nie potrafił jej zidentyfikować (Rśl., t. 2, nr 324, s. 117). Tymczasem Maciej Woźny, w obronionej w 2016 r. na Uniwersytecie Śląskim pracy doktorskiej o rycerstwie opolskim do połowy XV w., która wyszła drukiem w 2020 r., jak również w opracowanym osobno artykule o panach z Gostomi z tego samego roku, przypisał ją jednoznacznie wystawcy dokumentu (Woźny 2020a, s. 311; Woźny 2020b, s. 86), uznając go na podstawie napieczętnego wyobrażenia heraldycznego, przedstawiającego charakterystyczną ostrzew w skos, za przedstawiciela silnie rozrodzonej na Opolszczyźnie familii Bes (Bees). Fot.: J.R.S.

LUCHOW (LUCKOW, LUCK[E])

Wójcik 2018, t. 1, s. 454-456.

Piotr **[nr 19/411]**
30 XI 1414 – 15 VI 1419

Po Piotrze, notowanym w latach 1403-1433 w otoczeniu biskupów wrocławskich Wacława i Konrada, pełniącym urzędy starosty nyskiego, głogowskiego, górowskiego i otmuchowskiego, zachowało się nadzwyczaj mało pieczęci. Znany był, jak dotąd, zaledwie jeden odcisk jego stempla, z częściowo wykruszoną i przez to niepełną legendą w brzmieniu: […] petri (*dwa kółka jedno nad drugim*) lu[…]a[…], uwierzytelniający dokument z 24 XI 1417 r. (Wójcik 2018, s. 456) oraz opis innego, wiszącego niegdyś przy dokumencie z datą 11 I 1418 r., przy czym w tym ostatnim przypadku – głównie ze względu na odmienny, aczkolwiek tożsamy heraldycznie wizerunek – nie ma pewności, że chodzi o *sigillum* tego samego dysponenta. Ostrożnie więc zakładano, że Piotr posługiwał się dwoma typami pieczęci – starszym (znanym z odcisku), używanym do końca 1417 r., i młodszym (wzmiankowanym tylko w literaturze), wprowadzonym na przełomie 1417 i 1418 r.

(Wójcik 2018, s. 456). Podczas skontrum stwierdzono istnienie jeszcze trzech egzemplarzy pieczęci wyciśniętych za pomocą starszego typariusza, zawieszonych na pergaminowych paskach przy dokumentach z 30 XI 1414 oraz 12 I i 15 VI 1419 r. (AAd. Wr., II 46, QQ 14 i sygn. chronolog., 12 I 1419). Zachowały się one w zdecydowanie lepszym stanie fizycznym od dotychczas znanej pieczęci. Mają, co prawda, lekko zatarty napis otokowy, ale jest on czytelny w całości i brzmi: + s petri (*dwa kółka jedno nad drugim*) luckaw (*gałązka*). Przestrzeń między predykatem dysponenta a znakiem krzyża wypełnia florystyczny motyw dekoracyjny w postaci wijących się gałązek. Przyjmując więc za literaturą genealogiczną tożsamość właściciela obu typów pieczęci (tak: Jurek 1996, s. 253), należałoby zweryfikować wyrażony uprzednio pogląd i uznać, że Piotr używał od 1418 r. nowego tłoka zamiennie ze starym, dowodnie do połowy 1419 r. Nie jest wykluczone, że w tym okresie wcześniejszym typariuszem mógł się on posługiwać jako starosta otmuchowski, a późniejszym jako starosta górowski. Pieczęcią znaną nam tylko z opisu uwierzytelnił wszak, będąc reprezentantem rycerstwa weichbildu sławskiego, dyplom książąt głogowsko-kożuchowskich Henryka Starszego i Henryka Młodszego (CDS, Bd. 28, nr 241, s. 56). Fot.: S.J.

NEBELSCHÜTZ

Wójcik 2018, t. 1, s. 497-498.

Piotr **[nr 20/455]**
(13 XII 1326) 18 X 1370 – 6 III 1380

Do znanych nam 34 egzemplarzy pieczęci Piotra, używanej jako kontrasigillum protonotariusza kancelarii książęcej na pieczęciach Agnieszki świdnickiej, wdowy po Bolku II Małym (Wójcik 2018, t. 1, s. 497-498), dodać należy jeszcze odcisk wyciśnięty w tym samym charakterze na pieczęci władczyni uwierzytelniającej dokument z datą 28 XI 1372 r., z której do dziś zachował się jedynie szczątek wosku z wizerunkiem hełmu i fragmentem otokowego napisu w brzmieniu: […]newi[…] (AAd Wr, sygn. chronolog., 28 XII 1372).

NECHER(N)

Boetticher 1927, s. 135-136; Jurek 1996, s. 259; Knothe 1879, s. 378; Kozierowski 1929, s. 70; Pilnáček, t. 3, s. 823-824; Posse, t. 5, s. 4, nr 32-33 i tabl. 2, nr 7-8; Scharffenberg 1578, karta 17r; Scharffenberg 1984, tabl. 153; Sękowski, t. 5, s. 311-313; Siebmacher, 6/VIII, Tl. 1, s. 74 i tabl. 54; Siebmacher 6/VIII, Tl. 3, s. 29 i tabl. 19; Sinapius, Bd. 1, s. 662-663; Sinapius, Bd. 2, s. 832.

Grabisza **[nr 21/455a]**
14 III 1340

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 34 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której słup.
Napis majuskułą gotycką: **[+ S G]RABZ D[…]E[…]LI[…]**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 14 III 1340.

Uw.: Dokument uwierzytelniony pieczęcią Grabiszy nie był dotychczas znany badaczom. Nie uwzględniał go katalog dokumentów z sygnaturami chronologicznymi zestawiony przez bp. Wincentego Urbana (Urban 1970), natomiast w archiwalnym inwentarzu rękopiśmiennym jeszcze przed 1945 r. został on dopisany wtórnie przez niemieckiego archiwistę. Dokument odkryto podczas skontrum przeprowadzonego w archiwum w lipcu 2023 r. Włączono go do aktualnego zespołu dokumentów o sygnaturach chronologicznych i nadano numer 54a, zachowując w ten sposób archiwalną porządkową kolejność pergaminów w obrębie całego zbioru. Wisząca przy nim na pergaminowym pasku pieczęć zachowała się w złym stanie. Jest obłamana na krawędzi (z prawej heraldycznie strony i na górze), ma także zatartą powierzchnię odcisku, z niewyraźnym godłem na tarczy i ze słabo czytelną legendą. Nie znamy więc pełnego tekstu otokowego napisu. Fot.: M.L.W.

PRZECHOD

Woźny 2020, s. 100-101; Wójcik 2018, t. 2, s. 604-606.

Andrzej **[nr 22/576]**
15 V 1365 – 9 II 1385

Katalog pieczęci rycerstwa śląskiego uwzględnia tylko jeden egzemplarz pieczęci Andrzeja, uwierzytelniający dokument z 15 V 1365 r. (AAd. Wr., DD 47; Wójcik 2018, t. 2, s. 606). Ponieważ zachował się on w złym stanie fizycznym, zidentyfikowano jedynie wizerunek napieczętny eksponujący tarczę herbową, a na niej ostrzew w skos z jednym sękiem i dwoma liśćmi, nie udało się natomiast odczytać legendy, częściowo obłamanej, a w części zatartej. Przeprowadzone skontrum ujawniło inny odcisk wykonany za pomocą tego samego typariusza, zawieszony na pergaminowym pasku przy dokumencie z datą 9 II 1385 r. (AAd. Wr. sygn. chronolog., 9 II 1385), który zachował się w bardzo dobrym stanie. Na jego podstawie można nie tylko skorygować opis wizerunku, gdyż wokół tarczy znajdują się niewidoczne uprzednio motywy roślinne w postaci wijących się ulistnionych gałązek, a ostrzew na tarczy ma nie jeden, ale dwa sęki, po jednym z każdej strony, przede wszystkim zaś poznać pełny tekst napieczętnej legendy, rytej literami majuskuły gotyckiej, z uncjalnym *H* oraz

wpisanymi w nią kwiatowymi dywizorami, która brzmi: + S (*róża*) ANDREE • DE • PRSCHODE (*róża*). Tłok tej pieczęci, należący do Andrzeja Młodszego, aktywnego w latach 1347-1392 (Wójcik 2018, t. 2, s. 605; Woźny 2020b, s. 100-101), był zatem w użyciu od co najmniej 1365 r. aż do (przypuszczalnie) śmierci jego właściciela. Fot.: J.R.S.

RACHENAU

Wójcik 2018, t. 2, s. 614-616.

Glogrian **[nr 23/584]**
27 X 1401 – 10 III 1418

W historiografii odnotowano trzy odciski pieczęci Glogriana, przy czym żaden z nich nie zachował się w dobrym stanie. Z powodu ubytków wosku na ich krawędziach udało się odczytać tylko fragment legendy: […]RIAN • DE • RACHENA[…] (Wójcik 2018, t. 2, s. 615). Skontrum ujawniło jeszcze jeden egzemplarz tego samego *sigillum*, wiszący na pergaminowym pasku przy dokumencie z datą 10 III 1418 r., wystawionym przez Glogriana jako *Burggraffe des Hauses czu Jawirnik* (AAd. Wr., II 45). Mimo nieznacznych zatarć na otoku, zwłaszcza w predykacie właściciela, pozwala on uzupełnić dotychczasowy odczyt inskrypcji, której pełna lekcja brzmi: + S • GLVKRIAN • DE • RACHENAW. Grünhagen i Markgraf, w: LBUS, Bd. 2, s. 246, błędnie czytali więc imię dysponenta jako GLUKREANI. Pieczęć znana była dotąd badaczom z odcisków z lat 1401-1417 (Wójcik 2018, t. 2, s. 615), ale dzięki odkryciu jeszcze jednego jej egzemplarza czas życia typariusza można wydłużyć do 1418 r. Fot.: S.J.

REICHENBACH

Wójcik 2018, t. 2, s. 635-644.

Agnieszka **[nr 24/625]**
10 XII 1413 – 11 XI 1414

Pieczęć Agnieszki, żony Hermana III von Reichenbach, matki Wacława, znana była dotychczas z jednego odcisku z 11 XI 1414 r. Domyślano się także, że uwierzytelniała ona dokumenty z 10 XII 1413 r. i 20 V 1414 r. (Wójcik 2018, t. 2, s. 643). Przy tym ostatnim zachował się dziś jedynie pergaminowy pasek, natomiast po pierwszym, wzmiankowanym przez Reichenbacha (1906, s. 77), jednak bez podania miejsca przechowywania, ślad zaginął. Dyplom zidentyfikowano podczas przeprowadzonego w archiwum skontrum. Jest on przechowywany w zespole Dokumentów archiwum parafialnego w Ząbkowicach pod sygn. 10 XII 1413. Na pergaminowym pasku wisi przy nim pieczęć Agnieszki wyciśnięta za pomocą tego samego tłoka, którego dysponentka użyła do uwierzytelnienia

dokumentu z 1414 r. *Sigillum* jest wprawdzie w połowie obłamane, ale zachował się ten fragment legendy, który uległ uszkodzeniu na odcisku z 1414 r., co pozwala potwierdzić prawidłowość zaproponowanej wersji jego odczytu (Wójcik 2018, t. 2, s. 643).

RUDSKY (RUDZKI)

Horwat 1986, s. 209; Horwat 1990, s. 70; Horwat 1991/1992, s. 361-370; Pilnáček, t. 4, s. 1027-1028; Sękowski, t. 8, s. 397.

Źródła notują dwie rodziny o nazwisku Rudsky (Rudzki), obie osiadłe na Górnym Śląsku. Pierwsza z nich, bardziej znana, której apogeum świetności przypadło jednak dopiero na XVI i XVII w., wywodzona z Rudz koło Zatora w Oświęcimskiem (Panic 2005, s. 94, błędnie identyfikuje miejscowość z Rudzami [*recte*: Rudą] koło Wielunia), kładła w herbie tzw. jeleniorybę, czyli rybę z głową jelenia (Pilnáček, t. 4, s. 1024-1027; Szersznik 2004, tabl. 61; Panic 2005, s. 91-112), druga zaś, słabiej uchwytna źródłowo, z gniazdem lokalizowanym w Rudzie (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej) w Bytomskiem (Horwat 1991/1992, s. 361), pieczętowała się Pilawą (Pilnáček, t. 4, s. 1028). Najstarsze potwierdzone pokolenie Pilawitów reprezentowali bez wątpienia bracia Andrzej, stanu duchownego, i rycerz Staszek (*Andreas presbiter et Staschko miles dicti Rudsky fratres et heredes in Ruda*), sygnatariusze dokumentu z 31 V 1418 r., przy którym wisi pieczęć tego ostatniego eksponująca rodowy herb familii (AAd. Wr., II 72). Obaj, wspólnie z trzecim bratem, Krzysztofem (*dreier pruder Stasken, Andres und Krysken genant Rudiski*), pojawili się już około 1401-1407 r. jako właściciele kuźnicy w Rudzie (CDS, Bd. 20, nr 159, gdzie Rudę wydawca zidentyfikował z Rudami pod Raciborzem). Siedzieli na pograniczu ziem bytomskiej i siewierskiej, dziedzicząc m.in. Rudę, Zaborze oraz dzierżąc w formie książęcego zastawu Brzozowice i Kochłowice (dziś dzielnica Rudy Śląskiej) (Bytom średniowieczny, nr 237, 270, 291, 303-304). Najpewniej potomkami Staszka byli spotykani od połowy XV w. w Siewierskiem bracia Jan i Stanisław, dzierżący po połowie wójtostw bytomskiego i gliwickiego (jeden z ramienia książąt cieszyńskich, drugi – książąt oleśnickich), określeni przez współczesnego im Jana Długosza jako *de domo* (*de armis*) *Pylawa* (CDS, Bd. 6, nr 224, 233; LB, t. 2, s. 191, 202, 233). Stanisław dziedziczył tu Dobieszowice, Pyrzowice i Tąpkowice (LB, t. 2, s. 191, 202; Polaczkówna 1913, s. 23, 35 i tablica rozsiedlenia szlachty siewierskiej po s. 93), nadto dzierżawił trzy wsie od rodziny Tarnowskich oraz połowę Koziegłów, Gężyn i Siedlec od przedstawicieli rodu Lisów (Noga 1994, s. 208), do Jana zaś należały Babice i Grabiszyce (LB, t. 2, s. 233, 260). Obu, niekiedy mylnie identyfikowanych z protoplastami panów z Rudz pieczętujących się jeleniorybą (Panic 2005, s. 94-95), notują liczne źródła dyplomatyczne, z których wynika, że ich siostrami były: Agnieszka, dominikanka w Raciborzu (siostra przyrodnia), Beata (Beatrix) Podgolowa, pisząca się – jak bracia – z Rudy, dwukrotnie zamężna, najpierw z nieznanym z imienia panem Kamienia, bo syn pary, Jan, pisał się z tej właśnie miejscowości, a po jego śmierci z Mikołajem Podgolą z Wielowsi, z którym doczekała się syna Mikołaja i córki Barbary, wydanej za Macieja Starszego z Bielszowic, oraz – być może – Dorota z Rudy, żona Trojana z Włodzienina z rodu Füllsteinów (AP G, Dokumenty pergaminowe i księgi miejskie, nr 5-6; KDP, t. 4, nr 49, 62, 71-72, 74-77, 88; CDS, Bd. 6, nr 211, 224, 228, 233, 246-247, 277, 280, 282, 296-297, 329-331, 344, 352-356, 366; Regesty, t. 3, nr 166-167, 188; Bytom średniowieczny, nr 188, 196, 227, 233-234, 237-238, 241, 245, 252-253, 260-261, 268, 270-272, 280-281, 289, 291-292, 302-304, 308, 311-315; Horwat 1990, s. 70; Horwat 1991/1992, s. 361-368).

Stanisław (Staszko) **[nr 25/656a]**
31 V 1418

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 22 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której podwójny krzyż w słup.
Napis majuskułą gotycką: **+ S • S[…]N[…]**

Or.: AAd. Wr., II 72.

Uw.: Pieczęć, wyciśnięta w naturalnej woskowej miseczce ochronnej, przetrwała wprawdzie w całości, ale o ile wizerunek herbu jest wyraźny, o tyle legendy, mimo zachowania się reliktów poszczególnych liter, nie sposób już dziś odczytać. Ponieważ potomkowie jej dysponenta zaliczani byli do Pilawitów, mamy tu najpewniej do czynienia z najstarszym wyobrażeniem późniejszej Pilawy. Dotychczas za takowe uchodziło *sigillum* Stanisława Kamienieckiego, starosty krakowskiego, pochodzące z 1419 r. (Piekosiński 1899a, s. 121-122; Szymański 1993, s. 220, przyp. 5). Urzędnik ten nie jest jednak znany ze źródeł. W 1419 r. urząd starosty sprawował wszak Mikołaj Białucha z Michałowa, notowany na tym urzędzie w latach 1418-1431, wojewoda sandomierski w latach 1410-1430 i kasztelan krakowski w latach 1430-1438 (Urzędnicy małopolscy, s. 288, nr 1291). Przedstawiciela Pilawitów na krakowskim starostwie notujemy dopiero w latach 1495-1515 w osobie Mikołaja z Kamieńca Kamienieckiego, starosty sanockiego w latach 1493-1515, kasztelana sandomierskiego w 1501 r., hetmana koronnego w 1503 r. i wojewody krakowskiego w latach 1507-1515 (Urzędnicy małopolscy, s. 290, nr 1302). Starosty Stanisława, powątpiewając w jego istnienie, nie uwzględniono też w najnowszym wywodzie najstarszych pokoleń Pilawitów (Niemczyk 2016, zwłaszcza s. 29, przyp. 14). Rodzi się zatem podejrzenie, że Piekosiński, który nie podał źródła informacji, odnotował pieczęć Stanisława Rudzkiego, na podstawie podobieństwa herbu omyłkowo identyfikując jej dysponenta z familią Kamienieckich. Nie sposób jednak dociec, na jakiej podstawie przypisał mu godność starosty. Fot.: S.J.

SCHELLENDORF

Wójcik 2018, t. 2, s. 699-703.

Jan **[nr 26/692a]**
23 IV 1388

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której najpewniej pas pomiędzy dzwonkami.
Napis minuskułą gotycką: **+ […] schelnd[orf]**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 23 IV 1388.

Uw.: *Sigillum* zachowało się w złym stanie fizycznym. Jest pęknięte i ma zatartą powierzchnię. Nie sposób więc ani odczytać pełnego brzmienia legendy, ani opisać dokładnie widniejącego na tarczy godła. Ponieważ jednak Schellendorfowie pieczętowali się konsekwentnie pasem kładzionym pomiędzy dzwonkami (Wójcik 2108, t. 2, s. 700-703), stąd można przypuszczać, że z identycznym wyobrażeniem mamy do czynienia w przypadku pieczęci Jana. U szczytu i u podstawy tarczy zachowały się wszak wyraźne relikty dzwonków, zaś ich zupełny brak w środkowej części tarczy, na fragmencie o zarysie wąskiego prostokąta, zdaje się wskazywać na występowanie w tym miejscu niewidocznego już dziś pasa. Liczba i układ dzwonków nie były – przynajmniej w znanym dotąd materiale sfragistycznym z okresu do lat 20. XV w. – ujednolicone (Wójcik 2018, t. 2, s. 700-703). Imię Jan było w rodzinie Schellendorfów bardzo popularne, zwłaszcza w linii legnicko-brzeskiej (Żerelik 1989, s. 223-223, przyp. 6), ale fakt, że zapowiedziana w koroboracji pieczęć uwierzytelnia dokument wystawiony w Otmuchowie przez *lantschepphin des landes czu der Nyse*, pozwala upatrywać jej dysponenta w osobie starosty nyskiego (1371-1390) oraz członka ławy ziemskiej dystryktu otmuchowskiego (1405-1407), który reprezentował linię Schellendorfów osiadłą w biskupim księstwie nysko-otmuchowskim (CDS, Bd. 9, nr 513; CDS, Bd. 36, nr 71; QGBN, nr 67, 221, 978, 1352, 1355; Żerelik 1989, s. 223, przyp. 9; Scholz 2011, s. 291; Wółkiewicz 2019, s. 318, 329). Ponieważ pisał się z Vidnavy (Wółkiewicz 2019, s. 318, 329), nie mógł być tożsamy z Janem, bratem Tyczka, którego całkowicie zniszczoną pieczęć znamy z 11 I 1389 r. (Wójcik, t. 2, s. 701). Ten ostatni pochodził bowiem z linii legnickiej, pisząc się z Oyas (dziś Gniewomierz) koło Legnicy (AAd. Wr, sygn. chronolog., 11 I 1389). Fot.: J.R.S.

SCHUTKOWICZ

Rodziny nie wymieniają opracowania genealogiczno-heraldyczne śląskiej szlachty. Znamy jednego jej przedstawiciela w osobie Ottona, duchownego wzmiankowanego jednorazowo 29 I 1351 r. z godnością archidiakona kruszwickiego, wprowadzonego wówczas przez biskupa Przecława z Pogorzeli na kanonię kościoła św. Idziego we Wrocławiu, zaś w roku 1360 odnotowanego, także tylko jeden raz, w charakterze kanonika poznańskiego, a w latach 1360-1376 pełniącego obowiązki kanonika katedry wrocławskiej (AAd. Wr., GG 82; KK 59, Y 12; sygn. chronolog. 29 I 1351, 25 IX 1360, 12/13 I 1368; CDS, Bd. 9, nr 368; QGNB, nr 67, 532, 654; Rśl., t. 2, nr 419; t. 3, nr 352; t. 5, nr 180, 246, 268; Schindler 1938, s. 139, 342). Nie można wykluczyć, że jego krewnym był Stefan, występujący na liście świadków dokumentu z 6 X 1355 r. ze zniekształconym prawdopodobnie przydomkiem *Schitkowicz* (Rśl., t. 3, nr 140). Brak jednoznacznych dowodów, że Otton wywodził się ze środowiska rycerskiego, ale zdaje się za tym przemawiać to, że używał prywatnej pieczęci z (najpewniej rodowym) herbem, a w dokumentach konsekwentnie notowany był z odmiejscowym predykatem poprzedzonym partykułą *de* lub *von*. Duże trudności sprawia identyfikacja jego gniazda rodowego. Zapisywano je wszak najczęściej jako *Schutkowicz*, ale stosowano także oboczności typu: *Schenkewicz*, *Schotkowicz*, *Schuckewicz*, *Schuckowicz*, *Schutkewicz*, *Sutkowicz* (zob. m.in. Schindler 1938, s. 342). Spośród miejscowości o podobnie brzmiącej nazwie wskazać można Szotkowice, dawniej wieś koło Skrzyszowa w powiecie wodzisławskim, która z czasem została przez niego wchłonięta, a dziś jest częścią Jastrzębia-Zdroju (Borek 1988, s. 183), oraz Szutkowice (Sudkowice) w parafii Chliple koło Rudek w ziemi lwowskiej (*Schematismus universi venerabilis cleri doioeceseos graeco catholicae Premisliensis pro anno MDCCCXXXV*, Premisliae 1835, s. 84). Żadna z nich nie wchodzi jednak w grę, gdyż ich geneza jest dużo późniejsza. Engelbert (w: QGNB, nr 67) określa wieś gniazdową Ottona mianem Schuckwitz, ale nie rozstrzyga jej lokalizacji. Nomenklatura przywołuje skojarzenia z Cerkwicą koło Karnic w powiecie gryfickim, którą w źródłach zapisywano w przeszłości m.in. jako *Zirkwitz*, *Schirkwitz* i *Czukowitz*, ale wieś ta już od XIV w. należała do familii Woedtke, pieczętującej się pasem pomiędzy dwoma lisami (Siebmacher, 3/II, Tl. 1,2, s. 455 i tabl. 495), tymczasem Otton używał zupełnie innego herbu (zob.). Miejscowości *Schutkowicz* upatrywałbym w dzisiejszych Suszkowicach (Tschauschwitz), leżących w połowie drogi między Otmuchowem i Nysą, które po raz pierwszy pojawiły się jako *Schuschcowitz* w *Liber fundationis episcopatus Wratislaviensis* (CDS, Bd. 14, s. 4, 30; zob. też Borek 1988, s. 183), aczkolwiek nie sposób też wykluczyć jej tożsamości z zaginioną, potwierdzoną źródłowo w 1359 r., osadą *Schutkow* w dystrykcie wrocławskim (Rśl., t. 4, nr 501).

Otton **[nr 27/734a]**
12 lub 13 I 1368

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 27 mm
Tarcza herbowa na wprost, na której kozica (?) w prawo nad trójwzgórzem.
Napis majuskułą gotycką: **+ S’ OTTONIS • D(*e*) • SCHUTKOWYCZ**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 13 I 1368.

Uw.: Widniejące w godle zwierzę jest trudne do jednoznacznej identyfikacji, jednak wyraźnie zaznaczone dwie wypustki na głowie, masywna budowa ciała, krótki

ogon oraz charakterystyczny kształt łba, a także ekspozycja nad trójwzgórzem pozwalają upatrywać w nim kozicy. Litery *N* i *H* w legendzie ryte uncjałą, zaś spółgłoska *Z* zbudowana jest z dwóch połączonych ze sobą w układzie pionowym rombów (por. Trelińska 1991, s. 63). Rozbieżność daty dziennej dokumentu uwierzytelnionego pieczęcią Ottona wynika ze specyficznego zapisu datacji w eschatokole: *feria quinta proxima post festum Epyphanie domini hoc est IIo idus ianuarii anno domini millesimo trecentesimo sexagesimo octauo*. Pierwszy człon (według kalendarza kościelnego) wskazuje, że dokument wystawiono 13 stycznia (tak Urban 1970, s. 41, nr 190), drugi (według kalendarza rzymskiego), że miało to miejsce 12 stycznia. Przypuszczam, że pisarz popełnił błąd, odnotowując omyłkowo czwartek (*feria quinta*) zamiast środy (*feria quarta*), która – zgodnie z podaną w datacji rachubą rzymską – wypadała 12 stycznia. Trudno bowiem sądzić, że pomyłka dotyczyła rachuby rzymskiej. Zakładając, że skryba pominął jedną kreskę w dacie dziennej, zapisując *IIo idus ianuarii* zamiast *IIIo idus ianuarii*, różnica między rachubami kościelną i rzymską sięgnęłaby już dwóch dni, gdyż ten ostatni zapis wskazywałby na 11 stycznia. Sprowadzenie obu dat do 13 stycznia byłoby z kolei możliwe jedynie przy formule *idus ianuarii*, co zdaje się jednoznacznie wskazywać, że rzymska dwójka (*IIo*) była tu zamierzona. Fot.: J.R.S.

SITSCH (SITSCHEN, SEITSCHEN)

Cetwiński 1982, s. 156 (nr 581), 199 (nr 870); Ekdahl 2010, s. 304; Jurek 1996, s. 287; Pilnáček, t. 4, s. 1081-1083; Schmilewski 2001, s. 550; Scholz 2011, s. 293; Sękowski, t. 10, s. 371-373; Siebmacher, 6/VIII, Tl. 2, s. 125 i tabl. 75; Sinapius, Bd. 1, s. 900-901; Sinapius, Bd. 2, s. 1012.

Jan **[nr 28/757a]**
25 I 1380

Okrągła pieczęć hełmowa z klejnotem.
ø 32 mm
W polu pieczęci hełm rycerski na wprost, z przylegającym do niego po bokach symetrycznym klejnotem w postaci ostroowalnych pióropuszy (skrzydeł?) z nałożonymi na nie centralnie jakby kołami wozowymi.
Napis majuskułą gotycką: **+ S IOHANNES [DE SITCHIN]**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 25 I 1380.

Uw.: Pieczęć, należąca do prezbitera i kapelana księcia ziębickiego, piszącego się z Gierowa koło Grodkowa (*ego Johannes de Zyczczin alias dictus de Gerow presbiter et capellanus domini ducis Munsterbergensi*), syna Konrada i nieznanej z imienia siostry Wincentego von Kühschmalz (QGBN, nr 55, 231, 274, 1047, 1167, 1285; Scholz 2011, s. 293), przetrwała w złym stanie. Jest wykruszona na krawędzi, a powierzchnia odcisku uległa znacznemu zatarciu. Defekty uniemożliwiają dokładną identyfikację wizerunku i pełny odczyt legendy. Treść tej ostatniej, która wskazuje na prywatny charakter pieczęci, rekonstruuję domyślnie na podstawie kształtu zachowanych reliktów liter oraz zajmowanego przez nie miejsca w polu otoku. W czasach nowożytnych rodzina, z której wywodził się m.in. biskup wrocławski Jan Sitsch (1600-1608),

używała herbu przedstawiającego trzy pasy, kolejno od góry: czerwony, złoty i czarny, w klejnocie zaś kładła skrzydło z nałożoną na nim pośrodku kulą (Siebmacher, 6/VIII, Tl. 2, s. 125 i tabl. 75), powielając w uproszczonej wersji cymer widniejący na pieczęci Jana. Fot.: J.R.S.

SULZ

Wójcik 2018, t. 2, s. 801-802.

Jerzy **[nr 29/816]**
16 IX 1418 – 19 VIII 1420

Rycerz używał pieczęci herbowej z wyobrażeniem jelenia w biegu w prawo, z głową obróconą w lewą stronę, która znana była dotąd z jednego odcisku uwierzytelniającego dokument z datą 19 VIII 1420 r. (AP Wr., Rep. 55 nr 99; Wójcik 2018, t. 2, s. 802). Skontrum ujawniło dwa inne egzemplarze wyciśnięte za pomocą tego samego tłoka, wiszące na pergaminowych paskach przy dokumentach z 16 IX 1418 i 25 IV 1420 r. (AAd. Wr., sygn. chronolog., 16 IX 1418 i 25 IV 1420). Oba zachowały się jednak w gorszym stanie od poprzedniej pieczęci. Młodszy ma zatartą i nieznacznie uszkodzoną na skutek wykruszenia powierzchnię. W wizerunku czworonożnego zwierzęcia nie sposób już dopatrzyć się jelenia, a z legendy udaje się odczytać tylko fragmenty w brzmieniu: + sig[…] her […] orge + sulcz. Po starszym, wyciśniętym w nienaruszonej do dziś woskowej miseczce, pozostał jedynie szczątek wosku obejmujący część legendy z nieczytelnymi już literami. Nie ma jednak wątpliwości, że należał on do Jerzego. Rycerz był wszak wystawcą tego dyplomu (*Georgius Solcz miles heres ville Ewlewdorff districtus Olauiensi*), a w koroboracji zapowiedział użycie własnej pieczęci (*harum quibus sigillum meum presentibus est appensum testimonio litterarum*).

TAN(NEN)FELD

Jurek 1996, s. 296; Kozierowski 1929, s. 105-106; Pilnáček, t. 4, s. 1249-1252; Scharffenberg 1578, karta 166v; Scharffenberg 1984, tabl. 241; Sękowski, t. 11, s. 26-28; Siebmacher 4/XI, s. 93 i tabl. 48; Siebmacher 6/VIII, Tl. 1, s. 108 i tabl. 79; Sinapius, Bd. 1, s. 969; Sinapius, Bd. 2, s. 1055.

Maczek **[nr 30/826a]**
17 VI 1421

Okrągła pieczęć herbowa z pełnym herbem.
ø 25 mm
W polu pieczęci pochylona w prawą stronę tarcza herbowa przykryta hełmem rycerskim typu „żabi pysk", zwróconym w prawo, spod którego spływają z tyłu labry. Na hełmie korona o trzech kwiatonach, środkowym wyższym, a nad nią klejnot składający się z dwóch bawolich rogów ku sobie i wetkniętych w nie (od zewnątrz) sześciu gałązek (po trzy na każdym).

Na tarczy dwa pasy i ruciany wianek. Wolną przestrzeń pola pieczęci wypełnia motyw dekoracyjny w postaci ulistnionych gałązek. Wizerunek wchodzi na otok, rozdzielając legendę na dwie części.

Napis minuskułą gotycką: **s' maczke / tanfelt**

Or.: AAd. Wr., II 16.

Lit.: LBUS, Bd. 2, s. 246; Kozierowski 1929, s. 105; Pilnáček, t. 4, s. 1252.

Uw.: Pieczęć Maczka, sprawującego godność starosty (Hauptman) na zamku Friedeberg w biskupim księstwie nysko-otmuchowskim, zachowała się, mimo drobnego ubytku na krawędzi, w bardzo dobrym stanie. Pomimo to Blažek (Siebmacher 6/VIII, Tl. 1, tabl. 79) błędnie odwzorował na jej podstawie herb Tannenfeldów, ukazując przykrywający tarczę hełm na wprost i bez korony. Toteż wznoszący się powyżej przyłbicy, wyraźnie zarysowany na pieczęci, przedmiot ozdobiony trójliściem, będący w istocie środkową pałką korony, utożsamił z elementem dekoracyjnym hełmu. Pominął on także gałązki zdobiące bawole rogi w klejnocie. Tych ostatnich nie był zresztą pewien, opatrując zapis „2 Hörnen" znakiem zapytania (Siebmacher 6/VIII, Tl. 1, s. 108). Fot.: S.J.

ZETTRITZ

Wójcik 2018, t. 2, s. 889-890.

Henryk **[nr 31/916a]**
1 III 1417

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 28 mm
W polu pieczęci tarcza herbowa na wprost, na której głowa wołu.
Napis minuskułą gotycką: [+ **s • h]enrici • d(*e*) czitteras[…] •**

Or.: AAd. Wr., Q 37.

Uw.: Pieczęć oderwana od dokumentu (luzem). Eksplicit otokowego napisu nieczytelny, natomiast incipitu domyślam się na podstawie zachowanych fragmentów liter. Fot.: J.R.S.

ZIEGENBERG

Wójcik 2018, t. 2, s. 891.

Mikołaj **[nr 32/919a]**
5 XI 1416

Okrągła pieczęć herbowa z herbem na tarczy.
ø 24 mm
W polu pieczęci tarcza herbowa na wprost, na której kroczący w prawą stronę kozioł, a nad nim, w lewym narożniku tarczy, nierozpoznany przedmiot, powielony także nad tarczą, bezpośrednio w polu pieczęci (róża?).
Napis majuskułą gotycką: **+ • S CLAVSS CEGENBERG**

Or.: AAd. Wr., sygn. chronolog., 5 XI 1416.

Uw.: Krzyż rozpoczynający legendę wyryto nietypowo nad prawym narożnikiem tarczy. Dysponent pieczęci w dokumencie pojawia się jako dziedzic wsi Arnsdorf (dziś Milikowice pod Świdnicą) – *Ich Claus von Czeginberge erbhirre czu Arnsdorf*, co pozwala łączyć go z Ziegenbergami siedzącymi w Świdnickiem (Jurek 1996, s. 312). Bez przeprowadzenia dokładnych badań genealogicznych nie sposób jednak stwierdzić, czy był on tożsamy z Mikołajem (Klausem), synem Jana, bratem Apecza (Landbuch, t. 2, nr 882, 913, 1055, 1072–1074, 1112, 1200–1202, 1336, 1341, 1413; Landbuch, t. 3, nr 3, 5, 7, 21, 27, 72, 120, 190, 230-231, 361, 375, 591, 637, 648, 675-676, 691, 725-726, 765, 779, 811, 822, 839, 842, 883, 944, 980, 982-983, 989, 1023, 1100, 1122, 1134, 1138, 1149, 1154, 1190, 1234, 1256, 1270, 1274-1277, 1365, 1382-1383, 1419, 1425, 1530, 1535, 1539-1540, 1549, 1575, 1578-1580, 1616, 1642, 1681-1682, 1705, 1707, 1713-1714, 1717, 1783, 1796-1797, 1821, 1823-1824, 1839-1840, 1844-1846, 1856, 1866, 1897-1898, 1910, 1914, 1922, A43; Jurek 1996, s. 312), których pieczęcie znamy z 1392 r. (Wójcik 2018, t. 2, s. 891), czy też reprezentował już kolejne pokolenie familii. W pierwszym przypadku byłaby to druga jego pieczęć, którą należałoby wówczas oznaczyć jako typ B. W eksponowanym w godle zwierzęciu domyślam się kozła, gdyż nim właśnie pieczętowali się śląscy Ziegenbergowie (Jurek 1996, s. 312; Wójcik 2018, t. 2, s. 891). Fot.: J.R.S.

Streszczenie

W lipcu 2019 roku na półki księgarskie trafił obszerny dwutomowy katalog pieczęci rycerstwa śląskiego doby przedhusyckiej, w którym zestawiono 933 typy pieczęci należących do przedstawicieli ponad 300 rodzin. Nie uwzględnił on jednak 38 odcisków pieczęci (16 wyciśniętych za pomocą tych samych typariuszy, spod których wyszły egzemplarze znane i zinwentaryzowane przez autora oraz 22 nowych, całkowicie przez niego pominiętych) należących do 32 rycerzy śląskich, z których ośmiu reprezentuje rodziny nieuwzględnione w katalogu, mianowicie familie: Ebersbach, Kumeise, Leckinstein, Necher(n), Rudsky (Rudzki), Schutkowicz, Sitsch i Tan(nen)feld. Pieczęcie te pochodzą ze zbiorów dwóch polskich archiwów kościelnych – Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie (1 egzemplarz) i Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu (37 sztuk). Ich pominięcie było

w przypadku archiwum gnieźnieńskiego skutkiem pomyłki w identyfikacji dysponenta pieczęci, a w przypadku archiwum wrocławskiego – bardzo ubogich informacyjnie i obfitujących w liczne błędy opisów dokumentów w katalogach opracowanych przez bp. Wincentego Urbana. Wpływ miał na to także sposób funkcjonowania i zarządzania archiwum w okresie, w którym przeprowadzano kwerendy. Jego reorganizacja, polegająca zarówno na zmianie dyrekcji, jak i przeniesieniu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych do odbudowanego w latach 2012-2020 po zniszczeniach II wojny światowej budynku dawnego alumnatu, tudzież przeprowadzane od 2022 roku skontrum umożliwiły pełniejszy dostęp do materiałów źródłowych. Prezentowany szkic, będący katalogiem odnalezionych pieczęci, stanowi dopełnienie wcześniejszej publikacji, do której nawiązuje swym układem. Pieczęcie zestawiono według rodzin, w których obrębie – w porządku chronologicznym, tj. od najstarszej do najmłodszej – omówiono *sigilla* należące do poszczególnych ich przedstawicieli. Na katalogową deskrypcję składają się kolejno: imię dysponenta pieczęci, okres używania pieczęci, miejsce jej przechowywania, charakterystyka pieczęci (kształt, wielkość, treść legendy i opis wizerunku) oraz uwagi. Te ostatnie zawierają informacje o stanie zachowania artefaktu, rozstrzygają (o ile istnieją) problemy identyfikacyjne, a także (niekiedy) zestawiają przyczyny pominięcia odcisku w katalogu sprzed kilku lat. Publikację wzbogacają fotografie pieczęci, które uwzględniają jednak tylko odciski w ogóle dotąd niepublikowane bądź też znane z reprodukcji egzemplarzy uszkodzonych lub zachowanych w gorszym stanie fizycznym. Wiadomości odnoszące się do zagadnień sfragistycznych poprzedzają albo informacje genealogiczne dotyczące dysponentów pieczęci i ich rodzin, albo odwołania do prac omawiających tego typu kwestie. Edycję uzupełnia zestawienie skrótów i spis wykorzystanej literatury.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
sygnatury chronologiczne: 14 III 1340, 13 I 1368, 29 V 1371, 28 XI 1372, 25 I 1380, 9 II 1385, 23 IV 1388, 9 XII 1393, 8 II 1396, 28 I 1404, 23 VIII 1408, 15 I 1414, 5 II 1414, 3 VII 1414, 12 V 1416, 5 XI 1416, 16 IX 1418, 12 I 1419, 25 IV 1420, 4 VI 1420.
sygnatury alfabetyczne: AA 56, AA 87, BB 77, DD 47, II 16, II 45, II 46, II 72, MM 10, N 11a, N 11b, NN 6, Q 30, Q 37, QQ 14, TT 32.
Dokumenty archiwum parafialnego w Ząbkowicach: IX 1375, 10 XII 1413, 5 VII 1415.
Dokumenty klasztoru w Henrykowie: 21 IV 1344.

Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Gliwicach
Dokumenty pergaminowe i księgi miejskie: nr 5, nr 6.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Rep. 55 nr 99.

Źródła drukowane

Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe (1123-1492), oprac. J. Drabina, J. Horwat, Z. Jedynak, Opole 1985.

Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens, II, *Kreis und Stadt Glogau*, hrsg. von K. Wutke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 28, Breslau 1915.

Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Neisse, I, *Stadt Neisse*, 1. Heft, hrsg. von E. Graber, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 36, Breslau 1933.

Haugwitz Eberhard, Graf, von, *Die Geschichte der Familie von Haugwitz. Nach den Urkunden und Regesten aus den Archiven von Dresden, Naumburg, Breslau, Prag, Brünn und Wien*, Bd. 2, *Regesten*, Leipzig 1910.

Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis, t. 2, *Ecclesiae parochiales*, w: *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, t. 8, Cracoviae 1864.

Kodeks dyplomatyczny Polski, t. 4, *Rzeczy szląskie przez ś.p. Michała Bonieckiego zebrane*, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 4, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1881.

Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, wyd. T. Jurek, t. 2, *1385-1395*, Poznań 2004; t. 3, *1396-1407*, Poznań 2007.

Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter, hrsg. von C. Grünhagen, H. Markgraf, Bd. 2, Leipzig 1883.

Liber fundationis episcopatus Wratislaviensis, hrsg. von H. Markgraf, J.W. Schulte, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 14, Breslau 1889.

Quellen zur Geschichte des Neisser Bistumslandes auf Grund der drei ältesten Neisser Lagerbücher, hrsg. von K. Engelbert, Würzburg 1964.

Regesten zur schlesischen Geschichte. 1334-1337, hrsg. von K. Wutke, E. Randt, H. Bellee, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 29, Breslau 1923.

Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku / Regesty listin uložených v Horním Slezsku, red. A. Barciak, K. Müller, t. 1, (*do 1400 r*), Wrocław-Opava 2004; t. 3 (*1451-1475*), Katowice-Opava-Opole 2017; t. 4, (*1476-1500*), Opava-Opole-Katowice 2021.

Regesty śląskie, red. W. Korta, t. 2, *1349-1354*, oprac. K. Bobowski i in., Wrocław 1975; t. 3, *1355-1357*, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990; t. 4, *1358-1359*, oprac. J. Gilewska-Dubis i K. Bobowski, Wrocław-Warszawa [b.r.]; t. 5, *1960*, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław-Warszawa 1992.

Registrum St. Wenceslai. Urkunden verzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach einem Copialbuch Herzog Johanns von Oppeln und Ratibor in auszügen Mitgetheilt, hrsg. von W. Wattenbach, C. Grünhagen, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 6, Breslau 1865.

Scharffenberg Crispin und Johann, *Schlesisches Wappenbuch*, Breslau 1578 (Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, Sammlung 16. Jahrhundert, sygn. 177280; https://digital.staatsbibliothek-berlin.de/werkansicht?PPN=PPN803782608&DMDID= DMDLOG_0003&PHYSID=PHYS_0015, dostęp: 31.07.2023).

Scharffenberg Crispin und Johann, *Schlesisches Wappenbuch von Crispin und Johann Scharffenberg*, berab. von H. von Mosch, Neustadt and der Aisch 1984.

Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden (1136-1528), hrsg. von K. Wutke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 20, Breslau 1900.

Unterlauff Max, *Neisser Urkunden im Diözesenarchiv zu Breslau* [Teil 1], „Bericht der wissenschaftlichen Gesselschaft »Philomatie« in Neisse [vom Oktober 1904 bis Oktober 1906]", 33 (1907) s. 78-112.

Urkunden der Stadt Brieg. Urkundliche und chronikalische Nachrichten über die Stadt Brieg, die dortigen Klöster, die Stadt- und Stiftsgüter bis zum Jahre 1550, hrsg. von C. Grünhagen, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 9, Breslau 1870.

Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, oprac. W. Urban, Warszawa 1970.

Opracowania

Boetticher Walter von, *Der Adel des Görlitzer Weichbildes um die Wende des. 14. und 15. Jahrhunderts*, Görlitz O.-L. 1927.

Borek Henryk, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.

Cetwiński Marek, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982.

Czwojdrak Bożena, *Między Śląskiem a Koroną. Salisze i Działosze w XIV i XV wieku*, w: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce: średniowiecze i czasy nowożytne. Stan badań, metodologia nowe ustalenia*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 131-139.

Ekdahl Sven, *Das Soldbuch des Deutschen Orden 1410/1411*, Teil II, *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, Köln-Weimar-Wien 2010.

Haugwitz Eberhard, Graf, von, *Die Geschichte der Familie von Haugwitz. Nach den Urkunden und Regesten aus den Archiven von Dresden, Naumburg, Breslau, Prag, Brünn und Wien*, Bd. 1, *Darstellung*, Leipzig 1910.

Horwat Jerzy, *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w.*, Gliwice 1990.

Horwat Jerzy, *Mieszkańcy Gliwic od XIV do końca XVI wieku*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach", 2 (1986) s. 203-210.

Horwat Jerzy, *Z dziejów rodziny Rudzkich w XV w.*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach", 7/8 (1991/1992) s. 361-370.

Jasiński Kazimierz, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284-1314*, „Roczniki Historyczne", 29 (1983) s. 215-250.

J[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 3, Abt. 2, *Der blühende Adel des Königreichs Preußen*, Teil 1,2, *Edellleute M-Z*, bearb. G.A. von Mülverstedt, A.M. Hildebrandt, Nürnberg 1878.

J[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 4, Abt. 11, *Der Adel von österreichisch-Schlesien*, bearb. von C. Blažek, Nürnberg 1885.

J[*ohann*] *Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, völlstandig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 6, Abt. 8, *Der Abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*, Teil 1-3, bearb. von C. Blažek, Nürnberg 1887-1894.

Jurek Tomasz, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996.

Jurek Tomasz, *Slesie stirps nobilissima. Jeleńczycy – ród biskupa wrocławskiego Tomasza I*, „Roczniki Historyczne", 58 (1992) s. 23-58.

Knothe Hermann, *Geschichte des oberlausitzer Adels und seiner Güter vom XIII. bis gegen Ende des des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1879.

Kozierowski Stanisław, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku*, Poznań 1929.

Kuchendorf Cäcilie, *Das Breslauer Kreuzstift in seiner persönlichen Zusammensetzung von Gründung (1238) bis 1456*, Breslau 1937.
Niemczyk Katarzyna, *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Katowice 2016.
Noga Zdzisław, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w księstwie siewierskim do 1790 roku*, w: *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, s. 165-257.
Panic Idzi, *Z badań nad karierą rodziny Rudzkich w księstwie cieszyńskim w czasach piastowskich*, „Wieki Stare i Nowe", 4 (2005) s. 91-112.
Pauk Marcin Rafał, *Der eine hiez her Lechschît, her Wüeschof der ander hiez. Kim byli stronnicy Henryka IV Probusa w Małopolsce?*, „Roczniki Historyczne", 69 (2003) s. 91-98.
Pfotenhauer Paul, *Die fünfzig Ritter von 1294*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens", 16 (1882) s. 157-179.
Piekosiński Franciszek, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.
Piekosiński Franciszek [przy współudziale Edmunda Diehla], *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899.
Piekosiński Franciszek, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (c.d.)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", 16 (1934) s. 71-86.
Piekosiński Franciszek, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (Dokończenie)*, 17 (1935) s. 55-78.
Piekosiński Franciszek, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. (Uzupełnienie)*, Kraków 1936.
Pilnáček Josef, *Rody starého Slezska*, t. 2-4, Brno 1991.
Polaczkówna Helena, *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442-1790*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie", 4 (1913) cz. 2, s. 1-93.
Schindler Gerhard, *Das Breslauer Domkapitel von 1341-1417. Untersuchungen über seine Verfassungsgeschichte und persönliche Zusammensetzung*, Breslau 1938.
Schmilewski Ulrich, *Der schlesische Adel bis zum Ende des 13. Jahrhunderts. Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle*, Würzburg 2001.
Scholz Bernhard W., *Das geistliche Fürstentum Neisse. Eine ländliche Elite unter der Herrschaft des Bischofs (1300-1650)*, Köln-Weimar-Wien 2011.
Sękowski Roman, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 2, *D-G*, Katowice 2003; t. 4: *K-Ł*, Chorzów 2005; t. 5, *M-N*, Chorzów 2005; t. 8, *Reich-Rz*, Opole 2020; t. 10, *Schreiter-Świętopełk*, Opole 2020; t. 11, *T*, Opole 2021 (t. 8, 10-11 niewydane drukiem, dostępne online w Opolskiej Bibliotece Cyfrowej; https://obc.opole.pl/dlibra/publication/ 20551/edition/19267/ content, dostęp: 8.08.2023).
Sinapius Johann, *Schlesische Curiositäten erste Vorstellung Darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schlesischen Adels. Mit Erzeblung des Ursprungs, der Wappen, Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm-Hausler und Guter beschrieben*, Bd. 1-2, Leipzig-Breslau 1720-1728.
Szersznik Leopold Jan, *Materiały genealogiczno-heraldyczne do dziejów szlachty księstwa cieszyńskiego*, wyd. W. Gojniczek, Cieszyn 2004.
Trelińska Barbara, *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991.
Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy, oprac. J. Kurtyka i in., red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
Woźny Maciej, *Gostomia i Ścinawa. O pochodzeniu rodu Bes*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 12(16) (2020) s. 308-323.
Woźny Maciej, *Rycerstwo opolskie do połowy XV wieku*, Katowice 2020.

Wójcik Marek L., *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018.

Wójcik Marek L., *Śląska pieczęć Jana Hinczy z Rogowa z 1435 r. Przyczynek do dziejów herbu Działosza*, „Studia Źródłoznawcze", 59 (2021) s. 39-51.

Wójcik Marek L., *Śląskie baktriany. Próba interpretacji symboliki wielbłąda w heraldyce rycerstwa śląskiego na przykładzie czternastowiecznych pieczęci rodzin von Exau i von Grebelwitz*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 3(7) (2011) s. 66-76.

Wółkiewicz Ewa, *Urząd landwójta we władztwie biskupów wrocławskich (do końca XV w.)*, w: *Monarchia – społeczeństwo – tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, red. K. Gołąbek i in., Warszawa 2019, s. 307-330.

Żerelik Rościsław, *Jan de Schellendorf. Z dziejów fałszerstw na średniowiecznym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 44 (1989) s. 221-238.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18081

TOMASZ ZAUCHA* – KRAKÓW

EPITAFIUM MARCINA ORŁOWITY (ZM. 1630) W KATEDRZE W BYDGOSZCZY I JEGO FUNDATOR

EPITAPH OF MARCIN ORŁOWITA (D. 1630) IN BYDGOSZCZ CATHEDRAL AND ITS FOUNDER

Abstract

The epitaph of Martin Orlowita (c. 1560–1630) in the Cathedral of St Martin and Nicholas in Bydgoszcz allows us, thanks to the addition of information from archival sources, to learn about the figure of the patrician at the turn of the 16th and 17th centuries and his pious foundation for the Bydgoszcz parish. The sources also include information about the family relations of a painter from Kraków, Łukasz Porębski, who commissioned a Baroque epitaph made of black marble from Dębnik, which was coming into fashion.

Keywords: cathedral of St Martin and Nicholas in Bydgoszcz; Marcin Orłowita; Łukasz Porębski; baroque sculpture in Poland

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Epitafium Marcina Orłowity (ok. 1560-1630) w katedrze św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy pozwala, dzięki uzupełnieniu o informacje ze źródeł archiwalnych, zapoznać się z postacią patrycjusza z przełomu XVI i XVII wieku oraz z jego pobożną fundacją dla bydgoskiej fary. Źródła przynoszą też informacje o stosunkach rodzinnych malarza krakowskiego Łukasza Porębskiego, który zamówił barokowe epitafium z wchodzącego w modę czarnego marmuru dębnickiego.

* Tomasz Zaucha – dr historii sztuki, Muzeum Narodowe w Krakowie; asystent, Instytut Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: tomasz.zaucha@upjp2.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-5219-5044

Słowa kluczowe: katedra św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy; Marcin Orłowita; Łukasz Porębski; rzeźba barokowa w Polsce

*****

Gdy przybysz z Krakowa wstąpi w Bydgoszczy do fary (dziś katedry), z pewnością zaciekawi go znajomo wyglądające epitafium umieszczone na południowej ścianie prawej nawy, wykute w tzw. czarnym marmurze, z którego wykonano mnóstwo dzieł małej architektury wypełniających kościoły krakowskie. Ciekawość zwiedzającego wzrasta jeszcze, gdy w inskrypcji dostrzeże znajome słowa: LVCAS PORRHEBIVS CIV(I)S CRACO(VIENSIS).

Il. 1. Epitafium Marcina Orłowity, katedra w Bydgoszczy, fot. T. Zaucha

Forma epitafium (którego wymiary to ok. 193 × 136 cm) jest prosta, lecz elegancka (il. 1). Zbliżona do kwadratu płyta inskrypcyjna ze złoconym, majuskułowym napisem po łacinie, została obramiona profilowaną, uszakowatą ramą; nad nią spore, owalne pole (pierwotnie na pewno wypełnione portretem) ujęto w kartusz zdobiony zawijanym ornamentem. Z obu stron kartusza stoją dwie wazy, których ciężar zdaje się spłaszczać ślimacznice, będące ich podstawą. Tablicę flankują woluty, wąskie u góry, nabrzmiałe u dołu, a u samego spodu, pod płytą, został umieszczony kartusz, którego owalne, puste dziś pole, uwypukla się na tle dekoracyjnych taśm z lekko zaklęsłymi powierzchniami. Na płaszczyznach pomnika, głównie w ramie napisu, dostrzegamy liczne otwory. Dawniej epitafium zwieńczone było krzyżem, a z waz niewątpliwie buchały (alabastrowe?) płomienie. Tekst epitafium w przekładzie polskim brzmi:

> Bogu Najlepszemu, Największemu. Świętej pamięci sławnego i prawego męża Marcina Orłowity, patrycjusza bydgoskiego, pełnego miłości do katolickiej wiary i pobożności. Który dla swej cnoty na urząd burmistrzowski więcej jak dwunastokroć wyniesiony, z najwyższą pochwałą go sprawował. Około majętności i w troskach domowych nadzwyczaj gorliwy, a przez to wielu dostojnikom drogi, zaś ustami najczcigodniejszego księcia Władysława – teraz króla Polski – Czwartego, który u niego miewał gościnę, po imieniu publicznie chwalony. Człowieczeństwem i wielkodusznością nie ustępował nikomu i wyższy był nad zazdrość, nieprzyjaciółkę cnoty. Wyjątkową był, czasu swego, ozdobą swoich współobywateli. Przepędził życie z małżonką swoją Agnieszką Dymitrowną do wieku podeszłego; odszedł siedemdziesięcioletni i bezpotomny w roku 1630, 28 marca, po tym, jak ona sama poprzedziła go była we trzy lata, i w tej kaplicy, przez siebie hojnie obdarowanej, w grób złożony spoczywa. Łukasz Porhebius, obywatel krakowski, siostrzeniec i spadkobierca, wujowi najukochańszemu, pamięci na pamięć, ten pomnik położył. Żegnaj w tę godzinę, witany dla wieczności[1].

Dziś w bydgoskim kościele próżno jednak szukać miejsca grobu Orłowity, czyli wspomnianej w napisie kaplicy. Była to jedna z kilku kaplic aneksowych, które dawniej otaczały korpus świątyni, i znajdowała się przy pierwszym, wschodnim przęśle nawy południowej. Została wzniesiona w roku 1466 i była siedzibą bractwa Bożego Ciała, działającego na podstawie przywileju abp. Jakuba z Sienna[2]. Wizytacja bp. Hieronima Rozdrażewskiego spisana już za życia Orłowity, w roku 1596, wspomina jedynie o istniejącej tam altarii św. Anny[3]. Kaplica została rozebrana w drugiej dekadzie XIX wieku, podczas gruntownej restauracji bydgoskiej fary[4]. Pozostało po niej jedynie epitafium, które nie znajdowało się wewnątrz kaplicy, lecz w kościele, przy arkadzie wejściowej, całkowicie teraz zamurowanej, a więc mniej więcej w tym samym miejscu gdzie dziś. Wynika tak z niedatowanego, lecz pochodzącego prawdopodobnie z XVII wieku, inwentarza fary, gdzie czytamy: „Epitafia na ścianach drewniane No. 4, piąty[5] w kaplicy S. Anny P.[ana] Lankiewicza[6], szosty w kościele[7] kamienny czarny[8] z krzyżem y sztukami mosiężnemi P.[ana] Orłowity"[9].

---

[1] Tekst łaciński ogłosił K. Borucki, *Tablice pamiątkowe Bydgoszczy*, Bydgoszcz-Łódź 1963, s. 9-11. Zwięzłe omówienie tablicy zob. też Z. Zyglewski, *Zachowane i zaginione inskrypcje bydgoskiej fary*, w: *Interpretatio rerum gestarum. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoja-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Jankowski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2013, s. 183-184.

[2] Muzeum Narodowe w Krakowie – Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej: BCz.), sygn. 1337 IV Rkps: W. Łochowski, Cronica civitatis Bidgostiensis a fundatione eius usque ad annum 1637, s. 163.

[3] E. Becker, *Documenta ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, Berlin 1918, s. 26; szczegółowo o dziejach kaplicy i jej ołtarzach pisze L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kronika Bydgoska", 24 (2002) s. 37-38.

[4] Łbik, *Staropolskie dzieje*, s. 36.

[5] *Recte*: piąte.

[6] Skrót P. (tj. Pana) świadczy, że nie chodzi tu o żyjącego w XVIII wieku dziekana ks. Antoniego Stanisława Lankiewicza.

[7] Tj. poza kaplicą św. Anny.

[8] *Recte*: szóste, kamienne, czarne.

[9] Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej: AAGn.), AP-84, Archiwum parafii Bydgoszcz, sygn. 435: Akta spec. dozoru kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja

Treść epitafium jest dość zwięzła (24 wersy, nieco ponad 120 słów) i zredagowana oczywiście po łacinie – języku, w którym powszechnie redagowano napisy nagrobne czy epitafijne i którego znajomość wśród mieszczan bydgoskich była niewątpliwie dobra (w mieście funkcjonowała szkoła na wysokim poziomie[10]; istniało tu też bractwo literackie[11]). W tekście, poza wstępną formułą (Deo Optimo Maximo), znajdujemy wyrażenie żalu, informację o osobie zmarłego i okolicznościach jego zgonu, wreszcie pożegnanie, będące zarazem konsolacją, a to dzięki temu, że z użyciem typowo barokowego konceptu przedstawiono je jako powitanie w wieczności. Najbardziej obszerną część tekstu zajmuje jednak laudacja łącząca dwa aspekty – *laudatio per virtutes*, która sławi cnoty i zalety zmarłego, oraz *per gesta*, która opisuje jego dokonania. Co do pierwszych – trzeba tu wierzyć słowom epitafium, natomiast względem drugich dysponujemy garścią danych historycznych, które potwierdzają i uzupełniają to, co odczytujemy z nagrobka.

Po kilkuletnim okresie sporów mieszczan ze starostą bydgoskim Janem Kościeleckim, które skutkowały tumultami w mieście i odwołaniami do sądu królewskiego, w roku 1570 została ustalona zasada obowiązująca do schyłku Rzeczypospolitej; zgodnie z nią mieszczanie wybierali corocznie w lutym 16 kandydatów, spośród których starosta wyznaczał burmistrza i 5 rajców[12]. Orłowita po wielekroć wchodził w skład tych władz, jakkolwiek nie można potwierdzić, aby – jak twierdzi tekst epitafium – urząd burmistrza sprawował aż 12 razy. Wiarygodne źródło zaświadcza, że wybierano go kolejno w latach: 1611, 1612[13], 1613 (może był burmistrzem aż do roku 1614) i w 1619. W roku 1620 skład władz nie jest nam znany, lecz na stanowisku burmistrza nie można wykluczyć Orłowity, który sprawował ten urząd w kolejnych latach – 1621 i 1622. Po raz ostatni wybrano go w roku 1625. Daje to najwyżej 9 elekcji (ewentualnie 10, bo nie znamy też składu władz w roku 1604). Zmarły był też wiele razy rajcą (1589[14], 1599, 1602, 1603 – w 1604 brak informa-

w Bydgoszczy tyczące spisu inwentarza kościelnego, s. nlb. – Inwentarz fary bydgoskiej (luźny dokument, zapewne XVII w., oznaczony p.g. nrem 27).

[10] W roku 1582 było aż ok. 150 uczniów (Becker, *Documenta*, s. 19). O odpowiednio wysokim poziomie szkoły może świadczyć i ten drobny fakt, że pamiętnikarz Martin Grüneweg po wstępnej nauce w rodzinnym Gdańsku został wysłany do szkoły bydgoskiej, gdzie uczył się w latach 1574-1575; dodatkowym walorem jego pobytu w Bydgoszczy była nauka języka polskiego potrzebnego w handlu (M. Grüneweg, *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562-ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, red. A. Bues, Wiesbaden 2008, s. 459-476).

[11] AAGn., AP-84, sygn. 434: Akta generalne dozoru kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy tyczące dokumentów i protokołów do wykazu majątku i kapitału kościelnego, 1605-1843, k. 89-90: Testament Macieja Wolańskiego, złotnika, 19 IX 1624, w którym przeznacza srebro na kielich do bractwa literackiego.

[12] R. Kabaciński, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 34.

[13] W tym roku wymieniony jako burmistrz także na dokumencie fundacyjnym kaplicy św. Jana Chrzciciela, zbudowanej i uposażonej przez małżonków Adama Rychłowskiego i Jadwigę Regulską (Becker, *Documenta*, s. 54-57).

[14] Ten rok podaje na podstawie ksiąg ławniczych Z. Malewski, *Bractwo św. Anny w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1933, s. 31.

cji – 1605, 1610, 1615-1618, 1624, 1626, z roku 1630 nie znamy składu rady)[15]. Należał również do bydgoskiego bractwa kurkowego, które przechowywało jego dar z roku 1608, niestety trudny do określenia: „Sztuka biała z napisem M. i O."[16].

Ciekawa i niewątpliwie prawdziwa jest umieszczona na epitafium informacja o goszczeniu przez Orłowitę królewicza Władysława Wazy i wygłoszonej przez księcia jego pochwale. Było to z pewnością w roku 1623, podczas podróży wiślanej Zygmunta III z rodziną (w tym też z Władysławem), której trasa wiodła m.in. przez Bydgoszcz[17]. W dniu 6 maja król był tu uroczyście witany pod triumfalną bramą i zwiedzał mennicę[18], a na podarki dla władcy i jego otoczenia rada miejska zaciągnęła kilkaset złotych pożyczki z funduszu kaplicy św. Janów, obiecując wyrównać brak po żniwach[19].

Epitafium przynosi nam też wiadomość o życiu rodzinnym Orłowity – o długoletnim pożyciu z Agnieszką Dymitrowną. Była to, być może, córka Alberta i Anny Dymitrów (Anna Dymitrowa została w roku 1602 odnotowana jako wdowa[20]). Tekst epitafium wspomina jedynie o Agnieszce, lecz wiemy, że po jej śmierci w 1627 roku Orłowita, mający wtenczas już ok. 67 lat, pojął za żonę Zofię Złotnikównę, wdowę po Hennigu Gutmanie, która jeszcze w roku 1640 wspomniana jest w dokumentach jako Zofia Orłowicyna[21].

Marcin Orłowita zmarł – jak wiemy z tekstu epitafium – w dniu 28 marca 1630 roku, może ze starości, a może z powodu grasującej wtedy zarazy; w samej Bydgoszczy morowe powietrze utrzymywało się wtenczas przez 7 lat. Egzekwie odbyły się 26 kwietnia, co odnotował kronikarz klasztoru Bernardynów, który zarazem zaznaczył liczne cnoty, jakimi odznaczał się zmarły: nie tylko pobożność, ale i hojność, ofiarował on bowiem klasztorowi 200 zł[22]. Tuż przed zgonem, w dniu 24 marca, Orłowita podpisał własnoręcznie testament, zaaprobowany następnie przez konsystorz kujawski 13 maja 1630 roku. W spadku pozostawił m.in. dwa połączone ze sobą murowane domy, które znajdowały się w północnej części miasta – czyli pomiędzy rynkiem a Brdą – jednym narożnikiem sięgając ul. Mostowej (zwanej też Rzeczną), z drugiej zaś strony przylegając do kamienicy będącej w rękach

[15] BCz., sygn. 1337 IV Rkps: W. Łochowski, Cronica, passim.

[16] *Acta consularia civitatis Bidgostiensis 1671-1675*, red. Z. Guldon, R. Kabaciński, t. 1, Bydgoszcz-Poznań 1967, s. 94; B. Rogalski, *Przyczynek do dziejów bractwa łuczników w Bydgoszczy w XVI wieku*, „Kronika Bydgoska", 17 (1995), s. 124.

[17] W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Wien-Kraków 2009, t. 4, s. 2438-2439.

[18] S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, Kraków 1905, s. 1169.

[19] BCz., sygn. 1337 IV Rkps: W. Łochowski, Cronica, s. 518.

[20] BCz., sygn. 3382 IV Rkps: Ecclesiae parochialis Bidgostiensis tituli sanctorum Martini et Nicolai pontificis fundationes, inscriptiones, obligationes etc. processus tam antiquiores, quam noviter factae nonnullae ad meliorem ordinem redactae anno 1649, k. 106, 114-115, 257-258.

[21] Tamże, k. 32.

[22] K. Kantak, *Kronika bernardynów bydgoskich*, Poznań 1907, s. 115-116 (rkps kroniki w: AAGn., ZOB 163, Archiwum klasztoru obserwantów w Bydgoszczy, sygn. 1: Topographia conventus loci bydgostiensis..., s. 67-68).

spadkobierców Henniga Guttmana (a więc zapewne także Zofii Orłowicyny)[23]. Domy te znajdowały się, „idąc ku zamkowi", co oznacza, że trzeba było z Mostowej skręcić na wschód, w ul. Grodzką. Owe nieruchomości Orłowita obciążył zapisem na rzecz kościoła parafialnego, podzielonym na dwie części. Pierwsza z kwot zabezpieczonych na kamienicach, ustalona na 2000 zł, miała dawać 120 zł rocznego dochodu; był to więc procent w przeciętnie stosowanej w owych czasach wysokości 6 zł od 100, który miał być wypłacany altaryście ołtarza św. Anny, ten zaś winien był w zamian odprawiać 4 Msze tygodniowo za duszę Orłowity, który w tej kaplicy życzył sobie być pochowany. Druga kwota wynosiła 500 zł, od których roczne odsetki w wysokości 30 zł (znów 6%) miały być przeznaczone na bieżące utrzymanie kaplicy (*pro fabrica et reparatione*) oraz na wosk i wino potrzebne do odprawiania wspomnianych Mszy[24]. Kiedy jednak w roku 1633, za pontyfikatu biskupa kujawskiego Macieja Łubieńskiego, przeprowadzono wizytację fary bydgoskiej, okazało się, że zapis Orłowity nie został jeszcze zrealizowany z uwagi na zaniedbanie spadkobiercy[25]. Podobną sytuację stwierdzono w czasie kolejnej wizytacji biskupiej 22 czerwca 1636 („erectio (…) non curatur, census (…) non evicuntur (…), vino, cera non providetur") i nakazano podjąć starania, by tak hojna fundacja nie pozostawała bez spełnienia[26].

Owym niesumiennym spadkobiercą był zamieszkały w Krakowie Łukasz Porębski, malarz obrazów. Do dziś możemy kilka z nich oglądać w tym mieście i czytać znajdującą się na nich sygnaturę: LVCAS PORHEBIVS. Na jednym ze swych płócien, w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, gdzie w roku 1619 wymalował cuda Stanisława Kaźmierczyka, obok imienia i nazwiska dopisał nawet: N.[atus] BADGOSTIEN[sis][27]. Nie można wykluczyć, że obrazy Porębskiego mogły znaleźć się także w Bydgoszczy, a zwłaszcza w kaplicy św. Anny, uposażanej przez wuja, który – jak czytamy w protokole wizytacyjnym z roku 1633 –

[23] Być może jeden z tych domów to kamienica zwana dawniej Zdzychowska, którą Orłowita nabył najpóźniej w roku 1606 (BCz., sygn. 3382 IV Rkps: Ecclesiae parochialis Bidgostiensis (...) fundationes (…), k. 110-111).

[24] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta sądu wyższego prawa magdeburskiego, sygn. 29/10/0/2.1/15 (d. sygn. SWPM I-15): Liber actorum iudicii do[mini] advocati provincialis et scabinorum supremi iuris Theutonici Maydeburgensis castri Cracoviensis, s. 1069-1074. Na rzecz fary Orłowita zapisywał już wcześniej pewne kwoty w roku 1594 i 1606 (BCz., sygn. 3382 IV Rkps: Ecclesiae parochialis Bidgostiensis (…) fundationes (…), k. 110-111, 305, 309). Fundusz testamentowy został z czasem przeniesiony (na przeniesienia była wyrażona w testamencie zgoda) na miejscowość Łabiszyn; tak odnotowuje go wizytacja z roku 1745 (Becker, *Documenta*, s. 126-127).

[25] Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADW), sygn. 029 (d. sygn. ABKP. Wiz. 9(73)): Visitatio ecclesiarum dioecesis Vladislaviensis tempore Ill[ust]r[issi]mi et Re[vere]nd[issi]mi D[omi]ni Mathiae Łubi[e]nski, Episcopi Vladislavien[sis] et Pomeraniae A[nn]o D[omi]ni 1633tio, s. 135-136.

[26] ADW., sygn. 029, Ordin[ati]ones & Decreta ex visi[tati]one Eccl[esi]ae Par[ochia]lis in Bydgost per Ill[ustrissi]mum et R[evere]n[dissi]mum D[omi]num Ep[isco]pum Vladislavien[sem] et Pomera[ni]ae Anno quo sup[ra] [1636] die 22. Iunii relicta, s. 180-181.

[27] F. Stolot, *Nie wykorzystane źródło do dziejów sztuki Krakowa w w. XVII i XVIII*, „Rocznik Krakowski", 44 (1973) s. 77.

„ku ozdobie tejże kaplicy wszystkie swe kobierce oraz obrazy szczególnego malowania i wartości oddać polecił”[28]. Wiemy, że jakieś obrazy (niestety nie odnotowano ich autora) sprowadzili z Krakowa w roku 1630 bydgoscy bernardyni; były to malowane na drewnie dwa malowidła „na podobieństwo ołtarzy”, które spławiono do Bydgoszczy szkutami[29].

Porębski zajął się testamentem swego wuja i jego fundacją dopiero z końcem 1636 roku. W aktach postępowania, które prowadzono w sądzie na Wawelu, zapisano, że był on synem Jana Porębskiego, mieszczanina bydgoskiego, i Anny, a dodatkowo dokument precyzuje, że dla Orłowity był to „ex ip[siu]s sorore patrueli nepos”, czyli syn jego siostry stryjecznej[30] Orłowita nie miał więc żyjącego rodzeństwa, tak samo jak nie miał go Łukasz Porębski, skoro został jedynym spadkobiercą[31]. Nie wiemy, dlaczego Łukasz tak długo zwlekał z uregulowaniem spadku po swym majętnym wuju z Bydgoszczy. Może dlatego, że był zbyt zajęty, by wybrać się w daleką podróż, może sam był na tyle dobrze sytuowany, że nie musiał się spieszyć z przejęciem schedy po Orłowicie. Wiemy za to, dlaczego w końcu przystąpił do sprawy: nie były to chyba tylko urgensy bp. Łubieńskiego, ale raczej interes burmistrza Bydgoszczy Wojciecha Łochowskiego seniora, który – zapewne po wcześniejszych uzgodnieniach z Porębskim – wystawił 31 października 1636 roku w bydgoskim ratuszu stosowne upoważnienie dla podwójciego Jana Krapieńskiego, ten zaś udał się z tym dokumentem do Krakowa. W dniu 29 listopada Krapieński stanął wraz z Łukaszem Porębskim i jego żoną, Honoratą Zofią Warszawską, córką Macieja i Zofii Gruszówny, przed krakowskim sądem. Tam uzyskał nie tylko potwierdzenie zapisu Marcina Orłowity na jego kamienicach, lecz równocześnie obie kamienice oraz inne realności pozostałe po Orłowicie – ziemię nad Notecią, spichlerz (dawniej w posiadaniu spadkobierców

[28] ADW, sygn. 029 (d. sygn. ABKP. Wiz. 9(73)): Visitatio ecclesiarum, s. 135-136.

[29] AAGn, ZOB 163, sygn. 1, Topographia conventus loci bydgostiensis..., s. 70; Kantak, *Kronika bernardynów bydgoskich*, s. 119.

[30] ANK, Akta sądu wyższego prawa magdeburskiego, sygn. 29/10/0/2.1/15 (d. sygn. SWPM I-15): Liber actorum, s. 1074.

[31] Ponieważ w rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego wziął udział zięć Zebrzydowskiego, Mikołaj Smogulecki, starosta bydgoski, Zygmunt Malewski wysunął przypuszczenie, że rotmistrz wojsk Zebrzydowskiego, Piotr Porębski, po bitwie pod Guzowem oblegany w Lanckoronie przez wojska królewskie, był bydgoszczaninem i krewnym Łukasza Porębskiego (Z. Malewski, *Śladami życia artystycznego w Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski”, 5 (1937) s. 29-30). Należy na to odpowiedzieć, że nazwisko to jest dość popularne, a uczestnikiem rokoszu był m.in. Baltazar Porębski (ok. 1550-1617) herbu Kornicz z Wielkiej Poręby (H. Kowalska, *Baltazar Porębski (ok. 1550-1617)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 653-655). W aktach bydgoskich pod rokiem 1612 występuje ponadto Marek Porębski, czapnik (*pileator*), który mógł być krewnym Jana (może bratem?) (AAGn., AP-84, sygn. 434: Akta generalne dozoru kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy tyczące dokumentów i protokołów do wykazu majątku i kapitału kościelnego, 1605-1843: zapis Adama Rychłowskiego i Jadwigi Regulskiej na kaplicę św. Jana Chrzciciela, [s. nlb.]), lecz na pewno Łukasz Porębski był jedynakiem, skoro występuje jako jedyny spadkobierca Orłowity. W latach 20. XVII wieku w aktach sądu ławniczego w Bydgoszczy wspomniana jest nieokreślona z imienia Porębska (BCz., sygn. 3382 IV Rkps: Ecclesiae parochialis Bidgostiensis (...) fundationes (…), s. 313).

Gabriela Bogurskiego) i ogród za miastem, idąc w stronę Fordonu, między ogrodami Łochowskiego i Tomasza Sasina, w którym stała zrujnowana szopa – kupił dla swego pełnomocnika za kwotę 4 000 zł[32]. Trzy tygodnie później, 19 grudnia 1636 roku, przywieziony z Krakowa dokument z zatwierdzeniem fundacji Orłowity został przez Łochowskiego osobiście przedstawiony sądowi ławniczemu w Bydgoszczy w celu ingrosowania[33]. Wprawdzie akt krakowski podaje nazwisko Łukasza w formie zlatynizowanej: Porhebius, lecz sąd bydgoski w arendze do intabulacji zapisał je tak, jak je w mieście rodzinnym używano: Porębski. Przesądza to o właściwej formie nazwiska malarza[34].

Wzbogacony Porębski zatroszczył się teraz o pamięć o swoim dobroczyńcy i do bydgoskiej fary zamówił pamiątkowe epitafium. Miało to miejsce w roku 1637. Nie wcześniej, bo – jak wiemy – nie interesował się poprzednio spadkiem po wuju; nie później, bo sam umarł w dzień Wszystkich Świętych 1637 roku, co wiadomo stąd, że na epitafium jego samego (dziś już nieistniejącym) owdowiała Zofia kazała wyryć tę datę[35]. Wybór zamawiającego padł na rodzaj niedużego epitafium, sporządzonego z wchodzącego właśnie w modę czarnego marmuru, odmiany wapienia, który od drugiej ćwierci XVII wieku wydobywano w Dębniku nieopodal Krakowa i z którego wykonywano liczne wyroby rozsyłane na całą Rzeczpospolitą[36]. Epitafia w tym dokładnie typie: z dużym polem inskrypcyjnym w uszakowatym obramieniu, zwieńczone owalnym portretem ujętym w wydatny kartusz z motywami zawijanymi i uzupełnione o dolną część z mniejszym kartuszem, znamy z szeregu egzemplarzy powstałych ok. 1640 roku: w kolegiacie w Klimontowie (ks. Pawła Rzeczyckiego, zm. 1633) i w tamtejszym kościele Dominikanów (ks. Mateusza Glancerinusa, zm. 1640), w kościele Karmelitów Trzewiczkowych „Na Piasku" w Krakowie (ks. Tomasza Swinarskiego, zm. 1641; pierwotnie przy kościele Wszystkich Świętych, il. 2) czy w Tarczynie (Marcina Dębskiego, zm. 1634, wyk. 1644)[37]. Do grupy tej

[32] ANK, Akta sądu wyższego prawa magdeburskiego, sygn. 29/10/0/2.1/15 (d. sygn. SWPM I-15): Liber actorum, s. 1074-1082.

[33] AAGn, AP-84, sygn. 434: Kościół farny. Dokumenty, protokoły, wykazy majątku kościelnego (1605-1843), s. nlb. (odpis niedatowany, wykonany, jak zaznaczono w tekście dokumentu, z innego rękopisu pt. Summarium fundationum et legationum ad ecclesiam Parochial[em] Bidgostien[sem] conscriptum ex actis civilibus Bidgost[iensibus] per notarium Lankiewicz 1652 die 25 Aprilis, fol. 259: Fundatio Orłovitae).

[34] Wersję łacińską spolszczano trojako: Porębski, Porębowicz i Porębius (M. Walicki, W. Tomkiewicz, A. Ryszkiewicz, *Malarstwo polskie. Manieryzm, barok*, Warszawa 1971, s. 316).

[35] S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655, s. 211.

[36] J. Skrabski *The stonemasonry centre in Dębnik under the management of the discalced Carmelites in Czerna*, „Folia Historica Cracoviensia", 22 (2016) s. 420-421. Do Bydgoszczy oczywiście można było takie epitafium spławić Wisłą: bądź do Solca Kujawskiego, portu na Wiśle, bądź Brdą bezpośrednio do Bydgoszczy, gdzie przeładowywano nawet towary masowe, szczególnie sól z żup ruskich do istniejącego tam składu tego produktu.

[37] M. Wardzyński, *Organizacja pracy i praktyka warsztatowa w kamieniołomach dębnickich od drugiej ćwierci XVII do początku XVIII wieku, a „długie trwanie" form późnomanierystycznych i wczesnobarokowych*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 9, *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, red. I. Rolska, K. Gombin, Lublin 2012, s. 359; M. Wardzyński, H. Kowalski,

przynależą też dwa bliźniacze epitafia z Łęczycy, Mikołaja Szczawińskiego (zm. 1620)[38] (il. 3) i Anny z Karnkowskich Szczawińskiej (zm. 1622). Te ostatnie zdają się swego rodzaju ogniwem łączącym ów typ epitafium z twórczością czynnego w Krakowie rzeźbiarza Sebastiana Sali z Lugano: dolna część ma identyczny układ, jak dolna partia monumentalnego epitafium Jakuba Szczawińskiego na ścianie łęczyckiej kaplicy, którą Szczawiński wzniósł jako mauzoleum rodowe Szczawińskich jeszcze przed swą śmiercią w roku 1637[39]. Z kolei górna część epitafium Jakuba odpowiada analogicznej partii w nagrobku abp. Wawrzyńca Gembickiego w katedrze gnieźnieńskiej, który bez żadnych wątpliwości przypisywany jest Sali[40]. Sala zamieszkał w Krakowie może od 1618, a na pewno od 1621 roku, i przez trzy dekady prowadził tam dobrze prosperujący warsztat kamieniarski. Zakład mieścił się przy murach miejskich u wylotu ul. Sławkowskiej, na której zresztą Sala mieszkał

Epitafium ks. Tomasza Świnarskiego, kościół karmelitów pw. Nawiedzenia NMP „Na Piasku" w Krakowie (dawniej: kościół pw. Wszystkich Świętych w Krakowie), fot. T. Zaucha

P. Jamski, *Lapidarium warszawskie. Szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 77.

[38] Dziś w kościele w Ozorkowie, lecz pierwotnie w kościele Brygidek znajdującym się dawniej tuż obok fary w Łęczycy (M. Rawita-Witanowski, *Monografia Łęczycy*, Kraków 1898, s. 128).

[39] P. Gryglewski, *Vetusta Monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002, s. 130-131; T. Stolarczyk, *Historia kościoła i parafii św. Andrzeja apostoła w Łęczycy*, w: *Łęczycka fara: kościół i parafia św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy*, red. J. Szymczak, S. Sobierajski, Łęczyca 2010, s. 21.

[40] S. Wiliński, *Rzeźby Sebastiana Sali dla Krzysztofa Opalińskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki", 18 (1956) s. 77-78; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy w Polsce I połowy XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 207.

Il. 3. Epitafium Mikołaja Szczawińskiego, kościół parafialny pw. św. Józefa w Ozorkowie,

od roku 1648[41]. Musiał więc nie raz modlić się w stojącym na rogu tej ulicy kościele św. Marka, przed monumentalnym *Ukrzyżowaniem*, namalowanym przez Porębskiego w roku 1618. Być może Sala mógł mieć jakiś udział w zakomponowaniu omawianego typu nagrobka, skoro wykorzystano w nim motywy analogiczne do jego dzieł, lecz cała owa grupa pokrewnych epitafiów jest raczej rezultatem seryjnej wytwórczości warsztatów działających przy kamieniołomach w Dębniku, gdzie czynny był kamieniarz Bartholomeo Stopano[42]. Epitafium Orłowity różni się jednak kilkoma szczegółami od pozostałych egzemplarzy grupy. Bardziej finezyjnie opracowano ślimacznice pod wazami, których zwoje zdają się zachodzić na siebie pod ciężarem waz, a przede wszystkim ma układ zwojów kartusza w zwieńczeniu: w Bydgoszczy jest bardzo plastyczny, a przy tym wykazujący jakby naturalną morfologię cienkiego płata, rozciętego na taśmy, które oplatają owalne pole portretowe, dźwigane od spodu przez dwa wydatne zawicia. W pozostałych epitafiach ten element nie ma tak wyraźnie tektonicznego charakteru. Kompozycje kartusza są bardziej schematyczne, a owe dwie taśmy nie mają tak zdecydowanie tektonicznego charakteru, lecz umieszczane są w dekoracyjny sposób w połowie wysokości pola portretowego. Nie można zatem wykluczyć, że pomnik bydgoski, który możemy precyzyjnie datować na rok 1637, jest nieco wcześniejszy niż większość wymienionych epitafiów. Nie wiemy, czy mógł odgrywać w stosunku do nich rolę „dzieła pierwszego", na pewno jednak odznacza się wysokim poziomem.

[41] P.J. Janowski, *Inwentarz marmurów z krakowskiego warsztatu Sebastiana Sali z 1653 r. Kilka uwag na temat biografii rzeźbiarza i jego ostatnich zamówień*, „Biuletyn Historii Sztuki", 84 (2022) s. 316-318.

[42] Wardzyński, *Organizacja pracy*, s. 359.

Jeszcze jednym elementem, jaki wyróżniał epitafium Orłowity spośród innych, podobnych realizacji, było użycie metalowych aplikacji. Ich istnienie potwierdza wspomniany inwentarz bydgoskiej fary oraz otwory w powierzchni marmuru. Użycie takich kosztownych w wykonaniu elementów giserskich ze złoconego brązu, które znakomicie współgrają z czernią kamienia, dając iście barokowy efekt, jest ograniczone w polskiej sztuce do kilku tylko przykładów, takich jak konfesja św. Stanisława w katedrze krakowskiej czy nagrobek jej fundatora bp. Marcina Szyszkowskiego (oba ok. 1626-1629). Mniej reprezentacyjne przykłady znane są dwa – nagrobek ks. Stanisława Skarszewskiego (zm. 1625), również w katedrze na Wawelu, oraz nagrobek Mikołaja Tarnowieckiego (zm. 1640) w kościele Bernardynów we Wschowie, oba przypisywane Sali[43]. Być może zdobione metalem były także epitafia Szczawińskich, gdyż także one mają wywiercone otwory, a wokół nich są wyfrezowane podłużne zagłębienia o zaokrąglonych narożach. W Bydgoszczy otwory widnieją także w wypukłym polu w dolnej partii epitafium, gdzie zapewne służyły do zamontowania gmerku Orłowity (może należałoby tu raczej mówić o „herbie mieszczańskim", a to z racji przynależności zmarłego do patrycjatu oraz z uwagi na to, że funkcja tego znaku jest identyczna jak herbów szlachty umieszczanych w tym dokładnie miejscu). Z układu otworów nie sposób wywieść jego kształtu, lecz z pewnością był on geometryczny, może podobnie jak herb, który zdobi płytę nagrobną Wojciecha Łochowskiego juniora w bydgoskiej katedrze.

Drugim, równie ważnym jak herb, elementem figuralnym epitafium Orłowity był portret przedstawiający zmarłego, po którym zostało dziś w zwieńczeniu tylko puste, owalne pole. Tego rodzaju portrety epitafijne rozpowszechniały się od początku XVII wieku równolegle z popularyzacją epitafiów czarnomarmurowych[44]. Geneza tych portretów jest niepewna. Jarosława Szczepańska, która opracowywała, jako jedna z nielicznych, ten gatunek portretu i poszukiwała jego genezy, zwróciła się ku Italii i wskazała dwa zabytki rzymskie jako istotne dla rozwoju tego typu – nagrobek Tiberia Cerasiego (1544-1601) w jego kaplicy w kościele Santa Maria del Popolo, z rzeźbiarskim popiersiem ujętym w owalne pole kartusza i skierowanym ku ołtarzowi, oraz Giuseppe Giustinianiego (1525-1600) w Santa Maria sopra Minerva, gdzie z kolei portret zmarłego jest malowany. „Jest rzeczą prawdopodobną – pisze badaczka – że portret ten stanowi pierwsze ogniwo, bezpośrednio łączące się z naszymi wizerunkami epitafijnymi, i że pod jego wpływem, obok wpływu rzeźby portretowej, dokonała się w początkach XVII wieku zamiana portretu rzeźbionego na malowany"[45]. Wskazanie na wątki rzymskie jest ciekawe, bo nagrobek Tiberia Cerasiego został zrealizowany według projektu Carla Maderno[46]. Z kręgu

[43] M. Wardzyński, *Marmur i alabaster w rzeźbie i małej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materiałoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*, Warszawa 2015, s. 271-272.

[44] J.K. Ostrowski, *Portraiture in old Poland*, Warsaw-Cracow 2023, s. 117.

[45] J. Szczepańska, *Malowane portrety epitafijne na Mazowszu z XVII i pocz. XVIII w.*, „Rocznik Mazowiecki", 2 (1969) s. 274.

[46] S. Macioce, J. Curzietti, I. Agnoli, *Michelangelo Merisi da Caravaggio. Documenti, fonti, e inventari 1513-1875*, Roma 2010, s. 131 (DOC 521).

tego architekta wywodził się z kolei Matteo Castello, a w dziełach przypisywanych mu właśnie z racji madernowskich form – w epitafium Samuela Paca (zm. 1627) w Wilnie czy w epitafium Asprilio Pacellego (zm. 1623) w Warszawie (zniszczone 1944) – odnajdujemy podobne pełnoplastyczne biusty portretowe wychylające się z owalnego kartusza w zwieńczeniu epitafium. Istotne jest tu zwłaszcza epitafium Pacellego, które Mariusz Karpowicz uznał za prototyp bardzo licznych podobnych epitafiów, wykonywanych z reguły z czarnego marmuru w wielu odmianach przez cały okres panowania Wazów, a i później, nawet do końca wieku[47]. Nawet jeżeli atrybucja Castellemu nie jest pewna[48], to nie ulega żadnej wątpliwości, że epitafia takie jak Orłowity mają genezę włoską i przez Włochów lub Szwajcarów z lombardzkiego pogranicza, takich jak Sala, jego krewniacy i znajomi, zostało spopularyzowane w Rzeczypospolitej. Nie trzeba jednak szukać źródeł portretu epitafijnego w Rzymie, bo zamiana pełnoplastycznych biustów na malowane mogła równie dobrze dokonać się w naszym kraju. W Polsce zasadniczym problemem w realizacji konterfektów rzeźbiarskich był brak w kraju odpowiedniego białego kamienia. Wpływ mogła mieć także odmienna konwencja przedstawiania osób, a może i inne przyczyny (choćby niedostatek talentu)[49]. Z pewnością realizacja portretu malarskiego w miejsce rzeźbiarskiego była szczególnie uzasadniona w przypadku epitafium Orłowity. Jeżeli Łukasz Porębski w fundowanym przez siebie epitafium dla „najukochańszego" wuja zapragnął umieścić portret, to nie potrzebował szukać zdolnego rzeźbiarza, lecz mógł po prostu chwycić za pędzel i namalować dobrze sobie znaną postać, by potem dać konterfekt do wprawienia w epitafium. Szkoda wielka, że bydgoski portret nie zachował się, bo byłby potwierdzonym portretem autorstwa Porębskiego, którego znamy dotąd wyłącznie jako malarza religijnego. Może kiedyś szersze badania nad portretami epitafijnymi pozwolą z tego wielkiego zasobu dzieł, dziś bez wyjątku anonimowych, wytypować jakieś inne jeszcze portrety malowane przez tego zdolnego malarza, krakowianina z wyboru, lecz bydgoszczanina z urodzenia.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (AAGn)

AP-84, Archiwum parafii Bydgoszcz, sygn. 435: Akta spec. dozoru kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy tyczące spisu inwentarza kościelnego.

AP-84, Archiwum parafii Bydgoszcz, sygn. 434: Akta generalne dozoru kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy tyczące dokumentów i protokołów do wykazu majątku i kapitału kościelnego, 1605-1843, k. 89-90:

[47] M. Karpowicz, *Matteo Castello architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994, s. 44, 83.

[48] Wardzyński, *Marmur i alabaster*, s. 153-154.

[49] Tenże, *Organizacja pracy*, s. 341, 335.

Testament Macieja Wolańskiego, złotnika, 19 IX 1624, w którym przeznacza srebro na kielich do bractwa literackiego.

AP-84, sygn. 434: Kościół farny. Dokumenty, protokoły, wykazy majątku kościelnego (1605-1843).

ZOB 163, Archiwum klasztoru obserwantów w Bydgoszczy, sygn. 1: Topographia conventus loci bydgostiensis...

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Akta sądu wyższego prawa magdeburskiego

29/10/0/2.1/15 (d. sygn. SWPM I-15): Liber actorum iudicii do[mini] advocati provincialis et scabinorum supremi iuris Theutonici Maydeburgensis castri Cracoviensis.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku (ADW)

029 (d. sygn. ABKP. Wiz. 9(73)): Visitatio ecclesiarum dioecesis Vladislaviensis tempore Ill[ust]r[issi]mi et Re[vere]nd[issi]mi D[omi]ni Mathiae Łubi[e]nski, Episcopi Vladislavien[sis] et Pomeraniae A[nn]o D[omi]ni 1633tio.

029, Ordin[ati]ones & Decreta ex visi[tati]one Eccl[esi]ae Par[ochia]lis in Bydgost per Ill[ustrissi]mum et R[evere]n[dissi]mum D[omi]num Ep[isco]pum Vladislavien[sem] et Pomera[ni]ae Anno quo sup[ra] [1636] die 22. Iunii relicta.

Muzeum Narodowe w Krakowie – Biblioteka Książąt Czartoryskich (BCz)

1337 IV Rkps: W. Łochowski, Cronica civitatis Bidgostiensis a fundatione eius usque ad annum 1637.

3382 IV Rkps: Ecclesiae parochialis Bidgostiensis tituli sanctorum Martini et Nicolai pontificis fundationes, inscriptiones, obligationes etc. processus tam antiquiores, quam noviter factae nonnullae ad meliorem ordinem redactae anno 1649.

Źródła drukowane

Acta consularia civitatis Bidgostiensis 1671-1675, red. Z. Guldon, R. Kabaciński, t. 1, Bydgoszcz-Poznań 1967.

Becker Eduard, *Documenta ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, Berlin 1918.

Kantak Kamil, *Kronika bernardynów bydgoskich*, Poznań 1907.

Starowolski Szymon, *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.

Opracowania

Borucki Kazimierz, *Tablice pamiątkowe Bydgoszczy*, Bydgoszcz-Łódź 1963.

Grüneweg Martin, *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562-ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, red. A. Bues, Wiesbaden 2008.

Gryglewski Piotr, *Vetusta Monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002.

Janowski Piotr J., *Inwentarz marmurów z krakowskiego warsztatu Sebastiana Sali z 1653 r. Kilka uwag na temat biografii rzeźbiarza i jego ostatnich zamówień*, „Biuletyn Historii Sztuki" 84 (2022) s. 311-337.

Kabaciński Ryszard, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 32-73.

Karpowicz Mariusz, *Matteo Castello architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994.
Kowalska Halina, *Baltazar Porębski (ok. 1550-1617)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 635-655.
Leitsch Walter, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Wien-Kraków 2009.
Łbik Lech, *Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kronika Bydgoska", 24 (2002) s. 11-73.
Macioce Stefania, Curzietti Jacopo, Agnoli Immacolata, *Michelangelo Merisi da Caravaggio. Documenti, fonti, e inventari 1513-1875*, Roma 2010.
Malewski Zygmunt, *Bractwo św. Anny w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1933.
Malewski Zygmunt, *Śladami życia artystycznego w Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski", 5 (1937) s. 18-35.
Ostrowski Jan K., *Portraiture in old Poland*, Warsaw-Cracow 2023.
Rawita-Witanowski Michał, *Monografia Łęczycy*, Kraków 1898.
Rogalski Bogumił, *Przyczynek do dziejów bractwa łuczników w Bydgoszczy w XVI wieku*, „Kronika Bydgoska", 17 (1995) s. 117-126.
Skrabski Józef, *The stonemasonry centre in Dębnik under the management of the discalced Carmelites in Czerna*, „Folia Historica Cracoviensia", 22 (2016) s. 419-436.
Stolarczyk Tomasz, *Historia kościoła i parafii św. Andrzeja apostoła w Łęczycy*, w: *Łęczycka fara: kościół i parafia św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy*, red. J. Szymczak, S. Sobierajski, Łęczyca 2010, s. 13-31.
Stolot Franciszek, *Nie wykorzystane źródło do dziejów sztuki Krakowa w w. XVII i XVIII*, „Rocznik Krakowski", 44 (1973) s. 63-96.
Szczepańska Jarosława, *Malowane portrety epitafijne na Mazowszu z XVII i pocz. XVIII w.*, „Rocznik Mazowiecki", 2 (1969) s. 253-297.
Walicki Michał, Tomkiewicz Władysław, Ryszkiewicz Andrzej, *Malarstwo polskie. Manieryzm, barok*, Warszawa 1971.
Wardzyński Michał, *Marmur i alabaster w rzeźbie i małej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materiałoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*, Warszawa 2015.
Wardzyński Michał, *Organizacja pracy i praktyka warsztatowa w kamieniołomach dębnickich od drugiej ćwierci XVII do początku XVIII wieku, a „długie trwanie" form późnomanierystycznych i wczesnobarokowych*, w: S*tudia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 9, *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, red. I. Rolska, K. Gombin, Lublin 2012, s. 331-368.
Wardzyński Michał, Kowalski Hubert, Jamski Piotr, *Lapidarium warszawskie. Szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013.
Wiliński Stanisław, *Rzeźby Sebastiana Sali dla Krzysztofa Opalińskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki", 18 (1956) s. 55-83.
Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1900-1906.
Zyglewski Zbigniew, *Zachowane i zaginione inskrypcje bydgoskiej fary*, w: *Interpretatio rerum gestarum. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoja-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Jankowski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2013, s. 182-194.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17403

KS. WOJCIECH ZAWADZKI* – WARSZAWA

STRATY W ZASOBACH KATOLICKICH KSIĄG METRYKALNYCH Z TERENU DIECEZJI WARMIŃSKIEJ PO 1945 ROKU

LOSSES IN THE RESOURCES OF CATHOLIC RECORD BOOKS IN THE DIOCESE OF WARMIA AFTER 1945

Abstract

During World War II, the Diocese of Warmia suffered significant personal and material losses. This article is an attempt to describe war losses in the resource of Warmian record books. The approximate number of record books in the Diocese of Warmia before 1945 and estimates of the books that have survived to the present day are presented. The search conducted covered state and church archives in Poland (Olsztyn, Elbląg, Gdańsk) and in Germany (Münster, Leipzig, Berlin). Many books previously remaining in the parish archives of the Diocese of Warmia and Elbląg were also included in the scope.

Keywords: East Prussia; West Prussia; Diocese of Warmia; war losses; record books

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W trakcie II wojny światowej diecezja warmińska poniosła znaczne straty personalne i materialne. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu strat wojennych w zasobie warmińskich ksiąg metrykalnych. Zaprezentowano przybliżoną liczbę metrykaliów w diecezji warmińskiej przed 1945 rokiem i szacunkowe

* Ks. Wojciech Zawadzki – prof. dr hab. historii, Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
e-mail: w.zawadzki@uksw.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-2040-8727

dane dotyczące ksiąg zachowanych do naszych czasów. Przeprowadzona kwerenda objęła archiwa państwowe i kościelne w Polsce (Olsztyn, Elbląg, Gdańsk) oraz w Niemczech (Münster, Lipsk, Berlin). Uwzględniono także wiele ksiąg pozostających dotąd w archiwach parafialnych diecezji warmińskiej i elbląskiej.

Słowa kluczowe: Prusy Wschodnie; Prusy Zachodnie; diecezja warmińska; straty wojenne; księgi metrykalne

*****

Wstęp

Diecezja warmińska w trakcie prowadzonej od stycznia 1945 roku przez wojska radzieckie operacji wschodniopruskiej poniosła olbrzymie straty ludnościowe i materialne. W gruzach legło wiele miast i wsi, wraz z zabytkowymi świątyniami, ratuszami i kamienicami, a niektóre miejscowości, jak podbraniewska wieś Szalmia (Schalmey), zostały zrównane z ziemią. W gruzach legł także nowoczesny gmach Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Braniewie, który oddano do użytku w 1932 roku. Równie dotkliwe były straty w szeregach warmińskiego duchowieństwa diecezjalnego. Bruno Schwark, kanonik warmińskiej kapituły katedralnej, w wydanej w 1958 roku książce pt. *Ihr Name lebt* podaje, że w chwili wkroczenia Rosjan na teren Prus Wschodnich większość młodych kapłanów warmińskich służyła w niemieckim wojsku i tylko nieliczni powrócili w rodzinne strony. Na frontach wojennych poległo 19 księży. Spośród pracujących na początku 1945 roku w diecezji warmińskiej duchownych katolickich 22 zostało zastrzelonych przez Rosjan, z 48 wywiezionych do Związku Radzieckiego zmarło 40 kapłanów, a 45 księży znalazło schronienie w głębi Niemiec. W sumie spośród 356 księży diecezji warmińskiej w trakcie II wojny światowej w różnych okolicznościach zginęło prawie 130 duchownych.

Równie dotkliwe straty personalne w 1945 roku poniosły zakony żeńskie na terenie diecezji warmińskiej, przede wszystkim siostry katarzynki i elżbietanki. W ostatnich miesiącach wojny i po jej zakończeniu śmierć poniosły 102 siostry katarzynki. Wiele z nich zostało brutalnie zamordowanych przez Rosjan, a okoliczności ich śmierci miały znamiona męczeństwa za wiarę.

Skalę strat ludnościowych, które w 1945 roku dotknęły Prusy Wschodnie i wpisany w nie teren diecezji warmińskiej, przedstawiają szacunkowe obliczenia sporządzone po wojnie przez niemieckie Ministerstwo ds. Wypędzonych (Bundesministerium für Vertriebene). Przed radziecką ofensywą Prusy Wschodnie liczyły 2,3 mln mieszkańców. Jesienią 1944 roku ewakuowano lub dobrowolnie opuściło ten teren 500 tys. Niemców. Drogą lądową od stycznia 1945 roku ewakuowano na Zachód 250 tys. osób, 450 tys. ewakuowano przez zamarznięty Zalew Wiślany w okolice Gdańska i na Pomorze, 200 tys. przez Mierzeję Wiślaną, 450 tys. przetransportowano do Niemiec drogą morską z Piławy, a 500 tys. wschodniopruskich cywilów wpadło w rosyjskie ręce. Po zakończeniu działań wojennych pozostało na tym terenie zaledwie ok. 15% dawnych mieszkańców[1].

[1] B. Schwark, *Ihr Name lebt. Ermländische Priester in Leben, Leid und Tod*, Osnabrück 1958, s. 11; A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn

W trakcie działań wojennych i wskutek samowoli zajmujących teren diecezji warmińskiej żołnierzy Armii Czerwonej zniszczono wiele miast i wsi, szczególnie w północnej części tej diecezji. W 80% zburzono Braniewo, Gołdap, Nidzicę i Węgorzewo. Elbląskie Stare Miasto zniszczono w 95%, Nowe Miasto Elbląg w 100%, a Frombork w ok. 90%. W 60% zrujnowano Pisz, Iławę, Morąg, Ostródę i Szczytno. Całkowicie zniszczonych zostało na terenie diecezji warmińskiej 14 świątyń katolickich, zaś ok. 200 było poważnie uszkodzonych. W pierwszych powojennych latach konieczna była odbudowa i renowacja tych świątyń oraz przejęcie dla potrzeb religijnych ludności katolickiej ocalałych kościołów poewangelickich[2].

Obok zabytkowego wyposażenia warmińskich świątyń i kaplic w 1945 roku mocno ucierpiały także katolickie archiwa parafialne i Archiwum Diecezjalne we Fromborku (Diözesanarchiv zu Frauenburg, Bischöflich Ermländisches Diözesanarchiv). To ostatnie zostało formalnie utworzone w średniowieczu i przechowywało gromadzone od 1243 roku dokumenty kościelne. Szczęśliwa okazała się decyzja o zlokalizowaniu większości archiwaliów fromborskich w południowej wieży murów obronnych przy katedrze, gdyż wszystkie one przetrwały działania wojenne na Wzgórzu Katedralnym. Natomiast archiwum bieżące, obejmujące dokumenty z lat 1850-1945, złożone w pałacu Ferbera, zostało całkowicie spalone. Ogień strawił również liczącą niemal 45 tys. woluminów bibliotekę kapitulną. Ocalała znaczna część archiwaliów wywiezionych w 40 skrzyniach do Moskwy w 1945 roku. W 1957 roku większość dokumentów z tego zasobu powróciła do diecezji warmińskiej[3].

1996, s. 15; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997, s. 262-267; W. Zawadzki, *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny na Warmii w 1945 roku*, „Studia Warmińskie", 53 (2016) s. 357-390; tenże, *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w Pomezanii do 1945 roku*, w: *Vivat Pomesania. Księga Pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Wiśniewskiemu Dziejopisowi Pomezanii w 40-lecie święceń kapłańskich i 65-lecie urodzin*, red. S. Ewertowski, M. Karczewski, M. Żmudziński, Olsztyn 2015, s. 199; tenże, *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety na Warmii do 1945 roku*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie w archidiecezji i metropolii warmińskiej. Księga Jubileuszowa Księdza Arcybiskupa dra Wojciecha Ziemby Metropolity Warmińskiego i Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologii UWM z okazji 50-lecia święceń prezbiteratu i 35-lecia sakry biskupiej*, red. K. Parzych-Blakiewicz, J. Pawlik, P. Rabczyński, M. Żmudziński, Olsztyn 2017, s. 480.

[2] Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, s. 138; M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937-1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998, s. 79-84, 127-130; J. Wojtkowski, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972-1992*, Olsztyn 2002, passim; W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945-1992*, w: *Historia Elbląga*, t. V, *(1945-1975)*, część 2, *Społeczeństwo, kultura, wyznania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005, s. 165-170.

[3] J. Wojtkowski, *Warmińskie Archiwa Diecezjalne*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne", 4 (1948) s. 38-40; J. Obłąk, *Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945-1965)*, „Nasza Przeszłość", 22 (1965) s. 183; W. Zawadzki, *Troska archiwum diecezjalnego o archiwa parafialne na przykładzie diecezji elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 75 (2001) s. 170, 172-173; A. Kopiczko, *Archiwa kościelne na ziemiach zachodnich i północnych a badania*

Stan metrykaliów warmińskich przed 1939 rokiem

W 1933 roku powołano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych III Rzeszy Urząd Rzeczoznawcy do Badań Rasowych (Sachverständiger für Rasenforschung), przemianowany w 1935 roku na Urząd Rzeszy do Badań Genealogicznych (Reichsstelle für Sippenforschung), a w 1940 roku przekształcony w instytucję państwową pod nazwą Urząd ds. Genealogii (Reichssippenamt). Jednym z podstawowych zadań tej instytucji było badanie aryjskiego pochodzenia członków partii narodowosocjalistycznej oraz urzędników państwowych III Rzeszy. Ponadto zabezpieczano i mikrofilmowano dawne księgi metrykalne i żydowskie akta stanu cywilnego. Anneliese Birch-Hirschfeld, kierowniczka Archiwum Diecezjalnego we Fromborku w latach 1933-1945, poinformowała 15 listopada 1937 roku proboszczów warmińskich, że w archiwum fromborskim zostanie utworzony specjalny dział obejmujący najstarsze księgi metrykalne. W archiwum księgi te miały być oprawione, odnowione i sfotografowane dla potrzeb Urzędu Rzeszy do Badań Genealogicznych. W tym samym piśmie Birch-Hirschfeld prosiła proboszczów warmińskich, aby do 1 grudnia 1937 roku dostarczyli do archiwum fromborskiego metrykalia doprowadzone do 1800 roku lub nieco wykraczające poza tę datę. Przejmowane metrykalia gromadzono w pałacu Ferbera, który – jak już wspomniano – spłonął w 1945 roku.

Po rozpoczęciu II wojny światowej władze niemieckie podjęły decyzję o przejmowaniu ksiąg metrykalnych z krajów bałtyckich, Europy Środkowo-Wschodniej i Południowego Tyrolu. Do 1942 roku część z tych ksiąg, w liczbie 16 tys. woluminów, zgromadzono w poznańskim kościele św. Marcina. We wrześniu 1944 roku zarekwirowano wszystkie katolickie księgi metrykalne przechowywane we Fromborku pochodzące z terenu diecezji gdańskiej, Prus Zachodnich i Kraju Warty, a także metrykalia należące do ewangelickiego Kościoła unijnego w Prusach Wschodnich. Przewieziono je najpierw do Reichssippenamt w Berlinie, a na początku 1945 roku w góry Kyffhäuser, na północ od Erfurtu. Po zakończeniu wojny księgi te powróciły jednak do Berlina i zostały ulokowane w Preußisches Geheimes Staatsarchiv w Berlinie-Dahlem (obecnie Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz). W 1979 roku episkopat niemiecki przejął metrykalia z Berlina i złożył w Centralnym Archiwum Biskupim w Regensburgu (Bischöfliches Zentralarchiv). W 1989 roku episkopaty Polski i Niemiec uzgodniły zwrot ksiąg do diecezji obejmujących parafie, do których należały do 1939 roku. Umowę podpisano dopiero 17 września 2001 roku w Warszawie. W czerwcu 2002 roku warmińskie księgi metrykalne znalazły się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie[4].

Współcześnie księgi metrykalne z parafii należących w 1945 roku do diecezji warmińskiej pozostają w zasobach archiwów lub bibliotek kościelnych i państwowych w Polsce i w Niemczech. W Polsce najwięcej metrykaliów warmińskich przechowuje Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (AAWO). Księgi metrykalne z tego terenu zgromadzone są także w Archiwum Diecezji Elbląskiej

regionalne, „Studia Ełckie", 19 (2017) nr 4, s. 421; tenże, *Losy archiwum archidiecezji warmińskiej uwarunkowane dwoma totalitaryzmami*, „Echa Przeszłości", 20 (2019) cz. 2, s. 266, 271-272.

[4] Kopiczko, *Losy archiwum archidiecezji warmińskiej uwarunkowane dwoma totalitaryzmami*, s. 265-271.

w Elblągu (ADEg)[5], w Archiwum Diecezji Ełckiej w Ełku[6], w Archiwum Państwowym w Gdańsku (APG)[7] oraz w Archiwum Państwowym w Olsztynie (AOP)[8]. Niewielka liczba ksiąg pozostaje nadal w kilkunastu parafiach archidiecezji warmińskiej oraz diecezji elbląskiej i ełckiej[9]. Warmińskie księgi metrykalne w Niemczech przechowuje zaś Bischöfliches Zentralarchiv w Regensburgu (BZAR)[10], Archiv des Katholischen Militärbischofs w Berlinie (AKMB)[11] oraz Historischer Verein für Ermland w Münster. Należy też odnotować, że Sächsisches Staatsarchiv w Lipsku dysponuje oryginalnymi przedwojennymi księgami metrykalnymi z parafii diecezji warmińskiej oraz mikrofilmami ksiąg z tego terenu, sporządzonymi przed 1945 rokiem na polecenie niemieckiego Urzędu ds. Genealogii. W Martin-Opitz-Bibliothek w Herne udostępniane są mikrofilmy ksiąg warmińskich wykonane po zakończeniu II wojny światowej przez mormonów.

Straty wojenne metrykaliów diecezji warmińskiej

Duże rozproszenie ksiąg metrykalnych z terenu przedwojennej diecezji warmińskiej sprawia, że niezmiernie trudno jest dokładnie ustalić liczbę zachowanych ksiąg i skalę zniszczeń powstałą w zasobie z powodu II wojny światowej. Kolejną istotną trudność stanowi dokładne ustalenie liczby ksiąg metrykalnych diecezji warmińskiej przed 1945 rokiem, którą moglibyśmy konfrontować z liczbą ksiąg współcześnie zachowanych. Niewątpliwie przydatny w tym względzie jest katalog metrykaliów opublikowany przez ks. Józefa Kolberga w 1916 roku[12], ale nie obejmuje on ksiąg z przełomu XIX i XX wieku. Nie wiemy też, ile ksiąg warmińscy proboszczowie zdołali ukryć przed niemieckim Urzędem ds. Genealogii i dyrektorką Archiwum Diecezjalnego we Fromborku, a wiadomo, że taka

[5] Archiwum Diecezji Elbląskiej przechowuje księgi metrykalne z dawnych parafii diecezji warmińskiej, które w 1992 roku włączono do nowo utworzonej diecezji elbląskiej, czyli z terenu Żuław Elbląskich i Powiśla oraz Malborka, Elbląga, Iławy, Pasłęka, Susza, Tolkmicka i Pogrodzia.

[6] W Archiwum Diecezjalnym w Ełku znajduje się sześć ksiąg sprzed 1945 roku, w tym pięć woluminów z Giżycka i jeden z Ełku.

[7] W Archiwum Państwowym w Gdańsku znalazły się metrykalia z siedmiu parafii diecezji warmińskiej, które pozostawały w granicach Prus Zachodnich, tj. Dzierzgoń, Fiszewo, Jasna, Królewo, Krzyżanowo, Zwierzno i Żuławka Sztumska.

[8] W Archiwum Państwowym w Olsztynie przechowywane są metrykalia z Barczewa i Ostródy.

[9] Metrykalia sprzed 1945 roku przechowuje 16 parafii archidiecezji warmińskiej (Bażyny, Gietrzwałd, Marwałd, Lesiny Wielkie, Lubomino, Nidzica, Olsztyn św. Jakuba, Olsztyn Chrystusa Króla, Orzechowo k. Dobrego Miasta, Orzechowo k. Olsztynka, Stanclewo, Święta Lipka, Wrzesina), diecezji elbląskiej (Postolin, Susz) i ełckiej (Ełk św. Wojciecha).

[10] W Bischöfliches Zentralarchiv w Regensburgu pozostały metrykalia z parafii diecezji warmińskiej, które obecnie znajdują się na terenie Obwodu Kaliningradzkiego w Rosji, tj. Gumbiny, Królewiec, Piława, Schillgallen i Tylża.

[11] W archiwum berlińskim znalazły się wyłącznie metrykalia duszpasterstwa wojskowego prowadzonego na terenie diecezji warmińskiej do zakończenia II wojny światowej.

[12] J. Kolberg, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands", 19 (1916) s. 513-533.

praktyka była stosowana przez kapłanów warmińskich[13]. Nigdy nie dowiemy się, ile z tych ksiąg zostało bezpowrotnie zniszczonych w trakcie działań wojennych w parafiach diecezji warmińskiej. Istotne jest także określenie metodologii liczenia warmińskich metrykaliów, bo zachowały się oryginały, duplikaty oraz registry ksiąg. Zdecydowano jednak o uwzględnieniu w niniejszym opracowaniu wszystkich wymienionych ksiąg, choć zasada ta jest niewątpliwie dyskusyjna.

Wymienione powyżej trudności i uwarunkowania sprawiły, że przedstawione w niniejszym opracowaniu obliczenia mają charakter szacunkowy.

Od momentu erygowania diecezji warmińskiej w 1243 roku jej granice i liczba parafii kilkakrotnie się zmieniały. Pierwsze duże zmiany w przebiegu granicy diecezji warmińskiej nastąpiły po sekularyzacji w 1525 roku zakonu krzyżackiego i utworzeniu luterańskich Prus Książęcych. Kolejne zmiany wprowadziła w 1821 roku papieska bulla *De salute animarum*, powiększająca teren diecezji o prawobrzeżne Żuławy i Powiśle, a następnie bulla *Universa Christi fidelium cura*, która w 1925 roku ustanawiała diecezję gdańską. Poza tymi dużymi i zasadniczymi zmianami granic i sieci parafialnej diecezji warmińskiej było jeszcze kilka innych korekt. Ostatecznie do końca II wojny światowej istniało w tej diecezji 195 parafii, włączonych do 20 dekanatów (dekanat kłajpedzki należał do Wolnej Prałatury w Kłajpedzie[14]). Diecezja ta obejmowała rozległy teren, graniczący na południu z Mazowszem, na północy sięgający Bałtyku, Zalewu Wiślanego i rzeki Niemen, na zachodzie z granicą na Wiśle, a na wschodzie obejmujący Mazury i wschodnią Sambię[15].

W wyniku przeprowadzonej kwerendy ustalono, że zachowały się księgi metrykalne ze 142 parafii w 137 miejscowościach przedwojennej diecezji warmińskiej. Oznacza to, że nie zachowały się metrykalia z 53 parafii pozostających do 1945 roku w granicach diecezji warmińskiej, czyli z ok. 37% tych parafii. Są to dwie parafie dekanatu biskupieckiego (Warpuny, Węgoj), siedem braniewskiego (Nowe Miasto Braniewo, wikariat lokalny Świętego Krzyża, Chruściel, Ludwigsort, Młynary, rektorat Nowa Pasłęka, Pierzchały), trzy dobromiejskiego (Jesionowo, Piotraszewo, Rogiedle), jedna elbląskiego (św. Wojciecha w Elblągu), jedna jeziorańskiego (Frączki), pięć lidzbarskiego (Świętego Krzyża w Lidzbarku-Pilniku, Iławka Pruska,

[13] Kopiczko, *Losy archiwum archidiecezji warmińskiej uwarunkowane dwoma totalitaryzmami*, s. 270.

[14] W 1926 roku diecezja warmińska utraciła Kłajpedę z czterema parafiami (Pojęgi, Robkojen, Szyłokarczma, Wischwill) na rzecz litewskiej diecezji Telsze. Po aneksji tego terenu przez III Rzeszę odzyskała je w 1939 roku jako wolną prałaturę. W 1932 roku w dekanacie kłajpedzkim powstała piąta parafia, Pojęgi (Pogegen). Por. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1, *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 27.

[15] Zmiany granic i liczby parafii diecezji warmińskiej obszernie omawia Andrzej Kopiczko. Por. *Personalschematismus der Diözese Ermland und der Freien Prälatur Memel*, Stand vom Mai 1944, herausgegeben und vervielfältigt von Bischöflichen Ermländischen Generalvikariat in Frauenburg, s. 4-13; A. Szorc, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243-1992)*, Olsztyn 1991, s. 98-102; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993, s. 162-181; tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, s. 15-32; tenże, *Reorganizacja Kościoła katolickiego w Prusach na podstawie bulli „De salute animarum"*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. XII, red. J. Walkusz, Lublin 2013, s. 65-73.

Jarandowo, Runowo, Sułowo), sześć mazurskiego I (Szczytno, Dźwierzuty, Klon, Opaleniec, Pasym, Wielbark), cztery mazurskiego II (Orzysz, Pisz, Prawdziska, Węgorzewo), dwie olsztyńskiego (Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, Kawkowo), jedna orneckiego (Mingajny), jedna pieniężnieńskiego (Cynty), cztery pomezańskiego (Dąbrówno, Morąg, Turowo, Zalewo), pięć reszelskiego (Korsze, Paluzy, Ryn Reszelski, Sątopy, Unikowo), siedem sambijskiego (Mariacki w Królewcu, Cranz, Frydląd, Labiawa, Neuhausen-Tiergarten, Piława, Tapiawa), trzy tylżyckiego (Bilderweitschen, Dobrowolsk, Ragneta) i jedna udzielnej prałatury kłajpedzkiej (Robkojen)[16].

Zaledwie z trzech dekanatów diecezji warmińskiej: barczewskiego, dzierzgońskiego i malborskiego zachowały się metrykalia ze wszystkich parafii. Natomiast z siedmiu parafii dekanatu mazurskiego I księgi metrykalne zachowała tylko parafia Lesiny Wielkie.

Największe zespoły warmińskich metrykaliów znajdują się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz Archiwum Diecezji Elbląskiej w Elblągu. Archiwa te przechowują księgi przekazane z Niemiec stronie polskiej w 2002 roku oraz księgi przejęte po 1945 roku z parafii obu diecezji. Warto też odnotować, że wyłącznie w archiwach na terenie Niemiec zachowały się księgi metrykalne z parafii: Gąbin, Gołdap, Kętrzyn, Kłajpeda, Łajsy, Olsztynek, Piława, Piotrowiec, Radostowo, Radziejewo, Święta Siekierka i Wystruć.

Stan metrykaliów warmińskich po 1945 roku

Do współczesności zachowało się 1359 warmińskich ksiąg metrykalnych sprzed 1945 roku, w 1167 woluminach. Najwięcej metrykaliów przetrwało dla parafii: Barczewo (36 ksiąg w 36 woluminach), Braniewo (37 ksiąg w 37 woluminach), Dzierzgoń (33 księgi w 18 woluminach), św. Mikołaja w Elblągu (31 ksiąg w 28 woluminach), Orneta (31 ksiąg w 31 woluminach) i Sztum (39 ksiąg w 30 woluminach). Znaczący zbiór zachował się też dla trzech parafii królewieckich (56 ksiąg w 47 woluminach). Zaledwie po jednej księdze metrykalnej ocalało dla parafii w Chwalęcinie, Giławach, Glaznotach, Miłakowie, Nidzicy, Orzechowie k. Olsztynka, Prositach i Radostowie.

Wśród warmińskich ksiąg metrykalnych sprzed 1945 roku szczególny charakter mają metrykalia prowadzone przez niemieckich duszpasterzy wojskowych. Jak już wspomniano, współcześnie księgi te przechowywane są w berlińskim Archiv des Katholischen Militärbischofs. Metrykalia niemieckiego duszpasterstwa wojskowego zachowały się dla Braniewa (chrzty, śluby i zgony 1935-1939), Elbląga (chrzty 1851-1874, śluby 1852-1880, zgony 1837-1881), Gąbina (chrzty 1895-1940, śluby 1895-1944, zgony 1896-1943), Gołdapi (chrzty 1895-1918, śluby 1901-1917, zgony 1894-1912), Kętrzyna (chrzty 1938-1939, śluby i zgony 1920-1938), Kłajpedy (chrzty 1869-1914, śluby 1869-1879, zgony 1869-1919), Królewca (chrzty 1868-1939, śluby 1868-1939, zgony 1868-1939), Mrągowa (chrzty 1936-1938, śluby 1935-1938, zgony 1937-1938), Olsztyna (chrzty 1893-1939, śluby 1893-1925,

[16] Zachowały się księgi z trzech parafii w Królewcu (św. Jana Chrzciciela, Świętej Rodziny, św. Wojciecha) oraz trzech w Olsztynie (św. Jakuba, św. Józefa i wikariatu lokalnego Chrystusa Króla).

zgony 1893-1920), Ostródy (śluby 1915-1944, zgony 1914-1945), Prabut (chrzty, śluby, zgony 1868-1915), Świętej Siekierki (chrzty i śluby 1937-1938, zgony 1938-1939), Tylży (chrzty 1885-1936, śluby 1886-1936, zgony 1887-1924) i Wystruci (chrzty 1855-1942, śluby 1873-1942, zgony 1871-1942). Należy odnotować, że w dwóch księgach metrykalnych parafii św. Katarzyny w Braniewie w latach 1834-1874 odnotowano chrzty dzieci żołnierzy oraz zgony żołnierzy, a w jednej księdze zapisano śluby wojskowych z lat 1838-1873. Współcześnie te trzy księgi znajdują się w zasobach Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Stan zachowania po 1945 roku ksiąg metrykalnych z terenu diecezji warmińskiej należy porównać z jedynym przedwojennym katalogiem warmińskich metrykaliów opublikowanym w 1916 roku przez ks. Józefa Kolberga.

Kolberg w swoim artykule i katalogu uwzględnił 176 istniejących w 1916 roku parafii, przyporządkowanych do 16 dekanatów ówczesnej diecezji warmińskiej. Odnotował także wydane na przełomie XIX i XX wieku opracowania dotyczące metrykaliów wszystkich parafii zachodniopruskich i ewangelickich parafii wschodniopruskich oraz brak takich publikacji dla diecezji warmińskiej, mimo że zarząd Warmińskiego Towarzystwa Historycznego (Historischer Verein für Ermland) postulował prace nad taką edycją już w 1910 roku. Józef Kolberg zaznaczył, że wykazując zachowane księgi metrykalne parafii zachodniej części diecezji warmińskiej, korzystał z opublikowanego w 1908 roku opracowania Maxa Bära pt. *Die Kirchenbücher der Provinz Westpreussen*. Przyznał też, że z powodu trwającej I wojny światowej nie odnotował w swoim katalogu wielu ksiąg metrykalnych przechowywanych w parafiach wojskowych[17].

Katalog metrykaliów warmińskich autorstwa Józefa Kolberga nie posiada pogłębionej analizy statystycznej, informacji o miejscach przechowywania ksiąg czy stanu ich zachowania. Autor notował natomiast dokładnie język, w jakim dokonywano wpisów (łacina, język niemiecki, sporadycznie język polski), informacje o duplikatach, wykazy konwertytów czy ważne informacje historyczne dotyczące poszczególnych parafii. Bardzo cenne są uwagi Józefa Kolberga dotyczące najstarszych zachowanych warmińskich ksiąg metrykalnych. Podał on, iż do początku XX wieku zachowało się 28 warmińskich ksiąg metrykalnych pochodzących z XVI wieku. Najstarsze księgi, rozpoczynające się wpisami z 1565 roku, pochodziły z Sątop, Błudowa i Braniewa (śluby). Księgi metrykalne zaprowadzone

[17] M. Bär, *Die Kirchenbücher der Provinz Westpreussen*, „Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen", Heft 13, Danzig 1908; E. Machholz, *Die Kirchenbücher in den Diözesen Mohrungen, Neidenburg, Ortelsburg, Osterode und Hohenstein, Pr. Holland sowie Saalfeld*, „Oberländische Geschichtsblätter", Heft 7 (1905) s. 177-189; tenże, *Die Kirchenbücher in den Kreisen Heydekrug, Labiau, lit. Niederung, Memel, Stallupönen und Tilsit*, „Mitteilungen der Litauischen literarischen Gesellschaft", 29 (1902); tenże, *Die Kirchenbücher in den Kreisen Darkehmen, Friedland, Gerdauen, Goldap, Gumbinnen, Insterburg Pillkallen, Ragnit, Wehlau*, Festschrift z. 25 jähr. Jubiläum der Altertumsgeschichte Insterburg, 1880-1905; tenże, *Die Kirchenbücher in den ostpreußischen Diözesen Allenstein, Braunsberg, Pr. Eylau, Fischhausen, Heiligenbeil, Königsberg-Stadt, Königsberg-Land 1, ... 2, Königsberg – deutsch – reformierte Inspektion, Rastenburg und bei der franz. – ref. Gemeinde zu Königsberg i. Pr.*, „Vierteljahrsschrift für Wappen-, Siegel- und Familienkunde", Jg. 34, Heft 1 (1906); Kolberg, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, s. 513-533.

w 1567 roku posiadały parafie w Braniewie (chrzty i śluby), Ignalinie, Błudowie, Długoborze, Piotraszewie (śluby), Bieniewie i Lidzbarku Warmińskim. Piotraszewo koło Lidzbarka Warmińskiego zachowało księgę (chrzty) rozpoczętą w 1568 roku, a księgę z 1569 roku miały parafie w Orzechowie, Bieniewie i Ornecie. Z parafii w Szalmi, Brąswałdzie, Nowym Kawkowie, Rogóżu, Ornecie, Tolkowcu i Reszlu zachowały się księgi z lat 70. XVI wieku, z lat 80. XVI wieku istniały księgi z Nowego Kawkowa i Lidzbarka Warmińskiego, zaś z lat 90. XVI wieku metrykalia z Tolkowca i Bisztynka[18].

Z 28 XVI-wiecznych warmińskich ksiąg metrykalnych wykazanych przez Józefa Kolberga zachowało się do współczesności 25 ksiąg. Po II wojnie światowej zaginęły dwie księgi z Sątop (chrzty i zgony), dwie księgi z Nowego Kawkowa (chrzty i zgony) oraz jedna księga z Bisztynka (chrzty). Zachowane XVI-wieczne księgi metrykalne przechowywane są obecnie w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz w siedzibie Historischer Verein für Ermland w Münster.

Katalog metrykaliów opracowany w 1916 roku przez Józefa Kolberga posiada dwa istotne braki. Po pierwsze, nie można na jego podstawie ustalić ani liczby ksiąg metrykalnych i liczby woluminów dla poszczególnych parafii, ani zbiorczo dla wszystkich parafii diecezji warmińskiej. Autor katalogu podaje zazwyczaj datę początkową zaprowadzenia metrykaliów w konkretnej parafii, nie wymienia liczby istniejących ksiąg i woluminów, a opis stanu zachowania ksiąg kończy bardzo często na połowie XIX wieku. Dla bardzo wielu parafii warmińskich nie znajdziemy żadnych informacji o metrykaliach prowadzonych od drugiej połowy XIX wieku, bo księgi te na początku XX wieku z reguły przechowywane były nadal w kancelariach parafialnych. Kolberg z powodu trwającej I wojny światowej nie mógł uzyskać pełnych i aktualnych informacji od proboszczów, o czym sam wspomina, dlatego do przygotowania katalogu korzystał z metrykaliów zgromadzonych we Fromborku oraz przypuszczalnie z protokołów wizytacyjnych parafii warmińskich. Za posługiwaniem się tym ostatnim źródłem archiwalnym może przemawiać dokładne informowanie o języku, w którym spisywano księgi metrykalne, co odnotowywano właśnie w protokołach wizytacyjnych[19].

Po drugie, Józef Kolberg z nieznanych nam powodów nie wykazał wielu warmińskich ksiąg metrykalnych z XVII i XVIII wieku, które dotrwały do współczesności, a więc istniały także w momencie publikacji katalogu. Trudno w tym przypadku mówić o przeoczeniu, pominięto bowiem kilkadziesiąt metrykaliów z aż 19 parafii diecezji warmińskiej. Uwaga ta dotyczy następujących parafii i ksiąg:

– Barczewo (Wartenburg): chrzty 1615-1658, zgony 1765-1785;
– Bieniewo (Benern): zgony 1706-1724, 1724-1782, 1783-1846, 1847-1849, 1847-1871, 1872-1891;
– Butryny (Wuttrienen): śluby 1685-1765, zgony 1728-1763;
– Cerkiewnik (Münsterberg): śluby 1713-1716, 1720-1736, 1739-1776, zgony 1684-1716, 1720-1776;

[18] Kolberg, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, s. 515.
[19] Tamże, s. 514.

– Elbląg (Elbing), par. św. Mikołaja: chrzty 1642-1679, 1680-1715, 1716-1739, 1740-1763, śluby 1662-1664, 1668-1701, 1702-1715, 1716-1739, 1740-1766, zgony 1692-1698, 1701-1740, 1740-1766;
– Fiszewo (Fischau): chrzty 1731-1792, śluby 1739-1792, zgony 1719-1764, 1764-1822, 1820-1848;
– Henrykowo (Heinrikau): chrzty 1727-1789, zgony 1681-1831;
– Kiwity (Kiwitten): śluby 1675-1683;
– Krekole (Krekollen): chrzty 1733-1749;
– Kwiecewo (Queetz): zgony 1683-1751, 1751-1818;
– Łajsy (Layss): zgony 1684-1798;
– Opin (Open): zgony 1697-1798;
– Orzechowo (Nossberg): chrzty 1615-1648, 1668-1671, 1670-1822, 1823-1846, 1847-1860, 1860-1881;
– Postolin (Pestlin): chrzty 1679-1726, śluby 1679-1726, zgony 1696-1704, 1724-1725;
– Ramsowo (Gross Ramsau): zgony 1737-1804;
– Reszel (Rössel): chrzty 1603-1653, zgony 1699-1734;
– Stary Targ (Altmark): chrzty 1752-1770, 1779-1806, zgony 1763-1777;
– Święta Lipka (Heiligelinde): chrzty 1636-1676, śluby 1636-1774, zgony 1755-1790, 1796-1829;
– Tychnowy (Tiefenau): śluby 1709-1808, zgony 1732-1799.

Z przedstawionych powyżej powodów katalog Józefa Kolberga nie może być rzetelnym i miarodajnym źródłem do poznania strat w zasobie metrykaliów warmińskich po II wojnie światowej. Posiada on jednak jeden bardzo istotny walor. Kolberg odnotował w nim początkowe daty zaprowadzenia metrykaliów w poszczególnych parafiach lub w nielicznych wypadkach nawet konkretne roczniki ksiąg, które nie przetrwały II wojny światowej. Na tej podstawie, w konfrontacji z bieżącymi katalogami, możliwe jest opracowanie wykazu pewnych, choć niepełnych strat w zasobie ksiąg metrykalnych z terenu diecezji warmińskiej po 1945 roku (por. tab. 1). Wciąż jednak są to obliczenia szacunkowe, pokazujące raczej najniższe wartości strat niż stan faktyczny, którego zapewne nigdy nie będziemy w stanie rzetelnie i wyczerpująco udokumentować.

Tabela 1. Metrykalia z terenu diecezji warmińskiej wykazane w katalogu Józefa Kolberga, zaginione po II wojnie światowej

Parafia	Księgi chrztów	Księgi ślubów	Księgi zmarłych
Barczewko (Alt Wartenburg)	1734-?	–	–
Bartąg (Gross Bertung)	1683-1842	1683-1842	1687-1802
	1842-?	1842-?	1842-?
Bażyny (Basien)	–	1868-?	1868-?

Parafia	Księgi chrztów	Księgi ślubów	Księgi zmarłych
Biesowo (Gross Bössau)	1700-?	–	1694-?
Bisztynek (Bischofstein)	1668-1821	1594-1825	1681-1824
Brąswałd (Braunswalde)	1877-1883	1877-1883	–
Butryny (Wuttrienen)	1782-1845	1783-1845	1764-1845
	1845-?	1845-?	1845-?
Chruściel (Tiedmannsdorf)	1885-?	1885-?	1885-?
Dobre Miasto (Guttstadt)	–	–	1683-?
Dywity (Diwitten)	1722-1845	1683-1845	1683-1845
	1845-?	1845-?	1845-?
Elbląg (Elbing) św. Wojciecha	1885-?	1885-?	1885-?
Franknowo (Frankenau)	1725-?	–	1683-?
Gietrzwałd (Dietrichswalde)	1847-?	–	1847-?
Giławy (Gillau)	1898-1948	–	1898-1948
Glotowo (Glottau)	–	–	1684-?
Gryźliny (Grieslienen)	1681-1839	1680-1839	1682-1839
	1839-?	1839-?	1709-1715
	–	–	1715-1839
	–	–	1839-?
Ignalin (Reimerswalde)	–	–	1621-1681
Jasna (Lichtfelde)	1701-?	1701-?	1701-?
Jesionowo (Eschenau)	1894-?	1894-?	1894-?
Jeziorany (Seeburg)	1625-?	1692-?	1684-?
Jonkowo (Jonkendorf)	1683-1845	1682-1845	1698-1845
	–	1845-?	1845-?
Klebark Wielki (Gross Kleeberg)	1713-?	1754-?	1754-?

Parafia	Księgi chrztów	Księgi ślubów	Księgi zmarłych
Klewki (Klaukendorf)	1681-?	1686-?	1681-?
Kłajpeda (Memel)	1784-1828	1784-1828	1784-1828
Krasna Łąka (Schönwiese)	1712-?	1712-?	1745-?
Krzyżanowo (Notzendorf)	1696-1751	1696-1750	–
Lechowo (Lichtenau)	–	–	1712-1793
Leginy (Legienen)	1774-?	–	–
Lesiny Wielkie (Gross Leschienen)	1851-?	1851-?	1851-?
Lubomino (Arnsdorf)	1658-?	1789-?	1768-?
Miłakowo (Liebstadt)	–	1864-?	1866-?
Mingajny (Mighenen)	1677-?	1677-?	1677-?
Młynary (Mühlhausen)	1839-1859, 1859-?	1859-?	1859-?
Nowe Kawkowo (Neu-Kockendorf)	1573-1838	1582-1824	1806-?
Olsztyn (Allenstein)	św. Jakuba 1679-1841	św. Jakuba 1679-1841	św. Jakuba 1679-1841
	NSPJ 1908-?	NSPJ 1908-?	NSPJ 1908-?
Olsztynek (Hohenstein)	1883-?	1869-1878	1883-?
	–	1883-?	–
Opin (Open)	–	1885-?	1885-?
Osetnik (Wusen)	1713-?	1741-?	–
Paluzy (Plausen)	1716-?	1716-?	1678-?
Pieniężno (Mehlsack)	1627-?	–	–
Pierzchały (Pettelkau)	1893-?	1893-?	1893-?
Piotrowiec (Peterswalde)	–	–	1636-?
Pluty (Plauten)	1601-?	–	1683-?

Parafia	Księgi chrztów	Księgi ślubów	Księgi zmarłych
Prosity (Prossitten)	1690-?	1690-?	1690-?
Radostowo (Freudenberg)	1672-?	1672-?	1683-?
Radziejewo (Sonnwalde)	1896-?	1896-?	1896-?
Ramsowo (Gross Ramsau)	1698-?	–	–
Sątopy (Santoppen)	1565-?	1565-?	1670-?
Sząbruk (Schönbrück)	1842-?	–	1690-1717
Szyłokarczma (Heydekrug, Szibben)	1862-?	1862-?	1862-?
Święta Siekierka (Heiligenbeil)	1867-?	1867-?	1867-?
Wapnik (Kalkstein)	–	1675-?	–
Wozławki (Wuslack)	1696-?	–	–
Wrzesina (Alt Schöneberg)	–	–	1794-1812
Wystruć (Insterburg)	1856-?	1861-?	1857-?
Zwierzno (Thiergart)	1688-1738	1692-1738	–
Żegoty (Siegfriedswalde)	1708-?	1708-?	1708-?

Źródło: J. Kolberg, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands", 19 (1916) s. 516-533; Katalog zachowanych po II wojnie światowej metrykaliów z terenu diecezji warmińskiej opracowany na podstawie inwentarzy Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Diecezji Elbląskiej w Elblągu, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Olsztynie, Bischöfliches Zentralarchiv w Regensburgu, Archiv des Katholischen Militärbischofs w Berlinie i Historischer Verein für Ermland w Münster (w posiadaniu autora)

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997.

Bär Max, *Die Kirchenbücher der Provinz Westpreussen*, „Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen", Heft 13, Danzig 1908.

Józefczyk Mieczysław, *Elbląg i okolice 1937-1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998.

Kolberg Joseph, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands", 19 (1916) s. 513-533.

Kopiczko Andrzej, *Archiwa kościelne na ziemiach zachodnich i północnych a badania regionalne*, „Studia Ełckie", 19 (2017) nr 4, s. 419-432.

Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1, *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004.

Kopiczko Andrzej, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.

Kopiczko Andrzej, *Losy archiwum archidiecezji warmińskiej uwarunkowane dwoma totalitaryzmami*, „Echa Przeszłości", 20 (2019) cz. 2, s. 263-281.

Kopiczko Andrzej, *Reorganizacja Kościoła katolickiego w Prusach na podstawie bulli „De salute animarum"*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. XII, red. J. Walkusz, Lublin 2013, s. 65-73.

Kopiczko Andrzej, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993.

Machholz Ernst, *Die Kirchenbücher in den Diözesen Mohrungen, Neidenburg, Ortelsburg, Osterode und Hohenstein, Pr. Holland sowie Saalfeld*, „Oberländische Geschichtsblätter", Heft 7 (1905) s. 177-189.

Machholz Ernst, *Die Kirchenbücher in den Kreisen Darkehmen, Friedland, Gerdauen, Goldap, Gumbinnen, Insterburg Pillkallen, Ragnit, Wehlau*, Festschrift z. 25 jähr. Jubiläum der Altertumsgeschichte Insterburg, 1880-1905.

Machholz Ernst, *Die Kirchenbücher in den Kreisen Heydekrug, Labiau, lit. Niederung, Memel, Stallupönen und Tilsit*, „Mitteilungen der Litauischen literarischen Gesellschaft", Heft 29 (1902).

Machholz Ernst, *Die Kirchenbücher in den ostpreußischen Diözesen Allenstein, Braunsberg, Pr. Eylau, Fischhausen, Heiligenbeil, Königsberg-Stadt, Königsberg-Land 1, ... 2, Königsberg – deutsch – reformierte Inspektion, Rastenburg und bei der franz. – ref. Gemeinde zu Königsberg i. Pr.*, „Vierteljahrsschrift für Wappen-, Siegel- und Familienkunde", Jg. 34, Heft 1 (1906).

Obłąk Jan, *Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945-1965)*, „Nasza Przeszłość", 22 (1965) s. 183-261.

Personalschematismus der Diözese Ermland und der Freien Prälatur Memel, Stand vom Mai 1944, herausgegeben und vervielfältigt von Bischöflichen Ermländischen Generalvikariat in Frauenburg, s. 4-13.

Schwark Bruno, *Ihr Name lebt. Ermländische Priester in Leben, Leid und Tod*, Osnabrück 1958.

Szorc Alojzy, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243-1992)*, Olsztyn 1991.

Wojtkowski Jacek, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972-1992*, Olsztyn 2002.

Wojtkowski Julian, *Warmińskie Archiwa Diecezjalne*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne", 4 (1948) s. 38-44.

Zawadzki Wojciech, *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny na Warmii w 1945 roku*, „Studia Warmińskie", 53 (2016) s. 357-390.

Zawadzki Wojciech, *Troska archiwum diecezjalnego o archiwa parafialne na przykładzie diecezji elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 75 (2001) s. 169-177.

Zawadzki Wojciech, *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety na Warmii do 1945 roku*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie w archidiecezji i metropolii warmińskiej. Księga Jubileuszowa Księdza Arcybiskupa dra Wojciecha Ziemby Metropolity Warmińskiego i Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologii UWM z okazji 50-lecia święceń prezbiteratu i 35-lecia sakry biskupiej*, red. K. Parzych-Blakiewicz, J. Pawlik, P. Rabczyński, M. Żmudziński, Olsztyn 2017, s. 477-491.

Zawadzki Wojciech, *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w Pomezanii do 1945 roku*, w: *Vivat Pomesania. Księga Pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Wiśniewskiemu Dziejopisowi Pomezanii w 40-lecie święceń kapłańskich i 65-lecie urodzin*, red. S. Ewertowski, M. Karczewski, M. Żmudziński, Olsztyn 2015, s. 179-215.

Zawadzki Wojciech, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945-1992*, w: *Historia Elbląga*, t. V, *(1945-1975)*, cz. 2, *Społeczeństwo, kultura, wyznania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005, s. 165-170.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17363

KS. DAMIAN BEDNARSKI* – KATOWICE

[Recenzja]: *Powstanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dokumenty i relacje*, wprowadzenie i edycja Lucyna Sadzikowska, Katowice 2023, ss. 334 (Źródła do Dziejów Kościoła Katolickiego na Górnym Śląsku, 34), ISBN 978-839-650-59-34

Średniowieczne uniwersytety wywodziły swój rodowód z kościelnych tradycji kształcenia duchownych w szkołach klasztornych, a wraz z rozwojem miast w ośrodkach katedralnych i kolegiackich, które z biegiem czasu zaczęły otwierać się na świeckich. Szczególnie popularne były centra kształcenia w Niemczech, Francji i Italii. Niektóre z nich pod koniec XII wieku uzyskały międzynarodową sławę i zaczęły przyciągać mistrzów i uczniów z całej Europy (np. Bolonia, Paryż, Salerno). Przyjęło się określać je mianem *studium generale*, a ich ranga została wzmocniona papieskimi bullami, które nadawały im przywileje względnej autonomii i międzynarodowego statusu[1].W strukturze pełnoprawnego *studium generale* winny się znaleźć cztery klasyczne wydziały (filozofii, medycyny, prawa i teologii)[2].

Do końca średniowiecza *studium generale* pozostało oficjalną nazwą uniwersytetu[3]. Po raz pierwszy słowa „universitas" użył papież Innocenty II w 1208 roku w odniesieniu do Uniwersytetu Paryskiego jako do korporacji nauczających i uczących się[4]. W związku z tym, że w początkowej fazie uniwersytety miały bardziej charakter luźnych organizacji skupiających scholarów bez formy insty-

* Ks. Damian Bednarski – dr hab. teologii, prof. UŚ, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: damian.bednarski@us.edu.pl

https://orcid.org/0000-0002-5063-7785

[1] Por. O. Pedersen, *The First Universities. Studium Generale and the Origins of University Education in Europe*, Cambridge 2000, s. 133.

[2] Por. M. Markowski, *Początki wydziału teologii w Krakowie w kontekście uniwersytetów europejskich*, w: *Jubileusz sześćsetlecia Wydziału Teologicznego w Krakowie 20 X 1996 – 20 X 1997*, red. A. Kubiś, Kraków 1998, s. 224-225.

[3] Por. Pedersen, *The First Universities*, s. 145.

[4] Por. Markowski, *Początki wydziału teologii w Krakowie w kontekście uniwersytetów europejskich*, s. 224-225.

tucjonalnej, a ponadto zachowało się niewiele źródeł z XI i XII wieku, przyjmuje się orientacyjne daty założenia pierwszych uniwersytetów (Bolonia – ok. 1088, Paryż – ok. 1100, Oksford –przed 1167, Cambridge – 1209, Palencia – 1212 lub 1214, Salamanka – 1218, Padwa – 1222, Neapol – 1224, Tuluza – 1229, Siena – 1240, Montpellier – 1289)[1].

Rozwój średniowiecznego uniwersytetu, charakteryzującego się utrwaloną strukturą, uprawianą w nim metodą scholastyczną i programem nauczania, trwał do XVI wieku. Proces ów został przerwany wskutek upadku tradycyjnego modelu uczelni i wybuchu reformacji, której skutki dotknęły także uczelni wyższych. Do kresu istnienia uniwersytetów w dotychczas znanym kształcie przyczyniły się następnie gwałtowne ruchy antyreligijne i przeciwne chrześcijaństwu ideologie związane z oświeceniem, rewolucją francuską i prawodawstwem napoleońskim, które podważały katolicki charakter tradycyjnych modeli wszechnic. Uniwersytety nowożytne podporządkowane zostały państwu.

Wydziały teologiczne były obecne na uniwersytetach, począwszy od średniowiecza. W Paryżu powstał w 1257 roku, założony przez Roberta z Sorbony, a w Bolonii został erygowany przez Innocentego IV w 1360 roku[2]. Klasyczne uniwersytety dbały o holistyczne i integralne kształcenie i wychowanie człowieka. Przyjęcie tego założenia miało prowadzić do zniwelowania przepaści między światem reprezentowanym przez nauki matematyczno-przyrodnicze a humanistyczne[3].

Pierwsze *studium generale* założone w Polsce staraniem Jagiellonów w 1364 roku nie uzyskało pierwotnie prawa utworzenia wydziału teologicznego. Dopiero w 1397 roku na mocy bulli papieża Bonifacego IX *Eximiae devotionis affectus* powstał taki wydział. Stało się to po zawarciu unii polsko-litewskiej, kiedy to zrodziły się pilne potrzeby misyjne, a środowisko skupione wokół krakowskiej wszechnicy nawiązało kontakty z liczącymi się centrami kultury zachodniej[4].

Pierwsze pokolenie duchownych pracujących w powstałej w 1925 roku diecezji katowickiej legitymowało się wykształceniem zdobytym przede wszystkim na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego[5]. Biskup August Hlond, odpowiedzialny za organizację struktur diecezjalnych na Górnym Śląsku przyznanym Polsce, zdecydował, by klerycy z jego diecezji przygotowywali się do kapłaństwa w Krakowie. Utworzono Śląskie Seminarium Duchowne, w którym formowali się przyszli duchowni, a kształcili się na Wydziale Teologicznym

[1] Por. Z. Krzyszowski, *Uniwersytet*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1360.

[2] Por. I. Cecchetti, P. Paschini, *Università*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 12, Città del Vaticano 1954, kol. 858, 860.

[3] Por. S. Wielgus, *Uniwersytet – wczoraj, dziś, jutro*, „Notatki Płockie", 46 (2001) nr 4/189, s. 26-28; W. Góralski, *W poszukiwaniu pełnej prawdy*, Warszawa 2003, s. 13-14.

[4] Por. A. Bruździński, *Uniwersytet Jagielloński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1361-1362.

[5] Por. H. Olszar, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 234-238.

Uniwersytetu Jagiellońskiego[6]. Tak było do II wojny światowej. Nowa sytuacja polityczna, z którą zostało skonfrontowane polskie społeczeństwo po 1945 roku, sprawiła, że we Wrocławiu nie wznowiono działalności wydziału teologicznego, a z Uniwersytetu Jagiellońskiego został on usunięty w 1954 roku. Stopnie naukowe mogli duchowni zdobywać na powstałej wówczas Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie[7] oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pierwszy był koncesjonowany przez państwo, a drugi – ledwie tolerowany przez władze komunistyczne, które przez cały okres PRL próbowały antagonizować środowiska związane z obydwoma uczelniami[8].

Powrót wydziałów teologicznych na uniwersytety stał się możliwy po 1989 roku. W kolejnych latach powstały wydziały na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (2000)[9], Uniwersytecie Szczecińskim (2003)[10], Uniwersytecie Opolskim (1994)[11] wraz z całą uczelnią, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (2000), Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1998)[12] oraz na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (1999) wraz z utworzeniem tejże uczelni[13]. Aktualnie oprócz nich w ramach katolickich szkół wyższych funkcjonują także wyższe szkoły papieskie, czyli Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu[14] i Akademia Katolicka powstała w wyniku przekształcenia Wydziału Teologicznego w Warszawie (składającego się z dwóch autonomicznych sekcji – św. Jana Chrzciciela i św. Andrzeja Boboli „Bobolanum")[15], oraz uniwersytety z wydzia-

[6] Por. F. Żebrok, *Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego. Narodziny i pierwsze lata*, „Nasza Przeszłość", 44 (1975) s. 89-116.

[7] Akademia Teologii Katolickiej powstała w 1954 roku jako uczelnia państwowa w miejsce zlikwidowanego Wydziału Teologii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1999 roku przekształcona w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

[8] Por. P. Jaroszyński, *KUL w czasach PRL-u – kartka z historii*, „Człowiek w Kulturze", 21 (2009/2010) s. 102.

[9] Por. J. Perszon, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 221-226.

[10] Por. G. Wejman, *Pięć lat Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego: zamierzenia i realizacja*, „Colloquia Theologica Ottoniana", 1 (2009) s. 19-34; A. Krzystek, *Droga do utworzenia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego*, „Colloquia Theologica Ottoniana", 1 (2009) s. 7-18.

[11] Por. R. Pośpiech, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego: struktura, działalność i najważniejsze osiągnięcia*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 193-199.

[12] Por. M. Menz, *Uniwersytet w przestrzeni publicznej w latach 1989-2019*, w: *Dzieje Uniwersytetu w Poznaniu w latach 1945-2019*, red. S. Jankowiak i T. Schramm, Poznań 2019, s. 183-184.

[13] Por. J. Wojtkowski, *Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*, „Studia Warmińskie", 39 (2002) s. 441-470.

[14] Por. I. Dec, *Wydział Teologiczny we Wrocławiu po drugiej wojnie światowej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 10 (2002) nr 1, s. 39-51; G. Sokołowski, *Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 215-219.

[15] Por. J. Miazek, Z. Kubacki, *Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 201-213.

łami teologicznymi: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego[16], Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (wcześniej Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie)[17] oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II[18].

Lucyna Sadzikowska zebrała materiały źródłowe dokumentujące genezę utworzenia w łonie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Wydziału Teologicznego. Autorka jest profesorem uczelnianym, pracownikiem Instytutu Literaturoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim. Jej monografia habilitacyjna nosiła tytuł *Listy z lagrów i więzień. 1939-1945. Wybrane zagadnienia*. Wcześniej wraz z prof. dr hab. Krystyną Heską-Kwaśniewicz opracowała i opatrzyła wstępem *Listy z Dachau. Gustaw Morcinek do siostry Teresy Morcinek*, które były nominowane do Nagród Historycznych „Polityki" w kategorii wydawnictw źródłowych. W 2017 roku wydała książkę *Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka*. Ta krótka notka o autorce jest istotna, bo wskazuje, że w swoich badaniach już od dłuższego czasu ma ona styczność z dokumentami i specjalizuje się w publikowaniu źródeł.

Zasadniczy korpus przygotowanej przez prof. Sadzikowską pozycji stanowią materiały źródłowe. Pochodzą one z dwóch archiwów – Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach: teczka ze Spuścizny ks. prof. dr. hab. Wincentego Myszora, sygn. 169/5, Dokumenty urzędowe (1997-2002) i teczka z zespołu Akt Rzeczowych – Wydział Teologiczny UŚ, sygn. 2517, oraz Archiwum Uniwersytetu Śląskiego: teczka pt. Organizacja jednostek uczelnianych, sygn. 833/3/IV. W ostatniej części opracowania autorka skorzystała z zasobów cyfrowych „Gazety Uniwersyteckiej Uniwersytetu Śląskiego" oraz materiałów prasowych dostępnych w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej oraz Bibliotece Śląskiej. Autorka słusznie zrezygnowała z poszukiwań w archiwach Stolicy Apostolskiej (pewnie korespondencja urzędowa w sprawie utworzenia wydziału przechowywana jest w Dykasterii ds. Kultury i Edukacji[19]) oraz innych archiwach kościelnych, gdyż z powodów przepisów prawnych i zwyczajów urzędów dyplomatycznych nie jest możliwa kwerenda zbiorów z nieodległej przeszłości. Niemniej zasadne wydaje się postawienie pytania: dlaczego nie skorzystano z archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego?

Prezentowany zbiór nie ma jednorodnego charakteru, a dokumenty zostały sporządzone w językach: łacińskim, włoskim, niemieckim i polskim. Materiały obejmują dokumentację, korespondencję urzędową, umowy, uchwały, zarządzenia, dekrety i egodokumenty. Warto zwrócić uwagę na te ostatnie. Egodokumenty brane są pod lupę przez badaczy zajmujących się historią i socjologią. Są to teksty napisane przez konkretnego autora w pierwszej osobie (np. pamiętnik, wspomnienia, autobiografia, list), w których opisuje on pewne wydarzenia historyczne, zmiany

[16] Por. R. Bartnicki, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 147-167.

[17] Por. J. Mieczkowski, J.D. Szczurek, *Wydział Teologiczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 181-192.

[18] Por. M. Lizut, *Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 169-180.

[19] Gdy w Katowicach powstawał wydział teologiczny, była to Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej (do 2022 roku).

społeczne z perspektywy osobistych przeżyć i przedstawia swoje sądy na temat opisywanych wydarzeń. Są to teksty subiektywne i bezwzględnie winny być poddane falsyfikacji, aby mogły stanowić rzetelny materiał badawczy. Ponadto, podejmując się analizy i interpretacji egodokumentów, należy mieć na względzie nie tylko zasadniczy tekst i to, co zostało w nim wprost lub pośrednio wyrażone. Nie mniej istotne jest postawienie pytań o to, czego w nim brakuje, co zostało pomięte[20].

Do zbioru świadomie nie włączono dokumentów, które zawierają dane poufne lub wrażliwe, umowy cywilnoprawne oraz wyniki tajnych głosowań w kwestiach zatrudnienia kandydatów aplikujących o pracę na Wydziale Teologicznym.

Wczytując się w pozycję przygotowaną przez prof. Lucynę Sadzikowską, ma się nieodparte wrażenie, że to nie tylko zbiór dokumentów, ale w pigułce podana historia Wydziału Teologicznego, a w pewnym sensie także istotny fragment dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku w kontekście jego dialogu ze światem akademickim.

Kolekcję otwiera list pasterski bp. Herberta Bednorza z 26 września 1968 roku. Data publikacji odezwy nie jest przypadkowa. Wpisuje się w kontekst uruchomienia w Katowicach w czerwcu 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego. Pasterz lokalnego Kościoła, osobiście świetnie wykształcony (w 1932 roku ukończył Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie studiował na Wydziale Nauk Społecznych na Katolickim Uniwersytecie w Leuven oraz w Instytucie Nauk Ekonomicznych w Paryżu; wrócił do Polski z dwoma doktoratami), trafnie dostrzegł szansę, która pojawiła się wraz z powstaniem uczelni. Odwołując się do tego, że w przeszłości Śląsk chłonął wartości kulturalne płynące z Wrocławia lub Krakowa, wyraził nadzieję, że „(…) z nastaniem nowego Uniwersytetu, będziemy na własnym gruncie tworzyć wartości duchowe, naukowe i kulturalne" (dok. 1)[21]. Było to, w jego opinii, niezwykle potrzebne, by nie skupić się w tym specyficznym regionie li tylko na rozwoju gospodarczym i przemysłowym. I od razu wyraził gotowość zaangażowania Kościoła w tę kwestię. Powołał się na ducha Soboru Watykańskiego II, podczas którego bardziej wyraźne stało się przekonanie, że „Kościół chętnie współpracuje ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, aby dla wszystkich życie codzienne uczynić bardziej ludzkim (KDK 57)".

Biskup Bednorz, celnie odczytując kontekst roku 1968 i buntów młodzieży, uaktywnił istniejące już duszpasterstwo akademickie i stworzył dwa ważne ośrodki, w których prowadzono opiekę nad studentami (przy katedrze katowickiej oraz przy klasztorze franciszkanów w Katowicach-Panewnikach, gdzie powstał duży kampus studencki). Wyciągał rękę w stronę władz uniwersyteckich, licząc na współpracę. Pisał wprost: „My, katolicy, odnosimy się do nowo powstającego uniwersytetu z wielką życzliwością, gdyż jesteśmy przekonani, że w jego pracy, zarówno naukowej jak i dydaktycznej, o nic innego nie będzie chodziło, jak tylko

[20] Por. W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych", 16 (2013) vol. 1, s. 65-68.

[21] Przyjęto zasadę, że w prezentowanym artykule, powołując się na dokumenty ze zbioru opracowanego przez prof. Lucynę Sadzikowską, w nawiasach podaje się numer materiału, którym tekst jest oznaczony w kolekcji.

o obiektywną prawdę, którą zgłębiać będą najpierw jego profesorowie, aby ją potem przekazać studentkom i studentom" (dok. 1).

Niestety przez kolejne dwadzieścia dwa lata, aż do przełomu w 1989 roku, oprócz silnego zaangażowania Kościoła w organizowanie struktur duszpasterstwa akademickiego, także duszpasterstwa skierowanego do nauczycieli szkół wyższych regionu, nie doszło do współpracy na szczeblu diecezja – uniwersytet. Zauważyć wszak należy, że tym zagadnieniem zajęto się podczas trwającego w latach 1972-1976 I Synodu Diecezjalnego w Katowicach. W uchwałach Synodu zapisano: „Region katowicki (…) posiadający własny uniwersytet i środowisko naukowo-techniczne, domaga się stworzenia katolickiego środowiska naukowego, które stałoby się ośrodkiem wiedzy i formacji religijnej" (dok. 3).

Krótko po częściowo wolnych wyborach z 4 czerwca 1989 roku, które przyniosły zwycięstwo opozycji, podjęto w Katowicach rozmowy o powołaniu do istnienia wydziału teologicznego. Pierwsze znane pismo w tej kwestii wyszło spod pióra ks. Stanisława Puchały, ówczesnego diecezjalnego duszpasterza akademickiego, w którym przedstawił – za ks. Stanisławem Maślińskim już w 1945 roku – argumenty za utworzeniem Wydziału. Odwoływał się do racji historycznych, polskiej racji stanu na Śląsku i racji światopoglądowych. Świetnie znający realia uniwersyteckie, ks. Puchała (od lat prowadził prężne duszpasterstwo nauczycieli akademickich) sugerował, że na początek należałoby spróbować utworzyć w ramach Wydziału Nauk Społecznych choćby katedrę teologii i filozofii chrześcijańskiej na uniwersytecie zwanym „czerwonym", socjalistycznym uniwersytetem (dok. 3). Kolejne dokumenty zawarte z zbiorze w fascynujący sposób pomagają odkrywać kulisy rozmów oficjalnych i nieformalnych. Mamy więc relacje z takich rozmów. Również ze strony Senatu UŚ pojawiała się wola zagłosowania za utworzeniem wydziału teologicznego. Informował o tym rektor uczelni w liście do bp. Zimonia (dok. 5), który konsultował tę sprawę ze swoimi współpracownikami.

Jeszcze latem 1990 roku bp Zimoń zwrócił się do nuncjusza apostolskiego w Polsce z zapytaniem, czy ma szanse powodzenia projekt utworzenia wydziału teologicznego (dok. 6). Dołączył do niego ciekawe opracowanie autorstwa ks. prof. Remigiusza Sobańskiego, w którym przedstawia motywy uzasadniające utworzenie wydziału teologicznego w Katowicach. Sobański jako naukowiec od lat związany z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie (w latach 1981-1987 był rektorem uczelni) był przekonany o wielkiej wartości ulokowania teologii w strukturach uniwersyteckich. Pewnym zaskoczeniem jest to, że w książce nie znajdujemy odpowiedzi na to pismo. Dlaczego? Czy autorka do niego nie dotarła? A może taka odpowiedź nie została sporządzona?

Pod koniec września 1990 roku rektor Sędzimir M. Klimaszewski prosił arcybiskupa katowickiego o rozważenie podjęcia wspólnych działań władz kościelnych i uczelnianych zmierzających do powołania wydziału teologicznego. Tłumaczył, że „Uniwersytet śląski jako uczelnia humanistyczna znalazłby istotne dopełnienie swej struktury i możliwości kształcenia, rozwijając także studia teologiczne, które, jak sądzę, umożliwiają pełniejsze zaspokojenie potrzeb i aspiracji duchowych społeczeństwa" (dok. 7).

Innym ciekawym dokumentem jest protokół posiedzenia Senatu UŚ z marca 1991 roku (dok. 8). Nowy rektor uczelni prof. Maksymilian Pazdan przedstawił Senatowi formalny wniosek o utworzenie wydziału teologicznego. Odbyła się dyskusja nad projektem i przygniatającą większością głosów (za – 43, przeciw – 4, wstrzymujące się – 5) opowiedziano się za wszczęciem procedury utworzenia nowej jednostki. Zaznaczono, że bez teologii uniwersytet nie może zaoferować studentom całokształtu (*uniwersum*) wiedzy. Rektor ustanowił pełnomocnika uczelni, który miał się zająć rozmowami z Kościołem na ten temat. Został nim prof. Roman Ger, prorektor do spraw nauczania. W połowie października 1991 roku bp Damian Zimoń poinformował rektora uniwersytetu o tym, że Stolica Apostolska nie wyraża na razie zgody na utworzenie w ramach Uniwersytetu Śląskiego wydziału teologicznego (dok. 12). Z późniejszej korespondencji wynika, że niektóre dykasterie watykańskie wysuwały zastrzeżenia odnośnie do tworzenia nowych wydziałów teologicznych na uniwersytetach państwowych. Uczciwość historyka każe postawić mi pytanie: dlaczego autorka nie sięgnęła do korespondencji biskupa katowickiego z odpowiednią dykasterią watykańską? A może podjęła próbę i nie uzyskała dostępu do niej? To naturalnie można zrozumieć i tłumaczyć wewnętrznymi zasadami przyjętymi w urzędach kościelnych.

Watykańska decyzja na blisko pięć lat zawiesiła starania o to, by w Katowicach utworzyć wydział teologiczny. W styczniu 1996 roku prof. Sobański przygotował dokument zatytułowany *Uwagi związane z sugestiami dotyczącymi przyszłości środowiska teologicznego w Katowicach* i zapisał: „Pora więc reanimować onegdajszy pomysł i w tym kierunku przygotować teren, zarówno kościelny, jak i państwowy" (dok. 13). Zaangażowanie w tę kwestię prof. Sobańskiego wydaje się szczególnie cenne, gdyż cieszył się on autorytetem w europejskim świecie prawniczym, a na swoim koncie miał niepodważalne osiągnięcia naukowe. I do tego miał odwagę „drażnić" środowisko kościelne. Drugą osobą, będącą od lat łącznikiem między środowiskiem kościelnym a akademickim, pozostawał ks. Stanisław Puchała, duszpasterz akademicki, któremu z powodzeniem udawało się budować dobre fundamenty pod rozmowy na styku Kościół – świat akademicki.

Pod koniec lat 90. XX wieku na czele Uniwersytetu Śląskiego stanął prof. Tadeusz Sławek. Rozpoczynając swoją działalność, skontaktował się z biskupem katowickim i powrócił do pomysłu erygowania wydziału teologicznego, co według jego opinii mogłoby dojść do skutku w perspektywie 4-5 najbliższych lat. Pisze o tym w liście z 13 stycznia 1998 roku (dok. 15). Tak przynajmniej wynika z kontekstu dalszej korespondencji[22]. Ale – o dziwo – nie znajdujemy w zbiorze wspomnianego listu prof. Sławka! Dlaczego autorce nie udało się do niego dotrzeć? A wracając do sedna sprawy: podobna wizja została przedstawiona przez prof. Sławka również na posiedzeniu Senatu UŚ dnia 7 kwietnia 1998 roku, podczas którego wyznaczono osobę odpowiadającą za kontakty ze stroną kościelną (dok. 15). Reagując na to, abp Damian Zimoń zaproponował prof. Wincentemu Myszorowi, by zajął się kwestią organizacyjną związaną z ulokowaniem wydziału na uniwersytecie (dok. 18).

[22] Dowiadujemy się tego z listu abp. D. Zimonia do prof. T. Sławka z 3.03.1997 roku, gdzie znajdujemy zapis: „(…) pragnę podziękować za list z dnia 13 stycznia br. wraz z załączonym projektem dokumentu wyznaczającym główne kierunki rozwoju Uniwersytetu Śląskiego".

Choć nie ma pisemnej odpowiedzi profesora na tę propozycję arcybiskupa, to parę dni później jest nominacja (dok. 20). Profesor Myszor był wówczas dziekanem Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK w Warszawie. W ciągu zaledwie tygodnia opracował propozycje konkretnych kwestii, które należało wziąć pod uwagę przy tworzeniu wydziału: kwestie personalne, struktura, prognozy dotyczące studentów (dok. 22). Prace nad projektem przyśpieszyły jesienią 1998 roku. Krokiem milowym przybliżającym uruchomienie wydziału teologicznego stało się utworzenie 1 września 1998 roku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Katowicach, który scalał różne podmioty naukowo-dydaktyczne (dok. 24-26). Kierownictwo Instytutu powierzono ks. Józefowi Krętoszowi. Za pośrednictwem bp. Jana B. Szlagi, przewodniczącego Rady Naukowej Episkopatu Polski, biskup katowicki prosił Konferencję Episkopatu Polski o wyrażenie zgody na wszczęcie procedur erygowania wydziału teologicznego (dok. 27). Ponadto kontaktował się z prymasem Polski kard. Józefem Glempem (dok. 29). Powołano komisję do spraw przygotowania powołania wydziału teologicznego na UŚ, która miała się zająć kwestiami: kadrowymi, lokalowymi, ogólnie materialnymi, prawnymi, wydawniczymi, naukowymi (dok. 35). W tym czasie prof. Sławek, rektor uczelni, prowadził rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej (dok. 36-37). On też zabiegał o utworzenie Komitetu Patronackiego, w którym znalazłyby się niekwestionowane autorytety środowiska akademickiego (dok. 38-42). W marcu 1999 roku podpisano porozumienie w sprawie wydziału teologicznego (dok. 58).

Wreszcie, dnia 22 kwietnia 1999 roku, abp Damian Zimoń zwrócił się bezpośrednio do papieża Jana Pawła II z prośbą o kanoniczne uznanie Wydziału Teologicznego w strukturze Uniwersytetu Śląskiego (dok. 59). Nie dowiadujemy się tego, czy była pisemna odpowiedź na list arcybiskupa katowickiego. Równolegle toczyły się rozmowy z przedstawicielami wspólnoty ewangelicko-augsburskiej, którym proponowano włączenie się w struktury uczelni (dok. 54 i 60). I gdy wszystko wydawało się na dobrej drodze do zakończenia sprawy, oto niespodziewanie we wrześniu 1999 roku działająca przy Kongregacji Edukacji Katolickiej komisja do spraw planowania erygowania wydziałów teologicznych w Polsce i ich włączania w struktury uniwersytetów państwowych zwróciła się do prymasa J. Glempa, by powstrzymał kolejne środki przed podjęciem nieprzemyślanych kroków (dok. 62). Wtedy to, na prośbę abp. Zimonia, przewodniczący polskiego episkopatu przesłał do Watykanu swoją opinię w tej sprawie (dok. 64). Nie tracąc czasu, arcybiskup katowicki zdobył pozytywne rekomendacje przedstawicieli sąsiednich ośrodków akademickich (Opole, Kraków) i ponownie przedstawił w Watykanie racje za powstaniem wydziału teologicznego na Górnym Śląsku (dok. 65-69). Wydaje się, że pismo skierowane do kard. Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, oraz dołączona do niego obszerna dokumentacja (w tym niezwykle ciekawy dokument pt. *Racje za powołaniem wydziału teologicznego*) z 8 stycznia 2000 roku otworzyły ostatecznie drogę do powstania wydziału teologicznego w Katowicach (dok. 73-74). Na początku kwietnia tego roku nadeszła odpowiedź z Rzymu: „Niniejszym pismem informujemy, że nasza Kongregacja dała początek rozpoznaniu sprawy i nie ma nic przeciwko wspomnianemu Wy-

działowi" (dok. 74). W lipcu 2000 roku przesłano do Rzymu projekt regulaminu przyszłego wydziału (dok. 77).

Pismem z dnia 9 sierpnia 2000 watykańska Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej erygowała Wydział Teologiczny w Katowicach, mianowała wielkiego kanclerza, nadała *nihil obstat* wykładowcom oraz podzieliła się uwagami na temat regulaminu mającego obowiązywać w katowickiej uczelni (dok. 78-82). Kolejne dokumenty włączone do opracowania przez prof. Sadzikowską odnoszą się do kwestii ustalenia składu wykładowców, przygotowania sal wykładowych czy starań władz Wydziału o zdobycie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora nauk teologicznych (dok. 83-86, 107).

W zbiorze znalazły się także treści umów między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie utworzenia i funkcjonowania Wydziału Teologicznego UŚ (dok. 94), umowa między Uniwersytetem Śląskim a Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, którego alumni mieli być studentami tejże uczelni (dok. 102), oraz *Ratio studiorum*, zatwierdzone przez Watykan w maju 2001 roku (dok. 98). Zasadniczą część zbioru zamykają teksty dokumentujące poświęcenie i erekcję wybudowanego z inicjatywy oraz funduszy archidiecezji katowickiej gmachu Wydziału Teologicznego (dok. 108-109).

W publikacji Lucyny Sadzikowskiej nie dopatrzyłem się poważnych błędów, a drobne pomyłki czy przeoczenia[23] nie przeszkadzają w tym, by uznać ją za pozycję niezwykle cenną i w pewnym sensie unikatową, bo chyba żaden wydział teologiczny w Polsce nie doczekał się jeszcze na swój temat takiego opracowania?! Autorka uzupełniła książkę relacjami osób, które bezpośrednio były zaangażowane w proces powstawania Wydziału Teologicznego w Katowicach[24]. A w aneksie zamieściła kilka artykułów prasowych odnoszących się do tej kwestii[25].

Pozycja Lucyny Sadzikowskiej ukazała się w połowie 2023 roku. A parę miesięcy później miał miejsce incydent, który sprowokował środowisko akademickie na Górnym Śląsku do podjęcia refleksji nad relacją teologii do innych nauk uprawianych na uniwersytecie. Przyczynkiem do tego stało się wystąpienie prof. Marka Migalskiego, pracownika UŚ oraz byłego polityka i eurodeputowanego, który w liście otwartym skierowanym do rektora UŚ prof. Ryszarda Koziołka wysunął postulat usunięcia Wydziału Teologicznego z UŚ[26]. Profesor Migalski próbował podważyć wartość naukową badań prowadzonych przez teologów i przekonywał,

[23] Zauważyłem, że w tekście błędnie podano rok likwidacji Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie (jest 1953, a powinno być 1954) oraz zduplikowano *Opinię Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie utworzenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach* (dokumenty 64 i 70).

[24] Na potrzeby książki przeprowadziła rozmowy z abp. Damianem Zimoniem – metropolitą katowickim, ks. Stanisławem Puchałą – wieloletnim duszpasterzem akademickim w Katowicach oraz rektorami Uniwersytetu Śląskiego – prof. Tadeuszem Sławkiem i prof. Januszem Janeczkiem.

[25] Artykuły pochodzą z następujących czasopism: „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego", „Gość Niedzielny" i „Dziennik Zachodni".

[26] *List otwarty prof. Marka Migalskiego do Rektora Uniwersytetu Śląskiego w sprawie postulatu likwidacji Wydziału Teologicznego*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego", 32 (2023) nr 11, s. 18-19.

że teologia nie powinna gościć w murach państwowych uniwersytetów. Zakwestionował zasadność finansowania wydziałów teologicznych, na których – wedle jego wizji rzeczywistości – „Praktycznie każdy wykładany na Wydziale Teologicznym przedmiot jest wprost katolicką indoktrynacją lub nauczaniem zgodnym z wizją świata Watykanu".

Kilka dni później rektor uczelni opublikował na łamach „Gazety Uniwersyteckiej Uniwersytetu Śląskiego" odpowiedź na apel prof. Migalskiego[27]. Tekst składał się z dwóch głównych części – przedstawienia stanu prawnego dyscyplin naukowych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego opinii. Profesor Ryszard Koziołek, z wykształcenia literaturoznawca i historyk literatury, w konstruktywnym wywodzie odpowiedział na zarzuty przeciwnika. Przypomniał, że w świetle obowiązującego prawa, z którego wykładnią on osobiście się zgadza, teologia jako dyscyplina naukowa, studia teologiczne i wykładowcy teologii są pełnoprawnymi członkami wspólnoty uniwersyteckiej, a nie tylko gośćmi w murach wszechnicy (i to w dodatku nieproszonymi). Przywołał wielowiekowe tradycje uniwersytetu, w którym to od średniowiecza teologia była synonimem dzisiejszej humanistyki. Wytłumaczył, że Wydział Teologiczny kształci nie tylko przyszłych duchownych, ale przygotowuje także nauczycieli, etyków, dziennikarzy czy kulturoznawców. I dodawał: „Refleksja teologiczna jest nie tylko nieusuwalnym składnikiem tradycji humanistycznej, ale jej żywego wciąż rozwoju. Nie sposób sobie wyobrazić humanistyki światowej, a tym samym humanistyki w Uniwersytecie Śląskim, bez obecności myśli Orygenesa, Tertuliana, Augustyna, Tomasza z Akwinu, Jakoba Bohemego, Mistrza Eckharta (...)". Wymienił przy tym liczne grono teologów od starożytności po czasy współczesne. Profesor Koziołek podkreślił, że uniwersytet jest miejscem stawiania pytań i uzyskiwania odpowiedzi w oparciu o naukową metodologię: „Paradygmaty nauk ścisłych i humanistycznych, przeciwstawiane sobie chętnie w XIX w., uznajemy dziś za współistniejące i odpowiednie dla przedmiotów, które opisują (...). Każda hipoteza, nawet wykpiona przez Pana hipoteza «boga», może być postawiona na nowo". I konkludował, pisząc, że obecnie najwybitniejsi fizycy zajmują się rozważaniem właściwości wszechświata i praw nim kierujących: „Sąsiedztwo fizyki i teologii w uniwersytecie XXI wieku nie tylko się nie wyklucza – jak Pan twierdzi – ale wzajemnie określa i wzbogaca (...)".

W kontekście polemiki między rektorem Uniwersytetu Śląskiego z jednym z profesorów tej uczelni tym bardziej potrzebna okazuje się pozycja przygotowana przez prof. Lucynę Sadzikowską, osobę stojącą z boku opisanego sporu, gdyż nie reprezentuje ona przywoływanego w dyskusji Wydziału Teologicznego, ale jest pracownikiem Wydziału Humanistycznego tegoż uniwersytetu.

Słowa kluczowe: biblioteka; Uniwersytet Śląski; Wydział Teologiczny; Górny Śląsk

[27] *Odpowiedź Rektora prof. Ryszarda Koziołka na list otwarty prof. Marka Migalskiego*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego", 32 (2023) nr 11, s. 19-20.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Barciak Antoni, Fertacz Sylwester, *Na drodze do uniwersytetu*, w: *„Mądrość zbudowała sobie dom…”. Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 17-66.

Bartnicki Roman, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, „Studia Nauk Teologicznych”, 3 (2008) s. 147-167.

Bogdan Franciszek, *„Sapientia Christiana”: nowy dokument o kościelnych uniwersytetach i wydziałach*, „Studia Theologica Varsoviensia”, 18/1 (1980) s. 273-285.

Bruździński Andrzej, *Uniwersytet Jagielloński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1361-1363.

Cecchetti Igino, Paschini Pio, *Università*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 12, Città del Vaticano 1954, kol. 858-860.

Dec Ignacy, *Wydział Teologiczny we Wrocławiu po drugiej wojnie światowej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 10 (2002) nr 1, s. 39-51.

Góralski Wojciech, *W poszukiwaniu pełnej prawdy*, Warszawa 2003.

Góralski Wojciech, *Wydział Teologiczny na uniwersytecie aspekt historyczny i prawny*, „Studia Nauk Teologicznych”, 3 (2008) s. 23-47.

Heska-Kwaśniewicz Krystyna, *Głos w dyskusji o obecności teologii*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego”, 8 (1999) nr 1, https://gazeta.us.edu.pl/node/192531 (dostęp: 25.03.2024).

Jaroszyński Piotr, *KUL w czasach PRL-u – kartka z historii*, „Człowiek w Kulturze”, 21 (2009/2010) s. 99-112.

Krzystek Andrzej, *Droga do utworzenia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 1 (2009) s. 7-18.

Krzyszowski Zbigniew, *Uniwersytet*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1360-1361.

List otwarty prof. Marka Migalskiego do Rektora Uniwersytetu Śląskiego w sprawie postulatu likwidacji Wydziału Teologicznego, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego”, 32 (2023) nr 11, s. 18-19.

Lizut Marta, *Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, „Studia Nauk Teologicznych”, 3 (2008) s. 169-180.

Markowski Mieczysław, *Początki wydziału teologii w Krakowie w kontekście uniwersytetów europejskich*, w: *Jubileusz sześćsetlecia Wydziału Teologicznego w Krakowie 20 X 1996 – 20 X 1997*, red. A. Kubiś, Kraków 1998, s. 224-225.

Memoriał w sprawie założenia Uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim, Katowice 1945.

Menz Mariusz, *Uniwersytet w przestrzeni publicznej w latach 1989-2019*, w: *Dzieje Uniwersytetu w Poznaniu w latach 1945-2019*, red. S. Jankowiak i T. Schramm, Poznań 2019, s. 183-184.

Miazek Jan, Kubacki Zbigniew, *Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie*, „Studia Nauk Teologicznych”, 3 (2008) s. 201-213.

Mieczkowski Janusz, Szczurek Jan Daniel, *Wydział Teologiczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, „Studia Nauk Teologicznych”, 3 (2008) s. 181-192.

Odpowiedź Rektora prof. Ryszarda Koziołka na list otwarty prof. Marka Migalskiego, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego”, 32 (2023) nr 11, s. 19-20.

Olszar Henryk, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000.
Pedersen Olaf, *The First Universities. Studium Generale and the Origins of University Education in Europe*, Cambridge 2000.
Perszon Jan, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 221-226.
Pośpiech Remigiusz, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego: struktura, działalność i najważniejsze osiągnięcia*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 193-199.
Ratajczak Zofia, *Właściwe miejsce. Najwyższy czas*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego", 8 (1999) nr 7, https://gazeta.us.edu.pl/node/191781 (dostęp: 25.03.2024).
Sławek Tadeusz, *W oczekiwaniu na Wydział Teologiczny w Uniwersytecie Śląskim*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego", 8 (1999) nr 6, https://gazeta.us.edu.pl/node/190961 (dostęp: 25.03.2024).
Sokołowski Grzegorz, *Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu*, „Studia Nauk Teologicznych", 3 (2008) s. 215-219.
Szczepaniak Maciej, *Źródła do dziejów Wydziału Teologicznego w Poznaniu*, Poznań 2019.
Szulakiewicz Władysława, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych", 16 (2013) vol. 1, s. 65-84.
Wejman Grzegorz, *Pięć lat Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego: zamierzenia i realizacja*, „Colloquia Theologica Ottoniana", 1 (2009) s. 19-34.
Wielgus Stanisław, *Uniwersytet – wczoraj, dziś, jutro*, „Notatki Płockie", 46 (2001) nr 4 (189), s. 24-30.
Wojtkowski Julian, *Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*, „Studia Warmińskie", 39 (2002) s. 441-470.
Żebrok Franciszek, *Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego. Narodziny i pierwsze lata*, „Nasza Przeszłość", 44 (1975) s. 89-116.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18232

KS. JÓZEF MARECKI* – KRAKÓW

Recenzja: Wacław Umiński CM, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo na ziemiach polskich w latach 1850-1959*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2024, ss. 606, ISBN 978-83-7730-676-5

Dobroczynność jest nierozerwalnie związana z działalnością Kościoła od pierwszych lat jego istnienia. Pracę charytatywną – mając świadomość słów Jezusa Chrystusa „ubogich zawsze mieć będziecie" (J 12,8) – podejmowały osoby indywidualne, wspólnoty zakonne oraz stowarzyszenia wiernych. Na ten temat ukazało się wiele publikacji zarówno w formie obszernych opracowań, jak i krótkich informacji encyklopedycznych. Literatura dotycząca wspomnianego zagadnienia jest bardzo obszerna, także odnośnie do ziem polskich. Niestety, dotychczas niemal w zupełności pomijano prezentację działalności Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Ksiądz Wacław Umiński CM podjął się niezwykle trudnego zadania przypomnienia i przybliżenia współczesnym działalności niegdysiejszych instytucji chrześcijańskiego miłosierdzia prowadzonych przez świeckich mężczyzn, które wyrosły z charyzmatu i ideałów św. Wincentego a Paulo (1580-1660) – założyciela misjonarzy i szarytek, patrona dzieł miłosierdzia.

Obszerna, bo licząca ponad 600 stron publikacja zawiera rzeczowe opracowanie składające się z 6 rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów oraz dodatków – ilustracji i aneksów. Niezwykle cenne są aneksy – łącznie 25 – obejmujące wykazy konferencji wchodzących w skład Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, które należały do Rady Wyższej Gnieźnieńsko-Poznańskiej, Rady Wyższej Galicyjskiej (później: Krakowskiej) oraz Rady Wyższej Warszawskiej. Ponadto w aneksie umieszczono informacje dotyczące struktury społecznej rad centralnych, statut Towarzystwa na terenie wybranych diecezji, informacje dotyczące zakładania konferencji, wykazy członków zarządu konferencji św. Wincentego a Paulo we Lwowie z pierwszej połowy XX wieku i inne interesujące materiały.

Zanim przejdę do szczegółowego przedstawienia zawartości publikacji, pragnę zwrócić uwagę, że ma ona solidną podbudowę źródłową. Autor przeprowa-

* Ks. Józef Marecki – prof. historii, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: jozefmarecki57@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-2170-4950

dził kwerendę w ponad 20 archiwach kościelnych (diecezjalnych, parafialnych i zakonnych) oraz państwowych zarówno w kraju, jak i za granicą. Zasadniczy materiał do prezentacji działalności Towarzystwa pozyskał z polskich archiwów. Niezwykle cenne okazały się badania w siedzibie Rady Generalnej Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Paryżu; niestety, mniej owocne były kwerendy w archiwach w Wilnie, Grodnie i Lwowie. Autor zdany był jedynie na fragmentaryczne, niekiedy wręcz szczątkowe informacje dotyczące działalności konferencji. Stąd nie dziwi uwaga umieszczona we wstępie: „należy zaznaczyć, że zachowane materiały archiwalne nie odzwierciedlają w pełni działalności konferencji. Widoczny jest brak dokumentacji kancelaryjnej, okresowych sprawozdań, spisu członków, dokumentacji finansowej i darczyńców, korespondencji, którą konferencje prowadziły z instytucjami państwowymi i osobami prywatnymi" (s. 20). Autor zadał sobie trud dotarcia również do ostatnich żyjących członków Towarzystwa. Niestety, ich relacje nie wniosły nic nowego do przedstawienia działalności konferencji przed 1960 rokiem.

Praca obejmuje działalność licznych konferencji na ziemiach polskich w latach 1850-1959. Pierwsza z dat odnosi się do założenia konferencji w Poznaniu, a końcowa do likwidacji Towarzystwa w Polsce Ludowej przez ówczesną władzę państwową.

Istotne zagadnienie działalności poszczególnych konferencji poprzedza interesujący wywód zamieszczony w rozdziale pierwszym dotyczący dzieł zainicjowanych przez św. Wincentego a Paulo: bractw miłosierdzia, księży misjonarzy oraz sióstr miłosierdzia. W dalszej części publikacji, w rozdziale drugim, autor przedstawił sylwetkę bł. Fryderyka Ozanama (1813-1853) – jednego z głównych organizatorów Towarzystwa oraz rys historyczny Towarzystwa na świecie. W kolejnym rozdziale zaprezentował ustawy i regulaminy Towarzystwa oraz statuty konferencji działających na terenie poszczególnych diecezji na ziemiach polskich. Ponadto ukazał struktury organizacyjne takie, jak: konferencja, rada miejscowa, rada centralna, rada wyższa oraz rada generalna. Czwarty rozdział poświęcił etapom rozwoju konferencji na ziemiach polskich, uwzględniając złożoną sytuację geopolityczną, w której funkcjonowało Towarzystwo. W kolejnym z rozdziałów zaprezentował zbiorczy portret jego członków, których ówcześnie „dzielono" na czynnych, korespondentów, honorowych, dobrodziejów oraz aspirantów. Każda z tych grup miała własne powinności i przywileje. Wszyscy jednak działali na polu ewangelicznej dobroczynności w duchu św. Wincentego a Paulo. W prezentowanym rozdziale piątym znajdują się także biogramy znaczących członków poszczególnych konferencji. W ostatnim rozdziale autor przedstawił szeroki wachlarz działalności poszczególnych konferencji, poczynając od podstawowej charytatywnej przez oświatową i kulturalną do religijnej. Wszystkie powyższe zagadnienia zostały zilustrowane licznymi tabelami i wykresami, dzięki którym czytelnik może poznać i porównać aktywność poszczególnych konferencji na polu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Na początku prezentacji książki wspomniałem, że dzieło ks. Wacława Umińskiego CM wypełnia lukę w dotychczasowej literaturze odnoszącej się do działalności

dobroczynnej realizowanej przez mężczyzn, których nie wiązały struktury zakonne i powołanie kapłańskie. Po zapoznaniu się z treścią publikacji czytelnik dojdzie nie tylko do powyższego wniosku, ale także wzbogaci swoją wiedzę o aktywności polskiego laikatu w XIX i XX wieku na polu troski o najbardziej potrzebujących wsparcia materialnego i duchowego. Dostrzeże także, że działalność charytatywną prowadzili mężczyźni, którzy pociągnięci przekładem św. Wincentego a Paulo i zainspirowani przez bł. Fryderyka Ozanama starali się nawiązać do ideałów Kościoła pierwszych chrześcijan.

Prezentowana publikacja będzie wykorzystywana nie tylko przez badaczy dziejów Kościoła katolickiego i jego działalności dobroczynnej, ale także przez osoby, które będą podejmować dalsze badania nad poszczególnymi lokalnymi konferencjami św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia i wspólnotami świeckich. Na koniec dodam, że publikacja krakowskiego misjonarza i badacza powinna być obowiązkową lekturą dla członków reaktywowanego w 1991 roku Stowarzyszenia Konferencji św. Wincentego a Paulo celem poznania historii i działalności stowarzyszeń wincentyńskich.

Słowa kluczowe: misjonarze; szarytki; Wincenty a Paulo; działalność charytatywna; Fryderyk Ozanam

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17846

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ* – LUBLIN

[Recenzja]: Andrzej Derdziuk, *Zakonnik i uczony Roland Prejs OFMCap 1956-2023*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz, Lublin 2024, ss. 250, ISBN 978-83-8345-232-6

Na dzieje Kościoła, w tym na historię prowadzonych przezeń uczelni oraz funkcjonujących w jego ramach zakonów i klasztorów, podobnie jak na dzieje narodów i społeczeństw, można patrzeć przez pryzmat określonych datami wydarzeń i faktów, przez działalność struktur i instytucji, ale można je czytać także poprzez historie konkretnych ludzi, którzy te dzieje tworzą, ubogacając osobistym geniuszem, a niekiedy i kolorytem własnej osobowości. Takie prozopograficzne podejście do dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a po części także do dziejów swego zakonu, prezentuje o. prof. Andrzej Derdziuk OFMCap w książce poświęconej zmarłemu niedawno o. prof. Rolandowi Prejsowi, kapucynowi, swemu współbratu, a zarazem współpracownikowi z uczelni.

Ojciec prof. Roland Prejs, który większość swoich publikacji poświęcił prezentacji postaci z historii Kościoła i ojczyzny, wpisujących się w tworzenie panoramy dziejów Polski, z pewnością zasługuje na podobne opracowanie swojej spuścizny. Jego wierność personalistycznemu ujmowaniu dziejów, w ramach którego opracował sylwetki setek zakonników i księży, zostaje poniekąd odwzajemniona publikacją o. Andrzeja Derdziuka. Wraz z nią ten lubelski historyk Kościoła znajduje należne sobie miejsce w literaturze prozopograficznej. Pośród wielu publikacji, które poświęcił on życiu i działalności franciszkanów i franciszkanek, a także innych duchownych Kościoła katolickiego, znalazła się teraz książka i o nim jako zakonniku i uczonym. Można powiedzieć, że jak o. Prejs wydobywał z archiwów wiedzę o swoich współbraciach, tak o. Derdziuk wydobywa wiedzę o nim jako niezwykłym człowieku i naukowcu.

* Ks. Tadeusz Zadykowicz – dr hab. teologii, prof. KUL, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: tadeusz.zadykowicz@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-1687-8286

Układ treści publikacji obejmuje dwa etapy biografii o. Prejsa jako profesora w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, a mianowicie jego dojrzewanie do kariery akademickiej (rozdział I) oraz posługę nauczyciela akademickiego (rozdział II). Ta część została uzupełniona szczegółowym wykazem osiągnięć naukowych, dydaktycznych i popularyzatorskich o. Prejsa (rozdział III). Ukazuje ona ogrom jego dokonań naukowych. Obejmuje wykaz jego publikacji, rozpraw doktorskich, których był promotorem, prac dyplomowych wypromowanych na Wydziale Teologii w Lublinie oraz na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, a także recenzji przygotowanych w postępowaniach o awans na stanowisko profesora nadzwyczajnego, o stopień doktora habilitowanego i doktora nauk teologicznych. Wykaz zawiera także zestawienie istotnych pozycji w dorobku naukowym o. Prejsa, którymi są liczne referaty i wystąpienia na sympozjach i konferencjach naukowych, wygłaszane w wielu miejscach Polski.

Z książki o. prof. Derdziuka wyłania się obraz Rolanda Prejsa jako człowieka, zakonnika, naukowca, a nade wszystko historyka o szerokiej wiedzy i zdolnościach dydaktycznych, który prowadził badania głównie nad dziejami Kościoła w Polsce doby zaborów, choć ciągle rozszerzał swoje zainteresowania badawcze, m.in. o dzieje teologii w Polsce XIX wieku, historię franciszkanizmu w Polsce, wkład zakonów w tworzenie kultury. W polu jego zainteresowań były także nauki pomocnicze historii. Zajmował się również źródłoznawstwem oraz dziejami zakonów franciszkańskich i konkretnych zakonników. Był także dobrym popularyzatorem nauki.

Ojciec Prejs – jak wykazuje autor recenzowanej monografii – był naukowcem, profesorem z powołania, choć nie od razu miał możliwość to powołanie realizować. Kiedy zaś wreszcie mógł prowadzić zajęcia, to niekoniecznie odpowiadające jego prawdziwym pasjom. Był przy tym niezwykle pracowity; był człowiekiem wręcz tytanicznej, niezmordowanej pracy, ogromnej wiedzy, systematyczności, dokładności, niezwykłej pamięci. W kontakcie ze źródłami dociekał najmniejszych szczegółów. Umiejętnie wyciągał wnioski. W swoich wypowiedziach był niekiedy bardzo odważny i zarazem krytyczny wobec postaci, których historię badał na podstawie świadectw i dokumentów archiwalnych. Miał zatem wiele cech, które powinny wyróżniać badacza i zarazem zakonnika.

Dzięki lekturze monografii o. Derdziuka wykładowcy odkryją w nim naukową uczciwość, konsekwentną metodologię pracy historyka Kościoła, a przy tym dystans do siebie i swoich kompetencji. Zakonnicy – dyspozycyjność i posłuszeństwo przy jednoczesnym zachowaniu własnego zdania. Z tego względu książka może pomóc naukowcom – może zwłaszcza początkującym dopiero badaczom dziejów – niejako zweryfikować swoje podejście do nauki, a zakonnikom odkryć na nowo zakonne cnoty, które warto naśladować, ale i cechy, które można tylko podziwiać bądź tylko się z nich śmiać.

Książka ujawnia ogromne zamiłowanie o. Prejsa do badanej rzeczywistości, jego zachwyt nad historią kapucynów, erudycję, ale wprowadza czytelnika również w świat jego bogatej osobowości, pozanaukowych zainteresowań, doświadczeń i zakonnych relacji z braćmi. Student czy współpracownik każdego profesora zwykle zna jego dorobek naukowy, obszary badań, nie zawsze natomiast jego

pasje, zamiłowania. Dzięki publikacji o. Derdziuka pewnie niejeden historyk w Polsce i niejeden kapucyn dowie się, że o. Prejs uczył się gry na fortepianie, miał zainteresowania artystyczne, turystyczne, krajoznawcze, plastyczne, chemiczne, a jednocześnie nie lubił przedmiotów ścisłych i lekcji WF. Był zatem człowiekiem – można powiedzieć – zwyczajnym, a zarazem niezwykle oryginalnym, niezależnym w myśleniu, zdystansowanym do siebie, do swego wyglądu i zdrowia.

Autor recenzowanej książki nie idealizuje postaci. Przedstawia konkretną osobę z jej radościami i problemami. Ukazuje nie tylko ogrom wiedzy oraz dokonań naukowych o. Rolanda, ale także bogactwo jego osobowości. Czytelnik poznaje jego cechy, charakterystyczne – czasami dowcipne – powiedzenia. Z narracji o. Derdziuka wyłania się bardzo realistyczna postać – człowiek, który ma swoje ambicje (chce pracować naukowo), a zarazem zachowuje krytyczny dystans wobec siebie. Napotyka różnego rodzaju przeszkody i trudności. Miewa okresy zniechęcenia. Nie ma zdolności przywódczych i chętniej angażuje się w przedsięwzięcia inicjowane przez kogoś innego. Jest odważnym badaczem, ale nieśmiałym i lękliwym w relacjach z innymi. Jest wrażliwy na piękno i na opinie współbraci, a przy tym prosty i łatwowierny, wręcz naiwny, jak dziecko. Ma zatem także swoje wady, a nawet problemy natury duchowej, niepokoje sumienia. Zna swoje ograniczenia (trudności z nauką języka obcego, początkowo także z obsługą komputera). Ma też swoje „dziwactwa" (rezygnacja z telefonu komórkowego, bo ogranicza wolność, czy z paszportu i wyjazdów zagranicznych, bo deklaruje się jako anarchista), choć – jak sam twierdzi – chce uniknąć zdziwaczenia, które grozi każdemu uczonemu. Ojciec Derdziuk nie ukrywa zatem pewnych przywar, niedoskonałości tytułowego uczonego i zakonnika, co świadczy o obiektywizmie opracowania.

Książka ujawnia wiele szczegółów z życia osobistego, zakonnego i naukowego o. Prejsa, łącznie z takimi, jak: treść pytań i odpowiedzi otrzymanych i udzielonych przez niego podczas egzaminów; składy komisji egzaminacyjnych, przed którymi stawał; treści pism kierowanych do władz zakonnych czy uniwersyteckich; treści recenzji jego prac, a nawet wysokość wynagrodzenia otrzymywanego na poszczególnych etapach pracy. Takich informacji dostarczają nie tylko archiwa, ale także świadkowie. Autor monografii często oddaje głos świadkom życia i pracy o. Prejsa, do których sam się również zalicza. To szczególnie cenne, bo tych bezpośrednich świadków będzie przecież z każdym rokiem coraz mniej. Tymczasem któż inny jak nie współbrat w zakonie może przekazać tyle szczegółów dotyczących jego relacji z braćmi, przez których czasami był wyśmiewany za dziwaczne zwyczaje, a jednocześnie szanowany i ceniony za mądrość wypowiedzi i życie bogactwem duchowości kapucyńskiej? Któż inny jak nie bezpośredni świadek mógłby opisać wygląd jego zakonnej celi i opowiedzieć o roli, jaką w tej celi odgrywał pająk, czy o jego sposobach spędzania wolnego czasu na wykonywaniu miniatur strojów liturgicznych w postaci wycinanych z kolorowego papieru i malowanych w różnych barwach ornatów, dalmatyk, stuł i mitr? Niewątpliwie, ponad czterdzieści lat życia w zakonie kapucyńskim głęboko ukształtowało mentalność Rolanda Prejsa, który autentycznie kochał braci i cieszył się swoim powołaniem. Dzisiaj to właśnie współbracia mogą uzupełnić to, czego nie ma w źródłach pisanych.

Odkrycie tak wielu szczegółów z życia o. Prejsa stało się możliwe dzięki wykorzystaniu przez o. Derdziuka specyficznych źródeł. Książka jest oparta na materiałach nie zawsze powszechnie dostępnych. Autor otwiera je przed czytelnikiem, poniekąd wyręczając z konieczności osobistej kwerendy. Otwiera Archiwum Kurii Prowincjalnej w Warszawie, Archiwum Uniwersyteckie KUL, Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Lublinie i swoje prywatne archiwum, kryjące oficjalne, ale i bardziej osobiste dokumenty w postaci jego listów czy pisemnych prac. Samodzielne dotarcie do tych źródeł przekracza możliwości, a niekiedy i chęci kogoś, kto nie jest obeznany z metodologią pracy w archiwach. Można powiedzieć, że o. Derdziuk nas w tym wyręcza. Z prawdziwą pasją badacza eksploruje zbiory, by odkryć przed nami kolejną postać, a wraz z nią kawałek historii swego zakonu i uniwersytetu.

Autorstwo o. Derdziuka stanowi gwarancję, że czytelnik otrzymuje merytorycznie wartościowe opracowanie. Jego doświadczenie w prowadzeniu badań historycznych w zakresie teologii moralnej gwarantuje, że dziedzictwo o. Prejsa zostaje należycie wydobyte i umieszczone w szerokim kontekście duchowości franciszkańskiej. Pisana z „wdzięczności i uznania dla dokonań kapucyńskiego Historyka”[1], książka jest czymś więcej niż dokumentacją jego dokonań. Ojciec Derdziuk miejscami podejmuje swoistą polemikę z opiniami Prejsa, co w jeszcze szerszym świetle ukazuje jego osobę i poglądy. Stara się odczytać motywacje jego decyzji. Próbuje niejako wejść w jego tok myślenia, argumentowania. Koryguje także błędnie podawane dotychczas informacje na jego temat. Nie jest to zatem tylko zbiór dat i wykaz zwykłych faktów, choć i takie kronikarskie podejście czytelnik w książce odnajdzie. Jednak nie mniej ważna niż fakty i daty jest identyfikacja źródeł postaw o. Prejsa, umieszczenie jego osoby i spuścizny w szerszym kontekście uwarunkowań zakonnych, uniwersyteckich, a nawet ogólnospołecznych.

Nie ulega wątpliwości, że dorobek naukowy o. prof. Rolanda Prejsa zasługuje na rozpropagowanie. Pomocą w tym może posłużyć znajomość jego specyficznej – choć ciągle kapucyńskiej – duchowości, jego stosunku do siebie, do życia i do świata. Spisane koleje losu kapucyńskiego historyka i przytoczone opinie na temat jego naukowego dorobku z pewnością otworzą kolejne badania nad jego bogatą spuścizną. Każdy jednak, kto będzie się tego podejmował, będzie miał ułatwione zadanie dzięki pierwszemu, tak gruntownemu opracowaniu, które może stanowić także pewien wzór dla opracowań dorobku innych naukowców. Jest ono bowiem także swoistym wezwaniem do pamięci i szacunku wobec dziedzictwa poprzednich pokoleń.

Słowa kluczowe: Roland Prejs; historia Kościoła; kapucyni; bibliografia franciszkańska

[1] A. Derdziuk, *Zakonnik i uczony Roland Prejs OFMCap 1956-2023*, Lublin 2024, s. 8.

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18378

PAULINA BYZDRA-KUSZ* – LUBLIN
JOANNA NASTALSKA-WIŚNICKA** – LUBLIN

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI W PIERWSZYCH LATACH POWOJENNYCH – SYMPOZJUM NAUKOWE I WYSTAWA W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ KUL, LUBLIN, 9 GRUDNIA 2024 ROKU

9 grudnia 2024 roku, z okazji 80-lecia reaktywacji KUL, a w 107. rocznicę pierwszej inauguracji roku akademickiego i rozpoczęcia zajęć na Uniwersytecie Lubelskim, miało miejsce sympozjum naukowe „Katolicka uczelnia w socjalistycznej rzeczywistości pierwszych lat powojennych" oraz wernisaż wystawy „Nowa rzeczywistość, nowe wyzwania: Katolicki Uniwersytet Lubelski w pierwszych latach po II wojnie światowej". Inicjatorem wydarzenia były Ośrodek Badań nad Dziejami KUL oraz Biblioteka Uniwersytecka KUL, która gościła prelegentów i uczestników w swoich murach.

Sympozjum otworzył prorektor KUL ds. misji ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prof. KUL (il. 1), podkreślając, że jest to czwarta edycja cyklu konferencji „Nasz Założyciel – ks. Idzi Radziszewski", organizowanego przez Ośrodek Badań nad Dziejami KUL ku pamięci pierwszego rektora uniwersytetu. W swoim wystąpieniu podkreślił, że wydarzenie to ukazuje rolę, jaką KUL odegrał w Polsce socjalistycznej, zwłaszcza w zakresie krzewienia kultury narodowej i edukacji. Przypomniał również, że Katolicki Uniwersytet Lubelski był pierwszą uczelnią na ziemiach polskich, która wznowiła działalność akademicką po zakończeniu okupacji niemieckiej, rozpoczynając rok akademicki 1944/1945.

* Paulina Byzdra-Kusz – dr historii, adiunkt, Ośrodek Badań nad Dziejami KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: pkusz@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-5495-5916
** Joanna Nastalska-Wiśnicka – dr historii, starszy kustosz naukowy, Oddział Informacji Naukowej, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
e-mail: joanna.nastalska-wisnicka@kul.pl
https://orcid.org/0000-0003-3402-3051

Następnie głos zabrał dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL Artur Podsiadły (il. 2), który zwrócił uwagę, że wydarzenie to ma szczególne znaczenie w kalendarium uniwersytetu oraz miasta, ponieważ odnosi się do przełomowego roku 1944, który był nadzieją dla rozwoju badań naukowych – podstawy egzystencji każdego społeczeństwa. Wyraził radość, że sympozjum odbywa się w Bibliotece Uniwersyteckiej, która jako instytucja naukowa i archiwum pamięci akademickiej stanowi naturalne miejsce dla takich refleksji i badań historycznych.

Doktor hab. Irena Wodzianowska, dyrektor Ośrodka Badań nad Dziejami KUL, zwróciła uwagę na paralele między odbudową KUL po II wojnie światowej a jego początkami w 1918 roku. Nasuwające się tu analogie to: niestabilne warunki polityczne i gospodarcze w kraju, zła sytuacja finansowa i lokalowa uniwersytetu czy niedobór kadry naukowej. Dodatkowo czwarta odsłona cyklu konferencji, mających uczcić pierwszego rektora KUL, mimo oddalenia w czasie, przypomniała o celu, który sobie postawił, a który obrał także ks. Antoni Słomkowski, zwany odnowicielem KUL. Było to stworzenie warunków do kształcenia polskiej inteligencji katolickiej oraz walka o dusze młodzieży w niesprzyjających warunkach politycznych.

Po przemówieniach otwierających sympozjum rozpoczęła się jego właściwa część, podzielona na dwa panele tematyczne. Pierwszy z nich, prowadzony przez kustosz Jadwigę Jagodę Jaźwierską, poświęcony był historii KUL w latach 40. i 50. XX wieku, drugi dotyczył wznowienia działalności Biblioteki KUL oraz pozycji KUL na edukacyjnej mapie miasta i Polski. Ze względu na niedyspozycję dwóch prelegentów organizatorzy zmodyfikowali program, co spowodowało, że w każdej sesji wystąpiło po trzech mówców. W pierwszym panelu głos zabrali dr hab. Ewa Rzeczkowska oraz ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński. Następnie referat przygotowany przez pracownicę Ośrodka Badań nad Dziejami KUL dr Paulinę Byzdrę-Kusz zaprezentowała w jej zastępstwie dr hab. Irena Wodzianowska.

Pierwsze wystąpienie przybliżyło słuchaczom wydarzenia upalnych lipcowych dni 1944 roku, gdy w Lublinie rozegrała się walka o władzę nad miastem, a w konsekwencji – nad całością Polski. Choć początkowo rządy objęli przedstawiciele Delegatury Rządu na Kraj, wspierani przez Armię Krajową, sytuacja szybko uległa zmianie. Już po kilku dniach kontrolę przejął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, korzystający z militarnego wsparcia Armii Czerwonej, co zapoczątkowało nowy etap w dziejach kraju. Referat ukazał sytuację powojennego Lublina – przepełnionego wszelkiej maści uchodźcami, zmagającego się z brakami aprowizacyjnymi i problemami infrastrukturalnymi, ale jednocześnie tętniącego życiem kulturalnym i naukowym. W tych niepewnych realiach przedwojenni profesorowie KUL podjęli starania o reaktywację uniwersytetu. Wśród nich był ks. prof. Antoni Słomkowski, który został przez nich wybrany na pierwszego powojennego rektora i podjął działania na rzecz przywrócenia działalności akademickiej.

Jego osobie poświęcony był drugi referat tej sesji, przedstawiony przez byłego rektora KUL ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego, który powołał do istnienia Ośrodek Badań nad Dziejami KUL i chętnie wspiera inicjatywy konferencyjne tej jednostki. Jako pomysłodawca przeprowadzenia sprawy rehabilitacji ks. rektora Antoniego Słomkowskiego, która w marcu 2018 roku zakończyła się stwierdze-

Il. 1. Prorektor ds. misji ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prof. KUL
podczas otwarcia konferencji, fot. T. Koryszko

Il. 2. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL Artur Podsiadły
podczas otwarcia konferencji, fot. T. Koryszko

niem przez Sąd Okręgowy w Warszawie nieważności orzeczeń sądowych z lat 50. XX wieku, przytoczył on okoliczności, w których odnowiciel KUL przeciwstawiał się komunistycznej władzy. Podkreślił, że ks. Słomkowski sprzeciwiał się ideologizacji KUL – nie dopuszczał do powstania partyjnych organizacji młodzieżowych oraz walczył o zachowanie wolności nauki i niezależności uniwersytetu. Jego postawa doprowadziła do usunięcia go ze stanowiska rektora, aresztowania, a następnie – w 1953 roku – skazania na trzy lata więzienia w sfingowanym procesie pod zarzutem popełnienia przestępstwa dewizowego.

Ostatni referat w pierwszej sesji nosił tytuł „Substancja materialna KUL (1944-1964)" i dotyczył sytuacji lokalowej oraz finansowej uniwersytetu w pierwszych dekadach po wojnie. Zasadności użycia pierwszej daty nie trzeba objaśniać, zaś rok 1964 to ostateczne odebranie przez władze komunistyczne budynków należących do uniwersytetu, co osłabiło istotnie jego kondycję materialną. Jak wskazano w wystąpieniu, lata 50. XX wieku były okresem dynamicznego rozwoju KUL, ale jednocześnie czasem systematycznych ograniczeń przez władze PRL. Sytuacja lokalowa uniwersytetu była trudna z powodu ogromnej liczby studentów duchownych, ale także świeckich, którzy wybierali katolicką uczelnię ze względów światopoglądowych lub braku perspektyw na edukację w państwowych szkołach wyższych. Równie źle przedstawiała się sytuacja materialna uczelni, gdyż w latach 1944-1964 odebrano jej majątek o znacznej wartości, a jedynym budynkiem do prowadzenia dydaktyki był Gmach Główny, w którym na jednego studenta przypadało zaledwie 2,6 m^2 powierzchni dydaktycznej, co było jedną z najniższych w Polsce wartości. Komunistyczne władze skutecznie blokowały poprawę sytuacji, uniemożliwiając m.in. rozstrzygnięcie konkursu na rozbudowę kampusu KUL, ogłoszonego z okazji uroczystości 40-lecia uczelni w 1958 roku. W referacie przypomniano także sylwetkę inż. Lucjana Waszczuka, który przez kilka dekad odpowiadał za liczne budowy i przebudowy budynków naszej Alma Mater.

Po otwarciu towarzyszącej sympozjum wystawy (o której będzie mowa niżej) oraz przerwie kawowej rozpoczęła się druga sesja, prowadzona przez dr hab. Ewę Rzeczkowską. Dwa pierwsze referaty poświęcone były działalności Biblioteki KUL, a ostatni dotyczył wakacyjnej bazy KUL w Smolajnach (Smołowie) i Fromborku.

Doktor Joanna Nastalska-Wiśnicka w referacie „Biblioteka KUL w obliczu nowej rzeczywistości: lata powojenne 1944-1949" omówiła wyzwania związane z odbudową i funkcjonowaniem tej instytucji po wojnie. Mimo trudnych warunków materialnych i politycznych Biblioteka KUL wznowiła działalność już w listopadzie 1944 roku. W referacie omówione zostały straty wojenne i rewindykacja księgozbioru, a także trudne warunki lokalowe w siedzibie przy ul. Dolnej Panny Marii 4. Osobne miejsce w wystąpieniu zajęła decyzja o przeniesieniu instytucji do nowej lokalizacji przy ul. Chopina 27, co zakończyło się w listopadzie 1949 roku poświęceniem nowej czytelni przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Prelegentka omówiła także rolę prof. Andrzeja Wojtkowskiego, który w latach 1944-1949 kierował Biblioteką KUL i przyczynił się do jej reorganizacji, wprowadzenia nowych zasad inwentaryzacji oraz katalogowania zbiorów, a także wypracowania lepszego systemu udostępniania księgozbioru. Został podkreślony wpływ sytuacji politycznej na funkcjonowanie tej instytucji, w tym ograniczony dostęp do literatury

zachodniej oraz cenzura. Mimo trudności placówka przetrwała i odegrała kluczową rolę w życiu akademickim uniwersytetu.

Referat dr. Arkadiusza Adamczuka, kierownika Oddziału Zbiorów Specjalnych BU KUL, poświęcony był gromadzeniu książek w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w okresie powojennym, zwłaszcza w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Biblioteka po przejęciu władzy przez komunistów jako instytucja kościelna nie miała prawa do egzemplarza obowiązkowego, a jej możliwości pozyskiwania literatury zagranicznej były znacznie ograniczone. Mimo to jej niezależność od władz państwowych miała także pewne zalety – nie została np. objęta cenzorską selekcją książek, którą stosowano w bibliotekach publicznych, eliminując pozycje uznane za „nieprawomyślne" lub „niebezpieczne" z perspektywy ideologii marksistowskiej. Jednocześnie BU KUL mogła liczyć na pewną przychylność administracji państwowej, zwłaszcza Ministerstwa Oświaty, które zezwoliło na przejmowanie materiałów z tzw. Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych. Istotnym wydarzeniem było również przejęcie części księgozbioru Biblioteki Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu po przeprowadzonej akcji „Wisła", co wynikało z ustaleń i porozumień między Biblioteką KUL i Biblioteką Narodową.

Doktor hab. Edward Gigilewicz, pracownik Ośrodka Badań nad Dziejami KUL, w referacie zamykającym sympozjum opowiedział o wakacyjnych pobytach studentów i profesorów KUL w udostępnianych przez władze diecezji warmińskiej w latach 1946-1959 obiektach kościelnych w Smolajnach oraz we Fromborku. Smolajny, będące niegdyś letnią rezydencją książąt-biskupów warmińskich, gościły społeczność akademicką KUL w latach 1946-1952. Historia letniego wypoczynku w tym miejscu została jednak nagle przerwana, gdy komunistyczne władze przekazały majątek Zespołowi Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobrym Mieście. Po utracie Smolajn letni wypoczynek pracowników i studentów KUL przeniesiono do trzech kanonii – dawnych domów kanoników warmińskiej kapituły katedralnej we Fromborku. Każdego roku korzystało z nich ok. 150 pracowników uniwersytetu, organizowano także obozy wakacyjne dla studentów oraz letnie warsztaty Chóru Akademickiego KUL, podczas których przygotowywano koncerty dla miejscowej ludności. W ośrodku kwitło życie kulturalne – odbywały się otwarte prelekcje oraz spotkania z gośćmi, nawet z zagranicy. Początkowo działalność ta nie budziła sprzeciwu władz lokalnych, jednak z czasem zainteresowały się nią służby specjalne PRL, które doprowadziły do likwidacji także tego wakacyjnego ośrodka. Ostatni zorganizowany wypoczynek studentów KUL we Fromborku odbył się latem 1959 roku, gdy bp Tomasz Wilczyński udostępnił na ich potrzeby część pałacu biskupiego.

Omówionym wyżej referatem zakończyło się sympozjum, które następnie podsumowała dr hab. Irena Wodzianowska. Dziękując prelegentom za udział, podkreśliła znaczenie podjętej tematyki dla badań nad dziejami KUL oraz wyraziła nadzieję na dalsze spotkania tego typu w gościnnych progach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Wspomniała również o wystawie towarzyszącej wydarzeniu, która poprzez bogaty materiał archiwalny i ikonograficzny uzupełniała poruszone w referatach zagadnienia. Ekspozycja „Nowa rzeczywistość, nowe wyzwania: Katolicki Uniwersytet Lubelski w pierwszych latach po II wojnie światowej" (il. 3)

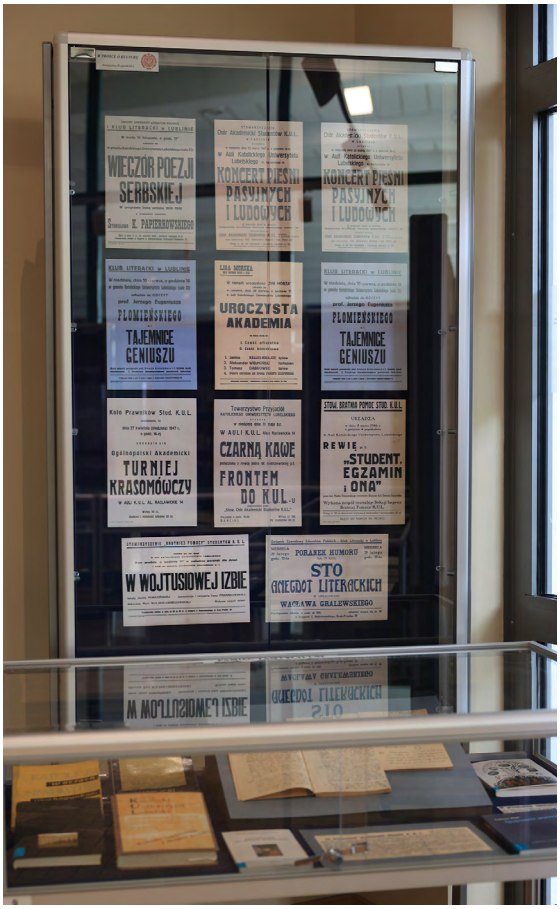

Il. 3. Fragment wystawy, fot. S. Stasz

ukazała kontekst historyczny i znaczenie KUL w tym burzliwym czasie. Przybliżała losy uczelni, ukazując jej odbudowę i pierwsze lata funkcjonowania w trudnych warunkach politycznych i społecznych. Składała się z 18 gablot – 9 pionowych i 9 poziomych – w których prezentowane były fotografie, dokumenty archiwalne, książki oraz inne materiały ilustrujące działalność uniwersytetu w latach 40. XX wieku. Całość ekspozycji została umieszczona na IV piętrze Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, w holu przed Czytelnią Główną, tworząc przestrzeń refleksji nad historią i wyzwaniami, przed którymi stanęła uczelnia w tamtym czasie.

W temat wystawy wprowadzało zwiedzających kalendarium wydarzeń z lat 1944-1952, umieszczone w pierwszej gablocie pionowej. Zestawienie to nie tylko ilustrowało moment reaktywacji KUL po wyzwoleniu Lublina, ale również kolejne etapy jego funkcjonowania w pierwszych latach powojennych. Po odzyskaniu gmachu uniwersytetu i uroczystej inauguracji roku akademickiego w listopadzie 1944 roku KUL stopniowo rozwijał swoją działalność, mimo trudnych warunków ekonomicznych i politycznych. Kalendarium wskazywało na kluczowe momenty tego rozwoju – powołanie nowych sekcji i wydziałów, organizację kursów oraz działania na rzecz finansowej i organizacyjnej stabilizacji uczelni. Ważne wydarzenia, takie jak powstanie Sekcji Anglistyki, otwarcie Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej czy wizyta prymasa Anglii kard. Bernarda Griffina, ukazywały stopniową odbudowę akademickiej pozycji KUL. Jednak w kolejnych latach uczelnia coraz silniej odczuwała polityczny nacisk władz PRL, co skutkowało stopniowym ograniczaniem jej autonomii. Kalendarium kończyło się dramatycznym wydarzeniem – aresztowaniem rektora ks. prof. Antoniego Słomkowskiego w 1952 roku pod fałszywym zarzutem handlu walutą, co symbolicznie zamykało okres względnej niezależności uniwersytetu w pierwszych latach powojennych.

Dzięki bogatym zbiorom pochodzącym z zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz skanom dokumentów z Archiwum Uniwersyteckiego KUL – udostępnionym dzięki uprzejmości jego dyrektora Marka Pawelca – odwiedzający mogli przenieść się w lata 40. XX wieku i prześledzić kolejne etapy odbudowy uczelni. Wśród eksponatów znalazły się oryginalne dokumenty administracyjne, fotografie, rękopisy oraz publikacje świadczące o funkcjonowaniu uniwersytetu i jego społeczności w trudnych realiach powojennych.

Ekspozycja rozpoczynała się od przedstawienia kontekstu historycznego wyzwolenia Lublina w 1944 roku i reaktywacji KUL w trudnych warunkach wojennych. Przypomniana została pierwsza powojenna inauguracja roku akademickiego, która odbyła się 12 listopada 1944 roku. Po latach wojennej zawieruchy uczelnia wznowiła działalność. Było to symboliczne wydarzenie, świadczące o determinacji i poczuciu wspólnoty, które towarzyszyło pracownikom i studentom.

Wojna pozostawiła po sobie ogromne zniszczenia, które dotknęły również Katolicki Uniwersytet Lubelski. Uczelnia straciła znaczną część swego wyposażenia, budynki były zdewastowane, wiele zasobów naukowych zostało bezpowrotnie utraconych lub rozproszonych. Na wystawie zaprezentowano spis utraconych dóbr, obrazujący skalę zniszczeń. Ważnym dokumentem świadczącym o trudach odbudowy była sprawozdawczo-statystyczna ankieta dla szkół wyższych za rok akademicki 1944/1945 oraz *Sprawozdanie z działalności KUL za lata 1944-1946*, w których odnotowano zarówno straty, jak i pierwsze kroki podjęte na rzecz odbudowy. Wystawa ukazywała jednak nie tylko historię odbudowy KUL, ale również ogromne trudności finansowe, z którymi musiała się zmierzyć uczelnia. Nie mogła liczyć na wsparcie ze strony władz państwowych, dlatego jej istnienie w dużej mierze zależało od ofiarności społecznej. W jednej z gablot można było zobaczyć oryginalne cegiełki o nominałach 10 i 50 zł, sprzedawane jako forma wsparcia uniwersytetu. Zaprezentowano również maszynopisy i druki ulotne dotyczące powojennej odbudowy uczelni, zestawienia finansowe wpływów z Dnia Uniwersyteckiego i składek Towarzystwa Przyjaciół KUL, a także dokumenty związane z Fundacją Potulicką. Wszystko to umożliwiło stopniowe przywracanie normalnego funkcjonowania uniwersytetu.

Kolejne części wystawy ukazywały codzienność powojennego KUL. Wśród prezentowanych materiałów znalazł się projekt statutu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z 1948 roku, dokumentujący organizacyjne podstawy funkcjonowania uczelni w nowych realiach. Obok niego umieszczono spisy wykładów z lat 40. XX wieku, pierwsze publikacje naukowe oraz dokumenty dotyczące działalności dydaktycznej.

Ważnym elementem ekspozycji były fotografie profesorów i studentów, dokumentujące zarówno uroczyste momenty akademickie, jak i codzienne życie społeczności uniwersyteckiej. Szczególną uwagę przyciągały zdjęcia Chóru Akademickiego KUL, profesorów i studentów poszczególnych sekcji, kół studenckich oraz fotografie ze Smolajn (Smołowa), gdzie działał akademicki ośrodek wypoczynkowy. Można było zobaczyć także afisze reklamujące wydarzenia kulturalne, które przypominały, że mimo trudnych czasów studenci i wykładowcy starali się podtrzymywać tradycję akademicką i życie artystyczne na uczelni.

Osobna część wystawy poświęcona była trudnym relacjom między KUL a komunistycznym rządem. Wśród eksponatów znalazły się: korespondencja z władzami, dokumenty dotyczące cenzury akademickiej i pisma Ministerstwa Oświaty w sprawie redukcji dotacji dla uniwersytetu. Pokazano również materiały związane z próbami ograniczenia działalności KUL, w tym likwidację sekcji prawnej oraz rozwiązanie Bratniej Pomocy w 1950 roku, a także karykatury drukowane w ówczesnej prasie, ośmieszające rektora KUL.

Tę część ekspozycji zamykała sekcja wspomnieniowa „Pamięć tamtych lat", gdzie szczególne miejsce zajmowały bruliony z notatkami ks. prof. Antoniego Słomkowskiego. Jego osobiste zapiski stanowią dziś unikalne świadectwo tamtych trudnych czasów – walki o autonomię KUL, trudności finansowych oraz politycznych represji. W tej części znalazły się także wspomnienia studentów i pracowników uczelni, publikacje dokumentujące ich przeżycia oraz wycinki prasowe z 1950 roku dotyczące sytuacji uniwersytetu.

Osobna część wystawy była poświęcona Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, której działalność została szczegółowo przedstawiona w kalendarium tej instytucji. Dokumenty prezentowane w gablotach ukazywały, jak w trudnych warunkach wojennych i powojennych bibliotekarze KUL podejmowali wysiłki na rzecz odbudowy księgozbioru i przywrócenia funkcjonowania placówki. Fotografie (w tym autorstwa Edwarda Hartwiga) przedstawiały wnętrza Biblioteki KUL w jej dawnej siedzibie przy ul. Dolnej Panny Marii 4 oraz w nowym gmachu przy ul. Chopina 27, otwartym w 1949 roku, w tym zdjęcie z poświęcenia czytelni z udziałem prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. W gablotach poziomych można było zobaczyć oryginalną księgę inwentarzową BU KUL, zawierającą informację o wznowieniu pracy w październiku 1944 roku, księgi protokołów Komisji Bibliotecznej i zebrań doszkalających pracowników bibliotecznych, a także wspomnienia Krystyny Deptułowej – jednej z powojennych pracownic.

Wystawa „Nowa rzeczywistość, nowe wyzwania" przedstawiła wielowymiarowy obraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w pierwszych latach powojennych – jego odbudowę, walkę o przetrwanie oraz wpływ zmieniających się realiów politycznych. Jej scenariusz został przygotowany przez dr Joannę Nastalską-Wiśnicką, zaś opracowaniem graficznym zajęła się Urszula Szymańska. Plakat wystawy zaprojektował dr Grzegorz Misiura, a aranżację i montaż ekspozycji wykonali: Barbara Cech, Aleksandra Bartoszewicz, Dariusz Duma i Urszula Szymańska. Współpracę przy organizacji podjęli także: Jagoda Jaźwierska, Barbara Wierzchowska i Janusz Wiorko.

Organizatorzy sympozjum i wystawy wyrażają nadzieję, że wydarzenie to przyczyniło się do popularyzacji powojennej historii KUL oraz lepszego zrozumienia jego roli w funkcjonowaniu i rozwoju polskiego społeczeństwa w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Słowa kluczowe: Katolicki Uniwersytet Lubelski; Biblioteka Uniwersytecka KUL; sympozjum naukowe; wystawy; szkolnictwo wyższe; powojenna odbudowa KUL; reaktywacja KUL; socjalizm; ideologia marksistowska; młodzież studencka; wakacyjne ośrodki KUL

ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 124 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.18149

JANUSZ ŁOSOWSKI* – LUBLIN

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DYPLOMATYCZNO-ARCHIWALNA (*ÚŘEDNÍ PÍSEMNOSTI A JEJICH HRANICE*) PRAGA, 12-13 LISTOPADA 2024 ROK

W dniach 12-13 listopada 2024 roku w Pradze odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona problemom szeroko rozumianej dokumentacji urzędowej i jej granic (*Úřední písemnosti a jejich hranice*). Jest to problem ważny dla archiwistyki, ponieważ dokumentacja wytworzona przez różnego rodzaju urzędy dominuje w zasobie archiwów. Równie istotna jest kwestia rozgraniczenia materiałów dokumentacyjnych urzędowych, półurzędowych i prywatnych, dlatego program sympozjum był bogaty. Zorganizowała je Katedra Nauk Pomocniczych Historii i Studiów Archiwalnych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze, kierowana obecnie przez prof. Hanę Pátkovą, we współpracy z czeskim Archiwum Narodowym. Z tego względu obrady odbywały się w nowoczesnym gmachu tej największej czeskiej instytucji archiwalnej. Wykorzystuje ona kompleks nowoczesnych budowli, obejmujących magazyny i pomieszczenia biurowe, w którym mieszczą się jeszcze dwa inne archiwa – Okręgowe oraz Miasta Pragi. Ten zespół budynków znajduje się w dzielnicy Chodov, do której można dojechać metrem z głównego dworca kolejowego (linia czerwona).

Opisywana konferencja zgromadziła liczne grono pracowników archiwów czeskich i słowackich oraz badaczy archiwistyki z Polski. W ciągu jej trwania wygłoszono aż 32 referaty, po 16 każdego dnia. Ważnym elementem tej konferencji był jubileusz prof. Marii Bláhovej,wybitnej mediewistki i kierowniczki Katedry Nauk Pomocniczych Historii i Studiów Archiwalnych w latach 2000-2019. Jubilatka w przeddzień tego sympozjum ukończyła 80 lat, jest już na emeryturze, ale dalej prowadzi działalność naukową. Z tej okazji laudację wygłosił jej naukowy promotor prof. Ivan Hlaváček, nestor mediewistów czeskich, mający 94 lata

* Janusz Łosowski – prof. historii, Instytut Historii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: janusz.losowski@mail.umcs.pl
https://orcid.org/0000-0003-1223-4288

i ciągle aktywny intelektualnie. Podziękowania za pracę dydaktyczną i osiągnięcia naukowe złożyli jubilatce wicedyrektor Archiwum oraz jej kolega ze studiów historycznych w Uniwersytecie Karola. Do gratulacji i życzeń składanych przez czeskich archiwistów przyłączyli się też polscy referenci. Tę miłą dla wszystkich uroczystość wzbogacił koncert młodego zespołu Musica Iuvenalis, który wykonał utwory Antonina Dworzaka, Jana Sebastiana Bacha, Georga Philippa Telemana, Frantiszka Xavera Thuriego, Györgya Ligetiego oraz Jerzego Fryderyka Haendla.

Tematykę referatów wygłoszonych na tej konferencji można podzielić na kilka grup rzeczowych. Kwestia granic dokumentacji urzędowej znalazła odzwierciedlenie w kilku wystąpieniach. Magister Kristýna Jankl Ansorgová (Uniwersytet Karola w Pradze) scharakteryzowała korespondencję Franciszka Filipa ze Szternbergu, cesarskiego posła na dworze saskim polskiego monarchy Augusta III (*Diplomatická korespondence a korespondence diplomata. Nejasná hranice mezi úředními a soukromými listy císařského vyslance u polsko-saského dvora Františka Filipa ze Šternberka*). Doktor Markéta Marková (Uniwersytet Karola w Pradze) zajęła się problemem terytorialnych granic w dokumentacji w okresie średniowiecza i wczesnonowożytnym (*Hranice v písemnostech a krajině: Prameny a přistupy k výzkumu hranic ve středověku a raném novověku*). Magister Markéta J. Hrdličková (Archiwum Narodowe w Pradze) obszernie przedstawiła różnorodną dokumentację wykorzystywaną w procedurze nobilitacji, taką jak wypisy dokumentów przedstawiających osiągnięcia rodu i jego członków oraz ukazujące różne powiązania rodzinne (*Úřední i neúřední dokumenty jako přilohy k úřednímu jednání na příkladu nobilitačních spisů z české dvorské kanceláře*). Referentka ta ilustrowała swoje wywody licznymi skanami materiałów źródłowych.

Również pozostałe wystąpienia ukazywały dokumentację z pogranicza sfery publicznej i prywatnej. Eduard Mikušek (Okręgowe Archiwum Państwowe w Litomierzycach) scharakteryzował półurzędową korespondencję gubernatora litomierzyckiego Józefa Klezanskiego (1773-1850), na którą składały się kierowane do niego listy różnych urzędników oraz odpowiedzi na nie (*„Halbamtliche Korrespondenz" hejtmana Klezanského z r. 1844*). Z kolei dr Pavel Holub (Okręgowe Archiwum Państwowe w Trzeboni) ukazał różne rodzaje rejestrów stanowiących efekt unowocześniania pracy i prowadzonych przez urzędy powiatowe. Rejestry te miały podwójny status ksiąg urzędowych, a jednocześnie pomocy kancelaryjnych (*Rejestříky u okresních úřadů – mezi úředni knihou, registraturní pomůckou (a samostatnou evidencí)?*). Zasadnicze rodzaje dokumentacji majątków ziemskich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku pełniące podwójną rolę – publiczną i prywatną przedstawił mgr Mateusz Jeleń (UMCS w Lublinie). Autor ten zaprezentował wybrane definicje dokumentu oraz dokumentacji, a także ukazał jej główne rodzaje, takie jak: listy, kontrakty, umowy notarialne oraz protokoły z posiedzeń (*Dokumentacja urzędowa majątków ziemskich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*).

Przedmiotem drugiej grupy referatów stały się dokumenty średniowieczne i nowożytne o określonej treści i formie. Wśród nich bardzo wysokim poziomem wyróżniało się wystąpienie prof. Tomasza Jasińskiego (UAM w Poznaniu), który poświęcił je rytmowi w dokumentach (*Dokumenty jako arcydzieła prozy ryt-*

micznej). Zagadnienie rytmu w tekstach dokumentów do tej pory nie cieszyło się zainteresowaniem dyplomatyków czy też filologów. Dlatego dobrze stało się, że średnioweczne dyplomy są już badane pod kątem powtarzalności głosek, akcentów lub pauz, co pozwala na ujawnianie dodatkowej wartości języka dokumentów oraz kompetencji filologicznych ich twórców. Autor referatu ukazał różne przykłady zastosowania rytmu w dokumentach oraz wskazał też metody pozwalające na efektywne badanie tego problemu.

W tej grupie mieścił się też refarat dr. Jakuba Rogulskiego (UJ w Krakowie), którego przedmiotem stały się dotychczas nieanalizowane przez polskich badaczy dokumenty nadań arystokratycznych tytułów (książęcych, hrabiowskich, margrabiowskich i baronowskich) dla polskich magnatów (*Dokumenty kreacji tytularnych dla polsko-litewskich rodzin szlacheckich w XVI wieku*). Było ich w sumie 15 i głównie nadawali je cesarze. Autor dokonał analizy ich formularza, a nawet przedstawił szacunki procentowej objętości poszczególnych formuł w niektórych dokumentach. Za te nadania odbiorcy musieli płacić wysokie sumy, ale ich wysokość nie jest znana. Wzbogaceniem wystąpienia była prezentacja wykazu dokumentów ze szczegółowymi informacjmi dotyczącymi poszczególnych dyplomów (nadawca, data wystawienia, rodzaj tytułu, odbiorca) oraz fotokopii niektórych z nich.

Kolejny referat dotyczący problematyki dyplomatycznej wygłosił mgr Václav Nečada (doktorant Uniwersytetu Masaryka w Brnie). Dokonał w nim szczegółowej charakterystyki średniowiecznych czeskich dokumentów umieszczonych w ołtarzach kościołów katolickich (*Oltářni autentiky ve středověkých Čechách*). Najczęściej stanowiły one dowód poświęcenia kościoła i ołtarza, a niektóre były przechowywane razem z relikwiami świętych. Autor zaprezentował też wykaz tych dokumentów, dzięki czemu uczestnicy konferencji mogli poznać skalę zjawiska ich występowania. Część tego rodzaju dyplomów zachowała się i są one obecnie przechowywane w niektórych czeskich archiwach i bibliotekach.

Przedmiotem innego wystąpienia, które można zaliczyć do grupy dyplomatycznej, doc. Marii Ryantovej (Uniwersytet Karola w Pradze), stały się paszporty, których używał František Palacký (*Pasy Františka Palackého*). Był to wybitny czeski historyk (1798-1876), autor wielotomowego dzieła *Dzieje narodu czeskiego w Czechach i Morawach* oraz polityk. Jest on uważany za głównego przedstawiciela czeskiego odrodzenia narodowego i propagatora austroslawizmu. Władze austriackie wydały mu w czasie jego życia 13 paszportów w związku z podróżami zagranicznymi, a ich okres ważności opiewał na okres od jednego miesiąca aż do trzech lat. Autorka zaprezentowała też fotokopie wybranych paszportów.

Oprócz przedstawiania wyników analizy poszczególnych dokumentów zajmowano się kwestiami ogólniejszymi. Na problemie definicji dokumentu w prawie polskim skupił się prof. Marek Konstankiewicz, reprezentujący UMCS w Lublinie (*Dokumenty urzędowe w prawie polskim*). Autor wskazał przepisy zawierające określenia dokumentu oraz występujące w nich definicje. Z jego wywodów i wypowiedzi w dyskusji wynikało, że określenia te były sporządzane dla potrzeb konkretnych ustaw i dlatego nie miały charakteru naukowego. Z tego względu nie powinny być za takie uważane przez badaczy, chociaż mogą być incydentalnie wykorzystywane przez historyków do celów praktycznych.

Najobszerniejsza trzecia grupa referatów dotyczyła różnych problemów związanych z dokumentacją przechowywaną zarówno w archiwach, jak i poza nimi. Niektóre dotyczyły kwestii terminologicznych. Docent Jana Vojtíšková (Uniwersytet Karola w Pradze) przedstawiła różne sposoby rozumienia terminu „księgi miejskie" w miastach czeskich w okresie średniowiecznym i wczesnonowożytnym (*Cesta do hlubin písařovy mysli. K dobovému chápání kategorizace úředních písemností v pozdním středověku a v době předbělohorské na příkladu vybraných královských měst v Čechách*).

W innych referatach ukazywano dokumentację jako swego rodzaju osobliwość. Daniel Kovář (Oddział w Czeskich Budziejowicach Archiwum Okręgowego w Trzeboni) przeanalizował szczątki dokumentacji, które zostały złożone pod podłogą chóru w kościele Świętej Trójcy w miasteczku Trhové Sviny w powiecie Czeskie Budziejowice oraz w kościele św. Jakuba Starszego w mieście powiatowym Prachatice (*Varhany a kůr: světské písemností v církevním prostředí*). Miały ona charakter makulatury, ale obecnie posiadają pewną wartość źródłową, ponieważ można w nich znaleźć fragmenty dokumentów oraz aktów z okresu średniowiecznego i wczesnonowożytnego. Docent Maria Macková (Uniwersytet w Pardubicach) zajęła się problemem załączników, w tym różnego rodzaju ulotek reklamowych, do XIX-wiecznej dokumentacji finansowej (*Přílohy v úředních spisech 19. století: na příkladu finanční správy*). Do tej pory nie przyciągał on uwagi archiwistów i dyplomatyków. Z kolei Hana Barusová (Okręgowe Archiwum Państwowe w Litomierzycach) przedstawiła dokumentację dr. Jana Bartla, świeckiego urzędnika klasztoru Cystersów w Osku w powiecie Teplice w kraju usteckim, założonego w XIII wieku (*Úřední dokumenty v životě klášterního úředníka*). Jego materiały zostały przypadkowo włączone do akt tego klasztoru. Wśród nich znalazły się dzienniczki służby w armii niemieckiej w czasie II wojny światowej synów Bartla – Wiktora i Gottfrieda (zginął w 1943 roku), a także dokumentacja żony Józefiny.

Kilka wystąpień sygnalizowało problem użyteczności dokumentacji w różnych dziedzinach życia oraz jej szczególnej wartości źródłowej. Doktor Maria Malivánková Wasková (Archiwum Miejskie w Pilznie) przedstawiła dokumentację powstającą w związku z przygotowywaniem kwater dla wojska austriackiego w XVII i XVIII wieku (*Vojenské ubytovací tabely pro habsburskou stálou armádu*). Swoje wywody wzbogacała pokazem odpowiednich przykładów projektów dyslokacji wojska, tabel dziennych przemarszów poszczególnych oddziałów, wykazów zakwaterowania żołnierzy poszczególnych oddziałów, wzory biletów służących do kierowania żołnierzy na kwatery oraz kwitacje wystawiane po zakończeniu przez nich pobytu u gospodarzy. Jaromír Florian (Instytut Historii Czeskiej Akademii Nauk) scharakteryzował dokumentację powstającą w Brnie w związku z potwierdzaniem aktualnego stanu cywilnego na początku XX wieku (deklaracje, protokoły, świadectwa chrztu, wpisy w metrykach) (*Písemná produkce okresního úřadů v Brně na počátku 20. století. Na příkladu agendy civilních sňatků*). Doktor Jindřich Kolda (Uniwersytet w Hradcu Králové) ukazał dokumentację potrzebną do założenia apteki w Czechach w XIX wieku (*Eine Apotheke errichten zu dürfen*), prezentując jej wybrane przykłady. A Marek Linhart (Archiwum Głównego Miasta Pragi) ukazał znaczenie akt osobowych nauczycieli w badaniu ich życia

codziennego (*Personální spisy školského odboru Magistrátu hlavního města Prahy: Přesahy úředních dokumentů do dějin každodennosti a jejich historický význam*).

Niemal wszystkie wystąpienia dotyczyły zagadnień dawnej dokumentacji, ale dwa odnosiły się do materiałów bliższych współczesności, chociaż poruszały odmienne problemy. Profesor Robert Degen i dr Marcin Smoczyński (UMK w Toruniu) zajęli się kwestią norm regulujących sporządzanie dawnej papierowej korespondencji i pism w formie elektronicznej (*Polska współczesna korespondencja urzędowa. Dyplomatyczne dylematy czasów przełomu cyfrowego*). Dawniej ustalały one rozmiary blankietów korespondencyjnych oraz rozmieszczenie elementów treści na stronie pisma, natomiast obecnie określają postać metadanych. W końcowej części wystąpienia prelegenci dokonali porównania elementów treściowych pism w obu systemach – tradycyjnym oraz w formie elektronicznej, wymaganych w wyniku wprowadzenia wymienionych norm.

Kwestii funkcji dokumentacji dotyczyło wystąpienie autora tego sprawozdania, reprezentującego lubelski UMCS (*Dokumentacja polskich konspiracyjnych organizacji niepodległościowych jako narzędzie dezinformacji w latach 1944-1951*). Zasygnalizował on problem dokumentacji wytwarzanej przez polskie organizacje konspiracyjne prowadzące walkę z władzą komunistyczną po II wojnie światowej. W swoim referacie ukazał przypadki wykorzystywania pism i listów sporządzanych przez członków tych organizacji do dezinformowania odbiorców, którymi najczęściej byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa, w celu osłabiania skuteczności ich działań.

Czwarta grupa referatów dotyczyła kwestii zawartości archiwów dawnych i współczesnych. Mlada Holá (Uniwersytet Karola w Pradze) przeanalizowała problemy związane z początkami czeskiego Archiwum Koronnego (*Otazníky kolem počátku českého korunního archivu*). Z kolei dr Irena Moravcová (Archiwum Ziemskie w Opawie) przedstawiła charakterystykę archiwum bardzo bogatego rodu książąt Lichnowskich, posiadającego majątki na Górnym Śląsku i Śląsku Czeskim (*Stopování signatur – příspěvek ke vzniku a vývoji archivu Ústřední správy Lichnovských*). Na podstawie analizy sygnatur dokonała szacunku strat jego archiwum oraz ukazała dokonania dawnych archiwistów – Gotlieba Kürschnera i Rajmunda Goebla. Doktor Aleš F. Plávek (Okręgowe Archiwum Państwowe w Trzeboni) ukazał aparat informacyjny bogatego archiwum możnego austriacko-czeskiego rodu Szwarcenbergów przechowywanego w archiwum trzebońskim, a więc repertoria i indeksy, ilustrując swoje wywody licznymi przykładami (*Archiv o archivu. Schwarzenberské archivnictví mezi balastem a historickou hodnotou*).

Na konferencji poświęconej dokumentacji nie mogło zabraknąć wystąpień dotyczących problematyki działalności różnych kancelarii, które można zaliczyć do piątej grupy tematycznej. Docent Lenka Martínková (Południowoczeski Uniwersytet w Czeskich Budziejowicach) przeanalizowała rozwój registratur instytucji Kościoła rzymskokatolickiego od końca XVIII do połowy XX wieku na przykładzie diecezji czeskobudziejowickiej, a także ich archiwów (*Jednota v různosti? Vývoj a proměny registratur (a archivů) římskokatolických církevních institucí na jihu Čech od konce 18. do poloviny 20. století*). Lenka Vrchotová (Archiwum Narodowego Banku Czech) przedstawiła przemiany w pracy kancelaryjnej w czeskich

bankach, akcentując wykorzystanie w niej różnego rodzaju urządzeń technicznych, w tym reprograficznych (*Malé velké revoluce v bankovní kanceláři v první polovině 20. století*). Z kolei mgr Matěj Tepeš (Archiwum Narodowe w Pradze) zasygnalizował problemy z bieżącą dokumentacją powstającą w czeskich bankach pozostających pod nadzorem czeskiej służby archiwalnej, w tym także w formie elektronicznej (*„Tanec mezi vejci" anebo „minové pole" předarchivní péče? (Úřední a /polo/ soukromé, obraz a text, listinný a elektronický dokument v soudobých „tekutých" registraturách justičních původců v péči Národního archivu)*).

Kilka wystąpień, które można zaliczyć do szóstego kręgu tematycznego reprezentowanego na tym sympozjum, dotyczyło funkcjonowania administracji. Przedmiotem wystąpienia Petry Vokáčovej (Archiwum Głównego Miasta Pragi) stała się kariera klucznika cesarskiego hrabiego Antoniego Rambalda Collalta, wywodzącego się z włoskiego rodu władającego zamkiem San Salvatore w mieście Collalto (*Klíč k úspěchu Antonia Rambalda Collalta*). Insygnium urzędu sprawowanego przez tego arystokratę był klucz przypinany do świątecznego ubioru i występujący na portretach tego wysokiego urzędnika. Właśnie do tego faktu nawiązywał tytuł referatu wygłoszonego przez praską archiwistkę. Magister Anna Beňová (Uniwersytet Masaryka w Brnie) ukazała relacje władz miejskich Preszowa z innymi organami władzy (cesarzem, węgierską kancelarią królewską, komorami – spiską i węgierską zarządzającymi dobrami królewskimi, spiską żupą, mieszaną komisją miejską oraz Węgierską Radą Miejską), charakteryzując ich kompetencje (*Písomnosti na rozhraní: Prešov v spleti administratívnych vzt'ahov 18. storočia*).

Z tematyką działania administracji i sądownictwa ściśle wiązały się wystąpienia trzech autorów dotyczące różnych aspektów prawa stosowanego w działalności różnych urzędów. Jakub Razím (Uniwersytet Palackého w Ołomuńcu) i Veronika Ondrášková (Uniwersytet Karola w Pradze) zajęli się problemem średniowiecznych podręczników prawa używanych w Czechach (*Na hranici mezi univerzitní výukou a soudní praxí: Procesní příručky českého středověku*). Doktor hab. Krzysztof Fokt (UJ w Krakowie) dokonał wnikliwej charakterystyki rozporządzeń regulujących życie wsi w okresie staropolskim, a więc ordynacji, wielkierzy i tzw. ustaw pańskich. Zwrócił też uwagę na kwestię przenikania przepisów prawa pisanego oraz funkcjonujących w formie ustnej (*Polskie ustawy wiejskie XV-XVIII wieku jako akty prawne wieloaspektowo graniczne*).

Przedmiotem wystąpienia dr Katarzyny Łukasiak (UMK w Toruniu) stała się modna w Europie problematyka ekologicznego aspektu działania administracji i związanych z tym rekomendacji unijnych (*Rekomendacje unijne w zakresie wykorzystania dokumentu elektronicznego i systemów do zarządzania nim a ślad energetyczny*). Zwróciła ona uwagę na popieraną przez kierownicze organy UE zasadę jednorazowego wykorzystania danych przesyłanych przez obywateli przez organy administracji (*once only principle* – OOP). Chodzi o to, aby obwatele nie musieli ciągle podawać dotyczących ich informacji (daty urodzenia, adresu itp.), tylko aby były one pobierane z zasobu danych dzięki doskonalszym systemom informatycznym. Jednak na razie niewiele krajów wdrożyło tę zasadę.

Słowa kluczowe: archiwa; archiwa kościelne; archiwistyka; Praga; dokumentacja aktowa

SPIS TREŚCI
CONTENS

STUDIA I MATERIAŁY
STUDIES AND MATERIALS

Małgorzata Bańkowska, Magdalena Przybysz-Stawska:
Prasa katolicka w Polsce w latach 1989-2023.
Zarys problematyki 5
Catholic Press in Poland in 1989–2023. An Outline of Issues
https://doi.org/10.31743/abmk.16955

Krzysztof Bracha: Exempla w nauczaniu *ad status* w świetle kolekcji
kazań Macieja z Grochowa z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej
z początku XV wieku 33
Exempla in *ad status* Teaching in the Light of a Collection
of Sermons by Maciej of Grochów from the Jagiellonian
Library Manuscript of the Early 15th Century
https://doi.org/10.31743/abmk.17914

Ks. Sławomir Bylina: Archiwalia na temat duszpasterstwa
wojskowego w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego
w Warszawie 75
Archival Resources on Military Pastoralism in the Resources
of the Central Military Archives in Warsaw
https://doi.org/10.31743/abmk.16759

Ks. Tadeusz Ceynowa: Ewangelickie księgi metrykalne
w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej 109
Evangelical Record Books of the Koszalin-Kołobrzeg Diocese
https://doi.org/10.31743/abmk.18379

Ks. Czesław Chrząszcz: Losy ksiąg metrykalnych parafii wojskowej
w Krakowie w czasie II wojny światowej 133
The Fate of the Record Books of the Military Parish in Kraków
during World War II
https://doi.org/10.31743/abmk.16889

Martyna Deszczyńska, Anna Salina, Urszula Zachara-Związek: Katalog zbioru dokumentów pergaminowych i papierowych z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego 167
Catalogue of the Collection of Parchment and Paper Documents from the Holdings of the Warsaw Archdiocesan Archives
https://doi.org/10.31743/abmk.17865

Katarzyna Dźwigała: Starodruki z dziełami greckich ojców Kościoła z Biblioteki Jagiellońskiej – wybrane przykłady 245
Early Printed Books with Works of the Greek Church Fathers from the Jagiellonian Library – Selected Examples
https://doi.org/10.31743/abmk.16663

Karolina Ernest: Analiza porównawcza średniowiecznego symbolizmu kolorystycznego na przykładzie iluminacji rękopiśmiennych kodeksów cysterskich z XII-XV wieku 257
Comparative Analysis of Medieval Colour Symbolism Illustrated with an Example of Illuminations of Cistercian Manuscript Codices of the 12th–15th Centuries
https://doi.org/10.31743/abmk.17653

Grzegorz First: Zilustrować starożytność. O ilustracjach do *Faraona* Bolesława Prusa i *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza 281
Illustrating Antiquity. On Illustrations to *Pharaoh* by Bolesław Prus and *Quo vadis* by Henryk Sienkiewicz
https://doi.org/10.31743/abmk.18073

Ks. Michał Jędrzejski: XVII- i XVIII-wieczne procesjonały z Archiwum Opactwa Cystersów w Krakowie-Mogile w kontekście typologii źródeł 305
Seventeenth- and Eighteenth-Century Processionals from the Archives of the Cistercian Abbey in Kraków-Mogiła in the Context of the Typology of Sources
https://doi.org/10.31743/abmk.18051

Krzysztof Kaczmarek: *Claustrum sancti Adalberti*. Późnośredniowieczna siedziba dominikanów we Wrocławiu w świetle źródeł pisanych 333
Claustrum sancti Adalberti. The Late Medieval Seat of the Dominicans in Wrocław in the Light of Written Sources
https://doi.org/10.31743/abmk.17844

Ewelina Kaczor: Kazanie antyhusyckie z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I F 282 377
Anti-Hussite Sermon from the Manuscript of the University Library in Wrocław I F 282
https://doi.org/10.31743/abmk.17913

Ks. Jacek Kapuściński: Niepublikowane opracowanie historyczne ks. mgr. Ludwika Gietyngiera na temat części zasobu Archiwum Parafialnego w Kłobucku 393
Unpublished Historical Study by Rev. Ludwik Gietyngier, M.A., on a Portion of the Resources of the Kłobuck Parish Archives
https://doi.org/10.31743/abmk.17375

Joanna Karczewska, ks. Robert R. Kufel: Trzy dokumenty dotyczące ziem ruskich Korony Polskiej z Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze 413
Three Documents Concerning the Ruthenian Lands of the Crown of the Kingdom of Poland from the Diocesan Archives in Zielona Góra
https://doi.org/10.31743/abmk.17498

Adrian Kędzierski: „Dziwną opieką otoczył Pan Bóg kościoły i kapłanów". Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie dekanatu oświęcimskiego w czasie II wojny światowej 433
'The Lord God Has Taken Strange Care of Churches and Priests.' Material Losses of the Catholic Church on the Territory of the Oświęcim Deanery during World War II
https://doi.org/10.31743/abmk.17492

Rev. Pavlo Khomiak: The Latin Rite Archdiocese of Lviv (1939–1990): State of Research 457
Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego (1939-1990): stan badań
https://doi.org/10.31743/abmk.17938

Tomasz Krzyżowski: Zagłada dziedzictwa historyczno-kulturowego Kościoła ormiańskiego w Polsce w czasie II wojny światowej oraz próby jego ratowania 475
The Fall of the Historical and Cultural Heritage of the Armenian Church in Poland during World War II and Attempts to Save It
https://doi.org/10.31743/abmk.17393

Rev. Štefan Lenčiš: Historical Library of the Archbishop's Office in Košice 509
Biblioteka historyczna kurii arcybiskupiej w Koszycach
https://doi.org/10.31743/abmk.17801

Justyna Łuczyńska-Bystrowska: *Litterae deauratae et pictae* – nieznane włoskie wycinki z papieskich rękopisów iluminowanych w Muzeum Narodowym w Krakowie 543

Litterae deauratae et pictae – Unknown Italian Cuttings from Illuminated Papal Manuscripts at the National Museum in Kraków
https://doi.org/10.31743/abmk.18271

Karolina Mazur, ks. Jerzy Adamczyk: Archiwum tajne w kurii diecezjalnej jako szczególny przejaw eklezjalnej „kultury sekretu" 571

Secret Archive in the Diocesan curia as a Special Manifestation of the Ecclesial 'Culture of Secrecy'
https://doi.org/10.31743/abmk.17790

Małgorzata Mieszek: Materiały z Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego jako źródło poznania teatralnej działalności w łódzkich placówkach jezuitów po II wojnie światowej 587

Materials from the Archives of the Greater Poland-Mazovian Province of the Society of Jesus as a Source of Knowledge about Theatrical Activities in the Łódź Jesuit Institutions after World War II
https://doi.org/10.31743/abmk.17304

Tomasz Nocoń: „I z modlitwą trzeba się było skrzętnie kryć…" – wspomnienia ks. Józefa Szuberta (1906-1973) z obozów koncentracyjnych. Edycja tekstu źródłowego 607

'And with Their Prayer, One Had to Be Secretive…' – Memoirs of Rev. Jozef Szubert (1906–1973) from Concentration Camps. Edition of the Source Text
https://doi.org/10.31743/abmk.16726

Romana Rupiewicz: Madonna z Kazimierza Dolnego. Dzieje własności 627

The Madonna of Kazimierz Dolny. History of Property
https://doi.org/10.31743/abmk.17080

Ewa Rzeczkowska: Materiały źródłowe dotyczące rodzin Dzierżyńskich i Siła-Nowickich w zbiorach Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL 639

Source Materials Concerning the Dzierżyński and Siła-Nowicki Families in the Collection of the Manuscripts Section of the University Library of the Catholic University of Lublin
https://doi.org/10.31743/abmk.17213

Ewa Skotniczna: Działalność salonu „Ars" Zygmunta Sarneckiego w kontekście rozwoju rynku sztuki w Krakowie na początku XX wieku 655
The Activity of Zygmunt Sarnecki's 'Ars' Salon in the Context of the Development of the Art Market in Kraków in the Early Twentieth Century
https://doi.org/10.31743/abmk.18247

Ks. Dariusz Sobczak: Muzyczne przestrzenie ikonograficzne klasztoru norbertanek w Strzelnie 679
Musical Iconographic Spaces of the Norbertine Monastery in Strzelno
https://doi.org/10.31743/abmk.17806

Maria Szymanowicz: Organy w kościołach dekanatu klimontowskiego diecezji sandomierskiej. Instrumenty niezachowane w świetle źródeł archiwalnych 693
Organs in the Churches of the Klimontów Deanery of the Sandomierz Diocese. Non-preserved Instruments in the Light of Archival Sources
https://doi.org/10.31743/abmk.17388

Ks. Józef Szymański: Parafia św. Piotra w Stevens Point i jej duszpasterze na łamach „Dziennika Chicagoskiego" w latach 1893-1920 709
St Peter's Parish in Stevens Point and Its Pastors in the Pages of *Dziennik Chicagoski* between 1893 and 1920
https://doi.org/10.31743/abmk.18151

Marcin Szymoniak: Oznaka miechowska. Historia, symbolika, znaczenie 731
The Badge of Miechów. History, Symbolism, Meaning
https://doi.org/10.31743/abmk.17512

Dorota Wereda, Dzianis Liseichykau: Kult ikony w Nowym Świerżeniu w XVII i XVIII wieku – pomiędzy pragmatyzmem a protekcją Radziwiłłów 773
Worship of the Icon in Nowy Świerżeń in the 17th and 18th Centuries – Between Pragmatism and the Patronage of the Radziwiłł Family
https://doi.org/10.31743/abmk.17736

Marek L. Wójcik: Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej. Uzupełnienie ze zbiorów polskich archiwów kościelnych 799
The Seals of Silesian Knights in the Pre-Hussite Era. Addendum from the Collection of Polish Church Archives
https://doi.org/10.31743/abmk.16810

Tomasz Zaucha: Epitafium Marcina Orłowity (zm. 1630) w katedrze w Bydgoszczy i jego fundator 839
Epitaph of Marcin Orłowita (d. 1630) in Bydgoszcz Cathedral and Its Founder
https://doi.org/10.31743/abmk.18081

Ks. Wojciech Zawadzki: Straty w zasobach katolickich ksiąg metrykalnych z terenu diecezji warmińskiej po 1945 roku 853
Losses in the Resources of Catholic Record Books in the Diocese of Warmia after 1945
https://doi.org/10.31743/abmk.17403

RECENZJE I OMÓWIENIA
REVIEWS AND DISCUSS

Ks. Damian Bednarski [Recenzja]: *Powstanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dokumenty i relacje*, wprowadzenie i edycja Lucyna Sadzikowska, Katowice 2023, ss. 334 (Źródła do Dziejów Kościoła Katolickiego na Górnym Śląsku, 34), ISBN 978-839-650-59-34 869
https://doi.org/10.31743/abmk.17363

Ks. Józef Marecki [Recenzja]: Wacław Umiński CM, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo na ziemiach polskich w latach 1850-1959*, Kraków 2024, ss. 606, ISBN 987-83-7730-676-5 881
https://doi.org/10.31743/abmk.18232

Ks. Tadeusz Zadykowicz [Recenzja]: Andrzej Derdziuk, *Zakonnik i uczony Roland Prejs OFMCap 1956-2023*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz, Lublin 2024, ss. 250, ISBN 978-83-8345-232-6 885
https://doi.org/10.31743/abmk.17846

INFORMACJE I SPRAWOZDANIA
INFORMATION AND REPORTS

Paulina Byzdra-Kusz, Joanna Nastalska-Wiśnicka:
Katolicki Uniwersytet Lubelski w pierwszych latach powojennych – sympozjum naukowe i wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, Lublin, 9 grudnia 2024 roku 889
https://doi.org/10.31743/abmk.18378

Janusz Łosowski: Międzynarodowa konferencja dyplomatyczno-archiwalna (*Úřední písemnosti a jejich hranice*) Praga, 12-13 listopada 2024 rok 897
https://doi.org/10.31743/abmk.18149

ZASADY PRZYGOTOWYWANIA TEKSTÓW PRZEZNACZONYCH DO DRUKU W PÓŁROCZNIKU „ARCHIWA BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE”

Ogólne

1. Artykuł złożony do półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nie może być wcześniej nigdzie opublikowany, ani być w tym samym czasie złożony w redakcjach innych czasopism. Nie powinien on również być opublikowany online w tym samym czy innym języku. Tylko jeden artykuł może zostać przyjęty do jednego numeru czasopisma.
2. Redakcja ABMK przyjmuje artykuły do druku w języku polskim i w językach kongresowych.
3. Cały proces składania artykułu do czasopisma, proces recenzji oraz redakcji odbywa się online poprzez konto autora założone na stronie czasopisma.
4. Autor, rejestrując się na stronie czasopisma, powinien podać możliwie wszystkie wymagane dane: imię i nazwisko, adres e-mail, afiliacja, adres instytucji, adres korespondencyjny, jeśli inny niż instytucji. Obowiązkowo należy podać swój indywidualny numer ORCID.
5. Autor tekstu zobowiązany jest do złożenia (w wersji elektronicznej /skan/) deklaracji: Zgłoszenie artykułu do redakcji półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” wraz z oświadczeniem dotyczącym wkładu poszczególnych autorów i źródeł finansowania badań. Formularz deklaracji umieszczony jest na stronie internetowej półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.
6. Struktura artykułu powinna składać się z następujących elementów: a) tytuł w języku polskim i angielskim; b) streszczenie ze słowami kluczowymi w języku polskim i angielskim; c) przedstawienie problemu badawczego wraz z omówieniem dotychczasowego piśmiennictwa naukowego; d) propozycja rozwiązania problemu badawczego oraz stosowane metody badań; e) dyskusja uwzględniająca literaturę naukową; f) wnioski; g). bibliografia.
7. Tekst artykułu należy zapisać w formacie RTF (*.rtf) – Rich Text Format.
8. Wszystkie ilustracje, które mają być zamieszczone w tekście (grafiki, wykresy, mapy, fotografie itp.), należy dostarczyć w oddzielnych plikach graficznych w formacie TIFF (*.tiff) – Tagged Image File Format w rozdzielczości 300 dpi.
9. Odpowiedzialność wynikającą z praw wydawniczych i praw autorskich (cytowanie, przedruk ilustracji, tabel i wykresów z innych źródeł) ponosi autor.
10. Wydania krytyczne źródeł łacińskich lub staropolskich należy przygotować w oparciu o odpowiednie instrukcje wydawnicze.
11. W artykułach **należy stosować alfabet łaciński**, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji.
12. W przypadku recenzji należy podać pełny opis bibliograficzny recenzowanej publikacji, zawierający także informację o wydawcy, liczbie stron liczbowanych i nieliczbowanych oraz liczbie ilustracji.
13. Nieodesłanie przez autora w terminie korekty autorskiej oznacza zgodę na publikację tekstu w dotychczasowej postaci.
14. Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy przyjęcia artykułu do publikacji bez podania przyczyny.
15. Redakcja nie zwraca autorom nadesłanych materiałów.

16. Kopię przekazanych materiałów należy przechowywać na nośniku elektronicznym do czasu ukazania się publikacji drukiem.
17. Prawa wydawnicze przechodzą na wydawcę.
18. Autorzy nie ponoszą żadnych opłat i kosztów publikacji na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne".

Tekst główny

1. Formatowanie należy ograniczyć do minimum – wystarczy wyróżnić tytuły, podtytuły oraz akapity.
2. Wszystkie cytaty należy pisać w cudzysłowie czcionką prostą – nie kursywą.
3. Cytaty wewnątrz cytatów zaznaczamy cudzysłowem podwójnym « ».
4. Wszystkie tytuły publikacji w tekście głównym – kursywą bez cudzysłowów.
5. Terminy definiowane lub omawiane w tekście – kursywą bez cudzysłowów.
6. Zwroty użyte w sensie przenośnym – czcionką prostą bez cudzysłowów.
7. Nie należy stosować spacji dla uzyskania efektu rozstrzelonego druku dla wyróżnień w tekście.
8. Określenia czasu piszemy bez skrótów. Stulecia podajemy cyfrą rzymską (XIX wiek). Nazwy miesięcy powinny znajdować się w pełnym brzmieniu (11 listopada 1918 r.).
9. W tekście używamy myślników (półpauzy) „—". Dywizów (krótkich znaków) bez spacji: „-" używamy tylko między cyframi (liczbami) w oznaczeniu stron (s. 2-5) lub dat (2005-2010).

Przypisy

1. W przypisach należy stosować alfabet łaciński, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji.
2. W tekstach należy stosować przypisy dolne, umieszczając odnośnik w tekście przed znakiem interpunkcyjnym.
3. Należy stosować skrócony zapis bibliograficzny, przy użyciu tzw. metody przecinkowej: nie podaje się nazwy wydawnictwa, nazwisk tłumaczy, ilości dotychczasowych wydań (z wyjątkiem przypadku, gdy w tym samym roku dzieło miało więcej niż jedno wydanie), a poszczególne elementy opisu bibliograficznego oddziela się przecinkiem:

a) publikacje książkowe: inicjały imion i nazwisko autora, tytuł książki [kursywą], miejsce i rok wydania, strony
np. A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 145-176.

b) artykuły w dziełach zbiorowych: inicjały imion i nazwisko autora, tytuł artykułu [kursywą], w: tytuł dzieła zbiorowego [kursywa], inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. A. Weiss, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry-Bernardowa*, w: *Historia świadectwem czasów*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 493-516.

c) artykuły w czasopismach: inicjały imion i nazwisko autora, tytuł artykułu [kursywa], „tytuł czasopisma" [w cudzysłowie czcionka prosta], rocznik lub tom (rok wydania) nr lub zeszyt, strony [przed tytułem czasopisma nie umieszcza się w:]

np. A. Weiss, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjała generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne", 92 (2009) s. 247-298.

d) hasła z encyklopedii: inicjały imion i nazwisko autora, tytuł hasła [kursywa], w: tytuł encyklopedii [kursywą], tom, inicjał imienia i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. F. Lenort, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 877.

e) archiwalia: nazwa archiwum, sygnatura, tytuł, strony lub karty [wszystko czcionka prosta]
np. AAL, sygn. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, k. 46.
Uwaga: przy pierwszym użyciu należy podać pełną nazwę archiwum, a po niej, w nawiasie okrągłym, skrót nazwy, np.: Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL). Podobnie w przypadku wszystkich skrótów odnoszących się do nazw instytucji i organizacji [także w tekście głównym].

f) adresy stron internetowych: na końcu, w nawiasie tylko data dostępu, bez odstępów po kropkach
np. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, http://www.kul.pl/ (dostęp: 15.04.2016)

g) dokumenty elektroniczne: tytuł hasła bądź artykułu, na końcu data dostępu bez odstępów po kropkach
np. *Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html (dostęp: 15.04.2016)

4. Przy kolejnym cytowaniu tej samej publikacji zawsze podajemy: nazwisko autora [z wyjątkiem przypadku, gdy występują różni autorzy o tym samym nazwisku – wtedy podaje się również inicjały imion], początek tytułu [kursywą, bez wielokropka], strony. Nie należy używać: dz. cyt., art. cyt. itp.
np. Weiss, *Rejestr ekspedycji*, s. 250-251.

Bibliografia załącznikowa

W bibliografii należy stosować alfabet łaciński, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji/transkrypcji.

a) publikacje książkowe: nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł książki [kursywą], miejsce i rok wydania, strony
np. Weiss Anzelm, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992.

b) artykuły w dziełach zbiorowych: nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł artykułu [kursywą], w: tytuł dzieła zbiorowego [kursywa], inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony

np. Weiss Anzelm, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry – Bernardowa*, w: *Historia świadectwem czasów*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 493-516.

c) artykuły w czasopismach: nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł artykułu [kursywa], „tytuł czasopisma" [w cudzysłowie czcionka prosta], rocznik lub tom (rok wydania) nr lub zeszyt, strony [przed tytułem czasopisma nie umieszcza się w:]
np. Weiss Anzelm, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjała generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 92 (2009) s. 247-298.

d) hasła z encyklopedii: nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł hasła [kursywa], w: tytuł encyklopedii [kursywą], tom, inicjał imienia i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. Lenort Feliks, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 877.

d) archiwalia: nazwa archiwum, sygnatura, tytuł, strony lub karty [wszystko czcionka prosta]
np. AAL, sygn. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, k. 46.
Uwaga: należy podać pełną nazwę archiwum, a po niej, w nawiasie okrągłym, skrót nazwy, np.: Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL).

e) adresy stron internetowych: na końcu, w nawiasie tylko data dostępu, bez odstępów po kropkach
np. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, http://www.kul.pl/ (dostęp: 15.04.2016)

f) dokumenty elektroniczne: tytuł hasła bądź artykułu, na końcu data dostępu bez odstępów po kropkach
np. *Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html (dostęp: 15.04.2016)

Egzemplarz autorski

Autor, który chce otrzymać bezpłatnie egzemplarz ABMK, w którym znajduje się jego artykuł, musi wcześniej zadeklarować chęć otrzymania pisma lub swojego artykułu w postaci pliku PDF.

Ponieważ otrzymanie tomu autorskiego wiąże się z koniecznością opłaty podatku, Autor musi podać następujące dane niezbędne do deklaracji podatkowej:

1. Pesel lub NIP (tylko osoby prowadzące działalność gospodarczą).
2. Urząd Skarbowy, pod który podlega rozliczający się podatnik.
3. Adres stałego zameldowania oraz korespondencyjny, jeżeli jest różny od stałego zamieszkania.

PROCEDURA RECENZOWANIA ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH W CZASOPISMIE „ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE”

1. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zasadami recenzowania zawartymi w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r.
2. Autorzy, przysyłając pracę do publikacji w czasopiśmie, wyrażają zgodę na proces recenzji.
3. Nadesłane publikacje są poddane ocenie w pierwszej kolejności przez Redakcję.
4. Następnie publikacje są recenzowane przez dwóch rzetelnych recenzentów, posiadających co najmniej stopień doktora.
5. Nadesłane prace nie będą wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, z której pochodzą Autorzy oraz do osób mogących pozostawać z Autorem w konflikcie interesów.
6. Prace recenzowane są poufnie i anonimowo (*double blind review process*).
7. Pracy nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący ją na dalszych etapach procesu wydawniczego.
8. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.
9. Recenzent przekazuje sporządzoną recenzję w postaci elektronicznej na adres mailowy Redakcji podany na formularzu recenzji oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem, która przechowywana jest w Redakcji przez okres 5 lat.
10. Pisemna recenzja zawiera jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący warunków dopuszczenia artykułu naukowego do publikacji lub jego odrzucenia.
11. Ostateczną kwalifikację do druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie analizy uwag zawartych w recenzji i ostatecznej wersji artykułu dostarczonej przez Autora.
12. Raz w roku Redakcja zamieszcza na stronie internetowej uaktualnioną pełną listę Recenzentów, z którymi współpracuje.

GUIDELINES FOR PREPARING THE TEXTS FOR PUBLICATION IN THE SEMI-ANNUAL JOURNAL ‘ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE’

General

1. Articles submitted to the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’(ABMK) should not have been published before or cannot be submitted to the editors of any other journal at the same time. It should not have been published online in the same or another language either. Only one article can be accepted into one issue of the journal. **The author of this text is obliged to present (in an electronic/scanned/paper version) the declaration: Submitting an article to the editorial office of the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’** together with the statement regarding the contribution of the individual authors and the sources of research funding. The form of the declaration is on the website of the semi-annual journal ‘Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne’: www.abmk.kul.pl
2. Articles intended for publication in the pages of the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’ can be sent by traditional mail on a CD or by email as an attachment.
3. Articles should be accompanied by a short abstract (min. 200- max. 250 words), keywords and a bibliography. Brief communications, reviews and reports should only be accompanied by a bibliography.

4. The text of the article should be written in RTF format (*.rtf) – Rich Text Format.
5. All kinds of illustrations intended for the text (graphics, charts, maps, photos, etc.) need to be provided in separate graphic files in TIFF format (*.tiff) – Tagged Image File Format in 300 dpi resolution.
6. The author bears the responsibility arising from publishing rights and copyrights (quotations, reprints of illustrations, tables and graphs from other sources).
7. Critical editions of the Latin sources and the ones from the Old Polish period need to be based on the appropriate publishing instructions.
8. **Articles should be written in the Latin alphabet** and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.
9. Reviews should be accompanied by a full bibliographic description of the reviewed publication, including information about the publisher, the number of numbered and unnumbered pages, as well as the number of illustrations.
10. Information about the authors included in ABMK together with their articles should contain the following data: author's name, a degree and an academic title, affiliation (Institute, Department, etc.), an email address.
11. If the author fails to send his revision on time, it means that he agrees to have the text published in its current form.
12. The editors reserve the right to reject an article for publication without giving a reason.
13. The submitted materials are not returned to authors.
14. A copy of the materials intended for publication should be stored on an electronic medium until the paper appears in print.
15. Publishing rights are assigned to the publisher.
16. Authors do not pay any fees or bear any costs for publishing in the semi-annual journal 'Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne'.

The main text

1. Formatting should be kept to a minimum – it is enough to highlight titles, subtitles and opening lines of paragraphs.
2. Quotations that run on in the text should be enclosed in quotation marks; quotations that are broken off from the text (called displayed quotations) should be written without quotation marks.
3. Quotations within quotations should be placed within double quotation marks "".
4. In the main text, the titles of a free-standing publication are set in italics while the titles of an item within a publication are set in regular type within single quotation marks.
5. Terms defined and discussed in the text – in italics without quotation marks.
6. Phrases used in a figurative sense – in regular type without quotation marks.
7. Do not use a space to achieve the effect of sparse print for highlights in the text.
8. Dates are written without abbreviations. Arabic numerals are used to write centuries (19th century). The names of the months should be in full wording (11 November 1918).
9. We use en dash '–' in the text. Hyphens (short marks) without a space either side: '-' are used only between the numbers when giving the pages (pp. 2-50) or dates (2005-2010).

Footnotes

1. Footnotes should be written in the Latin alphabet and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.
2. Authors should use footnotes with the reference number in the text inserted before the punctuation (except in the case of abbreviations ending the sentence e.g. B.C. [Before Christ]).
3. Authors ought to use a shortened bibliographic description, in which the following details should not be included: the name of the publisher, the names of the translators, the number of the previous editions (except when the work had more than one editions in the same year). The elements of a bibliographic description are separated by commas

a) **books:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title (in italics), the place and year of publication, pages
Example: A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, pp. 145-176.

b) **articles in joint publications:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title (in italics), in: the title of a joint publication (in italics), the initials of the first and middle names of the editors, the place and year of publication, pages
Example: A. Weiss, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry – Bernardowa*, in: *Historia świadectwem czasów*, ed. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, pp. 493-516.

c) **journal articles:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title of the article (in italics), 'the title of the journal' (set in regular type within quotation marks), the year or the volume (the year of publication) an issue number, pages (in: is not inserted before the title of the journal)
Example: A. Weiss, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjała generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, 'Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne', 92 (2009) pp. 247-298.

d) **encyclopedic entries:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title of the entry (in italics), in: the title of the encyclopedia (in italics), the volume, the initials of the first and middle names of the editors, editors' surnames, the place and year of publication, pages
Example: F. Lenort, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, in: *Encyklopedia katolicka*, vol. 1, ed. F. Gryglewicz, Lublin 1985, column 877.

e) **archival materials:** the name of the archive, the reference number, the title, pages or cards (everything in regular type)
Example: AAL, ref. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, card 46.

Note: it is necessary to give the full name of the archive the first time a source is cited. Then it should be followed by an abbreviated name in parentheses, e.g. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL). Similarly for all abbreviations referring to the names of institutions and organizations (also in the main text).

f) **website addresses:** at the end – only the access date in brackets, without a space after dots
Example: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, http://www.kul.pl/ (space: 15.04.2016).

g) **electronic documents:** the title of the entry or the article, at the end – the access date, without a space after dots

Example: Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html (space: 15.04.2016).

4. If citing the same source again, use: author's surname (except when there are different authors with the same surname – then the initials of the first and middle names are also included), the beginning of the title (in italics, without ellipsis), pages. Do not use op.cit
   Example: Weiss, *Rejestr ekspedycji*, pp. 250-251.

Bibliography

The bibliography should be written in the Latin alphabet and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.

a) **books:** author's name and surname (not initials!), the title of the book (in italics), the place and year of publication, pages
   Example: Weiss Anzelm, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992.

b) **articles in joint publications:** author's name and surname (not initials!), the title of the article [in italics], in: the title of a joint publication (in italics), the initials of the first and middle names of the editors and their surnames, the place and year of publication, pages
   Example: Weiss Anzelm, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry - Bernardowa*, in: *Historia świadectwem czasów*, ed. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, pp. 493-516.

c) **journal articles:** author's name and surname (not initials!), the title of the article (in italics), 'the title of the journal' [set in regular type within quotation marks], the year or the volume (the year of publication), an issue number, pages (in: is not inserted before the title of the journal)
   Example: Weiss Anzelm, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjała generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, 'Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne', 92 (2009) pp. 247-298.

d) **encyclopedic entries:** author's name and surname (not initials!), the title of the entry (in italics), in: the title of the encyclopedia (in italics), the volume, the initials of the first and middle names of the editors and their surnames, the place and year of publication, pages
   Example: Lenort Feliks, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, in: *Encyklopedia katolicka*, vol. 1, ed. F. Gryglewicz, Lublin 1985, column 877.

e) **archival materials:** the name of the archive, the reference number, the title, pages or cards (everything in regular type)
   Example: AAL, ref. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, card 46.

Note: It is necessary to give the full name of the archive followed by an abbreviated name in parentheses, e.g. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL).

f) **website addresses:** at the end – only the access date in brackets, without space after dots
   Example: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, http://www.kul.pl/ (space: 15.04.2016)

g) **electronic documents:** the title of the entry or the article, at the end – only the access date, without space after dots
   Example:Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html (space: 15.04.2016).

Author's copy

The author who would like to receive a free copy of ABMK in which his article is included must first declare that he wants to receive the issue of the journal or his article in the form of a PDF file.

Since the receiving of author's copy requires payment of a tax, the author has to provide the following data necessary for a tax return:

1. ID number or TIN (only people running a business).
2. Tax Office to which the taxpayer is responsible.
3. Address of permanent residence and for correspondence, if different from permanent residence.

THE PROCEDURE FOR REVIEWING SCHOLARLY ARTICLES IN THE JOURNAL 'ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE'

1. The procedure for reviewing articles is consistent with the review principles included in the Announcement of the Minister of Science and Higher Education of 29 May 2013 and 2 June 2015 on the criteria and procedure for evaluation of scholarly journals.
2. Submitting a paper for publication in the journal, authors agree to the review process.
3. Submitted publications are evaluated first by the editors.
4. Then the publications are reviewed by two reliable reviewers with at least a doctoral degree.
5. The submitted papers will not be sent to the reviewers from the same institution the author comes and to those who may be in conflict of interest with the author.
6. The papers undergo a double-blind review process.
7. An editorial number is assigned to the paper so that the work can be identified at further stages of the publishing process.
8. The reviewers are not allowed to use any information about the paper before its publication.
9. The reviewer sends the review in an electronic form to the email address of the editorial office and in paper with a handwritten signature. The email address is provided in the review form. The review is stored in the editorial office for a period of five years.
10. The written review contains a clear conclusion of the reviewer explaining the reasons for the admission of a scholarly article for publication or its rejection.
11. The final decision on whether or not to accept the paper for publishing is made by the editor-in-chief on the basis of the analysis of the comments included in the review and the final version of the article provided by the author.
12. Once a year the editors publish online the updated list of the reviewers with whom they cooperate.